

SABINA JAKUBOWSKA

IMIĘNA



DZIEDZICTWO KULTURY

Zmienność imiennictwa
w polskich środowiskach lokalnych
na przykładzie rzymskokatolickiej parafii
Jadowniki (Podgórze) w Małopolsce
w latach 1784-2005



Imiona – dziedzictwo kultury

Autorka dziękuje mecenasom,
którzy finansowym wsparciem umożliwili publikację, a są nimi:

Województwo Małopolskie

firma CANPACK

Zygmunt Popiela i jego firma „Granit”

Edmund Leś i jego firma P.B.H.T. „Edmund Leś”

Paweł Jankowski i jego firma „Jankowski Transport”

reżyser Józef Zbigniew Czernecki i architekt Anna Franta

rodzina Gurgul – Aloys, Ingrid i Natascha Gurgulowie

Bank Spółdzielczy w Brzesku

Jacek Bar

Agnieszka Sala

SABINA JAKUBOWSKA

Imiona – dziedzictwo kultury

Zmienność imiennictwa
w polskich środowiskach lokalnych
na przykładzie rzymskokatolickiej parafii
Jadowniki (Podgórze) w Małopolsce
w latach 1784-2005



Kraków 2022

© Copyright by Sabina Jakubowska and Towarzystwo Miłośników Ziemi Jadownickiej, 2022

Recenzenci

dr hab. Andrzej Aleksander Zięba (UJ)
prof. dr hab. Jerzy Biniewicz (UWr)

Opracowanie redakcyjne
Natalia Hipnarowicz

Projekt okładki
Marta Jaszczyk

ISBN 978-83-8138-782-8 (druk)
ISBN 978-83-8138-783-5 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381387835>

Na okładce wykorzystano fotografie z archiwum rodzinnego Sabiny Jakubowskiej

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

 **MAŁOPOLSKA**



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
<https://akademicka.pl>

Spis treści

Wstęp	7
Część I	
Imiona w kontekście języka i kultury	11
Antroponimia – przestrzeń spotkania nauk humanistycznych i społecznych	13
Dzieje imion	25
Uwarunkowania kulturowe i społeczne motywacji wyboru imion	50
Imię jako symbol kultury	65
Imię jako świadectwo istnienia człowieka	84
Nadawanie imienia jako najstarsza forma idealizmu	100
Banalizacja sensów przy współczesnym poszukiwaniu przez ludzi znaczeń w imionach jako wyraz tęsknoty za sensem w ogóle	111
Część II	
Imiona w Jadownikach w kontekście chronologicznym i geograficznym	121
Źródła wiedzy o imionach w Jadownikach – charakterystyka bazy danych	123
Historia i położenie Jadownik – bezpośredni kontekst warunkujący poznanie lokalnej antroponimii i jej zmienności	131
Imiona w Jadownikach na podstawie najstarszych dokumentów	156
Zmienność chronologiczna imion w Jadownikach (1784-2005)	170
Wieloimienność w Jadownikach	191
Charakterystyka zbioru imion	202
Historyczna zmienność imion w Jadownikach w kontekście geograficznym	225

Część III

Zmienność motywacji w Jadownikach	293
Różnorodność motywacji wyboru imion w Jadownikach	295
Świadomość narodowa jako motyw warunkujący wybór imienia	321
Imiona dzieci nieślubnych jako przykład stosowania stereotypów w imionach	350
Proces recepcji nowych imion w tradycyjnym środowisku lokalnym	368
Moda i uprzedzenia jako motywy wyboru imienia	389
Kwestia konsekwencji wyboru	410
Współczesna motywacja wyboru imion w świetle analizy ankiet	417
Wybór własnego imienia	438
Motywacje wyboru imion dawniej i dziś	448
Historia i mikrohistoria regionalna odzwierciedlone w antroponimii	472
Wnioski końcowe	483
 Aneks	 501
Bibliografia	565
Spis tabel	599
Streszczenie	603
Summary	605
Indeks osobowy	607

Przez wzgląd na Imię Twoje kieruj mną i prowadź mnie
(Ps 31,4)

Wstęp

Praca pod tytułem *Imiona – dziedzictwo kultury. Zmienność imiennictwa w polskich środowiskach lokalnych na przykładzie rzymskokatolickiej parafii Jadowniki (Podgórze) w Małopolsce w latach 1784-2005* to rezultat interdyscyplinarnych studiów nad imiennictwem zainspirowanych humanistycznym poszukiwaniem prawdy o ludzkiej naturze i kulturze, zarazem kształtowanych przez tę prawdę, jak i ją kształtujących. Studiów będących spotkaniem historii regionalnej, antropologii kultury i językoznawstwa.

„Wszystko przemawia na swój sposób”, pisał James Joyce w *Ulissesie*. Imiona także mówią, spotykamy je wszędzie. Przeszłość pełna jest tych specyficznych słów, stanowiących często jedyny znak istnienia milionów ludzi. Ich potrzeb, emocji, wartości, tożsamości, tworzących przecież wspólne dziedzictwo gatunku. Imiona czasów minionych są jak fragmenty pradawnych naczyń, pieczołowicie układanych przez archeologa. Każdy fragment przyczynia się do pełniejszej rekonstrukcji kształtu, zrozumienia zamysłu i zasobów twórców nieistniejących już kultur. Błysk zrozumienia, jak bardzo „dawno, dawno temu” pozostaje blisko „tu i teraz”, wart jest wielu lat pracy nad tym tematem.

Teraźniejszość emanuje współczesnymi imionami. Niektóre z nich jaskrawo wskazują kierunki lub tabu, niczym sygnalizatory świetlne ustawione w gąszczu wszechobecnych imiennych spisów i zestawień. Poszukiwanie zaginionego sensu imion, tego odległego przekazu z przeszłości, odbywa się równolegle do ciągłej aktualizacji sensów zastępczych. Prawne zabezpieczenia, pozwalające kontrolować użycie imion osobowych, symbolizujących każdą jednostkę, stają się nowymi zakłębieniami ochronnymi, a bazy danych – skarbcami naszych czasów. Przeszukiwanie tego skarbcza zachwyca.

Imię jest pierwszym, co otrzymuje człowiek po narodzeniu. Często już na niego czeka, wraz z całą paletą związanych z nim oczekiwań. W większości przypadków imię trwa także dłużej niż sam człowiek. Zamknięte pomiędzy tymi dwoma momentami

życie jednostki staje się równocześnie przestrzenią przemiany „słowa w ciało” – realizacji oczekiwań, indywidualizacji treści, trudu pozostawiania za sobą „dobrego imienia”. Dlatego właśnie antroponimia, jako nauka zajmująca się badaniem imion oraz ich kontekstu językowego, społecznego i kulturowego, jest tak wszechstronna, iż można ją nazwać kwintesencją humanistyki.

Właśnie tę wszechstronność miałam na myśli, podejmując temat imiennictwa. Przez imiennictwo rozumiane są imiona własne – indywidualne miana nadane noworodkom i upamiętnione w metrykach, jak również nazwy reprezentujące osoby w czasach poprzedzających regularne używanie nazwisk, wyekscerpowane z dawnych źródeł. Imiennictwo oznacza cały system antroponimiczny, zasób imion stosowany w określonym środowisku czy też fragmencie czasoprzestrzeni. Jego zmienność jest badaniem cennym, jeśli możliwe jest sondażowe porównanie zasobów imienniczych pochodzących z odmiennych horyzontów czasowych, i bezcennym, gdy do dyspozycji pozostaje antroponimia charakteryzująca się ciągłością chronologiczną.

Zmienność antroponimiczna, obserwowana poprzez różnorodne uwarunkowania chronologiczne, geograficzne oraz statystyczne, daje szansę wglądu w odzwierciedlające się w imiennictwie przemiany kulturowe w skali makro i mikro. Każde imię jest dla badacza istotne, a ich wzajemne powiązania niezbędne dla rekonstrukcji modelu badanego świata. Pochodzące z przeszłości systemy antroponimiczne stanowią obraz przemian kulturowych. Im dalej w przeszłość, tym mniej danych, a rekonstruowanie motywów staje się coraz bardziej hipotetyczne, jednak nie niemożliwe. Za każdą bowiem motywacją stoją ludzkie potrzeby. Podczas studiów nad imionami, zestawiając kultury i ich antroponimię, można dostrzec niezmienną tych potrzeb i zmienność ich realizacji.

Środowiska lokalne są tym szczególnym kontekstem, który pozwala różnicować antroponimię przeszłą i teraźniejszą nie tylko w czasie, lecz i w przestrzeni, a zarazem uwzględniać związki między uwarunkowaniami historycznymi, szczególnie dotyczącymi historii lokalnej, a duchem przemian. Umieszczenie monograficznie potraktowanego imiennictwa środowiska lokalnego Jadownik na tle zasobów i obyczajów antroponimicznych innych miejscowości, regionów czy kultur umożliwia wydobycie specyfiki lokalnej i zrozumienie wzajemnych mikrohistorycznych powiązań między jednostką a jej systemem społeczno-kulturowym i antroponimicznym. Podkreśla to konstrukcja niniejszej pracy.

W części pierwszej, skupiającej się na zagadnieniu imion w kontekście języka i kultury, koncentruję się na kwestii przemian w kształtowaniu się imienia osobowego poprzez wieki, wzajemnych związków antroponimów z kulturą, filozoficznym kontekście aktu nominacji, uwarunkowaniach kulturowych i społecznych motywacji wyboru imion oraz antropologicznej interpretacji obyczajów wpływających na motywację wyborów antroponimicznych w przeszłości i czasach obecnych.

Część druga prezentuje imiennictwo Jadownik w aspekcie zmian chronologicznych z uwzględnieniem kontekstu porównawczego innych środowisk lokalnych, usytuowanych przestrzennie w zróżnicowany sposób, co pozwala ukazać dwuwymiarową perspektywę przemian imienniczych. Natomiast część trzecia koncentruje się głównie na motywacji wyboru imion, zarówno w samych Jadownikach, jak i w innych przytoczonych środowiskach. Daje to możliwość trójwymiarowego pogłębienia przedstawionego modelu zmienności antroponomii środowisk lokalnych z uwzględnieniem parametrów nie tylko czasu i przestrzeni, lecz także indywidualnych potrzeb i emocji.

Temat oparłam o antroponię mieszkańców Jadownik będących członkami rzymskokatolickiej wspólnoty parafialnej w latach 1784-2005. Głównymi źródłami analizy uwarunkowań doboru imion nadawanych w Jadownikach są archiwalia metrykalne dotyczące tej miejscowości, szczególnie zaś księgi chrztów prowadzone nieprzerwanie od roku 1784. Ciągłość zachowanych danych jest kwestią wyjątkową, ponieważ wielka liczba polskich dokumentów archiwalnych uległa zdekompletowaniu z powodu wojen, pożarów, powodzi, zmian administracyjnych. Istnieje wiele opracowań regionalnych, w których brak ciągłości danych przyczynił się do przyjęcia określonych założeń metodologicznych: ekscerpowania informacji antroponomicznych w sposób przymusowo wybiórczy, sondażowy, jak również wyznaczania odcinków chronologicznych ograniczonych dostępnością źródeł. Mimo wielu zalet punktowych analiz i ekspozycji danych antroponomicznych tej metodzie umyka skala wielu zjawisk, ich rozpiętość chronologiczna. Moja praca, dzięki przyjętemu systemowi badania całego materiału imienniczego, pozwala skoncentrować się na przemianach imienniczych uwarunkowanych lokalną specyfiką, obserwować je, a także uchwycić genezę i tempo ciągłych kulturowo zmian.

Dwukrotne zaprezentowanie środowisk lokalnych dało możliwość ukazania danych osobno w uwarunkowaniach chronologiczno-geograficznych, osobno zaś w świetle dostępnych informacji co do motywacji wyboru. Należy podkreślić, iż porównanie wszystkich możliwych przebadanych polskich środowisk lokalnych wykracza poza ramy tej pracy ze względu na obszerność materiału antropomicznego oraz jego stały przyrost.

Imiona są lustrem, w którym przeglądają się wartości towarzyszące ludziom kolejnych pokoleń. Dlatego też trzecia część pracy, dotycząca zmienności motywacji wyboru imion w Jadownikach oraz innych środowiskach lokalnych, zawiera analizę i interpretację poszczególnych, bardzo różnorodnych, aspektów, z których każdy jest ważny i interesujący dla badacza antroponomii i historii lokalnej, jak również dla antropologa.

Moim badaniom imiennictwa Jadownik towarzyszy podejście mikrohistoryczne. Przytaczane opowieści, te minione – utrwalone w kronice, oraz współczesne – powierzone mi w wywiadach i ankietach, mają niebagatelną wartość, ponieważ kryją się w nich odpowiedzi, jakich nie da się pozyskać tylko drogą dedukcji. Pozwalają odkrywać fragmenty utraconego świata, dojrzeć szczegół rzucający na sytuację

antroponimiczną nowe światło, niemożliwe do uzyskania z innego źródła niż ludzka pamięć, która choć subiektywna, poprzez emocje pozostaje w sposób unikalny sprzężona z życiem codziennym i wielkimi wydarzeniami. Opowieści ilustrują rozmaite sytuacje i procesy antroponimiczne, ukazując narratorów w systemie społecznym swego środowiska lokalnego, posiadającego przecież także tożsamość regionalną, narodowościową, religijną. Najbardziej zaś powszechnym dialogiem w dziejach ludzkiej kultury jest relacja między nominowanym a nominującym oraz towarzyszące jej imię, zarazem efekt autonomicznego wyboru, jak również symbol rozgałęzionych poprzez czas i pokolenia powiązań międzyludzkich, społecznych, kulturowych.

Bardzo dziękuję wszystkim osobom, które w trakcie trwania mojej pracy nad tym tematem pomogły mi swoimi inspirującymi radami oraz przyjaznym i pełnym zrozumienia podejściem. Szczególnie jestem wdzięczna dr. hab. Andrzejowi Aleksandrowi Ziębie. Publikacja oparta jest na mojej pracy doktorskiej pod tytułem *Zmienność imiennictwa w polskich środowiskach lokalnych na przykładzie rzymskokatolickiej parafii Jadowniki (Podgórze) w Małopolsce w latach 1784-2005* z uwzględnieniem sugestii zawartych w recenzjach, za które bardzo dziękuję prof. dr. hab. Jerzemu Biniewiczowi oraz prof. dr. hab. Elżbiecie Rudnickiej-Firze.

Dziękuję także ks. kanonikowi Tadeuszowi Górcie, proboszczowi parafii pod wezwaniem św. Prokopa w Jadownikach, który umożliwił mi korzystanie z ksiąg metrykalnych oraz kroniki parafialnej. Dzięki jego uprzejmej pomocy mogłam pozyskać dane źródłowe i materiał statystyczny, elementy niezbędne, aby w ogóle mogła powstać ta praca.

Dziękuję także pani Marcie Malec-Lech, członkini Zarządu Województwa Małopolskiego, za życzliwe i inspirujące wsparcie. Bardzo dziękuję również moim Wydawcom: Księgarni Akademickiej i jej prezesowi Adamowi Lejczakowi oraz Towarzystwu Miłośników Ziemi Jadownickiej i jego prezesowi Jerzemu Świerczkowi.

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego. Dziękuję Mecenasom, którzy finansowym wsparciem umożliwili publikację, a są nimi: firma CANPACK; Zygmunt Popiela i jego firma „Granit”; Edmund Leś i jego firma P.B.H.T. „Edmund Leś”; reżyser Józef Zbigniew Czernecki i architekt Anna Franta; rodzina Gurgulów – Aloys, Ingrid i Natascha Gurgul; Paweł Jankowski i jego firma „Jankowski Transport”, Bank Spółdzielczy w Brzesku, Jacek Bar, Agnieszka Sala.

Książkę tę dedykuję moim Bliskim, z wdzięcznością za wsparcie, pełne wiary w moje możliwości, okazywane mi przez moją Rodzinę oraz Przyjaciół.

Część I

Imiona w kontekście języka i kultury

Antroponimia – przestrzeń spotkania nauk humanistycznych i społecznych

Antroponimia

Antroponimia jest nauką skupioną na imionach osobowych (z greckiego *anthropos* – ‘człowiek’, *onome* – ‘imię’) i stanowi dział onomastyki. Onomastyka to interdyscyplinarna dziedzina naukowa, wyodrębniająca się z językoznawstwa, która skupia się na teorii nazw własnych (*nomina propria*): badaniu ich budowy językowej i etymologii, jak również przemian w ich obrębie na skutek wpływu czasu i interakcji z innymi tradycjami nazewniczymi, a także motywacji ich nadawania i funkcjonowaniu w kulturze. Onomastyka zajmuje się m.in. antroponimią (antroponomastyką), czyli nazwami osobowymi; toponimią (toponomastyką) – nazwami geograficznymi; zoonimią (zoonomastyką) – nazwami zwierzęcymi; oraz chrematonimią – nazwami wytworów kultury materialnej i niematerialnej, a także wieloma innymi kwestiami w obrębie wyżej wymienionych podziałów głównych (Grodziński 1973, 7; Kempf 1979, 199; Kaleta 1998, 15-16; Grzenia 2002a, 9; Fros, Sowa 2007a, 621; Skowronek 2013b, 34). Rozważania nad imionami obecne są w różnych gałęziach nauki, a sama antroponimia podejmuje badania w rozmaitych obszarach, stając się tym samym zarówno nauką pomocniczą, jak i wieloaspektowym źródłem inspiracji humanistyki.

Preonomastyka

Zainteresowanie imionami zaczyna się zawsze na styku dwóch różnych kultur. Interakcja ze społecznością o odmiennej tradycji lub tylko innym pod względem brzmienia zbiorem nazw stanowi pierwszy krok ku badaniu tematu imiennictwa. Takich interakcji były niezliczone ilości w pradziejach, starożytności, średniowieczu, nowożytności – na wszystkich kontynentach. Z tego właśnie powodu nie da się określić początków antroponimii jako dziedziny wiedzy.

Drugim rodzajem okoliczności, w których rodziło się zainteresowanie imionami, było badanie własnej antroponimii po upływie wystarczająco długiego czasu, by ludzie zdolali zapomnieć zwyczaje kulturowe i językowe towarzyszące nadawaniu określonych imion oraz ich pełne znaczenie. Tego typu okoliczności towarzyszą wykorzystywaniu semantyki nazw własnych przy tworzeniu opowieści literackich i charakteryzowaniu postaci przez pisarzy – od starożytności do czasów współczesnych żywiących przekonanie, że imię jest znaczące. Szczególne znaczenie nazwom własnym nadaje literatura religijna, wśród której Stary Testament jest najważniejszym przykładem.

Antroponimia w jej współczesnym rozumieniu naukowego badania imiennictwa ludzi wykląda się z prób interpretacji imion odnalezionych w tekstach sakralnych oraz literackich. Okolicznością towarzyszącą poszukiwaniom etymologicznym było przekonanie odbiorców, iż imię jest znakiem, kluczem pozwalającym zrozumieć charakter postaci i jej los, a w przypadku bóstwa – jego kompetencje i oczekiwania wobec wyznawców. Jednak znaczna odległość – chronologiczna lub kulturowa – od źródła, czyli momentu powstania danej nazwy własnej, powodowała, że obok trafnych odkryć i spostrzeżeń pojawiały się także błędy w rozumieniu albo interpretacje powierzchowne, zwane etymologią ludową, która spotykana jest na etapie spisywania tekstów literackich, uprzednio od wieków przekazywanych ustnie.

Pierwsze protonaukowe prace badające antroponimię łączyły się z onomastyką literacką, sakralną oraz językoznawstwem porównawczym. Wiele trafnych spostrzeżeń przy okazji „etymologizowania na marginesie akcji” zawarli scholiaści Homera, Arystofanesa oraz innych autorów starożytnych (Madyda 1964, 235). Uwagi odnośnie do etymologii nazw osobowych zawartych w Biblii oraz w hagiografii można znaleźć w dziełach Euzebiusza z Cezarei, Hieronima ze Strydonu, Izydora z Sewilli, Jakuba de Voragine, Jana Długosza i wielu innych. Wnioski natury antroponimicznej, wywodzące się z porównywania nazw w różnych językach, publikowali średniowieczni teologowie hiszpańscy, renesansowi badacze starożytności, jak również badający Biblię protestanci wywodzący się z różnych krajów Europy (Taszycki 1958h, 35; Turkowska 1968, 193-194; Fros, Sowa 2007a, 621, 628).

Rozwój onomastyki

Skutkiem wielu odkryć archeologicznych w kolejnych dekadach XIX wieku był rozwój onomastyki porównawczej, która koncentrowała się głównie wokół antroponimii i toponimii starożytnej: śródziemnomorskiej oraz bliskowschodniej. Znaczącym dziełem wyznaczającym nową jakość badań lingwistycznych była praca Martina Notha (1928) *Die israelitischen Personennamen im Rahmen der gemeinsemitischen Namengebung*, prezentująca biblijne imiona w pełnym kontekście chronologicznym, historycznym, religijnym i kulturowym (Taszycki 1958h, 37; Fros, Sowa 2007a, 621, 627).

Równolegle w Europie rozwijała się fascynacja antroponimią bazującą na rodzimej tradycji poszczególnych krajów, co pozostawało w ścisłym związku z trendami kulturowymi i społecznymi tego czasu. W początkach XX wieku badania etymologiczno-histeryczne skupiały się na przemianach w obrębie budowy antroponimów, na semantyce i stylistyce imion. Nowe horyzonty interpretacji imion wyznaczała praca Feliksa Solmsena (1922), *Indogermanische Eigennamen als Spiegel der Kulturgeschichte*, ściśle wiążąca etymologię antroponimiczną z pełnym kontekstem danej kultury (Trypućko 1956, 387; Milewski 1963a, 39; 1969, 146-147; Skowronek 2013b, 32).

Równocześnie tworzyły się naukowe podstawy metodologiczne i teoretyczne onomastyki, która coraz częściej traktowana była jako osobna dziedzina humanistyki, a nie tylko nauka pomocnicza. Było to związane z rozwojem europejskiego językoznawstwa porównawczego.

W 1925 roku w Monachium powstało pismo „Zeitschrift für Ortsnamenforschung”, podejmujące szeroko pojętą tematykę onomastyczną. W 1938 roku po raz pierwszy odbył się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Onomastyczny, we Lwowie zaś w 1939 zaczęto wydawać „Prace Onomastyczne PAU”. Po wojnie kontynuowano przerwane dzieło: w 1949 w Belgii powstał Międzynarodowy Komitet Nauk Onomastycznych, wydający „Onoma. Bulletin d’Information et de Bibliographie”, w wielu krajach zapoczątkowano lub kontynuowano regularne publikacje onomastyczne, np. „Beiträge zur Namenforschung” w Niemczech, „Internationale d’Onomastique” we Francji. W Polsce zaczęły się ukazywać „Onomastica” i „Prace Onomastyczne PAN” (Fros, Sowa 2007a, 621-622).

Poszczególne onomaści oraz zespoły badawcze skupiali się na różnych obszarach bądź celach antroponimii. Jej rozmaite pola badawcze, założenia metodologiczne, wykorzystywane metody, a przede wszystkim wnioski bywały także przestrzenią spotkania się wielu dyscyplin naukowych.

Onomastyka słowiańska

Zainteresowanie Słowiańszczyzną, powodowane ideami społecznymi oraz kulturowymi, przyniosło efekty w postaci tworzenia kalendarzy imion rodzimych na wzór chrześcijańskich, zawierających wspomnienia patronów. Pierwowzór, zaproponowany przez Tadeusza Wojewódzkiego na początku XIX wieku, inspirował kolejne pokolenia autorów, wydawców i nominujących, przyczynił się też do utrwalenia w społeczeństwie błędnych form niektórych rekonstruowanych słowiańskich imion (Fros, Sowa 2007a, 633; Walkowiak 2012, 121). Kalendarze antroponimów słowiańskich rozbudziły jednak zainteresowanie tematem imion, ich znaczeń i budowy. Naukową analizę antroponimii słowiańskiej podjął słoweński onomasta Franc Miklošič (Miklosich) w dziele *Die Bildung der slawischen Personennamen* (1860)

oraz w swoich późniejszych pracach (Taszycki 1958h, 36; Rospond 1956, 229; Fros, Sowa 2007a, 630), których myśl kontynuowana była przez onomastów kolejnego stulecia w całej Słowiańszczyźnie.

Wśród polskich językoznawców początków XX wieku, którzy poświęcili uwagę badaniom nad antroponimią słowiańską, wymienić należy m.in. Jana Rozwadowskiego, Mikołaja Rudnickiego czy Stanisława Rosponda. Witold Taszycki w pracy *Najdawniejsze polskie imiona osobowe* (1925; zob. Taszycki 1958h) przedstawił klasyfikację słowiańskich imion, z uwzględnieniem ich budowy i znaczeń (Taszycki 1958h, 32-150; Malec 2006, 127), a następnie podjął pracę nad *Słownikiem staropolskich nazw osobowych*, opracowaniem wszystkich znanych antroponimów polskiego średniowiecza, wydany w 7 tomach (1965-1987) przy współpracy wielu onomastów, skupionych wokół stworzonej przez niego Pracowni Onomastycznej PAN w Krakowie (Karaś 1956, 260-282; Malec 2006, 127-129). Ten sam zespół kontynuował dzieło, wydając 7 tomów *Słownika etymologiczno-motywacyjnego staropolskich nazw osobowych* (SEMot 1995-2002) pod redakcją Aleksandry Cieślikowej, Marii Malec i Kazimierza Rymuta (Malec 2001, 10; 2006, 128-129) oraz rozszerzył i pogłębił zakres badań nad słowiańską onomastyką. Maria Karpluk holistycznie opracowała rodzimą antroponimię kobiecą, eksцерpując nazwy własne z dostępnych źródeł, jak również z toponimów, zajmowała się także zagadnieniami adaptacji imion chrześcijańskich do języka polskiego. Tematy budowy imion słowiańskich, ich derywacji, a także znaczeń poszczególnych leksemów, semantyki antroponimów i motywacji ich wyboru podejmowali m.in. Aleksandra Cieślikowa, Zofia Kaleta, Mieczysław Karaś, Maria Malec, Kazimierz Rymut. Natomiast Tadeusz Milewski zaprezentował wszystkie wymienione wyżej aspekty antroponimii słowiańskiej na tle imiennictwa indoeuropejskiego oraz praindoeuropejskiego.

Adaptacja antroponimii chrześcijańskiej

Wielu polskich onomastów zajmowało się procesami przyjmowania antroponimów chrześcijańskich i ich adaptacji do języka polskiego oraz zastępowania imion rodzimych chrześcijańskimi antroponimami zaadaptowanymi do języka polskiego. Wymienić tu trzeba szczególnie prace Witolda Taszyckiego, Jana Stanisława Bystronia, Marii Karpluk, Aleksandry Cieślikowej, Marii Malec, Zofii Kalety, Józefa Reczka, Jana Safarewicza, Stanisława Urbańczyka, Elżbiety Rudnickiej-Firy, Michała Łesiowa oraz wielu innych, skupiających się na wybranych problemach antroponimicznych i językowych, bądź też na monografii antroponimii lokalnej. Wnioski płynące z prac onomastów przyczyniły się do poszerzenia wiedzy o historii i kulturze polskiego średniowiecza, łącząc się tym samym z zagadnieniami onomastyki kulturowej.

Badania derywacji hipokorystycznej imion w kulturze ludowej

Adaptacja imion chrześcijańskich do reguł języka rodzimego obejmowała także derywację hipokorystyczną imion zarówno słowiańskich, jak i chrześcijańskich. Poszczególne rodzaje zastosowanych deminutywów pozwalały na wyrażanie różnorodnych emocji wobec nominowanego. Aspekty te poruszali między innymi Jerzy Kuryłowicz, Maria Karpluk, Maria Malec, Mieczysław Karaś, a także Alfred Zaręba, który w pracy *Polskie imiona ludowe* (1957; 1959) łączył ten temat z wieloaspektowym badaniem imiennictwa ludowego i przemian form podstawowych i deminutywnych w poszczególnych gwarach. Postulowany przez niego kierunek badań został podjęty w wielu opracowaniach dotyczących antroponimii lokalnej. Ponadto Alfred Zaręba podejmował kwestię apelatywizacji i adideacji imion w kulturze ludowej. Wątek ten łączył się z badaniami na przykład Oskara Kolberga, Kazimierza Moszyńskiego, Jana Świątka, Jana Bystronia, Zofii Kurzowej czy Marii Malec na temat antroponimów utrwalonych w polskiej kulturze ludowej, jak również ze studiami paremiologicznymi.

Badania komparatystyczne i kulturowe

Równocześnie do badań antroponimicznych, skupionych wokół językowych zagadnień dotyczących imion rodzimych oraz chrześcijańskich, rozwijały się zakorzenione w językoznawstwie ogólnym studia teoretyczne, wzbogacone przemyśleniami takich filozofów języka, jak Izydora Dąmbska oraz Eugeniusz Grodziński. Należy tu także podkreślić wkład Tadeusza Milewskiego, który po wydaniu dzieła *Zarys językoznawstwa ogólnego* (1947; 1948), zawierającego także językowy atlas świata, postulował stworzenie antroponimiki porównawczej (1957, 349) poprzez opracowanie typologii imion w odniesieniu do antroponimii indoeuropejskiej i jej poszczególnych systemów w ujęciach synchronicznym oraz diachronicznym, ukazujących zarówno ewolucję, jak i dążenie do kompletnej rekonstrukcji stanu prajęzykowego (Heinz 1968, 335-340). Po wszechstronnym przebadaniu grup językowych antroponimii indoeuropejskiej zajął się także porównaniem jej z aztecką. Podejmował również temat analizy semantycznej i stylistycznej antroponimów poszczególnych języków, rozwijając i pogłębiając tezę Feliksa Solmsena o imionach osobowych jako zwierciadłach kultury. Tadeusz Milewski, badając budowę morfologiczną imion powstałych w obrębie indoeuropejskich systemów antroponimicznych, rekonstruował zarazem systemy wartości związanych z nimi kultur, uważając imiona za środek orientacji w obrębie społeczeństwa, system klasyfikacji jej członków (Milewski 1969, 147).

Wpływ Tadeusza Milewskiego i jego dzieł na badaczy antroponimii jest nieoceniony. Można go znaleźć w rozmaitych pracach pozostających w związku z kontekstem kulturowym, na przykład w historycznojęzykowych czy botanicznych publikacjach Marii Karpluk lub studiach nad teonimią słowiańską Michała Łuczyńskiego, który postulował

korelowanie danych intra- i ekstralingwistycznych z wiedzą o realiach kulturowych, co prowadzi do interdyscyplinarności tych badań. Wiele wspólnych punktów zawierają także opracowania antroponimiczne o charakterze socjolingwistycznym.

Antroponimia a historia, genealogia, antroponomastyka historyczna

Temat antroponimii podejmowali również historycy, m.in. Franciszek Bujak, Kazimierz Dobrowolski, Henryk Łowmiański, Stanisław Kętrzyński, Józef Szymański, Jacek Hertel, Krzysztof Mosingiewicz. Traktowali oni imiona jako źródła wiedzy zarówno o poszczególnych osobach oraz rodach dynastycznych, jak i całych populacjach. Korzystając z wniosków wypracowanych przez onomastów, swoimi badaniami przyczyniali się do budowania kompleksowości wiedzy antroponimicznej, szczególnie poprzez uwzględnianie imion jako symboli związków kulturowych, politycznych, religijnych, dziedziczności pewnej tradycji. W historii upatrywali także przyczyn zmieniającej się frekwencji określonych antroponimów. Genealodzy wypracowali tzw. kryterium imiennicze, utożsamiające niektóre miana z określonymi rodami. Tą metodą analizowali powiązania zarówno pomiędzy dynastiami, jak i rodami szlacheckimi.

Natomiast antroponomastyka historyczna traktowana była jako ważna nauka pomocnicza historii i genealogii, badająca imiona osobowe jako źródło, którego wieloaspektowa analiza pozwala tworzyć tezy, albo przynajmniej hipotezy, wyjaśniające mało przebadane obszary czasoprzestrzeni historycznej. Wnioski płynące z tych poszukiwań naukowych były przydatne zarówno w badaniach dotyczących historii politycznej, społecznej i kulturowej, jak i w samej onomastyce. Również językoznawcy podejmowali tematy łączące obie dyscypliny, poprzez badania imiennictwa wprowadzając na przykład argumenty na temat określonych wycinków dziejów lub zagadnień historycznych, jak Stanisław Rospond, albo studiując motywację nadania imion w szerokiej populacji, jak Maria Malec.

Onomastyka literacka

Współczesna onomastyka literacka skupia się na imieniu jako środku stylistycznym, a jego kontekstowe odkodowywanie łączy językoznawstwo z filologią. Pierwotnym celem użycia imienia postaci literackiej jako środka stylistycznego była krótka, symboliczna charakterystyka tej postaci poprzez wykorzystanie wiedzy o samym imieniu, jego pochodzeniu, etymologii, przekazie osadzonym w przekonaniu, że każde imię jest znaczące. Badania onomastyczno-literackie służą więc do odkrycia zamysłów autorów starożytnych, średniowiecznych, nowożytnych i współczesnych, jak również do poznania specyfiki kulturowej świata przedstawionego, ponieważ antroponimy użyte w literaturze są również pewną wskazówką co do czasoprzestrzeni, w jakiej umieszczono fabułę

opowieści. Interpretacją antroponimów zawartych w tekstach literackich zajmowało się wielu badaczy języka i kultury, np. Władysław Madyda, koncentrujący się na literaturze klasycznej, czy Witold Taszycki i Danuta Turkowska, piszący o tekstach średniowiecznych. Spośród językoznawców analizujących antroponimy zastosowane w literaturze wymienić trzeba m.in. Stefana Reczka, Konrada Górskiego, Stanisława Gawora, Kazimierza Rymuta, Józefa Bubaka, Marię Malec, Aleksandrę Cieślikową, Danutę Bieńkowską, Aleksandra Wilkonia, Łucję Szewczyk. Dziedzina ta stale się rozwija.

Szczególnym nurtem onomastyki literackiej są badania *onomastica sacra*, skupiające się na krytycznej analizie oraz interpretacji antroponimów zawartych w tekstach religijnych, szczególnie biblijnych i chrześcijańskich, w tym imion Boga. Zajmowali się tym tematem m.in. Mojżesz Altbauer, Stanisław Rospond, Edward Breza, Maria Karpluk, Aleksy Klawek, Michał Łesiów, Maria Malec, Piotr Sobotka.

Badania antroponimii regionalnej

W drugiej połowie XX wieku istotne miejsce w polskiej antroponimii zajęły liczne badania regionalnych zbiorów nazw własnych. Charakteryzowanie ich przekracza ramy niniejszej pracy. Wymieniam je w rozdziałach sytuujących antroponimie Jadownik na tle innych środowisk lokalnych, jak również w części bibliografii dotyczącej opracowań antroponimii środowisk lokalnych.

Niemożliwe jest porównywanie tych publikacji ze sobą, ponieważ niektóre monografie skupiają się punktowo na jednej małej miejscowości czy parafii, inne czynią obszarem swojego zainteresowania duże miasta, większe jednostki administracyjne albo też ziemie określone granicami historyczno-kulturowymi. Niekiedy także interesującą dla badacza jest antroponimia określonej społeczności, wyróżniającej się spośród otaczającej ją populacji pod względem etnicznym, religijnym, społecznym lub innym.

Istotne także są różnice granic chronologicznych przyjętych do badań. Wśród opracowań antroponimicznych o charakterze lokalnym znaleźć można badania charakteryzujące się ciągłością, jednak ograniczone w różnych przedziałach czasowych: od kilkuletnich do kilkusetletnich. Niekiedy ramy te odzwierciedlają koncepcję autora, częściej jednak wynikają ze stanu zachowania prowadzonych metryk lub innych źródeł, na podstawie których dokonuje się pozyskania danych imiennych. Część regionalnych opracowań antroponimicznych od czasów powojennych do obecnych przyjmuje metodę porównywania wniosków płynących z dwóch przebadanych okresów, różnych pod względem chronologicznym, albo też metodę analizy danych antroponimicznych wyekscerpowanych z kilku czy kilkunastu jednakowo krótkich sondażowych odcinków czasowych, oddalonych od siebie o tę samą regularną liczbę lat. Zdarzały się jednak również badania zbioru imion całej populacji aktualnie żyjącej w danej miejscowości, bez zagłębiania się w metryki ludności. Niekiedy monografia antroponimii

lokalnej zawierała także analizę derywatów hipokorystycznych, nazwisk, a nawet przewisk, jednak zazwyczaj dla onomastów interesujące były głównie zastosowane imiona, często zaopatrzone w dane dotyczące częstości nadawania, o wiele rzadziej z analizą motywacji ich wyboru. W zależności od przyjętej metodologii badań autorzy stosowali w opracowaniach antroponimii regionalnych albo metodę dokumentacyjną, o walorach obiektywności, albo metodę ankietową, charakteryzującą się subiektywizmem, a niekiedy te obie, uzupełniające się metody.

Badania frekwencyjne i statystyczne w antroponimii

W roku 1938 Jan Bystron wydał *Księgę imion w Polsce używanych*, w której zawarł m.in. kilkanaście zbiorów antroponimów wyekscerpowanych z lokalnych źródeł, poczynając od średniowiecza aż do czasów poprzedzających publikację badań. Nowością było zastosowanie przez niego list rankingowych najczęściej nadawanych imion jako metody ekspozycji danych pozwalającej porządkować wyekscerpowane imiona według ich frekwencji w określonej populacji. W wielu publikacjach rankingi stały się często stosowanym narzędziem, umożliwiającym prezentowanie oraz porównywanie danych antroponimicznych, szczególnie zaś najczęstszych i najrzadszych nominacji. Frekwencja liczbowa nie zawsze jest w nich podawana konsekwentnie, nie zawsze też jest pełna, a ponadto dane pochodzące z różnych publikacji odzwierciedlają stosunki liczbowe niepozwalające na dokładne porównania z uwagi na względność liczebności populacji urodzonej lub zamieszkałej w owych czasach i miejscach. Metodą ominięcia tych niedostatków kontekstowych jest prezentacja frekwencji poszczególnych antroponimów w postaci procentowej. Upowszechnienie tego typu ekspozycji danych antroponimicznych przyczyniło się do coraz szerszego stosowania statystyki w studiach nad imionami. Interpretacja dotycząca frekwencji występowania określonych antroponimów w kontekście kulturowym spowodowała ukonkretnienie badań nad motywacją nadawanych imion.

Badania statystyczne w studiach nad antroponimią mają też związek z postępującą cyfryzacją życia społecznego. Na podstawie materiałów Rządowego Centrum Informatycznego PESEL z kwietnia 1994 roku Kazimierz Rymut opracował *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych* (SIW, 1995), który stanowi alfabetyczny wykaz imion (ok. 20 tysięcy jednostek) polskich obywateli, z informacją o frekwencji całkowitej i częściowej, z uwzględnieniem chronologicznego podziału na dekady oraz geograficznego – na województwa. Zmienny rozkład zarówno w czasie, jak i w przestrzeni zainspirował wiele kolejnych badań antroponimicznych wykorzystujących metody statystyczne. Istotna była także możliwość porównania danych o imionach w środowiskach lokalnych lub wybranym przedziale czasowym z listą 100 antroponimów najczęściej nadawanych w XX wieku.

Informacje z bazy danych PESEL za kolejne lata 1995-2010 udostępnione zostały Zakładowi Onomastyki Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie i dały podstawy do studiów poruszających wiele zagadnień zarówno oryginalnych, jak i komparatystycznych z zastosowaniem statystyki. Przede wszystkim wymienić tu należy badania Krystyny Nowik, Stanisława Gajdy, Katarzyny Skowronek, Pawła Swobody. Statystykę zaczęły także wykorzystywać opracowania antroponimii środowisk lokalnych. Badaczy zajmowała chronologiczna zmienność frekwencji nadawanych imion, niekiedy analizowana z uwzględnieniem kontekstu kulturowego i motywacji wyboru, jak również tematyka kierunku przemian w aspekcie geograficznym i społecznym.

Ważnym nurtem studiów antroponimiczno-statystycznych stały się także studia nad zbiorami imion w skali lokalnej lub – szerszej – traktujące owe zbiory jako słowniki wyrazów, a także towarzyszące im badania statystyczne skupiające się na zasobności zbioru, jego koncentracji, jak również przemianach i korelacjach w jego obrębie, pozwalające na wyciągnięcie wniosków o kontekście kulturowym, społecznym oraz lingwistycznym zaobserwowanych stosunków liczbowych w antroponimii.

Kwestie frekwencji i statystyki ściśle łączą się także z tematem oficjalnych oraz wariantywnych form antroponimicznych i ich zgodności z aktualnymi przepisami prawnymi. Zagadnieniami tymi zajmowali się m.in. Aleksandra Cieślíkowa (zwl. 2013), Maria Malec, Edward Breza oraz Kazimierz Rymut, którego wspomniany *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych* stał się na kilka dekad wyrocznią urzędników USC w stopniu nie mniejszym niż komunikaty Komisji Języka PAN, zalecenia Rady Języka Polskiego czy przepisy prawne obowiązujące wszystkich obywateli polskich.

Geografia imion

Pojęcie geografii lingwistycznej, badającej relacje systemów antroponimicznych w zajmowanej przez nich przestrzeni oraz wpływy wobec zmienności w czasie, stworzył Tadeusz Milewski (1963c, 105; Heinz 1968, 337; Bubak 1993, 6; Renfrew 2001, 152). Geografia lingwistyczna pozostawała w ścisłym związku z onomastyką porównawczą i kulturową, nie tylko z toponimią, ale i z antroponimią. Obszary i zasięgi terytorialne badanych tendencji antroponimicznych stawały się dla wielu onomastów równie istotne, jak ich fale chronologiczne, zarówno w badaniach regionalnych, jak i ponadregionalnych, od studiów Jana Bystronia po liczne monografie autorów cytowanych w bibliografii. Szczególnie istotny był *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych* Kazimierza Rymuta (SIW, 1995), pozwalający prześledzić zmienność frekwencyjno-geograficzną poszczególnych imion nadawanych w Polsce. Słownik ten pozwolił odtąd na ścisłe porównanie między sobą danych regionalnych i ich specyfiki z danymi ogólnopolskimi. Szczególnie podkreślić tu trzeba badania Pawła Swobody

(2013; 2015), eksplorujące metodami statystycznymi wszelkie korelacje między frekwencją antroponimów a czynnikami geograficznymi, społecznymi, kulturowymi, demograficznymi i językowymi.

Badania motywacji wyboru antroponimów

Temat motywacji został potraktowany bardzo różnorodnie w ogromnej liczbie dotychczasowych publikacji z dziedziny antroponimii. Wśród pierwszych polskich opracowań poruszających zagadnienie nazw własnych w kontekście kulturowym i obyczajowym wymienić trzeba wspomnianą wyżej publikację Jana Bystronia, *Księgę imion w Polsce używanych* (1938). W kolejnych badaniach antroponimicznych, prowadzonych w XX i XXI wieku, wykorzystywano metodę obiektywno-dokumentacyjną, analizując dawne lub współczesne źródła pozwalające uzyskać wiedzę o imionach nadawanych w populacji żyjącej na określonym terenie w określonym czasie, która łączyła się zazwyczaj z podaniem frekwencji wyekscerpowanych antroponimów, jak również metodę subiektywno-ankietową, koncentrującą się na wypowiedziach respondentów reprezentujących rozmaity poziom wglądu we własne motywy wyboru imienia dla swoich dzieci lub komentujących aktualną lokalną sytuację antroponimiczną (Borek 1978, 172). Większość tych studiów, choć nie wszystkie, korzystała z analiz frekwencyjnych i statystycznych.

Badania motywacji nadawania imion u generacji niewspółczesnych należących do uniwersalnej tradycji chrześcijańskiej zazwyczaj łączą się z hagiografią, genealogią, historią, etnografią, paremiologią, filologią, a także z socjologią, ponieważ niekiedy dla badaczy interesujące są różnice antroponimiczne pomiędzy warstwami społecznymi czasów minionych. Analiza frekwencji antroponimów wykazuje korelacje wyborów antroponimicznych z kultem religijnym, tradycjami rodzinnymi, przemianami kulturowymi, wydarzeniami historycznymi, także w skali lokalnej, oraz z przekonaniami o imionach, również tymi generującymi rozmaite tabu antroponimiczne. W przypadku antroponimii kultur przedchrześcijańskich, starożytnych czy średniowiecznych, studia nad motywacją nadawania znanych imion wiążą się m.in. z badaniami lingwistycznymi, filologicznymi, religioznawczymi, archeologicznymi oraz antropologicznymi, socjologicznymi i historycznymi.

Badania motywacji wyboru imion u generacji współczesnych skupiają się przede wszystkim na zagadnieniu frekwencji oraz jej uwarunkowań, jakimi są: źródła mody na określone imiona, czas trwania fal popularności, kierunek wpływów oraz ich zasięg geograficzny, przyczyny przemian, konteksty i inspiracje nadawania imion oryginalnych. Studia tego typu wykorzystują statystykę, a także wszelkie metody innych dyscyplin naukowych mogące wyjaśnić pozajęzykowy kontekst motywacji wyboru antroponimów, m.in. socjologii, psychologii, antropologii kulturowej. Badacze

imiennictwa obecnych generacji mogą także uzupełniać wyniki statystyczne wypowiedziami respondentów ankiet i wywiadów, co pozwala stworzyć spójny obraz współczesnej antroponimii. Pełny przegląd rozmaitych motywów wyboru imion w czasach historycznych i współczesnych przedstawiła Maria Malec w szeregu swoich artykułów (Cieślíkowa, Nobis, Przybytek 2017, 11-26) oraz w pracy *Imię w polskiej antroponimii i kulturze* (2001).

Badania nad motywacją antroponimiczną zaowocowały powstaniem publikacji o charakterze kompendiów omawiających znane w Polsce imiona wraz z kulturowym kontekstem warunkującym ich wybór lub zanik. Wymienić tu trzeba etymologiczno-motywacyjne słowniki imion autorstwa Józefa Bubaka (1993), Jana Grzeni (2002a; 2002b), jak również etymologiczno-motywacyjno-hagiograficzne słowniki Henryka Frosa SJ i Franciszka Sowy (1997a; 1997b; 1998; 2000; 2005; 2007a; 2007b). W kolejnych latach powstało wiele publikacji popularnonaukowych, o różnym poziomie merytoryczności i niejednorodnym profilu, odwzorowujących idee kompendiów.

Badania motywacji antroponimii łączą się z socjolingwistyką, ponieważ uwarunkowania współczesnego nadawania imion pozostają w ścisłym związku z kulturą, stylem życia, przekonaniami i wartościami, mieszcząc się w socjologii życia codziennego (Skowronek 2013a, 103), która z kolei ma wiele wspólnego z mikrohistorią.

Badania antroponimii o charakterze socjolingwistycznym

Gdy imię traktowane jest jako znak językowy, kontekst społeczny staje się bardzo interesującym równoległym polem badawczym (Umińska 1983, 133). Istotna tu jest nie tylko motywacja wyboru w indywidualnych przypadkach, ale także diagnoza społeczeństwa na podstawie kompleksowego zasobu imion będącego w użyciu u określonych populacji (Borek 1978, 163; Rzetelska-Feleszko 2007; Skowronek 2013b). Badania w tym obszarze podjęło wielu onomastów, koncentrując się zarówno na określonym wycinku czasu i przestrzeni, jak i na zagadnieniach życia społecznego, charakterystycznych dla środowisk lokalnych, z uwzględnieniem różnic etnicznych, religijnych, społecznych, a także dychotomii wieś – miasto. Interesujące dla badaczy były też kwestie tożsamości oraz postaw widziane przez pryzmat stosowanego imiennictwa. Tożsamość stała się interesującym tematem interakcji antroponimii, socjologii, antropologii, psychologii (oraz innych dyscyplin naukowych), badanym także w szczególnych momentach historyczno-kulturowych czy z punktu widzenia potwierdzania poprzez dobór imion wierności określonej przynależności narodowej, etnicznej lub wyznaniowej. Do tego nurtu należą także badania psychologiczne nad konotacjami imion, konsekwencjami określonych nominacji (zwłaszcza w odniesieniu do imion często i rzadko stosowanych), atrakcyjnością społeczną imion oraz identyfikacją społeczną.

Onomastyka jako nauka pomocnicza

Interakcje onomastyki z innymi naukami, nie tylko humanistycznymi, praktycznie nie mają granic i stale pojawiają się nowe możliwości i wyzwania. Na przykład pozostające w obszarze antroponimii przeszłości etymologiczne i społeczno-kulturowe badania imion należących do minionych cywilizacji przyczyniają się równocześnie do rozwoju językoznawstwa, historii, archeologii, geografii, antropologii kulturowej i religioznawstwa oraz wielu innych dziedzin, pozwalając poznać przemiany i zasięgi kulturowe. Studia nad rekonstruowanym zasobem imion rodzimych skutkują lepszym rozumieniem początków własnej kultury, jej wartości i przeobrażeń oraz przyczyn, pozwalają także konfrontować wypracowane wnioski z ustaleniami badaczy innych dyscyplin, nierzadko prezentujących skrajnie odmienne teorie i paradygmaty. Z kolei badanie adaptacji antroponimów chrześcijańskich umożliwia poznanie kierunków wpływów oraz stojących za nimi mechanizmów politycznych, społecznych, kulturowych i gospodarczych. Obserwując promowane przez Kościół imiona, można rozpoznać także propagowane w konkretnych czasach postawy powiązane z życiorysami patronów. Odkrywanie uwarunkowań przemian w obrębie zbiorów imion poszczególnych dawnych populacji wiąże się z historią społeczną, gospodarczą, kulturową i regionalną, jak również z historią religii i literatury, etnografią, paremiologią, hagiografią itd.

Współczesne imiennictwo bywa badane z uwzględnieniem różnych metod i przyjętych założeń: statystyczno-dokumentacyjnych, stratygraficzno-językowych, socjolingwistycznych, z położeniem nacisku na ewolucję w obrębie lokalnych systemów antroponimicznych, na proporcjonalność przemian w obrębie płci albo interakcję środowisk reprezentujących różne nacje, konfesje, modele kulturowe (Skowronek 2013b, 33). Wnioski przyczyniają się do rozwoju socjologii, filologii, antropologii kultury, historii społeczeństw lokalnych, psychologii, jak również każdej innej nauki humanistycznej. Językoznawstwo przyjmuje także rozmaite terminy naukowe stosowane w innych dyscyplinach i posługuje się nimi w wieloaspektowej eksploracji tematu antroponimii współczesnej oraz podejmowanej na nowo rekonstrukcji systemów imienniczych minionych kultur. Poszerzenie warsztatu oraz paradygmatów naukowych prowadzi antroponimie w stronę interdyscyplinarności. Jest to niezbędne do trafnej interpretacji obecnie nadawanych imion, które pozostają zawsze w ścisłym związku z aktualnym stanem potrzeb i wartości nominujących, odzwierciedlają zatem stan świata (w perspektywie antropocentrycznej). Interdyscyplinarność sprzężona z językoznawstwem pozwala również na dokonywanie reinterpretacji badań podejmowanych w przeszłości, dzięki zastosowaniu odświeżających perspektyw nowych pól teoretycznych i metodologicznych. Tym samym spełnia się postulat Kongresu Onomastycznego w Quebecu z 1987 roku o stawianiu się przez onomastykę miejscem spotkań humanistyki i nauk społecznych.

Dzieje imion

Parafrazując Thomasa Shippeya (2001, 35), można powiedzieć, że każde imię jest słowem, które zawiera w sobie opowieść. „Jak długo istnieją imiona własne?” – pyta teoretyk onomastyki, Eugeniusz Grodziński (1973, 172). Jego zdaniem imiona własne pojawiły się w języku ludzi, wywodząc się od imion pospolitych w wyniku pewnych morfologicznych i semantycznych przeobrażeń lub mogły być najbardziej pierwotną częścią zasobu leksykalnego ludzkości, od którego wywodzą się imiona pospolite; albo też oba zasoby istniały równolegle od początku „jako dwa samodzielne i autonomiczne (choć nawzajem się uzupełniające i warunkujące) kategorie wyrażen” (Grodziński 1973, 172). Z powyższym wykładem koresponduje poetycka diagnoza językoznawcy J.R.R. Tolkiena (1994, 27): „Wcielony umysł, język i opowieść liczą sobie w naszym świecie tyle samo lat”.

Pradzieje imion

Ustalenia na temat początków nadawania imion osobowych sprzed epoki starożytnej, wyznaczonej zaistnieniem źródeł pisanych, pozostają jedynie przypuszczeniami (Grodziński 1973, 173). Z powstaniem i budową imion ściśle wiąże się motywacja ich nadawania. Józef Bubak (1993, 5) zauważa, że w momencie powstania każde imię było znaczące. Wyróżnione przez Eugeniusza Grodzińskiego (1973, 192) motywy nadawania imion u społeczeństw pierwotnych to przede wszystkim: obiektywny opis; wywołanie dodatnich cech desygnatu w przyszłości – poprzez wymienienie ich „na wyrost”; panegiryczne wychwalanie adresata nazwy; pozorne poniżenie, ośmieszenie adresata, wiążące się z ochronnym tabu. Szczegółowe kwestie motywacji nadawania imion są omówione w innych rozdziałach, w niniejszym temat motywacji poruszany jest z punktu widzenia przemian w cechach imion.

Najstarsze są antroponimiczne systemy jednoimienne (np. Milewski 1963c, 101-103; Malec 2001, 65; Grzenia 2002a, 11), gdzie pojedynczą jednostką ludzką definiuje tylko jedno imię. Zdaniem Tadeusza Milewskiego (1963c, 102-103), w każdym systemie antroponimicznym toczy się proces prowadzący od żywej kreacji nazw własnych do odtwórczego wybierania z gotowego zasobu imion o niezrozumiałej treści. Początkowym etapem jest system „**młody**”, w którym wszystkie typy słowotwórcze mogą być imionami. Z czasem urozmaicenie zasobu i form ulega ograniczeniu, a struktura systemu antroponimicznego uproszczeniu, co powoduje zanik rozumienia etymologii i skutkuje powstaniem interpretacji poprzez aktualne odniesienia, które przyczyniają się do zatarcia pierwotnego systemu (adideacje, etymologia ludowa). Kiedy znikną ostatnie zrozumiałe związki etymologiczne, imiona

tworzy się formalnie poprzez mechaniczne łączenie różnych członów lub odwracanie kolejności, bez intencji uzyskania określonego znaczenia, co jest stanem charakterystycznym dla „starych” systemów antroponimicznych. Jako przykłady młodych systemów imiennych podawał Milewski (1963c, 103) starożytny sumeryjski i akadyjski oraz nowożytny aztecki.

Najstarsze systemy antroponimiczne z Bliskiego Wschodu

Najstarsze znane i odczytane źródła pisane zawierające imiona własne pochodzą z Bliskiego Wschodu. Sumerowie używali antroponimów prostych rzeczownikowych i przymiotnikowych, jak *Turturra* ‘mały’, *Dugga* ‘dobry’, *Namzi* ‘życie’; złożonych, np. *Su-a-zida* ‘prawa ręka’; i zdaniowych, np. *Enmu-dugga* ‘mój pan jest dobry’, *Lugal-anna-mundu* ‘sprowadził go król nieba’ (Grzenia 2002a, 13; Fros, Sowa 2007a, 625; por. Taszycki 1958h). Semiccy mieszkańcy Bliskiego Wschodu używali podobnego typu imion prostych, np. *Daqqum* ‘mały’, *Gubbuxu* ‘łysy’, *Selibu* ‘lis’; złożonych, jak *Assurai* ‘człowiek z miasta Assur’; i zdaniowych, jak *Ummu-tabat* ‘matka jest dobra’ lub *Abi-ul-idi* ‘nie znam mojego ojca’. Złożone imiona w życiu codziennym były skracane do pewnych członów, a z czasem formy zdaniowe przestały być zrozumiałe, co skutkowało tworzeniem nowych imion z członów pozostających w użyciu (Fros, Sowa 2007a, 625; por. Taszycki 1958h). Zarówno sumeryjskie, jak i semickie (w tym biblijne) antroponimy były często imionami **teoforycznymi**, stanowiącymi inwokację do bóstwa.

Pradzieje imion indoeuropejskich

Tadeusz Milewski badał wzajemne powiązania historycznych systemów antroponimicznych w zajmowanej przez nich przestrzeni geograficznej, pochodzenie od wspólnego prasytemu indoeuropejskiego, przekształcenia w wyniku ewolucji oraz dyfuzji (Milewski 1961, 233; 1963c, 104-105; Heinz 1968, 337; Bubak 1993, 6). W klasyfikacji genealogicznej rodziny języków indoeuropejskich wyróżnia on trzy okresy: praindoeuropejski, pierwotny stan charakteryzujący się wielkim bogactwem form; następnie okres innowacji równoległych w różnych językach indoeuropejskich (z zachowaniem wzajemnych kontaktów), w którym nastąpiło rozbitcie dialektyczne obszaru indoeuropejskiego na dwie grupy: zachodnią, bardziej konserwatywną (systemy antroponimiczne: celtycki, germański, iliryski i tracki), oraz wschodnią, bardziej nowatorską (systemy indoirańskie, grecki, słowiański, bałtycki); i wreszcie okres innowacji odrębnych w poszczególnych językach indoeuropejskich.

Zmiany w poszczególnych systemach antroponimicznych nie zachodziły w tym samym czasie. Pod względem chronologicznym Tadeusz Milewski (1963c, 104) wymienia systemy bliskie przedstawionemu modelowi „młodego” systemu antroponimicznego.

nimicznego: systemy indyjski i grecki, znane od XV w. p.n.e., irański od VI, a celtycki od III w. p.n.e. Imiona własne w tych systemach mają charakter złożony, są kreowane swobodnie, według „wielu schematów morfologicznych i przy użyciu ogromnej ilości wyrazów”, a ich intencją jest dobra wróżba, „która odnosi się do jego przyszłych czynów wojennych, pracy jako rolnika i pasterza oraz opieki bóstw”. Natomiast zbadane tylko w późniejszych stadiach rozwoju, bliskie systemowi „staremu” są systemy: germański, znany od I w. n.e., słowiański od IX w., a bałtycki od w. XIII.

Imiona germańskie i bałtyckie bardzo wcześnie straciły wszelką wartość znaczeniową i były tworzone tylko na podstawie mechanicznego kombinowania członów różnych imion lub ich odwracania. Natomiast imiona słowiańskie tworzone są jeszcze wedle starych schematów morfologicznych, choć już znacznie ograniczonych ilościowo, i zawsze prawie mają znaczenie, a mianowicie dobrą wróżbę dla dziecka (Milewski 1963c, 104).

Jeśli chodzi o zasób leksykalny, zdaniem Marii Karpluk „najliczniejszy jest zasób imion greckich, bo zawiera około 1000 elementów leksykalnych, następnie indyjski – ok. 900, oraz staroniemiecki – ok. 500. Najuboższy jest zasób imion słowiańskich, zawierający ok. 220 elementów leksykalnych” (Karpluk 1973, za: Bubak 1993, 6).

Budowa imion w indoeuropejskich systemach antroponimicznych

Tadeusz Milewski (1957, 350; 1963c, 103; por. Fros, Sowa 2007a, 625) uważa, iż w odległej przeszłości praindoeuropejski system imienniczy zawierał **imiona zdaniowe**, jednak wobec ich zaniku antroponimia indoeuropejska reprezentuje **system jednoimienny** zawierający: **imiona złożone, imiona zdrobniałe, przezwiska**.

Imiona złożone

pod względem struktury morfologicznej składają się z dwóch członów, z których każdy zawiera przynajmniej jeden temat wyrazu samodzielniego w epoce historycznej lub przedhistorycznej; pod względem etymologicznym przynajmniej jeden z członów pochodzi od pierwiastka praindoeuropejskiego, co wyklucza zapożyczenie imienia jako całości z jakiegoś języka nieindoeuropejskiego; pod względem stylistycznym omawiane imiona wyrażają jakąś dodatnią cechę lub jakąś pomyślną wróżbę czy życzenie (Milewski 1957, 350).

Eugeniusz Grodziński (1973, 183) wśród jednoimiennych nazw osobowych złożonych wyróżnia: nazwy współznaczące cechy posiadane przez nosicieli już w chwili narodzin – np. dziecko dane przez boga, spółdzone (przez kogoś), miłe (komuś), mające (coś lub kogoś), nie mające (czegoś lub kogoś), urodzone jako któreś z kolei, upamiętnione innymi okolicznościami porodu – jak również nazwy współznaczące cechy, które desygnały nazwy (dziecko) miał zgodnie z życzeniami nadawców nazwy (rodziców) osiąść w przyszłości, gdy dorośnie.

Imiona złożone podlegały procesowi hipokoryzacji. W jego efekcie **imiona zdrobniałe** tworzone od imion złożonych przez ich skrócenie (**deminutywy**), a następnie

rozszerzenie sufiksem, który im nadaje pieszczotliwy odcień uczuciowy (**hipokorystyki**). Zdaniem Henryka Frosa SJ i Franciszka Sowy (2007a, 625, 631) imiona dwuczłonowe we wszystkich językach indoeuropejskich ulegały skracaniu i spieszczaniu najpierw w obrębie rodziny, a później także poza nią. Badania antroponimiczne (m.in. Zaręba 1957, 154; Surma 1986, 208; Malec 2001, 71; Fros, Sowa 2007a, 625) wskazują na bogactwo możliwości hipokoryzacji spowodowane tworzeniem i używaniem zdrobnień w zależności od emocji nominujących oraz czynników pozajęzykowych, takich jak asocjacje i moda. Imiona skrócone lub zdrobniałe mogły się z czasem usamodzielniać (proces emancypacji hipokorystyków) i utracić zarówno hipokorystyczność, jak i bezpośredni związek z formą podstawową.

Przezviska (apelatywy) to wyrazy pospolite użyte w funkcji imion własnych, jednoczłonowe i najczęściej o ujemnym zabarwieniu uczuciowym. Studia porównawcze nad utrwalonym przez starożytne źródła pisane imiennictwem różnych narodów wskazują, że inspiracje antroponimiczne pochodziły głównie ze świata przyrody otaczającego człowieka: jako apelatywów używano nazw zwierząt i roślin, nawet wód, wzniesień i przedmiotów (Taszycki, Karaś 1968, 22-23; Grodziński 1973, 175). Według Eugeniusza Grodzińskiego (1973, 183) przykładowe miano „Niedźwiedź” jest tylko skrótem imienia, którego pełna kontekstowa deskrypcja jednostkowa brzmi: „Nasz syn, który oby miał siłę niedźwiedzia”. Taka wykładnia uwypukla umowność wszelkich rozważań o genezie imion i ich systematyce, każda bowiem jednostka zaklasyfikowana jako apelatyw (przezvisko, wyraz pospolity) może być imieniem, a zarazem stanowić formę hipokorystyczną od imienia złożonego, nadanego w uroczystej formie jako życzeniowe, i trudno jest wyrokować, która z form jest pierwotna, a która wtórna.

Przemiana systemu jednoimiennego w dwu-/trójimienne

Rezygnacja z aktu żywego tworzenia imion dla desygnowanych nimi jednostek na rzecz schematyzacji systemu antroponimicznego wiąże się ze zubożeniem zbioru imion będących w użyciu, przy jednoczesnej większej powtarzalności stosowanych antroponimów. Skutkiem tego procesu jest potrzeba znalezienia dodatkowych określeń w celu ujednoznacznienia opisu jednostek, powstają więc **systemy dwuimienne** lub **trójimienne**, początkowo nieformalne, w których jednostkę obok imienia charakteryzuje przydomek, forma patronimiczna (od imienia ojca) lub matronimiczna (od imienia matki) albo forma geograficzna (pochodzenie). Z czasem system taki staje się obowiązujący w danym społeczeństwie, np. w grece imię i patronimik, w łacinie zestaw trzech form: *praenomen*, *nomen*, *cognomen*; w rosyjskim imię, *otczestwo* (patronimik) i nazwisko, we współczesnej Polsce i wielu innych krajach zespół dwu form: imienia i nazwiska (Milewski 1963c, 101, 104; Grzenia 2002a, 11).

Systemy antroponimiczne poszczególnych kultur europejskich

GRECY

Imiona greckie są dobrze poświadczane, czytelne semantycznie, zwłaszcza w epokach wczesnych, a analiza porównawcza imiennictwa epoki mykeńskiej (1450 p.n.e. do 1200 p.n.e.) oraz poematów Homera i epoki klasycznej (600 p.n.e. do 100 p.n.e.) pozwala odkrywać ewolucję antroponimii i kultury helleńskiej (Milewski 1969, 148-149). Wiele imion znanych ze starogreckich dzieł literackich powstało jako celowy zabieg, środek stylistyczny, objaśniający charakter lub czyny bohaterów „na podobieństwo chóru greckiego” (Madyda 1964, 231-232).

Greckie imiona dzieliły się na teoforyczne i *athea* – świeckie, bez odniesienia do bóstwa, najczęściej wróżące szczęśliwą przyszłość. Rodzice nadawali dziecku tylko jedno imię w piątym, siódmym lub dziesiątym dniu po urodzeniu, w obrzędzie zwanym *amphidromia*, podczas okrążania świętego domowego ogniska (Kubiak 1998, 194). Najstarszemu synowi zwykle nadawano imię ojca lub dziadka. Patronimiki mogły też powstawać przez dodanie do imienia dziecka miana ojca w dopełniaczu, np. *Aleksandros Philippou*, określającym, czym synem bądź wnukiem jest chłopiec, co z czasem stało się obowiązującą tradycją dwuimiennego systemu antroponimicznego. Pierwszym członem w imionach greckich mogła być też nazwa geograficzna. Jako element definiowanej tożsamości imieniu towarzyszyły niekiedy nazwa gminy czy przezwisko, a niewolnicy otrzymywali imiona apelatywne, charakteryzujące danego człowieka lub miejsce jego pochodzenia (Kempf 1979, 191; Fros, Sowa 2007a, 628-629). Wraz ze skostnieniem systemu antroponimicznego redukowano imiona w procesie emancypacji hipokorystyków lub odwracano kolejność członów (Milewski 1957, 366-367; Fros, Sowa 2007a, 628).

CELTOWIE

Antroponimia celtycka jest uważana za wyjątkowo archaiczną. Znacząco wpłynęła na imiennictwo germańskie, iliryskie i trackie. Tadeusz Milewski (1959b, 286-287), opierając się na badaniach Karla Horsta Schmidta nad galijskimi imionami złożonymi z okresu między III w. p.n.e. a III w. n.e., wyróżnia imiona złożone, utworzone od nich imiona skrócone i jednotematowe apelatywy, przyjmując, iż są one typowe raczej dla niższych warstw społecznych, w przeciwieństwie do uroczystych imion złożonych, którymi posługiwały się rody książęce i warstwa wojowników. „Arystokratyczne imiona celtyckie odznaczały się szczególną metaforą, poetyckością, np. *Caturix* – ‘król bitew’, *Tigerno-maglus* – ‘książę książąt’. W celu uwznioślenia tych imion dodawano do nich różne prefiksy powiększające o wyraźnym zabarwieniu uczuciowym” (Fros, Sowa 2007a, 625). Tradycja tworzenia imion dwuczłonowych o wzniosłym charakterze

przetrwiała jeszcze w początkach średniowiecza na obrzeżach Celtyki. Badacze imion iryjskich wyróżniają nazwy własne zawierające pojedyncze elementy słowne oraz antroponimy zbudowane z dwóch lub więcej członów, połączonych ze sobą w spójny lub luźny związek. Większość z nich wyszła z użycia we wczesnym okresie, w procesie schematyzacji antroponimii, emancypacji form deminutywnych i wreszcie pod wpływem chrześcijaństwa, zmieniającego motywację (Ó Corrain, Maguire 1990, 2-4).

RZYMIANIE

Rzymianie nadawali dzieciom imiona w dziewiątym dniu po urodzeniu, zwanym *dies nominalis* albo *lustricus*. Od czasów republiki w sferze imion męskich stosowano trzy-częściową nazwę własną: *praenomen* – imię; *nomen gentile* – nazwę rodową; *cognomen/agnomen* – przydomek rodowy lub indywidualny.

Właściwych, osobistych imion męskich typu *praenomen* Rzymianie mieli tylko 17. Były one używane wyłącznie w kontekstach rodzinnych. Pod względem treści były bardzo proste: zwykle wskazywały na kolejność urodzenia, okoliczności narodzin. Niewielką liczbę stanowiły imiona teoforyczne, np. *Larus*, *Marcus*, *Saturninus*, które świadczyły o oddaniu dziecka pod opiekę określonemu bóstwu (Kempf 1979, 191; Fros, Sowa 2007a, 629-630).

Imiona rodowe typu *nomen gentile* lub *nomen gentilicium*, np. *Calpurnius*, *Claudius*, *Fabius*, *Iulius*, *Iunius* itp., określały przynależność rodową i były używane jako główne nazwy własne w kontekstach społecznych. Wraz z upływem czasu i dużym poszerzaniem rodów identyfikowanych tym samym *nomen gentile*, poszczególne rodziny (*stirpes*) w obrębie jednego rodu używały ponadto *cognomen* – przydomka rodowego. Na przykład do rodu (*gens*) *Cornelia* należały rodziny (*familie, stirpes*) patrycjuszowskie: *Rufini*, *Scypiones*, *Sullae*, a także plebejuszowskie: *Cethegi*, *Dolabellae*, *Lentuli* (Fros, Sowa 2007a, 629-630). Niektóre rodziny lub tylko indywidualni ich przedstawiciele otrzymywali jeszcze drugi przydomek (typu przezwiskowego), *cognomen secundum* lub *agnomen*, który informował o wielkich czynach tego, który go nosił, np. *Publius Cornelius Scypio Africanus Maior* (Fros, Sowa 2007a, 629-630). Genezą przydomków były specyficzne cechy lub zajęcia danej osoby (Kempf 1979, 191), z czasem przeniesione na cały ród wywodzący się od obdarzonego przydomkiem przodka.

Antroponimia rzymska czasów republiki i wczesnego cesarstwa poddana była ścisłym regułom.

Adoptowani otrzymywali w Rzymie pełne imię adoptującego, dodając do niego *cognomen* od swego pierwotnego imienia rodowego z dodanym sufiksem *-anus*, np. *Publius Cornelius Scypio Africanus Aemilianus*. Wyzwolenicy zatrzymywali swoje dotychczasowe imię jako *cognomen*, a od swego pana, który ich wolnością obdarowywał, przyjmowali

praenomen i *gentilicium*, np. wyzwoleniec Cyserona nosił imię *Marcus Tullius Tiro*. Nie-wolnicy tzw. miejscy, wyzwoleni przez dane miasto, tworzyli swoje *gentilicium* od nazwy miasta (Fros, Sowa 2007a, 629).

Osobne zasady regulowały tworzenie imion żeńskich. Rzymianki nie posiadały osobnego *praenomen*. Ich głównym imieniem była nazwa rodu ojcowskiego, np. córką *Marcusa Tulliusa Cicerona* była *Tullia*, córką *Gaiusa Juliusa Caesara* była *Julia*, córką *Marcusa Antoniusa* była *Antonia*. Jeśli w danej rodzinie było kilka córek, wszystkie nosiły to samo imię rodowe, np. *Claudia*, *Livia*, *Cornelia*, *Octavia*, do którego dodawano określenie *maior* ‘starsza’ lub *minor* ‘młodsza’, ewentualnie liczebnik porządkowy lub przydomki – *cognomina* charakteryzujące ich cechy fizyczne (Fros, Sowa 2007a, 629–630).

Rzymski system antroponimiczny zmienił się pod wpływem religii i barbaryzacji. Rzymianie przyjęli wiele imion teoforycznych od Greków. Chrześcijaństwo wprowadziło nowe imiona, związane z odrodzeniem duchowym, np. *Natalia*, *Renata* (por. Breza 2010, 168–169). Prześladowanie chrześcijan skutkowało nadawaniem chrześcijańskim dzieciom imion na cześć martyrologicznych bohaterów, niezależnie od pierwotnego znaczenia tych antroponimów czy przynależności rodowej męczenników. Barbaryzacja starożytnego Rzymu wprowadziła do zbioru antroponimicznego imiona niewolników pochodzących z odległych prowincji bądź najemników, których potomkowie bywali nawet cesarzami. Przekształcenia w obrębie łaciny spowodowały zmiany w rozumieniu i interpretacji imion, a tym samym większą ich dowolność. Ponadto imiona o rzymskim rodowodzie podlegały przemianom w drodze derywacji hipokorystycznej (zdrabnianiu), łączyły się również z określeniami przynależności i pochodzenia.

GERMANIE

Analiza imion pochodzenia germańskiego, noszonych przez osoby należące do różnych narodów germańskich w okresie wpływów rzymskich i w okresie wędrówek ludów oraz we wczesnym średniowieczu, ukazuje przede wszystkim imiona dwuczłonowe o charakterze życzeniowym. Niektóre z tych imion posiadają nawiązania teoforyczne, mogą wskazywać na urodzenie się dziecka w określonym dniu poświęconym danemu bóstwu. Imiona germańskie zapisane przez źródła wczesnośredniowieczne są w dużej części deminutywami od oficjalnych imion dwuczłonowych, często już zapomnianych i nieużywanych. Formy hipokorystyczne, dzięki emancypowaniu się, z czasem stały się oficjalnymi imionami. „Najczęstsze elementy wchodzące w skład imion dwuczłonowych to *wulf/wolf* ‘wilk’ (w 464 imionach), *hard/hart* ‘silny, mocny, trwały’ (w 372 imionach), *berth/brecht* ‘sławny, wspaniały, jaśniejący’ (w 389 imionach), *wald* (od swn. *waldan*, *waltan*) ‘rządzić, panować, władać’ (w 347 imionach), *rich/rik* ‘władca, panujący’ (w 254 imionach)” (Fros, Sowa 2007a, 629–630). Ostatni z wymienionych członów nawiązuje do celtyckiego *-rix*.

SŁOWIANIE

Zdaniem Tadeusza Milewskiego (1961, 241-246) antroponimia słowiańska wykształciła się w drodze rozwoju dziedzictwa praindoeuropejskiego przy istotnym wpływie innych systemów antroponimicznych. Najwcześniejsze, irańskie, w ostatnich wiekach przed naszą erą za pośrednictwem scytyjskim pozostawiły trwały ślad w postaci imion teoforycznych, zawierających człon *Bogo-*, *Bogu-*, nieobecny wcześniej w grupie bałto-słowiańskiej. W początkach naszej ery zaznacza się oddziaływanie antroponimii germańskiej, widoczne w kształtowaniu się tematu *-mir*, który pochodzi od germańskiego *-mero-* ‘sławny’, spokrewnionego z celtyckim *-maro* o tym samym znaczeniu. Średniowieczne chrześcijaństwo przyniosło znów wpływy germańskie, a także greckie i łacińskie, które „wprowadziły do antroponimii słowiańskiej niektóre nowe człony, nie oddziaływały jednak na samą strukturę systemu” (Milewski 1961, 246).

Przynależność Słowian do językowej rodziny indoeuropejskiej wiąże się z używaniem przez nich imion złożonych o charakterze dobrej wróżby, uważanych za kategorię najstarszą, oraz pochodzących od nich form skróconych, jak również jednotematowych imion odapelatywnych o charakterze przezwiskowym lub ochronnym (Milewski 1957, 350; 1961, 233; 1963c, 103; Cieślíkowa 1991, 211; Bubak 1993, 7; Malec 1996, 7-13; 2001, 18, 25, 34-35; 2006, 130-131; Fros, Sowa 2007a, 625).

Znamy około 600 pełnych staropolskich imion dwuczłonowych zbudowanych na 220 elementach leksykalnych oraz około 3 tys. derywatów, czyli form pochodzących od nich, głównie zdrobnień (*deminutiva*) i spieszceń (*hipocoristica*). Około 40 imion złożonych nie zostało zapisanych w źródłach historycznych, lecz zrekonstruowano je na podstawie nazw miejscowych pochodzących od tych imion (Bubak 1993, 7).

Imiona złożone, dwuczłonowe, na etapie młodego systemu antroponimicznego tworzone spontanicznie, zazwyczaj jako dobrą wróżbę, którą obdarowywano noworodka lub dziecko w momencie inicjacji – postrzyżyn. Wraz ze starzeniem się i kosztowaniem systemu nastąpiło stopniowe odejście od reguł kompozycji antroponimii słowiańskiej oraz swobodne łączenie członów imion złożonych (Taszycki 1958h, 46-47, 87; Malec 2001, 34-35, 39-41).

W ramach tak ukształtowanego systemu antroponimicznego powstawały coraz nowe imiona złożone. (...) Z jednej strony wciągano do imiennictwa nowe wyrazy nadając im postać morfologiczną członów już istniejących. W tym procesie człony końcowe *-sław* i *-mir* spadły niemal do roli sufiksów strukturalnych, charakteryzujących dany wyraz jako imię, którego członem pierwszym był temat prawie dowolnie wybrany. Drugim środkiem tworzenia nowych imion było odwracanie kolejności członów imion już istniejących (Milewski 1961, 246-247),

analogicznie, jak miało to miejsce w antroponimii greckiej (Fros, Sowa 2007a, 630). Imiona kobiece w starym już systemie tworzone prawdopodobnie od męskich w drodze derywacji paradygmatycznej przez dodanie przyrostka *-a* (Karpluk 1961, 143;

Breza 1999, 67; Malec 2001, 51). Zachowało się jednak kilka imion utworzonych wyłącznie dla kobiet, charakteryzujących się zakończeniem na spółgłoskę miękką, z użyciem członów *-czeńś*, *-wieść* i *-żyźń* oraz z zakończeniem na *-a*, z użyciem członów *-wola*, *-brona*, *-nega* (Malec 1999, 195).

Imiona złożone w codziennym użyciu podlegały zjawisku derywacji hipokorystycznej, której cechą charakterystyczną jest według Marii Malec (2001, 43) możliwość dowolnego skracania podstawy derywacyjnej. Słowiańskie imiona dwuczłonowe podlegały różnorodnym rodzajom derywacji, zależnym od emocji oraz kontekstów społecznych. Formy skrócone miały charakter bezprzyrostkowy, uzyskiwany przez odcięcie jednego członu. Takie proste **deminutywy** zwykle były neutralne emocjonalnie. Stając się formą powszechnie używaną w kontekście społecznym, traciły walor hipokorystyczności i uniezależniały się od imienia oficjalnego (Malec 2001, 68). Natomiast **hipokorystyki** (spieszczenia) nacechowane emocjonalnie tworzone za pomocą przyrostków lub form deminutywnych uzupełnionych przyrostkami, np. Sta-ś, Wojt-ek (Malec 1996, 13-15). Ponadto wspomnieć należy o specyficznej odmianie derywacji, którą stanowią **augmentatywy** (zgrubienia), typu Sta-ch, Broni-sz, Rzep-icha, również odnoszące się do emocji i konotacji wokół antroponimów i ich nosicieli.

Formy hipokorystyczne przyczyniły się do powiększenia zasobu imienniczego (Malec 2001, 42), zaś „mechanizmy i środki formalne używane do tworzenia rodzimych derywatów imiennych w średniowieczu znalazły zastosowanie w przyswajaniu i pomnażaniu zapożyczonych imion chrzestnych” (Malec 2001, 43). Jednotematowe formy imion słowiańskich mogły mieć także genezę odapelatywną, wywodząc się od wyrazów pospolitych, nazw części ciała, zwierząt, roślin, jak również od przymiotników oraz imiesłówów (Bubak 1993, 7; Malec 2001, 25-27). Apelatywy były według Marii Malec (2001, 25) utożsamiane najczęściej z przezwiskami, tj. nazwami charakteryzującymi osobę, jej cechy fizyczne czy psychiczne za pomocą epitetu lub metafory. Witold Taszycki wyraża opinię, iż mogły one zastąpić oficjalne imię dwuczłonowe. „Z chwilą wyparcia imienia dwuczłonowego nazwanie, a nawet przezwisko, zwłaszcza kiedy doznało osłabienia znaczeniowego, stawało się z wolna imieniem, którego używano następnie szeroko bez chęci charakteryzowania nim *ex post* człowieka” (Taszycki 1958h, 87). Antroponimy równoznaczne z nazwami pospolitymi lub od nich pochodzące mogły także oprócz funkcji charakteryzującej pełnić rolę apotropeiczną (Moszyński 1968, 823-826; Malec 1999, 124-129; 2001, 74).

Wpływ tradycji chrześcijaństwa na imiona w kręgu europejskiej cywilizacji zachodniej

Jak zauważa Józef Bubak (1993, 9), w okresie wczesnego chrześcijaństwa nie zmieniano imienia przy przyjmowaniu chrztu ani przy objęciu urzędu papieża. Dopiero

kolejne pokolenia chrześcijan kierowały się motywacją religijną przy wyborze imion chrzcielnych dla siebie i swoich dzieci. Zmianą w stosunku do obszernego systemu antroponimicznego z okresu cesarstwa rzymskiego, zawierającego także nazwy własne greckie oraz zlatynizowane bądź zgrecyzowane imiona rozmaitych ludów barbarzyńskich, było upowszechnianie imion biblijnych, pod względem językowym hebrajskich i aramejskich, stanowiących „semickie źródła imiennictwa chrześcijańskiego” (Fros, Sowa 2007a, 626) oraz koncentracja wokół greckich i łacińskich imion wymienionych w Nowym Testamencie (Pianka 2006, 130). Według Andrzeja Sieradzkiego (2004, 8) „w obu częściach Biblii przewija się ponad trzy tysiące imion. Część z nich jest używana do dziś w kręgu kultury judaistycznej i chrześcijańskiej. Z kolei żywoty świętych zawierają ponad dziesięć tysięcy imion, wśród nich liczne dawne imiona pogańskie, które w ten sposób zostały niejako schryścianizowane”, zwłaszcza jeśli należały do męczenników, stanowiących wzory osobowe dla kolejnych pokoleń wyznawców.

Legalizacja chrześcijaństwa i jego rozprzestrzenianie się na kolejne ziemie sprawiły, że „w europejskich krajach chrystianizowanych następowała głęboka przebudowa systemu imienniczego” (Pałka 2007, 205), polegająca na stopniowej wymianie zbioru imion rodzimych na antroponimy przyniesione wraz z nowymi obrzędami religijnymi (Grodziński 1981, 28). Maria Malec (2001, 53) zauważa, iż imiona chrześcijańskie funkcjonowały „w sferze sacrum jako imiona świętych obecne w liturgii Kościoła, w literaturze hagiograficznej, w kalendarzu liturgicznym i w zwyczajach związanych z kultem (np. patronat świętych) oraz w sferze profanum, jako imiona wprawdzie nadawane na chrzcie, ale używane w środowisku świeckim, w rodzinie, w kontaktach społecznych”, przy czym sfera profanum w chrystianizowanych państwach, powstałych na ruinach prowincji rzymskich oraz w dawnym obszarze Barbaricum, była późniejsza w stosunku do sfery sacrum: wymagała czasu niezbędnego dla powolnego procesu przyjmowania się imion w lokalnym systemie antroponimicznym.

Kolejnym etapem zmian w zbiorze nazw chrześcijańskich było włączanie do liturgii i kalendarza Kościoła imion należących do beatyfikowanych i kanonizowanych misjonarzy, męczenników, ascetów, założycieli i członków zakonów, biskupów i wreszcie przedstawicieli dynastii panujących w krajach chrystianizowanych w średniowieczu (Malec 2001, 30; Pianka 2006, 130). Imiona świętych użyte w funkcji imion chrzestnych ulegały „przyswojeniu, tj. dostosowaniu do fonologicznego, fleksyjnego i słowotwórczego systemu danego języka narodowego” (Malec 2001, 27-28). Na formę przyswajanych imion miały wpływ drogi przyjętej chrystianizacji (za pośrednictwem łaciny, greki czy języka staro-cerkiewno-słowiańskiego) oraz zmiany w samym Kościele, np. schizma wschodnia czy rosnący wraz z kolejnymi soborami kult maryjny, który przyczynił się do powstania swoistego tabu sakralnego polegającego na unikaniu nadawania najświętszych imion w sferze profanum. Tabu dotyczące imienia Jezus utrzymało się w Europie do dziś z wyjątkiem iberyjskich systemów antroponimicznych, natomiast

imię Maria wprowadzone zostało w powolnym procesie, najpierw tylko jako imię dynastyczne, później z użyciem równoległych form deminutywnych bądź epitetów (Bystroń 1938, 77; Kopaliński 1985, 654; Szewczyk 1990, 27-28; Krawczyk-Tyrpa 2001, 40-41; Grzenia 2002a, 16; Breza 2010; Rutkowska 2012; Rudnicka-Fira 2013, 46, 193; Zmuda 2015, 139-140, 148). Tabu przełamano dopiero w czasie reformacji. Jej zwolennicy odrzucili kalendarz świętych katolickich i sięgali po imiona starotestamentowe i narodowe. Natomiast uchwały kontrreformacyjnego soboru trydenckiego (1545-1563) zalecały nadawanie dzieciom na chrzcie imion świętych Kościoła, podobnie jak później ustanowione prawo kanoniczne (Reczek 1966b, 282; Bubak 1993, 10).

Od XVII w. w zbiorze imion chrześcijańskich pojawiały się imiona nowo kanonizowanych świętych wraz z ich przydomkami. Poszczególne zakony propagowały swoich patronów, np. jezuici – św. Franciszka Ksawerego, św. Franciszka Salezego, św. Stanisława Kostkę; pijarzy – św. Józefa Kalasantego; karmelitanki – św. Teresę z Ávili (Bystroń 1960, 73-78, 305; Malec 2001, 76). Zmieniała się częstotliwość nadawanych imion (Bystroń 1960, 73-78, 305; Malec 2001, 31; Rudnicka-Fira 2013, 195), a cały proces był ściśle powiązany z różnymi kwestiami społecznymi, politycznymi, ekonomicznymi. Święci czasów nowożytnych odzwierciedlali pewne idee życia chrześcijańskiego swojej epoki, ich imiona były propagowane przez Kościół na równi z imionami najbardziej zasłużonych postaci biblijnych lub antycznego czy średniowiecznego chrześcijaństwa i stanowią razem z nimi „główny zręb imiennictwa chrześcijańskiego w Europie od średniowiecza po czasy współczesne” (Malec 1998; 2001, 30).

Równolegle jednak niektóre wydarzenia dziejowe powodowały silną reakcję w antroponimii, np. antychrześcijańskie, podkreślające zerwanie z tradycją patronatu świętych tendencje naturalistyczne w okresie rewolucji francuskiej skutkowały nadawaniem dzieciom imion od nazw miesięcy, np. *Mai*, *Juin*, lub od pewnych idei. „Taki sam proces powtórzył się w Rosji, w czasie rewolucji bolszewickiej w 1917 roku. W Niemczech okresu III Rzeszy także wystąpiły tendencje do powrotu do tradycji germańskiej z okresu przedchrześcijańskiego” (Fros, Sowa 2007a, 632).

Przemiana systemu antroponimicznego w Polsce pod wpływem chrześcijaństwa

Imiona chrześcijańskie pojawiały się na gruncie polskim od czasu przyjęcia chrztu przez pierwszego historycznego władcę kraju (Grzenia 2002a, 17), zapożyczone głównie z Biblii i tradycji śródziemnomorskiej za pośrednictwem łacińskiego języka liturgicznego (Malec 2001, 17, 27; Pianka 2006, 130; Rudnicka-Fira 2013, 192-193), choć „niektórzy badacze dopuszczają też jeszcze wcześniejsze przenikanie i oddziaływanie na terytorium dzisiejszej Małopolski chrześcijańskiej misji cyrylo-metodyjskiej i liturgii cerkiewno-słowiańskiej” (Malec 2001, 27). Chrzczona całymi gromadami ludność

początkowo nie zmieniała imion podczas tego obrzędu, chrześcijańskie nazwy osobowe pozostawały zatem jeszcze jakiś czas głównie w sferze sacrum (Karpluk 1957, 180-181; Malec 2001, 17, 28).

Do najstarszej warstwy zapożyczonych na słowiański grunt antroponimów chrześcijańskich odnotowanych przez źródła staropolskie należą imiona biblijne: ponad 100 imion męskich i 14 kobiecych, oraz imiona pierwszych chrześcijańskich świętych: ok. 60 imion pochodzenia greckiego i ok. 100 pochodzenia łacińskiego (Malec 1988; 2001, 28-29; Bubak 1993, 12-13). Wkrótce wraz z rozwojem organizacji kościelnej, fundowaniem świątyń, sprowadzaniem obrazów i relikwii oraz rozpoczęciem działalności zakonów benedyktynów, cystersów, dominikanów i franciszkanów zaczął się poszerzać zbiór imion chrześcijańskich o proveniencji śródziemnomorskiej, celtyckiej, germańskiej i słowiańskiej (Bystron 1938, 33-34; Bubak 1993, 13-14; Malec 2001, 75-76; Pałka 2007, 205; Rudnicka-Fira 2013, 194). Józef Bubak (1993, 14) wymienia około 350 imion pochodzenia germańskiego zawartych w zbiorach *Słownika staropolskich nazw osobowych*, z czego tylko część można zaliczyć do imion chrześcijańskich, pozostałe były efektem dołączenia przez Polskę do kulturowej wspólnoty średniowiecznych państw europejskich (Malec 1987; Bubak 1993, 14-15; Grzenia 2002a, 15). Imiona motywowane przez zasady i obyczaje religijne wywodziły się zatem z różnych kultur i języków oraz z różnych warstw chronologicznych. Były używane początkowo w formie oficjalnej, później przyswajane przez język polski i adaptowane do staropolskiej fleksji, zyskiwały liczne warianty i postaci deminutywne. Noszący je ludzie byli przedstawicielami różnych sfer, profesji, narodowości. Uniwersalistyczna kultura średniowiecznej Europy utrzymywała także literaturę świecką w tonie chrześcijańskiej pobożności, wysławiając ideały pobożnych władców i rycerzy, których imiona również stawały się wzorami antroponimicznymi.

Spore zmiany w chrześcijańskim imiennictwie w Polsce wprowadziła reformacja i katolicka reakcja na nią. Protestanci, wobec faktu zerwania z dogmatem o kulcie świętych, preferowali głównie imiona biblijne, ale także rodzime, słowiańskie, nadawali córkom imię Maria, sprzeciwiając się sakralnemu tabu słowami: „Cóż to jest Maryja, takżeż człowiek jako i ja” (Bystron 1938, 267-268; *Genealogia* 1959, 24; Malec 2001, 76). Natomiast katolicki kult maryjny manifestował się w nadawaniu form obocznych: Marianna/Maryna (Breza 2010, 171), lub imion będących epitetami Matki Boskiej, np. Regina, zwłaszcza wobec proklamowania Maryi Królową Korony Polskiej przez Jana Kazimierza w 1656 roku. Na tę decyzję miał wpływ zarówno wzór francuski, jak i przede wszystkim przypisywanie cudownej interwencji Matki Boskiej podczas obrony Jasnej Góry w Częstochowie i przełamania powodzenia Szwedów w Polsce (Breza 2010, 158-159).

W latach późniejszych, aż do drugiej połowy XX wieku, wpływ chrześcijaństwa na antroponimie pozostał stały, zmieniała się tylko częstotliwość nadawania poszczegół-

nych imion. Ich zbiór stopniowo wymieniał także swoją zawartość pod wpływem nowych kanonizacji i beatyfikacji.

Od XVI w. skarbiec imion chrzestnych powiększa się w Polsce nieznacznie, ponieważ nowi święci noszą najczęściej imiona z dawnego chrześcijańskiego zasobu. Można jednak zaobserwować pojawienie się na naszym terenie imion wcześniej nie używanych, imiona od przydomków odmiejskowych świętych, tworzenie form żeńskich od imion świętych mężczyzn (Malec 2001, 31).

Motywacja religijna powodowała, że imiona chrześcijańskie, przyjęte do polskiego systemu antroponimicznego w średniowieczu i kolejnych wiekach, „po dzień dzisiejszy stanowią największy procent nadawanych imion” (Malec 2001, 28).

Adaptacja imion chrześcijańskich do języka polskiego

Imiona biblijne i starochrześcijańskie w drodze do Polski „przechodziły przez różne języki pośredniczące, np. z hebrajskiego przez grekę i język staro-cerkiewno-słowiański lub z greki przez łacinę i czeski, lub wprost z łaciny, lub poprzez język niemiecki, lub niekiedy poprzez języki ruskie” (Malec 1999, 196; 2006, 131-132), przy czym tylko część pozostała w formie oryginalnej. Niektóre były zapożyczane kilkakrotnie, ich warianty stawały się odrębnymi imionami (Malec 2001, 89). Niekiedy tłumaczono ich treść i wtedy mogły funkcjonować równolegle, np. *Felix* – *Szczęśny*, *Ignatius* – *Żegota*, *Horatius* – *Jaracz*, *Silvester* – *Lasota*, *Florianus* – *Tworzyjan* (Tworek), *Methodius* – *Strachota* (Malec 1994, 394; Fros, Sowa 2007a, 631). Imiona te ulegały sławizacji, były przyswajane do języka polskiego pod względem fonetycznym i włączane do jego systemu fleksyjnego i słowotwórczego (Altbauer 1965, 196; Karpluk 1973; 1977; 1979; Malec 1999, 196; 2001, 53-54; 2006, 131-132; Pianka 2006, 135; Fros, Sowa 2007a, 632-633). Badacze są zgodni co do zasady, że im dawniej dane imię zostało zapożyczone oraz im większa liczba ogniw pośrednich zaistniała, tym jego postać fonetyczna jest bardziej zmieniona, a także im trudniejsza jest dla użytkowników języka zapożyczającego jego postać, tym łatwiej podlega różnego rodzaju zmianom (Reczek 1965, 191-194; Bubak 1993, 12). Imiona chrześcijańskie przyswojone do języka polskiego otrzymały formy deminutywne kształtowane na wzór derywatów hipokorystycznych rodzimych imion dwuczłonowych (Malec 2001, 58). Formy te z czasem emancypowały się, tworząc niezależną postać imienia chrześcijańsko-rodzimego, np. Janusz, Bartosz. Niekiedy nawet powstawały oryginalne przekształcenia stanowiące fuzje między formą oryginalną a słowiańską fleksją: „w procesie adaptacji imion grecko-łacińskich dołączano do nich (po obcięciu zakończenia łacińskiego) rodzime leksemy imieniotwórcze np. Janisław, Idzislawa, Piotrumiła” (Fros, Sowa 2007a, 631). System antroponimiczny poszerzały procesy derywacji hipokorystycznej oraz paradygmatycznej, czyli zmiany rodzaju imienia poprzez dodanie do tematu końcówki fleksyjnej typowej dla

plci przeciwnej (Malec 2001, 58; Rudnicka-Fira 2013, 196). Po soborze trydenckim nastąpiło wtórne zapożyczenie całego szeregu imion chrześcijańskich poprzez zbliżenie ich do pierwowzorów łacińskich (Reczek 1965, 193). Podobnie jak w innych krajach europejskich, także w Polsce zasób chrześcijańskiego zbioru imion powiększył się poprzez rozpowszechnienie zwyczaju nominacji żeńskimi formami pochodzącymi od imion męskich, szczególnie motywowanymi przez imiona świętych (Malec 1996, 13; Rudnicka-Fira 2013, 195).

Imiona chrześcijańskie a rodzime – proces wymiany zbioru antroponimicznego

Przed chrztem Polski zbiór imion tworzyły rodzime antroponimy słowiańskie: dwuczłonowe, formy deminutywne i apelatywne, bazujące na dziedzictwie indoeuropejskim. „Największymi zmianami, jakie w dziejach polszczyzny dokonały się w dziedzinie nazw osobowych, było zastąpienie rodzimych, staropolskich imion przez imiona chrześcijańskie oraz pojawianie się nazwisk” (Karpluk 1957, 179).

W pierwszych wiekach polskiego chrześcijaństwa imiona z kręgu schrystianizowanej kultury europejskiej nosiły głównie osoby duchowne przybyłe z innych krajów oraz członkowie dynastii piastowskiej. Wśród imion męskich były one zdecydowanie rzadsze niż rodzime. Motywowane religijnie, wskazywały też na związki z dynastiami panującymi w krajach zachodnioeuropejskich oraz kierunki wpływów poprzez patronaty miast, np. Mieszko II otrzymał drugie imię Lambert (miano patrona miasta Leodium), jego brat nosił miano Otto (jak podaje Thietmar z Merseburga, na cześć cesarza Ottona III). Zdaniem Galla Anonima wykształcony Mieszko II pod wpływem uniwersalistycznych tendencji dworu ottonńskiego nadał synowi Kazimierzowi (zwanemu później Odnowicielem) drugie imię na cześć Karola Wielkiego. Inni Piastowie także nosili imiona o chrześcijańskiej lub zachodniej proveniencji: Henryk, Konrad, Jan, Jerzy, Ludwik, Bernard (Kętrzyński 1961, 629-643, 652-675; Hertel 1980). Przeważały jednak imiona rodzime: Bolesław, Władysław, Kazimierz, Leszek, Mieszko, Ziemowit lub Siemowit, Ziemomysł lub Siemomysł, Waclaw, Przemysł lub Przemysław (Kętrzyński 1961, 595, 603-621). „W imionach piastowskich uderza znaczna liczba słowiańskich imion dwuczłonowych w formie pełnej i także kilka imion jednotematowych, będących prawdopodobnie skróceniami imion złożonych. Imiona te odznaczają się dużą powtarzalnością” (Malec 2001, 85), a zarazem są używane „jedynie i wyłącznie przez członków rodu piastowskiego” (Kętrzyński 1961, 595). Powtarzalność tych imion i ich motywacja patronimiczna świadczą o schyłku żywotności systemu imion słowiańskich, o jego schematyzacji i odejściu od życzeniowego znaczenia nadawanych antroponimów. Jedynie „imiona wyjątkowe”, np. Bezprym, Zbigniew, Świętopełk, Czeczbor (Kętrzyński 1961, 622-628), były

przypuszczalnie motywowane konkretnymi okolicznościami, podobnie jak imiona nadane w dynastii po raz pierwszy, np. Mieszko (które współcześnie uważa się za formę deminutywną nieznaną oficjalnej formy) czy Kazimierz. Niekiedy nadawane były pod wpływem fascynacji przeszłością przypominaną przez kroniki, np. Leszek, Ziemowit, Ziemomysł (Kętrzyński 1961, 603).

Kobiece antropimimy rodzimego pochodzenia w dynastii piastowskiej to Świętosława, Dobroniega, Wierzchosława, Ludmiła. „Księżniczki piastowskie miały przeważnie imiona obcego pochodzenia, w dużym procencie niemieckie, chrześcijańskie” (Malec 2001, 86), ale też semickie, greckie, łacińskie: Anna, Jadwiga, Elżbieta, Agnieszka, Katarzyna, Eufemia, Małgorzata, Zofia, Salomea, Barbara, Ryksa/Rycheza, Konstancja, Kunegunda, Gertruda, Eufrozyna, Magdalena, Adelajda, Judyta, Maria (Kętrzyński 1961, 629-643, 665-675; Hertel 1980). Były one motywowane rodzinnie w linii matrylinearnej. Wiele imion córek Piastów nie zostało zanotowanych przez historyków.

Wśród warstw niższych imiona chrześcijańskie przyjmowały się jeszcze wolniej niż w rodzinie panującej, poddanej bardziej bezpośrednio zachodnim wpływom kulturowym i powiązaniom dynastycznym.

O powolnym przyjmowaniu imion chrześcijańskich dobitnie świadczy fakt, że blisko w dwa wieki po przyjęciu chrześcijaństwa w dokumencie z 1136 r. we wspomnianej już Bulli gnieźnieńskiej na kilkaset zapisanych imion tylko cztery są pochodzenia chrześcijańskiego, a to Piotr, Szymon, Krzyżan i Krszczon, pozostałe to imiona rodzime. Także imiona studentów Akademii Krakowskiej i ich ojców stanowią przykład stopniowego zanikania imion rodzimych. I tak np. w latach 1400-1411 jest jeszcze wiele imion staropolskich z obu pokoleń, bo łącznie 51 imion użytych 131 razy, w połowie tego wieku jest już tylko 27 imion polskich użytych 65 razy, a na początku XVI w. u synów nie ma ani jednego imienia rodzimego, natomiast u ojców jest 11 imion użytych 14 razy (Bubak 1993, 10; por. Karpluk 1957).

W dynastii jagiellońskiej wśród mężczyzn prym wiodły polskie imiona pochodzenia rodzimego. Litewski książę Jagiełło przyjął w czasie chrztu imię Władysław z intencją kontynuacji dzieła ostatnich królów z dynastii Piastów, potwierdzoną również nadaniem ich imion swoim synom. Imiona te następnie były uważane za dynastyczne wśród Jagiellonów. Od drugiej połowy XV w. nadawano imiona chrześcijańskie o różnej proveniencji i motywacji: Jan Olbracht, Aleksander, Fryderyk, Zygmunt. Natomiast żeńskie imiona tej dynastii są wyłącznie chrześcijańskie, brak imion słowiańskich (Malec 2001, 87),

Bonifacja, Regina i Izabela pojawiły się jednokrotnie i mają charakter przypadkowy, trzy inne, Elżbieta, Jadwiga i Anna, jako że pojawiające się w każdym pokoleniu, można uznać za jagiellońskie, z tym że są to imiona powszechnie używane w całej Europie łacińskiej. Imię Zofia wskazuje na koneksje wschodnie Jagiellonów, a Barbara i Katarzyna na przejmowanie przez dynastię modnych w danej chwili imion w całym społeczeństwie, choć Barbara może być uwarunkowana koneksjami dynastycznymi (Reczek 1983, 266).

Do kanonu imion chrześcijańskich weszły także antroponimy rodzime należące do słowiańskich beatyfikowanych i kanonizowanych przedstawicieli duchowieństwa i dynastii, takich jak św. Wojciech, św. Stanisław, bł. Bogumił, bł. Czesław, św. Wacław, bł. Bronisława, św. Ludmiła, św. Władysław i św. Kazimierz (Kętrzyński 1961, 607). I tylko te antroponimy, będące częścią wspólną między zbiorem słowiańskim a chrześcijańskim, przetrwały w Polsce po XVI wieku, kiedy w Kościele katolickim przyjęto konsekwentnie zwyczaj nadawania wyłącznie imion chrześcijańskich zgodnie z uchwałami trydenckimi (Moszyński 1968, 823; Malec 1986, 177-182; 1988, 197-202; 1994; 1996, 10; Stachurska, 1994, 179; Bubak 1996, 66; Dziadkowiec 2000, 166; Pianka 2006, 130-131; Fros, Sowa 2007a, 631-632; Pałka 2007, 205-206; Walkowiak 2012, 127; por. Karpluk 1957).

Do imion rodzimych sięgali polscy protestanci, przetrwały one niekiedy w rodach magnackich, zwłaszcza wobec wieloimienności (Malec 1996, 11, 13), jednak

w XVII w. Szymon Starowolski w *Lamencie utrapionej Matki Korony Polskiej* (1652) broni imion staropolskich, odchodzących w przeszłość, pisząc: „Polacy, którzy dobrą sławę przedtem miłując, nazywali Bogusławami, Władysławami, Strzeżysławami, Stanisławami, Wacławami, etc., a teraz jako się chrzcili imionami cudzoziemskimi poczęli, Maksymilianami, Fryderykami, Ferdynandami, Karolami, tak i wzrostem karłami się rodzić poczęli...” (Bubak 1993, 10).

Imiona słowiańskie w XIX wieku ponownie zaczęły wzbudzać zainteresowanie, motywowane chęcią ocalenia i przywrócenia elementów dziedzictwa Polski w okresie po rozbiorach. Tadeusz Wojewódzki (1827) opublikował *Kalendarz imion słowiańskich*, który mimo licznych błędów w interpretacji rodzimych antroponimów inspirował Polaków i przyczyniał się do manifestacji patriotyzmu. Witold Taszycki (1932) ugruntował to zjawisko fascynacji słowiańszczyzną nowym i opartym na naukowych podstawach *Alfabetycznym wykazem imion słowiańskich*, opublikowanym w *Kalendarzu Ilustrowanego Kuriera Codziennego* (Bubak 1993, 11; Dziadkowiec 2000, 166; Grzenia 2002a, 16). Połączenie imion rodzimych z dniami roku było dowolne, stało się źródłem motywacji do wyboru dla dzieci „imienia przyniesionego” nie tylko w zbiorze imion chrześcijańskich, ale i świeckich.

Imiona świeckie – *atheā*

Oprócz antroponimów słowiańskich i chrześcijańskich zasoby zbioru imion w Polsce stanowiły nazwy własne ludności napływowej pochodzenia celtyckiego, germańskiego (staro-wysoko-niemieckiego, anglosaskiego, rusko-wareckiego), ormiańskiego, litewskiego, żydowskiego. Niektóre imiona miały genezę odapelatywną, nurt ten spotyka się też współcześnie, zwłaszcza w antroponimii kobiecej (Grzenia 2002a, 15).

W polskim średniowieczu istniała nieliczna grupa imion inspirowanych świecką twórczością, bohaterami mitologii i literatury greckiej, tradycji rzymskiej, legend celtyckich, epiki niemieckiej, poematów dworskich epoki romańskiej i gotyckiej, posta-

ciami rycerzy, królów, królowych europejskich (Bubak 1993, 15; Malec 2001, 32; Grzenia 2002a, 15). Epoka renesansu sprzyjała fascynacji starożytnością, pojawiały się więc imiona antycznych postaci historycznych, realnych bądź literackich (Bubak 1993, 15), do których wrócono znów w okresie oświecenia, gdy wraz z „szerzącą się w górnej warstwie społecznej znajomością literatury europejskiej idzie w parze nadawanie imion noszonych przez bohaterów utworów literackich” (Malec 2001, 32). Na przełomie XVIII i XIX w. odczuwalne było oddziaływanie sentymentalnego romansu francuskiego i angielskiego oraz angielskiej ballady, którą jako pierwszy upowszechnił Julian Ursyn Niemcewicz. Sprzyjało to „napływowi nowych obcych imion, które szerzą się w romansach i dumach” (Bubak 1993, 16; 1996, 67-68). Pisarze epoki romantyzmu także sięgali do tradycji i legend narodowych i średniowiecznych, stąd do polskiego zbioru antroponimicznego weszły imiona rodzime, słowiańskie oraz litewskie (Bystron 1938, 23; Bubak 1993, 15-16; Malec 1996, 11; 2001, 33).

Literatura, rozślawiająca antroponimy rodzime, nawet jeśli były sztucznie utworzone lub niewłaściwie zrekonstruowane, przyczyniała się także do traktowania tych imion jako manifestacji polskości, szczególnie na tych ziemiach, gdzie polskość ograniczano. Na przykład w Poznańskim ich ilość i częstotliwość nadawania znacząco zwiększyła się po powstaniu styczniowym (Walkowiak 2012, 122). Wśród form represji Kulturkampfu wobec Polaków w zaborze pruskim po roku 1878 było utrudnianie rejestracji polskich imion chrześcijańskich, ponieważ wszystkie miały swoje niemieckie odpowiedniki, które tak właśnie obowiązkowo wpisywano w urzędach. Reakcją patriotycznych rodziców był wybór imion „programowo polskich”, takich jak np. Bogna, Bogdan, Bożena, Dobromił, Halina, Halszka, Janusz, Jarosław, Lubomir, Miłosz, Radomir, Sobiesław, Szczęśny, Ścibor, Wanda, Wiśław, Witosław, Zbigniew, Ziemomysł (Bystron 1938, 23; Walkowiak 2012, 117-118).

Po odzyskaniu niepodległości w granicach Polski współlistniały różne tradycje kulturowe i antroponimiczne: łączyły się one i przeplatały. Większe przemiany demograficzne i społeczne nastąpiły po II wojnie światowej. Jak zauważa Maria Malec (2001, 17), wejście do zbioru imion dotychczas obcych jest związane z przeniesieniem ich na polski grunt przez ludność napływową w wyniku zmiany granic i przesiedleń. Migracje ludności na tereny kulturowo odmienne skutkowały w asymilujących się kolejnych pokoleniach raczej stopniową rezygnacją z imion uwarunkowanych rodzinnie niż ich kultywowaniem.

Wśród ludności miejscowej Opolszczyzny zanikają również w szybkim tempie wyraziste imiona germańskie typu Brunhilda, Edeltrauda, Ingryda, Ingeborga, Waltrauda, czy Bertram, Diter, Ginter, Horst, Jirgen, Lotar itp., narzucane najpierw przymusowo przez administrację hitlerowską, a po wojnie nadawane jeszcze z różnych pobudek, niekoniecznie antypolskich. Podobnie wśród repatriantów z dawnych kresów wschodnich spotykamy się jeszcze z wyborem imion typowo wschodniosłowiańskich, jak Borys, Igor, Daria, Larysa, Natalia/Natasza, Olga, Tamara, Zina itp. (Borek 1978, 171).

Nawet jeśli imiona o zachodniej czy wschodniej, „ruskiej”, proveniencji posiadały konotacje chrześcijańskie, w odczuciu społecznym były one przede wszystkim usytuowane narodowościowo i takie też wywoływały skojarzenia.

W czasach współczesnych już nie literatura jest głównym źródłem pochodzenia nowych antroponimów, wzbogacających zbiór imion stosowanych w Polsce, ponieważ ustąpić musiała nowemu medium społecznemu, jakim stała się kultura masowa. Bohaterowie powieści, poezji, dramatów czy oper nigdy nie stanowili tak wpływowych wzorców osobowych, jak postaci wykreowane przez środki masowego przekazu XX wieku: film, radio, telewizję (Malec 2001, 31, 33; Grzenia 2002a, 16). Produkcje te w dużej mierze były odzwierciedleniem programowych treści państwa komunistycznego, a później proeuropejskich tendencji społecznych. W XXI wieku jeszcze większą potęgą, wprost kreującą nowe zasoby imion, staje się Internet, nieograniczone źródło możliwości zapożyczeń antroponimicznych, w którym wszelkie wpływy natychmiast bywają weryfikowane przez aprobatę i dezaprobatę mediów społecznościowych.

Wieloimienność

„Nadawanie dwu lub więcej imion (polionimia) ma w antroponomii długą tradycję” (Rudnicka-Fira 2013, 131). Znane są przykłady z Biblii, np. Jakub Izrael, Szymon Piotr, Juda Tadeusz, Mateusz Lewi (Rospond 1983, 19), antycznej mitologii, np. Parys Aleksander, czy historii, szczególnie Rzymu (przez potomnych rzymski trójimienny system antroponimiczny był postrzegany jako wieloimienność). Dwuimienność na szerszą skalę pojawiła się pod wpływem chrześcijaństwa. Momentem otrzymania nowego imienia mógł być obrzęd chrztu lub bierzmowania jako manifestacja zmiany wewnętrznej, np. Szawel – Paweł, czy zmiana zewnętrzna, związana z przyjęciem stanowiska, np. Merkury – papież Jan w 533 roku (Bubak 1993, 9). „Z czasem zwyczaj ten pojawił się w rodzinie cesarskiej, wśród dostojników Kościoła, a wreszcie w zakonach” (Grzenia 2002a, 13). W krajach średniowiecznej Europy przypadki przyjmowania chrześcijańskiego miana funkcjonującego równoległe z rodzimym zanotowane zostały głównie wśród władców i w warstwach wyższych (Malec 2001, 81). Wśród władców średniowiecznych ochrzczonych jako osoby dorosłe można podać przykłady zestawień złożonych z imienia rodzimego oraz chrześcijańskiego: Aldona Anna, Jagiełło Władysław (jego krewni również przyjęli drugie imiona chrześcijańskie: Korygiełło Kazimierz, Świdrygiełło Bolesław, Witold Aleksander, Danuta Anna itd.) i prawdopodobnie Mieszko I Dagobert (Bystroń 1938, 14; Kętrzyński 1961, 597-602; Malec 2001, 86; Grzenia 2002a, 13). Niekiedy przy chrzcie nadawano dzieciom władców zestawienia imion rodzimych i chrześcijańskich, np. Mieszko II Lambert, Kazimierz Karol Odnowiciel, Władysław Herman (Kętrzyński 1961, 597-602; Hertel 1979, 125; Malec 2001, 81, 86; Grzenia 2002a, 13; Rudnicka-Fira 2013, 131-132). Przykłady

polionimii można wskazać także w innych krajach europejskich owych czasów, „zarówno ze Skandynawii (Swen Otto, Knut Lambert), jak też z Węgier (Waic Stefan), Bułgarii (Władysław Jan), Chorwacji (Zwinimir Dymitr)” (Hertel 1979, 125-126). Kobięce imiona podwójne wynikały często z faktu zamążpójścia w kraju obcym pod względem kulturowym i językowym, a niekiedy nawet religijnym (Kętrzyński 1961, 597-602). Zmiana imienia na miano zrozumiałe dla otoczenia i poddanych była formą przyjęcia królowej czy księżnej do nowej społeczności i jej dziedzictwa antropimicznego. Zwyczaj upowszechniał się również w warstwach niższych, znani historycy są np. XI-wieczny biskup krakowski Suła (Sulisław Lambert) czy Jan z Rudawy nazywany też Gniewomirem (1185 – *Joannes de Rudawa Gnievomirus vocabatur*; Bubak 1993, 10; por. Karpluk 1957).

W epoce renesansu wieloimienność stała się powszechna w domach panujących Francji, Hiszpanii, Włoch, Niemiec, od XVI wieku także wśród europejskiej arystokracji (Malec 2001, 81). W domu jagiellońskim dwa imiona otrzymali: Elżbieta Bonifacja, Jan Olbracht, Kazimierz Andrzej, Zygmunt August (Reczek 1983, 256-263; Malec 2001, 81-82, 86; Rudnicka-Fira 2013, 131-132), a w dynastii Wazów polionimia stała się normą także dzięki małżeństwom z Habsburżankami, które w tamtych czasach nosiły po kilka imion (por. *Genealogia* 1959). Za władcami w XVII wieku wzory wieloimienności przyjęły rody magnackie, później szlachta i równolegle bogate mieszczaństwo, a niekiedy nawet chłopci (Bystron 1938, 48; Malec 2001, 82; Rudnicka-Fira 2013, 26). Najbardziej egalitarne i spotykane we wszystkich warstwach społeczeństwa Rzeczypospolitej były zestawienia zawierające właściwe imię świętego patrona oraz określający go epitet, zwany przez Marię Malec (1997, 181-186) przydomkiem hagionimicznym, np. Jan Chrzciel, Jan Nepomucen, Franciszek Ksawery, Franciszek Salezy, Maria Magdalena itd. Początkowo przydomki te stosowane były w kalendarzach liturgicznych dla odróżnienia poszczególnych patronów, a z czasem nadawane w całej złożonej formie dla podkreślenia zwyczaju „imienia przyniesionego”. W późniejszych latach niektóre epitety emancypowały się i przyjmowały postać samodzielnego miana, tym samym poszerzając zbiór imion chrześcijańskich (Malec 1997, 181, 186; Rudnicka-Fira 2013, 26).

Natomiast zwyczaj rozbudowanej polionimii, zwłaszcza w rodach magnackich (XVII-XVIII w.) oraz u szlachty (XVIII-XIX w.), „wynikał z potrzeby orędownictwa większej liczby świętych patronów, jak też z chęci uczczenia imienników w rodzinie i wśród możliwych protektorów” (Malec 2001, 81), ponadto ze snobizmu i dążenia do prestiżu, przyjmowania obcych obyczajów (Karaś 1976, 28), wreszcie z konieczności odróżniania za pomocą drugiego imienia poszczególnych osób posługujących się tym samym nazwiskiem i herbem (Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998, 25) i wreszcie kontynuowanie imion rodowych, także wśród kobiet, po adaptacji paradygmatycznej z formy męskiej na żeńską (Rudnicka-Fira 2013, 131-132).

Wędrowki imion

Antroponimia każdego ludu ulega wpływom zewnętrznym. Przejmowanie obcych imion w przeszłości łączyło się zazwyczaj z oddziaływaniami religijnymi, politycznymi, ekonomicznymi, kulturowymi i językowymi (Milewski 1959b, 288; Pianka 2006, 129). W dziejach imion to właśnie ich wędrowki są obok semantyki najbardziej interesującym tematem, ponieważ wskazują zasięgi geograficzne i chronologiczne kultur, z których się wywodzą i które reprezentują.

Współczesna Europa pod względem językowym i antroponimicznym stanowi mozaikę tradycji wchodzących ze sobą we wzajemne relacje na przestrzeni wieków. Dlatego oprócz liniowego, chronologicznego ukazania historii imion w ich kontekstach kulturowych usytuowanych geograficznie, warto wskazać drogi wędrowek antroponimów i ich przemian. Dopiero obie możliwości razem tworzą obraz dziejów imion w kulturze. Proces ten jest dobrze widoczny na przykładach imiennictwa poszczególnych ludów.

Starożytne systemy antroponimiczne reagowały na oddziaływania religijne. Małżeństwa polityczne pozwalały na wprowadzanie do zbiorów nowych imion, których znaczenie nie zawsze było zrozumiałe, podlegały więc adaptacji (Pianka 2006, 135). Ludy przemieszczające się w poszukiwaniu nowych ojczyzn wchodziły także w interakcje z sąsiadami. Karl Horst Schmidt wykazał, iż na imiennictwo celtyckie wpływ wywierały inne języki: przede wszystkim łacina, ponadto iliryski i wenecki w Italii, Alpach, dolinie Dunaju, germański na północy i wschodzie (tu mówić trzeba o wpływie wzajemnym), iberyjski i baskijski w Akwitanii i Hiszpanii (Milewski 1959b, 288). Sama „Hiszpania poddana od niepamiętnych czasów najrozmaitszym inwazjom i kolonizacjom, wchłonięła je wszystkie, każde z nich zostawia swój odrębny ślad na materii tak podatnej i zmiennej jak język” (Makowiecka 1969, 274-282). Wśród wpływów wyróżniają się: Baskowie, Celtowie, Etruskowie, kolonizacja rzymska, Germanie – Wizygoci, Alaniowie, Wandalowie (Andaluzja), Swebowie, Frankowie, Arabowie. Z kolei świat islamu za pośrednictwem arabskim poznał imiona greckie i hebrajskie (Pianka 2006, 130).

Chryścianizacja Europy w średniowieczu przyniosła zapożyczenia z języków semickich, śródziemnomorskich oraz innych. Konflikty w obrębie chrześcijaństwa także odbiły się na imiennictwie. Najpierw rozdzielenie się Kościołów Wschodniego i Zachodniego, potem reformacja i odpowiedź na nią ze strony katolików uprawomocniały określone imiona, innych unikając. Analogią do postanowień soboru trydenckiego, zalecającego nadawanie imion wyłącznie chrześcijańskich w Kościele katolickim, były XIII-wieczne kościelno-administracyjne regulacje ruskiej Cerkwi prawosławnej, która jednak nie miała możliwości ingerencji w imiennictwo Słowian południowych zamieszkujących tereny podbite przez imperium otomańskie, dlatego na Bałkanach przeważają imiona słowiańskie, z domieszką muzułmańskich (Skulina 1973, 101; Pianka 2006, 130-131).

W Polsce imiona obce ulegały adaptacji fonologicznej nawet kilkakrotnie (Altbauer 1965, 196; Pianka 2006, 132), ponieważ wchodziły do zbioru „w różnych okresach i różnymi drogami, dlatego noszą na sobie zarówno ślady pośrednictwa różnych języków, jak i ślady procesów, jakim podlegał w ciągu wieków język polski” (Malec 2001, 53). W ciągu kolejnych wieków widoczne były rozmaite wpływy innych nacji, pozostające w ścisłym związku z procesami migracyjnymi i przemieszczeniami wielkich grup ludności, ze zmianą układów granic. „Ścieranie się” wpływów kilku języków pozostaje zauważalne w antroponimii oficjalnej, a jeszcze bardziej w formach deminutywnych (Zaręba 1957, 174).

Także Francja stanowi przykład kraju europejskiego, gdzie do wywodzącego się z różnych tradycji rodzimego zbioru imion, ustalonego przez chrześcijaństwo, weszły nowe antroponimy. Część inspiracji pochodzi też z Polski, co dowodzi, że do oddziaływań nie jest wcale potrzebna bezpośrednia bliskość położenia geograficznego. Przyczyniły się do tego fale napływu emigrantów politycznych z Polski, zwłaszcza w XIX wieku, a także wcześniejsze małżeństwa dynastyczne, wzajemne kontakty obu narodów (Wędkiewicz 1964, 275-280). Cechy fonologiczne i fleksyjne zapożyczanych imion tak trwale zrosły się z wyobrażeniami o antroponimii innych krajów i kultur, iż nawet w literaturze bazować zaczęto na pierwiastkach antroponimicznych charakterystycznych dla danego narodu do tworzenia fikcyjnych nazw własnych (przykładem mogą być „polskie” imiona w surrealistycznej komedii absurdu *Ubu Król* czyli *Polacy* Alfreda Jarry’ego). Często cechy budowy imion sprowadzone są do charakterystycznych zakończeń, np. polskie/słowiańskie *-sław/slav* oraz *-mir*; romańskie przyrostki zdrabniające: *-eta* (*Aneta, Marieta, Wioleta*) i *-ita* (*Anita, Ewita, Julita, Juanita, Marita*), grecki sufix *-yda* (wobec form z *-is*: *Doryda, Iryda, Izyda*) (Breza 2010, 165). Imiona pojawiają się także we wszelakich anegdotach i dowcipach, stanowią kwintesencję stereotypów przypisanych jakiemuś narodowi.

Istnieją w Europie także narody „wędrowne”, stykające się z kulturą i obyczajem imienniczym różnych krajów, jak Romowie i Żydzi. „Drogi migracji Cyganów znane są tylko na podstawie materiału leksykalnego ich języka. Imiona Cyganów, wpisane w księgi metrykalne, wykazują mało rodzimego elementu cygańskiego. W krajach chrześcijańskich są to przeważnie kalendarzowe imiona, używane w danej okolicy” (Pobożniak 1956, 326). Natomiast Żydzi od początku wiązali swą tożsamość z własną religią, językiem, imionami, lecz stopniowo przyjmowali imiona aramejskie, następnie także greckie, perskie, „w późniejszej wędrówce i rozproszeniu imiona narodów i krajów, wśród których los im kazał przebywać” (M. Feldstein, za: Kośka 2002, 16). Sefardyjscy w południowo-wschodniej Europie zachowali religię i tradycyjne imiona hebrajskie, lecz posługiwali się językiem powstałym na bazie ladino. „Podobnie Aszkenazyjczycy, którzy przybyli z Niemiec na tereny zamieszkane przez Słowian północnych (do Polski w XI w.), zachowali swój system antroponimiczny związany z judaizmem,

używając jednak w życiu codziennym języka jidysz, który powstał na bazie dialektów frankońskich w Niemczech” (Pianka 2006, 131).

Oprócz podróży imion w przestrzeni i czasie, istotnym procesem są także wędrówki nazw własnych poprzez warstwy społeczne, możliwe do zaobserwowania w imiennictwie europejskim od średniowiecza po czasy współczesne. Wraz ze skostnieniem systemów antroponimicznych i wprowadzeniem w ich miejsce obyczaju nadawania imion patronimicznych pewne nazwy własne stały się charakterystyczne dla określonych rodów lub warstw społecznych. Chrystianizacja pogłębiła ten proces. Jednakże imiona „dynastyczne” wraz z upływem czasu podlegały specyficznej inflacji, tzw. wędrówce w dół, rozpowszechnianiu ich w coraz niższych warstwach społecznych (por. *Genealogia* 1959; Pieciul-Karmińska 2010, 55). Sytuacja ta miała w czasach historycznych wiele uzasadnień: przekazywanie imion kobiecych w linii matrylinearnej przy równoczesnych małżeństwach córek z przedstawicielami nieco mniej znaczących rodów; legalizacja nieślubnego potomstwa poprzez prawo do noszenia imienia patronimicznego; funkcja rodziców chrzestnych w przekazywaniu imion chrześniakom; zwykłe naśladownictwo podziwianych osób. Ten ostatni motyw pozostał aktualny również w czasach współczesnych. Osoby, ośrodki i media opiniotwórcze bywają kopiowane przez rzesze naśladowców, skutkiem tego miano, którego oryginalność miała być prestiżowa, staje się niekiedy imieniem wskazującym na aspiracje rodziców, nadawanym w rodzinach o niskim statusie ekonomicznym i społecznym.

Uwarunkowania współczesnej antroponimii Polski na tle świata zachodniego

We współczesnych dziejach imion w Polsce odbijają się uwarunkowania powstałe jeszcze w XVIII i XIX wieku. Należą do nich przede wszystkim migracje na nieznaną dotąd skalę, wędrówki przedstawicieli różnych nacji do innych krajów i na inne kontynenty, podjęte z przyczyn politycznych i ekonomicznych. Społeczności emigrantów oprócz zachowywania własnej tożsamości i tradycji antroponimicznej, językowej, religijnej i narodowej podlegały procesom wynikającym ze spotykania się rozmaitych kultur, następnie ich wzajemnego inspirowania się, oddziaływania, przenikania, łączenia. Przeobrażeniom uległy także stosunki społeczne wewnątrz kraju. Zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie, na równi z dużym przyrostem naturalnym i przeludnieniem wsi przyczyniło się do przenoszenia się najuboższej części ludności do miast i zasilania warstwy proletariatu, rosnącej wraz z rozwojem przemysłu.

Zdaniem Katarzyny Skowronek (2013a, 100) zmiany terytorialne, demograficzne, ustrojowe i gospodarcze w Polsce po II wojnie światowej przyczyniły się do powstania mitu życia miejskiego jako symbolu awansu społecznego i postępu, przy jednoczesnej intensywniej ruralizacji ośrodków miejskich przez napływ ludności pochodzącej

ze wsi. Miasta stały się w XX wieku miejscem kształtowania gustów, na które wpływ miał melanz różnych środowisk, a także kultura masowa, stającą się z każdą kolejną dekadą ważniejszym źródłem inspiracji, sięgającym coraz dalej w głąb dotychczas tradycyjnych środowisk. Kolejne pokolenia zarówno robotników, jak i inteligentów utożsamiały nowoczesność i postępowość z „miastowością”: dostępem do udogodnień i kultury medialnej – kin, teatrów, radia, prasy, telewizji (Bubak 1993, 20), co skutkowało wyborami antroponimicznymi bardzo wrażliwymi na aprobatę „nowoczesnej” części społeczeństwa przy jednoczesnym deprecjonowaniu imion uznanych za przestarzałe i ich tradycyjnej motywacji. Na prowincjach przeobrażenia postępowywały w wolniejszym tempie, jednak „wpływ mody miejskiej na zwyczaj nazewniczy wsi” (Umińska 1983, 157) stał się faktem.

Na przełomie XX i XXI w. zauważyć można

duże zmiany w systemie antroponimicznym w czasie i przestrzeni, warunkowane (...) przemianami kulturowo-społecznymi mieszczącymi się w ramach znaczeniowych terminu *glokalizacja* (oznaczającego syntezę tendencji globalizacyjnych i lokalnych, regionalnych); migracjami ludności innoetnicznej i innojęzykowej, wpływami Unii Europejskiej, ale też pewną stabilnością sfery narodowej i społecznej. Wskazują one też, że okres transformacji politycznej i ekonomicznej lat 90. oraz dekada następna (oraz towarzyszące im zmiany społeczno-kulturowe) mogły być czynnikami katalizującymi obserwowane „skokowe”, jakościowe zmiany w sferze imienniczej (Skowronek 2013a, 125; por. Pianka 2006, 129, 136).

Wśród ich przejawów wymienić trzeba częściowe zastąpienie imion tradycyjnych przez ich obcojęzyczne postaci lub wyemancypowane od nich formy deminutywne (Malec 2001, 80-81; Czopek-Kopciuch 2013, 92), jak również intensywne oddziaływanie mody warunkującej dobór określonych imion. Katarzyna Skowronek (2013a, 124-125) uważa, iż genezą opiniotwórczego charakteru ośrodków urbanizacyjnych, w których powstają mody i fale popularności różnych imion, wędrujące później w kierunku prowincji, jest zróżnicowanie mieszkańców wielkich miast w aspekcie pochodzenia etnicznego, wykształcenia, wykonywanych zawodów, poglądów politycznych, społecznych i religijnych.

Imiona kobiece tego okresu były bardziej podatne na wpływ mody niż męskie, kształtowane w większym stopniu przez tradycję (Umińska-Tytoń 1987, 80, za: Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 236). Potencjalny konflikt wyboru pomiędzy imionami tradycyjnymi, nawiązującymi do wartości chrześcijańskich czy rodzinnych, a modnymi, mieszczącymi się w estetyce aktualnie preferowanej przez społeczeństwo, został w dużej mierze rozstrzygnięty dzięki masowemu nadawaniu dzieciom dwóch imion. „Niektóre imiona szczególnie preferowane są bądź jako imię pierwsze, bądź drugie” (Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 236). Zazwyczaj pierwsze spełniać miało wymogi mody, lub mody na oryginalność, drugie zaś nawiązywać do imion rodzinnych lub do obyczaju „imion przyniesionych” ze zbioru chrześcijańskiego lub świeckich, kalendarzowych.

Moda stała się pod koniec XX wieku zjawiskiem o charakterze ambiwalentnym. Imiona w danym momencie modne, bezkrytycznie naśladowane przez część społeczeństwa, zaczęły być unikane przez inną część, a ich zamiennikiem stawały się imiona oryginalne. „W wyborze tego typu imion widoczne jest (paradoksalnie!) kolektywne dążenie do oryginalności, uzyskiwania wrażenie «egzotyczności», niepowtarzalności” (Skowronek 2013a, 122). Wśród antroponimów rzadkich, oryginalnych, znalazły się: imiona z innych, często pozaeuropejskich kultur; imiona baśniowe i mitologiczne; imiona o innojęzycznych postaciach graficznych oraz zdrobniałe nadawane jako oficjalne, także imiona staropolskie, pełne i skrócone oraz formy należące do polskiego zbioru antroponimów, jednak od dawna uznane za przestarzałe (Czopek-Kopciuch 2013, 73, 75, 91; Skowronek 2013a, 106). „Oryginalność ta staje się z czasem obowiązującą niemal powszechnie modą. Taką właśnie tendencję w ostatnich latach odnotować możemy w odniesieniu do imion tradycyjnych, których nadawanie początkowo miało być reakcją na dużą popularność nowych «obcych» imion” (Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 237). Katarzyna Skowronek (2013a, 108) obserwuje stojący za motywacją imion oryginalnych współczesny indywidualizm, pluralizację postaw i dążeń, wielość stylów życia, polifonię wątków kulturowych i ideologicznych, a także aktywność, kreatywność, otwartość i „płynną tożsamość” współczesnego człowieka.

Współcześnie na wybory antroponimiczne coraz częściej mają wpływ przeróżne autorytety Internetu. Imiona neutralne w opinii społecznej szybko mogą stać się stygmatyzujące wskutek pojawiania się negatywnych skojarzeń powstałych pod wpływem filmów, seriali, postaci fikcyjnych i ich odtwórców, wreszcie rozmaitych zjawisk kulturowych, zaistniałych nie tylko w Polsce, ale i w każdym innym zakątku świata, których dostępność w dobie Internetu jest niemal natychmiastowa. Jest to „symptom nasilającej się wielokulturowości i wielojęzyczności społeczeństwa” (Skowronek 2013a, 106).

Obecność powyższych zależności w małym regionie

W historii Polski jej granice były zmienne. Obecne regiony miały różne statusy, nie zawsze nawet wchodziły w obręb państwa polskiego. W okresie przedchrześcijańskim antroponimia rodzima była praktykowana na całym obszarze Słowiańszczyzny. Po przyjęciu chrześcijaństwa coraz powszechniejszym stawał się zwyczaj nadawania „imienia przyniesionego” z kalendarza chrześcijańskiego oraz tradycji rodzinnej, lecz wybór spośród licznych możliwych patronów często był uwarunkowany lokalnym kultem skupionym wokół ośrodków kościelnych bądź klasztornych, co stało się źródłem pierwszych różnic regionalnych. Zmiany polityczne, rozbiory Polski i uzależnienie poszczególnych ziem od odmiennych językowo i kulturowo zaborców warunkowały dalsze różnice w antroponimii.

Współcześnie, mimo kolejnych fal ogólnopolskiej mody, która wydaje się uniwersalna zarówno w percepcji, jak i częstotliwości poszczególnych antroponimów, pojawiły się jednak regionalne tendencje, które w dużym stopniu pokrywają się z granicami dawnych zaborów (Skowronek 2013a, 123; Swoboda 2013, 58).

Można mówić o wyraźnych zwartych obszarach obejmujących południowo-wschodnią Polskę (woj. małopolskie i podkarpackie czy świętokrzyskie i lubelskie) czy też pas województw obejmujących tzw. Ziemię Zachodnie (opolskie, dolnośląskie, lubuskie, zachodniopomorskie), przyłączone do Polski po 1945 roku. Z pewnością za charakterystyczne należy uznać również bardzo częste odstępstwa woj. mazowieckiego od pozostałych regionów, na co (...) może rzutować specyfika stołecznego miasta (Swoboda 2013; 2015, 36).

Według Katarzyny Skowronek (2013a, 123-124) źródłem większości współczesnych inspiracji co do poszczególnych antroponimów i ich grup zazwyczaj jest Warszawa. Obecnie jej mieszkańcy sięgają głównie do kanonu imion tradycyjnych, stanowiących reakcję na poprzednią falę wyszukanych. Badania wskazują na szczególną popularność antroponimów tradycyjnych przede wszystkim w stolicy, nieco mniejszą w województwie mazowieckim oraz we wszystkich wielkich miastach Polski, a znacząco niższą w pozostałych częściach kraju. Im dalej od stolicy, tym bardziej dominują nazwy własne z poprzedniej fali „mody na oryginalność”. „Mieszkańcy województwa mazowieckiego, innych wielkich miast, a także różnych regionów Polski, preferują imiona obce dotychczas naszemu systemowi antroponimicznemu, poszukując w nich niejako elementu «nowości», «oryginalności»” (Skowronek 2013a, 124). Te imiona są z kolei znacznie rzadsze w samej Warszawie.

Oprócz odśrodkowej fali roznoszącej po Polsce modę na określone antroponimy drugim kierunkiem jest inspiracja płynąca z zachodu na wschód. „Na wschodzie Polski dłużej nadawane są imiona, które w skali ogólnopolskiej zaczynają tracić popularność, gdy tymczasem na zachodzie pojawiają się już nowe” (Swoboda 2013, 63). Zachowawczość wschodu i otwartość na nowinki zachodu w dużym stopniu uzasadnia struktura demograficzna. Zdaniem Pawła Swobody (2013, 62-63) „większa część pasa zachodniego to teren, w którym po drugiej wojnie światowej doszło wskutek akcji osiedleńczej do wymieszania etnicznego i dialektalnego, w pasie wschodnim natomiast nie wystąpiły większe migracje i struktura imiennicza jest o wiele bardziej konserwatywna”. Ponadto pas województw zachodnich pozostaje w bliższym kontakcie z modą niemiecką. Regiony te wcześniej przyjęły pochodzącą zza zachodniej granicy fascynację imionami kojarzonymi z Rosją (np. Aleksander, Anastazja, Igor, Kalina, Lena, Mikołaj, Nina, Natasza, Olga, Tamara, Tatiana – por. Swoboda 2013, 63). Prawdopodobnie bez tej zachodniej mody imiona te w regionach Polski sąsiadujących ze wschodnią granicą byłyby uznane za nieodpowiednie, stygmatyzujące. Charakterystyczne dla ostatnich lat jest także powszechniejsze stosowanie hipokorystyków jako nazw oficjalnych, który to zwyczaj ma długą tradycję w krajach Europy Zachodniej oraz USA. Według badań Barbary Czopek-Kopciuch (2013, 91) formy te są najczęściej nadawane w województwach

mazowieckim i śląskim, najrzadziej (lub wcale) w województwach świętokrzyskim i podlaskim. Świętokrzyskie oraz Lubelskie to także tereny, gdzie obecnie najmniej są popularne słowiańskie imiona dwuczłonowe. Imiona rodzime są natomiast nadawane na Mazowszu, Dolnym Śląsku (głównie chłopcom) i w Małopolsce. Elżbieta Rudnicka-Fira, badając antroponimię Krakowa w czasach nowożytnych (2013, 190), zauważa bardziej urozmaicony zbiór imion słowiańskich wśród współczesnych mieszkańców Krakowa niż w czasach historycznych. Interesujące analogie do badań nad antroponimią poszczególnych regionów w obrębie Polski przedstawiają badania nad imiennictwem społeczności narodowych mieszkających w innym kraju, np. Polaków na Litwie (Kardis 2006), czy społeczności zachowujących dziedzictwo słowiańskie w kraju germańskim, jak Łużycanie w Niemczech (Rzetelska-Feleszko 1996).

Uwarunkowania kulturowe i społeczne motywacji wyboru imion

Zarówno w czasach historycznych oraz przedhistorycznych, jak i współcześnie każde imię było i jest motywowane (Grodziński 1973, 192; Bubak 1993, 5; Dziadkowiec 2000, 168). Cechę charakterystyczną imion osobowych stanowi ich symbolika, z jej stałymi i zmiennymi elementami, przy czym zmienność uzależniona jest od przemian kultury materialnej i duchowej, więc nawet każde pokolenie może wykazywać odmienne tendencje. Niejednolite są także tempo zmian oraz wywołujące je czynniki i ich zasięg (Zaręba 1957, 175; Kopertowska 1994, 22; Malec 2001, 72; Zmuda 2015, 139). W samych zbiorach antroponimicznych również zachodzi fluktuacja oraz procesy zmiennej popularności (Bubak 1994, 259-260). Pierwotne imiona, o semantyce czytelnej dla nominującego, nominowanego oraz otaczającej je społeczności, z upływem czasu samoistnie traciły czytelność na skutek tempa zmian o wiele wolniejszego w antroponimii niż w procesach językowych (Milewski 1963a, 39; Grodziński 1981, 28; Malec 2001, 24). Reliktowe antroponimy były wypierane przez nowe imiona, niezrozumiałe pod względem znaczenia etymologicznego i budowy. Jednak zdaniem Marii Malec (2001, 27) asemantryczność etymologiczna nie wyklucza znaczeń płynących z odniesienia do wzorów osobowych patronujących imieniu, religijnych bądź świeckich, oraz do abstrakcyjnych treści, jak odczucia estetyczne, oryginalność czy urok mody, jakiej podlegają imiona.

W upowszechnieniu się imion odgrywają rolę niemałą pewne czynniki pozajęzykowe, takie jak: tradycja rodzinna, kult chrześcijański, moda i działania ze sfery polityki i językowej charakterystyczne dla czasów przełomów ideologicznych mających charakter rewolucji kulturalnej (Fros, Sowa 2007a, 632).

Imiona deskryptywne, optatywne i apotropeiczne

Najstarsze imiona tworzone były jako **deskryptywne**, opisujące realne cechy wyglądu czy usposobienia dziecka, a jako przezwiska bywały też nadawane w ciągu całego życia. Nazwy własne mogły także określać przynależność do kogoś lub przechowywać pamięć o okolicznościach narodzin.

Imiona nadawane przez rodziców dzieciom po ich urodzeniu były skrótem jednostkowej deskrypcji dziecka. Deskrypcja jednostkowa wyróżnia dany przedmiot spośród wszystkich innych, wyliczając pewien zespół tylko jemu przysługujących cech. (...) Rodzice tworzyli zwykle deskrypcję jednostkową (oczywiście kontekstową) swego dziecka „na wyrost”, tzn. włączali do niej cechy, których posiadania życzyli swemu dziecku, gdy dorośnie (Grodziński 1981, 13),

tak więc równoległe do antroponimów opisowych pojawiały się uwarunkowane magicznie imiona **optatywne, życzące** (Taszycki, Karaś 1968, 23; Grodziński 1981, 20). Maria Malec (2001, 72) charakteryzuje motywację przedchrześcijańską jako „wróźbę, magię i tabu” i omawia kwestię imion **apotropeicznych, ochronnych** (Malec 1999). Były to wszelkie antroponimy, które w przekonaniu nominujących mogły „chronić nosicieli przed złymi demonami i wrogimi siłami przyrody” (Kałużyńska 2004, 88). Imiona optatywne oraz apotropeiczne utraciły swą motywację, gdy nominujący przestali łączyć akt nominacji z pragnieniem, by będące nazwą własną słowo działało w sposób magiczny, niczym zaklęcie. „Nastąpił zanik motywacji w przekroju psychiki całej społeczności językowej lub co najmniej znacznej jej części” (Grodziński 1981, 20).

Religia

Zmiany w obrębie wierzeń religijnych zawsze odbijają się w imiennictwie. Wraz z wprowadzeniem chrześcijaństwa nastąpiło stopniowe przeobrażenie mentalności magicznej w religijną (Malec 2006, 131). Antroponimia chrześcijańska oferowała uniwersalistyczny zbiór imion o nieczytelnej etymologii, lecz jasno określonych wzorach osobowych.

Motywacja religijna przy nadawaniu imion oznaczała zarówno powierzanie dziecka opiece wybranego świętego, jak i pragnienie, by naśladowało ono jego zalety (...). Motywacje te nawiązują do wartości, które zawarte były we wcześniejszych staropolskich imionach; osiągnięcie pożądanых dla dziecka cech (...). Drugi cel – oddanie pod opiekę świętego patrona – to nic innego, jak kontynuowanie funkcji dawnych imion ochronnych, broniących dziecko przed wpływem złych mocy (Pałka 2007, 206).

Kultywowano także upamiętnianie okoliczności porodu poprzez obyczaj „imienia przyniesionego”, czyli nadawania imienia tego świętego, którego wspomnienie występuje w kalendarzu liturgicznym w dniu urodzin dziecka lub w ciągu kilku następnych dni, czasem tygodni (Malec 2001, 77). Wpływ na antroponimię miały także lokalne kultury, patronaty

terytorialne. Swoich określonych patronów miały zawody, rzemiosła, cechy i bractwa, jak również klasztory, kościoły, miasta i kraje oraz ich dzielnice, np. w Małopolsce szczególnie czczeni byli święci Florian i Stanisław, w Wielkopolsce – Wojciech, na Litwie – Kazimierz, na ziemi wieluńskiej – Roch, na Spiszu – Wandalin, w okolicach Koła – Bogumił itd. Imionami świętych z kalendarza określano pogodę, pory roku, zaobserwowaną aktywność przyrody, czynności rolnicze, ważne wydarzenia państwowe, turnieje, dni targowe, terminy sądowe (Karpluk 1957, 381; Bubak 1993, 11; Ferenc 2004, 132).

Wszelki kult jest możliwy dzięki wartościom społecznym, oddziałują na niego także zjawiska kultury. Wraz z ich przemianami w niepamięć odchodziły stare patronaty, odwołujące się do przedawnionych wartości lub stylu życia, a w ślad za nimi znikają też imiona. Zmieniał się kanon antroponimiczny motywowany religią: zbiór odświeżały wszelkie nowe kanonizacje lub stosowanie tabu sakralnego. W Polsce założenie, iż „pewnych imion nie nadaje się ze względu na ich świętość” (Malec 2001, 75), od początku chrześcijaństwa dotyczyło imienia Jezus, natomiast miano Marii przeszło wiele przekształceń, zanim zaakceptowano je w ogólnym użyciu. Nastąpiło to najpierw wśród protestantów, jako forma manifestacji sprzeciwu dla kultu świętych (Bystroń 1938, 267-268), a następnie wśród katolików w sferach arystokratycznych, później szlacheckich i miejskich, na końcu dopiero na wsi. Przekonanie o niegodności bycia nazwanym imieniem Matki Jezusa (lub innym) przy jednoczesnym pogłębiającym się jej kultcie skutkowało stosowaniem form obocznych oraz obfitością epitetów w funkcji imion. Antroponimy motywowane religijnie mogły mieć także dodatkową motywację, np. rodzinną, społeczną, patriotyczną, polityczną, a nawet ekonomiczną.

Tradycja rodzinna

Tradycja rodzinna, zgodnie z którą nadawano dziecku imię po przodku, miała na celu upamiętnienie tego przodka lub zyskanie jego przychylności. Przede wszystkim jednak w sferze społecznej taka nominacja była zabiegiem legitymizującym nowych członków w obrębie rodu, wiążącym stare i nowe pokolenia. „Wierzano, że z imieniem zyskuje się ochronę przodków, z imieniem przenosi się własności i los z przodków na potomków” (Malec 2001, 79). Chłopcom najczęściej nadawano imię dziadków w tradycji patrylinearnej, a dziewczynkom imiona babć w tradycji matrylinearnej, i był to zwyczaj dość częsty w Europie przedchrześcijańskiej i wczesnochrześcijańskiej (Malec 2001, 79-80; Grzenia 2002a, 11-12; Kuchta 2013, 57). W średniowieczu nadawano też imiona po rodzicach, niekiedy nawet rodzeństwo nosiło imiona tożsame z imieniem któregoś z rodziców. Następstwem tego zwyczaju w czasach późniejszych było nadawanie tych samych imion „rodzinnych” kolejnym dzieciom, jeśli te wcześniejsze zmarły (Doroszewicz 2003, 100; Stachoń 2007, 12). Powtarzalność imion zaobserwowano zarówno w obrębie dynastii królewskich oraz rodów rycerskich, jak i niektórych

rodzin czasów nowożytnych (Malec 2001, 79; Kałwa 2004, 259). Wśród polskiej magnaterii szczególnie ceniono wartości płynące z ciągłości wielopokoleniowej tradycji rodzinnej. Przede wszystkim podkreślano pierworodność, akcentując ją „rodowym” pierwszym imieniem; w kompozycjach polionimicznych powtarzano też imiona dziadków, rodziców, rodzeństwa dziecka i rodzeństwa rodziców, budując w ten sposób dumę, więź i spójność rodową, a także tożsamość społeczną. Poprzestawanie wyłącznie na „imieniu przyniesionym” uważano za stosowne dla niższych sfer, o czym świadczy cytowany przez Bystronia wiersz Wacława Potockiego: „Nie chce być prostakiem w jednym interesie, którego tak krzczą, jako dnia przyniesie” (Bystron 1960, 76). W rodzinach szlacheckich, mieszczańskich i wiejskich rzeczywiście dominowała motywacja religijna związana z kalendarzem, na różne sposoby powiązana z tradycją rodzinną. Kult szczególnie czczonych patronów i wielokrotność ich wzmiankowania w kalendarzu katolickim przyczyniały się do powszechności nadawania ciągle tych samych imion, które były też noszone przez rodziców i dziadków dzieci oraz rodziców chrzestnych. Z tego powodu motywy religijne i rodzinne uzupełniały się, tworząc skomplikowaną mozaikę związków i wpływów.

Společne uwarunkowania motywacji rodzinnej badano również z perspektywy socjobiologicznej jako okoliczność umieszczenia dziecka w sieci wzajemnych powiązań w rodzinie. Psycholog Krystyna Doroszewicz (2003, 101) pisze:

Nadawanie takich samych imion w rodzinie, po ojcu lub innych krewnych, traktowane jest jako strategia demonstrowania pokrewieństwa w celu otrzymania w przyszłości od nich różnego rodzaju zasobów. Wybór imienia dla dziecka może być traktowany analogicznie jak inwestycje rodzicielskie, publiczne ogłaszanie pokrewieństwa między dzieckiem a krewnymi czyni bardziej prawdopodobnym znalezienie opiekuna.

Według tych badań chłopcy częściej niż dziewczynki otrzymywali imiona po krewnym, zazwyczaj ze strony ojca. Najczęściej takimi imionami obdarzani są pierworodni. Nadawanie dziecku imienia ojca może być świadomą strategią matek służącą wzmocnieniu więzi między ojcem i dzieckiem, zwłaszcza że samym aktem nominacji publicznie określa jego tożsamość, co w przyszłości może zapewnić dziecku profity. Nadawanie nieślubnym dzieciom imienia patronimicznego jest dobrym wskaźnikiem jakości kontaktów między rodzicami i ma być zapewnieniem finansowej pomocy ze strony ojca. Z badań Doroszewicz wynika również, że imiennicy ojca sprawiają mniej kłopotów wychowawczych. Dziewczynki natomiast częściej otrzymywały imiona po dalszych krewnych, zazwyczaj ze strony matki. Osoby noszące imiona po kimś z rodziny są także bardziej skłonne do nadawania swoim dzieciom imion krewnych (Doroszewicz 2003, 101-102). Nie wszystkie powody nadania dziecku imienia należącego do zbioru rodzinnej tradycji są rzeczywiście związane z pełną świadomością motywacyjną. Jednak to właśnie dzięki tej tradycji utrzymują się w zbiorach imiona niezmiennie przez wiele pokoleń (Abramowicz 1993, za: Bubak 1994, 259-260).

Wzory osobowe

Nominacja na cześć niespokrewnionego wzoru osobowego, będącego jednocześnie pierwowzorem imienniczym, stanowi motywację świecką (*athea*). Uwarunkowaniami społecznymi wyboru samego wzoru osobowego, i oczywiście noszonego przez niego imienia, w przeszłości były bardzo często względy racjonalne, czyli uzyskanie wymiernych korzyści, np. oczekiwanie benefitów od niespokrewnionych z dzieckiem rodziców chrzestnych, którzy niejako przypieczętowali związek między nimi, obdarowując chrześniaka swoim imieniem. Przykłady tego obyczaju w rodzinach magnackich i szlacheckich można znaleźć w *Diariuszu* pisanym przez księcia Michała Radziwiłła Rybeńkę. Odnotował on tam, iż był ojcem chrzestnym około 60 dzieci, głównie pochodzenia szlacheckiego, a chrześniacy otrzymywali na pierwsze lub drugie imię Michał. Potwierdzono nawet imię chrześniaczki, Michaela (Strycharska-Brzezina 2008/2009, 59, 63-64). Podobnie dekret prezydenta Mościckiego przewidywał korzyści finansowe oraz imię Ignacy dla pochodzących z rodzin wielodzietnych chłopców, wyróżnionych tytułem „chrześniak prezydenta” (Umińska 1983, 142). Noszenie imienia tożsamego z wzorem osobowym mogło skutkować nie tylko bezpośrednimi i materialnymi korzyściami, ale też ogólną przychylnością społeczeństwa, uwarunkowaną koniunkturalnie, jeśli pierwowzór był ważną i wpływową postacią (np. galicyjskie lojalnościowe imiona habsburskie czy też imiona należące do postaci określonego profilu ideologicznego państwa polskiego w okresie przed II wojną światową i po niej).

Pozaracjonalne uwarunkowania motywacji nadania imienia noszonego przez pierwowzór osobowy stanowiły przekonania o magicznym powiązaniu każdego antroponimu z różnymi cechami osobowymi. Nadanie imienia identycznego z mianem noszonym przez podziwianą postać jest wyrazem szacunku, czci, ale też życzeniem, by dziecko miało podobne cechy. „Podstawą myślową jest związek między dwiema osobami noszącymi to samo imię i pragnienie, by losy ich ukształtowały się podobnie” (Kuchta 2013, 55). Przykładem jest staropolski obyczaj otrzymywania imienia po niespokrewnionym chrzestnym wraz z „dziedziczeniem” jego cech w drodze pokrewieństwa duchowego. Jest to więc forma antroponimu życzącego, optymatycznego.

Specyficzną odmianą antroponimów motywowanych wzorem osobowym są pierwowzory fikcyjne, początkowo inspirowane przez literaturę.

W polskiej antroponimii nurt ten jest dostrzegalny już w średniowieczu. Nierzadkim motywem wyboru imienia w warstwach wyższych staje się od XVIII w. imię postaci literackiej i związana z tym moda. Oddziaływanie literackich wzorów imion nasila się w Polsce zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX w. pod wpływem francuskiej i angielskiej literatury (romans sentymentalny, ballada) (Malec 2001, 77-78).

W XX wieku coraz silniejsze inspiracje antroponimiczne płynęły ku odbiorcom ze strony kina, telewizji, później także za pośrednictwem Internetu. Wzorami antropo-

nimicznymi mogły zostać fikcyjne postacie, jak również ich filmowi odtwórcy, a w XXI wieku także celebryci rozmaitych obszarów show-biznesu, tzw. influencerzy.

Patriotyzm

Motywacja o charakterze patriotycznym dotyczy imion osób uznanych za narodowych bohaterów czy autorytety. Popularność określonych imion o rodzimym pochodzeniu wiązała się z nadawaniem innych, o podobnych cechach językowych. Przyczyną motywacji patriotycznej jest potrzeba zmanifestowania przez rodziców dziecka własnych postaw politycznych lub ideowych. Nadane w ten sposób imię stanowi także formę antroponimu życzeniowego – rodzice oczekują, iż dziecko nazwane imieniem patriotycznym utożsami się z ważnymi dla nich wartościami.

Motywacja patriotyczna łączyła się ze stosowaniem imion wzorów osobowych. W Polsce były to głównie imiona bohaterów walk o niepodległość, np. Tadeusza Kościuszki i Józefa Piłsudskiego. Tytułowy bohater epopei Adama Mickiewicza nosi „Kościuszkowskie miano” (Malec 2001, 79; Grzenia 2002a, 11-12). Praktyka nadawania dziecku imienia „ukochanego wodza” nie była wyłącznie polskim zwyczajem, można ją bowiem spotkać także w literaturze innych krajów (pisze o tym np. Margaret Mitchell w amerykańskiej sadze *Przeminęło z wiatrem*, upamiętniając zwyczaje z czasów wojny secesyjnej). W okresie polskich powstań równie ważnymi bohaterami byli też polegli za ojczyznę rodinni powstańcy. „W tym środowisku istniał zwyczaj nadawania imion patriotycznych, imion-dziedzictwa dla przyszłych pokoleń, imion-pamiętek po narodowych bohaterach. Obyczaj ten nie wyszedł poza wąski krąg, choć dużą popularność zyskało upamiętnianie zabitych powstańców przez nazywanie ich imionami zarówno chłopców, jak i dziewczynek” (Kałwa 2004, 259).

Motywacja patriotyczna obejmuje też świadome kultywowanie własnej tradycji antroponimicznej, szczególnie w chwili zagrożenia wolności i tożsamości narodowej. Polacy sięgali po imiona rodzimego, słowiańskiego pochodzenia, co stanowiło społeczną reakcję przedstawicieli polskiej szlachty i inteligencji na utratę państwowości. Inspiracją dla poszczególnych nominacji była tradycja staropolska, imiona historyczne, prawdziwe oraz zrekonstruowane, a do ich popularności przyczyniły się kalendarze imion słowiańskich Tadeusza Wojewódzkiego z 1827 i 1829 roku (Malec 2001, 78). Niekiedy imiona motywowane patriotycznie, szczególnie rodzime, słowiańskie, były formą manifestu polskości oraz sprzeciwu wobec zarządzeń mających na celu wynarodowienie Polaków, np. w Wielkopolsce w okresie wzmożonej germanizacji. Zwyczaj ten w szybkim tempie wyszedł poza ramy jednostkowych wyborów i stał się silnym nurtem w antroponimii (Wąlkowiak 2012, 119, 131). Kolejne fale imion patriotycznych znaczyły ważne momenty dziejów narodu, szczególnie podczas II wojny światowej. Niekiedy jednak takie miana stawały się też stygmatem, np. w obliczu rozporządzenia

okupantów o nadawaniu dzieciom „typowo polskich imion” w Kraju Warty w 1941 roku (Rudawski 2017, 1-6).

Sytuacją analogiczną do wyżej opisanej motywacji patriotycznej jest na przykład nadawanie dzieciom imion słowiańskich przez przedstawicieli inteligencji łużyckiej w Niemczech (Rzetelska-Feleszko 1996, 271). Przykłady manifestowania własnej tożsamości poprzez nominacje wobec utrudnionej identyfikacji narodowej można wskazać we wszystkich czasach i miejscach na Ziemi.

Stereotypy

Stereotypy dotyczące imion przekazywane były zwłaszcza w przysłowiach i porzekadłach powstałych lokalnie. Trudno jednoznacznie wyrokować o ich genezie: czy częściej rzeczywisty pierwowzór osobowy dał powód do osądzenia przywar i utrwalenia ich w postaci przysłowia lub powiedzenia (np. „Agata, co nogą zamiata”), czy raczej odwrotnie – pierwotny był rym, a znaczenie wtórne. Semantyka wielu przysłów związanych z imionami zatarła się całkowicie w świadomości społecznej, np. „uczył Marcin Marcina, a sam głupi jak świnia” dotyczyły Marcina Lutra i Marcina Bucerusa, alternatywnie: „uczył Piotr Marcina” ma związek z konfliktem katolicyzmu z protestantyzmem (Krzyżanowski 1957, 471-472). Niektóre imiona stworzyły stałe związki frazeologiczne z określonymi skojarzeniami, np. Dorotka ‘synonim prostytutki’ (dorka ‘dziurka’); Michałek ‘drobiazg, głupstwo’; „Piotra komu napędzić” (Krzyżanowski 1957, 477); głupi Jaś; głupi/cham Bartek, Maciek, Marcin; Adam ‘głupi i niezgrabny’; Baśka ‘dziewczyna niska, gruba i zdrowa’; Ewa ‘kobieta kłótniwa’, ‘kobieta chuda’, ‘kobieta skąpa’; Klara ‘plotkara’; Grzegorz ‘człowiek chciwy’; Grześ ‘głuptas’; Maciek ‘człowiek niski i gruby’; Kacper ‘grubas’ itd. (Malec 2001, 89; por. Zaręba 1957). Były także imiona łączone ze zwierzętami i ich cechami: Filip ‘zając’, Miś ‘niedźwiedź’, Maciuś ‘kot’, Mykita ‘lis’ (Krzyżanowski 1957, 451-477).

Mieczysław Karaś (1976, 29) uważa, iż „imiona i nazwiska tworzą zbiory w zasadzie zamknięte, gdy tymczasem przezwiska wolno uważać za zbiór otwarty. Przewiska powstają spontanicznie i są niewyczerpane”. Przewiskami bywają także imiona. Niektóre z nich mają charakter neutralny, najczęściej odwołujący się do imienia ojca/dziadka/matki. Używane są szczególnie w społecznościach o ograniczonym i często powtarzającym się zbiorze imion i nazwisk jako dodatkowy czynnik identyfikacyjny. Część imion-przewisk jest skrótem deskryptywnym, synonimem określonej cechy osoby noszącej dane imię, czytelnym szczególnie w środowisku lokalnym, świadomym pierwowzoru. Niektóre stanowią genezę uogólnień. Generalizacje antroponimiczne niekiedy łączą się ze stereotypami na temat nacji, przyporządkowując określone antroponimy jako charakterystyczne dla konkretnych narodów, np. Patryk ‘Irlandczyk’; Pepiki ‘Cześci’; Iwan ‘Rosjanin’; Hans, Kunz i Hinz ‘Niemcy’ (Pieciul-Karmińska 2010, 55).

Antroponimy funkcjonują też w przysłowiach związanych z katolickim kalendarzem świętych (zob. np. Świętek 1893, 570-576), gdzie nazwy własne poszczególnych patronów stanowią odniesienia do meteorologii i kalendarza rolniczego, z czasem jednak łączone są bezpośrednio z epitetem, z pominięciem genezy przysłowia, np. 15 maja – dzień św. Zofii zwany „zimna Zośka” – z powodu zjawiska załamania się pogody skutkowało powstaniem uogólnienia „wszystkie Zośki są «zimne»”. Niekiedy więc następuje wtórna semantyzacja imienia, dająca początek stereotypom antroponimicznym i przekazywana dalej bez większej refleksji, a jej efektem jest nasycenie imienia treściami odczuwanymi jako negatywne i unikanie tych antroponimów.

Stygmatyzacja

Zjawisko stygmatyzacji w antroponimii pojawia się w wyniku intencjonalnego lub nieintencjonalnego naznaczenia dziecka w akcie nominacji. Jest możliwe tylko wtedy, kiedy społeczność otaczająca dziecko interpretuje nadane imię jako kod otwierający drzwi do biblioteki stereotypów obecnych w zbiorowej świadomości grupy w określonym czasie i miejscu. Stereotypy bazują na zjawiskach kultury obecnej i minionej i tym większe wywołują emocje, im bardziej dotyczą antagonizmów i konfliktów interesów między narodami, grupami religijnymi, społecznymi, klasowymi. Imieniem stygmatyzującym może więc stać się na przykład imię znienawidzonej postaci historycznej (Skowronek 2013a, 107). Ważne są też sygnały lokalne, bazujące na powstaniu negatywnych skojarzeń wobec postaci, której niemoralność lub ułomność spowodowały, iż jej imię stało się synonimem tej niemoralności lub ułomności i było również unikane jako tabu. Imię takie w umysłach ludzi tego środowiska budziło obawę, iż kolejne dziecko nim nominowane dotknie predestynacja do niemoralności lub ułomności zawarta w imieniu. Inne jeszcze antroponimy stygmatyzowały nominowanego samą obcością dźwięków, niepoprawnością lub manieryzmem form.

W czasach historycznych stygmatyzacja intencjonalna najczęściej dotyczyła dzieci nieślubnych (Bystroń 1938, 46; Surma 1995, 116; Kamińska 2007). Niekiedy zmiany sytuacji politycznej mogły skutkować zaistnieniem imion, których celem była stygmatyzacja nosicieli, np. wspomniany wcześniej spis imion oznaczających Polaków w Kraju Warty pod okupacją niemiecką (Rudawski 2017, 1-6). Zakorzenienie zwyczajów antroponimicznych w lokalnych kultach religijnych i tradycjach rodzinnych spowodowało także, że po wielkich migracjach powojennych antroponimy uwarunkowane lokalnie postrzegane były w nowych środowiskach jako charakteryzujące, jeśli nie stygmatyzujące (w zależności od nastawienia do przybyszów), tak więc niektóre imiona postrzegane były jako „ruskie”, „niemieckie” i budziły określone reakcje.

Współcześnie stygmatyzacja intencjonalna nie istnieje, ponieważ rodzice jako nominujący mają przecież wobec swego dziecka jak najlepsze intencje, przekładane na wybór

imienia. Jednak bardzo szybko zmieniające się trendy antroponimiczne mogą skutkować efektem stygmatyzującym wobec szczególnie oryginalnych, wyróżniających się imion, zwłaszcza jeśli rodzice wybrali je, kierując się określonymi aspiracjami i miano nie przystaje do nazwiska ani sytuacji dziecka (por. badania psychologiczne Doroszewicz 2003). Kolejnym problemem jest stygmatyzacja wtórna wobec całkiem „zwykłych” imion pojawiająca się na fali zjawisk kultury masowej i skutkująca powstaniem bardzo mocno oddziałujących stereotypów, zbudowanych wokół postaci medialnych czy fikcyjnych, całkowicie zmieniających postrzeganie danego imienia. Charakterystycznymi przykładami imion obecnie uznanych za ośmieszające, a przy tym stanowiące synonim dla pewnych postaw i pokoleń są „Janusz i Grażyna” oraz „Seba i Karyna”.

Kanon imion – norma antroponimiczna o długiej chronologii

Imiona często nadawane w Polsce i Europie są zazwyczaj formami utrwalonymi od stuleci, posiadającymi mnóstwo rozmaitych konotacji, zarówno z religijnym pierwowzorem imienniczym, jak i wieloma postaciami imienników z różnych epok, co czyni te antroponimy odpornymi na negatywny wpływ stereotypów kulturowych, których echo przemija prędzej niż utrwalona pozycja imion tworzących kanon tradycyjnej antroponimii europejskiej. Imiona najczęstsze, dobrze w polskiej kulturze osadzone (Bubak 1993, 20), zazwyczaj należące do zbioru chrześcijańskiego, Katarzyna Skowronek (2013a, 112) nazywa „pewnego typu mainstreamem, głównym nurtem, cechującym się w danym okresie czasu względną (ale nie całkowitą) stabilnością”, a przynależność do niego świadczyć ma o imienniczym konserwatyzmie oraz dążeniu do powielania stałego, tradycyjnego kanonu. W czasach historycznych te właśnie antroponimy służyły do identyfikowania wszystkich grup społecznych (Surma 1995, 113; Rudnicka-Fira 2013, 183).

Przekazany przez tradycję system imienniczy służy nam w dalszym ciągu w swoim podstawowym trzonie, a największą popularnością cieszą się imiona dawno już przyswojone, a więc niejako „neutralne”, o zatartym pochodzeniu (...) i głównie wśród tej warstwy imion odbywają się nieustanne przetasowania w randze popularności. Wywodzą się one przeważnie z tradycji chrześcijańskiej i można je nazwać pewnego rodzaju „internacjonalizmami” imienniczymi. Oprócz zakorzenionego i nawet nie uświadamianego już w pełni nacisku tradycji o ich ciągłej popularności decyduje chyba również powszechność tych imion w językach naszego kręgu kulturowego, a więc tym samym łatwa przekładalność. Razem z liczną warstwą internacjonalizmów apelatywnych tworzą one po prostu składnik językowy europejskiej wspólnoty kulturowej (Borek 1978, 171).

W zbiorze zaliczanym do kanonu także zachodzą procesy przemian, odwołujące się nadal do antroponimicznych źródeł, lecz odświeżające ich formę. Należą do nich oboczności grafii, autonomizowanie się form skróconych, transformacje starych chrześcijańskich imion na ich obcojęzyczne hipokorystyki, jak również powrót słowiańskich imion dwuczłonowych (Skowronek 2013a, 122; Swoboda 2013, 64).

Antroponimy o długiej chronologii uważane są za „tradycyjnie polskie”. Ich rzeczywista geneza i etymologia nie są tak ważne jak wieloletnia obecność w życiu narodu, powiązania z kultami regionalnymi czy ogólnonarodowymi, wreszcie podtrzymująca je w czasie tradycja rodzinna, internalizowana przez kolejne pokolenia. Obecnie imiona należące do kanonu uważane są za „bezpieczne” do łączenia z różnymi nazwiskami, niezależne od przemijających mód, stanowiące zdrowy antonim w stosunku do rozmaitych ekstrawagancji antroponimicznych.

Moda

Trwałość kanonu antroponimicznego i częstotliwość nadawania poszczególnych imion uwarunkowane są zarówno przez tradycję i jej historyczno-kulturowy kontekst, jak i obyczaj przejściowy czy zmienność kulturową, zwane modą (Umińska 1983, 157; Malec 2001, 97). Zdaniem Zofii Abramowicz moda „zależy od wielu współdziałających ze sobą czynników językowych i pozajęzykowych. O powstawaniu mody na poszczególne imiona nigdy nie decyduje jakiś jeden wybrany czynnik, lecz cały, czasem trudno uchwytany ich kompleks. Jednak najbardziej istotny jest czynnik kulturowy, narodowy i językowy” (cyt. za: Bubak 1994, 260). Popularność określonych imion rodzi się w opinotwórczym centrum i rozchodzi falami na prowincje. Tempo zmian jest coraz szybsze (Umińska 1983, 157; Bubak 1994, 259-260), zasięg mody zaś może mieć charakter regionalny, krajowy i międzynarodowy. Nośniki mody, jakimi są media, sprawiają, że inspiracje docierają coraz szybciej w wiele miejsc równocześnie (Swoboda 2013, 68).

Krystyna Doroszewicz w swoich badaniach nad psychologią imion (2003, 103-104) opisała efekt czystej ekspozycji w modzie antroponimicznej.

Imiona znane są bardziej lubiane, a bardziej lubiane są częściej wybierane. Imiona, które stają się bardzo popularne, przestają się podobać i rodzice zaczynają szukać innych, mniej znanych. Proces ten powtarza się cyklicznie, tworząc mody imiennicze. Preferencje imion są traktowane jako efekt sprzężenia zwrotnego (...). Z jednej strony, nadmierna ekspozycja, a z drugiej rzadkość występowania zmniejszają atrakcyjność imion.

Moda jako zjawisko w antroponimii nie jest jednakowa dla obu płci. W XX wieku antroponimia żeńska bardziej reagowała na fale mody imienniczej (Umińska-Tytoń 1987, 80, za: Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 236), jednak w XXI wieku również imiona nadawane noworodkom płci męskiej wykazują podatność na zmienne inspiracje mody.

Oryginalność

Jeśli system antroponimiczny jest uporządkowany, jak w starożytnej republice rzymskiej, każde odstępstwo od normy stanowi informację. Podobnie wygląda sytuacja w wypadku imion oryginalnych, nadawanych w świecie rządzonym przez modę,

w którym na tle antroponimów popularnych i spotykanych bardzo często szczególnie widoczne są „wszelkie idiosynkrazje, osobliwości, indywidualne akty nominacyjne” (Skowronek 2013a, 112). Natomiast wtedy, gdy społeczność jest wielokulturowa, właściwie nie istnieje zjawisko imion rzadkich, system składa się w wysokim stopniu z antroponimów użytych do nominacji jednostkowo. Według badań psychologicznych „większe przyzwolenie społeczne na imiona mniej typowe, unikalne mają kobiety niż mężczyźni” (Doroszewicz 2003, 105).

W XX i XXI wieku „onimiczna różnorodność odzwierciedla preferencje i zainteresowania rodziców, dążących często do nazwania swego dziecka imieniem niepowtarzalnym lub choćby rzadkim” (Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 237; por. Bubak 1993, 20). Współcześnie obok fal mody na określone imiona pojawiają się nominacje pojedyncze, których intencją jest wyróżnienie nominowanego niepowtarzalnością jego imienia. Nośnikami oryginalności mogą być wszelkie formy obce i rzadkie w Polsce, adaptowane pod względem grafii lub fonii, celowo ksenizowane, stylizowane na obce, jak również antroponimy uważane za zbyt staroświeckie (Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 236; Skowronek 2013a, 108).

Coraz częściej jako oficjalne imię nadawane są formy skrócone, a samo zjawisko określane jest jako emancypacja hipokorystyków, charakteryzująca się utratą ekspresji emocjonalnej (Malec 2001, 68). Wśród przykładów nadawanych w ostatnich latach można wymienić imiona: Aleks, Maks, Ola, Pola, Lena, Maja, Kaja, Ida, Iga, Jagoda, jednak samo zjawisko jest stare i można znaleźć jego przykłady także w czasach historycznych: Mieszko, Bolko, Przemko, Przemysław, Leszek, Jacek, Kinga, Nina. „Formy te na stałe weszły już do kanonu imienniczego, tracąc cechę rzadko nadawanych imion-nowinek” (Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 233). Jak twierdzi Józef Bubak (1994, 260), to właśnie rzadkie antroponimy określają kierunki rozwoju nominacyjnego, stanowiąc dowód poszukiwań nowych sposobów wzbogacenia zasobu imienniczego przez kolejne pokolenia. „Zjawisko estetyzacji życia codziennego opiera się na tożsamy mechanizmach, co funkcjonująca w ludzkim życiu moda. Sposób postępowania czy wybory określonych atrybutów nie są motywowane chęcią praktycznych korzyści, a wyłącznie próbą podkreślenia własnej wyjątkowości i oryginalności” (Leszniewski 2007, 4).

Estetyka

Uwarunkowania estetyczne mają wiele odmian. „Odczucia tego rodzaju są zmienne i bardzo trudno objaśnić, dlaczego jakieś imię podoba się Polakom lub też podobać się przestaje” (Grzenia 2002a, 11-12). Walory foniczne rozumiane są jako „ładne brzmienie”. Jednym nominującym zależy na przyjemnych hipokorystykach wyrażających emocje, inni wolą formy antroponimiczne niemożliwe do derywacji. W kompozycjach

polionimicznych oraz w złożeniach imienia z nazwiskiem zestawiane są nazwy własne tworzące rym wewnętrzny lub aliterację (Bubak 1983, 156; Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 233).

Badania nad antroponimią współczesną w różnych środowiskach lokalnych wykazały, że:

czynniki estetyczno-językowe dominowały zdecydowanie przy wyborze imienia we wszystkich badanych grupach niezależnie od wieku, statusu społecznego czy pochodzenia, jednak – jak wiadomo – poczucie estetyczne jest kategorią względną, zależną z jednej strony od subiektywnej wrażliwości, a z drugiej od obiegowych odczuć w danej grupie społecznej (Borek 1978, 169).

W odpowiedziach ankietowanych respondentów zaobserwowano próbę dopasowania motywacji religijnej do wyboru dokonanego z pobudek estetycznych (Umińska-Tytoń, 2003, s. 136, za: Zmuda 2015, 139).

Polionimia

Zjawisko wieloimienności w dziejach antroponimii omówiono już wcześniej. Analizując uwarunkowania społeczne nadawania dwóch i więcej imion, należy dodać, iż równorzędność obu (lub kilku) form spotykana była tylko w formach oficjalnych, zapisywanych w dokumentach, lub w postaci imion osób panujących. W przypadku zestawień złożonych z imion rodzimych oraz nadanych podczas chrztu/bierzmowania zazwyczaj każdym z nich posługiwano się w innych okolicznościach, czego skutkiem jest częsta niemożność jednoznacznej identyfikacji postaci (por. Kętrzyński 1961; Hertel 1979; 1980). Z kolei imiona posiadające epitet, czyli przydomek hagianimiczny (Malec 1997, 181, 186), były używane tylko w pierwszym członie, drugi pozostawał niewidoczny w użyciu społecznym (odmienną tradycją charakteryzują się w tym przypadku kraje śródziemnomorskiej i zachodniej Europy).

Zjawisko wieloimienności w Polsce pojawiło się najpierw wśród władców i w środowiskach duchownych. Od XV/XVI wieku polionimię na wzór zachodni (dwa imiona chrześcijańskie) stosowano coraz częściej, w XVIII wieku była już dość powszechna, choć niejednakowo we wszystkich warstwach społecznych, była bowiem niemal obowiązkowa u magnaterii, częsta u szlachty i mieszczan, spotykana u chłopów (Bystroń 1938, 48-49, 80-82; Surma 1995, 109; Malec 2001, 81-82; Strycharska-Brzezina 2008/2009, 55). Główną jej motywacją było zapewnienie nominowanemu kilku patronów, ale też nadanie imion po różnych krewnych (Bystroń 1938, 49; Stachurska 1994, 179). Na przykład „imię Michała Radziwiłła wielokrotnie motywowane, po dziadku ze strony ojca, ale też ksiądz udzielający chrztu nosił to imię, a zamek, w którym przyszedł na świat, był pod opieką patrona. Wśród jego kolejnych imion były przyniesione, bo rozdził się o północy między Antonim a Bazylim” (Strycharska-Brzezina 2008/2009, 59).

Niższe warstwy społeczne prawdopodobnie stosowały obyczaj, naśladując warstwy wyższe, jako pewnego rodzaju zabieg wskazujący na ich aspiracje.

W czasach współczesnych w Polsce nie można nadać dziecku więcej niż dwu imion, zgodnie z art. 50 Ustawy z dnia 29 IX 1986 roku (Bubak 1983, 17). Badania antropo-nimiczne wskazują, iż niektóre imiona bywają preferowane jako imię pierwsze, inne jako drugie. Andrzej Spyt (1973, 253) w badaniach nad zestawieniami polionimicznymi w środowisku wiejskim wskazał następujące korelacje: pierwsze imię jest życzeniem rodziców, a zazwyczaj drugie jest imieniem patrona, w którego dniu dziecko przyszło na świat; jedno z nich musi być chrześcijańskie, jeśli to drugie jest słowiańskie lub nie-katolickie; jeśli któreś brzmi obco, jest modne albo deminutywne, drugie traktowane jest przez rodziców jako tradycyjne, „polskie”, wskutek powszechności użycia. Dość częste jest także nadanie jednego z dwóch imion dla uczczenia rodziców lub właśnie odróżnienia dziecka od rodziców; zdarza się niekiedy utrwalanie w imieniu momentu religijno-historycznego. Tendencje te są w Polsce powszechne: pierwsze imiona uwarunkowane są modą lub oryginalnością, a drugie są tradycyjne, często motywowane religijnie lub rodzinnie (Malec 2001, 83; Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 236; Kuchta 2013, 57). Odwrotną tendencją jest wycofywanie się z tradycji, przykładami są zestawienia imiennicze dwóch modnych lub oryginalnych imion obcych, albo dwóch imion rozpoczynających się na tę samą literę, tworzących kompozycję monogramiczną (Spyt 1973, 245-255; Tomecka 1994, 171-172).

Andrzej Spyt (1973, 252) zwraca również uwagę, iż czasami imię pozostające w prawdziwym użyciu społecznym znajdowało się na drugim miejscu, podczas gdy pierwsze pełniło funkcję ochronną (opiekę patrona) albo też reprezentacyjną (przechodzącą tradycję rodzinną). Praktyka ta była powszechna w habsburskiej i saskiej rodzinie panującej, także u magnaterii, a nawet u szlachty (Strycharska-Brzezina 2008/2009), jednak na wsi takie sytuacje zdarzały się rzadko.

Motywacja wieloczynnikowa, współczesna hierarchia motywów

W czasach historycznych imię nierzadko bywało efektem kompromisu między różnymi motywami wyboru, wybierano na przykład imiona słowiańskie posiadające jednocześnie swoich świętych patronów albo kierowano się równocześnie motywacją religijną i rodzinną. Konsensus osiągnano także, rozdzielając motywację dzięki zastosowaniu kilku imion. Na terenach przygranicznych lub łączących różne nacje czy religie przy zachowaniu istotnej dla nominujących motywacji dążono niekiedy do pewnej uniwersalności, na przykład „wspólnej dla katolików i prawosławnych warstwy imiennictwa chrześcijańskiego” (Kuchta 2013, 57).

Badania nad antroponimią końca XX i początku XXI wieku wskazują na odwrócenie dotychczasowej hierarchii motywów wyboru. Henryk Borek (1978, 168-172) pod-

kreśla splot kilku czynników warunkowany różnymi determinantami psychosocjalnymi, wskazując motywację estetyczną jako najczęściej wymienianą przez respondentów, rozumianą jako ładne brzmienie imienia, jego hipokorystyków oraz współbrzmienie z nazwiskiem. Kolejnym aspektem mającym wpływ na dokonanie wyboru jest oryginalność imienia, ewentualnie tradycja rodzinna. Respondenci badań Henryka Borka wskazywali jako najmniej istotny dla ich wyboru: wpływ kalendarza, literatury i środków masowego przekazu, popularność imienia w danym środowisku czy imię bliskiej osoby, jednak pomimo deklarowanych motywacji w praktyce „dominował niewielki zestaw imion najczęściej wybieranych, które uchodziły za imiona modne” (Borek 1978, 168-172). Jan Grzenia (2002a, 11-12) zwraca uwagę na ważną dla nominujących praktyczną użyteczność imienia związaną z estetyką oraz funkcjonalnością jako narzędziem nazywania człowieka, wiążąc ten aspekt ze spopularyzowaniem w Polsce odpowiedników zachodnich antroponimów i ich deminutywów. Najważniejszymi determinantami motywacji współcześnie pozostają więc atrybut estetyczności oraz mieszczzenie się w ramach aktualnej mody, które zdaniem Eugeniusza Grodzińskiego (1973, 228) zastępują dawne imiona życzące w intencji wpływania na jakość życia nominowanego. Józef Bubak (1993, 17), wskazując brzmienie imienia jako dominujący motyw wyboru, dodaje do niego intencję zawartą w imieniu oraz szczególny kult danego świętego. Współcześnie kult świętych zaznacza się w imieniu szczególnie w obliczu długich starań niektórych rodzin o dziecko i wiary zogniskowanej wokół określonego patrona (np. Matka Boska, św. Anna, św. Rita, św. Jan Paweł II, św. Charbel). Motywacja rodzinna intensyfikuje się natomiast wokół imion raczej rodziców niż dziadków, nadawanych często jako drugie.

W drugiej połowie XX i na początku XXI wieku polskie rodziny mają o wiele mniej dzieci niż poprzednie pokolenia. Statystycznie także wiek rodziców jest późniejszy. Technologia w medycynie umożliwia rodzicom uzyskanie wiedzy o płci dziecka na wiele tygodni przed jego narodzinami. To wszystko sprawia, że wybory antroponimiczne stają się dla nich kwestią długo dyskutowaną, często traktowaną o wiele poważniej niż we wcześniejszych dziesięcioleciach. Imię dziecka, często jedyne w rodzinie, ma pogodzić wiele różnych aspektów ważnych dla jego bliskich. „Nadawanie imion dzieciom jest tylko wypadkową czy też składową współczesnego stylu życia. Stanowi jednak również ważny element/symptom gustów, upodobań, wyznawanych wartości i przeświadczeń, stereotypów, zarówno indywidualnych, jak i (...) kolektywnych. Zjawiska te mieszczą się w tzw. socjologii życia codziennego” (Skowronek 2013a, 103).

Socjologia imion

Maria Malec (2001, 85) tłumaczy socjologię imion jako funkcjonowanie antroponimów w różnych warstwach społecznych. Mimo teoretycznej równości społecznej i jednakowego dostępu do tego samego zbioru imion, w praktyce także pochodzenie

społeczne było istotnym uwarunkowaniem motywacji wyboru określonych imion i nadal może je stanowić.

Już w starożytnym Rzymie budowa imion pozwalała usytuować nominowanego na mapie społecznej jako potomka, niewolnika, wyzwolenca określonych rodów. W średniowieczu i w czasach nowożytnych bardzo częsty był zwyczaj kontynuacji linii antroponimicznych w obrębie rodów królewskich i rycerskich (Malec 2001, 87; por. Kętrzyński 1961; Hertel 1979; 1980). „Można zauważyć pewne swoiste rysy w imiennictwie niektórych grup stanowych, upodobanie do pewnych imion, nadawanie imion po przodkach, zróżnicowany sposób tworzenia hipokorystyków oraz regionalne, gwarowe i obce naleciałości w ich wymowie” (Malec 2001, 85). Na tle innych stanów polskich, noszących imiona z tego samego zbioru chrześcijańskiego, wyróżniały się antroponimy magnackie, które były manifestem kosmopolitycznych aspiracji tej warstwy zarówno w treści, jak i polionimicznej formie (Strycharska-Brzezina 2008/2009, 60).

Różne warstwy społeczne z niejednakowym tempem przyjmowały innowacje w antroponimii: imiona chrzestne, wieloimienność, przełamywanie tabu sakralnego itd. Przykłady nowości zwykle płynęły „z góry” i były naśladowane przez niższe warstwy. Magnateria traktowała imię „jako istotny składnik godności osobistej i wyznacznik prestiżu społecznego”, manifestowany w polifonii imion otrzymanych przy chrzcie, bierzmowaniu, po przodkach i bardzo wyszukanych (Strycharska-Brzezina 2008/2009, 63-64). Środowiska mieszczańskie, często napływowe, nawiązywały do obyczajów i zbiorów antroponimicznych swoich rodzimych nacji, podkreślając też przynależność religijną: katolicy trwali przy chrześcijańskim kanonie, ewangelicy zaś nawiązywali do tradycji biblijnej, ulegali wpływom literatury, modzie na imiona starożytne czy konotacje dynastyczne (Zielińska 2012, 178). Najbardziej konserwatywną w kwestiach antroponimii grupą społeczną była wieś, dlatego też niektóre imiona były przez pozostałe warstwy traktowane jako charakterystyczne, ludowe, mające swoiste cechy fonetyki, słowotwórstwa, fleksji i derywacji hipokorystycznej, pozajęzykowych uwarunkowań, wierzeń i przesądów (Malec 2001, 87), a przez to były deprecjonowane i deprecjonowały nominowanych.

Współczesne badania nad socjologią imion wskazują na różnice utrzymujące się jeszcze w XX wieku nawet w obrębie regionów czy miast, znamionujące opozycje w obrębie zbiorowości, np. miejscowi–przybysze; robotnicy–inteligencja (Borek 1978, 169-170). „Preferencje rodziców mogą być do pewnego stopnia skorelowane właśnie z tym czynnikiem społecznym, jakim jest miejsce ich zamieszkania, z którym z kolei łączą się często: uprawiany zawód, miejsce pracy, warunki ekonomiczne, styl życia” (Skowronek 2013a, 123).

Jednym ze szczególnych uwarunkowań antroponimicznych jest płeć nominowanych. We współczesnych badaniach przytoczonych przez Krystynę Doroszewicz (2003, 101-105) wykazano, iż imiona są wykorzystywane do usytuowania dzieci w sieci

powiązań rodzinnych. Zarówno w przeszłości, jak i obecnie chłopcy częściej noszą imiona krewnych w linii męskiej, zapewniając ciągłość rodzinnym antroponimom. Mężczyźni noszą i preferują imiona popularne, a kobietom są nadawane i przez nie preferowane imiona mniej powszechne. Jednak w pokoleniu rodziców XXI wieku w imionach dla obu płci względy estetyczne przeważają nad innymi motywami, co koresponduje ze zmianami ról związanymi z płcią.

Ta tendencja ma bardzo stare uwarunkowania, które są związane z patriarchalnie przekazywaną własnością ziemi. Mężczyźni otrzymywali imiona rodowe, będące potwierdzeniem ich praw i usytuowaniem w rodzie ojcowskim, co zaowocowało społeczną akceptacją stosunkowo wąskiego zbioru imion męskich. Natomiast kobiety były wydawane za mąż „na zewnątrz” i przybywały „z zewnątrz”, przyczyniając się do wnoszenia nowych imion do zbioru i przekazywania ich swoim córkom i wnuczkom, zatem społeczność lokalna była przyzwyczajona do większej różnorodności w obrębie żeńskiej antroponimii i akceptowała jednostkową częstotliwość imion kobiet, przybyłych z różnych stron. Echem tego są współczesne tendencje większej społecznej akceptacji wobec nadawania imion oryginalnych dziewczynom niż chłopcom.

Przemiany społeczne zachodzą obecnie niezwykle szybko, a antroponimia ściśle odpowiada na wszystkie zjawiska polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Zbiory imion kolejnych pokoleń stają się mapą ich myśli, wartości i marzeń.

Imię jako symbol kultury

Założenia – imiona jako zwierciadło kultury

Tadeusz Milewski w artykule *Imiona osobowe jako zwierciadło kultury* (1963a, 39) opublikował założenie onomastyczne sformułowane pierwotnie przez Feliksa Solmsena (1922). Mówią one, iż imiona są zwierciadłem kultury, w jakiej powstały.

Imiona tworzą system, który wyróżniając się z całości języka pewnymi specyficznymi cechami, stanowi równocześnie część tradycji prawno-obyczajowej każdego społeczeństwa. Imiona, będące tworem językowymi, są równocześnie środkami orientacji w obrębie społeczeństwa, systemem kwalifikacji jego członków. Między kulturą danego społeczeństwa a jego imiennictwem zachodzi niewątpliwie związek (Milewski 1969, 147).

Tadeusz Milewski odwoływał się do tych założeń wielokrotnie (1957; 1959a; 1959b; 1961; 1963a; 1963b; 1963c; 1966; 1969) i potwierdzał je w kolejnych pracach nad antroponimią ludów historycznych w kontekście dostępnych badań nad kulturą materialną i duchową tych nacji. Często znaczący był już sam tytuł, np. w rozprawie *Kultura Sarmatów i Scytów w świetle ich imion osobowych* (Milewski 1966; 1969) prezentował

imiona tych ludów związane z życiem religijnym, społecznym, gospodarczym i osobistym. Milewski zestawiał systemy antroponimiczne spokrewnionych języków, aby wyodrębnić różnice w ich budowie i semantyce, a następnie odkryć przyczyny różnic w faktach historycznych, uwzględniając ustalenia badań językoznawczych, historycznych, archeologicznych. Efektem tych studiów było przekonanie, iż w imionach znajdują odbicie ogromne różnice mentalności ludów indoeuropejskich (Milewski 1963c, 101-107; 1969, 154; Malec 1996, 7).

Zaproponowana przez Tadeusza Milewskiego (1957) baza pierwiastków onomastycznych umożliwia poznanie pola tematów i znaczeń interesujących i inspirujących narody indoeuropejskie w momentach nominacji. Analiza etymologiczna zbiorów imion pozwala jednak na stwierdzenie, że spokrewnione ze sobą ludy o zbliżonych warunkach życia wybierały różne wartości przewodnie, które zostały utrwalone w imionach.

Tezy antroponimii jako zwierciadła kultury wybrzmiewają w wielu pracach (np. Malec 1996, 8-13; Dziadkowiec 2000, 165; Grzenia 2002a, 14; Łuczyński 2008/2009, 41). Najtrafniej wyraża je Maria Malec (2001, 18-19): „Wyrazy stanowiące składniki złożień imiennych mogą być wykorzystane przy dekodowaniu pewnych elementów kultury duchowej ich twórców, mogą rzucić światło na mentalność, wierzenia, na życie społeczne, na system wyznawanych wartości oraz uczucia towarzyszące kreacji imion w owym pradawnym czasie”. Według Donnchadha Ó Corrainna i Fidelmy Maguire (1990, 2-3) imiona przechowują wartości kulturowe i wspomnienia o charakterze historycznym. Koresponduje z tym opinia Eugeniusza Grodzińskiego: „W rozwoju języków zasób onomastyczny ich leksyki zmienia się znacznie wolniej aniżeli zasób apelatywny. Liczne imiona pospolite jako własne imiona przetrwały po dziś dzień w składzie językowych nazw pojedynczych przedmiotów” (Grodziński 1981, 28; por. Malec 2001, 24).

M. Feldstein w przedmowie do spisu imion żydowskich z 1928 roku pisał: „U wszystkich kulturalnych narodów stanowią imiona odzwierciedlenie ich naturalnego rozwoju i emanację ich ducha narodowego i języka” (Kośka 2002, 15). Dotyczy to nie tylko nazw własnych postaci historycznych, ale także literackich i postaci z pola sacrum (np. w Biblii, por. Sobotka 2006, 297; w literaturze greckiej, por. Madyda 1964, 232). Piotr Sobotka (2006, 295) postrzega tę kwestię wielopłaszczyznowo:

znaczenia nazw osobowych zawierały wyrażone różnymi środkami językowymi (...) informacje, które odgrywały istotną rolę w identyfikacji obiektu opisywanego daną nazwą. Dotarcie do tych środków, które niejednokrotnie były nośnikami jakichś kategoryzacji czy ocen, pozwala odtworzyć sposób postrzegania rzeczywistości w okresie, kiedy motywacja animów, czy to realna, czy naiwna, była wciąż czytelna. Niektóre imiona osobowe charakteryzują na wielu płaszczyznach nie tylko tych, na których wskazują, lecz także i tych, którzy za pomocą mechanizmów interpretujących i porządkujących w nazwy te zaopatrzili konkretne osoby, i wreszcie niekiedy tych, którzy świadomie, często i z upodobaniem decydują się na wybór szczególnego określenia z bogatego repertuaru nazw jakiegoś desygnatu, co wskazuje również na charakter i typ relacji między nazywającym a nazywanym obiektem.

Treści imion w różnych kulturach

Poprzez semantykę i motywację imion różnych ludów można zaobserwować unikalne, charakterystyczne cechy kultury, jak również uniwersalne wartości stojące za wyborami onimicznymi. W celu potwierdzenia tych tez prezentuję przegląd antroponimii starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych; śródziemnomorskich oraz środkowo- i zachodnioeuropejskich; jak również blisko- i dalekowschodnich.

SEMICI

Ludy semickie, podobnie jak wcześniej sumeryjskie, często nadawały imiona o uroczystym, życzeniowym i zdaniowym charakterze (Taszycki 1958g, 46-47; Rospond 1983, 15; Bubak 1993, 1; Pałka 2007, 203), które „miały charakter szczególnie wyróżniający, komunikowały one o naturze tych, którzy je nosili, wyrażały osobowość albo istotę, sens życia, identyfikowały i symbolizowały dzieje denotatów nazwy, miały wymiar sakralny i aksjologiczny” (Sobotka 2006, 296). *Encyclopaedia Judaica* (1972, 803-805, za: Sobotka 2006, 296) wśród hebrajskich nazw własnych wyodrębnia imiona epitetyczne. Podlegają one stopniowaniu.

Przykłady hebrajskich imion ze stopnia atrybutywnego: Ada ‘ozdoba’; Atara ‘korona, diadem’; Dalila ‘delikatna, rozmarzona’; Debora ‘pszczoła’; Marta ‘pani’; Sara ‘pani, księżniczka’; Tamar ‘palma’; Zuzanna ‘lilia’; oraz ze stopnia personifikacyjnego: Anna/Hanna (*Hannah*) ‘wdziek, powab, piękno, łaska Boża’; Ewa (*Hawwa*) ‘dająca życie, matka’; Salome (*Shalom*) ‘pokój, pomyślność’ (Breza 1999, 60-61).

Wśród współcześnie używanych imion pochodzenia semickiego o charakterze epitetycznym można wymienić także: Abraham ‘ojciec licznego potomstwa’ (Rdz 17,4); Adam ‘człowiek/mężczyzna’; Bartłomiej (*bar-Tolmai*) ‘syn oracza’; Dawid ‘ulubieniec’; Mojżesz ‘dziecko wyjęte z wody’ (Wj 2,11); Samson ‘małe słońce’; Tadeusz (aram. *thad-dai*) ‘człowiek o szerokiej piersi’ albo (hebr. *taddai*) ‘śmiały odważny’ lub ‘mądry, sprytny’; Tomasz ‘bliźniak’ (znaczenia za: Bubak 1993; Grzenia 2002a; Fros, Sowa 2007b).

Zdaniem Piotra Sobotki (2006, 302) do klasy imion przechodziły także wyrażenia o charakterze metaforycznym. Najbardziej archaiczne mają etymologię niejednoznaczłą, np.

Hebr. Miryam, zgrecyzowane na Mariam i jeszcze silniej na Maria etymologizowano jako aram. *Mar* – ‘pani’, ale też ‘mirrę, gorzkość’; ‘bunt, opór’. Różne są etymologie biorące za podstawę bazę *mar-*. Najprawdopodobniej należy przyjąć prekananejskie *maruiiah*, *maruii-am*, tj. zakończenie *-am* na oznaczenie zdrobnienia w imionach fenickich, edomickich, hebrajskich. Przez dalszą ewolucję uproszczeniową i procesy substytucyjne powstała forma *marijam* – *mariam* ‘dziecko napawające radością rodziców’ (Rospond 1983, 15).

Encyclopaedia Judaica (1972, 803-805; cyt. za: Sobotka 2006, 296) wymienia również

imiona propozycjonalne, wśród których wydziela się nazwy werbalne i nominalne. Werbalne imiona własne scharakteryzowane są pod względem aspektu albo jako dokonane, którym właściwa jest struktura predykat – subiekt (np. Netan + El ‘dał Bóg’), albo niedokonane o budowie subiekt – predykat (np. El + natan) ‘Bóg da’. Pierwszy typ imion werbalnych ma z reguły charakter dziękczynny, drugi natomiast życzeniowy. Wśród nominalnych imion propozycjonalnych przeważają „imiona-zaufania”, złożone z apelatywu i któregoś z licznych określeń Boga.

Głównym składnikiem nazw teoforycznych jest imię Boga, **El**, występujące w Starym Testamencie ponad 2500 razy, znane także Kananejczykom, Fenicjanom, Asyryjczykom, Babilończykom.

Wywodzi się to imię ze starohebrajskiego rdzenia [ul] oznaczającego być może ‘bycie silnym’, ‘bycie potężnym’ (...). Appellativ ‘el’ mógł mieć też konotacje siły, a ściślej – siły jedynej, największej, co odpowiada idei istoty najwyższej jako potężnego, silnego władcy (...). Najstarszą i najczęściej pojawiającą się w Starym Testamencie (ok. 2700 razy) rzeczownikową nazwą Boga jest [Elohim]. Jest to męska forma liczby mnogiej utworzona od wyrażenia [Eloha/Eloah], które ma postać gramatycznego rodzaju żeńskiego, na co wskazuje końcówka -ha/-h. Niektórzy uważają, że rodzaj tego imienia to pozostałość po pierwotnym matriarchacie ludów semickich. (...) To, że Bogu Izraela nadano imię Elohim, może świadczyć o uznaniu Go za Boga transcendentnego i przypisaniu Mu wszystkich dzieł Stworzenia. Boga, który sam nie jest „jednią”, jest „wielością”, nie da się ogarnąć, w Jego miejsce nie może stanąć żadna inna wielość, żadne wartości z innych poziomów. Taki Bóg posiada wszystkie możliwe atrybuty i moc, niejako scala całą boskość; jest większy i silniejszy od bogów i idoli, których ludzie sobie wymyślają, Elohim jest wszechwładny, a Jego imię wyraża dostojność i wzniosłość (Sobotka 2006, 298-299).

Współcześnie używane imiona teoforyczne zawierające imię El to m.in.: Eleonora ‘Bóg jest moim Światłem’; Łazarz (*Eleazar*) ‘Bóg jest moim zbawieniem’; Eliasz ‘El to Jahwe’ / ‘moim Panem jest Jahwe’; Elżbieta (*Elisheba*) ‘Bóg jest moją obietnicą/przysięgą’; Daniel ‘Bóg jest Sędzią’; Emanuel ‘Pan z Nami’; Gabriel ‘Bóg moim męstwem / mężem silny’; Izrael ‘wojownik Boga’ / ‘walczący z Bogiem’; Michał (*Michael*) ‘któż jest jak Bóg’; Rafał (*Raphael*) ‘Bóg uzdrowia’; Samuel ‘Bóg wysłuchał’ (znaczenia za: Buk 1993; Grzenia 2002a; Fros, Sowa 2007b).

Według tradycji biblijnej Bóg objawił swoje imię Mojżeszowi na górze Synaj (Wj 3,14) jako ‘Jestem, Który Jestem’ [*ahjeh aszer ehjeh*]. Przez językoznawców definiowane jest ono jako określenie werbalne zapisywane w formie tetragramu [JHWH] (Sobotka 2006, 300), pochodzącego „od archaicznego rdzenia [*hwh*] albo późniejszego [*hjh*], oznaczającego ‘być’ lub ‘żyć’ (także ‘wiać’, ‘spadać’, a może i ‘oddychać’)” (Sobotka 2006, 301-302). Współcześnie używane imiona teoforyczne zawierające imię Jahwe to m.in.: Jakub (*Jaʿaqob*) ‘Bóg/Jahwe wspiera, ochrania’; Jan (*Yehohanan*) ‘Bóg/Jahwe jest łaskawy’; Joachim (*Jojaqim*) ‘Bóg podnosi, pociesza’; Jozafat (*Jehosafat*)

‘Bóg osądzi’; Józef (*Jehojasaf/Jehosaf*) ‘niech Bóg pomnoży’ / ‘niech Bóg przyda’; Maciej/Mateusz (*Mattanjahu*) ‘dar Jahwe’; Tobiasz (*Tobijahu*) ‘Jahwe jest dobry’ (znaczenia za: Bubak 1993; Grzenia 2002a; Fros, Sowa 2007b). Najważniejszym przykładem jest imię Jezus (*Yeszua, Yehoszua*) ‘Jahwe zbawia’, w czasach współczesnych miano objęte tabu sakralnym (Rospond 1983, 13).

Istnieją też imiona semickie o charakterze teoforycznym domyślnym, np. wymienione wcześniej: Anna/Hanna ‘łaska (Boga)’, Szymon (*shimeon*) ‘wysłuchał (Bóg)’, Serafin (*seraphim*) ‘płonący’ (odnoszący się do Mocy Boga lub Jego aniołów), jak również imiona semickie z inwokacją do innych bóstw, np. Baltazar (*Baal-szar-usur*) ‘Niech Baal chroni króla’ (znaczenia za: Bubak 1993; Grzenia 2002a; Fros, Sowa 2007b).

GRECY

Język grecki należy do języków indoeuropejskich, co jest widoczne w jego antroponomii. Poprzedzająca klasyczną epokę helleńską kultura mykeńska zachowała natomiast imiennictwo ludów przedgreckich w niższych warstwach społecznych oraz ich greckich zdobywców w warstwach wyższych.

Mimo wieloznaczności pisma mykeńskiego odczytanie i etymologia większości zachowanych imion nie nastrocza wątpliwości, wobec czego można na ich analizie oprzeć uzasadnione wnioski dotyczące historycznego rozwoju i dialektologicznego zróżnicowania antroponomii greckiej. Ponadto imiona te rzucają wiele światła na kulturę państwa Achajów między r. 1450 a 1200 p.n.e. i na jej wpływ na kulturę epok późniejszych

– pisze Tadeusz Milewski (1963b, 343), przybliżając badania antropomiczne Oskara Landaua.

W epoce mykeńskiej częste są imiona zooferyczne, a szczególnie zawierające pierwiastek *aigi-* ‘koza’ oraz *bou-* ‘bydło’, co zdaniem Milewskiego (1963b, 342; 1969, 149-150) charakteryzuje społeczeństwo Achajów jako pasterzy. Wiele antroponomów tej kultury zawiera odniesienia do wojny, broni, wypraw morskich i okrętów. „Sądząc po imionach, najliczniejszymi klasami społeczeństwa mykeńskiego są pasterze i kowale. Obok nich stali woźnicy i budowniczości okrętów, a nad nimi wznosili się urzędnicy, wojownicy, wodzowie i królowie” (Milewski 1963b, 342).

W czasach Homera oraz w epoce klasycznej charakterystyczny jest w imiennictwie duży udział pierwiastka *hippo-* ‘koń’, wcześniej zupełnie nieobecnego (nie są już natomiast spotykane imiona nawiązujących do kóz i bydła), co zdaniem językoznawców stanowi odbicie różnic w obu kulturach, a także dowód na istotną rolę koni w wojnie oraz w sportach konnych, wprowadzonych przez indoeuropejskich przybyszów. „Na podstawie Arystofanesa (*Chmury*, w. 60) można sądzić, że imiona zawierające nazwę konia nadawano za jego czasów chłopcom przeznaczonym na sportowców” (Milewski 1969, 149-150).

Zdaniem Władysława Madydy (1964, 234), badającego antroponimię zastosowaną w *Iliadzie* i *Odysei*, „większość starożytnych Greków nadawała dzieciom imiona proleptycznie, biorąc pod uwagę sprawy, którymi dzieci miały się kiedyś zajmować. Mieściły się więc w tych imionach ukryte życzenia rodziców”. Filolog przytacza też inne motywacje (Madyda 1964, 234, 250, 255), np. imię Odyseusz oznacza ofiarę gniewu; Hektor – obrońcę; Achilles wywodzi się od *achos* ‘ból’, ponieważ „jego gniew spowodził wiele cierpień na Achajów”, zaś „syn Antenora otrzymał imię Laodokos (‘przyjmujący ludzi’) zgodnie z charakterem ojca, który był gościnny” (*Iliada* IV, 8). Władysław Madyda uważa, iż Homer miał świadomość wzajemnej zależności faktu lingwistycznego i fabularnego. „Związek ten mógł być samodzielnym aktem poety albo zapożyczeniem z długiej poprzedzającej tradycji” (Madyda 1964, 234).

Imiona greckie pod względem budowy oraz znaczeń były analizowane na tle innych imion indoeuropejskich przez Tadeusza Milewskiego (1957; 1963b; 1966; 1969) oraz Eugeniusza Grodzińskiego (1973). W czasach klasycznych były to głównie antroponimy dwuczłonowe, teoforyczne, rodzinne oraz życzące nominowanemu różnych umiejętności, emocji. Częstymi pierwiastkami znaczeniowymi imion były: sława, siła, męstwo, cnota, umiłowanie różnych rzeczy lub idei, dom, ojczyzna, lud, wartości demokratyczne, władza, cześć, szeroka gama przeróżnych czynności i wreszcie przymiotnik „dobry” (*eu-*) w funkcji epitetu. Edward Breza (1999, 61-62) podaje przykłady imion kobiecych

ze stopnia atrybutywnego: Agathe ‘dobra’; Aspasia ‘mile widziana, zadowolona, szczęśliwa’; Elektron ‘bursztyn, świecąca’; Euterpe ‘rozweselająca’; Kathara ‘czysta’; oraz ze stopnia personifikacyjnego: Agape ‘miłość’; Arete ‘cnota’; Pistis ‘wiara’; Elpis ‘nadzieja’; Eudoksia ‘sława’; Eudokia ‘dobra wola, upodobanie, życzliwość’; Euphrosyne ‘radość, wesele’; Euphemia ‘życzliwość, dobra sława’; Eupragia/Eupraksia ‘szczęście, powodzenie, szlachetne postępowanie’; Eugenia ‘szlachetność, wzniosłość, zacność’ [rodu]; Eupsychia ‘męstwo, dzielność, odwaga’; Eirene ‘pokój’; Sophia ‘mądrość’.

RZYMIANIE

Zdaniem Tadeusza Milewskiego (1969, 150, 153-154) „Latynowie, przeszedłszy przez Alby do Italii i osiedlwszy się nad Tybrem, zatarli tradycje antroponimiczne arystokracji indoeuropejskiej i zachowali tylko ludowe jednoczłonowe imiona”. Przeciwstawia on proste, „uderzające brakiem wyobraźni” miana rolniczej ludności włoskiej wyszukany antroponimom sąsiadujących z nimi ludów celtyckich, wywodzonych od wojowniczych warstw wyższych indoeuropejskiej grupy zachodniej, podkreślając, iż „ogromne różnice w psychice tych dwóch środowisk odzwierciedlają się doskonale w ich imiennictwie” (Milewski 1969, 153-154).

Część imion rzymskich miała charakter teoforyczny: Marcus/Martinus od Marsa, Saturninus od Saturna, Januarius od Janusa, Larus od domowych bóstw opiekuńczych, Tiberius od bóstwa opiekuńczego rzeki Tyber (Milewski 1969, 152; Fros, Sowa 2007a,

629-630). Pojawiają się imiona z odniesieniami do emocji czy dobrych życzeń, np. Gaius 'cieszący rodziców' (*gaudeo* 'cieszę się'); Faustus 'szczęśliwie rosnący' (Milewski 1969, 152). Pozostałe

odnoszą się nie do przyszłości dziecka, lecz do teraźniejszości, do samego momentu narodzin. Dziecko otrzymuje imię zależnie od tego, którym jest dzieckiem z kolei, w jakich okolicznościach się urodziło, jakie ma cechy fizyczne. Ojciec, nadając imię dziecku, w najmniejszym stopniu nie wysila swej wyobraźni, lecz precyzyjnie, trzeźwo i drobiazgowo stwierdza fakty. (...) Z czasem pozostało w użyciu zaledwie kilkanaście imion, z których jedno ojciec wybiera dla dziecka (Milewski 1969, 153-154; por. Grzenia 2002a, 15; Fros, Sowa 2007a, 629-630).

Nazwy rodowe najczęściej pochodziły od apelatywów. Tadeusz Milewski (1969, 153-154) na podstawie roli patronimicznego *nomen gentilicium*, które charakteryzowało nominowanego „jako członka pewnego rodu (*gens*), a imię odróżniało go tylko od innych współrodowców”, określa Rzymian „jako jednostki podporządkowane w zupełności swym rodom”.

W czasach republiki Rzymianie konsekwentnie przestrzegali zasady nadawania córkom jedynie patrymonialnego *nomen gentilicium*, jednak późniejsza epoka cesarstwa oraz łacina wczesnośredniowieczna sprzyjały wyjściu poza schemat. Edward Breza (1999, 62-66) przeanalizował łacińskie imiona kobiece ze stopnia atrybutywnego: np. Benigna 'dobrotliwa'; Candida 'jaśniejąca, piękna, szczerza'; Justa 'sprawiedliwa'; Clara 'jasna, sławna, szlachetna'; Pia 'czuła, wierna, pobożna, bogobojna'; Pulchra 'piękna'; personifikacyjnego: Aequitas 'równość, prawość, słuszność'; Aeternitas 'wieczność'; Bonitas 'dobroć'; Dignitas 'godność'; Hilaritas 'wesołość, wdzięk, pogoda ducha'; Iucunditas/Iuventas 'młodość'; Libertas 'wolność'; Pietas 'pobożność'; Probitas 'uczciwość'; Potestas 'siła, moc, władza'; Veritas 'prawda'; Amor 'miłość'; Fortuna 'los, szczęście, pomyślność'; Gloria 'chwała'; Gratia 'piękno, powab, wdzięk'; Salus 'ocalenie, zdrowie'; Vita 'życie'. Oprócz nich w grupie imion kobiecych wymienić trzeba antroponimy epitetyczne, przymiotnikowe lub imiesłowowe, np. Amanda, Amata 'kochana'; Beata 'błogosławiona'; Bona 'dobra'; Renata 'odrodzona', oraz formy imiesłowowe, „przeniesione z abstraktów do statusu imion (tzw. animizacja abstraktów) (...), wyrażających różne pragnienia, głównie rodziców wobec nowo narodzonych córek”, np. Adulescentia 'młodość'; Providentia 'Opatrzność Boska'; Gaudentia 'radość/ciesząca się'; Sperantia 'mająca nadzieję'; Audentia 'śmiałość, odwaga'; Crescentia 'przyrost, wzrastanie'; Clementia 'łaskawość, łagodność'; Constantia 'stałość, śmiałość'; Faventia 'sprzyjanie, życzliwość, łaska'; Prudentia 'roztropność'; Sapientia 'mądrość'; Laetitia 'radość, wesele'; Felicitas 'szczęście, szczęśliwość'; Prosperitas 'pomyślność'; Victoria 'zwycięstwo'. „Każdy więc z tych przydomków (cognomina), posługując się średniowieczną terminologią filozoficzną, był *nomen in actu* (de facto funkcjonował jako imię) lub *in potentia* (mógł w określonych warunkach stać się imieniem)” (Breza 1999; 66).

CELTOWIE

Antroponimia celtycka z okresu III w. p.n.e. – III w. n.e. jest bardzo archaiczna, podobna do sanskrytu zarówno w tradycji nadawania tych samym imion i bogom, i ludziom, jak i w złożonej budowie oraz semantyce. Starożytni Celtowie zasiedlili Europę centralną i zachodnią, najdalej na wschód dotarli do Azji Mniejszej, a najdalej na zachód – do Irlandii. Imiona dwu- lub trójczłonowe o charakterze życzącym powstawały w procesie kreacji nacechowanym „żywą wyobraźnią” (Milewski 1959b, 287-288, 291). W celu zintensyfikowania wzniosłości treści dodawano przedrostki o zabarwieniu uczuciowym. „Wzmocnienie to uzyskiwano przez dodanie członu końcowego *-rix* ‘król’ lub *-maros* ‘wielki’, np. *Ad-geno* ‘należący do rodu’: *Ad-geno-rix* ‘król należący do rodu’. (...) Tę samą funkcję spełniał prefiks o znaczeniu augmentatywnym, najczęściej *ver-* ‘nad, bardzo’, np. *Cingeto-rix* ‘król wojowników’: *Ver + cingeto-rix* ‘nad-król wojowników’” (Milewski 1959b, 291; 1969, 151). Charakterystyczne dla tego ludu są antroponimy zakończone na *-rix* ‘król’. Ich duża częstotliwość występowania uzasadniona jest podziałem społeczeństwa na rody (irl. *fine*), których naczelnicy byli traktowani jako królowie swoich ziem. Poszczególne rody łączyły się w plemiona mające swych władców, a obszary większe, i przy tym zamknięte naturalnymi granicami (np. wyspy), miały swojego nad-króla (irl. *Ard-ri*). Znano także imiona żeńskie zakończone na *-rix* (Milewski 1959b, 288), co potwierdzają fakty historyczne: władzę u Celtów pełnili także kobiety.

Przykłady antroponimów wskazują na pola znaczeniowe skoncentrowane głównie na życzeniach sławy, zwłaszcza w czynach wojennych i władzy, co językoznawcy traktują jako potwierdzenie wojowniczego charakteru Celtów (Milewski 1959b, 288-291; 1969, 153-154): *Ad-maros* ‘bardzo wielki’; *Albio-rix* ‘król świata’; *Ambi-mogidus* ‘wkoło potężny’; *Arverno-rix* ‘król Arwernów’; *Brogi-marus* ‘wielki w kraju’; *Catu-gnatus* ‘obeznany z walką’; *Catu-maros* ‘wielki w walce’; *Di-victo* ‘mściciel’; *Dubno-rix* ‘król świata’; *Eni-boudio* ‘mający w sobie zwycięstwo’; *Epo-redo-rix* ‘król zaprzęgów’; *Nerto-maros* ‘wielki siłą’; *Reti-marus* ‘wielki w biegu’; *Rico-ver-iugo* ‘mający wolność/prawa króla’; *Sego-rix/Sego-marus* ‘potężny przez zwycięstwa’; *Touto-divix* ‘mściciel ludu’; *Vecti-maros* ‘wielki przez walkę’; *Vecti-rix* ‘król walki’; *Virido-vix* ‘mężny wojownik’. Wartości społeczne i religijne pokazują antroponimy: *Agedo-virus* ‘mający prawą twarz’; *Amarco-litano* ‘mający szerokie spojrzenie’; *Ate-gnatus* ‘odrodzony’; *Cic-ollui* ‘mający wiele mięsa’; *Cond-ollus* ‘mający wiele rozumu’; *Dago-marus* ‘wielki przez dobroć’; *Dago-rix* ‘dobry król’; *Sacro-bena* ‘święta kobieta’; *Suadu-geno* ‘słodki syn’; *Su-melis* ‘bardzo słodki’; *Venicarus* ‘kochający rodzinę’; *Vo-reto-virus* ‘mąż pomocy’. Istniało też wiele imion o charakterze opisowym (omawiane w rozdziale „Imię jako świadectwo istnienia człowieka”).

Języki celtyckie zachowały się głównie na Wyspach Brytyjskich. Według Donnchadha Ó Corrainia i Fidelmy Maguire (1990, 4-6) pozostałe po starożytności i średniowieczu imiona irlandzkie w dużej mierze pochodzą od przezwisk, które opisywały charakterystyczne cechy osobowe, szczególnie kolor włosów. Duży zbiór imion został

uformowany wokół nazw zwierząt (pies, szczenię, wilk, świnia, prosię, kruk, borsuk, lis, jelen, łania, wrona, rumak, łabędź, węgorz, wydra, foka, sokół, baran). W Irlandii wilk oraz niedźwiedź były zwierzętami objętymi tabu, więc do ich opisywania używano eufemizmów, które także stały się nazwami osobowymi. Jeszcze inne nazwy własne powstały od urzędów, funkcji i pozycji społecznych (pan, lord, wódz, król, bard, kleryk, mnich, kowal). Niektóre odzwierciedlają bogactwo ziemi czy dóbr lub pochodzą od nazw dynastii albo rodów.

Współcześnie w Europie Środkowej, szczególnie w Polsce, istnieje niewielka liczba pozostających w użyciu imion celtyckich. Wśród nich: Artur (*ardos*) 'niedźwiedź'; Brygida (*Brighid*) 'wysoka/wyniosła/jasniejąca' i pochodzący z tego samego rdzenia Brian; Fiona (*finn*) 'jasna'; Kewin (*caomh*) 'ładny' lub 'szczęśliwie narodzony', Kilian (*kill*) 'kościół, klasztor' i Genowefa (etymologia niejednoznaczna).

GERMANIE

Archaiczne imiona germańskie są bardzo zbliżone do antroponimów celtyckich zarówno w budowie, jak i semantyce. Edward Breza (1999, 68) stwierdza:

Imiona kobiece, tak jak i męskie, są bardzo często wyrazem życzeń rodziców względem oczekiwanych, często upragnionych dzieci. Są stwierdzeniem, a częściej życzeniem cech, które rodzice chcieliby widzieć u swoich dzieci: dobroci, szczęścia, sławy, życia, piękna, spokoju. Są to wszystko cechy pozytywne, jedynie Germanie często pragnęli walki (...), walka jednak prowadziła do zajmowania nowych terenów, przewagi nad innymi, postrzegana więc była jako dobro.

Rzeczywiście, znaczna część zbioru pierwiastków germańskich użytych do budowy imion dwuczłonowych zawiera odniesienia do walki: *bad/hatu* 'wojna, walka'; *gunt* 'wojna, walka, bitwa'; *har/i* 'wojsko'; *hilt/hiltja/hild* 'wojna, walka'; *sig/wig* 'walka, zwycięstwo'; oraz do pokoju: *fred/frid* 'pokój' lub 'twierdza, stróż, strażnik', do broni: *agil/ag* 'miecz, ostrze, groń'; *brand* 'ogień, żar, skrzący się miecz'; *helm* 'hełm, pomoc'; *gar/ger* 'oszczep'; *gard* 'obrona'; *gis/gisil* 'strzała'; *lind/lint* 'tarcza'; *rand/rant* 'tarcza'; *war/wart* 'obrońca, stróż, wartownik, wojownik'; także do cech wojownika: *ard/hard* 'ciężki, twardy'; *bald* 'mocny, mężny, odważny'; *bert/beraht/brecht* 'błyszczący, jasniejący, znamienity'; *hlud* 'dzielny, sławny'; *hroth* 'dzielny'; *mer* 'sławny'; wreszcie do panowania i ziem: *aud/ead/od* 'ojcowizna, dziedzictwo, dobra'; *berg* 'pomoc, opieka, góra'; *bold/waltan* 'panowanie'; *heim* 'ojczyzna, dom'; *land* 'kraj, ziemia'; *rihhi/rik* 'król' (znaczenia na podstawie: Fros, Sowa 1997a; 1997b; 1998; 2000; 2005; 2007a; 2007b). Podkreślić tu należy, iż tematy te odnosiły się także do imion kobiecych. Zauważalne są pierwiastki podobne do celtyckich, takie jak *-mer*, *-rik*, służące uwzniośleniu treści. Niektórzy językoznawcy (np. Grzenia 2002a, 164; Fros, Sowa 2007b, 295; Łobodzińska 2012, 101-108) wyrażają pogląd, iż w germańskich antroponimach „wojennych” oba człony

znaczą to samo, np. żeńskie miano Jadwiga wywodzi się z dwóch słów oznaczających walkę. Należy jednak zaznaczyć mentalną różnicę między zawartymi w archaicznych wyrazach znaczeniami słów: potyczka, walka, bitwa, wojna. W świetle językoznawstwa porównawczego można też znaleźć analogie pomocne do określenia właściwego odcienia rodzaju walki, by sprecyzować etymologię antroponimu. Porównując człony: pierwszy *hadu* z celtyckich *catu*, można ustalić pole znaczeniowe jako 'bitwę', natomiast drugi człon *wig* nie tyle oznacza 'walkę', ile 'zwycięską walkę', co uwidacznia się przy porównaniu tego tematu z łacińskim *victor*, skandynawskim *sig* 'zwycięstwo', miano Jadwiga jest zatem życzeniem 'zwycięstwa w bitwie'.

Dla Germanów istotne były też wartości społeczne, odniesienia do struktury rodowej (*thing*), stąd imiona z pierwiastkiem *rad/rat/ret* 'rada'; kwestie ekonomiczne: *gild* 'zapłata, cena, ofiara'; dobra materialne, ziemie, dziedzictwo (*aud/ead/od*). Inne wartości obecne w imionach to: *adal/edel* 'szlachetny'; *ald/aud* 'stary'; *amal* 'pracowity, dzielny'; *angil/engil* 'posłaniec'; *al-wis* 'wszystkowiedzący'; *blid* 'pogodny, wesoły, jasny'; *dag* 'dzień'; *funs* 'szybki, chętny, życzliwy'; *gast* 'gość'; *karl* 'wolny człowiek'; *man* 'człowiek, mężczyzna'; *munt* 'opieka, ochrona'; *run* 'tajemnica, wiedza, magia'; *trud/trut* 'drogi'; *win* 'przyjaciół'; *wid/wit* 'drzewo, las'; zwierzęce: *arn* 'orzeł'; *bern* 'niedźwiedź'; *hraban/raban/ran* 'kruk'; *swan* 'łabędź'; *wolf* 'wilk'; oraz bogowie: Odyn, Thor, Yngve (Frey); *Ans* 'Asowie'; *Alb/Alf/Elf* 'Alfowie/Elfy' (znaczenia na podstawie: Fros, Sowa 1997a; 1997b; 1998; 2000; 2005; 2007a; 2007b).

Według badań Edwarda Brezy (1999, 66-68) w imionach kobiecych spotyka się więcej rzeczowników abstrakcyjnych niż w męskich, interpretować je można w stopniu atrybutywnym, personifikacyjnym albo komparatywnym, np. *Edelfriede*: *adal/edel* 'szlachetny'; *fridu* 'pokój', może znaczyć „jesteś szlachetna jak pokój” lub „jesteś szlachetnym pokojem”. Antroponimy tego typu można rozumieć także jako imiona życzące.

Do najstarszych (sprzed XII w.) germańskich zapożyczeń w Polsce można zaliczyć wymienione przez Marię Malec (1994, 258, 268, 296, 349, 377, 379) imiona, które nosili święci, władcy i biskupi piastowscy oraz żony władców, często obcego pochodzenia, i córki z tych związków, noszące imiona rodzinne w linii matrylinearnej: Adelajda (*adal* 'ród szlachecki', *heit* 'osoba, stan, rodzaj'); Gertruda (*gēr* 'oszczep, dzida', *-drūd* 'siła, moc'); Karol (*carl/karl* 'mężczyzna, człowiek'); Lambert (*landa* 'ziemia', *berhta/beraht* 'jasny, błyszczący'); Mathildis (*maht* 'siła, moc', *hilt* 'potyczka, walka'), Oda i Otto (*audha/öt* 'dziedzictwo, majątek').

PERSOWIE

Imiona perskie należą do grupy imion indoirañskich. Ich budowa jest na ogół dwuczłonna. Franciszek Machalski (1967, 276-285) poddał analizie onomastycznej imiona osobowe królów z dynastii Achemenidów w napisach klinowych, wykonanych w języku

staroperskim. Wśród badanych antroponimów nie wystąpiły imiona kobiece. „Charakterystycznymi składnikami imion osobowych staroirańskich są wyrazy *baga* ‘bóg’, następnie *arta* ‘prawość, prawo religijne’, *farna* ‘sława, boża światłość, majestat królewski’, *hšatra* ‘władza, panowanie’, *dāta(m)* ‘sprawiedliwość’, a więc wyrazy oznaczające władzę królewską i przymioty etyczno-moralne” (Machalski 1967, 284). U Persów częste były imiona charyzmatyczne, nawiązujące do zalet moralnych, umysłowych i fizycznych, znamion władzy, umiejętności i zawodów, pojęć religijnych, i etyczno-moralne, takie jak ‘święte prawo, sprawiedliwość, prawość, dobro, ludzkość, przyjaźń’ (Machalski 1967, 279-284). Wśród imion teoforycznych wiele jest archaicznych, nawiązujących do pogańskiego kultu sprzed wystąpienia Zaratustry (VI w. p.n.e.), nawiązujących do ciał niebieskich, bóstw, geniuszu sił przyrody, najważniejsze jest jednak imię głównego boga panteonu, Ahuramāzdy (Machalski 1967, 277-278, 284). Typowe dla Persów są liczne imiona zooferyczne, „związane ze zwierzętami, pożytecznymi dla człowieka epoki pastersko-koczowniczej, a więc z koniem *aspa*, krową *gau*, wołem względnie bykiem *arša*” (Machalski 1967, 284).

Wśród obecnych dziś w antroponimii polskiej nielicznych imion pochodzenia perskiego wymienić można Dariusza i Darię, imiona wywodzące się od *Darajavahus* ‘posiadający dobro’; dwie równoległe formy Kacper/Kasper, pochodzące od *Gathaspar* ‘wspaniały’ lub od *kansbar* ‘strażnik skarbcza’, Esterę (*Estēr*) ‘gwiazda’ oraz Roksanę (*Raokšana*) ‘jutrenka’ lub ‘jaśniejąca, promieniująca’. Z perskiej nazwy rośliny *jāsāmin* (poprzez formy angielskie i francuskie) wywodzi się współczesne polskie miano Jaśmina (znaczenia za: Grzenia 2002a).

SCYTOWIE I SARMACI

Języki Scytów i Sarmatów należą do grupy indoirañskiej. Imiona tych ludów są dwuczłonowe i mają charakter życzący. Tadeusz Milewski (1966, 307-318; 1969, 156-165) dokonał rekonstrukcji najważniejszych aspektów życia tych ludów, analizując materiał antroponimiczny pochodzący z czasów, gdy nominacje nadal kreowano w sposób żywy (V w. p.n.e. do II w. n.e.). Podobnie jak Persowie, Scytowie i Sarmaci wiele imion tworzyli w kontekście religijnym, zwłaszcza w odniesieniu do kultu słońca oraz ognia (Milewski 1969, 156-157). Istotna była też przejęta z Persji opozycja *baga-* ‘bóg’ i *daiva-* ‘demon’, „co odpowiada awestyjskiej pozycji *ahura-* ‘bóg’ : *daeva-* ‘demon’” (Milewski 1969, 157). W antroponimii scytyjskiej i sarmackiej odzwierciedla się także „poczucie ich przynależności do ludu Ariów” oraz „wyróżniających się dzielnością członków plemienia Asów/Jasów” (Milewski 1969, 158). W materiale imienniczym widoczne są liczne odniesienia do władzy królewskiej, przywództwa nad wojskiem lub oddziałem, jak również posiadania broni typowej dla koczowników: łuków, strzał, oszczepów, mieczy, tarcz oraz wozów wojennych (Milewski 1969, 159-160). Milewski

ustalił duży udział imion charakteryzujący Scytów i Sarmatów jako łowców jeleni, wilków, dzików oraz ryb; pasterzy i hodowców bydła, osłów, a przede wszystkim koni „odgrywających tak dużą rolę w wojnie, niezbędnych dla słynnych jeźdźców scytyjskich i do wozów wojennych”; ale także uprawiających jęczmień i proso, zajmujących się żeglarsstwem i wymianą handlową, bogatych (Milewski 1969, 160-162).

„Niewiele stosunkowo imion ma związek z życiem rodzinnym, które u nomadów odgrywa mniejszą rolę od życia plemiennego – np. znaczenia ‘pierwszy syn, pierworodny’ lub ‘mający sławę ojca’” (Milewski 1969, 160). Antroponimia często odnosi się do cech człowieka pożądanых w danym społeczeństwie. „Szereg imion scytyjsko-sarmackich maluje ideał wojownika” (Milewski 1969, 162), który miał być ‘niezwykły’, ‘waleczny’, ‘zabijający’, ‘bez strachu’, ‘niosący z sobą zapach walki’. Wiele antroponimów ma w temacie ‘przyjaźń’ oraz ‘prawość’ (stpers. *Arta* ‘sprawiedliwość’; awest. *Arata* ‘prawo’ – słowo to w brzmieniu jest pokrewne greckiemu *arete* ‘cnota’ w znaczeniu: ‘dzielność, prawość’). Wiele imion odnosi się także do pomyślności: ‘mający wiele radości’, ‘mający sławę z radości’, ‘mający największe szczęście’, ‘mający dobry los’, ‘mający korzyści losu’, ‘mający dobre imię’ (Milewski 1969, 163). W nazwach własnych częste są też odniesienia do umysłu, rozumu, słowa, mowy, wymowy, a także pracowitości, siły, sprawności fizycznej (Milewski 1969, 164). Imiona kobiece występują rzadko, kilka jest derywowanych od męskich, pozostałe utworzone zostały dla kobiet: ‘o rozkosznej głowie’; ‘o odkrytej głowie’; ‘ta, która wiele mówi’ (Milewski 1969, 165).

SŁOWIANIE

Antroponimia słowiańska należy do kręgu antroponimii indoeuropejskiej, co przejawia się w semantyce imion głównie życzących oraz ich dwuczłonowej budowie. Wiele nazw własnych ma postać skróconą, mogą one być formami hipokorystycznymi od imion dwuczłonowych lub mieć genezę odapelatywną (Grzenia 2002a, 17; Pianka 2006, 132).

„Charakterystyczną cechą leksyki dwuczłonowych imion słowiańskich jest jej abstrakcyjny charakter” (Malec 2001, 23). Wiele tematów imion odnosi się do pojęć egzystencjalnych: życia, bycia, istnienia, procesu wzrastania; czynności i stanów poznawczych, myślenia, wiedzy, woli, np. Myślbor, Włóscibyt, Wszebąt, Żyrośław, Chocimir, Żelibor. Bardzo istotne są także kwestie dotyczące rodziny, pokrewieństwa, wspólnoty, dziedzictwa ziemi, organizowania życia społecznego, np. Ciecierad, Siemomysł, Dzirżykraj, Grodzisław; stosunku do gości, np. Gościrad. Imiona miały kształtować charakter nominowanego, odwołując się do pozytywnych wartości, życzeń dobra, dobrej sławy, np. Dobrogost, Drogomir, Miłosław. Bardzo istotną wartością był pokój (*-mir*), podobnie jak jego ochrona, czytelne w imionach typu Chwalimir, Mironieg. Zajmowanie ziem zachodnich i południowych przez Słowian mogło odbywać się zbrojnie, podobnie jak opanowywanie przestrzeni przez poszczególne plemiona, więc

w antroponimii czytelne są także tematy odnoszące się do walki, wojny, obrony, wskazujące na ideał bohaterstwa i wojennej sławy, np. Borzygniew, Blizbor, Tomisław (Moszyński 1968, 823; Bubak 1993, 8-9; Malec 2001, 19-23; Grzenia 2002a, 17; Fros, Sowa 2007a, 625). Imiona kobiecie tworzone początkowo z użyciem członów charakterystycznych dla kobiet: *-dać*, *-niega*, *-wola*, *-wieść*, *-włość*, *-żyźń*, np. Boguwola, Boguwłość, Dobrożyźń, Dobrowieść, Dobroniega, Świętożyźń i inne, które zdaniem Edwarda Brezy (1999, 67) reprezentują personifikację cech. Oprócz nich tworzone też imiona atrybutywne typu Dobrawa, Junoszka, Lubawa, Miłka, Sławna.

Istotne znaczenie dla Słowian miał kult religijny, czytelny w mianach typu Bogumił, Bogusław, Chwalibog. Tadeusz Milewski (1961, 241) wyraził pogląd, iż antroponimia słowiańska zawdzięcza imiona teoforyczne zawierające człony *Bogo-*, *Bogu-*, *-bog* wpływom ludów irańskich – Scytów i Sarmatów, sąsiadujących z Prasłowianami w okresie VI-IV w. p.n.e. Staroperskie słowo *baga* ‘bóg’ wraz z wpływami religii dualistycznej miało spowodować „rozszerzenie pierwotnego słowiańskiego leksemu **bogos* ‘dobra materialne, szczęście ziemskie’ na szczęście wieczne” (Pianka 2006, 130). Do imion motywowanych kultem należą też nazwy zawierające leksem *‘trzeb’* (w znaczeniu: ‘ofiara’) (Bubak 1993, 8; por. Grzenia 2002a, 17).

Wspomniany już abstrakcyjny charakter słowiańskich imion przejawia się także w tym, iż w antroponimii „brak wielu występujących w imiennictwie innych ludów indoeuropejskich elementów leksykalnych związanych z myślistwem, hodowlą, rybołówstwem, uprawą ziemi, z nazwami dzikich zwierząt, bydła domowego, nazw broni itp. Elementy te były znane Słowianom, jednak nie znalazły odbicia w ich zasobie imienniczym” (Bubak 1993, 8; por. Malec 2001, 24; Grzenia 2002a, 17). Wśród słowiańskich imion dwuczłonowych istnieje jeszcze grupa zawierająca przeczenie, małość lub brak, także niepokój, udrękę, np. Nienasz, Nielub, wschodniosłowiańskie Lubim i Nelub, Ždan i Neždan, Naděj i Nenad, Nečaj. Są one interpretowane jako apotropaiczne, mające odwrócić od nominowanego uwagę złych mocy (Moszyński 1968, 826; Bubak 1993, 8; Malec 2001, 25-27; Grzenia 2002a, 17).

Oprócz imion złożonych znana jest ogromna grupa prostych, jednotematowych nazw własnych, hipokorystyków lub apelatywów. Były one używane w sytuacjach codziennych, a wraz z upływem czasu i zróżnicowaniem struktury społecznej stały się powszechne u warstw niższych. Najczęściej charakteryzowały one cechy fizyczne lub psychiczne, nawiązując na przykład do części ciała. Wymienić tu można podane przez Kazimierza Moszyńskiego (1968, 825-826) imiona Nosał, Nosać, Beznos, Visłouch, Nekras albo Nekraś, Neupokoj, Nevěža, Nesmějan. Niektóre imiona używane jeszcze w czasach nowożytnych na Rusi oraz u Słowian bałkańskich jako imiona własne lub przezwiska, nawiązywały do nazw zwierząt, w tym ptaków, gadów i owadów, a także roślin i przedmiotów oraz liczebników porządkowych (Moszyński 1968, 824-826; Grzenia 2002a, 17).

Część imion prostych mogła również mieć genezę apotropeiczną. Maria Malec (2001, 26-27) pisze: „W funkcji imion o tematyce ochronnej mogły też wystąpić jedno-tematowe wyrazy pospolite różnych zakresów, jak np. nazwy zwierząt (ssaków i ptaków), owadów, robaków, skorupiaków, ryb, roślin, nazwy ognia i żaru, groźnych zjawisk przyrody i hałasu”. Kazimierz Moszyński (1968, 826) zaobserwował także w antroponomii Słowian bałkańskich imiona „magiczne”, jak Najden (‘znajda’), mające odwracać uwagę demonów, podobnie jak serbskie imię Vuk ‘wilk’. Według badań Marii Malec (2001, 19-23) słowiańskie antroponimy zawierające nazwę wilka są jedyną reprezentacją imion zooferycznych.

Antroponimia słowiańska podlegała procesowi powolnego starzenia, kostnienia, a po przyjęciu chrześcijaństwa w poszczególnych krajach – stopniowemu wyparciu przez imiona chrześcijańskie (Karpluk 1957; 1973; Moszyński 1968, 825; Malec 1986; 1988; 1994; 2001; Grzenia 2002a, 17).

WĘGRZY

Józef Reczek (1982, 251) w recenzji antroponomii węgierskiej autorstwa Béli Kálmána (1978) prezentuje antroponimię węgierską wraz z procesem jej przemian. Najstarsza zachowana grupa imion prostych, z czasów przybycia Węgrów na Nizinę Panońską w IX-X w., należy do postaci mitycznych i najwyższej warstwy społecznej. „Ponieważ w skład pierwotnej hordy madziarskiej wchodził też znaczny komponent turecki, nic przeto dziwnego, że wiele z tych najstarszych imion jest pochodzenia tureckiego”, np. Ajton ‘złoto’, Tas ‘kamień’, Tömör ‘żelazo’, Kartal ‘orzeł’, Torontál ‘jastrząb’, żeńskie Karoldu ‘czarna łasica’ i Saroldu ‘biała łasica’. Istnieją też w tej warstwie chronologicznej imiona pochodzenia ugrofińskiego, np.: Lél/Lehel od *lelek* ‘duch, dusza’, Árpád od *árpa* ‘jęczmień’, Buzád od *buza* ‘pszenica’; kobiece Emesü od *eme* ‘samica, matka’ (Kálmán 1978, za: Reczek 1982, 251). Kolejna grupa imion pogańskich pochodzi z okresu tworzenia się państwa węgierskiego w XI i XII w. Są to nazwy oznaczające pokrewieństwo: Fiad ‘synek’, Árvá ‘sierota’, Vőd ‘zięciaszek’; nazwy odnoszące się do cech fizycznych: Kisid ‘mały’, Nagy ‘duży’; Szép ‘piękny’, Vak, Vaka ‘ślepy’, Fintor ‘grymas’, Tompa ‘ślepy’; nazwy oznaczające części ciała: Föd ‘główka’, Szemény od *szem* ‘oko’, Bél, Béla ‘serce’, Érd od *ér* ‘żyła’; nazwy oznaczające kolor włosów i skóry: Fekete ‘czarny’, Vörös ‘czerwony’, Fehér ‘biały’ oraz Szürke ‘szara’, Pirohta od *piros* ‘czerwona’; jak również nazwa wilka – Farkas, oraz liczebniki porządkowe w funkcji nazwy własnej, w tym przekraczające dziesięć (Kálmán 1978, 42-45, za: Reczek 1982, 252). Znałe były też formy hipokorystyczne. Antroponimia Węgrów przyjmowała wpływy sąsiednich ludów, wraz z chrześcijaństwem także semickie i śródziemnomorskie. W czasach współczesnych powrócono do starych nazw madziarskich, takich jak męskie imiona dynastyczne: Árpád, Béla, Géza, Kálmán, Zoltán, kobiecych: Boglárka ‘jaskier’, Emőke ‘dziecko’ (Kálmán 1978, za: Reczek 1982, 250, 252-253).

TADŻYKOWIE

Język tadżycki należy do grupy indoirañskiej, pokrewny jest perskiemu.

W języku tadżyckim występują imiona odapelatywne o jednakowej formie – jako imiona żeńskie i męskie: Sabza – ‘zielen, ruń’; Sabzyl’u – ‘zielen i kwiaty’; Sabzbaxor – ‘początek wiosny’; Solmaz – ‘nieblaknąca’; Sevgili – ‘ukochana’; Sevil – ‘kochana, umiłowana’; Sevda – ‘miłość i tęsknota’. Imiona żeńskie niemające odpowiedników męskich to m.in. Sabzi – ‘zielen’; Sebarga – ‘trójlistek’; Sadbarg – ‘róża’; Sadrul – ‘sto kwiatów’; Saboxgul – ‘poranny kwiat’; Saxovet – ‘poranny wdzięk’; Survinoz – ‘wdzięk cyprysu’; Sebak – ‘jabłuszko’; Sudugač – ‘słowik’; Sitora – ‘gwiazda’; Sanam – ‘bożyszcz, piękność’ (...) w języku azerskim: Som – ‘bażant’; Sačly – ‘bujnowłosa’; Suvar – ‘błyszcząca’ (Pianka 2006, 136-137).

Wyrażają one pewne uniwersalne wartości: emocje oraz odniesienia do świata przyrody.

ARABOWIE

Imiona pochodzenia arabskiego bardzo często są teoforyczne, nawiązują w swojej budowie i treści do innych starożytnych imion semickich, znanych z Biblii, lecz koncentrują się wokół Allaha i określających go epitetów. W użyciu są także inne antroponimy o charakterze epitetycznym. Przykłady męskie: Abid ‘wielbiący’; Adib ‘uczony, pisarz’; Adil ‘sprawiedliwy’; Agil ‘rozumny’; Akif ‘osiadły’; Alim ‘znawca, uczony’; Amin ‘upełnomocniony, bezpieczny’; Anis ‘przyjaciół’; Arif ‘doświadczony, wykształcony’; Asim ‘obrońca’; Atif ‘miłosierny’; Atik ‘dawny, wyzwolony’; Azad ‘szlachetny, wolny’; Azim ‘wielki’; Aziz ‘potężny, drogi’ (Pianka 2006, 137). Zdaniem Włodzimierza Pianki (2016, 136) imiona żeńskie są derywowane od męskich, niektóre jednak są charakterystyczne tylko dla kobiet, np. imię jedynej córki Mahometa, Fatima ‘odstawiona od piersi matczynej’ (Breza 2010, 164).

HINDUSI/ROMOWIE

Nadawanie imion indyjskich zależne było od „przepisów staroindyjskich, sutr, które zalecały tworzenie imion od bóstw opiekuńczych, co do formy oznaczały nawet ilość sylab w imionach i jakości dźwięków” (Pobożniak 1956, 328). Tadeusz Milewski (1959a) przeanalizował komparatystycznie antroponimie sanskrytu i języka azteckiego i znalazł między nimi wiele podobieństw. Oba systemy zawierają imiona oddające cześć bogom, respekt zwierzętom i roślinom, światłu, moralności. W obu zbiorach imion dostrzegalne są tematy związane z religią, człowiekiem w kontekście natury, wyrobami rąk ludzkich, nadzieje na zwycięstwa i karierę pełną chwały. Oba systemy charakteryzują płeć i pozycję człowieka za pomocą imion. Różnice wyrażają się w odniesieniach do kultury materialnej: u Azteków rolę magiczną i cudowną symbolizują w imionach szmaragdy, turkusy, obsydian i ozdobne pióra ptaków, w sanskrycie zaś złoto, rubiny

i perły (Milewski 1959a, 174-175). „I dotąd w Indiach (...) dziewczynki otrzymują imiona bogiń lub słynnych kobiet, rzek albo nazywa się je wg kamieni szlachetnych i kwiatów” (Pobożniak 1956, 326-327).

Wywodzący się z Indii Romowie nie mają rodzimych dwuczłonowych imion typu indoeuropejskiego, jakie znane są z opisujących warstwy wyższe tekstów staroindyjskich, ani nie stosują wyżej wymienionych reguł w doborze antroponimów. Zdaniem Tadeusza Pobożniaka (1956, 328, 330-331) nie znali ich w Indiach jako kasta niższa albo „w długiej wędrówce zapomnieli o nich pamięć”. Romowie używają na ogół imion chrześcijańskich o brzmieniu typowym dla kraju, w którym aktualnie przebywają, ulegają one jednak różnym zdrobnieniom i przekształceniom, a we własnym gronie zamieniają je na imiona „cygańskie”, chronione przed obcymi. Dla dziewcząt często dobierają fantazyjne imiona, w tym nazwy kwiatów, np. Crescentia, Florence, Simforella, Viola, Fiorella, Narcissa, co Tadeusz Pobożniak (1956, 330, 326, 328) interpretuje jako reminiscencje tradycji indyjskich.

CHIŃCZYCY

Chińczycy przestrzegali wielu różnych zasad pozwalających dobrze wybrać imię, ale także chronić je i jego właściciela. Irena Kałużyńska (2004) przedstawiła całe spektrum chińskich tradycji polionimicznych, w myśl których

[n]ajważniejszym z nich [imion – S.J.] było jego „imię osobiste” (ming), otrzymywane w dzieciństwie i traktowane jako imię prywatne. Czasem małym dzieciom nadawano imiona zdrobniałe, pieszczotliwe, nazywane „małymi imionami” (xiaoming) lub „imionami mlecznymi” (ruming), używanymi przez bliskich krewnych zamiast imion osobistych. Uzyskując pełnoletność, Chińczyk otrzymywał „imię oficjalne” (zi), obowiązujące w obiegu publicznym. Mógł także przyjąć inne imiona, przydomki czy pseudonimy (hao). Ponadto władcy i dostojnicy otrzymywali imiona pośmiertne (shi lub shihao). Cesarzom nadawano pośmiertne tytuły świątynne (miaohao). We współczesnych Chinach ludzie noszą zazwyczaj tylko jedno imię. Niekiedy dzieci nazywane są imionami mlecznymi (Kałużyńska 2004, 82).

Imię jest kreowane dla każdej osoby, zgodnie z przekonaniem, iż „imię reprezentuje swego nosiciela, jego ciało, duszę i energię życiową, wyraża istotę człowieka i przesądza o jego losie” (Kałużyńska 2004, 82).

JAPONCZYCY

Badane przez Zdzisława Kempfa (1979) imiennictwo japońskie odzwierciedla zamiłowanie Japończyków do przyrody. Japońskie antroponimy zawierają tematy związane z zoologią, botaniką, mineralogią, meteorologią, co ma związek z ich mentalnością, stawiającą przyrodę na miejscu naczelnym, a człowieka i jego sprawy traktując jako

wtórny dodatek do niej (Kempf 1979, 193-194). Wiele dawnych imion zawiera semantykę trudną do interpretacji, gdyż „wyjaśnienie dla szeregu skojarzeń spoczywa w przeszłości kraju, w odległych już dziś i zatartych porównaniach, odzwierciedlających dawne stosunki społeczne, filozofię i sztukę kraju” (Kempf 1979, 196). Oprócz tego na antroponimie japońską od V w. n.e. miała wpływ starsza od niej kultura chińska (Kempf 1979, 191). Japoński system ma pewne ciekawe cechy: w grupie męskich nazw własnych antroponimy mogą stać się imieniem lub nazwiskiem, istnieje możliwość fluktuacji w obrębie bardzo obszernego zbioru, lecz „nie ma możliwości przesunięć między imionami męskimi i żeńskimi, rozdziela je granica nie do przebycia” (Kempf 1979, 200-201), związana z odmienną kulturowo rolą obu płci. W szyku osobistych nazw własnych „najpierw jest umieszczane przez Japończyka nazwisko, potem imię. Porządek taki jest stosunkowo rzadki w światowych językach, ale mamy go nawet w Europie w języku węgierskim” (Kempf 1979, 190).

CHRZEŚCIJANIE

Kiedy bada się imiona jako symbol wartości kultury, nie można zapomnieć o kulturze chrześcijańskiej. Po legalizacji chrześcijaństwa coraz powszechniejszą praktyką było nadawanie imion postaci biblijnych oraz wzorów osobowych, zazwyczaj męczenników i gorliwych wyznawców wiary. Stopniowo, wraz z chrystianizacją kolejnych krajów Europy, do tego zbioru dołączono także imiona władców – darczyńców Kościoła. Odniesienia do kultury i wartości kolejnych wieków czytelne są dzięki wiedzy o tym, jakie wzory osobowe reprezentowały te kanonizowane postaci. Niekiedy możliwe do zaobserwowania są ideały danej epoki, czytelne w decyzjach o kanonizacjach i beatyfikacjach określonych osób, a niekiedy te ideały są uniwersalne w całym chrześcijaństwie.

Rzadko natomiast zwracano uwagę na etymologię imion z chrześcijańskiego zbioru. Tylko kilka powstało jako specyficznie chrześcijańskie: Dominik, Dominika, Christian/Krystian, Krystyna, Krzysztof, Natalia, Piotr, Renata, Weronika. „Chrześcijaństwo wschodni stworzyli imię Anastasis od wyrazu pospolitego ‘zmartwychwstanie’” (Breza 1999, 69). Podobnie Epifaniusz, Pankracy, będące pierwotnie epitetami Boga czy Jezusa i świętów chrześcijańskich. Samo miano Jezus było sakralnie tabuizowane w większości chrześcijańskich krajów. Natomiast imię Boga pojawiało się w nazwach teoforycznych, nadawanych intencjonalnie i wotywnie/dziękczynnie, w językach: greckim, jak Tekla, Teodor, Teodora, Teofil, Teofila, Tymoteusz; łacińskim, jak Deodatus itp.; germańskich, jak Godfryd; słowiańskich, jak Bogdan, Bogumił, Bogumiła, Bogusław, Bogusława, Boguwola, Bożena.

Szerszy zbiór imion motywowanych teoforycznie powstał wokół imienia i postaci Matki Jezusa, której miano również przez wiele wieków było objęte tabu sakralnym.

„Dla katolików, prawosławnych i unitów niewyczerpanym źródłem imion są przymioty i święta Matki Bożej” (Breza 2010, 140). Niektóre z nich mają długą tradycję. „Owidiusz personifikował rzeczownik Laetitia (uosobienia radości, wesołości, piękności i wdzięku), a stąd łatwo do deifikacji (ubóstwienia). (...) Francuska pobożność ludowa zrodziła atrybut NMP, Matkę Boską Radosną (*‘Causa Nostra Laetitiae’* – ‘Przyczyno naszej radości’)” (Breza 2010, 166).

Inspiracją były także wezwania litanii loretańskiej: „Virgo potens, clemens, fidelis, prudens, sapiens”, z których wykształciły się imiona personifikacyjne. Epitety maryjne stały się imionami używanymi powszechnie w wielu krajach, a w innych tylko w społecznościach zakonnych, m.in. Annuncjata z łac. *annuntiatio* ‘oznajmienie, obwieszczenie, zwiastowanie, proroctwo’; Assumpta z łac. *assumpta* ‘Wniebowzięta’; Dolores z łac. *dolor* ‘ból, cierpienie’, Immaculata z łac. ‘Niepokalana’; Regina z łac. ‘królowa’ (Breza 1999, 69; 2010, 139-178; Fros, Sowa, 2000, 129, 141; Zmuda 2015, 140, 144-145).

Antroponimia – „rezerwat reliktyw”

Tadeusz Milewski (1963c, 102; 1969, 148) zwraca uwagę, iż nie wszystkie systemy antroponimiczne w równej mierze odzwierciedlają kulturę społeczeństw, zależy to bowiem od stopnia skostnienia pierwotnych, „młodych” systemów antroponimicznych, żywych pod względem kreacji imion, które mogły powstać z każdej struktury morfologicznej i składniowej. Jednak stopniowy proces wyodrębniania się systemu antroponimicznego z całości języka powoduje, że **antroponimia staje się rezerwatem reliktyw**, ponieważ jej ograniczenia, wynikające z tradycyjnej obrzędowości, warunkują konserwatyzm, stanowiący przeciwieństwo stale ewoluującego systemu żywego języka.

Językoznawcy (m.in. Milewski 1969, 148; Bubak 1993, 9; Grzenia 2002a, 14) podkreślają, iż ustalenie pierwotnego sensu imion jest bardzo trudne i nawet przy chronologizacji pozostaje on hipotetyczny, szczególnie w starych systemach antroponimicznych, gdzie możliwe do interpretacji są tylko pojedyncze leksemy. Jak twierdzi Władysław Kopaliński (1996, 5), „[e]tymologia pozostała do dziś trudnym do zgłębienia i pełnym tajemnic obszarem językoznawstwa, wymagającym znajomości nie tylko pokrewieństw i procesów lingwistycznych na przestrzeni dziejów, ale też duchowej i materialnej kultury ludzi i społeczeństw żyjących w różnych czasach, epokach”. Właściwe odczytanie i interpretacja antroponimów zależą od posiadania jak najpełniejszych, interdyscyplinarnych danych o kulturowych uwarunkowaniach; istotne, by informacje się uzupełniały, a dyscypliny naukowe ufały sobie wzajemnie. Ponieważ przez wieki „zmieniały się systemy wartości, kanony piękności, lista cnót obywatelskich” (Breza 1999, 70), kluczowe pozostaje rozumienie systemów wartości minionych kultur, które często pozostają poza zasięgiem współczesnej wyobraźni. Obserwator świata Ryszard Kapuściński (1997, 111) pisał: „Wyobraźnia ludzka zmienia się. Nie możemy

wiernie zrekonstruować tej wyobraźni, która np. stworzyła świat katedr”, co w innym jego dziele doprowadziło do konkluzji: „Przeszłość nie istnieje. Są tylko jej nieskończone wersje” (Kapuściński 2004, 247).

Oprócz ograniczeń rekonstrukcji antroponimicznej, wynikających z niemożności zanurzenia się w nieistniejącej już kulturze i pełnego uchwycenia jej kodu przez współczesnego badacza, trudności wynikają także z migracji ludów oraz dyfuzji języków i samych antroponimów. Wędrowki imion, od kontekstu ich powstania, poprzez uwarunkowania przekazywania poprzez stulecia i tysiąclecia, aż po motywację nadawania ich ludziom współczesnym, są tematem bezkresnym. Śledzenie losów imion jest fascynującą przygodą i podróżą, prowadzącą niekiedy w miejsca i czasy niewyobrażalnie odległe od punktu wyjścia. Konotacje wokół imion aktualizują się w sposób nieustający. Ich nośnikiem jest język i kultura.

Niekiedy także **imiona są jedynym, co zostaje po minionej kulturze**. Przykładów są tysiące, miliony: nadal istniejące i nadawane imiona Celtów, Persów, antroponimy mające źródłosłów znany z prawnikowych tabliczek z Knossos czy Ugarit. Zdaniem Tadeusza Milewskiego (1969, 155) „najliczniejszymi szczątkami języka starożytnych Scytów i Sarmatów są ich imiona osobowe”, a zaobserwowane przez Tadeusza Pobożniaka (1956, 326, 328) „drogi migracji Cyganów znane są tylko na podstawie materiału leksykalnego ich języka. (...) Tam gdzie język cygański wychodzi z użycia, tracą się imiona cygańskie”.

Nawet jeśli większość nominujących oraz nominowanych nie ma świadomości tego faktu, imię przyczynia się do przeniesienia wartości i wspomnień danej kultury dalej w przyszłość zgodnie z Mickiewiczowskim wierszem: „Pieśń ujdzie cało! Tłum ludzi obiega” (*Konrad Wallenrod, Pieśń wajdeloty*). J.R.R. Tolkien dowodził nawet, iż niektóre imiona starogermańskie zawierają słowa odnoszące się koegzystencji ras ludzi i elfów, widząc w nadawaniu tych imion i przekazywaniu ich przez wieki istnienia formy żywej tradycji, ciągłości legendy (Shippey 2001, 328-331). Podkreślał przy tym obecność różnych archetypowych wątków w języku, opowieściach i imionach, które są symbolami opowieści.

Dzieje baśni są najpewniej nie mniej złożone jak historia ludzkiego języka. Wszystkie te trzy procesy – niezależna intencja, dziedziczenie i dyfuzja – musiały odegrać pewną rolę w tworzeniu zawiąskiej sieci opowieści. (...) Łatwiej jest rozplątywać pojedynczą nić – zdarzenie, imię, motyw – niż prześledzić historię całego desenu utkanego z wielu nici (Tolkien 1994, 27).

„Pytać bowiem o źródła opowieści jako takich, znaczyłoby pytać o źródła ludzkiego języka i umysłu” (Tolkien 1994, 24). Również Kapuściński (1997, 378) stwierdza: „Znając język, nie potrzebujemy niczego więcej do przeżywania kultury i świata”. Analiza porównawcza antroponimów i kontekstów ich istnienia bada kultury i ich wartości poprzez imiona – słowa, które zawierają w sobie opowieści (za: Shippey 2001, 35).

Imię jako świadectwo istnienia człowieka

„Dowód tożsamości”, „twarz”, „maska”, „mistyfikacja”, tabu – interpretacje antropologiczne obyczajów dotyczących imion

Od niepamiętnych czasów aż do współczesności imię, oprócz wszystkich innych funkcji: identyfikacyjnej, życzącej, ochronnej, stanowiło także świadectwo istnienia człowieka. Nie chodzi tylko o illokucyjny akt nazwania czy pozostawienie imienia zapisanego w rozmaitych źródłach. Imię było i jest dowodem na istnienie jednostki w społeczeństwie.

IMIĘ JAKO „DOWÓD TOŻSAMOŚCI”

Edukacja wraz z umiejętnością czytania i pisanie jest powszechna w zachodnim społeczeństwie dopiero wśród kilku ostatnich pokoleń. Wprawdzie od momentu powstania cywilizacji władającej pismem różni władcy dla swoich celów starali się przeprowadzać powszechne spisy ludności (np. spis za cesarza Augusta, wymieniony w Nowym Testamencie jako okoliczność narodzin Jezusa, albo Wielki Przegląd, zrealizowany przez normańskich urzędników Wilhelma Zdobywcy w Anglii i Walii), ale miały one charakter jednorazowy, doraźny, obejmowały przede wszystkim dorosłych mężczyzn jako siłę roboczą lub płatników podatków i danin. Rejestracja nowo narodzonych członków społeczeństwa w urzędach jako akt obowiązujący wszystkich rodziców, obywateli danego państwa, sięga najdalej czasów średniowiecza i jest zjawiskiem wtórnym w stosunku do aktu religijnego, przyjęcia chrztu. Administracja kościelna była obowiązana od czasu soboru trydenckiego do notowania imion ochrzczonych, lecz wobec zniszczeń materiałów archiwalnych trudno jest ocenić stopień konsekwencji realizacji tego zalecenia. Dopiero od XVIII wieku wprowadzano ujednoliconą administrację danych. W niektórych rodzinach (zwłaszcza protestanckich) utrzymywała się tradycja notowania imion wszystkich członków rodziny na wewnętrznych okładkach rodzinnego egzemplarza Biblii, co pozwalało zachować wspomnienia o okolicznościach ich narodzin. Wszystko to sprawiło, że ludzie, w sposób świadomy lub podświadomy, uczynili z imion dowód tożsamości pozwalający legitymizować jednostkę w jej rodzinie i społeczności, prawdziwy znak pamięci wobec dużej liczby członków rodzin. Pierwszym istotnym dla tożsamości jednostki aspektem były okoliczności jej narodzin utrwalone w akcie nadania imienia. Innymi słowy, imię miało przechować szczególne okoliczności przyjścia na świat, pozwolić odróżnić konkretnego człowieka od innych.

W różnych kulturach istnieje wiele imion, które opisują wygląd dziecka w chwili narodzin lub okoliczności samego porodu, choć takie antroponimy do tej pory nie były interpretowane przez onomastów pod tym kątem. Biblia notuje wiele przykładów związku między okolicznościami porodu a imieniem dziecka, m.in. w przywołanej przez Eugeniusza Grodzińskiego (1973, 194) Księdze Rodzaju (35,16-18): „A gdy wyruszyli z Betel i mieli jeszcze kawał drogi do Efrata, Rachela zaczęła rodzić; poród jednak był ciężki. I kiedy urodziła w wielkich bólach, rzekła do niej położna: «Już nie lękaj się, bo oto masz syna!» Ona jednak, gdy życie z niej uchodziło, bo konała, nazwała swego syna Benoni; lecz ojciec dał mu imię Benjamin”. Biblia Tysiąclecia tak objaśnia różnice w interpretacji: Rachela upamiętniła okoliczności porodu, nazywając syna Ben-oni – ‘syn mojej boleści’, Jakub zaś zamienił je na imię życzące: Ben-jamin – ‘syn prawicy’ (która oznaczała dobrą wróżbę), a więc tyle co ‘Szczęsny’.

W imionach mogły też zostać utrwalone okoliczności szczęśliwego porodu, np. greckie *Eugenios/Eugenia* oznacza zarówno ‘urodzony w szlachebnym rodzie’, jak i ‘dobrze, szczęśliwie urodzony/a’, podobnie jak irlandzki *Kevin* od *Coamgin* ‘dobre urodzenie’; *Eanna/Enna* ‘urodzony, umiłowany’; germańskie *Helig* (*Helga, Olga, Oleg*) ‘zdrowy, nieuszkodzony, szczęśliwy’ (Fros, Sowa 1997b; 1998). W niektórych imionach przetrwał ślad okoliczności porodu różniącego się od innych na przykład czasem trwania, jak w łacińskich *Egerius/Egeria*, znamionujących bardzo szybki poród (*egero* ‘wyrzucać z siebie’), lub poród wydłużony: łacińskie *Triduana* ‘trzydniowa’ lub *Protollus, Protollicus* ‘opóźniony, odkładany, wyciągany’. Miano *Torpes* oznaczać miało dziecko zdrętwiałe bez ruchu, pierwotnie niewykazujące oznak życia (znaczenia za: Fros, Sowa 1997b; 2000; 2005). Łaciński przydomek *Torquatus*, nadawany zwycięzcom zwieńczonym naszyjnikiem, czyli torquesem, mógł także być używany jako miano upamiętniające narodziny dzieci z okręconą wokół szyi pępowiną (która tuż po narodzeniu dziecka ma postać mocno skręconego sznura, z krwią tętniącą pod dużym ciśnieniem, i w tej postaci stała się inspiracją i pierwowzorem tordowanych celtyckich torquesów, tak powszechnie rabowanych przez Rzymian w okresie podboju Hiszpanii, Galii i Brytanii).

Z pewnością najbardziej niezwykle w czasach historycznych było urodzenie się dziecka w drodze cięcia powłok brzusznych matki (*sectio caesarea*), utrwalone w rzymskim przydomku *Caesar* ‘urodzony w drodze cięcia’ (Grzenia 2002a, 88; Fros, Sowa 2007b, 166). Fascynowały również porody bliźniacze: chrześcijańskie miano Tomasz pochodzi od aramejskiego *toma*, gr. *didymos* ‘bliźniak’ (Grzenia 2002a, 310; Fros, Sowa 2007b, 506), w łacinie istniały też miana *Geminus* ‘bliźniak’, *Tertullus* ‘trzeciaczek’ czy *Vopiscus* ‘bliźniak, który sam pozostał przy życiu po śmierci drugiego bliźniaka’ (Milewski 1969, 152). Do bliźniąt może odnosić się też greckie imię *Proteros* ‘starszy, wyższy’.

Trzecim niezwykle rodzajem porodu był poród miednicowy. Rzymianie nadawali dzieciom upamiętniające go imię męskie *Agrippa* – ‘dziecko urodzone nogami naprzód’ (Milewski 1969, 152). Chińskie imiona *Pośladki*, *Czarne Pośladki* czy *Czarne Jajo*, przez Irenę Kałużyńską (2004, 86-87) rozumiane jako imiona ochronne, mogły równocześnie być upamiętnieniem porodu w ułożeniu miednicowym, kiedy pośladki i genitalia rodzącego się dziecka są pierwszą wyłaniającą się częścią jego ciała – jest to widok niecodzienny, zwłaszcza wobec oczekiwania najpierw na główkę. Natomiast przy statystycznie przeważającym porodzie główkowym z przyczyn naturalnych często dochodziło do chwilowych odkształceń główki noworodka (charakterystycznego wydłużenia), powodujących określone skojarzenia, np. z głową psa czy innego zwierzęcia, co mogło przejawiać się w imionach wielu narodów, np. chińskich *Pies*, *Szczenie*, *Świnia* (Kałużyńska 2004, 86, 87), celtyckim *Cuno-barrus* ‘mający głowę psa’ (Milewski 1959b, 288-291) oraz w imionach scytyjskich i sarmackich o przeciwnym znaczeniu: ‘mający nieuszkodzoną głowę’; ‘o rozkosznej głowie’ (Milewski 1969, 164-165) czy łacińskim *Frontus* ‘o szerokim czole’.

Wszelkie anomalie w budowie ciała dziecka również mogły zostać zanotowane w pamięci pozwalającej odróżniać to dziecko od innych, np. sarmackie imię o znaczeniu ‘mający szerokie uszy’ (Milewski 1969, 164), celtyckie *Bussu-marus* ‘mający wielkie wargi’, chińskie *Jedno Jajo* (Kałużyńska 2004, 87), które należy moim zdaniem interpretować jako spostrzeżoną anomalię w budowie ciała chłopca. Rzymskie miano *Titus* ‘dziki gołąb’ (Grzenia 2002a, 312; Fros, Sowa 2007b, 513) interpretowane jest nie tylko jako zooferyczne, lecz także jako wyraz używany przenośnie dla męskości (Milewski 1969, 152), a zatem mógł oznaczać chłopca o penisie odznaczającym się wielkością na tle penisów innych noworodków. Greckie miano *Melania* oznacza prawdopodobnie ciemne znamię, podobnie jak rzymskie imię *Gnaeus* pochodzi od słowa ‘znamię na ciele, brodawka’ (Milewski 1969, 152). Ponieważ jednak znamiona na ciele mogą mieć przeróżny kształt, kolor i fakturę, praktycznie nieograniczona jest pula możliwych imion interpretujących znamię jako roślinę, zwierzę czy przedmiot, znane nominującym z ich doświadczenia naturalnego i kulturowego. Przypuszczalnie właśnie w tym polu interpretacyjnym można umieścić chińskie imiona wskazujące na kształt znamienia lub jego usytuowanie: *Głowa*, *Oko*, *Ucho*, *Nos*, *Ząb*, *Kieł*, *Ręka*, *Noga*, *Dłoń*, *Palec*, *Pośladki*, *Brzuch*, *Pępek*, *Żołądek*, *Nerka*, *Pies*, *Starsza Ryba*, *Szczenie*, *Prosię*, *Larwa*, *Wesz*, *Lisie Futro*, *Pieprzyk*, *Świerzb*, *Defekt*, *Skaza* (Kałużyńska 2004, 86-88). Podobnie węgierskie *Bél*, *Béla* ‘serce’ czy *Föd* ‘główka’, indyjskie *Byk*, *Słoń*, *Lew*, *Tygrys*, *Niedźwiedź*, *Wilk*, nawet *Ichneumon*, *Pająk*, a także *Ptak*, *Orzeł*, *Kogut*, wszelkie ko-biece *Kwiaty*, *Lotosy*, *Fikusy* (Moszyński 1968, 822). Mnóstwo przykładów, szczególnie nawiązujących do psa lub innych zwierząt, podano w słowniku imion iryjskich (Ó Corrain, Maguire 1990, 4). Niniejsza hipoteza nie stoi w sprzeczności z inną interpretacją imienia, w której wszelkie nazwy apelatywne użyte w funkcji imion mogą

mieć charakter opisowy, życzący bądź apotropeiczny; trudno rozstrzygnąć, co było ich motywacją pierwotną, a co wtórną. Podobnie różnie można interpretować celtyckie imiona *Seno-bena* 'stara kobieta', *Seno-vir* 'stary mężczyzna' czy rzymskie *Aulus* 'dzia-dek / dziecko podobne do dziadka' (Milewski 1959b, 288): czy są to imiona życzące dziecku dożycia długich lat, czy też opis pomarszczonego noworodka, który albo wygląda jak stary człowiek, albo dotknięty jest rzadką chorobą genetyczną (zespół progerii Hutchinsona-Gilforda). Wyjątkiem wśród noworodków było także dziecko silnie owłosione na całym ciele, co utrwalono w imieniu biblijnego Ezawa, greckim *Nebris* 'skórka jelonka', celtyckim *Matu-genus* 'syn niedźwiedzia' czy słowiańskim *Niedźwiedź* (Milewski 1959b, 288-291).

Poza wymienionymi rzadkimi sytuacjami imiona upamiętniały też normalny wygląd nowo narodzonego dziecka, jednak charakterystyczny dla konkretnej jednostki. Na przykład dziecko silnie powleczone białymi maziemi płodowymi mogło zainspirować do nazwania go celtyckim mianem *Aico-vindo* 'mająca białą twarz' (Milewski 1959b, 288), *Penno-ouindos* 'mający białą głowę' lub *Argio-talo* 'o błyszczącym czole'; podobnie jak łacińskimi *Fulgentius* 'błyszczący' (Milewski 1959b, 288-291), *Albus* – 'biały' czy *Clara* – 'biała, jasna'; biblijnym *Shimshon* 'słoneczko; jasne dziecko'; walijskim *Gwen* i węgierskim *Fehér* 'biały' (Kálmán 1978, za: Reczek 1982, 252) czy obecnym w imionach germańskich członem *beraht/brecht/bert* oznaczającym 'jaśniejący, błyszczący' (Fros, Sowa 1997b), podobnie jak celtyckim *bri/briganti*, będącym podstawą imienia *Brigid*. Dziecko o ciele zaczerwienionym mogło dostać imię nawiązujące do barwy, np. łacińskie *Rufus*, węgierskie *Vörös* 'czerwony', żeńskie: *Pirohta* 'czerwona' (Kálmán 1978, za: Reczek 1982, 252). Natomiast ciemna barwa zanotowana w imionach chińskich, np. *Czarne Ręce* czy wspomniane przedtem *Czarne Jajo* (Kałużńska 2004, 87), dodatkowo wskazuje na fakt niedotlenienia noworodka. Należy mieć jednak na uwadze pewną metaforyczność takich określeń barwy: w czasach historycznych zsinienie dziecka lub jego niektórych części ciała mogło wydawać się ciemniejsze podczas porodu nocą, przy słabym oświetleniu. Podobnie można interpretować rzymskie miana *Caesius* 'siny, modry', *Livius/Livarius* 'siny, ciemny', *Fulvus* 'brunatny' i *Fuscus* 'ciemny, brunatny' (Milewski 1969, 152); węgierskie *Szürke* 'szary' (Kálmán 1978, za: Reczek 1982, 252); iryjskie *Glas* 'szarozielony' (Ó Corrain, Maguire 1990, 4). Także greckie miano *Melanos* i germańskie *Bruno* 'brunatny, ciemny' mogą się odnosić do barwy skóry po narodzinach. Częściej jednak interpretuje się je jako kolor włosów dziecka, podobnie jak rzymskie *Albus* 'biały', *Rufus* 'rudy' czy węgierskie *Fekete* 'czarny' (Kálmán 1978, za: Reczek 1982, 252). Kolor włosów we wszystkich odcieniach jest podstawą ogromnej ilości antroponimów irlandzkich, zawierających człony *bán/lachtna* 'biały, mleczny', *finn* 'biały, jasny', *cron* 'żółty' (może on także wskazywać na wysoki poziom bilirubiny po urodzeniu dziecka i żółtaczkę fizjologiczną noworodków, jak łacińskie *Flavus*), *ruad* 'rudy', *corcc* 'czerwony', *flann* 'krwistoczerwony', *donn* 'brązowy', *ciar/gorm*

‘ciemny’, *dubh* ‘czarny’ (Ó Corrain, Maguire 1990, 4). Istnieją też imiona nawiązujące do faktury włosów, np. iryjskie *Cass* ‘o kręconych włosach’; łacińskie *Crispus* ‘kędzierzawy’.

Oprócz tego utrwalano inne cechy fizyczne dzieci, na przykład w takich antroponimach, jak rzymski *Paulus* i węgierski *Kisid* ‘mały’; rzymski *Magnus* i węgierski *Nagy* ‘wielki’; rzymski *Longinus* ‘długi’. Nie można wykluczyć, iż w części przypadków powstały one jako przydomki. U Słowian, podobnie jak u wielu innych ludów, nazwy zwierząt mogły stanowić metaforę wielkości dziecka lub innych jego cech, co podkreśla Eugeniusz Grodziński (1981, 12), pisząc o użyciu „[i]mion pospolitych w celu oznaczenia pojedynczych przedmiotów – był to zawsze skrót deskrypcji jednostkowej tego przedmiotu, np. Wróbel – „mieszkaniec naszej osady, który jest mały jak wróbel”, Niedźwiedź – „mieszkaniec naszej osady, który jest silny/zwalisty/zarośnięty jak niedźwiedź”.

Kolor tęczy u noworodków jest zazwyczaj ciemny, niemniej kilka imion odnosi się do wyglądu oczu: łacińskie *Kaeso* ‘o niebieskich oczach’ (Milewski 1969, 152); celtyckie *Soli-boduo* ‘mający oczy wrony’ (Milewski 1959b, 288); węgierskie *Szem* ‘oko’ lub *Vak*, *Vaka/Tompa* ‘ślepy’ (Kálmán 1978, za: Reczek 1982, 252). Rzadziej uwagę przykuwały uszy: znamy np. celtyckie imię *Su-ausia* ‘mająca piękne uszy’ (Milewski 1963a, 190). Kazimierz Moszyński (1968, 822) wspomina o nadawaniu imion od kształtu lub wielkości nosa niemowlęcia, np. u Persów. Także imiona romskie nawiązują do fizycznych cech dziecka (Pobożniak 1956, 330). Natomiast uniwersalny w antroponomii motyw piękna może być zarówno opisem noworodka, jak np. greckie *Katharos* ‘czysty, bez skazy’ czy łacińskie *Pulcheria* ‘piękna’, jak i życzeniem piękna w dorosłym życiu.

UPAMIĘTNIE NIE W IMIENIU RODZINNYCH OKOLICZNOŚCI NARODZIN

U wielu ludów pierworództwo było bardzo istotne, dlatego zaznaczano je w imionach, jak w celtyckim *Cintu-gnato* ‘pierworodny’ czy greckim *Protos*, *Progenes* (Milewski 1959b, 288–291). Imiona rzymskie upamiętniały kolejność narodzin synów: *Primus* ‘pierwszy’, *Secundus* ‘drugi’, *Tertius* ‘trzeci’, *Quartus* ‘czwarty’, *Quintus* ‘piąty’, *Sextus* ‘szósty’, *Septimus* ‘siódmy’, *Octavus* ‘ósmo’, *Nonus* ‘dziewiąty’, *Decimus* ‘dziesiąty’. Sa- bińskie miano *Pompeius* wywodziło się od liczebnika ‘pięć’ (Milewski 1959b, 288–291; 1969, 152; Grodziński 1981, 7; Grzenia 2002a, 15; Fros, Sowa 2007a, 629–630). Analogiczne do nich są przytaczane przez Kálmána (1978) imiona węgierskie, np. *Előd* ‘pierwszy’, *Ketüd* ‘drugi’ itp., ale też *Negyven* ‘czterdziesty’, *Ötvened* ‘pięćdziesiąty’, *Hatvan* ‘sześćdziesiąty’, choć autor opracowania stwierdza, że „dla tych imion nie znaleziono dotychczas zadowalającego wyjaśnienia” (Kálmán 1978, za: Reczek 1982, 252). Uważam, iż wyjaśnia je bardzo dobrze specyfika pierwotnie koczowniczego stylu życia Węgrów, gdzie wojowniczy mężczyźni żyli w związkach poligamicznych z żonami oraz brankami, a u szczególnie bogatych liczba potomstwa mogła sięgać nawet kilkudziesięciu. Jak pisze Kazimierz Moszyński (1968, 822):

według świadectwa G. Nowickiego z r. 1715 Ostiacy (Chantowie) w braku lepszego pomysłu przeżywali nowo narodzonych po prostu odpowiednim liczebnikiem według kolejności narodzin; znajduje to, względnie znajdowało, odpowiednik zarówno w Azji wschodniej (np. w Asamii i w Chinach), jak i w Europie (u Wielkorusów, u dawnych Rzymian, a poniekąd i u Greków).

Imiona upamiętniały też inne rodzinne okoliczności narodzin dziecka: celtyckie *Senog-nato* 'zrodzony ze starca'; rzymskie *Opiter* 'dziecko, które ma za ojca dziadka', *Postumus* 'dziecko urodzone po śmierci ojca, pogrobowiec', *Proculus* 'dziecko urodzone w czasie nieobecności ojca, gdy był on daleko' (podobnie chińskie o znaczeniu 'znikający ojciec/mąż'), *Vidius/Vidia* 'dziecko wdowy', *Servius* 'syn niewolnika', *Spurius* 'dziecko nieprawego łoża' (Milewski 1959b, 288-291); węgierskie *Fiad* 'synek', *Árva* 'sierota', *Vőd* 'zięciasek' (Kálmán 1978, za: Reczek 1982, 252). Wiele imion wskazuje, że dziecko było długo wyczekiwane przez rodziców, m.in. irlandzkie *Dympfna* 'oczekiwana'; łacińskie *Desiderius/Desideria* 'upragniona' (Fros, Sowa 1997b), czy u Mordwinów „dziecko, na którego przyjście na świat z upragnieniem oczekiwano, obdarzano imieniem «Czekana» (mordw. *Učaj; učums* – *czekać*)” (Moszyński 1968, 822). Homer (*Odyseja*, VII, 65) i jego scholiaści interpretują też imię królowej Feaków, Arete, jako 'dziecko upragnione', 'wymodlone', zaznaczając, że była to jedynaczka (Madyda 1964, 265).

Specyficzną formą utrwalenia w imieniu okoliczności rodzinnych jest po prostu dziedziczenie imion po przodkach, znane od starożytności do czasów współczesnych, zarówno w postaci jednoczłonowego imienia, powielającego bezpośrednio imię ojca lub matki albo dziadka lub babci, w linii męskiej lub żeńskiej, jak i w postaci imion dwu- lub trójczłonowych, zawierających patronimiki (w tym mieszczą się także rzymskie nominacje chłopców oraz dziewczynek za pomocą *nomen gentili-cium*). Bywa, iż imiona regularnie powtarzane stają się charakterystyczne dla określonego rodu. W takich okolicznościach legitymizację jednostki poprzez sam fakt narodzenia się w określonej rodzinie stanowiły właśnie imiona. Niekiedy również były to mniej oczywiste nawiązania do rodu i jego czynów, zawarte w imieniu dziecka. Władysław Madyda (1964, 249) przywołuje genezę imienia głównego bohatera *Odysei* (XIX, 403-406). Niańka noworodka zwróciła się do jego dziadka Autolykosa słowami „wyszukaj imię”. Autolykos wybrał miano Odys, oznaczające 'tego, który wywołał gniew', w nawiązaniu do własnego życia, ponieważ naraził się wielu osobom. Natomiast „w *Iliadzie* (IX, 145) Agamemnon dumnie przypomina, że ma trzy córki, Chryzotemidę, Laodikę i Ifianassę, (...) są to imiona odpowiednie dla córek króla, skoro mieści się w nich aluzja do trzech podstaw królowania, to jest do prawa, sądu i siły” (Madyda 1964, 233).

Można także do upamiętnionych w imieniu dziecka okoliczności narodzin dodać nadawanie imienia noworodkowi na cześć osób przyjmujących dziecko na świat, towarzyszących rodzinie w tym wyjątkowym czasie. Mogły to być imiona akuszerki, lekarzy lub przypadkowych osób, które przyjęły poród, szczególnie w dramatycznych

okolicznościach. Ślady motywacji tego rodzaju przetrwały w wielu różnych indywidualnych historiach, w metrykach czy nawet w literaturze beletrystycznej.

Z pewnością także wiele antroponimów teoforycznych stanowi wyraz wdzięczności rodziny wobec sił wyższych za pojawienie się dziecka, np. Izydor, Apollonia, Marek, Ingvar/Igor w religiach politeistycznych, Samuel w tradycji biblijnej. W chrześcijaństwie imiona wotywnie zmieniły jedynie patrona inwokacji, pojawiły się antroponimy ogólnie nawiązujące do chrześcijańskiego Boga, np. Teodor, Bożydar, Bogumił, Godfryd, jak również do boskich atrybutów lub do boskich posłańców i pośredników: Matki Boskiej, określonych aniołów czy świętych, których uważa się za źródło lub orędownika szczęśliwej koncepcji lub narodzin dziecka.

UPAMIĘTNIE NIE W IMIENIU ZEWNĘTRZNYCH OKOLICZNOŚCI NARODZIN

W imieniu dziecka zawierano również wspomnienie okoliczności narodzin w kontekście świata zewnętrznego. Istotny był na pewno czas przyjścia na świat, u zarania cywilizacji uchwycony na podstawie bacznej obserwacji przyrody, zmieniających się pór doby, pór roku. Oddają to np. rzymskie imię *Lucius/Lucia* ‘dziecko urodzone o świecie’ (*prima luce natus*; Milewski 1969, 152); greckie *Dysme* ‘zachód słońca’; *Kalhemeros* ‘w piękny dzień’; hebrajskie *Mennas* ‘urodzony w czasie nowiu’ (Fros, Sowa 1997b; 1998; 2000); celtyckie *Samo-gnato* ‘urodzony w lecie’ (Milewski 1959b, 288–291). Kazimierz Moszyński (1968, 822) przytacza historię dotyczącą nadania imienia w Indiach: „gdy miano nadawać księciu imię, nazwał go książę Temiya, tj. Mokry, gdyż w dniu jego urodzenia w całym królestwie Kasi padał deszcz ulewny”. Z kolei Finowie nadwołzańscy nadawali dziecku imię

Tikšal, o ile ujrzał światło dzienne w okresie koszenia traw (*tikše* ‘trawa’). Podobnie niemowlę wotiackie (udmurtyjskie) obdarzano imieniem *Kultok*, skoro, gdy się rodziło, żniwa były na świecie (*kultō* ‘sноп’); na inne dzieci wołano po prostu Czajka czy Skowronek, jeśli podczas ich przyjścia na świat właśnie nadleciały czajki czy skowronki; jeszcze inne przezywano nazwami różnych dzikich zwierząt łownych, o ile miały szczęście czy nieszczęście zacząć swój ziemski żywot w okresie łowów. (...) u Samojedów-Nieńców dają imię *Pajga*, jeżeli tego dnia nałowiono dużo ryb (Moszyński 1968, 822).

Upamiętniano także dokładny czas narodzin dziecka, nadając mu imię nawiązujące do kalendarza, a w wymiarze duchowym – powierzając noworodka wyższym siłom, uważanym za opiekunów określonego dnia. W starożytnej Grecji istniał miesiąc poświęcony Posejdonowi, a także święta religijne ku czci różnych bóstw, np. misteria eleuzyjskie, Dionizje, olimpiada. Być może dzieci urodzone w tym czasie nosiły imiona teoforyczne na cześć Demeter, Dionizosa, Zeusa. W starożytnym Rzymie poniedziałek poświęcony był księżycowi – Lunie, wtorek Marsowi (imiona: *Marcus*, *Martinus*), środa Merkuremu (*Mercurius*), czwartek Jowiszowi (*Iovita*), piątek Wenus, sobota

Saturnowi (*Saturninus*), niedziela słońcu, a po przyjęciu chrześcijaństwa stała się ona „dniem Pańskim”, co skutkowało powstaniem imienia Dominik. Zromanizowani Żydzi nazywali mianem *Sabatius* chłopców urodzonych w szabat (Fros, Sowa 2005). Podobnie miesiące miały swoich opiekunów, więc urodzeni w styczniu mogli otrzymać imię *January*, *February* w lutym, *Marcus*, *Martinus* w marcu, *Junius*/*Junia* w czerwcu, *Julius*/*Julia* w lipcu, *Augustus*/*Augusta* w sierpniu, *Septimus* we wrześniu, *Octavius*/*Octavia* w październiku, a po przyjęciu chrześcijaństwa – *Natalia* w grudniu (Boże Narodzenie); również dziecko urodzone w czasie id marcowych lub w poprzedzające je nony mogło dostać imię wspominające te okoliczności. Do kalendarza rzymskiego nawiązywała też germańska interpretacja: najbardziej znanymi imionami bóstw spotykanymi w antropomimach były miana Asów: Odyn (poświęcano mu środę – mogą do tego nawiązywać imiona Odo, Oda, Otto, Otylia itp.); Thor (czwartek – i mnóstwo nawiązujących do niego imion skandynawskich z tym tematem). W czasach chrześcijańskich w Europie zwyczaj oddawania dziecka w opiekę bóstw opiekuńczych, którym poświęcony jest dany dzień, przetrwał w postaci tradycji nadawania dziecku imienia „przyniesionego”, należącego do tego kanonizowanego lub beatyfikowanego patrona, jakiego dziecko „samo sobie wybrało”, rodząc się w danym dniu lub dniach poprzedzających święto.

Nazwy własne upamiętniały także niezwykle miejsca narodzin. Imię biblijnego Mojżesza po egipsku oznacza ‘dziecko wyjęte z wody’ (Wj 2,11, za: Fros, Sowa 2007b, 12). Także Homer podawał przykłady imion dwóch wojowników trojańskich: „jednego «dlatego nazywali Simoeisiosem» (*Iliada* IV, 474), że matka zrodziła go nad brzegami rzeki Simoeis, podobnie jak Satniosa zrodziła nimfa nad rzeką Satnioeis” (*Iliada* XIV, 443 i 445)” (Madyda 1964, 260). Dziecko Finów nadwołżańskich otrzymywało imię Pakśal, jeśli niespodziewanie urodziło się nie pod dachem, lecz w polu (*pakśa* ‘pole’; Moszyński 1968, 822). Finowie, podobnie jak inni wschodni sąsiedzi Słowian (Ostiacy-Chantowie, Tatarzy, Kałmukowie, Mongołowie, Koriakowie) i mieszkańcy Kaukazu (Czeczeni, Chewzurowie, Inguszowie), nadawali dzieciom imiona także w związku z miejscem lub z porą narodzin albo w związku z różnymi innymi okolicznościami, jakie w czasie porodu zachodziły. Szczególnie rozpowszechniony był zwyczaj tworzenia imienia od nazwy pierwszego przedmiotu „uderzającego wzrok osoby w chwili, gdy ta imię nadaje. Odbывa się to bądź bezpośrednio po przyjęciu na świat noworodka, albo też przy pierwszym wynoszeniu go na dwór”. Tym obyczajem Kazimierz Moszyński (1968, 821) tłumaczy częstotliwość nadawania imion męskich od nazw zwierząt dzikich i domowych, a kobiecych od kwiatów, podobnie jak u Indów. Tadeusz Pobożniak (1956, 329-330) stwierdza, iż imiona romskie świadczą o dawnym środowisku przodków, gdyż podobnie jak u różnych plemion indyjskich, na kreację imienia wpływają okoliczności narodzin, ich miejsce i czas, a także imiona osób towarzyszących rodzinie. Również w Chinach „począwszy od czasów dynastii Zhou, imiona nadawano zależnie od okoliczności” (Kałużyńska 2004, 86-87).

Istnieje wręcz nieograniczona pula możliwych wydarzeń, jakie rodzice lub opiekunowie utrwalali w imionach swoich dzieci, zarówno dawniej, jak i współcześnie (por. analiza ankiet). Władysław Madyda (1964, 265, 257) podaje dwa przykłady upamiętnione przez Homera: „Żona Meleagra, Kleopatra, nazywana była przez rodziców Alkioną (*Iliada* IX, 562) na pamiątkę faktu, że matka jej, Marpessa, porwana przez boga Apollona wydawała żałosny głos niby kwilenie zimorodka (alkionos)”. Menelaos zaś miał zrodzonego z niewolnicy syna imieniem Megapantes, ‘wielki ból’ (*Odyseja* IV, 11), urodził się on w czasie, gdy „Menelaos po stracie prawowitej małżonki przeżywał wielki ból” (Madyda 1964, 265, 257). W rodzie historycznych wczesnych Piastów pierwotnym synom nadawano imiona dynastyczne, dziedziczone zazwyczaj w linii męskiej (wyjątkiem jest Bolesław Chrobry, ochrzczony mianem czeskiego dziadka macierzystego). W tym świetle niezwykle i utrwalające okoliczności zewnętrzne jest imię pierwotnego syna Mieszka II, Kazimierza, nazwanego potem Odnowicielem. Urodził się on bowiem 25 lipca 1016 roku, w trakcie kruchego zawieszenia broni w wojnie polsko-niemieckiej, w którą jego ojciec był bardzo zaangażowany. Imię Kazimierz oznacza prawdopodobnie ‘nakaz pokój’ albo ‘zniszcz ten pokój’ (w domyśle: „swoich wrogów”). Motywacja wyboru imienia rzadko bywa jednorodna. „Badania etnograficzne dowiodły, że imiona osobowe tworzone są (u rozmaitych ludów) na podstawie bardzo różnorodnych przesłanek; przy czym przesłanki te krzyżują się między sobą” (Moszyński 1968, 821).

IMIĘ KSZTAŁTUJĄCE TOŻSAMOŚĆ – OCZEKIWANIA SPOŁECZNE ZWIĄZANE Z PŁCIĄ

Krystyna Doroszewicz (2003, 105) twierdzi, iż „imiona komunikują oczekiwania społeczne związane z płcią”. W młodych systemach antroponimicznych, w których treść imion pozostawała znacząca i zrozumiała dla społeczności, bardzo często zarówno przy tworzeniu imion opisowych, jak i życzących wyrażano zupełnie inne treści wobec obu płci. Program oczekiwań społecznych zawarty w imionach miał się spełniać jako dobra wróżba i realizować w życiu jednostek, ugruntowując określone wzorce męskości i kobiecości.

O specyfice kobiecych antroponimów mówią już staroindyjskie przepisy określające kreację imienia dla dziecka (*nāmadheya*): „mają być łatwe do wymawiania, nie zawierać nic przykrego, mieć jasne znaczenie, być przyjemne i wyrażać szczęście (...), i zawierać błogosławieństwo (*Manu* II, 33). I dotąd w Indiach przy nadawaniu imion stosuje się zwyczaj, że dziewczynki otrzymują imiona bogiń lub słynnych kobiet, rzek albo nazywa się je wg kamieni szlachetnych i kwiatów” (Pobożniak 1956, 326-327). Te tradycje antroponimiczne są powszechne w wielu kulturach. Eugeniusz Grodziński (1981, 6) twierdzi, iż „imiona Wiara, Nadzieja, Miłość, Cierpliwość, Fiołek, Róża były nadawane kobietom w celu zaznaczenia pozytywnego ustosunkowania się autorów tych imion do duchowych czy fizycznych zalet kobiet, którym je nadawano”. Rośliny, a szczególnie

kwiaty, były symbolem piękna, a piękno było najbardziej pożądaną cechą kobiety, w dużym stopniu umożliwiającą jej zamążpójście, a co za tym idzie, właściwą pozycję społeczną, gwarantującą rozmaite korzyści dla niej i jej przyszłego potomstwa. Większość kultur zawiera w imionach kobiecych życzenie walorów fizycznych i psychicznych. Można się z nich wiele dowiedzieć o preferowanych w społeczeństwie wartościach, programowych oczekiwaniach wobec kobiet, które miały być płodne, pracowite, skromne, posłuszne, wierne, oddane rodzinom, rodowi. W niektórych kulturach liczyły się rozmaite talenty, w jednych artystyczne, w innych (jak u Germanów) także waleczność i umiejętność radzenia sobie z bronią. Edward Breza (1999, 68) pisze: „Imiona kobiece ukazują pośrednio ideały, kierowane przez mężczyzn w stronę przedstawicielek płci pięknej. W starożytnym Rzymie idealna kobieta, strażniczka ogniska domowego, winna się była odznaczać trzema cechami: *univira* ‘mająca jednego męża’; *domiseda* ‘przebywająca w domu’; *lanifica* ‘przędąca wełnę’”. Jako analogię Breza przytacza oczekiwania wobec szlachcianek w Polsce, zwane „pięć P”: *pulchra* ‘piękna’, *pia* ‘pobożna’, *pudens* ‘wstydliva’, *prudens* ‘roztropna’ i *pecuniata* ‘majętna’. Takich oczekiwań, ujętych w rozmaite hasła i slogany (niemieckie „Kinder, Küche, Kirche” czy brytyjskie „barefoot and pregnant”), było w dziejach wiele, nie wszystkie jednak przywoływano w treściach imion.

Z czasem, wraz ze starzeniem się systemów antroponimicznych, sposobem ugruntowywania oczekiwań społecznych poprzez antroponimy było nadawanie imion noszonych przez osoby będące uwielbianymi wzorami kulturowymi. Na przykład w Grecji podziwiano Penelopę czy Aspazję, w Rzymie matronę Lukrecję, w starożytnej Irlandii zaś – Emer, żonę bohatera Cúchulainna, która według poetów była obdarzona sześcioma największymi zaletami: darem urody, głosem, słodką mową, mądrością, cnotliwością i umiejętnością wyszywania (Ó Corrain, Maguire 1990, 86). Dla muzułmanów symbolem kobiecości jest Fatima, córka Mahometa. U chrześcijan na czele szeregu kobiecych wzorów osobowych stoi Maria, Matka Jezusa, a listę jej przymiotów w postaci epitetów zawierają zarówno kalendarz Kościoła katolickiego, jak i litania loretańska.

Kulturowa rola mężczyzn była skierowana na zewnątrz domu, ku społeczności, ojczyźnie, światu. W zależności od celów najkorzystniejszych dla przetrwania danej kultury, miał on być wojownikiem, pełnym przymiotów takich jak odwaga, siła, dzielność, bitność, posiadanie skutecznej broni, osiągnięcie zwycięstw i prowadzenie ku nim innych, albo też pracowitym rolnikiem bądź rzemieślnikiem, dysponującym przymiotami przeznaczonymi mu jako dobra wróżba w imieniu. Mógł też pełnić w swojej społeczności funkcje takie jak przywódca polityczny bądź duchowy – wtedy życiono mu posiadania cech mających związek z mądrością, rozwagą, sprawiedliwością, władzą. W imionach męskich zapisywano także życzenia posiadania różnych dóbr ekonomicznych (ziemi, zwierząt, statków, broni, wszelkich wartościowych przedmiotów).

W starych systemach antroponimicznych, w których zanikła wiedza o znaczeniach imion, o wiele częściej dochodziło do sytuacji ujednolicania znaczeniowego

antroponimów męskich i żeńskich, ponieważ nadawaniu ich towarzyszyła zupełnie inna motywacja, już niekoniecznie życząca, opisowa czy ochronna, ale rodzinna lub religijna. Skutkowało to najczęściej nadawaniem dziewczynkom imion patronimicznych, różniących się (nie zawsze) tylko gramatyczną strukturą, pozwalającą odróżnić płeć. W czasach historycznych oraz współczesnych część systemów antroponimicznych posiada przypisaną do płci określoną formę gramatyczną.

Odzwierciedlająca płeć gramatyka imion kieruje uwagę na jeszcze jedną kwestię: dźwięki imion specyficzne dla danej płci. W przytoczonej powyżej hinduskiej *nāmadheya* (*Manu* II, 33, za: Pobożniak 1956, 326-327) istotny jest także zapis, iż imię dla dziewczynki powinno kończyć się na długą samogłoskę. Natomiast cytowana przez Tadeusza Pobożniaka (1956, 328) *Śāṅkhāyana-grhya-sūtra* (I 24,4) zaleca stosowny dobór dźwięków tworzących imię męskie: „(ojciec) daje mu imię zaczynające się od głoski dźwięcznej, zawierającej w śródgłosie półsamogłoskę, złożone z dwóch, czterech albo sześciu sylab”. Można przypuszczać, że skoro język mógł powstać z dźwięków naśladowanych wykonywaniem określonych czynności, atrybuty stosowne dla mężczyzn będą ze swej natury twardsze fonicznie niż te dla kobiet, gdyż dotyczą „twardszej” sfery życia. Współcześnie, przy prawie całkowitym zaniku społecznej wiedzy o genezie i etymologii imion, mimo wszystko również zaobserwować można pewną odmiennność dźwięków tworzących imiona preferowane dla określonych płci. Również „unikalność lub indywidualność ma inne znaczenie dla kobiet niż dla mężczyzn. W przypadku kobiet jest oceniana pozytywnie, natomiast w odniesieniu do mężczyzn może wydawać się dziwactwem i jest oceniana negatywnie” (Doroszewicz 2003, 95, 98). Te ostatnie uwarunkowania, zaobserwowane przez onomastów i psychologów, można wyjaśnić ugruntowanym przez wieki patriarchalnym profilem społeczeństwa, w którym mężczyźni zazwyczaj dziedziczyli ziemię i inne dobra w linii męskiej, a wraz z nimi imiona rodowe, potwierdzające prawo do tego dziedzictwa, kobiety zaś wychodziły ze swojej społeczności, by poślubić (dobrowolnie lub w wyniku uprowadzenia) członka innej lokalnej społeczności, i tam zaszczerpić swoje imię, przekazywane w linii matrylinearnej następnym pokoleniom, podczas gdy w jej rodzimej społeczności w tym samym czasie pojawiały się w rodach nowe imiona żeńskie, przybyłe wraz z nowo poślubionymi kobietami z innych społeczności. W ten sposób ogół społeczeństwa był niejako przyzwyczajony do rzadkich, jednostkowych imion kobiecych i dużej ich rotacji, natomiast imiona męskie miały trwać i podkreślać ciągłość rodu.

IMIĘ JAKO DOWÓD PRZYNALEŻNOŚCI DO OKREŚLONEJ WARSTWY SPOŁECZNEJ –
PROGRAM OCZEKIWAŃ ZAWARTY W IMIENIU

Zjawisko jest stare jak podziały społeczne. „U Indoariów nazwanie dziecka imieniem (sanskryckie *nāmakārman*) oznaczało określenie jego losu (*kārman*) i akcentowało

przynależność do określonej warny” (Kempiński 1993, 194). Przynależność lub aspiracje do przynależności do klasy wyższej określają m.in. greckie antroponimy z tematem *Aristoi-* czy późnorzymskie *Patrycy, Patrycjusz, Patrycja*. W kulturze chrześcijańskiej Europy istniał wprawdzie uniwersalny dla wszystkich warstw społecznych kanon imion, jednak poszczególne warstwy wypracowały określone obyczaje, formy, demutywy, a także poczucie stosowności imienia w obrębie danego stanu, skutkiem czego tylko w zapisach metrykalnych nazwy osobowe wyglądały podobnie. Imiona „chłopskie” były skracane w określony sposób, co niejako upraszczało i umniejszało przekaz niesiony przez dane imię. Imiona szlacheckie szły w parze z nazwiskiem lub określeniem pochodzenia, imiona magnackie były rozbudowane, imiona mieszczańskie (np. w Polsce) często nawiązywały do pisowni i wymowy niemieckiej, także w formie skróconej. W ten sposób w imieniu zawarty był program społecznych oczekiwań, nawet jeśli antroponimy traktowano w oderwaniu od ich znaczenia.

Zjawisko to jest kontynuowane również współcześnie. W XX wieku, szczególnie po II wojnie światowej, rozwinęło się ono głównie w postaci stereotypów: „imion miejskich” podlegających modzie i mediom oraz „imion wiejskich”, które miały opinię gorszych, mniej ambitnych, mniej nowoczesnych. Obecnie konotacje imion są o wiele bardziej złożone, zależne od środowiska, od szybkości i stopnia przyswajania różnych antroponimicznych nowinek pochodzących z centrów opiniotwórczych, dowodzących „nowoczesności”, „obyicia światowego”, a ich cechami mogą być, naprzemiennie, czerpanie z szerokiego zbioru imion kosmopolitycznych albo świadome nawiązywanie do tradycji. Krystyna Doroszewicz (2003, 95) pisze: „O zmianach atrakcyjności poszczególnych imion świadczą chociażby mody imiennicze”. Dlatego w różnych okresach rozmaite imiona uważane są za charakterystyczne dla określonej warstwy społecznej; powstało określenie „imiona aspirujące”, będące definicją stosowania imion nieadekwatnych do własnej warstwy społecznej, których zadaniem jest ułatwienie dzieciom startu w lepsze życie. Po zaistnieniu tego zjawiska zaobserwowano także niechęć do noszących takie unikalne imiona, zwłaszcza gdy wiadomo o nich, że pochodzą ze środowisk gorzej uwarunkowanych ekonomicznie.

Badania Krystyny Doroszewicz (2003, 93, 95-96) oraz cytowane przez nią prace psychologów amerykańskich pokazują liczne negatywne konsekwencje stosowania imion niezwykłych, rzadkich czy z pisownią niekonwencjonalną, zwłaszcza wśród mężczyzn. Z badań tych wynika, iż wybór imienia często stanowi próbę podwyższenia statusu społecznego, tym samym wymyślne antroponimy są częściej spotykane w rodzinach o niższym statusie społeczno-ekonomicznym (z uwzględnieniem wykształcenia, dochodów i rasy). Reakcje na niezwykle imiona także dowodzą podziałów społecznych oraz stereotypów antroponimicznych: „Jeśli nosicielem niezwyklego imienia jest osoba legitymująca się wysokim statusem, to imię jest spostrzegane bardziej pozytywnie” (Doroszewicz 2003, 98). W przeciwnym razie imiona niezwykle stają się

źródłem stygmatyzacji i przyczyniają się do problemów z przystosowaniem nominowanych jednostek, które w odpowiedzi na odrzucenie ze strony otoczenia lub nietypowe oczekiwania rodziców stojące za wyborem imienia realizują negatywne stereotypy jak samospełniające się proroctwo. „Sposób podejmowania decyzji o imieniu dziecka jest przejawem uznawanych przez rodzinę wartości” (Doroszewicz 2003, 96).

IMIĘ JAKO DOWÓD TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ, ETNICZNEJ, RELIGIJNEJ

Temat imienia jako dowodu tożsamości narodowej, etnicznej i religijnej jest w antropologii często podejmowany, zarówno w sferze postulatów, jak i efektów badawczych. Powszechnie wiadomo, że zachowywanie imion od wieków przynależnych do własnego narodu, języka, wyznania, jak również przekazywanie ich w kolejnych pokoleniach pozwala zachować tradycję, historię, kulturę, w przeciwnym razie „imion miłych ludowi lud pozapomina” (Mickiewicz, *Liryki lozańskie*). Dlatego właśnie starożytni Sabinowie po połączeniu z Rzymianami dodawali do swoich imion epitet etniczny *Sabinus*, *Sabina*, aby podkreślić starożytność i szlachetność pochodzenia w kontraście do mitycznych banitów Romulusa – pierwszych mieszkańców Rzymu, aż epitety te zaczęły być interpretowane jako osobne imię. Takich przykładów jest w dziejach antroponimii o wiele więcej. „Już w czasach niewoli egipskiej stawiali Żydzi dążnościom asymilacyjnym silny opór, a wśród czynników, które sprowadziły wyzwolenie żydowskie z niewoli egipskiej, wylicza Midrasz Raba również i to, że Żydzi nie zmienili swoich imion i języka: «jako Reuwen i Szymon dostali się do Egiptu i jako Reuwen i Szymon wydostali się stamtąd»” (*Spis imion żydowskich*, wstęp M. Feldstein, Warszawa 1928, za: Kośka 2002, 16).

Panowała świadomość tej reguły, dlatego wielu władców tego świata nakazywało urzędową zmianę lub nadawanie określonych imion ludom podbitym, zależnym i ludom pogranicza. Z kolei tradycjonałści oburzali się nazywaniem dzieci imionami obcymi własnej tradycji narodowej, a konformiści czy uznający kompromis używali dwóch imion, każdego z innego kręgu kulturowego. Zmiany religii także podkreślano zmianą imienia, a sam zbiór imion świętych można uznać za skrócony program preferowanych wartości. Temat ten powraca w wielu rozdziałach niniejszego opracowania.

Imię – „twarz”, „maska”

Dokonując autoprezentacji, człowiek wybiera formę nazwy osobowej oraz przyjmuje konsekwencje budzonych skojarzeń. Nie bez przyczyny związki frazeologiczne „zachować twarz” i „dbać o dobre imię” należą do grupy reprezentujących dbałość o reputację jednostki w środowisku. Według badań Krystyny Doroszewicz (2003, 93-94) „stwierdzono efekt interakcyjny formy imienia i cech osobowości”: osoby używające oficjalnej formy imienia były postrzegane jako bardziej sumienne, kulturalne i zrównoważone

emocjonalnie niż ci, którzy przedstawiają się formami skrótowymi; z kolei mężczyźni o krótkich imionach (lub hipokorystykach) wydają się bardziej przystępni. Psychologia imion dostarcza również danych potwierdzających, iż „istnieje istotna statystycznie korelacja między zadowoleniem z imienia a przystosowaniem” (Doroszewicz 2003, 97). Internalizacja przez nominowanego wartości, jaką jego imię sobą reprezentuje, sprawia, iż staje się ono równie naturalne, „przyrośnięte”, spersonalizowane jak jego twarz. Czasem jednak jedno imię nie wystarcza.

Analizując wnioski wielu różnych badań antroponimicznych, można zauważyć, iż w drugiej połowie XX wieku uniwersalny stał się trend dwóch różnych motywacji w obrębie kompozycji polionimicznych: pierwsze imiona mają być przede wszystkim estetyczne, modne i/lub oryginalne, natomiast drugie imiona „przechowują” wielowiekową tradycję motywacyjną, typową przedtem dla imion pierwszych. W drugich imionach zawarto miana przodków oraz świętych patronów, a niekiedy wręcz je „schowano”, jeżeli mimo poważanej treści „brzmienie” tych imion wydaje się rodzicom nieeleganckie, wręcz wstydlive. Tym samym można postawić tezę, że im bardziej pierwsze i drugie imię różnią się od siebie, należąc do odmiennych chronologicznie fal popularności, tym bardziej drugie imię jest bazą wartości rodzinnych, „twarzą”, natomiast pierwsze staje się wizytówką (najpierw rodziców, potem dopiero nominowanego), „maską” kulturową albo makijażem na tę twarz nałożonym.

Ta opozycja, powszechnie widoczna w imionach dwuimiennej populacji, może również w pewien sposób nawiązywać do starodawnego, wręcz mitycznego obyczaju używania imion „zewnątrznych”, dla świata, i „wewnętrznych”, prywatnych, „prawdziwych”, schowanych przed światem z obawy przed złym wykorzystaniem tego „prawdziwego” imienia. Obyczaj ten potwierdzają męskie imiona czasów rzymskiej republiki, gdzie *praenomen* używany był wyłącznie wśród najbliższych osób nominowanego, a w użyciu publicznym było imię rodowe. Wiele legend i motywów literackich nawiązuje do posługiwania się imieniem przybranym, a ukrywania prawdziwego, np. w historii Odyseusza i Polifema. Także wobec smoka germański „Sygurd ukrył swe imię, dlatego że jak wierzano w dawnych czasach, słowa męża zdanego na śmierć mają wielką moc, jeśli przeklnie swego wroga własnym jego imieniem” (Edda, *Fafnismál*, 1986, 260). Ursula Le Guin wykorzystała ten motyw jako jeden z głównych tematów *Czarnoksiężnika z Archipelagu* (główny bohater miał imię „użytkowe” Krogulec oraz okryte tajemnicą „prawdziwe” imię Ged).

Zmiana imienia była przez wieki dowodem przemiany człowieka, jego nową twarzą albo maską, za którą ukrył się stary człowiek (w zależności od motywacji). „Kiedyś Bóg nazywał, odmieniał, odejmował lub dodawał litery (Sarze, Abrahamowi, Jakubowi) – tym samym nazywając etos i los. Boski precedens, naśladowany przez ludzi w chorobie, przy konwersji, w zagrożeniu. Nowe imię lub imię-maskę i zawsze z nim związana nadzieja nowego życia – lub ocalenia życia” (Kośka 2002, 29; por. Klawek 1961, 404).

Jak pisze Jan Grzenia (2002a, 15): „Zmiana imienia to zarazem zmiana przeznaczenia, wejście jego posiadacza w nowy świat”. Do takiego sensu odwołują się także imiona zakonne, pełniąc funkcję symboliczną (Zmuda 2015, 138). W kulturach pierwotnych takim momentem zwrotnym jest inicjacja, np. u Indian północnoamerykańskich, Celtów (*Cuchulainn*) czy u Słowian w okresie przedchrześcijańskim (postrzyżyny chłopców, *Siemowit*). W czasach historycznych przykładami są nie tylko introzacje władców świeckich i duchownych, ale też zaślubiny królewskich małżonek i zmiany ich imion na bardziej uroczyste i/lub bardziej przystające do kultury nowego kraju. Nowe imię nadawano też wobec dokonania istotnych czynów, adopcji, zmiany religii czy zmiany danych personalnych w związku z ucieczką od starego życia. Oprócz dosłownej metamorfozy imienia (wliczając w to także używanie pseudonimów artystycznych) należy zwrócić uwagę na zmianę konotacji imion w odbiorze społecznym poprzez nasycenie ich atrybutami „dobrego imienia”, „chwały” (lub przeciwnie), o czym mówi *Edda poetycka* (*Hávamál*, w. 8; 1986, 20): „Szczęśliwy ten, kto sam zdobędzie dobre imię i chwałę, bo niepewne jest to, co człek posiada w piersi drugiego”.

Imię jako „maska ochronna” – „mistyfikacja” przy pomocy tabu

W mitach celtyckich bardzo powszechny jest motyw ukrycia prawdziwego imienia, mistyfikacji pozwalającej na wzajemne funkcjonowanie ludzi i istot nadprzyrodzonych bez negatywnych konsekwencji. Wymawianie prawdziwych imion tych istot stanowi tabu (ir. *géas*), złamanie zakazów prowadzi do mrocznych konsekwencji. Przykład stanowi iryjski król Muirchertach mac Erca z VI w., który nieświadomie pojął za żonę tajemniczą kobietę z Sidh (‘tamtego świata’). Zabroniła mu ona wypowiadać swoje imiona (*Sztorm, Jęk, Krzyk, Lament, Wichura, Śnieżycy, Zimowa Noc*), jednak władca wymówił je przypadkowo. Złamanie tabu wywołało straszliwe katastrofy, będące manifestacją sił chaosu (Botheroyd, Botheroyd 1998, 280).

W antroponimii różnych ludów spotyka się rozmaite zakazy. Najpowszechniejszym z nich jest unikanie nadawania dzieciom imion osób zmarłych, np. u Chińczyków (Kałużyńska 2004, 83-84), szczególnie zmarłych tragiczną śmiercią, np. u Romów (Pobożniak 1956, 330). „Imienia zmarłego dziecięcia nie nadaje się u Żydów innemu. Po osobie, która za młodu zmarła, nie nadaje się imienia. Jeśli już ma być nadane, to dodaje się drugie imię po osobie, która długo żyła i była szczęśliwa” (Allerhand 1899, 50-52, za: Kośka 2002, 10-12). Chrześcijanie podchodzili do tego odmiennie, np. przekazując imiona przodków, nadając córce imię zmarłej przy porodzie matki lub kolejne dziecko obdarzając imieniem noszonym przez jego wcześniej zmarłe rodzeństwo. Bywały jednak różne przesady odnoszące się do imion należących do zmarłych śmiercią nienaturalną, szczególnie w środowiskach wiejskich.

Inną praktyką jest ochrona nominowanego poprzez zmianę imienia, np. u Romów: „Po ciężkiej chorobie dziecka rodzice zmieniali mu imię, by demon choroby nie poznał dziecka. (...) Aby tego uniknąć, nadaje się dziecku po chorobie umyślnie imiona brzydkie, często imiona pijaków, wówczas będzie ono zabezpieczone przez demonem choroby” (Pobożniak 1956, 329). Podobnym celom służyło u wielu ludów „oszukiwanie” nieprzyjaznych sił poprzez antroponimy ochronne, mające zapobiec śmiertelności noworodków przez odstraszenie demonów lub zniechęcenie ich pozornie małą wartością dziecka, jego ułomnością. U Słowian były to m.in. imiona z negacją, stanowiące dziedzictwo indoeuropejskie: *Niemoj*, *Nienasz*, *Nielub*, *Niedrog*, *Niemir* itp. (Milewski 1969, 117-118; Malec 2001, 51, 72-73, 75). Jako imiona apotropaiczne wykorzystywano nazwy własne zwierząt, owadów, robaków, skorupiaków, a przede wszystkim wilka (Malec 2001, 73-74). Bałkańskie analogie przytacza Kazimierz Moszyński (1968, 826): „Kiedy się której kobiecie dzieci nie chowają – pisze sławny Vuk Karadžić – natenczas, sądząc, że to wiedźmy je pożerają, daje ona dziecku imię Vuk (tj. Wilk), gdyż na wilka nie będą śmiały napaść”. Specjalne znaczenie miały nazwy ptaków, ponieważ uważano je za reprezentację dusz zmarłych oraz dusz dzieci nienarodzonych, przybywających z zaświatów (np. wraz z bocianami, wraz z wiosną). Maria Malec (2001, 73-74) wymienia w funkcji imion ochronnych także nazwy roślin (drzew, krzewów, ziół i kwiatów używanych przeciwko demonom), nazwy broni, ostrych przedmiotów, nazwy metali, „także imiona od abstraktów oznaczających groźne zjawiska, hałas, niedolę, gniew, niepokój”.

Irena Kałużyńska (2004, 81-94) poświęciła uwagę chińskim imionom apotropaicznym, które mają znaczenie pejoratywne: są deprecjonujące, ośmieszające, w Chinach określane mianem *choumin* lub *eming*, czyli ‘nazwy brzydkie’ czy też ‘złe nazwy’. Zaproponowała następującą klasyfikację: imiona od nazw zwierząt uważanych za brzydkie i bezwartościowe, np. *Pies*, *Szczeniak*, *Pies-Pies*, *Żrebię*, *Osiół*, *Byk*, *Krowa*, *Świnia*, *Prosię*, *Knur*; imiona od zwierząt uważanych za wstrętne i szkodliwe, np. *Robak*, *Larwa*, *Ropucha*, *Ostryga*, *Jadowity Wąż*, *Duża Gąsienica*, *Wesz*, *Gnida*, *Pluskwa*, *Pasożyt*, *Mucha*; imiona od nazw zwierząt uważanych za groźne i okrutne, np. *Leopard*, *Pantera*, *Szakał*, *Czerwony Tygrys*, *Lis*, *Tygrysia Głowa*, *Wilk*, *Włochata Małpa*, *Dziki Pies*, *Wściekły Pies*, *Niedźwiedź*; imiona od nazw chorób i wad, np. *Plama na ciele*, *Pieprzyk*, *Skaza*, *Choroba*, *Choroba skórna*, *Czarne plecy*, *Czarny Bark*, *Czarne Ramię*, *Czarne Jajo*, *Czarne Pośladki*, *Czarna Talia*, *Niedyspozycja*, *Świerzb*, *Swędzenie*, *Obrzęk*, *Guz*, *Kaleka*, *Garb*, *Czarny Pieprzyk*, *Wrzód*, *Szalony*, *Wariat*; imiona od określeń nieszanowanych czy zniechęconych rzeczy, ludzi i zjawisk, często traktowanych jako złe omeny, np. *Rozbójnik*, *Złodziej*, *Ogrodzenie*, *Więzienie*, *Podżegacz*, *Powódź*, *Kłeska*, *Niszczyciel*, *Rujnować*, *Bandyta*, *Zakupiony Niewolnik*, *Areszt*, *Żebrak*, *Mały Żebrak*, *Mnich*, *Mnich-Brat*, *Czarne Chmury*, *Znikający Ojciec/Mąż*, *Stajenny*; imiona od określeń obrzydliwych, np. *Odchody*, *Ekskrementy*, *Psie Odchody*, *Ośle Łajno*, *Krowie Łajno*, *Świńskie Łajno*, *Świńskie Szczyny*; imiona od wstrętnych czy złe odbieranych cech ludzi,

zwierząt i zjawisk, np. *Brzydki*, *Wada Fizyczna*, *Wada Moralna*, *Brzydał*, *Wstręciuch*, *Brzydki Chińczyk*, *Wstrętny Osioł*, *Parszywy Osioł*, *Czarny Osioł*, *Okrutny i Fałszywy*, *Łysy i Głupi*, *Źle Wychowany*, *Niechlujny*, *Gwałtowny i Nieobliczalny*, *Łajdak*, *Głupi Pies*, *Wstrętny Niewolnik*; imiona od niepomyślnych słów mogących spowodzić nieszczęście, np. *Smutny*, *Przygnębiony*, *Zły*, *Szkodliwy*, *Nieszczęście*, *Zły Omen*, *Biedny*, *Porzucić*, *Wyrzucić*, *Ubogi*, *Stracić*, *Uszkodzić*, *Skończyć*, *Umrzeć*, *Niesłuszny*, *Niepomyślny*. Zdaniem Ireny Kałużyńskiej (2004, 89) „takie deprecjonujące nazwy nadawano niemal wyłącznie chłopcom, przede wszystkim jednakom, słabym fizycznie, chorowitym, przeważnie jako ich «mleczne» imiona”. Kazimierz Moszyński (1968, 823) przytacza analogiczne przykłady chińskie oraz ostiackie imię *Śmierć*, podkreślając, iż imiona apotropeiczne, odwołujące się do nazw niebezpiecznych zwierząt czy przedmiotów pozbawionych wartości, pojawiają się w wielu kulturach. Głównym celem ich nadawania była ochrona nominowanego.

Specjalnym rodzajem tabu antroponimicznego było tabu sakralne, przejawiające się w unikaniu imion uznawanych za święte i zastępowanie ich innymi. Główną motywacją był ogromny szacunek, przekonanie, iż nie jest się godnym wymawiania imienia osoby boskiej czy też sprawującej władzę (por. Kałużyńska 2004, 83-84; Sobotka 2006). W przypadku tabu sakralnego imię zastępcze, eufemistyczne, miało ochronić nominującego, przepełnionego „bojaźnią” wobec sacrum i jego potęgi.

Nadawanie imienia jako najstarsza forma idealizmu

Starożytny grecki filozof Platon przekonany był, iż wszystkie rzeczy materialne istniejące na świecie stanowią jedynie odbicie niematerialnych, doskonałych idei. Idee są wzorem rzeczy materialnych. Jednak zanim Platon ogłosił: „Jedynie idee istnieją, a o rzeczach można powiedzieć co najwyżej, że – stają się” (Tatarkiewicz 1970, 75), dając podstawy nurtowi filozoficznemu zwanemu idealizmem, ludzie od najdawniejszych czasów kultywowali szczególnie rodzaj nieujętego w definicję idealizmu, który można nazwać **idealizmem onomastycznym**. Nadając nazwę każdej rzeczy, która jest, która staje się, dopiero zaczyna istnieć, nominujący zakłada, że imię na stałe przylgnie do istoty nazwanej, że zespoli się w jedno z nazwaną istotą, że cechy zaobserwowane i nazwane pozostaną niezmiennie, utrwalone w nazwie, spójne z nią. Zakłada również, że wyobrażone przez nominującego cechy i idee staną się nierozzerwalnie związane z istotą nominowaną, samą mocą życzenia wyrażonego w nazwaniu. Idea zawarta w imieniu ma – z woli nominującego – oddziaływać na materię bytu istoty nominowanej, kształtując tę materię na wzór i podobieństwo idei.

Lidia Końska (2002, 33-34) pyta poetycko:

Cóż więc mam, oprócz imienia? Mam je bardziej niż ciało, bo ciało się rozsypie, a imię pozostanie. To jedyne słowo, które należy do mnie, choć należy do tylu innych. A więc jak je mam? Przyjmuję je od innych, pozostawiam innym i poznaję je tylko o tyle, o ile inni zechcą mnie nim nazywać. Spotykam je (siebie), rozpoznaję je (siebie), oswajam je (siebie), gdy jego brzmienie dochodzi mnie z zewnątrz. Moje imię pozostanie w cudzych zdaniach, na papierze, może na jakimś kamieniu, w końcu tylko w spisie imion. Jak moje ciało wróci do prochu, drobin, minerałów – tak moje imię, trochę tylko później, wróci do książki, do zbioru liter, kresek, na koniec do alfabetu. Ciało do pierwotności materii, imię – do pierwotności ducha? Ale, póki co, mów mi po imieniu, używaj mojego imienia, przemierzaj jego samogłoski, bo jeśli nie używasz mojego imienia – mnie używasz tylko.

Platońska wizja najwyższej Idei, od której pochodzą wszelkie idee i byty materialne, będące jej cieniem, była kontynuowana przez wielu filozofów i mistyków. Najpowszechniej koncepcja Nazwy-Słowa jako symbolu idei realizującej się w materialnej postaci jest wyrażana przez chrześcijan w codziennej modlitwie *Anioł Pański*: „A Słowo Ciałem się stało i zamieszkało między nami”, stanowiącej zakończenie i pointę *Prologu Ewangelii św. Jana* (J 1,1-14): „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było Życie, a Życie było Światłością ludzi, a Światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła”. Apoteoza Słowa daje wyraz przekonaniu Ewangelisty, że Słowo chroni przed chaosem, ciemnością. Koresponduje z tym przekonanie filozofa Franza Rosenzweiga: „cała reszta świata przykryta ciemnością bezimiennosci” – „więc imię to światło”, pointuje Lidia Końska (2002, 32). Wśród współczesnych dzieł literatury nawiązujących zarówno do platońskiego idealizmu, jak i biblijnego opisu stworzenia świata jest *Silmarillion* Johna Ronalda Reuela Tolkiena, którego interpretator Paolo Gulisano (2002, 155) tak pisze na temat znaczenia Słowa: „Jak w Księdze Rodzaju na początku był Logos, tak również w kosmologii Tolkiena na początku było słowo, dźwięk – muzyka Iluvataru i Ainurów, Boga i jego aniołów – Słowo, które jest tworzeniem, sensem i zamysłem. Po grecku termin logos oznacza «Słowo», ale także «znaczenie». Na początku było zatem znaczenie, przeciwstawione nicości, nieobecności”.

Związek między nazwaniem a istnieniem

Baskowie wyznają zasadę: „Wszystko, co posiada nazwę, istnieje” (Ruiz Lardizabal 2002, 36, za: Dobkowski 2002, 1). Najbardziej znaczący przykład imienia, które dowodzi istnienia, warunkuje je i określa, stanowi biblijne imię Boga. „Jahwe znaczy ‘jest’. To ‘Jest’ ukazuje Boga nie tyle jako byt sam w sobie, (...) ile jako siłę działającą poza historią, w wiecznym teraz” (Sobotka 2006, 301). Imię Boga Izraela było święte, podlegało tabu sakralnemu i z tego powodu osłonięte było wieloma epitetami w funkcji imion, takich jak El, Elohim, Adonai w znaczeniu ‘Pan’ (Pieciul-Karmińska 2010, 51-52). Biblista

i orientalista Aleksy Klawek (1961, 403) pisze: „Było zwyczajem ludów semickich, że przypisywano imionom znaczenie mistyczne, uważano nawet, że imię oznacza istotę rzeczy czy osoby i wierzono, że to, co nie ma imienia, w ogóle nie istnieje” (por. Fros, Sowa 2007a, 626). Ślad tych przekonań można zobaczyć w praktykach sepulkralnych starożytnych Egipcjan: staranne i konsekwentne niszczenie (zamalowywanie, zamazywanie, skuwanie itp.) imienia Echnatona, faraona-apostaty od religii politeistycznej, było zemstą kapłanów, która w zamiśle miała pozbawić go życia wiecznego.

Starożytne przekonanie: „kto nie ma imienia, nie istnieje”, bardzo symboliczne jest także w starowalijskim micie o Lleu Llaw Gyffesie, niechcianym dziecku bogini Arianrod, która usunęła chłopca poza nawias społeczeństwa, rzucając tabu (*gêas*), iż nigdy nie będzie miał imienia, broni i żony, bo tylko matka może mu je dać. Ojciec dziecka, druid, trzykrotnie użył jednak podstępny, by przezwyciężyć *geasa* (Kempiński 1993, 46-47; Botheroyd, Botheroyd 1998, 24, 226-227; Squire 2000, 263-268). Uniwersalnym wątkiem kulturowym jest twierdzenie, iż osoby pozbawione imienia nie należą do społeczeństwa, są w jakiś sposób odsunięte od swojego dziedzictwa (czego reminiscencje można spotkać nawet w baśni o Kopciuszku). Po śmierci „dzieci urodzone martwe, «bezimienne», nieochrzczone mają cechy demoniczne, cierpią, błakają się po świecie, dopóki ich ktoś nie nazwie imieniem” (Tołstoj, Tołstaja 1998, 89-91, za: Malec 2001, 72). Eugeniusz Grodziński (1973, 29) podsumowuje:

Nie są to sprawy błahe. Człowiek, któremu, załóżmy, nie nadano po urodzeniu żadnego imienia, nie miałby bynajmniej łatwego życia, a jego otoczenie, które musiałoby go określić zawsze za pomocą deskrypcji, też miałoby zadanie mocno utrudnione. Ale nie tylko kwestia posiadania imienia, lecz sprawa jego brzmienia, takiego czy innego, także nie jest bez znaczenia.

Zatem głównym narzędziem potwierdzającym istnienie jest język. Linneusz wypowiedział słynne zdanie: „Jeśli nie znasz nazw, nie masz także wiedzy o nich samych” (Frey 2007, 218). Podobnie widzi tę kwestię Ryszard Kapuściński (2004, 26):

Każdy świat ma swoją tajemnicę i dostęp do niej jest tylko na drodze poznania języka. Bez tego świat ów pozostanie dla nas nieprzenikniony i niepojęty, choćbyśmy spędzili w jego wnętrzu całe lata. Co więcej – zauważyłem związek między nazwaniem a istnieniem, bo stwierdziłem po powrocie do hotelu, że widziałem na mieście tylko to, co umiałem nazwać, że na przykład pamiętałem napotkaną akację, lecz już nie drzewo, które stało obok niej, ale którego nazwy nie znałem. Słowem, rozumiałem, że im więcej będę znał słów, tym bogatszy, pełniejszy i bardziej zróżnicowany świat otworzy się przede mną.

Kwestię tę można też podsumować słowami Ludwiga Wittgensteina: „Granice mego języka wskazują granice mego świata” (*Traktat logiczno-filozoficzny*, teza 5.6, za: Markiewicz 1988, 397).

Związek między nazwaniem a istnieniem uwidacznia się również w staropolskim wyrażeniu „powołać do życia” w znaczeniu „zrodzić”. To „wołanie” do życia ma

niewątpliwie związek z głosem, z aktem illokucyjnym, dzięki któremu Słowo staje się Ciałem, a „ciemność bezimienności” ustępuje przed porządkiem, imieniem, znaczeniem, światłem. Z wyrażeniem tym koresponduje hiszpańskie „urodzić” – *dar a luz*, odwołujące się do światła (*luz*). Słowiańskie „powołać do życia” oznacza wiarę w stwarzanie lub potwierdzenie istnienia poprzez nazwanie. Maria Malec wielokrotnie (2001, 72; 2004; por. Pałka 2007, 204) podkreśla, że

w dawnej, rodzimej kulturze Słowian, rekonstruowanej z materiałów językowych, obrzędowych, folklorystycznych, wierzono, że imię tworzy i formuje człowieka. Nadanie imienia było ważnym aktem antropologicznym o charakterze sakralnym, nadającym nowo narodzonemu status człowieka. W kontekście kultury chrześcijańskiej akt ten utożsamiał się z kościelnym obrzędem chrztu.

Podobnie jest to postrzegane w innych kulturach, np. u Romów „dziecko dopiero po nadaniu imienia staje się człowiekiem” (Pobożniak 1956, 329). Starożytni Chińczycy na różne sposoby wyrażali przekonanie, że imię może decydować o losie człowieka, gdyż słowa wypowiedziane lub napisane stają się rzeczywistością (Kałużyńska 2004, 86). Franz Rosenzweig pisał: „Objawienie jest (...) równie konieczne jak Stworzenie, gdyż imię jest równie konieczne jak rzecz. A jednak nie «sprowadza się» do rzeczy, jeśli nawet z drugiej strony rzecz jest założeniem i niemą zapowiedzią swego imienia” (Kośka 2002, 7). Echa tych przekonań obecne są także w beletrystyce: „Człowiek powinien mieć własne imię. Dopiero jak się kogoś nazwie, to on zaczyna być naprawdę” (Musierowicz 1996, 170).

Imię odpowiada istocie

Protoidealizm najstarszych kultur przejawia się także w przekonaniu, iż w nazwie zawierają się cechy nominowanego. „Imię w rozumieniu starożytnych nie tylko wyodrębnia człowieka, lecz także charakteryzuje, stanowi istotną część jego osobowości. Imię odpowiada istocie człowieka lub jego przymiotom” (Szewczyk 1990, 25, za: Zmuda 2015, 138). Wedyjska formuła *nāman dhāman* wyraża jedność imienia i formy (Kempiński 1993, 194). Przekonanie to obecne było nie tylko w Indiach, lecz także w Chinach. Irena Kałużyńska (2004, 81, 83-85) przytacza wiele dowodów na istnienie poczucia silnej więzi między imieniem a rzeczywistością, której sedno wyraża starożytna chińska maksyma: „Nazwa jest oznaczeniem rzeczywistości”. Przekonanie o jedności nazwy z nazwanym doprowadziło w V w. p.n.e. do powstania zakazów tworzenia imion od nazwy państwa, urzędu, słońca, księżyca, góry, rzeki, choroby, zwierzęcia czy naczynia ofiarnego, a także imion zmarłych.

Chińczycy posiadali silną potrzebę adekwatności nazw do realności. W ich rozumieniu, jeśli nazwa nie odpowiadałaby istocie, rzeczywistość zostałaby zakłócona. „Nazwy powinny być oznaczeniem tego, co słuszne. Robienie tego, co słuszne, tworzy zasady tego, co właściwe. Te zasady są z kolei wcielone w działania rządu. Kiedy rząd

tak działa, ludzie są posłuszni. Kiedy tak się nie dzieje, powstaje chaos” (*Zuo zhuan*, za: Kałużyńska 2004, 85). Korespondują z tym słowa Konfucjusza:

Otóż, jeśli nazwy nie są poprawne, słowa nie odpowiadają prawdzie. Jeśli słowa prawdziwie nie odpowiadają, obowiązki nie mogą być należycie wypełniane. Jeśli obowiązki nie są należycie wypełniane, nie rozkwitają obyczaje i muzyka. Jeśli obyczaje i muzyka nie rozkwitają, kary i grzywny nie są sprawiedliwe. Gdy zaś kary i grzywny nie są sprawiedliwe, lud nie ma dla siebie pewnego schronienia. Dlatego szlachetny, nadając nazwy, baczny, by ich można było w zgodzie z prawdą używać (*Dialogi* 1976, 127, za: Kałużyńska 2004, 85).

W tym kaskadowo ujętym ciągu następstw wynikających z nieadekwatności imienia do istoty można znaleźć analogie do wierzeń z innej części świata: w mitologii celtyckiej przetrwało wiele opowieści o chaosie, który następuje, gdy ktoś złamie tabu imienne (Botheroyd, Botheroyd 1998, 280).

Według badań Piotra Sobotki (2006, 296) w kulturze żydowskiej imię jest reprezentacją nazwanego i wymaga takiego samego szacunku. Franz Rosenzweig pisze:

To, co posiada imię własne, nie może być już rzeczą ani czyjąkolwiek rzeczą. Nie jest zdolne zniknąć bez reszty w gatunku, ponieważ nie ma gatunku, do którego przynależy. Samo dla siebie jest swoim własnym gatunkiem. Nie ma już także swego miejsca w świecie, swej chwili w zdarzeniu, lecz swoje Tu i Teraz niesie z sobą samym. Tam, gdzie się znajduje, jest centrum, a gdzie otwiera usta – początek (za: Kośka 2002, 7).

To przekonanie, oparte na mistyce żydowskiej, blisko koresponduje ze współczesną teorią psychologii imion, gdzie „imię traktowane jest jako podstawa kształtowania się tożsamości dziecka i element jego obrazu własnej osoby” (Allport 1937, za: Doroszewicz 2003, 105).

Śladem wierzeń, iż imię odpowiada istocie, jest przekonanie, obecne jeszcze w XX wieku, że tylko jeden człowiek może być nosicielem danego imienia, nadanie go innemu człowiekowi powoduje ryzyko śmierci jednego z nich. Wśród przykładów wymienić można badania Sebastiana Flizaka (1937, 56) nad góralami gorczańskimi, który zaobserwował przesąd, iż „z dwóch osób tego samego imienia w rodzinie jedna musi umrzeć”, dlatego dzieci nie dziedziczyły imion po żyjących rodzicach. Analogiczny motyw zaobserwowała noblistka Sigrid Undset (1990) i wykorzystała go w swojej powieści *Olaf syn Auduna*. Interesujące przekonania utrwalone zostały przez Maurycygo Allerhanda ze Lwowa, z 1899 roku:

U Żydów nadaje się dziecięciu imię z prawidła po zmarłym krewnym (...). Pogrobowiec płci męskiej otrzymuje zawsze imię ojca. Rzadko nadaje się dziecięciu imię po innej osobie, np. po zmarłym przyjacielu. Jeśli nie ma odpowiedniej osoby krewnej, to nadaje się imiona patriarchów, u mężczyzn: Izaak, Abraham, Mojżesz i Aron, u kobiet: Sara, Rachela, Rebeka, Lea. (...) Chętnie nadają imię po zmarłym krewnym, który był za życia szczęśliwy lub który odznaczał się uczonością. Właściwości i przymioty zmarłego przechodzą na osobę, która otrzymuje jego imię; są one niejako z imieniem połączone, a nie z osobą. (...) Nie nadaje się również imienia, które jest identyczne z imieniem dorosłej osoby krewnej, gdyż

w tym wypadku musiałaby ta osoba umrzeć. Wyglądałoby więc to nadanie imienia na wy-czekiwanie jej śmierci. Jeżeli osoba pewna jest brzemienna, a inna krewna, bądź to męża, bądź jej, jest chora, to mówi się, że pierwsza ‘nosi imię chorej’, tzn. że dziecko narodzone będzie tej samej płci, której jest osoba chora, która zapewne umrze i po której imię nadane zostanie. Tak samo mówi się, jeżeli osoba krewna (w szczególności rodzice) zmarła i kobieta w ciążę popada, że ona nosi imię zmarłej. Lud przepowiada w ten sposób płeć dziecięcia. (...) W chorobie nadaje się dziecięciu inne imię. Ma to ten cel, aby zmylić anioła śmierci lub też złego ducha, czyhającego na śmierć dziecięcia. Śmierć połączona jest z imieniem osoby; z chwilą, gdy osoba inne imię otrzymuje, można oddalić od niej niebezpieczeństwo. To imię, otrzymane w chorobie, nosi dziecko po wyzdrowieniu. (...) Jeżeli dzieci nie chowają się rodzicom, a potem nowe się narodzi, nadaje mu się imię Alter, Alte (stary, stara), a to w tym celu, aby dożyło późnego wieku (Allerhand 1899, 50-52, za: Kośka 2002, 10-12).

Staroceltyckie imiona *Senobena* i *Senovirus* być może odwołują się do tych samych wierzeń, że imię może pomóc w dożyciu do starości.

Inną konsekwencją przekonań, iż imię odpowiada istocie, jest bardzo częsty, widoczny już w starodawnych opowieściach, związek między imieniem bohatera a jego wyglądem, cechami charakteru lub wykonywanymi zajęciami. Apolonia Załuska-Strömberg (*Edda* 1986, 36) stwierdza, iż zawarte w *Eddzie* antroponimy mają zawsze konkretne znaczenie, pozwalające określić postać, jej charakterystyczne cechy czy zajęcia. Imiona istot mitologicznych także są etymologizowane, „przy czym funkcję istoty nadprzyrodzonej często wywodzi się właśnie z takiego czy innego rozumienia samego imienia” (Łuczyński 2008/2009, 33). Badania Władysława Madydy (1964, 270) nad antroponimią zastosowaną przez Homera również świadczą o świadomym i czynnym stosunku poety do imion własnych, które przesycił intencją artystyczną, czyniąc z nich *kinoumena onomata*, „wyrazy ożywione”. Nadawanie bohaterom imion znaczących jest najczęściej spotykanym w literaturze zabiegiem stylistycznym od czasów najdawniejszych do współczesnych, choć obecnie stanowi część kodu kulturowego nie dla wszystkich odbiorców czytelnego.

„Istnieje dawny mit o «prawdziwym języku», w którym każde słowo ma swój odpowiednik w jednym jedynym zjawisku i każde zjawisko ma swój odpowiednik w jednym słowie, i w którym znaczące ma z natury władzę nad znaczoną – język znów staje się «izomorficzny z rzeczywistością»” (Shippey 2001, 133). J.R.R. Tolkien wyraził tę myśl słowami Drzewca: „Imię zawsze zawiera historię tego, kto je nosi” (Tolkien 1990, t. II, 85; por. Shippey 2001, 161).

Idealizm, magia, imiona życzeniowe, realizacja programów w nich zawartych

Rzymski pisarz Plautus w sztuce *Persowie* zawarł myśl starożytnych: „Nomen atque omen!” (spotykaną również w formach „nomen est omen”, „nomina sunt omina”), wyrażającą wiarę, iż imię stanowi wróżbę, znak losu (Rospond 1983, 8; Doroszewicz 2003, 89).

W czasach przejrzystości semantycznej antroponimów powszechne były dopatrywanie się w nich znaków oraz intencja wpływania na ludzki los za pomocą wyboru określonej nazwy własnej. Przekonanie o magicznych właściwościach imion wynikało z wiary w potęgę słowa (Taszycki 1958d, 147-150; Searle 1999, 38; Grzenia 2002a, 14; Pałka 2007, 205). Badania Ireny Kałużyńskiej nad chińską antroponimią (2004, 85, 93) pokazują, iż także na Dalekim Wschodzie wierzono, że właściwe imię przynosi nosicielowi pomyślność, a złe jest źródłem nieszczęść dla jednostki i całej społeczności. Zdaniem Marii Malec (2001, 72)

[o]gólne przekonanie, że imię jest związane z losem człowieka, wyraża się w dawnych słowiańskich imionach życzących i imionach ochronnych (profilaktycznych). Jedne i drugie mówią o wierze w magiczną sferę rzeczywistości, na którą można mieć wpływ za pomocą zaklęć i obrzędów. Przedchrześcijańskie imiona pochodzenia słowiańskiego były w znacznej mierze imionami wróżebnymi. Będące ich treścią życzenie, wyrażane atrybutywnie lub w sposób metaforyczny, miało się spełniać w życiu nosiciela imienia, było jak gdyby magicznym zaklęciem. (...) Rodzice chcieli zawrzeć w treści imienia to, co uważali za najbardziej wartościowe i wierzyli, że będzie to miało wpływ na losy dziecka.

Niektóre imiona życzące zachowały swój uroczysty charakter i jednocześnie formę rozkazującą, np. słowiańskie *Stani-sław* 'stań się sławny' itp., a forma innych jest opisowa, i choć na przestrzeni dziejów utraciły domyślny życzeniowy kontekst, zdaniem większości onomastów należy je interpretować jako formę optatywną, np. słowiańskie *Bogumił* można rozumieć jako opis 'miły Bogu', ale jego genezą jest życzenie 'obyś był miły Bogu'.

Imiona życzące ze swej natury były dobrym zaklęciem (nawet w przypadku imion „brzydkich” intencja ich była apotropeiczna), którego treść, starannie wybierana przez nominujących, miała być dla dziecka wróżbą, a także drogowskazem ukazującym wartości cenione przez rodziców i społeczność. Nimi miało się kierować dziecko w swoim życiu. Współczesna psychologia imion bada kwestie: „Czy istnieje związek między oczekiwaniami rodziców wobec dzieci a nadawanymi im imionami? Jakie skrypty życiowe są przekazywane dzieciom np. o imionach specyficznie kobiecych lub męskich i imionach męsko-kobiecych?” (Doroszewicz 2003, 106). Czy świadomość imienia to świadomość życia? Czy akceptacja imienia oznacza większą samorealizację? Zgodę na siebie samego? Wierność sobie? Analiza badań amerykańskich i polskich przytoczonych przez Krystynę Doroszewicz i Ewę Stanisławiak (1997, 27) daje odpowiedź twierdzącą.

Konotacje zawarte w imionach są niejako przekazywane dzieciom je noszącym „do realizacji”. Istnienie stereotypowych wizerunków imion uaktywnia mechanizm samospełniających się proroctw. Z jednej strony bowiem otoczenie wywołuje u dziecka zachowanie zgodne z treścią konotacji jego imienia (a tym samym utrwała stereotyp imienia), a z drugiej strony dziecko w oparciu o swoje zgodne z treścią stereotypu zachowanie buduje obraz siebie (por. Doroszewicz, Stanisławiak 1999; Doroszewicz 2003; Seibicke 1982, 83-87, za: Pieciul-Karmińska 2010, 51-52).

Noblista amerykański John Steinbeck (1963, 341) pisze: „Imiona to wielka tajemnica. Nigdy nie mogłem dojść, czy imię kształtowane jest przez dziecko, czy też dziecko przeobraża się tak, żeby pasować do imienia. Ale jednego można być pewnym: jeżeli ktoś ma przydomek, jest to dowodem, że źle mu dobrano imię”.

Nominacja jako akt tworzenia

Nadanie imienia to zatem prawdziwe stwarzanie i narodziny w sensie społecznym, pierwszy akt inicjacji, obrzęd przejścia do świata, gdzie rzeczy są nazywane. Franz Rosenzweig pisze:

W powikłanym świecie rzeczy nie było w ogóle centrum i początku. Lecz Ja, wraz ze swym własnym imieniem, będąc – zgodnie ze stworzeniem jednocześnie jako człowiek i „Adam” – w sobie samym centrum i początkiem, wprowadza teraz te pojęcia (...) w świat. (...) Domaga się orientacji, żąda świata, w którym wszystko nie leży obok siebie w obojętnej kolejności, nie upływa w obojętnym następstwie, lecz świata, który swój wewnętrzny porządek (...) wznosi na trwałej podstawie zewnętrznego porządku. Imię własne domaga się także imion poza sobą. Pierwszym czynem Adama jest nadawanie imion bytom świata (Kośka 2002, 7-9).

W przeszłości, w młodych systemach antroponimicznych, wola i inwencja nominującego były jedynym prawem regulującym nominację (Milewski 1963c, 102). Współcześnie miano jest zazwyczaj wybierane z akceptowanego mocą przepisów zbioru imion, choć w niektórych krajach istnieje duża dowolność i możliwość kreacji. W Polsce imię dla noworodka wybierają jego rodzice, a nadaje je osoba do tego aktu upoważniona mocą sprawowanej funkcji (Malec 2001, 15). W obu przypadkach: częścią wspólną niczym nieskrępowanej kreacji imienia oraz wyboru spośród dostępnych możliwych akceptowalnych przez społeczeństwo form pozostaje akt woli nominujących. „Nadanie imienia jest atrybutem władzy rodzicielskiej” (Bubak 1993, 16), władzy wyboru nie tylko formy antroponimicznej, którą określa się nową jednostką, lecz także zawartych w tej formie postulatów, jakie osoba nominowana ma spełniać. Idealizm onomastyczny, odwołujący się do idei czy też skryptów życzeniowych, staje się zarazem definicją władzy nad wyłaniającą się duszą, którą można „zamknąć” w wypowiedzianym kształcie.

Znajomość imienia – władza nad nominowanym

Wspólne dla wielu kultur przekonanie, że jednostka staje się osobą w społecznym sensie dopiero wtedy, gdy jest nazwana, oraz wiara, iż istota i imię są jednym, powodowały poczucie odpowiedzialności zarówno za istotę, jak i za jej imię. Nominacja mogła więc zostać narzędziem kontroli wobec nominowanej jednostki (por. Kałużyńska 2004, 84-85). Osoba nominująca mogła ukazać swą władzę nad nominowanym, na przykład przez odmówienie nominacji, jak w micie walijskim o Lleu Llaw Gyffesie.

Mogła wybrać dla nominowanego treść zawartą w imieniu, zapewne pozytywną, lecz nie zawsze pozytywnie postrzeganą przez dorosłego już nominowanego. Mogła wreszcie poprzez nominację zaprogramować jednostkę, wyróżnić ją lub naznaczyć, ochronić lub potępić (nawet tylko jako owoc działań rodziców nominowanego, jak to się niekiedy działo w przypadku dzieci nieślubnych).

Idealizm onomastyczny, wyrażający się w przekonaniu, że imię jest tożsame z istotą, w konsekwencji budował również przeświadczenie, iż poznać czyjeś imię, to mieć władzę nad jego duszą. Błogosławieństwo lub przekleństwo wygłoszone do osoby nazwanej po imieniu uważano za spełniające się zaklęcie. Zainspirowana mitem o „prawdziwym języku” Ursula Le Guin wyraziła to najpełniej w *Czarnosieżniku z Archipelagu* (1990, 59-60): „Kto zna imię człowieka, ten ma w swojej mocy jego życie”. Również Biblia zawiera przekonania, iż wymówienie imienia może spowodować zawładnięcie osobą i jej życiem, np. słowa zapisane przez proroka Izajasza (43,1): „Po imieniu ciebie wezwałem, moim więc jesteś!” (*Biblia Poznańska*, za: Pieciul-Karmińska 2010, 51-52). Tę uniwersalną świadomość co do mocy imienia podkreśla Izydora Dąmbska (1949, 251-252):

Mówiąc komuś po imieniu i godząc się na to, by ktoś nam mówił po imieniu, bierzemy niejako w posiadanie duchowe czyjąś osobowość i własną drugiemu powierzamy. Bo imię własne spełnia w stosunku do osoby nim nazwanej funkcję względnie trwałego i wszechstronnego reprezentowania. Trwałego i wszechstronnego – w porównaniu z innymi jednostkowymi nazwami reprezentującymi osobę w pewnych okresach jej życia i pod pewnym określonym aspektem.

Głównym motywem zapisanej przez Wilhelma i Jakoba Grimmów archaicznej opowieści *Rumpelstilzchen* jest imię jako reprezentacja istoty. Badająca tę opowieść Eliza Pieciul-Karmińska (2010, 51-52, 54) nazywa ją baśnią onomastyczną,

pojawia się w niej bowiem mityczno-magiczne przekonanie o mocy imienia – wypowiadając imię jakiejś istoty (szczególnie demona), możemy zyskać nad nią władzę. Stąd wywodzi się rozpowszechniony w folklorze motyw: obawa istot demonicznych przed tym, że ktoś pozna ich imię, a czasem również i wiek. W wierzeniach pierwotnych imię jest czymś niezwykle konkretnym, co może decydować o życiu lub śmierci.

Imię jako kwintesencja duszy wywołuje czasem strach, który jest powodem powstania tabu. Sakralnym przykładem jest wielokrotnie już wspomniane imię Boga, którego nie wolno wymawiać zwykłym śmiertelnikom i które zastępowano teoforycznymi eufemizmami (Sobotka 2006, 296, 300, 302-304). Polskie przysłowie „nie wywołuj wilka z lasu” na poziomie dosłownym odwołuje się do lęku przed groźnym drapieżnikiem, który mógłby „usłyszeć” swą wypowiedzianą nazwę i pojawić się „zaproszony”, metaforycznie zaś oznacza ostrzeżenie przed poruszeniem niebezpiecznych tematów. Najbardziej groźne zwierzęta europejskie, wilk i niedźwiedź, doczekały się nazw eufemistycznych w wielu kulturach, od Rosji po Irlandię. Temat omijania imienia ze strachu przed jego właścicielem pojawia się w wielu opowieściach celtyckich. W walijskim

poemacie *Mabinogion* jeden z bohaterów stanął do walki z parą przeciwników, którzy byli niezwyciężeni, dopóki nie odgadł ich imion (Botheroyd, Botheroyd 1998, 17). Podobne przekonania istniały też w starożytnych Chinach, gdzie sądzono, iż wykrzykując imię wroga, można go pokonać. Także ludzie i złe duchy mogli nawzajem sobie szkodzić, znając swoje imiona (Kałużyńska 2004, 82).

Wątek lęku przed imieniem jako reprezentacją osoby jest jednym z podstawowych wątków we współczesnej sadze Joanne K. Rowling o walce dobra ze złem. Antagonista głównego bohatera, Harry'ego Pottera, samozwańczy Lord Voldemort, znany jest jako „Ten, Którego Imienia Nie Wolno Wymawiać” albo „Sam-Wiesz-Kto”. Jedyny powstrzymujący go przez lata autorytet, Albus Dumbledore, wypowiada słowa: „Strach przed imieniem wzmacnia strach przed samą rzeczą” (Rowling 2000, 307). Są one echem słów pochodzących z innej klasycznej powieści fantasy: „Gdybyś mógł to nazwać, mógłbyś to zapewne ujarzmić” (Le Guin 1990, 77).

Imię, słowo, język, pamięć, tożsamość, trwanie i przemijanie kultur

„Imię to duchowa część człowieka, pierwszy znak ludzkiej jednostkowości, strażnik tożsamości osoby, mimo zmian, którym podlega ta osoba wraz z upływającym czasem” (Kośka 2002, 14). Dbłość o dobre imię było przez wieki wyrazem starań jednostki o swój honor i reputację w życiu obecnym i zapewnienie sobie pamięci potomnych po śmierci. Dobre imię musiało przetrwać, stając się gwarantem istnienia w innym świecie. W *Lebor Gabála Érenn*, irlandzkiej opowieści o zasiedlaniu wyspy przez kolejne fale migracji, fili Amairgen (czyli celtycki kapłan-poeta-wróżbita), zmagając się z mitycznym plemieniem Túatha Dé Dannan, obiecuje trzem reprezentacjom Irlandii, boginiom Banbie, Fodli i Ériu, że ich imiona nie zostaną zapomniane, a ostatnie z nich stanie się najważniejszym, co jest warunkiem ich zgody na objęcie wyspy przez przybyszów (Botheroyd, Botheroyd 1998, 17). Temu celowi służyły także imiona twórców i ich mecenasów zapisywane w różnej postaci na dziełach architektonicznych, rzeźbiarskich, malarskich, literackich, którzy mogli dzięki temu powtarzać za Horacym: „Non omnis moriar” (Pieśń III, 30). Także nadawanie nowo odkrytym ziemiom lub obiektom geograficznym imion panujących lub bohaterów przyczynić się miało do utrwalenia ich dobrej sławy przez przyszłe pokolenia. Izydora Dąmbska (1975, 48, za: Kośka 2002) pisze o znaczeniu imienia:

Jest nosicielem inwokacji modlitewnej i miłosnej, rozkazów, przekleństw, pieszczot, przyjaźnej i opiekuńczej troski, wrogich odruchów i tylu innych sytuacji i stanów, w których wypowiada kontakt duchowy istot świadomych. A jeśli język jest narzędziem tradycji i ciągłości kultury, to imiona własne są w nim z jednej strony tworzywem legendy i historii, z drugiej, w swej funkcji reprezentowania zmieniającego się w czasie a przecież identycznego podmiotu, tę jedność podmiotu afirmują i podkreślają, zapewniając jednostce i jej dziełom trwanie i życie poza śmierć i grób w pamięci żywych. Są pomostem między światem żywych i umarłych.

Pamięć jest kluczem do zachowania ciągłości własnej tożsamości, kontynuacji rodu, narodu. Ryszard Kapuściński w *Podróżach z Herodotem* (2004, 76) pisze: „Bez pamięci nie można żyć, ona przecież wynosi człowieka ponad świat zwierząt, stanowi postać jego duszy, a zarazem jest taka zawodna, nieuchwytna, zdradliwa. To właśnie sprawia, że człowiek jest tak niepewny siebie samego”. W ciągu wielu wieków istnienia rodzaju ludzkiego większość przedstawicieli gatunku była niepiśmienna. Opowieści po prostu recytowano, a zawarte w nich długie wyliczenia imion przodków dla słuchających były nie tylko odniesieniem do upływu czasu, warunkiem usytuowania bohaterów opowieści w określonym kontekście społecznym i czasoprzestrzennym, ale także, a może przede wszystkim, mnemotechnicznym sposobem utrwalenia swojej tożsamości zbiorowej, rodowej, rodzinnej i osobistej. Równie ważnym dla słuchających, jak i dla opowiadających, którzy byli cenieni jako naczynie pamięci, bo temu poświęcali swoje życie, długie lata studiów, za to wreszcie byli wynagradzani. Opowieści spisane – *Biblia*, *Edda*, wszelkie sagi, zaczynające się od podania rodowodów, odwołują się do jednej z najstarszych potrzeb ludzkości: określenia tożsamości, odnalezienia swego miejsca w kontinuum wspólnoty. Według Lidii Kośki (2002, 30) wyliczenie jest najpierwotniejszą formą poezji, wierszem złożonym z listy imion, które stanowią „akcent odrębności kulturowej i religijnej” (Kośka 2002, 14). Dla znających etymologię imion wszelkie rodowody, listy imion są także spotkaniem z zawartymi w nazwach wartościami. Słuchanie, czytanie list imion pozwala zobaczyć kształt świata, poznać jego uwarunkowania kulturowe.

„Niemał we wszystkich kulturach nadawane imiona podlegały ewolucji od wyrazów o znaczeniu deskrypcyjnym do wyrazów pozbawionych cech predykatywnych, których znaczenie stopniowo zacierało się na skutek leksykalizacji nazw, zaniku motywujących je podstaw bądź innych przyczyn, np. ewolucji albo specjalizacji języka” (Sobotka 2006, 295). Z zatracaniem znaczeń szła w parze coraz większa dowolność w kreowaniu imion, przedstawienia kolejności członów imion czy tworzenie hybrydowych antroponimów złożonych z tematów własnych i zapożyczonych, np. greckie *Izy-dor*, słowiańskie *Jani-sław* itp. Zapominanie o znaczeniach imion rodzimych dla danej kultury i w efekcie poddawanie się obcym wpływom uważanym za równie dobre, co własne, a może nawet lepsze, pospolite z dźwięku, a jednocześnie nic niemówiące imiona, od zawsze znamionuje zmierzch tej kultury, jej siły i stojących za nią wartości.

Imiona odchodzą w niepamięć przy wymieraniu narodu, przymusowej lub dobrowolnej rezygnacji ze swej tożsamości. Kulturowanie języków oraz imion „narodowych” staje się szczególnie ważne dla nacji świadomych zagrożenia wymarciem, wynarodowieniem (por. np. Pobożniak 1956, 328; Rzetelska-Feleszko 1996; Sobotka 2006, 300; Walkowiak 2012). Jednak obecnie częstszym powodem wymierania antroponimów jest spłycona motywacja, nastawiona na tymczasową modę, niezagłębiająca się w idee niesione w imionach ani nieprzechowująca ważnych imion w ramach społecznych ram

pamięci (por. Halbwachs 1969). Słowa Ryszarda Kapuścińskiego (2004, 76): „Człowiek współczesny nie troszczy się o własną pamięć, ponieważ żyje otoczony pamięcią zmagazynowaną” stanowią istotnie trafną diagnozę powszechnej społecznej rezygnacji z sensu kodowania w imieniu przekazu bazującego na etymologii, lecz nie znaczy to, iż całkowicie wygasła potrzeba antroponimicznego intencjonalizmu. Pozostaje ona stale aktualizowana za pomocą nowych środków.

Banalizacja sensów przy współczesnym poszukiwaniu przez ludzi znaczeń w imionach jako wyraz tęsknoty za sensem w ogóle

Wyraz ‘sens’ pochodzi z języka łacińskiego i zawiera różnorodne treści: ‘**Sensus**’ – czucie, wrażenie; 1. (w znaczeniu fizycznym) zmysł, władza czucia, spostrzeganie, przyjmowanie wrażeń, świadomość; 2. (w znaczeniu intelektualnym) rozum, władza myślenia, sąd; a) naturalne poczucie, zdrowy chłopski rozum; b) pogląd, mniemanie, myśl; c) myśl = znaczenie, sens, pojęcie (jakiegoś słowa), treść (mowy); 3. (w znaczeniu moralnym) uczucie, wrażenie; a) usposobienie, nastrój, sposób myślenia; b) zapal, wzruszenie; c) smak, gust (*Słownik łacińsko-polski* 1990, 454). Tego wszystkiego poszukują ludzie w imionach.

Poszukiwanie sensu

James Joyce w *Uliście* (1981, 225) zauważa: „Imiona! Czymże jest imię? Pytamy siebie o to w dzieciństwie wypisując imię, o którym powiedziano nam, że do nas należy”. Jednym z najważniejszych skutków „skamienienia” imion własnych we wszystkich starzejących się systemach antroponimicznych jest utrata ich sensu etymologicznego w powszechnym użyciu językowym (Milewski 1963c, 102-103; Grodziński 1981, 27-28; Malec 2001, 18). To z kolei prowadzi do indywidualnego lub społecznego poszukiwania sensu, jego interpretacji lub reinterpretacji, wreszcie do zastąpienia jego roli w procesie nominacji oraz w procesie kształtowania się tożsamości nominowanego przez rozmaite inne motywy. Skutkiem ubocznym jest społeczna banalizacja znaczenia poszczególnych imion i całej antroponimii, przy jednoczesnym poczuciu tęsknoty za sensem jako zagubionym drogowskazem.

Ewa Domańska (1999, 29) pisze: „Kryzys cywilizacji europejskiej czy też kultury nowożytnej związany jest m.in. z zagubieniem sensu, odejściem od sacrum, porzuceniem celów transcendentnych, co na płaszczyźnie badań naukowych w humanistyce spowodowało zarzucenie rozważań opartych na wartościach, takich jak sens i znaczenie”.

We współczesnej antroponimii nominujący koncentrują się na efektownym brzmieniu, estetyce lub modzie, niekiedy także łącząc to z przywiązaniem do określonych wartości, które symbolicznie reprezentują imiona świętych, zasłużonych postaci lub bohaterów kultury masowej (Grzenia 2002a, 14). Jednak obecnie wiedza o znaczeniach etymologicznych imion, mimo szerokiej oferty publikacji naukowych i popularnonaukowych (oraz paranaukowych), stanowi cel dla wąskiej grupy poszukujących. Wypiera ją pozostająca w dyspozycji ogółu wiedza niepełna, bardzo powierzchowna i opierająca się na mało wiarygodnych źródłach. Pierwotny sens językowy i wynikające z niego przesłanie moralne bywają zastępowane różnymi czynnikami pozajęzykowymi.

Interpretacje i reinterpretacje

„Filon Aleksandryjski (zm. ok. 40 r. n.e.), jako filozof wzorujący się często na platońskich, szuka w imionach głębszych myśli i znajduje je drogą szeroko stosowanych alegorii” (Klawek 1961, 404). Intelktualne poszukiwania zawartego w antroponimach sensu podejmowane były od stuleci, czego dowodem są rozmaite ustalenia scholiastów studiujących Biblię oraz starożytne i nowożytne dzieła literackie, których badania przyczyniły się do powstania tzw. onomastyki stylistycznej. Językoznawca J.R.R. Tolkien w liście do syna Christophera wyznał: „Lubię historię i porusza mnie ona, lecz dla mnie jej najciekawsze momenty to te, kiedy rzuca ona światło na słowa i nazwy” (Tolkien, *Listy*, 396, za: Shippey 2001, 35). Wyrazem tego była także wystarczająca pisarzowi do pełni szczęścia „lista słów w języku gockim” (Shippey 2001, 141).

Wędrowki imion w czasie i ich dyfuzja w przestrzeni wraz ze skamienieniem sensu i utratą powszechnej o nim wiedzy społecznej przyczyniły się do reinterpretacji antroponimów. „Zjawisko wtórnego odczytania zarówno wyrazów pospolitych, jak i nazw własnych, jest powszechnie znane. Często wyrazy zyskują nowe odczytanie dzięki tzw. etymologii ludowej. (...) Często w tłumaczonych nazwach własnych nawiązuje się do innych treści i znaczeń, aniżeli te, które rzeczywiście tkwią w nazwach” (Breza 2010, 163; por. Cienkowski 1972). Przykładem może być choćby biblijne imię Jakuba, który był młodszym z bliźniąt. O jego narodzeniu Księga Rodzaju (25,26) pisze: „Zaraz potem ukazał się brat jego, trzymający Ezawa za piętę; dano mu przeto imię Jakub”. Komentatorzy *Biblii Tysiąclecia* zauważają: „Etymologia popularna łączy imię *Jaaqob* ze słowem *aqeb* = pięta”, podczas gdy prawdziwe znaczenie imienia *Jaaqob* brzmi ‘Bóg/Jahwe wspiera, ochrania’ (za: Bubak 1993; Grzenia 2002a; Fros, Sowa 2007b).

Izydor z Sewilli (VI/VII w. n.e.) w swoim dziele *Dwadzieścia ksiąg pochodzeń czyli Etymologii* rozpoczął nowy intelektualny nurt poszukiwań onomastycznych.

Objaśnienia głębszej treści nazw apelatywnych i własnych – w przytłaczającej większości fantastyczne i karkołomnie nieraz naginane do intencji piszącego – stają się niezbędnym elementem wszystkich niemal gatunków literackich. Interpretacje nazw lub nawiązujące do

nich aluzje pojawiają się w tym czasie w poezji i w hagiografii, w traktatach filozoficznych, w kronikach czy mowach uniwersyteckich (Turkowska 1968, 194).

Oddziaływanie tego nurtu jest także zauważalne w dziełach polskich kronikarzy. Zdaniem Stanisława Kętrzyńskiego (1961, 603) „[n]adanie imienia Leszka urodzonemu w r. 1115 synowi Krzywoustego jest pierwszym wyraźnym śladem wpływu kroniki Anonima Galla, która przypomniała to imię dworowi książęcemu, tak jak imiona Ziemowita i Ziemomysła, synów Konrada, odżyły w pamięci współczesnych pod wpływem mistrza Wincentego i jego kroniki”. Z kolei przytoczony przez Witolda Taszyckiego (1958h, 35) *Żywot św. Stanisława (Vita maior)* poprawnie objaśnia imię biskupa jako ‘*stans laus*’ vel ‘*instans laudi*’, interpretując: „*Stetit enim vir Domini Stanislaus in laude Dei propensius et laus Dei stetit in corde ipsius*”. Danuta Turkowska (1968, 195, 209) uważa, że dla Jana Długosza frapujące były

imiona najdawniejszych władców Polski, które z braku tradycji historycznej służą mu za punkt wyjścia do charakterystyki osób i związanych z nimi wydarzeń. Ale i w dalszych partiach dzieła, gdzie dokumentacja stopniowo się rozrasta, historyk nie pomija sposobności do dygresji onomastycznych, posługując się nimi niejednokrotnie jako argumentem natury rzeczowej.

Według Jana Długosza Mieszko jest formą skróconą od Miecsława, oznaczającego ‘mającego osiągnąć sławę’; Ziemomysła interpretuje jako ‘myślącego o ziemi’ (za *Kroniką wielkopolską*); Bolesława jako ‘bardzo sławnego’; Wojciecha jako ‘pocieszyciela wojsk’ (za Brunonem z Kwerfurtu); Kazimierza jako ‘nakazującego pokój’ (Turkowska 1968, 213-214). „Za wzorem poprzednich kronikarzy kojarzy Długosz imię Zbigniewa ze zbiegiem”, (...) zgodnie z Kadłubkiem i *Kroniką wielkopolską* – że jest to imię „mówiące”, odzwierciedlające cechy charakteru swego nosiciela” (Turkowska 1968, 211-212). Ta błędna reinterpretacja uderza brakiem wiedzy o rodzimej antroponimii, szczególnie gdy dotyczy użytkownika tego samego języka słowiańskiego, zaledwie parę wieków po chrystianizacji i rozpoczęciu stopniowej wymiany zawartości zbioru imion.

Estetyka i emocje brzmienia imion

Interpretacje i reinterpretacje etymologiczne odwołują się do intelektualnego znaczenia antroponimów, natomiast kwestia postrzegania brzmienia imion odnosi się do sensu fizycznego, jakim jest „zmysł, spostrzeganie, przyjmowanie wrażeń, świadomość” (*Słownik łacińsko-polski* 1990, 454). James Joyce (1981, 225) twierdzi: „Dźwięki oszukują (...). Jak imiona. Cyzero, Podmore, Napoleon, pan Goodbody, Jezus, pan Doyle, Shakespeare’owie byli tak samo pospolici jak Murphy’owie. Czymże jest imię?”. Pytaniem tym nawiązuje do słynnej szekspirowskiej kwestii: „Cóż znaczy nazwa? To, co zwiemy różą, pod inną nazwą nie mniej by pachniało” (Shakespeare 1992, akt II,

scena 2). Jednak, wbrew tym refleksjom, pozostaje niezaprzeczalnym faktem, iż ludzie przywiązują wagę do brzmienia imion. Świadczą o tym chociażby różniące się fonią deminutywy: zgrubienia, zdrobnienia, spieszczenia, oddające emocje nominujących i samego nominowanego w momencie autoprezentacji. Cel i zamysł kreacji tych form pozostają w ścisłym związku z przekonaniem o zależności między grupą dźwięków tworzących miano a ich charakteryzującym przeznaczeniem.

Zagadnieniu temu poświęcili dużo uwagi Stefan Warchoł i Leokadia Zawitkowska (1976; 1977), badający antroponimię wsi Motycz, szczególnie w aspekcie hipokorystów będących w powszechnym użyciu. Stwierdzili oni (1976, 210, 214, 218), iż niektóre deminutywy są neutralne emocjonalnie, inne dodatnie bądź ujemne, a wszystkie będące w użyciu społecznym imiona adaptują się do oficjalnej formy gwarowej, która nie jest ekspresywna. Dostrzegli również charakter hipokorystyczny antroponimów zawierających w formancie element sufiksalny miękki (głównie *-ś, -ń*). Maria Malec (2001, 62) uważa, iż w powstawaniu deminutywów „największą rolę odgrywa czynnik emocjonalny wyrażony przez sufiksy spieszczające, często kumulowane i zawierające zwykle spółgłoski średniojęzykowe będące nośnikiem zabarwienia uczuciowego”, ponadto hipokoryzacja występuje „przy udziale czynników fonologicznych, takich jak palatalizacja i geminacja, przy zastosowaniu derywacji redukcyjnej, tj. skrócenia podstawy, derywacji paradygmatycznej i najbardziej rozbudowanej derywacji sufiksальной” (Malec 2001, 15).

W centrum uwagi rodziców wybierających imię dla swojego dziecka pozostaje estetyka oficjalnego imienia, jak również wszelakie przewidywane skróty. Często decyzja uzależniona jest od przekonania, że to konkretne imię pasuje do dziecka, że jego brzmienie odpowiada wrażeniom sensualnym rodziny co do miękkości/twardości, dźwięczności wybranego miana, wynikającym z relacji między głoskami i grupami głosek. Także długość antroponimów jest istotna dla postrzegania wrażeń eufonicznych, podobnie jak otwartość i zamknięcie imion w nagłosie i wygłosie.

Justyna Parzniewska (1996, 147-149), badając cechy foniczne imion wybieranych w Krakowie w 1992 roku, obserwuje różnice ich długości: męskie są zazwyczaj dwusylabowe, kobiece kilkusylabowe z przewagą sylab otwartych. Najpopularniejsze imiona w 1992 roku zazwyczaj miały nagłos (pierwszy segment) spółgłoskowy. Wygłos imion kobiecych (ostatni fragment imienia) jest uregulowany prawnie, powinien zawierać samogłoskę wskazującą na płeć żeńską: *-a*. Najczęstszymi wygłosowymi sylabami są *-na* oraz *-ta* (50% imion). Dominują spółgłoski sonorne (*l, l', m, m', n, n'*) oraz *j*. Częste są grupy głosek *-li, -ri, -ni, -mi, -di, -gi, -ti*. Oficjalnie oraz w ramach derywacji stosuje się geminację spółgłosek (*-nn, -tt, -ll*). Popularne w latach 90. XX w. imiona męskie można określić jako bardzo zróżnicowane pod względem zastosowanych środkowych głosek, natomiast ich wygłos tradycyjnie jest spółgłoskowy, z niewielką liczbą imion męskich z wyglosem samogłoskowym zakończonym na *-o, -i, -y*. Zofia

Abramowicz, analizując antroponimię mieszkańców Białegostoku, zaobserwowała podobne prawidłowości w kwestii długości imion:

męskie o spółgłosce nagłosowej i wygłosowej, najczęściej twarde, zaś żeńskie częściej niż męskie o samogłosce w nagłosie i kończące się na sylabę otwartą *-na, -ta, -ja*. Najpopularniejsze imiona męskie i żeńskie w swoim składzie fonologicznym zawierają najczęściej spółgłoski sonantyczne oraz *j* (jotę); unika się w imionach grup spółgłoskowych oraz spółgłosek szumiących (Abramowicz 1993, za: Bubak 1994, 259).

Dla porównania, w imionach popularnych w XXI wieku można zaobserwować coraz większy procent antroponimów żeńskich i męskich zawierających samogłoskę w nagłosie, a zatem zmieniają się kategorie estetyki imion i ich brzmienia. Wielowiekowa polska tradycja hipokorystyczna zdrabniała imiona za pomocą bezdźwięcznych miękkich środkowojęzykowych spółgłosek: szczelinowej *‘ś’* oraz zwarto-szczelinowej *‘ć’*, a także spółgłoski półotwartej nosowej miękkiej środkowojęzykowej dźwięcznej *‘ń’* (w ortografii: *‘ni’*). Wzór ten powielają w derywacji głównie antroponimy nawiązujące do tradycji rodzimej lub chrześcijańskiej, o ustalonej przez wieki puli derywatów. Obecnie w najpopularniejszych imionach kobiecych zaobserwować można przede wszystkim powszechnie występującą spółgłoskę dźwięczną przedniojęzykowo-działową ustną półotwartą *‘l’*. Bardzo często w derywacji hipokorystycznej stosowany jest model zachodni, bazujący na języku angielskim, z wygłosem *-y* słyszalnym jako *-i* (charakterystyka głosek na podstawie: Doroszewski 1964, 28-32; Klemensiewicz 1965, 21; Bąk 1977, 69, 73-74, 77).

Zofia Abramowicz stwierdza:

Nowe imię wchodzi do systemu imienniczego danego narodu tylko wtedy, gdy spełnia określone warunki językowe, z punktu widzenia eufonii, gdy odpowiada fonetycznym cechom aktywnego imiennictwa współczesnego. Również pojęcie estetyki imienia łączy się z wieloma czynnikami. Obok czynnika kulturowego niezwykle ważny jest czynnik językowy. Pojęcie estetyki imienia dla każdego języka jest inne i w największym stopniu łączy się z emocjonalno-ekspresywnymi możliwościami imienia (Abramowicz 1993, za: Bubak 1994, 259-260).

Eufonią imion zajmował się również językoznawca J.R.R. Tolkien. Twierdził on: „cechy fonetyczne i formy językowe mogą dostarczyć przyjemności estetycznej, większą jeszcze przyjemność można czerpać z kojarzenia form słów z ich znaczeniami, ale to już następne stadium doświadczania języka” (za: Shippey 2001, 141). W teorii fonologicznej Tolkien skupił się na tym, dlaczego niektóre dźwięki lub ich kombinacje odbiera się tak, a nie inaczej. Zdaniem Thomasa Shippeya (2001, 141) „była to prze-myślana, choć nienaukowa próba określenia tego, co czyni język pięknym”.

Głębokie przekonanie społeczne, że dźwięki imienia tworzą człowieka i jego specyficzną wartość, są prastare i bazują na czuciu, wrażeniach postrzegania sensualnego i związanych z fonią konotacjach. To przekonanie jest także mocno zakorzenione w emocjach, dlatego przetrwało dłużej niż wiara w myśl (zamyśl, intencję) zawartą w postrzeganiem

przez intelekt sensie etymologicznym. Henryk Fros i Franciszek Sowa (2007a, 625) podkreślają, iż w pierwotnym żywym systemie antroponimicznym kreowane imię było amuletem dźwiękowym, metaforycznym określeniem przyszłości dziecka, błogosławieństwem na całe życie, wiążącym się z wiarą w potęgę słowa i magiczną funkcją języka. Lidia Kośka (2002, 31) pisze o imionach żydowskich: „Głosem, barwą i indywidualnością, życiem i oddechem imienia jest samogłoska. Spółgłoski są pozbawione dźwięku, niewypowiadalne. Można je jednak zapisać”.

Psychologia imion

Maria Malec (2001, 71) zauważa, iż pierwotnie imiona były nacechowane emocjonalnie ze względu na funkcję wróżebną lub ochronną, a w antroponimii chrześcijańskiej z powodu związku ze świętymi patronami i wiarą w ich opiekę. W ten sposób zarówno nominujący, jak i sami nominowani poszukiwali sensu moralnego, przesłania zawartego w antroponimie. Tym drogowskazem mógł być pierwowzór antroponimiczny, jego charakter, życie i czyny. Duża powtarzalność imion chrześcijańskich przyczyniła się do inflacji imion od oficjalnych form do powstania licznych deminutywów, nacechowanych emocjonalnie i utrwalonych w paremiach. Powszechne stało się też przekonanie, że imiona są nierozdzielnie połączone z cechami charakteru. Można je znaleźć w rozmaitych przysłowiach i związkach frazeologicznych, jak również w literaturze beletrystycznej. Na przykład bohaterka powieści Lucy Maud Montgomery (1989, 9) wyraża myśl: „Może rzeczywiście z każdym imieniem są związane pewne specyficzne cechy charakteru”. Dorota Terakowska (2003, 324) przerysowuje to przekonanie:

Patrycji udało się w życiu, i to po wielekroć, na przykład z imieniem. Jej rodzice szukali dla niej imienia wśród Andżelik, Sandr, Natalii, Izaur, Nikoli – a Ewa z Marysią długo czuły się upokorzone. „Nie wysilili się nasi starzy”, stwierdziła ponuro Marysia. „Gdybym miała na imię Andżelika, to od razu byłabym kimś innym”, dodawała z przekonaniem. Andżelikę na pewno spotykały w życiu romantyczne przygody, Sandra byłaby bogata, a Patrycja powinna być elegancka. Ewa pomyślała, że to całkiem możliwe, imię odgrywa przecież magiczną rolę. „Dostajesz imię i stajesz się kimś konkretnym”, myśli. „A kim jest Ewa? Nikim w tłumie Ew”.

Psychologowie dają pozytywną odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście istnieje związek między imionami a cechami psychicznymi ich nosicieli (Doroszewicz, Stanisławski 1997, 26-27). Ich badania wykazały, iż dzieci noszące atrakcyjne imiona mają bardziej pozytywny obraz siebie, a osoby o imionach niekonwencjonalnych częściej muszą się zmagać z problemami z przystosowaniem społecznym. Antroponimy popularne i brzmiące konwencjonalnie uzyskują w społeczeństwie korzystniejsze konotacje, wzbudzając skojarzenia m.in. z dobrocią, siłą, aktywnością, pomyślnością, moralnością, pogodnym usposobieniem, popularnością, a w przypadku mężczyzn także z męskością. Istnieje również oczekiwanie społeczne, iż męskie imiona będą

krótsze od żeńskich. Zaobserwowano też, że „cechy męskie są bardziej pożądane w naszej kulturze”, dlatego pozytywne konotacje uzyskują imiona żeńskie utworzone od męskich za pomocą derywacji paradygmatycznej (np. Jan-ina, Karol-ina, Kazimier-a itd.), które zdaniem psychologów (Doroszewicz, Stanisławiak 1999, 424-427; por. Doroszewicz 2003, 90, 102-103, 105) wpływają na osobowość nominowanej. Kobiety o imionach męsko-żeńskich wykazały w badaniach psychologicznych niższy poziom lęku, wyższy poziom samoakceptacji i akceptacji innych w porównaniu do kobiet noszących typowe kobiece imiona. „Te dane potwierdzają ukryte funkcje, jakie może pełnić imię w kształtowaniu się tożsamości osobistej i płciowej” (Doroszewicz, Stanisławiak 1999, 424).

„Energia imion”, konotacje i korelacje

Współczesny rynek księgarski obfituje w publikacje łączące określone imiona z odpowiadającymi im cechami psychicznymi, z pominięciem ich prawdziwego znaczenia lub z etymologią bardzo spłyconą, niepełną, zawierającą błędy i nieścisłości. Już sama różnorodność, a także częstotliwość powstawania tych publikacji pozwalają dostrzec, iż ten sposób prezentacji antroponimów jest dla odbiorców interesujący i atrakcyjny. Poprzez uogólnienia i stereotypy powstałe wokół imion ludzie szukają własnej tożsamości, prawdy o sobie, świadomości siebie samego, wiedzy o bliźnich.

Pierre Le Rouzic we wstępie do *Wpływu imienia na życie* napisał:

Ze wszystkich słów, które w ciągu waszego życia zostaną wypowiedziane na wasz temat, które zostaną wam rzucone jako wołanie czy prośba, wyrzut czy wyzwanie (...) – żadne nie będzie się powtarzać tak często, jak wasze imię. Imię to wy (...). Każde imię przedstawia sobą pewien zasób energii. Działa jak „wywoływacz”, który spośród niezliczonych możliwości, drzemających w was, ujawnia niektóre (...), każde imię posiada tajemną wibrację, której nie słyszymy, tak jak nie słyszymy gwizdka ultradźwiękowego (Le Rouzic 1990, 5, za: Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 229).

Pod jego wpływem w popularnych publikacjach dotyczących imion coraz częściej wie-
dza o genezie imienia ustąpić musi wobec charakterystyki osobowości związanej z konkretnym antroponimem. Do powstania określonych konotacji przyczyniają się też przykłady wymienianych postaci znanych imienników, niekoniecznie patronów, lecz raczej celebrytów. Autorzy takich opracowań uzupełniają charakterystyki energii imion o korelacje z numerologią, znakami zodiaku i horoskopami oraz o inne informacje (typu „stosowne do imienia szczęśliwe kamienie szlachetne” itp.). Publikacje tego rodzaju dostarczają przykładów banalizacji sensu imion, starając się odpowiedzieć na współczesną potrzebę poszukiwania znaczeń w imionach – wyrazu tęsknoty ludzi za sensem w ogóle. Równocześnie pozostają one kontynuacją najstarszych przekonań ludzkości o charakterze człowieka wynikającym z posiadanego imienia.

Emocje, stylizacja, wyobrażenia

Istnieje jeszcze bardzo wiele rodzajów motywów wyboru określonych imion, jak i badań czy opinii na temat tych wyborów. Alicja Kost, prowadząca blog mataja.pl poświęcony opartym na naukowych dowodach zagadnieniom dotyczącym ciąży i rodzielstwa, jeden ze swoich wpisów poświęciła teorii prawej strony klawiatury:

Badania wykazały, że od czasów wprowadzenia do powszechnego użytku klawiatury QWERTY nastąpiła spora zmiana w trendach związanych z imionami. Od początku lat 90. obserwuje się bowiem wzrost zainteresowania imionami w których większość liter znajduje się po prawej stronie klawiatury. (...) W moim roczniku imiona, które teraz święcą triumfy popularności, czyli Julia i Jakub, były rzadko spotykane. Spróbujcie teraz wystukać na klawiaturze oba te imiona – większość liter będzie po prawej stronie. Próbujmy dalej – imiona popularne obecnie, a w czasach mojej młodości raczej niespotykane: Tymon, Nikola, Kinga, Bruno, Blanka, Olga, Helena, Pola – większość liter jest z prawej strony. (...) Większa część populacji jest praworęczna. To, co jest po prawej, wydaje nam się zatem bardziej przyjazne. Wyjątkiem jest „lewa” litera A. Mamy do niej sentyment, bo to pierwsza litera alfabetu, która ponadto w wielu krajach oznacza najwyższą ocenę. (...) Nie da się zresztą tego efektu zaobserwować jednostkowo – jest widoczny wyłącznie w statystyce (Kost 2014).

Inna blogerka parentingowa, Magdalena Kogut-Wałęcka, rozważała warianty wyboru imienia dla swojego dziecka według kryteriów:

Imię ma być w miarę krótkie; posiadające dźwięczne, przyjemne zdrobnienia; fajnie, gdyby nie było w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion w Polsce obecnie nadawanych brzdącom; z racji tego, że sporo podróżujemy po świecie, chcielibyśmy, aby było imieniem w miarę łatwo wymawialnym zagranicą, gdybyśmy kiedykolwiek mieli mieszkać poza Polską (Kogut-Wałęcka 2017).

Blogerzy, zachęcając czytelników do pozostawiania komentarzy w przestrzeni internetowej, otrzymują ogromne ilości danych osobowych, opinii, a przede wszystkim emocji czytelników, ich ocen dotyczących wyborów antroponimicznych i stojących za nimi wartości, oczekiwań, konotacji. W dobie Internetu i mediów społecznościowych zaobserwować można, iż temat imion, zwłaszcza imion dzieci celebrytów, arystokratów itd., budzi największe emocje tzw. zwykłych odbiorców, ponieważ staje się tłem do porównań i oceniania na bardzo szerokim forum motywacji stojących za wyborem. Obnaża też trend posługiwania się imionami dzieci jak innymi produktami mody: w celu kreacji czy też stylizacji siebie jako rodzica i umiejscowienia swoich wyborów i wartości w określonym nurcie. Niekiedy na przykład pary rodziców posiadających te same inicjały decydują, iż potomstwo również będzie miało imiona zaczynające się na tę samą literę, co stanowi kreację tożsamości rodziny; podobne temu jest motywowanie wyboru imion dla dzieci twierdzeniem, że są to imiona „typowo polskie”, nawet jeśli w rzeczywistości pochodzą z różnych kręgów kulturowych (tak jak niegdyś wystarczyło do motywacji, że imiona są „chrześcijańskie”).

Władysław Madyda (1964, 233), badając onomastykę stylistyczną stosowaną przez Homera, pisał:

w kontekście poetyckim imię własne stanowi swoisty ładunek wartości estetycznych i stylistycznych, promieniujący na otoczenie i z kolei ulegający oddziaływaniu sąsiadujących wyrażen i wyobrażeń. W odczuwaniu i stwarzaniu związków pomiędzy imieniem własnym a kontekstem, rzecz jasna, poeta kierował się zasadami estetycznymi, które rzadko miały coś wspólnego z zasadami gramatycznymi lub prawami językoznawczymi. Związki te opierały się na wyobraźni.

W poetyce naszych czasów imiona własne także podlegają zabiegom stylistycznym, które wyrażają „usposobienie, nastrój, sposób myślenia; zapal, wzruszenie; smak, gust” (*Słownik łacińsko-polski* 1990, 454) jako kwintesencję, a czasem zamiennik poszukiwanego sensu.

Stopniowa demokratyzacja społeczeństw hierarchicznych i wymieszanie środowisk spowodowały otwarcie się i wzajemny wpływ dotychczas dość hermetycznych grup społeczno-terytorialno-zawodowych (warstwy społeczne, wieś, miasta, cechy itp.). Efektem tych procesów stało się również odejście od praktyki celowości w doborze imienia na rzecz estetyki i przypodobania się większości, bycia jak większość („normalność”, „normalny”). Zjawisko mody na imiona, zastępujące wybór podyktowany indywidualnym poczuciem sensu, idzie w parze ze spłyceniem i banalizacją tegoż sensu. Ciągłe jednak istnieje potrzeba wiary w konieczność jego istnienia, odnalezienia go na miarę subiektywnych potrzeb.

Część II

Imiona w Jadownikach w kontekście chronologicznym i geograficznym

Źródła wiedzy o imionach w Jadownikach – charakterystyka bazy danych

Niniejsza praca opiera się na wnioskach z analizy źródeł dotyczących parafii rzymskokatolickiej we wsi Jadowniki (gmina i powiat Brzesko, woj. małopolskie). W analizie przeplatają się i łączą metody obiektywne, dokumentacyjno-statystyczne oraz subiektywne, ankiety i wywiady.

Podstawowym zakresem czasu badań są lata 1784-2005, jednak jako szersze tło porównawcze uwzględniłam również imiona mieszkańców z okresu wcześniejszego wzmiankowane w różnych dokumentach. Zamieściłam też w niniejszej pracy imiona dzieci ochrzczonych w Jadownikach w latach 2006-2017, aby ukazać obecny kierunek antropimiczny, lecz już bez kompleksowej analizy statystycznej.

W dziejach Jadownik można wydzielić dwa główne okresy: starszy i młodszy. Podział ma związek głównie ze specyfiką źródeł, z których pochodzą informacje o populacji tej miejscowości.

Źródła do okresu starszego

Okres starszy, obejmujący średniowiecze i epokę nowożytną do trzeciej ćwierci XVIII wieku, charakteryzuje się istnieniem wielu rozmaitych wzmianek o mieszkańcach Jadownik. Wykserpowałam je z bardzo różnorodnych źródeł historycznych. Nie zachowały się natomiast księgi metrykalne, które mogłyby dać holistyczną informację o populacji Jadownik w tym okresie.

Nazwy osobowe mieszkańców Jadownik, chłopów i rolników, pojawiały się w źródłach pisanych tylko przy wyjątkowych okazjach. Znane są na przykład imiona pochodzących z Jadownik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz księży pracujących w innych miejscowościach. Zostały one zebrane w pracy *Wysztalceni synowie chłopcy w Małopolsce w okresie późnego Odrodzenia* (Pietrzyk 1993). Księgi ławnicze, dokumenty stanowiące zapisy sądów, które sprawowano w Jadownikach, podają imiona oskarżonych i świadków (rękopisy wydane przez B. Ulanowskiego w serii

pt. *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. XII, s. 77-103, Kraków 1921, za: Okas 1994, 16-25). Zachowały się także dokumenty opisujące członków gromady wiejskiej dzierżawiących poszczególne łany i role z 1758 i 1766 roku (Bernacki; Okas 1997, 131-136). Sporadycznie osoby pochodzące z Jadownik wymieniane są w spisach mieszczan Brzeska (Wolski 2006).

Imiona księży pracujących w parafii św. Prokopa w Jadownikach notowano na wewnętrznej okładce niepublikowanej kroniki parafialnej – *Liber memorabilium ecclesiae parochialis jadovnicensis ab anno 1834*, w spisie pod tytułem *Series defunctorum presbyterorum qui penes Ecclesiam Jadovnicensem in vinca laboraverunt in esto requiescunt incipiendo AD 1592*. Było to zestawienie pisane ręcznie, prawdopodobnie przepisane z bliżej nieznanymi wcześniejszych dokumentów parafialnych, na bieżąco aktualizowane przez kolejnych proboszczów rezydujących w tej parafii aż do czasów współczesnych. Lista została opublikowana (z niewielkimi nieścisłościami) w pracy *Jadowniki były wsią królewską* (Okas 1994, 70). Imiona dzierżawców wsi oraz jej późniejszych właścicieli zostały zebrane w opracowaniu *Osiem wieków Jadownik* (Okas 1997, 26-34). Właściciele i dzierżawcy wsi oraz rezydujący w niej księża stanowili nieliczną grupę, różniącą się od ogółu rolniczej ludności statusem społecznym i ekonomicznym, a także pochodzeniem z innych miejscowości. Ich elitarna pozycja wpływała jednak na imiennictwo w Jadownikach, ponieważ mogli oni stanowić wzory osobowe, naśladowane przez chłopów pod wpływem różnych motywów (jak wdzięczność za wydane łaski lub nadzieje na ich doświadczenie, a także promowanie przez księży kultu patronów aktualnych dobroczyńców).

Źródła do okresu młodszego

KSIĘGI METRYKALNE

Okres młodszy, obejmujący końcówkę XVIII stulecia, wiek XIX, XX i początek XXI (1784-2005), charakteryzuje się zawartą w księgach metrykalnych kompleksową i ciągłą informacją o populacji ochrzczonej w parafii Jadowniki. Księgi metrykalne stanowią ważne źródło demograficzne i pozwalają na orientację w ewidencji ludności (Szymański 1983, 64-65), przyczyniając się do badań naukowych, głównie historycznych, poznania przeobrażeń demograficznych, genealogicznych, biograficznych czy religijnych. Pozostają one niezastąpionym źródłem do studiów nad antroponią, ponieważ zawierają bogaty zasób nazw osobowych: imion, nazwisk, przezwisk, etnonimów, użytych i oznaczonych w konkretnym czasie i miejscu, a także w określonych realiach ekonomiczno-społecznych i kulturowych. Metrykalia dostarczają informacji o statusie społecznym dziecka, jego pochodzeniu, wyznaniu, narodowości i pozwalają uchwycić motywy wyboru imienia: czy to przez wpływ kalendarza („imię przyniesione”, związane

z datą urodzenia), czy to dziedziczenie po rodzicach, chrzestnych lub innych krewnych; umożliwiają również ustalenie czynników językowych i pozajęzykowych warunkujących trwałość systemu imienniczego i jego wewnętrzne przemiany (Umińska 1983, 140; Kamińska 1986, 159; Kopertowska 1988, 8; Bubak 1994, 258; Kolber 2005, 249-250; Horyń 2012, 177; Wyżga 2014).

Metryka ma rodowód średniowieczny, pochodzi od łacińskiego wyrazu *metrica*, który oznaczał spis, rejestr (Dobrowolski 1920, s. 90-110, za: Horyń 2012, 177). Oficjalny obowiązek prowadzenia ksiąg metrykalnych wprowadziła uchwała soboru trydenckiego z 11 listopada 1563 roku, jednak zalecenia te nie były ściśle i konsekwentnie przestrzegane. *Rytuał rzymski*, wydany w 1614 roku przez papieża Pawła V, nałożył na proboszczów obowiązek prowadzenia pięciu serii ksiąg metrykalnych: ochrzczonych, bierzmowanych, zaślubionych, zmarłych i wykazu parafian. Na jego podstawie opracowano w latach 1643 i 1647 polskie zbiory przepisów obrzędowych *Ritualia sacramentorum* z instrukcjami do prowadzenia ksiąg (Horyń 2012, 177; Rudnicka-Fira 2013, 15). W praktyce zazwyczaj wydarzenia z życia parafii zapisywane były po łacinie w jednym tomie, rejestrującym chrzty, śluby i pogrzeby w formie kroniki chronologicznej (m.in. Kamińska 1986, 161-162; Kopertowska 1988, 7-8; Tomecka 1994, 158; Rzetelska-Feleszko 1996, 249). Niewiele staropolskich ksiąg metrykalnych zachowało się do współczesnych czasów, są trudno dostępne i mało czytelne (Lewandowska 2015).

W okresie rozbiorów kościelna rejestracja metrykalna nabrała charakteru urzędowej ewidencji ludności w związku z uznaniem jej za akta stanu cywilnego. W zaborze austriackim patentem cesarskim z 15 marca 1792 roku proboszczowie parafii mianowani zostali urzędnikami stanu cywilnego, podlegając równocześnie władzy kościelnej i państwowej (Kracik 2007, 49). Według informacji zawartych w schematyzmach diecezjalnych biskupstw galicyjskich wszystkie parafie posiadały księgi metrykalne przynajmniej od końca XVIII wieku. Reformę samego formularza w Galicji przeprowadzono na mocy patentu cesarskiego Józefa II z 20 lutego 1784 roku, który ujednolicił *modus operandi* na całym podległym mu administracyjnie terenie. Od tej pory wpisy powinny być dokonywane osobno dla każdej wsi wchodzącej w skład parafii. Księgi metrykalne miały zostać rozdzielone na: *Libri Baptisatorum* – księgi chrztów, *Libri Matrimonium* – księgi ślubów oraz *Libri Mortuorum* – księgi zgonów, prowadzone w formie tabelarycznej, w systemie chronologicznym, z numerami porządkowymi. Każdy ze zbiorów wyposażony miał być dodatkowo w alfabetyczny indeks, w którym pod poszczególnymi literami alfabetu należało wpisywać chronologiczne odnośniki o parafianach, dacie wydarzenia oraz numerze porządkowym i tomie księgi. Taki formularz obowiązywał przez cały okres zaboru austriackiego (Rudnicka-Fira 2013, 16; Lewandowska 2015). Językiem urzędowym miała być łacina, co dodatkowo pozwalało ujednolicić ewidencję na całym obszarze cesarstwa austriackich

Habsburgów. Według obserwacji Elżbiety Rudnickiej-Firy (2013, 16) dotyczących ksiąg metrykalnych Krakowa

wszystkie imiona (chrzczonych dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych, także imiona nowożeńców, świadków, osób zmarłych, jak również imiona duchownych spisujących akta) zapisywano w formie łacińskiej. Niekiedy sporadycznie trafiają się potoczne formy imion (lub inne ich warianty), zazwyczaj wśród świadków. Sporadycznie latynizowano nazwiska, głównie księży.

W niniejszej pracy korzystałam z informacji zawartych w **12 tomach ksiąg chrztów parafii św. Prokopa w Jadownikach**, prowadzonych od roku 1784 i zawierających następujące woluminy: tom I – lata 1784-1797; tom II – lata 1797-1815; tom III – lata 1815-1832; tom IV – lata 1832-1841; tom V – lata 1841-1861; tom VI – lata 1862-1887; tom VII – lata 1887-1923; tom VIII – lata 1923-1948; tom IX – lata 1948-1960; tom X – lata 1961-1991; tom XI – lata 1991-1999; tom XII – lata 2000-2005 (w niektórych przypadkach księga kończyła się w określonym momencie roku, który był kontynuowany w kolejnym tomie). Księgi te charakteryzują się nieprzerwaną ciągłością i doskonałym stanem zachowania, co jest chlubnym wyjątkiem od niezwykle częstych sytuacji przerw w ewidencji, spowodowanych różnymi wypadkami dziejowymi, którym podlegały metrykalia z wielu innych miejscowości. Korzystając z możliwości, jaką ta ciągłość oferuje, moje badania również traktują uzyskany materiał w sposób ciągły. Analiza dotyczy okresu 222 lat. Data 1784, rozpoczynająca badany okres, uwarunkowana jest pierwszym wpisem w księgach metrykalnych parafii Jadowniki. Data zamykająca analizę w roku 2005 ustalona jest subiektywnie. Celem było uchwycenie zmian na przełomie wieków.

Podstawowe informacje zawarte w księgach chrztów Jadownik to: data chrztu, później także data urodzin (w pierwszym stuleciu prowadzenia tych ksiąg nie uważano daty urodzenia za niezbędną, gdyż dzieci zwyczajowo chrzczono w możliwie jak najkrótszym czasie po urodzeniu), imię (imiona) dziecka, jego płeć, adres, wyznanie i status rodzinny dziecka, imiona i nazwiska rodziców, zazwyczaj z adnotacją o ich przodkach, nazwiska chrzestnych, niekiedy z informacją o ich pochodzeniu, zawodzie lub statusie, wreszcie podpis księdza oraz nazwisko akuszerki, która przyjęła poród. Pierwsze tomy rzadko zawierały dane dalszych przodków, zapisy były zwięzłe. Duchowny prawdopodobnie nie uważał za potrzebne rozszerzania informacji dotyczących dzieci narodzonych w społeczności chłopskiej. Początkowo jedynie metryki dzieci o wyższym statusie społecznym były bogate w szczegóły. W następnych tomach pełniejsze informacje dotyczyły całej populacji, co z kolei zacierało obraz różnic społecznych (por. Kamińska 1986, 167).

Księgi metrykalne w Jadownikach początkowo prowadzone były po łacinie, później po polsku, trudno jednak wskazać jednoznaczną granicę, ponieważ język wpisów zależał w dużej mierze od preferencji duchownego: proboszczowie i wikariusze

mogli równolegle stosować oba języki w tym samym czasie. Generalnie w XVIII oraz w pierwszej połowie XIX wieku obowiązywała łacina, w drugiej połowie XIX wieku pojawiać się zaczęły wpisy w języku polskim, który stał się dominującym, a potem jedynym językiem w XX stuleciu. Imiona noworodków oraz ich krewnych podawane są w pełnej, oficjalnej formie łacińskiej. Ze względu na wartości badawcze, jakie niesie uporządkowany sposób ekspozycji danych, wszystkie imiona w niniejszym opracowaniu zostały zaprezentowane zgodnie ze współczesną normą języka polskiego; dotyczy to zarówno przetłumaczenia imion w bazie danych, jak i ich analizy, ekspozycji w postaci tabelarycznej, a także słownika etymologiczno-motywacyjnego. Niekiedy pojawiały się wątpliwości co do właściwej interpretacji zapisanych po łacinie antroponimów. Były one przeze mnie rozstrzygane w toku obserwacji wpisów z kolejnych lat, kiedy to osoby zarejestrowane po łacinie jako noworodki powracały po latach w księgach jako rodzice, chrzestni lub dziadkowie, z imionami zapisanymi już w języku polskim.

Niektórzy onomaści badający zawartość ksiąg metrykalnych zwracają uwagę na to, że z pełnej urzędowej formy łacińskiej antroponimów właściwie nie można wnioskować o stosowanych formach hipokorystycznych (Kopertowska 1988, 8), jednakże niekiedy „nazwy osobowe odnotowane przy sporządzaniu aktu chrztu odzwierciedlają cechy wymowy bądź to sporządzającego akt, bądź – co bardziej prawdopodobne – środowiska własnego nosiciela nazwy” (Kamińska 1986, 162). Tak było też w jadownickich księgach chrztów, gdzie czasami wśród oficjalnych form łacińskich można znaleźć codzienną, użytkową postać imion osób dorosłych.

Wspomniana ciągłość ewidencji ksiąg chrztów w Jadownikach uwarunkowała również zastosowaną w niniejszych badaniach metodę dokumentacyjno-statystyczną analizy antroponimicznej, która pozwala uchwycić charakterystyczne cechy lokalnego systemu imienniczego, jego zmienność, jak również zmienne uwarunkowania wyboru imion na przestrzeni 222 lat. Baza danych stworzona na tej podstawie dotyczy wszystkich chrztów zarejestrowanych w parafii św. Prokopa w Jadownikach w latach 1784–2005. Analizą statystyczną, pozwalającą wyodrębnić podstawowe korelacje, objęłam dane osób ochrzczonych w tutejszej parafii, a także dane ich rodziców, rodziców chrzestnych i niekiedy dalszych przodków.

KRONIKA PARAFII

Aby poznać i właściwie interpretować przemiany systemy antroponimicznego i jego społeczny kontekst, korzystałam także z innych źródeł wiedzy o mieszkańcach Jadownik. Ważnym źródłem była kronika parafii pod tytułem *Liber memorabilium ecclesiae parochialis jadovnicensis ab anno 1834* (z retrospekcją do roku 1824), pozwalająca dowiedzieć się o najważniejszych dla tej miejscowości wydarzeniach XIX i XX wieku. Część zapisów prowadzona była po łacinie, część po polsku, wszystkie odręcznie.

Niektóre lata i wydarzenia w ogóle nie zostały odnotowane. Zależało to od aktywności pisarskiej urzędujących proboszczów. Autorzy nie podpisywali się pod notatkami, rekonstruuje ich nazwiska na podstawie listy urzędujących proboszczów. Byli to księża: Stanisław Siedmiogrodzki (1824, łacina), Józef Kozłowski (1831-1839, łacina), Feliks Borkowski herbu Junosza (1840-1842 łacina i bardzo interesujące wpisy w języku polskim w latach 1842-1863), Jan Nepomucen Biernat (autor jedynie wykazu inwentarza z lat 1868-1876), prawdopodobnie Franciszek Baliński (1886, autor opisu śmierci poprzednika, w języku łacińskim). Kolejny długotrwały proboszcz Jadownik, Bolesław Gruszczyński, w ogóle nie pisał kroniki, zajęty budową nowego kościoła i sprawami gospodarskimi oraz wydarzeniami I wojny światowej. Franciszek Piękoś, proboszcz w latach 1928-1966, sporządzał głównie zwięzłe notatki na temat inwestycji oraz najważniejszych wydarzeń w miejscowości. Ponowne obfitujące w szczegóły i własne przemyślenia zapisy z lat 1965-1984 prowadził proboszcz Jan Kordela, jedyny autor własnoręcznie podpisany z nazwiska. Na wewnętrznej przedniej okładce kroniki parafialnej znajdował się wspomniany spis księży pracujących w parafii, zatytułowany *Series defunctorum presbyterorum qui penes ecclesiam jadovnicensem in vinca laboraverunt in esto requiescunt incipiendo AD 1592*. Na wewnętrznej stronie tylnej części okładki opisano po łacinie trzy dzwony kościoła św. Prokopa.

Mateusz Wyźga (2014, 51) podkreśla znaczenie kronik parafialnych dla badań nad historią lokalną:

Zawierają rozmaite informacje: o życiu religijnym parafii, opisy nabożeństw, wizyt biskupich, przebiegu świąt, wiadomości o pogodzie i klęskach elementarnych, o działaniach wojennych, ruchach politycznych i społecznych. Pojawiają się też dawne przepisy kulinarne i porady gospodarcze. Obfitość notatek o charakterze mikrohistorycznym, z pozoru tylko błażej codzienności, informuje nas o tym, co niezmiennie albo mało podatne na zmiany w życiu społeczności lokalnej.

Wszystko to znajduje się w kronice jadownickiej parafii.

ANKIETY, WYWIADY, ANALOGIE

W badaniach nad imionami w Jadownikach zastosowałam ponadto analizę ankiet przeprowadzonych wśród mieszkańców Jadownik. Ankieta objęta została grupa 85 osób w różnym wieku, rodziców 152 dzieci urodzonych w różnym czasie (1943-2017). Oprócz pytań o motywację wyboru imienia dla każdego dziecka ankieta zawierała jeszcze pytania badające przekonania i stereotypy związane z antroponimią. Pogłębieniem tych informacji stały się wywiady, których przeprowadziłam 30. Część z nich powstała przy okazji tworzenia artykułów do „Brzeskiego Magazynu Informacyjnego. BIM” lub do publikacji zamieszczanych na moim blogu <http://porod-niezapomniany.blogspot.com>. Natomiast część wywiadów to zapis rozmów z różnymi

osobami, przeprowadzonych w trakcie tworzenia pracy doktorskiej lub w okresie wcześniejszym, wynikających z mojej wieloletniej fascynacji zarówno Jadownikami, jak i tematem antroponimii.

Badając motywacje przy wyborze własnego imienia, poddałam analizie informacje uzyskane dzięki ankietom skierowanym do młodzieży przystępującej do bierzmowania. Badaniem objęłam grupę 45 osób z rocznika 1989 (bierzmowanych w roku 2005 w Jadownikach oraz Szczepanowie). Dla porównania sporządziłam też listę rankingową imion wybieranych przy bierzmowaniu przez grupę 110 osób z tych samych środowisk, z rocznika 1991, bierzmowanych w roku 2007.

Tłem porównawczym dla niniejszych autorskich badań antroponimii Jadownik są zestawienia imion przeprowadzone dla poszczególnych roczników w skali ogólnopolskiej lub lokalnej, a ponadto monograficzne opracowania antroponimiczne o analogicznym lub zbliżonym charakterze poświęcone stosunkom imienniczym w innych miejscowościach. Źródłami uzupełniającymi są różnego rodzaju opracowania dotyczące statystyki imion dla całej Polski, oprócz tego wybrane słowniki i opracowania, wymienione w bibliografii.

Informacje o liczebności populacji ochrzczonych w Jadownikach

Liczebność populacji osób nowo narodzonych określona na podstawie ksiąg chrztów w Jadownikach wyniosła 20 663 osoby, w tym 10 010 kobiet i 10 653 mężczyzn. Są to dane oparte na podstawie liczby chrztów udzielonych w parafii św. Prokopa w Jadownikach Podgórnych, z wyłączeniem osób zamieszkałych w tej miejscowości, jednak ochrzczonych gdzieś indziej, nieuwzględniające także osób innego wyznania (np. mniejszości żydowskiej mieszkającej w Jadownikach do czasów II wojny światowej). Szczegółowe dane dotyczące populacji w przyjętych ramach czasowych znajdują się w opracowanych tabelarycznie rankingach najpopularniejszych imion, prezentowanych w poszczególnych rozdziałach.

Informacje o zbiorze imion

Wśród osób ochrzczonych w Jadownikach imię przy chrzcie otrzymało 20 491 osób (99,17% populacji), natomiast 172 osoby (0,83% populacji) zostały ochrzczone bez nadania imienia. Były to dzieci martwo urodzone, wpisane do ksiąg wraz z datą urodzenia i chrztu oraz danymi rodziców. Wpis o dziecku ochrzczonym bez nadania imienia po raz pierwszy pojawił się w 1802 roku, po raz ostatni w 1949 (wielokrotnie nadmieniano, iż chrztu „z wody” udzieliła położna, której dane zostały wpisane do metryk). Dwa imiona otrzymało 6207 osób (2950 kobiet, 3257 mężczyzn), co stanowi 30% wszystkich ochrzczonych.

W okresie 222 lat dla grupy 20 663 osób ochrzczonych w parafii Jadowniki zbiór pierwszych imion wynosi razem 354 pozycje (180 imion kobiecych, 174 imiona męskie). Zbiór drugich imion ogółem wynosi 285 pozycji (o 69 mniej niż zbiór imion pierwszych). Zbiór imion trzecich wynosi 29 jednostek antroponimicznych, a zbiór imion czwartych – 3. Ponieważ niektóre imiona pojawiły się wyłącznie jako imiona drugie lub trzecie, powiększają one ogólny zbiór imion do 376 pozycji. Po uwzględnieniu dodatkowo wszystkich występujących równolegle form wariantywnych (różniących się szczególnie w zakresie grafii), **zbiór imion zawiera 387 pozycji**. Oczywiście zawartość zbioru zmieniała się w ciągu całego poddanego analizie okresu czasu. Dokładna analiza statystyczna wszystkich imion zastosowanych w Jadownikach znajduje się w słowniku etymologiczno-motywacyjnym zamieszczonym w Aneksie.

Chronologia

Omawiany okres 222 lat został podzielony na mniejsze odcinki, odpowiadające w przybliżeniu jednemu pokoleniu. W starszym okresie (XIX w.) tempo zmian było wolniejsze, dlatego zastosowany system 25-letnich odcinków pozwala uchwycić najważniejsze przemiany w imiennictwie (wyjątkiem jest krótszy odcinek 1784-1800, który wynika z daty rozpoczęcia prowadzenia ksiąg). Przy analizie danych pochodzących z XX wieku zastosowano mniej regularny podział czasowy, odpowiadający ważnym dla dziejów Polski wydarzeniom historycznym, wpływającym na tempo przemian kulturowych, zmiany w obyczajach i – co za tym idzie – w imiennictwie Polaków.

W niniejszym opracowaniu przyjęto podział na następujące etapy chronologiczne:

- okres rozbiorów, począwszy od wprowadzenia ksiąg metrykalnych, podzielony na odcinki: 1784-1800, 1801-1825, 1826-1850, 1851-1875, 1876-1900, 1901-1918;
- czasy II Rzeczypospolitej 1919-1939 i II wojny światowej 1940-1945;
- czasy PRL, podzielone na odcinki: 1946-1970, 1971-1989;
- okres po upadku komunizmu: 1990-2005.

Jak już wspomniano, jako rozszerzenie kontekstu dodatkowo przeanalizowano okres najstarszych źródeł pisanych z XIV-XVIII w., omówiony z podziałem na stulecia w osobnym rozdziale, oraz antroponimy nadane w latach 2006-2017, czyli z okresu późniejszego niż podstawowo przyjęty dla głównej analizy.

Ekspozycja danych

Podstawowym narzędziem ekspozycji danych, obrazującym przemiany w imiennictwie jadowniczan, są listy rankingowe dziesięciu najpopularniejszych imion męskich i żeńskich w kolejnych okresach. Metoda list rankingowych zastosowana w niniejszej

pracy jest zainspirowana stosowanymi przez Jana Stanisława Bystronia (1938, 69-91) seriami częstotliwości opracowanymi dla poszczególnych środowisk.

Listy zawierają niekiedy więcej niż 10 imion, jeżeli wartości procentowe wybranych jednostek były identyczne. W niniejszym opracowaniu przyjęty został porządek analizy pierwszych imion w każdym z wydzielonych odcinków chronologicznych, a następnie, w osobnym rozdziale, analizy drugich imion ujętych w szerszych przedziałach czasowych. Poszerzenie odcinków chronologicznych przy analizie drugich imion wynika z faktu, iż drugie imiona nadawane były początkowo wąskiej grupie osób, a ich rola zazwyczaj była jedynie symboliczna. Drugie imię bowiem nie jest w naszej kulturze używane na co dzień. Dlatego nawet szersze odcinki czasowe pozwalają dobrze zorientować się w prawidłowościach istniejących przy motywejacji jego wyboru.

Historia i położenie Jadownik – bezpośredni kontekst warunkujący poznanie lokalnej antroponimii i jej zmienności

Procesy nazewnicze są powiązane z uwarunkowaniami politycznymi, społecznymi, ekonomicznymi i kulturowymi, dlatego badając zmienność imiennictwa w środowisku lokalnym, należy dobrze poznać determinanty przemian (Karpluk 1957, 384; Rudnicka-Fira 2013, 7).

Jadowniki rozciągają się południkowo i równoleżnikowo, tworząc przybliżony kształt litery T. Do terytorium Jadownik należy również położona na południowym krańcu wsi góra Bocheniec (390-400 m n.p.m.). Ukształtowanie terenu wpłynęło na powstanie nazwy tradycyjnej: Jadowniki Podgórne, która dziś nie jest używana administracyjnie, a jedynie dla rozróżnienia od innej miejscowości z tego samego regionu – Jadownik Mokrych, w powiecie tarnowskim.

Najwcześniejsze ślady osadnictwa w Jadownikach pochodzą z pradziejów. Badania archeologiczne potwierdzają ślady zamieszkiwania tego terenu w epoce kamienia, brązu, żelaza i we wczesnym średniowieczu (Okoński 2006, 47-87). Z wczesnego średniowiecza pochodzi grodzisko założone na górze Bocheniec, którego powstanie datuje się na ok. VIII-IX w. i wiązane jest z państwem Wiślan. Grodzisko zajmowało rozległy obszar na szczycie góry i towarzyszyły mu liczne osady przygodowe (Okoński 2006, 79-82; Sikora 2006, 94; Słownik HGZPŚ 2016, 196). Znaleźiska archeologiczne oraz rozmiar i charakter wsi Jadowniki (rozwinięta ulicówka) świadczą o ciągłości kulturowej od co najmniej wczesnego średniowiecza.

Pierwszy raz nazwa Jadowniki została zapisana w 1195 roku (*Kronika Paszka Godyszewa*, za: Okas 1994, 12; 1997, 5; Świerczek 2005, 293-294). Następna wzmianka, datowana na rok 1295, ponownie podaje nazwę: „*Jadownyky villa regia prope Bochnia sita*” (Okas 1997, 5). Wspomniana Bochnia, położona ok. 20 km na zachód od Jadownik, była już w owym czasie miastem lokowanym na prawie magdeburskim przez Bolesława Wstydliwego. Posiadała żupy solne, które małżonce króla, księżnej Kindze, zawdzięczały stosowaną wówczas technikę górniczą oraz legendy (Kiryk 1980, 91; Bielak 2010, 14; Horyń 2016, 23-31). *Villa regia*, wzmiankowana w 1331 roku pod nazwą *de Iadownicz*, a w 1357 *Iadovnyky*, oznacza wieś królewską, która z rozkazu Kazimierza Wielkiego w 1357 roku otrzymała przywilej lokacyjny na prawie magdeburskim (Lubaś 1968, 58; Okas 1997, 5-6; Słownik HGZPŚ 2016, 193). Charakter wsi służebnej (Rajman 2014, 28) podkreśla sama nazwa Jadowniki, oznaczająca miejscowość zasiedloną przez ludzi trudniących się wyrabianiem strzał zatrutych jadem (Sikora 2006, 94). Staropolski wyraz „jadownik” jest synonimem słów: truciciel, czarownik, zaklinacz wężów. Według Kazimierza Rymuta (1975, 147, 161) pierwotne znaczenie nazwy Jadowniki było zbliżone do tego, które miała czeska nazwa Jedovary.

Do rozwoju Jadownik przyczyniła się kolonizacja dolin rzek: Uszwicy (zwanej dawniej Uszwią) i wpadającej do niej Grodnej, płynącej z Bocheńca, jak również usytuowanie wsi królewskiej przy głównym trakcie z Krakowa na wschód do Tarnowa i Lwowa oraz na południe do Śacza i na Węgry. Drogi te spotykały się w odległym od Jadownik o 3-4 km mieście Brzesku, założonym przez Spytka z Melsztyna w połowie XIV wieku, które pierwotnie zwało się Brzeg (nad Uszwią), Brzeżek, w 1476 roku *Brzeszko oppidum domini Melsztynski* (Sikora 2006, 91). Do kasztelana Spycimira należały także wsie sąsiadujące z Jadownikami od zachodu: Pomianowa, Brzezowiec, Jasień, Poręba Spytkowska i Okocim (Sikora 2006, 95). Na wschód od Jadownik znajdował się zamek w Dębnie, siedziba rodu Dębińskich, dalej kasztelania z siedzibą w Wojniczu. Natomiast od północy Jadowniki sąsiadowały ze Szczepanowem, wsią rodzinną biskupa męczennika Stanisława, w której w XV w. proboszczem był Jan Długosz. Do parafii Szczepanów należały wsie Sterkowiec i Dziekanów, graniczące z Jadownikami od północnego wschodu. Sąsiadujące z nimi Maszkienice należały z kolei do parafii Jadowniki. Metryki sporządzane dla Maszkienic nie stanowią źródeł niniejszej pracy, od początku prowadzone były osobno i w 1917 roku zostały przekazane do parafii utworzonej w Maszkienicach.

Od średniowiecza trzon populacji zamieszkującej Jadowniki stanowiła osiadła ludność o pochodzeniu słowiańskim, ale nie da się wykluczyć elementów napływowych. Jadowniczanie utrzymywali się przez wieki z rolnictwa i hodowli na potrzeby swoich gospodarstw. Nadwyżki były sprzedawane w pobliskim Brzesku. Wieś zamieszkiwało też kilka rodzin żydowskich, które utrzymywały się m.in. z handlu i prowadzenia karczmy (Okas 1997, 9; Stolarczyk 2003, 75).

We wcześniejszym okresie antroponimy jadowniczan wzmiankowane są w kontekście ich aktywności. Są to sołtysi i zwykli kmiecie, właściciele pomniejszych gruntów, nierzadko sprawujący funkcję reprezentanta gromady (tab. 1). Imiona kobiet stanowią rzadkość, gdyż ich mniejsza aktywność była w owym czasie uzasadniona kulturowo.

W Jadownikach w średniowieczu i epoce nowożytnej prowadzone były sądy. Protokoły ksiąg ławniczych z lat 1454-1513, 1525-1591 i 1600-1792 stanowią interesujące źródło do badań nad onomastyką (tab. 1). Ich treść stanowią zapisy gruntów, sprzedaż nieruchomości, przywileje sołtysów oraz żołnierzy wybranieckich, zapisy wiana dla żony, umowy dzierżawy gruntów, wyroki za kradzieże i czary (Okas 1994, 21-25; 1997, 7). Szczególnie wyroki za czary, których w księgach ławniczych Jadownik zapisano 10, znajdują potwierdzenie w tradycji Jadownik, m.in. w nazwie stawu Czarcieniec znajdującego przy cmentarzu, gdzie pławiono posądzone kobiety (Ulanowski 1921, nr 4929-4939, za: Okas 1994, 22-23). Z Jadownik wywodzą się także studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego z okresu późnego odrodzenia i księża pracujący w innych parafiach (tab. 1). Ich imiona stanowią interesujący materiał do badań nad onomastyką wsi (Pietrzyk 1993). Wiele nazwisk mieszkańców Jadownik wymienionych w poniższej tabeli utrzymuje się we wsi do dziś.

Tabela 1. Chronologiczny spis wzmianek historycznych o mieszkańcach Jadownik z okresu poprzedzającego wprowadzenie ksiąg metrykalnych w 1784 roku (imiona kobiet zostały wyróżnione kursywą)

Data wzmianki	Imię	Charakterystyka	Źródło
1357	Siestrzemił	sołtys	Okas 1994, 12
1394	Jakusz	cieśla	Okas 1994, 13
1394	Witosław	zdun	Okas 1994, 13
1400	Rafał	karczmarz	Okas 1994, 14; Słownik HGZPŚ 2016, 194
1400	Piotr Bruchnic/Brachnic	kmieć	Okas 1994, 14; Słownik HGZPŚ 2016, 194
1400	Świętosław	wikariusz	Okas 1994, 14; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1406	Jakusz (Jakub) Czmynek	kmieć	Okas 1994, 14; Słownik HGZPŚ 2016, 194
1420	Krzecz/Krzesz	włodarz	Okas 1994, 16; Słownik HGZPŚ 2016, 194
1433	Bogusław	karczmarz	Okas 1994, 16
1455	Marcin Wojciechowiec, Stanisław Krzacz, Stanisław Paszunka, Kuba i Piotr Janczowicowie	kmiecie	Okas 1994, 16; Słownik HGZPŚ 2016, 194

Data wzmianki	Imię	Charakterystyka	Źródło
1455	Jan Twaróg, Stanisław Lakel/Jakiel, Mikołaj Brachnic, Mikołaj Skoczkowic, Michał Leś, Andrzej syn Bogdała	przysiężni sądu wiejskiego	Okas 1994, 16; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1455	Michał Świetlik	podwójci	Okas 1994, 16; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1455	Kilian, Stanisław, Jakub	synowie sołtysa	Okas 1994, 18; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1455	Andrzej	sędzia	Okas 1994, 18
1457	Jakub	sołtys	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1459, 1460, 1466	Mikołaj Dobrka z Jadownik	kapłan diecezji krakowskiej, wikary w Szczepanowie i Zbyszczach, proboszcz w Kobylanach	Okas 1997, 72-80; Pietrzyk 1993, 149
1464	<i>Dorota z Jadownik</i>	mieszczka brzeska, córka Myszki Niemca z Jadownik	Wolski 2006, 172
1473	Michał	młynarz	Okas 1994, 18; Słownik HGZPŚ 2016, 194
1474	<i>Anna Żakowa</i> , siostra Macieja Żaka z Jadownik	mieszczka brzeska	Wolski 2006, 172
1474	Stanisław	tkacz	Słownik HGZPŚ 2016, 194
1499, 1510	Mikołaj	pleban	Okas 1994, 64; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1499	Marcin Sobótka, Urban Dębowy	kmiecie	Okas 1994, 64; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1500	Maciej Liskowic, Piotr Lisek, <i>Małgorzata Liskowa</i>	kmiecie	Okas 1994, 65; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1501	Grzegorz	wikariusz	Wolski 2006, 166
1505	Gaweł Złomiróg i Piotr Bukowski	karczmarze	Okas 1994, 20; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1505, 1506	Maciej Wajszko	podwójci	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1505, 1506	Mikołaj Grzegorzyc, Jan Bujak, Jan Małeńki, Maciej Szemszrych	ławnicy sądu wiejskiego	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1506	Piotr Czapek/Czopek, Leonard Hendryczek	kmieć	Okas 1994, 20; Słownik HGZPŚ 2016, 193-194
1505, 1506, 1527, 1528, 1529	Wojciech Paszkowic	ławnik sądu wiejskiego, przysiężny	Słownik HGZPŚ 2016, 194-195

Data wzmianki	Imię	Charakterystyka	Źródło
1505, 1506, 1527	Jan Czarny	ławnik sądu wiejskiego, przysiężny	Słownik HGZPŚ 2016, 194-195
1505, 1506	Jan Piech	ławnik sądu wiejskiego, przysiężny	Słownik HGZPŚ 2016, 194-195
1510	Stanisław Szczyrbek, Maciej Duch Andraszkwic	kmiecie	Okas 1994, 64; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1525	Jan	wikariusz	Okas 1994, 64; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1527	Piotr Krawiec z Jadownik	mieszczanin	Wolski 2006, 165
1527	Stanisław Uliasz	podwójci	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1527	Paweł Pach, Stanisław Stachol, Ambroży, Maciej Chwarek/Twaróg	przysiężni sądu wiejskiego	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1527	Marcin Suchorabski	kmieć?	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1527, 1528, 1529	Stanisław Rojek	ławnik sądu wiejskiego, przysiężny	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1527	Jakub	karczmarz	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1527, 1528, 1529	Feliks Dyląg	ławnik sądu wiejskiego, przysiężny	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1527, 1529	Łukasz	pleban w Jadownikach	Pietrzyk 1993, 149; Wolski 2006, 196
1528	Marcin	kowal	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1528, 1529	Piotr	sołtys	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1528, 1529	Prokop Kuba, Stanisław Migrała, Stanisław Kostrzewa, Stanisław Kunek, Jan Szwacha, Piotr Nowak	przysiężni	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1529	Prokop Kuba (ojciec), Stanisław, Jan Kowal, Mikołaj Kapłan, <i>Agnieszka</i>	kmiecie	Okas 1994, 20; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1529	Wawrzyniec Kędziora, Marcin Lis	karczmarze	Okas 1994, 20
1529	<i>Małgorzata Gawrzałka/Gawrzyjanka</i> , córka Stanisława Wykłada	kmiecie	Słownik HGZPŚ 2016, 195
1529	Dominik z Jadownik	pleban w Olchawie	Pietrzyk 1993, 149; Okas 1997, 8; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1529	Maciej z Jadownik	pleban w Czermej	Pietrzyk 1993, 149; Okas 1997, 8; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1546	Piotr	wójt	Okas 1994, 21

Data wzmianki	Imię	Charakterystyka	Źródło
1561	Tomasz Martynka z Jadownik	ksiądz w Brzesku i Krakowie	Pietrzyk 1993, 153; Okas 1997, 9; Wolski 2006, 187-188
1561	Stanisław z Jadownik	ksiądz w Brzesku, pleban w Gdowie	Pietrzyk 1993, 153; Okas 1997, 9; Wolski 2006, 188
1562, 1570, 1593	Wojciech z Jadownik	pleban w Wojniczu i Zielenicach	Pietrzyk 1993, 152; Okas 1997, 9
1562	Benedykt Bieniasz	pleban w Jadownikach	Pietrzyk 1993, 149
1562	Onufry Sliger	pleban w Jadownikach	Pietrzyk 1993, 149-150
1565	Adam syn Pawła	student Akademii Krakowskiej z Jadownik	Pietrzyk 1993, 152; Okas 1997, 8
1577	Paweł Janda	proboszcz	Okas 1994, 65
1581, 1597, 1607	Wojciech Swachowicz/Swasiński z Jadownik	żołnierz piechoty wybranieckiej, sołtys Jadownik	Okas 1997, 65, 67
1588	Jakub, syn Macieja z Jadownik	subdiakon	Pietrzyk 1993, 150; Okas 1997, 9
1588	Jan, syn Wojciecha z Jadownik	subdiakon	Pietrzyk 1993, 151; Okas 1997, 9
1592	Jan, syn Wacława z Jadownik	diakon, proboszcz w Mikłuszowicach	Pietrzyk 1993, 151; Okas 1997, 9
1592-1606	Piotr Gozdowicz	proboszcz w Jadownikach	<i>Liber memorabilium</i>
1592	Jan Zajączkowiec	wikary w Jadownikach	<i>Liber memorabilium</i>
1593, 1618	Wojciech, syn Marcina z Jadownik	proboszcz Rybia	Pietrzyk 1993, 151; Okas 1997, 9
1593, 1594	Wojciech Krawcewicz z Jadownik	wikariusz w Wawrzyńcach	Pietrzyk 1993, 151; Okas 1997, 9
1595, 1601	Jan z Jadownik	wikary w katedrze krakowskiej	Pietrzyk 1993, 152; Okas 1997, 9
1596, 1598	Tomasz	kierownik szkoły	Pietrzyk 1993, 150; Okas 1994, 81; 1997, 9
1596	Wojciech Kula z Jadownik, jego siostrzeniec Andrzej Dryjowicz, syn Katarzyny Kulonki	proboszcz Szerzyn	Pietrzyk 1993, 149, 151-152; Okas 1997, 8
1596	Mikołaj Wilk	wikariusz	Pietrzyk 1993, 150

Data wzmianki	Imię	Charakterystyka	Źródło
1596	Stanisław syn Łukasza z Jadownik	wikary w Bejskach	Pietrzyk 1993, 153; Okas 1997, 9
1596	Jan z Jadownik	proboszcz w Barcicach	Pietrzyk 1993, 153; Okas 1997, 9
1598	Gabriel, syn Prokopa	student Akademii Krakowskiej z Jadownik	Pietrzyk 1993, 152; Okas 1997, 8
1598	Jan z Jadownik	proboszcz w Mikluszowicach	Pietrzyk 1993, 153; Okas 1997, 9
1598	Maciej z Jadownik	nauczyciel w Ujanowicach	Pietrzyk 1993, 153; Okas 1997, 9
1598	Mikołaj z Jadownik	nauczyciel w Waw- rzyńcicach	Pietrzyk 1993, 153; Okas 1997, 9
1602	Mikołaj i Zygmunt	sołtysi	Okas 1994, 65
1602	Melchior Vabno	wikary w Jadownikach	<i>Liber memorabilium</i>
1604, 1611	Andrzej, syn Szymona z Jadownik	augustynin w Krakowie	Pietrzyk 1993, 152; Okas 1997, 9
1605, 1608	Stanisław Jadownicki	wikary w Olcha- wie, misjonarz w Wiśniczu	Pietrzyk 1993, 153; Okas 1997, 9
1606-1609	Laurentius (Wawrzyniec)	proboszcz	<i>Liber memorabilium</i>
1606, 1608, 1609	Wojciech Dudkiewicz z Brzeska	pleban	Wolski 2006, 197; <i>Liber memorabilium</i>
1607	Mateusz Chudy	wójt	Okas 1997, 67
1607	Mateusz Marmol, Jan Jancur	kmiecie	Okas 1997, 67
1609	Stanisław Gawłowicz z Brzeska	wikary	<i>Liber memorabilium</i>
1609	<i>Zofia Swasińska</i>	żona sołtysa	Okas 1997, 67
1611, 1612, 1613, 1614	Marcin, syn Stanisława Świerada z Jadownik	wikariusz w Kroczykach	Pietrzyk 1993, 152; Okas 1997, 9
1616	Florian Niedźwiedź	sołtys	Okas 1994, 49
1616	Wawrzyniec Kozub, Wojciech Lech, Stanisław Dziurka	kmiecie	Okas 1994, 66
1619	Stanisław Mrozowic	kierownik szkoły	Okas 1994, 82
1619	Jan Szczygłowicz	wikary w Jadownikach	<i>Liber memorabilium</i>
1626	Jakub Bosakowski	wikary pełniący obowiązki proboszcza Jadownik	<i>Liber memorabilium</i>
1630	Grzegorz Stanisław Molenda	proboszcz	<i>Liber memorabilium</i>

Data wzmianki	Imię	Charakterystyka	Źródło
1632-1646	Szymon Adamowicz/Adamides	proboszcz	<i>Liber memorabilium</i>
1633	Wojciech Jagodziński	kmieć	Okas 1997, 123
1639, 1641	Wojciech Martyna, Tomasz Bykoś, Marcin Bykoś, Wojciech Dziurdzia, Jan Rojek, Jędrzej Rak	kmiecie	Okas 1994, 49
1646-1686	Jan Dumanowicz	proboszcz	<i>Liber memorabilium</i>
1653	Jan Borkowicz	wikary w Jadownikach	<i>Liber memorabilium</i>
1654	Maciej Dziuciński	wikary	<i>Liber memorabilium</i>
1654	Jadwiga Skokonowa, Wojciech Nosek, Stanisław Gąsiorek, Stanisława Gąsiorka	kmiecie	Okas 1994, 21 i nast.
1659	Wojciech Samborski	wikary	<i>Liber memorabilium</i>
1661	Maciej Dulemba i wdowa po nim Katarzyna Dulemba, bracia Andrzej i Jan Dulembowie	żołnierz wybra- niecki z Jadownik i jego krewni	Okas 1997, 66, 68
1661	Mateusz Okuniewski i Jan Świetlik	żołnierz wybra- niecki z Jadownik i jego krewny	Okas 1997, 69
1661	Jan Marmol	żołnierz wybra- niecki z Jadownik	Okas 1997, 69
1686-1712	Kacper Bialikiewicz	proboszcz	<i>Liber memorabilium</i>
1687	Hiacynt/Jacenty Królikowski	wikary	<i>Liber memorabilium</i>
1687	Szymon Gorzki	kantor	Okas 1994, 23
1687	Mikołaj Dumanka, Abram i Mikołaj	krewni księdza	Okas 1994, 23-25
1687	Grzegorz Pytel	kmieć	Okas 1994, 24-25
1690	Jan Wibrocki	wikary	<i>Liber memorabilium</i>
1698	Regina Biała, Jan Gąsior, Tomasz Kurowski, Zofia Kubalina, Regina Kozubowa, Regina Perkowa	kmiecie	Okas 1994, 22-23
1698	Famia	żona szewca	Okas 1994, 23
1712-1732	Gabriel Latałski	proboszcz	<i>Liber memorabilium</i>
1728	Józef Grochmalicki	wikary	<i>Liber memorabilium</i>
1732-1762	Andrzej Meliorucki	hrabia, proboszcz, kanonik	<i>Liber memorabilium</i>
1733	Tomasz Kaliński	wikary	<i>Liber memorabilium</i>
1741	Wojciech i Zofia Pytlowiczowie	kmiecie, fundato- rzy ołtarza bocz- nego na Bocheńcu	www.parafiajadowniki. com

Data wzmianki	Imię	Charakterystyka	Źródło
1758	<p>Mateusz Bartosz, Adam Basista, Krzysztof Basista, Mikołaj Basista, Piotr Basista, Stefan Basista, Stanisław Biały, Wojciech Biały, Prokop Białak, Jan Bogusz, Stanisław Bujak, Jan Cebula, Stanisław Cebula, Wojciech Cebula, Stanisław Chajda, Wojciech Chajda, Benedykt Chronowski, Jan Chronowski, Michał Chudy, Józef Chmura, Leonard Cisak, Jakub Ciuruś, Karol Cogiel, Stanisław Cyga, Mateusz Czapla, Józef Czuba, Franciszek Dadej, Gabriel Dadej, Grzegorz Dadej, Józef Dadej, Michał Dadej, Stanisław Dadej, Wincenty Dadej, Stanisław Drąg, Jan Duc, Stanisław Duc, Tomasz Duc, Walenty Duc, Jakub Duda, Stanisław Duda, Tomasz Duda, Wojciech Duda, Piotr Dyląg, Prokop Dyląg, Tomasz Dzieński, Wojciech Dzieński, Mikołaj Garlicki, Wojciech Gąsior, Wojciech Golonka, Jan Grzebieniarz, Maciej Grzebieniarz, Walenty Grzebieniarz, Benedykt Gumularz, Józef Gumularz, Stanisław Gumularz, Szymon Gumularz, Kasper Guzik, Wojciech Guzik, Antoni Iwan, Walenty Janas, Sebastian Jardela, Stanisław Jaros, Jan Kaczmarczyk, Grzegorz Kandela, Stanisław Kandela, Kazimierz Kądziołka, Józef Klecha, Wojciech Klecha, Franciszek Kołek, Marcin Kowal, Walenty Krzyszał, Maciej Krzywacki, Piotr Krzywacki, Wawrzyniec Krzywacki, Mateusz Krzywda, Antoni Kuczek, Jędrzej Kuczek, Jan Kujawski, Klemens Kura, Gabriel Kural, Wojciech Laska, Jędrzej Lesiak, Bartłomiej Leśny, Wojciech Ligostaj, Tomasz Lubowiecki, Ignacy Lis, Kazimierz Lis, Jan Łukasz, Jan Macheta, Stefan Majdys, Maciej Maleńki, Michał Mamilczyk, Jakub Marek, Jan Marmol, Kazimierz Marmol, Łukasz Marmol, Jan Martyna, Prokop Martyna, Stanisław Martyna, Marcin Migrała, Marcin Mila, Daniel Młynarz, Franciszek Moldawny, Stanisław Mrówka, Wojciech Mrówka, Jan Niedzielski, Jan Niedźwiecki, Antoni Okas, Iwan Okas, Jan Okas, Kasper Okas, Marcin Okas, Sebastian Okas, Stanisław Okas, Szymon Okas,</p>	<p>kmiecie wymienieni przy spisie gruntów</p>	<p>Okas 1997, 133-136</p>

Data wzmianki	Imię	Charakterystyka	Źródło
1758	Karol Omawiec, Marcin Owsiak, Wawrzyniec Piech, Walenty Pietrzycha, Michał Pituła, Mikołaj Pituła, Wojciech Pituła, Jan Popedyak, Maciej Popedyak, Jakub Potoczek, Błażej Pytel, Franciszek Pytel, Gabriel Pytel, Grzegorz Pytel, Piotr Pytel, Wawrzyniec Pytel, Michał Raszko, Jan Sala, Wojciech Sala, Jędrzej Serwin, Stanisław Siciarz, Jacenty Skokon, Kazimierz Skokon, Wincenty Skokon, Kazimierz Skrzyp, Piotr Stawiarski, Tomasz Stawiarski, Jacek Stókan, Wojciech Strasik, Jakub Szafrąński, Sebastian Szafrąński, Jan Szczygiełek, Kazimierz Szczygiełek, Wawrzyniec Szczygiełek, Józef Szkodny, Tomasz Szkodny, Wawrzyniec Świerad, Wojciech Świerad, Jakub Świerczek, Jan Świerczek, Tomasz Świerczek, Wojciech Świerczek, Jakub Tata, Jan Topolski, Kazimierz Topolski, Prokop Topolski, Szymon Topolski, Wojciech Topolski, Walenty Turek, Jan Urban, Grzegorz Wawryka, Józef Wawryka, Benedykt Gabriel Waydacki, Wawrzyniec Wąsik, Stanisław Węgiel, Jan Węgrzyn, Jan Wiatr, Józef Wielgosz, Kazimierz Wielgosz, Jan Wijas, Jakub Wiktorowicz, Walenty Włodarczyk, Maciej Wolnik, Jan Żrebiec, Maciej Żrebiec, Marcin Żrebiec, <i>Katarzyna Bankowa, Regina Chajdowa, Zofia Golonczyna, Regina Jurkowa, Teresa Kutka, Regina Mrówka, Róża Niedźwiecka, Marianna Trybybowa, Magdalena Wolniczka</i>	kmiecie wymienieni przy spisie gruntów	Okas 1997, 133-136
1762	Tomasz Miglans	pełniący obowiązki proboszcza Jadownik	<i>Liber memorabilium</i>
1766-1792	Józef Madejski	proboszcz	<i>Liber memorabilium</i>
1766	Dominik Migrała i żona <i>Jadwiga</i>	żołnierz wybraniecki z Jadownik	Okas 1994, 27; 1997, 69
1766	Tomasz, Marcin i Walenty Ducowie	kmiecie	Okas 1994, 27
1766	Wojciech Baran, Jan Brzoza, Wawrzyniec i Wojciech Cebulowie, Błażej Czapła, Franciszek Dadej, Michał Dadej, Wojciech Dadej, Marcin Duc, Jakub Duda, Stanisław Duda, Prokop i Piotr Dylągowie, Wojciech Dzieński, Mikołaj Garlicki, Jakub Golonka,	kmiecie	Bernacki, protokół z Sądu Gromadzkiego

Data wzmianki	Imię	Charakterystyka	Źródło
1766	Tomasz Grabarz, Mateusz Grzebie- niarz, Szymon Gumularz, Szymon Janowiec, Sebastian Jardelec, Walenty i Kazimierz Kądziołkowie, Jan Kołek, Franciszek Kowalski, Antoni Kubala, Andrzej Kuczek, Franciszek Kuczek, Marcin Kuczek, Antoni Kumorek, Jan Kural, Tomasz Kural, Jakub Kurnik, Ja- kub Lamot, Józef Lamot, Łukasz i Igna- cy Lisowie, Stanisław i Jan Machetowie, Stefan Majdyś, Jakub Maleńki, Szymon Maleńki, Paweł Maleńki, Jakub Marek, Stanisław Marek, Piotr i Wawrzyniec Markowie, Karol Marmol, Kazimierz Marmol, Łukasz Marmol, Marcin Mila, Jan Niedźwiedź, Józef Niedź- wiedź, Stanisław Okas, Franciszek Pankowicz, Błażej i Wojciech Paw- likowie, Wawrzyniec Piech, Kasper Pijak, Wojciech Pitula, Jan Sala, Kazi- mierz Skrzyp, Stanisław Symulak, Sebastian Szafranski, Tomasz Szkodny, Mikołaj Świerad, Walenty Świerad, Tomasz Świerczek, Bartłomiej Wanicki, Jan Włodarczyk, Jakub Woltal, <i>Zofia Bilecka, Regina Chajdowa, Regina Dzieńska, Teresa Młynarczykowa</i>	kmiecie	Bernacki, protokół z Sądu Gromadzkiego
1766	Józef Wawryka	wójt	Bernacki jw.
1766	Grzegorz Dadej	podwójci	Bernacki jw.
1769	Marcin Kuleński	wikary	<i>Liber memorabilium</i>

Źródło: szczegółowe źródła wzmianek historycznych podane w tabeli.

Od wczesnego średniowiecza dużą rolę w procesie rozwoju wsi odgrywał Kościół. Na szczycie góry Bocheniec, w obrębie zniszczonych już wałów grodziska, usytuowany jest kościół pod wezwaniem św. Anny, zbudowany w stylu późnogotyckim ok. roku 1596, powstały na miejscu zniszczonej kaplicy, która stała tam „od nie-
pamiętnych czasów” (*Liber memorabilium*; Karta Ewidencji WSOZ 1971, A-254; Kru-
piński 1997c; 2016, 15; Wyczasany 2000, 100). Świątynia ta wraz z figurą patronki
ufundowaną w 1856 roku (Rzepa 1983, 90) i źródłem jej poświęconym tworzą
czczone w okolicy sanktuarium. Nie da się wykluczyć przedchrześcijańskiej prowe-
nencji kultu religijnego na górze Bocheniec.

Parafia pod wezwaniem św. Prokopa Opata (Wyznawcy) jest fundacji królewskiej,
co potwierdzają źródła z lat 1195, 1331, 1433, 1465 (Okas 1997, 35). Prawdopodobnie
funkcjonowała już w XII wieku, choć istnieją hipotezy doszukujące się genezy patro-
natu i administracji kościelnej w Jadownikach w odleglejszej przeszłości, związanej

z grodziskiem na Bocheńcu, państwem Wiślan i wpływami wielkomorawskimi (niepublikowane badania Antoniego Kostrzewy, por. Rajman 2014, 35). Pierwotnie parafia Jadowniki obejmowała wieś Jadowniki oraz wieś Maszkienice i należała do dekanatu wojnickiego (*Liber memorabilium*).

Pierwszy drewniany kościół spłonął prawdopodobnie podczas najazdu Tatarów (Wyczesany 2000, 99). Kolejny został spalony za czasów Kazimierza Jagiellończyka (hipotezy dotyczą reakcji królewskiej na sprzyjanie melsztyńskim husytom), a na jego miejsce wzniesiono w roku 1465 z fundacji tegoż króla drewnianą gotycką świątynię. Kościół ten przetrwał do początku XX wieku, został rozebrany w 1910 i zastąpiony obecnym, murowanym neogotyckim kościołem parafialnym projektu Jana Sas-Zubrzyckiego, zbudowanym w latach 1910-1911 (Karta Ewidencji WSOZ, 1985, A-253; Pietrzyk 1993, 149; Wyczesany 2000, 99-100; Krupiński 2001a; Słownik HGZPŚ 2016, 196). Istnieją liczne wzmianki o uposażaniu kościoła w Jadownikach na przestrzeni wieków (Okas 1997, 35-39), *Liber memorabilium* podaje m.in. opis dzwonu datowanego na rok 1487, dedykowanego św. Prokopowi Wyznawcy, zawiera również listę proboszczów i wikariuszów pełniących obowiązki w tutejszej parafii (tab. 2).

Tabela 2. Lista kapłanów pracujących w parafii Jadowniki od roku 1592, podana zgodnie z wykazem prowadzonym na wewnętrznej okładce *Liber memorabilium ecclesiae parochialis jadovnicensis...*

Proboszcz	Lata pracy	Wikary	Lata pracy
Piotr Gozdowicz	1592-1606	Jan Zajączowicz	1592
		Melchior Vabno	1602
Laurentius (Wawrzyniec) incognito	1606-1609	Stanisław Gawłowicz z Brzeska	1609
Wojciech Dudkowicz z Brzezek	1609	Jan Szczygłowicz	1619
		Jakub Bosakowski	1626
Jakub Bosakowski, <i>pełniący obowiązki proboszcza</i>	po 1626	Grzegorz Stanisław Molenda	1630
Grzegorz Stanisław Molenda, <i>pełniący obowiązki proboszcza</i>	po 1630		
Szymon Adamowicz	1632-1646		
Jan Dumanowicz, <i>proboszcz, kanonik i dziekan</i>	1646-1686	Jan Borkowicz	1653
		Maciej Dziuciński	1654
		Wojciech Samborski	1659
Kasper Bialikiewicz	1686-1712	Hiacynt (Jacenty) Królikowski	1687
		Jan Wibrocki	1690
Gabriel Latański	1712-1732	Józef Grochmalicki	1728

Proboszcz	Lata pracy	Wikary	Lata pracy
hr. Andrzej Meliorucki (Meliorucci), <i>proboszcz, kanonik</i>	1732-1762	Tomasz Kaliński	1733
Tomasz Miglans, <i>pełniący obowiązki proboszcza</i>	1762		
Józef Madejski	1766-1792	Marcin Kuleński	1769
Jan Nowakowski	1792-1802		
Hilary Kowalewski, <i>proboszcz, kanonik</i>	1802-1821		
Stanisław Siedmiogrodzki, <i>pełniący obowiązki proboszcza</i>	1821-1827		
Jan Pallar, <i>pełniący obowiązki proboszcza</i>	1827		
Józef Kozłowski, <i>pełniący obowiązki proboszcza, potem proboszcz</i>	1827-1840	Florus Janossy, <i>bernardyn z Tarnowa</i>	1828-1829
		Władysław Góralik, <i>franciszkanin</i>	1829-1830
		Jakub Jakubowski	1834
		Wacław Rzymek	1834-1835
		Jakub Tondra	1836-1837
		Feliks Głowacki	1837-1838
		Wincenty Sumara	1838-1839
		Jan Motyla	1839-1840
Feliks Borkowski herbu Junosza, <i>pełniący obowiązki proboszcza, potem proboszcz</i>	1840-1867		
Wojciech Płaneta, <i>pełniący obowiązki proboszcza</i>	1867		
Jan Nepomucen Biernat	1867-1886	Jan Orzechowski	1883-1886
Franciszek Baliński, <i>pełniący obowiązki proboszcza</i>	1886		
Bolesław Gruszczyński	1886-1927		
Jan Kruczek, <i>pełniący obowiązki proboszcza</i>	1927-1928		
Franciszek Piękoś	1928-1966	Jan Rozemberski	1936-1938
		Kazimierz Dzierwa	1938-1941
		Kazimierz Jarosz	1941-1943
		Michał Wojdak	1943-1945
		Czesław Jarecki	1945-1946
		Ignacy Dziuba	1946-1947
		Józef Budwa	1947-1951
		Stefan Matys	1951-1956

Proboszcz	Lata pracy	Wikary	Lata pracy
Franciszek Piękoś	1928-1966	Zygmunt Obartuch	1956-1959
		Stanisław Młyczyński	1959-1964
		Stanisław Nowak	1963-1966
		Kazimierz Święch	1964-1966
Kazimierz Kopacz, <i>pełniący obowiązki proboszcza</i>	1966-1969	Czesław Muszyński	1966
Jan Kordela, <i>pełniący obowiązki proboszcza w roku 1969, później proboszcz i kanonik</i>	1969-1998	Stanisław Koza	1966-1970
		Adam Szczerbiński	1970-1971
		Józef Hamiga	1971-1974
		Wiesław Krzyżanowski	1974-1977
		Władysław Golec	1977-1980
		Stanisław Mucha	1980-1982
		Henryk Zachara	1982-1985
		Jan Gryboś	1985-1986
		Piotr Pośliński	1986-1989
		Stefan Biesiadecki	1986-1990
		Marian Hyjek	1989-1994
		Stanisław Dudek	1990-1998
		Grzegorz Żyrkowski	1994-1997
		Krzysztof Stroński	1997-1999
Tadeusz Górka, <i>proboszcz i kanonik</i>	od 1998	Paweł Laska	1998-2000
		Jacek Kubacki	1999-2001
		Janusz Psonak	2000-2003
		Roman Majoch	2001-2005
		Paweł Lis	od 2003
		Piotr Jaworski	od 2005

Źródło: Liber memorabilium ecclesiae parochialis jadovnicensis ab anno 1834: Series defunctorum presbyterorum qui penes ecclesiam jadovnicensem in vinca laboraverunt in esto requiescunt incipiendo AD 1592.

Pierwotnie właścicielem Jadownik był król, który oddawał możnowładcom w dzierżawę ziemię i ludzi. Imiona królów i ich rodzin (tab. 3) były znane poddanym, mogły także mieć znaczenie dla wyborów antroponimicznych, zarówno poprzez naśladowanie, jak i unikanie z szacunku.

Tabela 3. Lista polskich królów i członków ich rodzin

Wiek	Królowie Polski (daty panowania) od czasu pierwszej wzmianki dotyczącej ludności Jadownik w 1357 r.	Imię małżonki/-a	Imiona dzieci
XIV	Kazimierz Wielki (1333-1370), syn Władysława Łokietka i Jadwigi	1. Aldona Anna, 2. Adelajda, 3. Krystyna, 4. Jadwiga	Elżbieta, Kunegunda, Anna, Kunegunda, Jadwiga
	Ludwik Andegaweński (1370-1382), syn siostry Kazimierza Wielkiego Elżbiety i Karola Roberta	1. Małgorzata, 2. Elżbieta	Katarzyna, Maria, Jadwiga
	Jadwiga (1384-1399), córka Ludwika i Elżbiety	Władysław Jagiello	Elżbieta Bonifacja
XIV-XV	Władysław Jagiello (1386-1434), syn Olgerda i Julianny	1. Jadwiga, 2. Anna, 3. Elżbieta, 4. Zofia	Elżbieta Bonifacja, Jadwiga, Władysław, Kazimierz, Kazimierz
XV	Władysław Warneńczyk (1434-1444), syn Władysława Jagielly i Zofii	brak	brak
	Kazimierz Jagiellończyk (1447-1492), syn Władysława Jagielly i Zofii	Elżbieta	Władysław, Jadwiga, Kazimierz, Jan Olbracht, Aleksander, Zofia, Elżbieta, Zygmunt, Fryderyk, Elżbieta, Anna, Barbara, Elżbieta
XV-XVI	Jan Olbracht (1492-1501), syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety	brak	brak
XVI	Aleksander (1501-1506), syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety	Helena	brak
	Zygmunt Stary (1506-1548), syn Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety	1. Barbara, 2. Bona	Jadwiga, Anna, Izabela, Zygmunt, Zofia, Anna, Katarzyna, Olbracht, (dzieci naturalne: Jan, Regina, Katarzyna)
	Zygmunt II August (1548-1572), syn Zygmunta Starego i Bony	1. Elżbieta, 2. Barbara, 3. Katarzyna	brak
	Henryk Walezy (1573-1575), syn Henryka i Katarzyny	Ludwika (po ucieczce z Polski)	brak
	Anna Jagiellonka (1575-1586), córka Zygmunta Starego i Bony	Stefan Batory	brak
	Stefan Batory (1576-1586), syn Stefana i Katarzyny	Anna Jagiellonka	brak

Wiek	Królowie Polski (daty panowania) od czasu pierwszej wzmianki dotyczącej ludności Jadownik w 1357 r.	Imię małżonki/-a	Imiona dzieci
XVI-XVII	Zygmunt III Waza (1587-1632), syn Jana Wazy i Katarzyny Jagiellonki, córki Zygmunta Starego i Bony	1. Anna, 2. Konstancja	Anna Maria, Katarzyna, Władysław, Katarzyna, Krzysztof, Jan Kazimierz, Jan Kazimierz, Jan Albert, Karol Ferdynand, Aleksander Karol, Anna Konstancja, Anna Katarzyna Konstancja
XVII	Władysław IV Waza (1632-1648), syn Zygmunta Wazy i Anny Habsburg	1. Cecylia Renata, 2. Ludwika Maria	Zygmunt Kazimierz, Maria Anna Izabela (i syn naturalny Władysław Konstanty)
	Jan Kazimierz (1648-1668), syn Zygmunta Wazy i Konstancji Habsburg	Ludwika Maria	Maria Anna Teresa, Jan Zygmunt
	Michał Korybut Wiśniowiecki (1669-1673), syn Jeremiego i Gryzeldy	Eleonora Maria Józefa	brak
	Jan III Sobieski (1674-1696), syn Jakuba i Zofii Teofili	Maria Kazimiera	Jakub Ludwik, Aleksander Benedykt, Konstanty Władysław, Jan, Teresa Teofila, Adelajda Ludwika, Maria Teresa, Teresa Kunegunda
XVII- XVIII	August II Mocny Sas (1697-1704; 1709-1733), syn Jana Jerzego i Anny Zofii	Krystyna Eberhardyna	Fryderyk August (i potomstwo naturalne: Maurycy, Fryderyk August, Maria Anna Katarzyna, Jan Jerzy, Anna, Augusta Anna Konstancja, Fryderyka Aleksandra, Fryderyk August)
XVIII	Stanisław Leszczyński (1704-1709; 1733-1736), syn Rafała i Anny	Katarzyna	Anna, Maria
	August III Sas (1733-1763), syn Augusta II i Krystyny Eberhardyny	Maria Józefa	Fryderyk August, Józef August, Fryderyk Krystian, Maria Amalia, Maria Małgorzata, Maria Anna, Franciszek Ksawery, Maria Józefa, Karol Krystian, Maria Krystyna, Maria Elżbieta, Albert Kazimierz, Klemens Wacław, Maria Kunegunda
	Stanisław August Poniatowski (1764-1795), syn Stanisława i Konstancji	brak oficjalnych danych	prawdopodobne potomstwo naturalne: Stanisław, Kazimierz, Izabela; bratanek Józef Poniatowski

Źródło: Genealogia 1959.

Jadowniki jako *villa regia* podlegały dzierżawom. Znane są nazwiska dzierżawców oraz późniejszych właścicieli, którzy wpływali na losy poddanych, w tym prawdopodobnie na imiennictwo, poprzez poszerzenie zbioru imion stosowanych we wsi (tab. 4):

Tabela 4. Lista dzierżawców i właścicieli Jadownik

Daty wzmianek	Nazwiska właścicieli i dzierżawców	Imiona krewnych	Źródło
1487	Jakub z Dębna	ojciec Bartosz, 1. żona Małgorzata, 2. żona Agnieszka z Bnina, córka Elżbieta	Okas 1994, 18-20; 1997, 26-28; Słownik HGZPŚ 2016, 193
1493, 1506	Agnieszka Bnińska z Bnina, żona kolejno Jana Kobyleńskiego i Jakuba z Dębna	córki Katarzyna, Barbara i Elżbieta, synowie Hieronim, Jan i Jakub Kobyleńscy	Okas 1994, 18-20; 1997, 26, 28, 30; Słownik HGZPŚ 2016, 193
1489, 1493	Jan Kobyleński z Kobylan z braćmi Hieronimem i Jakubem (wspólnie do 1485)	rodzice Jan i Agnieszka	Okas 1994, 18-20; 1997, 26; Słownik HGZPŚ 2016, 193
1519, 1527, 1528, 1529	Jakub Kobyleński z Kobylan i żona Dobrochna z Kalinowej	rodzice Jan i Agnieszka, 1. żona Dobrochna, 2. żona Anna z Wiśnicza	Okas 1994, 19-20; 1997, 26, 30; Słownik HGZPŚ 2016, 193-195
1530	Agnieszka Kobyleńska i Anna Kobyleńska z Wiśnicza	ww. matka i żona Jakuba Kobyleńskiego	Okas 1997, 26, 30; Słownik HGZPŚ 2016, 195
1530	Piotr Kmita z Wiśnicza, brat ww. Anny	rodzice Stanisław i Katarzyna, brat Stanisław, 1. żona Anna, 2. żona Barbara	Okas 1994, 20; 1997, 26, 30-32
1573	Andrzej Barzi, mąż Anny Kobyleńskiej, siostry Piotra Kmita	1. żona Elżbieta, 2. żona Anna Kmita, córka Katarzyna, synowie Andrzej i Stanisław	Pietrzyk 1993, 149; Okas 1997, 26; www.genealog.home.pl ; pl.rodovid.org
1577	Erazm Barzi, kasztelan z Przemyśla	krewny ww. Andrzeja Barzi, żona Barbara	Okas 1994, 64; 1997, 26; www.przodkowie.com ; www.sejm-wielki.pl
1577, 1579, 1585, 1587	Marcin Piotr Dobreszowski, burgrabia krakowski	żona Jadwiga	Pietrzyk 1993, 149; Okas 1994, 29; 1997, 26
1593	Jan Frankesztyn	syn Zbigniew	Pietrzyk 1993, 149; www.agad.archiwa.gov.pl
1595	Franciszek Wesselini, tenutariusz Jadownik		Wolski 2006, 168
1601	Mikołaj Borzynowski, syn kasztelana oświęcimskiego	ojciec Jędrzej, żona Jadwiga	Pietrzyk 1993, 149; Okas 1997, 26-27; www.genealogia.okiem.pl

Daty wzmianek	Nazwiska właścicieli i dzierżawców	Imiona krewnych	Źródło
1607, 1609	Marcin Dersław Zborowski	rodzice Andrzej i Barbara, bracia Spytek i Andrzej, siostry Helena, Katarzyna i Marianna	Pietrzyk 1993, 149; Okas 1997, 27; genealog.home.pl
1610, 1613, 1614, 1615, 1621, 1626, 1627	Marcin Laskowski	rodzice Stanisław i Anna, 1. żona Magdalena, 2. żona Małgorzata, córka Dorota	Okas 1997, 27; www.genealogia.okiem.pl
1636, 1639	Jan Zebrzydowski, starosta nowomiejski, korczyński, lancko-roński	rodzice Mikołaj i Dorota, 1. żona Barbara, 2. żona Ewa Katarzyna, synowie Michał i Franciszek Florian, córki Zofia, Anna i Regina Anastazja	Okas 1997, 27
1649, 1651, 1652	Wiktorzyn Iaskowski		Okas 1997, 27
1653	Anna Lubowiecka	mąż Gabriel, syn Władysław	Okas 1994, 21; 1997, 27
1654	Władysław Lubowiecki, poseł, sędzia i pułkownik	rodzice Gabriel i Anna, brat Stefan, żona Helena, syn Adam Józef	Okas 1994, 21, 50; 1997, 27, 32; Szczytniki-historia.pl/images/szlachta_pod.html
1650, 1671, 1683, 1687, 1689, 1690, 1698	Adam Józef Lubowiecki, starosta jadownicki i oświęcimski	rodzice Władysław i Helena, 1. żona Konstancja, 2. żona Urszula, córka Marianna	Okas 1994, 21; 1997, 27; Szczytniki-historia.pl/images/szlachta_pod.html; http://genealogia.grocholski.pl
1728	Jan Bogusław Łubieński herbu Pomian, kasztelan sandomierski, starosta oświęcimski, poseł i dowódca wojskowy	rodzice Zygmunt i Cecylia, żona Teresa, synowie Maciej Józef, Zygmunt i Kazimierz, córki Marianna i Helena Izabela	Okas 1994, 27; 1997, 27, 32-33; genealogia.grocholski.pl
1738	Kazimierz Łubieński, syn Jana Bogusława	rodzice Jan Bogusław i Teresa, żona Jadwiga, córki Anna i Konstancja	Okas 1994, 28; 1997, 27, 33; genealogia.grocholski.pl
1765	Jadwiga Łubieńska, żona Kazimierza	mąż Kazimierz, córki Anna i Konstancja	Okas 1994, 27; 1997, 27, 33
1769, 1770	Aleksander Łętowski z żoną Anną z Łubieńskich	ojciec Stanisław, brat Tomasz, 1. żona Anna, 2. żona Maria Anna, córka Józefa	Hampel 2006, 244; Okas 1994, 28; 1997, 27, 33-34
1787	hr. Michał Kossakowski (po zajęciu starostwa jadownickiego przez rząd austriacki oddano je w 1787 Kossakowskiemu jako częściowy ekwiwalent za zajęte przez Austrię Saliny)	ojciec Dominik, bracia Józef, Szymon, Antoni, żona Barbara, syn Dominik Józef	Okas 1994, 28; 1997, 27

Daty wzmianek	Nazwiska właścicieli i dzierżawców	Imiona krewnych	Źródło
1821-1873	Żeleńscy herbu Ciołek ze Słotwiny	zob. tab. 5	Okas 1997, 27, 34; Hampel 2006, 244, 249; genealogia.grocholski.pl
1873-1877	Jan Skirliński, Józef Sulimirski		Hampel 2006, 245
1877	Antoni Marfiewicz (jako właściciel dóbr Brzesko, do których przyłączono Jadowniki)		Hampel 2006, 245; Okas 1994, 28; 1997, 27
przed 1880	hr. Eugeniusz Piwnicki	rodzice Stanisław i Julianna, 1. żona Joanna, 2. żona Jadwiga, syn Stanisław, córki Bronisława, Antonina, Maria i Julianna (żona hr. Artura Sumińskiego)	Hampel 2006, 245-247; Wyczesany 2012, 35; www.geni.com/people/Eugeniusz-Piwnicki-h-Lubicz; www.sejm-wielki.pl
1880	hr. Artur Sumiński	żona Julianna Piwnicka, córki Zofia Jadwiga z Sumińskich baronowa Goetz-Okocimska (żona Jana Albina), Julia Maria, Maria Julia, Felicja Wanda, Ludwika Maria, Jadwiga Antonina i Izabella Maria, synowie Stefan Antoni i Artur Edward	Hampel 2006, 245; Wyczesany 2012, 34-36
1895-1905	Władysław Lisowski	potomkowie: Ewelina, Zygmunt, Maria, Władysław, Helena, Henryk	Hampel 2006, 246, 260, 262

Źródło: szczegółowe źródła wzmianek historycznych podane w tabeli.

Poszerzanie zbioru antroponimów używanych w Jadownikach o imiona znaczących postaci związanych ze wsią wynikało z przyczyn ideologicznych, praktycznych i koniunkturalnych. Miana właścicieli wsi i członków ich rodzin, jak również ich patronów, były znane mieszkańcom wsi oraz księdzu nadającemu imiona nowo narodzonym. Księża usytuowani w lokalnych zależnościach ekonomicznych zapewne kładli większy nacisk na kult patronów aktualnych dzierżawców czy właścicieli. Z pewnością znaczenie miały też osobiste interakcje między poszczególnymi mieszkańcami wsi a jej dzierżawcami czy właścicielami, w wyjątkowych sytuacjach mogło się zdarzyć nawet zapraszanie ważnych osobistości do pełnienia roli rodziców chrzestnych i przekazywania ich imion chłreśniakom. Ponieważ dzierżawcy i właściciele oraz członkowie ich rodzin pochodzili z różnych części Polski i nosili miana umotywowane uwarunkowaniami innych regionów, przyczyniali się do powiększania lokalnego tradycyjnego, dość ograniczonego zbioru onomastycznego o kolejne antroponimy, do tej pory w Jadownikach nieużywane, lub wzmacniali frekwencję imion znanych, lecz rzadko stosowanych.

Szczególne znaczenie dla mieszkańców Jadownik w XIX wieku miały okoliczne rodziny szlacheckie. Dużym autorytetem cieszył się właściciel Jadownik, hrabia Wit Żeleński ze Słotwiny (tab. 4-5), który przekazał jadowniczanom część ziemi na północny zachód od Jadownik w podziękowaniu za pomoc podczas rabacji galicyjskiej, a w następującym później okresie zarazy i głodu wspierał najuboższych (*Liber memorabilium* 1846; Talko-Hryniewicz 1920, 2; Okas 1994, 30; Hampel 2006, 317).

Tabela 5. Schemat genealogiczny rodziny hr. Żeleńskich ze Słotwiny w Brzesku

Hrabiowie Żeleńscy	Nazwisko małżonki/-a	Imiona dzieci
Teodor Żeleński	Anna Pisarska	Franciszek Witalis
Franciszek Witalis Żeleński (ok. 1741-1805), syn Teodora i Anny	Kunegunda Stadnicka	Stefan/Szczepan, Wilhelm, Kryspin, Teodor
Kryspin Żeleński (ok. 1770-1830), syn Franciszka i Kunegundy	Krystyna Antonina Ankiewicz	Wit, Ludwika, Antonina, Władysław
Wit Stefan Artur Żeleński (1802-1873), syn Kryspina i Krystyny	Franciszka Joanna Amelia Załuska	Róża
Róża Zofia Maria Żeleńska (1867-1933), córka Wita i Franciszki	Aleksander Henryk Perponcher-Zedlnitzky	

Źródło: www.przodkowie.com; www.genealogia.grocholski.pl.

Zaznaczyć też trzeba wpływ rodziny Goetzów-Okocimskich (tab. 6), właścicieli browaru okocimskiego. Ród ten stał się pracodawcą dla wielu zubożałych chłopów z Jadownik, zapewniał dobre warunki pracy i płacy oraz przyczyniał się do rozwoju tej wsi.

Tabela 6. Schemat genealogiczny rodziny Goetzów-Okocimskich

Baronowie Goetz-Okocimscy	Nazwisko żony	Imiona dzieci
Jan Ewangelista Goetz z Langenenslingen w Wirtembergii (1815-1893), syn Antona Goetza i Josephy Wachter	Albina Katarzyna Źiška z czeskiej Pragi (1834-1914)	Antoni (1858-1859), Albina (1860-1937), Jan Albin (1864-1931), Róża Waleria (1865-1927)
Jan Albin Goetz-Okocimski (1864-1931), syn Jana Ewangelisty Goetza i Albiny z Źišków	Zofia Jadwiga hr. Sumińska herbu Leszczyc ze Słotwiny (1867-1945)	Zofia Albina (1890-1981), Jan Reginald (1891-1923), Elżbieta Róża (1892-1982), Maria Pia (1893-1974), Antoni (1895-1962)
Antoni Goetz-Okocimski (1895-1962) syn Jana Albina Goetza i Zofii z Sumińskich	Zofia Chrząszcz herbu Salamandra (1898-1975)	

Źródło: Włodek 2001, tabl. I-V.

Jadowniki już w czasie pierwszego rozbioru Polski dostały się pod panowanie Austrii (Hampel 2006, 243). W Galicji postawa lojalności względem władzy cesarskiej mogła się przyczyniać do nadawania imion należących do rodziny Habsburgów (tab. 7).

Postawę tę w XVIII i XIX w. wspierał także kler, m.in. poprzez wzmocnienie kultu patronów dynastii panującej.

Tabela 7. Schemat genealogiczny rodziny panującej Habsburgów

Cesarz panujący	Nazwisko małżonki/-a	Imiona dzieci
Maria Teresa (1717-1780), cesarzowa Austrii od 1740, władczyni Galicji od I rozbioru w 1772 r.	Franciszek Stefan (1708-1765), cesarz od 1745	Maria Elżbieta, Maria Anna, Maria Karolina, Józef, Maria Krystyna, Maria Elżbieta, Karol Józef, Maria Amalia, Maksymilian, Maria Antonina, Ferdynand, Maria Karolina, Maria Józefa, Maria Joanna, Maria Karolina, Leopold
Józef II (1741-1790), syn Marii Teresy, cesarz 1765-1790	1. Izabela Maria, 2. Maria Józefa Antonina	Maria Teresa, Maria Krystyna
Leopold II (1747-1792), syn Marii Teresy, brat Józefa II, cesarz 1790-1792	Maria Ludwika	Franciszek, Ferdynand, Karol, Leopold, Józef, Antoni, Jan, Rainer, Ludwik, Rudolf, Maria Teresa, Maria Anna, Maria Klementyna
Franciszek I (1768-1835), syn Leopolda II, cesarz 1792-1835	1. Elżbieta, 2. Maria Teresa, 3. Karolina Augusta	Ferdynand, Franciszek Karol, Maria Luiza, Leopoldyna, Maria Klementyna, Karolina Ferdynanda, Maria Anna
Ferdynand I (1793-1875), syn Franciszka I, cesarz 1835-1848	Maria Anna	
Franciszek Józef I (1830-1916), bratanek Ferdynanda I, syn Franciszka Karola i Zofii, cesarz 1848-1916	Elżbieta	Zofia, Gizela, Maria Waleria, Rudolf (jego żona Stefania); po śmierci Rudolfa (1889) następcą tronu został brat cesarski Karol Ludwik, następnie jego syn Franciszek Ferdynand (żona Zofia) i jego bratanek Karol (poniżej)
Karol I (1887-1922), syn Ottona, wnuk Karola Ludwika, brata Franciszka Józefa I, cesarz 1916-1918	Zyta	Otto, Robert, Feliks, Karol, Adelajda, Charlotta, Elżbieta

Źródło: *Habsburgowie* 2010; *Genealogia* 1959.

Na antroponimie lokalną miał wpływ nie tylko rozwój wydarzeń w wielkim świecie, ale także lokalna historia. Wiek XVIII i XIX to czasy wielu klęsk elementarnych, które wpływały na nasilenie kultu religijnego i oddawanie się w opiekę orędownikom „od powietrza, głodu, ognia i wojny” oraz od powodzi. W tym okresie odnotowano duże wylewy lokalnych rzek, Uszwicy i Grodnej, oraz pobliskich wielkich rzek: Wisły, Raby i Dunajca. Ich skutkami były zazwyczaj zgniłe uprawy, pomór bydła oraz choroby zakaźne, zbierające obfite śmiertelne żniwo w Jadownikach oraz w sąsiednim Brzesku. I tak na przykład *Liber memorabilium*, prowadzona nieregularnie od roku 1824, wymienia cholerę grasującą od 16 lipca do 23 sierpnia 1831 roku, na skutek której zmarło

w Jadownikach 97 osób. Inny wpis stwierdza, iż 10 sierpnia 1839 miała miejsce powódź, a kolejna nastąpiła już po dwóch tygodniach, 24 sierpnia 1839:

Te dwa wylewy wód były oba tak złego rodzaju, zarówno jak był wylew wód przed 26 laty w 1813 roku, bardzo silne. I trzeci wylew wód był w tym samym roku jak wyżej dnia 3 września lecz znacząco mniejszy. Prawdziwa pokuta i naprawa popsutego i zdeprawowanego świata przez Boga Wszechmogącego, tak wiele przez dwa dni padało deszczu, może więcej padało w okolicznych górach i z tego powodu takie wylewy były w całym kraju (*Liber memorabilium*, strony nienumerowane, ręczne zapiski w języku łacińskim autorstwa proboszcza Feliksa Borkowskiego, tłumaczenie własne).

Dnia 1 lipca 1841 wystąpiła wielkiej mocy burza, po której spadł grad, przez który i proboszcz i mieszkańcy Jadownik i Maszkienic mieli zniszczone prawie wszystkie plony i sąsiedztwo Dębna i Sufczyzna z wsi gmin leżących obok, z czego wyniknęły wielkie straty. Po 14 dniach tj. 15 lipca taki był grad, jakiego z trudem zaledwie niektórzy żyjący przywołać na pamięć mogli, przez który zostały zniszczone reszty pierwszych plonów (*Liber memorabilium*, jw.).

W roku 1843 w Jadownikach miał miejsce pożar, który dotknął też inwentarzy plebańskich, a w 1844 ten sam proboszcz odnotował ulewne deszcze i wylewy Uszwicy, Raby i Wisły, czego następstwem była powszechna choroba ziemniaków w 1845 roku. Pod datą 1846 oprócz wylewu Uszwicy w lecie ks. Borkowski zapisał znamienne słowa odnoszące się do powstałej w zimie pod Tarnowem rabacji: „Nieszczęsne w tych okolicach zaburzenie! Chłopi z niepomowaną złością i zapalczywością rzucili się na szlachtę – z tych wielu pomordowali i zrabowali – w tej jednakże parafii zachowali się dosyć spokojnie, nikomu żadnej znaczącej nie uczynili krzywdy” (*Liber memorabilium*, strony nienumerowane, ręczne zapiski w języku polskim autorstwa proboszcza Feliksa Borkowskiego, pisownia oryginalna; por. Hampel 2006, 276, 317). Podczas rabacji galicyjskiej chłopi z Jadownik stanęli w obronie swego właściciela, hr. Wita Żeleńskiego z Brzeska Słotwiny, gdyż cieszył się opinią „pana dobrego i sprawiedliwego” (Hampel 2006, 317). Ukrytego na wozie z sianem wywieźli go przed rabacją za Wisłę (Okas 1994, 30). W podzięcie hr. Żeleński oddał gromadzie Jadownik część ziem na północny zachód od Jadownik, tzw. Bagno, dopiero w drugiej poł. XX wieku utracone na rzecz miasta Brzeska (Okas 1994, 30; badania własne, wywiad nr 12).

Jak podaje dalej kronika parafialna, „rok 1847 upłynął spokojnie”, proboszcz Jadownik w tym samym zdaniu wymienia: „W okolicy z niewiadomych przyczyn bardzo częste pożary, wiele dworów i gumien ze zbożem stało się pastwą płomieni”, co pogłębiło powszechny niedostatek i głód. Oprócz tego kronikarz w tym „spokojnym” roku wymienia jeszcze nieurodzaj i zarazę ziemniaków, głód, choroby, w tym febrę, tyfus i czerwoną gorączkę, na które w parafii zmarło 287 osób. Hrabia Wit Żeleński ze Słotwiny kazał wówczas gotować dla 150 ubogich przez trzy miesiące (*Liber memorabilium*, strony nienumerowane, ręczne zapiski w języku polskim autorstwa proboszcza Feliksa Borkowskiego, pisownia oryginalna; por. Hampel 2006, 317). Kolejna zaraza

miała miejsce już w lipcu 1849 roku – była to cholera, na którą zmarły w Jadownikach 302 osoby (*Liber memorabilium*, jw.). W sąsiednim Brzesku zanotowano cholereę w latach 1831, 1849, 1866, w całej Galicji w 1873 roku (Hampel 2006, 286-287), rok niedostatku i nędzy w 1879 (Hampel 2006, 287), pożary w latach 1723, 1792, 1827, 1852, 1863, 1876, 1880, 1885, 1890, 1891, 1904 (Hampel 2006, 288 i nast.), zaś powodzie rzeki Uszwicy, która płynąc przez Jadowniki i tutaj musiała wyrządzać szkody, w latach 1871, 1884, 1901, 1934 (Lachendro 2005, 235; Hampel 2006, 290; Kracik 2007, 27-28).

Piętno na miejscowości i jej mieszkańcach mogły także wyrzucić wspomniane w *Liber memorabilium* wydarzenia międzynarodowe: przemarsze wojsk zaborców, najpierw rosyjskich w roku 1849, później stacjonowanie wojsk austriackich w latach 1854-1858. Wydarzenia te opisane zostały przez ówczesnego proboszcza Feliksa Borkowskiego słowami:

W 1848 roku powstała we Włoszech i Wiedniu i Węgrzech rewolucja do przytłumienia Węgrów. Rosya ofiarowała pomoc. Nastąpił przechód wielu wojska rosyjskiego, z którego pierwszy oddział w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego 1849 pod dowództwem generała Rafałowicza, który wraz z kancelaryą i dwoma adiutantami swoimi na kwaterze stał w plebanii – poprzez Jadowniki przechodził. Po zwyciężonej Rewolucji w Węgrzech powracała Rosya przez Galicyą – wielu oficerów rosyjskich stawalo kwaterą w plebanii (*Liber memorabilium*, strony nienumerowane, ręczne zapiski w języku polskim autorstwa proboszcza Feliksa Borkowskiego, pisownia oryginalna).

Tu nadmienić trzeba jeszcze, że ten i następne lata aż do roku 1858 dla wszystkich wprawdzie były bardzo przykre, lecz najwięcej podobno przykrości doświadczyli plebani blisko gościeńca mieszkający, albowiem z powodu wojny, którą Turcyja w aliansie z Francją i Anglią przeciw Rosyi prowadziła, wszystko austriackie wojsko na stopie wojennej postawione a w Galicji najwięcej skoncentrowane, bezwzględnie kwaterowało się do mieszkań plebanów – i oprócz niewygody które zwykli byli czynić gospodarzom domów – przez grubiańskie i brutalskie postępowanie swoje wielce stawali się uprzykrzonymi. Mało było takich dni, gdzie by można było być spokojnem w pomieszczeniu. Boże nas chroń od takich przyjaciół! (*Liber memorabilium*, jw.).

Ostatnim ważnym wydarzeniem zanotowanym przez proboszcza Borkowskiego jest wielki pożar w Brzesku w roku 1863, w wyniku którego spłonął między innymi brzeski kościół parafialny pw. św. Jakuba. Po trzech dniach pożar wybuchnął także w stodole plebańskiej w Jadownikach. Na tym kończy się kronika prowadzona przez ks. Borkowskiego. Kolejni proboszczowie nie byli aż tak skrupulatnymi kronikarzami, odnotowano jednak inicjatywę budowy nowego kościoła parafialnego. Kontynuacja kroniki podjęta została dopiero współcześnie przez proboszcza Jana Kordełę.

Podczas sporządzania *Metryki Józefińskiej* w latach 1787-1789 w Jadownikach odnotowano 23,6% gruntu dworskiego. Do gromady chłopskiej należało zaś 76,4% ziemi (Hampel 2006, 244, 252). Po likwidacji pańszczyzny mieszkańcy posiadali średnio 3,53 morga (Hampel 2006, 257). W 1890 roku zanotowano istnienie 560 gospodarstw chłopskich, w tym 10 po 8 morgów, 150 po 3 morgi, 200 po 2 morgi i 200 po

1 morgu, oprócz tego 80 chałupników, razem 2792 osoby we wsi i 70 na obszarze dworskim (Okas 1997, 9; Hampel 2006, 261). Była to więc własność bardzo rozdrobniona, która w przypadku klęsk elementarnych nie mogła wyżywić licznych rodzin. Dlatego też rozpoczęła się wówczas emigracja zarobkowa do innych zaborów, innych krajów, a nawet na inne kontynenty. W 1911 roku poza Jadownikami znajdowało się 448 pochodzących z nich emigrantów, 12% ówczesnej liczby mieszkańców (Hampel 2006, 268), a ich liczba stale rosła. Aby zapobiec zubożeniu spowodowanemu przez dalsze rozdrabnianie własności, ludność Jadownik często praktykowała czasową emigrację zarobkową związaną z murarstwem, stając się częścią procesu przekształcania się ludności czysto rolniczej w robotniczo-rolniczą. W wielu miejscowościach małopolskich, w tym także w Jadownikach, prawie cała ludność męska przechodziła przez przynajmniej kilkuletni okres życia robotniczego (Bujak 1902, 106, za: Hampel 2006, 292).

Na przełomie XIX i XX wieku w Jadownikach oraz w innych miejscowościach nastąpił rozwój gospodarczy, w dużej mierze wynikający z postępu w całym rejonie, w tym rozwoju browaru okocimskiego oraz kolei Kraków–Lwów biegnącej przez północną część Brzeska. Rodzina Goetzów-Okocimskich, właściciele browaru, mocno wspierała edukację i życie religijne mieszkańców gminy, fundując lub dofinansowując budowę szkół oraz kościołów, m.in. kościoła parafialnego w Jadownikach (Włodek 2001, 69, 103). W tym też czasie w Jadownikach mieszkali reprezentanci warstwy inteligencji, pracujący jako urzędnicy. Nierzadko byli oni pochodzenia austriackiego (dane na podstawie ksiąg metrykalnych). Od 1837 funkcjonowała szkoła powszechna, której ewolucja nastąpiła w ciągu tego stulecia (Okas 1994, 34, 83; Hampel 2006, 336–344). W 1887 założono straż pożarną, a także gminną kasę pożyczkową (Okas 1994, 90–94; Hampel 2006, 257, 308, 310). XIX wiek przyniósł także rozwój ruchu ludowego, który bardzo mocno wrósł w Jadowniki (Okas 1994, 88–89; Hampel 2006, 318, 322). W roku 1867, w drugich wyborach do Sejmu Krajowego, instytucji autonomicznej Galicji, mandat z okręgu Brzesko–Radłów–Wojnicz uzyskał Baltazar Nalepa z Jadownik (Hampel 2006, 318).

Franciszek Bujak, oceniając postawy polityczne mieszkańców sąsiednich Maszkienic, pod koniec XIX wieku stwierdził, że nie odznaczają się niczym osobliwym, że i na tym polu ich bezwładność może być uważana za typ normalny w powiecie brzeskim i wielu innych. Od tej przeciętności wyraźnie odbiegali mieszkańcy Jadownik, bardzo politycznie ruchliwi, może aż za bardzo, jak napisał. Ponieważ wielu z nich zatrudnionych było w Okocimiu i w Brzesku i nie musieli na dłużej opuszczać rodzinnej wsi, stąd też mogli brać większy udział w życiu gminnym, niż mieszkańcy innych wsi. Gospodarze wiejscy, którzy uważali się za ludowców, sprawowali władzę w gminie, wiodąc rej dotąd na wsi (Hampel 2006, 322).

Rozwój ruchu ludowego w połączeniu z obowiązkiem szkolnym przyczynił się z kolei do stopniowego wzrostu świadomości narodowej, a także dumy z tradycji wiejskiej, która zaowocowała do dziś istniejącą niezgodą na wchłonięcie Jadownik przez Brzesko. Być może nawet ta swoicie pojęta duma legła u podstaw zamieszek anarchistycznych

na tle ekonomicznym tuż po I wojnie światowej. Ich efektem było utworzenie Republiki Jadownickiej, która na kilka dni zaanektowała Brzesko (Okas 1994, 100; Stolarczyk 2003, 66-69; 2006, 388-390; 2008a, 13-28). Niepokoje na tle ekonomicznym powtórzyły się w roku 1933 (Stolarczyk 2006, 491).

Podczas I wojny światowej Jadowniki znalazły się na linii frontu. Armia rosyjska została zatrzymana przez wojska niemiecko-austriackie, wiele budynków we wsi zniszczono, obie armie doświadczyły wielu strat, czego skutkiem są cmentarze wojenne zarówno w samych Jadownikach, jak i w Sterkowcu, Brzesku i okolicy (Okas 1994, 31; 1997, 41-42; Hampel 2006, 324-336). Okres międzywojenny to czas zwiększonego otwarcia mieszkańców na świat i ich częstych wyjazdów (szczególnie murarzy) za pracę do innych miejscowości, a nawet za granicę (*Liber memorabilium*; Zawistowicz-Adamska 1958, 257; Okas 1997, 10; Stolarczyk 2006, 438). Efektem tego zjawiska było stałe poszerzanie zbioru imion. Kultura masowa, która szczególnie w miastach oddziaływała coraz silniej, przyczyniła się do powstania zjawiska mody, w tym także mody na określone imiona.

W okresie II wojny światowej jadowniczanie włączali się w działania partyzanckie wobec okupacji niemieckiej. Wiele osób z tej miejscowości należało do AK, zginęło na polach bitewnych, w obozach koncentracyjnych. Liczni młodzi ludzie musieli wziąć udział w przymusowych robotach w Niemczech. Okupanci niemieccy wymordowali też prawie całą społeczność żydowską zamieszkałą w Jadownikach (Okas 1994, 102-109; Chrobaczyński 2006, 623, 629, 644-650; Jakubowska 2014a, 34; badania własne, wywiady nr 2, 5, 7).

Po wojnie w Jadownikach zaczęto wprowadzać elektryfikację i gazyfikację, zbudowano także drugą szkołę podstawową oraz pocztę, ośrodek zdrowia i Dom Ludowy, dużym nakładem sił i środków ze strony mieszkańców (Okas 1994, 34; 1997, 9-11, 18-19; Jakubowska-Kocot 2000b; 2000d; 2001a; 2001b; Kwiatek-Sołtys 2006, 759-768; Rajman 2006b, 783). Wiele jadowniczian w pierwszych latach komunistycznego państwa polskiego uczestniczyło w budowie Nowej Huty (badania własne, wywiady nr 8-10, 12), wyjeżdżało za pracę do odbudowywanych czy nowo powstałych ośrodków miejskich. Na tle wspomnień przedwojennego bezrobocia i kryzysu ekonomicznego sytuacja społeczna wyznaczona miarą pracy i postępu przyczyniła się do umocnienia propagandy sukcesu nowej ideologii i związanych z nią trendów kulturowych. Efektem tego było powielanie imion osób reprezentujących aktualną władzę (Jakubowska 2013, 33). Po upadku komunizmu nastąpiły dalsze przemiany ustrojowe i społeczne. Otwieranie się na świat i wyjazdy za pracę w inne części Polski czy za granicę oraz coraz większy wpływ kultury masowej powodowały kontynuację poszerzania zbioru imion.

Obecnie, na początku XXI wieku, Jadowniki to wieś, w której rolnictwo ma najmniejszy udział w utrzymaniu mieszkańców. Istnieje tu nadal parafia rzymskokatolicka posiadająca dwa kościoły (parafialny i na Bocheńcu). Funkcjonują dwie szkoły podstawowe i dwa przedszkola. Stale zwiększa się udział firm handlowych i usługowych.

Obecnie Jadowniki są jedną z największych pod względem obszaru (ok. 180 ha) i liczby ludności (ok. 5 tys.) wsi w Polsce.

Jeśli chodzi o przyrost naturalny w dziejach Jadownik, na podstawie wpisów w księgach chrztów można określić dotychczasową frekwencję urodzeń jako zmienną. W XVIII wieku w Jadownikach zanotowywano liczby urodzeń w granicach od 35 do 80 na rok, w XIX wieku najniższą liczbą urodzeń było 33, a najwyższą 143, jednak już od lat 40. tego stulecia liczba urodzeń wahała się wokół liczby 100 dzieci na rok. W XX wieku najniższą roczną liczbę urodzeń – 49 – zanotowano pod sam koniec stulecia, a najwyższą – 157, wyż demograficzny – na jego początku. Po latach niżu z czasów kryzysu międzywojennego i II wojny światowej liczbę powyżej 100 urodzeń na rok z rekordem 125 dzieci zanotowano w latach 50. i 60. XX wieku. Podlegający jeszcze analizie początek XXI wieku to stopniowy spadek rocznej liczby urodzin, aż do końcowej liczby 37 w roku 2005. Jednak w okresie od końca XVIII wieku do połowy XX wieku umieralność w fazie rozwoju Infans I i Infans II była bardzo wysoka.

Imiona osób ochrzczonych w Jadownikach, wyekscerpowane z ksiąg chrztów prowadzonych w latach 1784-2005, wraz z wszystkimi informacjami o charakterze statystycznym, zostały zebrane w **słowniku etymologiczno-motywacyjnym w aneksie** oraz przeanalizowane pod kątem zmienności frekwencyjnej, chronologicznej i motywacyjnej w kolejnych rozdziałach.

Imiona w Jadownikach na podstawie najstarszych dokumentów

Charakterystyka zmian

Głównym źródłem pozwalającym poznać zmienność imiennictwa w Jadownikach na przestrzeni dziejów są księgi chrztów, zachowane w parafii św. Prokopa w Jadownikach od roku 1784, objęte analizą badawczą do roku 2005. Antroponimię mieszkańców Jadownik w okresie poprzedzającym prowadzenie regularnej administracji kościelnej można częściowo poznać na podstawie różnego rodzaju archiwalnych dokumentów (tab. 1). Charakterystyka wyekscerpowanych z tych źródeł antroponimów ma charakter sondażowy, bowiem opiera się na danych niestanowiących kompleksowego badania całej populacji określonego obszaru i okresu chronologicznego, pozwala jednak zorientować się w najważniejszych tendencjach kulturowych i obyczajowych odzwierciedlających się w imionach mieszkańców Jadownik w średniowieczu i w epoce nowożytnej.

W tym rozdziale zostały zebrane wszystkie dostępne w źródłach historycznych imiona osób zamieszkujących Jadowniki lub pochodzących z Jadownik na przestrzeni

wieków XIV-XVIII, czyli w okresie poprzedzającym wpisy do ksiąg metrykalnych (tab. 1, 8, 9). Pominięto imiona dzierżawców i właścicieli Jadownik, ponieważ nie mieszkali oni w Jadownikach i z tego powodu ich osobisty kontakt z ludnością wiejską był sporadyczny. Uwzględniono natomiast imiona księży pracujących w jadownickiej parafii, gdyż kształtowali oni wzory imiennicze, wpływali na motywację. Nierzadko mogli być także proszeni do pełnienia roli ojców chrzestnych, jakkolwiek nie da się udowodnić tego w świetle analizowanych dokumentów, a jedynie *per analogiam* do sytuacji z XIX wieku odnotowanych w księgach chrztów.

Przy tworzeniu poniższego zestawienia i zbiorów imion dla poszczególnych stuleci (tab. 8-16) zastosowałam **technikę przesunięcia chronologicznego**, polegającą na tym, iż imiona osób zanotowane we wzmiankach historycznych na początku danego wieku przyporządkowałam do poprzedniego stulecia, uznając, że wymienieni w tekstach źródłowych dorośli ludzie: kmiecie, rzemieślnicy, księża itd. (tab. 1), musieli się urodzić w poprzednim wieku, a zatem ich imię w sposób naturalny należy do zbioru dotyczącego wcześniejszego stulecia. Granicę przesunięcia ustaliłam umownie na 20 lat, gdyż wymienione osoby musiały być dorosłe, by pełnić powierzone im funkcje. Przykładowo antroponimy wymienione między 1601 a 1620 rokiem zostały przypisane do zbioru imion jeszcze z XVI wieku, a nie z XVII.

W przypadku dwóch najobszerniejszych wpisów zestawiających imiona najważniejszych gospodarzy reprezentujących gromadę w 1758 i 1766 roku (tab. 1), starałam się unikać duplikacji danych. Ponieważ obie daty dzieli tylko osiem lat, większość gospodarzy wymienionych w spisie gruntów z 1758 żyła jeszcze w roku 1766. Jeśli ich dane osobowe się powtarzały, w zestawieniu (tab. 8; dane dla XVIII w.) zostali uwzględnieni tylko jeden raz.

Tabela 8. Imiona męskie wyekscerpowane ze źródeł z okresu poprzedzającego księgi metrykalne (Jadowniki, XIV-XVIII w. Liczba podana po znaku + oznacza odnotowanie imienia jako drugiego)

Lp.	Imiona męskie	Liczba	XIV w.	XV w.	XVI w.	XVII w.	XVIII w.
1.	Abram	1	-	-	-	1	-
2.	Adam	3	-	-	1	1	1
3.	Ambroży	1	-	-	1	-	-
4.	Andrzej	8	-	3	2	1	2
5.	Antoni	5	-	-	-	-	5
6.	Bartłomiej/Bartosz	3	-	-	-	-	3
7.	Benedykt	5	-	-	2	-	3
8.	Błażej	3	-	-	-	-	3
9.	Bogdał	1	-	1	-	-	-

Lp.	Imiona męskie	Liczba	XIV w.	XV w.	XVI w.	XVII w.	XVIII w.
10.	Bogusław/Bogusz	2	-	1	-	-	1
11.	Daniel	1	-	-	-	-	1
12.	Dominik	2	-	-	1	-	1
13.	Feliks	1	-	-	1	-	-
14.	Florian	1	-	-	1	-	-
15.	Franciszek	7	-	-	-	-	7
16.	Gabriel	5+1	-	-	2	-	3+1
17.	Gaweł	2	-	1	1	-	-
18.	Grzegorz	8	-	2	-	2	4
19.	Hiacynt (Jacenty)	3	-	-	-	1	2
20.	Henryk	2	-	1	-	-	1
21.	Ignacy	1	-	-	-	-	1
22.	Iwan	2	-	-	-	-	2
23.	Jakub	22	2	4	2	1	13
24.	Jan	54	-	6	11	8	29
25.	Jędrzej	5	-	-	-	1	4
26.	Józef	12	-	-	-	-	12
27.	Karol	3	-	-	-	-	3
28.	Kasper/Kacper	4	-	-	-	1	3
29.	Kazimierz	8	-	-	-	-	8
30.	Kilian	1	-	1	-	-	-
31.	Klemens	1	-	-	-	-	1
32.	Krzecz/Krzysz	1	1	-	-	-	-
33.	Krzysztof	1	-	-	-	-	1
34.	Leonard	2	-	1	-	-	1
35.	Łukasz	3	-	-	2	-	1
36.	Maciej	17	-	5	4	2	6
37.	Mateusz	7	-	-	2	1	4
38.	Marcin	18	-	2	6	1	10
39.	Marek	1	-	-	-	-	1
40.	Melchior	1	-	-	1	-	-
41.	Michał	8	-	3	-	-	5
42.	Mikołaj	15	-	5	4	2	4
43.	Onufry	1	-	-	1	-	-
44.	Paweł	6	-	2	3	-	1
45.	Piotr	16	1	4	5	-	6
46.	Prokop	6	-	1	1	-	4
47.	Rafał	1	1	-	-	-	-

Lp.	Imiona męskie	Liczba	XIV w.	XV w.	XVI w.	XVII w.	XVIII w.
48.	Sebastian	3	-	-	-	-	3
49.	Siestrzeмиł	1	1	-	-	-	-
50.	Stanisław	43+1	-	8	14	1+1	20
51.	Szczepan/Stefan	2	-	-	-	-	2
52.	Szymon	8	-	-	1	2	5
53.	Świętosław	1	1	-	-	-	-
54.	Tomasz	15	-	-	2	2	11
55.	Urban	2	-	1	-	-	1
56.	Wacław	1	-	-	1	-	-
57.	Walenty	9	-	-	-	-	9
58.	Wawrzyniec	11	-	-	3	-	8
59.	Wincenty	2	-	-	-	-	2
60.	Witosław	1	1	-	-	-	-
61.	Wojciech	37	-	2	8	5	22
62.	Zygmunt	1	-	-	1	-	-
Razem:		419	8	54	84	33	240

Źródło: obliczenia własne, źródła podano szczegółowo w tabeli 1.

Tabela 9. Imiona kobiece wyekscerpowane z różnych źródeł z okresu poprzedzającego księgi metrykalne (Jadowniki, XIV-XVIII w.)

Lp.	Imiona kobiece	Liczba	XV w.	XVI w.	XVII w.	XVIII w.
1.	Agnieszka	1	-	1	-	-
2.	Anna	1	1	-	-	-
3.	Dorota	1	1	-	-	-
4.	Famia	1	-	-	1	-
5.	Jadwiga	2	-	-	1	1
6.	Katarzyna	3	-	1	1	1
7.	Magdalena	1	-	-	-	1
8.	Małgorzata	2	1	1	-	-
9.	Marianna	1	-	-	-	1
10.	Regina	7	-	-	3	4
11.	Róża	1	-	-	-	1
12.	Stanisława	1	-	-	1	-
13.	Teresa	2	-	-	-	2
14.	Zofia	5	-	1	1	3
Razem:		29	3	4	8	14

Źródło: obliczenia własne, źródła podano szczegółowo w tabeli 1.

Zbiór imion męskich (62 pozycje, tab. 8) zdecydowanie przeważa ilościowo nad dostępnym zbiorem imion żeńskich (14 pozycji, tab. 9) ze względu na uwarunkowaną kulturowo, większą aktywność społeczną mężczyzn, wymienianych w różnych kontekstach w źródłach pisanych. Zestawienie alfabetyczno-chronologiczne dla obu płci obrazuje dzieje poszczególnych imion, ich częstotliwość nadawania, która na przestrzeni wieków XIV-XVIII może być omówiona jedynie na podstawie niewielkiej próbki imion wyekscerpowanych z zachowanych źródeł historycznych z okresu poprzedzającego wpisy do obecnie zachowanych ksiąg chrztów. Wszelkie wyliczenia procentowe wskazują tu jedynie orientacyjnie pewną tendencję statystyczną, rzucającą światło na zmienność w imiennictwie, a co za tym idzie, przemiany społeczne i kulturowe lokalnej społeczności. Forma rankingu pozwala najlepiej zobrazować główne tendencje (tab. 10).

Tabela 10. Lista imion mieszkańców Jadownik z XIV-XVIII w. (do roku 1769)

Lista najczęściej odnotowywanych w źródłach imion w XIV-XVIII w. (do 1769)				
Zbiór liczy 76 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 29 kobiet	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 419 mężczyzn	Procent
1.	Regina – 7	25,0%	Jan – 54	12,9%
2.	Zofia – 5	14,2%	Stanisław – 43	10,2%
3.	Katarzyna – 3	10,7%	Wojciech – 37	8,6%
4.	Jadwiga, Małgorzata, Teresa – 2	7,1%	Jakub – 22	5,2%
5.	Agnieszka, Anna, Dorota, Famia, Magdalena, Marianna, Róża, Stanisława – 1	3,5%	Marcin – 18	4,3%
6.			Maciej – 17	4,0%
7.			Piotr – 16	3,8%
8.			Mikołaj, Tomasz – 15	3,5%
9.			Józef – 12	2,8%
10.			Wawrzyniec – 11	2,6%

Źródło: źródła pisane z XIV-XVIII w. (szczegóły w tab. 1), obliczenia własne.

Od XIV do XVIII wieku w Jadownikach najczęściej były używane imiona chrześcijańskie, należące do zbioru imion wspólnego dla całej Europy. Imiona rodzime były zazwyczaj nadawane w odniesieniu do kultu świętych słowiańskiego pochodzenia. Zestawienie antroponimów ze starszego okresu historii Jadownik, obejmującego ponad 400 lat, pozwala na ogólne wyobrażenie obyczajów imienniczych, jednak przyczynia się do pewnego spłaszczenia perspektywy analizowania danych, uniemożliwiając odkrycie wyrazistych przemian w poszczególnych odcinkach doby średniowiecznej

i staropolskiej. Dlatego aby lepiej zobrazować stosunki językowo-kulturowe widoczne w badanym materiale onomastycznym, a także umożliwić ich porównanie z innymi środowiskami, analogicznymi w sensie chronologicznym, zastosowałam podział na mniejsze jednostki czasowe.

Wiek XIV

Tabela 11. Lista imion mieszkańców Jadownik z XIV w.

Lista imion z XIV w.	
Zbiór liczy 7 wzmiankowanych imion męskich, brak wzmianek o imionach kobiecych	
Jakub (Jakusz) – 2	
Krzecz/Krzesz, Piotr, Rafał, Siestrzeń, Świętosław, Witosław – 1	

Źródło: źródła pisane z XIV i XV w. (szczegóły w tab. 1), obliczenia własne.

Z XIV wieku pochodzą jedynie nieliczne informacje o antroponimii jadowniczan (tab. 1, 8-11). Z powodu bardzo małej ilości danych powyższe zestawienie należy traktować jedynie symbolicznie, jednakże już te wzmiankowane męskie nazwy własne ukazują interesującą prawidłowość. Najstarszym imieniem zanotowanym w Jadownikach jest Siestrzeń (sołtys, 1357). Cztery imiona należą do grupy imion rodzimych, słowiańskich, w tym trzy to oficjalne pełne formy dwuczłonowych antroponimów o charakterze życzeniowym: Siestrzeń, Świętosław i Witosław (Milewski 1961; 1963c; Malec 2001, 18-20). Krzecz/Krzesz natomiast jest prawdopodobnie formą deminutywną od złożonego imienia dwuczłonowego, może od Krzesisława/Krzesimira. Trzy antroponimy należą do najwcześniejszej tradycji chrześcijańskiej: Jakub (imię apostołów) i Rafał (miano archanioła) są pochodzenia semickiego, Piotr (imię apostoła, pierwszego zwierzchnika Kościoła) pochodzenia śródziemnomorskiego (grecko-rzymskiego). Forma Jakusz to derywacja hipokorystyczna zapożyczenia do języka polskiego, powstała zgodnie z zasadą derywacyjną stosowaną dla rodzimych imion dwuczłonowych (Malec 2001, 43, 58). Dwukrotne występowanie imienia Jakub może mieć związek z głównym patronatem parafii w pobliskim Brzesku, mieście lokowanym przez królową Jadwigę w 1385 roku (Wolski 2006, 152, 180). Z uwagi na zawartość zbioru można wnioskować, iż imiona obecne w Jadownikach w XIV wieku świadczą o tym, że jest to stulecie, w którym równoważą się wpływy kultury słowiańskiej i chrześcijańskiej.

Wiek XV

O przemianach, które przyniósł XV wiek, świadczą nieliczne zachowane w źródłach imiona, noszone przez wzmiankowane 57 osób (tab. 12). Po raz pierwszy pojawiają się informacje o antroponimach kobiecych: wszystkie trzy należą do wczesnej tradycji chrześcijańskiej. Najwcześniej (1464) wzmiankowana jest Dorota z Jadownik, mieszcza brzeska, córka Myszi Niemca z Jadownik (Wolski 2006, 172). Małgorzata jest natomiast imienniczką pierwszej żony ówczesnego dzierżawcy królewskiego Jadownik, Jakuba z Dębna, której to parafii patronką jest właśnie św. Małgorzata (Krupiński 1997b). Anna nosi zaś imię szczególnie czczonej patronki sanktuarium na górze Bocheniec w Jadownikach.

Tabela 12. Lista imion mieszkańców Jadownik z XV w.

Lista imion z XV w. Zbiór liczy 23 imiona			
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 54 mężczyzn	Procent
1.	Anna, Dorota, Małgorzata – 1	Stanisław – 8	14,8%
2.		Jan – 6	11,1%
3.		Maciej, Mikołaj – 5	9,2%
4.		Jakub, Piotr – 4	7,4%
5.		Andrzej, Michał – 3	5,5%
6.		Grzegorz, Marcin, Paweł, Wojciech – 2	3,7%
7.		Bogdał, Bogusław, Gaweł, Henryk, Kilian, Leonard, Prokop, Urban – 1	1,8%

Źródło: źródła pisane z XV i XVI w. (szczegóły w tab. 1), obliczenia własne.

Wśród imion męskich dominują chrześcijańskie: apostołów (Andrzej, Jakub, Jan, Maciej, Piotr), archanioła (Michał), świętych z pierwszych wieków chrześcijaństwa (Gaweł, Grzegorz, Kilian, Marcin, Mikołaj, Urban). Mikołaj jest patronem świątyni w pobliskiej Bochni (Stachoń 2007). Po raz pierwszy także pojawiło się miano nawiązujące do patrona parafii w Jadownikach, św. Prokopa. Dwukrotnie źródła wykazały występowanie imion świętych pochodzenia słowiańskiego, pierwszych patronów Polski: czeskiego biskupa Wojciecha oraz biskupa Stanisława ze Szczepanowa, wsi sąsiadującej z Jadownikami. Stanowią one wspólny mianownik łączący tradycję słowiańską i chrześcijańską, i dlatego w okresie staropolskim używano ich tak często (Malec 2001, 30). Oprócz nich z XV wieku pochodzą dwa męskie imiona o słowiańskim rodowodzie: Bogdał i Bogusław/Bogusz; także i tutaj widoczny jest wpływ

chrześcijaństwa przejawiający się w doborze antroponimów nawiązujących swym znaczeniem do idei panującej religii.

Analizując pod względem językowym zbiór 23 imion dla 54 osób z XV w., obserwuje się w nim udział 4 imion słowiańskich: Bogdał, Bogusław, Stanisław, Wojciech (nosi je 12 osób – 21%); 5 hebrajskich lub aramejskich: Anna, Jakub, Jan, Maciej, Michał (nosi je w sumie 19 wymienionych – 35%); 6 greckich: Andrzej, Dorota, Grzegorz, Małgorzata, Mikołaj, Prokop (13 osób – 24%); 4 łacińskie: Marcin, Paweł, Piotr, Urban (9 osób – 15%); 2 celtyckie: Gawel, Kilian (2 osoby – 3,7%) i 2 germańskie: Henryk, Leonard (2 osoby – 3,7%). Oznacza to uwypuklające się również w obyczaju imienniczym Jadownik wysokie nasycenie polskiej kultury średniowiecznej treściami chrześcijańskimi o charakterze uniwersalnym, przewyższające atrakcyjnością inne źródła motywacji, takie jak rodzima tradycja czy język. Na pierwszych dwóch pozycjach na liście rankingowej znajdują się imiona Stanisław i Jan, które w tym i we wszystkich kolejnych wiekach były najczęściej nadawanymi antroponimami zarówno w Jadownikach, jak i w całej Polsce. Można więc stwierdzić na podstawie tej niewielkiej bazy źródłowej, że podstawy imiennictwa w Jadownikach – nieodbiegające od tradycji ogólnopolskich – ukształtowały się już w XV wieku.

Wiek XVI

W XVI wieku zbiór antroponimiczny Jadownik zawiera większą liczbę pozycji (tab. 13), ale ze słowiańskich pozostały tylko imiona świętych patronów Polski: Stanisława i Wojciecha, jednorazowo zastosowano też miano czeskiego św. Wacława. Jadowniczanie z XVI wieku noszą też antroponimy starotestamentowe: Adam, Gabriel; wywodzące się z tradycji chrześcijańskiej: Melchior; apostołów: Andrzej, Jakub, Jan, Łukasz, Maciej, Mateusz, Paweł, Piotr, Szymon, Tomasz; świętych z pierwszych wieków chrześcijaństwa: Agnieszka, Ambroży, Benedykt, Katarzyna, Marcin, Mikołaj, Onufry, Wawrzyniec, Zofia i szczególnie Prokop – miano patrona parafii jadownickiej; jak również imiona z czasów europejskiego średniowiecza: Dominik, Stanisław, Wacław, Wojciech oraz Zygmunt. Trzy imiona są pochodzenia słowiańskiego (noszą je 23 osoby – 26%). Pozostałe wymienione nazwy własne wywodzą się pod względem językowym z kręgu kultury biblijnej – 9 z języka hebrajskiego lub aramejskiego: Adam, Gabriel, Jan, Jakub, Maciej, Mateusz, Melchior, Szymon, Tomasz (nosi je 28 osób – 31%) oraz z kultury antycznej; 9 greckich: Agnieszka, Ambroży, Andrzej, Katarzyna, Małgorzata, Mikołaj, Onufry, Prokop, Zofia (nosi je 13 osób – 14%), 9 łacińskich: Benedykt, Dominik, Feliks, Florian, Łukasz, Marcin, Paweł, Piotr oraz Wawrzyniec, 24 osoby – 27%). Pozostałe to celtyckie Gawel i germańskie Zygmunt (po 1 osobie – każda stanowi 1,1%).

Tabela 13. Lista imion mieszkańców Jadownik z XVI w.

Lista imion z XVI w. Zbiór liczy 32 imiona			
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 84 mężczyzn	Procent
1.	Agnieszka, Katarzyna, Małgorzata, Zofia – 1	Stanisław – 14	16,6%
2.		Jan – 11	13,0%
3.		Wojciech – 8	9,5%
4.		Marcin – 6	7,1%
5.		Piotr – 5	5,9%
6.		Maciej, Mikołaj – 4	4,7%
7.		Paweł, Wawrzyniec – 3	3,5%
8.		Andrzej, Benedykt, Gabriel, Jakub, Łukasz, Mateusz, Tomasz – 2	2,3%
9.		Adam, Ambroży, Dominik, Feliks, Florian, Gawęł, Melchior, Onufry, Prokop, Szymon, Wacław, Zygmunt – 1	1,1%

Źródło: źródła pisane z XVI i XVII w. (szczegóły tab. 1), obliczenia własne.

Wiek XVII

Szczupłość i niekompletność źródeł sprawiają, że wszelkie tezy dotyczące XVII wieku wypracowane są na małej próbce badawczej (tab. 14). Mieszkanki Jadownik w tym stuleciu nosiły imiona tradycyjne, związane z kultem chrześcijańskich świętych, powszechne zarówno na wsi, jak i na królewskim dworze: Jadwiga, Katarzyna, Zofia. Jednak i tutaj dochodzą do głosu nowe trendy kulturowe. Wśród kobiet wzmiankowanych w Jadownikach w średniowieczu i dobie staropolskiej zwraca uwagę spowodowana przez tabu sakralne nieobecność imienia Maria (Malec 2001, 29). Nadawano jednakże w funkcji antroponimicznej epitety Matki Boskiej: miano Regina stało się bardzo popularne w epoce religijności barokowej (*Regina Coelis* to epitet Maryi Królowej Niebieskiej, por. Breza 2010, 171). Oprócz tego po raz pierwszy zanotowano żeńską formę imienia Stanisław. Była ona obecna w polskiej kulturze już w średniowieczu (Bystron 1938, 72), ale w Jadownikach nie znajdujemy jej wcześniejszych poświadczeń. Jednorazowo wzmiankowany antroponim Fama jest prawdopodobnie swoistą formą deminutywną od Eufemii, imienia znanego w Polsce piastowskiej (por. *Genealogia* 1959; Karpluk 1973, 159), ale w XVII wieku nadawanego raczej w obszarze wpływów kościoła prawosławnego i greckokatolickiego. Wspomniana Fama była żoną szewca, rzemieślnika, oboje mogli stanowić element napływowy, a jej imię już nigdy nie zostało w Jadownikach powtórzone.

Tabela 14. Lista imion mieszkańców Jadownik z XVII w.

<p style="text-align: center;">Lista imion z XVII w. Zbiór liczy 24 imiona</p>			
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 8 kobiet	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 34 mężczyzn	Procent
1.	Regina – 3	Jan – 8	24%
2.	Famia, Jadwiga, Katarzyna, Stanisława, Zofia – 1	Wojciech – 5	15%
3.		Grzegorz, Maciej, Mikołaj, Szymon, Tomasz – 2	6%
4.		Abram, Adam, Andrzej, Gabriel, Hiacynt/Jacenty, Jakub, Jędrzej, Kasper, Mateusz, Marcin, Stanisław – 1	3%

Źródło: źródła pisane z XVI i XVII w. (szczegóły tab. 1), obliczenia własne.

W grupie imion męskich Jan i Wojciech na długo pozostaną w czołówce antroponomów nadawanych najczęściej. W XVII stuleciu pewien regres przechodzi nadawanie imienia Stanisław, być może jednak ten obraz sytuacji spowodowany jest wybiórczością danych. Pojedynczo zastosowane zostały imiona starotestamentowe Abram i Gabriel, pozostałe zaś, wzmiankowane kilkakrotnie, to miana popularnych od średniowiecza świętych apostołów, męczenników i wyznawców z pierwszych piętnastu wieków chrześcijaństwa. Miano Andrzej, oprócz formy wywodzącej z się z łacińskiego zapisu *Andreas*, zostało także utrwalone w spolszczonej postaci Jędrzej. Konieczność przekładania z łaciny miana *Hyacinthus* może też prowadzić do nieścisłości w interpretacji form Hiacynt/Jacenty/Jacek, które to warianty mają wspólną genezę (Grzenia 2002a, 163). W XVII w. imiona te występują jednak w Jadownikach sporadycznie. Również po raz pierwszy zanotowane zostało zjawisko polonimii, która dotyczy pełniącego obowiązki proboszcza w Jadownikach duchownego z warstwy społecznej *nobiles*, wymienionego w *Liber memorabilium* (1630) pod dwójgiem imion: Grzegorz Stanisław Molenda.

Analiza językowa zastosowanych antroponomów wykazała, iż w wieku XVII imiona słowiańskie stosowane były już tylko wtedy, gdy promował je Kościół poprzez patronat czczonych świętych – Stanisława i Wojciecha. Ogółem imiona słowiańskiego pochodzenia nosi 7 osób (17%). Z pozostałych 10 należy do grupy języków semickich: Abram, Adam, Gabriel, Jakub, Jan, Kasper, Maciej, Mateusz, Szymon, Tomasz (20 osób – 48%); 8 wywodzi się z greki: Andrzej / spolszczone Jędrzej, Hiacynt / spolszczone Jacenty, Famia, Grzegorz, Katarzyna, Mikołaj, Zofia (10 osób – 24%); wreszcie 2 imiona mają swój źródłosłów w łacinie: Marcin i Regina (4 osoby – 9,7%) a jedno w języku germańskim – Jadwiga (1 osoba – 2,4%).

Wiek XVIII

W XVIII wieku w Jadownikach znacząco powiększył się zbiór imion, można to zaobserwować zwłaszcza w grupie antroponimów męskich. Po raz pierwszy bowiem lista rankingowa zawierająca 10 miejsc nie wyczerpuje wszystkich pozycji zbioru. Być może bogactwo form istniało od początku osadnictwa w Jadownikach, lecz można je poznać dopiero dzięki obszernym spisom imion kmieci wymienionych w dokumentach administracyjnych (Bernacki; Okas 1997, 133-136).

W grupie kobiet z Jadownik wzmiankowanych w źródłach pisanych z XVIII wieku (tab. 15) zaobserwować można imiona patronek Jadwigi, Katarzyny i Zofii, stosowane już w poprzednim stuleciu. Pierwszy raz pojawia się imię Magdalena, choć musiało być znane już wcześniej, choćby z uwagi na patronat kościoła w sąsiednim Szczepanowie (Krupiński 1998). Zaznaczył się wówczas także trend imienniczy związany z kultem maryjnym: Regina i – po raz pierwszy – Marianna. Miano Róża było pozostającą w codziennym użyciu formą deminutywną od Rozalii, jednakże nie można zupełnie wykluczyć istnienia oficjalnej formy Róża, która, podobnie jak Teresa, miała związek z kultami patronek kanonizowanych w XVII wieku, popularyzowanymi przez kontr-reformację, które stopniowo dotarły też do małopolskiej wsi.

Tabela 15. Lista imion mieszkańców Jadownik z XVIII w. (na podstawie wzmianek w źródłach historycznych do roku 1769 włącznie, bez danych z ksiąg chrztów, prowadzonych od 1784)

Lista najpopularniejszych imion w XVIII w.				
Zbiór liczy 53 imiona				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 14 kobiet	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 240 mężczyzn	Procent
1.	Regina – 4	28,5%	Jan – 29	12,1%
2.	Zofia – 3	21,4%	Wojciech – 22	8,8%
3.	Teresa – 2	14,2%	Stanisław – 20	8,4%
4.	Jadwiga, Katarzyna, Magdalena, Marianna, Róża – 1	7,1%	Jakub – 13	5,4%
5.			Józef – 12	5,0%
6.			Tomasz – 11	4,6%
7.			Marcin – 10	4,2%
8.			Walenty – 9	3,7%
9.			Kazimierz, Wawrzyniec – 8	3,3%
10.			Franciszek – 7	2,9%

Źródło: źródła pisane z XVI i XVII w. (szczegóły tab. 1), obliczenia własne.

W grupie imion męskich nadawanych w XVIII wieku najczęściej obecne były antroponimy używane już wcześniej: Jan, Wojciech, Stanisław, Jakub. Coraz popularniejsze stawały się w Jadownikach miana nieznane z dokumentów dotyczących poprzednich

stuleci: Józef – związane z kultem maryjnym lub patronem zakonu pijarów, św. Józefem Kalasantym; Kazimierz – imię polskich królów oraz kanonizowanego królewicza; Franciszek – rozpowszechnione w owym czasie przez jezuitów, wraz z kultem patronów Franciszka Ksawerego i Franciszka Salezego (Bystron 1960, 305); wreszcie Walenty, który według ówczesnych wierzeń miał chronić od padaczki i szaleństwa (Grzenia 2002a, 317). Wśród imion, które nie znalazły się w dziesiątce najczęściej nadawanych, są ponadto: Maciej i Piotr (po 6); Antoni, Michał, Szymon (po 5); Grzegorz, Jędrzej, Mateusz, Mikołaj, Prokop (po 4); Bartłomiej/Bartosz, Benedykt, Błażej, Gabriel, Karol, Kasper, Sebastian (po 3); Andrzej, Hiacynt/Jacenty, Iwan, Stefan/Szczepan, Wincenty (po 2); Adam, Bogusław/Bogusz, Daniel, Dominik, Ignacy, Klemens, Krzysztof, Leonard, Łukasz, Marek, Paweł, Urban (po 1). Można tu więc zaobserwować zarówno nazwy starotestamentowe, imiona świętych z pierwszych wieków chrześcijaństwa, w tym patrona kościoła parafialnego w Jadownikach, jak i imiona postaci niedawno kanonizowanych. Zwraca uwagę antropoim Iwan, jako obcy kulturowo. Noszący je mężczyzna musiał być w Jadownikach elementem napływowym, osiadłym i zasymilowanym. Świadczy o tym przyjęcie się formy hipokorystycznej Wania, która występowała w Jadownikach jako nazwisko lub przydomek w następnym wieku, równoległe i naprzemiennie z nazwiskiem Iwan, a nawet Wanicki.

Jeśli chodzi o charakterystykę językową i kulturową, warto zauważyć powrót imion pochodzenia słowiańskiego: Kazimierz, Wojciech i Stanisław, Bogusław/Bogusz (59 osób – 23%). Nazwy własne o proveniencji bliskowschodniej to: Adam, Bartłomiej, Daniel, Gabriel, Jakub, Jan, Józef, Kasper, Maciej, Magdalena, Maria/Marianna, Mateusz, Michał, Szymon, Tomasz (98 osób – 39%). Imiona pochodzenia greckiego to: Andrzej/Jędrzej, Grzegorz, Hiacynt/Jacenty, Katarzyna, Krzysztof, Mikołaj, Prokop, Sebastian, Stefan/Szczepan, Teresa, Zofia (31 osób – 12%). Antropoiminy wywodzące się z kultury łacińskiej to: Antoni, Benedykt, Błażej, Dominik, Ignacy, Klemens, Łukasz, Marek, Marcin, Paweł, Piotr, Regina, Róża, Urban, Walenty, Wawrzyniec, Wincenty (58 osób – 23%). Najmniej jest imion, których źródeł jest germański: Franciszek, Jadwiga, Karol, Leonard (12 osób – 4,7%), stosowanych głównie ze względu na patronaty i bez większej świadomości etymologicznej.

Imię podwójne zdarzyło się w tym okresie tylko raz: Benedykt Gabriel Waydacki wymieniony w 1758 przy spisie rolnym, mógł być on osobą wywodzącą się z warstwy szlacheckiej, jednak jego nazwisko nie występuje w Jadownikach w okresie późniejszym.

Charakterystyka przemian w antroponii Jadownik w XIV-XVIII wieku

Zbiór imion męskich, jako obszerniejszy (62 imiona noszone przez 419 mężczyzn), pozwala na formułowanie lepiej udowodnionych wniosków. Zbiór imion kobiecych (14 imion noszonych przez 29 kobiet), ze względu na naturalną małą ilość danych

wynikającą z kulturowo przyjętej społecznej roli kobiet, umożliwia jedynie stawianie hipotez. Podsumowując szczegółową charakterystykę antroponimów wyekscerpowanych z najstarszych źródeł pisanych dotyczących Jadownik, jak również analizę motywacji ich nadania, można stwierdzić następujące prawidłowości:

Imiona noszone na przestrzeni kilku wieków przez ludność Jadownik wywodziły się z różnych języków i środowisk kulturowych. W średniowieczu w Jadownikach nazwy własne pochodzące z europejskiej kultury chrześcijańskiej w dość szybkim tempie zastępowały i wypierały miana rodzime. Jedyne słowiańskie antroponimy, które przetrwały nieprzerwanie od średniowiecza do czasów nowożytnych, należały do osób kanonizowanych. Od XIV wieku w Jadownikach coraz powszechniej nadawane były imiona chrześcijańskie, inspirowane postaciami apostołów oraz świętych wyznawców, męczenników, ojców Kościoła i założycieli zakonów. Antroponimy semickie, wprowadzone na początku w sposób najbardziej oczywisty, jako imiona postaci ze Starego i Nowego Testamentu, stopniowo zmniejszyły swój udział w XVI-XVII wieku, kiedy pod wpływem kultury europejskiej na wieś zaczęły docierać też miana patronów nie tak odległych chronologicznie, pochodzących z obszaru śródziemnomorskiego i Europy Zachodniej – stąd wysoki udział antroponimów wywodzących się z języków greckiego i łacińskiego (por. tab. 99).

W okresie kontrreformacji Kościół odświeżył panteon świętych, wprowadzając do kalendarza nowe wzory osobowe, przez co zbiór wzbogacił się o kolejne antroponimy pochodzące w dużej mierze z języków łacińskiego oraz germańskich. Można przypuszczać, iż imiona nadawane były zgodnie z postanowieniami soboru trydenckiego (Fros, Sowa 2007b, 37-46), który narzucał duchownym obowiązek chrzczenia dzieci imionami świętych Kościoła katolickiego. Daty śmierci kanonizowanych i beatyfikowanych patronów oraz niekiedy daty ich urodzin stawały się dniami obchodów ich świąt patronalnych, a dzieci w tych dniach urodzone lub ochrzczone otrzymywały imiona zapisanych w kalendarzach katolickich świętych jako wyraz przekonania o osobistej opiece danego patrona (Fros, Sowa 2007b, 24). Kalendarz świętych dominował nad lokalnymi tradycjami. Główni patroni Jadownik to św. Anna i św. Prokop, a jako patronów drugorzędnych można wymienić Matkę Boską i Michała Archanioła. Osoby noszące imiona tych patronów stanowią razem zaledwie 3,3% znanej z imienia populacji doby średniowiecznej i staropolskiej. Nieco większy jest wpływ imienniczy św. Jakuba, związanego patronatem z sąsiednim miastem Brzeskiem (4%), najmocniejszy wpływ św. Stanisława, krakowskiego biskupa i męczennika pochodzącego z sąsiedztwa Jadownikami wsi Szczepanów (udział imienia w populacji – 7,7%).

Analizując zbiór antroponimiczny występujący w Jadownikach na przestrzeni wieków XIV-XVIII, nie można uzyskać jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy określone imiona przekazywane były przez pokolenia jako tradycja rodzinna, ponieważ uniemożliwia to zbyt mała ilość danych objętych analizą. Natomiast zestawienie dwóch

obszernych spisów ludności z drugiej połowy XVIII w., które dzieli 8 lat, nie pozwala stwierdzić z całą pewnością, czy powtarzające się nazwy osobowe dotyczą tych samych, wymienionych dwukrotnie postaci, czy może osób z różnych pokoleń, które oprócz identycznych antroponimów połączone są także także więziami rodzinnymi. Najstarsze wzmianki często podają imię danej osoby wraz z imieniem jej ojca lub imię i nazwisko ojca. W tych zestawach tylko trzykrotnie imię wzmiankowanej postaci jest takie samo jak imię jej ojca. W pozostałych przypadkach są to różne imiona lub imię i epitet odmiejskowy albo imię z nazwiskiem. Można natomiast w materiale wyekscerpowanym ze źródeł pisanych znaleźć pozostające w użyciu codziennym formy deminutywne: Bartosz/Bartłomiej, Bieniasz/Benedykt, Bogusz/Bogusław, Jacenty/Jacek/Hiacynt, Jakusz/Kuba/Jakub, Jędrzej/Andrzej, Krzecz/Krzysz/Krzysz, Martenka/Martyna/Marcin, Pach/Paweł, Piech/Piotr, Stachol/Stanisław. Z biegiem czasu deminutywy i patronimiki stawały się przydomkami, przezwiskami i wreszcie nazwiskami.

Ostatnie antroponimy wyekscerpowane z XVIII-wiecznych źródeł pisanych pochodzą z lat 1766-1769. W roku 1784 rozpoczęto regularną ewidencję noworodków według ujednoliconego wzoru. Kilkunastoletnią lukę w informacjach o zbiorze antroponimicznym Jadownik mogą wypełnić dane personalne osób dorosłych urodzonych w połowie i drugiej połowie XVIII wieku, będących rodzicami oraz rodzicami chrzestnymi dzieci ochrzczonych w okresie 1784-1800. Zbiór liczy 81 imion: 36 kobiecych i 45 męskich (tab. 16). Wykaz nie zawiera danych liczbowych określających częstotliwość używanych imion z uwagi na dużą w Jadownikach powtarzalność tych samych kompozycji antroponimicznych imienia z nazwiskiem i niemożność jednoznacznej identyfikacji postaci oraz policzenia użytkowników wymienionych antroponimów.

Tabela 16. Lista imion osób urodzonych w XVIII w. zarejestrowanych jako rodzice oraz chrzestni noworodków ochrzczonych w latach 1784-1800 w Jadownikach

Imiona kobiece	Imiona męskie
Adelajda, Agata, Agnieszka, Alojza, Apolonia, Barbara, Brygida, Dorota, Elżbieta, Ewa, Franciszka, Gertruda, Helena, Jadwiga, Joanna, Justyna, Katarzyna, Konstancja, Krystyna, Kunegunda, Łucja, Magdalena, Małgorzata, Marcjanna, Marianna, Petronela, Regina, Rozalia, Róża, Salomea, Tekla, Teresa, Urszula, Wiktoria, Zofia, Zuzanna	Adam, Andrzej, Antoni, Augustyn, Baltazar, Bartłomiej, Błażej, Dominik, Feliks, Filip, Florian, Franciszek, Gabriel, Grzegorz, Ignacy, Jacenty, Jakub, Jan, Józef, Karol, Kasper, Kazimierz, Konrad, Krzysztof, Leonard, Łukasz, Maciej, Marcin, Marek, Mateusz, Michał, Mikołaj, Paweł, Piotr, Prokop, Sebastian, Stanisław, Szczepan, Szymon, Tadeusz, Tomasz, Walenty, Wawrzyniec, Wincenty, Wojciech

Źródło: obliczenia własne, na podstawie ksiąg chrztów Jadownik.

Wśród imion kobiecych 11 było znanych w Jadownikach w średniowieczu i okresie staropolskim, zaś 25 nie zostało dotąd znalezionych w żadnym ze źródeł. Wśród

antroponimów męskich większość, bo aż 40, była spotykana w źródłach w okresie wcześniejszym, a 5 stanowi nowość. Można przypuszczać, że w większości nie były one obce jadowniczanom, gdyż należały do zbioru antroponimów chrześcijańskich. Spis (tab. 16) stanowi ostatnie źródło wiedzy o imionach mieszkańców Jadownik, zamykające okres antroponimii starszego okresu historii tej miejscowości i poprzez księgi metrykalne płynnie łączy się z charakterystyką okresu młodszego.

Zmienność chronologiczna imion w Jadownikach (1784-2005)

Analiza na podstawie ksiąg metrykalnych

Niniejszy rozdział prezentuje materiał onomastyczny z Jadownik z lat 1784-2005 i koncentruje się na zbiorze pierwszych imion. Ramy czasowe oraz podział na odcinki chronologiczne zostały już omówione wyżej. Duża próba badawcza, jaką stanowi cała populacja wsi ochrzczona na przestrzeni 222 lat (20 663 osoby), umożliwia dokładną i dogłębną obserwację zmian imiennictwa w ujęciu chronologicznym, liniowym i ciągłym, bez przerw wymuszonych niepełnością źródeł. Zmienność frekwencyjna imion analizowana jest metodą dokumentacyjno-statystyczną w poszczególnych przedziałach chronologicznych, odpowiadających mniej więcej jednemu pokoleniu, z uwzględnieniem najważniejszych wydarzeń w historii Polski, które mogły rzutować na przemiany społeczne i kulturowe. Ekspozycja danych jest ujednolicona dzięki przyjętemu systemowi tabeli zawierających listy rankingowe najczęściej nadawanych 10 imion, z obliczeniem udziału procentowego danego antroponimu osobno na tle populacji dziewczynek i populacji chłopców ochrzczonych w Jadownikach w tym właśnie czasie. Jednak nie same zmiany frekwencyjne są najbardziej interesujące, lecz to, co za nimi stoi, dlatego też wraz z analizą statystyczną podjęta zostanie próba określenia motywacji wyboru imion w Jadownikach. Zbiór pierwszych imion jest najbardziej reprezentatywnym materiałem onomastycznym, szczególnie z tego powodu, iż w pierwszych wiekach objętych analizą stosowanie drugich imion było o wiele rzadsze. Kwestia polionimii omówiona jest w kolejnym rozdziale, dotyczącym współwystępowania imion w Jadownikach.

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1784-1800

Księgi chrztów prowadzono w Jadownikach od roku 1784. Oto lista rankingowa najczęściej nadawanych pierwszych imion z ostatnich lat XVIII w. (tab. 17). Urodziło się wtedy 999 osób.

Tabela 17. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1784-1800

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1784-1800)				
Zbiór liczy 91 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 480 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 519 chłopców	Procent
1.	Marianna – 112	23,3%	Jan – 37	7,1%
2.	Katarzyna – 41	8,5%	Wincenty – 30	5,7%
3.	Agnieszka – 33	6,8%	Józef – 29	5,5%
4.	Anna – 27	5,6%	Tomasz – 28	5,3%
5.	Helena – 24	5,0%	Antoni – 27	5,2%
6.	Rozalia, Tekla – 23	4,7%	Wojciech – 26	5,0%
7.	Salomea, Teresa – 17	3,5%	Stanisław – 25	4,8%
8.	Petronela – 16	3,3%	Franciszek – 21	4,0%
9.	Magdalena – 14	2,9%	Jakub – 19	3,6%
10.	Małgorzata – 13	2,7%	Marcin – 18	3,4%

Źródło: obliczenia własne.

Lista imion nadanych w ostatnich latach XVIII wieku, czyli pierwszych latach prowadzenia ksiąg metrykalnych w Jadownikach, wskazuje na kontynuację tendencji antroponimicznych znanych już z analizy źródeł historycznych z wcześniejszych lat tego stulecia (por. tab. 10-16).

Analizując szczegółowo jadownickie księgi metrykalne z lat 1784-1800, można zaobserwować niezwykle silną korelację między imieniem nadanym dziecku a datą jego urodzin i chrztu. W omawianym okresie chrzest następował zwykle w dniu narodzin lub w ciągu kilku następnych dni, a imię dla dziecka wybierano spośród najbardziej znanych patronatów dnia urodzin, dnia chrztu lub następnych dni, a nawet tygodni. Istnieją imiona, które nadawane były prawie wyłącznie, w serii, w ciągu jednego krótkiego okresu. Biorąc pod uwagę taką sytuację, można przypuszczać, że osobą wpływającą na wybór imienia dla dziecka mógł być w tym czasie ksiądz udzielający chrztu, ponieważ to do niego należało monitorowanie kalendarza świętych i wcielenie w życie ustaleń soboru trydenckiego, który nakazywał nadawanie imion kanonizowanych i beatyfikowanych postaci Kościoła katolickiego (Fros, Sowa 2007, 47). W Polsce powszechnie akceptowano ten stan rzeczy, zgodnie z panującym powszechnie przekonaniem, iż dziecko samo przynosi sobie imię (Malec 2001, 76). Głęboka korelacja między dniem urodzin a „imieniem przyniesionym” jest również uzasadnieniem najwyższej pozycji na liście rankingowej tych antroponimów, których patroni mają swoje święto co najmniej raz w każdym miesiącu. Dotyczy to szczególnie imion Marianna i Jan.

Ze względu na tabu sakralne (Malec 2001, 29) miano Maria uważano za święte, zarezerwowane wyłącznie dla Matki Jezusa (szczególnie w środowiskach wiejskich i katolickich). Jak wykazały badania antroponimów zawartych w najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik (por. tab. 9, 13), kult maryjny we wcześniejszych wiekach mógł się wyrażać poprzez nadawanie dziewczynom imienia Regina jako epitetu Matki Boskiej (*Regina Coelis* – Królowa Nieba). Z czasem coraz popularniejsze stawało się zastępujące je miano Marianna, które wbrew etymologii (Grzenia 2002a, 232) uważane było za formę wariantywną wobec imienia Maria, a zdrabniane jako Marysia, Maryna. Imię to używane było do nominacji dziewczynek urodzonych w ważne święta maryjne, które obchodzono zgodnie z kalendarzem liturgicznym wiele razy w ciągu roku, lub w dniach je poprzedzających (Janicka-Krzywdą 1993, 60-70; Fros, Sowa 2007b, 399-405; Breza 2010, 139-178). Zmiana stosunku do nadawania imienia Marianna musiała się w Jadownikach dokonać w XVIII wieku, gdyż we wcześniejszych dokumentach udział tego imienia jest znikomy, w I tomie ksiąg chrztów widoczna jest zaś od razu bardzo wysoka frekwencja tego antroponimu. Być może czynnikiem decydującym były osobiste poglądy kolejnych proboszczów Jadownik na temat tabu sakralnego oraz kultu maryjnego. Nadawanie tego antroponimu mogło być związane ze zmianą personalną na stanowisku proboszcza. Kobiety wzmiankowane w źródłach pisanych z lat 1758 i 1766 były dorosłe, zostały zatem ochrzczone przez kanonika hr. Andrzeja Melioruckiego, proboszcza parafii w latach 1732-1762, który mógł mieć konserwatywne stanowisko w kwestii imion odpowiednich dla plebsu, uzasadnione jego szlacheckim pochodzeniem i mentalnością przedoświeceniowej doby staropolskiej. Stąd być może wynika prawie zupełna absencja w Jadownikach imienia najbardziej czczonej patronki w Polsce. Kolejny proboszcz, Józef Madejski (na urzędzie w latach 1766-1792), za którego czasów rozpoczęto prowadzenie zachowanych metrykaliów zgodnie z reformami józefińskimi, był już człowiekiem innej epoki, który usankcjonował nadawanie miana Marianna niemal co czwartej dziewczynce.

Udział imienia Marianna w populacji urodzonej pod koniec XVIII w. jest więc największą zmianą w stosunku do okresu poprzedniego. Podobna zmiana frekwencyjna dotyczy imienia Anna, w uprzednich okresach równie rzadko wzmiankowanego w źródłach pisanych (por. tab. 9-16). Być może antroponim ten także objęty był tabu sakralnym, ze względu na cześć oddawaną w św. Annie w sanktuarium na górze Bocheniec i samych Jadownikach oraz okolicy. Tabu to mogło zostać przełamane właśnie w XVIII w., analogicznie do maryjnego.

Przyczyna stosunkowo niskiej frekwencji miana Anna może też mieć podłoże demograficzne. Z analizy metryk wynika, iż w miesiącach letnich rodziło się w omawianym okresie znacznie mniej dzieci niż w pozostałych miesiącach (obliczenia własne). Obyczaj nominacji „imieniem przyniesionym” determinował więc wybór miana tej

ważnej dla jadowniczan patronki dla stosunkowo nielicznej grupy dziewczynek urodzonych w lipcu.

W grupie imion kobiecych rejestrowanych od 1784 roku odnaleźć można wszystkie osiem antroponimów znanych z analizowanych wcześniej wykazów z 1758 i 1766 roku (por. tab. 15-16), zmieniała się jedynie ich częstotliwość (pamiętać jednak należy o zupełnie odmiennym, jedynie sondażowym charakterze analizy skupiającej się na nazwach osobowych wyekscerpowanych ze źródeł pisanych).

Imiona nadane pod koniec XVIII w., frekwencyjnie znajdujące się poza pierwszą dziesiątką najczęściej nadawanych antroponimów, to: Apolonia, Franciszka (12); Agata (11); Elżbieta (10); Zofia (9); Barbara, Łucja (8); Gertruda (7); Jadwiga, Justyna (5); Róża, Urszula (4); Antonina, Julianna, Kunegunda, Zuzanna (3); Ewa, Marcjanna, Regina, Wiktoria (2); Anastazja, Brygida, Dorota, Klara, Konstancja (1). Są to imiona świętych, nadane zgodnie z kalendarzem liturgicznym. Motywacja mogła zostać wzmocniona przez najważniejsze sąsiednie patronaty (św. Magdaleny w Szczepanowie, św. Małgorzaty w Dębnie), a także kult św. Tekli, patronki ochraniającej przed zarazami, której kapliczka, usytuowana w pobliżu kościoła parafialnego w Jadownikach i mieszcząca późnobarokową rzeźbę patronki z ok. XVIII w., jest najstarszym tego rodzaju zabytkiem małej sztuki sakralnej w tej miejscowości (Karta Ewidencyjna kapliczki 1979; Rzepa 1983; Janicka-Krzywda 1993, 80; Okas 1997, 49) oraz dowodem wiary pokładanej w orędownictwo tej patronki w czasach nawracających licznych chorób zakaźnych (por. *Liber memorabilium*). Z kolei Petronelę ludowa etymologia wyprowadzała (błędnie) od św. Piotra, więc popularność tego miana wiązała się z kultem apostoła i papieża w ogóle, jak również z dość częstym wspomnieniem św. Piotra w kalendarzu świętych katolickich. Natomiast miano Teresa, oprócz związku ze świętymi patronkami, wskazuje też na pojawienie się tendencji nawiązywania do imion cesarskiej rodziny panującej w monarchii austro-węgierskiej (tab. 7) w związku z przyłączeniem Jadownik wraz z innymi częściami Małopolski do Cesarstwa Austriackiego już podczas pierwszego rozbioru ziem polskich w 1772 roku. W analizowanym okresie (1784-1800) cesarzowa Maria Teresa już nie żyła, imię jej zapewne pozostawało jednak w poważaniu w krajach znajdujących się pod panowaniem jej najstarszego syna.

Wśród męskich antroponimów najczęściej nadawanych w Jadownikach pod koniec XVIII wieku wyróżnia się imię Jan. Jego wysoka pozycja w rankingu (tab. 17) odzwierciedla stosowaną w Jadownikach regułę „imienia przyniesionego” i stanowi sumę wszystkich nominacji motywowanych wciąż dla poszczególnych patronów o tym imieniu. Potwierdza to analiza grupy drugich imion (tab. 29), która wykazała, iż w omawianym okresie drugie imiona były nadawane jedynie w tym wypadku, gdy stanowiły hagianimiczny przydomek któregoś ze świętych Janów (por. Malec 2001, 31), takich jak: Kanty, Nepomucen, Chryzostom i Gwalbert (kolejność frekwencyjna). Księgi metrykalne nie wykazują stosowania przydomków hagianimicznych wobec imion

nadanych od św. Jana Chrzciciela ani Jana Ewangelisty, jednak tu z pomocą przychodzi szczegółowa analiza korelacji między datą urodzenia/chrztu a imieniem dziecka. Najwyższa frekwencja imienia Jan przypada w czerwcu, kiedy nadawano je na cześć św. Jana Chrzciciela (Fros, Sowa 2007b, 300) oraz w grudniu, na pamiątkę św. Jana Ewangelisty (Fros, Sowa 2007b, 302), jak również w maju, na wspomnienie św. Jana Nepomucena (Fros, Sowa 2007b, 306). Z analizy antroponimów wyekscerpowanych ze źródeł pisanych wynika, iż przewaga frekwencyjna imienia Jan zaczęła się już w XVII wieku i trwała przez kolejne stulecia (tab. 9, 14-15), a zatem opisywane zjawisko ma długą tradycję. Przewaga ta nie tworzy jednak tak dużej dysproporcji wobec kolejnych pozycji antroponimicznych w rankingu, jak w żeńskiej grupie miano Marianna w stosunku do pozostałych żeńskich antroponimów. Tym samym imiona męskie z omawianego okresu stanowią grupę bardziej zróżnicowaną niż kobiece. Imiona męskie, które wystąpiły nieco rzadziej niż te wymienione w rankingu, to: Maciej (17); Błażej, Walenty (16); Michał (13); Andrzej (12); Kazimierz, Wawrzyniec (11); Piotr (10); Kasper, Mateusz, Mikołaj (9); Baltazar, Bartłomiej, Jacenty, Paweł, Sebastian (8); Ignacy, Łukasz (7); Grzegorz, Prokop, Szymon (6); Filip, Karol (5); Feliks, Florian, Ludwik (4); Adam, Augustyn, Benedykt, Szczepan, Tadeusz (3); Gabriel, Leopold, Norbert (2); Aleksy, Dominik, Jerzy, Joachim, Kajetan, Klemens, Krzysztof, Onufry, Rafał, Urban (1).

Najczęściej nadawane imiona męskie tego okresu (tab. 17) motywowane są kalendarzem świętych, nie tylko patronów czczonych od średniowiecza, ale także promowanych przez określone zakony w czasach religijności barokowej, np. Wincenty, Józef (por. Bystron 1938, 75-85). Funkcjonowała też wówczas tradycja dopełniania niektórych imion przydomkami hagiomicznymi świętych, np. Franciszek Salezy, Franciszek Serafin, Józef Kalasanty. Jak wykazała analiza metryk, obyczaj respektowania „imienia przyniesionego” był równie powszechny, jak w grupie imion kobiecych, a niektóre miana nadawano wyłącznie serią w dniu patronalnym i okresie bezpośrednio go poprzedzającym. Zaobserwować można też udział antroponimów umotywowanych kultem lokalnym: św. Prokopa, patrona kościoła parafialnego Jadownik, oraz św. Jakuba, patrona istniejącego od średniowiecza kościoła parafialnego w sąsiednim Brzesku.

W porównaniu do imion znanych ze starszych dokumentów z XVIII w. (tab. 14-16) zarejestrowano niewiele nowości, przy czym imiona Aleksy, Augustyn, Baltazar, Feliks, Jerzy, Joachim, Ludwik, Norbert i Tadeusz nadano w okolicach święta patrona, miano Filip wystąpiło zaś po raz pierwszy nadane na cześć chrzestnego. Jedyne imiona słowiańskie to: Kazimierz, Stanisław, Wojciech. Głównym motywem ich wyboru była religia, zostały one bowiem nadane na cześć patronów Polski. Równocześnie coraz bardziej popularne stawały się imiona, które oprócz cenionych świętych patronów posiadały jeszcze konotacje polityczne, nawiązujące do imion austriackiej rodziny panującej: Józef, Franciszek, Leopold (tab. 6).

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1801-1825

W ciągu pierwszego ćwierćwiecza XIX wieku w Jadownikach urodziło się 1717 osób. W stosunku do poprzednich lat zaznaczyły się pewne zmiany. Miano Marianna pozostało na wiodącej pozycji, ale równocześnie znacząco wzrosła częstotliwość nadawania imienia Anna. Zmianę tę uzasadnić można coraz częstszą praktyką nominacji motywowanej względami rodzinnymi, która urozmaiciła dość jednolity obraz powtarzających się seriami imion dokumentowanych w metrykach Jadownik, a związanych z kalendarzem świętych katolickich. W pierwszej dziesiątce antroponimów najczęściej nadawanych w pierwszym ćwierćwieczu XIX wieku utrzymały się te tradycyjne, znane z wcześniejszych źródeł oraz wpisów metrykalnych. Nowością jest większa frekwencja Franciszki, którą wiązać należy z postawą lojalności wobec cesarstwa austriackiego (władcą był cesarz Franciszek I; por. tab. 7). Miana rzadziej stosowane, których udział jest mniejszy niż 2,5%, w większości były znane już wcześniej. Imiona, które pojawiły się po raz pierwszy w początkach XIX wieku, to: Cecylia, Felicjana, Józefa, Krystyna, Marta, Maria (przy czym ostatnie jako podwójne imię Maria Magdalena).

Tabela 18. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1801-1825

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1801-1825)				
Zbiór liczy 88 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 805 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 867 chłopców	Procent
1.	Marianna – 225	27,9%	Jan – 115	13,1%
2.	Anna – 113	14,0%	Józef – 79	9,0%
3.	Katarzyna – 76	9,4%	Wojciech – 54	6,1%
4.	Agnieszka – 47	5,8%	Stanisław – 51	5,8%
5.	Franciszka – 29	3,6%	Jakub – 43	4,9%
6.	Magdalena – 25	3,1%	Marcin – 39	4,4%
7.	Zofia – 24	2,9%	Wincenty – 33	3,7%
8.	Małgorzata, Rozalia, Tekla – 23	2,8%	Andrzej, Michał – 32	3,6%
9.	Helena – 22	2,7%	Franciszek – 30	3,4%
10.	Agata – 20	2,4%	Maciej, Wawrzyniec – 27	3,0%

Źródło: obliczenia własne.

W grupie imion męskich wiodącymi antroponimami dla tego okresu były Jan oraz Józef, które w stosunku do poprzedniego odcinka chronologicznego znacząco zwiększyły swą frekwencję. Miano Jan niekiedy opatrzone było przydomkiem hagionimicznym. To samo można powiedzieć o coraz powszechniej nadawanym imieniu Franciszek (z przydomkiem hagionimicznym Ksawery, Salezy lub Serafin), ale

w przypadku tego antroponimu motywacja religijna mogła połączyć się z koniunkturalną: miano to nosił ówczasie panujący władca Austrii (por. tab. 7). Silna była również pozycja imion dwóch tradycyjnych patronów Polski, Stanisława i Wojciecha, wraz z Kazimierzem reprezentujących jedyne nazwy rodzime pochodzenia słowiańskiego. Imiona męskie, których udział w omawianym ćwierćwieczu jest niższy niż 3% w badanej grupie ochrzczonych, również pojawiały się w tej miejscowości już wcześniej. Imiona nowe w tym ćwierćwieczu to: Maksymilian i Walerian, przy czym chrzestni rodzice tych chłopców określani zostali w zapisie metrykalnym jako *nobiles* (w pierwszym przypadku urzędnicy państwowi, w drugim chrzestnym był proboszcz Jadownik, a samo dziecię miało status *illegitimi*).

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1826-1850

W latach 1826-1850 w Jadownikach urodziło się 2128 osób. Poszerzył się także zbiór imion. W drugim ćwierćwieczu XIX wieku wśród imion najczęściej nadawanych w Jadownikach znalazły się głównie antroponimy znane i nadawane już wcześniej (por. tab. 16-18). Można nawet stwierdzić, iż umocniła się jeszcze ich wiodąca pozycja, o czym świadczy dystans frekwencyjny między nimi i imionami kolejnymi na liście. Większość dziewczynek urodzonych w tym ćwierćwieczu nominowano imionami Marianna, Anna i Katarzyna. Znacząco powiększyło się grono dziewczynek ochrzczonych imieniem Franciszka. Tendencję tę można zaobserwować w Jadownikach już w poprzednim ćwierćwieczu w związku z lojalnością wobec monarchii austro-węgierskiej (tab. 7, 18), a w omawianym okresie wzmocniła się jeszcze wraz ze wstąpieniem Franciszka Józefa na tron cesarski w roku 1848. Nadal w pierwszej dziesiątce utrzymało się imię Tekla, nadawane apotropaicznie w okresie, w którym aż trzykrotnie nawiedziły Jadowniki ciężkie zarazy: cholera w 1831 i 1849 roku, febra i tyfus w roku 1847 (*Liber memorabilium*).

Wśród antroponimów o rzadszym udziale procentowym, które jako nowe pojawiły się we wsi i poszerzyły zbiór imion, należy wymienić Joannę i Janinę, jako dwie równoległe formy derywowane od miana Jan, dalej Anielę, Bronisławę, Eleonorę, a także występujące pojedynczo: Emilię, Felicję, Karolinę, Ludwikę i Olimpię. Szczegółowa motywacja wyboru nowych imion przedstawiona jest w kolejnych rozdziałach.

Wśród chłopców (tab. 19) zbiór był bardziej zróżnicowany i nie wystąpiły w nim tak duże różnice w udziale procentowym między imionami wiodącymi a pozostałymi, choć nadal prowadziły w rankingu antroponimy Jan i Józef. W pierwszej dziesiątce znalazło się też miano Michał, co może mieć związek z lokalnym kultem (obraz w kościele na Bocheńcu i odpust na św. Michała). Wśród imion o udziale niższym niż 3% w dalszym ciągu nadawano te, które były częste we wcześniejszych latach. Nowe imiona to: Aleksander, Alojzy, Anioł, Anzelm, Bonawentura, Daniel, Dymitr, Edward, Ferdynand,

Fryderyk, Gustaw, Henryk, Hilary, Marcel, Marcelli, Roman, Sylwester, Wilhelm, Wit, Władysław. Nierzadko nowe imiona nadawane były na cześć rodziców chrzestnych lub innych znaczących osób albo przez nowych księży w parafii, którzy żywili szczególną cześć dla określonego patrona (np. tylko w 1830 roku wikary Władysław Góralik, franciszkanin z Tarnowa, wprowadził do zbioru używanych imion chrzestnych antroponimy Anioł i Aniela). Szczegółowa motywacja wyboru nowych imion przedstawiona jest w kolejnych rozdziałach.

Tabela 19. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1826-1850

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1826-1850)				
Zbiór liczy 111 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 1021 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 1107 chłopców	Procent
1.	Marianna – 307	30,0%	Jan – 207	18,6%
2.	Anna – 215	21,0%	Józef – 123	11,1%
3.	Katarzyna – 133	11,0%	Andrzej – 81	7,3%
4.	Franciszka – 40	3,9%	Michał – 68	6,1%
5.	Agata – 36	3,5%	Wojciech – 58	5,2%
6.	Magdalena – 33	3,2%	Stanisław – 55	4,9%
7.	Agnieszka – 23	2,2%	Franciszek – 44	3,9%
8.	Helena – 22	2,1%	Maciej – 38	3,4%
9.	Rozalia – 21	2,0%	Jakub – 36	3,2%
10.	Tekla – 20	1,9%	Tomasz – 35	3,1%

Źródło: obliczenia własne.

Pojawiły się także od dawna nieużywane imiona słowiańskie: Bronisława, niewątpliwie w związku z beatyfikacją (1839) średniowiecznej zakonnicy, oraz Władysław, nadane po raz pierwszy w roku 1829, gdy w parafii pracował wspomniany już wikary o tym imieniu. Były to jedyne imiona o genezie słowiańskiej oprócz utrwalonych w kalendarzu świętych Kazimierza, Stanisława i Wojciecha.

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1851-1875

W latach 1851-1875 w Jadownikach urodziły się 2482 osoby. Główne tendencje w antroponomii tego ćwierćwiecza są porównywalne do okresu poprzedniego (por. tab. 19). Pierwsza trójka imion kobiecych (tab. 20) to antroponimy zdecydowanie bardzo popularne, dystansujące pozostałe, podobnie jak w poprzednim ćwierćwieczu. Jednakże wyraźnie zmniejszyła się różnica między dwiema najważniejszymi nazwami

osobowymi, co oznacza, iż miano Anna było coraz częściej używane i uniezależniło się od reguły „imienia przyniesionego”. Z badań własnych wynika, iż w tym okresie również wyraźniej zaznaczać się zaczęła tendencja do motywowania imion noworodków względami rodzinnymi. Ponadto obok Marianny po raz pierwszy pojawiło się samodzielnie miano Maria. W pierwszej dziesiątce znalazły się także dwa antroponimy, które mogły być przejawem poparcia dla cesarskiego domu austro-węgierskiego: Franciszka – od imienia panującego cesarza, oraz Elżbieta – od jego żony (por. tab. 7). Na szczególną uwagę zasługuje miano Kunegunda, pełna forma imienia węgierskiej królowny Kingi, beatyfikowanej w 1690 roku, którą w roku 1715 papież ogłosił patronką Królestwa Polskiego i Litwy, w 1742 zaś rozpoczęto jej proces kanonizacyjny, wstrzymany przez rozbiory (Fros, Sowa 2007b, 345). Zwiększona frekwencja nadania jej imienia dziewczynkom w Jadownikach może odzwierciedlać wsparcie ze strony duchownych dla dokończenia procesu kanonizacji. Nie należy jednak zapominać o węgierskim pochodzeniu Kingi: jej kult mógł wyrażać akceptację przynależności Galicji do dualistycznego Cesarstwa Austro-Węgierskiego, jeśli nie ze strony ludności wiejskiej, to w każdym razie warstwy duchowieństwa, powiązanej koniunkturalnie z austriackimi władzami. Nowe imiona kobiece, których nie odnotowano do tej pory w Jadownikach, to: Aurelia, Florentyna, Hermina, Klementyna, Teofila, Waleria, Weronika. Szczegółowa motywacja wyboru nowych imion przedstawiona jest w kolejnych rozdziałach.

Tabela 20. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1851-1875

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1851-1875)				
Zbiór liczy 104 imiona				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 1233 kobiety	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 1249 chłopców	Procent
1.	Marianna – 347	28,1%	Jan – 310	24,8%
2.	Anna – 341	27,6%	Józef – 220	17,6%
3.	Katarzyna – 177	14,3%	Stanisław – 96	7,6%
4.	Magdalena – 65	5,2%	Michał – 86	6,8%
5.	Rozalia – 50	4,0%	Andrzej – 85	6,8%
6.	Franciszka – 41	3,3%	Franciszek – 49	3,9%
7.	Kunegunda – 32	2,5%	Wojciech – 47	3,7%
8.	Maria – 23	1,8%	Piotr – 40	3,2%
9.	Agata, Elżbieta – 15	1,2%	Marcin – 34	2,7%
10.	Jadwiga, Joanna – 10	0,8%	Jakub – 29	2,3%

Źródło: obliczenia własne.

W zbiorze męskim w omawianym ćwierćwieczu miano Jan było nadawane co czwartemu chłopcu, a drugie co do częstotliwości imię Józef – co szóstemu. Oprócz motywacji religijnej pojawiała się coraz częściej także motywacja rodzinna, ponadto imię Józef było drugim imieniem panującego władcy. Dwa kolejne w rankingu antropimy mają ścisły związek z lokalnie czczonymi świętymi. Miano Stanisław, do tej pory mające podobną frekwencję jak Wojciech, zdecydowanie zwiększyło swoją częstotliwość, pojawiła się też jego żeńska forma, Stanisława. Jednym z powodów intensyfikacji jego kultu była 600. rocznica kanonizacji patrona Polski, innym – rozpowszechnianie spisanej przez Wincentego Kadłubka legendy o cudownym zrośnięciu się jego poćwiartowanych członków, którą traktowano jako metaforyczną przepowiednię dla podzielonych rozbiorami ziem polskich. Cześć oddawana krakowskiemu biskupowi zyskała zabarwienie patriotyczne, przyczyniając się do budzenia świadomości narodowej u wiejskiego ludu. Oprócz imion świętych patronów rodzimego pochodzenia zaczęto nadawać inne antropimy nawiązujące do słowiańskiej przeszłości narodu, takie jak: Bronisława, Waclaw, Władysław czy Mieczysław. To ostatnie imię było wprawdzie błędną rekonstrukcją nazwy osobowej słowiańskiego pochodzenia (Mieszko), jednak rozpowszechniło się jako oficjalne miano pierwszego historycznego władcy Polski, do czego przyczyniły się *Roczniki* Jana Długosza oraz kalendarze zawierające imiona słowiańskie. Patriotyzm specyficzny dla Galicji charakteryzował się kompromisem między tradycjami polskości a lojalnością wobec cesarza. O tym drugim nurcie świadczy coraz częstsze nadawanie imienia Franciszek, a także zestawienia Franciszek Józef, a nawet Franciszka Józefa. Nowe imiona w zbiorze to: Adolf, Edmund, Emanuel, Ernest, Julian, Juliusz, Leon, Mieczysław, Pankracy, Romuald, Serafin. Szczegółowa motywacja wyboru nowych imion przedstawiona jest w kolejnych rozdziałach.

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1876-1900

W latach 1876-1900 urodziły się w Jadownikach 2874 osoby. W zbiorze imion kobiecych w Jadownikach ostatniej ćwierci XIX wieku (tab. 21) nadal dominowały frekwencyjnie antropimy Marianna i Anna, ale ich udział procentowy nieznacznie zmalał w porównaniu do wcześniejszych okresów. Na trzecim miejscu pod względem częstości użycia znalazła się Kunegunda, której tendencja wzrostowa była zauważalna już w poprzednim ćwierćwieczu (por. tab. 20). Ponadto w pierwszej dziesiątce najczęściej nadawanych imion pojawiły się nowe, m.in. Stefania i Karolina, poszerzając grupę imion kobiecych inspirowanych austriacką cesarską rodziną panującą (w niej także Franciszka, Zofia, Elżbieta, Waleria). W ostatnim ćwierćwieczu tego stulecia zbiór imion kobiecych został poszerzony o: Albinę, Amalię, Eugenię, Genowefę, Gustawę, Honoratę, Kazimierę, Leontynę, Michalinę, Olę, Stefanię, Wandę.

Tabela 21. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1876-1900

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1876-1900)				
Zbiór liczy 110 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 1415 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 1459 chłopców	Procent
1.	Marianna – 340	24,0%	Jan – 297	20,3%
2.	Anna – 308	21,7%	Stanisław – 273	18,7%
3.	Kunegunda – 162	11,4%	Józef – 268	18,3%
4.	Katarzyna – 145	10,2%	Michał – 124	8,4%
5.	Magdalena – 56	3,9%	Władysław – 82	5,6%
6.	Rozalia – 46	3,2%	Andrzej – 81	5,5%
7.	Stefania – 43	3,0%	Franciszek – 71	4,8%
8.	Zofia – 26	1,8%	Piotr – 43	2,9%
9.	Helena, Franciszka – 22	1,5%	Wojciech – 23	1,5%
10.	Karolina – 21	1,4%	Ignacy – 20	1,3%

Źródło: obliczenia własne.

Wśród imion męskich (tab. 21) największa zmiana dotyczy wzrostu częstotliwości stosowania imienia Stanisław, które zajęło drugie miejsce w rankingu (było ono zarazem najpopularniejszym imieniem słowiańskim). Powodem tego stanu rzeczy był coraz silniejszy kult św. Stanisława, którego jako orędownika połączenia podzielonych regionów czczono już w czasie rozbicia dzielnicowego (Fros, Sowa 2007b, 486). W pierwszej dziesiątce najczęściej nadawanych imion pojawiło się też kolejne miano o słowiańskim rodowodzie – Władysław, które początkowo, około połowy XIX w., nadawano w Jadownikach głównie w rodzinach o znaczniejszej pozycji, a stało się coraz powszechniej używane w omawianym okresie. Nowe imiona w zbiorze męskim to: August, Bolesław, Cyprian, Eugeniusz, Hieronim, Marian, Witold, Zdzisław, Zygmunt. Szczegółowa motywacja wyboru nowych imion przedstawiona jest w kolejnych rozdziałach.

Zwraca uwagę rosnący zbiór antroponimów słowiańskich, co świadczy o zwiększeniu świadomości narodowej na wsi małopolskiej: Bolesław, Bronisława, Kazimiera i Kazimierz, Mieczysław, Stanisław i Stanisława, Władysław, Wojciech, Zdzisław. Jednocześnie nadal w grupie męskiej były nadawane imiona należące do rodziny panującego władcy: Franciszek, Józef, Karol, Ludwik. Oba kierunki w antroponimii Jadownik tamtych czasów wskazują na rozwój patriotyzmu w ramach przyjętej autonomii ustrojowej.

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1901-1918

W latach 1901-1918 w Jadownikach urodziło się 2341 osób. Omawiany etap chronologiczny jest krótszy niż XIX-wieczne odcinki wyznaczane ćwierćwieczami. Jednak data

uzyskania przez Polskę niepodległości była bardzo mocnym symbolicznym punktem, od którego zaczęły się zmiany. Nowe pokolenie osób urodzonych po tej dacie podlegało już innym prawidłowościom.

W zbiorze kobiecym (tab. 22) nadal najczęściej nadawane były antroponimy tradycyjne: Marianna i Anna. W dalszym ciągu często używano do nominacji imion mających związek z domem Habsburgów: Zofia, Stefania, Józefa. Miano Stanisława pojawiło się po raz pierwszy w drugiej połowie XIX wieku, ale dopiero w początkach XX wieku można mówić o fali popularności. Może to mieć związek ze szczególną czcią dla św. Stanisława, któremu właśnie wznoszono nowy kościół w Szczepanowie (Wielgosz 2003; Wyczęsany 2003, 7; Krupiński 2016, 20-21). Coraz częstszy wybór tego miana na wsi w dobie poprzedzającej uzyskanie niepodległości może też odzwierciedlać nastroje patriotyczne i świadome preferowanie imion o polskim brzmieniu. Na fali fascynacji starodawną historią Polski w Galicji zaczęto też nadawać imię Wandy, legendarnej królowej, co „nie chciała Niemca”. Warto też zauważyć miano Albina, które w rankingu popularności znalazło się na 11 pozycji. Wysoka frekwencja w omawianym okresie wiązała się z dużym znaczeniem rodziny Goetzów-Okocimskich, właścicieli browaru w Brzesku (Włodek 2001), którzy dali pracę wielu rodzinom w Jadownikach, a także przyczynili się do wzniesienia nowego kościoła oraz szkoły. W rodzinie Goetzów wspomniane miano powtarzało się zarówno w formie męskiej, jak i żeńskiej (por. tab. 6). Nowe imiona w zbiorze tworzyły coraz liczniejszą grupę, co świadczyło o stopniowym otwieraniu się Jadownik na świat. Były to imiona: Adela, Aleksandra, Balbina, Bogusława, Czesława, Domicela, Henryka, Irena, Julia, Kamila, Leokadia, Matylda, Melania, Władysława. Ich obecność stała się dowodem, iż coraz częściej imiona motywowane były zupełnie innymi względami niż patronat świętych czy nawet względy rodzinne.

Tabela 22. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1901-1918

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1901-1918)				
Zbiór liczy 111 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 1097 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 1244 chłopców	Procent
1.	Marianna – 219	20,0%	Jan – 214	17,2%
2.	Anna – 168	15,3%	Stanisław – 176	14,1%
3.	Zofia – 77	7,0%	Władysław – 148	11,8%
4.	Stefania – 62	5,6%	Józef – 139	11,1%
5.	Anastazja – 48	4,3%	Michał – 75	6,0%
6.	Kunegunda – 46	4,1%	Franciszek – 68	5,4%
7.	Stanisława – 42	3,8%	Kazimierz – 41	3,2%

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1901-1918)				
Zbiór liczy 111 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 1097 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 1244 chłopców	Procent
8.	Katarzyna – 41	3,7%	Piotr – 31	2,5%
9.	Józefa – 38	3,4%	Tadeusz, Stefan – 24	1,9%
10.	Helena – 36	3,2%	Andrzej – 20	1,6%

Źródło: obliczenia własne.

Dla chłopców (tab. 22) najczęściej wybierane były imiona: Jan, Stanisław oraz Władysław, tworzące czołówkę antroponomów motywowanych zarazem religijnie i patriotycznie. Czwarte z kolei miano, Józef, trudno jednoznacznie interpretować pod względem motywacji: prawdopodobnie na wysoką pozycję tego antroponu w rankingu częstotliwości złożyły się motywy religijne, patriotyczne (inspiracja postacią Piłsudskiego), a także echa wcześniejszej lojalności wobec panującej monarchii habsburskiej (w tej grupie także Franciszek, Stefan). W pierwszej dziesiątce częstych imion po ponad 100 latach spadku używalności znalazło się również słowiańskie miano Kazimierz, motywowane religijnie i patriotycznie. Do antroponomów inspirowanych pobudkami patriotycznymi należy dołączyć też Tadeusza, którego konotacje literackie i patriotyczne są jednoznaczne (dotychczas stosowano to imię rzadko i zwykle w związku z datą urodzenia). Nowe imiona poszerzające tradycyjny zbiór stosowany dotąd w Jadownikach to: Albin (inspirowany rodziną Goetzów-Okocimskich, por. tab. 6), Alfred, Bronisław.

Coraz częściej używane imiona pochodzenia rodzimego to: Bogusław, Bolesław, Bronisław, Bronisława, Czesława, Kazimiera, Kazimierz, Mieczysław, Stanisław, Stanisława, Władysław, Władysława, Wojciech. O ile pod koniec XIX wieku antroponimy słowiańskie otrzymało 14% noworodków, o tyle w początkach XX wieku, w okresie największego natężenia nastrojów niepodległościowych, ich udział w nominacji doszedł do 20%.

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1919-1939

W latach 1919-1939 urodziło się w Jadownikach 2523 dzieci. W sferze imion okres międzywojenny charakteryzuje się zmianami w stosunku do poprzedniego (por. tab. 22-23). W Jadownikach okresu II Rzeczypospolitej (tab. 23) po raz pierwszy najczęściej nadawanym antroponimem kobiecym było imię Anna. Przyczyną zmniejszenia się frekwencji dotychczas wiodącego antroponu Marianna jest coraz powszechniejsze równoległe stosowanie formy Maria, która stopniowo stała się obowiązująca, a Marianna, uważana za formę staromodną, po roku 1931 w ogóle nie była już używana do nominacji noworodków płci żeńskiej. Gdyby jednak potraktować obie formy jako warianty tego samego antroponu (Maria-Marianna) i ustalić ich wspólną pozycję

frekwencyjną, wówczas miano to znalazłoby się na pozycji pierwszej, wyprzedzając imię Anna o jedną dziesiątą procenta. Prawdopodobnie dużą częstotliwość nadania na chrzcie imienia Maria można traktować jako wotum za Cud nad Wisłą 15 sierpnia 1920 roku. Do ustalenia popularności tej właśnie formy jako oficjalnej mógł się przyczynić fakt, iż dwie z trzech pierwszych dam okresu II Rzeczypospolitej miały na imię Maria (małżonka Stanisława Wojciechowskiego, prezydenta w latach 1922-1926, oraz druga żona Ignacego Mościckiego, pierwsza dama w latach 1933-1939). Natomiast częste od wieków miano Katarzyna prawie w ogóle przestało być w tym czasie nadawane. W pierwszej dziesiątce najczęściej stosowanych antroponimów utrzymały się: Zofia, Józefa, Helena, Stanisława i Stefania. Wzrósł udział miana Janina, które pojawiło się na początku XX w., zastępując na dłużej imię Joanna, i szybko dołączone zostało do kanonu imion uważanych za typowo polskie, ponieważ było kobiecą formą najpowszechniejszego w Polsce męskiego antroponimu Jan. Ponadto w pierwszej dziesiątce najczęstszych imion pojawiło się literackie miano Wanda, z pewnością na fali nadawania imion patriotycznych. Nie należy zapominać, że imię to nosiła także córka Józefa Piłsudskiego, urodzona w 1918 roku, stanowiąc pewien wzór antroponimiczny, naśladowany przez patriotów oraz wielbicieli marszałka.

Tabela 23. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1919-1939

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1919-1939)				
Zbiór liczy 140 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 1247 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 1276 chłopców	Procent
1.	Anna – 179	14,3%	Stanisław – 196	15,3%
2.	Maria – 115	9,2%	Kazimierz – 113	8,8%
3.	Zofia – 113	9,0%	Józef – 107	8,3%
4.	Józefa – 97	7,7%	Jan – 104	8,1%
5.	Helena – 89	7,1%	Władysław – 75	5,8%
6.	Stanisława – 81	6,4%	Tadeusz – 46	3,6%
7.	Marianna – 65	5,2%	Mieczysław – 42	3,2%
8.	Stefania – 61	4,8%	Franciszek – 39	3,0%
9.	Janina – 52	4,1%	Czesław – 37	2,8%
10.	Wanda – 29	2,3%	Edward – 32	2,5%

Źródło: obliczenia własne.

W okresie międzywojennym zmieniły się rodzaje motywacji przy wyborze imienia, po raz pierwszy moda stała się ważniejsza niż względy religijne. Kultura masowa mogła się przyczynić do wzrostu popularności wzorów osobowych, imion postaci

ze świata politycznego czy artystycznego. W ten sposób pojawiły się fale popularności określonych antroponimów, np. wspomniana wcześniej Janina (szczególnie w latach 1905-1954), Wanda (1910-1953), Adela (1914-1928), Genowefa (do 1950), Bronisława (do 1932), Eleonora (1921-1937), Irena (1926-1964) czy Michalina (1921-1953), do której popularności mogła się przyczynić pierwsza dama Polski w latach 1926-1932, Michalina Mościcka. Całkiem nowe imiona w zbiorze kobiecym to: Alfreda, Alicja, Blandyna, Bogumiła, Danuta, Halina, Izabela, Lidia, Ligia, Ludmiła, Sylwestra, Wilhelmina, Zdzisława.

Czołówka męskich imion w okresie międzywojennym (tab. 23) motywowana była przede wszystkim patriotycznie, przy czym dwa pierwsze miejsca należały do antroponimów pochodzenia rodzimego i noszonych niegdyś przez patronów Polski, świętych Stanisława i Kazimierza. Pierwsze z nich było także imieniem prezydenta Wojciechowskiego (na urzędzie w latach 1922-1926). Bardzo popularne były też imiona innych osób stojących na czele państwa, jak Józef (do motywacji rodzinnej i religijnej dołączył wpływ marszałka Józefa Piłsudskiego) czy Edward (wzór imienniczy – marszałek Rydz-Śmigły). Niektóre antroponimy stały się modne po raz pierwszy, np. Mieczysław, Czesław. W omawianym przedziale czasowym falę popularności osiągnęły imiona: Adam (zwłaszcza w latach 1909-1960), Adolf (1908-1938; ze zrozumiałych względów przestał być nadawany po ekspansji III Rzeszy i stał się tabu wobec poczucia zagrożenia stwarzanego przez Adolfa Hitlera), Bolesław (1892-1947; o tym imieniu szerzej w kolejnych rozdziałach), Bronisław (1905-1942), Emil (1915-1940), Henryk (1909-1938), Julian (do 1938), Marian (1922-1972), Roman (1921-1949) i Romuald (1920-1943), Zdzisław (1923-1946). W zbiorze imion męskich po raz pierwszy pojawiły się: Arnold, Celestyn, Emilian, Jacek, Konstanty, Lucjan, Ryszard, Wiesław.

Podsumowując nowe tendencje tego okresu, można wręcz mówić o modzie na imiona słowiańskie (Bogumiła, Bogusław, Bolesław, Bronisław, Bronisława, Czesław, Czesława, Kazimiera, Kazimierz, Ludmiła, Mieczysław, Mieczysława, Stanisław, Stanisława, Wiesław, Władysław, Władysława, Zbigniew, Zdzisław, Zdzisława). Popularność zyskały też antroponimy „wydobyte” z historii poprzez literaturę, szczególnie o tematyce patriotycznej (Wanda, Danuta, Zbigniew, Tadeusz, Zofia). O szerokim otwarciu się mieszkańców Jadownik na nowe trendy świadczą nie tylko zaznaczone powyżej fale popularności, dowód istnienia zjawiska mody na określone imiona, ale także znacznie poszerzony zbiór imion.

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1940-1945

W latach II wojny światowej, w bardzo trudnym okresie 1940-1945, w Jadownikach urodziło się 516 osób. Ze względów statystycznych odcinek chronologiczny określony jako lata II wojny światowej został ujęty od 1 stycznia 1940 do 31 grudnia 1945. Było

to o tyle uzasadnione, iż po pierwszym zaskoczeniu związanym z wybuchem II wojny światowej, wojną obronną, niezrealizowaną nadzieją na pomoc państw sprzymierzonych i wreszcie zajęciu ziem polskich przez okupantów oraz ustaleniu nowych porządków okupacyjnych, ludność cywilna dopiero po kilku miesiącach przyzwyczaiła się do faktu, że wojna jest rzeczywistością, która potrwa dłużej. Wtedy właśnie mogły nastąpić zmiany w obrębie motywacji imion dla dzieci urodzonych w czasie wojny. Motywacja wojenna także nie musiała zakończyć się wraz z oficjalnym ogłoszeniem zakończenia działań wojennych, ponieważ wprowadzanie i ustalanie się nowej władzy na ziemiach polskich było procesem skomplikowanym.

W imiennictwie Jadownik tego okresu brak jest jednak zdecydowanych zmian w stosunku do poprzednich okresów (por. tab. 22-24). Oznacza to, iż czas II wojny światowej był kontynuacją trendów w antroponimii obecnych już w poprzednim okresie, dwudziestolecu międzywojennym. Przede wszystkim nadal używano imion słowiańskich, przy czym udziały procentowe najpopularniejszych z nich jeszcze się zwiększyły. Miano Stanisław, pierwsze na frekwencyjnej liście imion męskich, otrzymywał co piąty chłopiec, a jego żeński odpowiednik, Stanisława, trzeci w rankingu (tuż za Marią i Anną), co dziesiąta dziewczynka. Inne imiona rodzimego pochodzenia nadane na chrztach w Jadownikach podczas II wojny światowej to: Bolesław, Bronisław, Czesław, Czesława, Kazimierz, Mieczysław, Sławomir, Władysław, Władysława, Włodzimierz, Wojciech, Zbigniew, Zdzisław. Nowe imiona w zbiorze kobiecym to: Alina, Daniela, Jolanta, Lucyna, Monika, Natalia; w zbiorze męskim: Janusz, Krystian, Sławomir, Włodzimierz. Zanikło miano Marianna, kojarzone jako przeżytek poprzedniego okresu, a Janina i Stefania znacząco zmniejszyły swoje udziały (do 1,2%). Oprócz motywacji religijnej, rodzinnej czy patriotycznej częstym uzasadnieniem antroponimów użytych do nominacji mogła być po prostu moda. W latach wojennych takimi modnymi kobiecymi imionami były: Irena, Halina, Krystyna i Teresa, natomiast męskimi: Antoni, Jerzy, Marian i Roman.

Tabela 24. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1940-1945

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1940-1945)				
Zbiór liczy 79 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 250 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 266 chłopców	Procent
1.	Maria – 43	17,2%	Stanisław – 53	19,9%
2.	Anna – 42	16,8%	Józef – 31	11,6%
3.	Stanisława – 25	10,0%	Kazimierz – 28	10,5%
4.	Zofia – 17	6,8%	Antoni – 16	6,0%

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1940-1945)				
Zbiór liczy 79 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 250 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 266 chłopców	Procent
5.	Barbara – 15	6,0%	Jan – 15	5,6%
6.	Józefa – 13	5,2%	Adam – 13	4,8%
7.	Helena – 9	3,6%	Roman, Tadeusz – 10	3,7%
8.	Halina – 8	3,2%	Władysław – 9	3,3%
9.	Irena – 7	2,8%	Edward, Jerzy – 8	3,0%
10.	Alicja, Krystyna, Teresa, Wanda – 6	2,4%	Marian, Stefan – 5	1,8%

Źródło: obliczenia własne.

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1946-1970

W latach 1946-1970 urodziły się w Jadownikach 2472 osoby. W pierwszych latach powojennych imiennictwo jadowniczan w dużej mierze stanowiło kontynuację wcześniejszych tendencji (por. tab. 23-25). Mimo że omawiany okres to symboliczny czas wzrastania jednego pokolenia, charakteryzował się on dużą dynamiką zmian. W obrębie tego ćwierćwiecza można zaobserwować wczesną fazę, w latach tuż po II wojnie światowej, kiedy tendencje są prawie zbieżne z prawidłowościami zaobserwowanymi dla lat wojennych (tab. 24). Najczęściej nadawanymi antroponimami kobiecymi były wówczas Maria, Anna i Stanisława, z czasem jednak Barbara stała się trzecim w kolejności najpopularniejszym imieniem kobiecym. Wśród męskich antroponimów nadal trzema najczęściej używanymi do nominacji były imiona Stanisław, Józef i Kazimierz, jednak zmniejszyła się ich procentowa przewaga w stosunku do kolejnych imion pierwszej dziesiątki. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w 1953 roku obchodzono w pobliskim Szczepanowie 700-lecie kanonizacji biskupa-męczennika, patrona Polski, i to mogło być najważniejszym uzasadnieniem znacznej frekwencji tego antroponimu w obu grupach noworodków. Dominującym rysem tego okresu było coraz większe urozmaicenie zbioru imion, co oczywiście wpłynęło na zmniejszenie procentowego udziału osób noszących miana dotychczas wiodące na listach rankingowych. Zjawisko to zaowocowało współlistnieniem imion tradycyjnych, motywowanych względami religijnymi i rodzinnymi, oraz antroponimów rozpowszechnionych wskutek oddziaływań kultury masowej, która przyczyniła się do szczególnej mody na określone imiona (w omawianym okresie modne stały się: Halina, Danuta, Krystyna, Marek, Jerzy oraz Janusz zamiast Jana).

Tabela 25. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1946-1970

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1946-1970)				
Zbiór liczy 159 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – ilość nadań 100% = 1207 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – ilość nadań 100% = 1265 chłopców	Procent
1.	Maria – 179	14,8%	Stanisław – 160	12,6%
2.	Anna – 151	12,5%	Józef – 98	7,7%
3.	Barbara – 95	7,8%	Kazimierz – 84	6,6%
4.	Stanisława – 67	5,5%	Tadeusz – 70	5,5%
5.	Krystyna – 55	4,5%	Jan – 59	4,6%
6.	Małgorzata – 46	3,8%	Andrzej – 58	4,5%
7.	Zofia – 42	3,4%	Adam – 52	4,1%
8.	Elżbieta – 40	3,3%	Janusz – 50	3,9%
9.	Józefa, Teresa – 33	2,7%	Marek – 44	3,4%
10.	Halina – 32	2,6%	Wiesław – 38	3,0%

Źródło: obliczenia własne.

Stopniowa laicyzacja zaowocowała zjawiskiem oddzielania tradycji od Kościoła. Nadal stosowano z upodobaniem „imiona przyniesione”, jednak antroponimy użyte do nominacji uzasadnione były po prostu zapisem imienin w kalendarzu, a nie świętami patronalnymi z martyrologiów katolickich. Nie należy również zapominać o możliwym wpływie polityki, szczególnie bezpośrednio po wojnie. Znaczna ilość jadowniczan wykonująca tradycyjny w tej miejscowości zawód murarza zaangażowana była w inwestycje inicjowane przez państwo socjalistyczne (zwłaszcza budowę Nowej Huty). Zarobki i opieka socjalna państwa wobec rodzin przyczyniły się do zwiększenia akceptacji dla imion noszonych przez czołowe postaci PRL-u i „bratniego kraju” ZSRR, takich jak: Bolesław, Wiesław, Włodzimierz, Józef (badania własne, wywiady nr 1, 8, 12, 16).

Jeszcze bardziej niż w czasie wojny wzrosła popularność imion słowiańskich. Powodem było propagowanie obchodów tysiąclecia istnienia państwa polskiego za pomocą kultury masowej. W tym okresie w Jadownikach nadane były następujące antroponimy rodzimego pochodzenia: Bogdan, Bohdan, Bogumił, Bogumiła, Bogusław, Bogusława, Bolesław, Bożena, Bronisława, Czesław, Czesława, Kazimiera, Kazimierz, Lesław, Leszek, Marzanna, Mieczysław, Mirosław, Sławomir, Sławomira, Stanisław, Stanisława, Wiesław, Wiesława, Władysław, Władysława, Włodzimierz, Wojciech, Zbigniew, Zdzisław, Zdzisława. Modne stało się też literackie imię Grażyna, stworzone przez wieszczka narodowego, Adama Mickiewicza.

Nowe imiona kobiece, które pojawiły się w zbiorze tamtego okresu, to: Aneta, Beata, Bernadeta, Bernadetta, Bożena, Celina, Edyta, Fryderyka, Grażyna, Klaudia, Lila, Lilla, Mariola, Marzanna, Marzena, Pelagia, Renata, Rita, Sabina, Sławomira, Sylwia,

Tatiana, Violetta, Wiesława, Zenona. Nowe imiona męskie: Arkadiusz, Artur, Bogdan, Bohdan, Damian, Dariusz, Dawid, Ireneusz, January, Konrad, Lesław, Leszek, Mariusz, Remigiusz, Robert, Waldemar, Zenon.

Imiona nadane w Jadownikach w latach 1971-1989

W latach 1971-1989 urodziło się w Jadownikach 1676 osób. Antroponimy będące w użyciu w omawianym okresie w Jadownikach należą do puli imion tradycyjnych i znanych w Polsce od średniowiecza, jednakże w stosunku do okresu poprzedniego nastąpiła wymiana zawartości zbioru (por. tab. 25-26). Zupełnie inne imiona stały się popularne i często nadawane. Postępujące urozmaicenie zbioru imion wpłynęło również na dane liczbowe i w latach 1971-1989 nie zdarzały się już takie kumulacje wysokiej frekwencji poszczególnych imion, jak wcześniej. Prawie zanikły imiona wcześniej bardzo popularne: Maria, Jan, Stanisław, Józef. W grupie żeńskiej na znaczącej pozycji frekwencyjnej przetrwała jedynie Anna, ze względu na patronat lokalny i związaną z nim silną tradycję imienniczą obecną w jadownickich rodzinach, jak również Barbara oraz Małgorzata. Pierwsze miejsce w rankingu najczęściej nadawanych imion zajęła Agnieszka. Na nowo, po latach przerwy, często do nominacji używano imion Katarzyna i Magdalena. Po raz pierwszy w Jadownikach bardzo popularne stały się imiona Monika i Justyna. Męskie antroponimy również nawiązywały głównie do utrwalonych w Polsce od średniowiecza starych imion chrześcijańskich o proveniencji bliskowschodniej oraz śródziemnomorskiej. Pierwszą trójkę stanowiły miana: Tomasz, Piotr i Paweł.

Tabela 26. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1971-1989

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1971-1989)				
Zbiór liczy 158 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 797 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 879 chłopców	Procent
1.	Agnieszka – 61	7,6%	Tomasz – 62	7,0%
2.	Anna – 55	6,9%	Paweł – 56	6,3%
3.	Katarzyna – 53	6,6%	Piotr – 50	5,6%
4.	Magdalena, Małgorzata – 47	5,8%	Łukasz – 44	5,0%
5.	Monika – 30	3,7%	Marcin – 42	4,7%
6.	Barbara – 29	3,6%	Krzysztof – 39	4,4%
7.	Marta – 28	3,5%	Grzegorz – 36	4,0%
8.	Joanna – 27	3,3%	Mateusz, Michał – 30	3,4%
9.	Justyna – 24	3,0%	Mariusz – 28	3,1%
10.	Elżbieta – 23	2,8%	Daniel – 26	2,9%

Źródło: obliczenia własne.

Modne były nadal również imiona słowiańskie, na ogół jednak inne niż we wcześniejszym okresie: Bogdan, Bogumiła, Bogusław, Bożena, Jaromir, Jarosław, Kazimierz, Leszek, Mieczysław, Mirosław, Przemysław, Radosław, Sławomir, Stanisław, Stanisława, Władysław, Włodzimierz, Wojciech, Zbigniew. Popularne stało się imię Marzena, mylnie uważane za słowiańskie (z uwagi na podobieństwo do imienia Marzanny, ewentualnie z powodu skojarzeń fonetycznych z imieniem słowiańskim Bożena).

Nowe imiona kobiece: Adriana, Angelika, Angelina, Anita, Dominika, Ewelina, Gabriela, Greta, Ilona, Iwona, Izabella, Julita, Kalina, Karina, Kinga, Klaudyna, Kornelia, Luiza, Malwina, Marcelina, Oliwia, Patrycja, Paulina, Wioletta, Zyta, Żaneta. Nowe imiona męskie: Adrian, Bartosz, Fabian, Jaromir, Kamil, Patryk, Paulin, Przemysław, Radosław, Rudolf, Seweryn, Tobiasz.

Imiona Jadowniczan na przełomie XX i XXI wieku

W latach 1990-2005 w Jadownikach urodziło się 980 osób. Przełom wieków XX i XXI w Jadownikach stanowił okres, w którym zaznaczył się wyraźny podział na trzy tendencje w imiennictwie. Pierwszą z nich była duża zależność od mody, zarówno na gruncie lokalnym (tab. 27), jak i w skali ogólnokrajowej (por. Grzenia 2002a, 347-349). W wielu przypadkach można określić imię wiodące dla określonego roku, np. Julia w 2002, Emilia w 2005. Mateusz, Kamil i Jakub to najmodniejsze imiona męskie ostatniego analizowanego dziesięciolecia zarówno w Jadownikach, jak i w całej Polsce.

Tabela 27. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1990-2005

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1990-2005)				
Zbiór liczy 157 imion				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 458 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 522 chłopców	Procent
1.	Anna – 30	6,5%	Mateusz – 36	6,8%
2.	Karolina – 28	6,1%	Kamil – 31	5,9%
3.	Gabriela, Katarzyna – 24	5,2%	Jakub – 24	4,6%
4.	Aleksandra – 20	4,3%	Tomasz – 22	4,2%
5.	Klaudia – 19	4,1%	Piotr – 21	4,0%
6.	Magdalena, Natalia, Weronika – 18	3,9%	Dominik, Maciej – 19	3,6%
7.	Dominika, Patrycja – 15	3,2%	Michał – 18	3,4%
8.	Justyna – 12	2,6%	Paweł – 17	3,2%
9.	Julia, Paulina – 11	2,4%	Kacper, Konrad – 16	3,0%
10.	Emilia, Izabela, Małgorzata, Oliwia, Wiktoria – 9	2,0%	Marcin – 15	2,8%

Źródło: obliczenia własne.

Drugą tendencją było dążenie do oryginalności, niestojące w sprzeczności ze zjawiskiem mody. Można nawet tę tendencję określić jako modę na oryginalność. W jej ramach do nominacji były używane imiona do tej pory rzadko stosowane, głównie o proveniencji śródziemnomorskiej lub zachodnioeuropejskiej/amerykańskiej (np. Klaudia, Patrycja, Oliwia, Konrad, Krystian, Patryk).

Trzecia tendencja stanowiła odpowiedź na dwie poprzednie. Można ją określić jako świadomy powrót do korzeni staropolskich, używanie do nominacji imion chrześcijańskich znanych w Polsce od średniowiecza, nierzadko powiązanych z tradycją danej rodziny. To zjawisko uzasadnia renesans antroponimów Anna oraz Jakub. Również imiona rodzimego słowiańskiego pochodzenia należą do tego nurtu: Dobrosława, Kazimierz, Marzena, Mieszko, Miłosz, Mirosław, Przemysław, Radosław, Sławomir, Wojciech.

Imiona całkiem nowe w zbiorze kobiecym to: Amelia, Dagmara, Daria, Dobrosława, Eliza, Faustyna, Hiacynta, Hildegarda, Idalia, Jagoda, Ksenia, Maja, Martyna, Nikol, Nikola, Nikoleta, Roksana, Samanta, Sandra, Sara. W zbiorze męskim: Elias, Eryk, Hubert, Kewin, Kornel, Ksawery, Mieszko, Milan, Miłosz, Nikodem, Oliwer, Oliwier, Oskar, Samuel, Sergiusz, Tymoteusz.

Imiona najczęściej nadawane w Jadownikach w okresie 222 lat

Synteza imion użytych do nominacji podczas chrztu w Jadownikach w okresie analizowanych 222 lat (1784-2005) wskazuje, że podstawą zbioru stosowanych we wsi antroponimów były imiona chrześcijańskie, uważane za tradycyjne, których wzorami osobowymi byli głównie święci Kościoła katolickiego.

Tabela 28. Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w całym badanym okresie 1784-2005

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1784-2005)				
Zbiór liczy 354 imiona				
Pozycja	Pierwsze imię kobiece (222 lata – dla 10 010 kobiet)	Procent	Pierwsze imię męskie (222 lata – dla 10 653 mężczyzn)	Procent
1.	Anna – 1625	16,2%	Jan – 1371	12,8%
2.	Marianna – 1615	16,1%	Stanisław – 1107	10,4%
3.	Katarzyna – 698	6,9%	Józef – 1099	10,3%
4.	Maria – 405	4,0%	Michał – 474	4,4%
5.	Zofia – 329	3,2%	Andrzej – 402	3,7%
6.	Magdalena – 275	2,7%	Władysław – 338	3,1%
7.	Kunegunda – 261	2,6%	Kazimierz – 335	3,1%

Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1784-2005)				
Zbiór liczy 354 imiona				
Pozycja	Pierwsze imię kobiece (222 lata – dla 10 010 kobiet)	Procent	Pierwsze imię męskie (222 lata – dla 10 653 mężczyzn)	Procent
8.	Helena – 241	2,4%	Franciszek – 332	3,1%
9.	Stanisława – 231	2,3%	Piotr – 273	2,5%
10.	Barbara – 225	2,2%	Wojciech – 251	2,3%

Źródło: obliczenia własne.

W porównaniu z uprzednio analizowanymi imionami znanymi z najstarszych źródeł pisanych dotyczących tej miejscowości (por. tab. 8-16) widoczne są pewne zmiany, przede wszystkim uzasadnione odmiennym stanem danych. O istnieniu ciągłości tradycji świadczy fakt, że porównując zbiór najczęściej odnotowanych imion kobiecych, wyekscerpowanych ze źródeł pisanych dotyczących XIV-XVIII wieku, z listą najpopularniejszych imion nadanych w badanym okresie 1784-2005, można dostrzec aż sześć wspólnych antroponimów z dziesięciu imion mieszczących się na czele rankingu (Anna, Katarzyna, Magdalena, Marianna, Stanisława, Zofia). Wśród imion męskich zbieżność zbiorów antroponimów obu okresów jest podobna, część wspólną stanowi połowa imion (Jan, Józef, Piotr, Stanisław, Wojciech).

Wieloimienność w Jadownikach

Wieloimienność w Jadownikach w świetle najstarszych źródeł pisanych

W Jadownikach w okresie poprzedzającym prowadzenie ksiąg metrykalnych informacje o wieloimienności czerpać można wyłącznie z innych źródeł pisanych dotyczących tej miejscowości (por. tab. 1-2, 8). Wyekscerpowane w ten sposób dane traktować należy wyłącznie sondażowo, ponieważ źródła pisane z wieków XIV-XVIII podają tylko dwa przykłady dwuimienności wśród mieszkańców Jadownik. Grzegorz Stanisław Molenda był wikarym w tutejszym kościele parafialnym w latach 1630-1632, pełnił też obowiązki proboszcza. Nie jest znane jego pochodzenie, ograniczone dane o nim zostały podane zgodnie z wykazem prowadzonym na wewnętrznej okładce *Liber memorabilium*, z podpisem *Series defunctorum presbyterorum qui penes ecclesiam jadovnicensem in vinca laboraverunt in esto requiescunt incipiendo AD 1592* (por. Okas 1994, 70). Drugi przykład polionimii w Jadownikach to Benedykt Gabriel Waydacki, wraz z gromadą kmieci figurujący w spisie gruntów w roku 1758 (Okas 1997, 135). Nosił on nazwisko nietutejsze, które nigdy wcześniej ani później nie zostało zanotowane w żadnych

dokumentach Jadownik. Prawdopodobnie pochodził z innej miejscowości, być może był pochodzenia szlacheckiego, a w Jadownikach dzierżawił po prostu ziemię: rolę Lisiarżową, łąn Lisiarżowy (Okas 1997, 135).

Również dzierżawcy i właściciele Jadownik (por. tab. 4) rzadko kiedy nosili więcej niż jedno imię. Do wyjątków należą: Marcin Piotr Dobreszowski, burgrabia krakowski, odnotowany jako właściciel Jadownik w latach 1577-1587 (Pietrzyk 1993, 149; Okas 1994, 29; 1997, 26); następnie Marcin Dersław Zborowski, właściciel wsi odnotowany w latach 1607-1609 (Pietrzyk 1993, 149; Okas 1994, 29; 1997, 26); dalej Adam Józef Lubowiecki, starosta oświęcimski i właściciel Jadownik poświadczony w latach 1650-1698 (Okas 1994, 21; 1997, 27) oraz Jan Bogusław Łubieński herbu Pomian, kasztelan sandomierski, starosta oświęcimski, poseł i dowódca wojskowy, wzmiankowany jako właściciel Jadownik w roku 1728 (Okas 1994, 27; 1997, 27, 32-33). Zjawisko polionimii było więc rzadkie nawet w sferach wyższych, i w świetle najstarszych źródeł pisanych można je w Jadownikach potwierdzić jedynie w XVI-XVIII w.

Wieloimienność w Jadownikach – analiza na podstawie ksiąg metrykalnych

Analiza ksiąg metrykalnych w latach 1784-2005 uprawnia do wyprowadzenia dobrze uzasadnionych wniosków, szczególnie wobec chronologicznej ciągłości badań. Jak już zostało nadmienione w poprzednich rozdziałach, na przestrzeni 222 lat w Jadownikach drugie imię zostało nadane 6207 osobom (2950 kobietom, 3257 mężczyznom), co stanowi jedną trzecią populacji ochrzczonych. Z uwagi na początkową rzadkość nadawania drugich imion przyjąłem przy analizie ich zbioru szersze przedziały chronologiczne, pozwalające uchwycić istotne zmiany obyczaju imienniczego.

Drugie imiona nadane w Jadownikach w latach 1784-1850

W pierwszym analizowanym okresie, obejmującym 66 lat, drugie imię było rzadkością. Dwa imiona otrzymało tylko 1,7% populacji dziewczynek urodzonych w Jadownikach w tym przedziale czasowym oraz 3,5% populacji chłopców – a zatem w początkowym okresie prowadzenia ksiąg metrykalnych w Jadownikach drugie imię dostało dwukrotnie więcej noworodków płci męskiej niż żeńskiej.

Prawie połowa chłopców nominowana dwójgiem imion nosi miano dwuczęściowe, skomponowane z imienia świętego patrona wraz z jego przydomkiem hagonimicznym (Malec 1997, 181-186; 2001, 31). W omawianym okresie takich kompozycji było siedem w grupie imion męskich: Jan *Chryzostom*, Jan *Gwalbert*, Jan *Kanty*, Jan *Nepomucen*, Franciszek *Ksawery*, Franciszek *Salezy*, Franciszek *Serafin*, Józef *Kalasanty* oraz jeden w grupie imion żeńskich: Maria/Marianna *Magdalena* (tab. 29). W Jadownikach pomijano

natomiast przy wpisie do ksiąg metrykalnych hagiomiczne przydomki św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty. Dla porównania, urodzony w Niemczech w 1815 roku założyciel browaru okocimskiego w Brzesku legitymował się imionami Jan Ewangelista Goetz (Włodek 2001, tabl. I). Jednakże potwierdzony badaniami (por. Jakubowska-Kocot 2007) zwyczaj nadawania w Jadownikach „imienia przyniesionego” przez dziecko jednoznacznie wskazuje, że patronaty św. Jana Chrzciciela oraz Ewangelisty były w tej miejscowości szczególnie popularne, o czym świadczy liczba Janów urodzonych w czerwcu i w grudniu. Prawdopodobnie więc epitety te uważano za zbyt oczywiste, by ich używać jako imion, do czego zapewne przyczyniła się czytelność ich przekazu w języku polskim, wskutek której traktowano je raczej jako charakterystykę postaci niż imię *sensu stricto*.

Tabela 29. Lista drugich imion nadawanych w Jadownikach w latach 1784-1850

Lista drugich imion nadanych w Jadownikach (1784-1850)				
Zbiór liczy 66 imion nadanych jako drugie				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 41 dziewczynek z drugim imieniem (stanowią one 1,7% populacji noworodków tego okresu, liczącej 2306 osób płci żeńskiej)	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 89 chłopców z drugim imieniem (stanowią oni 3,5% populacji noworodków tego okresu, liczącej 2493 osób płci męskiej)	Procent
1.	Anna – 8	19,5%	Kanty – 11	12,3%
2.	Marianna – 6	14,6%	Nepomucen – 10	11,2%
3.	Tekla – 3	7,3%	Chryzostom – 6	6,7%
4.	Magdalena, Maria, Wiktoria – 2	4,8%	Salezy – 4	4,4%
5.	Agata, Agnieszka, Aniela, Eleonora, Emilianna, Ewa, Franciszka, Jozafata, Józefa, Julianna, Katarzyna, Klementyna, Kunegunda, Ludwika, Petronela, Teresa, Zofia, Zuzanna – 1	2,4%	Adam, Antoni, Gwalbert, Ludwik, Maciej – 3	3,3%
6.			Ferdynand, Franciszek, Gawel, Ignacy, Jan, Prokop, Serafin, Szymon, Walenty, Wincenty – 2	2,2%
7.			Alojzy, Baltazar, Bartłomiej, Fryderyk, Gabriel, Henryk, Hilary, Jakub, Józef, Karol, Kalasanty, Kazimierz, Ksawery, Leopold, Marcin, Michał, Piotr, Rudolf, Stanisław, Wacław, Wiktor, Władysław, Wojciech – 1	1,1%

Źródło: obliczenia własne (kursywą zaznaczono imiona występujące wyłącznie jako drugie).

Z pozostałych antroponimów zastosowanych jako drugie większość znana jest z omówionego w poprzednim rozdziale zbioru imion pierwszych. Na szczególną uwagę zasługuje wysoka pozycja imienia patronki z Bocheńca, św. Anny, oraz Marii/Marianny, co jest odbiciem głównych tendencji imienniczych ze sfery imion pierwszych.

Zwraca uwagę trzykrotne zastosowanie imienia Tekli, patronki apotropeicznej chroniącej przed zarazą, której kapliczka w pobliżu kościoła cieszyła się dużą czcią. Jednocześnie nadano imię patrona parafii, św. Prokopa.

W omawianym okresie w Jadownikach główna motywacja ochrzcenia dziecka dwoma antroponimami była natury religijnej oraz społecznej. Dwoje imion otrzymywały głównie dzieci z rodzin szlacheckich, urzędniczych lub z nimi związanych poprzez rodziców chrzestnych – w takich przypadkach bardzo często drugie imiona dzieci powielały imiona rodziców chrzestnych. W dokumentach wymienione są różne osoby stanu szlacheckiego lub urzędnicy państwowi, określane jako *nobiles*, także ówczesny proboszcz parafii, Hilary Kowalewski.

Drugie imiona nadane w Jadownikach w latach 1851-1900

W kolejnym omawianym okresie w Jadownikach znacząco wzrósł zarówno zbiór imion użytych jako drugie (z 66 do 92), jak i ogólna liczba osób ochrzczonych dwójgiem imion (tab. 30). Zaczęła się również wyrównywać proporcja między grupą dziewczynek (6,3% z dwoma imionami) oraz chłopców (7,4%) z tego okresu (1851-1900).

Tabela 30. Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1851-1900

Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1851-1900) Zbiór liczy 92 imiona nadane jako drugie				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 169 dziewczynek z drugim imieniem (stanowią one 6,3% populacji noworodków tego okresu, liczącej 2648 osób płci żeńskiej)	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 201 chłopców z drugim imieniem (stanowią oni 7,4% populacji noworodków tego okresu, liczącej 2708 osób płci męskiej)	Procent
1.	Anna, Marianna – 25	14,7%	Józef – 31	15,4%
2.	Katarzyna – 23	13,6%	Jan – 20	9,9%
3.	Józefa – 9	5,3%	Stanisław – 14	6,9%
4.	Kunegunda – 7	4,1%	Władysław – 12	5,9%
5.	Elżbieta – 6	3,5%	Michał – 11	5,4%
6.	Aniela, Bronisława, Helena – 4	2,3%	Ignacy – 9	4,4%
7.	Barbara, Emilia, Franciszka, Rozalia, Stanisława, Teresa, Waleria – 3	1,7%	Franciszek, Piotr – 7	3,4%
8.	Agata, Agnieszka, Ewa, Jadwiga, Kazimiera, Magdalena, Małgorzata, Stefania, Władysława, Zofia – 2	1,1%	Marcin, Wincenty – 6	2,9%

Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1851-1900)				
Zbiór liczy 92 imiona nadane jako drugie				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 169 dziewczynek z drugim imieniem (stanowią one 6,3% populacji noworodków tego okresu, liczącej 2648 osób płci żeńskiej)	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 201 chłopców z drugim imieniem (stanowią oni 7,4% populacji noworodków tego okresu, liczącej 2708 osób płci męskiej)	Procent
9.	Adolfina, Anastazja, Apolinara, Apolonia, Gertruda, Henryka, Honorata, Janina, Joanna, Karolina, Ksawera, Ludwika, Maria, Mieczysława, Tekla, Walentyna, Wanda, Wiktoria, Wojciecha, Zuzanna – 1	0,5%	Ksawery, Paweł – 5	2,4%
10.			Andrzej, Maciej, Zygmunt – 4	1,9%

Źródło: obliczenia własne.

Przydomki hagionimiczne przestały być dominującą częścią zbioru drugich imion. Spośród nich w dziesiątce najczęściej nadawanych kompozycji pierwszych i drugich imion znalazł się tylko Franciszek *Ksawery* (5), rzadziej nadawano imiona: Franciszek *Salezy* (3), Jan *Nepomucen* (3), Franciszek *Serafin* (2), Jan *Kanty* (2), Maria *Magdalena* (1). Paradoksalnie, gdy w Jadownikach urząd zaczął sprawować ks. Jan *Nepomucen* Biernat (proboszcz 1867-1886), jego drugie imię przestało być nadawane. W drugiej połowie XIX wieku pojawiły się też kompozycje nawiązujące do imion dynastycznych austriackich Habsburgów (tab. 7): kobiece – Franciszka *Józefa* (1) oraz męskie – Franciszek *Józef* (4, w tym 1 raz *illegitimi*; jest to ciekawa informacja, pozwalająca wnosić, iż dziecko pochodzenia nieślubnego nie było wykluczone z możliwości noszenia cesarskiego imienia).

Oprócz utrwalonych tradycją religijną lub świecką kompozycji polionimicznych w Jadownikach w charakterze drugich imion stosowano najczęściej te antroponimy, które były także najczęściej nadawane jako pierwsze imiona, zarówno w grupie męskiej, jak i żeńskiej. W tym okresie daje się zauważyć taką regułę doboru antroponimów: jeśli pierwsze imię było typowym „imieniem przyniesionym”, opartym na kalendarzu świętych, w drugim zaobserwować można wysoką zbieżność z imieniem jednego z rodziców chrzestnych lub dziadków. Rzadziej zdarzały się kompozycje imiennicze oparte na odwróceniu kolejności wyżej wymienionych motywacji.

Drugie imiona nadane w Jadownikach w latach 1901-1950

W kolejnym omawianym przedziale chronologicznym (tab. 31) zbiór drugich imion uległ jeszcze dalszemu poszerzeniu do 150. Liczba dzieci z dwójgiem imion przekroczyła jedną czwartą populacji noworodków tego okresu (z nieznaczną przewagą chłopców).

Tabela 31. Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1901-1950

<p>Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1901-1950)</p> <p>Zbiór liczy 150 imion nadanych jako drugie</p>				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 787 dziewczynek z drugim imieniem (stanowią one 27,8% populacji noworodków tego okresu, liczącej 2825 osób płci żeńskiej)	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 880 chłopców z drugim imieniem (stanowią oni 29% populacji noworodków tego okresu, liczącej 3025 osób płci męskiej)	Procent
1.	Anna – 118	14,9%	Józef – 109	12,3%
2.	Maria – 103	13,0%	Stanisław – 107	12,1%
3.	Marianna – 43	5,4%	Jan – 105	11,9%
4.	Zofia – 42	5,3%	Michał – 55	6,2%
5.	Józefa – 40	5,0%	Franciszek – 44	5,0%
6.	Helena – 31	3,9%	Władysław – 38	4,3%
7.	Stefania – 30	3,8%	Piotr – 37	4,2%
8.	Stanisława – 28	3,5%	Andrzej – 35	3,9%
9.	Katarzyna – 25	3,1%	Adam, Jakub – 19	2,1%
10.	Jadwiga – 24	3,0%	Kazimierz – 16	1,8%

Źródło: obliczenia własne.

Spośród zestawień imienia z przydomkiem hagiomicznym patrona w pierwszej połowie XX wieku do nominacji użyte zostały tylko: Jan *Kanty* (2 – ostatnie w 1923 roku), Franciszek *Ksawery* (2 – ostatnie w 1920), Maria *Magdalena* (1 – później miano Magdalena uzyskało niezależność i znacznie częściej było nadawane w parze z innymi kobiecymi imionami). Z kompozycji antroponimicznych nawiązujących do panującej dynastii Habsburgów zastosowano: Franciszek Józef (1 – 1902) i Franciszka Józefa (2 – 1901, 1911). Zwraca uwagę fakt, iż lista najczęściej stosowanych drugich imion wykazuje bardzo dużą zgodność z listą najczęstszych pierwszych imion tego okresu, z wyjątkiem antroponimów słowiańskiego pochodzenia. Lata 1901-1950 były okresem wzrastającej popularności imion rodzimych, tymczasem wśród antroponimów użytych jako drugie obecne są tylko te słowiańskie, które mają patronów w osobach kanonizowanych i beatyfikowanych. Ich częstotliwość była znacznie niższa niż w grupie imion pierwszych. Potwierdza to tezę Marii Malec (2001, 83), iż „w imionach nadawanych jako drugie utrzymuje się częściej niż przy imionach pierwszych tradycyjna motywacja, odgrywają większą rolę w ich wyborze względy rodzinne (imiona po rodzicach, chrzestnych, dziadkach)”.

Drugie imiona nadane w Jadownikach w latach 1951-2005

W ostatnim analizowanym okresie (druga połowa XX wieku i początek XXI wieku) przemiany w sferze antroponimii miały największe tempo (tab. 32). W owym czasie dwójgiem imion ochrzczono większość dzieci w Jadownikach (87,5% dziewcząt, 85,9% chłopców).

Tabela 32. Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1951-2005

Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (1951-2005)				
Zbiór liczy 232 imiona nadane jako drugie				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 1953 dziewczynek z drugim imieniem (stanowią one 87,5% populacji noworodków tego okresu, liczącej 2231 osób płci żeńskiej)	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 2087 chłopców z drugim imieniem (stanowią oni 85,9% populacji noworodków tego okresu, liczącej 2427 osób płci męskiej)	Procent
1.	Maria – 386	19,7%	Stanisław – 237	11,3%
2.	Anna – 315	16,1%	Józef – 142	6,8%
3.	Stanisława – 82	4,1%	Jan – 134	6,4%
4.	Barbara – 76	3,8%	Piotr – 110	5,2%
5.	Małgorzata – 71	3,6%	Kazimierz – 82	3,9%
6.	Zofia – 57	2,9%	Andrzej – 75	3,5%
7.	Józefa – 53	2,7%	Paweł – 68	3,2%
8.	Katarzyna – 52	2,6%	Michał – 56	2,6%
9.	Teresa – 49	2,5%	Krzysztof – 55	2,6%
10.	Elżbieta – 44	2,2%	Adam – 52	2,4%

Źródło: obliczenia własne.

Zbiór imion na przestrzeni omawianych 54 lat powiększył się do listy zawierającej 232 pozycje imiennicze. Jednak najbardziej charakterystyczna jest w tym zbiorze pewna niezmiennność na liście najczęściej stosowanych antroponimów w stosunku do list z poprzednich analizowanych przedziałów chronologicznych. Najczęściej jako drugie imię nadawano antroponimy chrześcijańskie, a motywacja rodzinna nakładała się na dalej często stosowany obyczaj „imienia przyniesionego”, aby dziecko posiadało swego świętego patrona, szczególnie w przypadku, gdy pierwsze imię użyte do nominacji miało realizować inne kryteria: zgodności z modą, oryginalności, nowoczesności. Drugie imiona miały więc spełniać zadanie przechowywania tradycji, wartości, pamięci o przodkach. Głównym nurtem antroponimii grupy drugich imion w drugiej połowie XX wieku i na przełomie XX i XXI wieku były miana tradycyjne. Jednakże obszerność zbioru z tego okresu świadczy również o istnieniu dużej liczby pojedynczych pomysłów antroponimicznych, których głównym uzasadnieniem mogła być

oryginalność drugiego imienia, zakorzeniona bądź w przeszłości, być może motywowana rzadkim imieniem któregoś z przodków, lub też przeciwnie, będąca efektem pewnej efemerycznej mody, która z różnych przyczyn nie została rozpowszechniona.

Drugie imiona najczęściej nadawane w Jadownikach w okresie 222 lat

Całościowe zestawienie imion nadawanych w Jadownikach na przestrzeni wieków jako drugie jest potwierdzeniem ciągłości tradycji antroponimicznej przez 222 lata (tab. 33). Zbiór drugich imion ogółem wynosi 285 pozycji (o 69 mniej niż zbiór imion pierwszych). Ponieważ niektóre imiona pojawiły się wyłącznie jako imiona drugie, poszerzają one ogólny zbiór imion nadanych w Jadownikach do 373 pozycji.

Tabela 33. Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w całym badanym okresie 1784-2005

Lista najpopularniejszych drugich imion (1784-2005)				
Zbiór liczy 285 imion nadanych jako drugie				
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 2950 dziewczynek z drugim imieniem (stanowią one 29,4% populacji noworodków tego okresu, liczącej 10 010 osób płci żeńskiej)	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 3257 chłopców z drugim imieniem (stanowią oni 30,5% populacji noworodków tego okresu, liczącej 10 653 osób płci męskiej)	Procent
1.	Maria – 492	16,6%	Stanisław – 359	11,0%
2.	Anna – 466	15,7%	Józef – 283	8,6%
3.	Stanisława – 113	3,8%	Jan – 261	8,0%
4.	Józefa – 103	3,4%	Piotr – 155	4,7%
5.	Zofia – 102	3,4%	Michał – 123	3,7%
6.	Katarzyna – 101	3,4%	Andrzej – 114	3,5%
7.	Barbara – 91	3,0%	Kazimierz – 102	3,1%
8.	Małgorzata – 85	2,8%	Franciszek – 95	2,9%
9.	Teresa – 76	2,5%	Władysław – 87	2,6%
10.	Marianna – 75	2,5%	Paweł – 80	2,4%

Źródło: obliczenia własne.

Antroponimy zastosowane w Jadownikach wyłącznie jako drugie imię w okresie 1784-2005, z pominięciem omówionych wcześniej (tab. 29-30) przydomków hagiomicznych, to imiona kobiece: *Adolfina*, *Amanda*, *Apolinara*, *Augustyna*, *Dorika*, *Emilianna*, *Eulalia*, *Jozafata*, *Ksawera*, *Lilianna*, *Mirosława*, *Paula*, *Rafaela*, *Walentyna*, *Wojciecha* oraz imiona męskie: *Alfons*, *Amadeusz*, *Anatol*, *Chrystian*, *Gaweł*, *Medard*, *Metody*, *Teodor*, *Teofil*, *Ziemowit*.

Najpopularniejsze zestawienia imion pierwszych i drugich to po prostu zestawienia najczęściej stosowanych imion oraz omówione wyżej miana patronów wraz z ich epitetami, przydomkami hagiomicznymi. W grupie imion kobiecych zwraca uwagę bardzo wysoka frekwencja Anny i Marii w charakterze drugich imion, w grupie imion męskich: Jana, Stanisława i Józefa. W czasach nam współczesnych zdarzały się powielane kompozycje Anna Maria, Piotr Paweł, Jan Paweł, poza tym istnieje duża dowolność w łączeniu antroponimów w akcie nominacji.

Kompozycje zawierające trzy lub cztery imiona

W Jadownikach w badanym okresie 1784-2005 wystąpiło tylko 35 przypadków dzieci ochrzczonych kompozycją antroponimiczną składającą się z większej liczby imion. Stanowią one 0,16% całości analizowanej populacji. Pierwszy przypadek został zanotowany w roku rozpoczynającym prowadzenie ksiąg metrykalnych, ostatnie potrójne imię nadano w 1971 roku, później stało się to niemożliwe ze względu na regulacje prawne, zakazujące nadawania dzieciom więcej niż dwóch imion (art. 50 ustęp 1 Ustawy z dnia 29 września 1986 roku Prawo o aktach stanu cywilnego, za: Bubak 1993, 17).

Sześć przypadków zwielokrotnionej polionimii wystąpiło w XVIII wieku, szesnaście w XIX wieku, trzynaście w XX wieku. Ta statystyka jest o tyle interesująca, że większość sytuacji nadania dzieciom aż trzech imion zdarzyła się w okresie, w którym rzadkością były nawet imiona podwójne. Mimo iż imiona nadane jako trzecie i czwarte miały wyłącznie charakter oficjalny, tzn. nie używano ich w życiu codziennym, podlegały tym samym prawidłowościom i motywacjom co imiona nadawane jako pierwsze i drugie.

Tabela 34. Zestawienie frekwencji imion nadanych na chrzcie w Jadownikach jako trzecie i czwarte

Lista imion nadanych jako trzecie (1784-1971)		
Zbiór liczy 29 imion		
Pozycja	Imiona kobiece – liczba nadań 19	Imiona męskie – liczba nadań 16
1.	Anna – 3	Stanisław – 3
2.	Jozafata, Krystyna – 2	Andrzej, Franciszek, Jakub, Jan, Karol, Leon, Nepomucen, Paweł, Tomasz, Walenty, Wawrzyniec, Wit, Władysław – 1
3.	Aleksandra, Barbara, Bolesława, Cecylia, Danuta, Gabriela, Maria, Marianna, Romana, Teodora, Walentyna, Weronika – 1	
Lista imion nadanych jako czwarte (1784-1895)		
Zbiór liczy 3 imiona		
Józef, Stanisław, Tadeusz – 1		

Źródło: obliczenia własne.

W Jadownikach nadawanie trzech imion było rzadkością i dotyczy zaledwie 35 osób. Zastosowałam szczegółową, pogłębioną analizę przypadków, aby odkryć chronologię oraz motywy polonimii imion nadanych jako trzecie: Aleksandra (1845) po chrzestnym; Andrzej (1971); Anna (1854) po matce, chrzestnej i babci, (1864) po matce i babci, (1956); Barbara (1820) po drugiej chrzestnej; Bolesława (1903) po chrzestnym; Cecylia (1952); Danuta (1953); Franciszek (1895) po babci, dziadku, chrzestnym *per procura*; Gabriela (1858); Jakub (1841) po patronie dnia urodzin; Jan (1912); Józefa (1787, 1790) po chrzestnym; Karol (1924) po matce; Krystyna (1855, 1927); Leon (1887) po ojcu; Maria (1953) po babci; Marianna (1815) po matce i chrzestnej; Nepomucen (1785) po chrzestnym; Paweł (1852) po dziadku; Romana (1928) wg kalendarza; Stanisław (1794) po patronie dnia urodzin, (1855, 1903); Teodora (1879) po chrzestnej; Tomasz (1784) po patronie dnia urodzin; Walenty (1853) po patronie dnia urodzin; Walentyna (1857) po chrzestnym; Wawrzyniec (1788) po patronie; Weronika (1926) po patronce; Wit (1839) po chrzestnym; Władysław (1940) po chrzestnym (tab. 33). Trzykrotnie w Jadownikach nadano aż cztery imiona. Antroponimy zastosowane jako czwarte to: Józef (1784) po chrzestnym; Stanisław (1895) po chrzestnej *per procura*; Tadeusz (1794) po patronie (tab. 34).

Począwszy od roku 1784 aż po lata II Rzeczypospolitej nadanie potrójnych imion miało miejsce wyłącznie w przypadku dzieci wywodzących się z rodzin różniących się od chłopskiej społeczności Jadownik: opisanych w księgach metrykalnych Jadownik jako *nobiles*, pochodzenia szlacheckiego, zajmujących się zarządaniem dóbr jadownickich lub piastujących urzędy z nadania cesarsko-królewskiego. Zazwyczaj były to dzieci zarządcy Jadownik albo dzieci osób goszczących przejściowo w jego dobrach (ówczesny dwór i folwark otrzymały numer domu 1). Ponadto w XIX wieku wyróżniają się jeszcze dzieci urodzone w rodzinie inspektora leśnego (ówczesny numer domu 40, jeszcze w XX wieku stał tam dom drewniany o konstrukcji dworku – badania własne, wywiady nr 15-17). Rodziny te utrzymywały wzajemne kontakty, prosząc się nawzajem do roli rodziców chrzestnych. Rodzicami chrzestnymi dzieci urodzonych w tych rodzinach zostawały także inne osoby określane przez proboszcza jako *nobiles*, często zarządcy dóbr z innych miejscowości, urzędnicy leśni, kolejni, pocztowi, często honorowo proszony był także aktualny proboszcz Jadownik wraz z krewną, prawdopodobnie siostrą lub kuzynką prowadzącą jego dom (kobietą noszącą to samo nazwisko). Do najbardziej utytułowanych rodziców chrzestnych należą burmistrz Brzeska Wincenty Dziembowski wraz z żoną Eleonorą, jak również właściciel Jadownik, hrabia Wit Żeleński ze Słotwiny, którego nazwisko zapisano błędnie jako Wit Zaleński. Jednak mimo błędu należy uznać, że mowa o nim, ponieważ chrześniakiem został najstarszy syn jego zarządcy, który otrzymał trzecie imię Wit.

Zapraszanie utytułowanych i zamożnych chrzestnych, często dwóch lub więcej par, było jednym ze sposobów podkreślenia rangi wydarzenia, zaprezentowania swego wyższego statusu społecznego, a także zapewnienia dziecku większego wsparcia materialnego

(Bystrzeń 1938, 48, 80-82; Malec 2001, 81; Ogrodowska 2008, 53). Podobną funkcję spełniało nadawanie dzieciom trzech imion. Zapraszanie kilku par chrzestnych stawało się też przyczyną wieloimienności, np. urodzona 20 lipca 1820 roku córka zarządcy Jadownik, Anna Eleonora Barbara Garlicka, otrzymała pierwsze imię na cześć patronki dnia chrztu (26 lipca), a zarazem ważnej lokalnej patronki, natomiast drugie i trzecie – na cześć matek chrzestnych, jako pierwsza para rodziców chrzestnych figurowali bowiem w metryce: proboszcz Jadownik Hilary Kowalewski i burmistrzowa Brzeska Eleonora Dziembowska, w asyście drugiej pary: burmistrza Wincentego Dziembowskiego i krewnej proboszcza Barbary Kowalewskiej (takich przykładów można przytoczyć więcej). Badania własne (wywiad nr 12) wykazały, że w Jadownikach istniał przesąd, iż nie należy zapraszać pary małżeńskiej jako rodziców chrzestnych jednego wspólnego chrześniaka, ponieważ później mogliby oni nie mieć już własnych dzieci tej płci, jakiej jest chrześniak/chrześniaczka. Jednakże mieszanie dwóch par w charakterze głównych rodziców chrzestnych i asystujących rodziców chrzestnych nie stanowiło już w oczach ludu podobnego ryzyka.

Analiza przypadków wykazała, że często w imionach nawiązywano do dnia patrona urodzin lub chrztu, lecz o wiele częściej dzieci z rodzin określanych w metrykach jako *nobiles* honorowano imionami rodziców chrzestnych, w różnych konfiguracjach. Dziewczynki otrzymywały pierwsze imię na cześć patrona lub matki albo babci (niekiedy motywacje nakładały się na siebie), a drugie i trzecie – po dwóch matkach chrzestnych albo po matce i ojcu chrzestnym, bo z czasem coraz częściej imiona kobiece tworzone od męskich. Swoisty rekord padł w przypadku chłopca, który otrzymał aż 4 imiona (1895): w ich kompozycji próbowano zawrzeć imiona chrzestnych właściwych oraz chrzestnych *per procura*, a także dziadka i babci. W początkach XX wieku (do 1928) potrójne imiona otrzymywały dzieci nauczycieli, pracowników policji, osób określonych ogólnie jako urzędnicy, którym na rodziców chrzestnych wybierano również osoby z warstwy inteligencji. Niekiedy kontynuowane były powiązania z dalszą rodziną aktualnego proboszcza. W rodzinach pochodzenia austriackiego częściej niż w polskich stosowano imiona o germańskiej etymologii.

W drugiej połowie XX wieku potrójne imię nadano sześć razy, w tym raz w czasie wojny (1940). W trzech z wymienionych przypadków istotna jest zgodność imion z kręgiem rodzinnym: na przykład dziecko urodzone w okresie wojny otrzymało drugie imię po ojcu, a trzecie po chrzestnym. Dzieciom urodzonym w czasach powojennych dawano przede wszystkim imiona ówczynie modne, a między nimi imiona po ojcu, babci czy patronie. Najpóźniej odnotowany przypadek (1971) ma nieustaloną motywację wyboru aż trzech antroponimów.

Analizując zastosowane w poszerzonej polionimii imiona pod kątem zbioru imion, można stwierdzić, iż dla 35 omawianych przypadków powstał zbiór 31 zastosowanych antroponimów, w tym podzbiór 29 imion nadanych jako trzecie i podzbiór 3 imion nadanych jako czwarte. Były to imiona zarówno w owym czasie bardzo popularne, jak i rzadkie.

Charakterystyka zbioru imion

Zbiór imion użytych do nominacji w określonej społeczności, w określonym przedziale czasowym, na określonym terytorium, jest bardzo specyficznym słownikiem wyrazów, który pozwala zorientować się w stosunkach językowych, kulturowych, społecznych, politycznych, religijnych, a jego dane statystyczne charakteryzują społeczeństwo, obrazy wędrowki idei oraz obyczajów.

Analiza motywacji poszczególnych wyborów imion użytych do nominacji jednostek bada obszar różnorodności indywidualnych uwarunkowań towarzyszących przyścisłu na świat każdego niepowtarzalnego człowieka, musi zatem uwzględnić czynnik ludzki, subiektywność wyboru zależnego od osób go dokonujących. Analiza całego zbioru imion pozwala wydobyć obiektywny efekt tych indywidualnych wyborów, pozostających w określonym kontekście chronologicznym, terytorialnym i kulturowym.

Zasób imienniczy, analizowany pod kątem statystycznym, językowym i kulturowym, umożliwia uchwycenie zjawiska statyczności lub dynamiczności. Porównanie zawartości zbioru w poszczególnych okresach chronologicznych pozwala zaobserwować zmiany, ich tempo, uwarunkowania, kierunek, powszechność lub wybiórczość (np. przewagę zmian u którejś z płci), umożliwiając wnioskowanie o stopniu powtarzalności utrwalonych propozycji, warunkowanej tradycjonalizmem czy konserwatyzmem społeczeństwa, oraz przeciwnie, o otwartości na nowości, a jeśli tak, to również o źródłach lub kierunkach, z jakich owe nowości przybyły, oraz uwarunkowaniach ich przyjęcia.

Charakterystyka zmian zawartości zbioru imion

W niniejszej pracy podstawowym materiałem źródłowym są dane pochodzące z metrykalnych ksiąg chrztów parafii Jadowniki w latach 1784-2005, z których wynikają przytaczane już ustalenia: w okresie 222 lat, dla grupy 20 663 osób ochrzczonych w Jadownikach, zbiór pierwszych imion zawiera 354 pozycje (180 kobiecych, 174 męskie). Zbiór drugich imion ogółem liczy 285 pozycji (o 69 mniej niż zbiór imion pierwszych). Oprócz tego zbiór trzecich imion liczy 29 jednostek antroponimicznych, a zbiór czwartych imion – 3. Ponieważ niektóre imiona pojawiły się wyłącznie jako imiona drugie/trzecie, poszerzają one ogólny zbiór imion nadanych kiedykolwiek w Jadownikach, który wynosi 376 pozycji. Po uwzględnieniu dodatkowo wszystkich występujących równolegle graficznych form wariantywnych całkowity zbiór imion zawiera 387 pozycji.

Dla porównania, a także w celu zarysowania kontekstu przeszłości, dokonałam również analizy zbioru danych antroponimicznych wyekscerpowanych z różnego

rodzaju źródeł historycznych zawierających nazwy osobowe mieszkańców Jadownik z czasów przed wprowadzeniem analizowanych ksiąg metrykalnych. Zbiór imion utworzony dla tego przedziału chronologicznego ma charakter jedynie orientacyjnej, sondażowej próbki badawczej, ponieważ zawiera on antroponimy wybranych przedstawicieli populacji, a nie jej całości. Jednakże zwiększająca się z każdym stuleciem ilość wzmianek oraz liczba wzmiankowanych osób przyczyniła się do coraz większego stopnia poznania przestrzeni antroponimicznej tego przedziału czasowego. Ze względu na uwarunkowaną kulturowo większą aktywność społeczną mężczyzn, wymienianych w źródłach pisanych w różnych kontekstach, zbiór imion męskich tego okresu (62 pozycje – tab. 8) zdecydowanie przeważa ilościowo nad dostępnym zbiorem imion żeńskich (14 pozycji – tab. 9).

Informacje wynikające z wartości liczbowych zbioru imion

Aby uchwycić tempo zmian, dwa wymienione wyżej okresy, tak odmienne z punktu widzenia pozyskania danych antroponimicznych i kompletności zbioru, zostały podzielone na mniejsze odcinki chronologiczne. W każdym z nich najważniejszymi parametrami są: wzmiankowana liczba osób lub liczba zarejestrowanych urodzeń na tle rocznej frekwencji urodzeń oraz zasobność zbioru imion wyróżnionego dla tego przedziału chronologicznego (tab. 35).

Oprócz porównania zbiorów imion użytkowanych lub nadawanych w każdym z wyróżnionych przedziałów chronologicznych został także przedstawiony – dla zobiektywizowania badań nad procesem zmian – wyrażony liczbowo wskaźnik statystycznej powtarzalności każdego imienia w zbiorze w stosunku do liczby ludności w danym okresie czasu, zwany dalej **średnią liczbą użyć jednego imienia** (tab. 35). Wskaźnik uzyskano w drodze dzielenia liczby ludności dla danego okresu przez liczbę imion tworzących zbiór w tym samym przedziale chronologicznym (bez względu na częstotliwość nadawania poszczególnych imion).

Wartość wskaźnika wyraża się w ten sposób, że im jest on wyższy, tym więcej osób nosiło to samo imię, a zatem świadczy o ograniczonym, mocno użytkowanym zbiorze tradycyjnie przekazywanych imion. Natomiast im wskaźnik jest niższy, tym mniej osób przypada na jedno imię, co wynika z poszerzonego, bardziej urozmaiconego zbioru z większą liczbą propozycji antroponimicznych akceptowanych przez lokalną społeczność. W przypadku zbioru imion wyekscerpowanych z najstarszych dokumentów obliczenia te mają jedynie charakter sondażowy, natomiast wobec danych z drugiej połowy XVIII wieku nie jest w ogóle możliwe podjęcie nawet takich sondażowych obliczeń, ponieważ przy dużej powtarzalności imion i nazwisk dwa liczne spisy gromady wiejskiej przeprowadzone w niewielkim odstępnie czasowym nie dają możliwości jednoznacznego potwierdzenia tożsamości osób noszących to samo nazwisko.

Tabela 35. Zmienność zasobności zbioru imion w Jadownikach

Dane antroponimiczne wyekscerpowane z najstarszych źródeł pisanych dotyczących Jadownik						
Okres chronologiczny	Liczba wzmiankowanych osób na podstawie najstarszych dokumentów	Średnia roczna frekwencja urodzeń	Zasobność zbioru imion	Średnia liczba użyć jednego imienia	Przyrost nowych imion w zbiorze (w stosunku do okresu poprzedniego)	Wycofanie imion ze zbioru (w stosunku do okresu poprzedniego)
XIV wiek	8	brak danych	7 (7M)	1,16	-	-
XV wiek	57		23 (3K, 20M)	2,40	21 (3K, 18M)	5 (5M)
XVI wiek	88		32 (4K, 28M)	2,75	19 (3K, 16M)	10 (2K, 8M)
XVII wiek	42		24 (6K, 18M)	1,75	9 (4K, 5M)	17 (2K, 15M)
XVIII wiek	251		53 (8K, 45M)	4,70	33 (4K, 29M)	3 (2K, 1M)
2 poł. XVIII wieku	-		81 (36K, 45M)	-	35 (28K, 7M)	7 (7M)
Dane antroponimiczne wynikające z analizy ksiąg metrykalnych Jadownik						
Okres chronologiczny	Zarejestrowana liczba urodzeń na podstawie ksiąg chrztów	Średnia roczna frekwencja urodzeń	Zasobność zbioru imion	Średnia liczba nadań jednego imienia	Przyrost nowych imion w zbiorze (w stosunku do okresu poprzedniego)	Wycofanie imion ze zbioru (w stosunku do okresu poprzedniego)
1784-1800	999	62	91 (37K, 54M)	10,9	17 (5K, 12M)	7 (4K, 3M)
1801-1825	1717	71	89 (41K, 48M)	19,5	9 (6K, 3M)	12 (2K, 10M)
1826-1850	2128	85	111 (44K, 67M)	19,0	35 (11K, 24M)	11 (8K, 3M)
1851-1875	2482	99	104 (48K, 56M)	23,0	22 (10K, 12M)	29 (6K, 23M)
1876-1900	2874	114	110 (50K, 60M)	26,1	30 (12K, 18M)	23 (8K, 15M)
1901-1918	2341	137	111 (57K, 54M)	21,0	26 (17K, 9M)	25 (10K, 15M)
1919-1939	2523	126	140 (72K, 68M)	18,0	48 (24K, 24M)	21 (9K, 12M)
1940-1945	516	103	79 (37K, 42M)	6,5	16 (7K, 9M)	75 (42K, 33M)
1946-1970	2472	103	159 (84K, 75M)	15,5	90 (49K, 41M)	9 (2K, 7M)
1971-1989	1676	93	158 (78K, 80M)	10,6	63 (32K, 31M)	66 (39K, 27M)
1990-2005	980	65	157 (77K, 80M)	6,2	56 (28K, 28M)	57 (29K, 28M)
2006-2017	600	54	166 (79K, 87M)	3,6	73 (36K, 37M)	64 (35K, 29M)

Źródło: obliczenia własne.

Kolejnym parametrem analizy zbioru imion (tab. 35) jest przyrost nowych imion w zbiorze w stosunku do okresu poprzedniego. Powiększanie się zbioru antroponimów jest bardziej jednoznacznym procesem niż zmniejszanie się zbioru i poddaje się analizie w sposób bardziej miarodajny. Dysponując bowiem podstawą w postaci zbioru

zarejestrowanego dla określonego przedziału chronologicznego, można ustalić bazę wyjściową i obserwować poszerzanie się zbioru o imiona, których dotąd wcale nie było. Natomiast trudno jest w kontekście statystycznym jednoznacznie rozstrzygnąć, kiedy dane imiona ostatecznie znikają ze zbioru, ponieważ, poza nielicznymi efemerycznymi zjawiskami w zbiorze, większość imion po jakimś czasie wraca. Stała wymiana części zawartości zbioru jest faktem, podobnie jak rotacja imion używanych i nieużywanych, ale ustalanie definitywnego zaniknięcia określonych nazw własnych może okazać się błędem wobec stanu, jaki zaistnieje w przyszłości. Dokładna analiza statystyczna wszystkich imion nadanych w Jadownikach znajduje się w słowniku etymologiczno-motywacyjnym zamieszczonym w aneksie, gdzie każdy z antroponimów posiada szczegółową charakterystykę chronologii oraz inne dane.

Poszerzanie się zbioru imion i wymiana zawartości zbioru imion

O poszerzaniu się zbioru imion najlepiej świadczą dwa parametry: statystyczna średnia użyć jednego imienia w zbiorze imion danego okresu przez populację urodzoną w tym przedziale wiekowym oraz wchodzenie do zbioru całkiem nowych imion. W Jadownikach w ciągu kolejnych wieków znacząco poszerzał się zbiór imion, nie zawsze był on przy tym proporcjonalny do liczby ludności.

W najstarszych źródłach dotyczących Jadownik zauważalna jest zmienność w zasobności zbioru (tab. 35). Dokumenty te rzucają światło na tempo zmian kulturowych i społecznych w Jadownikach. Informacje o antroponimii XIV wieku są hipotetyczne z uwagi na symboliczną grupę osób i imion. W wiekach XV-XVII liczba użytkowanych imion jest podobna mimo zmiennej liczby ludności wzmiankowanej w źródłach. Średnia liczba użyć jednego imienia w zbiorze w stosunku do liczby wzmiankowanej ludności waha się w granicach 1,7-2,4 co oznacza, że na każde imię przypada ok. 1-3 znanych z imienia użytkowników. Mogłoby to świadczyć o dużym urozmaiceniu zbioru, gdyby nie fakt, że mała liczba wzmianek, zwłaszcza dotyczących imion kobiecych, zmniejsza jednoznaczność pozyskanych wniosków. Mimo wszystko jednak dokładna analiza antroponimów wyekscerpowanych ze źródeł z XIV-XVII w. (tab. 8-14) pozwala wnioskować o pewnej płynności zbioru imion, w którym dużo się działo: zanikały imiona słowiańskie, a pojawiały się antroponimy związane z chrześcijaństwem, obrazujące także kierunki wpływów (środiemnomorski wraz z bliskowschodnim, zachodnioeuropejski, rzadziej wschodnioeuropejski). Większa liczba antroponimów wzmiankowanych w XVIII w. (do 1769 r.) daje pełniejsze wyobrażenie o stosunkach imienniczych w Jadownikach tego okresu, ponieważ liczba osób znanych z imienia jest pięciokrotnie wyższa niż podana w wiekach wcześniejszych, chociaż zbiór imion wzrósł zaledwie dwukrotnie (statystyczna średnia użyć jednego imienia wynosi 4,7). Świadczy to o większej stagnacji w przyjmowaniu nowych imion.

Opisany obraz sytuacji znajduje potwierdzenie w analizie kolejnego wskaźnika, jakim jest przyrost zbioru. W wiekach XV-XVIII każdy zbiór imion, wyodrębniony dla poszczególnego stulecia, różni się od poprzedniego zawartością. W każdym z nich przybyło ok. 10-20 nowych antroponimów (a wiele z wcześniej używanych wycofało się ze zbioru imion będących w aktywnym użyciu).

W kolejnych wiekach w Jadownikach prowadzone były księgi metrykalne pozwalające ustalić dokładne proporcje między liczbą ludności a zbiorem imion. Szczególnie koniec XVIII wieku weryfikuje wcześniejsze ustalenia. Zbiór imion dzieci rejestrowanych w latach 1784-1800 zawiera 91 pozycji, a średnia użycia wynosi prawie 11 osób przypadających na jedno imię. Mimo tego wysokiego stopnia powtarzalności antroponimów w społeczeństwie zanotowano o 38 imion więcej niż w całym zbiorze stworzonym na podstawie najstarszych wzmianek źródłowych o Jadownikach. Ta sytuacja uwarunkowana jest zarejestrowaniem w zbiorze o wiele większej liczby nowych imion kobiecych niż męskich i wiąże się z uzyskaniem po raz pierwszy kompletnych danych w obrębie antroponii kobiecej. Wcześniejsza wybiórczość danych wynika z kulturowo przyjętej w okresie staropolskim społecznej roli kobiet wiejskich, które nie wykonywały zawodów, nie studiowały, rzadko były wymieniane jako dzierżawcy określonych gruntów i nawet w protokołach procesów sądowych niejednokrotnie określano je tylko od-mężowskim nazwiskiem czy zawodem (np. Salina, Kantorczyna, por. Okas 1994, 22-23). Tym samym brak danych odnoszących się do imion kobiet w wiekach XIV-XVIII nie pozwalał na wychwycenie wielu używanych antroponimów, przyczyniając się do powstania dysproporcji między płciami w zbiorze nazw własnych.

Analiza zmian w imiennictwie zachodzących w XIX wieku w Jadownikach wyraźnie uwiadamia, iż w ciągu tego stulecia liczba ludności regularnie wzrastała, jednak zbiór imion przyrastał w sposób nieproporcjonalnie słaby. Znamionuje to pewną stagnację. Nadawano wówczas imiona od dawna utrzymujące się w zbiorze, nowe przyjmowano ostrożnie. Przeciętnie około 20 osób przypadało na jedno imię. Był to wskaźnik dość wysoki.

Największa średnia liczba urodzeń przypadła na początek XX wieku. Nie było wtedy większych zmian w stosunku do okresu poprzedniego, jeśli chodzi o liczbę pozycji w zbiorze imion, a także o wskaźnik powtarzalności imienia. Natomiast konkretne zmiany można zaobserwować w dwudziestoleciu międzywojennym. Nadal utrzymywała się wtedy wysoka średnia urodzeń, zbiór imion znacząco się powiększył, a tym samym zmniejszyła się średnia użyć jednego imienia w populacji. Świadczy to o większym otwarciu się społeczeństwa Jadownik na świat w tamtym okresie.

Kolejne analizowane przedziały chronologiczne XX wieku i początku XXI wieku to lata powoli, ale regularnie spadającej liczby urodzeń, czemu jednak wcale nie towarzyszył proces zmniejszania się zbioru imion. Przeciwnie, od lat powojennych liczba pozycji w używanym zbiorze antroponimów wynosi blisko 160 imion, mimo iż średnia

liczba urodzeń na rok spadła z ponad 100 do 90 w latach 70. i 80. XX wieku, a nawet do 65 w czasie ostatnich analizowanych lat (1990-2005). Wskaźnik powtarzalności był w tych okresach regularnie malejący, o ile bowiem w latach powojennych na jedno imię przypadało średnio 15 osób, o tyle w przedziale 1971-1989 już tylko 10, zaś na przełomie XX i XXI wieku zaledwie 6. Oznacza to nieustające poszerzanie się zbioru imion i zmiany w obrębie jego składu, w każdym bowiem okresie wzbogacał się on o ok. 30-40 nowych antroponimów (mniej więcej podobna liczba imion przechodziła w stan nieużywania). Inną prawidłowością jest to, że podzbiór imion kobiecych podlegał większemu urozmaiceniu niż podzbiór imion męskich.

Zbiory imion trzech ostatnich analizowanych przedziałów chronologicznych (1946-1970, 1971-1989, 1990-2005) są podobne pod względem liczby pozostających w użyciu propozycji antroponimicznych, przy czym szczegółowa analiza wykazała duży stopień wymienności zawartości zbioru. Jest to dowodem na istnienie zjawiska mody na określone imiona, które pojawiały się w zbiorze, niekiedy od razu zdobywając dużą popularność, a następnie znikają, ustępując miejsca innym imionom.

Okresy, w których nieco więcej imion wycofano ze zbioru, niż ich dodano, to początek XIX wieku, początek drugiej połowy XIX wieku oraz lata 70. i 80. XX wieku, przy czym różnica między imionami „przybywającymi” a „ubywającymi” nie przekracza siedmiu. Natomiast w latach II wojny światowej zauważyć można najbardziej zdecydowaną różnicę: w tym okresie zbiór był największy ze wszystkich, w stosunku do okresu poprzedniego wycofano z niego 75 imion, nowych zaś przybyło tylko 16. Okresy, w których przybyło o wiele więcej imion, niż ich zniknęło, świadczą o bardziej dynamicznym rozwoju antroponii, a zarazem dowodzą silniejszych zmian społecznych; są to lata: 1826-1850; 1919-1939; 1946-1970 i 2006-2017 (por. tab. 100-101).

Uwarunkowania zmian w obrębie zbioru

Justyna Parzniewska (1996, 150-151) zauważa: „Jedne imiona wchodzą do systemu, inne z niego wychodzą, aby do niego powrócić po pewnym czasie. Znacznie wolniej odchodzą w zapomnienie stare imiona, niż pojawiają się nowe”. W Jadownikach niewątpliwie sytuacja kształtowała się w identyczny sposób, można jednak zaobserwować również zjawiska odwrotne: stare imiona wycofywane są dość szybko i jednoznacznie, gdy ulegną tabuizacji.

Polski system imienniczy stale powiększa swoje zasoby, a poszerzanie repertuaru oddziałuje na zmniejszanie częstotliwości najpopularniejszych antroponimów (Parzniewska 1996, 150-151; Swoboda 2013, 27). „Liczba współcześnie używanych imion (i ich niekiedy dość zaskakujących wariantów), i to nie tylko w Polsce, jest olbrzymia w porównaniu z w. XIX, a stąd – spadek odsetka przypadającego na każde z imion. Jakub i Natalia, najpopularniejsze imiona męskie i żeńskie nadane w Polsce

w roku 2000, osiągnęły odpowiednio 3,81% i 3,01% nadań w tym roku” (Walkowiak 2012, 132). Dane te są znacząco niższe niż najczęściej nadawane antroponimy w przeszłości (por. tab. 37), i jest to skutkiem właśnie stałego rozszerzenia propozycji antroponimicznych w każdym lokalnym zbiorze imion.

Do historycznych uwarunkowań tej sytuacji należy poszerzanie zbioru wzorów imienniczych: postaci kanonizowanych i beatyfikowanych Kościoła katolickiego i wschodniego, władców czy bohaterów patriotycznych, wliczając wszystkie lokalne pierwowzory, odmienne dla każdej miejscowości. Ponadto patriarchalne dziedziczenie dóbr przyczyniało się do powielania imion przodków, żony zaś (często z innych miejscowości) wносиły do zbioru nowe imiona. Marzena Jaśkiewicz (1998, 191) także potwierdza, iż

przekształcenia dotyczą głównie imiennictwa systemu żeńskiego i prowadzą do wzbogacenia tego zasobu. Świadczy to o jego większej niż w przypadku imion męskich otwartości na różnorodne zmiany i innowacje, podczas gdy zarówno ściślejsze związki z tradycją rodzinną, utrzymywanie się imion słowiańskich, jak i niechęć do „eksperymentów” w męskim zasobie imienniczym potwierdzają jego znaczną tradycjonalność i konserwatywność (...), o ile moda w imionach nadawanych dziewczynkom obejmuje cały kraj, o tyle antroponimia męska jest bardziej zróżnicowana terytorialnie.

Zbiory imion były także poszerzane poprzez derywację paradygmatyczną, np. tworzenie form żeńskich od imion patronów albo męskich wzorów osobowych (Rudnicka-Fira 2013, 195). Także różnorodne drogi zapożyczeń skutkowały tworzeniem w zbiorze form równoległych za pomocą różnych środków językowych, np. poprzez geminację (podwojenie głoski) czy alternatywne zakończenia imion, nawet jeśli innowacje antroponimiczne były stosowane jednostkowo (Malec 2001, 90-97).

W Jadownikach wymienić można kilka form antroponimów, których obecność (równoległa w czasie bądź zanotowana w innych horyzontach chronologicznych), przyczyniła się do poszerzenia zbioru (w nawiasach podaję liczbę form, kursywą zaznaczam imiona występujące wyłącznie w zbiorze imion drugich, wtedy dane liczbowe odnoszą się wyłącznie do zbioru imion drugich). Imiona z pojedynczą głóską lub geminacją to: *Adriana/Adrianna* (1/1); Bernadeta/Bernadetta (9/8); Izabela/Izabella (21/3); Lila/Lilla (1/2). Antroponimy z wymiennością zakończenia to: Angelica/Angelina (9/2); Marcel/Marceli (4/4). Nazwy własne z wymiennością pisowni, z uwzględnieniem różnych dróg zapożyczeń to: *Chrystian/Krystian* (1/11); Bogdan/Bohdan (22/2); Ksawery/Ksawier (1/1); Oliwer/Oliwier (1/1); Violetta/Wioletta (7/10). Formy równoległe, używane w odmiennych horyzontach chronologicznych to: Jacek/Jacenty (35/16); Kacper/Kasper (16/45); Maria/Marianna (405/1615). W zbiorze istniały również formy równoległe posiadające wspólne hipokorystyki. W świadomości powszechnej oznaczały te same imiona, jedynie z nieco rozbudowaną formą (jakkolwiek historycznie te antroponimy posiadają inne lub nieidentyczne genezy). Należą do nich: August/Augustyn (1/10); Emil/Emilian

(14/1); Emilia/Emilianna (34/1); Felicja/Felicjana (2/1); Julia/Julianna (23/25); Klaudia/Klaudyna (20/1); i ponownie trzeba tu wymienić także Marię/Mariannę (405/1615). W zbiorze pojawiały się także formy zbliżone, mylone ze sobą, stosowane niekonsekwentnie, wśród wymienionych zestawień często traktowano drugą z form jako zdrobnienie pierwszej: Amalia/Amelia (14/3); Bartłomiej/Bartosz (60/8); Bogumił/Bogdan (1/22) lub Bogusław/Bogdan (29/22); Cecylia/Celina (15/4); Marzanna/Marzena (1/18); Helena/Halina (241/42) lub Michalina/Halina (27/42); Łucja/Lucyna (36/26); Witold/Wit (5/13).

Zjawiskiem powszechnie znanym w zbiorach imion jest stopniowa emancypacja form skróconych, skutkująca przyjęciem ich jako imion oficjalnych (Malec 2001, 90-97), co jest „kontynuacją żywego procesu, zachodzącego od wieków, wspomaganego dodatkowo współczesnym zwyczajem językowym. Zdrobniałość imienia zanika z czasem w świadomości użytkowników” (Jaśkiewicz 1998, 181-182). Proces utraty hipokorystyczności jest znacznie częstszy w grupie imion żeńskich i zazwyczaj początkowo posiada charakter nieformalny, kiedy „imiona urzędowe, bez względu na ich genezę i charakter strukturalny, ulegają powszechnie odpowiednim przekształceniom, polegającym przede wszystkim na skróceniu imienia urzędowego i przystosowaniu go tak pod względem formalnym (strukturalnym), jak i semantycznym do obowiązujących w tej gwarze norm panującego systemu” (Warchoń, Zawitkowska 1976, 209, 214), co wpływa na powstanie obowiązującego zwyczaju stosowania deminutywów w użyciu codziennym, zazwyczaj bez kontekstu emocjonalnego. Na dalszym etapie forma hipokorystyczna bywa stosowana jako niezależne miano, występując w zbiorach równolegle z jego formą pełną (Jaśkiewicz 1998, 181-182).

W Jadownikach zaszło również zjawisko poszerzenia zbioru imion za pomocą wyemancypowanych form hipokorystycznych, funkcjonujących równolegle z formami oficjalnymi, jak: Nikol/Nikola/Nikoleta (1/1/1); *Paula*/Paulina (2/28). Można by jednak przytoczyć długą listę antroponimów, które w ciągu dziejów uległy skróceniu do formy deminutywnej (np. poprzez oderwanie drugiego członu w dwuczłonowych imionach greckich, jak Agata czy Aleksy, lub germańskich, jak Adela), aby następnie w tej postaci się usamodzielnili. W ten sposób zbiór na przestrzeni dziejów poszerzył się o takie imiona, będące niegdyś deminutywami, jak: Ada, Alex, Bartosz, Greta, Iga, Jacek, Jagoda, Janusz, Kaja, Karina, Kinga, Lena, Leszek, Lila/Lilla, Maja, Max, Mariola, Marzena, Mieszko, Miłosz, Ola, Pola, Rita, Sandra, Toni, Wiola.

Istnieją w zbiorze imion Jadownik także formy celowo ksenizowane: Gabriel/Gabriele (7/1); Robert/Roberto (15/1), Antoni/*Toni* (181/1). Osoby je noszące pochodzą ze związków rodziców dwojga różnych narodowości lub urodziły się i zostały zarejestrowane w innym kraju. Zdarzają się pojedyncze nominacje przy użyciu imion zupełnie obcych tutejszemu zbiorowi imion, np. imiona dzieci Romów ochrzczonych w Jadownikach: Dorika, Zdraila. Jak zauważa Marzena Jaśkiewicz (1998, 188), „obdarzenie potomka nazwą obcą danemu systemowi onomastycznemu może także

wynikać z chęci zachowania własnej tradycji i odrębności narodowej, jeśli rodzice należą do mniejszości narodowych”. Natomiast zapożyczone z obcych języków imiona nadane w odleglejszej przeszłości były wszystkie początkowo obce dotychczasowemu systemowi antroponimicznemu, jednak zatraciły swój wyznacznik obcości na skutek stopniowej asymilacji (Jaśkiewicz 1998, 181).

W księgach metrykalnych z XIX wieku, pisanych zazwyczaj po łacinie, szczególnie w tomie IV (1832-1841), znaleźć można interesujące adnotacje. Wprowadzając do metryk imiona rodziców chrzestnych, ksiądz zapisywał niekiedy taką formę, jaka była na co dzień w użyciu ustnym, pojawiły się więc interesujące deminutywy oraz zniekształcenia związane z adaptacją foniczną do lokalnej gwary: Baltazar w postaci ‘Balcer’, Norbert jako ‘Nojbert’ oraz żeńskie: Franciszka jako ‘Francyska’, Petronela w postaci ‘Pietryna’, Rozalia jako ‘Róža’. Dzięki tej praktyce możliwa stała się także interpretacja imienia zanotowanego jako Demetrius, w praktyce codziennej używanego jako Dymitr. Imię to weszło do zbioru (1842), powielając miano ojca chrzestnego, urzędnika w Brzesku, a kolejne dwa razy nadano je na cześć tegoż dorosłego już Dymitra, który sam został chrzestnym lub był związany z rodziną dziecka (1865, 1868).

Kanon i peryferia zbioru imion

Zbiór imion posiada pewien zasób stanowiący jego podstawę, charakteryzującą się ciągłością użytkowania, zwaną kanonem, a także peryferia (tab. 36) tworzone przez pewną ilość antroponimów zastosowanych jednorazowo, jak również wariantywne formy graficzne znanych już antroponimów, sztucznie poszerzające rozmiary zbioru.

Najważniejszym przykładem takiej dysproporcji jest *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych* (SIW 1995), sporządzony na podstawie materiałów Rządowego Centrum Informatycznego PESEL według stanu badań z kwietnia 1994. Zawiera on alfabetyczny wykaz imion polskich obywateli wraz z informacją o jego frekwencji całkowitej i w poszczególnych województwach, a także o frekwencji w poszczególnych dziesięcioleciach (Malec 2001, 90-97). *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych* jest zbiorem zawierającym ok. 20 tysięcy imion. Maria Malec (2001, 90) ocenia tę liczbę jako nieprawdopodobnie dużą wobec przeciętnych wyobrażeń o zasobie imion używanych w Polsce.

Imię jest współcześnie objęte ochroną prawną. Zarejestrowane w urzędzie oraz w dokumentach (akcie urodzenia, metryce chrztu, dowodzie osobistym) staje się samodzielną jednostką, choćby stanowiło tylko fonetyczny lub słotwórczy, a nawet graficzny wariant imienia podstawowego (Malec 2001, 90-97). Jednak „zasób imion w języku ogólnym jest nieporównanie większy niż jego konkretyzacja w określonych środowiskach, w regionalnych wspólnotach. Badania regionalne dostarczają przykładów wykorzystania do nominacji w ciągu kilku pokoleń tylko niewielkiej części z ogólnego zasobu imion” (Malec 2001, 96).

W skali ogólnopolskiej spośród wielkiej liczby antroponimów tylko niewielka ich część stanowi podstawowy kanon imion najczęściej nadawanych. Nosicielami 100 najczęściej używanych imion żeńskich i 100 męskich jest ponad 96% kobiet i 97% mężczyzn. Według obliczeń Krystyny Nowik 100 najczęstszych imion żeńskich i 100 męskich razem stanowi 0,98% wszystkich antroponimów zebranych w SIW, ale liczba ich nosicieli to aż 95,72% całkowitej liczby użyć (Malec 2001, 90-97). Popularność tych imion i ich przewaga frekwencyjna nad pozostałymi jest ogromna. Taki rozkład statystyczny jest oczywiście zgodny ze znaną regularnością statystyczno-tekstową zwaną prawem Zipfa, które to prawo na gruncie antroponii Katarzyna Skowronek (2013a, 112) tłumaczy poprzez stwierdzenie, że istnieje bardzo mała grupa imion, które mają obecnie wielu użytkowników (zostały nadane wielokrotnie), i ogromny zbiór imion, których częstość użycia jest mała czy bardzo mała. W Jadownikach sytuacja antroponimiczna pozostaje w zgodności z prawem Zipfa: 100 najczęściej nadanych imion w obrębie całej populacji 20 663 osób ochrzczonych w latach 1784-2005 nosi 89,2% ludności, a tylko 10,74% wszystkich ochrzczonych jest użytkownikami pozostałych 254 imion. Najczęściej nadawanych 100 imion stanowi 28,24% całego zbioru imion, a pozostałe 71,76% zbioru imion to antroponimy nadawane ze średnią częstotliwością, rzadkie oraz bardzo rzadkie.

Według Pawła Swobody (2013, 21) „za imię częste uznajemy takie, którego suma nadań była większa niż średnia liczba nadań w całym badanym okresie”. W Jadownikach średnia liczba nadań jednego imienia w całym 222-letnim przyjętym do analizy okresie badawczym wynosi 58,37 (na każde imię przypada po uśrednieniu 58 osób). Odnotowano 65 imion powyżej tej granicy, co stanowi 18% całego zbioru; liczba użytkowników imion częstszych niż średnia wynosi 16 871 osób, co stanowi 81,64% populacji Jadownik w okresie 1784-2005. Odnotowano również 290 imion poniżej tej granicy, co stanowi 81% zbioru imion wykorzystywanych w tym okresie; liczba użytkowników imion rzadszych niż średnia wynosi 3792 osoby, co stanowi 18,35% populacji Jadownik. Dla porównania, dane z bazy PESEL (Swoboda 2013, 21) wskazują, iż:

w latach 1995-2010 ogółem nadano imiona 6 322 482 osobom, korzystając z zasobu 11 811 imion. Jedno imię męskie miało średnio 553 użytkowników, a żeńskie – 518. Ogółem odnotowano 329 imion powyżej tej granicy (w tym męskich 158, czyli 48,1% zbioru i żeńskich – 171, czyli 51,9%), co stanowi 2,7% całego zasobu imion wykorzystywanych w omawianym okresie. Liczba ich użytkowników sięga 6 209 947, a zatem 98,2% osób urodzonych w latach 1995-2010 używa imion częstych.

Również w podziale na województwa „występują duże wahania w randze imion, które znalazły się na poszczególnych listach” (Swoboda 2013, 27). W województwie małopolskim liczba nadań imion w okresie 1995-2010 wynosi 578 906, liczba wszystkich użytych imion: 2712, a wynikająca z ilorazu ww. danych średnia liczba użyć jednego imienia wynosi 213 (zajmuje III miejsce w rankingu dużej częstości, za mazowieckim i śląskim). Udział imion częstych w całym zasobie imion w danym województwie: 6,9%;

udział imion częstych wobec wszystkich nadań w danym województwie: 96,0%. Liczba użyć imion częstych: 189 (Swoboda 2013, 22, tab. 3). Udział imion rzadkich i liczebność noszących je osób jest odwrotnością ww. danych: liczba imion rzadkich wynosi ok. 2,5 tys., ich udział w zbiorze imion musi sięgać ok. 93%, lecz tylko ok. 4% populacji jest użytkownikami tych rzadkich imion.

W niniejszym opracowaniu podstawowym narzędziem ekspozycji danych były listy rankingowe 10 najczęściej nadawanych antroponimów wyróżnione dla danego okresu chronologicznego (zawierające niekiedy więcej imion, jeśli zaistniała ich identyczna liczba, zob. pierwsze dwie kolumny tab. 36). W nawiązaniu do przyjętej metody zbadałam również, jaka część populacji urodzonej w danym okresie chronologicznym nosiła te ujęte w rankingach imiona (tab. 36), które można określić jako podstawę kanonu.

Tabela 36. Imiona częste i rzadkie w zbiorze imion w Jadownikach

Dane statystyczne dotyczące zbioru imion z ksiąg metrykalnych Jadownik					
Okres chronologiczny	Udział imion żeńskich częstszych niż średnia (pierwsza 10) w populacji	Udział imion męskich częstszych niż średnia (pierwsza 10) w populacji	Liczba imion częstych, powyżej średniej na tle zasobności zbioru	Liczba imion rzadkich i bardzo rzadkich, poniżej średniej na tle zasobności zbioru	Peryferia (nominacje pojedyncze i dwukrotne)
1784-1800	74,5% / 12	49,6% / 10	32/91	59/91	15
1801-1825	80,2% / 12	63,6% / 12	31/89	58/89	12
1826-1850	80,8% / 10	66,8% / 10	25/111	84/111	34
1851-1875	90,8% / 12	72,6% / 10	18/104	85/104	33
1876-1900	83,6% / 11	87,3% / 10	15/111	95/111	38
1901-1918	70,4% / 10	76,7% / 11	23/112	88/112	23
1919-1939	70,1% / 10	61,4% / 10	34/141	107/141	32
1940-1945	81,2% / 13	78,7% / 14	20/80	60/80	27
1946-1970	63,6% / 11	55,9% / 10	41/160	119/160	46
1971-1989	52,5% / 11	49,8% / 11	50/158	108/158	40
1990-2005	66,9% / 19	48,1% / 12	49/157	108/157	48

Źródło: obliczenia własne.

Wyniki badań wskazują na dużą koncentrację populacji wokół 10-14 najczęściej nadawanych imion: w XVIII i XIX wieku było to 70-90% w grupie kobiet i 50-87% w grupie mężczyzn. Większa koncentracja w grupie kobiet była uwarunkowana przede wszystkim kultem maryjnym, który motywował nadawanie aż do 30% dziewczynek imion na cześć Matki Boskiej (co miało związek z obyczajem nadawania dzieciom „imion przyniesionych” oraz licznymi świętami maryjnymi w cyklu rocznym). Początek XX wieku jest okresem przemian: dane liczbowe wykazują koncentrację wokół imion tradycyjnych przy równoczesnym zdobywaniu dużej popularności

przez imiona „modne” (przy czym moda mogła być też podyktowana względami patriotycznymi). Skutkowało to noszeniem imion najczęstszych przez niemal trzy czwarte populacji tego okresu. Zmniejszenie zbioru imion podczas II wojny światowej przyczyniło się do wyższych wartości liczbowych znamionujących zagęszczenie koncentracji wokół 13-14 imion. Po wojnie sytuacja zmieniła się zdecydowanie: z jednej strony stale poszerzał się zbiór imion (zjawisko widoczne np. w większej liczbie imion zawartych w ramach rankingów „pierwszej 10”), a z drugiej strony co najmniej pół populacji narodzonej w drugiej połowie wieku XX oraz w wieku XXI nosi te najpopularniejsze imiona. Dane liczbowe potwierdzają zjawisko mody na określone imiona lub grupy imion.

Tak istotne zmiany w głównym korpusie imienniczym nie są oczywiście charakterystyczne tylko dla przełomu XX i XXI w. Ich przyczyny mogą być jednak inne niż na przełomie XIX i XX w. czy po r. 1945. Oddziaływały tu zapewne – z jednej strony – europeizacja/globalizacja współczesnych polskich miast i mediatyzacja życia społecznego, z drugiej strony zaś – trwałe dążenie do nawiązywania do tradycji narodowej, chrześcijańskiej (Skowronek 2013a, 113).

W tabeli obrazującej statystykę zbioru w zakresie imion częstych i rzadkich (tab. 36) wyróżniono także **peryferia** zbioru imion w Jadownikach, czyli wartość liczbową imion nadanych jednorazowo w wydzielonym odcinku czasowym. Jeżeli przyjmiemy jako peryferia zbioru nominacje pojedyncze, to w całym zbiorze imion powstałym z materiału antroponimicznego zarejestrowanego w księgach metrykalnych Jadownik w latach 1784-2005 znalazło się 75 imion nadanych jednorazowo (stanowią one 21,18% całego zbioru).

Analiza podzbiorów, stworzonych przez antroponimy nadane w wydzielonych przedziałach chronologicznych, ukazuje wąskie peryferia (tylko 15-12 imion) na przełomie XVIII i XIX wieku, następnie zwiększoną, podobną liczbę nominacji pojedynczych (34-33-38) w kolejnych ćwierćwieczach XIX stulecia, nieco mniejszą w pierwszej połowie XX wieku, z zauważalną zwyżką w okresie międzywojennym (23-32-27), wreszcie skok liczbowy w zakresie pojedynczych nominacji od czasów powojennych do przełomu XX i XXI wieku (46-40-48). Imion nadanych dwukrotnie jest tylko 16 (4,5% zbioru imion). Razem z imionami nadanymi pojedynczo stanowią one jedną czwartą całego zastosowanego zbioru imion, można więc stwierdzić tylko na podstawie analizy liczbowej i statystycznej, że peryferia są rozległe i pod względem liczebności niewiele ustępują kanonowi.

W analizowanej przez Katarzynę Skowronek (2013a, 105) bazie imion nadanych w największych polskich miastach antroponimy o jednostkowej frekwencji, nazywane przez badaczkę hapaxantroponimami, stanowią 58% całego imienniczego zbioru „wielkomiejskiego”, a imion o frekwencji dwukrotnej (disantroponimów) jest pięciokrotnie mniej niż nominacji pojedynczych. Koresponduje z tym wynik dotyczący peryferii zbioru SIW: udział imion występujących tam pojedynczo lub dwukrotnie stanowi 77,2% całkowitego zasobu imion, ale liczba nosicieli tych imion to zaledwie 0,05% całkowitej liczby nosicieli (por. Malec 2001, 90-97).

Długa i krótka chronologia imion

W Jadownikach można zaobserwować różnice w czasie utrzymywania się antroponimów w zbiorze imion używanych w tej miejscowości. Imiona o najdłuższej chronologii przeważają ilościowo nad imionami o krótkiej chronologii, należą również do kanonu, nawet jeśli nie znalazły się w pierwszej setce najczęściej nadawanych imion. Zostały zamieszczone w rankingu dziesięciu najpopularniejszych imion męskich i kobiecych dla całej populacji 20 663 osób ochrzczonych w Jadownikach w latach 1784-2005 (tab. 28, 33). Dokładne ustalenia co do długości fali chronologicznej poszczególnych imion zawiera słownik etymologiczno-motywacyjny zamieszczony w aneksie. Natomiast imiona nadane pojedynczo mają efemeryczną wartość chronologiczną.

Jan Grzenia (2002a, 347) opublikował ranking najpopularniejszych imion w Polsce według stanu z 2001 roku na podstawie bazy PESEL, obejmującej całą populację mieszkańców Polski żyjącą w roku 2001, lecz bez informacji o wieku obywateli (która oczywiście jest zakodowana w bazie PESEL). Aby porównać te najczęstsze w Polsce imiona z analogiczną bazą z Jadownik (tab. 37), zestawiałam pierwszą dziesiątkę rankingu bazy PESEL z 2001 z pierwszą dziesiątką najczęściej nadawanych antroponimów w Jadownikach w okresie 1901-2001 oraz z pierwszą dziesiątką całego badanego okresu. Nie mając do dyspozycji informacji o tym, czy osoby te nadal żyją, przyjąłam jako założenie zamknięcie bazy w 2001 roku, co umożliwia włączenie do analizy noworodków urodzonych w 2001, a górną granicę wieku określiłam jako 100 lat. Oprócz tego ostatnia kolumna zawiera ranking imion o najdłuższej chronologii, wynikającej z sumy nadań z poszczególnych lat, nie wliczając okresów przerwy.

Tabela 37. Zestawienie najczęstszych oraz najtrwalszych imion w skali ogólnopolskiej oraz lokalnej

Pozycja	Najczęstsze kobiece imiona w Polsce (PESEL, stan na rok 2001)	Najczęstsze imiona kobiece w Jadownikach (okres 1901-2001 dla 5056 kobiet)	Najczęstsze imiona kobiece w Jadownikach (222 lata – dla 10 010 kobiet)	Imiona kobiece o najdłuższej chrono- logii w Jadownikach (222 lata – dla 10 010 kobiet) – suma lat
1.	Anna	Anna – 12,5%	Anna – 16,2%	Anna – 206 lat
2.	Maria	Maria – 6,7%	Marianna – 16,1%	Katarzyna – 164 lata
3.	Katarzyna	Zofia – 4,3%	Katarzyna – 6,9%	Marianna – 143 lata
4.	Krystyna	Marianna – 4,2%	Maria – 4%	Magdalena – 128 lat
5.	Zofia	Stanisława – 3,3%	Zofia – 3,2%	Zofia – 116 lat
6.	Małgorzata	Barbara – 2,9%	Magdalena – 2,7%	Rozalia – 109 lat
7.	Agnieszka	Józefa – 2,7%	Kunegunda – 2,6%	Helena – 104 lata
8.	Janina	Katarzyna – 2,5%	Helena – 2,4%	Barbara – 102 lata
9.	Barbara	Helena – 2,3%	Stanisława – 2,3%	Elżbieta – 86 lat
10.	Ewa	Małgorzata – 1,9%	Barbara – 2,2%	Franciszka – 85 lat

Pozycja	Najczęstsze męskie imiona w Polsce (PESEL, stan na rok 2001)	Najczęstsze imiona męskie w Jadownikach (okres 1901-2001 dla 5452 mężczyzn)	Najczęstsze imię męskie w Jadownikach (222 lata – dla 10 653 mężczyzn)	Imiona męskie o najdłuższej chronologii w Jado- wnikach (222 lata – dla 10 653 mężczyzn) – suma lat
1.	Jan	Stanisław – 10,3%	Jan – 12,8%	Jan – 192 lata
2.	Stanisław	Józef – 6,4%	Stanisław – 10,3%	Stanisław – 186 lat
3.	Andrzej	Jan – 5,9%	Józef – 10,3%	Józef – 183 lata
4.	Piotr	Kazimierz – 4,8%	Michał – 4,4%	Michał – 155 lat
5.	Józef	Władysław – 3,4%	Andrzej – 3,7%	Andrzej – 150 lat
6.	Krzysztof	Tadeusz – 2,4%	Władysław – 3,1%	Piotr – 145 lat
7.	Tomasz	Michał, Adam – 2,1%	Kazimierz – 3,1%	Franciszek – 137 lat
8.	Paweł	Piotr – 2%	Franciszek – 3,1%	Wojciech – 117 lat
9.	Tadeusz	Tomasz – 1,8%	Piotr – 2,5%	Kazimierz – 112 lat
10.	Marcin	Mateusz – 1,7%	Wojciech – 2,3%	Tomasz – 109 lat

Źródło: obliczenia własne; Grzenia (2002a, 347).

Porównując tendencje wyodrębnione dla Jadownik z ogólnopolskimi (tab. 37), pewne różnice można zauważyć już na przykładzie wiodącej piątki w rankingach imion żeńskich. Cechą charakterystyczną dla Jadownik jest większy udział Stanisławy (w skali ogólnopolskiej znajduje się dopiero na 21 miejscu; Grzenia 2002a, 347), co może mieć przyczynę w lokalnym kulcie św. Stanisława ze Szczepanowa. Najpopularniejsze imiona z pierwszej dziesiątki listy ogólnopolskiej znalazły się w Jadownikach w pierwszej dwudziestce. Widoczna jest także duża korelacja między imionami o największej frekwencji a imionami o najdłuższej chronologii, choć oczywiście istnieją wyjątki: miano Maria nadane zostało w łącznej długości 78 lat, lecz z powodów kulturowych i rodzinnych uzyskało wysoką frekwencję.

Wśród imion męskich XX wieku zaznacza się omawiana w poprzednich rozdziałach moda na miana słowiańskie, zauważalna w Jadownikach w pierwszej połowie XX wieku. Pozostałe antroponimy z pierwszej dziesiątki ogólnopolskiej wpisują się w drugą dziesiątkę w Jadownikach. W ostatnim ćwierćwieczu XX wieku oraz na początku XXI wieku popularność określonych imion w Jadownikach jest zjawiskiem niemal dokładnie odwzorowującym zjawisko w skali całego kraju (tab. 27; por. Grzenia 2002a, 347-349). Najpopularniejsze w Jadownikach w owym czasie antroponimy: Mateusz, Kamil i Jakub, były również najczęściej nadawanymi mianami w Polsce. Czołówka żeńskich imion w Jadownikach była nieco bardziej urozmaicona i odpowiadała, z pewną niewielką zmiennością, tendencjom

ogólnopolskim. Moda na imiona była dominującym motywem ich wyboru pod koniec XX i na początku XXI wieku.

Ogółem w zbiorze imion istnieje 21 antroponimów o łącznej chronologii dłuższej niż 100 lat (stanowią one blisko 6% zbioru imion). Kolejne 22 imiona mają chronologię mieszczącą się między 100 a 50 latami (6% zbioru); 66 imion ma chronologię krótszą niż 50 lat, lecz dłuższą niż 20 lat (stanowią one 18,9% zbioru), 69 imion posiada chronologię mieszczącą się w przedziale 20-10 lat (stanowią 19,4% zbioru). Pozostałe 177 imion o łącznej chronologii krótszej niż 10 lat to imiona wynikające z intensywnej, lecz krótkiej mody albo bardzo rzadkie i efemeryczne, jednak razem stanowią aż 50% całego zbioru imion. W zbiorze kobiecym i męskim widoczne są także różnice w dynamice zmian. Imieniem o najdłuższej ze wszystkich chronologii jest miano patronki Jadownik, św. Anny. Oprócz niego imiona kobiece z pierwszej dziesiątki najtrwalszych z reguły mają krótszy czas użytkowania niż imiona męskie, co jest kolejnym dowodem na większą dynamikę zmian w grupie kobiecej, potwierdzoną także przez badania onomastów (np. Malec 2007, 127; Swoboda 2013, 36).

Długa chronologia, rozumiana jako suma lat z nadaniami, ma także związek ze współczesnym powrotem do imion tradycyjnych. Rodzime, słowiańskie pochodzenie antroponimów niekoniecznie było istotną cechą pozwalającą na powrót zapomnianego miana do zbioru. „Poza imieniem Stanisław (średni wzrost o 67%), wszystkie słowiańskie imiona złożone z elementem *-sław* wykazały znaczący spadek popularności” (Swoboda 2013, 48). Większość respondentów ankiet oraz wywiadów podkreśla „typowo polski” charakter wybranych imion należących do tradycyjnego kanonu. Na przełomie XX i XXI wieku wśród imion „powracających” były antroponimy tradycyjne, początkowo najczęściej: Jan, Anna, Maria. Po „nasyceniu” nimi zbiorów lokalnych nominujący zaczęli sięgać po inne, jak: Antoni, Franciszek, Hanna, Helena, Ignacy, Jakub, Julia, Stanisław, Wiktoria, Zofia, Zuzanna i wiele innych, „typowo polskich”, dziedziczonych po przodkach. Ich wspólną cechą była długa chronologia w przeszłości oraz zakorzenienie w historiach rodzinnych.

Badający imiona częste na przełomie wieków XX i XXI Paweł Swoboda (2013, 44) sformułował regułę: „Niektóre grupy imion odznaczających się podobnym brzmieniem, budową słowotwórczą czy pochodzeniem wykazały w całości (lub w przeważającej części) wzrost popularności lub jej spadek”. W ten sposób właśnie, porównując od lat powojennych, do aktualnego zbioru imion zapożyczano obce imiona o podobnych cechach, które następnie po jakimś czasie wspólnie traciły popularność; najpierw z francuskiego, włoskiego i angielskiego, w czasach współczesnych ze wschodu (Swoboda 2013, 48, por. Bubak 1978, 1996). W ten sam sposób zaczęła zyskiwać popularność grupa imion, które można określić jako formalne hipokorystyki (Malec 2015, 128-131; Swoboda 2013, 46). Istotną cechą jest też wygłos

imion. „Ciągły wzrost nadań wykazuje też najpopularniejsze od lat imię Julia, co zapewne nie pozostaje bez wpływu na popularność podobnie zakończonych imion” (Swoboda 2013, 46). Cechy imion są postrzegane intuicyjnie, raczej jako wrażenie sensualne niż przedmiot badań nominujących. Zmiany w zbiorze imion, szczególnie w jego najwyższych pod względem frekwencji oraz najniższych rejestrach, dokonują się obecnie w czasie krótszym niż dekada i dotyczą całych grup imion o podobnych cechach. Stymulować je może pojawienie się w przestrzeni publicznej wzoru osobowego noszącego miano z grupy reprezentującej pewne cechy, a utrata popularności przez tę osobę wiąże się z deprecjacją jej imienia i innych, podobnych (Swoboda 2013, 51, 68).

Kierunki zapożyczeń nie są oczywiste, tak jak w przeszłości, gdy fale napływów imion „chrześcijańskich” miały związek z polityką kraju w kolejnych wiekach. W XX i XXI wieku największe urozmaicenie zbioru innowacjami antroponimicznymi pojawiało się w województwie mazowieckim i samej stolicy, jak również w zewnętrznym pasie województw zachodnich (zachodniopomorskim, lubuskim, dolnośląskim i opolskim), skąd fale mody na poszczególne imiona i grupy imion płynęły do pozostałych części kraju. Badania wskazały, że najwolniej innowacje przyjmowały się w południowo-wschodniej części Polski (województwie lubelskim, małopolskim, podkarpackim i świętokrzyskim), choć wraz z upływem czasu różnice ulegały niwelacji (Swoboda 2015, 26-27). Małopolska, mimo iż w przeszłości należała do bardziej asertywnej w przyjmowaniu nowości części kraju, posiadała jednak związki m.in. z polonią amerykańską, dla pewnych środowisk stanowiącą źródło inspiracji antroponimicznych. W obecnych czasach, gdy wielu młodych ludzi podejmuje pracę za granicą, dzieci często noszą imiona modne w całej Europie. Fakt ten stanowi również genezę mody na imiona krótkie, z grupy wyemancypowanych hipokorystyków. Głównym i uniwersalnym ośrodkiem opiniotwórczym stał się zaś Internet.

Charakterystyka zbioru imion według kryteriów językowego i kulturowego

Zbiór imion nadanych w Jadownikach i zanotowanych w księgach chrztów charakteryzuje się dużym urozmaiceniem z punktu widzenia kryteriów językowych i kulturowych. Poniższe zestawienie (tab. 38) wszystkich zastosowanych w Jadownikach antroponimów zawiera imiona: słowiańskie, semickie, greckie, rzymskie, germańskie, celtyckie, perskie, litewskie oraz „inne”. Imiona będące późniejszym przekształceniem, pochodną od form podstawowych, zaznaczono symbolem „*”. Zastosowano także pewne uproszczenie, polegające na przyporządkowaniu imienia będącego formą pochodną do grupy językowej imienia podstawowego (np. poniżej Anny jej pochodne Aneta* i Anita*).

Tabela 38. Podział imion według kryteriów językowych (przy imionach podana częstotliwość występowania w Jadownikach w kolejności: imię pierwsze, imię drugie)

Podział imion wg kryteriów językowych wraz z frekwencją						
Lp.	słowiańskie	semickie	greckie	rzymskie	germańskie	celtyckie
1.	Bogdan 22,7	Adam 131,77	Agata 120,27	Adrian 16,4	Adela 27,4	Artur 18,8
2.	Bohdan* 2,1	Anna 1625,466	Agnieszka 189,44	Adriana 1,0	Adolf 11,0	Brygida 3,0
3.	Bogumił 1,1	Aneta* 23,2	Aleksander 32,16	Adrianna 1,0	Adolfina 0,1	Gaweł 0,2
4.	Bogumiła 17,10	Anita* 2,1	Aleksandra 34,6	Albin 7,0	Alfons 0,1	Geno- wefa 40,7
5.	Bogusław 29,10	Baltazar 28,2	Sandra* 1,0	Albina 42,4	Alfred 7,2	Kewin 2,0
6.	Bogusława 12,4	Bartłomiej 60,11	Aleksey 13,9	Amadeusz 0,2	Alfreda 4,0	Maja 1,0
7.	Bolesław 37,9	Bartosz* 8,0	Alicja 27,10	Amanda 1,0	Alina 7,2	
8.	Bolesława 0,0,1	Daniel 36,9	Anastazja 84,20	Angelina 2,0	Alojzy 8,3	
9.	Bożena 24,6	Daniela 1,0	Anatol 0,2	Anieli 30,15	Amalia 14,0	
10.	Bronisław 35,12	Dawid 30,11	Andrzej 402,114	Anioł 1,0	Amelia* 3,0	imiona perskie
11.	Bronisława 57,11	Eleonora 24,5	Jędrzej* 1,0	Antoni 181,53	Anzelm 1,0	Daria 4,3
12.	Czesław 56,14	Eliasz 1,1	Angelika 9,3	Toni* 1,0	Arnold 1,0	Dariusz 30,6
13.	Czesława 16,6	Elżbieta 138,54	Apolinara 0,1	Antonina 34,9	Bernadeta 9,9	Kacper 16,4
14.	Dobrosława 1,0	Eliza* 1,0	Apolonia 24,2	August 1,0	Bernadetta 8,6	Kasper 45,6
15.	Jaromir 1,0	Izabela* 21,10	Arkadiusz 13,3	Augustyn 10,2	Dagmara 5,0	Roksana 3,2
16.	Jarosław 18,8	Izabella* 3,1	Barbara 225,91	Augustyna 0,1	Edmund 11,1	
17.	Kazimiera 14,24	Emanuel 2,0	Chryzostom 0,6	Aurelia 2,0	Edward 85,32	
18.	Kazimierz 335,100	Ewa 59,46	Damian 19,5	Balbina 3,0	Edyta 16,5	
19.	Lesław 5,1	Ewelina* 23,7	Dorota 31,21	Beata 39,21	Ernest 5,0	
20.	Leszek 15,3	Gabriel 7,3	Dorika* 1,0	Benedykt 7,1	Eryk 2,1	
21.	Ludmiła 1,1	Gabriela 29,4	Dymitr 3,0	Blandyna 1,0	Ferdynand 3,3	
22.	Mieszko 1,0	Jakub 178,49	Eugenia 1,0	Błażej 63,3	Franciszek 332,95	Inne: (drugie)
23.	Mieczysław* 70,21	Jan 1371,261	Eugeniusz 35,7	Bonawentura 1,0	Franciszka 153,17	
24.	Mieczysława* 3,6	Janina* 84,26	Eulalia 0,1	Cecylia 15,5	Fryderyk 8,4	Kalasanty 0,1

Podział imion wg kryteriów językowych wraz z frekwencją						
Lp.	słowiańskie	semickie	greckie	rzymskie	germańskie	Inne: (drugie)
25.	Miłosz 3,1	Janusz* 68,28	Filip 16,5	Celestyn 1,1	Fryderyka 1,0	Kanty 0,15
26.	Mirosław 12,6	Joanna* 67,24	Grzegorz 79,32	Celina 4,3	Gerard 1,0	Ksawera 0,1
27.	Mirosława 0,6	Żaneta* 1,0	Helena 241,67	Chrystian 0,1	Gertruda 11,1	Ksawery 1,8
28.	Przemysław 14,10	Joachim 2,1	Halina* 42,15	Krystian* 11,3	Gustaw 7,2	Nepomucen 0,13
29.	Radosław 6,3	Jozafata 0,1	Ilona* 5,0	Krystyna* 72,30	Gustawa 1,0	Salezy 0,7
30.	Sławomir 21,7	Józef 1099,283	Hiacynta 1,0	Cyprian 3,1	Gwalbert 0,3	
31.	Sławomira 1,0	Józefa 203,103	Jacek* 11,0	Domicela 1,0	Henryk 51,16	
32.	Stanisław 1107,359	Maciej 140,33	Jacenty* 11,0	Dominik 41,17	Henryk 4,2	
33.	Stanisława 231,113	Magdalena 275,52	Hieronim 3,1	Dominika 18,9	Hermina 3,0	
34.	Wacław 34,14	Maria 405,492	Hilary 1,1	Emil 14,2	Hildegarda 1,0	
35.	Wiesław 39,11	Marianna* 1615,75	Idalia 1,0	Emilia 34,9	Hubert 1,1	
36.	Wiesława 8,1	Mariola* 7,0	Irena 28,9	Emilian 1,0	Iwona 13,4	
37.	Władysław 338,87	Marzena* 18,3	Ireneusz 3,1	Emilianna 0,1	Jadwiga 91,46	
38.	Władysława 26,22	Marta 42,29	Jerzy 48,21	Fabian 3,0	Karol 56,32	
39.	Włodzimierz 10,1	Mateusz 87,15	Jolanta 20,11	Faustyna 3,3	Karolina 85,28	
40.	Wojciech 251,53	Michalina 27,15	Katarzyna 698,101	Felicja 2,1	Karina* 1,1	
41.	Wojciecha 0,1	Michał 474,123	Krzysztof 86,55	Felicjana 1,0	Konrad 23,12	
42.	Zbigniew 54,26	Rafała 0,1	Ksenia 1,0	Feliks 42,9	Kunegunda 261,30	
43.	Zdzisław 14,9	Rafał 28,11	Leokadia 4,1	Florentyna 1,1	Kinga* 21,9	
44.	Zdzisława 3,0	Salomea 54,3	Leon 4,7	Florian 8,8	Leonard 1,0	
45.	Ziemowit 0,1	Samanta 2,0	Leontyna 1,0	Honorata 13,3	Leopold 13,3	
46.	Inne: uważane za „słowiańskie”	Samuel 1,0	Lidia 5,0	Ignacy 69,21	Leopoldyna 2,0	
47.		Sara 4,0	Małgorzata 157,85	January 1,0	Ludwik 70,18	
48.		Serafin 1,4	Greta* 1,0	Julia 23,12	Ludwika 4,5	
49.	Jagoda 1,1	Szymon 30,10	Rita* 3,0	Julian 26,8	Luiza* 2,0	
50.	Kalina 1,0	Tadeusz 162,54	Melania 6,0	Julianna 25,2	Malwina 3,0	
51.	Milan 1,0	Tobiasz 2,0	Metody 0,1	Julita* 5,0	Matylda 7,3	
52.	Wanda 50,17	Tomasz 215,43	Mikołaj 29,19	Juliusz 4,1	Medard 0,2	

Podział imion wg kryteriów językowych wraz z frekwencją						
Lp.	słowiańskie	semickie	greckie	rzymskie	germańskie	Inne: (drugie)
53.		Zuzanna 22,2	Nikol* 1,0	Justyna 49,14	Norbert 5,0	
54.		Zdraila 0,1	Nikola* 1,0	Kajetan 5,0	Olga 5,2	
55.	Imiona litewskie		Nikoleta* 1,0	Kamil 39,12	Oskar 4,0	
56.	Danuta 36,15		Monika 40,12	Kamila 5,3	Robert 15,14	
57.	Grażyna* 11,1		Nikodem 9,0	Klara 3,0	Romuald 20,3	
58.	Witold 5,0		Olimpia 1,0	Klaudia 20,5	Rudolf 1,2	
59.			Oliwia 10,0	Klaudyna 1,1	Ryszard 32,18	
60.			Oliwer 1,0	Klemens 1,1	Waldemar 7,5	
61.			Oliwier 1,0	Klementyna 4,3	Wilhelm 9,3	
62.			Onufry 1,0	Konstancja 4,0	Wilhelmina 1,0	
63.			Pankracy 1,0	Konstanty 5,0	Zygmunt 44,24	
64.			Pelagia 1,0	Kornel 2,0		
65.			Piotr 273,155	Kornelia 5,1		
66.			Prokop 41,18	Ligia 1,0		
67.			Sebastian 55,11	Lila 1,0		
68.			Stefan 27,14	Lilla 2,0		
69.			Stefania 172,39	Lilianna 0,2		
70.			Szczepan* 96,24	Lucjan 9,4		
71.			Tekla 74,7	Lucyna 26,5		
72.			Teodor 0,3	Łucja 36,6		
73.			Teodora 0,01	Łukasz 70,26		
74.			Teofil 0,1	Maksymilian 11,11		
75.			Teofila 6,1	Marcel 4,1		
76.			Teresa 106,76	Marceli 4,2		
77.			Tymoteusz 1,0	Marcelina 5,1		
78.			Weronika 46,19	Marcin 192,51		
79.			Zenon 1,2	Marcjanna 4,0		
80.			Zenona 1,0	Marek 68,52		
81.			Zofia 329,102	Marian 40,62		
82.				Mariusz 40,7		
83.				Martyna 1,1		
84.				Natalia 29,7		
85.				Patrycja 22,5		

Podział imion wg kryteriów językowych wraz z frekwencją						
Lp.	słowiańskie	semickie	greckie	rzymskie	germańskie	Inne: (drugie)
86.				Patryk 14,2		
87.				Paula 0,2		
88.				Paulin 2,0		
89.				Paulina 28,11		
90.				Paweł 133,80		
91.				Petronela 29,1		
92.				Regina 10,1		
93.				Remigiusz 1,1		
94.				Renata 21,6		
95.				Roman 36,24		
96.				Romana 0,0,1		
97.				Rozalia 136,19		
98.				Róża 5,1		
99.				Sabina 13,8		
100.				Sergiusz 1,0		
101.				Seweryn 4,5		
102.				Sylwester 6,9		
103.				Sylwestra 3,4		
104.				Sylwia 13,11		
105.				Tatiana 1,0		
106.				Urban 1,0		
107.				Urszula 31,13		
108.				Walenty 86,19		
109.				Walentyna 0,1		
110.				Waleria 32,9		
111.				Walerian 1,0		
112.				Wawrzyniec 64,3		
113.				Wiktor 9,4		
114.				Wiktoria 78,24		
115.				Wincenty 158,22		
116.				Violetta 7,0		
117.				Wioletta 10,6		
118.				Wit 13,4		
119.				Zyta 1,1		

Źródło: obliczenia własne.

Zestawienie wszystkich zastosowanych imion (tab. 38) wraz z imionami drugimi, trzecimi i wszystkimi wariantywnymi formami graficznymi pokazuje, iż na przestrzeni 222 lat w Jadownikach największą część zbioru stanowią imiona śródziemnomorskie i ich pochodne: 119 imion wywodzi się z kultury łacińskiej (30,3% zbioru), 81 jest pochodzenia greckiego (20,6% zbioru). Kolejną co do wielkości częścią zbioru są imiona germańskie i ich pochodne w liczbie 63 (16%), niewiele wyprzedzają one podzbiór imion semickich i ich pochodnych w liczbie 54 (14,4%). Imiona rodzime, o słowiańskim rodowodzie, stanowią tylko 11,4% (45 imion). Kolejne grupy językowo-kulturowe są już w całościowym zbiorze mniejszą częścią: imiona pochodzenia celtyckiego (1,5% zbioru) oraz imiona pochodzenia perskiego (1,2% zbioru), imiona pochodzenia litewskiego (0,7% zbioru). Natomiast jako „inne” zaklasyfikowano drugie imiona, pierwotnie przymiotniki odmiejscowe (w liczbie 6, stanowiące 1,5% zbioru) oraz antroponimy odapelatywne i/lub o niejasnym pochodzeniu (1%).

Zmienność udziału imion z poszczególnych grup językowych

Nawet jeśli nominujący na przestrzeni wieków rzadko kierowali się świadomą decyzją o pochodzeniu wybranego antroponimu z określonej kultury, języka, jak również znaczeniem, to jednak obserwacja zmienności udziałów imion z poszczególnych grup językowo-kulturowych pozwala dostrzec wiele przemian o charakterze ogólnym. Ludzie mieszkający w Jadownikach w średniowieczu i czasach staropolskich nosili imiona wywodzące się z różnych języków oraz środowisk kulturowych (tab. 39).

Tabela 39. Udział procentowy imion z poszczególnych grup językowych w populacji określonej dla danego wieku przez wzmianki w źródłach pisanych dotyczących Jadownik w latach 1357-1769

Imiona	XIV w.	XV w.	XVI w.	XVII w.	XVIII w.
słowiańskie	42,0%	25,0%	25,0%	16,0%	23,0%
semickie	42,0%	31,0%	31,0%	48,0%	39,0%
greckie	14,2%	37,0%	22,0%	23,0%	14,7%
rzymskie	-	8,5%	19,0%	9,3%	20,7%
germańskie	-	-	1,4%	2,3%	4,7%
celtyckie	-	5,7%	-	-	-
rosyjskie	-	-	-	-	0,8%

Źródło: obliczenia własne.

Wahanie udziału procentowego imion słowiańskich w populacji odzwierciedla tendencję odchodzenia od rodzimej tradycji w stronę tradycji uniwersalnej, związanej z Biblią

i kalendarzem świętych. Zauważyć można również przewagę wpływów greckich nad łacińskimi w pierwszych wiekach polskiego chrześcijaństwa.

Zasób imion w Polsce na przestrzeni wieków ulegał zmianom, poszerzany o nowe elementy. Imiona używane przez ludność Polski wywodzą się z dwóch wielkich tradycji: przedchrześcijańskiej, związanej z leksyką słowiańską, oraz chrześcijańskiej, wprowadzającej imiona chrześcijańskich świętych, zapożyczone z różnych języków za pośrednictwem chrześcijańskich języków liturgicznych – greki, łaciny, staro-cerkiewno-słowiańskiego (Pałka 2007, 204).

Zwiększanie oddziaływań łacińskich nastąpiło skokowo w XVI (wpływy posttrydencie) i XVIII wieku (klasycyzm). Widoczne jest też wycofywanie się ze zbioru antropo-nimicznego imion rodzimego pochodzenia.

Tabela prezentująca udział procentowy osób noszących pierwsze imiona grup językowych i kulturowych (tab. 40) obrazuje inny stan rzeczy, niż wynika z udziału samych imion danych grup językowych w zbiorze. Na przykład, mimo iż w ogólnym zbiorze imion stosowanych w Jadownikach najwięcej jest imion pochodzenia śródziemnomorskiego (tab. 38), to jednak nosiło je jedynie ok. 30% ludności. Oznacza to, że język łaciński był przez wieki źródłem zarówno imion bardzo popularnych i stosowanych masowo, jak i imion „ekstrawaganckich”, nadawanych pojedynczo.

Tabela 40. Udział procentowy osób noszących pierwsze imiona danej grupy językowo-kulturowej w populacji ochrzczonych w Jadownikach na przestrzeni czasu

Imiona	1784-1800	1801-1850	1851-1900	1901-1945	1946-1970	1971-1989	1990-2005	Cały okres
słowiańskie	6,20%	7,00%	10,70%	23,80%	23,50%	7,20%	1,63%	14,00%
semickie	34,80%	50,50%	55,90%	37,30%	33,00%	32,90%	31,10%	43,20%
greckie	25,10%	21,50%	16,00%	16,80%	21,50%	29,40%	21,30%	19,70%
rzymskie	21,50%	14,90%	7,30%	8,42%	12,20%	22,10%	32,70%	12,70%
germańskie	5,80%	5,70%	9,20%	9,90%	5,60%	5,40%	8,90%	7,80%
celtyckie	0,10%	0,05%	-	-	0,04%	0,59%	0,91%	0,11%
perskie	1,50%	1,07%	0,24%	0,05%	0,20%	1,37%	2,60%	0,60%
litewskie	-	-	0,01%	0,16%	1,90%	0,53%	0,10%	0,33%
inne	-	-	-	-	-	-	0,10%	0,00%

Źródło: obliczenia własne.

Największa grupa ochrzczonych w Jadownikach (43%) nosiła imiona semickie, związane z tradycją wczesnochrześcijańską, rzadziej imiona starotestamentowe, oraz imiona stanowiące pochodne od biblijnych. Ich udział zmieniał się przez wieki: pod

koniec XVIII wieku był bliski 35%, w XIX wieku imiona semickie były podstawą polskiej tradycji imienniczej (nosiło je 50%-55% ludności). W XX wieku udział imion semickich stopniowo malał (37%-31%) – ludzie coraz częściej wybierali imiona spoza puli związanej z tradycją chrześcijańską.

Częścią tej tradycji były też imiona pochodzenia greckiego, noszone przez niektórych apostołów czy świętych z wczesnych wieków chrześcijaństwa. Pod koniec XVIII wieku w Jadownikach jedna czwarta populacji nosiła imiona pochodzenia greckiego. W ciągu XIX wieku ich udział zmalał (21%-16%), później proporcjonalnie wzrastał w XX wieku (16%-21% do 29%), by na przełomie XX i XXI wieku ponownie nieco się zmniejszyć (21%). Bardzo podobne zmiany dotyczą zbioru imion pochodzenia łacińskiego, od powolnego spadku – 21% pod koniec XVIII wieku do 7% sto lat później. Od początku XX wieku udział imion łacińskich wzrastał (8%-12%-22%) do maksymalnej wartości prawie 33% na przełomie wieków.

Udział imion germańskich również się zmieniał (5%-9%), podobnie jak zawartość zbioru. Początkowo były to imiona świętych; część z nich kojarzono z innymi krajami. Na przełomie XIX i XX wieku były one nadawane nieco częściej, zwykle w rodzinach urzędniczych czy inteligenckich pochodzenia austriackiego. Sto lat później znów po pewnym regresie stały się modne, lecz były to już inne imiona, nadawane w społeczeństwie nieobciążonym skojarzeniami z okresem okupacji. Imiona celtyckie, litewskie i perskie zawsze stanowiły pozycję marginalną w zbiorze imion noszonych przez jadowniczan. Antroponimy kojarzone z Litwą były najmodniejsze w latach po II wojnie światowej, a perskie znalazły największe uznanie na przełomie XX i XXI wieku.

Natomiast nazwy słowiańskie, mimo iż rodzime, nigdy w analizowanym okresie nie były bardziej popularne niż imiona pochodzenia obcego. Pod koniec XVIII w. ich udział wynosił zaledwie 6% i były to na ogół imiona świętych polskiego lub czeskiego pochodzenia. W XIX wieku ich udział systematycznie wzrastał, co wiązało się ze zwiększaniem świadomości narodowej i nastrojów patriotycznych, które w XX wieku osiągnęły apogeum w okolicznościach odzyskiwania niepodległości po I wojnie światowej oraz później, w okresie popierania przez władze tradycji słowiańskich i celebrowania rocznicy 1000-lecia państwa polskiego. Po tym okresie imiona te przegrały z obcymi. W ostatnich latach udział imion słowiańskich w Jadownikach wynosił nieco ponad 1%.

Każdy naród, w tym także Polska, posiada swój własny skarbiec imion, do którego sięga, gdy na świat przyjdzie nowy człowiek. Żaden jednak kraj nie ma wyłącznie rdzennego systemu nazewniczego; obok imion rodzimych z czasem przyjmuje pewną liczbę imion obcych, które – przystosowane fonetycznie i często również morfologicznie do danego języka – funkcjonują w systemie nazewniczym na równi z imionami rodzimymi (Pałka 2007, 204).

Asymilacja przyjętych nowości imienniczych z różnych grup językowo-kulturowych, re-alizowana stopniowo na przestrzeni dziejów, jak również powiązanie tych antroponimów z historią rodzin sprawiły, iż imiona te stały się zinternalizowaną częścią polskiej tradycji.

Historyczna zmienność imion w Jadownikach w kontekście geograficznym

Analiza na podstawie analogii z innych środowisk lokalnych

Analiza zmienności imiennictwa w Jadownikach na podstawie danych antroponimicznych wyekscerpowane z najstarszych dokumentów pisanych (tab. 1, 8-16) oraz dane z ksiąg metrykalnych z lat 1784-2005 objęte badaniem o charakterze ciągłym (tab. 17-34) pozwalają na sformułowanie wniosków dotyczących frekwencji, różnic pojawiających się w wydzielonych odcinkach czasowych, wreszcie rozmaitych uwarunkowań związanych z motywacją wyboru imion w tej miejscowości (por. Jakubowska-Kocot 2007). Bardzo istotną kwestią jest usytuowanie opisanych tendencji antroponimicznych Jadownik na mapie innych środowisk lokalnych z terenów polskich w różnych okresach chronologicznych, co umożliwi stwierdzenie podobieństw, pozwalających umiejscowić zwyczaje onomastyczne Jadownik we wspólnej kulturowej tradycji charakterystycznej dla Polski, jak również wykazanie różnic świadczących o lokalnej specyfice.

Charakterystyka analogii antroponimicznych

Poszukiwanie analogii jest pracą niemającą końca. Tematyka imiennictwa stanowi niezwykle inspirację dla różnych gałęzi nauk. Powstało ogromnie dużo monografii na temat antroponimii środowisk lokalnych i ciągle powstają nowe. Niniejszy rozdział stawia sobie za przedmiot ukazanie antroponimii wsi Jadowniki na tle innych przykładowych środowisk lokalnych. W tym celu zgromadziłam dane (tab. 41) o systemach antroponimicznych ze 105 przykładowych środowisk lokalnych; 83 z nich dotyczą poszczególnych odcinków czasowych dla wybranych miejscowości z różnych części Polski, 10 charakteryzuje antroponimy nieco szerszych regionów, 10 przedstawia spisy ludności z określonych warstw społecznych z poszczególnych części kraju, 2 są próbkami z innych krajów. Narzędziem ekspozycji tych danych będą ponownie listy rankingowe zawierające 10 najczęściej nadawanych imion (w wyjątkowych przypadkach mniejsza ich liczba), co pozwoli uzyskać miarodajną płaszczyznę porównań ukazującą najsilniejsze tendencje antroponimiczne, dając wyobrażenie o wspólnych rysach i różnicach regionalnych.

Dane pozyskane z opracowań systemów antroponimicznych wybranych miejscowości i regionów mają różną wartość. Jedne są skarbnicą wiedzy o częstotliwości nadawania imion (z danymi liczbowymi i frekwencyjnymi) oraz informacji mających związek z motywacją wyboru, inne zaś są po prostu spisem antroponimów występujących na danym terenie. Ze względu na stan ksiąg metrykalnych wielu autorów podejmuje badania zmian w imiennictwie metodą sondażową, analizując antroponimie miejscowości jedynie na przestrzeni wybranych odcinków czasu i porównując zmiany. Ta metoda jest często jedyną dostępną, a jej zaletą jest wyraźne rysowanie się różnic w systemach antroponimicznych w poszczególnych przedziałach. Traci się jednak wówczas możliwość obserwowania ciągłości systemu oraz płynności zmian, a także bardzo często ich genezy. Dodać tu należy, iż wydzielone przez autorów odcinki czasowe są niekiedy również wymuszone stanem źródeł pisanych, a w innych przypadkach są efektem przyjętych założeń badawczych. Nie wszyscy autorzy z równą uwagą traktowali obie płcie, więc niekiedy tematem monografii lub spisu imion jest antroponimia tylko jednej z nich. Ponieważ zestawione dane pochodzą z okresów o różnej długości trwania, nie powinno się porównywać danych liczbowych bezpośrednio. Można jednak dostrzec przemiany w repertuarze imienniczym (Skowronek 2013a, 112).

Trudno jest zestawiać zbiory imion środowisk lokalnych, jeśli natura baz danych jest odmienna. Spisy osób należących do określonych środowisk (szlachty, społeczności wyznaniowych), stanowiące zbiór imion osób dorosłych wyekscerpowanych ze źródeł pisanych dotyczących danego miejsca i czasu, rzucają tylko światło na pewne tendencje, a kompleksowa informacja o zbiorze nazw danej populacji żyjącej w określonym miejscu oraz czasie ujęta w ramy dokumentacji kościelnej pozwala spostrzec zarówno główne tendencje antroponimiczne widoczne w listach rankingowych najczęściej nadawanych imion, jak i interesujące peryferia zbiorów.

Środowiska lokalne i ich systemy antroponimiczne są odzwierciedleniem rozmaitych mikrohistorii, regionalnych uwarunkowań. Często stanowią niełatwy przedmiot odnajdywania analogii z uwagi na odległość geograficzną oraz brak wspólnych tradycji kulturowych z Jadownikami, które są głównym przedmiotem niniejszego opracowania. Równowagą dla tych aspektów jest zastosowanie dotyczących całej Polski 29 list rankingowych, zbudowanych dla poszczególnych roczników na podstawie bazy danych PESEL i SIW (21 przykładów, na podstawie: Nowik 1998; Malec 2001; Grzenia 2002a; Cieślíkowa 2013; Skowronek 2013a; Swoboda 2013), oraz tabela zestawiająca częstość nadawania 10 najpopularniejszych imion w Polsce w poszczególnych dekadach XX w. (na podstawie: SIW; Nowik 1998; Malec 2001).

Tabela 41. Zestawienie 7 opracowań analogii antroponimicznych: środowisk lokalnych oraz baz danych SIW i PESEL dla całej Polski

Poz.	Wiek/rok/lata	Płeć	Miejscowość, region	Autor	Tabela
1.	XIII-XV	K, M	Opoczyńskie	Surma 1995	42, 43
2.	1390-1416	K, M	Krakowskie	Bystroń 1938	42, 43
3.	1508	K, M	Sandomierskie (szlachta)	Bystroń 1938	42, 43
4.	1528	M	Bielskie (szlachta)	Bystroń 1938	45
5.	1564	M	Dobrzyńskie (szlachta)	Bystroń 1938	45
6.	1579	M	Mazowsze (szlachta)	Bystroń 1938	45
7.	1580	K, M	Krakowskie (szlachta)	Bystroń 1938	44, 45
8.	XVI	K, M	Kraków, Małopolska	Rudnicka-Fira 2013	44, 45
9.	XVI	K, M	Rudawa, Małopolska	Klisiewicz 1989, 1994	44, 45
10.	XVI	K, M	Łask, Sieradzkie	Kamińska 1986	44, 45
11.	XVI	M	północne Podlasie	Citko 2001	45
12.	1565-1694	K, M	Kieleckie	Kopertowska 1988	44, 45
13.	XVI-XVIII	K	Kasina Wielka, Małopolska	Kobylińska 2011	46
14.	XVI-XVIII	K, M	Olesno, Śląsk Opolski	Magda-Czekaj 2000	46, 47
15.	XVI-XVIII	K, M	Opoczyńskie	Surma 1995	46, 47
16.	XVII	K	Grybów, Sądeckie	Koszyk 2010	46
17.	XVII	K, M	Kraków, Małopolska	Rudnicka-Fira 2013	46, 47
18.	XVII	K, M	Łask, Sieradzkie	Kamińska 1986	46, 47
19.	XVII	K, M	Pcim, Małopolska	Dziadkowiec 2000	46, 47
20.	XVII	K, M	Powiat Kcyński, Bydgoskie	Górny 1995	46, 47
21.	XVII	K, M	Rudawa, Małopolska	Klisiewicz 1989, 1994	46, 47
22.	XVII	K	Wielkopolska	Skulina 1989	46
23.	1631-1641	K, M	Nowa Brzeźnica, Częstochowskie	Tomecka 1994	46, 47
24.	1648	M	Polska (szlachta, elektorzy Jana Kazimierza)	Bystroń 1938	47
25.	1674	M	Polska (szlachta, elektorzy Jana Sobieskiego)	Bystroń 1938	47
26.	1676	K, M	Lubelskie (szlachta)	Bystroń 1938	46, 47
27.	1697	M	Polska (szlachta, elektorzy Augusta II)	Bystroń 1938	47
28.	1736-1748	K, M	Nowa Brzeźnica, Częstochowskie	Tomecka 1994	48, 49
29.	1754-1799	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	48, 49
30.	1764	M	Polska (szlachta, elektorzy St. Poniatowskiego)	Bystroń 1938	49
31.	1767	M	Podhale	Bystroń 1938	49

Poz.	Wiek/rok/lata	Płeć	Miejscowość, region	Autor	Tabela
32.	1772-1796	K, M	Nowa Brzeźnica, Częstochowskie	Tomecka 1994	48, 49
33.	1793-1850	K, M	Toruń, Kujawy (katolicy)	Zielińska 2012	50, 51
34.	1793-1850	K, M	Toruń, Kujawy (ewangelicy)	Zielińska 2012	50, 51
35.	XVIII	K, M	Grybów, Sądeckie	Koszyk 2010	48, 49
36.	XVIII	K, M	Kraków, Małopolska	Rudnicka-Fira 2013	48, 49
37.	XVIII	K, M	Pcim, Małopolska	Dziadkowiec 2000	48, 49
38.	XVIII	K	Polska (neofitki)	Bystrzeń 1938	48
39.	XVIII	K, M	Rudawa, Małopolska	Klisiewicz 1989, 1994	48, 49
40.	XVIII	K	Wielkopolska	Skulina 1989	48
41.	XVIII	K, M	Włostowice, Puławy	Walczak 1980	48, 49
42.	1 poł. XVIII	K, M	Olkusz, Małopolska	Pałka 2007	48, 49
43.	2 poł. XVIII	K, M	Olkusz, Małopolska	Pałka 2007	48, 49
44.	1 poł. XIX	K, M	Olkusz, Małopolska	Pałka 2007	50, 51
45.	1822-1832	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	50, 51
46.	1826-1829	K, M	Miechów, Małopolska	Stachurska 1994	50, 51
47.	1840-1849	K, M	Pcim, Małopolska	Dziadkowiec 2000	50, 51
48.	2 poł. XIX	K, M	Olkusz, Małopolska	Pałka 2007	52, 53
49.	1862-1872	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	52, 53
50.	1851-1914	K, M	Toruń, Kujawy (katolicy)	Zielińska 2012	54, 55
51.	1851-1914	K, M	Toruń, Kujawy (ewangelicy)	Zielińska 2012	54, 55
52.	1890-1899	K, M	Pcim, Małopolska	Dziadkowiec 2000	52, 53
53.	1892-1902	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	52, 53
54.	1900	K, M	Działoszyn, Sieradzkie	Umińska 1983	52, 53
55.	XIX-1945	K, M	Olesno, Śląsk Opolski	Magda-Czekaj 2000	54, 55
56.	XIX-1948	K, M	Debrzno, Słupskie	Surma 1986	54, 55
57.	XIX-XX	K, M	Chrzanowskie	Spyt 1973	54, 55
58.	XIX-XX	K, M	Opoczyńskie	Surma 1995	65, 65
59.	XX	K, M	Chąsno Nowe, Łowickie	Plichta 1995	54, 55
60.	1901-1970	K, M	Motycz, Lubelskie	Warchoń, Zawitkowska 1976; 1977	56, 58
61.	1901-1994	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Nowik 1998; Skowronek 2013	65, 65
62.	1920	K, M	Działoszyn, Sieradzkie	Umińska 1983	54, 55
63.	1922-1932	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	54, 55
64.	1928	K, M	Korczówka, Podlasie	Kuchta 2013	54, 55

Poz.	Wiek/rok/lata	Płeć	Miejscowość, region	Autor	Tabela
65.	1936	K, M	Działoszyn, Sieradzkie	Umińska 1983	54, 55
66.	1943	K, M	Działoszyn, Sieradzkie	Umińska 1983	54, 55
67.	1945-1995	K, M	Łużyce, Niemcy	Rzetelska-Feleszko 1996	57, 59
68.	1946-1955	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	56, 58
69.	1948-1978	K, M	Debrzno, Słupskie	Surma 1986	56, 58
70.	1949	K, M	Olesno, Śląsk Opolski	Magda-Czekaj 2000	56, 58
71.	1949	K, M	Opole, Śląsk Opolski	Gajda 1973	56, 58
72.	1950-1955	K, M	Łask, Sieradzkie	Jaśkiewicz 1998	56, 58
73.	1951-1955	K, M	Łowicz, Łowickie	Plichta 1998	56, 58
74.	1956-1965	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	56, 58
75.	1958	K, M	Częstochowa, Częstochowskie	Folfasiński 1959	56, 58
76.	1959	K, M	Opole, Śląsk Opolski	Gajda 1973	56, 58
77.	1960	K, M	Działoszyn, Sieradzkie	Umińska 1983	56, 58
78.	1960	K, M	Łódź, Łódzkie	Umińska-Tytoń 1987	56, 58
79.	1960-1970	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	56, 58
80.	1966-1975	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	57, 59
81.	1974	K, M	Opole, Śląsk Opolski	Borek 1978	57, 59
82.	1975	K, M	Kraków, Małopolska	Bubak 1978	57, 59
83.	1975	K, M	Szczecin, Zachodniopomorskie	Borek 1978	57, 59
84.	1976-1984	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	57, 59
85.	1979	K, M	Działoszyn, Sieradzkie	Umińska 1983	57, 59
86.	1979	K, M	Łódź, Łódzkie	Umińska-Tytoń 1987	57, 59
87.	1980	K, M	Kraków, Małopolska	Bubak 1983	57, 59
88.	lata 80. XX w.	M	Wilno, Litwa	Kardis 2006	59
89.	1984-1985	K, M	Nowa Brzeźnica, Częstochowskie	Tomecka 1994	57, 59
90.	1986-1990	K, M	Olkusz, Małopolska	Pałka 2007	57, 59
91.	1989	K, M	Kraków, Małopolska	Bubak 1993	57, 59
92.	1990	K, M	Kraków, Małopolska	Parzniewska 1996	60, 62
93.	1990-1994	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	60, 62
94.	1990-1995	K, M	Łask, Sieradzkie	Jaśkiewicz 1998	60, 62
95.	1990-1999	K, M	Pcim, Małopolska	Dziadkowiec 2000	60, 62
96.	1990-2000	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	60, 62
97.	1991	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a	61, 63
98.	1991-1995	K, M	Łowicz, Łowickie	Plichta 1998	60, 62

Poz.	Wiek/rok/lata	Płeć	Miejscowość, region	Autor	Tabela
99.	1992	K, M	Kraków, Małopolska	Parzniewska 1996	60, 62
100.	1992	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a	61, 63
101.	1993	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a	61, 63
102.	1994	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a	61, 63
103.	1995	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a; Swoboda 2013	61, 63
104.	1995-1999	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	60, 62
105.	1995-2010	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Cieślíkowa 2013	61, 63
106.	1996	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a; Swoboda 2013	61, 63
107.	1997	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a; Swoboda 2013	61, 63
108.	1998	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a; Swoboda 2013	61, 63
109.	1999	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a; Swoboda 2013	61, 63
110.	2000	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Grzenia 2002a; Swoboda 2013	61, 63
111.	2000-2004	K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	60, 62
112.	2000-2004	K, M	Poznań, Wielkopolska	Graf, Korzeniowska- -Gosieniecka 2006	60, 62
113.	2001-2010	K, M	Kraków, Małopolska	Rudnicka-Fira 2013	60, 62
114.	2001	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
115.	2002	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
116.	2003	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
117.	2004	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
118.	2005	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
119.	2006	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
120.	2007	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
121.	2008	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
122.	2009	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
123.	2010	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	Swoboda 2013	61, 63
124.	2011	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	mswia.gov.pl	61, 63
125.	2012	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	mswia.gov.pl	61, 63
126.	2013	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	mswia.gov.pl	61, 63
127.	2014	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	mswia.gov.pl	61, 63

Poz.	Wiek/rok/lata	Płeć	Miejscowość, region	Autor	Tabela
128.	2015	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	mswia.gov.pl	61, 63
129.	2016	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	mswia.gov.pl	61, 63
130.	2017	K, M	Polska (populacja wg PESEL)	mswia.gov.pl	61, 63
131.	1960-1970	II K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	64, 64
132.	1990-2000	II K, M	Bochnia, Małopolska	Stachoń 2007	64, 64
133.	1992	II K, M	Kraków, Małopolska	Parzniewska 1996	64, 64
134.	2004	II K, M	Poznań, Wielkopolska	Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006	64, 64
135.	Częstość nadawania 10 najpopularniejszych imion w Polsce w XX w. w poszczególnych dziesięcioleciach (na podstawie SIW)			Nowik 1998, 63, 69, za: Malec 2001, 94-95	66

Źródło: informacje o autorach publikacji w przedostatniej kolumnie.

Metody pracy z analogiami antroponimicznymi

Podobnie jak w analizie antroponimów wyekscerpowanych z najstarszych źródeł dotyczących Jadownik, tak też i w systemach antroponimicznych przyjętych jako kontekst porównawczy przy tworzeniu zbiorów imion dla poszczególnych stuleci zastosowałam **technikę przesunięcia chronologicznego**. Granicę przesunięcia ustaliłam na 20 lat. Jeśli źródłem wiedzy o antroponimach są metrykalia i dane dotyczą noworodków, to ich imiona należą do zbioru z danego stulecia.

Analizując w tabelach listy najczęściej spotykanych i nadawanych imion w Jadownikach i innych miejscowościach lub regionach, układałam zestawienia w kolejności geograficznej. Zakres czasowy analogii antroponimicznych zestawiałam w odniesieniu do przyjętych przeze mnie uprzednio założeń o podziale na odcinki chronologiczne, jednak większe ujednolicenie nie jest możliwe ze względu na różnorodność przyjętych przez autorów założeń badawczych i analizowanych okresów.

Wartości liczbowe podane w opracowaniach tabelarycznych tego rozdziału nie stanowią pola porównań frekwencyjnych. W opracowaniach antroponimii środowisk lokalnych nieliczni autorzy podają częstotliwość wyrażoną w postaci procentów, niektórzy – z pełną informacją liczbową na tle populacji. Istnieją też opracowania bez konsekwentnego uzupełnienia badań o informacje o frekwencji albo z frekwencją bez podanej liczby badanej populacji. Z tego powodu zrezygnowałam z próby ujednolicenia danych w postaci procentowej, a ujednolicenie ekspozycji danych osiągnęłam za pomocą list rankingowych. Jednak jeśli autorzy zamieścili informacje frekwencyjne, zawarłam je w tabelach, aby umożliwić zapoznanie się z rzeczywistymi wartościami liczbowymi nadawanych imion w konkretnych środowiskach lokalnych.

Imiennictwo Jadownik na tle systemów antroponimicznych innych środowisk lokalnych

XIV I XV WIEK. ANTROPONIMIA KOBIECA

Nie posiadamy żadnych danych o imionach kobiet w Jadownikach z XIV wieku, istnieją natomiast zaledwie trzy wzmianki z wieku XV. Analogię stanowi jednak sytuacja w większości miejscowości naszego kraju z tego okresu, np. w Opoczyńskim również zanotowano tylko trzy imiona żeńskie. Najpełniejszy kontekst dla imion kobiecych (tab. 42) tworzy lista imion wyekscerpowanych z akt sądowych Krakowa oraz spis szlachcianek sandomierskich (Bystron 1938, 70-73). Właśnie w Krakowie, oddalonym od Jadownik o 60 km, te trzy wymienione w Jadownikach imiona znajdują się w pierwszej czwórce najczęściej wzmiankowanych, istnieje więc duża zgodność. Wśród niewiast sandomierskich najczęściej spotykane jest miano Anna; imiona Dorota i Małgorzata również miały wysoką frekwencję użycia. Zaznaczyć należy, iż w Krakowie wśród 473 kobiet wymienianych przez Bystronia 54 nosiły imiona rodzime w formie pełnej lub skróconej, z czego najbardziej popularne były w owym czasie: Stanisława i Świętosława, czyli antroponimy słowiańskie wykazujące już wpływy chrześcijaństwa (Bystron 1938, 70-73). Wśród szlachcianek sandomierskich urodzonych w XIV w. tylko jedna nosi imię pochodzenia rodzimego (Dobrochna). Większość antroponimów kobiecych wzmiankowanych w Jadownikach, Krakowie, Opocznie i Sandomierzu należy do zbioru imion wspólnego dla chrześcijańskiej Europy, przy czym w źródłach starszych (Kraków) spotkać można wiele interesujących form hipokorystycznych (Bystron 1938, 70-73).

Tabela 42. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XIV i XV w. Imiona kobiece

Najczęściej spotykane imiona kobiece – XIII-XV w.					
Poz.	Jadowniki XIV w.	Jadowniki XV w.	Opoczyńskie XIII-XV w.	Kraków 1390-1416	Sandomierskie, szlachta 1508
1.	brak danych o imionach kobiecych	Anna, Dorota, Małgorzata – 1	Helena, Katarzyna, Magdalena – 1	Małgorzata – 74	Anna – 29
2.				Katarzyna – 69	Katarzyna – 23
3.				Anna – 63	Elżbieta – 17
4.				Dorota – 42	Barbara – 15
5.				Elżbieta – 38	Jadwiga – 10
6.				Stanisława – 25	Dorota – 9
7.				Jadwiga, Świętosława – 16	Małgorzata – 8
8.				Helena – 14	Beata – 3
9.				Agnieszka – 10	Magdalena, Urszula – 2

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Surma 1995 (Opoczyńskie); Bystron 1938 (Kraków, Sandomierz).

XIV I XV WIEK. ANTROPONIMIA MĘSKA

Najbardziej charakterystycznym rysem antroponimii męskiej Jadownik XIV i XV wieku jest stopniowe zastępowanie imion rodzimych nazwami z tradycji chrześcijańskiej. W XIV w. znana z imienia jest tylko grupa ośmiu mężczyzn: połowa z nich nosi miana słowiańskie, a połowa chrześcijańskie. W kolejnym stuleciu proporcje się zmieniają, imiona słowiańskie ma już tylko 21% jadowniczan znanych ze źródeł. Większość z nich to imiona świętych patronów Polski – miano Stanisław jest najczęściej występującym, ale inne również w treści nawiązują do religii. Podobną sytuację rozpoznać można w dostępnych analogicznych czasowo środowiskach lokalnych (tab. 43). W Opoczyńskim w dobie staropolskiej imiennictwo słowiańskie stanowi około 50% antroponimów (Surma 1995, 112). Wśród imion 1900 mężczyzn wyekscerpowanych z akt krakowskich miano Stanisław jest jednym z najczęściej spotykanych (Bystron 1938, 70-72). W gronie dziesięciu najczęstszych mieści się też Wojciech, zapisywane nieraz w postaci łacińskiej lub niemieckiej – Albert(us), Adalbert(us). Trzecim najpopularniejszym imieniem rodzimym jest Świętosław (37), znany też z Jadownik. Pozostałe antroponimy słowiańskie stanowią poniżej 1% zbioru. Wśród ziemian sandomierskich najczęstszymi imionami rodzimymi są: Stanisław, Wojciech, Dobiesław, Dersław, Przeclaw (Bystron 1938, 73).

Tabela 43. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XIV i XV w. Imiona męskie

Najczęściej spotykane imiona męskie – XIII-XV w.					
Poz.	Jadowniki XIV w.	Jadowniki XV w.	Opoczyńskie XIII-XV w.	Kraków 1390-1416	Sandomierskie, szlachta 1508
1.	Jakub – 2	Stanisław – 8	Jan, Mikołaj – 16	Mikołaj – 266	Jan – 171
2.	Krzesz, Piotr, Rafał, Siestrzeмиł, Świętosław, Witosław – 1	Jan – 6	Jakub – 8	Jan – 226	Mikołaj – 131
3.		Maciej, Mikołaj – 5	Albert/ Wojciech – 3	Piotr – 150	Stanisław – 110
4.		Jakub, Piotr – 4		Stanisław – 131	Andrzej – 57
5.		Andrzej, Michał – 3		Jakub – 89	Jakub – 53
6.		Grzegorz, Marcin, Paweł, Wojciech – 2		Andrzej – 88	Piotr – 31
7.		Bogdał, Bogusław, Gaweł, Henryk, Kilian, Leonard, Prokop, Urban – 1		Paweł – 74	Paweł – 26
8.				Mateusz/ Maciej – 73	Marcin – 17
9.				Albrecht/ Wojciech – 70	Hieronim – 16
10.				Klemens – 64	Bernard – 13

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Surma 1995 (Opoczyńskie); Bystron 1938 (Kraków, Sandomierz).

Kolejną analogię dla Jadownik okresu XIV i XV wieku stanowią imiona studentów krakowskich i ich ojców wyekscerpowane przez Marię Karpluk (1957, 183-184), która również zaobserwowała podobną dysproporcję między imionami pierwszych patro-nów Polski a pozostałymi rodzimymi. Antroponimy studentów i ich ojców nie zostały ujęte w tabeli 43, warto jednak wspomnieć, iż w latach 1400-1411 najczęstszymi w obu pokoleniach są imiona świętych: Stanisław (101) i Wojciech (59) oraz: Świętosław, Więcesław, Mirosław, Dzierśław, Bogusław, Dobiesław, Mścisław, Przybysław, Prze-cław, Sobiesław, Włodzisław/Władysław. Inne wzmiankowane są pojedynczo, w tym analogiczne do Jadownik: Krzesław i Witosław. Imiona ojców są bardziej urozmaicone, wśród synów natomiast znacznie częstsze jest miano Stanisław. W latach 1450-1458 najczęstszymi imionami w obu pokoleniach są nadal Stanisław (112, znacznie więcej w pokoleniu młodszym), Wojciech (62, wśród synów znacznie rzadziej), poza tym (częś-ciej u ojców): Świętosław, Więcesław, Zbygniew, Dzierśław, Dobiesław, Włodzisław/Władysław, Przeclaw, Sędziwoj, Ścibor. W latach 1500-1504 imiona rodzime niezwią-zane ze świętymi: Dzierśław, Przeclaw, Włodzisław/Władysław i wiele pojedynczych, w tym Świętosław, występują tylko w pokoleniu ojców i mają znacznie mniej użytkow-ników. Oprócz tego patronaty: Stanisław – 174 (100 wśród młodzieży), Wojciech (66), Więcesław (Karpluk 1957, 181-184). Imiona słowiańskie pozostają w analogii do imion z Jadownik: pojedynczo notowane Bogusław, Krzesław, Witosław, a Świętosław jako miano częste w różnych środowiskach, które było „na początku i w połowie XV w. imieniem «laickim», gdyż bł. Świętosław zmarł dopiero w r. 1489” (Karpluk 1957, 183), jednak do jego dużej frekwencji mogło przyczynić się czytelne znaczenie, nawiązujące do wartości średniowiecznej kultury.

Z imion chrześcijańskich pochodzenia semickiego, śródziemnomorskiego lub zachodnioeuropejskiego w Jadownikach najczęściej spotykanymi były: Jakub, Jan, Ma-ciej, Mikołaj, Piotr i Andrzej (szczególnie Jakub i Piotr tworzą część wspólną mię-dzy kolejnymi pokoleniami w Jadownikach a innymi środowiskami lokalnymi). Są to imiona apostołów oraz czczonego w średniowieczu biskupa Myrry. Te same antropo-nimy spotkać można w przytoczonych kontekstach lokalnych, co świadczy o pozosta-waniu wymienionych środowisk we wspólnocie uniwersalnej kultury chrześcijańskiej, charakterystycznej dla Europy średniowiecznej. Natomiast o cechach indywidualnych tych środowisk świadczyć mogą imiona o rzadszej frekwencji, stanowiące urozmaice-nie systemów antroponimicznych środowisk lokalnych XIV i XV wieku.

XVI wiek. Antroponimia kobieca

Imiona kobiece z Jadownik XVI w. znane są jedynie w pojedynczych przypadkach. Są inspirowane imionami świętych z pierwszych wieków chrześcijaństwa, przy czym tylko jedno z wymienionych znamy z tej wsi z poprzedniego stulecia. Te same antroponimy

są obecne w przytoczonych kontekstach lokalnych (tab. 44). Na uwagę zasługuje fakt, iż najbliższe pod względem geograficznym analogie, Kraków i Rudawa, zawierają w pierwszej dziesiątce najczęściej nadawanych imion wszystkie cztery znane z Jadownik miana kobiece. Kolejne pola porównań (Kieleckie i Sieradzkie) wykazują zgodność aż 3 antroponimów w pierwszej piątce imion. Stąd można wyprowadzić wniosek o powszechności przytoczonych imion w kulturze Polski XVI w., a szczególnie Katarzyny i Zofii, antroponimów równie popularnych w każdej warstwie społecznej tego okresu, od dworu królewskiego po wiejskie chaty. Pozostałe, znane z zaprezentowanych środowisk lokalnych tego okresu, również należą do zbioru imion chrześcijańskich, uniwersalnych dla całej Europy. Zwraca uwagę nieobecność w Jadownikach miana Anna, najczęstszego w pozostałych kontekstach, zajmującego na listach „niezmiennie pierwszą pozycję” (Rudnicka-Fira 2013, 49). Tę sytuację wyjaśnić można szczupłością źródeł, a być może również powstaniem lokalnego tabu sakralnego związanego z patronatem św. Anny w Jadownikach, co potwierdza nieobecność miana w kolejnych wiekach.

Tabela 44. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVI w. Imiona kobiece

Najczęściej spotykane imiona kobiece – XVI w.						
Poz.	Jadowniki XVI w.	Krakowskie, szlachta 1580	Kraków XVI w.	Rudawa XVI w.	Łask, Sieradzkie XVI w.	Kieleckie 1565-1694
1.	Agnieszka, Katarzyna, Małgorzata, Zofia – 1	Anna – 40	Anna – 506	Anna	Anna – 69	Katarzyna – 317
2.		Katarzyna – 26	Zofia – 273	Zofia	Małgorzata, Zofia – 39	Anna – 233
3.		Barbara – 17	Katarzyna – 233	Regina	Dorota – 36	Agnieszka – 206
4.		Jadwiga – 13	Regina – 194	Katarzyna	Jadwiga – 20	Zofia – 184
5.		Elżbieta, Zofia – 12	Agnieszka – 158	Dorota	Katarzyna – 17	Maryna (Maria) – 152
6.		Agnieszka, Małgorzata – 6	Dorota – 142	Jadwiga	Barbara, Łucja – 10	Jadwiga – 145
7.		Dorota – 5	Barbara – 131	Agnieszka	Regina – 9	Regina – 140
8.		Urszula – 3	Jadwiga – 119	Małgorzata	Elżbieta – 5	Dorota – 104
9.		Dobruchna, Ewa, Łucja, Magdalena,	Elżbieta – 98	Barbara	Urszula, Helena – 3	Elżbieta – 59
10.		Marta, Merencja (Emerencja), Regina – 1	Małgorzata – 68	Elżbieta	Gertruda, Justyna, Magdalena – 2	Ewa – 54

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Bystrzeń 1938 (Krakowskie); Rudnicka-Fira 2013 (Kraków); Klisiewicz 1989; 1994 (Rudawa); Kamińska 1986 (Łask); Kopertowska 1988 (Kieleckie).

Najpóźniejsza z przytoczonych analogii, odzwierciedlająca antroponimię wsi podkieleckich na przełomie XVI i XVII w., po raz pierwszy notuje miano Maria/Maryna (Kopertowska 1988, 12-14) w liczbie pozwalającej znaleźć się w pierwszej piątce najczęściej nadawanych imion. Jest to sytuacja niemająca analogii w XVI w. z powodu powszechnego w Polsce tabu sakralnego (Bystroń 1938, 77; Kopaliński 1985, 654; Walczak 1988, 55; Szewczyk 1990, 27-28; Krawczyk-Tyrpa 2001, 40-41; Grzenia 2002a, 16; Breza 2010; Rutkowska 2012; Rudnicka-Fira 2013, 46, 193; Zmuda 2015, 139-140, 148). Być może w Kieleckiem uomotywowane jest to kulturowymi wpływami reformacyjnymi i odpowiedzią religijności kontrreformacyjnej.

Uwzględniając wszelkie niedoskonałości baz porównawczych, tj. różnice czasowe i nierówne korpusy materiałowe, możemy (z pewną ostrożnością) przyjąć kanon najpopularniejszych imion żeńskich wspólnych dla Krakowa, Kielc, Bytomia i Olesna w dobie średniopolskiej. Są to: Anna, Katarzyna, Jadwiga, Agnieszka i Elżbieta. Oprócz nich, do bardzo częstych, wspólnych dla Krakowa, Kielc (i innych regionów Małopolski) imion należą: Zofia, Regina, Dorota, Barbara (Rudnicka-Fira 2013, 59).

W Krakowie XVI wieku zupełnie nie nadawano już imion rodzimych, zamiast tego realizowano w antroponimii zalecenia soboru trydenckiego, nominując wyłącznie imionami świętych (Rudnicka-Fira 2013, 45).

Jeśli chodzi o zasób imion, w badanej populacji Krakowa XVI w. odnotowano zbiór 38 antroponimów kobiecych, przy czym repertuar imion w pokoleniu młodszym był bardziej urozmaicony. Antroponimy żeńskie najczęściej nadawane w XVI-wiecznym Krakowie stanowią ponad 26% całego repertuaru imion żeńskich i obejmują ok. 85% badanej populacji osób płci żeńskiej, natomiast imiona najrzadsze – ponad 34% wszystkich nadanych imion żeńskich i obejmują niespełna 1% tejże populacji (Rudnicka-Fira 2013, 45-46, 49). Analogiczna pod względem chronologii populacja żeńska w Łasku (Sieradzkie) używała w owym czasie zbioru 20 imion (Kamińska 1986, 172-174).

XVI wiek. Antroponimia męska

Imiona męskie Jadownik XVI w. wykazują dużą zgodność co do wyboru i frekwencji z najbliższymi sobie pod względem geograficznym analogiami, zwłaszcza z terenu Małopolski (tab. 45). Imiona Jan, Stanisław i Wojciech są w owym czasie najczęściej spotykane i we wszystkich przytoczonych kontekstach zajmują pierwsze miejsce w rankingach (z wyjątkiem Ziemi Dobrzyńskiej, gdzie na drugiej pozycji jest miano Maciej; popularność tego zjawiska opisał Adam Mickiewicz w *Panu Tadeuszu*, mówiąc o Zaścianku Dobrzyńskim, stanowiącym enklawę szlachty pochodzenia mazowieckiego na Litwie, por. *Pan Tadeusz*, ks. VI, *Zaścianek*).

Tabela 45. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVI w. Imiona męskie

Najczęściej spotykane imiona męskie – XVI w.					
Poz.	Jadowniki XVI w.	Kraków XVI w.	Rudawa XVI w.	Krakowskie, szlachta 1580	Ziemia Bielska 1528
1.	Stanisław – 14	Jan – 395	Jan	Jan – 326	Stanisław – 230
2.	Jan – 11	Stanisław – 331	Stanisław	Stanisław – 301	Jan – 217
3.	Wojciech – 8	Albert/ Wojciech – 226	Albert/ Wojciech	Mikołaj – 165	Maciej/ Mateusz – 156
4.	Marcin – 6	Maciej – 183	Maciej	Jakub – 108	Mikołaj – 129
5.	Piotr – 5	Andrzej – 161	Marcin	Piotr – 106	Jakub – 114
6.	Maciej, Mikołaj – 4	Marcin – 157	Andrzej	Andrzej – 99	Wojciech – 95
7.	Paweł, Wawrzyniec – 3	Jakub – 134	Jakub	Krzysztof – 82	Piotr – 70
8.	Andrzej, Benedykt, Gabriel, Jakub, Łukasz, Mateusz, Tomasz – 2	Mikołaj – 125	Walenty	Marcin – 79	Marcin – 68
9.	Adam, Ambroży, Dominik, Feliks, Florian, Gaweł, Melchior, Onufry, Prokop, Szymon, Wacław, Zygmunt – 1	Paweł – 91	Sebastian	Wojciech – 58	Paweł – 67
10.		Szymon – 89	Piotr	Paweł – 48	Bartłomiej – 61
Poz.	Ziemia Dobrzyńska 1564	Mazowsze, szlachta 1579	Łask, Sieradzkie XVI w.	Podlasie XVI w.	Kieleckie 1565-1694
1.	Jan – 234	Jan	Jan – 92	Jan	Jan – 308
2.	Maciej – 233	Stanisław	Wojciech – 71	Stanisław	Stanisław – 147
3.	Wojciech – 178	Wojciech	Stanisław – 54	Paweł	Albert/ Wojciech – 140
4.	Andrzej – 119	Mikołaj	Mateusz/ Maciej – 39	Jakub	Maciej – 137
5.	Jakub – 116	Maciej	Grzegorz – 33	Mateusz/ Maciej	Andrzej – 95
6.	Stanisław – 114	Piotr	Marcin – 30	Szymon	Jakub – 92
7.	Marcin – 100	Jakub	Piotr – 24	Grzegorz	Marcin – 71
8.	Paweł – 85	Marcin	Adam, Walenty – 21	Andrzej	Paweł – 59
9.	Piotr – 82	Wawrzyniec	Mikołaj – 16	Piotr	Szymon – 50
10.	Mikołaj – 78	Paweł	Bartłomiej, Jakub, Paweł, Tomasz – 14	Marcin	Tomasz – 47

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Rudnicka-Fira 2013 (Kraków); Klisiewicz 1989; 1994 (Rudawa); Bystron 1938 (Małopolska, Bielskie, Dobrzyńskie, Mazowsze); Citko 2001 (Podlasie); Kamińska 1986 (Łask); Kopertowska 1988 (Kieleckie).

W większości przytaczanych środowisk lokalnych przeważa miano Jan, w Jadownikach wyprzedza je zaś Stanisław. Być może ta niewielka przewaga jest motywowana szczególnieścią dla patrona, pochodzącego z pobliskiego Szczepanowa. Miano Wojciech niekiedy zapisywane jest w alternatywnej formie Albert. Nieobecność tego imienia notuje się tylko na Podlasiu. Pozostałe antroponimy Jadownik (ujęte szczegółowo w tab. 13) obecne są również w innych miejscowościach (i vice versa), z wyjątkiem Jerzego, spotykanego w tym czasie z równą częstotliwością wyłącznie na Śląsku.

Pomiędzy systemami imiennicznymi przytoczonych środowisk istnieje szereg podobieństw. Podstawowy zasób imion męskich używanych w Krakowie w XVI wieku ustalił się już w średniowieczu (Rudnicka-Fira 2013, 54). Stanowią go imiona chrześcijańskie, które upowszechniły się zwłaszcza po soborze trydenckim (1545-1563). Rozporządzenia i uchwały soboru nakazywały nadawanie dzieciom imion świętych, co było przeważnie rygorystycznie przestrzegane. Pojawiło się tu również kilka imion rodzimych pochodzenia słowiańskiego, takich jak: Kazimierz, Stanisław, Wacław, Więcesław, Władysław, Wojciech, Zbigniew; inne występują wyłącznie w pokoleniu starszym (Rudnicka-Fira 2013, 35, 42). Również w pozostałych środowiskach lokalnych imiona rodzime są nieliczne, dominuje typ imiennictwa chrześcijańskiego. Mimo zróżnicowanych czynników kulturowych, historycznych, geograficznych oraz innych uwarunkowań stanowi ono podstawowy i niezmienny kanon imion męskich nie tylko wśród mieszkańców Krakowa, ale także innych regionów Polski na przestrzeni wieków XVI-XVIII (Rudnicka-Fira 2013, 53).

Z Jadownik XVI w. znanych jest 28 imion męskich. Wśród analogicznych danych z tego okresu (tab. 45) zanotowano w spisach szlachty ok. 20 antroponimów o częstotliwości min. 1%, w krakowskim zbiorze zaś 96 imion męskich. Najczęściej nadawane imiona stanowią ok. 11,7% całego repertuaru imion męskich i obejmują ponad 62% nosicieli, a najrzadsze – ponad 38% zbioru imion, lecz obejmują zaledwie 1,3% nosicieli (Rudnicka-Fira 2013, 36). Jedno imię w populacji żeńskiej było nadane średnio 60 razy, a w populacji męskiej ok. 34 razy (Rudnicka-Fira 2013, 43). W tym samym czasie zbiór imion męskich w Łasku zawierał 37 antroponimów i 20 imion żeńskich (Kamińska 1986, 172-174).

XVII wiek. Antroponimia kobieca

Wśród imion mieszkank Jadownik z XVII w. pojawiają się nazwy osobowe znane już z poprzedniego stulecia, mające również analogie w wielu miejscowościach o chronologii współczesnej temu odcinkowi czasu (tab. 46) oraz wcześniejszej (tab. 44). Jednakże w zbiorze tych kilku wyekscerpowanych antroponimów obecne są także imiona stanowiące interesujące zjawiska kulturowe, np. miano Regina, w Jadownikach zanotowane po raz pierwszy (trzykrotnie). W XVI w. imię Regina było częste w Krakowie, a obecne też

w Kieleckiem na przełomie wieków (tab. 44). U jego źródeł znajduje się kontrreformacyjna pobożność w nurcie maryjnym. Samo miano Matki Boskiej początkowo nie było nadawane z powodu tabu sakralnego, jednak epitety maryjne, np. *Regina Coelis* ('Królowa Niebios'), włączono w zbiór nadawanych imion. W XVII stuleciu stało się bardzo często nadawaną nazwą własną. Być może przyczyniły się do tego śluby lwowskie króla Jana Kazimierza i nazwanie Matki Boskiej Królową Korony Polskiej. Miano zaczęło zanikać w momencie, gdy przełamane zostało tabu sakralne dotyczące imienia Maria i Regina nie była już potrzebna jako zamiennik w tych środowiskach lokalnych, gdzie zaczęto chrzcić dziewczynki formą Marianna/Maryna. Jedynie w Kieleckiem w okresie 1565-1694 spotykane było miano Maria/Maryna o częstotliwości zbliżonej do miana Regina (tab. 44).

Tabela 46. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVII w. Imiona kobiece

Najczęściej nadawane imiona kobiecie – XVII w.							
Poz.	Jadowniki XVII w.	Kraków XVII w.	Rudawa XVII w.	Kasina Wlk. XVI-XVIII w.	Pcim XVII w.	Grybów XVII w.	
1.	Regina – 3	Regina – 663	Zofia	Regina – 31	Regina	Anna	
2.	Famia, Jadwiga, Katarzyna, Stanisława, Zofia – 1	Anna – 642	Regina	Katarzyna – 27	Zofia	Zofia	
3.		Zofia – 503	Anna	Jadwiga – 23	Katarzyna	Agnieszka	
4.		Katarzyna – 423	Jadwiga	Agnieszka – 21	Agnieszka	Katarzyna	
5.		Jadwiga – 309	Katarzyna	Zofia – 20	Jadwiga	Regina	
6.		Agnieszka – 296	Agnieszka	Anna – 14	Anna	Jadwiga	
7.		Zuzanna – 248	Dorota	Helena – 11	Dorota	Zuzanna	
8.		Elżbieta – 219	Małgorzata	Małgorzata – 10	Małgorzata	Dorota	
9.		Dorota – 153	Barbara	Barbara – 9	Zuzanna	Magdalena	
10.		Barbara – 148	Elżbieta	Krystyna – 5	Ewa	Marianna	
Poz.	Nowa Brzeźnica 1631-1641	Lubelskie, szlachta 1676	Olesno, Śląsk Opolski XVI-XVIII	Łask XVII w.	Opoczyńskie XVI-XVIII w.	Wielkopolska XVII w.	Kcynia, Bydgoskie XVII w.
1.	Zofia – 20	Katarzyna – 15	Anna – 88	Anna	Anna – 17	Anna	Anna
2.	Gertruda – 19	Zofia – 8	Marianna – 40	Zofia	Zuzanna – 9	Jadwiga	Marianna
3.	Anna – 18	Anna, Marianna – 7	Ewa – 30	Małgorzata	Marianna – 7	Regina	Zofia
4.	Jadwiga – 17	Elżbieta – 6	Jadwiga – 24	Agnieszka	Helena – 5	Zofia	Katarzyna
5.	Agnieszka – 16	Barbara – 5	Agnieszka – 22	Katarzyna	Barbara – 4	Katarzyna	Teresa
6.	Katarzyna – 14	Ewa – 4	Elżbieta – 14	Dorota	Agata, Katarzyna – 3	Małgorzata	Dorota

Najczęściej nadawane imiona kobiece – XVII w.							
Poz.	Nowa Brzeźnica 1631-1641	Lubelskie, szlachta 1676	Olesno, Śląsk Opolski XVI-XVIII	Łask XVII w.	Opoczyńskie XVI-XVIII w.	Wielkopolska XVII w.	Kcynia, Bydgoskie XVII w.
7.	Marianna – 11	Aleksandra – 3	Katarzyna – 11	Jadwiga	Agnieszka – 2	Dorota	Konstancja
8.	Małgorzata – 9	Agnieszka, Justyna, Jadwiga, Zuzanna – 2	Małgorzata – 10	Barbara	Aleksandra, Aniela, Antonina, Bogumiła,	Agnieszka	Elżbieta
9.	Regina – 7	Teresa, Joanna, Krystyna, Eufrozyna, Regina, Dorota – 1	Joanna – 8	Ewa	Dorota, Eleonora, Elżbieta, Ewa, Izabela, Jadwiga, Joanna, Ludwika, Małgorzata, Petronela, Regina, Róża, Urszula, Zofia – 1	Elżbieta	Jadwiga
10.	Ewa – 5		Barbara, Dorota, Zofia – 7	Elżbieta		Ewa	Agnieszka

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Rudnicka-Fira 2013 (Kraków); Klisiewicz 1989 (Rudawa); Kobylńska 2011 (Kasina); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Koszyk 2010 (Grybów); Tomecka 1994 (Nowa Brzeźnica); Bystron 1938 (Lubelskie); Magda-Czekaj 2000 (Olesno); Kamińska 1986 (Łask); Surma 1995 (Opoczyńskie); Skulina 1989 (Wielkopolska); Górny 1995 (Kcynia).

Interesującą różnicą jest nieobecność miana Anna wśród wzmiankowanych kobiet zamieszkujących Jadowniki w XVII w., podczas gdy we wszystkich innych przytoczonych miejscowościach było to imię wiodące, szczególnie gdy w danej tradycji lokalnej nie preferowano Reginy ani Marianny. Być może taki stan rzeczy spowodowała ograniczoność źródeł, a może jednak w kulturze religijnej Jadownik XVII w. istniało tabu sakralne wobec używania miana patronki, porównywalne z tabu sakralnym imienia Matki Boskiej.

W zbiorach antroponimów Jadownik oraz różnych środowisk lokalnych XVII w. przeważają imiona chrześcijańskie należące do świętych epoki starożytnej i średnio-wiecznej (Kobylńska 2011, 160), lecz pojawiają się także pierwsze informacje o patronkach epoki nowożytnej, jak Teresa, oraz imiona dynastyczne obecne w rodzinach władców polskich XVII w. np. Konstancja, Ludwika, Eleonora. Jak stwierdza Elżbieta Rudnicka-Fira (2013, 93-94), repertuar imion żeńskich tego stulecia jest podobny we wszystkich porównywanych regionach, chociaż kanon ten jest najbardziej zbieżny w Małopolsce, znacznie różni się zaś na Śląsku. W opolskim Oleśnie stosunkowo dużą grupę tworzą imiona w większości chrześcijańskie, ale germańskiego pochodzenia, spotykane są też żeńskie antroponimy pochodzenia słowiańskiego (Magda-Czekaj 2000, 193, 197).

Na frekwencyjnych peryferiach lokalnych zbiorów imion żeńskich znajdują się antroponimy interesujące pod względem odmienności od głównych trendów, np. miano Famia, zanotowane w Jadownikach prawdopodobnie w formie deminutywnej pochodzącej od Eufemii, znajdujące analogie we wspomnianych aktach krakowskich z XIV i XV w. w postaci Fema, Femka, Ofka (Bystroń 1938, 72) oraz wśród szlachty sandomierskiej z 1508 roku Fienna (Bystroń 1938, 73). W Jadownikach pojedynczo zanotowano też żeńskie imię Stanisława, spotykane wcześniej w średniowiecznych aktach krakowskich (Bystroń 1938, 72), lecz w wieku XVII nieznajdujące analogii w przytoczonych środowiskach lokalnych. Na przykład w Kasinie Wielkiej brak nazw pochodzenia słowiańskiego, nie ma również ani jednego imienia żeńskiego utworzonego za pomocą derywacji paradygmatycznej od imienia męskiego (Kobylińska 2011, 161); w Pcimiu, w parafii św. Mikołaja, niemal wszystkie nazwy nadane w latach 1617-1629 i 1650-1659 były imionami chrześcijańskimi. Do roku 1617 antroponimy słowiańskie na wsi zostały już wyparte (Dziadkowiec 2000, 168). W Opoczyńskim w dobie staropolskiej zanotowano tylko 3 kobiece imiona chrześcijańskie, lecz już w dobie średniopolskiej 25 imion ze zbioru chrześcijańskiego i jedno rodzime (Surma 1995, 111-112).

Zasób imion pozostających w użyciu stale się poszerzał. Pozostaje to tylko hipotezą odnośnie do kontekstów lokalnych będących spisami imion dorosłych ludzi lub wzmianek wyekscerpowanych ze źródeł historycznych, jednakże znajduje potwierdzenie w przypadku analiz materiału onomastycznego pochodzącego z ksiąg metrykalnych różnych miejscowości. Na przykład w Krakowie w XVII stuleciu pozostawało w użyciu 61 imion kobiecych (w poprzednim wieku 38). Pierwsze 10 imion stanowi ponad 16% całego repertuaru imion żeńskich i obejmuje ok. 82% populacji żeńskiej. Jest to niewielka różnica w stosunku do wieku XVI, gdzie wskaźniki te były do siebie zbliżone (26%-85%), czyli kanon popularnych imion żeńskich w obu epokach jest ilościowo podobny. Na uwagę zasługują miana najrzadsze, stanowiące ponad 44% całego repertuaru imion, a obejmujące zaledwie ok. 12% populacji żeńskiej (Rudnicka-Fira 2013, 83). Normą w rozpatrywanym okresie było nadawanie jednego imienia, jednak wśród rodów magnackich i szlacheckich oraz wśród bogatych mieszczan, a niekiedy też wśród niższych warstw społecznych, istniał przybyły z Zachodu zwyczaj wieloimienności, który w Polsce zaczął się nasilać zwłaszcza od drugiej połowy XVII wieku (Rudnicka-Fira 2013, 26). W XVII w. w Łasku powiększył się także zbiór imion żeńskich do 29 (Kamińska 1986, 172-174).

XVII wiek. Antroponimia męska

W zbiorze męskich antroponimów wyekscerpowanych z różnych źródeł historycznych dotyczących Jadownik XVII w. dominują imiona Jan i Wojciech. Uprzednio wiodący Stanisław został wzmiankowany tylko raz, być może na tę sytuację wpływa szczupłość

danych z tego okresu. Oprócz nich pojawiło się pojedynczo lub podwójnie 15 innych antroponimów, głównie wywodzących się z tradycji chrześcijańskiej, niektóre w postaci spolszczonej (Jędrzej), inne trudne w interpretacji (Hiacynt/Jacenty).

Przytoczone inne konteksty pokazują istnienie podobieństw w dziedzinie lokalnych tradycji antroponimicznych. Jan, Wojciech i Stanisław są wiodącą trójką męskich antroponimów niemal we wszystkich regionach i miejscowościach (w różnych konfiguracjach). Jest to kontynuacja tradycji antroponimicznych dominujących również w XVI w. (por. tab. 45, 47). Jak zauważa Elżbieta Rudnicka-Fira (2013, 91), największe podobieństwa istnieją wśród różnych środowisk Małopolski, co ma swe uzasadnienie nie tylko geograficzne, ale również historyczne i kulturowe, chociaż niektóre imiona są popularne w całej Polsce.

Tabela 47. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVII w. Imiona męskie

Najczęściej nadawane imiona męskie – XVII w.						
Poz.	Jadowniki XVII w.	Kraków XVII w.	Rudawa XVII w.	Nowa Brzeźnica 1631-1641	Pcim XVII w.	Łask XVII w.
1.	Jan – 8	Jan – 752	Jan	Wojciech – 25	Wojciech	Wojciech
2.	Wojciech – 5	Stanisław – 521	Albert/ Wojciech	Jan – 12	Jan	Jan
3.	Grzegorz, Maciej, Mikołaj, Szymon, Tomasz – 2	Albert/ Wojciech – 466	Stanisław	Grzegorz, Maciej – 10	Szymon	Stanisław
4.	Abram, Adam, Andrzej, Gabriel, Hiacynt/ Jacenty, Jakub, Jędrzej, Kasper, Mateusz, Marcin, Stanisław – 1	Jakub – 344	Jakub	Piotr, Walenty – 8	Stanisław	Mateusz/ Maciej
5.		Marcin – 309	Andrzej	Adam, Wawrzyniec – 7	Błażej	Marcin, Piotr
6.		Andrzej – 258	Marcin	Andrzej, Sebastian – 6	Maciej	Szymon
7.		Maciej – 248	Maciej	Marcin – 5	Tomasz	Jakub
8.		Szymon – 205	Błażej	Błażej, Jakub, Szymon – 4	Marcin	Walenty
9.		Sebastian – 164	Sebastian	Aleksander, Bartłomiej, Mateusz, Paweł – 3	Grzegorz	Grzegorz
10.		Krzysztof – 163	Walenty, Szymon	Franciszek, Jacek, Joachim, Kazimierz, Krzysztof, Tomasz, Wacław – 2	Walenty	Aleksy, Paweł

Najczęściej nadawane imiona męskie – XVII wiek							
Poz.	Polska, szlachta 1648	Polska, szlachta 1674	Lubelskie, szlachta 1676	Polska, szlachta 1697	Kcynia Bydgoskie XVII w.	Opoczyńskie XVI-XVIII w.	Olesno, Śląsk Opolski XVI-XVIII w.
1.	Jan	Jan	Jan	Jan	Jan	Jan – 186	Jan – 148
2.	Stanisław	Stanisław	Stanisław	Stanisław	Wojciech	Stanisław – 145	Jakub – 63
3.	Andrzej	Kazimierz	Andrzej	Wojciech	Stanisław	Albert/ Wojciech – 89	Andrzej – 53
4.	Mikołaj	Andrzej	Wojciech	Andrzej	Andrzej	Mikołaj – 47	Jerzy – 51
5.	Aleksander	Aleksander	Paweł	Michał	Maciej	Andrzej/ Jędrzej – 46	Szymon – 49
6.	Wojciech	Wojciech	Marcin	Adam	Franciszek	Piotr – 45	Walenty – 32
7.	Kazimierz	Mikołaj	Krzysztof	Franciszek	Adam	Józef – 41	Adam, Mateusz – 31
8.	Piotr	Michał	Kazimierz, Jakub	Jakub	Antoni	Jakub – 36	Piotr – 29
9.	Adam	Franciszek	Adam, Aleksander	Marcin	Józef	Paweł – 32	Marcin – 26
10.	Krzysztof	Krzysztof	Franciszek	Józef	Marcin	Marcin – 31	Paweł – 19

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Rudnicka-Fira 2013 (Kraków); Klisiewicz 1989; 1994 (Rudawa); Tomecka 1994 (Nowa Brzeźnica); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Kamińska 1986 (Łask); Bystrzeń 1938 (Lubelskie, szlachta polska); Górny 1995 (Kcynia); Surma 1995 (Opoczyńskie); Magda-Czekaj 2000 (Olesno).

Odmienność sytuacji Śląska Opolskiego, z istnieniem niemieckich wpływów kulturowych, sprawia, iż w Oleśnie istnieją inne proporcje częstotliwości nadawania antropimów, szczególnie pochodzenia słowiańskiego, popularnych w dobie staropolskiej, a wypartych z czasem przez imiona chrześcijańskie. W badanych okresach najpopularniejszym imieniem męskim okazał się Jan, od średniowiecza zawsze znajdujący się na naczelnym miejscu dużego zbioru chrześcijańskich antropimów, ale w dokumentach Oleśna zachowały się także imiona rodzime (Magda-Czekaj 2000, 193-194). Podobnie w Krakowie repertuar XVII-wiecznych imion męskich stanowią przede wszystkim imiona chrześcijańskie – imion rodzimych jest niewiele: Stanisław, Kazimierz, Więcesław, Władysław, Bogusław, Wojciech, Waław, Sędziwoj (Rudnicka-Fira 2013, 71). Porównując męskie antropimy wyekscerpowane w Opoczyńskim na przestrzeni 300 lat, można odnaleźć informacje, że w zbiorze imion doby staropolskiej istniało 17 nazw rodzimych w pełnej formie i 10 w deminutywnej, 22 imiona chrześcijańskie w wersji oficjalnej i 5 hipokorystyków oraz 3 odapelatywne nazwy

własne, natomiast w dobie średniopolskiej proporcje te uległy zmianie: zanotowano 79 imion ze zbioru chrześcijańskiego, 8 rodzimych w pełnej formie i 6 deminutywów słowiańskich (Surma 1995, 111-112).

Zasób imion powiększał się, co ukazują przykłady tych środowisk lokalnych, w których porównać można zbiory antroponimów z kilku stuleci. Na przykład w Krakowie w wieku XVI zbiór liczył 96 imion, a w XVII stuleciu powiększył się do 125. Pierwsza dziesiątka najczęściej nadawanych antroponimów obejmuje ponad 58% populacji męskiej, co świadczy o ich popularności i powtarzalności (Rudnicka-Fira 2013, 71). Także w Łasku zbiór wzrósł z 37 do 56 imion (Kamińska 1986, 172-174). W Pci-miu natomiast obserwuje się sytuację odwrotną, zmniejszenie zbioru z 70 imion w zbiorze pierwszej połowy XVII w. do 54 w drugiej połowie tego stulecia (Dziadkowiec 2000, 170). Zmieniały się także proporcje zbiorów – zmiany te były uniwersalne dla wszystkich środowisk lokalnych i odzwierciedlały przemiany społeczne i kulturowe. W Jadownikach XVII w. niestety dostępne są tylko imiona wyekscerpowane z różnych źródeł historycznych, więc ze swej natury nie stanowią one kompleksowej informacji o zbiorze imion tego okresu, lecz pozwalają jedynie na orientację w sytuacji Jadownik na tle innych regionów.

XVIII wiek. Antroponimia kobieca

W analizowanym XVIII stuleciu w zestawieniu (tab. 48) figurują obok siebie dwa różne zbiory antroponimów z Jadownik: imiona dorosłych kobiet, wyekscerpowane z różnych źródeł do roku 1769, oraz imiona nowo narodzonych dziewczynek, rejestrowanych od 1784 w księgach metrykalnych. Pierwszy zbiór jest bardzo szczupły, zawiera tylko 8 imion kobiecych, wśród których dominują miana charakterystyczne dla XVII w.: Regina i Zofia. Pojawiają się w nim m.in. prowadzące w XVIII w.: Marianna, Katarzyna oraz Teresa. Natomiast trzy wiodące imiona wśród zarejestrowanych w jadownickich metrykach u końca XVIII stulecia to: Marianna, Katarzyna i Agnieszka. Zaznaczyć trzeba również znaczącą frekwencję miana Anna. Nie wiadomo jedynie, czy jego częstotliwość nadawania zawsze była równie duża, lecz nieuchwytna w świetle szczupłych źródeł odnoszących się do poprzednich stuleci, czy też dopiero w XVIII w. przełamane zostało swoiste tabu sakralne wobec imienia czczonej w Jadownikach patronki, podobnie jak wobec imienia Marianny, nawiązującego do patronatu Matki Boskiej. Elżbieta Rudnicka-Fira (2013, 212) interpretuje jako tabu sakralne występowanie form obocznych wobec Marii przy równoczesnym silnym kulcie maryjnym, przejawiającym się bardzo wysoką pozycją Marianny w zbiorze imion Krakowa czy Maryny w Kieleckiem.

Antroponimy najczęściej spotykane oraz nadawane w Jadownikach w XVIII w. są również powszechne w innych przytoczonych środowiskach lokalnych. Charaktery-

styczne jest zjawisko wzajemnej korelacji imion: Regina, Marianna i Anna, wszystkich trzech związanych z kultem maryjnym – Marianna jako dopuszczalna forma imienia nadanego na cześć Matki Boskiej, Regina jako jej epitet i Anna jako miano matki Maryi. Przytoczone konteksty list rankingowych z różnych miejscowości i regionów pokazują, iż tam, gdzie Marianna przyjęła się i od razu zyskała dużą aprobatę społeczną, Regina praktycznie zanikła. W samych Jadownikach było to najczęściej spotykane imię w tekstach źródłowych XVII i XVIII w., a wśród noworodków płci żeńskiej, rejestrowanych od 1784, zostało nadane jedynie 2 razy. Natomiast w miejscowościach, gdzie żadne z imion maryjnych nie było w użyciu, najczęstszym antroponimem jest Anna. Przypuszczalnie dopuszczenie do użycia imion maryjnych, podobnie jak ich częstotliwość, tak różna w przytoczonych środowiskach lokalnych, musiało być uzależnione od osobistych poglądów duchownych z tych środowisk na temat sakralnego tabu. Zmiany w tym temacie najbardziej są widoczne na przykładach tych miejscowości, w których przeanalizowano różnice w systemach antroponicznych między pierwszą a drugą połową XVIII w. (np. Jadowniki, Olkusz, Nowa Brzeźnica).

Również inne antroponimy w Jadownikach, mieszczące się w pierwszej dziesiątce najczęściej nadawanych imion, znajdują analogie w przytoczonych kontekstach środowisk lokalnych (tab. 48). Nieumieszczony w zestawieniu zbiór najczęściej stosowanych w XVIII wieku imion w parafii Włostowice na Puławach zawiera jako wiodące imiona: Marianna, Katarzyna, Barbara, Agnieszka, Magdalena, Zofia (Walczak 1980, 163-167, za: Tomecka 1994, 162, 164). Na Kresach Południowo-Wschodnich, w materiałach zebranych i opracowanych przez Ewę Wolnicz-Pawłowską i Wandę Szulowską (1998, 128) obejmujących okres od XV do połowy XIX w., wystąpiło 160 imion żeńskich. Wśród nich najwyższą frekwencję mają: Marianna, Katarzyna, Anna, Maria, Agnieszka, Zofia, Teresa, Rozalia, Magdalena, Helena (Malec 2001, 97), natomiast w wielkopolskiej parafii pępowskiej w 1777 roku najczęściej nadawane były imiona: Marianna, Katarzyna, Regina, Agnieszka (Górny 1994, 31-35, za: Zielińska 2012, 165-166). Ogólnopolski zasięg wielu imion o wysokiej frekwencji wiąże się z unifikacyjną, jednoczącą rolą Kościoła katolickiego, który zwłaszcza w XVI wieku stworzył kanon imienniczy w obrębie populacji rzymskokatolickiej. Duchowieństwo krakowskie odegrało tu także niewątpliwie dużą rolę (Rudnicka-Fira 2013, 212). Dlatego w wielu różnych, nieraz odległych środowiskach lokalnych można spotkać podobne zbiory imion, różniące się od siebie głównie frekwencją i pozycjami poszczególnych antroponimów, co pozostaje w związku z lokalnymi uwarunkowaniami.

Tabela 48. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVIII w. Imiona kobiece

Najczęściej nadawane imiona kobiece – XVIII w.							
Poz.	Jadowniki 1701-1769	Jadowniki 1784-1800	Bochnia 1754-1799	Kraków XVIII w.	Rudawa XVIII w.	Pcim XVIII w.	Grybów XVIII w.
1.	Regina – 4	Marianna – 112	Katarzyna – 357	Katarzyna – 319	Regina	Katarzyna – 301	Zofia
2.	Zofia – 3	Katarzyna – 41	Agnieszka – 240	Regina – 308	Katarzyna	Zofia – 148	Anna
3.	Teresa – 2	Agnieszka – 33	Franciszka – 168	Marianna – 301	Agnieszka	Agnieszka – 123	Katarzyna
4.	Jadwiga, Katarzyna, Magdalena, Marianna, Róża – 1	Anna – 27	Marianna – 163	Agnieszka – 285	Zofia	Regina – 109	Agnieszka
5.		Helena – 24	Teresa – 142	Anna – 211	Marianna	Anna – 97	Barbara
6.		Rozalia, Tekla – 23	Anna – 131	Zofia – 208	Anna, Małgorzata	Jadwiga – 78	Teresa
7.		Salomea, Teresa – 17	Małgo- rzata – 122	Elżbieta – 138	Magdalena	Małgo- rzata – 62	Elżbieta
8.		Petronela – 16	Rozalia – 121	Teresa – 130	Franciszka	Magda- lena – 61	Justyna
9.		Magda- lena – 14	Salomea – 103	Magdalena – 128	Teresa	Agata – 54	Jadwiga
10.		Małgo- rzata – 13	Zofia – 102	Franciszka – 125	Jadwiga	Barbara – 46	Małgo- rzata
Poz.	Olkusz 1 poł. XVIII w.	Olkusz 2 poł. XVIII w.	Nowa Brzeźnica 1736-1748	Nowa Brzeźnica 1772-1796	Puławy XVIII w.	Wielko- polska XVIII w.	Polskie neofitki XVIII w.
1.	Katarzyna – 30	Katarzyna – 76	Marianna – 109	Marianna – 268	Marianna	Marianna	Marianna – 49
2.	Regina – 25	Agnieszka – 27	Katarzyna – 40	Agnieszka – 90	Barbara	Katarzyna	Anna – 48
3.	Agnieszka – 23	Jadwiga – 20	Agnieszka – 28	Katarzyna – 49	Katarzyna	Anna	Rozalia – 24
4.	Zofia – 18	Magdalena – 19	Zofia – 22	Salomea – 44	Agnieszka	Regina	Teresa – 17
5.	Małgorzata, Marianna – 14	Małgorzata, Teresa, Zofia – 15	Elżbieta, Franciszka Gertruda – 20	Franciszka, Gertruda – 43	Magdalena	Agnieszka	Kata- rzyna – 16
6.	Franciszka, Jadwiga – 12	Róża, Salomea – 14	Małgo- rzata – 16	Małgorzata – 40	Anna	Jadwiga	Magda- lena – 14
7.	Salomea – 10	Marianna – 11	Magda- lena – 14	Zofia – 39	Zofia, Jadwiga	Zofia	Barbara, Józefa, Klara – 11

Najczęściej nadawane imiona kobiece – XVIII w.							
Poz.	Olkusz 1 poł. XVIII w.	Olkusz 2 poł. XVIII w.	Nowa Brzeźnica 1736-1748	Nowa Brzeźnica 1772-1796	Puławy XVIII w.	Wielko- polska XVIII w.	Polskie neofitki XVIII w.
8.	Teresa – 7	Helena – 10	Anna, Jadwiga – 13	Jadwiga, Tekla – 33	Teresa	Barbara	Elżbieta, Tekla – 10
9.	Łucja, Rozalia, Róża – 6	Justyna – 9	Ewa – 10	Magdalena – 32	Elżbieta, Małgorzata	Małgorzata	Zofia – 7
10.	Barbara, Ewa, Magda- lena, Petro- nela – 4	Franciszka, Łucja, Regina – 8	Barbara – 9	Róża – 29	Joanna	Dorota	Maria – 6

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Rudnicka-Fira 2013 (Kraków); Klisiewicz 1989 (Rudawa); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Koszyk 2010 (Grybów); Pałka 2007 (Olkusz); Tomecka 1994 (Nowa Brzeźnica); Walczak 1980 (Puławy); Skulina 1989 (Wielkopolska); Bystron 1938 (Neofitki).

Zbiory imion stale się poszerzają, jednakże od kiedy na pozycję wiodącą wysuwa się miano Marianna, w wielu różnych lokalnych systemach antroponimicznych można zaobserwować duże różnice frekwencyjne między nim a pozostałymi imionami (tab. 48). W Jadownikach po raz pierwszy pojawia się kompletna informacja o zbiorze imion całej populacji ochrzczonej w latach 1784-1800, zawierającym 36 kobiecych antroponimów, z których pierwsza dwunastka objęła ponad 66% populacji dziewczynek. W Krakowie dziesięć najczęstszych imion z pierwszej dziesiątki, stanowiących ok. 14% całego repertuaru imion żeńskich, obejmuje ok. 63,5% tej populacji, natomiast 23 imiona najrzadsze, stanowiące ok. 32,4% wszystkich imion żeńskich, obejmują 0,9% populacji żeńskiej. Zbiór imion znacznie się zmienił w stosunku do XVII wieku – pojawia się w nim więcej form żeńskich derywowanych od męskich. W wiekach XVI-XVIII krakowski zbiór imion kobiecych powiększał się systematycznie z 38 poprzez 61 do 72 (Rudnicka-Fira 2013, 118-119). Zasób imion uległ znacznemu urozmaiceniu również w Nowej Brzeźnicy: z 18 żeńskich antroponimów zanotowanych w okresie 1631-1641, po liczbę 38 w latach 1736-1748 oraz 55 w latach 1772-1796 (Tomecka 1994, 159-160). W Olkuszu natomiast zbiór zawierał 26 imion kobiecych w pierwszej połowie XVIII w. i 33 w drugiej (Pałka 2007, 208-225). W Krakowie pewne imiona utrzymywały się niezmiennie w całym badanym okresie, chociaż imion żeńskich w ciągu tej epoki było znacznie mniej. Sporo nazw zakończyło swą żywotność w okresie średniopolskim, jedne zanikały wcześniej, drugie później, na ich miejsce wchodziły inne. W XVII wieku weszły nowe, utrzymujące się również tylko jedno stulecie. Wiek XVIII przynosi znacznie więcej nowych imion, jednak ich funkcjonowanie również kończy się w tym stuleciu. Niektóre imiona były nadawane w Krakowie we wszystkich porównywanych okresach i przetrwały aż do

współczesności (Rudnicka-Fira 2013, 207-208). Są to również antroponimy mieszczące się w pierwszej dziesiątce najczęstszych nazw średniowiecza, kiedy to ukształtował się i ustabilizował podstawowy trzon imion żeńskich, używanych następnie w Polsce przez wieki (Skulina 1989, 48). Kanon ten w wysokim stopniu powtarza się w różnych środowiskach lokalnych, pozwala zatem wysnuć wniosek o uniwersalnym charakterze kultury polskiej.

XVIII wiek. Antroponimia męska

W zbiorze imion męskich z Jadownik w analizowanym XVIII stuleciu zestawione zostały dwa różne zbiory antroponimów (tab. 49): dorosłych mężczyzn, wyekscerpowane z różnych źródeł do roku 1769, oraz imiona noworodków płci męskiej rejestrowanych od 1784 w księgach metrykalnych. W tym pierwszym zaznaczają się tendencje królujące w poprzednim stuleciu, z dominacją imion Jan, Wojciech, Stanisław. Antroponimy rodzime pod koniec XVIII w. ustępują miejsca nowym, związanym z religijnością barokową, takim jak Wincenty i Józef. Wiodące miano Jan jest na pierwszej pozycji listy rankingowej nie tylko w Jadownikach, lecz również w większości z przytoczonych zbiorów, a w pozostałych na miejscu drugim, wyjątkowo na mniej eksponowanej pozycji. W krakowskim materiale onomastycznym w całym badanym okresie (XVI-XVIII w.) Jan figuruje zawsze na pierwszym miejscu, co jest charakterystyczne dla wszystkich krajów chrześcijańskich (Rudnicka-Fira 2013, 210).

Tabela 49. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVIII w. Imiona męskie

Najczęściej nadawane imiona męskie – XVIII w.							
Poz.	Jadowniki 1701-1769	Jadowniki 1784-1800	Bochnia 1754-1799	Kraków XVIII w.	Rudawa XVIII w.	Pcim XVIII w.	Grybów XVIII w.
1.	Jan – 29	Jan – 37	Jan – 423	Jan – 634	Jan	Wojciech	Kazimierz
2.	Wojciech – 22	Wincenty – 30	Józef – 250	Józef – 379	Stanisław	Jan	Stanisław
3.	Stanisław – 20	Józef – 29	Franciszek – 231	Adalbert/ Albert/ Wojciech – 365	Józef	Franciszek	Wojciech
4.	Jakub – 13	Tomasz – 28	Antoni – 161	Franciszek – 290	Tomasz	Jakub	Jan
5.	Józef – 12	Antoni – 27	Wojciech – 145	Jakub – 283	Maciej, Adalbert/ Wojciech	Mateusz	Andrzej
6.	Tomasz – 11	Wojciech – 26	Michał, Wincenty – 129	Stanisław – 247	Andrzej	Andrzej	Franciszek

Najczęściej nadawane imiona męskie – XVIII w.							
Poz.	Jadowniki 1701-1769	Jadowniki 1784-1800	Bochnia 1754-1799	Kraków XVIII w.	Rudawa XVIII w.	Pcim XVIII w.	Grybów XVIII w.
7.	Marcin – 10	Stanisław – 25	Tomasz – 124	Andrzej, Antoni – 223	Antoni	Tomasz, Szymon, Maciej, Antoni	Józef
8.	Walenty – 9	Franciszek – 21	Walenty – 119	Tomasz – 202	Franciszek	Sebastian, Józef, Kazimierz	Jakub
9.	Kazimierz, Wawrzyniec – 8	Jakub – 19	Stanisław – 112	Michał – 183	Jakub	Stanisław	Grzegorz
10.	Franciszek – 7	Marcin – 18	Kazimierz – 86	Maciej – 178	Marcin, Kazimierz	Walenty	Szymon
Poz.	Olkusz 1 poł. XVIII w.	Olkusz 2 poł. XVIII w.	Nowa Brzeźnica 1736-1748	Nowa Brzeźnica 1772-1796	Puławy XVIII w.	Podhalanie 1767 r.	Polska, elektorzy 1764
1.	Wojciech – 26	Wojciech – 28	Jan – 53	Jan – 99	Franciszek	Jan	Józef
2.	Jan – 23	Jan – 25	Franciszek – 32	Antoni – 57	Wojciech	Wojciech	Jan
3.	Mateusz – 21	Jakub – 23	Wojciech – 26	Franciszek – 56	Maciej	Jakub	Antoni
4.	Jakub – 17	Franciszek – 18	Walenty – 23	Piotr – 53	Antoni	Andrzej	Stanisław
5.	Marcin – 15	Józef – 17	Tomasz – 20	Wojciech – 51	Józef	Stanisław	Ignacy
6.	Nikodem – 13	Andrzej – 16	Józef, Piotr	Tomasz – 49	Jan	Szymon	Michał
7.	Andrzej, Franciszek – 12	Tomasz – 15	Andrzej – 17	Paweł – 48	Jakub	Maciej	Franciszek
8.	Kacper – 11	Antoni, Marcin, Paweł – 14	Stanisław – 15	Józef – 47	Paweł	Marcin	Wojciech
9.	Paweł, Sebastian – 10	Nikodem – 13	Antoni, Maciej, Mikołaj, Paweł – 14	Łukasz – 40	Łukasz	Sebastian	Adam
10.	Hiacynt, Stanisław – 9	Michał, Sebastian – 11	Jakub – 13	Mikołaj, Walenty – 39	Tomasz	Tomasz	Tomasz

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Rudnicka-Fira 2013 (Kraków); Klisiewicz 1989 (Rudawa); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Koszyk 2010 (Grybów); Pałka 2007 (Olkusz); Tomecka 1994 (Nowa Brzeźnica); Walczak 1980 (Puławy); Bystron 1938 (Podhalanie, Elektorzy).

Bardzo liczna frekwencja imienia Jan wiąże się również ze zjawiskiem dwuimienności, pojawiającym się w Jadownikach od początku prowadzenia ksiąg metrykalnych, a w innych środowiskach lokalnych znanym już z wcześniejszych okresów. Na przykład w Krakowie pojawiły się w XVII w. kompozycje imienia z elementem uściślającym, jak Jan Chryzostom czy Jan Kanty (Bubak 1993, 152; Malec 1998, 116; Rudnicka-Fira 2013, 71-72).

Miano Stanisław, niegdyś wiodące, w omawianym odcinku czasu straciło popularność – zjawisko to jest dostrzegalne w wielu środowiskach lokalnych (tab. 49), przy czym niekiedy jego obniżona frekwencja nadal sytuuje je w pierwszej dziesiątce imion męskich w danym lokalnym systemie antroponimicznym, jednak na coraz niższych pozycjach. W pierwszej i drugiej połowie tego stulecia obserwowalny jest systematyczny spadek nadawania tego miana wraz z upływem czasu. Można to zjawisko interpretować przez pryzmat ostatniej elekcji w Polsce, która wyniosła do rangi króla przedstawiciela magnackiego rodu, Stanisława Augusta Poniatowskiego (tab. 3), wzbudzającego w poddanych uczucia ambiwalentne przez cały okres panowania. Zmniejszała się też frekwencja miana Wojciech, szczególnie w drugiej połowie omawianego stulecia. Było ono częste tylko w Pcimiu i Olkusz. Na uwagę zasługuje też Wincenty, jedno z wiodących w Jadownikach imion, które znajduje analogie tylko w pobliskiej Bochni. Trudno odkryć źródło jego bardzo wysokiej frekwencji, gdyż w zbiorze imion wyekscerpowanych ze źródeł pisanych z pierwszej połowy XVIII w. miano wystąpiło tylko dwukrotnie. Według Anetty Stachoń (2007, 13), św. Wincenty á Paulo, zakładający przytułki dla sierot, miał być opiekunem słabowitych dzieci. W Bochni mogła mieć znaczenie rola pierwowzoru osobowego, ponieważ proboszczem parafii św. Mikołaja był ks. Marcin Wincenty Drygałski (1735-1812), dziekan dekanatu bocheńskiego, restaurator kościoła, budowniczy plebanii i założyciel nowego cmentarza.

Dostrzegalna jest korelacja analizowanych tu rodzimych antroponimów należących do dwóch głównych patronów Polski z nowym wiodącym patronem, św. Józefem, reprezentującym męski pierwiastek w kulcie maryjnym, uniwersalnym w Polsce w czasach poreformacyjnych. Rosnąca frekwencja tego miana we wszystkich przykładowych środowiskach lokalnych wiąże się ze zmniejszaniem częstotliwości dotychczas głównych antroponimów (tab. 47, 49). Prócz motywacji religijnej mogły pojawiać się też wzory osobowe, lokalne i o szerokim zasięgu, np. Józef Madejski, proboszcz Jadownik w latach 1766-1792; członkowie rodzin właścicieli Jadownik tego stulecia (tab. 4); członkowie rodziny Wettynów panującej w Polsce; u Poniatowskich zaś nosił je bratanek królewski, popularny w kraju generał (tab. 3). Wreszcie wspomnieć trzeba, iż Jadowniki już w pierwszym rozbiórze dostały się pod panowanie austriackie, gdzie władał cesarz Józef II (tab. 7), co z pewnością przyczyniło się do zwiększenia nacisku na kult jego patrona. Rosnący udział tego antroponimu

wiąże się jednak przede wszystkim z wpływami kultury francuskiej, które przenikały od początku tego stulecia najpierw do klas wyższych, a potem stopniowo zstępowały do niższych (Bubak 1996, 65-72).

Wśród pozostałych męskich imion wiodących w przytoczonych środowiskach lokalnych spotkać można chrześcijańskie antroponimy uniwersalne dla całej Europy, m.in. Marcin, Tomasz, Andrzej, Piotr. Widoczne są jednak różne zmienne ich frekwencji, np. coraz rzadziej z biegiem XVIII w. nadawane było miano Jakub, coraz popularniejsze stawały się imiona Antoni i Franciszek (tab. 49), co jest zgodne z zaobserwowanymi przez onomastów przemianami w obrębie zbioru imion (Rudnicka-Fira 2013, 210). W nieujętych w tabeli Włostowicach na Puławach w XVIII w. do najpopularniejszych imion na tym terenie należały: Franciszek, Wojciech, Maciej, Antoni, Józef, Jan, Jakub oraz Paweł (Walczak 1980, 163-167, za: Tomecka 1994, 162, 164), w parafii pępowskiej w Wielkopolsce najczęstsze były imiona: Jan, Wojciech, Franciszek i Maciej (Górny 1994, 31-35, za: Zielińska 2012, 165-166), zaś w materiałach antroponimicznych z Kresów Południowo-Wschodnich od XV do połowy XIX w. wystąpiło 300 imion męskich, wśród których najwyższą frekwencję miały: Jan, Stanisław, Józef, Andrzej/Jędrzej, Michał, Mikołaj, Antoni, Piotr, Jakub, Marcin (Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998, 70, 148; Malec 2001, 97). W oddalonym na zachód Śląsku Opolskim zachodziły inne zmiany uwarunkowane przemianami kulturowymi (tab. 47). Pod koniec XVIII w. do Olesna przybyli koloniści niemieccy. To spowodowało, że w imiennictwie olesńian pojawiły się niektóre imiona chrześcijańskie notowane w źródłach staropolskich, ale przede wszystkim pochodzenia germańskiego (Magda-Czekaj 2000, 195).

Zbiór imion męskich w Jadownikach zawiera 45 antroponimów wyekscerpowanych ze źródeł pisanych w XVIII w. i 54 imiona noworodków urodzonych w latach 1784-1800. Jest przy tym obszerniejszy niż zbiór imion kobiecych. Pierwsza dziesiątka imion na liście rankingowej obejmuje 50% populacji chłopców. W Krakowie w tym samym stuleciu odnotowano 134 imiona męskie (125 w poprzednim stuleciu). Jest to nieco bardziej oryginalny i urozmaicony repertuar imion niż w wieku XVII. Imiona z pierwszej dziesiątki, stanowiące ok. 9% wszystkich nadanych imion męskich, obejmują ponad połowę populacji – 56,6%. Imiona bardzo rzadkie (58) stanowią ponad 43% wszystkich imion i obejmują zaledwie 1,6% tej populacji (Rudnicka-Fira 2013, 104). Zbiór imion powiększał się powoli, lecz systematycznie także w innych środowiskach lokalnych, np. w Olkuszu z 33 w pierwszej połowie XVIII w. do 38 w drugiej połowie tego stulecia (Pałka 2007, 208-225), w Nowej Brzeźnicy z 60 do 72 męskich antroponimów (Tomecka 1994, 159-160). W Pcimiu zbiór liczył 62-64-66 imion w okresie od początku do końca omawianego stulecia (Dziadkowiec 2000, 170-187). W parafii pępowskiej na Pomorzu w latach 1751-1777 najpopularniejsze imię męskie osiągnęło 7% nadań, zaś 14. pod względem popularności – 2,7% nadań. Analogiczny odsetek imion żeńskich w tym okresie to odpowiednio: 16,2% oraz 2,0%. Analizowanych nadań imion

męskich w latach 1751-1777 było 658, żeńskich – 661 (Walkowiak 2012, 132). W całej kulturze owego czasu na uwagę zasługują imiona z przydomkami hagianimicznymi. W zbiorze imion pojawiają się one dopiero w XVIII wieku i tutaj też kończą swoje funkcjonowanie. W kolejnych latach zdarzały się także przydomki hagianimiczne funkcjonujące jako samodzielne imiona (Rudnicka-Fira 2013, 208).

Pierwsza połowa XIX wieku. Antroponimia kobieca

W pierwszej połowie XIX wieku w sferze onimicznej Jadownik pojawiło się zjawisko silnego zróżnicowania zbioru imion żeńskich pod względem frekwencyjnym. Trzy najczęściej nadawane miana, Marianna, Anna i Katarzyna, były w pierwszym ćwierćwieczu noszone przez 51,1% populacji dziewczynek, dystansując znacznie pozostałe kobiece imiona. W drugim ćwierćwieczu ich łączny udział w populacji wynosił już 64%, a zatem dystans między nimi a kolejnymi najczęściej nadawanymi imionami jeszcze się zwiększył. Dokładnie taki sam układ wspomnianych antroponimów spotkać można w owym czasie w Pcimiu oraz w katolickiej parafii Torunia (tab. 50). W stosunku do poprzedniej omawianej fazy chronologicznej (tab. 48) podkreślić trzeba wzrost frekwencyjny miana Anna. W przytoczonych kontekstach środowisk lokalnych tę samą trójkę imion można spotkać w innych konfiguracjach w Miechowie i Olkuszu. W najbliższej pod względem odległości od Jadownik Bochni zaobserwować można zupełnie inny układ: miano Maria zastąpiło Mariannę, stając się zarazem najczęściej nadawanym kobiecym antroponimem, a na trzecim miejscu pojawiło się imię Józefa, nigdzie indziej tak wysoko nie lokowane. W Miechowie, oprócz wymienionych analogii, w pierwszej trójce pojawiły się jeszcze 4 inne imiona, natomiast w protestanckiej parafii Torunia wiodące były imiona Anna, Maria i Karolina.

Tabela 50. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 1 poł. XIX w. Imiona kobiece

Najczęściej nadawane imiona kobiece – 1 poł. XIX w.								
Poz.	Jadowniki 1801-1825	Jadowniki 1826-1850	Bochnia 1822-1832	Miechów 1826-1829	Olkusze 1 poł. XIX w.	Pcim 1840-1849	Toruń 1793-1850 katolicy – ewangelicy	
1.	Marianna – 225	Marianna – 307	Maria – 321	Marianna – 11	Marianna – 79	Marianna – 113	Marianna – 18,3%	Anna – 18,5%
2.	Anna – 113	Anna – 215	Katarzyna – 181	Katarzyna, Salomea – 7	Katarzyna – 26	Anna – 108	Anna – 14,9%	Maria – 13,6%
3.	Katarzyna – 76	Katarzyna – 133	Józefa – 133	Anna, Franciszka, Marcjanna, Wiktoria – 4	Anna, Franciszka – 15	Katarzyna – 75	Katarzyna – 6,6%	Karolina – 7%

Najczęściej nadawane imiona kobiece – 1 poł. XIX w.								
Poz.	Jadowniki 1801-1825	Jadowniki 1826-1850	Bochnia 1822-1832	Miechów 1826-1829	Olkusz 1 poł. XIX w.	Pcim 1840-1849	Toruń 1793-1850 katolicy – ewangelicy	
4.	Agnieszka – 47	Franciszka – 40	Anna – 112	Elżbieta, Ewa – 3	Wiktoria – 10	Zofia – 49	Julianna – 6,5%	Wilhelmina – 5,1%
5.	Franciszka – 29	Agata – 36	Joanna – 71	Agnieszka, Barbara, Jadwiga, Joanna, Józefa, Teodozja, Zuzanna – 2	Agnieszka, Rozalia – 9	Regina – 43	Joanna – 5,8%	Emilia – 4,7%
6.	Magdalena – 25	Magdalena – 33	Franciszka – 70		Julianna – 8	Agnieszka – 31	Maria – 4%	Dorota – 4,2%
7.	Zofia – 24	Agnieszka – 23	Teresa – 53		Antonina – 7	Magdalena – 15	Franciszka – 4%	Julianna – 3,5%
8.	Małgorzata, Rozalia, Tekla – 23	Helena – 22	Agnieszka – 50		Józefa, Karolina, Salomea – 6	Maria – 9	Rozalia – 3,9%	Luiza – 3,4%
9.	Helena – 22	Rozalia – 21	Karolina – 49		Apolonia – 5	Teresa – 8	Barbara – 3,7%	Joanna – 3,3%
10.	Agata – 20	Tekla – 20	Wiktoria – 48		Barbara, Jadwiga, Zofia – 4	Agata – 7	Antonia – 3,1%	Augustyna – 2,8%

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachon 2007 (Bochnia); Stachurska 1994 (Miechów); Pałka 2007 (Olkusz); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Zielińska 2012 (Toruń).

Listy rankingowe Jadownik z obu ćwierćwieczy różnią się nieznacznie, m.in. liczbą imion z późniejszego odcinka – jest ich mniej, ponieważ pierwsza trójka zdominowała populację. Można zaobserwować mniejszą częstotliwość nadawania imion: Agnieszka, Tekla, Zofia, Rozalia, Helena i Małgorzata, natomiast zwiększoną frekwencję nominacji imionami Franciszka i Agata. Jedynie Magdalena pozostała w tej samej częstotliwości. Antroponimy te były również często nadawane w innych środowiskach lokalnych w porównywalnym okresie (tab. 50). Ogólnie największe podobieństwo można zaobserwować między Jadownikami a Pcimiem, oddaloną o ok. 70 km miejscowością w Beskidzie. Oba zbiory antroponimów cechują się podobnym konserwatyzmem i powolnym przyjmowaniem nowości. Natomiast oddalona o zaledwie kilkanaście kilometrów Bochnia ma jednak zupełnie inny zbiór imion, wykazujący dużą podatność na nowe trendy kulturowe – szczególnie widoczne są tam wpływy kultury francuskiej oraz związki z Austrią.

Najbardziej oddalony geograficznie spośród analizowanych środowisk lokalnych jest Toruń. W jego parafii ewangelickiej zbiór imion był zupełnie inny, a jedynym wspólnym punktem była pozostająca na pierwszym miejscu Anna. Wraz z usytuowanymi na drugim i trzecim miejscu imionami Karolina i Maria

wykazuje analogie w najczęściej nadawanych imionach niemieckich mieszkanki Poznania w pierwszej połowie XIX wieku. W tym samym czasie w środowisku Polaków w Poznaniu najczęstszymi imionami były: Marianna, Antonina, Józefa, Franciszka. Współczesne im wiodące miana w tym samym regionie, w parafii junczewskiej, to: Marianna, Katarzyna i Józefa; na Śląsku Opolskim: Anna, Barbara, Marianna i Franciszka; w parafii toszewskiej: Agnieszka i Józefa (Makowski 1992, 153-158; Daszkiewicz-Ordyłowska 2001; Spychała 2001, 23-28, za: Zielińska 2012, 165-166; Czop 2010, 136).

Zbiór imion kobiecych w Jadownikach w pierwszej połowie XIX wieku powiększał się powoli, lecz systematycznie, z 37 zanotowanych w poprzednim analizowanym okresie chronologicznym do 41 w pierwszym ćwierćwieczu i 44 w drugim ćwierćwieczu tego stulecia. Pierwsza dziesiątka najczęściej nadawanych wtedy imion obejmowała kolejno 75% i 81% populacji dziewczynek. Dla porównania, zbiór antroponimów kobiecych w sąsiedniej Bochni także wzrósł, z 72 imion w okresie 1754-1799 do 82 w przedziale 1822-1832 (Stachoń 2007, 18-34, 68-69). W Olkuszu w kilku kolejnych analizowanych przedziałach czasowych (1800-1804; 1810-1814; 1820-1824; 1830-1834; 1840-1844) zbiór imion żeńskich również systematycznie się powiększał (17-20-21-24-26, za: Pałka 2007, 209-217). Natomiast w Miechowie, gdzie badana była szczególnie dwuimienność, dziewczynki otrzymały na chrzcie 28 imion pierwszych i 31 imion drugich (Stachurska 1994, 181).

Pierwsza połowa XIX wieku. Antroponimia męska

W zbiorze antroponimów męskich Jadownik w ciągu całej pierwszej połowy XIX wieku (tab. 51) dominują imiona Jan i Józef, obejmujące w pierwszym ćwierćwieczu ponad 22% populacji chłopców, w drugim zaś 30%. Podobnie wyglądała czołówka zbiorów w Bochni oraz w katolickiej parafii Torunia. Imię Jan było wiodące we wszystkich przytoczonych środowiskach lokalnych, nawet w ewangelickiej parafii Torunia, z wyjątkiem Pcimia, gdzie pierwsze miejsce należało do Józefa, Jan zaś był dopiero na trzecim miejscu, po Wojciechu. Wojciech był także istotnym imieniem w Jadownikach pierwszej ćwierci XIX wieku, gdzie częstotliwość nadawania sytuowała go na trzecim miejscu listy rankingowej. Jednak już w następnych latach zaobserwować można spadek jego częstotliwości, podobnie jak innych wiodących wcześniej imion, takich jak: Stanisław, Jakub, Marcin, Wincenty, Wawrzyniec. Wzrosła natomiast częstotliwość nazw: Andrzej, Michał, Franciszek i Maciej. Antroponimy te w większości odnajdujemy w przytoczonych środowiskach lokalnych (tab. 51).

Tabela 51. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 1 poł. XIX w. Imiona męskie

Najczęściej nadawane imiona męskie – 1 poł. XIX w.								
Poz.	Jadowniki 1801-1825	Jadowniki 1826-1850	Bochnia 1822-1832	Miechów 1826-1829	Olkusz 1 poł. XIX w.	Pcim 1840-1849	Toruń 1793-1850 katolicy – ewangelicy	
1.	Jan – 115	Jan – 207	Jan – 190	Jan – 15	Jan – 40	Józef – 75	Jan – 18,7%	Jan – 17,7%
2.	Józef – 79	Józef – 123	Józef – 160	Jędrzej – 12	Franciszek – 31	Wojciech – 52	Józef – 11,5%	Karol – 14,6%
3.	Wojciech – 54	Andrzej – 81	Franciszek – 129	Franciszek – 10	Józef – 30	Jan – 50	Franciszek – 8,2%	Fryderyk – 10%
4.	Stanisław – 51	Michał – 68	Michał – 96	Piotr – 6	Antoni – 25	Antoni – 46	Karol – 6,3%	August – 7,4%
5.	Jakub – 43	Wojciech – 58	Antoni – 95	Józef – 5	Ludwik, Piotr – 12	Mikołaj – 37	August – 5,6	Michał – 4,8%
6.	Marcin – 39	Stanisław – 55	Wociek – 69		Stanisław, Wincenty, Wojciech – 10	Jakub, Michał – 36	Antoni – 3,5%	Jakub – 4%
7.	Wincenty – 33	Franciszek – 44	Andrzej, Karol – 64		Jakub – 9	Andrzej – 34	Andrzej, Michał – 3,3%	Wilhelm – 3,1%
8.	Andrzej, Michał – 32	Maciej – 38	Jakub – 63		Andrzej – 8	Walenty – 32	Jakub – 3%	Herman – 2,6%
9.	Franciszek – 30	Jakub – 36	Tomasz – 52		Tomasz – 6	Marcin – 21	Ignacy – 2,8%	Gustaw – 2,3%
10.	Maciej, Wawrzyniec – 27	Tomasz – 35	Wincenty – 50		Mateusz – 5	Tomasz – 18	Tomasz – 2%	Juliusz – 2,1%

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Stachurska 1994 (Miechów); Pałka 2007 (Olkusz); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Zielińska 2012 (Toruń).

Podobnie jak w przypadku kobiecych antroponimów, zbiory imion są dość podobne, różnią się natomiast szczegółami. Wyjątkiem jest protestancki Toruń, gdzie panowały inne obyczaje antroponimiczne. Jego zgodność z Jadownikami można zaobserwować tylko w wypadku trzech imion: Jan, Michał, Jakub. W Toruniu uderza natomiast podobieństwo do najczęściej nadawanych męskich antroponimów z niemieckiej części Poznania, takich jak Jan (Johann), Karol, Fryderyk. Polska ludność Poznania preferowała antroponimy Jan, Józef i Stanisław, a pobliska parafia juncewska – imiona Jan, Michał i Józef (Makowski 1992, 153-158, za: Zielińska 2012, 165-166; Czop 2010, 136). Z kolei czołówka zbioru z katolickiego Torunia przypomina

najczęściej nadawane imiona w Strzelcach Opolskich w latach 1766-1870: Jan, Józef, Franciszek i Karol (Spychała 2001, 23-28). Dwa pierwsze są też najczęstsze w parafii toszewskiej na Śląsku (Daszkiewicz-Ordyłowska 2001, 86-89, za: Zielińska 2012, 165-166).

Zbiór imion męskich z Jadownik w pierwszej połowie XIX wieku początkowo odrobinę zmalał w stosunku do zbioru z końca XVIII w. (z 54 do 47 imion), co jest zjawiskiem rzadkim, świadczącym o większej koncentracji wokół imion często nadawanych przy równoczesnym rzadszym stosowaniu imion z peryferii zbioru. W drugiej ćwierci XIX wieku zbiór imion męskich znacząco wzrósł – do 67. Zjawisko pewnego regresu liczebności zbioru imion w stosunku do poprzedniego okresu zaobserwować można też w Bochni (Stachoń 2007, 18-34, 68-69). W Olkuszu w pięciu analizowanych odcinkach czasowych należących do pierwszej połowy XIX wieku zauważyć można dużą nieregularność i wahania w obszarze liczebności zbioru imion męskich (27-24-33-19-30, za: Pałka 2007, 209-217). W Pcimiu zasób imion (49) zmniejszył się w stosunku do poprzedniego okresu (Dziadkowiec 2000, 170-187). Natomiast w Miechowie do nominacji chłopców użyto 31 imion jako pierwszych i 38 jako drugich (Stachurska 1994, 181).

Druga połowa XIX wieku. Antroponimia kobieca

Druga połowa XIX wieku w sferze antroponimicznej Jadownik zaczęła się od kontynuacji głównych tendencji poprzedniego odcinka chronologicznego (tab. 50, 52). Podobnie jak w pierwszej połowie tego stulecia, wiodącą trójką imion kobiecych były Marianna, Anna i Katarzyna, które obejmowały 70% populacji dziewczynek. Te same trzy antroponimy zaobserwować można w czołówce rankingu najczęściej nadawanych imion kobiecych w Pcimiu i Olkuszu. W ostatniej ćwierci XIX wieku miano Katarzyna straciło na częstotliwości i zostało zastąpione przez imię Kune-gunda, obecne w pierwszej dziesiątce poprzedniego ćwierćwiecza. Zmniejszyła się frekwencja nadawania imion: Katarzyna, Magdalena, Rozalia, Franciszka i Agata. Wśród najczęstszych pojawiły się imiona Maria, Zofia i Stefania, które osiągnęły dużą częstotliwość w kolejnych fazach chronologicznych. W analizowanym okresie Marianna była najczęściej nadawanym imieniem we wszystkich przytoczonych środowiskach lokalnych, z tą różnicą, iż w Bochni jednak na pierwszym miejscu była alternatywna forma tego miana, Maria, która z biegiem czasu zastąpiła Mariannę we wszystkich badanych kontekstach (tab. 52, 54). W ciągu XIX w., w miarę rozpowszechniania się Marii, forma Marianna stawała się coraz rzadsza. Utrzymała się dłużej na wsiach, szczególnie tam, gdzie księża jeszcze niechętnie patrzyli na używanie imienia Maria (Bystroń 1938, 68-70; Zielińska 2012, 174).

Tabela 52. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 2 poł. XIX w. Imiona kobiece

Najczęściej nadawane imiona kobiece – 2 poł. XIX w.							
Poz.	Jadowniki 1851-1875	Jadowniki 1876-1900	Bochnia 1862-1872	Bochnia 1892-1902	Pcim 1890-1899	Olkusz 2 poł. XIX w.	Działoszyn 1900
1.	Marianna – 347	Marianna – 340	Maria – 441	Maria – 287	Marianna – 125	Marianna – 35	Marianna
2.	Anna – 341	Anna – 308	Katarzyna – 138	Helena – 126	Anna – 121	Anna – 8	Antonina
3.	Katarzyna – 177	Kunegunda – 162	Józefa – 131	Józefa – 95	Katarzyna – 93	Katarzyna – 7	Józefa
4.	Magdalena – 65	Katarzyna – 145	Anna – 118	Marianna – 92	Joanna – 75	Magdalena, Julianna, Stanisława, Wiktoria – 6	Katarzyna
5.	Rozalia – 50	Magdalena – 56	Karolina – 99	Stanisława, Stefania – 76	Magdalena – 26	Helena – 5	Stanisława
6.	Franciszka – 41	Rozalia – 46	Antonina – 78	Zofia – 75	Zofia – 25	Agnieszka, Antonina, Jadwiga, Józefa, Zofia – 4	Anna
7.	Kunegunda – 32	Stefania – 43	Marianna – 73	Anna – 71	Agnieszka – 23	Apolonia, Elżbieta, Franciszka, Justyna, Rozalia, Stefania – 2	Franciszka
8.	Maria – 23	Zofia – 26	Franciszka, Rozalia – 57	Bronisława – 50	Wiktoria – 22		Anastazja
9.	Agata, Elżbieta – 15	Helena, Franciszka – 22	Julia – 53	Joanna – 48	Karolina – 12		Bronisława
10.	Jadwiga, Joanna – 10	Karolina – 21	Teresa – 47	Katarzyna – 44	Maria – 11		Zofia

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Pałka 2007 (Olkusz); Umińska 1983 (Działoszyn).

Miano Anna było drugim pod względem częstości nadawania w Jadownikach, Pcimiu i Olkuszu, natomiast w pozostałych miejscowościach, w tym także w Toruniu (tab. 52), mieściło się w pierwszej dziesiątce, podobnie jak coraz częściej Zofia. Imię Katarzyna także było obecne w przytoczonych środowiskach lokalnych, jednak można zauważyć spadek jego częstotliwości. Kunegunda natomiast nie miała żadnych analogii w tym okresie, podobnie jak Agata. Istnieją pewne ogólne rysy antroponimii owego czasu, i niekoniecznie odległość geograficzna ma największe znaczenie dla powstałych różnic. Na przykład pcimski system z lat 1617-1899 był zdaniem autora opracowania systemem typowym, a zmiany, jakie w nim zachodziły, były charakterystyczne nie tylko dla tej parafii (Dziadkowiec 2000, 190). W Olkuszu rejestruje się nominacje jednoimienne i dwuimienne, które w przeważającej części mieszczą się w kręgu imiennictwa chrześcijańskiego (Pałka 2007, 208).

Zbiór imion kobiecych w Jadownikach nadal powiększał się powoli, lecz systematycznie (w XIX wieku: 41-44-48-50). Pierwsza dziesiątka imion obejmowała 88,8% populacji

dziewczynek w trzeciej ćwierci XIX w. (12 imion) oraz 82,1% populacji dziewczynek w ostatniej ćwierci stulecia (11 imion). W Bochni zbiór zmniejszył się (ze 102 do 88, za: Stachoń 2007, 24-28), natomiast w Olkuszu utrzymał na tym samym poziomie ilościowym (26, za: Pałka 2007, 212-214). W Działoszynie w roku 1900 udział pierwszej dziesiątki imion kobiecych w globalnej sumie użyć wyniósł 71. Autorka badań systemu antroponimicznego tej miejscowości uważa, że stopień wykorzystania poszczególnych imion jest bardzo nierówny (Umińska 1983, 144).

Druga połowa XIX wieku. Antroponimia męska

W zbiorze imion męskich Jadownik drugiej połowy XIX w. początkowo nadal dominują te same antroponimy, co w poprzednich latach: Jan i Józef, razem obejmujące 42% populacji chłopców urodzonych w trzecim ćwierćwieczu omawianego stulecia, a zatem jeszcze więcej niż w poprzednich odcinkach czasowych (22%-30%). Czynnikiem charakterystycznym dla analizowanych czasów jest trzecie imię w wiodącej trójce: na początku stulecia był to Wojciech, później Andrzej, wreszcie Stanisław, który w Jadownikach był zawsze częstym mianem, motywowanym wciąż wobec biskupa-męczennika i patrona Polski, pochodzącego z sąsiedniej miejscowości. Wzrost częstotliwości jego nadawania w Jadownikach jest częścią procesu wybierania imion rodzimych, co stanowi jeden z przejawów rosnącej świadomości narodowej na wsi małopolskiej. Dowodem na to jest skok frekwencji imienia Stanisław o 11% w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku oraz jego usytuowanie na drugiej pozycji w rankingu imion, jak również pojawienie się w pierwszej dziesiątce Władysława, kolejnego miana rodzimego pochodzenia. Antroponimy męskie z pierwszej trójki najczęściej nadawanych w Jadownikach pojawiają się też w innych miejscowościach w pierwszej dziesiątce zbiorów imion, jednak nie zawsze na tej samej pozycji (tab. 53), często przy współudziale Franciszka lub Wojciecha w pierwszej trójce męskich antroponimów.

Tabela 53. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 2 poł. XIX w. Imiona męskie

Najczęściej nadawane imiona męskie – 2 poł. XIX w.							
Poz.	Jadowniki 1851-1875	Jadowniki 1876-1900	Bochnia 1862-1872	Bochnia 1892-1902	Pcim 1890-1899	Olkusze 2 poł. XIX w.	Działoszyn 1900
1.	Jan – 310	Jan – 297	Jan – 266	Józef – 197	Jan – 135	Stanisław – 19	Franciszek
2.	Józef – 220	Stanisław – 273	Józef – 263	Jan – 176	Józef – 95	Jan – 18	Józef
3.	Stanisław – 96	Józef – 268	Franciszek – 147	Stanisław – 141	Wojciech – 55	Józef – 12	Stanisław
4.	Michał – 86	Michał – 124	Karol – 132	Franciszek – 109	Michał – 54	Stefan/ Szczepan – 9	Jan

Najczęściej nadawane imiona męskie – 2 poł. XIX w.							
Poz.	Jadowniki 1851-1875	Jadowniki 1876-1900	Bochnia 1862-1872	Bochnia 1892-1902	Pcim 1890-1899	Olkusz 2. poł. XIX w.	Działoszyn 1900
5.	Andrzej – 85	Władysław – 82	Michał – 116	Władysław – 105	Mikołaj – 46	Antoni, Franciszek – 8	Piotr
6.	Franciszek – 49	Andrzej – 81	Antoni, Stanisław – 112	Michał – 87	Stanisław – 44	Władysław – 7	Antoni
7.	Wojciech – 47	Franciszek – 71	Wojciech – 63	Stefan – 82	Andrzej – 40	Augustyn, Julian – 6	Ignacy
8.	Piotr – 40	Piotr – 43	Piotr, Władysław – 54	Antoni – 58	Jakub – 34	Michał – 5	Władysław
9.	Marcin – 34	Wojciech – 23	Andrzej, Jakub – 49	Tadeusz – 45	Franciszek – 22	Aleksander, Piotr, Wincenty – 4	Andrzej
10.	Jakub – 29	Ignacy – 20	Ludwik – 47	Kazimierz – 44	Walenty – 19	Andrzej – 3	Adam

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Pałka 2007 (Olkusz); Umińska 1983 (Działoszyn).

Inne obecne w Jadownikach imiona także podlegały rozmaitym fluktuacjom. Jak już wspomniano, wzrost częstotliwości nadawania dotyczy imienia Stanisław, ale także imion: Józef, Michał, Franciszek oraz Władysław i innych pochodzenia rodzimego. Natomiast spadek zanotowano m.in. w przypadku imion: Wojciech, Andrzej, Marcin, Jakub. Imiona: Jan, Józef, Stanisław, Franciszek, Andrzej są obecne we wszystkich przytoczonych zbiorach środowisk lokalnych tego okresu. W najodleglejszym geograficznie środowisku, wśród toruńskiej ludności katolickiej (tab. 55), można zauważyć 50% zgodności z Jadownikami w obrębie imion pierwszej dziesiątki, gdzie obecne były miana: Jan, Franciszek, Józef, Władysław i Stanisław, natomiast w zbiorze imion toruńskich protestantów tylko imiona Jan i Franciszek, pozostałe pochodziły z innej tradycji kulturowej i antropimicznej.

Zbiór imion męskich w Jadownikach początkowo zmniejszył się, by ponownie się powiększyć w XIX w. (47-67-56-60), co ma związek z koncentracją wokół najbardziej popularnych antropimów. W trzeciej ćwierci XIX wieku pierwsza dziesiątka nazw męskich obejmowała prawie 80% populacji chłopców urodzonych w tym czasie, a w czwartej ćwierci pierwsza dziesiątka obejmowała jeszcze większy zakres populacji – ponad 87%. W owym czasie także w Bochni powiększył się zbiór imion męskich, z 89 w latach 1862-1872 do 102 w latach 1892-1902. W Pcimiu zbiór powiększył się nieznacznie w stosunku do poprzedniego okresu (53, za: Dziadkowiec 2000, 170-187). Jak twierdzi Anetta Stachoń (2007, 67-68), w wiekach XVIII i XIX można zaobserwować większą różnorodność wśród imion męskich, w wieku XX – wśród żeńskich.

W Olkuszku zbiór męskich antroponimów powiększył się ze 138 w latach 1870-1874 do 179 w latach 1880-1884 (Pałka 2007, 209-217). Bardzo nierówny jest stopień wykorzystania poszczególnych imion w Działoszynie (Umińska 1983, 144). Udział pierwszej dziesiątki imion w globalnej sumie użyć w roku 1900: imiona męskie 66%, dla porównania, imiona kobiece: 71%. Świadczy to o większej konkretyzacji upodobań większości rodziców w odniesieniu do imion dla dziewczynek niż dla chłopców (Umińska 1983, 145).

Pierwsza połowa XX wieku. Antroponimia kobieca

Pierwsza połowa XX wieku (tab. 54) to czas wielkich zmian społecznych i kulturowych. Mieszczą się w nim: dążenie do niepodległości na początku XX wieku, I wojna światowa, dwudziestolecie międzywojenne ze wszystkimi przemianami i kryzysami oraz II wojna światowa i nowy porządek, jaki został po niej zaprowadzony. Tempo przemian społecznych, kulturowych i obyczajowych nie jest porównywalne z niczym, co działo się w poprzedniej epoce.

Tabela 54. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 1 poł. XX w. Imiona kobiece

Najczęściej nadawane imiona kobiece – 1 poł. XX w.							
Poz.	Jadowniki 1901-1918	Jadowniki 1919-1939	Jadowniki 1940-1945	Bochnia 1922-1932	Działoszyn 1920	Działoszyn 1936	Działoszyn 1943
1.	Marianna – 219	Anna – 179	Maria – 43	Maria – 332	Marianna	Marianna	Janina
2.	Anna – 168	Maria – 115	Anna – 42	Janina – 220	Helena	Zofia	Stanisława
3.	Zofia – 77	Zofia – 113	Stanisława – 25	Krystyna – 106	Janina	Janina	Mirosława
4.	Stefania – 62	Józefa – 97	Zofia – 17	Zofia – 93	Stanisława	Teresa	Wielisława
5.	Anastazja – 48	Helena – 89	Barbara – 15	Stanisława – 85	Weronika	Stanisława	Czesława
6.	Kunegunda – 46	Stanisława – 81	Józefa – 13	Kazimiera – 84	Józefa	Helena	Jadwiga
7.	Stanisława – 42	Marianna – 65	Helena – 9	Irena – 81	Zofia	Józefa	Bogdana
8.	Katarzyna – 41	Stefania – 61	Halina – 8	Anna – 72	Bronisława	Krystyna	Bronisława
9.	Józefa – 38	Janina – 52	Irena – 7	Władysława – 66	Wiktoria	Regina	Zdzisława
10.	Helena – 36	Wanda – 29	Alicja, Krystyna, Teresa, Wanda – 6	Wanda – 64	Władysława	Zenobia	Bolesława

Najczęściej nadawane imiona kobiece – I poł. XX w.							
Poz.	Chąsno Nowe XX w.	Korczówka 1901-1938	Debrzno XIX-1948	Olesno XIX-1945	Toruń 1851-1914 katolicy – ewangelicy		Chrzanow- skie XIX-XX w.
1.	Anna	Marianna	Maria – 118	Maria – 462	Marta – 9,1%	Elżbieta – 9,1%	Maria – 14
2.	Helena	Stanisława	Anna – 81	Anna – 175	Maria – 8%	Gertruda – 7,3%	Ewa – 12
3.	Maria	Franciszka	Zofia – 69	Agnieszka – 102	Helena – 6,9%	Anna – 6,9%	Barbara – 11
4.	Marianna	Aleksan- dra, Józefa	Helena – 58	Paulina – 88	Anna – 5,8%	Marta – 5,5%	Anna – 10
5.	Genowefa	Jadwiga, Karolina	Cecylia – 56	Elżbieta – 77	Francisz- ka – 5,1%	Margaretta – 4,7%	Danuta – 9
6.	Teresa	Bronisła- wa, Janina, Zofia	Irena – 55	Jadwiga – 74	Marianna – 3,5%	Jadwiga – 4,1%	
7.	Franciszka	Antonina, Katarzyna, Sabina, Teresa, Władysła- wa	Janina – 48	Joanna – 68	Elżbieta – 3,3%	Maria – 3,9%	
8.	Zofia		Teresa – 47	Gertruda – 65	Jadwiga – 3%	Emanuela, Helena – 3,8%	
9.	Renata		Elżbieta, Jadwiga – 42	Franciszka – 63	Joanna – 2,8%	Fryderyka – 3,4%	
10.	Stanisława, Wanda		Danuta – 41	Rozalia – 62	Gertruda – 2,6%	Klara – 3,1%	

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Umińska 1983 (Działoszyn); Plichta 1995 (Chąsno Nowe); Kuchta 2013 (Korczówka); Surma 1986 (Debrzno); Magda-Czekaj 2000 (Olesno); Zielińska 2012 (Toruń); Spyt 1973 (Chrzanowskie).

W Jadownikach widać te przemiany nawet w drobnych zjawiskach w obrębie zbioru imion kobiecych. Podobnie jak w całym poprzednim stuleciu, dwoma głównymi imionami żeńskimi były Marianna i Anna, jednak była to już ostatnia faza chronologiczna z takim kształtem czołówki rankingu. W ciągu XIX wieku były to miana coraz bardziej popularne, razem obejmujące w kolejnych ćwierćwieczach coraz szerszą grupę populacji dziewczynek: 42%-51%-56%, pod koniec stulecia udział spadł nieco do 46%, by na początku XX wieku wynieść ponad 35%, nadal jednak prawie jedna trzecia dziewczynek urodzonych w tym czasie otrzymywała jedno z tych dwóch imion.

W epoce po I wojnie światowej proporcje się odwróciły i na pierwszym miejscu zbioru znalazło się miano Anna, na drugim zaś Maria, imię będące nową formą zapisu dotychczas na wsi przyjętego miana Marianna (jednak przez jakiś czas funkcjonowały one w Jadownikach równolegle, forma zapisu w metryce zależała prawdopodobnie od preferencji danego księdza). Ścisłej rzecz ujmując, imiona

Anna i Maria obejmowały 23,5% populacji (z dodatkiem Marianny, razem prawie 29% grupy dziewczynek). Te dwa antroponimy przodowały w Jadownikach także w okresie II wojny światowej, razem obejmując znów 34% populacji noworodków płci żeńskiej. Wśród przytoczonych środowisk lokalnych sytuacja jest porównywalna, ale nie identyczna.

Trzecim najczęściej nadawanym imieniem w Jadownikach na początku XX wieku (do II wojny światowej) była Zofia, znajdująca analogie w owym czasie wszędzie prócz Olesna i Torunia. Podczas wojny na trzecim miejscu pojawiło w Jadownikach miano Stanisława, które już w poprzednich odcinkach chronologicznych znalazło się w pierwszej dziesiątce rankingu. Było ono także często nadawane w innych miejscowościach południowej i wschodniej części Polski, a znacznie rzadziej w północnej i zachodniej części kraju. W sytuacji specyficznej znalazł się wcielony do Rzeszy w czasie wojny Działoszyn (centralna Polska), gdzie ludność polska była zmuszana do nadawania imion pochodzenia słowiańskiego bądź uważanych za typowo polskie w celu identyfikacji i segregacji (Umińska 1983, 154-155). Oprócz wiodących Janiny i Stanisławy, obecnych w zbiorze imion kobiecych także przed wojną, w Działoszynie w roku 1943 na liście rankingowej zaobserwować można zupełnie inne imiona niż nadawane w poprzednich latach.

Antroponimy kobiece najczęściej stosowane w Jadownikach przed I wojną światową, w jej trakcie i w dwudziestoleciu międzywojennym oraz w czasie II wojny światowej pozwalają wejrzeć w zmieniający się świat obyczajów i kultury. Do połowy XX wieku stopniowo wymieniła się zawartość zbioru. Wzrosła częstotliwość: Marii, Anny, Zofii, Stanisławy, Józefy, Heleny, Barbary, Teresy. Odeszły w zapomnienie imiona niegdyś bardzo często nadawane, uważane za tradycyjne, np. Marianna, Kunegunda, Anastazja, Katarzyna, Stefania. Na ich miejscu pojawiły się imiona o świeżej popularności: Janina, Wanda, później także: Halina, Irena, Barbara, Krystyna, Teresa.

Przytoczone jako kontekst inne środowiska lokalne trudno jest wprost porównywać z Jadownikami ze względu na odległość geograficzną oraz rozmaite ramy czasowe. Zaobserwować można zarówno wiele podobieństw, jak i różnic. Na przykład sąsiednia Bochnia znacząco różni się od Jadownik tempem zmian. W każdym przyjętym odcinku czasowym dostrzec można brak synchroniczności w kwestii przyjmowania nowych imion do zbioru w obu porównywanych miejscowościach. Do Jadownik te same zmiany docierały znacząco później. Na przykładzie materiału antroponimicznego Olesna z okresu średniopolskiego i nowopolskiego można zaobserwować, iż imion było bardzo dużo, ale tylko niewielka ich część stanowi podstawowy zasób (73 męskie i 57 żeńskich). Zmiany w imiennictwie, zwłaszcza w okresie nowopolskim, były spowodowane przede wszystkim sytuacją polityczną Śląska (Magda-Czekaj 2000, 198). W Toruniu w miarę upływu czasu w XIX i na początku

XX w. zbiór antroponimów powiększał się. W XIX w. coraz częściej i chętniej nadawano dzieciom dwa, a nawet trzy imiona przy chrzcie. Zmieniło się to nieco na początku wieku XX (Zielińska 2012, 169-190).

Zmiany odzwierciedla też statystyka zbioru imion żeńskich Jadownik. Początkowo zbiór wzrósł z 57 na początku wieku do 72 w latach międzywojennych, by w okresie wojny gwałtownie ograniczyć się do 37. W tym czasie jednak w ogóle urodziło się o wiele mniej dzieci z przyczyn oczywistych: ze wsi ubyło wielu młodych ludzi, którzy byli zaangażowani w działania wojenne lub wywożeni na przymusowe roboty do Niemiec, co dotyczyło także młodych kobiet (Okas 1994, 102-109; Chrobaczyński 2006, 623, 629, 644-650; Jakubowska 2014a, 34; badania własne, wywiady nr 2, 5-10). Na początku XX wieku pierwsza dziesiątka antroponimów obejmowała 70,4% populacji, a w kolejnym dwudziestoleciu – 70,1%, co przy znacznym powiększeniu się zbioru świadczy o dużej koncentracji wokół najważniejszych i najbardziej tradycyjnych imion oraz o szerokich peryferiach zbioru. Zawężenie zbioru w okresie wojny koreluje z ponownym objęciem przez pierwszą dziesiątkę aż 74% populacji dziewczynek.

W Bochni zbiór imion kobiecych z lat 1922-1932 zawiera 121 pozycji, o 33 więcej niż 20 lat wcześniej (Stachoń 2007, 27-28, 30-32), a w Korczówce – 69 antroponimów (Kuchta 2013, 49). W Działoszynie w 1920 roku udział pierwszej dziesiątki w globalnej sumie użyć wszystkich imion wynosi dla kobiet 71%, w 1936 zaś – 56%. Zdaniem Elżbiety Umińskiej (1983, 149) w 1920 roku częstotliwość występowania nowych imion nie była wysoka. Z biegiem lat w Działoszynie wzrosła liczba nowych antroponimów oraz stopień ich rozpowszechnienia. W zasobie imion żeńskich tempo zmian było większe, podobnie jak częstotliwość pojawiania się nowych imion.

Pierwsza połowa XX wieku. Antroponimia męska

Na początku XX wieku w Jadownikach (tab. 55) w zbiorze imion męskich przeważały kontynuacje obyczaju imienniczego kultywowanego we wcześniejszych odcinkach czasowych (por. tab. 53). Wiodąca trójka najczęściej nadawanych imion to: Jan, Stanisław oraz Władysław, który na jakiś czas wyprzedził popularnością Józefa. Wyższa pozycja imion pochodzenia słowiańskiego była prawdopodobnie wynikiem zwiększonej świadomości narodowej, która tuż po odzyskaniu niepodległości jeszcze wzrosła, o czym świadczy fakt, iż w owym czasie antroponimy Stanisław i Kazimierz znalazły się na dwóch pierwszych pozycjach w rankingu, na trzeciej pozycji natomiast Józef, które to miano należy prawdopodobnie uznać za wyraz podziwu dla przywódcy nurtu niepodległościowego, Józefa Piłsudskiego.

Tabela 55. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 1 poł. XX w. Imiona męskie

Najczęściej nadawane imiona męskie – 1 poł. XX w.							
Poz.	Jadowniki 1901-1918	Jadowniki 1919-1939	Jadowniki 1940-1945	Bochnia 1922-1932	Działoszyn 1920	Działoszyn 1936	Działoszyn 1943
1.	Jan – 214	Stanisław – 196	Stanisław – 53	Józef – 191	Jan	Józef	Stanisław
2.	Stanisław – 176	Kazimierz – 113	Józef – 31	Marian – 185	Stanisław	Stanisław	Czesław
3.	Władysław – 148	Józef – 107	Kazimierz – 28	Stanisław – 175	Józef	Jan	Mirosław
4.	Józef – 139	Jan – 104	Antoni – 16	Jan – 151	Władysław	Zygmunt	Bronisław
5.	Michał – 75	Władysław – 75	Jan – 15	Kazimierz – 142	Franciszek	Tadeusz	Jerzy
6.	Franciszek – 68	Tadeusz – 46	Adam – 13	Tadeusz, Władysław – 112	Bolesław	Władysław	Zdzisław
7.	Kazimierz – 41	Mieczysław – 42	Roman, Tadeusz – 10	Stefan – 97	Adam	Wacław	Bogdan
8.	Piotr – 31	Franciszek – 39	Władysław – 9	Mieczysław – 90	Antoni	Edward	Zbigniew
9.	Tadeusz, Stefan – 24	Czesław – 37	Edward, Jerzy – 8	Antoni – 84	Ignacy	Eugeniusz	Idzi
10.	Andrzej – 20	Edward – 32	Marian, Stefan – 5	Franciszek – 70	Mieczysław	Henryk	Wacław
Poz.	Chąsno Nowe XX w.	Korczówka 1901-1938	Debrzno XIX-1948	Olesno XIX-1945	Toruń 1851-1914 katolicy – ewangelicy		Chrzanowskie XIX-XX w.
1.	Jan	Józef	Stanisław – 172	Jan – 300	Jan – 8,7%	Karol – 7,7%	Jan – 19
2.	Henryk	Jan	Jan – 158	Józef – 165	Franciszek – 8,2%	Wilhelm – 6,2%	Jerzy – 12
3.	Krzysztof	Franciszek, Stanisław	Józef – 98	Franciszek – 161	Józef – 5,2%	Paweł – 5,4%	Andrzej, Marek, Piotr, Stanisław – 11
4.	Stanisław	Marian	Mirosław – 96	Karol – 132	Antoni – 5,1%	Jan – 5,1%	Janusz – 9
5.	Tadeusz	Henryk	Henryk – 87	Paweł – 107	Władysław – 4,8%	Maksymilian – 4,6%	Józef – 8
6.	Zdzisław	Władysław	Władysław – 69	Jerzy – 102	Leon – 4,6%	Kurt – 4,1%	
7.	Franciszek	Aleksander, Eugeniusz, Wiktor	Kazimierz – 57	Gerard – 58	Paweł – 4,5%	Eryk – 3,8%	
8.	Józef	Antoni	Czesław, Stefan – 49	Piotr – 50	Maksymilian – 4,4%	Gustaw – 3,6%	
9.	Ryszard		Roman, Tadeusz – 48	August – 39	Aleksander, Bruno – 3,1%	Franciszek, Bruno – 3,2%	
10.	Władysław		Ryszard – 45	Wilhelm – 35	Stanisław – 2,9%	Otto – 3%	

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Umińska 1983 (Działoszyn); Plichta 1995 (Chąsno Nowe); Kuchta 2013 (Korczówka); Surma 1986 (Debrzno); Magda-Czekaj 2000 (Olesno); Zielińska 2012 (Toruń); Spyt 1973 (Chrzanowskie).

Podczas II wojny światowej frekwencja Józefa i Kazimierza uległa odwróceniu. Pierwsza trójka imion obejmowała 32,1%, 32,4% i 42% populacji noworodków płci męskiej urodzonych w Jadownikach w trzech odcinkach czasowych. Dostrzegalny jest wzrost częstotliwości nadawania imion: Stanisław, Władysław, Kazimierz, a także pojawianie się antroponimów, które wcześniej nie były aż tak popularne, także w wielu innych miejscowościach (tab. 55).

Porównując inne środowiska lokalne, bliskie Jadownikom i od nich odległe, można stwierdzić, że miano Jan istniało w każdym przytoczonym zbiorze antroponimów w czołówce rankingu. Józef, który w Jadownikach pod względem frekwencji przeszedł drogę od czwartej pozycji na początku XX w. do drugiej w okresie wojennym, był wiodącym mianem w Bochni (1922-1932), obecnym w pierwszych dziesiątkach we wszystkich przytoczonych miejscowościach.

Pozycja imienia Stanisław w środowiskach lokalnych była w tym czasie ambiwalentna: od wysokiej frekwencji np. w Jadownikach, Bochni, niskiej w katolickim Toruniu, do całkowitej nieobecności w pierwszej dziesiątce zbioru w Oleśnie na Śląsku oraz w protestanckiej społeczności Torunia. Miano Władysław w Jadownikach w ciągu pierwszej połowy XX wieku ulegało systematycznemu zmniejszaniu częstotliwości występowania.

Imię Kazimierz było popularne nie tylko w Jadownikach, ale też np. w Bochni, natomiast w Działoszynie w okresie II wojny światowej było nakazanym prawem drugim imieniem. Po wcieleniu Działoszyna do hitlerowskiej Rzeszy (1939) jednym ze sposobów wyodrębniania Polaków było nadawanie imion polskim dzieciom na mocy nakazów: „W dniu 14 października 1940 r. wyszedł okólnik nakazujący urzędnikom stanu cywilnego nadawanie polskim dzieciom imion uważanych za typowo polskie: Bogumiła i Kazimierz” (Cygański 1965, 48, za: Umińska 1983, 154-155). Miano Kazimierz lub Kazimiera zaczęto dopisywać jako drugie imię od 12 grudnia 1941 roku. Od tego też czasu zmienia się repertuar imion pierwszych. Liczba nazw użytych do nominacji gwałtownie się zmniejszyła z 42 męskich w 1936 roku do 15 w 1943 r., z 43 żeńskich do 14, nie licząc antroponimów dzieci volksdeutsche ani imion drugich (Umińska 1983, 155). W pierwszej dziesiątce imion z okresu wojennego dostrzec można 8 imion pochodzenia słowiańskiego. Nie da się tylko w świetle źródeł rozstrzygnąć jednoznacznie kwestii tego, czy był to skutek narzucenia Polakom określonych imion, czy też spontaniczna manifestacja polskości w warunkach wzmożonego terroru hitlerowskiego.

Następstwem ograniczenia swobody wyboru imienia było też bardzo nierówne wykorzystanie poszczególnych imion. W Działoszynie suma użyć pierwszej dziesiątki imion męskich w 1920 roku wyniosła 67%, w roku 1936 – 58%, a w roku 1943 – 95% (Umińska 1983, 157). W Bochni w okresie 1922-1932 zbiór imion liczył 102 jednostki, pozostając na podobnym poziomie ilościowym, jak w poprzednim analizowanym okresie, jednakże wobec znacznego zwiększenia się liczby urodzeń

musiał obejmować mniejszą część populacji (Stachoń 2007, 67-69). W Korczówce zbiór imion męskich zawierał 56 jednostek (Kuchta 2013, 49). W Jadownikach pod koniec XIX wieku zbiór imion męskich liczył ich 60. W kolejnych analizowanych odcinkach czasu zbiór ten zmniejszył się do 54 antroponimów męskich w latach 1901-1918, zwiększył do 68 w dwudziestoleciu międzywojennym i ponownie uległ znacznej redukcji w okresie II wojny światowej – do 42 imion. W tych wymienionych fazach chronologicznych pierwsza dziesiątka obejmowała kolejno: 74,7% – 61,4% – 70,2% populacji noworodków płci męskiej, co pozostaje w korelacji ze zmianami w objętości zbioru.

Dru ga połowa XX wieku. Antroponimia kobieca

W systemie imion kobiecych w Jadownikach w pierwszych latach po II wojnie światowej można zaobserwować niewielkie zmiany w stosunku do okresu poprzedniego (tab. 54, 56). Nadal dwoma wiodącymi antroponimami są Maria i Anna. Znaczną popularność w tym okresie osiągnęło także miano Barbara. Razem pierwsza trójka została nadana 35% populacji dziewczynek, a zatem podobnie, jak to miało miejsce w okresie wojennym.

Tabela 56. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w latach po II wojnie światowej. Imiona kobiece

Najczęściej nadawane imiona kobiece – lata powojenne							
Poz.	Jadowniki 1946-1970	Bochnia USC 1946-1955	Bochnia USC 1956-1965	Bochnia 1960-1970	Często- chowa 1958	Działo- szyn 1960	Łódź 1960
1.	Maria – 179	Maria – 338	Maria – 491	Małgorzata – 152	Małgo- rzata	Anna	Małgo- rzata
2.	Anna – 151	Krystyna – 206	Barbara – 303	Ewa – 132	Elżbieta	Halina	Ewa
3.	Barbara – 95	Barbara – 153	Małgorzata – 282	Anna – 117	Anna	Teresa	Anna
4.	Stanisława – 67	Danuta – 122	Anna – 251	Elżbieta – 103	Maria	Jadwiga	Elżbieta
5.	Krystyna – 55	Halina – 117	Elżbieta – 240	Maria, Dorota – 101	Ewa	Krystyna	Jolanta
6.	Małgorzata – 46	Elżbieta – 108	Ewa, Krysty- na – 228	Renata – 85	Barbara	Marianna	Iwona
7.	Zofia – 42	Janina – 106	Teresa – 188	Barbara – 84	Gra- żyna	Maria	Dorota
8.	Elżbieta – 40	Teresa – 100	Danuta – 173	Beata – 66	Jolanta	Zofia	Barbara
9.	Józefa, Teresa – 33	Grażyna – 90	Dorota – 158	Marta – 63	Bożena	Helena	Mariola
10.	Halina – 32	Ewa – 79	Lucyna 142	Jolanta – 55	Krysty- na	Barbara	Grażyna

Najczęściej nadawane imiona kobiece – lata powojenne							
Poz.	Łask 1950-1955	Łowicz 1951-1955	Debrzno 1948-1978	Motycz 1901-1970	Olesno 1949 r.	Opole 1949 r.	Opole 1959 r.
1.	Maria	Teresa – 115	Maria – 134	Maria – 63	Maria	Maria	Maria
2.	Barbara	Anna – 109	Teresa – 90	Zofia – 47	Krystyna	Krystyna	Jolanta
3.	Elżbieta	Maria – 108	Anna – 77	Stanisława – 29	Helena	Barbara	Anna
4.	Anna	Krystyna – 101	Irena, Małgorzata – 71	Helena – 25	Barbara	Teresa	Elżbieta
5.	Halina	Barbara – 93	Cecylia, Ewa – 70	Krystyna – 21	Anna	Elżbieta	Barbara
6.	Ewa	Marianna – 83	Danuta – 66	Katarzyna – 20	Irena	Anna	Teresa
7.	Krystyna	Jadwiga – 71	Elżbieta – 62	Anna – 18	Teresa	Irena	Krystyna
8.	Grażyna	Zofia – 68	Barbara – 59	Barbara – 14	Urszula	Danuta	Ewa
9.	Jadwiga	Elżbieta, Janina – 66	Helena – 56	Agnieszka, Bożena, Danuta, Elżbieta, Ewa, Józefa, Halina, Małgorzata – ok. 10	Jadwiga	Urszula	Małgorzata
10.	Janina	Grażyna – 60	Janina – 54	Agata, Albina, Celina, Feliksa, Honorata, Izabela, Regina, Tekla, Teofila, Wiktoria	Elżbieta	Jadwiga	Grażyna

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Folfasiński 1959 (Częstochowa); Umińska 1983 (Działoszyn); Umińska-Tytoń 1987 (Łódź); Jaśkiewicz 1998 (Łask); Plichta 1998 (Łowicz); Surma 1986 (Debrzno); Warchoń, Zawitkowska 1976; 1977 (Motycz); Magda-Czekaj 2000 (Olesno); Gajda 1973 (Opole).

W początkowych latach powojennych Maria była najczęściej nadawanym imieniem w większości przytoczonych środowisk lokalnych (tab. 56) lub znajdowało się w pierwszej dziesiątce zastosowanych antroponimów. Wyjątek stanowiła Łódź, gdzie najbardziej czczone imię w Polsce zostało zastąpione przez Mariolę, postrzeganą jako bardziej nowoczesna forma.

Miano Anna, tak bardzo ważne w Jadownikach z uwagi na patronkę i powiązania rodzinne, było także najczęściej nadawane w Działoszynie w 1960 r., a w Bochni i jej okolicach tuż po wojnie nie było obecne w pierwszej dziesiątce. Jego częstotliwość wzrosła dopiero w latach 50. i 60. XX wieku. Spotkać je można w czołówce rankingów wszystkich środowisk lokalnych, podobnie jak coraz bardziej popularną Barbarę.

System imienniczy Jadownik z tego okresu przejawiał bardzo wiele podobieństw z innymi lokalnymi zbiorami imion, wskazując na duży wpływ motywacji

o charakterze szerszym niż uwarunkowania lokalne. W tym okresie w Jadownikach można też odnotować wzrost częstotliwości nadawania imion: Barbara, Krystyna, Małgorzata, Elżbieta, Teresa, zaś spadek nadawania imion Halina i Zofia, a szczególnie Józefa oraz Stanisława.

Tempo omawianych zmian stale rosło. W Jadownikach tego okresu zbiór imion żeńskich wzrósł do 84 jednostek (duża różnica w porównaniu z wojennym zbiorem 37 imion żeńskich). Rotacja imion w zbiorze wyraźnie wzmogła się w okresie powojennym, zwłaszcza w latach 50.-70. XX wieku. Znaczne zmiany w obyczajowości, intensywne ruchy migracyjne ludności do nowo powstałych zakładów przemysłowych, szybki rozwój oświaty i środków masowego przekazu sprawiły, że i tempo zmian zasobu imienniczego w tym okresie uległo wzmoczeniu (Umińska 1983, 148).

Anetta Stachoń (2007, 67-68) stwierdziła, iż wraz z biegiem czasu historycznego wzrasta w polszczyźnie różnorodność używanych imion, chociaż maleje liczba dzieci przychodzących na świat. W bocheńskim zbiorze imion kobiecych zanotowano 104 imiona w latach 1946-1955 oraz 135 w latach 1956-1965. Zbiór imion dziewczynek ochrzczonych w Bochni (w parafii św. Mikołaja) wyniósł 102 imiona w okresie 1960-1970. Na terenie Motycza używano 37 imion żeńskich (Warchoń, Zawitkowska 1976, 214). W Debrznie na Pomorzu zbiór liczył 154 imiona kobiece, wśród nich 88 samodzielnych i 66 utworzonych od imion męskich (Surma 1986, 190). W Łowiczu w latach 50. XX wieku zarejestrowano 91 imion żeńskich (Plichta 1998, 129). Zbiór kobiecy w Łasku, w grupie dzieci urodzonych w latach 1950-1955, wyniósł 46 jednostek (Jaśkiewicz 1998, 172).

W Jadownikach pierwsza dziesiątka imion kobiecych obejmowała 61% populacji. W Działoszynie w 1960 roku – 52%, w Opolu w 1959 roku – 49,3%. Wiąże się to ze zwiększeniem bogactwa zasobu imienniczego w badanym okresie i wzrostem liczby imion występujących równocześnie (Umińska 1983, 144-145). Zaobserwowano, iż w Oleśnie ogólny zasób imion tego czasu powiększył się poprzez zapożyczanie imion, usamodzielnianie się form skróconych, wprowadzenie doń kilku bardzo podobnych antroponimów różniących się nieznacznie zapisem graficznym (Magda-Czekaj 2000, 191-200).

W kolejnych dekadach XX wieku nastąpiło w antroponimii dużo zmian, a ich tempo również było znacznie szybsze niż kiedykolwiek wcześniej. Lata 70. i 80. XX wieku przyniosły przeobrażenia większości systemów imienniczych środowisk lokalnych.

W Jadownikach w tym czasie (tab. 57) nastąpiła wymiana zawartości czołówki rankingu. Z pierwszej dziesiątki rankingu poprzedniej fazy chronologicznej (tab. 56) pozostały tylko: Anna, Barbara, Małgorzata, Elżbieta, przy czym Anna nadal utrzymała się wśród wiodącej trójki, na co wpływ miała nie tylko moda ogólnopolska, lecz także lokalne uwarunkowania. Miano to w większości przytoczonych kontekstów lokalnych sytuowało się na pierwszym lub drugim miejscu w rankingu (tab. 57). Pierwszym imieniem w rankingu Jadownik w tamtym czasie była Agnieszka, imię często nadawane

we wszystkich przytoczonych polskich środowiskach lokalnych. Trzecią z trójki była Katarzyna, miano bez wyjątku posiadające wysoką frekwencję także w innych środowiskach – tym wyższą, im późniejszych lat dotyczy badanie (tab. 57). Identyczny zestaw można zaobserwować w Krakowie w roku 1975 (Bubak 1978, 177-179). W Jadownikach pierwsza trójka imion objęła razem 21% populacji dziewczynek, co pozostaje w korelacji z rosnącą liczbą antroponimów w zbiorze.

Tabela 57. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 2 poł. XX w. Imiona kobiece

Najczęściej nadawane imiona kobiece – 2 poł. XX w.							
Poz.	Jadowniki 1971-1989	Bochnia USC 1966-1975	Bochnia USC 1976-1984	Kraków 1975	Kraków 1980	Kraków 1989	Olkusz 1986-1990
1.	Agnieszka – 61	Małgorzata – 489	Anna – 655	Agnieszka – 265	Anna	Katarzyna – 264	Katarzyna – 58
2.	Anna – 55	Anna – 399	Agnieszka – 575	Anna – 163	Katarzyna	Anna – 250	Anna – 57
3.	Katarzyna – 53	Renata – 341	Katarzyna – 498	Katarzyna – 162	Monika	Magdalena – 167	Magda- lena – 41
4.	Magdalena, Małgo- rzata – 47	Dorota – 337	Małgorzata – 439	Monika – 157	Agnieszka	Agnieszka – 157	Agnieszka – 36
5.	Monika – 30	Elżbieta – 323	Monika – 331	Małgorzata – 122	Małgorzata	Joanna – 155	Monika, Paulina – 35
6.	Barbara – 29	Ewa – 312	Joanna – 285	Joanna – 116	Joanna	Małgorzata – 121	Marta – 32
7.	Marta – 28	Beata – 306	Magdalena – 282	Magdalena – 97	Magdalena	Paulina – 110	Joanna – 28
8.	Joanna – 27	Agnieszka – 300	Aneta – 232	Iwona – 76	Iwona	Karolina – 98	Aleksandra – 26
9.	Justyna – 24	Barbara – 296	Barbara – 220	Ewa – 74	Ewa	Monika – 80	Justyna – 25
10.	Elżbieta – 23	Maria – 259	Beata – 205	Renata – 71	Beata, Marta	Natalia – 74	Karolina – 22
Poz.	Nowa Brzeźnica 1984-1985	Działoszyn 1979	Łódź 1979	Szczecin 1975	Opole 1974	Łużyce 1945-1995	
1.	Marta – 6	Agnieszka	Anna	Agnieszka – 35	Anna – 93	Maria, Marie – 110	
2.	Ewa, Magdalena – 5	Ewa	Agnieszka	Monika – 27	Maria – 76	Anna, Anne – 40	
3.	Katarzyna – 4	Anna	Katarzyna	Małgorzata – 21	Katarzyna – 71	Barbara – 31	
4.	Aleksandra, Ewelina, Małgorzata – 3	Magdalena	Monika	Katarzyna – 20	Małgo- rzata – 57	Elizabeth – 17	

Najczęściej nadawane imiona kobiecie – 2 poł. XX w.						
Poz.	Nowa Brzeźnica 1984-1985	Działoszyn 1979	Łódź 1979	Szczecin 1975	Opole 1974	Łużyce 1945-1995
5.	Justyna, Karolina, Monika, Paulina, Renata, Sylwia – 2	Monika	Joanna	Magdalena – 19	Joanna – 50	Anett, Silvia – 16
6.		Katarzyna	Magdalena	Joanna, Sylwia – 18	Ewa – 49	Stephanie, Daniela – 15
7.		Iwona	Małgorzata	Aneta – 15	Agnieszka – 38	Andrea, Manuela – 14
8.		Aneta	Marta	Anna, Ewa – 11	Beata – 36	Susanne – 12
9.		Małgorzata	Aleksandra	Beata – 10	Magdalena – 31	Bianca – 10
10.		Marzena	Ewa	Aleksandra – 8	Iwona – 28	Bettina – 9

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Bubak 1978; 1983; 1993 (Kraków); Parzniewska 1996 (Kraków); Pałka 2007 (Olkusz); Tomecka 1994 (Nowa Brzeźnica); Umińska 1983 (Działoszyn); Umińska-Tytoń 1987 (Łódź); Borek 1978 (Opole, Szczecin); Rzetelska-Feleszko 1996 (Łużyce).

Z pozostałych imion obecnych w pierwszej dziesiątce zbioru z Jadownik część nadawana była we wszystkich przytoczonych kontekstach regionalnych. Wśród tych uniwersalnych antroponimów są: Magdalena, Małgorzata, Monika. Można zobaczyć między tymi lokalnymi systemami spore podobieństwo, z większymi czy mniejszymi różnicami.

Także środowisko spoza zachodnich granic naszego kraju, katolicy z niemieckich Łużyc, wykazuje pewne podobieństwa do polskich lokalnych zbiorów imion. Najczęściej nadawane tam były antroponimy analogiczne do tych, które prowadziły w latach wojennych i powojennych. Także i tutaj wpływ na statystykę obejmującą pół wieku miał wyż demograficzny lat powojennych. W późniejszych latach zbiór imion żeńskich stał się odzwierciedleniem mody obecnej na zachodzie Europy. Analiza imion dzieci ochrzczonych w łużyckiej parafii Chróścice w latach 1945-1995 oraz zmian zachodzących w tych imionach pozwala na szereg interesujących obserwacji. Pierwsza z nich to przede wszystkim zjawisko wycofywania się imion tradycyjnych oraz silne tendencje do wprowadzania nowych antroponimów, w tym zwłaszcza zachodnioeuropejskiej proveniencji. Na uwagę zasługuje też podtrzymywanie, zwłaszcza przez inteligencję łużycką, imion rodzimych oraz pokrewnych słowiańskich. Często proces recepcji imienia lub nasilenia się jego popularności następował w tym samym czasie w niemieckich Chróścicach, co i w Polsce, lub w Polsce nieco później (Rzetelska-Feleszko 1996, 272, 275).

Zbiór imion kobiecych z Jadownik liczył w owym czasie 78 jednostek antroponimicznych, czyli mniej niż w poprzedniej fazie chronologicznej. Świadczy to o wycofaniu z obiegu wielu imion, uważanych za niemodne czy nieładne. Pierwsza dziesiątka antroponimów obejmowała 46,8% populacji dziewczynek. Pozostała połowa miała nadane imiona mniej popularne, o mniejszej liczbie użytkowników. W tym samym czasie w Bochni zanotowano 159 imion kobiecych w latach 1966-1975 oraz 157 imion w latach

1976-1984 (Stachoń 2007, 53-54, 56-58), natomiast w Krakowie w roku 1975 w użyciu było 118 imion kobiecych, a pierwsze 10 z nich otrzymało 60% dziewcząt (Bubak 1978, 177-179; Parzniewska 1996, 149). Materiał imienniczy z Olkusza z lat 1986-1990 cechuje szeroki repertuar kobiecych imion (Pałka 2007, 226). W Nowej Brzeźnicy zbiór antroponimów kobiecych był równy ilościowo męskiemu – oba liczyły 43 jednostki (Tomecka 1994, 159-160). W Działoszynie pierwsze dziesięć imion z listy rankingowej nosiło w 1979 roku 58% populacji noworodków płci żeńskiej (Umińska 1983, 144).

Druga połowa XX wieku. Antroponimia męska

Pierwsza trójka imion męskich z Jadownik: Stanisław, Józef i Kazimierz, które objęły 27% populacji, jest reprezentatywna dla wczesnych lat powojennych (tab. 58). Na lata 50. XX wieku przypada okres największego wyżu demograficznego w Jadownikach. W kolejnej dekadzie imiona te nie były już aż tak bardzo popularne jak wcześniej, ich miejsce zajęły inne antroponimy obecne w pierwszej dziesiątce rankingu na niższych pozycjach, jak Andrzej, Adam, Marek, Janusz. Analogię do tej sytuacji zauważyć można w Bochni: dotyczy ona antroponimu Stanisław, pozostającego na pierwszym miejscu w latach powojennych, lecz już w kolejnej dekadzie ustępującego miejsca Andrzejowi, wcześniej obecnemu na drugiej pozycji.

Tabela 58. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w latach po II wojnie światowej. Imiona męskie

Najczęściej nadawane imiona męskie – lata powojenne							
Poz.	Jadowniki 1946-1970	Bochnia USC 1946-1955	Bochnia USC 1956-1965	Bochnia 1960-1970	Często- chowa 1958	Działo- szyn 1960	Łódź 1960
1.	Stanisław – 160	Stanisław – 215	Andrzej – 370	Krzysztof – 135	Andrzej	Marian	Andrzej
2.	Józef – 98	Andrzej – 208	Stanisław – 357	Andrzej, Piotr – 105	Marek	Henryk	Piotr
3.	Kazimierz – 84	Jan – 180	Jan – 325	Marek – 94	Zbigniew	Stanisław	Grzegorz
4.	Tadeusz – 70	Józef – 148	Józef – 294	Jacek – 78	Krzysztof	Jan	Krzysztof
5.	Jan – 59	Tadeusz – 142	Marek – 273	Janusz – 71	Jerzy	Józef	Paweł
6.	Andrzej – 58	Jerzy – 136	Krzysztof – 259	Robert – 63	Janusz	Zdzisław	Sławomir
7.	Adam – 52	Zbigniew – 114	Jerzy – 210	Zbigniew – 59	Grzegorz	Marek	Marek
8.	Janusz – 50	Marian – 103	Wiesław – 203	Stanisław – 57	Jan	Mieczysław	Jacek

Najczęściej nadawane imiona męskie – lata powojenne							
Poz.	Jadowniki 1946-1970	Bochnia USC 1946-1955	Bochnia USC 1956-1965	Bochnia 1960-1970	Często- chowa 1958	Działo- szyn 1960	Łódź 1960
9.	Marek – 44	Adam – 92	Janusz – 194	Jerzy, Ryszard – 55	Wojciech	Kazimierz	Dariusz
10.	Wiesław – 38	Marek – 91	Zbigniew – 177	Jan – 54	Jacek	Roman	Jarosław
Poz.	Łask 1950-1955	Łowicz 1951-1955	Debrzno 1948-1978	Motycz 1901-1970	Olesno 1949	Opole 1949	Opole 1959
1.	Zbigniew	Jan – 145	Jan – 170	Franciszek – 190	Józef	Jerzy	Andrzej
2.	Marek	Stanisław – 126	Stanisław – 103	Stanisław – 39	Jerzy	Józef	Józef
3.	Jan	Andrzej – 110	Andrzej – 101	Jan – 38	Jan	Jan	Jan
4.	Ryszard	Tadeusz – 89	Józef – 81	Józef – 33	Piotr	Andrzej	Piotr
5.	Stanisław	Jerzy, Józef – 70	Zbigniew – 78	Władysław – 17	Henryk	Piotr	Jerzy
6.	Grzegorz	Marian – 57	Tadeusz – 74	Henryk, Piotr – 12	Franciszek	Janusz	Krzysztof
7.	Jerzy	Krzysztof – 55	Henryk, Piotr – 68	Czesław – 10	Tadeusz	Ryszard	Janusz
8.	Józef	Janusz – 53	Ryszard – 64	Aleksander, Andrzej, Anto- ni, Leon, Karol, Michał – 10-8	Paweł	Franci- szek	Marek
9.	Krzysztof	Mirosław – 45	Stefan – 56	Ignacy, Kazi- mierz, Stefan, Szczepan, Wacław – 6-5	Andrzej	Henryk	Henryk
10.	Henryk	Ryszard – 44	Dariusz, Jerzy – 50	Bolesław, Bronisław, Edward, Feliks, Julian, Mieczysław, Roman, Zdzi- sław, Zygmunt	Kazimierz	Tadeusz	Ryszard

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Folfasiński 1959 (Częstochowa); Umińska 1983 (Działoszyn); Umińska-Tytoń 1987 (Łódź); Jaskiewicz 1998 (Łask); Plichta 1998 (Łowicz); Surma 1986 (Debrzno); Warchoł, Zawitkowska 1976-1977 (Motycz); Magda-Czekaj 2000 (Olesno); Gajda 1973 (Opole).

Porównując systemy imiennicze z innych środowisk lokalnych, można zauważyć, iż miano Stanisław w ogóle miało najwyższą pozycję w Małopolsce. Z kolei imię Józef, na drugim miejscu w Jadownikach, w innych miejscowościach było wybierane coraz rzadziej, podobnie jak Kazimierz, w pierwszej dziesiątce znajdujący się raczej tylko we wczesnych latach powojennych.

W Jadownikach w okresie 1946-1970 imię Jan na liście rankingowej spotykane jest równolegle wraz z pochodzącą od niego formą Janusz. Pierwsza z nich jest dominująca we wcześniejszym okresie powojennym, druga – w późniejszych latach. Statystycznie ich frekwencja jest zbliżona. Podobną sytuację można zaobserwować w Bochni: w rankingu starszego okresu w pierwszej dziesiątce obecny był tylko Jan, w kolejnym okresie oba te miana funkcjonują równolegle, a w najpóźniejszym odcinku czasowym Janusz przeważa. Inne przytoczone środowiska lokalne różnie tę tendencję odzwierciedlają (tab. 58).

Zbiór imion męskich Jadownik tego okresu stanowiło 75 jednostek. W poprzednich latach zbiór ten zawierał ich tylko 42, więc przyrost był bardzo duży. Pierwsza dziesiątka rankingu obejmowała 56% populacji chłopców. Jako kontekst dla tej statystyki można przytoczyć dane liczbowe innych miejscowości: zbiór imion w Bochni w porównywalnym okresie jest ujęty w trzech zestawieniach zróżnicowanych chronologicznie i obejmuje w nich kolejno 109, 130 i 88 jednostek. W Debrznie zbiór męskich antroponimów to 143 jednostki (Surma 1986, 190), a w Łowiczu 97 (Plichta 1998, 129). W Łasku zbiór imion męskich dla dzieci urodzonych w latach 1950-1955 zawierał 67 antroponimów (Jaśkiewicz 1998, 172). W Działoszynie pierwsza dziesiątka obejmuje 46% populacji męskiej, w Opolu w 1959 roku – 39% populacji chłopców (Umińska 1983, 137, 144).

Kolejne lata XX wieku przyniosły postępujące przemiany w antroponimii, widoczne zarówno w zbiorach regionalnych, jak i w skali ogólnopolskiej.

W latach 70. i 80. XX wieku (tab. 59) wiodąca trójka antroponimów w Jadownikach: Tomasz, Paweł i Piotr, obejmowała już tylko 19% populacji chłopców. Tomasz był też na pierwszym miejscu w rankingu Krakowa z 1975 roku i w pierwszej dziesiątce we wszystkich przytoczonych środowiskach lokalnych, w tym w pierwszej dziesiątce imion Polaków z Wilna. Miano Paweł, na drugim miejscu w Jadownikach, było bardzo popularne w analizowanym okresie, obecne w pierwszej dziesiątce wszędzie, podobnie jak Piotr. Pozostałe antroponimy męskie w pierwszej dziesiątce Jadownik także miały wiele analogii, z wyjątkiem imienia Daniel, które analogię miało jedynie wśród łużyckich katolików z Niemiec.

Tabela 59. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 2 poł. XX w. Imiona męskie

Najczęściej nadawane imiona męskie – 2 poł. XX w.							
Poz.	Jadowniki 1971-1989	Bochnia USC 1966-1975	Bochnia USC 1976-1984	Kraków 1975	Kraków 1980	Kraków 1989	Olkusz 1986-1990
1.	Tomasz – 62	Krzysztof – 467	Paweł – 572	Tomasz – 179	Piotr	Michał – 219	Michał, Mateusz – 52
2.	Paweł – 56	Andrzej – 381	Krzysztof – 474	Piotr – 166	Paweł	Piotr – 165	Piotr – 35
3.	Piotr – 50	Piotr – 378	Marcin – 453	Paweł – 159	Michał	Tomasz – 155	Łukasz, Tomasz – 33

Najczęściej nadawane imiona męskie – 2 poł. XX w.							
Poz.	Jadowniki 1971-1989	Bochnia USC 1966-1975	Bochnia USC 1976-1984	Kraków 1975	Kraków 1980	Kraków 1989	Olkusz 1986-1990
4.	Łukasz – 44	Paweł – 344	Grzegorz – 439	Rafał – 149	Tomasz	Łukasz, Mateusz, Paweł – 151	Paweł – 28
5.	Marcin – 42	Grzegorz – 301	Tomasz – 430	Grzegorz – 139	Grzegorz	Marcin – 140	Marcin – 25
6.	Krzysztof – 39	Robert – 300	Piotr – 423	Marcin – 133	Marcin	Krzysztof – 122	Kamil – 24
7.	Grzegorz – 36	Marek – 277	Łukasz – 388	Krzysztof – 130	Krzysztof	Maciej – 103	Rafał – 22
8.	Mateusz, Michał – 30	Jacek – 236	Rafał – 270	Mariusz – 86	Mariusz	Jakub – 101	Damian, Krzysztof – 21
9.	Mariusz – 28	Stanisław – 230	Mariusz – 255	Dariusz – 79	Wojciech	Wojciech – 74	Dawid – 20
10.	Daniel – 26	Adam – 219	Michał – 224	Łukasz – 78	Łukasz	Grzegorz – 72	Wojciech – 19
Poz.	Nowa Brzeźnica 1984-1985	Działoszyn 1979	Łódź 1979	Szczecin 1975	Opole 1974	Łużyce 1945-1995	Wilno lata 80. XX w.
1.	Marcin, Michał – 6	Marcin	Piotr	Marcin – 34	Piotr – 85	Johannes, Johann – 66	Andrzej – 129
2.	Damian, Kamil, Piotr – 4	Tomasz	Michał	Robert – 29	Andrzej – 75	Franz, Frank – 44	Jarosław – 92
3.	Mateusz, Tomasz – 3	Mariusz	Marcin	Rafał – 23	Tomasz – 68	Georg – 37	Mirosław – 91
4.	Dominik, Jacek, Jarosław, Krzysztof, Paweł, Przemysław, Robert – 2	Grzegorz	Tomasz	Paweł – 20	Krzysztof – 64	Stephan, Steffen – 33	Artur – 74
5.		Michał	Rafał	Artur, Mariusz, Piotr, Tomasz – 16	Robert – 45	Benno – 26	Paweł – 65
6.		Krzysztof	Krzysztof	Krzysztof – 14	Dariusz – 44	Daniel – 23	Tomasz – 56
7.		Przemysław	Adam	Adam, Dariusz,	Adam – 42	Marko – 20	Dariusz – 54
8.		Rafał	Przemysław	Grzegorz, Radosław, Sebastian – 12	Grzegorz, Marek, Rafał – 41	Josef, Joseph – 17	Marek – 45
9.		Paweł	Robert		Jacek – 34	Andree – 16	Edward – 42
10.		Wojciech	Łukasz	Cezariusz – 11	Marcin – 33	Philip – 14	Waldemar – 41

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachon 2007 (Bochnia); Bubak 1978; 1983; 1993 (Kraków); Parzniewska 1996 (Kraków); Pałka 2007 (Olkusz); Tomecka 1994 (Nowa Brzeźnica); Umińska 1983 (Działoszyn); Umińska-Tytoń 1987 (Łódź); Borek 1978 (Opole, Szczecin); Rzetelska-Feleszko 1996 (Łużyce); Kardis 2006 (Wilno).

Pierwsza jedenastka imion męskich z Jadownik z okresu 1971-1989 obejmowała 46% populacji. Zbiór imion poszerzył się wówczas do maksymalnej wielkości 80 jednostek – nigdy nie był szerszy. W tym czasie zbiór imion męskich w Krakowie (1975 r.) liczył 115 imion (Bubak 1978, 177-179), a w Bochni 146 we wcześniejszej fazie i 133 w późniejszej (Stachoń 2007, 48-59, 70-71). W Krakowie w 1975 roku tylko pierwsze kilkanaście imion należy uznać za bardzo popularne. Pierwsze 10 imion otrzymało ok. 50% wszystkich chłopców (Bubak 1978, 179). W Działoszynie liczba dzieci zarejestrowanych w badanych latach wykazuje tendencję spadkową. Jako pierwszych imion używano stałej liczby ok. 40 imion męskich, a udział pierwszej ich dziesiątki w populacji wyniósł 56% (Umińska 1983, 136, 144). W Nowej Brzeźnicy funkcjonował zbiór 43 imion męskich. Materiał współczesny pochodzący z lat 1984-1985 cechuje bardzo szeroki repertuar. W większości nominacje mają charakter jednostkowy (Tomecka 1994, 159-160, 165). W tym samym okresie w Wilnie zbiór imion męskich wyniósł 120 jednostek, a dziesięć najpopularniejszych antroponimów nosiło 50% ogółu badanych osób (Kardis 2006, 173). W Pcimiu w latach 1990-1999 zbiór pierwszych imion dla całej populacji wyniósł 111, a zbiór drugich imion 135 (Dziadkowiec 2000, 170-187).

Przełom XX i XXI wieku. Antroponimia kobieca

Ostatnia z analizowanych faz chronologicznych pozwala zaobserwować zmiany w systemie antroponimicznym Jadownik i innych miejscowości na przełomie wieków XX i XXI (tab. 60). W omawianym czasie zbiór kobiecych imion z Jadownik był bardzo urozmaicony, pierwsza dziesiątka imion zawiera aż 19 antroponimów z uwagi na wyrównane wyniki frekwencji wielu z nich. Wiodąca czwórka imion kobiecych to: Anna, Karolina, Katarzyna i Gabriela, wspólnie obejmujące 23% populacji dziewczynek.

Tabela 60. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych na przełomie wieków XX i XXI. Imiona kobiece

Najczęściej nadawane imiona kobiece – przełom wieków XX i XXI						
Poz.	Jadowniki 1990-2005	Bochnia USC 1990-1994	Bochnia USC 1995-1999	Bochnia USC 2000-2004	Bochnia 1990-2000	Pcim 1990-1999
1.	Anna – 30	Katarzyna – 199	Karolina – 161	Natalia – 120	Anna – 56	Anna – 40
2.	Karolina – 28	Anna – 189	Anna – 152	Julia – 112	Agnieszka – 52	Katarzyna – 26
3.	Gabriela, Katarzyna – 24	Magdalena – 158	Katarzyna – 138	Wiktoria – 110	Magdalena – 49	Justyna – 21
4.	Aleksandra – 20	Monika – 144	Magdalena – 128	Aleksandra 97	Katarzyna – 47	Karolina, Monika, Natalia – 17
5.	Klaudia – 19	Paulina – 134	Natalia – 125	Karolina – 96	Karolina – 43	Paulina – 16

Najczęściej nadawane imiona kobiece – przełom wieków XX i XXI						
Poz.	Jadowniki 1990-2005	Bochnia USC 1990-1994	Bochnia USC 1995-1999	Bochnia USC 2000-2004	Bochnia 1990-2000	Pcim 1990-1999
6.	Magdalena, Natalia, Weronika – 18	Joanna – 132	Klaudia – 124	Patrycja – 91	Aleksandra – 39	Joanna – 14
7.	Dominika, Patrycja – 15	Karolina – 123	Patrycja – 102	Gabriela – 88	Natalia – 38	Aleksandra – 13
8.	Justyna – 12	Justyna – 122	Justyna – 93	Anna – 78	Joanna – 36	Agnieszka – 12
9.	Julia, Paulina – 11	Agnieszka – 116	Paulina – 90	Klaudia – 76	Gabriela, Klaudia, Monika – 33	Klaudia, Małgorzata, Patrycja – 11
10.	Emilia, Izabela, Małgorzata, Oliwia, Wiktoria – 9	Kinga – 88	Joanna – 88	Katarzyna – 65	Kinga, Paulina – 30	Ewa – 10
Poz.	Kraków 1990	Kraków 1992	Kraków 2001-2010	Łask 1990-1995	Łowicz 1991-1995	Poznań 2000-2004
1.	Anna	Anna – 223	Julia	Aleksandra	Anna – 49	Julia – 397
2.	Katarzyna	Katarzyna – 197	Natalia, Zuzanna	Anna	Katarzyna – 46	Wiktoria – 283
3.	Magdalena	Magdalena – 169	Amelia, Anna	Paulina	Aleksandra – 35	Zuzanna – 257
4.	Joanna	Karolina – 152	Emilia	Marta	Małgorzata, Maria, Paulina – 31	Aleksandra – 208
5.	Karolina	Agnieszka, Joanna – 151	Aleksandra, Maja, Milena	Katarzyna	Marta – 26	Martyna – 181
6.	Agnieszka	Aleksandra – 126	Karolina, Nikola	Karolina	Agnieszka – 24	Weronika – 173
7.	Paulina	Paulina – 123	Magdalena, Wiktoria, Zofia	Kamila	Justyna – 23	Oliwia – 171
8.	Monika	Monika – 104	Gabriela, Hanna	Martyna	Agata, Dominika, Karolina – 21	Zofia – 162
9.	Natalia	Natalia – 94	Lena, Małgo- rzata, Mar- tyna, Oliwia, Paulina	Monika	Michalina – 20	Natalia – 152
10.	Aleksandra	Klaudia – 90	Alicja, Kata- rzyna, Maria, Weronika	Natalia	Magdalena, Patrycja, Sylwia – 19	Marta – 121

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Parzniewska 1996 (Kraków 1990 i 1992); Rudnicka-Fira 2013 (Kraków 2001-2010); Jaśkie-
wicz 1998 (Łask); Plichta 1998 (Łowicz); Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006 (Poznań).

Pierwsze w rankingu miano, Anna, było bardzo popularne, spotkać je można w czołówce list frekwencyjnych. Jednakże pod koniec analizowanego okresu chronologicznego jego częstotliwość nadawania zaczęła słabnąć. Świadczą o tym zmiany w zbiorach tych samych miejscowości w młodszych fazach oraz nieobecność miana Anna w pierwszej dziesiątce Poznania z 2004 roku (Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006, 232). Porównując tę sytuację antroponimiczną z danymi bazy PESEL dla każdego roku (tab. 61), dostrzec można maksimum częstotliwości jego nadawania w całej Polsce w latach 1992-1993, a potem wędrówkę tego miana stopniowo w dół list rankingowych, by od roku 1999 znaleźć się poza pierwszą dziesiątką najczęściej nadawanych imion. Podobnie wygląda fala popularności imion Katarzyna i Karolina, które były często nadawane nie tylko w Jadownikach w poprzednim analizowanym odcinku chronologicznym (por. tab. 57, 60). Na podstawie przytoczonych kontekstów środowisk lokalnych oraz bazy PESEL dostrzec można, iż miano Katarzyna mieściło się w pierwszej dziesiątce do końca XX wieku, a w początkach kolejnego stulecia jego popularność zmniejszyła się. Imię Karolina w początkach lat 90. XX wieku zaczęło dorównywać popularnością Katarzynie, by w połowie ostatniej dekady zastąpić ją na listach rankingowych. Zjawisko to można zaobserwować na przykładzie Bochni oraz bazy PESEL (tab. 60-61), gdzie Karolina znajdowała się na pierwszym miejscu w rankingu w latach 1994-1997, w późniejszych zaś latach jako imię o zmniejszającej się popularności. Ostatni raz miano to w pierwszej dziesiątce PESEL znajdowało się w roku 2005.

Czwarte wiodące w Jadownikach miano kobiece, Gabriela, znajduje analogie w pierwszych dziesiątkach imion w Bochni i Krakowie (2001-2010). Pozostaje dość popularne w omawianym przedziale chronologicznym, choć wiodące było tylko lokalnie, o czym świadczą czołówki rankingów w poszczególnych latach według bazy PESEL (tab. 61), gdzie miano to po prostu nie figuruje w pierwszych dziesiątkach zbiorów imion omawianych lat. Kolejne imię żeńskie znajdujące się w pierwszej dziesiątce Jadownik w omawianym okresie to Aleksandra. Jego rozwój frekwencyjny można obserwować na przykładzie bazy PESEL od roku 1991, gdzie było ono ostatnie w dziesiątce, do lat 1998-1999, kiedy stało się najczęściej nadawanym mianem w Polsce. Do roku 2005 utrzymywało się w pierwszej czwórce najpopularniejszych kobiecych antroponimów. Znalazło się też czołówce rankingów tego okresu (tab. 60), w Łasku na pierwszym miejscu.

Imię Julia stało się na przełomie wieków najpopularniejszym imieniem. Było nieobecne w rankingach wcześniejszych odcinków chronologicznych, a utrzymywało się w bazie PESEL w latach 1999-2017, na pierwszym miejscu w latach 2001-2012 i 2017. Na początku XXI wieku w Krakowie i w Poznaniu znalazło się na pierwszym miejscu w rankingach. Pozostałe popularne antroponimy z Jadownik także pojawiały się w pierwszej dziesiątce bazy PESEL, co wskazuje na wpływ mody ogólnopolskiej.

Tabela 61. Najczęściej nadawane imiona kobiecie wg danych PESEL z lat 1991-2010

Najczęściej nadane imiona kobiecie wg danych PESEL (Polska)							
Poz.	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
1.	Katarzyna	Anna	Anna	Karolina	Karolina	Karolina	Karolina
2.	Anna	Katarzyna	Katarzyna	Paulina	Aleksandra	Aleksandra	Aleksandra
3.	Paulina	Paulina	Karolina	Katarzyna	Katarzyna	Paulina	Natalia
4.	Magdalena	Karolina	Paulina	Anna	Paulina	Klaudia	Klaudia
5.	Karolina	Magdalena	Magdalena	Aleksandra	Anna	Katarzyna	Paulina
6.	Monika	Monika	Monika	Magdalena	Magdalena	Anna	Katarzyna
7.	Agnieszka	Agnieszka	Aleksandra	Monika	Klaudia	Natalia	Anna
8.	Marta	Marta	Agnieszka	Patrycja	Natalia	Patrycja	Patrycja
9.	Joanna	Aleksandra	Natalia	Natalia	Patrycja	Magdalena	Magdalena
10.	Aleksandra	Joanna	Patrycja	Agnieszka	Monika	Dominika	Dominika
Poz.	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
1.	Aleksandra	Aleksandra	Natalia	Julia	Julia	Julia	Julia
2.	Natalia	Natalia	Aleksandra	Natalia	Wiktoria	Wiktoria	Wiktoria
3.	Karolina	Karolina	Wiktoria	Wiktoria	Natalia	Natalia	Natalia
4.	Klaudia	Weronika	Julia	Aleksandra	Aleksandra	Aleksandra	Aleksandra
5.	Paulina	Klaudia	Weronika	Weronika	Weronika	Oliwia	Oliwia
6.	Patrycja	Paulina	Karolina	Karolina	Zuzanna	Weronika	Zuzanna
7.	Katarzyna	Patrycja	Klaudia	Klaudia	Martyna	Zuzanna	Weronika
8.	Anna	Katarzyna	Paulina	Patrycja	Karolina	Martyna	Martyna
9.	Magdalena	Wiktoria	Patrycja	Zuzanna	Klaudia	Karolina	Karolina
10.	Weronika	Julia	Katarzyna	Paulina	Patrycja	Patrycja	Patrycja
Poz.	2005	2006	2007	2008	2009	2010	1995-2010
1.	Julia	Julia	Julia	Julia	Julia	Julia	Julia
2.	Wiktoria	Wiktoria	Wiktoria	Wiktoria	Maja	Maja	Aleksandra
3.	Natalia	Oliwia	Oliwia	Zuzanna	Zuzanna	Zuzanna	Natalia
4.	Aleksandra	Natalia	Zuzanna	Maja	Wiktoria	Lena	Wiktoria
5.	Oliwia	Aleksandra	Natalia	Oliwia	Oliwia	Wiktoria	Karolina
6.	Zuzanna	Zuzanna	Aleksandra	Natalia	Amelia	Amelia	Zuzanna
7.	Martyna	Martyna	Amelia	Amelia	Natalia	Aleksandra	Weronika
8.	Weronika	Maja	Maja	Aleksandra	Aleksandra	Oliwia	Oliwia
9.	Karolina	Amelia	Martyna	Nikola	Lena	Natalia	Klaudia
10.	Amelia	Weronika	Weronika	Martyna	Nikola	Zofia	Anna
Poz.	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
1.	Julia	Julia	Lena	Lena	Zuzanna	Zuzanna	Julia
2.	Maja	Lena	Julia	Zuzanna	Lena	Julia	Zuzanna
3.	Lena	Maja	Zuzanna	Julia	Julia	Lena	Zofia

Najczęściej nadane imiona kobiece wg danych PESEL (Polska)							
Poz.	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
4.	Zuzanna	Zuzanna	Maja	Maja	Maja	Maja	Lena
5.	Wiktoria	Wiktoria	Zofia	Zofia	Zofia	Hanna	Maja
6.	Amelia	Amelia	Amelia	Hanna	Hanna	Zofia	Hanna
7.	Aleksandra	Oliwia	Hanna	Aleksandra	Amelia	Amelia	Amelia
8.	Oliwia	Aleksandra	Aleksandra	Amelia	Aleksandra	Alicja	Alicja
9.	Natalia	Natalia	Wiktoria	Natalia	Alicja	Aleksandra	Maria
10.	Zofia	Zofia	Natalia	Wiktoria	Natalia	Natalia	Aleksandra

Źródło: Grzenia 2002a; Swoboda 2013; mswia.gov.pl.

Zbiór imion kobiecych Jadownik w analizowanym okresie liczył 77 antroponimów, czyli ilościowo prawie się nie zmienił od poprzedniej fazy chronologicznej. Czołówka zbioru, jak już wspomniano, liczy 19 imion z powodu wyrównanej frekwencji na ostatnich pozycjach pierwszej dziesiątki i obejmuje 67% populacji dziewczynek urodzonych w tym okresie. Świadczy to o istnieniu grupy imion popularnych i często powtarzanych. W tym czasie w USC w Bochni zanotowano zbiory liczące 119 imion w okresie 1990-1994, 127 imion w latach 1995-1999 i 115 imion w okresie 2000-2004, natomiast w parafii bocheńskiej 107 imion kobiecych w dekadzie 1990-2000 (Stachoń 2007, 41-42). W Krakowie (Śródmieściu) zbiór imion kobiecych liczył odpowiednio 149 w 1990 roku i 150 dwa lata później (Parzniewska 1996, 139-143). W Łasku w latach 1990-1995 zbiór imion kobiecych liczył 73 jednostki (Jaśkiewicz 1998, 172), a w Łowiczu – 105 (Plichta 1998, 129). Porównując lata 50. i 90. XX w. w Łasku, można zaobserwować zjawisko zmniejszania się liczby imion używanych tylko raz; maleje także procentowy udział pierwszej dziesiątki imion w globalnej sumie użyć (Jaśkiewicz 1998, 189). W Łowiczu repertuar imion w ciągu 40 lat uległ znacznemu urozmaiceniu, wśród ochrzczonych w latach 1991-1995 odnotowano 50 nowych imion żeńskich, natomiast 30 starych imion żeńskich zostało wyeliminowanych z zasobu imienniczego pierwszej połowy lat 90. Nie pojawiają się one w zapisach ani jako pierwsze, ani jako kolejne imiona (Plichta 1998, 130). W Pci-miu w okresie 1990-1999 przy malejącej liczbie narodzin zasób imion został niemal podwojony. Efektem tego jest duża liczba pojedynczych nadań oraz mała liczba imion naprawdę modnych (Dziadkowiec 2000, 186). W Krakowie w imiennictwie kobiecym pierwsze 10 imion zostało nadanych prawie 50% zarejestrowanych dziewczynek (Parzniewska 1996, 147). Niektóre imiona od prawie 20 lat nie zmieniły swojej pozycji, a inne były wynikiem krótkotrwałej mody. Po porównaniu danych z Krakowa-Śródmieścia z lat 1975, 1980, 1990, 1992 Justyna Parzniewska (1996, 149-151) zaobserwowała, iż w zasobach imienniczych panuje ciągły ruch, ponieważ jedne imiona wchodzą do systemu, a inne z niego wychodzą, aby powrócić po pewnym czasie.

Znacznie wolniej odchodzą w zapomnienie stare imiona, niż pojawiają się nowe. Zasoby polskiego systemu imienniczego stale się powiększają.

Przełom XX i XXI wieku. Antroponimia męska

Zbiór imion męskich w Jadownikach na przełomie wieków XX i XXI był nieco bardziej niż żeński skoncentrowany wokół najczęściej nadawanych imion, pierwsza dziesiątka liczyła ich bowiem 12 (tab. 62). Wiodącą trójką były antroponimy Mateusz, Kamil i Jakub, obejmujące razem 17,3% populacji chłopców.

Tabela 62. Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych na przełomie wieków XX i XXI. Imiona męskie

Najczęściej nadawane imiona męskie – przełom wieków XX i XXI						
Poz.	Jadowniki 1990-2005	Bochnia USC 1990-1994	Bochnia USC 1995-1999	Bochnia USC 2000-2004	Bochnia 1990-2000	Pcim 1990-1999
1.	Mateusz – 36	Mateusz – 221	Kamil – 175	Jakub – 195	Jakub – 69	Michał, Piotr – 26
2.	Kamil – 31	Kamil – 160	Mateusz – 167	Kacper – 110	Mateusz – 68	Mateusz – 24
3.	Jakub – 24	Marcin – 143	Jakub – 147	Piotr – 105	Kamil – 53	Tomasz – 19
4.	Tomasz – 22	Tomasz – 138	Dawid – 135	Mateusz – 100	Maciej – 50	Jakub – 17
5.	Piotr – 21	Krzysztof – 129	Michał – 125	Kamil – 98	Michał – 49	Łukasz, Krzysztof – 16
6.	Dominik, Maciej – 19	Łukasz – 128	Piotr – 105	Dawid – 91	Dawid, Paweł – 46	Bartłomiej, Kamil, Paweł – 14
7.	Michał – 18	Piotr – 127	Paweł – 104	Michał – 84	Piotr – 45	Marcin, Wojciech – 13
8.	Paweł – 17	Michał – 124	Patryk – 100	Dominik – 70	Łukasz – 34	Damian – 12
9.	Kacper, Konrad – 16	Paweł – 117	Marcin – 88	Bartłomiej – 64	Krzysztof, Marcin – 33	Adrian, Artur, Dominik – 10
10.	Marcin – 15	Jakub – 97	Damian – 86	Patryk – 62	Sebastian – 32	Dawid, Karol, Mariusz – 9
Poz.	Kraków 1990	Kraków 1992	Kraków 2001-2010	Łask 1990-1995	Łowicz 1991-1995	Poznań 2000-2004
1.	Michał	Mateusz – 242	Jakub	Mateusz	Piotr – 60	Jakub – 456
2.	Mateusz	Michał – 210	Bartosz	Michał	Mateusz – 45	Kacper – 323
3.	Piotr	Piotr – 181	Michał	Marcin	Łukasz – 31	Mateusz – 300
4.	Paweł	Paweł – 139	Kacper	Piotr	Michał – 30	Mikołaj – 186
5.	Krzysztof, Łukasz	Maciej – 138	Adam	Jakub	Kamil – 29	Michał – 180

Najczęściej nadawane imiona męskie – przełom wieków XX i XXI						
Poz.	Kraków 1990	Kraków 1992	Kraków 2001-2010	Łask 1990-1995	Łowicz 1991-1995	Poznań 2000-2004
6.	Tomasz	Jakub – 133	Maciej	Łukasz	Jakub, Paweł – 24	Bartosz – 156
7.	Jakub	Tomasz – 131	Mateusz	Adrian	Tomasz – 22	Filip, Jan – 149
8.	Kamil	Krzysztof – 122	Mikołaj, Tomasz	Damian	Damian – 20	Piotr – 134
9.	Marcin	Łukasz – 121	Jan, Karol, Szymon	Kamil	Dawid, Dominik, Jan, Marcin – 18	Adam – 132
10.	Maciej	Marcin – 116	Aleksander, Antoni, Igor, Kamil, Piotr, Maksymilian, Patryk	Krzysztof	Krzysztof, Maciej, Patryk – 16	Dawid – 127

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachor 2007 (Bochnia); Dziadkowiec 2000 (Pcim); Parzniewska 1996 (Kraków 1990 i 1992); Rudnicka-Fira 2013 (Kraków 2001-2010); Jaśkiewicz 1998 (Łask); Plichta 1998 (Łowicz); Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006 (Poznań).

Pierwsze z imion, Mateusz, było spotykane we wszystkich przytoczonych środowiskach lokalnych. Obecne w rankingu bazy PESEL w latach 1991-2013, pozostawało na pierwszym miejscu od 1991 do 1999, w tym czasie także wiodąc prym w innych środowiskach. Miano Kamil było obecne w bazie PESEL w okresie 1991-2005, nigdy jednak jego frekwencja nie była wyższa niż druga pozycja w latach 1996-1997. W środowiskach lokalnych było bardziej popularne w ostatnich latach XX wieku niż w początkach XXI. Miano Jakub pojawiło się w pierwszej dziesiątce bazy PESEL w 1995, z roku na rok stając się coraz częstsze i osiągając pierwszą pozycję w latach 2000-2015. Ten sam proces rosnącej frekwencji można obserwować w Bochni w kolejnych fazach chronologicznych w ramach omawianego odcinka, w Krakowie w okresie 2001-2010, w Poznaniu w 2004 roku oraz w pozostałych wymienionych środowiskach lokalnych.

Kolejne imiona w rankingu Jadownik, Tomasz, Piotr i Maciej, największą falę popularności osiągnęły w poprzednim okresie chronologicznym. W omawianym czasie były nadal często nadawane, obecne we wszystkich środowiskach lokalnych i w pierwszej dziesiątce bazy PESEL. Justyna Parzniewska (1996, 150) uważa, że w omawianym okresie w Krakowie modne stały się imiona męskie uważane kiedyś za chłopskie, w tym Maciej, Jakub, Mateusz. Podobnie można zinterpretować pozycję imion: Michał, Paweł, Kacper, Marcin, Dominik, obecnych w środowiskach lokalnych i bazie PESEL. Miano Konrad nie ma natomiast analogii, jego fala popularności w Jadownikach musi mieć uwarunkowania lokalne.

Tabela 63. Najczęściej nadawane imiona męskie wg danych PESEL z lat 1991-2010

Najczęściej nadane imiona męskie wg danych PESEL (Polska)							
Poz.	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997
1.	Mateusz	Mateusz	Mateusz	Mateusz	Mateusz	Mateusz	Mateusz
2.	Łukasz	Michał	Michał	Michał	Michał	Kamil	Kamil
3.	Paweł	Łukasz	Łukasz	Kamil	Kamil	Michał	Michał
4.	Michał	Paweł	Kamil	Piotr	Patryk	Patryk	Jakub
5.	Piotr	Piotr	Paweł	Paweł	Piotr	Jakub	Patryk
6.	Marcin	Kamil	Piotr	Patryk	Dawid	Dawid	Dawid
7.	Kamil	Marcin	Marcin	Łukasz	Jakub	Paweł	Piotr
8.	Tomasz	Damian	Damian	Marcin	Paweł	Piotr	Paweł
9.	Damian	Tomasz	Patryk	Dawid	Łukasz	Damian	Damian
10.	Krzysztof	Dawid	Dawid	Damian	Marcin	Łukasz	Marcin
Poz.	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004
1.	Mateusz	Mateusz	Jakub	Jakub	Jakub	Jakub	Jakub
2.	Jakub	Jakub	Mateusz	Mateusz	Mateusz	Kacper	Kacper
3.	Michał	Michał	Kacper	Kacper	Kacper	Mateusz	Mateusz
4.	Kamil	Patryk	Michał	Michał	Michał	Michał	Michał
5.	Patryk	Kamil	Patryk	Dawid	Dawid	Dawid	Dawid
6.	Dawid	Dawid	Dawid	Patryk	Patryk	Szymon	Szymon
7.	Piotr	Kacper	Kamil	Kamil	Szymon	Patryk	Kamil
8.	Paweł	Piotr	Piotr	Piotr	Kamil	Kamil	Bartosz
9.	Damian	Szymon	Szymon	Szymon	Piotr	Bartosz	Patryk
10.	Marcin	Paweł	Paweł	Bartosz	Bartosz	Piotr	Maciej
Poz.	2005	2006	2007	2008	2009	2010	1995-2010
1.	Jakub	Jakub	Jakub	Jakub	Jakub	Jakub	Jakub
2.	Kacper	Kacper	Kacper	Kacper	Kacper	Szymon	Mateusz
3.	Mateusz	Mateusz	Mateusz	Mateusz	Szymon	Kacper	Kacper
4.	Michał	Szymon	Szymon	Szymon	Filip	Filip	Michał
5.	Szymon	Bartosz	Bartosz	Bartosz	Mateusz	Michał	Dawid
6.	Bartosz	Michał	Michał	Filip	Michał	Mateusz	Kamil
7.	Dawid	Dawid	Dawid	Michał	Bartosz	Bartosz	Patryk
8.	Kamil	Piotr	Filip	Dawid	Wiktor	Wojciech	Szymon
9.	Maciej	Filip	Piotr	Wiktor	Piotr	Adam	Piotr
10.	Piotr	Maciej	Wiktor	Piotr	Dawid	Wiktor	Bartosz
Poz.	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
1.	Jakub	Jakub	Jakub	Jakub	Jakub	Antoni	Antoni
2.	Szymon	Kacper	Kacper	Kacper	Antoni	Jakub	Jakub
3.	Filip	Filip	Filip	Antoni	Szymon	Szymon	Jan

Najczęściej nadane imiona męskie wg danych PESEL (Polska)							
Poz.	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
4.	Kacper	Szymon	Szymon	Filip	Jan	Jan	Szymon
5.	Michał	Jan	Jan	Jan	Filip	Filip	Franciszek
6.	Mateusz	Michał	Antoni	Szymon	Kacper	Franciszek	Filip
7.	Bartosz	Antoni	Michał	Franciszek	Aleksander	Mikołaj	Aleksander
8.	Adam	Mateusz	Wojciech	Michał	Franciszek	Aleksander	Mikołaj
9.	Jan	Bartosz	Mateusz	Wojciech	Mikołaj	Kacper	Wojciech
10.	Wojciech	Wojciech	Bartosz	Aleksander	Wojciech	Wojciech	Kacper

Źródło: Grzenia 2002a; Swoboda 2013; mswia.gov.pl.

Zbiór imion męskich Jadownik na przełomie XX i XXI wieku liczył 80 jednostek, tyle samo co w poprzednim okresie. Pierwsza dwunastka obejmowała 48% populacji chłopców. Zbiór imion w Bochni w latach 1990-1994 liczył 105 jednostek; 123 w kolejnym pięcioleciu i 110 w okresie 2000-2004 (dane z USC), natomiast w zbiorze imion funkcjonujących w parafii św. Mikołaja w owym czasie było 97 jednostek (Stachoń 2007, 61-62, 65-67). W Łasku w okresie 1990-1995 zbiór imion męskich liczył 68 jednostek (Jaśkiewicz 1998, 172), w Łowiczu zaś 94, w tym 37 nowych imion męskich, których nie zarejestrowano w księgach metrykalnych sprzed 40 lat, równocześnie aż 40 imion męskich i 30 żeńskich zostało wyeliminowanych (Plichta 1998, 129-130). W Krakowie-Śródmieściu wykaz USC zawierał 145 imion męskich nadanych w 1990 roku i 137 w 1992 roku. Dziesięć najpopularniejszych imion nadano 46% chłopców. Były wśród nich takie, które od prawie 20 lat nie zmieniły swojej pozycji, oraz te, które nadawano krótkotrwale (Parzniewska 1996, 147, 150-151).

Polionimia

Polionimia w Jadownikach jest zjawiskiem, którego natężenie można obserwować wraz z upływem czasu. Początkowo zdarzała się naprawdę rzadko, w rodzinach o wyższym statusie lub doń aspirujących. Warunkowały ją też kompozycje antroponimiczne złożone z imienia świętego wraz z jego przydomkiem hagianimicznym (w tab. 64 zaznaczone kursywą). Zmiana kulturowa w kwestii powszechnego użycia kilku imion wypracowana została przez potrzebę społeczną, umożliwiona zaś przez regulacje urzędowe. Ostatnim aspektem mającym wpływ na powstanie normy antroponimicznej składającej się z dwóch imion była po prostu moda na dwuimienność. Ona to spowodowała całkowitą przebudowę zawartości lokalnych zbiorów pierwszych imion, wywołując potrzebę zachowania imion rodzinnych i motywowanych religią w sferze imion drugich.

Z powodu mniejszej skali użycia drugich imion zestawienie z Jadownik podzielone jest tylko na dwa szersze odcinki. Początkowo drugie imiona nadawane były tylko w wyjątkowych przypadkach, zdecydowanie częściej dzieciom pochodzącym z rodzin szlacheckich czy urzędniczych niż chłopskich. Pod koniec XVIII stulecia i w wieku XIX częstotliwość nadawania drugiego imienia przeszła od 1,7% do 6,3% populacji dziewczynek oraz od 3,5% do 7,4% populacji chłopców. Większa frekwencja nadawania drugiego imienia chłopcom widoczna jest nawet w rankingu 10 najczęściej nadawanych antroponimów (tab. 64, por. tab. 29-33): lista imion chłopięcych jest zdecydowanie dłuższa, a częstotliwość zastosowania większa niż w przypadku drugich imion dziewczynek, gdzie lista była tak krótka, iż na ostatnich pozycjach pierwszej dziesiątki zmieściły się nawet te antroponimy, które zostały nadane bardzo rzadko (razem stanowiąc liczbę 31 imion żeńskich mieszczących się w pierwszej dziesiątce).

Tabela 64. Antroponimia Jadownik w latach 1784-2005 w kontekście innych środowisk lokalnych. Drugie imiona kobiece i męskie

Najczęściej nadawane drugie imiona kobiece						
Poz.	Jadowniki 1784-1900	Jadowniki 1901-2005	Bochnia 1960-1970	Bochnia 1990-2000	Kraków 1992	Poznań 2004
1.	Anna – 33	Maria – 489	Maria – 324	Maria – 108	Maria – 353	Maria – 435
2.	Marianna – 31	Anna – 433	Anna – 86	Anna – 93	Anna – 321	Anna – 276
3.	Katarzyna – 24	Stanisława – 110	Małgorzata – 73	Katarzyna – 45	Karolina, Katarzyna – 145	Magdalena – 105
4.	Józefa – 10	Zofia – 99	Barbara – 72	Małgorzata – 32	Magdalena – 129	Zofia – 83
5.	Kunegunda – 8	Józefa – 93	Teresa – 66	Agnieszka – 30	Agnieszka – 97	Weronika – 79
6.	Elżbieta – 6	Katarzyna – 77	Dorota – 60	Ewa, Magdalena – 29	Małgorzata – 82	Katarzyna – 67
7.	Anieli – 5	Barbara – 76	Elżbieta, Katarzyna – 59	Barbara, Elżbieta – 26	Joanna – 81	Joanna – 65
8.	Bronisława, Franciszka, Helena, Magdalena, Tekla, Teresa – 4	Małgorzata – 71	Ewa – 52	Kinga – 24	Elżbieta – 73	Aleksandra – 61
9.	Agata, Agnieszka, Barbara, Emilia, Ewa, Maria, Rozalia, Stanisława, Waleria, Wiktoria, Zofia – 3	Teresa – 49	Krystyna – 45	Karolina – 23	Barbara, Ewa – 72	Wiktoria – 57
10.	Jadwiga, Kazimiera, Ludwika, Małgorzata, Stefania, Władysława, Zuzanna – 2	Elżbieta – 44	Stanisława – 41	Monika – 22	Monika – 64	Julia – 55

Najczęściej nadawane drugie imiona męskie						
Poz.	Jadowniki 1784-1900	Jadowniki 1901-2005	Bochnia 1960-1970	Bochnia 1990-2000	Kraków 1992	Poznań 2004
1.	Józef – 32	Stanisław – 344	Stanisław – 115	Piotr – 64	Piotr – 215	Jan – 192
2.	Jan – 22	Józef – 251	Józef – 111	Krzysztof – 55	Jan – 156	Piotr – 173
3.	Stanisław – 15	Jan – 239	Jan – 101	Paweł – 47	Krzysztof – 126	Paweł – 112
4.	Władysław – 13	Piotr – 147	Piotr – 85	Andrzej – 31	Andrzej, Józef – 118	Tomasz – 101
5.	Michał – 12	Michał – 111	Andrzej – 65	Marek – 28	Paweł – 98	Krzysztof – 100
6.	<i>Kanty</i> – 11	Andrzej – 110	Marian – 62	Tomasz – 27	Stanisław – 97	Michał – 83
7.	Ignacy, <i>Nepomucen</i> – 10	Kazimierz – 98	Władysław – 49	Jakub, Stanisław – 26	Marek – 94	Jakub – 79
8.	Franciszek – 9	Paweł – 75	Kazimierz, Tadeusz – 43	Grzegorz – 25	brak danych	Andrzej – 76
9.	Piotr, Wincenty – 8	Adam – 71	Adam – 40	Mateusz – 24	Michał – 84	Marek – 67
10.	Maciej, Marcin – 7	Krzysztof – 55	Antoni – 38	Michał, Wojciech – 22	brak danych	Stanisław – 62

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Stachoń 2007 (Bochnia); Parzniewska 1996 (Kraków); Graf, Korzeniowska-Gosieniecka 2006 (Poznań).

W starszym odcinku chronologicznym, 1784-1900, w Jadownikach jako drugie imiona najczęściej nadane zostały dziewczynkom antroponimy: Anna, Marianna i Katarzyna, które przez większą część tego okresu stanowiły też miana wiodące w zbiorze imion pierwszych. Dla porównania można przytoczyć kontekst innych (nieuwzględnionych w tab. 64) środowisk lokalnych, np. w Miechowie w latach 1826-1829 najczęstszymi drugimi imionami kobiecymi były: Agnieszka (10), Katarzyna (9), Barbara (6), Małgorzata (4), Elżbieta, Ewa, Julianna, Regina, Wiktoria (3) (Stachurska 1994, 180-181). Wśród drugich imion nadanych w powiecie chrzanowskim na przestrzeni XIX i XX wieku najczęstszymi były: Maria (21), Janina (9), Anna i Barbara (po 8), Ewa (7), Józefa (6) (Spyt 1973, 251-252). Te dwa przytoczone konteksty niewiele mają części wspólnej, co unaocznia, jak bardzo kultura i antroponimia były uzależnione od tradycji regionalnych.

W późniejszej fazie chronologicznej, 1901-2005, zbiór drugich imion w Jadownikach niewiele się zmienił. Na pierwszym miejscu pojawiło się miano Maria, stanowiące alternatywę wobec dawniejszej formy Marianna, której zadaniem było oddanie dziecka pod opiekę Matki Boskiej przy jednoczesnym zachowaniu tabu sakralnego wobec najbardziej w chrześcijaństwie czczonego imienia kobiecego. Miano Anna przetrwało

niezmiennie jako imię poważanej w Jadownikach patronki, Stanisława zaś oddawała rosnący kult patrona sąsiedniej miejscowości Szczepanowa, zwłaszcza wobec jubileuszy i motywacji patriotycznej (por. Jakubowska-Kocot 2007, 271).

Wszystkie antroponimy z czołówki rankingu drugich imion były już obecne w starszej fazie chronologicznej, tutaj tylko zwiększyła się powszechność ich nadawania (ogólnie udział dziewczynek z dwoma imionami sięgnął 87%). Antroponimy Maria i Anna były dwoma najczęściej nadawanymi drugimi imionami we wszystkich przytoczonych kontekstach lokalnych bez względu na umiejscowienie ich w czasie (tab. 64). Zgodność pozostałych antroponimów zróżnicowana jest kontekstowo, regionalnie i chronologicznie.

W grupie drugich imion męskich w Jadownikach różnice między czołówką rankingu w fazach starszej i młodszej są bardziej dyskretne: najczęściej nadawane są te same imiona: Stanisław, Józef i Jan. Analogie z XIX wieku wskazują, iż antroponimy te były w użyciu w innych regionach z różną częstotliwością. W Miechowie w latach 1826-1829 wśród drugich imion (nieprzytoczonych w tab. 64) najczęściej nadawane były miana: Jan (10); Mikołaj (8); Paweł (6); Adam, Franciszek, Mateusz, Tomasz (po 3); Antoni, Jędrzej, Józef, Karol, Klemens, Leon, Maciej, Marcin, Onufry, Piotr, Stanisław, Wincenty (po 2), natomiast w powiecie chrzanowskim w długim okresie chronologicznym obejmującym stulecia XIX i XX: Jan (17), Stanisław (13), Piotr (10), Andrzej (8), Józef i Marian (po 7) (Spyt 1973, 251-252; Stachurska 1994, 180-181).

Charakterystycznym zjawiskiem antroponimicznym są imiona dwuczęściowe, zawierające imię i epitet patrona. W Jadownikach w XVIII i XIX wieku w roli imion drugich najczęściej występowały przydomki hagianimiczne: Kanty i Nepomucen, ale także: Chryzostom, Salezy, Ksawery, Serafin, Gwalbert, Kalasanty i żeńskie Magdalena (por. tab. 28-33). W innych środowiskach lokalnych drugie imiona zazwyczaj były złożeniami mian patronów z ich epitetami; najczęściej spotykane to Jan Nepomucen, np. w Nowej Brzeźnicy w pierwszej połowie XVIII w. W kolejnych latach w tej miejscowości w grupie drugich imion wzrosła częstotliwość kolejnych wymienionych przydomków hagianimicznych (Tomecka 1994, 170). W XX wieku nie były one już spotykane w Jadownikach, a niektóre z nich przeszły do grupy imion pierwszych w oderwaniu od kontekstu, np. Ksawery, Magdalena. W fazie młodszej (1901-2005) czołówka rankingu imion drugich z Jadownik jest taka sama jak w Bochni (z lat 1960-1970), poza tym jednak analogie z tego horyzontu chronologicznego wykazują z Jadownikami o wiele więcej różnic (tab. 28, 32, 64).

Ogólnie w Jadownikach na przestrzeni dziejów zbiór imion zapisanych w księgach metrykalnych jako drugie wyniósł 285 jednostek. W epoce poprzedzającej okres 1784-2005 wyekscerpowano ze źródeł pisanych tylko dwa przypadki polionimii, co jest porównywalne z sytuacją w innych środowiskach, np. w Nowej Brzeźnicy w pierwszej połowie XVII w. istnieje jeden odczytany przykład dwuimienności: Zuzanna Franciszka (1636).

W latach 1736-1748 w Jadownikach nadano 39 razy podwójne imiona męskie (co stanowi 8,6% populacji) i raz potrójne (0,2%). Nie tylko szlachta czy mieszczenie do nominacji używali dwóch imion. W latach 1772-1796 4% nominowanych chłopców nazwano dwoma imionami (49 zapisów), 0,4% trzema i 0,008% czterema (1 zapis), dwuimiennych dziewcząt było natomiast 2,4% (27 zapisów), trójimiennych 0,2% (3 zapisy), czteroimiennych nie zanotowano (Tomecka 1994, 168-169). Natomiast w Olkuszu w latach 1730-1734 drugie imiona zostały zanotowane tylko u kilku osób, głównie płci męskiej – było to łącznie 7 antroponimów. Później, do końca XVIII w., nie było już przypadków nadawania drugich imion. Podwójne imiona wystąpiły też w Opoczyńskim: 47 zapisów, w tym 12 pochodzi z doby średniopolskiej, pozostałe z doby nowopolskiej; tylko 5 z nich dotyczy kobiet. Są to cztery przykłady użycia imion podwójnych i jeden przykład nadania jednej osobie czterech imion (Surma 1995, 109). W zgromadzonym materiale z Krakowa z XVII i XVIII w. odnotowano sporo przykładów wieloimienności (ok. 727 osób nosiło dwa imiona lub więcej), w tym 600 różnych, niepowtarzających się zestawień (Rudnicka-Fira 2013, 14, 170). W obrębie Krakowa zjawisko polionimii było zdecydowanie częstsze w XVIII wieku niż we wcześniejszych stuleciach i znacząco częstsze niż w innych regionach Polski z podobnego okresu, np. w Bytomiu, Opoczyńskim, Nowej Brzeźnicy koło Częstochowy czy w powiecie kcyńskim. Krakowska wieloimienność pozostaje zbliżona raczej do Kresów Południowo-Wschodnich, gdzie w znacznie dłuższym odcinku czasowym (XV-XIX w.) wystąpiło 1000 tego typu jednostek (Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998, 25; Rudnicka-Fira 2013, 169-170).

W Jadownikach w latach 1784-1850 w zbiorze znalazło się 66 imion (24 kobiece, 42 męskie), w tym 9 przydomków hagianimicznych. W drugiej połowie XIX wieku zbiór drugich imion zawierał 92 pozycje (46 kobiecych, 46 męskich) i 5 przydomków hagianimicznych. W pierwszej połowie XX wieku zbiór imion drugich bardzo się powiększył, zawierał bowiem wówczas 150 antroponimów (70 kobiecych, 80 męskich), w tym już tylko Kanty i Ksawery – oraz niekiedy Magdalena – występowały jako hagianimy. W ostatnim badanym okresie, w latach 1951-2005, w Jadownikach zbiór drugich imion zawierał 231 jednostek antroponimicznych (113 kobiecych, 118 męskich).

Ta statystyka obrazuje nie tylko proces powiększania się zbioru drugich imion, lecz i objętej nimi populacji, a także wyrównywanie się występowania dwuimienności u obu płci nie tylko w Jadownikach. Zbiór drugich imion z okresu 1960-1970 w Bochni zawierał 102 antroponimy kobiece i 105 męskich. Dwadzieścia lat później w tym samym miejscu zbiór imion kobiecych zawierał 117 jednostek, a męskich – 107. W Łasku w latach 1950-1955 zbiór drugich imion zawierał 63 antroponimy męskie, 59 żeńskich; w latach 1990-1995: 75 męskich, 78 żeńskich (Jaśkiewicz 1998, 172). W Olkuszu XIX wieku w sondażowo badanych trzech odcinkach czasowych powiększała się zarówno liczba osób obdarzonych drugim imieniem (26-30-58), jak i zbiór drugich imion (25-22-50), z równoczesną zwiększającą się populacją dziewczynek dwojga imion. W Działoszynie

w roku 1900 dwa imiona nosiło tylko 2% populacji, w 1920 zaistniała różnica między populacją kobiecą (3%) i męską (5,4%); w roku 1936 liczba dwuimiennych wzrosła do 12%; w 1960 do 32%, a w roku 1979 do 65% populacji. Liczba imion użytych do nominacji z biegiem lat zwiększyła się wraz ze wzrostem stopnia dwuimienności, w okresie powojennym szerzyła się moda na dwuimienność. Natomiast na wsiach wokół Działoszyna osób dwuimiennych było mniej (Umińska 1983, 136-137, 140, 144-145). W Opolu w roku 1959 drugie imię nadano 67,4% dziewczynek i 63% chłopców, a w 1969 otrzymało je 80% noworodków (Gajda 1973, 271). W Miechowie w 1988 roku urodziło się 852 dzieci, a 640 z nich otrzymało drugie imię. W funkcji drugiego imienia użyto 67 form męskich i 69 form żeńskich (Stachurska 1994, 184). Zbiór drugich imion w Olkuszu pod koniec XX wieku zawierał 171 imion, 84 męskie i 89 kobiecych (Pałka 2007, 208-225).

Analiza ksiąg metrykalnych Łasku wykazała, że w latach 1951-1955 nadawanie podwójnych i potrójnych imion było bardzo częste. Notuje się w tym okresie zdecydowaną przewagę wieloimienności nad jednoimiennością: 34,6% mężczyzn oraz 29,6% kobiet ma tylko jedno imię, natomiast dwa imiona nosi 64,7% osób płci męskiej i 69,8% osób płci żeńskiej. Materiał z lat 1991-1995 wykazuje, iż wyrównały się proporcje między nadawaniem imion pojedynczych i podwójnych. Tylko jedno imię nosi 50,4% mężczyzn i chłopców oraz 48,8% kobiet i dziewczynek, a dwa imiona posiada 49,6% populacji męskiej i 51,2% populacji kobiecej. Zauważa się więc tendencję do odchodzenia od wieloimienności (Plichta 1998, 133-134). Potwierdza to także ekscerpcja imion z ksiąg parafii w Chróścicach, w katolickiej części Górnych Łużyc w Niemczech, która wykazała zmniejszanie się tendencji do nadawania imion drugich: w latach 1945-1955 otrzymało je 83% populacji, w latach 1965-1975 – 53%, a w latach 1984-1995 już tylko 28%. Zbiór zawiera 3070 antroponimów, występujących jako pierwsze oraz drugie imiona (Rzetelska-Feleszko 1996, 252). Podobnie na Litwie dwuimienność jest znacznie mniej rozpowszechniona niż w Polsce. „Na 1377 osób tylko jeden chłopiec w dzienniku szkolnym miał wpisane podwójne imię” (Kardis 2006, 177).

W XIX dwuimienność występuje rzadko, w wiekach wcześniejszych wręcz sporadycznie, natomiast w XX wieku dwuimienność dominuje. XXI stulecie być może skłaniać się będzie do rezygnacji z dwuimienności.

Sytuacja antroponimiczna Jadownik na tle ogólnopolskim w ujęciu długiej chronologii

Porównując rankingi najczęściej nadawanych antroponimów w ujęciu długiej chronologii, można zestawić pierwszą dziesiątkę imion kobiecych i męskich Jadownik z imionami nadawanymi w Opoczyńskim na przestrzeni 200 lat oraz z listą imion zamieszczoną w *Słowniku imion współcześnie w Polsce używanych* (SIW) na podstawie bazy danych PESEL z lat 1901-1994 (tab. 65).

Tabela 65. Najczęściej nadawane imiona kobiece i męskie w ujęciu długiej chronologii

Najczęściej nadawane imiona w Polsce poprzez wieki				
Poz.	Jadowniki 1784-2005 I imiona	Jadowniki 1784-2005 II imiona	Polska SIW/PESEL 1901-1994	Opoczyńskie XIX-XX w.
Imiona kobiece				
1.	Anna – 1625	Maria – 492	Anna	Marianna – 207
2.	Marianna – 1615	Anna – 466	Maria	Katarzyna – 58
3.	Katarzyna – 698	Stanisława – 113	Krystyna	Józefa – 54
4.	Maria – 405	Józefa – 103	Małgorzata	Anna, Balbina – 31
5.	Zofia – 329	Zofia – 102	Katarzyna	Agnieszka, Zofia – 24
6.	Magdalena – 275	Katarzyna – 101	Zofia	Rozalia – 20
7.	Kunegunda – 261	Barbara – 91	Barbara	Janina – 18
8.	Helena – 241	Małgorzata – 85	Janina	Ewa – 16
9.	Stanisława – 231	Teresa – 76	Agnieszka	Franciszka, Julianna – 15
10.	Barbara – 225	Marianna – 75	Elżbieta	Antonina, Helena, Małgorzata – 14
Imiona męskie				
1.	Jan – 1371	Stanisław – 359	Jan	Jan – 472
2.	Stanisław – 1107	Józef – 283	Stanisław	Józef – 327
3.	Józef – 1099	Jan – 261	Andrzej	Antoni – 246
4.	Michał – 474	Piotr – 155	Piotr	Franciszek – 232
5.	Andrzej – 402	Michał – 123	Krzysztof	Stanisław – 208
6.	Władysław – 338	Andrzej – 114	Józef	Wojciech – 185
7.	Kazimierz – 335	Kazimierz – 102	Tomasz	Andrzej/Jędrzej – 165
8.	Franciszek – 332	Franciszek – 95	Paweł	Tomasz – 116
9.	Piotr – 273	Władysław – 87	Tadeusz	Michał – 106
10.	Wojciech – 251	Paweł – 80	Jerzy	Marcin – 101

Źródła: obliczenia własne (Jadowniki); Nowik 1998; baza danych PESEL; SIW 1995; Skowronek 2013a; Swoboda 2013; Malec 2001; Surma 1995 (Opoczyńskie).

Zbiór imion najczęściej nadawanych w samych Jadownikach na przestrzeni lat 1784-2005 wykazuje dużą zbieżność pomiędzy pierwszą dziesiątką imion pierwszych oraz drugich. Zgodność ta w grupie imion żeńskich wynosi 70%, wśród męskich – 90%. Ranking pierwszych imion Jadownik wykazuje 50% zgodności z wykazem SIW zarówno w obrębie imion męskich, jak i żeńskich. Świadczy to o istnieniu pewnych wspólnych trendów w antroponimii, przyczyniających się do podejmowania zbliżonych wyborów onimicznych i w efekcie do powstawania zestawień o dużej części wspólnej. Natomiast lokalne uwarunkowania kulturowe są odpowiedzialne za wszelkie odrębności.

Istnieje zgodność tylko 4 imion pomiędzy listą rankingową imion kobiecych Opoczyńskiego a rankingiem stworzonym dla grupy pierwszych imion Jadownik oraz

6 imion wspólnych między Opoczmem a grupą drugich imion Jadownik. W Opoczyńskim na przestrzeni dwóch wieków najbardziej charakterystyczną cechą jest dysproporcja frekwencji pomiędzy imieniem Marianna a pozostałymi. W grupie imion męskich więcej jest podobieństw, lista pierwszych imion Jadownik wykazuje z Opoczyńskiem zgodność 70%, a drugich imion – 60%. Potwierdza to tezę, że środowiska lokalne w dużym stopniu pozostają w kręgu pewnych nurtów kultury ogólnopolskiej, lecz wzbogacają je o istotne szczegóły, wynikające z lokalnej specyfiki.

Najczęściej nadawane w Jadownikach imiona obecne są także w zestawieniu frekwencji dziesięciu wiodących w Polsce imion (tab. 66).

Tabela 66. Zestawienie frekwencji 10 najpopularniejszych w Polsce imion w kolejnych dekadach XX w.

Częstość nadawania 10 najpopularniejszych imion w Polsce w XX w. w poszczególnych dziesięcioleciach (na podstawie SIW)										
Imiona kobiece w latach:										
Poz.	Imię	20.	30.	40.	50.	60.	70.	80.	90.	1994
1.	Anna	5,29%	3,75%	3,52%	3,79%	4,40%	5,36%	8,09%	8,52%	7,25%
2.	Maria	7,27%	6,19%	6,75%	7,54%	6,67%	2,84%	0,73%	0,64%	0,72%
3.	Krystyna	0,25%	2,36%	4,89%	7,17%	5,93%	2,25%	0,51%	0,17%	0,17%
4.	Małgorzata	0,33%	0,29%	0,39%	0,68%	2,67%	7,09%	5,03%	3,39%	2,64%
5.	Katarzyna	1,98%	0,73%	0,39%	0,21%	0,21%	2,28%	6,07%	7,11%	7,29%
6.	Zofia	5,63%	5,70%	5,47%	4,69%	3,00%	1,14%	0,25%	0,13%	0,15%
7.	Barbara	0,27%	0,85%	2,49%	4,26%	5,04%	4,15%	2,10%	1,49%	0,98%
8.	Janina	4,69%	7,04%	5,93%	4,95%	2,34%	0,69%	0,11%	0,03%	0,01%
9.	Agnieszka	1,00%	0,48%	0,35%	0,23%	0,22%	1,47%	8,28%	5,92%	4,57%
10.	Elżbieta	0,84%	0,79%	1,37%	3,18%	5,35%	4,36%	1,87%	0,88%	0,54%
Imiona męskie w latach:										
Poz.	Imię	20.	30.	40.	50.	60.	70.	80.	90.	1994
1.	Jan	11,05%	9,05%	8,75%	8,12%	5,89%	2,45%	0,59%	0,41%	0,58%
2.	Stanisław	9,79%	9,24%	8,60%	7,60%	5,18%	2,33%	0,61%	0,24%	0,20%
3.	Andrzej	0,98%	0,58%	1,41%	4,06%	7,17%	6,45%	3,34%	1,56%	1,17%
4.	Piotr	1,87%	0,96%	0,82%	1,14%	1,93%	4,67%	5,87%	5,36%	5,65%
5.	Krzysztof	0,01%	0,05%	0,23%	0,90%	3,59%	5,77%	5,74%	4,30%	3,96%
6.	Józef	9,96%	7,93%	7,21%	5,38%	3,31%	1,33%	0,28%	0,09%	0,07%
7.	Tomasz	0,39%	0,14%	0,14%	0,24%	0,55%	2,43%	6,25%	5,21%	4,39%
8.	Paweł	1,08%	0,59%	0,54%	0,46%	0,66%	1,85%	4,24%	5,40%	5,88%
9.	Tadeusz	2,15%	4,69%	4,40%	4,36%	3,66%	1,43%	0,33%	0,10%	0,08%
10.	Jerzy	0,66%	1,91%	3,21%	4,84%	4,26%	2,16%	0,49%	0,14%	0,10%

Źródło: Nowik 1998, 63, 69; Malec 2001, 94-95.

Częstotliwość ukazana w ujęciu dekadowym pozwala dostrzec sytuację frekwencyjną pierwszej trójki imion kobiecych i męskich w Jadownikach. W latach 20. i 30. XX wieku miano Anna nadawane było we wsi z frekwencją 14,3%, a w czasie wojny 16,8%, a więc znacząco wyższą niż w ujęciu ogólnopolskim. W latach powojennych częstotliwość nadawania tego imienia przeszła od 12,3% do 6,5% na przełomie wieków, widoczne są więc różnice uwarunkowane motywacją: we wcześniejszym okresie w Jadownikach względy religijne oraz rodzinne powodowały wyższą niż ogólnopolska frekwencję tego miana, natomiast pod koniec analizowanego okresu zmieniła się motywacja i tym samym frekwencja stała się niższa od średniej krajowej.

Drugie w kolejności miano Maria w latach przed II wojną światową w Jadownikach osiągało częstotliwość 9,2%, w czasie wojny aż 17,2%, a po niej, w latach 50. i 60. – 14,8%, aż do dużego spadku do 1% na przełomie wieków. W każdym wymienionym okresie średnia Jadownik znacząco przewyższała średnią ogólnopolską. Trzecie wiodące żeńskie miano, Katarzyna, w początkach XX w. w Jadownikach nadawane było jeszcze z częstotliwością 3,7%, później jednak frekwencja jego spadła na tyle, iż w ogóle nie mieściło się w pierwszej dziesiątce (0,08%-0%-0,5%). Frekwencja ta była przy tym znacznie niższa niż ogólnopolska, co jest uwarunkowane lokalnie. Do łask wróciło ono w latach 70. i 80 XX wieku z frekwencją 6,6% oraz 5,2% na przełomie wieków. Podobny schemat frekwencyjny zaobserwować można w zestawieniu ogólnopolskim (tab. 66).

Jeśli chodzi o imiona męskie (tab. 66), w Jadownikach w latach 20. XX wieku miano Jan zostało wyprzedzone częstotliwością przez inne antroponimy. Nosiło je 8,1% populacji, a zatem mniej niż w skali ogólnopolskiej. W czasie II wojny światowej jego frekwencja sięgała we wsi 5,6%, a w okresie 1946-1970 – 4,6% męskiej populacji. W późniejszych latach zniknęło z czołówki rankingu z frekwencją 0,79% w latach 70. i 80. XX wieku, ale podniosło swoją frekwencję do 1,1% w ostatnim analizowanym okresie. Początkowo więc jego częstotliwość była niższa niż krajowa, a w końcowym etapie wyższa.

Drugie w kolejności miano, Stanisław, w latach przedwojennych sięgnęło udziału 15,3% populacji, w latach II wojny światowej – 19,9%, po wojnie natomiast – 12,6%. W latach 70. i 80. XX w. miało tylko 2,5% frekwencji, po czym nastąpiła jego całkowita nieobecność na przełomie wieków. Podobnie jak w przypadku miana żeńskiego Anna, częstotliwość imienia Stanisław była w większości odcinków chronologicznych znacząco wyższa niż krajowa, co spowodowane było motywacją religijną i rodzinną. Pod koniec badanego okresu jednak jego sytuacja różni się od sytuacji ogólnopolskiej. Trzecie miano z wiodącej męskiej trójki, Józef, w latach 20. i 30. XX w. w Jadownikach miało frekwencję 8,3%, w okresie wojennym – 11,6%, we wczesnych latach powojennych – 7,7%. Później zniknęło z pierwszej dziesiątki, należało do 0,4% populacji w latach 70 i 80. XX w. oraz 0,19% na przełomie wieków. Jego frekwencja była zbliżona do średniej krajowej z wyjątkiem lat II wojny światowej, kiedy to była wyższa.

Zarówno w środowiskach lokalnych, jak i w skali ogólnopolskiej powrót do imion dawnych, tradycyjnych, jest stosunkowo powszechny, zwłaszcza w ostatnich latach. Najczęstsze XVIII-wieczne imiona męskie krakowian przetrwały i nie straciły swej popularności, o czym świadczy ich kontynuowanie w tym mieście w czasach współczesnych. Przekazywane z pokolenia na pokolenie, utrzymują się mimo zmieniającej się mody, warunków historycznych i kulturowych. Są mocno ugruntowane i osadzone w tradycji, a powrót do nich staje się obecnie modą (Rudnicka-Fira 2013, 127, 211). Zmiany zachodzące współcześnie w zbiorze imion są tak szybkie, że porównanie lat 90. z końcem lat 70. nie daje precyzyjnych rezultatów (Jaśkiewicz 1998, 187). Nie znaczy to, że zasób imienniczy nie uległ w ciągu ostatnich lat żadnym zmianom. Jego rozwój polega nie tyle na poszerzaniu liczby imion wykorzystywanych do nominacji, ile na stopniowej wymianie. Na przykład w Działoszynie w ciągu dwudziestolecia 1960-1980 zasób stosowanych imion żeńskich został wymieniony w 50%, a męskich w 41,4%. Częstość użycia tych antroponimów ulega częstym zmianom (Umińska 1983, 144-146).

Można w nieskończoność badać paralelność dowolnie wybranych środowisk lokalnych. Wyniki rzadko byłyby jednoznaczne. Bardzo istotne znaczenie ma zmieniający się z czasem kontekst historyczno-kulturowy poszczególnych miejscowości i regionów. Podobieństwa i różnice są także czytelne w kontekście usytuowania geograficznego różnych miejscowości, jak również odległości tych wybranych środowisk od centrów: miejskich, kulturowych, religijnych. Przemiany związane są też z czasem, który musi upłynąć, aby fale napływu importów kulturowych, jakim są kolejne mody onimiczne, mogły dotrzeć z centrów na prowincję. W ciągu ostatnich lat rodzaj motywacji zmienił się bardziej niż w ciągu wieków i to pociągnęło za sobą największe zmiany w zawartości zbiorów imion środowisk lokalnych, w tym także Jadownik.

Część III

Zmienność motywacji w Jadownikach

Różnorodność motywacji wyboru imion w Jadownikach

Ograniczenia i możliwości wyboru imion

W czasach przedchrześcijańskich imiona nadawane były w akcie illokucyjnym, a motywacja antroponimiczna mogła być niejednoznaczna (opisująca, życząca, apotropieczna, rodzinna, teoforyczna itd.). Głównym ograniczeniem prawdopodobnie był niepisany nakaz czytelności przekazu imienia oraz różne tabu. Wprowadzenie chrześcijaństwa w Polsce odbywało się przy wsparciu władzy, jednak chrzczona całymi gromadami ludność początkowo nie używała nadanych jej obcych imion z chrześcijańskiego zbioru. Kilka pokoleń później akt illokucyjny był już powszechnie dokonywany poprzez chrzest, a sama nominacja stawała się symbolem oddania w opiekę chrześcijańskiego patrona. Wykazy i kalendarze określające święta patronalne powstawały od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Autorytet Kościoła przyczynił się do powszechności nadawania imion chrześcijańskich (Cieślíkowa 1991, 21; Fros, Sowa 2007b, 50-59; Kobylińska 2011, 139).

Ograniczenie w wyborze imion wprowadziły postanowienia soboru trydenckiego (1545-1563). Kościół katolicki, zalecając nadawanie imion wyłącznie należących do chrześcijańskich świętych, usiłował zażegnać wśród wiernych kryzys wiary, skutkujący odchodzeniem w stronę reformacji. Imię miało skłaniać do naśladowania patrona oraz stanowić ochronę wobec szerzących się herezji (Reczek 1966b, 282; Bubak 1993, 10; Fros, Sowa 2007b, 50-51).

Kodeks prawa kanonicznego w kanonie 855 postanawia: *Curent parentes, patrini et parochus ne imonatur nomen a sensu christiano alienum*, co oznacza: „Niech rodzice, rodzice chrzestni i proboszcz starają się o to, by [dziecku] nie nadawano imienia obcego duchowi chrześcijańskiemu” (Breza 2010, 156), gdyby jednak wybrane przez rodziców miano nie spełniało kryteriów chrześcijańskich, w takim przypadku kanon 761 nakazuje proboszczom dodać do niego imię świętego i obydwa antroponimy wpisać do metryki (Fros, Sowa 2007b, 51).

Po wprowadzeniu reformy józefińskiej w metodzie prowadzenia ksiąg metrykalnych (1784) w obszarze zaboru austriackiego imię nadane podczas chrztu pieczęlowicie rejestrowano według jednolitego wzoru (Rudnicka-Fira 2013, 16; Lewandowska 2015). Tym samym nominacja przeobraziła się z aktu religijnego w cywilno-prawny, zatwierdzony dokumentem przez osobę upoważnioną (Pałka 2007, 204).

W XX i XXI wieku głównym oficjalnym autorytetem wprowadzającym ograniczenia w antroponimii jest państwo. W Polsce reguluje to Ustawa z dnia 29 września 1986 r., *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz. U., 1986, nr 36, poz. 180 z późniejszymi zmianami), która weszła w życie z dniem 1 marca 1987 roku. Artykuł 50 ustęp 1 tej ustawy brzmi: „Kierownik urzędu stanu cywilnego odmawia przyjęcia oświadczenia o wyborze dla dziecka więcej niż dwóch imion, imienia ośmieszającego, nieprzyzwoitego, w formie zdrobniałej oraz imienia nie pozwalającego odróżnić płci dziecka”. Ustęp 2 stanowi: „Jeżeli przy sporządzaniu aktu urodzenia rodzice nie dokonali wyboru imienia (imion) dziecka, kierownik urzędu stanu cywilnego wpisuje do aktu urodzenia jedno z imion zwykle w kraju używanych, czyniąc przy tym stosowną wzmiankę dodatkową”. Natomiast art. 51, ustęp 1 mówi: „Rodzice dziecka mogą w ciągu 6 miesięcy od daty sporządzenia aktu urodzenia złożyć kierownikowi urzędu stanu cywilnego pisemne oświadczenie o zmianie imienia (imion) dziecka wpisanego do aktu w chwili jego sporządzenia” (Bubak 1988, 173; 1993, 16-17; Jaśkiewicz 1998, 182; Rudnicka-Fira 2013, 21; Świerk 2016, 45-46).

Oprócz przepisów prawnych nominujących dotyczą także *Zalecenia dla urzędów stanu cywilnego dotyczące nadawania imion dzieciom* (1996), opracowane przez Komisję Kultury Języka Polskiego Komitetu Językoznawców Polskiej Akademii Nauk, a na tej podstawie przez Radę Języka Polskiego (Czopek-Kopciuch 2013, 72), która sporządziła dodatkowy spis imion, będących bazą współczesnej polskiej antroponimii. Niekiedy Rada Języka Polskiego opiniuje również zgodność imion z polskimi normami. Oficjalne stanowisko Rady głosi: „Imiona w Polsce stanowią wartość etniczną, narodową, są związane z tradycją i kulturą, ale trudno odmówić im wartości indywidualnej, rodzinnej. Na wybór imienia przez osobę do tego uprawnioną oddziałują przekonania, wyznawane wartości, upodobania, ale także spłot różnych innych przyczyn” (za: Cieślíkowa 2013, 129-130). Wymowa tego stanowiska koresponduje z obserwacjami Jana Stanisława Bystronia (1938, 26) odnośnie do motywów wyboru imienia w Polsce: „Są one bardzo rozmaite, możemy tu wymienić tradycję rodową czy rodzinną, rolę duchowieństwa, które imiona wedle własnego wyboru nadaje, kultury lokalne czy narodowe, wierzenia związane z poszczególnymi imionami, chęć zapewnienia dziecku protekcji możnych, których imię się nadaje, wreszcie sentymenty historyczne czy literackie”. W przeszłości bardzo duże znaczenie przy nadaniu imienia miał obyczaj, który wyznaczał kierunki postępowania i ugruntowywał przekonania. Nawet jeśli indywidualnie nie były one internalizowane, to ich bezdyskusyjna powszechność nie pozwalała na ich ignorowanie.

Onomaści niekiedy dzielą motywację na zależną od Kościoła, szczególnie w aspekcie antroponimów nadanych zgodnie z obyczajem katolickiego „imienia przyniesionego” czy z uwzględnieniem lokalnych kultów, jak również motywację zależną od rodziny, która wybierała dla noworodka miano dziedziczone po krewnych, przodkach, chrzestnych lub inspirowane znaną postacią historyczną lub współczesną, bądź modą, popularnością, subiektywnym odczuciem estetycznym itd. (Bubak 1993, 12-16; Dziadkowiec 2000, 168).

Motywacja wyboru imion dla dzieci w Jadownikach jest zjawiskiem podlegającym wpływowi zewnętrznym, o skali ogólnopolskiej, a nawet szerszej, jak również oddziaływaniom wewnętrznym, wynikającym z wydarzeń środowiska lokalnego oraz zmienności chronologicznej. Motywy zewnętrzne i wewnętrzne wzajemnie na siebie wpływają.

Tabela 67. Rodzaje motywacji wyboru imienia dla dziecka

Motywy o charakterze zewnętrznym wpływające na wybór imion dla dzieci	Motywy charakterze wewnętrznym, lokalnym wpływające na wybór imion dla dzieci
Motywacja religijna	
Kult religijny związany z tradycją Kościoła katolickiego: imię nadawane jest na cześć patrona dnia urodzin lub chrztu (albo następnych dni), zgodnie z kalendarzem martyrologicznym i obyczajem „imienia przyniesionego”.	Kult religijny o charakterze lokalnym: imię nadawane jest na cześć patronów lokalnych obiektów sakralnych, z częstotliwością wykraczającą poza obyczaj „imienia przyniesionego”.
Motywacja patriotyczna	Motywacja rodzinna
Patriotyzm: imię nadawane jest na cześć osoby zasłużonej dla państwa lub ze względu na treść i formę (znaczenie i brzmienie) wynikające z rodzimej tradycji językowej.	Więzi rodzinne: imię nadawane jest na cześć rodziców lub dziadków dziecka, rzadziej innych przodków, lub imię nadawane jest na cześć rodziców chrzestnych dziecka.
Motywacja koniunkturalna	
Względy koniunkturalne: imię nadawane jest na cześć osób znaczących, niezwiązanych bezpośrednio z dzieckiem, co ma się przyczynić do zapewnienia mu lepszej przyszłości.	Względy koniunkturalne: imię nadawane jest na cześć osób lokalnie znaczących, niekoniecznie bezpośrednio związanych z dzieckiem, co ma się przyczynić do zapewnienia mu lepszej przyszłości.
Motywacja kulturowo-społeczna	
Wzory osobowe o szerokim zasięgu, lansowane przez państwo, media, obecne w kulturze przeszłej i obecnej; imię nadawane jest na cześć konkretnych postaci realnych lub fikcyjnych.	Wzory osobowe o zasięgu lokalnym: imię nadawane jest na cześć realnego lokalnego pierwowzoru osobowego lub postaci fikcyjnej związanej z tradycją regionu.
Zbiór stereotypów przyczynia się do nadawania lub unikania określonych imion; zjawisko w skali ogólnopolskiej, warunkowane przez jednostki, paremii, wspólnie przez media.	Lokalny zbiór stereotypów warunkuje nadawanie lub unikanie określonych imion. Bardzo często do ich powstania przyczyniają się jednostki o sławie lokalnej.
Moda: fala popularności o zasięgu ogólnopolskim; imię nadawane jest ze względu na przynależność do grupy imion uważanych za modne; naśladowanie wyborów innych osób, źródłem inspiracji media lub Internet.	Moda: fala popularności o zasięgu lokalnym; imię nadawane jest ze względu na przynależność do grupy imion uważanych za modne w danym środowisku; naśladowanie wyborów innych osób w środowisku lokalnym.
Motywy osobiste, zindywidualizowane	

Źródło: opracowanie własne.

Wpływ kultów świętych na wybór imion w Jadownikach

„IMIONA PRZYNIESIONE”

Współcześnie antroponimy teoforyczne, nadawane w ścisłym związku z wiedzą o etymologii imienia, pozostają wyborem rzadkim, zindywidualizowanym i bardzo osobistym. Trudno jest również odkryć taką decyzję w drodze analiz metryk, a w świetle ankiet i wywiadów ujawniają się sporadycznie. W Polsce od wieków motywacja religijna skoncentrowana jest wokół imion należących do chrześcijańskich świętych.

Kult religijny może oddziaływać na wybór antroponimiczny poprzez zwyczaj nadawania „imienia przyniesionego” oraz poprzez lokalnie czczone patronaty (Jakubowska-Kocot 2007, 253-280). W przeważającej części badanego okresu motywacja religijna miała ogromne znaczenie, na co dowody można znaleźć zarówno w wynikach analiz statystycznych danych osób ochrzczonych, jak i w wywiadach i ankietach przeprowadzonych wśród mieszkańców Jadownik.

Autorytet Kościoła nakazywał chrzcić nowo narodzone dziecko jak najwcześniej, nierzadko tego samego dnia, w którym się urodziło. Wynikało to z bardzo wysokiej śmiertelności noworodków oraz powszechnych wierzeń, iż dusza nieochrzczonego zmarłego dziecka nie zazna spokoju (Ogrodowska 2008, 48). Z chrzcinami czekanono nieco dłużej w przypadku dzieci urodzonych w rodzinach o wyższym statusie społecznym, np. szlacheckich, mieszczańskich, bogatych rodzinach chłopskich mających z nimi powiązania. Miało to związek zarówno z lepszą opieką okołoporodową w zamożniejszych rodzinach, dającą dziecku większe szanse na przeżycie, jak i przygotowaniami do huczniejszych chrzcin. Analiza wpisów dat urodzeń i chrztów w księgach metrykalnych parafii Jadowniki, zamieszkiwanej głównie przez rodziny chłopskie, potwierdza obyczaj wczesnego chrztu. W sąsiednim mieście Brzesku nie zwlekano dłużej niż 8 dni, a w Brzezwcu i Słotwinie (przysiółkach Brzeska) chrzczono niemowlęta drugiego/trzeciego dnia po urodzeniu (informacja za rok 1887; Hampel 2006, 370).

W przypadku zagrożenia życia dziecka lub urodzenia martwego płodu chrztu „z wody” bezpośrednio po porodzie dokonywała położna przyjmująca poród domowy, zwana też akuszerką. W Jadownikach jej nazwisko wraz z oznaczonym po łacinie zawodem *obstetrix* było notowane w księgach chrztów w XIX i XX w. w przypadku każdego porodu domowego.

W ceremonii chrztu kościelnego brali udział: udzielający sakramentu proboszcz lub wikary, ojciec dziecka, wybrani przez niego rodzice chrzestni oraz bardzo często akuszerka (Ogrodowska 2008, 5; badania własne – wywiady nr 1-2, 5-12, 17). Matka dziecka nie uczestniczyła w tej uroczystości ze względów zdrowotnych – chrzest odbywał się przecież jak najszybciej po porodzie. Istotne były również względy religijno-obyczajowe: na mocy tradycji starotestamentowej położnica, czyli kobieta w połoгу,

uznawana była za nieczystą aż do momentu oficjalnego jej oczyszczenia w bramie świątyni, które następowało ok. 6 tygodni po porodzie. W Kościele katolickim również odprawiano wywód, jako ceremonię błogosławieństwa matki przyjmowanej z powrotem do aktywności społecznej po okresie odosobnienia (Ogrodowska 2008, 42-47, 50; Kuchta 2013, 53).

Wybierane dla noworodka imię było zazwyczaj ustalane w rodzinie i konsultowane z duchownym, który dokonywał wpisu do metryk. W sytuacjach nietypowych niekiedy decydował ksiądz w porozumieniu z ojcem lub chrzestnymi. Matka dziecka urodzonego w 1951 roku opowiada:

Spodziewałam się tego dziecka w styczniu, synek był ponad miesiąc niedonoszony, bardzo malutki. Baliśmy się, że umrze, dlatego zaraz szybko pojechali go ochrzcić, mój mąż z chrzestnymi. Zawsze to jest nadzieja, że albo mu to pomoże i przeżyje, albo jeśli umrze, to przynajmniej ochrzczone – człowiek był spokojniejszy o jego los. Ksiądz katecheta ochrzcił go Staś – po dziadku i zapisał na ostatni dzień w roku (badania własne, wywiad nr 5).

Powyższa wypowiedź obrazuje również przeświadczenie o konieczności szybkiego chrztu. Nawet już po II wojnie światowej, mimo powszechnej edukacji oraz profilaktyki zdrowotnej, względy opieki i pielęgnacji ustąpić musiały przed argumentem przekonań religijnych.

Analiza wszystkich przypadków osób ochrzczonych w Jadownikach uprawnia do przedstawienia wniosku, iż najczęstszym źródłem motywacji wyboru imienia dla dziecka był kult świętych Kościoła katolickiego. Od starożytności duże znaczenie dla chrześcijan miało *Martyrologium*, spis wszystkich postaci kanonizowanych, uporządkowany chronologicznie w powtarzający się roczny cykl świąt ku czci wybranych świętych, głównie męczenników i wyznawców. Dzień patronalny związany z imieniem danego świętego jest najczęściej utrwaloną przez tradycję datą jego męczeńskiej śmierci, a tym samym *dies natalis* – „urodzin dla nieba” (Fros, Sowa 2007b, 22-59). Postaci najważniejsze w chrześcijaństwie: Maria, Matka Jezusa, Jan Chrzciciel oraz apostołowie i św. Paweł byli patronami większej liczby dni świątecznych w cyklu rocznym, związanych z najważniejszymi wydarzeniami w ich życiu, przykładowo Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny czy Wniebowzięcie Matki Boskiej, narodziny oraz śmierć Jana Chrzciciela, uwolnienie św. Piotra z okowów (Janicka-Krzywdą 1993, 60-68; Fros, Sowa 2007b, 398-305, 448; Breza 2010, 139-178).

Kult świętych wyrażał się też w przekonaniu, iż dziecko urodzone w dniu wspomnienia liturgicznego danego patrona zostaje obdarzone jego szczególną opieką, zwłaszcza jeśli przyjmuje jego imię. Z czasem zaczęto uważać, że dziecko samo „przyniosło” sobie dane imię, rodząc się w dniu określonego patrona. Niekiedy z braku „silnego” znanego patrona sięgano po imię z kilku następnych dni, a nawet tygodni. Powszechne było przekonanie, że jeżeli dziecko dostanie imię patrona dni już minionych, to „rósć nie będzie” (Malec 2001, 75, 77).

Osoby odpowiedzialne za dobór imion w bardzo dużym stopniu podporządkowały się obyczajowi „imienia przyniesionego”, związanego z kultem religijnym, co było powszechne w całej Polsce w czasach nowożytnych (Bystron 1938, 34-36; Ferenc 2004, 132; Kałwa 2004, 259). Cykliczność powtarzających się świąt patronalnych, ich powiązanie z przysłowiami związanymi z meteorologią oraz kalendarzem rolniczym, wszystko to sprawiało, iż na polskiej wsi powszechna była wiedza o kolejności patronatów, za czym szło przekonanie, że jakieś imię „pasuje” w określonym miesiącu, porze roku (badania własne, wywiady 2-12, 15-17).

Szczegółowa analiza danych antroponimicznych osób ochrzczonych w Jadownikach w latach 1784-2005, figurujących w dwunastu tomach ksiąg chrztów, wykazała bardzo głęboki związek między datą urodzin i/lub chrztu dziecka a wybranym dla niego imieniem. Przyjęta metoda badania ksiąg metrykalnych Jadownik w ciągłości chronologicznej, a nie w wybranych wycinkach czasowych, pozwoliła zaobserwować zjawisko seryjności nadawanych imion. Polega ono na pojawianiu się danego miana w metrykach w krótkich seriach, skumulowanych wokół święta danego patrona i powtarzających się w każdym roku. Zjawisko serii charakteryzuje się tym, iż wzrost częstotliwości danego imienia występującego w księgach metrykalnych zwykle rozpoczynał się w okresie poprzedzającym dzień danego patrona i wyraźnie nasilał się w wigilię święta patronalnego oraz sam dzień patrona, a potem bardzo dostrzegalnie częstotliwość spadała. Najbardziej czczeni święci, jak Maria, Anna, Jan, Stanisław, Józef i Katarzyna, wybierani bywali na patronów nowo narodzonych dzieci w okresie o wiele wcześniej poprzedzającym sam *dies natalis* niż święci o mniejszej sile kultu. Tym samym dłuższy był okres objęty patronatem najbardziej czczonych kanonizowanych i beatyfikowanych. Dodatkowo uwzględnić należy fakt, iż różne święta patronalne Matki Boskiej obchodzone były w liturgii katolickiej praktycznie w każdym miesiącu, podobnie jak wspomnienie liturgiczne św. Jana, dotyczące różnych patronów noszących to imię.

Zjawisko serii nadawanych imion nie jest charakterystyczne wyłącznie dla Jadownik. Zaobserwowałam je także bezpośrednio w księgach chrztów najbliższych ośrodków miejskich: parafii św. Jakuba w Brzesku oraz parafii św. Mikołaja w Bochni. Pośrednio ślady tej praktyki odnaleźć można we wszystkich publikacjach dotyczących lokalnej antroponimii, jeśli uwzględniają one związek częstotliwości imion z kalendarzem. Regularnie powtarzające się doroczne serie imion, używanych zgodnie z kultem świętych, można potwierdzić dla wieków XVIII, XIX oraz początku XX. Częściowo zwyczaj ten kontynuowany był w zmienionej formie świeckiego kalendarza imienin w XX wieku. Zjawisko serii antroponimicznych skutkowało nadawaniem dzieciom urodzonym w danym miesiącu tylko kilku imion, charakteryzujących się jednak bardzo dużą frekwencją, osadzoną w konkretnym czasie.

Poniższe zestawienie odzwierciedla serie najczęściej nadawanych imion, związanych bezpośrednio z kalendarzem martyrologiczno-imieninowym, zaobserwowane i wybrane na podstawie materiału antroponimicznego z przebadanych ksiąg metrykalnych Jadownik, Brzeska i Bochni z XVIII i XIX wieku. Święta maryjne przedstawione poniżej należą do najważniejszych w cyklu rocznym, oprócz nich zaobserwowałam też patronaty związane z mniej znanymi rocznicami maryjnymi. Wśród imion nadanych seriami dominują:

- w styczniu: Agnieszka, Antoni, Baltazar, Kasper, Paweł, Sebastian;
- w lutym: Agata, Apolonia, Błażej, Dorota, Maciej, Maria/Marianna (Matki Boskiej Gromnicznej), Walenty;
- w marcu: Helena, Józef, Kazimierz, Kunegunda, Maria/Marianna (Zwiastowanie);
- w kwietniu: Anastazja, Wojciech;
- w maju: Jan Nepomucen, Magdalena, Maria/Marianna (Królowej Polski), Stanisław/Stanisława;
- w czerwcu: Antoni, Jan Chrzyciel, Paweł, Piotr;
- w lipcu: Anna, Jakub, Magdalena, Maria/Marianna (Matki Boskiej Szkaplerznej), Marta, Prokop;
- w sierpniu: Bartłomiej, Jacek/Jacenty, Maria/Marianna (Wniebowzięcie – Matki Boskiej Zielnej; później Częstochowskiej), Wawrzyniec;
- we wrześniu: Maria/Marianna (Matki Boskiej Siewnej oraz Bolesnej), Mateusz, Michał, Regina, Tekla;
- w październiku: Franciszek, Jadwiga, Jan Kanty, Maria/Marianna (Matki Boskiej Różańcowej), Stanisław Kostka, Szymon, Tadeusz, Teresa;
- w listopadzie: Andrzej, Elżbieta, Katarzyna;
- w grudniu: Adam, Barbara, Ewa, Jan Ewangelista, Łucja, Maria/Marianna (Niepokalane Poczęcie); Mikołaj, Tomasz.

Zjawisko „imienia przyniesionego” w Jadownikach znajduje potwierdzenie nie tylko w zaobserwowanej regularności stosowania danego imienia u urodzonych w tym samym czasie dzieci w postaci serii, lecz także w wynikach analizy statystycznej danych pochodzących z jadownickich ksiąg chrztów. Rozkład częstotliwości użycia każdego imienia w kolejnych miesiącach roku wykazuje zmienność odpowiadającą regularności zaobserwowanej podczas badania ksiąg metrykalnych: wyrównany statystycznie poziom częstotliwości nadawania antroponimów we wszystkich miesiącach „neutralnych”, czyli niezwiązanych z patronem tego miana, następnie stopniowy wzrost w miesiącu poprzedzającym święto patronalne i kulminację liczbową w miesiącu, w którym przypada święto danego patrona, a w kolejnym miesiącu następuje zwykle zdecydowany spadek liczebności nadań tego imienia, później zaś powrót do poziomu neutralności, podczas którego chrzty z użyciem danego antroponimu były warunkowane innymi motywami wyboru niż

obyczaj „imienia przyniesionego”, zakorzenionego w kulcie świętych. Opisywane zjawisko nie dotyczy imion, które najpóźniej weszły do zbioru, oraz niemających świętych patronów.

Antroponimy mieszczące się na liście rankingowej dziesięciu najczęściej nadawanych imion pierwszych i drugich na przestrzeni dziejowej całego badanego okresu w Jadownikach poddane zostały analizie, aby sprawdzić, jaka część populacji tego okresu (1784-2005) otrzymała „imię przyniesione” (tab. 68-69). W rubryce dotyczącej „imion przyniesionych” zamieszczono dwie wartości procentowe, pozwalające określić przedział frekwencyjny zawarty między ścisłym a szerszym okresem chronologicznym. Ścisły zakres dotyczy imion dzieci urodzonych w tym samym miesiącu, w którym przypadało wyznaczone przez *Martyrologium* święto patrona, *dies natalis*, natomiast szerszy zakres dotyczy imion dzieci urodzonych miesiąc wcześniej. Ta metoda odzwierciedla zjawisko stosowania serii danego imienia w określonym wycinku czasowym, obejmującym ok. 4-6 tygodni poprzedzających dzień danego patrona. Pozwala ona zaobserwować, jaka część użytkowników danego imienia została nominowana w związku z bezpośrednią lub pośrednią bliskością nadchodzącego dnia patronalnego. W przypadku imion mających kilku patronów o tym samym imieniu (np. Jan, Stanisław) oraz w przypadku świąt maryjnych, metoda założyła dalsze sumaryczne zwielokrotnienie zjawiska.

Tabela 68. Lista imion kobiecych najczęściej nadawanych jako imiona pierwsze i drugie w Jadownikach w latach 1784-2005 z uwzględnieniem częstości nadania „imion przyniesionych”

Poz.	Pierwsze imię kobiece (222 lata – dla 10 010 kobiet)	Procent populacji kobiet	imiona przyniesione	Drugie imię kobiece (222 lata – dla 2950 kobiet)	Procent populacji kobiet	imiona przyniesione
1.	Anna – 1625	16,2%	18%-30%	Maria – 492	16,6%	58%-79%
2.	Marianna – 1615	16,1%	68%-87%	Anna – 466	15,7%	21%-30%
3.	Katarzyna – 698	6,9%	34%-59%	Stanisława – 113	3,8%	31%-62%
4.	Maria – 405	4,0%	68%-81%	Józefa – 103	3,4%	24%-43%
5.	Zofia – 329	3,2%	27%-41%	Zofia – 102	3,4%	16%-36%
6.	Magdalena – 275	2,7%	42%-65%	Katarzyna – 101	3,4%	33%-44%
7.	Kunegunda – 261	2,6%	17%-37%	Barbara – 91	3,0%	15%-36%
8.	Helena – 241	2,4%	25%-43%	Małgorzata – 85	2,8%	21%-40%
9.	Stanisława – 231	2,3%	37%-47%	Teresa – 76	2,5%	22%-31%
10.	Barbara – 225	2,2%	17%-37%	Marianna – 75	2,5%	40%-94%

Źródło: obliczenia własne.

Tabela 69. Lista imion męskich najczęściej nadawanych jako imiona pierwsze i drugie w Jadownikach w latach 1784-2005 z uwzględnieniem częstości nadania „imion przyniesionych”

Poz.	Pierwsze imię męskie (222 lata – dla 10 653 mężczyzn)	Procent populacji mężczyzn	imiona przy- niesione	Drugie imię męskie (222 lata – dla 3257 mężczyzn)	Procent populacji mężczyzn	imiona przy- niesione
1.	Jan – 1371	12,8%	58%-75%	Stanisław – 359	11,0%	28%-56%
2.	Stanisław – 1107	10,3%	42%-51%	Józef – 283	8,6%	21%-44%
3.	Józef – 1099	10,3%	32%-58%	Jan – 261	8,0%	37%-68%
4.	Michał – 474	4,4%	53%-68%	Piotr – 155	4,7%	36%-46%
5.	Andrzej – 402	3,7%	50%-69%	Michał – 123	3,7%	38%-54%
6.	Władysław – 338	3,1%	12%-20%	Andrzej – 114	3,5%	43%-60%
7.	Kazimierz – 335	3,1%	15%-34%	Kazimierz – 100	3,0%	19%-32%
8.	Franciszek – 332	3,1%	41%-58%	Władysław – 87	2,6%	19%-27%
9.	Piotr – 273	2,5%	39%-57%	Paweł – 80	2,4%	27%-58%
10.	Wojciech – 251	2,3%	57%-79%	Adam – 77	2,3%	44%-50%

Źródło: obliczenia własne.

Wyniki tej analizy są interesujące. Listy najczęściej nadawanych pierwszych oraz drugich imion męskich i żeńskich (tab. 68-69) zawierają antroponimy posiadające dużą albo bardzo dużą zgodność z miesiącem patrona, co wskazuje na ciągłość i powszechność stosowania obyczaju „imienia przyniesionego”. Im wyższa jest liczba osób z „imieniem przyniesionym”, tym silniej fakt ten unaocznia, jak bardzo kult świętych oparty na kalendarzu i martyrologiach odzwierciedlał się w imionach populacji. Antroponimy, które wykazują najwyższą frekwencję nadania w miesiącu ściśle związanym z danym patronem, to żeńskie: Marianna, Maria oraz Magdalena (dwa pierwsze ukazują tę zależność także w grupie imion drugich) oraz męskie: Jan, Wojciech, Michał i Stanisław, w grupie imion drugich szczególnie Andrzej i Adam.

Omówiony rozkład statystyczny nadań określonych imion w kolejnych miesiącach roku wraz ze zjawiskiem spadku w miesiącu następującym po święcie danego patrona potwierdza staropolski obyczaj, opisany m.in. przez Jana Bystronia (1938, 35-36): „Gdy omija się patrona dnia urodzenia, wybiera się jednego z najbliższych w kalendarzu, zawsze jednak uważając, aby nie nadać dziecku imienia świętego, którego dzień już minął, co ma sprowadzać nieszczęście”. O przestrzeganiu tego obyczaju w Jadownikach świadczą również wyrażone przez respondentów analogiczne przekonania (por. wywiady 2, 5-12; ankiety).

Jednak te same wyniki dają też dowód, iż obyczaj „imienia przyniesionego” nie wyczerpuje religijnej motywacji wyboru imion. Niższe frekwencje najczęściej nadawanych imion oznaczają w tej analizie, iż motywacja była innego rodzaju. Szczególnie

zastanawia to w przypadku jednego z najbardziej istotnych w Jadownikach imion żeńskich, Anny, i pozwala spojrzeć na motywację religijną także pod kątem wpływu patronów czczonych lokalnie oraz decyzji antroponimicznych motywowanych indywidualnie lub okolicznościowo.

Wpływ lokalnego kultu świętych na antroponimie

„Rzadkość lub popularność określonych imion ma związek nie tylko z ogólnopolską tradycją, zależy także od zwyczajów regionalnych” (Kopertowska 1988, 13). Oprócz zdecydowanego wpływu, jaki na dobór imion dla dziecka miały kalendarz świętych i związany z nim obyczaj „imienia przyniesionego”, stosowany w Jadownikach w równym stopniu, jak w całym Kościele katolickim, przy badaniu źródeł motywacji można też zaobserwować szczególną estymę okazywaną patronom lokalnych obiektów kultu religijnego: kościołów, kapliczek. Edward Breza (2010, 160) definiuje *patrocinium* jako „wezwanie kościoła, patron kościoła, wpływające na częstość imienia patrona kościoła wśród wiernych danej parafii i okolicy”. W Jadownikach i ich najbliższym sąsiedztwie kult religijny koncentrował się wokół następujących patronów ośrodków sakralnych:

1. św. Anna – sanktuarium na górze Bocheniec w Jadownikach (zabytek nr A-254 wpisany do rejestru Karty Ewidencji 1971; Krupiński 1997c; Wyczesany 2000, 100);
2. św. Prokop Opat – kościół parafialny w Jadownikach istniejący od średniowiecza (zabytek nr A-253 wpisany do rejestru Karty Ewidencji 1985; Pietrzyk 1993, 149; Okas 1994; 1997; Wyczesany 2000, 99; Krupiński 2001a);
3. św. Maria – obraz Matki Bożej Jadownickiej z XV w. w kościele parafialnym (Krupiński 2002a, 45);
4. św. Michał Archanioł – obraz w ołtarzu kościółka na Bocheńcu (Krupiński 2003a, 99);
5. św. Stanisław ze Szczepanowa – biskup krakowski i patron Polski, urodzony w miejscowości sąsiadującej z Jadownikami; kościół parafialny w Szczepanowie (Wyczesany 2000, 106-117; 2003; Sikora 2006, 149);
6. św. Jakub Apostoł – kościół parafialny w sąsiednim Brzesku (Krupiński 1999; Wyczesany 2000, 47-51; 2013);
7. św. Maria Magdalena – kościół parafialny w Szczepanowie (Krupiński 1998; Wyczesany 2000, 106-117; 2003).

Ponadto wymienić należy kult św. Tekli, św. Floriana oraz św. Jana Nepomucena, omówionych osobno jako patronów apotropeicznych.

Szczegółowa analiza materiału antroponimicznego Jadownik może odpowiedzieć na pytanie, które kultы patronalne lokalnych obiektów sakralnych wpływały istotnie na motywację wyboru imion, a które miały wpływ o charakterze jedynie jednostkowym.

Miano **Anna**, pozostające najczęściej nadawanym imieniem żeńskim w Jadownikach w okresie 1784-2005 (tab. 28, 68, 70), ma niską frekwencję „imienia przyniesionego”,

tzn. tylko 18% dziewczynek ochrzczonych tym imieniem urodziło się w lipcu, miesiącu patronalnym św. Anny, i nawet po rozszerzeniu tego okresu również na czerwiec motywacja związana z bliskością święta patronalnego nie przekracza 30%. Podobną frekwencję wykazuje ten antroponim w grupie imion drugich. Dane te wskazują na duże znaczenie motywacji innego rodzaju niż „imię przyniesione”, w tym na stały wpływ św. Anny z Bocheńca na życie religijne mieszkańców Jadownik na przestrzeni wieków.

Tabela 70. Zmiany w obrębie udziałów procentowych imion zgodnych z patronatami w Jadownikach i okolicy

Przedział	Anna	Marianna	Maria	Magdalena	Stanisława	Stanisław	Jakub	Michał	Prokop
XIV-XVIII	3,5%	3,5%	-	3,5%	3,5%	10,2%	5,2%	1,9 %	1,4%
1784-1800	5,6%	23,3%	-	3,1%	-	4,8%	3,6%	2,4%	1,1%
1800-1825	14,0%	27,9%	0,1%	2,9%	-	5,8%	4,9%	3,6%	0,6%
1826-1850	21,0%	30,0%	0,8%	3,2%	-	4,9%	3,2%	6,1%	0,7%
1851-1875	27,6%	28,1%	1,8%	5,2%	0,3%	7,6%	2,3%	6,8%	0,4%
1876-1900	21,7%	24,0%	0,9%	3,9%	0,4%	18,7%	0,4%	8,4%	0,4%
1901-1918	15,3%	20,0%	0,2%	1,5%	3,8%	14,1%	0,7%	6,0%	0,3%
1919-1939	14,3%	5,2%	9,2%	-	6,4%	15,3%	0,1%	1,7%	0,3%
1940-1945	16,8%	-	17,2%	-	10,0%	19,9%	-	0,5%	-
1946-1970	12,5%	-	14,8%	-	5,5%	12,6%	0,1%	0,1%	-
1971-1989	6,9%	-	1,7%	5,8%	0,6%	2,5%	1,0%	3,4%	0,1%
1990-2005	6,5%	-	1,0%	3,9%	-	-	4,6%	3,4%	-

Źródło: obliczenia własne.

Sanktuarium św. Anny na górze Bocheńiec w Jadownikach składa się z XVI-wiecznego kościoła (Karta Ewidencji 1971, nr A-254), usytuowanego w obrębie wałów pozostałych po wczesnośredniowiecznym grodzisku, jak również z figury z wizerunkiem św. Anny Samotrzeciej, usytuowanej na studzience z wodą słynącą łaskami (Rzepa 1983, 90). W sanktuarium dwa razy do roku odbywają się odpusty: wiosną na Zielone Świątki, w lipcu na św. Anny (a w przeszłości także we wrześniu na św. Michała). Były one wydarzeniami o zasięgu nie tylko parafialnym (Świerczek 2012, 7-10). W pamięci i wyobraźni jadowniczan wciąż jeszcze przechowywane są legendy o „piwnicach” pod Bocheńcem oraz o siłach wyższych, uniemożliwiających przeniesienie miejsca kultu w jakiegokolwiek inne miejsce (Okas 1994; 1997). Można więc przyjąć, że wzgórze, tak doskonale widoczne z każdego miejsca we wsi, posiada nieformalne znaczenie symbolu przeszłości, tradycji i opieki nad miejscowością ze strony sił wyższych. Prawdopodobnie taką też rolę spełnia od tysiącleci, co poświadczają badania archeologiczne

potwierdzające obecność innych kultur we wcześniejszych okresach dziejów (Okoński 2006, 79-82). Szczególny kult św. Anny zanotowano też w Brzesku w XVIII wieku (Rajman 2006, 227).

Największe nasilenie nominacji tym imieniem przypada na początek drugiej połowy XIX wieku. Zjawisko to może być uzasadnione zwiększonym kultem, wynikającym z wydarzeń opisanych w *Liber memorabilium*. W roku 1846 w przededniu odpustu patronalnego dokonano kradzieży wotów z kościoła (m.in. pater, kielicha oraz „korali św. Anny”) – po niej niemal natychmiast nastąpiła we wsi powódź, która odkryła zakopane na brzegu koral. Wydarzenia przypisywane interwencji patronki poskutkowały powszechną zbiórką pieniędzy, odkupieniem wotów i remontem kościoła św. Anny, zakończonym w 1854 roku. Jak pisał proboszcz Feliks Borkowski w kronice parafialnej:

O miserabilia Opera Dei! Uskuteczniejszy reparaçyą kościoła św. Anny i widząc, że lud nie tylko parafii tutejszej ale i z okolicznych parafii mając wielkie do św. Anny nabożeństwo coraz więcej na Bocheniec zgromadzać się poczyną – udałem się z prośbą do J. W. Księdza Biskupa Tarnowskiego Józefa Pukalskiego – aby raczył ten starożytny kościół konsekrować.

Po remoncie nastąpiła więc wizytacja biskupa w obecności właściciela Jadownik, hrabiego Wita Żeleńskiego z brzeskiej Słotwiny. Po opisanych wydarzeniach kult św. Anny z Bocheńca utrzymał się mimo upływu czasu aż do dziś (*Liber memorabilium* 1854; Okas 1994, 50-51; badania własne – m.in. wywiady nr 2, 9, 12).

Pomimo zmienności motywacji wyboru imion dla dzieci miano Anna było w Jadownikach nadawane przez cały badany przedział chronologiczny. Do długiej chronologii i wysokiej pozycji imienia Anna przyczyniło się także tradycyjne występowanie tego imienia w prawie każdej rodzinie, powtarzalność imion w pokoleniach, nadawanie tego antroponimu na cześć matek, babć oraz matek chrzestnych.

Drugim wiodącym w Jadownikach żeńskim antroponimem jest **Maria/Marianna**. Rozpatrywane z osobna, sytuują się na drugim miejscu list rankingowych, jednakże suma frekwencji obu tych form wynosi na przestrzeni wieków 20,1% w grupie pierwszych imion, 18,7% w grupie drugich imion, stawiając je jako całość na miejscu pierwszym. Obie postaci tego antroponimu funkcjonowały w Jadownikach równolegle przez około 140 lat, kiedy to stopniowo dokonywała się wymiana wcześniejszej formy Marianna na późniejszą Marię (tab. 70). Obie formy wykazują ogromną zależność frekwencji od obyczaju „imienia przyniesionego”, pozostającego w szczególnym związku z licznymi świętami maryjnymi (praktycznie w każdym miesiącu), uzasadnionymi rolą kultu Matki Boskiej w kulturze Polski (Janicka-Krzywdą 1993, 60-68; Fros, Sowa 2007b, 398-305, 448; Breza 2010). Dotyczy to zarówno grupy pierwszych, jak i drugich imion (tab. 68).

Późnogotycki obraz Matki Boskiej Jadownickiej z XV wieku (Krupiński 2002a, 45; opisany także w Karcie Ewidencji kościoła parafialnego z 1985, nr A-253) przeniesiony

z drewnianego gotyckiego kościoła parafialnego do neogotyckiego, wybudowanego w 1910 roku, był i nadal jest czczony pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, a kult maryjny propagowany przez duchowieństwo parafii mógł znajdować potwierdzenie w nadawaniu na chrzcie tego antroponimu. Z pewnością dodatkowym aspektem był prywatny kult maryjny, przejawiający się w rozlicznych fundacjach kapliczek pod wezwaniem Matki Boskiej (Świerczek 2007) oraz w aktach nominacji nowo narodzonych dziewczynek. Równie istotne były względy rodzinne.

Na tle nominacji dużej części populacji imionami patronek zjawiskiem niemal marginalnym staje się nadawanie w akcie chrztu imienia głównego patrona Jadownik, św. **Prokopa**, mimo istnienia poświęconej mu parafii sięgającej swą historią do XII wieku (Okas 1994; 1997; kościół opisany także w Karcie Ewidencji z 1985, nr A-253). Antroponim ten wzmiankowany był w najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik, ale jego frekwencja wyniosła zaledwie 1,4%. Zbliżony udział procentowy potwierdza XVIII-wieczny odcinek ksiąg metrykalnych, jednakże w kolejnych latach XIX i na początku XX wieku udział tego miana w populacji systematycznie spada, by ostatecznie zaniknąć po II wojnie światowej (wyjątek w roku 1981). Analiza nominacji tym antroponimem jako imieniem pierwszym oraz drugim wykazuje, iż w większości przypadków imię zostało nadane w okolicach święta parafialnego, odpustu na św. Prokopa w początkach lipca. W tym przypadku obyczaj „imienia przyniesionego” i lokalny kult wzajemnie się uzupełniały, co potwierdza statystyka: 60-75% wszystkich użytkowników tego miana urodziło się w okresie bezpośrednio poprzedzającym święto patronalne lub w samo święto (tab. 69-70).

Miano **Michał** ma w Jadownikach długą chronologię (tab. 28, 70) i duży stopień zgodności z obyczajem „imienia przyniesionego” (tab. 69). Lokalny kult o mniejszym stopniu nasilenia koncentrował się wokół obrazu w kościele na Bocheńcu (Krupiński 2003a, 99; obraz opisany w Karcie Ewidencji z 1971, nr A-254). Jak zanotował proboszcz Feliks Borkowski, w 1854 nastąpiła „reparacja pobocznego ołtarza św. Michała” fundacji Macieja Lubowieckiego (*Liber memorabilium*). We wrześniu odbywały się na Bocheńcu odpusty „na św. Michała” (Świerczek 2012, 8; badania własne – wywiady nr 12, 15-16).

Postaci kolejnych patronów wiążą się z parafią w pobliskim Szczepanowie, rodzinnej miejscowości św. **Stanisława**, biskupa krakowskiego, męczennika. Najsilniejszy kult zakorzeniony lokalnie związany jest właśnie z jego osobą. Szczegółowa analiza antroponimiczna wykazała, iż stopień zgodności z obyczajem „imienia przyniesionego” w zasadzie nie przekracza połowy przypadków nadania imienia zarówno w grupie imion pierwszych, jak i drugich. Należy poszukać więc kolejnych powodów wyboru tych imion w motywacji rodzinnej, a także indywidualnym kulcie tego patrona. Uroczystości związane z kolejnymi rocznicami kanonizacji (1253) oddziaływały na podniesienie frekwencji nadawania imienia Stanisław i żeńskiej formy Stanisława (tab. 68-70),

podobnie jak wzniesienie neogotyckiego kościoła pod jego wezwaniem w 1914 roku (Wyczęsany 2000; 2003; Wielgosz 2003; Krupiński 2016, 20-22). Ponadto św. Stanisław od czasu swej kanonizacji należał do patronów Polski, a legenda hagiograficzna o cudownym zrośnięciu się jego poćwiartowanych członków (opisana przez Jana Długosza) była w okresie rozbiorów uważana za zapowiedź zjednoczenia Polski. Samo zaś miano było pochodzenia rodzimego. Tym samym wybór tego antroponimu zyskiwał jeszcze motywację patriotyczną.

Ze Szczepanowem może się też wiązać dość wysoki we wcześniejszych wiekach udział miana **Magdalena**. Duży stopień zgodności daty nominacji tym mianem z obyczajem „imienia przyniesionego” wiąże się prawdopodobnie z lipcowymi uroczystościami odpustowymi na cześć św. Marii Magdaleny. Pierwszy bowiem kościół parafialny w Szczepanowie został ustanowiony pod jej patronatem, a zlecenie jego budowy przypisuje się samemu św. Stanisławowi (Wielgosz 2003; Wyczęsany 2003; Krupiński 2016, 20-22). Murowany budynek w stylu gotyckim fundowany przez Jana Długosza mógł przyjmować liczne pielgrzymki czcicieli tej patronki oraz św. Stanisława, przyczyniając się do stałego udziału tego miana w populacji dziewczynek aż do czasów międzywojennych, kiedy to nastąpił trwający kilka dziesięcioleci całkowity zanik nadawania imienia Magdalena.

Imię św. **Jakuba** nosi parafia w najbliższym mieście Brzesku, sięgająca swym początkiem prawdopodobnie XIV wieku. Gotycka bryła murowanej budowli wzniesiona w wieku XVI wielokrotnie płonęła i zostawała odbudowywana (Wyczęsany 2000; 2013; Krupiński 2016, 9), a sama parafia pod wezwaniem tego apostoła przetrwała od średniowiecza niemal do końca XX wieku jako jedyna w centrum miasta (oprócz niej istniał w latach 1505-1904 przyszpitalny kościół pw. Świętego Ducha). Mimo to miano patrona najbliższej sąsiedniej miejscowości nie oddziaływało szczególnie mocno na imiennictwo Jadownik (tab. 70). Miało ono swój stały udział w najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik, gdzie niekiedy było wzmiankowane w postaci deminutywnej Jakusz (tab. 8, 10-12). W księgach metrykalnych notowane było regularnie przez okres 100 lat, od końca XVIII w. do końca XIX w. Nadawane było głównie w lipcu, zgodnie z kultem patrona, w okresie jego święta i odpustu w Brzesku (65%-74%), zarówno w grupie imion pierwszych, jak i drugich.

Po tym okresie nastąpił etap, gdy miano to prawie wcale nie było używane do nominacji. W okresie międzywojennym, w czasie II wojny światowej i latach bezpośrednio po niej następujących miało miejsce zjawisko całkowitego unikania nadawania miana Jakub, którego genezy nie da się jednoznacznie stwierdzić. Można jedynie zaryzykować hipotezę, iż zjawisko to może mieć związek ze stereotypowym kojarzeniem tego miana z licznie zamieszkującą Brzesko społecznością żydowską, z całym złożonym bagażem relacji między obiema nacjami. W okresie bezpośrednio po I wojnie światowej doszło do konfliktu na tle ekonomicznym między ludnością Jadownik a bardzo liczną gminą

żydowską zamieszkującą Brzesko (Okas 1994, 100-102; Stolarczyk 2003, 66-69; 2006, 388-390; 2008a, 13-28), który szczegółowo opisałam w rozdziale „Świadomość narodowa jako motyw warunkujący wybór imienia”. Konflikt ten mógł mieć znaczący wpływ na unikanie wszelkich imion wiążących się w świadomości jadowniczan z potomkami Jakuba-Izraela. Natomiast w czasie trwania II wojny światowej na terenie Brzeska doszło do utworzenia przez niemieckiego okupanta getta żydowskiego i zbiorowej eksterminacji Żydów zarówno na miejscu, jak i w wyniku wywozu do obozów zagłady lub na miejsca zbiorowych rozstrzeliwań (Okas 1994, 102-109; Chrobaczyński 2006, 623, 629, 644-650; badania własne – wywiady nr 5, 19). Te bolesne wydarzenia wobec osób obecnych w życiu Jadownik mogły wpłynąć na unikanie miana Jakub w okresie międzywojennym na tle niechęci wyrosłej wokół różnych zaszłości; w okresie II wojny światowej z uwagi na bezpieczeństwo i dobro nowo narodzonych. Tuż po wojnie było to natomiast już unikanie stereotypowe (badania własne, ankiety, wywiady nr 11-12). Wielki powrót nastąpił dopiero od 1968 roku, z nasileniem w latach 70. i 80. XX wieku, a na przełomie XX i XXI wieku stając się przykładem mody na określone imię.

Reasumując, jedynie imię Anna wykazuje wpływ kultu lokalnego na antroponimię, przekraczający zdecydowanie zależność od kalendarzy martyrologicznych i obyczaju „imienia przyniesionego”, pozostając za to w bliskim związku z motywacją rodzinną i indywidualną. Oddziaływania kultu pozostałych patronów lokalnych obiektów sakralnych na strefę imienniczą w tak wysokim stopniu wzmacniane były przez obyczaj „imienia przyniesionego”, iż trudno oddzielić strefę wpływów obu motywów.

Wpływ kultu świętych czczonych apotropeicznie

Szczególnym motywem wyboru imienia może być kult świętego uznawanego za orędownika w sytuacjach wyjątkowych i trudnych dla całej społeczności, związanych z zagrożeniem życia, zdrowia i mienia, jakimi były szczególnie pożary, powodzie oraz zarazy. Kult określonych patronów, w których moc powstrzymania żywiołu lub morowego powietrza wierzono powszechnie, można też nazwać apotropeicznym.

Do takich ochronnych patronów, orędowników w sytuacjach zagrażających, należy niewątpliwie św. **Tekla**, której w pobliżu kościoła parafialnego w Jadownikach wzniesiono barokową kapliczkę, której chronologię określa się na XVIII w. (Karty Ewidencyjne 1979 bez numeru; Rzepa 1983, 90). Święta Tekla jest uważana za patronkę chroniącą przed zarazą i pożarami (Janicka-Krzywdą 1993, 80; Fros, Sowa 2007b, 498). „Morowe powietrze” uważano za jedno z największych zagrożeń, o czym świadczą nawet słowa suplikacji, gdzie klęska ta wymieniona jest jako pierwsza.

Najwyższą frekwencję użycia tego miana zaobserwować można w Jadownikach na przełomie XVIII i XIX wieku, kiedy to badany antroponim mieścił się w pierwszej dziesiątce najczęściej nadawanych imion żeńskich do roku 1850 (tab. 15-19, 71).

Dzięki zapiskom w *Liber memorabilium* dowiadujemy się o falach chorób zakaźnych, które przetoczyły się przez Jadowniki w XIX wieku (cholera – w 1831 i 1849, febra i tyfus w 1847), nieznana jest natomiast skala zjawiska w okresach wcześniejszych. W pierwszej połowie XIX wieku, okresie masowych zgonów spowodowanych wyżej wymienionymi chorobami, podczas których w sumie zmarło 686 osób, imię Tekla uważane już było prawdopodobnie za staromodne, jednak był to ostatni okres użycia go do nominacji z frekwencją przekraczającą 1% populacji dziewczynek. Do końca stulecia było używane jedynie sporadycznie. Zaznaczyć trzeba wysoką korelację jego użycia z miesiącem patronalnym (40%-45%).

Tabela 71. Zmiany w obrębie udziałów procentowych imion zgodnych z patronatami wybranych orędowników apotropieicznych w Jadownikach

Przedział	Tekla	Florian	Jan Nepomucen
XIV-XVIII	-	0,40%	11,50%
1784-1800	4,40%	0,70%	7,10%
1800-1825	3,10%	0,10%	13,10%
1826-1850	1,90%	0,10%	18,60%
1851-1875	0,40%	-	24,80%
1876-1900	0,10%	-	20,30%
1901-1918	-	0,08%	17,20%
1919-1939	-	-	8,10%
1940-1945	-	-	5,60%
1946-1970	-	-	4,60%
1971-1989	-	-	0,70%
1990-2005	-	-	1,10%

Źródło: obliczenia własne.

Za patrona chroniącego przed pożarami jest od wieków uznawany św. **Florian** (Janicka-Krzywda 1993, 40; Fros, Sowa 2007a, 232). Niewątpliwym dowodem kultu jest jego murowana figura, która zdobi rynek w Brzesku od 1731 roku (Wyczesany 2000, 44; Krupiński 2002b; 2016, 9). Jej historia wiąże się ściśle z licznymi pożarami Brzesku (1723, 1792, 1827, 1854, 1863, 1876, 1880, 1885, 1890, 1891, 1904, za: Hampel 2006, 288-290). Żywiół ognia nie oszczędzał też Jadownik (m.in. 1843), jednak miano to używane było wyłącznie sporadycznie (tab. 71) i tylko w związku z bezpośrednią bliskością dnia patrona (62%-87%).

Szczególnie częstą klęską dotykającą Jadowniki były powodzie, związane z wylęgami rzek Grodnej i Uszwicy, notowane w *Liber memorabilium* m.in. w roku 1813, w 1839 trzykrotnie, w 1844 oraz 1846. Wylewy Uszwicy zanotowane w sąsiednim Brzesku w latach 1871, 1884, 1901, 1934 (Lachendro 2005, 235; Hampel 2006, 290;

Kracik 2007, 27-28) musiały także z przyczyn oczywistych przynieść szkody również w Jadownikach. W XX wieku były częste, choć nienotowane w kronice (badania własne, wywiady nr 2, 5-12, 15-17). Powodzie zwykle skutkowały dalszymi negatywnymi dla ludności konsekwencjami, takimi jak nieurodzaj i choroby roślin, zwierząt i ludzi.

Patronem apotropeicznym wobec żywiołu wody był św. **Jan** Nepomucen. Kult sprawowano, stawiając mu figurki i kapliczki, szczególnie w pobliżu rzek (Rzepa 1983, 90, 766; Janicka-Krzywda 1993, 48; Fros, Sowa 2007b, 306; Świerczek 2007, 13; badania własne – wywiad nr 23), a także nadając imię wraz z przyrostkiem hagianimicznym. Antroponim Jan w ciągu badanych 222 lat był najczęściej nadawanym imieniem męskim (tab. 69), czego przyczyną jest m.in. mnogość patronów o tym imieniu, jak również obecność święta patronalnego niemal w każdym miesiącu, warunkującego duży udział tego miana w społeczeństwie respektującym obyczaj „imienia przyniesionego”. Dzień św. Jana Nepomucena przypadał na 16 lub 21 maja, a udział Janów urodzonych w maju wynosi 11% w grupie wszystkich użytkowników tego antroponimu. Praktykowany w latach 1784-1867 w Jadownikach zwyczaj chrzczenia dziecka imieniem patrona wraz z epitetem hagianimicznym objął 13 osób, nazwanych Jan Nepomucen. Jednakże nadawanie tego miana w serii warunkowanej kalendarzem potwierdza przede wszystkim obyczaj „imienia przyniesionego”, a dopiero w dalszej kolejności ewentualny kult orędownika od powodzi.

Wpływ nowych kultów na antroponimie

Osobnym zagadnieniem jest wpływ na imiennictwo w Jadownikach nowych kultów, wprowadzanych przez Kościół katolicki na skutek starań o beatyfikację i kanonizację poszczególnych patronów, a wreszcie samych tych uroczystości. W antroponimii Jadownik można zauważyć związek pomiędzy wzrostem frekwencji imion nadawanych na cześć określonych patronów związanych z Polską (np. bł. Bronisławy, św. Jadwigi Królowej, bł. Karoliny Kózki, św. Kingi, św. Maksymiliana Marii Kolbego, św. Jana Pawła II) a okresem przygotowań do ich beatyfikacji czy kanonizacji. Zjawisko to zostanie omówione w rozdziale „Proces recepcji nowych imion w tradycyjnym środowisku lokalnym”.

Podsumowując kwestię wpływu kultów świętych na imiennictwo w Jadownikach, należy stwierdzić, iż był to najstarszy, posiadający długą chronologię, bardzo czytelny, dobrze ugruntowany i konsekwentnie prowadzony motyw warunkujący wybór imienia w tej miejscowości.

Motywacja rodzinna

Imiona dzieci ochrzczonych w Jadownikach wykazują nie tylko wieloaspektową motywację religijną, ale także bardzo często zgodność z imionami członków rodziny i przedstawicieli społeczności lokalnej, jakimi byli nie zawsze spokrewnieni

z dzieckiem rodzice chrzestni. Pierwsze księgi metrykalne z Jadownik w rubryce dotyczącej rodziców podają najpierw imię i nazwisko ojca, jeśli dziecko pochodzi ze ślubnego związku rodziców, natomiast imieniu matki nie zawsze towarzyszy nazwisko. W przypadku dzieci nieślubnych nazwisko ojca widnieje tylko wtedy, gdy uznał on dziecko w obecności świadków, co zaopatrzone jest w stosowną adnotację. Najstarsze metryki albo nie podają danych dziadków dziecka, albo podają tylko imię ojca matki noworodka. Natomiast w rubrykach dotyczących rodziców chrzestnych figurują zawsze personalia, wzbogacone niekiedy o uwagi dotyczące ich statusu społecznego, ewentualnie wykonywanego zawodu. Kompletność danych nie jest więc identyczna. Przedstawione w tabeli 72 dane, dotyczące zgodności imienia nominowanego z imieniem jego rodziców, dziadków oraz chrzestnych, są zatem w pełni kompletne w grupie rodziców chrzestnych, którzy wzmiankowani są zawsze, prawie kompletne w grupie rodziców oraz przybliżone w grupie dziadków, co wynika z natury prowadzonej dokumentacji metrykalnej.

Tabela 72. Zestawienie udziału procentowego imion nadanych jako pierwsze oraz drugie na cześć chrzestnych, dziadków i rodziców w Jadownikach (1784-2005)

Udział procentowy w populacji Jadownik osób, które mają imię:	Pierwsze imię w odniesieniu do całości populacji	Drugie imię w odniesieniu do całości populacji	Drugie imię w odniesieniu do grupy ochrzczonych drugim imieniem
po chrzestnych	16,4%	5,0%	16,6%
po dziadkach	11,5%	5,3%	18,0%
po rodzicach	5,2%	4,8%	16,1%
Razem:	33,1%	15,1%	50,7%

Źródło: obliczenia własne.

Nadawanie imion na cześć rodziców chrzestnych

Koniec wieku XVIII i wiek XIX w Jadownikach były okresem, w którym można bardzo wyraźnie zaobserwować tendencję nadawania dzieciom imion na cześć rodziców chrzestnych, zazwyczaj według reguły otrzymywania przez dziewczęta imion matek chrzestnych, a przez chłopców – ojców chrzestnych. Szczegółowa analiza ksiąg chrztów Jadownik wykazała, że zdarzały się jednak wyjątki od tej zasady, tzn. dziewczynka mogła dostać imię nawiązujące do imienia ojca chrzestnego, a chłopiec mógł dostać imię nawiązujące do miana matki chrzestnej.

Opracowany dla całej badanej populacji (1784-2005) zbiór pierwszych imion posiada 354 pozycje, w tym aż 120 z nich stanowi część wspólną ze zbiorem imion rodziców chrzestnych (34%). Zbiór drugich imion w tej populacji stanowi 285 pozycji.

Tutaj także aż 120 imion wykazuje zgodność z imieniem rodziców chrzestnych (42%). Analiza statystyczna pozwala na następujące stwierdzenie: w badanym okresie 222 lat w Jadownikach 16,4% noworodków ochrzczono pierwszym imieniem identycznym z imieniem rodzica chrzestnego, przy zachowanej zgodności płci noworodka i chrzestnego. Suma wszystkich osób, których pierwsze imię jest identyczne z imieniem rodzica chrzestnego, wynosi 3399 (tab. 72). Suma wszystkich osób, których drugie imię jest takie samo jak imię rodzica chrzestnego, przy zachowanej zgodności płci noworodka i chrzestnego, wynosi 1034, co przy populacji 20 663 wynosi 5%, jednak w zbiorze 6207 osób posiadających w ogóle drugie imię stanowi 16,6% ochrzczonych drugim imieniem po chrzestnym (tab. 72). W obu grupach udział procentowy nominowanych zgodnie z imieniem chrzestnego/chrzestnej jest podobny. Dotyczy to zarówno imion rzadkich, jak i często stosowanych. Jednak ogólne zestawienie nieco spłaszcza chronologiczną zmienność tej tradycji. W rzeczywistości pierwsze imię po chrzestnym lub chrzestnej nadawano z malejącą częstotliwością do połowy XX wieku, później obyczaj ten praktycznie zanikł. Jednocześnie imiona rodziców chrzestnych nadal były stosowane wśród drugich imion. Można tę tendencję obserwować od początku XIX wieku, ze zmniejszającą się częstotliwością do lat 70. XX wieku, a w rzadkich przypadkach do końca analizowanego okresu. Dokładną analizę zgodności imion nadanych dzieciom z imieniem chrzestnych można znaleźć w słowniku etymologiczno-motywacyjnym zamieszczonym w aneksie.

Analiza warstwy obyczajowej, uwiecznionej oszczędnie w księgach metrykalnych, wykazała kilka kultywowanych zwyczajów związanych z funkcją rodziców chrzestnych. Niektóre należą do wspólnego dziedzictwa polskiej tradycji (Ogrodowska 2008, 51-61; Leśniak 2016, 222). Do zaszczytnej roli rodziców chrzestnych proszono w Jadownikach osoby szanowane i – o ile to możliwe – zamożne, w przypadku kobiet – raczej mężatki niż panny. W XVIII i XIX wieku zdarzały się sytuacje, kiedy to w rodzinach szczególnie znaczących, pochodzenia szlacheckiego czy mieszczańskiego, dziecko miało dwie pary rodziców chrzestnych (w księgach zapisywano nazwiska głównych rodziców chrzestnych oraz drugiej pary jako „asysty”). Niekiedy jako rodziców chrzestnych proszono proboszcza lub jego krewnych. Na matkę chrzestną bywały proszone również akuszerki, które przyjmowały porody.

Obyczaj nadawania imion na cześć rodziców chrzestnych ma istotne znaczenie, gdyż pozwalał on stale poszerzać istniejący zbiór imion. Rodzice chrzestni nierzadko pochodzili spoza Jadownik, zatem ich imiona mogły odzwierciedlać rysy antroponomii innych środowisk lokalnych. Przykłady poszerzania zbioru imion Jadownik o nowe miana omawiam w osobnym rozdziale.

W początkach XX wieku, kiedy to motywem dominującym przy nadawaniu imienia stała się moda oraz swobodny, niepodyktowany tradycją wybór, równocześnie coraz powszechniej chrzczono dzieci dwójgiem imion. Drugie miano często było nadawane

na cześć rodziców chrzestnych. Obyczaj wybierania drugich imion dziecka po chrzestnych można zaobserwować w Jadownikach jeszcze pod koniec XX wieku.

Z innych zwyczajów, przechowanych w ustnej tradycji tej miejscowości (badania własne – ankiety, wywiady nr 1-2, 5-12, 15-17), wymienić można przesąd, by nie prosić na matkę chrzestną kobiety ciężarnej, gdyż jedno z tych dzieci (chrześniak albo własne jeszcze nienarodzone dziecko matki chrzestnej) „nie uchowa się”. Analiza przypadków wykazała, iż reguła ta była przestrzegana, ale nie zawsze konsekwentnie, co oczywiście może mieć związek ze słabym stanem świadomości co do rozpoznawania objawów wczesnej ciąży w czasach niewspółczesnych (innymi słowy, matka chrzestna niejednemu raz nie wiedziała o swym odmiennym stanie, a jej dziecko rodziło się zaledwie parę miesięcy później).

Innym przesądem było unikanie proszenia małżeństw do pełnienia roli rodziców chrzestnych, gdyż uważano, że w takim przypadku para małżeńska nie będzie już miała dziecka tej płci, jakiej jest dziecko trzymane do chrztu. W przypadku chrztów w znaczniejszych rodzinach, odbywających się przy udziale dwóch par rodziców chrzestnych, krzyżowano pary małżeńskie w taki sposób, by jedno z małżonków pełniło rolę chrzestnego, a drugie było w asyście, i vice versa. Do innych zwyczajów chrzcielnych należało wnoszenie dziewczynki do kościoła przez matkę chrzestną, a chłopca – przez ojca chrzestnego, jednak tradycja ta należy do nowych, ugruntowanych dopiero w drugiej połowie XX wieku. Wcześniej do kościoła dziecko wносиła akuszerka, którą w tym dniu tytułowano „niosaczką”, i dopiero tam wręczała je jednemu z rodziców chrzestnych (wywiady nr 2, 10, 24, 29).

W Jadownikach hołdowano przekonaniom, że „jacy są chrzestni rodzice, takie będzie w przyszłości dziecko”: otrzymując więc imię chrzestnego, dziecko dziedziczyć mogło i jego charakter (badania własne, ankiety, wywiady nr 1-2, 5-12, 15-17). Reminiscencje tych zwyczajów do dziś istnieją w Jadownikach i innych środowiskach lokalnych.

Nadawanie imion na cześć dziadków

Rosnący wraz z upływem czasu zbiór danych pozwala wejrzeć w tradycję nadawania imion na cześć dziadków. Analiza statystyczna pozwala na następujące stwierdzenie: w badanym okresie 222 lat w Jadownikach 11,5% noworodków ochrzczono pierwszym imieniem identycznym z imieniem dziadka lub babci, przy zachowanej zgodności płci noworodka i przodka. Suma wszystkich osób, których pierwsze imię jest takie samo jak imię babci lub dziadka, wynosi 2386 (tab. 72). Najczęściej chłopcom przekazywano imiona męskich przodków, a dziewczynkom – żeńskich, i taką zbieżność udowodniły powyżej przedstawione badania statystyczne. Szczegółowa analiza przypadków wykazała jednak, iż bywały sytuacje, gdy imię dziadka było inspiracją dla imienia dziewczynki. Wnuczce nadawano miano w formie derywowanej paradygmatycznie na

żeńską (np. Jan – Janina, Józef – Józefa, Stanisław – Stanisława, Władysław – Władysława, Michał – Michalina). Nieco rzadziej spotkać można odwrotną zmianę formy antroponimicznej, z żeńskiej na męską, gdy chłopcu nadano imię nawiązujące do imienia babci (przykłady wymienione wyżej zastosowane odwrotnie oraz Marian po babci Marii czy Mariannie).

Suma wszystkich osób, których drugie imię jest zgodne z imieniem jednego z dziadków, wynosi 1113, co przy populacji 20 663 stanowi 5,3%, jednak w zbiorze 6207 osób posiadających w ogóle drugie imię, daje grupę 18% ochrzczonych drugim imieniem po dziadkach (tab. 72). Liczby te obrazują zmienność obyczaju w czasie: nadawanie drugiego imienia stawało się coraz bardziej powszechne szczególnie w XX wieku, kiedy to właśnie frekwencja nadawania drugiego imienia po dziadkach przewyższała frekwencję nominowania drugim imieniem po rodzicach chrzestnych.

W zbiorze 354 imion nadanych jako pierwsze 68 imion wykazuje część wspólną ze zbiorem imion dziadków (19,2% – badania statystyczne przy zachowaniu identyczności płci). Ciekawe wnioski pozwala wysunąć analiza zbioru drugich imion w grupie osób ze zgodnością imion po dziadku lub babci. Zbiór drugich imion jest w tej grupie obszerniejszy niż analogiczny zbiór imion pierwszych, wynosi bowiem 86 pozycji (30%). Należy wziąć pod uwagę, iż na początku analizowanego okresu drugie imiona były rzadkością, a ich zbiór był mocno ograniczony. Rozrastanie się zbioru imion drugich, a przy tym coraz mocniejsza korelacja między drugim imieniem dziecka a imieniem dziadka lub babci świadczą o umacnianiu się tej tradycji wraz z upływem czasu. Szczegółowa analiza przypadków wykazała, iż szczególnie w XX wieku do pierwszych imion, wybieranych zgodnie z różnymi motywacjami, dodawano drugie imię po dziadku lub babci. Świadczy to o dużej sile tej tradycji. Przejście motywacji wyboru imienia na cześć dziadków do grupy imion drugich jest związana z bardzo mocno rozwijającym się zjawiskiem mody na określone imiona, która pojawiła się w Jadownikach po raz pierwszy w okresie międzywojennym. Pokolenie osób urodzonych w tamtym czasie stało się pokoleniem dziadków dla osób urodzonych w ostatniej ćwierci XX wieku. Imiona pokolenia dziadków uważane były wtedy za niemodne i na ogół unikano nadawania ich jako pierwszych imion. Jednak imię drugie, używane jedynie w sytuacjach oficjalnych, zostało niejako „schowkiem” dawnej tradycji rodowej.

Należy tu jeszcze wspomnieć o notowanych czasami w księgach metrykalnych imionach pradiadków chrzczonego dziecka. Z punktu widzenia proboszcza dużej wsi była to procedura konieczna z uwagi na wysoką powtarzalność imion i nazwisk wśród parafian. Szczegółowa analiza przypadków metryk, przy których zanotowano nazwiska pradiadków, pozwala stwierdzić, iż ich imiona także bardzo często były przekazywane młodszemu pokoleniom, zwłaszcza jeżeli pokrywały się z datami świąt popularnych patronów.

Nadawanie imion na cześć rodziców

Analiza poszczególnych przypadków wykazała, że zwyczaj nadawania dziecku imienia zgodnego z imieniem jednego z rodziców (najczęściej po linii płci) był w Jadownikach stosowany od początku analizowanego okresu, jednak nigdy nie stał się najważniejszym motywem.

Statystyka pozwala na następujące stwierdzenie: w badanym okresie 222 lat w Jadownikach 5,2% noworodków ochrzczono pierwszym imieniem zgodnym z mianem rodzica, przy zachowanej identyczności płci noworodka i rodzica. Suma wszystkich osób, których pierwsze imię jest zgodne z imieniem rodzica wynosi 1087 (tab. 66). Liczba osób, których drugie imię jest zgodne z imieniem rodzica, wynosi 1004, co stanowi 4,8% całej populacji oraz 16,1% grupy osób z drugimi imionami (tab. 72).

Opracowany dla całej badanej populacji (1784-2005) zbiór pierwszych imion posiada 354 pozycje, w tym 81 z nich stanowi część wspólną ze zbiorem imion rodziców (22%). Zbiór imion drugich w tej populacji to 285 pozycji. Aż 133 imiona wykazują zgodność ze zbiorem imion rodziców (46%, czyli niemal połowa ogólnego zestawienia zbioru imion drugich). Sytuacja jest podobna jak w przypadku osób, którym nadano drugie imię na cześć dziadków, jednak świadczy o najpóźniejszym rozpowszechnieniu się tej tradycji, w momencie gdy zbiór drugich imion był już bardzo urozmaicony.

Szczegółowa analiza przypadków wykazała, że nadawanie drugich imion po rodzicach stało się szczególnie popularne w Jadownikach w ostatnich latach XX wieku i trwało nadal w wieku XXI. W świetle dużej wrażliwości społeczeństwa na modę imiona rodziców mogły się wydawać niejednokrotnie bardziej przystające do aktualnych trendów niż imiona dziadków. Ponadto na tę sytuację na pewno miał wpływ także niż demograficzny. W dobie wyżu można było spodziewać się odpowiedniej liczby dzieci, by zapewnić wszystkim dziadkom dziedziców antroponimicznych, czyli obdzieć potomstwo ich imionami. W epoce niżu demograficznego rodzice wolą uwiecznić własne imiona w imionach dzieci, niż być zmuszonym do wybierania między imionami dziadków przy realnym prawdopodobieństwie, iż ponowny wybór nie będzie możliwy w przyszłości z uwagi na wizję małej rodziny.

Rola rodziny i więzów społecznych w procesie przekazywania imion

Analiza wyżej przedstawionych uwarunkowań motywacji wyboru imion wykazała, iż nadawanie imienia na cześć ważnych i bliskich dziecku osób z najbliższego otoczenia rodzinnego było w Jadownikach drugim co do ważności, tuż po kulcie świętych i obyczaju „imienia przyniesionego”, motywem warunkującym tenże wybór.

Gdy imię nadawane było na cześć rodziców lub dziadków dziecka, rzadziej innych przodków, akt nominacji i następnie używanie przez nową jednostkę antroponimu mającego już pewną tradycję rodzinną przyczyniały się do tworzenia międzypokoleniowej

więzi, do przekazania tożsamościowego kontinuum tej mikrospołeczności. Imię rodzinne wzmacniało wpływ pierwowzorów osobowych na jednostkę, miało także pewne znaczenie ekonomiczne: ugruntowywało prawa do dziedziczenia dorobku swoich przodków.

Rodzicami chrzestnymi dziecka mogły zostać osoby zarówno bliżej, jak i dalej spokrewnione z jego rodzicami lub tylko powinowate, a nawet zupełnie obce pod względem pokrewieństwa. W wyniku przyjętych zobowiązań wobec chrześniaka, stając się niejako zastępcami rodziców, od chwili chrztu traktowani byli jako rodzina. Wobec siebie nawzajem i wobec rodziców dziecka stawali się kumami. Relacje rodzinne oraz kumoterskie i także sąsiedzkie często były utwierdzone więzami różnorodnych ról społecznych, pełnionych wzajemnie na przestrzeni kolejnych pokoleń. Gdy imię nadawano na cześć rodziców chrzestnych dziecka, oczekiwano, że osoby w ten sposób uhonorowane przyczynią się do zapewnienia dziecku lepszej przyszłości (Ogrodowska 2008, 51-55).

W zbiorze pierwszych imion zauważalna jest wyraźna tendencja do przekazywania nowo narodzonym członkom społeczności imion osób bliskich. Wśród całej analizowanej populacji, ochrzczonej w Jadownikach na przestrzeni 222 lat, jedna trzecia ma imię nadane na cześć członka rodziny lub chrzestnego. Również 15% tej populacji otrzymało drugie imię zgodne z imieniem ważnej osoby z najbliższego kręgu rodzinnego lub sąsiedzkiego. Jednak, zważywszy na początkowo rzadki zwyczaj nadawania drugich imion, bardziej istotny jest tu fakt, iż połowa osób, którym w ogóle je nadano, przechowuje w nim pamięć chrzestnego lub chrzestnej, dziadka lub babci albo jednego z rodziców (tab. 72). Ta tradycja jest widoczna przy szczegółowej analizie zbioru imion, zaprezentowanej w słowniku etymologiczno-motywacyjnym wszystkich imion użytych w Jadownikach, zamieszczonym jako aneks.

Zwielokrotnienie motywacji wyboru imion

Na podstawie analiz statystycznych nie zawsze można jednoznacznie stwierdzić, jakiego rodzaju jest motywacja wyboru poszczególnych imion. Czasem problemem jest brak danych, a niekiedy odwrotnie, sytuacja bywa złożona. W materiale onomastycznym z Jadownik z lat 1784-2005 można zaobserwować częste wielokrotnienie motywacji wyboru imienia w tym sensie, że dziecko mogło otrzymać imię na cześć patrona dnia urodzin, równocześnie zgodne z antroponimem jakiegoś członka (a nawet kilku członków) rodziny.

Gdyby każdorazowo wybór imienia dla dziecka miał tylko jeden motyw, suma ich udziałów powinna zamykać się w 100%. Jeśli suma przekracza ten próg, znaczy to, iż rodzaje motywacji nakładały się na siebie. Można prześledzić to na przykładzie antroponimów związanych z kultem lokalnym (tab. 73). Grupa imion tu wybranych stanowi 3,6% całkowitego zbioru imion, liczącego 376 pozycji. Poniższe zestawienia (tab. 73-74) ukazują zjawisko wielokrotnienia motywacji, kiedy suma motywów

wyboru przekracza 100%. Aby lepiej zobrazować zjawisko zwielokrotnionej motywacji, w sumie motywów ujęto wyższą wartość częstotliwości nadania „imienia przyniesionego”, oznaczającą szerszy przedział nominacji na cześć konkretnego patrona.

Tabela 73. Zwielokrotnienie motywacji wyboru. Zestawienie różnych motywów wyboru w grupie pierwszych imion na przykładzie antroponimów związanych z lokalnymi kultami świętych (1784-2005)

Imię (pierwsze)	Nominacje w okresie związanym z patronem	Nominacje po chrzestnych	Nominacje po dziadkach	Nominacje po rodzicach	Suma motywów
Marianna	68%-87%	34%	33%	16%	170%
Maria	68%-81%	22%	42%	11%	156%
Anna	18%-30%	27%	24%	7%	88%
Tekla	40%-45%	28%	-	2%	75%
Jan	58%-75%	28%	23%	12%	138%
Stanisław	42%-51%	18%	17%	8%	94%
Michał	53%-68%	15%	9%	5%	97%
Jakub	65%-74%	11%	5%	3%	93%
Prokop	60%-75%	12%	-	2%	89%
Florian	63%-87%	12%	-	-	100%

Źródło: obliczenia własne.

Każde z wymienionych imion znacznie zwiększa częstotliwość występowania w okresie bezpośrednio związanym z miesiącem danego patrona. Jednakże nadawanie ich w związku z obyczajem „imienia przyniesionego” nie jest jedynym motywem, ponieważ suma nominacji danym imieniem w okresie patronalnym nie stanowi 100% wszystkich nadań (tab. 68-69, 73). Suma wszystkich analizowanych dotąd motywów, takich jak związany z kultem świętych obyczaj „imienia przyniesionego” oraz wpływ rodziny (nominacje po chrzestnych, dziadkach i rodzicach), wykazuje zróżnicowanie w obszarze poszczególnych imion. W przypadku niektórych antroponimów suma motywów przekracza 100%, w innych nie wypełnia całości motywacji.

Na przykład suma imienia Anna nie wyczerpuje wszystkich możliwości motywacji (po rodzicach, dziadkach, chrzestnych, w miesiącach szczególnie poświęconych patronce, co razem stanowi 88%). Anna przez omawiane 222 lata pojawiała się znacząco częściej w miesiącach letnich, ale nie brakowało tego imienia w pozostałych porach roku. Stałe stosowanie może być dowodem silnego kultu dla świętej Anny, czczonej w sanktuarium na górze Bocheniec, niezależnie od pory roku, epoki historycznej, oddziaływań kulturowych, mody i wszelkich innych względów.

Podobnie kształtuje się sytuacja antroponimu Tekla. Suma motywów nie sięga 100%, można więc postawić hipotezę, iż pozostałe przypadki motywacji nieustalonej na drodze analizy statystycznej są prawdopodobnie efektem kultu o charakterze apotropeicznym, chroniącym przed śmiertelnymi epidemiami. Z kolei suma nadań imienia Maria/Marianna z uwagi na wymienione rodzaje motywacji przekracza 100%, co jest dowodem na wzajemne współwystępowanie różnych motywów. Było to bowiem najczęściej nadawane miano kobiece. Jego występowanie korelowało z datami świąt patronalnych Matki Boskiej, które obchodzono w każdym miesiącu. Powszechność użycia tego antroponimu powodowała, iż mogły je nosić równocześnie: matka dziecka, matka chrzestna i obie babcie. W takiej sytuacji trudno o jednoznaczne rozstrzygnięcie, który motyw warunkujący wybór był tu dominujący.

Wśród męskich antroponimów suma rodzajów motywacji przy wyborze imienia Jan znacząco przekracza 100%, świadcząc o wysokim stopniu ich nakładania się (oczywiście „imienia przyniesionego”, nominacje na cześć chrzestnych, dziadków, rodziców). Udział pozostałych analizowanych imion (tab. 73) zbliża się do 100%, a część nominacji, których nie da się ustalić na drodze podjętej analizy statystycznej, można interpretować na różne sposoby: w przypadku Stanisława i Prokopa mógłby to być kult lokalny (miano Stanisław podlega też motywacji patriotycznej), w przypadku Floriana – kult o charakterze apotropeicznym, chroniącym przed pożarami, a w przypadku Jakuba i Michała – moda ostatnich lat XX wieku oraz początku XXI wieku.

Podobną sytuację można prześledzić analizując te same, co poprzednio, antroponimy, wybrane ze zbioru drugich imion (tab. 74). W wielu przypadkach sytuacja jest jednak odmienna, materiał onomastyczny uprawnia do postawienia wniosku, iż kulminacja motywów wyboru w obrębie drugich imion świadczy o nadawaniu ich z intencją przechowywania tradycji religijnych i rodzinnych, w przeciwieństwie do imion pierwszych, które pod koniec analizowanego okresu 1784-2005 zaczęły spełniać inne funkcje.

Tabela 74. Zwielokrotnienie motywacji wyboru. Zestawienie różnych motywów wyboru w grupie drugich imion na przykładzie antroponimów związanych z lokalnymi kultami świętych (1784-2005)

Imię (drugie)	Nominacje w okresie związanym z patronem	Nominacje po chrzestnych	Nominacje po dziadkach	Nominacje po rodzicach	Suma motywów
Marianna	40%-94%	40%	41%	34%	209%
Maria	58%-79%	20%	40%	21%	160%
Anna	21%-30%	23%	33%	24%	110%
Tekla	28%	14%	14%	28%	84%
Jan	37%-68%	29%	41%	23%	161%

Imię (drugie)	Nominacje w okresie związanym z patronem	Nominacje po chrzestnych	Nominacje po dziadkach	Nominacje po rodzicach	Suma motywów
Stanisław	28%-56%	30%	32%	30%	148%
Michał	38%-54%	18%	23%	13%	108%
Jakub	40%-44%	6%	8%	2%	60%
Prokop	89%-95%	5%	-	-	100%
Florian	85%-87%	-	-	-	87%

Źródło: obliczenia własne.

Innym przykładem krzyżowania się i przenikania wielu rodzajów motywacji są rzadkie przypadki dzieci, którym nadano aż trzy lub cztery imiona, które przeanalizowałam szczegółowo w rozdziale poświęconym wieloimienności. Interesującym zagadnieniem jest kwestia konsekwencji w dziedzinie wyboru motywacji, ten temat przebadalam w osobnym rozdziale na przykładzie antroponimii bliźniąt. Także wywiady z mieszkańcami Jadownik obrazują zwielokrotnienie motywacji. Wypowiedzi respondentów wskazują na ich poczucie silnego związku z patronem, nadawanie imion po chrzestnych, dziadkach, babciach, niekiedy po rodzicach, a także na pewną dowolność w łączeniu tych motywów zgodnie z subiektywnym poczuciem właściwości wyboru (Jakubowska 2014a, 34-35; wywiady nr 1-2, 5-12, 17, 23).

Powszechna znajomość kalendarza i imion świętych przypadających na określone pory powodowała odczucie, że jakieś imię „pasuje” albo „nie pasuje”, np. „Córeczka dostała na imię Hania, po chrzestnej, chociaż mężowi najbardziej się podobało Barbara, ale to nie pasowało tak na wiosnę” (wywiad nr 8). Motywy traktowane były dość dowolnie: „Maria daliśmy jej na imię, bo to Matki Boskiej szło wtedy. Tak pasowało. Druga córka dostała imię po babci Zosi, mojej mamie. Trzecia córka to Basia. Ładne imię, tatusiowi się podobało” (wywiad nr 9). Niekiedy obyczaj „imię pasuje do pory” zastępował starsze przekonania, w myśl których nie nadaje się imienia patrona, którego święto już przebrzmiało. „W 1958 urodził się najmłodszy syn, Adaś, pod koniec grudnia, jakoś w ostatnie dni. Przez tę grudniową porę nam to imię pasowało” (wywiad nr 8). Obyczaj stawał się coraz płycej zakorzenionym zbiorem oderwanych od siebie przekonań, że dane imię „pasuje” do określonych sytuacji lub wartości (w skrajnych przypadkach: „imię pasuje tylko do Żydów” – ankiety nr 24, 28, 45; lub „imię nie pasuje do dziewczyny z dobrej rodziny” – wywiady nr 11, 14; „imiona pasują do dzieci nieślubnych” – wywiad nr 13; por. Jakubowska 2015b). Społeczna akceptacja nadanych imion, wynikająca z dotychczasowego obyczaju, została zastąpiona w dużej mierze przez społeczną akceptację, bazującą na powszechności pewnych imion.

Szczegóły dotyczące motywacji nadania wszystkich imion w Jadownikach zostały zawarte w słowniku etymologiczno-motywacyjnym, zamieszczonym w aneksie.

Świadomość narodowa jako motyw warunkujący wybór imienia

Świadomość narodowa – postać świadomości społecznej, stanowiąca zasadniczy element więzi narodowej, historycznie ukształtowana na podłożu wspólnoty losów dziejowych danego narodu; wyraz dokonywającej się lub dokonanej integracji narodowej.

Świadomość społeczna – ogół idei, poglądów, przekonań itd. charakterystycznych dla danego społeczeństwa i poszczególnych grup, z jakich się ono składa.

(Encyklopedia Popularna PWN 1996, 846)

Świadomość i tożsamość narodowa

Pamięć jest strażnikiem tożsamości. Ukształtowanie się świadomości narodowej w wymiarze indywidualnym i społecznym jest możliwe tylko w warunkach zachowywania pamięci o minionym, w wyniku trwania kontinuum. Definicji świadomości narodowej jest wiele.

Antonina Kłoskowska (2005, 15, 23) definiuje naród nie tylko jako fakt kultury, ale i zjawisko wynikające z naturalnego charakteru więzi opartej na wspólnocie pochodzenia oraz terytorium. Indywidualną świadomość narodową określa jako poczucie przynależności do określonego narodu, natomiast w wymiarze zbiorowym – jako poczucie więzi kulturowo-etnicznej ze świadomością ciągłości historycznej. Leszek Kołakowski (1995, 46) twierdzi, że tożsamość narodu wymaga istnienia pamięci historycznej oraz antycypacji, a więc myślenia o tym, co się wydarzy. Tożsamość składa się z „idei ducha narodowego”, wyznaczonego terytorium, jak również umiejscowienia w czasie swego początku, który stanowią różnego rodzaju legendy, podania, opowieści o przodkach sięgające korzeni istnienia społeczności.

Proces formowania się zbiorowej tożsamości narodowej ma związek z wytwarzaniem przez narody swojej kultury narodowej, która trwa i rozwija się, podlegając zmianom, podobnie jak i następstwo pokoleń narodu. Wyrazem tożsamości zbiorowej narodu jest kanon reprezentatywnej kultury, najbardziej trwała część zespołu wzorów działania i wartości rozwiniętych społeczności. Kanon powstaje w procesie historycznym, czerpiąc z różnych źródeł społeczeństwa i odbijając cechy jego swoistej kultury (Kłoskowska 2005, 35, 59).

Upływ czasu, rozproszenie pierwotnej grupy, zmiany w obrębie stylu życia, wierzeń i wartości, wreszcie mniej lub bardziej aktywne kontakty z innymi społecznościami mogą wpływać negatywnie na integrację kulturową czy narodową danej wspólnoty. Dlatego właśnie jednym z głównych elementów rozwoju świadomości narodowej jest język, który umożliwia wyrażanie tożsamości jego użytkowników (Burszta 1985, 60; Znaniński 1990, 158; Renfrew 2001, 152; Zenderowski 2007, 55; Billing 2008, 430). Częścią zaś każdego języka jest antroponimia.

Jedną z miar stopnia świadomości narodowej danego społeczeństwa są stosowane przezeń imiona. Ich zbiór jest bardzo ważną częścią kanonu kultury każdego narodu, pozwalającą tak jak język wyrażać przynależność narodową. Nadawanie imion utożsamianych z własnym narodem i jego wartościami w wysokim stopniu określa zarówno stopień świadomości narodowej społeczeństwa, które hołduje określonym zwyczajom, jak i poziom patriotyzmu pojedynczych osób tworzących to społeczeństwo. Zadaniem zbioru imion należących do kanonu kultury danego narodu jest określenie przynależności do grupy kulturowej i etnicznej, jak również przechowanie określonej tradycji, spuścizny po minionych pokoleniach dla przyszłych pokoleń. Niekiedy imiona są też jedynym, co po danej kulturze lub narodzie zostaje, jak w przypadku antroponimów wywodzących się ze zbiorów nazw własnych nieistniejących już narodów starożytnych, których imiona zostały zachowane w literaturze oraz w ustnej tradycji i nadal pozostają w użyciu, jakkolwiek w innej czasoprzestrzeni kulturowej i zazwyczaj bez intencji kontynuowania zawartego w nich przekazu treści.

Imię jako indywidualna identyfikacja oraz deklaracja tożsamości

Tożsamość zbiorowa jest konstruowana poprzez tworzenie odpowiednich kodów (Karapyta 2008, 165). Istotną sprawą jest umiejętność ich dekodowania, interpretacji oraz internalizacji. Już samo pojęcie tożsamości zakłada refleksyjny stosunek podmiotu wobec samego siebie i swojego dziedzictwa kulturowego (Kłoskowska 2005, 99; Karapyta 2008, 167-168).

Edward Tiryakian wiąże wyodrębniające naród indywidualne cechy kultury z postawami członków narodu, którzy tę kulturę wybierają jako własną, przyswajają ją sobie i zarówno tworzą, jak i są przez nią tworzeni (Kłoskowska 2005, 85). Jeszcze bardziej kategorię jest teza Ernesta Renana, określającego naród jako codzienny plebiscyt. „Skoro plebiscyt jest świadomym wyborem, należy odnieść go do aktu identyfikacji z określonym narodem przez deklarację słowną lub inny akt oznaczający stwierdzenie własnej przynależności. Bezpośrednia identyfikacja w słowie, myśli lub czynie dokonuje się tylko w specjalnych sytuacjach społecznych” (Kłoskowska 2005, 85-86).

Taką specjalną sytuacją społeczną jest m.in. akt nominacji nowego członka społeczności. Stanowi on deklarację tożsamości – narodowej, religijnej, społecznej – osoby nominowanej. W przypadku nominacji noworodka, który sam nie stanowi o wyborze, treści zawarte w imionach wybierane są przez osoby nominujące, które podejmują w imieniu nominowanego deklarację tożsamości na przyszłość. Ich wybór jest zazwyczaj całkowicie zgodny z ich własnymi przekonaniami i poczuciem tożsamości narodowej, religijnej i społecznej.

Nie zawsze wybór imienia poprzedza pogłębiona refleksja nad jego treścią, raczej powszechniejszą postawą jest zaufanie do tradycji i ugruntowanych wzorów

i skojarzeń. Jeśli rozwój świadomości narodowej znajduje swe potwierdzenie w świadomym i intencjonalnym wyborze imion motywowanych ich przynależnością do kanonu kultury narodowej, na materiale antroponimicznym można obserwować fazy i zasięg tego zjawiska.

„Identyfikacje jednostki wyznaczają jej umiejscowienie w świecie, w przestrzeni społecznej, jej zakorzenieniu – określane jako wynik socjalizacji, naśladownictwa, adaptacji czy internalizacji” (Michalewski 2012, 297). W antroponimii internalizacja wiąże się z pogłębianą świadomością, wyrażającą się w akcie nominacji imieniem symbolizującym określone idee. Socjalizacja może oznaczać intencjonalne szerzenie tych idei w środowiskach mniej ich świadomych. Proces adaptacji i naśladownictwa wiąże się z poddaniem się tych środowisk zmianom. Istnieją zatem co najmniej cztery drogi rozprzestrzeniania się i zakorzeniania idei antroponimicznych związanych z tożsamością narodową, a co za tym idzie, z deklaratywnym charakterem imion tworzących zbiory antroponimów określonych epok.

Proces tworzenia się tożsamości narodowej

Florian Znaniecki (1990, 44), analizując proces powstawania narodów, wyprowadza rozwój świadomości narodowej od celowej działalności ideowych prekursorów, „którzy stopniowo tworzą kulturę narodową syntetyzującą wielość tradycyjnych kultur regionalnych”. Rozpowszechnienie się kultury narodowej było zarazem jej zstępowaniem do niższych warstw społecznych miast i wsi. Główną metodą działań miała być edukacja patriotyczna, która jednak wymagała najpierw dotarcia do obszarów niewykształconych i pracy u podstaw w celu wbudowania dziedzictwa kulturowego i narodowego w tożsamość młodszych generacji, a za ich pośrednictwem dotarcia zarówno do starszych, jak i młodszych pokoleń. Równolegle stosowano więc propagandę narodową, wymagającą używania łatwiejszych środków, głównie słowa mówionego. Cieszący się autorytetem propagandyści uczyli świadomości co do przynależności do narodu za pomocą kultu bohaterów, mitów o wspólnym pochodzeniu i jedności rasowej, przywiązania do kraju ojczystego jako wspólnej własności grupy oraz wezwania do zjednoczenia sił w obronie przed wspólnym wrogiem (Znaniecki 1990, 123-124).

Wymienione aspekty, wokół których koncentrowały się treści kanonu kultury narodowej, przekazywane w procesie internalizacji, socjalizacji, adaptacji i naśladownictwa, widoczne są również w motywacyjnej warstwie materiału antroponimicznego. Rozwijająca się świadomość narodowa skłania jednostki, a później całe środowiska, do wyboru imienia motywowanego tradycją narodową: ze względu na brzmienie wywołujące się z języka rodzimego, znaczenie dające się odczytać za pośrednictwem wciąż funkcjonującego zasobu słów lub ze względu na cześć dla bohaterów narodowych, realnych lub legendarnych. W takich przypadkach motywację wyboru można określić

jako zewnętrzną (por. tab. 67), ponieważ wybiega poza lokalny obyczaj, a tym samym wiąże się ze świadomością narodową i ma walor patriotyczny.

W kształtowaniu się tożsamości narodowej bardzo istotna jest rola państwa, które ten naród tworzy. Jeżeli jakaś grupa etniczna nie posiada własnego państwa, dąży do stworzenia go, ponieważ państwo gwarantuje obywatelom zabezpieczone prawami terytorium oraz tożsamość. Sytuacja ta odzwierciedla się w antroponomii: poczucie bezpieczeństwa narodu w obrębie państwa skutkuje większą otwartością zbiorów antroponomicznych na propozycje pochodzące z innych kultur, natomiast poczucie zagrożenia lub brak własnego państwa wyzwała u narodu dążenie do wierności własnej tradycyjnej antroponomii.

Uwarunkowania rozwoju świadomości narodowej na wsi polskiej

Rozwój i upowszechnienie świadomości narodowej w ciągu ostatnich wieków stanowią najważniejszy w obrębie europejskiego kręgu kulturowego czynnik rzutujący na bieg historycznych procesów, który doprowadził również do zmian w systemie wartości społecznych (Kawalec 2003, 58-63; Schramm 2009, 17).

Polscy historycy niemal zgodnie potwierdzają fakt krystalizowania się polskiej świadomości narodowej pod koniec epoki piastowskiej (Geremek 1989; Samsonowicz 1989; Zientara 1989; Gawlas 1990). Zaczątki dziedzictwa narodowego tworzone były przez elity intelektualne państwa. Korzystały one jednak z etnicznych zasobów ludowych do tworzenia całości kultury narodowej, która zstępowała do warstw niższych, gdzie była asymilowana bez naruszania jej istoty (Burszta 1985, 62; Kłoskowska 2005, 58). Kultura wyższa i niższa stale się przeplatały. Nawet gdy z biegiem czasu zwiększył się dystans między stanami i spowodował zróżnicowanie stanowe w obrębie kultury polskiej, razem tworzyły one jednak pewne narodowe uniwersum.

Pierwszym i najważniejszym elementem kształtowania kultury narodowej był język, odróżniający Polaków od grup ludności napływowej: wieloetnicznych kolonistów, kupców, rzemieślników. Słynny manifest Mikołaja Reja z Nagłowic „iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają” (*Do tego, co czytał*, 1562, za: *Księga Cytatów* 1975, 414) powstał w okresie ponownego wyłaniania się języka rodzimego spod przysłaniającej go warstwy łaciny i języków nowożytnych używanych przez środowiska duchowne, intelektualne, dworskie i miejskie.

Szczególną rolę odegrała także religia, zwłaszcza od XVI wieku, kiedy to Polska, tolerancyjna wobec innowierców, sąsiadowała z państwami niekatolickimi. Katolicyzm był charakterystyczną składową polskiej kultury, zarówno ludowej, jak i szlacheckiej (Schramm 2009, 35). „Święty Stanisław, jak żaden król, stał się symbolem nadziei zjednoczenia państwa i w okresie dzielnicowym, i rozbiorowym. A naczelnym narodowym symbolem była przez wieki Matka Boska, koronowana Królowa Polski” (Kłoskowska 2005, 70). Obraz ten odbija się również w materiale antropomicznym.

Główną przyczyną zmian w rozwoju świadomości stały się rozbiory, jednak początkowo przemiany mentalności obejmowały głównie szlachtę i mieszczaństwo. Reformy konstytucyjne Sejmu Wielkiego w minimalnym stopniu dotyczyły chłopstwa. Z kolei chłopski bohater insurekcji kościuszkowskiej, Wojciech Bartosz Głowacki, pozostał długo jedynym symbolem włączenia się wsi do walki zbrojnej o Polskę. Chłopi nie czuli się obywatelami. Stawali się nimi stopniowo w długim procesie. Ich pierwotne rozumienie ojczyzny jako lokalnej „ojcowizny” przeobrażało się aż do świadomości związanej z ideą narodu i państwa.

Szczególną trudnością było kojarzenie przez chłopów tradycji polskiej z pańszczyzną. Wincenty Witos w swoich wspomnieniach podsumował to następująco:

Chłop nie zapomniiał ani przez chwilę, że szlachta polska trzymała go w niewoli pańszczyźnianej przez setki lat, a dopiero cesarz zniósł pańszczyznę i obdarzył go prawami i wolnością. Był też przekonany, że gdyby Polska nie upadła, to by i pańszczyzna została na zawsze. Najważniejszą jednak przeszkodą ze wszystkich była niechęć do stykania się i mieszania z panami i bojaźń, ażeby go oni jakimś sposobem nie podeszli. By uniknąć tych obaw, wołeli oni trzymać się z dala od nich (Molenda 1999, 135-136).

Zmiana postrzegania wymagała przełamania psychologicznych barier między stanami – przełamania przede wszystkim nieufności, która czyniła uzależnione od siebie ekonomicznie stany szlachecki i chłopski raczej oponentami niż współpracownikami (Kracik 2007, 29; Schramm 2009, 17). Przed rozbiorami chłopi byli lojalni wobec państwa, a po nich w miejsce króla pojawił się cesarz postrzegany w Galicji jako „dobry pan”. Po zamianie państwa polskiego na austriackie na polskiej wsi powszechny był lojalizm wobec Habsburgów, zjawisko dodatkowo sakralizowane przez duchowieństwo. Kryzys społeczny skutkował rabacją, która obnażyła poczucie niespójności interesów ekonomicznych i politycznych obu stanów. Wstrząsnęła ona społeczeństwem, została zapamiętana jako coś, co nigdy już nie powinno się zdarzyć, i przyspieszyła wysiłek zarówno prekursorów pracy u podstaw, jak i twórców ruchu ludowego (Wereszycki 1977, 87-101; Kisielewski 2001, 143-144; Kracik 2007, 29, 149; Schramm 2009, 20).

Od połowy wieku XIX miały miejsce ważne zmiany społeczne i kulturowe, które wywołały nowe tendencje w kształtowaniu się świadomości narodowej chłopstwa. Te zmiany to likwidacja pańszczyzny, która uczyniła z chłopów ludzi wolnych, następnie mobilizacja patriotyczna inspirowana przez aktywne politycznie środowiska inteligencji i szlacheckie i wreszcie polonizacja aparatu państwowego cesarstwa austriackiego w Galicji w dobie autonomii.

Charakterystyczne dla wsi było przywiązanie do ziemi ojczystej, a z powodu rozdrobnienia gospodarstw odczuwano wieczny jej niedosyt. Innymi ważnymi cechami stanowiącymi bazę świadomości narodowej były: przekonanie o wspólnym pochodzeniu Polaków i ich pokrewieństwie, duma z przynależności do wsi i pracy na roli, kultura i sposób życia (Łepkowski 1989, 24; Schramm 2009, 9-10, 16). Do tych wartości

nawiązywać zaczęli wywodzący się ze szlachty i inteligencji pozytywistyczni patrioci, pragnący pozyskać lud dla sprawy polskiej. „Świadomi narodowo chłopci, jako najliczniejsza warstwa społeczeństwa, mieli stanowić główną siłę walki niepodległościowej, a następnie podstawowy zrąb przyszłego, niepodległego społeczeństwa narodowego, a ich kultura podstawę kultury narodowej” (Burszta 1985, 253).

Celowi temu służyła praca u podstaw, mająca na celu podniesienie poziomu życia na wsi, edukację oraz niesienie polskiej kultury pod strzechy. Uzupełniała ją z kolei fascynacja artystów młodopolskich wsią, która niejako oddała dziedzictwu narodowemu wartości kultury wiejskiej. Bliskość pamiątek historyczno-narodowych w Galicji, szczególnie zaś w Krakowie, sprzyjała budzeniu czy budowaniu poczucia przynależności do narodu polskiego (Znaniński 1990, 159; Schramm 2009, 30-33; Dziki 2010, 10-26).

Równocześnie z inicjatywami płynącymi na wieś ze strony intelektualistów pochodzących z wyższych warstw społecznych nastąpiło coraz powszechniejsze zjawisko rozwoju samodzielnego ruchu ludowego, który obok treści narodowych był mocno ukierunkowany społecznie (Burszta 1985, 199, 254-255; Kawalec 2003, 58-63; Schramm 2009, 19, 34). „Rodzący się na przełomie XIX i XX w. ruch ludowy chciał nie tylko uświadomić narodowo, politycznie, gospodarczo i intelektualnie chłopów, ale również wyzwolić inicjatywę ludności wiejskiej w wielu dziedzinach” (Duda 2013, 53).

Świadomość chłopów była poszerzana zarówno intencjonalnie, jak i w efekcie uczestniczenia kolejnych pokoleń wiejskich w rozmaitych działaniach, wydarzeniach i zjawiskach, wśród których wymienić należy: stopniowe upowszechnianie prawa wyborczego, rozwój oświaty, działalność parafii, samorządów lokalnych i różnych instytucji, stronnictw i partii politycznych wraz z ich prasą, zwiększoną ruchliwość społeczną, emigrację zarobkową, jak również powszechną służbę wojskową, także dobrowolną i przymusową aktywność pochodzących ze wsi żołnierzy na frontach I wojny światowej (Witos 1989, 45; Kawalec 2003, 58-63; Schramm 2009, 19, 34).

Istotne znaczenie miały także osoby należące do lokalnej społeczności inteligentnej, którą tworzyły zwykle w małych miejscowościach osoby duchowne, oprócz nich organista, kościelny, nauczyciel, lekarz, aptekarz lub felczer, urzędnicy państwowi: sądowi, leśni, kolejowi, urzędnicy zatrudnieni we własnościach prywatnych. Ksiądz Jan Kracik (2007, 20-21, 97, 151) pisze o roli XIX-wiecznego duchowieństwa w procesie budowania postawy patriotycznej, a także pracy u podstaw i szerzeniu trzeźwości, podkreślając rolę młodego pokolenia: wikarych ulegających postępowym patriotycznym przekonaniom już w seminarium, nieuwikłanych w różne zależności od dworów, mniej usłużnych wobec rządu. Oprócz nich

zasłużyła się zwłaszcza inteligencja prowincjonalna, z inicjatywy której już w XIX wieku powstało wiele towarzystw i organizacji, nierzadko o uzasadnionych ambicjach naukowych (...), muzeów, księgozbiorów, archiwów, przede wszystkim zaś tytułów prasowych.

(...) Dzięki aktywności inteligencji żyjącej na prowincji rozwijać się zaczęły badania nad dziejami poszczególnych miejscowości, ziem i regionów. W drugiej połowie XIX wieku utrzymywało się wśród niej przekonanie o potrzebie poznania przeszłości w skali lokalnej, pielęgnowania tradycji miejscowych, rozbudzania lokalnego patriotyzmu (Chudziński 2008, 28).

Wraz z postępami edukacji oraz działalności rozbudzającej świadomość narodową na wsi do społeczności aktywistów intelektualnych, społecznych i patriotycznych dołączali wywodzący się z ludu sołtysi, wójtowie, członkowie samorządów lokalnych, zaangażowani czytelnicy „Wieńca”, „Pszczołki” i „Przyjaciela Ludu”, zafascynowani poglądami Stanisława Stojalskiego, Marii i Bolesława Wysłouchów, Jerzego Stapińskiego, Jakuba Bojki, a szczególnie postacią i działalnością Wincentego Witosa, chłopskiego premiera II Rzeczypospolitej (Burszta 1985, 199, 255; Śliwonik 2007, 224).

Uwarunkowania rozwoju świadomości narodowej w Jadownikach

Historia Jadownik została już pokrótce omówiona we wcześniejszych rozdziałach. Tutaj przedstawię jedynie te fakty, nie zawsze najważniejsze z punktu widzenia dziejów miejscowości, które stały się kamieniami milowymi dla rozwoju świadomości narodowej mieszkańców.

Jadowniki jako *villa regia* swą tradycją sięgają wczesnego średniowiecza. Mieszkańcy Jadownik byli od początku poddani polskiego króla, wyznania katolickiego (Lubaś 1968, 58; Okas 1997, 5-6; Świerczek 2005, 294; Słownik HGZPŚ 2016, 193). Mniejszość etniczną i religijną stanowili Żydzi (Okas 1997, 9; Stolarczyk 2003, 75; Świerczek 2005, 293). Zatem pierwszymi aspektami określającymi tożsamość narodową jadowniczan była duma z przynależności do władzy króla polskiego oraz wyznanie, jak również odróżnianie się od ludności żydowskiej, mieszkającej w Jadownikach i sąsiednim Brzesku (Hampel 2006, 243-382). W obu miejscowościach w XIX wieku zamieszkiwali również przybysze z innych krajów, należący do elity społecznej oraz warstwy inteligenckiej. Utrzymywali oni żywe kontakty społeczne i osobiste z polską ludnością, częściowo w ramach pewnego uniwersum kultury europejskiej tego okresu, a częściowo ulegając polonizacji. Do grona tego należała rodzina Goetzów-Okocimskich, z pochodzenia niemiecko-czeska, lecz z wyboru polska już w pierwszym pokoleniu, jak również liczni pracownicy ich browaru i dóbr, także urzędnicy rozmaitych instytucji.

W okresie zaborów tradycje polskie pozostawały w zgodzie z poczuciem szacunku i lojalności dla cesarza Austrii, o czym świadczą m.in. portrety rodziny cesarskiej ozdabiające ściany czy domowe ołtarzyki chłopskich chat (wywiady nr 12, 15-16). Jadowniczanie pozostali zdystansowani wobec wspieranej przez władze zaborcze idei rabacji szerzącej się w najbliższej okolicy: „Nieszczęsne w tych okolicach zaburzenie” – pisał w *Liber memorabilium* ówczesny proboszcz Jadownik, ks. Feliks Borkowski. „Chłopi z niepohamowaną złością i zapalczewością rzucili się na

szlachtę – z tych wielu pomordowali i zrabowali – w tej jednakże parafii zachowali się dosyć spokojnie, nikomu żadnej znaczącej nie uczynili krzywdy”. Mieszkańcy Jadownik chronili właściciela wsi, hr. Wita Żeleńskiego z brzeskiej Słotwiny, ukrywając go, a następnie wywożąc na nieobjęte rabacją tereny za Wisłą, podobnie jak pracownicy browaru okocimskiego w Brzesku obronili jego właściciela, Jana Goetza (Włodek 2001, 30). Analogiczne postawy znaleźć można w historii wielu miejsc Galicji (np. Śliwonik 2005, 267-268).

Druga połowa XIX wieku wiązała się z prężną działalnością Rady Gminnej Jadownik, Rady Szkolnej, Ochotniczej Straży Pożarnej, kasy pożyczkowej oraz komitetu budowy nowego kościoła (Okas 1994, 31, 67-69, 88-94; Hampel 2006, 308-316). Te instytucje stawały się miejscem rozbudzania świadomości co do potrzeb lokalnej społeczności, pozwalającej z czasem poszerzać horyzonty wiejskich działaczy także na sprawy narodu.

Rozbudzenie świadomości narodowej i patriotycznej w Jadownikach jest zatem związane z ruchem ludowym końca XIX i początku XX wieku. Ożywienie społeczno-polityczne rozpoczęło się w ostatniej dekadzie wieku XIX. Zdaniem Mariana Stolarczyka (2002, 100-110; 2008c, 220-245) wiąże się ono z działalnością katolickiego duchowieństwa oraz utworzeniem w Brzesku Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Towarzystwa Szkoły Ludowej, kółek rolniczych i innych organizacji społecznych, np. kas oszczędności zalecanych przez Stowarzyszenie Ludu Polskiego. Celem tej działalności było podniesienie poziomu życia mieszkańców wsi, zwiększenie ich aktywności społecznej, politycznej i gospodarczej, a przez to pozyskanie ludności wiejskiej dla sprawy narodowej. Wielu mieszkańców Jadownik należało i nadal należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego – wśród nich wymienić trzeba Baltazara Nalepę, który w 1867 roku otrzymał mandat poselski do Sejmu Krajowego z okręgu Brzesko-Radłów-Wojnicz (Okas 1994, 31-32, 88-89; 1997, 21-22; Hampel 2006, 318-324). Franciszek Bujak (1902, 168-169) nazwał jadowniczian bardzo ruchliwymi politycznie, zaangażowanymi głównie w ruch ludowy (rolnicy) lub socjalistyczno-robotniczy (murarze). O dużym poparciu dla ruchu ludowego świadczy fakt, że jedną z największych ulic w Jadownikach nazwano w 1993 roku imieniem Wincentego Witosa.

Mieszkańcy Jadownik wzięli udział w działaniach I wojny światowej oraz wojny z bolszewikami w 1920 roku (Okas 1994, 99; Hampel 2006, 327; Świerczek 2012, 19-20; badania własne, wywiady nr 15-16). Odzyskanie niepodległości po 123 latach zaborów pozwoliło odczuć dumę z przynależności narodowej. Wydarzenia 1918 roku obrazują także trudny proces ustalania się tożsamości narodowej w kontekście różnicowania między Polakami a „obcymi”.

Po opuszczeniu przez wojska austriackie terenu Brzeska, w wyniku braku władzy, zarówno austriackiej, jak i polskiej, nastąpiły zatargi między ludnością żydowską a chrześcijańską, głównie na tle ekonomicznym. W wydarzeniach brali udział

brzescy oraz przyjezdni Żydzi, którzy ogłosili kahał, uzbroili się i sprowadzili Legię Żydowską z Tarnowa. Jej umundurowani i uzbrojeni członkowie obsadzili placówkami bojowymi wyloty ulic, legitymowali wchodzących do miast mężczyzn, a kobietom handlującym na targu rekwirowali żywność, płacąc narzucone przez siebie zaniżone ceny. Większość sklepów w Brzesku należała wówczas do Żydów, którzy równocześnie zaczęli zawyżać ceny towarów. Powstająca władza żydowska i jej działania, jak również konflikt ekonomiczny w kontekście ogólnego kryzysu żywności spowodowały reakcję ludności cywilnej. Brzeszczanie poprosili o pomoc jadowniczych weteranów wojennych, zdemobilizowanych żołnierzy armii austriackiej i uzbrojonych dezertów, którzy rozbroili Legię Żydowską i na terenie Brzeska proklamowali Republikę Jadownicką, istniejącą od 12 listopada do około 18 grudnia 1918 roku. Doszło przy tym do anarchistycznych rozruchów i rabunków mienia żydowskiego oraz podpałów domów. Wysiłki o utrzymanie praworządności nie odniosły skutku. Interwencję podjął pochodzący z Jadownik doktor prawa, kapitan armii austriackiej i prezes TG „Sokół” Władysław Cyga, który nie był w stanie zapobiec incydentom, nie mając ludzi na służbie ani nie posiadając autorytetu u jadowniczan, skoro w ich oczach reprezentował interesy zaborców sprzeczne z ich aktualnymi potrzebami i bronił „obcych”. Anarchię zakończyło przybycie pociągu pancernego oraz kompanii polskich żołnierzy z Rzeszowa i Krakowa, posiadającej karabin maszynowy. Utworzenie doraźnego sądu rzuciło postrach na Republikę Jadownicką i zaprowadziło ład w Brzesku. Aresztowania i rewizje przeprowadzone wśród mieszkańców Jadownik pozwoliły odzyskać wiele broni ręcznej oraz jeden karabin maszynowy. Kapitan Władysław Cyga, który podczas zamieszek omal nie utracił życia, został uznany za osobę o dwuznacznej postawie patriotycznej i zmuszony przez jadowniczan (m.in. przez własnego bratanka) do złożenia uroczystej przysięgi na rynku brzeskim, że będzie służył tylko Polsce. Zamieszki zostały potępione na posiedzeniu Rady Gminy 18 grudnia 1918 roku (Okas 1994, 100-101; Stolarczyk 2003, 75; 2006, 387-389). Jednak po opuszczeniu Brzeska przez wojsko (20 sierpnia 1919 roku) znowu dochodziło do incydentów między karczmarzami i sklepikarzami a mieszkańcami Jadownik, którzy demolowali szynki, nie płacili za alkohol i rozdawali go przechodniom za darmo. Policja była bezsilna wobec tych praktyk. Dopiero zarządzenia nowego starosty brzeskiego Tadeusza Spisa, aby wstrzymać rodzinom uczestników tych zajęć przydział mąki, chleba, cukru, nafty i innych towarów reglamentowanych, uspokoiły sytuację, a winnych ukarano (Stolarczyk 2006, 389-390). Zamieszki na tle ekonomicznym powtórzyły się w roku 1933. Od 24 czerwca przez trzy dni jadowniczenie, wśród których większość mieszkańców wioski, głównie murarzy i cieśli, była bezrobotna, dokonali najścia na sklepy, domy i szynki żydowskie, wybijali szyby i rabowali towar (Stolarczyk 2006, 491). W zapisach tamtych dni widoczny jest konflikt interesów, znajdujący odbicie w tabu antroponimicznym.

Wydarzenia o podobnym charakterze, choć mniejszej skali, miały miejsce w pierwszych dniach po odzyskaniu niepodległości także w innych miejscowościach, np. w Mszanie, gdzie również doszło do skierowanych przeciw Żydom zamieszek na tle ekonomicznym (Kalczyński 2015, 230). Te wydarzenia pokazują, jak skomplikowane było rodzenie się poczucia tożsamości narodowej w okolicznościach świeżo odzyskanej niepodległości po latach niewoli i braku rozwiniętej świadomości narodowej na wsi, którą zastępowało poczucie tożsamości regionalnej, wiejskiej, „ojcowizny”.

W okresie międzywojennym w Jadownikach nastąpiło nasilenie dwóch procesów zapoczątkowanych na przełomie XIX i XX wieku: upowszechniania się edukacji i emigracji zarobkowej. Objęcie ludności powszechną edukacją umożliwiło nowym pokoleniom uczestniczenie w kulturze ojczystej, podobnie jak kontynuacja nauki w gimnazjum i liceum, praktykowana przez coraz liczniejszą młodzież wiejską (Rudnik 2006, 521-545; Wyczesany 2006a, 545-553; Świerczek 2010, 51-53 i nast.). Duże znaczenie dla poszerzenia horyzontów jadowniczan miała też emigracja zarobkowa w kraju i poza nim, w której uczestniczyli głównie jako murarze (Zawistowicz-Adamska 1958, 257; Okas 1994, 75; Stolarczyk 2006, 438). W okresie międzywojennym ludowcy stanowili główną siłę polityczną we wsi. Organizowali kampanie wyborcze, rozwijali samorząd i życie gospodarcze, utrzymywali stały kontakt z Wincentym Witosem. Członkinie jadownickiego Koła PSL wykonały własny sztandar, który z narażeniem życia w okresie II wojny światowej przechowywali ostatni prezes Koła i jego potomkowie (Okas 1997, 22-23; Świerczek 2010, 44). Równocześnie jadowniczcy murarze często popierali PPS. Te dwie grupy potrafiły jednakże współpracować ze sobą, o czym świadczy fakt budowy szkoły (Okas 1994, 86).

W czasie okupacji niemieckiej w Jadownikach funkcjonował ruch oporu. Wielu ludzi – nie tylko młodych – należało do Armii Krajowej, Armii Ludowej i Batalionów Chłopskich. Mieszkańcy Jadownik oddawali życie w kampanii wrześniowej, w hitlerowskich obozach koncentracyjnych; rozstrzeliwani byli za pomaganie mieszkańcom żydowskiego getta w Brzesku, odmowę dostarczenia kontyngentu, aktywny udział w partyzantce (szczególnie nasiloną akcją pacyfikacyjną w 1943). Umierali również z powodu trudów przymusowych robót w Rzeszy Niemieckiej (Okas 1994, 102-109; 1997, 87-94; Świerczek 2010, 5-31, 35-37, 42-58). Powrót z frontu wojennego i z przymusowej emigracji był aktem świadomego wyboru swego miejsca na ziemi: rodzinnej wsi, ojczyzny – wyborem nieoczywistym, bo często obciążonym dużym trudem i ryzykiem (por. Jakubowska 2014a, 2015b; wywiad nr 2, 5-7). Dwie z tutejszych ulic noszą imiona lokalnych patriotów zaangażowanych w ruch oporu: Karola Bernackiego i Józefa Kozuba (Okas 1994, 34; badania własne, wywiad nr 6).

W drugiej połowie XX wieku zmieniło się oblicze patriotyzmu, ponieważ duża część jadowniczan, tradycyjnie uprawiająca obok rolnictwa zawód murarski, zaangażowa-

wana była w organizowane przez państwo socjalistyczne wielkie inwestycje budowlane w Tarnowie, Krakowie (Nowej Hucie) oraz Warszawie (Okas 1994, 76; badania własne, wywiady nr 1-2, 5-12, 15-16). Stałe zatrudnienie i wynagrodzenie, przekładające się na wyższy poziom życia dla całych rodzin, stwarzały warunki mocno kontrastujące z okresem zaborów czy kryzysu ekonomicznego lat międzywojennych, co wpłynęło na pozytywny wizerunek państwa w oczach mieszkańców Jadownik.

Rozwój infrastruktury wsi w drugiej połowie XX wieku (kolejne szkoły, ośrodek zdrowia, poczta, biblioteka, lokalny klub sportowy i zespół regionalny) przyczynił się do umocnienia świadomości małej ojczyzny przy jednoczesnej silnej niechęci mieszkańców Jadownik wobec jakichkolwiek opcji połączenia wsi z sąsiednim miastem Brzeskiem (Okas 1994, 33-34, 77-81, 95-98; Jakubowska-Kocot 2000a; 2000b; 2000c; 2000d; 2001a; 2001b; badania własne, wywiad nr 22). Wielu jadowniczian wyemigrowało zarobkowo do innych krajów, szczególnie USA. Przełom XX i XXI wieku stał się okresem wolności państwa polskiego, a także czasem większego otwarcia na świat.

Świadomość narodowa widoczna w antroponimii mieszkańców Jadownik

Przedstawiona zmienność dziejów i rosnąca świadomość narodowa znajduje odbicie w imionach mieszkańców Jadownik. W większości przypadków antroponimia Jadownik zależała od wpływu kultu religijnego oraz związków rodzinnych i społecznych, jednakże te aspekty nie wyczerpywały całej motywacji (por. tab. 67). W epoce rozbiorów coraz powszechniejsze kultywowanie polskości i świadome dążenie do odzyskania niepodległości zaczęło manifestować się także w akcie wyboru imienia motywowanego tradycją narodową: ze względu na cześć dla bohaterów narodowych, legendarnych bądź prawdziwych, lub też ze względu na brzmienie wywodzące się z języka rodzimego. Rozpatrując antroponimię Jadownik w kontekście możliwie świadomych, patriotycznych wyborów, trzeba mieć na uwadze również imiona pochodzenia słowiańskiego.

Badając wpływ świadomości narodowej społeczności lokalnej na wybór imion dla nowo narodzonych jej członków, należy zwrócić uwagę przede wszystkim na świadomą tożsamość środowiska, przynależność do pewnej wspólnoty językowej i kulturowej manifestującej się przywiązaniem do rodzimych imion, tradycji, postaw i wartości.

Imiona jadowniczian w okresie przedrozbiorowym w kontekście kształtowania się polskich tradycji

Analiza imion mieszkańców Jadownik od XIV do XVIII wieku (tab. 8-16) uprawnia do stwierdzenia, że zbiór imion Jadownik w czasach średniowiecznych i nowożytnych

uksztaltowała ta sama tradycja antroponimiczna, która była charakterystyczna dla Polski tego okresu (por. Bystron 1938, 69-91; Malec 2001, 17-33). Jej częścią były antroponimy chrześcijańskie, omówione w innym rozdziale, oraz imiona słowiańskie, których frekwencja zmieniała się wraz z upływem wieków pod wpływem oddziaływań kultury, zarówno uniwersalistycznej, chrześcijańskiej i europejskiej, jak i specyficznej polskiej (Bystron 1938, 95-364; Karpluk 1957, 179-187, 381-392; Malec 1994; 2001, 27-31, 75-79, 85-89).

W średniowieczu można zaobserwować w Jadownikach dwie grupy imion rodzimego pochodzenia. Pierwszą stanowią antroponimy słowiańskie, prawdopodobnie motywowane życzeniowym lub teoforycznym charakterem przekazu treści albo względami rodzinnymi (Siestrzenień, Świętosław, Witosław, Bogdań, Bogusław). W grupie tej panuje większe urozmaicenie w obrębie imion słowiańskich przy równoczesnym pojedynczym ich użyciu do nominacji. Taki rodzaj motywacji był w Jadownikach stosowany jeszcze w XIV i XV wieku (por. tab. 10-12).

Drugą grupę tworzą imiona wprawdzie słowiańskie, ale rozpowszechnione w wyniku kultu rodzimych świętych, pochodzących z Polski oraz Czech. Należą do nich: św. Wojciech Sławnikowic, św. Stanisław ze Szczepanowa, św. Kazimierz Jagiellończyk, św. Wacław Przemyślida, św. Czesław Odrowąż, bł. Bronisława Odrowążówna (Malec 1996, 32). W tej grupie nie przekaz imienia miał największe znaczenie, ale funkcja apotropeiczna, ochrona ze strony świętych patronów, ich legenda, wpływ, jaki postaci te wywierały na kulturę polską (Znaniński 1990, 125). Wraz z upływem czasu oddziaływanie pierwszej z wymienionych grup antroponimicznych malało, a drugiej rosło (tab. 75). W omawianym okresie udział antroponimów pochodzenia słowiańskiego w dostępnym zbiorze imion sięgał 15,7%.

Tabela 75. Udział imion słowiańskich w zbiorze antroponimicznym Jadownik w średniowieczu i okresie staropolskim (cyfry w nagłówkach wskazują ilość wzmiankowanych imion słowiańskich w zbiorze na tle ich frekwencji)

XIV w. 3/3	XV w. 5/9	XVI w. 3/17	XVII w. 3/7	XVIII w. 4/50
Siestrzenień – 1 Świętosław – 1 Witosław – 1	Stanisław – 5 Bogdań – 1 Bogusław – 1 Krzecz – 1 Wojciech – 1	Stanisław – 8 Wojciech – 8 Wacław – 1	Wojciech – 5 Stanisław – 1 <i>Stanisława</i> – 1	Wojciech – 21 Stanisław – 20 Kazimierz – 8 Bogusz – 1

Źródło: źródła pisane z XIV-XVIII w. (szczegóły w tab. 1), obliczenia własne.

Powszechność stosowania tych kilku rodzimych antroponimów gwarantował kult religijny, przyczyniając się do zachowania dawnej słowiańskiej tradycji imienniczej, nawet

jeśli była ona używana do nominacji z zupełnie inną niż dawniej motywacją i bez zrozumienia przekazu etymologicznego.

„Wprowadzenie imion chrześcijańskich do antroponimii polskiej wiąże się z ekspansją kultury chrześcijańskiej, która objęła w średniowieczu całą Europę” (Malec 2001, 27). Wskutek chrztu kultura polska przyswoiła imiona obce, pochodzące ze starożytnych języków bliskowschodnich, śródziemnomorskich, północno- i zachodnioeuropejskich i na stałe włączyła je do zbioru antroponimów. W obrębie tego zbioru również dochodziło do przemian, zwłaszcza frekwencji. Rodzime antroponimy współistniały w zbiorze z przyswojonymi chrześcijańskimi do XV wieku. Imiona obce, przybyłe do Polski wraz z chrześcijaństwem, były adaptowane do rodzimej tradycji antroponimicznej poprzez zewnętrzne upodabnianie form i fleksji, szczególnie derywację hipokorystyczną (Malec 2001, 28, 53-63), a niekiedy nawet przekładanie treści (por. Bystron 1938, 178 i nast.; Karpluk 1957; 1968a; 1973; Malec 1994; 1999; 2001, 53-63). Jako przykład można tu podać chrześcijańskie imię Jakub, które w Jadownikach kilkakrotnie zanotowano w formie deminutywnej Jakusz, z końcówką wskazującą na adaptację. Te zabiegi językowe sprawiły, iż imiona przyjęte w średniowieczu do polskiej kultury zaczęto z czasem uważać za „polskie” i przekazywać je kolejnym pokoleniom jako antroponimy swojskie, tradycyjne, łączone z polskimi wartościami i noszone przez Polaków.

Imiona jadowniczan w okresie rozbiorów w kontekście przechowywania i przekazywania polskich tradycji

Najstarsze dane antroponimiczne zapisane w księgach metrykalnych pochodzą z okresu rozbiorów. Można nawet stwierdzić, iż są od nich zależne, ponieważ ujednolicony sposób prowadzenia metryk wprowadzony został rozkazem cesarza austriackiego Józefa II (Horyń 2012, 177; Wyżga 2014, 45-53; Lewandowska 2015). W tym okresie świadomość narodowa wsi nadal była niska, a wszelkie pobudki patriotyczne zależne były od okolicznej szlachty i inteligencji. Początkowo w okresie rozbiorów w sferze antroponimicznej Jadownik widoczna jest kontynuacja tendencji zarysowanych już w poprzednich stuleciach (tab. 8-16), tzn. najczęściej nadawane imiona motywowane były głównie kultem religijnym oraz względami rodzinnymi (tab. 15-16, por. Jakubowska-Kocot 2007, 253-280). Zbiór imion w większości składał się z od wieków już przyswojonych antroponimów o rodowodzie chrześcijańskim, uważanych za „tradycyjnie polskie” (por. tab. 16-21, 29-30), natomiast grupa nazw własnych pochodzenia rodzimego została zredukowana do trzech antroponimów należących do patronów Polski (tab. 76).

Tabela 76. Udział imion słowiańskich w zbiorze antroponimicznym Jadownik w okresie rozbiorów, do końca XIX w. (cyfry w nagłówkach wskazują ilość imion słowiańskich w zbiorze na tle ich frekwencji)

1784-1800 4/62	1801-1825 3/127	1826-1850 5/142	1851-1875 8/168	1876-1900 10/408
Wojciech – 26 Stanisław – 25 Kazimierz – 11	Wojciech – 54 Stanisław – 51 Kazimierz – 22	Wojciech – 58 Stanisław – 55 Kazimierz – 23 Władysław – 4 <i>Bronisława – 2</i>	Stanisław – 96 Wojciech – 47 Kazimierz – 8 Władysław – 7 <i>Bronisława – 4</i> <i>Stanisława – 4</i> Mieczysław – 1 Wacław – 1	Stanisław – 273 Władysław – 82 Wojciech – 23 <i>Bronisława – 13</i> <i>Stanisława – 7</i> <i>Kazimiera – 3</i> Kazimierz – 3 Mieczysław – 2 Bolesław – 1 Zdzisław – 1
6,2% populacji	7,3% populacji	6,6% populacji	6,7% populacji	14,1% populacji

Źródło: obliczenia własne na podstawie ksiąg chrztów.

Na początku XIX wieku w Jadownikach nie poszerzył się wprawdzie zbiór imion słowiańskich, ale użyto ich do nominacji dwukrotnie częściej w porównaniu do okresu wcześniejszego. Wieś dopiero zaczynała budzić się w sensie świadomości narodowej. Trzej patronowie o rodzimych mianach stanowili zarazem ważne symbole dziejów utraconej niepodległej ojczyzny: św. Wojciech był świadkiem powstawania państwa polskiego, św. Stanisław stał się personifikacją zjednoczenia podzielonej ojczyzny (rolę orędownika w tej intencji przypisywała mu hagiografia już w czasach rozbitcia dzielnicowego, a pod zaborami legenda ta i wiara ponownie ożyły), natomiast św. Kazimierz należał do dynastii Jagiellonów, których panowanie uważano za złoty wiek Polski.

Od drugiego ćwierćwiecza XIX wieku w Jadownikach regularnie wzrastały zarówno liczba osób ochrzczonych słowiańskim imieniem, jak i urozmaicenie imion w zbiorze. Zaczęto także używać imion rodzimego pochodzenia do nominacji dziewczynek (tab. 76). Oprócz antroponimów świętych stosowano miana polskich królów, a później inne nazwy własne o słowiańskim rodowodzie. Pojawiać się zaczęły kalendaryzmy imion słowiańskich. Część z zaprezentowanych tam antroponimów została błędnie zrekonstruowana (np. Mieczysław), weszły one jednak na stałe do tradycji antroponimicznej w Polsce (Malec 2001, 78).

Inspiracja pochodziła prawdopodobnie od inteligencji i szlachty o patriotycznych przekonaniach – w imionach tych warstw społecznych wcześniej i częściej pojawiać się zaczęły antroponimy wywodzące się z rodzimej tradycji, tworzące zbiór o wiele szerszy niż tylko imiona patronów Polski. Galicyjskie warstwy wyższe, do pewnego czasu

w dużym stopniu wierne modzie na naśladowanie imion stosowanych w Cesarstwie Austriackim, coraz częściej intencjonalnie przywracały starodawne imiona słowiańskiego pochodzenia. Pierwsze więc tego typu sytuacje antroponimiczne miały charakter elitarny, podobnie jak np. w Wielkopolsce (Bystroń 1938, 23; Walkowiak 2012, 131).

Pierwszy krok do powrotu ku słowiańskim nazwom własnym u wyższych sfer był związany z fascynacją romantyzmem oraz jego średniowiecznymi i ludowymi inspiracjami. Kolejnym etapem stał się pozytywizm ze swoim programem przechowania polskości dla przyszłych pokoleń. Z pewnością ważna była autonomia polityczna Galicji i kulturotwórcza rola Krakowa, gdzie kultywowano tradycje polskości i mocno podkreślano akcenty historyczne w wydarzeniach kulturalnych. Zjawisko obecne w warstwie *nobiles* wkrótce zostało przeniesione na wieś, gdzie przyczyniło się do rozwoju jej świadomości narodowej. W omawianym okresie w Jadownikach udział antroponimów rodzimego pochodzenia w ogólnym zbiorze imion wynosił tylko 3,3% w latach 1784-1825, a w kolejnych ćwierćwieczach XIX wieku wzrósł od 4,5% do 9%.

Imiona jadowniczan w okresie odzyskiwania i utraty niepodległości w kontekście celebrowania i manifestowania polskich tradycji

Pierwsza połowa XX wieku była czasem wielokrotnych przeobrażeń społecznych. W ciągu omawianych 45 lat społeczeństwo Jadownik mierzyło się najpierw z I wojną światową, dalej z trudnym czasem ustalania granic i tworzenia struktur państwowych II Rzeczypospolitej, potem znów z ambiwalencją okresu międzywojennego, w którym z jednej strony rosła świadomość narodowa na skutek edukacji, emigracji zarobkowej, kielkującej kultury masowej, a z drugiej strony dumę z przynależności państwowej podważały trudności ekonomiczne, wielkie kryzysy polityczne i społeczne, inflacja. Okres ten zakończyła nagle II wojna światowa, powodująca przewartościowanie postaw jadowniczan poprzez zaangażowanie ich w wojnę obronną czy działania partyzanckie, konieczność funkcjonowania w okresie wojennym wobec stacjonowania we wsi oddziału żołnierzy niemieckich w budynku szkolnym, przymusowej wywózki młodzieży Jadownik na roboty do Niemiec, likwidacji jadowniczych i brzeskich Żydów, trudnego wyzwania przez radzieckie wojska.

Analizując wyekscerpowany z metryk Jadownik materiał antroponimiczny, można zauważyć wiele zmian w obrębie zbioru imion chrześcijańskich uważanych za „tradycyjnie polskie” (por. tab. 22-24, 31). Na początku XX wieku, w porównaniu do okresu poprzedniego, nastąpił wzrost frekwencji nazw rodzimego pochodzenia i korelujące z tym dalsze zróżnicowanie zbioru imion o słowiańskim rodowodzie, jak również coraz częstsze używanie słowiańskich antroponimów do nominacji dziewczynek (tab. 77). Jednak prawdziwa kulminacja nastrojów patriotycznych nastąpiła po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Przejawiała się ona także w antroponimii, której

charakter w tym czasie można określić jako celebrowanie polskości. Częstotliwość nadawania imion słowiańskich zwiększyła się wtedy z 14% (koniec XIX wieku) do 20% (do II wojny światowej). Nadawano również imiona z chrześcijańskiego zbioru, które jednak nawiązywały do nazw własnych zasłużonych postaci historycznych i współczesnych. W użyciu były najczęściej antroponimy uświęcone przez tradycję jako „polskie”, obecne w polskiej kulturze od stuleci, spopularyzowane przez licznych reprezentantów kultury wysokiej, oswojone dzięki dużej częstotliwości nadawania ich w rodzinnej wsi, motywowane religijnie i rodzinnie (tab. 22-24).

Tabela 77. Udział imion słowiańskich w zbiorze antroponimicznym Jadownik w 1 poł. XX w. do końca II wojny światowej (liczby w nagłówkach wskazują ilość imion słowiańskich w zbiorze na tle ich frekwencji)

1901-1918 13/473	1919-1939 20/668	1940-1945 15/141
Stanisław – 176 Władysław – 148 <i>Stanisława</i> – 42 Kazimierz – 41 <i>Bronisława</i> – 18 Bolesław – 13 Mieczysław – 12 Bronisław – 9 Wojciech – 9 <i>Władysława</i> – 2 <i>Bogusława</i> – 1 <i>Czesława</i> – 1 <i>Kazimiera</i> – 1	Stanisław – 196 Kazimierz – 113 <i>Stanisława</i> – 81 Władysław – 75 Mieczysław – 42 Czesław – 37 Bronisław – 24 <i>Bronisława</i> – 19 Bolesław – 19 <i>Czesława</i> – 13 <i>Władysława</i> – 13 Zdzisław – 10 <i>Kazimiera</i> – 8 Zbigniew – 6 <i>Bogumiła</i> – 4 <i>Mieczysława</i> – 3 Bogusław – 2 <i>Ludmiła</i> – 1 Wiesław – 1 <i>Zdzisława</i> – 1	Stanisław – 53 Kazimierz – 28 <i>Stanisława</i> – 25 Władysław – 9 Zbigniew – 4 Bolesław – 3 Czesław – 3 Mieczysław – 3 Sławomir – 3 Włodzimierz – 3 Bronisław – 2 <i>Władysława</i> – 2 <i>Czesława</i> – 1 Wojciech – 1 Zdzisław – 1
20,2% populacji	26,4% populacji	27,3% populacji

Źródło: obliczenia własne.

W okresie międzywojennym w Jadownikach manifestowano postawy patriotyczne i przynależność narodową, również stosując do nominacji imiona aktualnych przywódców państwa polskiego, osób zasłużonych dla zdobywania niepodległości, a także

antroponimy, które rozpowszechniła literatura narodowo-wyzwoleńcza, czyli imiona bohaterów legendarnych i literackich.

Podczas II wojny światowej najpopularniejsze imiona słowiańskie stosowane w Jadownikach zwiększyły jeszcze częstotliwość swojego występowania, choć zmniejszyły się ich zasób. Całościowy udział dzieci, którym nadano imiona rodzime, w populacji urodzonej w okresie II wojny światowej wynosił 27%, czyli był najwyższy w całym badanym okresie istnienia Jadownik, od najstarszych źródeł pisanych w XIV wieku do wieku XXI. Wiązało się to równocześnie zeubożeniem zbioru oraz zmniejszeniem frekwencji antroponimów pochodzenia chrześcijańskiego.

W ostatnich latach przed odzyskaniem niepodległości imiona słowiańskie stanowiły 10,8% zbioru wszystkich używanych wtedy imion, a w latach międzywojennych 14,2% zbioru wszystkich imion. W czasie II wojny światowej ich udział podniósł się jeszcze do 18,9%.

Imiona jadowniczian w okresie PRL i przeobrażeń ustrojowych państwa polskiego na przełomie XX i XXI w.

Po II wojnie światowej w Jadownikach nadawano zarówno antroponimy mające już w tej miejscowości długą tradycję, jak i całkiem nowe, zdobywające popularność w całej Polsce (tab. 25, 56, 58). Udział użytkowników imion słowiańskich w latach 1946-1970 sięgał do 23,5% w ogólnej liczbie populacji urodzonych wtedy dzieci (tab. 77). Wyraźnie zmniejszyła się motywacja związana z kultem świętych (Jakubowska-Kocot 2007, 265-266). Wyjątek stanowiło imię Stanisław, nadane 12,6% chłopców (pierwsza pozycja na liście rankingowej analizowanego okresu) oraz, po derywacji paradygmatycznej, 5,5% dziewczynek (miejsce czwarte w rankingu). Motywacja religijna tych wyborów była bardzo czytelna, wiązała się z uroczystymi obchodami 700-lecia kanonizacji biskupa Stanisława ze Szczepanowa, które musiały odcisnąć ślad na życiu religijnym i społecznym Jadownik, miejscowości sąsiadującej z rodzinną wsią męczennika.

Frekwencja pozostałych imion rodzimego pochodzenia w Jadownikach (tab. 77) stanowiła w dużym stopniu kontynuację tendencji imienniczych poprzednich okresów. Obowiązek pierwszeństwa ewidencji dziecka w urzędzie jeszcze przed chrztem przyczynił się do osłabienia znaczenia opinii osoby duchownej co do wyboru imienia. Coraz częstsze porody szpitalne, a nie domowe wpływały również na opóźnienie daty chrztu w stosunku do narodzin (badania własne, ankiety, wywiady nr 1-12, 17). Obyczaj „imienia przyniesionego” przetrwał, ale zmieniała się jego motywacja. Coraz częściej źródłem inspiracji stawał się kalendarz świecki, szczególnie spopularyzowany przez zwyczaj świętowania imienin, powszechnie propagowany w PRL-owskich zakładach pracy. Obyczajowość tego okresu przyczyniła się do wzmocnienia kalendarzowych

pomysłów antroponimicznych, a także tradycji rodzinnej, które zapełniły lukę powstałą na skutek zmniejszenia się motywacji religijnej.

Imiona słowiańskie były w dużym stopniu inspirowane kulturą masową. Państwo polskie lansowało na różne sposoby temat rocznicy tysiąclecia swego istnienia i chwałę słowiańskich początków, i tym warunkowana była moda na imiona rodzime. Świadomość przynależności do narodu stała się obywatelskim obowiązkiem. Miała to być świecka przeciwwaga dla działań polskiego Kościoła, obchodzącego tysiąclecie chrztu kraju. Nie należy jednak zapominać o motywacji związanej z koniunkturą polityczną, charakteryzującą się intencjonalnym nadawaniem imion słowiańskiego pochodzenia, których głównym wzorem osobowym byli reprezentanci władzy, jak Bolesław Bierut (por. Jakubowska 2013; wywiad nr 1), Władysław Gomułka (pseudonim Wiesław) lub otoczone kultem postaci propagandy komunistycznej, np. Włodzimierz Lenin (wywiad nr 16). Wszystkie te tendencje sprawiły, iż udział antroponimów pochodzenia słowiańskiego w ogólnym zbiorze imion użytych w tym czasie do nominacji osiągnął apogeum w postaci 20,1% zbioru imion.

Lata 1971-1989 przyniosły w Jadownikach kolejne zmiany imiennicze. W tym czasie rodzicami zostawały najczęściej osoby urodzone już w Polsce powojennej, z systemem wartości ukształtowanym raczej przez instytucje świeckie niż Kościół, bardziej otwarte na wpływ kultury masowej, która lansowała wydarzenia oraz produkcje telewizyjne i filmowe przedstawiające w chlubnym świetle epizody z dziejów państwa polskiego, inspirując wyobraźnię antroponimiczną Polaków nowymi, dotychczas mniej eksploatowanymi imionami pochodzenia słowiańskiego (badania własne, ankiety, wywiady nr 15-16). Wśród antroponimów rodzimych wyróżniają się zwłaszcza miana Stanisław i Wojciech, należące do pierwszych patronów Polski, ale odnotować można także imiona inspirowane bohaterami filmowymi, jak również kluczową postacią związaną z propagandą sukcesu PRL, kosmonautą Mirosławem Hermaszewskim. Jednak udział dzieci ze słowiańskimi imionami znacząco się zmniejszył, wynosił już tylko 7,2% populacji.

Udział antroponimów słowiańskiego pochodzenia w ogólnym zbiorze imion sięgał 13,2%. W rankingu najczęściej nadawanych nazw tego okresu (tab. 26) w ogóle nie znalazły się antroponimy pochodzenia rodzimego. Główną motywacją była moda na określone imiona, rozwijająca się w szczególnie sprzyjających warunkach wyżu demograficznego i kultury masowej. Poczucie tradycyjności zastosowanych imion w świadomości społecznej w dużej mierze oparte było na fonii antroponimów użytych do nominacji, charakterystycznej dla języka polskiego czy to w formach oficjalnych, czy hipokorystykach. W latach 80. XX wieku większość imion obecnych na listach rankingowych tego czasu zawierała głoski szczelinowe i zwarto-szczelinowe, obecne w pełnych formach (głoski twarde) lub w derywatach (częściej głoski miękkie). Moda i kategorie estetyczno-językowe korelowały więc z poczuciem przynależności wybieranych imion do polskiej tradycji kulturowo-językowej.

Problemy, z jakimi zmagало się państwo, także odcisnęło swe piętno na imiennictwie jadowniczan. Przykładem może być tabu wobec imienia Wojciech (motywowane zbiorową niechęcią do gen. Jaruzelskiego), które nie zostało nadane ani razu w Jadownikach przez cały okres stanu wojennego 1981-1983 (badania własne, wywiad nr 15).

Tabela 78. Udział imion słowiańskich w zbiorze antroponimicznym Jadownik w 2 poł. XX w. i na przełomie wieków XX i XXI (liczby w nagłówkach wskazują ilość imion słowiańskich w zbiorze na tle ich frekwencji)

1946-1970 31/ 581	1971-1989 18/122	1990-2005 9/16
Stanisław – 160 Kazimierz – 84 <i>Stanisława</i> – 67 Wiesław – 38 Zbigniew – 35 Bogusław – 25 Bogdan – 19 <i>Bożena</i> – 18 Czesław – 16 <i>Bogumiła</i> – 12 Władysław – 12 <i>Bogusława</i> – 11 Leszek – 10 Wojciech – 10 Mieczysław – 9 <i>Władysława</i> – 9 Sławomir – 8 <i>Wiesława</i> – 8 Włodzimierz – 6 Lesław – 5 Mirośław – 5 Bohdan – 2 <i>Kazimiera</i> – 2 Zdzisław – 2 <i>Zdzisława</i> – 2 Bogumił – 1 Bolesław – 1 <i>Bronisława</i> – 1 <i>Czesława</i> – 1 <i>Marzanna</i> – 1 <i>Sławomira</i> – 1	Stanisław – 22 Wojciech – 21 Jarosław – 14 Przemysław – 11 Sławomir – 9 Zbigniew – 9 <i>Bożena</i> – 6 Mirośław – 6 Leszek – 5 <i>Stanisława</i> – 5 Bogdan – 3 Radosław – 3 Bogusław – 2 Kazimierz – 2 <i>Bogumiła</i> – 1 Jaromir – 1 Władysław – 1 Włodzimierz – 1	Miłosz – 3 Przemysław – 3 Radosław – 3 Wojciech – 2 <i>Dobrosława</i> – 1 Kazimierz – 1 Mieszko – 1 Mirośław – 1 Sławomir – 1
23,5% populacji	7,2% populacji	1,6% populacji

Źródło: obliczenia własne.

Na przełomie XX i XXI wieku udział imion słowiańskich w Jadownikach wyniósł zaledwie 1,5%; stanowiły one już tylko 7% całości zbioru. Motywacja patriotyczna w dużym stopniu zanikła. Słowiańskie nazwy własne użyte do nominacji dzieci urodzonych w tym okresie motywowane były w większości przypadków kulturą masową, nawet bez świadomości ich genezy (badania własne, ankieta nr 51, wywiady nr 27-28). Świadomość narodowa tego okresu przeszła metamorfozę na skutek przemian ustrojowych i ekonomicznych Polski, jej otwarcia na świat, poczucia braku zagrożenia niezawisłości państwa, członkostwa w UE od 1 maja 2004 roku. Wspomniany kontekst spowodował, iż społeczeństwo nie czuło potrzeby przesadnego akcentowania polskości, przeciwnie, ceniony był kosmopolityzm imion, ich uniwersalna grafia i fonia lub możliwość łatwego przekładu na język angielski. Kultura masowa lansowała inne wzory osobowe, dostarczając nowych inspiracji i pobudzając rodziców noworodków do szukania w imionach przede wszystkim oryginalności.

Język i kultura jako uwarunkowania motywacji patriotycznej wyboru imion

Powyższa analiza materiału antroponimicznego Jadownik na przestrzeni wieków wykazuje, iż używanie do nominacji imion pochodzenia słowiańskiego było w dużej mierze świadomą kontynuacją tradycji, sięganiem do korzeni, na niektórych etapach dziejów prawdziwym manifestem przynależności narodowej, a w innych efektem pewnej mody, nie zawsze związanej z pogłębioną refleksją nad tożsamością narodową. Prawdopodobnie rzadko wiązało się to z rozumieniem treści, przekazu etymologicznego, a koncentrowało bardziej na formie – swojskiej, bo charakterystycznej dla własnego języka.

Jednakże antroponimy pochodzenia rodzimego nie wyczerpują całego zbioru imion, których przekazywanie młodym pokoleniom mogło być aktem „plebiscytu narodowego”. Zdaniem Antoniny Kłosowskiej (2005, 44) powstawanie narodu jest procesem ujednolicania kultury, rozszerzania zakresu uczestnictwa w kulturowym uniwersum wspólnoty. Dlatego właśnie mieszkańcy wsi, wraz z upływem dziejów i wydarzeniami przyczyniającymi się do ustalania tożsamości narodowej, wybierali dla swych dzieci antroponimy nieprzypadkowe, mające zamanifestować przynależność do kultury polskiej, której byli coraz bardziej świadomymi odbiorcami, a z czasem i współtwórcami.

Imiona nadawane na cześć słynnych Polaków

Florian Znaniecki (1990, 123-125) uważa kult bohaterów za istotny w analizie procesu powstawania narodów, szczególnie bohaterów legendarnych, ludowych, religijnych oraz królów i wojowników. Ich postaci były symbolami, wokół których ideowi prekursorzy budowali treści edukacyjne i propagandowe w celu przebudzenia środowisk nieświadomych jeszcze swej tożsamości narodowej.

Na polskiej wsi szczególnie czczone były postaci kanonizowane. Ich imiona powielano zgodnie z katolickim kalendarzem świętych i obyczajem „imienia przyniesionego”. Niektórzy święci z inicjatywy Kościoła byli považani jako bohaterowie narodowi – szczególnie biskup Stanisław stał się narodowym świętym Polski, a jego kult przetrwał do XX wieku (Znaniński 1990, 125). Tło dla tego kultu stanowiła przekazana przez Jana Długosza legenda o cudownym zrośnięciu się jego poćwiartowanego ciała, co miało podzielić Polskę prorokować zjednoczenie. Jej przekaz był istotny dla budzenia świadomości narodowej u Polaków, zarówno podczas rozbięcia dzielnicowego, jak i w trakcie rozbiorów. Jednakże lokalny kontekst także jest bardzo istotny, ponieważ rodzinna miejscowość św. Stanisława, Szczepanów, sąsiaduje z Jadownikami i od wieków wywiera duży wpływ na życie religijne ich mieszkańców (Jakubowska-Kocot 2007, 255-279). Jako przykład wymienić można zwiększoną frekwencję nadawania na chrzcie miana Stanisław oraz żeńskiej formy Stanisława w okresie, gdy budowano neogotycki kościół pw. św. Stanisława w Szczepanowie (pocz. XX w.), jak również ewidentną korelację między zwiększoną frekwencją tego imienia a rocznicami kanonizacji biskupa męczennika.

Imiona innych polskich kanonizowanych i beatyfikowanych postaci także wykazywały motywację szerszą niż tylko religijna, szczególnie gdy nadawano je dzieciom w okresach trudnych pod względem wyrażania tożsamości narodowej, takich jak zabory, okupacja czy komunizm. W tym ostatnim przypadku chodziło oczywiście o wyrażenie tożsamości narodowej zorientowanej na inne wartości niż propagowane przez ówczesną władzę. Postaciami inspirującymi wyobraźnię antroponimiczną byli także m.in. św. Albert Chmielowski, św. Andrzej Bobola, św. Andrzej Świerad, Odrowążowie: bł. Bronisława, bł. Czesław oraz św. Jacek; św. Jan Kanty, św. Jan z Dukli, św. Urszula Julia Maria i bł. Maria Teresa Ledóchowska, bł. Karolina Kózkówna, św. Maksymilian Maria Kolbe, św. Stanisław Kostka, św. Szymon z Lipnicy, bł. Wincenty Kadłubek, św. Wojciech, pochodzący z Czech pierwszy polski męczennik, oraz postaci kanonizowanych władców Polski i członków ich rodzin: dwie św. Jadwigi (księżna śląska oraz królowa), św. Kinga (właściwie Kunegunda, pochodząca z Węgier księżna krakowska, związana z Sączem, Bochnią i Wieliczką), bł. Salomea oraz św. Kazimierz (królewicz z dynastii Jagiellonów).

„Heroizacja królów ma starą tradycję. Niektórych z nich kanonizowano i stali się bohaterami religijnymi. Inni pozostawali bohaterami świeckimi” (Znaniński 1990, 126). Wśród antroponimów przechowujących pamięć o polskich władcach część ma podwójną motywację: religijną i patriotyczną. Oficjalnie nadane miano miało świętego patrona, lecz faktycznie odwoływało się do postaci monarchy o tym samym imieniu, np. św. Kazimierz Jagiellończyk / Kazimierz Wielki; św. Władysław Węgierski lub Władysław z Gielniowa / Władysław Łokietek lub Jagiełło; św. Zygmunt, król Burgundów / Zygmuntowie Stary i August. Miano Bolesław nie było w Jadownikach zbyt popularne, prawdopodobnie z powodu negatywnych skojarzeń z postacią króla Bolesława Śmiałego, zabójcy Stanisława ze Szczepanowa, utrwalonego w zbiorowej

wyobraźni także na skutek sąsiedztwa z rodzinną miejscowością męczennika oraz cyklicznym i regularnym uczestniczeniu jadowniczan w życiu religijnym sąsiedniej parafii (pielgrzymki, odpusty), w której władcę przedstawiano jako bezbożnego antagonistę świętobliwego biskupa. W czasach powojennych zyskało dodatkowe negatywne skojarzenie z Bolesławem Bierutem (Jakubowska 2013; badania własne, wywiad nr 1).

Bohaterami narodowymi zostawali obrońcy własnego ludu przed obcymi najeźdźcami (Znaniński 1990, 127). Wśród nich wymienić można postaci legendarne, np. Wandę, której imię w Jadownikach było nadawane bardzo często w latach międzywojennych i wojennych. Równie inspirujące były postaci historyczne, np. polscy królowie lub patrioci. Do najwyższej cenionych należeli Józef Piłsudski oraz Tadeusz Kościuszko. Adam Mickiewicz pisał: „Dobrze, mój Tadeuszu (bo tak nazywano młodzieńca, który nosił Kościuszkowskie miano na pamiątkę, że w czasie wojny się urodził)” (*Pan Tadeusz*, Księga I, w. 168-170). Podobnie motywował imię swego syna Karol Estreicher: „Tadeuszem zwać go muszę – rzekłem żonie – zgódź się, duszko, bo trzej byli Tadeusze: Rejtan, Czacki i Kościuszko” (za: Bystroń 1938, 327-330). W Jadownikach antropimiony Józef i Tadeusz były nadawane szczególnie często w latach wzrostu świadomości narodowej, jednak trudno rozstrzygnąć o rodzaju motywacji (religijna, patriotyczna, rodzinna, wzory osobowe).

„Heroizacja dotyczy też twórczych przodowników różnych dziedzin kultury, ich przykładem może być Kopernik, Mickiewicz i Chopin” (Znaniński 1990, 128). W Jadownikach można zaobserwować rosnącą frekwencję imienia Adam od końca XIX do połowy XX wieku, kiedy to coraz częściej nadawano dzieciom imiona zainspirowane polską kulturą narodową. Adam Mickiewicz był postrzegany jako wieszcz narodowy i obdarzany ogromnym szacunkiem, w Galicji szczególnie wzmocnionym ufundowaniem przez społeczeństwo pomnika na krakowskim Rynku z okazji setnych urodzin poety (1898), w czym swój udział mieli też brzeszczanie, szczególnie Jan Albin Goetz (Gawlik 2018, 303). Wzorem osobowym w motywacji patriotycznej i społecznej był Wincenty Witos rodem z niedalekich Wierzchosławic, czołowa postać ruchu ludowego, premier w okresie międzywojennym, bliski sercu jadowniczan (jedna z ulic nosi jego imię), chociaż brak jednoznacznych dowodów motywacji (wszystkie dzieci ochrzczone tym mianem urodziły się w okolicach święta patronalnego, a na wybór imienia rzutowała też osoba imiennika – chrzestnego lub dziadka).

Po II wojnie światowej wzorami osobowymi związanymi z podkreśleniem dumy z przynależności do narodu polskiego mogły być postaci reprezentujące Polskę w dziedzinie artystycznej lub sportowej, jednak trudno jest wyrokować o motywacji, gdy wiele imion nadano, kierując się modą czy niesprecyzowanym upodobaniem (badania własne – ankiety).

Kolejnym słynnym Polakiem stanowiącym wzór osobowy zaznaczający się w antroponomii, szczególnie na przełomie XX i XXI wieku, był papież Jan Paweł II. Jego

imiona pontyfikalne oraz prywatne – Karol, były w Jadownikach używane do nominacji z frekwencją wykazującą wzrost w okresie ważnych wydarzeń z nim związanych, jak na przykład inauguracja pontyfikatu, pielgrzymki do kraju, śmierć, a w czasach wykraczających poza przyjęte chronologiczne ramy niniejszych badań także beatyfikacja i kanonizacja.

Imiona inspirowane polską kulturą, imiona literackie i filmowe

Spostrzeżenie Floriana Znanieckiego (1990, 159), iż prestiż danego języka wiąże się z prestiżem literatury powstałej w tym języku, można odnieść także do antroponomii inspirowanej narodową literaturą. W XIX wieku wieś stała się miejscem wzmożonej pracy u podstaw. Obowiązkowa nauka w szkołach wiejskich zwalczała analfabetyzm, co było dobrą bazą do dalszej pracy edukacyjnej ze strony działaczy narodowościowych i ludowych, którzy wprowadzali pod strzechy literaturę piękną i popularyzowali historię Polski. Konsekwencją tego stała się zwiększona frekwencja antroponomów o genezie literackiej i historycznej, także w Jadownikach. W XX wieku wiele imion naśladowało wzory osobowe wykreowane przez filmy.

Nazwy osobowe spopularyzowane przez kulturę stały się nośnikami treści patriotycznych, niezależnych zupełnie od genezy i etymologii imion bohaterów użytych przez twórców. Do szczególnie często nadawanych należą antroponimy: Tadeusz, Zofia, Jacek, inspirowane *Panem Tadeuszem*, „najbardziej narodowym” polskim poematem (jak wspomniano wyżej, imię jego twórcy, Adama Mickiewicza, samo w sobie stało się już symbolem postawy patriotycznej); pochodzące z twórczości Henryka Sienkiewicza – Jan, Helena, Bohdan/Bogdan z *Ogniem i mieczem*, Andrzej/Jędrzej, Aleksandra z *Potopu*, Michał, Barbara, Krystyna z *Pana Wołodyjowskiego*, Zbigniew, Danuta, Witold, Maciej, Jagienka/Jagna z *Krzyżaków*; dalej – Jan, Justyna, Marta, Witold z *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej; Halina, czyli *Halka* Stanisława Moniuszki; Maciej, Antoni, Jagna, czyli bohaterowie *Chłopów* Władysława Stanisława Reymonta. Ekranizacje powyższych dzieł znacząco wpływały na zwiększenie popularności wymienionych antroponomów. Ponadto imiona o charakterze słowiańskim były inspirowane m.in. twórczością Ignacego Kraszewskiego. Z okazji 1000-lecia początków państwa lansowane były filmy i seriale zainspirowane polskim średniowieczem, więc pojawiały się niekiedy antroponimy o charakterze hipokorystycznym, celowo archaizowane.

Imiona motywowane lojalnością wobec państwa jako swoisty aspekt świadomości narodowej

W dziejach Jadownik można wyznaczyć trzy okresy, w których do nominacji używano imion wiążących się z polityczną poprawnością albo koniunkturalizmem. Ich

zastosowanie mogło być manifestacją określonych postaw i poglądów, swoistej świadomości narodowej ukierunkowanej na określony kurs polityczny albo też być wyrazem nadziei na uzyskanie określonych korzyści dla dziecka i jego rodziców z powodu pozytywnych skojarzeń wzbudzanych w określonych kręgach za pomocą treści i wzorów osobowych pewnych imion.

Trendem czytelnym w warstwie antroponimicznej Jadownik w dobie rozbiorów było stosowanie imion noszonych przez członków habsburskiej rodziny panującej w Cesarstwie Austriackim (por. tab. 7). Jan Bystron (1938, 39) zauważył, iż lojalność ludności w Galicji sprzyjała nadawaniu imion Fryderyk i Leopold, a kompozycje antroponimiczne Franciszek Józef czy Karol Ludwik rozkładano pomiędzy rodzeństwo. Niniejsze badania wykazały, że w Jadownikach oprócz powyższych antroponimów zbiór zawierał także inne imiona noszone przez Habsburgów: męskie – Ferdynand, Rudolf, Stefan, oraz kobiece – Eleonora, Elżbieta, Franciszka, Józefa, Karolina, Ludwika, Stefania, Teresa. Niewykluczone, iż nominacje te były naśladownictwem tendencji imienniczych wyższych warstw społecznych Galicji, zwłaszcza gdy okoliczności chrztów wskazywały rodziców chrzestnych ze sfery *nobiles*, którzy przyczyniali się do poszerzania zbioru antroponimicznego Jadownik.

Kolejnym etapem, gdy zaistnieć mogła fala politycznej poprawności, było dwudziestolecie międzywojenne. Wtedy dobrze widziane były antroponimy słowiańskie lub w inny sposób nawiązujące do polskiej tradycji i kultury. W tym samym czasie popularne stały się imiona, które nosiły istotne dla państwa osoby, np. Józef Piłsudski, Edward Rydz-Śmigły, Wincenty Witos. Wielu jadowniczan brało udział w walkach o odzyskanie niepodległości i wykazywało lojalność czy sentyment wobec przywódców, więc w ten sposób mogło manifestować swą tożsamość narodową oraz poglądy polityczne. Interesującym odbiciem tej tendencji, obrazującym faktyczną sytuację w państwie, jest fakt, iż w okresie prezydentury Ignacego Mościckiego (1926-1939) nie nadano w Jadownikach ani razu jego imienia, mimo jego związków z rejonem (zainicjował powstanie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, jak również budowę wokół niej nowej dzielnicy Tarnowa – dzięki tym inwestycjom pracę znaleźć mogło wielu jadowniczan). Znacznie częściej nadawane było w tym czasie miano jego żony Michaliny, cenionej za jej dużą aktywność społeczną.

W czasach wczesnego PRL-u można dostrzec specyficzną tendencję antroponimiczną, której motywację trudno jednoznacznie zaklasyfikować jako lojalność wobec państwa czy koniunkturalizm. Badania własne (ankiety, wywiady nr 1, 12, 16) potwierdzają, iż niektóre imiona były interpretowane jako wyraz szczególnego szacunku wobec autorytetów państwa socjalistycznego. Względami mogły się cieszyć dzieci noszące imię Józef (na cześć Stalina lub Cyrankiewicza), Włodzimierz (na cześć Lenina), Władysław lub Wiesław (na cześć Gomułki), Bolesław (na cześć Bieruta).

Imiona Bolesław Aleksander otrzymał w 1947 roku chłopiec, którego ojcem chrzestnym został Bolesław Bierut. Nominacja tym mianem wynikała z próby wskrzeszenia przez władze komunistyczne tradycji pochodzącej z epoki przedwojennej, związanej z dekretem prezydenta Mościckiego dotyczącego „chrześniaków prezydenta” (Jakubowska 2013). Na temat tej ostatniej sytuacji antroponimicznej piszę więcej w rozdziale poświęconym przyjmowaniu się nowych imion w tradycyjnym zbiorze antroponimów.

Imiona, których unikano ze względów patriotycznych

Z pewnością w każdej epoce istnieją imiona wzbudzające negatywne reakcje społeczeństwa, oceniane przez pryzmat stereotypów funkcjonujących w danym środowisku. U podstaw niechęci wobec stosowania poszczególnych imion leżały również różnorodne zarzuty i urazy związane z historią Polski, które przekładały się na pejoratywny odbiór zarówno niektórych imion, jak i osób je noszących. Przyczyniało się to do powstawania pewnego tabu dotyczącego używania objętego nim antroponimu. Niekiedy nawet odczuwano niechęć wobec imion kojarzonych z innymi nacjami. Stosowanie ich postrzegano jako niewłaściwe, niestosowne, niepatriotyczne.

Przykładem unikania pewnych nominacji ze względów narodowościowych była grupa imion związanych z nacją i kulturą zaborców, przy czym imion kojarzonych z Austrią nie objęto tym swoistym tabu. Stygmatyzacja tego rodzaju dotknęła dzieci urodzonych prawdopodobnie po przejściach wojsk zaborców albo potomstwo parafianek powracających z emigracji zarobkowej z zagranicy (por. wywiad nr 16). Więcej na ten temat piszę w rozdziale poświęconym sytuacji dzieci *illegitimi*.

Pod koniec XIX i przez większą część XX wieku zaobserwować można w Jadownikach unikanie antroponimu Jakub. Można ten fakt interpretować w kontekście czasowego kojarzenia tego miana głównie z ludnością żydowską, licznie zamieszkującą Brzesko i Jadowniki, wśród której występowało ono nieprzerwanie, podczas gdy u ludności chrześcijańskiej frekwencja się obniżała. Opisane wcześniej konflikty i zajścia między obu nacjami na tle ekonomicznym mogły przyczynić się do powstania negatywnych stereotypów oraz potrzeby odróżniania się od ludności żydowskiej. Więcej o tym piszę w rozdziale o uprzedzeniach antroponimicznych.

W czasie stanu wojennego (1981-1983) unikano w Jadownikach nadawania imienia Wojciech z powodu niechęci do gen. Jaruzelskiego (badania własne, wywiad nr 15), co manifestować miało brak poparcia społecznego dla aktualnej władzy, podobnie jak opisywana w rozdziale o recepcji nowych imion nominacja dziecka imieniem Bieruta, która zakończyła nadawanie imienia Bolesław w Jadownikach. Miano to dla dorosłego już imiennika prezydenta było raczej ciężarem i stygmatem (por. wywiad nr 1).

Imiona w odczuciu społecznym „polskie”

W kulturach narodowych istotne jest doświadczenie poczucia kontinuum tradycji, jak i świadomość procesu zmian, będącego rezultatem działań ludzi. Antonina Kłoskowska (2005, 19, 35) podkreśla, iż pierwotna, tradycyjna zbiorowość etniczna połączona jest ściśle z terytorium więzami o charakterze praktycznym oraz symboliczno-magicznym. Zbiorowość taka charakteryzuje się stałą, tradycyjną, jednolitą kulturą ludową. Cechują ją ponadto wielopokoleniowe powiązania rodzinne i sąsiedzkie, a jej członkom „brak świadomości historycznej i samorefleksji, ale ze względu na bliskość kontaktów i nawykowy charakter podobieństwa zachowań stanowią oni ścisłą wspólnotę”.

Zbiór antroponimiczny dla danej miejscowości powstaje w drodze nielicznych świadomych nominacji, będących manifestacją religijnych, narodowościowych bądź innych postaw rodziców, oraz bardzo licznych nominacji o charakterze naśladownictwa. Istotne jest też dostosowanie się ogółu społeczności lokalnej do miejscowych zwyczajów imienniczych bez głębszej refleksji motywacyjnej, powodowane „nawykowym charakterem podobieństwa zachowań” oraz poczuciem stosowności danego imienia w tym środowisku, jego „swojskości”, „polskości”. Zazwyczaj budowane jest ono na powszechności danego antroponimu i jego ciągłości historycznej.

Analiza materiału imienniczego zawartego w księgach metrykalnych Jadownik rzadko pozwala na jednoznaczne wnioski, gdyż najpopularniejsze imiona powtarzają się w kolejnych pokoleniach wielu rodzin. Oprócz tradycji rodzinnych możliwy jest jeszcze kontekst religijny lub patriotyczny, bądź inne. Dlatego wnioski płynące ze statystycznej analizy zbioru imion jadowniczan uzupełniłam badaniem motywacji wyboru imion za pomocą ankiet skierowanych do rodziców dzieci urodzonych w różnym czasie. Wyniki uzyskano dla 152 dzieci (połowa z 85 ankietowanych miała więcej niż jedno dziecko). Oprócz pytań o motywację wyboru imienia dla każdego dziecka ankieta zawierała jeszcze pytania badające przekonania i stereotypy związane z imionami. Wyniki nie wskazują, by współcześnie nadawano imiona na cześć jakiegokolwiek postaci kojarzącej się z patriotyzmem, prócz papieża Polaka (imiona Karol lub Jan Paweł), ale taki wybór ma również kontekst religijny.

Ankietowani wskazywali imiona tradycyjne oraz „dziwne”, określone niekiedy jako „obce”, rzadkie, niezadomowione, najczęściej niezwiązane ze świętymi patronami (albo związane z patronami mało popularnymi), które na tle zbioru imion tradycyjnie od wieków nadawanych w miejscowości rażą obcością dźwięków i brakiem skojarzeń, a ich nadanie dzieciom z Jadownik wzbudza u tradycjonalistów dezaprobatę. Negatywnie kojarzą się też imiona wzbudzające niechęć z przyczyn historyczno-kulturowych. Więcej na ten temat napisałam w rozdziale poświęconym analizie ankiet.

Imiona tradycyjne, popularne, niekiedy określane jako „polskie”, to w przekonaniu respondentów antroponimy należące do czczonych od wieków patronów, przy czym rys „polskości” podkreślać miałyby charakterystyczne dla Polaków dźwięki, których respondenci nie precyzują.

Odwieczna powszechność antroponimów przytoczonych jako „polskie” pozwala w odczuciu społecznym na zaliczenie ich do zbioru imion narodowych. Nawet jeśli otwarcie współczesnej Polski na świat umożliwia konfrontację z innojęzycznymi formami tych imion chrześcijańskich i przynosi wiedzę co do ich genezy, pozostaje poczucie przynależności do zbioru charakterystycznego dla naszego kraju ze względu na swoistość dźwięków zawartych w tych antroponimach, wynikających z adaptacji fonologicznej i fleksyjnej imion zapożyczonych do systemu języka polskiego i ugruntowanych przez wieki stosowania.

„Dostosowanie imion obcego pochodzenia do struktury fonologicznej języka zapożyczającego w niektórych wypadkach było przyczyną powstania zakończeń podobnych do rodzimych sufiksów” (Pianka 2006, 135) zarówno w oficjalnej postaci imion, jak i derywacji hipokorystycznej. Dlatego w imionach uważanych za „polskie” bardzo często pojawiają się następujące głoski, wynikające z adaptacji fonologicznej imion zapożyczonych:

- *ś* (*sz*) – spółgłoska przedniojęzykowo-dziąsłowa, szczelinowa, bezdźwięczna, ustna, twarda;
- *ś* (*si*, *ś*) – spółgłoska środkowojęzykowa, szczelinowa, bezdźwięczna, ustna, miękka;
- *č* (*cz*) – spółgłoska przedniojęzykowo-dziąsłowa, zwarto-szczelinowa, bezdźwięczna, ustna, twarda;
- *ć* (*ci*, *ć*) – spółgłoska środkowojęzykowa, zwarto-szczelinowa, bezdźwięczna, ustna, miękka;
- *ń* (*ni*, *ń*) – spółgłoska średniojęzykowa, półotwarta, nosowa, dźwięczna, miękka;
- *ž* (*ż*) – spółgłoska przedniojęzykowo-dziąsłowa, szczelinowa, dźwięczna, ustna, twarda (Doroszewski 1964, 31-32; Klemensiewicz 1965, 21; Bąk 1977, 69, 74),

jak również głoska *ž* (*rz*), której historia jest bardziej skomplikowana: ‘*rz*’ to dawne *r’* (*ri*), spółgłoska zmiękczone, pochodząca z języka prasłowiańskiego. W kolejnych wiekach wymawiana była jako *rzi*, z którego wykształciło się później obecne *ž*, zapisywane jako ‘*rz*’ (por. formy Grigorij – Grzegorz). Gdy ustalała się ortografia polska, w XV i XVI w., głoska oznaczana jako ‘*rz*’ miała wymowę zwarto-szczelinową i była podobna do ‘*rž*’ (jak dziś w wyrażeniu ‘*ržeć*’). Wtedy był to zatem zapis zgodny fonetyką. Z czasem głoska ta w wymowie stała się szczelinowa, równa głosce *ž* (*ž*) (Bąk 1977, 108).

W powszechnym odczuciu społecznym akceptacja lub jej brak dla określonych głosek, dźwięków brzmiących w imieniu, znacząco przyczynia się do uznania lub odrzucenia samego imienia. Bardzo często też brak akceptacji leży u podstaw adaptacji fonologicznej imion pochodzenia obcego, ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia form deminutywnych według utrwalonych i społecznie akceptowanych wzorów. Poczucie przynależności danego miana (lub grupy imion o podobnych cechach) do zbioru antroponimicznego włączonego do dziedzictwa narodowego ma wiele wspólnego z odczuciami sensualnymi, fonicznymi.

Patriotyczna motywacja wyboru imion w Jadownikach

Kiedy i w jaki sposób dobór imion świadczy o istnieniu świadomości narodowej, tej specyficznej więzi integrującej naród na podstawie historii i tradycji kultury? Zazwyczaj dzieje się tak w przypadku, gdy naród odczuwa potrzebę zaznaczenia swej odrębności w stosunku do innego narodu, najczęściej sąsiedniego. Taka potrzeba pojawia się w chwili zaognienia między nimi stosunków. Wiele narodów u źródła swej nazwy ma słowo „ludzie” – a dokładniejsza charakterystyka nazewnictwa powstała dopiero wtedy, gdy okazało się, że istnieją też inni „ludzie”. W ten sam sposób funkcjonuje stereotypowy zbiór imion należących do danego narodu i w pewnym sensie reprezentujący go na forum międzynarodowym.

Najważniejszym uwarunkowaniem patriotycznej motywacji wyboru imion jest potrzeba zachowania „świętych pamiątek narodu” w czasie wojen, okupacji kraju lub wchłonięcia go przez inny. Imiona „narodowe”, nadane na cześć bohaterów, mają przypominać o chwale i poświęceniu, upamiętniać męczenników walki za ojczyznę, podobnie jak poezja mają być kodem otwierającym ukryte pole znaczeń: „Pieśń ujdzie cało, tłum ludzi obiega” (Mickiewicz, *Konrad Wallenrod, Pieśń wajdeloty*, w. 189).

Inną, równie istotną przyczyną może się stać emigracja polityczna lub ekonomiczna części narodu na terytorium innej nacji i potrzeba zachowania rodzimej tradycji. Fragment *Pana Tadeusza* jest opisem tych okoliczności:

Różnili się Dobrzyńscy między Litwą bracią (...)
Z Dobrzyńskiej ziemi ród swój starożytny wiedli.
A choć od lat czterystu na Litwie osiedli,
Zachowali mazurską mowę i zwyczaje.
Jeśli który z nich dziecku imię na chrzcie daje,
Zawsze zwykł za patrona brać koronijasa,
Świętego Bartłomieja albo Matyjasza.
Tak syn Macieja zawsze zwał się Bartłomiejem,
A znowu Bartłomieja syn zwał się Maciejem;
Kobiety wszystkie chrzczono Kachny lub Maryny.
(Mickiewicz 1985, Księga VI, w. 395, 399-407).

Kolejną możliwością jest podbicie innego narodu i potrzeba ugruntowania wśród niego własnej kultury (uważanej zwykle za lepszą niż narodu podbitego). Tak więc u podstaw motywacji patriotycznej mogą leżeć uwarunkowania defensywne, zachowawcze oraz ofensywne, przekładające się na jedyną w swoim rodzaju manifestację „plebiscyt wyboru”, akt nominacji nowo narodzonego dziecka.

Na podstawie analizy zbioru imion nadanych w Jadownikach w grupie 20 663 osób w ciągu 222 lat można wyróżnić cztery etapy istnienia świadomości narodowej. Pierwszym jest budzenie się jej w drugiej połowie XIX wieku. Na tym etapie świadomość narodowa powstawała na wsi za sprawą Kościoła katolickiego i tradycji chrześcijańskiej.

Najczęściej to ludzie związani z Kościołem przyczyniali się do budowania postaw patriotycznych w społeczeństwie lokalnym. W późniejszym czasie coraz bardziej aktywny był natomiast ruch ludowy.

Zdecydowany rozwój świadomości narodowej nastąpił w pierwszej połowie XX wieku, w szczególności w latach międzywojennych. Okres II wojny światowej był naturalną spuścizną wcześniejszej doby, kiedy to wysoko cenione były wszystkie aspekty kultury polskiej (słowiańskie pochodzenie, polski katolicyzm, różnorodne inspiracje kultury, zwłaszcza literatury) oraz poważano ludzi zasłużonych dla Polski. Ludność, która brała udział w dwóch wojnach i dobrowolnych lub przymusowych emigracjach, potrafiła docenić własną ojczyznę i świadomie manifestowała przynależność do niej poprzez imiona wybierane dla młodego pokolenia.

Próba laicyzacji świadomości narodowej w czasach państwa socjalistycznego przywoływała wszystkie chlubne aspekty państwowości od czasów wczesnego średniowiecza, szczególnie w kontekście świętowania tysiąclecia istnienia państwa. Na tym etapie poczucie tożsamości budowano głównie na państwowości, choć nie zawsze internalizowano wartości propagowane przez komunistyczne władze. Ludność wsi potrafiła cenić podniesienie standardów życia, które zawdzięczała strategii władzy ludowej, a jednocześnie pozostać wierna tradycyjnym wartościom. Przyczyniało się do tego życie religijne, oparte na lokalnym i uniwersalnym kulcie świętych.

Zanik aktywnej świadomości narodowej zaczął się pojawiać na przełomie XX i XXI wieku. Ten okres ma zupełnie inną specyfikę niż poprzednie. Uwarunkowania wolnego i demokratycznego państwa, przynależność do wspólnoty Unii Europejskiej, zanik potrzeby akcentowania polskości wynikający z braku poczucia zagrożenia oraz z umiarkowanej troski o zachowywanie polskiej tradycji, a także otwarcie granic, globalizacja – wszystko to rzutowało na postawę Polaków tej epoki, przyczyniając się do zmian w różnych aspektach świadomości narodowej. Imiona wybierane przez rodziców nowo narodzonych dzieci w tym okresie niezwykle rzadko odnosiły się wprost do kwestii kontynuacji imion „polskich”, a aspekt narodowej tradycji niezbyt często pozostawał w obrębie uwagi rodziców. Ta tendencja stopniowo ulegała zmianie w kolejnych latach, nieobjętych już okresem badawczym, kiedy to zauważyć można w antroponimii stopniowy powrót do imion uważanych w Polsce za tradycyjne.

Imiona „polskie”, ulokowane na stałe w polskiej kulturze, przez wieki spełniały pewne zadanie. W okolicznościach przeciwnych pielęgnowaniu tradycji patriotycznych były symbolem polskości żyjącej niekiedy w ukryciu, hasłem otwierającym cały zbiór znaczeń. Dowodem świadomości narodowej istniejącej w środowisku, w którym przekazywane ustnie opowieści były jedynymi źródłami patriotyzmu, pełniącymi także rolę bodźców do jego zachowania i rozwoju. Imiona ludzi mogły być wtedy słowem kluczem dla pamięci przechowywanej przez pokolenia.

Imiona dzieci nieślubnych jako przykład stosowania stereotypów w imionach

Tadeusz Milewski (1969, 147) określił znaczenie antroponimów jako środków orientacji w obrębie społeczeństwa. Eugeniusz Grodziński (1973, 29) przytoczył natomiast opinię Władysława Kopalińskiego zamieszczoną w jednym z jego felietonów w prasie codziennej: „Imię znaczy dużo w życiu człowieka, charakteryzuje go i zabarwia w sposób nie mniejszy niż ubiór, uczesanie, zarost i dźwięk głosu, a zatem wpływa na jego losy, na karierę!”. Szczególnym przypadkiem są antroponimy nadane z intencją negatywnego wyróżnienia nominowanej jednostki. Ich istnienie nie byłoby możliwe bez umiejętności odczytania przekazu przez społeczeństwo.

Problem istnienia imion stygmatyzujących

Imię stygmatyzujące to takie, którego zadaniem jest szczególnie naznaczyć noszącą je osobę. Celem stygmatyzacji poprzez nominację jest wywołanie negatywnego odbioru antroponimu i osoby go noszącej. Stygmatyzowanemu przypisany jest atrybut, który dyskwalifikuje ich w oczach innych i wyklucza z grona osób w pełni akceptowanych przez społeczeństwo (Kudlińska 2012, 182).

Ta definicja obejmuje jedynie stygmatyzację intencjonalną, powstałą w momencie nominacji u początku życia osoby nominowanej, której naznaczenie przez wybranie dla niej imienia mającego pejoratywne konotacje ma być trwałe i społecznie odróżniające. Powyższa definicja jest natomiast zbyt wąska, by zawrzeć w sobie cały problem stygmatyzacji poprzez stosowanie stereotypów w imionach. Nie obejmuje ona bowiem wszystkich tych sytuacji, które można nazwać naznaczeniem pozytywnym, lub tych, w których nominacja pozbawiona była cech stygmatyzacji, jednakże wraz z upływem czasu nabrała cech stygmatyzacji nieintencjonalnej, oraz sytuacji, gdy imię stygmatyzujące w funkcji przezwiska zostaje nadane człowiekowi dorosłemu (sytuacje te omawiam na końcu niniejszego rozdziału).

Podstawową funkcją imienia jest wyróżnienie istoty nim nazwanej spośród istot nazywanych innymi imionami (Miodunka 1976, 41-64; Malec 2001, 15). Akt nominacji pierwotnie nie ma charakteru neutralnego, ponieważ z imieniem wiąże się cała sieć skojarzeń. Antroponimy mogą być postrzegane jako piękne i szlachetne albo brzydkie i ośmieszające. Ich ocena w społeczeństwie bywa osadzona na osi: normalne – dziwaczne. Wpływ mają na to następujące czynniki: znaczenie imienia; stereotypy związane z narodem lub kulturą, z której dane imię się wywodzi; stereotypy związane z postaciami rzeczywistymi lub fikcyjnymi, które wcześniej nosiły to imię; poczucie swojskości lub obcości imienia i wreszcie estetyka dźwięków składających się na imię.

Znaczenie imienia jest najprostszym i najstarszym czynnikiem, poprzez który postrzegano człowieka. Jego siła tkwi w czytelności przekazu. Imię – życzenie nadane noworodkowi, jak również imię – charakteryzujący opis mogą spełniać swoją rolę tylko w społeczeństwie, które rozumie ich przekaz językowy. Jednakże język zmienia się wraz z warunkami życia ludzi, imiona przechowują zaś tradycję starszą o trudną do uchwycenia liczbę pokoleń. Dlatego długi czas trwania danej kultury może spowodować zatarcie znaczeń imion pozostających ciągle w użyciu. Ponadto społeczeństwa zamknięte i odosobnione są rzadkością. Ich relacje z innymi społeczeństwami, kulturami, językami powodują, że zbiór antroponimów pozostających w użyciu bywa stale wzbogacany o nowe propozycje, wywodzące się z obcej tradycji kulturowej i językowej. Z czasem imiona obce, zapożyczone i adaptowane do własnego systemu językowego, mogą wypierać imiona rodzime, szczególnie wtedy, gdy ich warstwa znaczeniowa przestała być czytelna i została zapomniana.

Stereotypy związane z obcym narodem lub kulturą czy religią opierają się na pozytywnych albo negatywnych skojarzeniach i mają ścisły związek z dziejami wzajemnych kontaktów różnych społeczeństw. Przy braku relacji między oddalonymi od siebie kulturami stereotypy zastępują faktyczną wiedzę.

Stereotypy związane z postaciami rzeczywistymi lub fikcyjnymi oparte są na przekonaniu, że imię i człowiek, w tym jego cechy fizyczne i psychiczne, są ze sobą ściśle związane, tworzą przyczynę i skutek. „Imiona jak etykiety niosą różne informacje o ich nosicielach. Najczęściej wskazują nie tylko płeć, ale też wiek, klasę społeczną oraz zawierają konotacje określające różne cechy osobowości” (Doroszewicz 2003, 105). Postaci fikcyjne, wywodzące się z opowieści, a współcześnie z literatury i filmu, mogą być postrzegane jako równie rzeczywiste, co postaci istniejące naprawdę, a ich cechy rodzą skojarzenia, których trwałość może znacznie przewyższyć wiedzę o pierwowzorze.

Estetyka dźwięków to czynnik dominujący w społeczeństwach, które zatraciły wiedzę o znaczeniach używanych imion. Tak jak derywacja hipokorystyczna, która należy do kategorii słotwórczych wyrażających ekspresję (Pianka 2006, 138), poszczególne głoski, z jakich zbudowane są imiona, budzą skojarzenia z miękkością lub twardością i w odczuciu społecznym mogą być uważane za stosowne dla danej płci. Interesujące jest badanie relacji między określonymi językami i posługującymi się nimi narodami a dźwiękami, które dominują w najczęściej wybieranych imionach. Niektóre dźwięki lub ich kombinacje mogą być odbierane jako wrażenie pozytywne, a inne przeciwnie (por. teoria fonologiczna J.R.R. Tolkiena, za: Shippey 2001, 141).

Poczucie swojskości lub obcości imienia jest czynnikiem znaczącym szczególnie dla podkreślenia rangi nazwanej jednostki. W różnych sytuacjach imiona rodzime albo obce mogą być nadawane intencjonalnie, aby stanowić podstawę do wartościowania nazwanej nim osoby na tle powszechnego w danej kulturze zbioru antroponimów.

Powyższe czynniki są bardzo istotnymi uwarunkowaniami, wpływającymi na to, jak postrzegane jest dane imię oraz nazwany nim człowiek, gdyż nawet społeczeństwa określające siebie jako nowoczesne, otwarte na inność i niekierujące się tradycją ulegają magii imion i stereotypów z nimi związanych w równiej mierze co społeczeństwa, które traktują imię z estymą jako kwintesencję duszy.

Osoba nominująca, a szczególnie cel, jaki jej przyświeca przy doborze antroponimu, stanowią jedno z najważniejszych uwarunkowań wpływających na związek między jednostką a jej imieniem. W zdecydowanej większości kultur imię wybiera nie człowiek sam sobie, lecz jego społeczność lub jej reprezentant. Mogą to być rodzice dziecka, naczelnik grupy rodowej lub terytorialnej albo przywódca religijny. I w tym właśnie fakcie tkwi geneza nadawania imion o charakterze stygmatyzującym: nazywającym, odróżniającym, niekiedy ośmieszającym. Imię stygmatyzujące może otrzymać na przykład osoba dorosła jako przezwisko, które zastąpi właściwe miano i jest efektem związanych z nią uwarunkowań lub działań, w jakich osoba ta uczestniczyła. Innym uniwersalnym motywem kulturowym jest pozornie stygmatyzujące imię o charakterze apotropaicznym, którego odpychająca treść ma uczynić jednostkę nieatrakcyjną dla złych duchów i tym samym przyczynić się do jego ochrony (Malc 2001, 72; Kałużyńska 2004, 88), jednakże intencją nie jest negatywne usytuowanie jednostki w odbiorze społecznym.

Szczególnym socjologicznym tłem wyboru imienia stygmatyzującego dla jednostki jest usytuowanie jej pochodzenia rodzinnego w kontekście kodeksu moralnego przestrzeganego przez dane społeczeństwo. Dziecko pochodzące z nieślubnego związku swoich rodziców w społeczeństwie, które nie toleruje takich związków, będzie traktowane jako gorsze, a jednym z zastosowanych środków represji jest naznaczenie go za pomocą imienia. W tym przypadku imię charakteryzuje nie tylko jednostkę, która przez całe życie nosić ma zwracające uwagę imię, „płacząc za grzechy ojców”, ale także społeczeństwo, które stworzyło taki zwyczaj. Nie należy oczywiście tracić z oczu faktu, że celem takiego procesu naznaczenia społecznego ma być stworzenie dyscyplinującego moralność społeczeństwa antywzoru, który związany jest z kontrolą kwestii ekonomicznych przez osoby sprawujące władzę.

Lokalny zbiór stereotypów warunkuje nadawanie lub unikanie określonych imion. Wiele hipotez stawianych w kontekście zbioru imion trudno jest potwierdzić, stosując wyłącznie analizę metryk chrzcielnych. Istnieją jednak zagadnienia stereotypizacji, które mogą być zbadane wyłącznie na podstawie dokumentacji, gdyż wywiad czy nawet ankieta w wielu przypadkach nie byłyby wiarygodnym źródłem z uwagi na poruszanie trudnych tematów związanych z osobistymi sytuacjami respondentów bezpośrednio dotkniętych etykietowaniem. Chodzi tu o osoby, które w tradycyjnej społeczności już od urodzenia stanowią niejako osobną grupę – dzieci urodzone jako nieślubne, a zatem społecznie naznaczone.

Imiona stygmatyzujące dzieci nieślubne w Polsce

W środowiskach wiejskich, których moralność od stuleci kształtowana była na podstawie przykazań religii chrześcijańskiej i zasad życia społecznego ściśle powiązanych z ekonomią, dzieci nieślubne jeszcze do połowy XX wieku mogły być traktowane gorzej niż pozostałe. Pierwszym etapem etykietowania była ewidencja, kiedy to ksiądz, będący zarazem urzędnikiem i strażnikiem moralności, wpisując w księgi metrykalne dane noworodka, w rubryce „pochodzenie” wpisywał „*illegitimi*”, czyli „dziecko nieślubne”.

Sytuacja dzieci nieślubnych w Polsce mogła być zróżnicowana w zależności od regionu i jego tradycji, od pozycji społecznej rodziców dziecka, od kwestii uznania/nieuznania dziecka przez ojca, a także od przekonań księdza udzielającego chrztu. W przypadku dzieci *legitimi* – pochodzących z małżeństwa, okoliczności porodów domowych i zwyczajowy zakaz odwiedzania przez położnice kościołów aż do wywodu warunkowały ważną pozycję ojca w momencie organizowania chrztu dla dziecka (Bystroń 1960, 75-76; Kuchowicz 1975, 238-244; Ogrodowska 2008, 48-56; wywiad nr 12). Zwykle rodzice dziecka razem wybierali chrzestnych oraz imię dla noworodka, lecz o formalności dbał ojciec, który prosił chrzestnych i wraz z nimi udawał się do księdza, by dopełnić obrzędu oraz dokonać wpisów do metryk, podczas gdy matka w połogu czekała na uczestników chrztu w domu i nie zawsze miała wpływ na ostateczną nominację swego dziecka (por. wywiady nr 12, 17-18). Natomiast w przypadku dzieci nieślubnych, wobec sytuacji matki, w połogu oczekującej na wywód, jak i wysoce prawdopodobnej nieobecności ojca, który tylko czasami uznawał swoje dziecko i je legitymizował, lecz w większości przypadków nie był nawet świadom ojcostwa lub nie poczuwał się do odpowiedzialności, władza wyboru imienia dla dziecka należała bardzo często do księdza.

Jan Stanisław Bystroń (1938, 46) odnotował zwyczaje nadawania dzieciom nieślubnym szczególnie rzadkich imion, takich jak: Kasjan, Matrona, Nicefor, Tytus, Zofia – na Rusi k. Starego Sambora; Aftanazy, Ahaftija, Akepsym, Amfyloch, Fifrona, Fteopump, Hłykenia, Jewhenija, Karpan, Kieryło, Kieryna, Ksenofont, Markian, Mokra, Onysyfor, Orynka, Sofron – na Pokuciu. Należy tu jednakże uwzględnić fakt, iż wzmiankowane antroponimy były po prostu ruskimi (ukraińskimi) formami starych greckich imion należących do świętych Kościoła prawosławnego i greckokatolickiego, zadziwiające odmiennością wyłącznie w odniesieniu do normy antroponimicznej środkowo- i zachodnioeuropejskiej, bazującej na formach zapisu imion świętych Kościoła katolickiego w transkrypcji łacińskiej. Wymienione przez Bystronia antroponimy nadawane dzieciom *illegitimi* na wymienionych terenach Kresów Wschodnich nie musiały wcale odbiegać od lokalnej normy i niekoniecznie etykietowały dzieci nieślubne. Sytuację należy rozpatrywać na tle obyczajów antroponimicznych regionu w określonym czasie, z uwzględnieniem warunku wielokulturowości obszarów kresowych. Według Ewy Kamińskiej (2007) w miejscowości Chyrów (okolice Lwowa) nieślubnym dzieciom często były nadawane niespotykane w okolicy, wręcz dziwaczne imiona, na przykład

Azariasz, Feuronia, Indriza, Nikifor, Porfirion. Dwa z wymienionych antroponimów można zauważyć także na wyżej wymienionej liście Bystronia, jednakże nie rozstrzyga to jednoznacznie o szczególnym przeznaczeniu tych imion dla dzieci nieślubnych.

Podobne wątpliwości budzi lista imion stygmatyzujących podanych przez Bystronia (1938, 46) dla Śląska: Dysmas, Emerich, Germana, Pantaleon, Pudencjana, Spirydion. Ważnym czynnikiem była bowiem wielokulturowość tego terenu, krzyżowanie się polskich i niemieckich tradycji imienniczych w rodzinach mieszanych. Miano Emerich, wywodzące się z bardzo odległej historii narodów germańskich, mogło być dziedzictwem po przodkach niemieckiego pochodzenia, choć mogło też w przypadku ludności polskiej piętnować matkę za kontakty przedmałżeńskie z przedstawicielem społeczności niemieckiej, podobnie jak podkreślone brzmieniem miano Germana. Pozostałe wymienione antroponimy rzeczywiście stanowiły rzadkość na tle imiennictwa europejskiego. Podobnie stygmatyzującą odmiennością charakteryzuje się miano Hermenegilda, według Bystronia (1938, 46) nadawane nieślubnym dziewczynkom na Podhalu. Również w parafii Sołek tuż po II wojnie światowej proboszcz nadawał imię Scholastyka nieślubnym dziewczynkom, w celu napiętnowania matki i dziecka (Surma 1995, 116). Jednakże każde imię w pewnych okolicznościach mogło stać się stygmatyzujące: według badań ks. Jana Kracika (2007, 85) w zakopiańskich księgach ochrzczonych z lat 1849-1892 odnotowano regularność nadawania dzieciom nieślubnym imion Kazimierz oraz Urszula.

Dzieciom pochodzącym ze związków pozamałżeńskich ze szczególną częstotliwością nadawane były także imiona pierwszych grzeszników – Adama i Ewy (Bystroń 1938, 97-98; Koziara, Rudnicka-Fira 2010, 150), jak również miano „dobrego łotra” Dyźmy (Bystroń 1938, 46, 159), którego apokryficzna historia naznaczała noszących to imię równie wysoce jak jego odmienność fleksyjna na tle zbioru stosowanych w Polsce imion męskich. Jako stygmatyzujące traktowane były też podobne do niego budową miana Kosma lub Kuźma (Bystroń 1938, 242-243) oraz Gerwazy i Protazy (Bystroń 1938, 190-191, 300; Koziara, Rudnicka-Fira 2010, 150).

Prawdopodobnie do lokalnych zbiorów antroponimów stygmatyzujących dzieci nieślubne należały imiona osób z wątpliwą reputacją. Z badań własnych (wywiady nr 12-14) wynika ponadto, iż za imiona „pasujące” do dzieci nieślubnych uważano Magdalенę, ze względu na skojarzenia z jawno grzesznicą, a także Weronikę, Kubę, Bartka i Wojtkę oraz Alfonsa i Zygmunta. Badania Stanisława Koziary i Elżbiety Rudnickiej-Firy nad imionami dzieci nieślubnych w środowiskach lokalnych Małopolski (2010, 144-153) dostarczają analogicznych przykładów zastosowania rozmaitych antroponimów dla dzieci *illegitimi*, w tym z najbliższych Jadownikom miejscowości. Na przykład miano Bartosz stosowano w Okocimiu, a Magdalena – w Okocimiu i Wierzchosławicach. Wśród antroponimów zanotowanych przez badaczy znalazły się zarówno imiona powszechnie stosowane, należące do kanonu, jak i rzadkie, przykuwające uwagę swoją odmiennością.

W literaturze popularnej przetrwał ślad stereotypu, że imię szczególnie rzadkie, „dziwaczne”, spoza zasobów rodzinnych, nie pasuje do dziecka z porządnej rodziny, że jest raczej znamię nieprawości pochodzenia (np. w powieściach Sigrid Undset, Lucy Maud Montgomery, Lilian Seymour-Tułasiewicz i in.). Jedna z ankietowanych napisała: „Słyszałam prawdziwą historię pewnej starej kobiety, która dostała imię Rzepicha od księdza za karę, że była dzieckiem nieślubnym” (ankieta nr 54).

Problem obecności imion stygmatyzujących w Jadownikach

Celem niniejszego rozdziału jest zbadanie, czy w wyżej wymienionych okolicznościach zachodziła w Jadownikach jakakolwiek stygmatyzacja dzieci nieślubnych poprzez dobór imion innych niż dla dzieci zrodzonych z małżeństw.

Obszarem badania problemu imion stygmatyzujących dzieci nieślubne jest populacja Jadownik urodzona w latach 1784-1945. Ramy czasowe niniejszej analizy określa z jednej strony początek prowadzenia ksiąg chrztów, a z drugiej strony koniec pewnej epoki, jaką zamknęła ostatecznie II wojna światowa. Lata 50. XX wieku przyniosły zdecydowaną laicyzację społeczeństwa. Dzieci pochodzące ze związków nieślubnych rodziły się oczywiście nadal, ale z pewnością ksiądz udzielający chrztu nie miał już wpływu na wybór ich imion. Pewne znaczenie mogło też mieć rejestrowanie dzieci w urzędzie jeszcze przed ochrzczeniem, a także inna specyfika opieki okołoporodowej nad noworodkiem i jego matką – popularniejsze stały się porody szpitalne, a kontakty społeczne położnic, niezależnie z jakiego związku rodziły one dzieci, były już dużo szersze. Nastąpiła również pewna rozbieżność w definiowaniu małżeństwa. W pierwszych latach po wprowadzeniu obowiązku zawierania małżeństw w urzędach stanu cywilnego jako jedynych oficjalnych i uznawanych przez państwo śluby kościelne były wobec nich wtórne. W przypadku pominięcia sakramentu kościelnego ksiądz uznawał dzieci pochodzące z takiego związku za nieślubne. Dlatego też po 1945 roku trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć status dzieci zapisanych jako *illegitimi*, termin ten stał się bowiem raczej wyrazem osobistego stosunku konkretnego duchownego do efektu przemian ustrojowych niż faktycznym stwierdzeniem sytuacji prawnej i społecznej dzieci tak określanych.

Statystyka urodzeń dzieci pochodzących ze związków nieślubnych

W Jadownikach w omawianych latach 1784-1945 zostało ochrzczonych 14 649 dzieci *legitimi* (7148 dziewczynek i 7501 chłopców) oraz 886 dzieci *illegitimi* (400 dziewczynek i 486 chłopców – tab. 79). Grupa dzieci ze związków pozamałżeńskich stanowi więc 4,28% całej populacji urodzonej i ochrzczonej w Jadownikach.

W każdym roku rodziło się średnio od 35 do 160 dzieci (najmniej, bo poniżej 50, urodziło się pod koniec XVIII w. i na przełomie XX i XXI w., a najwięcej – powyżej 100 –

w ciągu stulecia pomiędzy latami 60. XIX w. a latami 60. XX w.). Liczba dzieci urodzonych ze związków pozamałżeńskich wahała się w każdym roku od jednego do kilkunastu. Od roku 1784 do końca II wojny światowej były tylko cztery lata, w trakcie których nie zarejestrowano dzieci nieślubnych. Proporcje urodzeń były zmienne. Tabela 80 przedstawia lata z najwyższym udziałem urodzeń dzieci nieślubnych.

Tabela 79. Statystyka urodzeń dzieci ślubnych (*legitimi*) i nieślubnych (*illegitimi*) w Jadownikach w latach 1784-1945

Płeć	<i>Legitimi</i>		<i>Illegitimi</i>		Razem ogółem
	do 1945	1784-2005	do 1945	1784-2005	
M	7501	10 057	486	596	10 653
K	7148	9539	400	471	10 010
wszystkie	14 649	19 596	886	1 067	20 663

Źródło: obliczenia własne.

Tabela 80. Proporcje urodzeń *legitimi* i *illegitimi* w wybranych latach z najwyższą liczbą urodzeń dzieci nieślubnych w Jadownikach

Wybrane lata z największą liczbą urodzeń <i>illegitimi</i>	Liczba <i>legitimi</i>	Liczba <i>illegitimi</i> (powyżej 10/rok)	Procentowy udział <i>illegitimi</i>
1790	46	11	19,2%
1818	81	14	14,7%
1819	69	14	16,8%
1821	67	17	20,2%
1827	64	12	15,7%
1830	63	10	13,6%
1834	73	15	17,0%
1835	66	10	13,1%
1840	75	21	21,8%
1842	95	11	10,3%
1843	91	11	10,7%
1857	78	10	11,3%
1860	75	13	14,7%
1861	83	12	12,6%
1863	96	13	11,9%
1864	82	13	13,6%
1867	97	12	11,0%
1868	102	15	12,8%

Wybrane lata z największą liczbą urodzeń <i>illegitimi</i>	Liczba <i>legitimi</i>	Liczba <i>illegitimi</i> (powyżej 10/rok)	Procentowy udział <i>illegitimi</i>
1870	90	12	11,7%
1871	110	11	9,0%
1924	144	10	6,4%

Źródło: obliczenia własne.

Zasób imion używanych w przypadku dzieci nieślubnych

Pierwszym krokiem do ustalenia, czy rzeczywiście dzieci nieślubne były traktowane inaczej niż dzieci pochodzące ze związków małżeńskich, jest zbadanie wielkości i stopnia urozmaicenia zbioru imion w obu grupach dzieci.

Zbiór pierwszych imion nadawanych wszystkim dzieciom wynosi 354 imiona (180 imion kobiecych i 174 męskich), ale dla grupy dzieci nieślubnych zbiór imion wynosi tylko 175 imion (87 kobiecych i 88 męskich) – a zatem w użyciu były raczej imiona często stosowane niż rzadkie, w przeciwnym bowiem razie zbiór powinien być większy i bardziej urozmaicony.

Dziesięcioro dzieci pochodzących ze związków pozamałżeńskich zostało ochrzczonych przez położną bez nadania imienia, ponieważ były martwo urodzone lub w ciężkim stanie (brak korekty w księgach w późniejszym czasie dowodzi, że dzieci te zmarły wkrótce po narodzeniu). Nie jest to jednak dowodem na gorsze traktowanie dzieci nieślubnych, gdyż analogiczna sytuacja w przypadku dzieci ślubnych zdarzyła się 163 razy.

Imiona nadawane dzieciom nieślubnym w Jadownikach na przestrzeni dziejów

Przedział czasowy, w którym mieszczą się analizowane w niniejszym rozdziale imiona, został podzielony na trzy części, nierówne pod względem liczby lat. Długość wydzielonych odcinków czasowych uwzględnia dynamikę zmian, coraz większą z biegiem przeobrażeń cywilizacyjnych.

LATA 1784-1850

Proporcje ilościowe poszczególnych antroponimów na niniejszej liście rankingowej są podobne, jak w ogólnej grupie wszystkich dzieci urodzonych w owym czasie (gdzie większość stanowią dzieci ze związków małżeńskich – por. tab. 17-19). Szczegółowa analiza imion dzieci nieślubnych urodzonych w latach 1784-1850 pod kątem motywacji wyboru wykazała, że zdecydowana większość antroponimów została wybrana zgodnie

z obyczajem „imienia przyniesionego”, a zatem należały do patrona dnia, w którym urodziło się dziecko, lub najbliższych kolejnych dni lub tygodni. Nawet więc antroponimy spotykane w tym czasie pojedynczo (ostatnie pozycje tab. 81) w myśl ówczesnych przekonań dziecko „samo sobie przyniosło”.

Tabela 81. Lista imion nadanych dzieciom nieślubnym w Jadownikach w latach 1784-1850

Lista imion nadawanych <i>illegitimi</i> w Jadownikach (1784-1850)				
Poz.	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 177 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 226 chłopców	Procent
1.	Marianna – 51	28,8%	Jan – 43	19,0%
2.	Katarzyna – 20	11,2%	Józef – 24	9,0%
3.	Anna – 19	10,7%	Wojciech – 13	4,8%
4.	Zofia – 8	4,5%	Michał, Stanisław – 11	4,1%
5.	Rozalia, Wiktoria – 7	4,0%	Marcin – 8	3,0%
6.	Agnieszka, Helena – 6	3,4%	Antoni, Jakub, Maciej – 7	2,6%
7.	Tekla, Teresa – 5	2,8%	Błażej, Piotr, Tomasz, Wawrzyniec – 6	2,2%
8.	Agata, Franciszka, Salomea – 4	2,2%	Franciszek, Wincenty – 5	1,8%
9.	Łucja, Magdalena, Petronela – 3	1,7%	Bartłomiej, Feliks, Kasper, Kazimierz, Ludwik – 4	1,5%
10.	Barbara, Jadwiga, Józefa, Kunegunda, Małgorzata, Zuzanna – 2	1,1%	Andrzej, Grzegorz, Ignacy, Mateusz, Paweł, Prokop, Szczeban, Szymon – 3	1,1%
11.	Anastazja, Antonina, Dorota, Elżbieta, Janina, Justyna, Konstancja, Krystyna, Maria, Olimpia – 1	0,5%	Adam, Filip, Mikołaj – 2	0,7%
12.			Baltazar, Bonawentura, Jacenty, Karol, Klemens, Leopold, Łukasz, Norbert, Sebastian, Walenty, Walerian – 1	0,3%

Źródło: obliczenia własne.

Imiona, które najczęściej wybierano, niezależnie od patronatu dnia urodzenia, to przede wszystkim Anna i Marianna. Analiza przypadków wskazuje, że niekiedy nadawano je po matkach, babciach, chrzestnych lub po prostu w związku z kultem Matki Boskiej lub szczególnie czczonej lokalnie św. Anny (Jakubowska-Kocot 2007, 254-255, 269-275). Antroponimy, które nie mają związku z patronatem dnia urodzin lub chrztu, nadano na cześć rodziców chrzestnych: Elżbieta, Maria, Mikołaj i Zuzanna (to ostatnie w drugim przypadku ma podwójną motywację, po chrzestnej oraz matce). Natomiast bez związku z żadnym uchwytnym motywem nadano imiona: Justyna, Leopold, Łucja (jeden raz), Norbert oraz Krystyna, przy czym wszystkie poza ostatnim były w użyciu już wcześniej w przypadku dzieci *legitimi*. Tu zresztą pewne tropy wyodrębnione podczas

szczegółowej analizy przypadków wiodą w stronę różnych powiązań sąsiedzkich i rodzinnych, które mogły warunkować fakt nadania takiego imienia, w związku z czym trudno zaliczyć je do imion stygmatyzujących. Mianem pojedynczo użytym do nominacji była Olimpia – nadano je dziecku panny wywodzącej się z rodziny określonej w metryce jako *nobiles* (pełne imię dziecka: Olimpia Ludwika Aleksandra – drugie po chrzestnej) i raczej mamy tu do czynienia z modą na imiona klasyczne, panującą w tym czasie w wyższych warstwach społecznych (Bubak 1996, 65-72), niż ze stygmatyzacją.

W okresie pierwszych 66 lat prowadzenia ksiąg metrykalnych tylko 15 dzieci *illegitimi* ochrzczono dwoma imionami (3,7%). W większości przypadków były to dzieci, których rodzice lub chrzestni określani zostali jako *nobiles*, a sporadycznie dzieci urodzone przez córki ważniejszych gospodarzy. Drugie imiona nieślubnych dzieci z warstwy *nobiles* były zdecydowanie rzadkie na tle imiennictwa w Jadownikach w tym czasie (np. Ferdynand, Jozafata, Ludwik, Ludwika, Teresa, Wacław), prawdopodobnie jednak motywacją ich wyboru nie była próba stygmatyzacji dzieci nieślubnych poprzez drugie imię (byłoby to zresztą trudne w praktyce), lecz raczej odmienne tradycje w obrębie motywacji nadawania imion w warstwach szlacheckich, mieszczańskich czy w rodzinach urzędniczych pochodzenia austriackiego. Pozamałżeńskie dzieci matek pochodzenia chłopskiego zazwyczaj nie otrzymywały drugich imion, jeśli zaś w rzadkich przypadkach je nadano, były to antroponimy należące do zbioru imion nadawanych w tym czasie w Jadownikach.

LATA 1851-1900

Zbiór imion kobiecych nadanych w owym czasie dziewczynkom urodzonym ze związków nieślubnych dzieli się na dwie grupy – antroponimy o dużej i małej frekwencji. Wśród imion męskich między tymi dwiema grupami jest jeszcze grupa pośrednia. Najczęściej nadawane antroponimy są takie same, jak w czołówce listy rankingowej imion stworzonej dla wszystkich dzieci (por. tab. 20-21), można zatem wnioskować, że w dalszym ciągu utrzymywały się wcześniejsze zwyczaje, zgodnie z którymi nie robiono większych różnic między dziećmi „prawego” i „nieprawego” pochodzenia. Imiona rzadkie (ostatnie pozycje tab. 82) zdarzały się również u dzieci w grupie *legitimi*. Natomiast różnice frekwencji najczęściej nadawanych imion między grupą wszystkich dzieci a wydzieloną grupą dzieci pochodzących ze związków pozamałżeńskich dowodzą, iż właśnie dzieci nieślubne częściej niż ślubne oddawano w opiekę najbardziej czczonym świętym, co pozwala wnioskować o potrzebie zapewnienia im raczej ochrony i „wyrównania szans” niż akcentowania ich gorszej pozycji w środowisku (szczegółowe badania różnic poniżej). Niemożliwe jest jedynie ustalenie genezy tej potrzeby: czy stoi za nią postawa całego środowiska, czy też osoby duchownej decydującej o wpisie imienia w księgach metrykalnych.

Tabela 82. Lista imion nadanych dzieciom nieślubnym w Jadownikach w latach 1851-1900

Lista imion nadawanych <i>illegitimi</i> w Jadownikach (1851-1900)				
Poz.	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 130 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 149 chłopców	Procent
1.	Marianna – 44	33,8%	Jan – 31	20,8%
2.	Anna – 37	28,4%	Józef – 20	13,4%
3.	Katarzyna – 13	10,0%	Michał – 13	8,7%
4.	Antonina, Franciszka, Kunegunda, Stanisława, Weronika – 3	2,3%	Andrzej – 12	8,0%
5.	Bronisława, Helena, Joanna, Maria, Rozalia – 2	1,5%	Franciszek – 9	6,0%
6.	Agata, Anastazja, Barbara, Józefa, Karolina, Ludwika, Magdalena, Salomea, Tekla, Waleria, Zofia – 1	0,7%	Stanisław – 8	5,3%
7.			Wojciech – 7	4,7%
8.			Jakub, Marcin, Piotr, Walenty – 4	2,6%
9.			Henryk, Karol – 3	2,0%
10.			Adolf, Antoni, Leopold, Paweł, Prokop, Szczepan, Tomasz – 2	1,3%
11.			Adam, Aleksander, August, Feliks, Filip, Ignacy, Kasper, Maciej, Mikołaj, Pankracy, Wacław, Wiktor, Wilhelm – 1	0,6%

Źródło: obliczenia własne.

Szczegółowa analiza przypadków wykazała, że w grupie dzieci nieślubnych na cześć chrzestnych nadano następujące imiona: Agata, Filip, Tekla, Leopold. Trzy pierwsze należą do antroponimów w Polsce znanych od średniowiecza, ostatnie zaś ma związek z modą na imiona cesarskiej rodziny Habsburgów, która na wieś dotarła jako naśladownictwo tendencji istniejących u warstw wyższych Galicji (Bystroń 1938, 39 i nast.). Miano August nadano po ojcu, który uznał dziecko. Miano Stanisława nadano tylko raz w związku z obyczajem „imienia przyniesionego”, pozostałe przypadki nie mają uchwytnej jednoznacznej motywacji. Prawdopodobnie rosnący kult św. Stanisława sprzyjał oddawaniu dzieci nieślubnych pod jego specjalną opiekę, szczególnie wobec rozpowszechnianej w sąsiadującym z Jadownikami Szczepanowie hagiograficznej wersji życiorysu biskupa, w której poniósł on śmierć na skutek wydarzeń zapoczątkowanych jego miłosiernym wstawiennictwem u surowego monarchy za wiarołomnymi żonami rycerzy i ich pozamałżeńskim potomstwem (Wielgosz 2003).

Brak związków zarówno z patronatem, jak z imionami rodziców, dziadków czy chrzestnych w przypadku imion: Adam (nadane w maju), Adolf (tu za drugim razem zastosowano je zgodnie z dniem imienin w czerwcu), Aleksander, Bronisława (dwukrotnie), Feliks, Henryk, Ludwika, Mikołaj, Pankracy, Salomea, Wacław, Waleria,

Weronika (trzykrotnie), Wilhelm. Adam jest antroponimem, który w wielu częściach Polski nadawano właśnie chłopcom *illegitimi* (Bystroń 1938, 97-98).

W tym okresie w Jadownikach zwraca szczególną uwagę nadawanie rzadkich w środowisku wiejskim imion pochodzenia niemieckiego: Adolf, Henryk, Wilhelm, a wcześniej kobiecego – Krystyna. Może to być próba stygmatyzacji z ukierunkowaniem skojarzeń na niemieckich zaborców. Wtedy również imiona Aleksander i Mikołaj można by odczytać jako podobną stygmatyzację z użyciem imion władców rosyjskich. Polskie rodziny patriotyczne na ziemiach zaboru rosyjskiego intencjonalnie unikały tych imion (Bystroń 1938, 38, 105-107), zaś rodziny pragnące skorzystać z koniunktury politycznej – przeciwnie (Kałwa 2004, 259-260).

Być może pierwsze zastosowanie przez proboszcza imion naznaczających dzieci swą rzadkością wynikało z jego osobistego mniemania o pejoratywności antroponimów posiadających genezę germańską lub kojarzonych z rosyjskimi carami-zaborcami, opinii wysnutej z jego perspektywy patrzenia na sprawę ogólnonarodową. Prawdopodobnie jednak imiona wyżej wymienione miały naznaczać dzieci zrodzone, zdaniem proboszcza lub zgodnie z wiejską opinią, z kontaktów jadowniczanek z żołnierzami państw zaborczych. Według zapisów *Liber memorabilium* przez Jadowniki zdarzały się przemarsze wojsk austriackich i rosyjskich:

W 1848 roku powstała we Włoszech i Wiedniu i Węgrzech rewolucja. Do przytłumienia Węgrów Rosja ofiarowała pomoc – nastąpił przechód wielu wojska rosyjskiego, z którego pierwszy oddział w dzień roku 1849 Wniebowstąpienia Pańskiego pod dowództwem generała Rafałowicza, który wraz z kancelaryą i dwoma adiutantami swoimi na kwaterze stał w plebanii – przez Jadowniki przechodził. Po zwyciężonej Rewolucji w Węgrzech powracali Rosjanie przez Galicyę – wielu oficerów rosyjskich stacjonowało kwaterą w plebanii. W roku 1849 po zwyciężonych zaburzeniach w Włoszech i Węgrzech nastąpił błogi spokój.

Natomiast lata 1854-1858 były

niezwykle przykre, z powodu wojny, którą Turcja w aliansie z Francją i Anglią przeciw Rosji prowadziła, wszystko austriackie wojsko na stopie wojennej postawione a w Galicyi najwięcej skoncentrowane, bezwzględnie kwaterowało się do mieszkań plebanów – i oprócz niewygody, którą zwykli byli czynić gospodarzom domów – przez grubiańskie i brutalskie postępowanie swoje wielce stawali się uprzykrzonymi. Mało było takich dni, by można było być spokojnym w pomieszkaniu (...). Boże nas chroń od takich przyjaciół (zapiski proboszcza Feliksa Borkowskiego dotyczące lat 1848-1858, pisownia oryginalna).

Dzieci stygmatyzowane imionami mającymi konotacje niemieckie lub rosyjskie mogły też pochodzić ze związków pozamałżeńskich nawiązywanych podczas zagranicznej emigracji zarobkowej. Brakuje danych, aby to rozstrzygnąć. Antroponimy raz użyte w celu stygmatyzacji później mogły powracać wielokrotnie siłą stereotypu w procesie naznaczania społecznego, szczególnie na tle grupy odniesienia, noszącej tradycyjne imiona. Prawdopodobnie im bardziej sytuacja nowo narodzonego odbiegała od

uznawanej normy społecznej i moralnej, tym bardziej odróżniający charakter miały mieć wybierane antroponimy. Na przykład miano Pankracy, nigdy wcześniej w Jadownikach niestosowane, miało być może zwracać szczególną uwagę na sytuację dziecka, urodzonego ze związku pozamałżeńskiego mężatki lub wdowy, co prawdopodobnie było dla ówczesnego proboszcza bardziej oburzające niż niemoralne prowadzenie panien.

W omawianych 49 latach drugie imię otrzymało tylko 8 dzieci *illegitimi* (2,8%). Były to imiona tradycyjne.

LATA 1901-1945

W pierwszej połowie XX wieku (do roku 1945) można wyróżnić dwa odcinki chronologiczne: okres do odzyskania niepodległości w 1918 i lata międzywojenne wraz z II wojną światową.

Na tym pierwszym etapie prawie wszystkie imiona z powyższego zestawienia spotykane są w obu grupach dzieci (por. tab. 22). Wyłącznie wśród dzieci nieślubnych pojawiły się w tym czasie imiona: Czesław, Czesława, Irena, Kazimiera. Natomiast w latach międzywojennych i w latach wojennych (por. tab. 23-24) nie ma na liście takich antroponimów, które nadano by tylko w grupie dzieci *illegitimi*.

Tabela 83. Lista imion nadanych dzieciom nieślubnym w Jadownikach w latach 1901-1945

Lista imion nadawanych <i>illegitimi</i> w Jadownikach (1900-1945)				
Poz.	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 88 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 107 chłopców	Procent
1.	Anna – 15	17,2%	Stanisław – 20	18,6%
2.	Zofia – 9	10,3%	Władysław – 15	14,0%
3.	Marianna – 7	8,0%	Jan – 11	10,2%
4.	Józefa – 6	6,8%	Józef – 10	9,3%
5.	Helena – 4	4,5%	Adam – 7	6,5%
6.	Janina, Maria, Stanisława – 3	3,4%	Eugeniusz, Kazimierz – 4	3,7%
7.	Adela, Bronisława, Czesława, Elżbieta, Ewa, Genowefa, Krystyna, Stefania, Waleria, Wanda – 2	2,2%	Franciszek, Michał – 3	2,8%
8.	Alfreda, Alicja, Antonina, Barbara, Danuta, Eleonora, Emilia, Franciszka, Honorata, Irena, Jadwiga, Julia, Karolina, Katarzyna, Kazimiera, Melania, Wiktoria, Władysława – 1	1,1%	Aleksander, Antoni, Czesław, Henryk, Ignacy, Jakub, Julian, Marian, Mieczysław, Tadeusz – 2	1,8%
9.			Andrzej, Bronisław, Edward, Jerzy, Ludwik, Stefan, Walenty, Wincenty, Wit, Zdzisław – 1	0,9%

Źródło: obliczenia własne.

W omawianych 44 latach prowadzenia ksiąg metrykalnych drugie imię zostało nadane 26 dzieciom (13,3%). Są to imiona tradycyjne, stosowane od dawna w Jadownikach.

Udział najczęstszych imion w grupie dzieci *legitimi* i *illegitimi*

Kolejnym parametrem pozwalającym zbadać, czy dzieci nieślubne były traktowane inaczej w sferze imienniczej, jest udział najczęstszych imion w grupie dzieci ślubnych i nieślubnych (tab. 84). Antroponimy najczęściej nadawane dzieciom nieślubnym w Jadownikach w latach 1784-1945 są związane z chrześcijańskim kręgiem kulturowym – należą do szczególnie czczonych świętych. W użyciu były także imiona słowiańskie, głównie jednak te, które wiązano z postaciami polskich patronów lub władców. Zasadniczo więc zbiór imion dzieci nieślubnych i ślubnych nie różni się znacząco, inne mogą być tylko proporcje w obu zbiorach.

Tabela 84. Porównanie udziału procentowego najpopularniejszych imion związanych z patronatem świętych w grupie dzieci ślubnych i nieślubnych w Jadownikach w latach 1784-2005

Poz.	Imiona kobiece	Udział w grupie <i>legitimi</i>	Udział w grupie <i>illegitimi</i>	Imiona męskie	Udział w grupie <i>legitimi</i>	Udział w grupie <i>illegitimi</i>
1.	Marianna	15,8%	21,6%	Jan	12,7%	16,7%
2.	Anna	16,2%	15,2%	Józef	10,3%	9,7%
3.	Katarzyna	6,9%	7,6%	Stanisław	10,5%	7,8%
4.	Zofia	3,2%	4,0%	Michał	4,4%	4,6%
5.	Maria	4,1%	2,1%	Andrzej	3,8%	3,0%
6.	Stanisława	2,3%	2,1%	Franciszek	3,1%	3,1%
7.	Magdalena	2,8%	1,2%	Kazimierz	3,2%	2,0%
8.	Helena	2,3%	2,7%	Władysław	3,2%	2,6%
9.	Kunegunda	2,6%	1,0%	Piotr	2,5%	2,0%
10.	Barbara	2,2%	1,6%	Wojciech	2,2%	3,3%

Źródło: obliczenia własne (pogrubieniem zaznaczono udziały wyższe w grupie *illegitimi*).

Porównanie procentowych udziałów najpopularniejszych imion nadawanych w grupie dzieci ślubnych i nieślubnych prowadzi do ważnego wniosku: w Jadownikach powszechnym zwyczajem przy nadawaniu imion dzieciom nieślubnym nie było piętnowanie ich za pomocą dziwnych czy nawet ośmieszających imion, a raczej szczególne oddawanie ich w opiekę najbardziej czczonym świętym. Wśród nich imiona Marianna, Katarzyna, Zofia i Helena oraz Jan, Michał i Wojciech były nadawane częściej w grupie dzieci nieślubnych niż w grupie dzieci pochodzących ze związków małżeńskich.

Udział imienia Marianna w grupie dzieci nieślubnych przekracza udział tego miana wśród dzieci ślubnych prawie o 6%, co świadczy o szczególnym oddawaniu w opiekę Matce Boskiej dziewcząt z grupy *illegitimi*. Najwyższy udział imienia Jan może być wynikiem szczególnego kultu dla kilku świętych o tym imieniu (Jan Chrzciciel, Jan Nepomucen itd.); ponadto św. Jan Chrzciciel czczony był w Polsce jako patron matek niezamężnych (Janicka-Krzywda 1993, 46, 132), można więc sądzić, iż w społecznym odczuciu opieka świętego mogła się rozciągać i na dzieci tych matek. Udział imion Anna i Michał w obu grupach dzieci jest niemal równie wysoki. Ma to związek z czcią, którą w regionie szczególnie oddawano tym właśnie świętym (por. Jakubowska-Kocot 2007, 254-255, 269-275). Miano Wojciech, nadawane w związku z pierwszym patronem Polski, wraz z upływem czasu było społecznie deprecjonowane, tzn. stawało się tożsame z ludem, a potem uzyskało konotacje antroponimu „chłopskiego”, „pasującego” do dzieci nieślubnych (badania własne, wywiady nr 11-14, 18).

Powyższe zestawienia statystyczne oddają przede wszystkim sytuację z XIX wieku. Wiek XX był okresem stopniowego odchodzenia od podkreślania antroponimami jakichkolwiek różnic pomiędzy dziećmi ślubnymi i nieślubnymi.

Sytuacja dzieci nieślubnych – zmienność chronologiczna

Sytuacja dzieci urodzonych ze związków pozamałżeńskich w Jadownikach nie była taka sama na przestrzeni dziejów, czego dowodem są imiona dzieci nadawane mniej lub bardziej intencjonalnie w celu odróżnienia ich od dzieci urodzonych ze związków małżeńskich.

W najwcześniejszym okresie prowadzenia ksiąg metrykalnych (1784-1850) dzieci nieślubne otrzymywały przede wszystkim imiona najbardziej czczonych świętych (Marianna, Anna, Katarzyna, Zofia, Jan, Józef, Stanisław, Michał, Wojciech). Udział tych najczęstszych imion w grupie *illegitimi* był niekiedy większy niż w *legitimi*, co znaczy, że zamiast piętnować dziecko nieślubne poprzez imię obce tradycji wiejskiej, w Jadownikach szczególnie powierzano je w opiekę patronom (por. Koziara, Rudnicka-Fira 2010, 144-153). Zazwyczaj nadawano imię zgodne z kalendarzem świętych i obyczajem „imienia przyniesionego”. Niekiedy było to jednak miano świętego, który nie był popularny, a samo imię nie było w powszechnym użyciu. Tym samym pojawia się pytanie, czy imię należące do świętego może być stygmatyzujące – jeśli tak, to przez swą rzadkość, obcość dźwięków i błędy, które będą popełniać ludzie, wymawiając lub pisząc nieznanie im dotychczas miano. A zatem być może istniała stygmatyzacja, jednakże jako zjawisko marginalne, a warunki jej zaistnienia na tle obyczaju imienniczego, który dla dzieci nieślubnych był tolerancyjny, są trudne do uchwycenia. Imiona spoza tradycyjnego zbioru antroponimów częściej stosowano w przypadku dzieci mających powiązania z wyższymi warstwami społecznymi, więc być może odrębność tych imion była bardziej przywilejem niż piętnem.

W drugiej połowie XIX w. kontynuowano zwyczaj imiennicze z poprzedniego okresu, jednakże, szczególnie w połowie tego stulecia, pojawiła się tendencja do wyróżniania niektórych dzieci imionami o tradycji obcej dla Jadownik. Szczególną uwagę zwracają tu powtarzające się kilkakrotnie imiona z niemieckiego kręgu kulturowego (Adolf, Henryk, Wilhelm), jak również nazwy własne kojarzone z Rosją (Aleksander i Mikołaj). Można postawić hipotezę o intencjonalnej stygmatyzacji z ukierunkowaniem skojarzeń społecznych na imiona i stereotypy związane z państwami zaborców. Uprzedzenia antropomimiczne wywodzące się z niechęci do zaborców nie dotyczyły Cesarstwa Austriackiego. Urzędnicy cesarsko-królewscy (leśni, kolejowi itp.) współtworzyli w Jadownikach warstwę społeczną określaną jako *nobiles*, utrzymującą kontakty z przedstawicielami dworu i plebanii. Między innymi na skutek naśladowania ich lojalistycznej postawy wobec władzy coraz popularniejsze stawały się w Jadownikach imiona wiązane skojarzeniami z austriackim domem panującym (Franciszek, Józef, Karol, Leopold, Ludwik, Stefania).

Próba intencjonalnej stygmatyzacji dzieci nieślubnych (pochodzących ze związków jadowniczanek z przedstawicielami nacji niemieckiej lub rosyjskiej) prawdopodobnie wynika z poglądów księdza odpowiedzialnego za wybór imienia. Zapewne mógł on negatywnie postrzegać imiona kojarzone z carami czy cesarzami-zaborcami. Hipotezę tę uzasadnia szczególnie niegodziwe traktowanie ludności Jadownik przez przechodzące przez wieś bądź stacjonujące w niej wojska zaborców, co zostało zanotowane w kronice parafialnej – tym bardziej, że imię podczas chrztu sankcjonował autor tych zapisków, ks. Feliks Borkowski (ur. 1811, zm. 1869), proboszcz Jadownik w latach 1840-1867. Na podstawie pozostawionych przez niego systematycznych wpisów w *Liber memorabilium* można go charakteryzować jako człowieka wykształconego, zasadniczego i konsekwentnego, o postawie patriotycznej, a przy tym przedsiębiorczego, dbającego o powierzone mu dobra i zabytki parafialne, związanego z wyższym duchowieństwem Galicji. Mógł to być zatem ktoś autorytarnie narzucający zwyczaj w sferze imiennictwa dzieci nieślubnych, szczególnie gdyby rzecz dotyczyła dzieci pochodzących ze związków z żołnierzami lub poczętych podczas zagranicznej emigracji zarobkowej. Kolejni proboszczowie mogli wprowadzić inne stereotypy, i właściwie tylko indywidualnym skojarzeniem imienia z osobą o szczególnie „grzesznej” sławie można tłumaczyć powtarzanie się u dzieci nieślubnych niektórych imion, niewiążących dziecka ani z kalendarzem, ani z imionami występującymi w jego rodzinie (np. Bronisława, Weronika).

Na początku XX wieku utrzymywały się jeszcze „imiona przyniesione”. Jednakże coraz częściej dzieci otrzymywały imię zgodnie z wolą rodziców. Zdecydowanie malała władza osoby duchownej, wzrastała zaś swoboda wyboru rodziców, niejednokrotnie pod wpływem mody na pewne imiona. Środowisko Jadownik stało się dużo bardziej otwarte na świat i nowości, a to na skutek wyjazdów zarobkowych do miast i za granicę, jak również ze względu na coraz szersze grono osób o wyższym poziomie

edukacji, otwarte na inspiracje kultury wyższej i masowej. Tym samym obok antroponimów tradycyjnie „polskich”, to znaczy imion świętych czczonych w Polsce od wieków, w rankingach najczęściej nadawanych nazw własnych, niezależnie do statusu społecznego dzieci, zaczęły przeważać imiona słowiańskie oraz kojarzone z historią Polski (np. Adam, Czesław, Stanisław, Tadeusz, Władysław, Wojciech, jak również kobiece odpowiedniki imion słowiańskich oraz imię Wanda).

Po II wojnie światowej nie może być już mowy o imionach stygmatyzujących, nie tylko ze względu na zmiany społeczne. Także rozbudowany zbiór imion pozostających w użyciu nie pozwoliłby na kontrolowanie sytuacji w momencie, w którym ekscentryczność imiennicza stała się w niektórych środowiskach dowodem bardziej eleganckiego stylu bycia, a oryginalność – wartością samą w sobie.

Stygmatyzacja intencjonalna i nieintencjonalna

„Imiona jako nazwy osobowe od początku istnienia życia społecznego służyły do identyfikacji osób” (Doroszewicz 2003, 89). Antroponimy nabierają charakteru stygmatyzującego w warunkach środowiska zamkniętego lub obojętnego na nowości, nie-tolerancyjnego dla obcych wpływów i zasad. Imiona stygmatyzujące mają na celu wskazywanie społeczności lokalnej, kto jest „swój”, a kto „inny”, także w sensie stylu życia, np. nieprzestrzegania przyjętych zasad i obyczajów. Jednakże nie mają charakteru jednoznacznie predestynującego do indywidualnej życiowej klęski osoby noszącej „obce” imię. Silna jednostka może z niego uczynić atut, a nawet normę. Tak się stało w Jadownikach w przypadku imienia Henryk, nadawanego najpierw tylko dzieciom nieślubnym, a potem na cześć jednego z nich, który w dorosłym życiu zapracował na tak dobrą reputację, iż często zapraszany był do roli ojca chrzestnego i przekazywał kolejnym pokoleniom swoje imię już wolne od pejoratywnych skojarzeń.

Imię charakteryzuje nie tylko jednostkę, ale także społeczeństwo, które stworzyło określony zwyczaj. Zdaniem Krystyny Doroszewicz (2003, 96) samo miano oraz sposób jego wybrania świadczą o wartościach wyznawanych przez rodzinę. To samo odnosi się do społeczności lokalnej. Osoba sprawująca jakąś formę władzy respektowanej przez społeczeństwo może poprzez stygmatyzację tworzyć warunki do deprecjonowania jednostek i tym samym przyczyniać się do powstawania stereotypów, które po utrwaleniu przez tradycję wpływają na los konkretnych osób, a zarazem stają się narzędziem kontroli społeczeństwa. Społeczeństwo, uznając naznaczanie i używając go jako narzędzia do regulacji norm, przyczynia się do trwania systemu samokontroli, w którym wszelka inność traktowana jest z dużą ostrożnością.

Do tego celu służy także stygmatyzacja z użyciem imion w funkcji przezwisk, nadanych nie w momencie narodzin, ale z biegiem życia jednostki. Tak bywało, gdy imię stało się synonimem dla pewnych cech fizycznych (por. ankiety, np. „gruby Maciek”, „drobny

Pawełek”, „krzywa Zośka”, „krzywy Gienek”) lub cech psychicznych (por. ankiety, np. „głupi Jasiu/Kuba/Bartek, Wojtek/Marcin”, „cwany Juruś”, „zimna Zośka”, „niedbała Agata/Magda”, „głupia Kaśka”, „niemoralna Weronka/Bronka/Magda/Hanka”). Cechy te nie- rzadko utrwalone zostały w przysłowiach i porzekadłach, stając się źródłem stereotypów dla kolejnych pokoleń (np. „Agata co nogą zamiata”; „Gospodyni Magda kurom zyracie zjadła”).

Niekiedy imieniem podkreślane było pochodzenie. Przykładem pozytywnym mogą być patronimiki użyte w funkcji przezwisk, stosowane szczególnie w silnie rozgałęzionych rodzinach o tym samym nazwisku, w których wielokrotnie eksploatowano te same imiona (należące do patronów albo przodków). Poszczególne rody w Jadownikach nazywano niekiedy imieniem przodka, np. „Felki”, „Albinioki”, „Kaspry”, „Wawrzki” (por. wywiady nr 12, 15).

Patronimiki stygmatyzujące negatywnie są to zaś imiona w funkcji przezwisk o jedno- znacznie negatywnym zabarwieniu w oczach społeczeństwa je stosującego, np. dziecko urodzone w Jadownikach podczas II wojny światowej ochrzczone zostało imieniem Józef, jednakże sama matka przez jakiś czas nazywała dziecko „Herman” – zabieg ten miał na celu wskazywanie potencjalnego ojca (z którym pozostawała w związku w czasie stacjonowania wojsk niemieckich we wsi). Później, kiedy kobieta sama chciała już o tym zapomnieć, społeczność lokalna jej na to nie pozwoliła i miano „Herman” pozostało w zbiorowej pamięci jako przezwisko patronimiczne jeszcze przez jakiś czas (wywiad nr 16). Podobny przykład znany z innej miejscowości w Małopolsce (Jamna), gdzie w czasie II wojny światowej wojska niemieckie w brutalny sposób pacyfikowały wieś, mordując większość mieszkańców. Ci, którzy przetrwali, musieli pogrzebać pomordo- wanych bliskich. Na jednym z mieszkańców, będącym wtedy dzieckiem, wywarło to tak głębokie piętno psychiczne, że nawet już w dorosłości nadal miał liczne zaburzenia. Zamieszkiwał osobno i był postrzegany jako jednostka anormalna – zaczęto nazywać go „German”, a w końcu młodzi mieszkańcy przypisali mu pochodzenie od niemieckich żołnierzy (wywiad nr 20). Jest to przykład stygmatyzacji z ukierunkowaniem na patroni- mikę i negatywne stereotypy wiążące pewne imiona z określonymi nacjami i ich dziejami.

Jak już wspomniano, istnieją też przykłady odwrotne, kiedy dziecko obdarowane jest imieniem, które dla nominujących ma wartość pozytywną, trwale odróżniającą nominowanego w społeczeństwie, na przykład nazwanie dziecka z innego środowiska lokalnego imieniem Armen dla podkreślenia jego pochodzenia od ormiańskich ro- dziców zamieszkujących Polskę (wywiad nr 21). Można do tej grupy dodać wszystkie imiona nadane w specjalnych okolicznościach, które mają je upamiętniać – tu warto przytoczyć przykład dziewczynki, która otrzymała imię Oktawia ze względu na markę samochodu, w jakim przyszła na świat, jako wyraz wdzięczności dla taksówkarza, który przyjął poród (por. wywiad nr 20). Jednakże nominujący nie są w stanie przewidzieć zmienności reakcji społeczeństwa na imię w ciągu całego życia – nie wiadomo, czy nie stanie się ono raczej piętnem niż oryginalnym darem.

Każde imię w pewnych warunkach może stać się nieintencjonalnym stygmatem, tzn. nadane przez nominujących z intencją pozytywną pod wpływem rozmaitych wydarzeń, pojedynczych osób lub kultury masowej może przeobrazić się w piętno obciążające nominowanego negatywną wartością powiązanego z nim stereotypu, ponieważ nie-możliwe jest przewidzenie trwania wartości fikcji literackiej czy medialnej, wyrazistych postaci wykreowanych w określonym czasie, modnych tylko efemerycznie. Podobnie fascynacja rzeczywistymi postaciami ze świata sportu, polityki, kultury przynieść może z czasem poczucie zażenowania imieniem, powiązanego z rozczarowaniem wobec kolei losu i dokonań pierwowzorów imienniczych. Istnieją liczne dowody psychologicznego znaczenia imion (Doroszewicz 2003, 105), m.in. dotyczące negatywnego postrzegania przez społeczeństwo osób noszących imiona obcego pochodzenia, szczególnie z nie-oryginalną pisownią (typu Brajan, Dorian, Dżesika, Kewin, Majkel, Samanta). Imiona te zaistniały na przełomie wieków XX i XXI jako zjawisko nominacji dzieci osób nie-zamożnych, stojących na najniższym szczeblu współczesnej drabiny społecznej. Imiona te, prestiżowe w oczach nominujących, miały wskazywać na pretendowanie do lepszego losu. Dla pokolenia i warstwy społecznej nimi nominowanych są już prawdziwym nie-intencjonalnym stygmatem.

Drugą stroną problemu istnienia imion stygmatyzujących jest unikanie imion, które przez środowisko lokalne w danym momencie historycznym uważane są za potencjalnie stygmatyzujące z powodu powiązań z negatywnymi stereotypami, nie-chlubnymi działaniami osób o tym imieniu zapisanych w dziejach kraju czy regionu, wreszcie wpływami kulturowymi. Więcej o tym zjawisku piszę w rozdziale poświęconemu modzie oraz uprzedzeniom w antroponimii.

Proces recepcji nowych imion w tradycyjnym środowisku lokalnym

Okoliczności recepcji nowych imion zbioru w tradycyjnym środowisku lokalnym

Stefan Czarnowski (1956, 173) twierdził, iż tradycyjna społeczność wiejska jest lokalną społecznością niemal zupełną w tym stopniu, w jakim stanowiła ją przed paruset laty, tzn. zamkniętą w sobie, obejmującą prawie wszystkie funkcje życia zbiorowego swych członków. „Na społeczność każdej wsi tradycyjnej należy patrzeć jak na swego rodzaju układ czy system stosunków” (Zamorski 1986, 125-126), w tym terytorialnych, ekonomicznych, rodzinnych, sąsiedzkich, wymiany usług oraz świadczeń. Do ugruntowania zamkniętego i jednolitego charakteru tradycyjnej społeczności

wiejskiej przyczyniały się zjawisko jednozawodowości, jak również ujednolicony system społecznie akceptowanych wartości, postaw, obyczajów oraz ciągłość kulturowa (Zamorski 1986, 126-128).

Spółeczność lokalna, w której wszyscy znali się od pokoleń, gdzie funkcjonował ten sam model życia i pracy, przekonań i praktyk religijnych, wzmocniony wzajemnymi powiązaniami mieszkańców i ich przodków, posiadała zazwyczaj ustalony obyczaj antroponimiczny, a także zbiór nadawanych antroponimów wraz z nieformalnymi przekonaniami dotyczącymi poszczególnych imion, warunkowanymi lokalną historią.

W tradycyjnej społeczności imiona nowe w zbiorze zasługują na szczególną uwagę, ponieważ ich recepcja zmienia dotychczasowy porządek, obyczaj antroponimiczny środowiska lokalnego, a motywacja zwykle pozostaje w związku z okolicznościami, które upamiętnia.

Jak wykazała analiza ksiąg metrykalnych, w Jadownikach w XIX wieku chrzczono dzieci pochodzące głównie ze zwykłych rodzin chłopskich, kierując się przeważnie motywacją religijną lub rodzinną. W przypadku powszechniejszej motywacji religijnej upamiętniano dzień urodzin lub chrztu dziecka imieniem najbliższego przypadającego świętego patrona, zgodnie ze zwyczajem „imienia przyniesionego”. Zbiór antroponimiczny tworzyły imiona rodzinne oraz należące do czczonych patronów.

Krzysztof Zamorski (1986, 127) podkreśla, iż tradycyjną społeczność wiejską łączyło poczucie przynależności do własnej zbiorowości kształtowane przy poczuciu odrębności wobec innych zbiorowości. W przypadku antroponimii zaznaczaniem odrębności wobec innych mogła być szczególnie wzmożona częstotliwość nominacji na cześć „własnych” lokalnych patronów. Pierwszym powodem recepcji nowych imion do zbioru były właśnie nominacje na cześć patronów o imionach lokalnie rzadko nadawanych. Ich przyczyny były różnorodne. W wielodzietnych rodzinach mogło to wynikać z wyczerpania listy imion patronów popularnych, wobec obyczaju „imienia przyniesionego” stosowanego seriami i rodzenia się dzieci tych samych rodzin o podobnej porze roku. Przeprowadzone przeze mnie badania statystyczne oraz wywiady potwierdziły, iż miesiącem z najwyższą liczbą urodzeń był styczeń – rodziły się wtedy dzieci poczęte w kwietniu, co było skutkiem zawierania małżeństw w okresie wielkanocnym. Różnica urodzeń między kolejnymi dziećmi w rodzinie zazwyczaj wynosiła około 2 lat, jeśli poprzednie dziecko przeżyło i było karmione przez matkę, co opóźniało powrót jej płodności, lub około 1 roku, jeśli poprzednie dziecko zmarło i matce wcześniej powracała płodność. Z tej przyczyny także kolejne dzieci rodziny mogły przychodzić na świat o podobnej porze. Duże znaczenie miał kapłan udzielający chrztu, który lansował nowe kultury, wprowadzał pewne zwyczaje antroponimiczne, a także zgodnie z własnymi przekonaniami i uprzedzeniami nadawał pewne imiona jako stosowne albo stygmatyzujące i przyczyniał się do powstawania lub ugruntowania pewnych stereotypów. Kiedy imię dziecka nieślubnego miało być stygmatyzujące, potrzebne było miano nieznane

we wsi, najlepiej – trudne do wymówienia i zapisania (więcej na ten temat w rozdziale o imionach stygmatyzujących).

Wiejska społeczność charakteryzowała się istnieniem różnorodnych więzi społecznych, zdeterminowanych bliższym lub dalszym pokrewieństwem, które na różne sposoby odzwierciedlały się także w imiennictwie, np. w zwyczaju powielania antroponimów należących do przodków. W nominacjach chłopców powtarzane są imiona protoplastów w linii ojcowskiej, a w nominacjach dziewcząt spotyka się głównie imiona przodkiń macierzystych. Zbiór antroponimiczny z tego powodu jest bardziej otwarty na nowe imiona kobiece, ponieważ w tradycyjnej społeczności kobiety częściej wychodziły za mąż „na zewnątrz”, do innych gospodarstw, nierzadko do innych miejscowości, a mężczyźni częściej dziedziczyli ziemię i przekazywali ją dalej synom wraz z imionami swoich męskich przodków i darczyńców, niejako legitymizując antroponimami dziedzictwo. Sami natomiast często poślubiali kobiety przybyłe z innych środowisk lokalnych, których imiona w kolejnych pokoleniach wzbogacały lokalny zbiór antroponimów.

Więź społeczna widoczna jest także w motywacji rodzinnej, stosowanej przy wyborze imion dla nowych członków społeczności lokalnej, polegającej na nominacji imieniem osoby z kręgu rodzinnego i sąsiedzkiego, zazwyczaj tworzonego przez dalszych krewnych, powinowatych lub kumów. Jest to także ważny kontekst recepcji nowych imion do zbioru, zachodzącej w sytuacji, w której nadawano nieznanie w tutejszym zbiorze imię na cześć chrzestnego lub chrzestnej, którzy pochodzili z innych miejscowości i weszli do lokalnej społeczności na skutek małżeństw lub pozostali we własnej społeczności, a tylko przekazali imię chrześniakowi na skutek obyczaju antroponimicznego. Im bardziej znana i poważana była osoba rodzica chrzestnego, tym bardziej miano miało szansę na zakorzenienie w lokalnym zbiorze imion. Jak zauważył Jan Stanisław Bystroń (1938, 39), „dość powszechnym zjawiskiem są rodzice, którzy zapraszają na rodziców chrzestnych możliwie dobrze społecznie usytuowanych i na ich intencję dają dzieciom imiona, są to fakty, które odbijają się bardzo wyraźnie w lokalnym zasobie imienniczym”. Często nie tylko majątek chrzestnych jest głównym powodem szacunku w społeczności lokalnej, lecz ich osobista charyzma, doświadczenie, umiejętność mądrej rady, czyniące z tych osób wewnętrzne autorytety społeczności wiejskiej.

Autorytetami zewnętrznymi bywali zwykle ludzie pochodzący „ze świata”, osiadli na wsi z powodu wykonywanej pracy, np. ksiądz, nauczyciel, lub okoliczni urzędnicy, którzy również stawali się rodzicami chrzestnymi i przekazywali swoje imiona, przyczyniając się do poszerzenia stosunkowo zamkniętego zbioru. Od początku badanego okresu rodziny szlacheckie (określane przez proboszczów mianem *nobiles*) stosowały nieco inne antroponimy niż rodziny chłopskie (czasami w użyciu były te same imiona, co w środowisku wiejskim, lecz nadawane po kilka), a w przypadku, gdy ktoś ze szlachty na skutek różnych okoliczności życiowych stawał się rodzicem chrzestnym u chłopów

(bogatych, z własnym gospodarstwem, lub przeciwnie, biednych i na służbie we dworze), pozostawiało to ślad w imiennictwie.

System organizacji tradycyjnej społeczności wiejskiej był ustalony – stanowił układ ról społecznych, instytucji, wzorców postępowania i środków kontroli w postaci opinii społecznej (Turowski 1965, 22; Kutrzeba-Pojnarowa, 1968, 10; Zamorski 1986, 127). W antroponimii skutkowało to nie tylko powielaniem imion osób szczególnie szanowanych czy potwierdzaniem autorytetów rolą rodziców chrzestnych, ale także efektem wprost przeciwnym – opinia społeczna tradycyjnego środowiska wiejskiego potrafiła stosować swoisty ostracyzm wobec osób o wątpliwej reputacji, nagannym postępowaniu, dokonujących złych wyborów, który polegał m.in. na unikaniu nominacji ich imieniem nowo narodzonych dzieci. Dotyczyło to także osób z niepełnosprawnościami, jak również przedwcześnie zmarłych, które mogłyby „przekazać zły los” imiennikom (więcej na temat unikania określonych antroponimów – w rozdziale na temat mody i uprzedzeń).

Zdaniem Krzysztofa Zamorskiego (1986, 131-132) wsie podmiejskie o charakterze rolniczo-rzemieślniczym lub robotniczym nigdy nie były zupełnie zamknięte. Jadowniki były właśnie wsią rolniczą, podmiejską, rzemieślniczą i robotniczą, z silnymi tradycjami murarskimi (Bujak 1902, 167-169; Zawistowicz-Adamska 1958, 257; Okas 1997, 10; Hampel 2006, 322), a z powodu coraz silniejszego rozdrobnienia gospodarstw coraz więcej osób podejmowało pracę w najbliższym ośrodku miejskim, gdzie na przełomie XIX i XX wieku rozwijała się infrastruktura. W zbiorze imion dzieci urodzonych w tym czasie odnaleźć można wpływ antroponimów należących do lokalnych pracodawców: właścicieli browaru lub majątków. Pytanie, czy motywacją ich wyboru było uczczenie autorytetu zewnętrznego jako wzoru osobowego i imiennego, czy raczej nadzieja na uzyskanie korzyści dla dzieci (względy koniunkturalne), pozostaje natomiast otwarte.

Szczegółowa analiza przypadków wykazała, iż w XIX wieku w Jadownikach imiona nowe w zbiorze nadawane były głównie w rodzinach napływowych, a zwłaszcza urzędniczych, osiadłych tu z racji sprawowanych funkcji (np. zarządcy dóbr lub inspektora leśnego, kolejowego itd.). Zbiór urozmaicały szczególnie imiona dzieci wywodzących się z rodzin o nazwiskach pochodzenia niemieckiego, przybyłych prawdopodobnie z Austro-Węgier. Choć imiona te stanowiły innowację w stosunku do dotychczasowej lokalnej tradycji antroponimicznej, bywały niekiedy powielane wraz ze stopniem integracji przybyszów w środowisku lokalnym, podobnie jak coraz powszechniejsza stawała się wieloimiennność oraz nadawanie antroponimów należących do członków austriackiej rodziny Habsburgów.

Równocześnie z tym zjawiskiem pojawiły się kolejne motywy wyboru całkiem nowych imion w tradycyjnym zbiorze. Pod koniec XIX wieku daje się zauważyć wyraźny, widoczny w nadawanych antroponimach wzrost nastrojów patriotycznych, którego pionierami byli przedstawiciele inteligencji galicyjskiej. Ta pozorna sprzeczność lojalności prohabsburskiej oraz polskiego patriotyzmu była wynikiem polityki prowadzonej

przez austriackiego zaborcę, pozwalającego na autonomię i odrębności regionalne w warunkach wielokulturowego cesarstwa, jak również coraz większej aktywności ruchu ludowego. Skutkiem było zwiększenie lokalnego zbioru o antroponimy pochodzenia rodzimego, jak również nadawanie imion postaci historycznych i legendarnych związanych z dziejami Polski, które jeszcze niedawno były zarezerwowane dla wyższych warstw społecznych. Stały się one dość powszechne dzięki działalności szkół wiejskich, coraz powszechniej szemu na wsi czytelnictwu, a wreszcie naśladowaniu wyborów antroponimicznych obserwowanych u patriotycznie ukierunkowanych rodzin inteligenckich, urzędniczych czy szlacheckich. W epoce powułaszczeniowej zaczęły zacierać się różnice w tradycji antroponimicznej szlacheckiej i chłopskiej, szczególnie wobec rozwoju świadomości narodowej u ludu czy nawet dumy z przynależności do wsi, przy równoczesnym coraz większym zafascynowaniu inteligencji miejskiej i artystycznej kulturą wiejską.

Wszystkie opisane powyżej tendencje antroponimiczne trwały jeszcze w początkach XX wieku, a coraz częściej pojawiające się w zbiorze nowe imiona świadczą po prostu o większym stopniu otwarcia się na świat zwykłych mieszkańców Jadownik, osiadłych tu od pokoleń. Tradycyjna społeczność zmieniała się i przeobrażała, wpływały na to: edukacja, kultura, rosnąca świadomość społeczna i narodowa, rozwój przemysłowy powodujący migracje za pracę w kierunku miast oraz migracje zagraniczne, jak również przyjmowanie do społeczności coraz większej ilości przybyszów z innych stron. W pewnym momencie trudno już nazywać badane środowisko społecznością tradycyjną, ponieważ wielokierunkowo płynące innowacje stopniowo zmieniały oblicze wsi. Przemiany te wpływały na procesy antroponimiczne.

Jednym z ważnych skutków otwierania się na wpływy zewnętrzne było uniezależnianie się jednostek czy małych rodzin od opinii społecznej tradycyjnego środowiska lokalnego. W dwudziestoleciu międzywojennym poszerzenie zbioru było efektem m.in. czasowej emigracji zarobkowej mieszkańców, ich uczestnictwa w kulturze masowej w miastach, miało też związek z silnym wymieszaniem się ludności, coraz częstszym zawieraniem małżeństw poza własną miejscowością i przyjmowaniem tradycji z innych stron. W tym okresie zauważyć też można innowację w obrębie obyczaju „imienia przyniesionego”, polegającą na zmianie źródła inspiracji wyboru. Świeckie kalendarze zastąpiły dotychczasowe martyrologia świętych i pojawiło się zjawisko mody na imiona.

W latach wojennych i powojennych w Jadownikach wprowadzono do zbioru wiele nowych imion. Główną motywację wyboru stanowiły po prostu indywidualne preferencje rodziców, jednakże jeszcze w drugiej połowie XX wieku nadal wyraźnym rysem lokalnej antroponomii było inspirowanie się imionami przypadającymi w kalendarzu w okolicach dnia urodzenia dziecka oraz lokalnymi patronatami. Wyraźnie daje się zauważyć nowe zjawisko: o ile we wcześniejszych wiekach starannie unikano nadawania dziecku imienia patrona z dni minionych tuż przed jego narodzeniem, a raczej wybierano naprzód do patronów odległych nawet i o miesiąc, o tyle w inspiracji kalendarzem

świeckim nie można dostrzec takich uprzedzeń. Ma to związek z bardziej nowoczesną opieką nad ciążą i wcześniejszym ustalaniem przypadającego terminu porodu, dzięki czemu przyszła matka mogła szukać w kalendarzu imion przypadających na tę oznaczoną datę i inspirować się nimi, a faktyczny termin porodu niewiele zmieniał w podjętej uprzednio decyzji, o czym świadczy fakt, iż duża liczba dzieci z imionami nowymi w zbiorze urodziła się w nieodległym czasie po imieninach lub niedługo przed nimi. Nadal zdarzały się przypadki wprowadzenia nowych imion opartych na tradycji rodzinnej, ale były one sporadyczne.

Dla genezy innowacji antroponimicznych w tamtym czasie istotne były migracje: ludzi ze wsi na zewnątrz, „ku światu”, głównie do miast, na studia, za pracę, do wojska, jak również migracje zagraniczne, ale też wchodzenie do społeczności wiejskiej osób „ze świata”. Największe znaczenie miały jednak migracje kulturowe, inspiracje płynące ze strony kultury masowej, a szczególnie egalitarny wpływ telewizji w ostatniej ćwierci XX wieku oraz powszechności dostępu do Internetu w XXI stuleciu. Wielokulturowe nowości antroponimiczne płynące na fali tych mediów porównać można z napływem imiennictwa chrześcijańskiego niesionego przez kulturę łacińską tysiąc lat wcześniej.

Pod koniec XX i na początku XXI wieku nowe imiona są skutkiem indywidualnych upodobań rodziców. Kalendarz czy względy rodzinne mają tu mniejsze znaczenie niż wpływ kultury masowej. Głównymi motywami wyboru imion, niemającymi dotychczas precedensu w lokalnym zbiorze, są zjawiska oparte na zmienności mody antroponimicznej, głęboko związanej z ogólnymi uwarunkowaniami mody w kulturze, o czym więcej napisałam w osobnym rozdziale.

Motywacja wyboru imion nowych w zbiorze

Aby dowiedzieć się więcej zarówno o rodzajach motywów, którymi kierowali się nominujący, jak i o stereotypach powiązanych z konkretnymi imionami, warto prześledzić szczegółowo motywację nadawania nowych imion przyjętych do zbioru. Niniejsza analiza recepcji nowych imion w zbiorze tradycyjnego środowiska lokalnego oraz ich motywacji bazuje na systemie antroponimicznym Jadownik, opracowanym na podstawie systematycznych wpisów do ksiąg metrykalnych tej parafii w okresie 222 lat.

Imiona wyekscerpowane ze źródeł pisanych dotyczących Jadownik w wiekach XIV-XVIII przybliżają obyczaj antroponimiczny, ale stanowią zbiór tylko w takim sensie, jaki ma lista imion ludzi mieszkającym na tej samej przestrzeni w określonym wycinku czasu, lista zanotowana jednak przypadkowo, a nie jako system. Sam zbiór, jak i zmienna częstotliwość poszczególnych antroponimów szczegółowo omówione zostały w rozdziale poświęconym najstarszym imionom znanym z Jadownik (XIV-XVIII w., tab. 8-16). Statystyczne zależności w obrębie zbioru przedstawiam w osobnym rozdziale (por. tab. 35-40).

Uwzględniając wprowadzony wcześniej podział na odcinki chronologiczne, pierwszym zbiorem będzie lista imion dzieci ochrzczonych w Jadownikach i zanotowanych w księgach chrztów od dnia 8 stycznia 1784 do końca XVIII stulecia. Zbiór ten kształtował się następująco: Adam, Agata, Agnieszka, Aleksy, Anastazja, Andrzej, Anna, Antoni, Antonina, Apolonia, Augustyn, Baltazar, Barbara, Bartłomiej, Benedykt, Błażej, Brygida, Dominik, Dorota, Elżbieta, Ewa, Feliks, Filip, Florian, Franciszek, Franciszka, Gabriel, Gertruda, Grzegorz, Helena, Ignacy, Jacenty, Jadwiga, Jakub, Jan, Jerzy, Joachim, Józef, Julianna, Justyna, Kajetan, Karol, Kasper, Katarzyna, Kazimierz, Klara, Klemens, Konstancja, Krzysztof, Kunegunda, Leopold, Ludwik, Łucja, Łukasz, Maciej, Magdalena, Małgorzata, Marcin, Marcjanna, Marianna, Mateusz, Michał, Mikołaj, Norbert, Onufry, Paweł, Petronela, Piotr, Prokop, Rafał, Regina, Rozalia, Róża, Salomea, Sebastian, Stanisław, Szczepan, Szymon, Tadeusz, Tekla, Teresa, Tomasz, Urban, Urszula, Walenty, Wawrzyniec, Wiktoria, Wincenty, Wojciech, Zofia, Zuzanna. Ten zbiór został wyodrębniony jako pierwszy, można więc nazwać go podstawowym. W stosunku do niego obserwowano kolejne fluktuacje.

Na początku XIX wieku (1801-1825) pojawiły się w tym ustalonym zbiorze nowe imiona, które podaję wraz z motywacją, jeśli w świetle wpisów metrykalnych jest ona możliwa do interpretacji: Cecylia, Felicjana (patron), Józefa (drugie imię Teresa, dziecko *illegitimi* matki pochodzącej z warstwy *nobiles*, powiązanej z rodzinami austriackimi), Krystyna (dziecko *illegitimi*), Maria Magdalena (patronka), Maksymilian (chrzestni o nazwiskach pochodzenia austriackiego), Marta, Walerian (dziecko *illegitimi*, rodzice ze szlachty, chrzestnym proboszcz).

W latach 1826-1850 zbiór wzbogacił się o imiona: Aleksander (wśród służby hr. Żeleńskiego), Alojzy (patron), Aniela i Anioł (imiona wprowadzone do zbioru przez udzielającego chrztu franciszkanina będącego wikarym), Anzelm (przypuszczalnie patron), Bonawentura (patron, możliwa stygmatyzacja dziecka *illegitimi*), Bronisława, Daniel, Dymitr (po chrzestnym, urzędniku z Brzeska), Edward (w rodzinie urzędniczej), Eleonora (po chrzestnej, żonie burmistrza Brzeska), Emilia (w rodzinie urzędniczej), Felicja (po chrzestnej), Ferdynand, Fryderyk (w rodzinie urzędniczej), Gustaw, Henryk (w rodzinie urzędniczej), Hilary (patron – imię było znane jako miano poprzedniego proboszcza), Joanna (patronka), Karolina (w rodzinie urzędniczej), Ludwika (prawdopodobnie po patronie), Marcel, Marcelli, Olimpia (dziecko *illegitimi* o trzech imionach w rodzinie urzędniczej), Roman (patron), Sylwester (patron), Wilhelm (dziecko zarządcy Jadownik o nazwisku pochodzenia austriackiego), Wit (patron, było to równocześnie imię aktualnego właściciela Jadownik), Władysław (możliwe że po patronie, jest to także imię księdza udzielającego chrztu).

Druga połowa XIX wieku to okres, w którym w zbiorze imion nadanych w Jadownikach pojawiły się antroponimy: Adolf (prawdopodobnie stygmatyzacja dziecka *illegitimi*), Aurelia (w rodzinie urzędniczej pochodzenia austriackiego), Edmund (dziecko

mieszczan z Brzeska), Emanuel (w rodzinie urzędniczej), Ernest (po ojcu), Florentyna (patronka), Hermina (w rodzinie urzędniczej pochodzenia austriackiego), Julian, Juliusz i Klementyna (w rodzinie urzędniczej pochodzenia austriackiego), Leon, Mieczysław (możliwe względy patriotyczne – ojciec dziecka był nauczycielem szkoły ludowej), Pankracy (stygmatazacja nieślubnego dziecka mężatki), Romuald (patron), Serafin (imię nadane przez franciszkanina), Teofila (po babci, w rodzinie niedawno osiadłej), Waleria (w rodzinie urzędniczej pochodzenia austriackiego), Weronika.

Nowe imiona w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku to: Albina, Amalia, August (po ojcu pochodzenia austriackiego), Bolesław (zainspirowane kalendarzem, ale i motywacją patriotyczną), Cyprian, Eugenia, Eugeniusz (patron), Genowefa (patronka), Gustawa, Hieronim, Honorata, Kazimiera, Leontyna, Marian (prawdopodobnie po matce i chrzestnej), Michalina (po ojcu), Olga (w rodzinie szlacheckiej), Stefania (w rodzinie urzędniczej), Wanda, Witold i Zdzisław (w rodzinie nauczyciela), Zygmunt (w rodzinie urzędniczej pochodzenia austriackiego z Brzeska).

Początek XX wieku (1901-1918) zaznaczył się następującymi zmianami w zbiorze imion: Adela, Albin, Aleksandra (patron), Alfred, Balbina (patronka), Bogusława (w rodzinie inteligenckiej), Bronisław, Czesława, Domicela (prawdopodobnie patronka), Henryka (po ojcu), Irena (patronka), Julia, Kamila, Leokadia (po chrzestnej), Melania, Władysława (w rodzinie inteligenckiej), a także miano Matylda, które osoba nim nominowana uzasadnia tak: „Wiem, że mamie się bardzo podobało. Tak miała na imię żona sędziego z Brzeska, bardzo elegancka pani” (Jakubowska 2015b; wywiad nr 7).

Kolejne przekształcenia w zbiorze odnotowane zostały w momencie realnej zmiany rzutującej na funkcjonowanie społeczeństwa, jaką było odzyskanie niepodległości. W dwudziestoleciu międzywojennym (1919-1939) w zbiorze imion pojawiły się następujące nowe imiona: Alfreda, Alicja, Arnold (związek z kalendarzem), Blandyna, Bogumiła, Celestyn, Danuta, Emilian, Halina, Izabela (związek z kalendarzem), Jacek (patron), Konstanty (związek z kalendarzem), Lidia (związek z kalendarzem), Ligia, Lucjan (związek z kalendarzem), Ludmiła (związek z kalendarzem), Ryszard, Sylwestra (związek z kalendarzem), Wiesław, Wilhelmina, Zdzisława. Okres II wojny światowej wprowadził tylko nieliczne nowości: Alina, Daniela, Janusz (być może po dziadku Janie), Jolanta, Krystian, Lucyna, Monika, Natalia, Sławomir, Włodzimierz.

W latach powojennych do 1970 roku do zbioru imion przyjęło się wiele nowości: Aneta (związek z kalendarzem), Arkadiusz (związek z kalendarzem), Artur, Beata, Bernadeta i Bernadetta, Bogdan, Bohdan, Bożena (związek z kalendarzem), Celina, Damian (związek z kalendarzem), Dariusz, Dawid, Edyta, Fryderyka (po ojcu), Grażyna (związek z kalendarzem), Ireneusz, January, Klaudia, Konrad (związek z kalendarzem), Lesław, Leszek, Lila, Lilla, Mariola, Mariusz, Marzanna, Marzena (związek z kalendarzem), Pelagia, Remigiusz, Renata, Rita, Robert, Sabina (związek

z kalendarzem), Sławomira, Sylwia (związek z kalendarzem), Tatiana (matka Rosjanka), Violetta, Waldemar (związek z kalendarzem), Wiesława, Zenon i Zenona (związek z kalendarzem).

W latach 1971-1989 nowe imiona to: Adrian (związek z kalendarzem), Adriana, Angelika, Angelina, Anita, Bartosz, Dominika, Ewelina, Fabian, Gabriela (związek z kalendarzem), Greta, Ilona, Iwona, Izabella, Jaromir, Julita, Kalina (związek z kalendarzem), Kamil, Karina (związek z kalendarzem), Kinga, Klaudyna, Kornelia, Luiza, Malwina (związek z kalendarzem), Marcelina, Oliwia, Patrycja (związek z kalendarzem), Patryk, Paulin i Paulina (związek z kalendarzem), Przemysław, Radosław, Rudolf (po ojcu), Seweryn (związek z kalendarzem), Tobiasz (związek z kalendarzem), Wioletta, Zyta, Żaneta.

Ostatnie analizowane 15 lat na przełomie XX i XXI wieku (1990-2005) charakteryzuje się pojawieniem kolejnych nowości w zbiorze: Amelia, Dagmara, Daria, Dobrosława, Eliasz, Eliza, Eryk, Faustyna (związek z kalendarzem), Hiacynta, Hildegarda (po prababci), Hubert, Idalia, Jagoda, Kewin, Kornel, Ksawery, Ksenia, Maja (związek z kalendarzem), Martyna (związek z kalendarzem), Mieszko, Milan, Miłosz, Nikodem, Nikol, Nikola, Nikoleta, Oliwer, Oliwier, Oskar, Roksana, Samanta, Samuel, Sandra, Sara, Sergiusz (związek z kalendarzem), Tymoteusz (związek z kalendarzem).

Podane powyżej nowości poszerzały pierwotny zbiór imion. Jednocześnie imiona uważane za przebrzmiałe nieustająco opuszczały ten zbiór, nierzadko na zawsze. Niekiedy po wielu latach odnotowywano ich powrót do aktywnego użytkowania. W wielu przypadkach imiona uważane już za niemodne, ale ważne ze względów rodzinnych, nadawano jako imię drugie. Szczegółowe wyniki badań co do ram chronologicznych funkcjonowania poszczególnych imion jako pierwszych i drugich można znaleźć w słowniku etymologiczno-motywacyjnym, zamieszczonym w aneksie.

Przykłady recepcji nowych imion – analiza przypadków

Analiza konkretnych przypadków recepcji nowych imion w tradycyjnym zbiorze antroponimicznym ukazuje te okoliczności, które są niemożliwe do uchwycenia tylko metodami statystycznymi. Pogłębiona, szczegółowa interpretacja zapisów ksiąg metrykalnych oraz wywiady pozwalają poznać okoliczności i motywy wyboru imion innowacyjnych w stosunku do istniejącej puli. Bardzo często na poszerzanie zbioru antroponimów i kształtowanie się nowej tradycji miała duży wpływ jednostka, traktowana jako wzór imienniczy i osobowy. Im większe znaczenie w społeczeństwie miała osoba stanowiąca pierwowzór imienniczy, tym większe były szanse na utrwalenie jej miana. Można nawet postawić tezę, iż to właśnie zataczający coraz szersze kręgi wpływ charyzmatycznych jednostek stał się przyczyną powstania zjawiska mody na pewne imiona. Nie każde wniesione do zbioru imię było naśladowane. Nie zawsze

sprawowanie formalnych funkcji były wystarczającym powodem do stawiania się modelem do naśladownictwa. Musiał zaistnieć czynnik osobistej charyzmy, niezwyklej osobowości, aby imię zostało utrwalone przez współczesnych i potomnych.

W tym rozdziale prezentuję postaci, które wpłynęły na poszerzenie antroponimii Jadownik, jak również przykłady recepcji nowych imion do tradycyjnego zbioru w okolicznościach wzmożonego kultu religijnego w okresie starań o beatyfikację i kanonizację nowych patronów, traktowanych w tym wypadku jako swoisty rodzaj wzoru osobowego.

ELEONORA

Eleonora jest jednym ze 180 antroponimów zbioru kobiecego w Jadownikach. W rankingu stworzonym dla okresu 222 lat znajduje się na 47 miejscu pod względem częstotliwości użycia. Dane statystyczne wskazują, że imię to zawsze miało status rzadko używanego. Zostało w Jadownikach zastosowane 29 razy, w tym 24 razy jako imię pierwsze i 5 razy jako imię drugie (tab. 85).

Tabela 85. Statystyka występowania imienia Eleonora na przestrzeni dziejów w Jadownikach

Eleonora	pierwsze imię	drugie imię	Po chrzestnej	Na cześć patronki	Na cześć babci	Razem
Koniec XVIII w.	-	-	-	-	-	-
1 poł. XIX w.	2	1	2	1	-	3
2 poł. XIX w.	4	-	-	1	-	4
1 poł. XX w.	17	3	1	5	-	20
2 poł. XX w.	-	1	1	-	-	1
Pocz. XXI w.	1	-	-	-	-	1
Razem	24	5	4	6	1	29

Źródło: obliczenia własne.

W Jadownikach imię Eleonora pierwszy raz można spotkać w roku 1820. Księga chrztów podaje, że dnia 26 lipca ochrzczona została Anna Eleonora Barbara Garlicka, córka zarządcy wsi Józefa Garlickiego i jego żony Katarzyny. W uroczystości uczestniczyły dwie pary rodziców chrzestnych: ówczesny proboszcz Hilary Kowalewski i żona burmistrza Brzeska Eleonora Dziembowska, w asyście Wincentego Dziembowskiego, wspomnianego burmistrza, i Barbary Kowalewskiej, krewnej proboszcza. Dziecko otrzymało pierwsze imię na cześć patronki dnia chrztu o dużym kulcie lokalnym, a imię drugie i trzecie na cześć matek chrzestnych. Druga nazwana tak dziewczynka, urodzona 29 sierpnia 1829 Eleonora Marianna Bogusz, również miała za matkę

chrzestną żonę burmistrza Brzeska, ojcem chrzestnym był szlacheckiego pochodzenia urzędnik cesarsko-królewski, Jan de Korab-Zdzieński, określany jako „prefekt lasów”. W obu przypadkach rodzice i rodzice chrzestni dzieci utytułowani zostali mianem *nobiles*. A zatem imię to w Jadownikach pierwszy raz zastosowane zostało zgodnie z imieniem matki chrzestnej, która stanowi wzór osobowy.

Eleonora Dziembowska była pierwszą damą Brzeska, miasteczka położonego w odległości 3 kilometrów od Jadownik. Burmistrz Wincenty Dziembowski herbu Pomian pochodził z Barwałdu koło Wadowic. Dziembowscy osiedlili się w Brzesku już jako małżeństwo, z dziećmi urodzonymi w Golkowicach koło Wieliczki: Józefiną, Ludwiką, Rudolfem i Karolem. W księgach metrykalnych Brzeska (*Liber natorum*) Dziembowscy pojawiają się w roku 1822 i 1824 jako rodzice dwóch córek, Krystyny Magdaleny i Katarzyny Walerii. Zamieszkiwali dom nr 115. Natomiast po raz ostatni można o żonie burmistrza przeczytać w *Liber mortuorum*. Szerząca się w lipcu 1831 roku epidemia cholery zabrała oboje małżonków prawie w jednym czasie. Księga podaje, że miasto Brzesko poniosło wielką stratę, gdyż burmistrz zaraził się jako jeden z pierwszych, podczas inspekcji w domach osób już zarażonych. Eleonora Dziembowska zmarła 27 lipca 1831, w wieku 35 lat, a Wincenty Dziembowski w wieku lat 47, 31 lipca. Pozostawili sześcioro dzieci. „*Cholera grasante*”, zapisał proboszcz Brzeska Jan Machaczek jako przyczynę śmierci *prefecti oppidi Brzesko*, podobnie jak w przypadku 67 innych osób z miasta Brzeska i jednej z przysiółka Brzezowca.

Rozpoczął się czas prawdziwie żałosny tak zwanej cholery, w czasie której wierne spisywanie umarłych to sprawiło, że dzień śmierci nie mógł być dokładnie oznaczony, lecz po jej ustaniu niezwłocznie, niżej podpisany duszpasterz zmuszony był dopełnić wpisania brakujących danych poprzez ich ustalenie chodząc dla zdobycia informacji od domu do domu, gdyż burmistrz miasteczka Wincenty Dziembowski także w tym czasie zmarł, nikogo przedtem nie zapisując. Ci nieszczęśliwi nie byli przeze mnie pochowani, lecz na cmentarzu w lesie dla nich przeznaczonym (*Libri mortuorum*, Brzesko; por. Jakubowska 2015a).

Na podstawie analizy brzeskich ksiąg metrykalnych można stwierdzić, iż imię to w ogóle nie funkcjonowało w zbiorze antroponimów Brzeska, motywowanych, podobnie jak w Jadownikach, na cześć świętych patronów albo rodziców chrzestnych. W danych osobowych Eleonory Dziembowskiej w momencie jej śmierci został uwzględniony tylko jej wiek bez daty urodzin, zatem nie ma możliwości sprawdzenia, czy noszone przez nią imię zostało jej nadane zgodnie z kalendarzem (w lutym), czy też ze względów rodzinnych lub innych. Można jednak przypuszczać, że nominacja tym mianem w roku 1796 ma związek z powszechnym wśród małopolskiej szlachty i bogatego mieszczaństwa naśladowaniem imion stosowanych w austriackim domu cesarskim. Miano Eleonora od wielu lat było kojarzone z rodziną Habsburgów. Tak jak inne antroponimy przynależne niegdyś wyłącznie do rodziny panującej, z czasem stało się coraz powszechniej nadawane w niższych warstwach

społecznych. Prawdopodobieństwo takiej motywacji zwiększa się tym bardziej, że nazwisko panieńskie Eleonory Dziembowskiej, brzmiące Kiercyngier, posiada prawdopodobnie korzenie austriackie bądź niemieckie. Analogicznie w niedalekiej Bochni, związanej z państwem austriackim jako siedziba władz okręgu administracyjnego, w latach 1754-1799 przyszło na świat 9 dziewczynek o tym imieniu (Stachoń 2007, 18).

Imię Eleonora jest przykładem długiej wędrówki w czasie i przestrzeni, od odległej mentalnie kultury świata semickiego i arabskiego, wyrażonej w semantyce antroponimu, poprzez uniwersalne wartości średniowiecza osadzone w chrześcijaństwie i feudalizmie, uosabiane przez Alienor z Akwitanii i jej potomstwo (Pernoud 1997), aż do wpływu potęgi Habsburgów na państwa ościenne (por. *Genealogia* 1959). Skutkiem tej wędrówki było przeniknięcie i zaakceptowanie całkiem nowego imienia do zbioru antroponimów używanych w tradycyjnej społeczności wiejskiej pod wpływem bezpośredniego bodźca, jakim jest charyzmatyczna matka chrzestna postrzegana jako wzór osobowy.

Wśród 29 przypadków zastosowania imienia Eleonora cztery dziewczynki (13%) otrzymały imię po matce chrzestnej, trzykrotnie chodzi o wybór Eleonory na drugie imię. Z pozostałych 7 razy (6 razy jako imię pierwsze) zostało ono nadane zgodnie z kalendarzem w dzień świętej Eleonory (co stanowi 24% wszystkich przypadków). Wśród nich jeden raz pojawiła się motywacja podwójna: dziecko urodziło się dokładnie 21 lutego i zarazem otrzymało imię po swej babci. W przypadku pozostałych 18 dziewczynek noszących miano Eleonora nie da się rozstrzygnąć genezy motywacji wyboru imienia na podstawie tylko ksiąg metrykalnych, należy natomiast wziąć pod uwagę takie czynniki, jak np. moda lub silny wzór osobowy którejś z użytkowniczek imienia (szczegółowa analiza metryk wskazuje, że przynajmniej dwie z wymienionych żyły długo i założyły liczne rodziny, a zatem imię ich stało się znane społeczności wiejskiej).

W początkach XX wieku nadano je 3 razy, ale tylko raz w związku z kalendarzem, oprócz tego raz jako drugie imię. W latach międzywojennych nadano je aż 14 razy jako imię pierwsze (trzykrotnie w związku z patronką) i dwa razy jako drugie, w tym raz pod wpływem kalendarza, a raz po chrzestnej (w samym roku 1926 ochrzczono tym imieniem dwie dziewczynki, a w następnym cztery, w tym raz jako drugim imieniem). Potem imię przestało być wykorzystywane, pojedynczo zostało zastosowane jako drugie imię w 1956 r. (po chrzestnej) i raz w XXI wieku z powodu przekazu zawartego w znaczeniu.

Można zatem mówić o powolnym wzroście popularności tego imienia na przestrzeni XIX wieku aż do prawdziwej mody na Eleonorę w latach 20. i 30. wieku XX. Forma hipokorystyczna używana lokalnie wobec kobiet urodzonych w latach 20. oraz 30. tego stulecia to Lonka, Lonia lub Leosia.

WIT

Miano Wit nigdy nie było w Polsce popularne. Jego etymologia jest niejasna. Hagiografia zna co najmniej kilku świętych o tym imieniu. Stosowane było najczęściej w związku z kultem głównego patrona, św. Wita z Sycylii, uważanego za opiekuna epileptyków oraz chorych psychicznie. W Jadownikach (tab. 86) historia nadawania tego antropomim obrazuje ciekawe prawidłowości:

Tabela 86. Statystyka występowania imienia Wit na przestrzeni dziejów w Jadownikach

Wit	pierwsze imię	drugie imię	po chrzestnym	na cześć patrona	na cześć dziadka	Razem
Koniec XVIII w.	-	-	-	-	-	-
1 poł. XIX w.	1	-	-	1	-	1
2 poł. XIX w.	1	-	-	1	-	1
1 poł. XX w.	11	3	-	10	-	14
2 poł. XX w.	-	-	-	-	-	-
Pocz. XXI w.	-	1	1	-	1	1
Razem	13	4	1	12	1	17

Źródło: obliczenia własne.

Pierwszy przedstawiciel tego miana urodził się i został ochrzczony w 1835 roku w okolicy święta patrona, 15 czerwca. Większość jego imienników również zawdzięcza wybór imienia motywacji religijnej. Jednakże nie wyczerpuje ona tematu. Prawdopodobnie pierwowzorem imienniczym stał się hrabia Wit Żeleński (1802-1873) ze Słotwiny (tab. 5). Był to człowiek, którego łączyły z Jadownikami silne więzi. Ponieważ cieszył się opinią łaskawego pana, służba w jego majątku była niemalym zaszczytem i korzyścią. Szacunek i przywiązanie do pracodawcy mogły się przekładać na powielanie jego imienia w rodzinach pracowników. Dowodem na to jest przypadek nadania imienia Wit jako trzeciego miana dziecku zarządcy, którego chrzestnym ojcem stał się właśnie hrabia (1839). Z kolei sam Wit Żeleński uratowany został przez poddanych przed niechybną śmiercią z rąk zbuntowanych chłopów podczas rabacji galicyjskiej w 1846 roku, za co zrewanżował się darowaniem gruntów gromadzie jadownickiej (por. wywiad nr 12), a rok później, w okresie klęski głodu, przez trzy miesiące kazał gotować dla 150 ubogich z tej miejscowości, co zostało odnotowane w kronice parafialnej.

Imię to stało się bardziej popularne w pierwszej połowie XX wieku (używane zdrobnienia to Witek, Wituś), natomiast w drugiej połowie tego stulecia wygasło, ponieważ jeden z żyjących imienników działał na lokalne społeczeństwo silnie zniechęcająco jako wzorzec osobowy – z tego powodu zaczęto unikać nadawania tego imienia. Na początku XXI wieku pojawiło się jedynie jako drugie imię, powiązane z tradycjami rodzinnymi.

ALBINA, ALBIN

Imię Albin jest pochodzenia łacińskiego. Choć znane jest od średniowiecza i posiada kilku patronów, w Jadownikach nie było nadawane aż do 1885 roku. Popularność tego antroponimu trwała pięćdziesiąt lat, a potem wygasła przed II wojną światową.

Tabela 87. Statystyka występowania imienia Albina/Albin na przestrzeni dziejów w Jadownikach

Albina, Albin	pierwsze imię	drugie imię	po chrzestnym	na cześć patrona	po dziadkach	po rodzicach	Razem
Koniec XVIII w.	-	-	-	-	-	-	-
1 poł. XIX w.	-	-	-	-	-	-	-
2 poł. XIX w.	5K	-	-	3K	-	-	5K
1 poł. XX w.	37K, 7M	3K	4K	9K, 4M	-	2K	40K, 7M
2 poł. XX w.	-	-	-	-	-	-	-
Pocz. XXI w.	-	-	-	-	-	-	-
Razem	42K, 7M	3K	4K	12K, 4M	-	2K	45K, 7M

Źródło: obliczenia własne.

Należy przypuszczać, że fala popularności tego miana ma swój początek w respekcie dla właścicieli browaru okocimskiego, rodziny Goetzów (tab. 6). Założyciel tego przedsiębiorstwa, Jan Ewangelista Goetz (1815-1893), przybył do Brzeska z Wirtembergii w roku 1845. Siedem lat później stał się jedynym właścicielem dóbr okocimskich oraz rozbudowującego się browaru (Włodek 2001, 29-31). Był bardzo szanowany w okolicy, nie tylko jako pracodawca, którego pracownicy nie pozwolili skrzywdzić chłopom dokonującym rabacji galicyjskiej. Był honorowym obywatelem miasta Brzeska, członkiem Rady Powiatu i wielu instytucji ekonomicznych oraz filantropijnych. Założył i uposażył m.in. Kasę Wsparcia Chorych przy browarze oraz szkołę ludową w Okocimiu i bibliotekę w tej miejscowości, ufundował również plebanię i kościół w Okocimiu. Stał na czele powołanej przy browarze Ochotniczej Straży Pożarnej i osobiście przewodził kilku akcjom gaszenia pożarów, m.in. wielkiej pożogi w Brzesku w 1880 roku. Za odwagę i pomoc w tej ostatniej interwencji otrzymał Złoty Krzyż Zasługi z Koroną z rąk cesarza Franciszka Józefa (Włodek 2001, 34-35). Od 1856 roku towarzyszyła mu pochodząca z Czech żona Albina (1834-1914), której imię przekazywano w rodzinie kolejnym pokoleniom. Nosiła je córka Albina z Goetzów Włodkowa (1860-1937) oraz syn Jan Albin Goetz-Okocimski (1864-1931), jego córka Zofia Albina z Goetzów Włodkowa (1890-1981) i córka tej ostatniej, Zofia Albina Włodek (1925-2018).

Syn pierwszego w Brzesku Goetza, baron Jan Albin Goetz-Okocimski, powiększył dobra rodzinne i rozbudował browar, a także pozwolił jego pracownikom przetrwać

wielki kryzys ekonomiczny, więc pozostał w ludzkiej pamięci jako dobroczyńca. Był także aktywny politycznie, jako poseł na sejm austro-węgierski, a po odzyskaniu niepodległości – poseł i senator RP, jeden z kandydatów na prezydenta II Rzeczypospolitej (Włodek 2001, 45-58, 65-78). W Jadownikach cieszył się uznaniem nie tylko jako pracodawca, ale także główny fundator nowego kościoła parafialnego. Cegły na budowę tej neogotyckiej świątyni pochodziły z cegielni należącej do barona Goetza (Włodek 2001, 69). Prasa z tamtych lat mocno podkreślała dobroczynność Goetza – zamieściła nawet podziękowanie:

Parafia Jadowniki Podgórne, obok Brzeska, licząca 5000 katolików, długie lata tęskniła za nowym kościołem, gdyż stary drewniany, chylący się do upadku, za szczupły był na obecną ilość parafian. Parafianie tutejsi, żyjący głównie z zarobków, w trudnym zaiste byli położeniu. Ufni jednak w „Opatrzność Bożą” mając zaledwie połowę funduszy na budowę nowego kościoła, udali się o pomoc w tej sprawie do barona Jana Götza-Okocimskiego, który w każdej słusznej sprawie ochotną dłoń podaje – I nie zawiedli się w nadziei, bo p. baron Götz-Okocimski aczkolwiek nie był Patronem, wziął w swoją opiekę budowę nowego kościoła. I tak w krótkim czasie, bo w trzech latach stanęła wspaniała i obszerna świątynia, projektowana przez Dra Jana Zubrzyckiego, architekta z Krakowa. Za to wielkie dobrodziejstwo tutejszy X proboszcz wraz z parafianami składają publicznie najszczerze podziękowanie p. baron. Janowi Götzowi-Okocimskiemu. Również dziękujemy Michałowi Rossknechtowi, dyrektorowi zakładów okocimskich, który swoją zapobiegliwość i znajomością rzeczy, przyczynił się bardzo wiele do tejże budowy. W imieniu parafian komitet parafialny: X Bolesław Gruszczyński, proboszcz i przewodniczący, Baltazar Szafranski, Józef Niedzielski, Michał Boryczko, członkowie komitetu (*Głos Narodu* nr 68, 23 marca 1911, s. 3, pisownia oryginalna, za: www.brzesko.ws).

Nie może więc dziwić rosnący udział imienia Albin/Albina w populacji osób urodzonych w latach aktywności gospodarczej i politycznej rodziny Goetzów-Okocimskich. Pewna część okolicznej ludności mogła pracować u rodziny Goetzów lub stykać się z jej przedstawicielami w różnych okolicznościach, a imię barona, mecenasa przemian w parafii Jadowniki, mogło się cieszyć uznaniem proboszcza, mającego nadal pewien wpływ na wybór imion dla noworodków. Jeśli więc dzieci rodziły się w okolicach świąt patronalnych (5 lutego, 1 marca, 23 czerwca, 22 lipca, 6 września, 15 września, 16 grudnia), był to dodatkowy argument. Bardziej popularna i wcześniej stosowana była żeńska forma tego miana, korelująca z działalnością Albiny Goetzowej.

W sumie w XIX wieku imię to otrzymało 5 dziewczynek, a na początku XX wieku aż 40 dziewczynek i 7 chłopców. W okresie międzywojennym było to także często wybierane miano przez osoby bierzmowane, „ponieważ było ładne” (por. wywiad nr 12). Pozostałe osoby z rodziny Goetzów nosiły tradycyjne imiona (tab. 6), więc trudniej jest prześledzić ewentualny wpływ tych osób na nadawanie imion dzieciom z Jadownik. Ostatni raz imieniem tym ochrzczono chłopca w 1926 roku, dziewczynkę w 1933 roku (oraz jako drugie imię po raz ostatni w 1941 roku), niemniej miano to było bardzo czytelnym przykładem pewnej mody antroponimicznej na skutek zaistnienia pewnych wzorów osobowych.

BOLESŁAW

Imię Bolesław przybyło do Polski w X wieku w drodze powiązań dynastycznych z rodziną panującą w Czechach (pierwszy syn Mieszka z jego chrześcijańskiego małżeństwa z czeską księżniczką Dobrawą otrzymał to imię na cześć dziadka ze strony matki). Do XVI wieku było kojarzone głównie z Piastami. W średniowieczu stosowano je często ze względu na zwyczaj przekazywania imion po znaczących przodkach. Rozbicie dzielnicowe, z silnym rozwarstwieniem władzy, stało się przyczyną nadawania tego miana jako swoistego manifestu przynależności do rodziny panującej nawet mało znaczących Piastów. Tym samym zarezerwowane było dla wyższych warstw społecznych. Bolesław jest imieniem słowiańskim, a jego życzeniowe znaczenie to „więcej sławy”, które należy rozumieć optatywnie – „obyś miał dużo/więcej sławy”. W czasach nowożytnych nastąpił zanik tego miana aż do XIX wieku, kiedy to wraz ze wzrostem nastrojów patriotycznych ożywiono dawne tradycje imiennicze.

W Jadownikach imię to było nieznane aż do roku 1886, kiedy proboszczem został ksiądz Bolesław Gruszczyński (na urzędzie do 1927). Był on człowiekiem szanowanym. Zrealizował budowę gmachu nowego, murowanego kościoła parafialnego, konsekrowanego w 1910 roku (jednemu z urodzonych w tym właśnie roku bliźniąt nadano imię Bolesław, a drugiemu Albin, przypuszczalnie dokonując wyboru na cześć proboszcza oraz głównego fundatora kościoła, barona Goetza). Ksiądz Gruszczyński był prawdopodobnie pierwowzorem imienniczym 35 nazwanych tym mianem chłopców oraz jednej dziewczynki, którą w roku 1903 ochrzczono jako Zofię Kunegundę Bolesławę. Była ona krewną proboszcza. Drugim potencjalnym powodem popularności tego imienia był wzrastający wpływ motywacji patriotycznej, skłaniającej jadowniczian do wyboru imion słowiańskich, kojarzonych z najchwalebniejszymi momentami historii Polski.

Tabela 88. Statystyka występowania imienia Bolesław na przestrzeni dziejów w Jadownikach

Bolesław	pierwsze imię	drugie imię	po chrzestnym	na cześć patrona	po dziadkach	po rodzicach	Razem
Koniec XVIII w.	-	-	-	-	-	-	-
1 poł. XIX w.	-	-	-	-	-	-	-
2 poł. XIX w.	1	1	-	-	-	-	2
1 poł. XX w.	36	3	1	-	-	-	39
2 poł. XX w.	-	5	2	-	1	2	5
Pocz. XXI w.	-	-	-	-	-	-	-
Razem	37	9	3	-	1	2	46

Źródło: obliczenia własne.

Momentem przełomowym dla dziejów imienia Bolesław w Jadownikach był rok 1947. Wtedy to w metrykach zanotowano chrzest dziecka, które otrzymało miano Bolesław na

część nominalnego ojca chrzestnego, prezydenta Polski, Bolesława Bieruta. Sprawa ta jest wyjątkowa, zwłaszcza w świetle indoktrynacji komunistycznej w Polsce powojennej i laicyzacji obyczajowości społeczeństwa. Ten akt nie był jednak akceptowany społecznie, wskutek czego najbardziej głośny przypadek nominacji tym imieniem był zarazem ostatnim (więcej na ten temat w rozdziale o uprzedzeniach wobec imion, por. Jakubowska 2013; wywiad nr 1).

Miana Bolesław użyto jeszcze sześciokrotnie jako drugiego imienia, przy czym tylko raz (1949) bez czytelnej motywacji, pozostałe przypadki mają natomiast konotacje rodzinne (1952, 1956 po ojcu; 1957, 1963 po chrzestnym; 1977 po dziadku). Dzieje imienia Bolesław w Jadownikach są więc przykładem silnego wpływu ważnej osobistości z zewnątrz na nadawanie miana. W przypadku prezydenta PRL był to wpływ negatywny, właściwie blokujący stosowanie imienia.

Beatyfikacje i kanonizacje

Daty związane ze sformalizowaniem kultu patronów w Kościele katolickim są orientacyjnym wyznacznikiem koncentracji popularności danego imienia. Oczywiście należy pamiętać, iż zanim doszło do zatwierdzenia kultu przez papieża, prowadzony był proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny, a starania te znajdowały odzwierciedlenie w zwiększonej częstotliwości nominacji, szczególnie w czasach, gdy ksiądz miał duży wpływ na wybór imienia dla noworodka.

KUNEGUNDA – KINGA

Niektóre antroponimy na przestrzeni dziejów bywają postrzegane bardzo ambiwalentnie – przykładem jest miano Kunegunda. Początkowo było ono niezwykle często nadawane. W Jadownikach znalazło się w rankingu stworzonym dla całej populacji na miejscu 7 z częstotliwością 2,6%.

Tabela 89. Statystyka występowania imienia Kunegunda na przestrzeni dziejów w Jadownikach

Kunegunda	pierwsze imię	drugie imię	po chrzestnym	na cześć patrona	po dziadkach	po rodzicach	Razem
Koniec XVIII w.	3	-	1	1	-	-	3
1 poł. XIX w.	17	1	1	11	-	-	18
2 poł. XIX w.	194	7	28	45	3	1	201
1 poł. XX w.	47	22	28	19	-	1	69
2 poł. XX w.	-	-	-	-	-	-	-
Pocz. XXI w.	-	-	-	-	-	-	-
Razem	261	30	58	76	3	2	291

Źródło: obliczenia własne.

Kunegunda jako pierwsze imię wystąpiła 261 razy (1791-1924), w tym 43 razy po chrzestnej, a 6 razy po babci. Miano było dość popularne w drugiej połowie XIX w. – plasowało się w pierwszej dziesiątce najczęstszych antroponimów (w populacji kobiet urodzonych w tym okresie osiągnęło 2,5%-11,4%). Jako drugie imię nadane zostało 30 razy (1831, 1877-1928), w tym 15 razy po chrzestnej, raz po babci i 2 razy po matce. Najczęściej było stosowane na cześć patronki (koniec lutego, początek marca), zarówno jako pierwsze, jak i drugie imię. Zjawisko to było także dostrzegalne w postaci serii. Właśnie serie skupione wokół daty 2 marca pozwalają dostrzec pewną sprzeczność czy też zmienność kultu i motywacji nadawania tego miana. W kalendarzu świętych Kościoła katolickiego dzień ten poświęcony był św. Kunegundzie, cesarzowej niemieckiej, żyjącej na przełomie X i XI wieku i zmarłej właśnie 2 marca (Fros, Sowa 2007b, 360). Natomiast w południowej Polsce wielką czcią jeszcze za życia cieszyła się królowna węgierska i księżna krakowska Kinga (1234-1292), założycielka klasztoru klarysek w Starym Sączu, bohaterka legend hagiograficznych opiewających jej przygody w ucieczkach przed najazdami tatarskimi, jak również udział w założeniu i rozwoju kopalń soli w Wieliczce i pobliskiej Bochni. Powszechnie znana pod hipokorystyczną węgierską formą imienia, oficjalnie na dokumentach podpisywała się jako Kunegunda. To stało się przyczyną zmiany w interpretacji wzoru imienniczego oraz powodem popularności tego miana. Kult księżnej Kingi długo pozostawał nieoficjalny, starania o jej beatyfikację zwieńczono sukcesem dopiero 10-11 czerwca 1690 roku, za panowania króla Jana III Sobieskiego. Jego najmłodsza córka dostała imię Teresa Kunegunda (ur. 4 marca 1676), będące być może pamiątką wzmożonego kultu i królewskich interwencji w proces.

XIX wiek jest czasem ogromnego wzrostu częstotliwości nadawania w Jadownikach wspomnianego miana, jednak tylko w niewielkim stopniu wybór był motywowany kultem religijnym czy względami rodzinnymi (tab. 89). Nie jest do końca jasne, jaka była w takim razie motywacja nadawania tego miana z tak dużą częstotliwością na przełomie XIX i XX wieku. Można jednak postawić hipotezę o przypisywaniu błogosławionej królownie węgierskiej i księżnej polskiej znaczenia postaci łączącej te dwa kraje w ramach monarchii austro-węgierskiej, szczególnie przez lojalistycznie nastawione duchowieństwo. Ostatnie nominacje tym imieniem miały miejsce w pierwszych latach międzywojennych. W latach 60. XX wieku imię Kunegunda było już postrzegane jako zupełnie niemodne, choć w oczach duchownych nadal było oficjalnym mianem bł. Kingi, i osoby wybierające podczas bierzmowania miano Kinga bywały zaskakiwane formą Kunegunda (por. wywiad nr 15).

Kinga jako oficjalne miano stało się modne w latach 70. XX w. W Jadownikach zastosowano je 21 razy (1971-1996), dwukrotnie w dniu patronki 24 lipca, a jako drugie imię 9 razy (1978-2005), w tym raz po matce. Na rosnącą popularność miała niewątpliwie wpływ kanonizacja 16 września 1999 roku i poprzedzające ją starania.

BRONISŁAWA

Bronisława Odrowążówna (1200-1259), polska norbertanka, darzona była długotrwałym nieoficjalnym kultem, zatwierdzonym beatyfikacją 23 sierpnia 1839 roku. Kilka lat później odnotowano w Jadownikach pierwsze nominacje tym imieniem, które zostało tam nadane 57 razy (1845-1950), zdecydowanie najczęściej we wrześniu, w związku z patronką, 8 razy po chrzestnej, pojedynczo po babci i matce, a jako drugie imię 11 razy (1884-1978), również częściej we wrześniu, 3 razy po chrzestnej, raz po babci. Beatyfikacja uprawomocniła rosnącą modę na to słowiańskie miano, którego etymologiczne znaczenie było manifestem patriotycznym w okresie rosnącej świadomości narodowej. Na fali popularności imion słowiańskich w Jadownikach wystąpiła także męska forma tego miana. Imieniem Bronisław ochrzczono dzieci 35 razy (1905-1942), w tym raz po chrzestnym, a jako drugim imieniem 12 razy (1904-1986), raz po dziadku, 3 razy po ojcu.

JADWIGA

Imię Jadwiga znane było od średniowiecza. Pierwszy raz w Jadownikach zanotowano je w źródłach z XVII i XVIII w., zaś w księgach metrykalnych zapisano je 91 razy (1785-1992), w tym 5 razy po chrzestnej, 6 razy po babci. Do pierwszej dziesiątki najpopularniejszych imion weszło dopiero w drugiej połowie XIX w. Nadawano je na cześć św. Jadwigi, księżnej śląskiej (1178-1243), kanonizowanej w 1267 roku, ze świętem patronalnym 16 października, oraz królowej Jadwigi Andegaweńskiej (1374-1399), której kult sformalizowano późno: jej beatyfikacja odbyła się dopiero 31 maja 1979 roku, a kanonizacja 8 czerwca 1997 roku. Genezą wyboru były również zapewne motywy patriotyczne, ponieważ nie zagłębiając się w etymologię, imię to uważano za „polskie”, wiązano z polskimi symbolami: Krakowem i Wawelem, i szukano inspiracji patriotycznych w życiorysie królowej.

Jako drugie imię nadane zostało 46 razy (1879-2002), w tym 4 razy po chrzestnej, 6 razy po babci, 2 razy po mamie. Najczęściej występowało w październiku, w okolicach imienin, zwłaszcza we wcześniejszych latach używania. O związku imienia z kultem i procesem beatyfikacyjnym świadczy powrót do stosowania go po kilku latach zaniku. Miano to było stosunkowo popularne w pierwszej połowie XX wieku, natomiast po 1956 nastąpiła kilkuletnia przerwa w jego nadawaniu. Ponowne stosowanie notuje się w okresie poprzedzającym beatyfikację: jedenaście razy w latach 1964-1981, w tym cztery razy w samym 1978 (ostatni raz w 1992). Kanonizacja nie wpłynęła natomiast na udział tego miana w lokalnym zbiorze imion.

MAKSYMILIAN

Pierwszy raz zastosowano to imię w 1801 roku, w rodzinie chłopskiej, gdzie chrzestnymi dziecka zostali urzędnicy o niemieckich nazwiskach. Kolejny raz w roku 1867,

było wówczas drugim imieniem. Ojciec chrzestny dziecka był organistą. Duchowni tamtych czasów oraz ich najbliższe otoczenie byli nastawieni lojalistycznie wobec Habsburgów, więc być może nie jest przypadkiem, iż dziecię nosi imię zmarłego kilka miesięcy wcześniej brata Franciszka Józefa, cesarza Meksyku – Maksymiliana.

W XIX wieku imię to pojawiło się jeszcze tylko raz bez czytelnej motywacji, w 1889 roku. Współcześnie nadano je 9 razy (1972-2001), niewątpliwie pod wpływem kultu ojca Maksymiliana Marii Kolbego (1894-1941), franciszkanina i męczennika z niemieckiego obozu nazistowskiego Auschwitz. Beatyfikacja nastąpiła 17 października 1971, kanonizacja 10 października 1982. Jako drugie imię nadane zostało 11 razy (1867, 1926, 1982-2001), pojedynczo po ojcu, jednak można przypuszczać, że główna motywacja była natury religijnej. W ostatnich latach popularna też była forma hipokorystyczna Maks/Max, która przybiera niekiedy status imienia oficjalnego.

Kult papieża Jana Pawła II

Pontyfikat Karola Wojtyły w polskich parafiach od początku (16 października 1978) traktowany był w kategoriach cudu, zwłaszcza po zamachu (13 maja 1981). Wszystkie pielgrzymki Jana Pawła II do Polski obchodzono jako święto narodowe. Śmierć papieża (2 kwietnia 2005) stała się początkiem długotrwałej ogólnonarodowej żałoby, a starania o jego beatyfikację (1 maja 2011) i kanonizację (27 kwietnia 2014) miały duży wpływ na życie polskiego Kościoła. W tym kontekście naturalna jest większa częstotliwość nadawania imion mających związek z papieżem Polakiem. W Jadownikach dwukrotnie (1989, 2014) nadano dziecku zestaw antroponimiczny Jan Paweł, wybór jednoznacznie motywując czią dla papieża.

Znacznie częściej na cześć papieża nominowano dzieci imieniem Karol. W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik zanotowano to miano 3 razy w XVIII w. Jako imię chrzcielne w metrykach wystąpiło 56 razy, w dwóch falach. W latach 1786-1933 było ono imieniem rzadkim, początkowo wiązanym głównie z patronem, św. Karolem Boromeuszem, nadawanym dzieciom urodzonym pod koniec października i na początku listopada, także 5 razy po chrzestnym, 2 razy po ojcu. Należy również uwzględnić wpływ lojalizmu wobec dynastii Habsburgów na wybór tego miana. Po zabójstwie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie oficjalnym następcą tronu cesarskiego został właśnie Karol Habsburg (tab. 7), z czym mogą wiązać się 4 nominacje w 1914 roku oraz 2 w roku kolejnym. Później nastąpiła w Jadownikach przerwa w używaniu tego miana (więcej o tym w rozdziale o uprzedzeniach). Imię powróciło w latach 1979-2005 (tab. 90), nadane 9 razy niewątpliwie na cześć Karola Wojtyły, od 1978 roku znanego światu pod imieniem papieża Jana Pawła II. Jako drugie imię nadano je 32 razy (1838-2005), 5 razy po chrzestnym, 2 razy po dziadku, 2 razy po ojcu. Popularne było również od 1978 roku (11 razy jako wyraz czci dla papieża), także częściej w październiku i listopadzie. Wiele

nominalacji mianem Karol w Jadownikach można wiązać ze wzmożonym kultem i internalizacją treści nauczania papieża oraz upamiętnianiem okoliczności narodzin dzieci w okresie jego elekcji, pielgrzymek do kraju oraz śmierci (korelacje między narodzinami dzieci tak ochrzczonymi a działalnością papieża w tab. 90).

Tabela 90. Okoliczności motywacji nadania imienia na cześć papieża Jana Pawła II w Jadownikach

Karol nadane jako pierwsze imię Rok i okoliczności	Karol nadane jako drugie imię Rok i okoliczności	Razem
1979 – pierwsza pielgrzymka	1978 – wybór papieża	20 razy
1984 – druga pielgrzymka	1979 – pierwsza pielgrzymka	
1988 – trzecia pielgrzymka	1980	
1992 – czwarta pielgrzymka	1982	
1994	1995 – piąta pielgrzymka	
1996	1998	
1999 – siódma pielgrzymka	2002 – ósma pielgrzymka	
2005 (po śmierci papieża dwukrotnie)	2003	
	2004	
	2005 (po śmierci papieża dwukrotnie)	

Źródło: obliczenia własne.

W roku śmierci Jana Pawła II i wyboru jego następcy nadano też w Jadownikach miano Benedykt (2005). Wśród innych imion, których geneza wyboru może mieć związek z osobą polskiego papieża, są także Emilia (imię matki Karola Wojtyły) i częściowo Karolina, nadawane dziewczynkom, którym planowano dać imię Karol, gdyby urodziły się chłopcami (por. wywiad nr 23). W Jadownikach miano Emilia wystąpiło 34 razy (1846-2005), 4 razy po chrzestnej, raz po babci, a jako drugie imię 9 razy (1882-1996), 5 razy po chrzestnej, 2 razy po babci. Imię to miało trzy fale popularności: w XIX wieku charakterystyczne było najpierw dla rodzin o pochodzeniu austriackim, później polskich szlachetkich (4 przypadki w okresie 1846-1859, 1896), następnie popularne stało się w latach międzywojennych (20 przypadków w latach 1904-1944), z ostatnimi nominacjami podczas wojny i w 1951 roku. Po raz trzeci moda na Emilię nastąpiła na przełomie XX i XXI w. (10 razy w latach 1985-2005). Nominujący wskazują niekiedy na motywację imieniem matki Jana Pawła II, także w przypadku wyboru imienia w czasie bierzmowania.

KAROLINA

Imię to w Jadownikach wystąpiło 85 razy w dwóch falach. W latach 1844-1914 jego nadawanie mogło być związane z wyrazem szacunku do cesarskiej rodziny Habsburgów. W ostatniej ćwierci XIX w. miano znalazło się w pierwszej dziesiątce najpopular-

niejszych imion, co mogło mieć związek z imieniem arcyksięcia Karola Ludwika, brata cesarza Franciszka Józefa, następcy tronu w latach 1889-1896. Tylko raz nadane po babci (1883, w rodzinie austriackiej), w latach 1901-1914 pięciokrotnie po chrzestnych, ostatnie 45 przypadków w latach 1978-2005 podyktowane było modą, uwarunkowane wciąż dla papieża Karola Wojtyły albo inspirowane nowym patronatem wpływającym na antroponimię od lat 90. XX wieku – beatyfikacja nastoletniej męczennicy Karoliny Kózki (1898-1914) pochodzącej z pobliskiej wsi Zabawy nastąpiła 10 czerwca 1987, znacząco przyczyniając się do wyboru tego miana zarówno przez nominujących, jak i bierzmowanych. Jako drugie imię nadane zostało 28 razy (1877-1926, 1983-2005), w tym 4 razy po chrzestnej, raz po babci. W ostatnich 15 latach miano Karolina znalazło się na drugim miejscu listy najpopularniejszych imion (6,1%).

Recepcja nowych imion w kontekście mikrohistorii

Proces recepcji nowych imion w zbiorze ukształtowanym w warunkach stosunkowo zamkniętego środowiska tradycyjnej małopolskiej wsi jest niezwykle interesującym problemem badawczym, pozwalającym spojrzeć na lokalną antroponimię w sposób **mikrohistoryczny** i dostrzec rozliczne powiązania między różnymi aspektami życia jednostek i całej lokalnej społeczności. Wybrane przykłady potwierdziły ten specjalny rodzaj motywacji, jakim jest nadawanie dziecku imienia ważnej, charyzmatycznej postaci, żyjącej w tej samej rzeczywistości, stanowiącej dla wspólnoty wiejskiej wewnętrzny lub zewnętrzny autorytet. Z biegiem czasu ten rodzaj motywacji został w wysokim stopniu zastąpiony przez postaci rzeczywiste lub fikcyjne, związane z kulturą masową. Nie należy natomiast zapominać, że ze zjawiskiem silnego wpływu pojedynczych jednostek na lokalną antroponimię koreluje także zjawisko odwrotne, wpływ na powstawanie uprzedzeń blokujących społeczeństwo lokalne przed stosowaniem określonych antroponimów. Obydwa te tematy są omówione szerzej w rozdziale o modzie i uprzedzeniach.

Moda i uprzedzenia jako motywy wyboru imienia

Moda w antroponimii Jadownik

Józef Bubak (1993, 20) zaobserwował, iż w zbiorze imion współcześnie często nadawanych znajdują się antroponimy „o ugruntowanej pozycji w Polsce”, ale także imiona bez dłuższej tradycji. Obecność wielu z nich jest uzasadniona przez zjawisko mody na imiona, którą Maria Malec (2001, 97) określa jako obyczaj przejściowy, zmienny, z tendencjami w kulturze, o naturze odmiennej niż tradycja i jej historyczno-kulturowe

uwarunkowania, jednak mocno wpływający na popularność określonych imion lub ich grup.

Zjawisko mody w antroponimii funkcjonuje na podobnych zasadach, jak w innych dziedzinach życia społecznego. Moda jest ze swej natury zjawiskiem zmiennym, określonym w danym czasie, najczęściej efemerycznym. Główną jej cechą jest akceptowana powszechność, odwołanie się do pewnych stereotypów, wyobrażeń, dla wywołania określonego efektu. Jak twierdzi Tomasz Leszniewski (2007, 53), moda pozwala człowiekowi odnaleźć własne miejsce w przestrzeni społecznej.

Moda wymaga rozróżnienia między stylem starym a nowym, jednak żeby mogła zaistnieć, potrzebuje do tego jednostek dokonujących świadomego, często kontrolowanego wyboru, a także społeczeństwa gotowego ten styl naśladować jako lepszy od wcześniejszego. Określone fale mody mogą być powiązane z pewnymi głębszymi przekazami, jednakże naśladowanie modnego stylu nie wymaga zrozumienia treści. Zdaniem Tomasza Leszniewskiego (2007, 54-55) „[m]oda ze swoimi wzorami jest wyznacznikiem ludzkiej tożsamości oraz granic społecznych określających przynależność grupową. Pragnienie członkostwa w danej grupie wiąże się z koniecznością respektowania obowiązujących trendów dotyczących stylu życia”.

Geneza zjawiska mody na nadawanie określonych imion jest złożona i można wyróżnić wiele jej rodzajów. W kontekście historycznym fale popularności antroponimów innowacyjnych w stosunku do dotychczasowego zbioru mogły być efektem naśladownictwa pojedynczych imion nadawanych na cześć danej osoby. W Jadownikach przez cały omawiany okres pojawiały się przypadki nadawania imion na cześć osób znaczących lub takich, które uosabiały ważne przesłanie, popierane społecznie. Nominacje te były zjawiskiem akceptowanej odmienności od powszechnego obyczaju motywowania wyboru imion względami religijnymi i rodzinnymi, o czym więcej piszę w rozdziale o recepcji nowych imion do zbioru ze względu na wpływ autorytetów i wzorców osobowo-imienniczych. Jednakże nominacje początkowo ściśle powiązane ze wzorem osobowym lub ideą były następnie naśladowane bez wnikania w przesłanie. Stawały się popularne, ponieważ wyznaczały pewne nowe trendy, nierzadko skrywające aspiracje do lepszego losu dla nominowanych.

Tomasz Leszniewski (2007, 53) podkreśla szczególnie istotne uwarunkowania podobne dla mody i tożsamości: potrzebę przynależności do wspólnoty, identyfikowania się z grupą. W antroponimii Jadownik również zaznaczają się fale mody powiązane ze zbiorowym poczuciem tożsamości. Wzrost nastrojów patriotycznych w XIX i XX wieku odzwierciedlał się w powszechnym naśladowaniu imion pochodzenia rodzimego oraz antroponimów ze zbioru chrześcijańskiego, zakorzenionych w polskiej kulturze, jak również należących do słynnych Polaków-patriotów. Antroponimy nadawane zgodnie z modą na imiona uwarunkowane narodowo omawiam w rozdziale dotyczącym wpływu świadomości narodowej na nominacje.

Moda wiąże się też z poczuciem tożsamości społecznej, która w nominacjach pojawia się jako motyw przynależności lub aspiracji do określonej klasy społecznej. W drugiej połowie XX wieku postęp i nowoczesność oznaczały „miastowość”, odcinanie się od wsi, w tym od jej tradycji antroponimicznych. Miasta, z dostępem do kultury masowej, stały się ośrodkami opiniotwórczymi, z których inspiracje płynęły falami do coraz odleglejszych prowincji. Gdy pewne antroponimy, uznawane za stosowne w kręgach uważających się za wyższe (intelektualnie lub ekonomicznie), na fali mody docierały do społecznych „nizin” oraz do obszarów odległych od opiniotwórczych centrów, stawały się etykietą symbolizującą cechy oraz postawy charakterystyczne dla tych środowisk, ulegały deprecjacji, a wraz z nimi bardzo często antroponimy należące do tej samej grupy, czy to pod względem pochodzenia, czy budowy. Podobny proces „inflacji” antroponimów miał miejsce wielokrotnie w dziejach.

W zależności od kontekstu moda staje się inspiracją wewnętrzną albo zewnętrzną w stosunku do lokalnej grupy populacji. Zdaniem Pawła Swobody (2013, 68) moda antroponimiczna wynika przeważnie z aktualnych wydarzeń, które można zaliczyć do szeroko pojmowanej kultury popularnej. Jest ona w czasach współczesnych w wysokim stopniu zależna od środków masowego przekazu (Bubak 1993, 20).

Zjawisko mody na imiona dyktowane kulturą wyższą lub niższą można obserwować w antroponimii Jadownik od początku XX wieku. Wymogi coraz bardziej nowoczesnego świata powodowały, że jeśli jadowniczanie chcieli uczestniczyć w życiu społecznym i politycznym oraz poszerzać swoje możliwości ekonomiczne, musieli posiadać nie tylko podstawowe wykształcenie, ale też wykazywać pewną otwartość na świat. Rosnąca świadomość narodowa na wsi powodowała, że „pod strzechy” trafiały czasopisma oraz dzieła literackie, przede wszystkim polskich autorów. Po raz pierwszy na wsi mógł realnie zaznaczyć się wpływ kultury na powstanie zjawiska mody na imiona. Oczywiście, w wielu przypadkach mogło to być bezrefleksyjne naśladownictwo mody na antroponimy uwarunkowane literacko – jednostki kierowały się zauroczeniem literaturą przy wybieraniu imienia dla dziecka, a znacznie większą część naśladownictwa wyboru tej jednostki, bez znajomości kontekstu. Na początku XX wieku modne stały się imiona bohaterów polskich epepej narodowych i znanych powieści, jak również miana ich autorów (zwłaszcza Mickiewicza), a nawet postaci legendarnych (np. Wanda). Inne antroponimy motywowane patriotycznie zaprezentowałam w osobnym rozdziale. W kolejnych latach, kiedy coraz większy procent ludności znajdował zatrudnienie w miastach, do Jadownik trafiała też moda na naśladownictwo imion gwiazd kina i estrady, co niekoniecznie wynikało z uczestnictwa jadowniczan w szerszej kulturze, a było jedynie wynikiem chęci nadawania antroponimów bardziej „światowych”, zasłyszanych poza Jadownikami. Były one imionami wskazującymi na aspiracje nominujących, wyrażającymi życzenie lepszego losu dla nominowanych, w owym czasie zazwyczaj utożsamianego z odejściem od ciężkiej

pracy na roli. Po II wojnie światowej, a zwłaszcza w ostatniej ćwierci XX wieku, trend ten stał się coraz powszechniejszy.

Częstsza stała się również inspiracja kulturą popularną przy nadawaniu imion dzieciom, przy czym stopniowo wpływ literatury został zastąpiony przez wzory kina i telewizji, a w czasach obecnych przede wszystkim globalną wioską Internetu. Jak twierdzi socjolog Tomasz Leszniewski (2007, 50), „rozwój komunikacji i mediów poszerza zakres jednostkowego doświadczenia dając osobie szanse na równoczesne uczestniczenie w zdarzeniach odbywających się w różnych miejscach na kuli ziemskiej”, a przy tym

świat mediów zmienia jakość ludzkich identyfikacji nierzadko odrealniając sposób ich przeżywania. Często rzeczywistość wirtualna stanowi przestrzeń budowania wspólnoty i poszukiwania bliskości przy (...) pominięciu realnego otoczenia. Realizacja wzorów mody w codzienności zapobiega wykluczeniu jednostek z aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym (Leszniewski 2007, 55).

W Jadownikach brak może przysłowiowej Izaury, personifikacji zjawiska bezkrytycznego nadawania dzieciom imion gwiazd filmowych lub postaci wykreowanych przez kino albo seriale. Imiona takie rażą ogromną odmiennością na tle lokalnego zbioru imion, jednak antroponimy pojawiające się pewną falą zawsze znamionują motywację określoną modą. Takimi mogą być na przykład imiona wyznaczające horyzonty pokoleń, kiedy to były one szczególnie popularne – w latach 20. i 30. XX wieku: Adela, Eleonora, Janina, Stefania, Stefan, Roman, Romuald, Wanda; w latach 30.-60. XX wieku: Andrzej, Barbara, Bożena, Danuta, Grażyna, Halina, Irena, Janusz, Jerzy, Krystyna, Lucyna, Marian, Ryszard, Teresa, Zbigniew (por. tab. 23-25). W latach 70. i 80. XX moda była jednym z głównych motywów wyborów antroponimicznych (por. tab. 26), a do imion popularnych należały wtedy miana zakorzenione w polskiej tradycji, od wielu pokoleń zaadaptowane do specyfiki języka polskiego, co czytelne było zwłaszcza w warstwie hipokorystycznej.

Moda antroponimiczna bardzo często odzwierciedla sytuację młodego pokolenia stającego się rodzicami. Zjawisko emigracji zarobkowej w czasach poprzedzających przynależność Polski do wspólnoty unijnej oddziaływało na wybór imion mających potwierdzić emigracyjne horyzonty danej rodziny (por. ankiety, przykłady: Alan, Amanda, Angelica, Eryk, Jessica, Kewin, Klaudia, Nicola i jej odmiany, Oliwia, Oliwier, Samanta, Sandra itp). Wejście Polski do Unii Europejskiej spowodowało dużą falę migracji zarobkowych do państw Europy Zachodniej, Północnej i Południowej. Rodzące się tam dzieci często otrzymywały imiona modne i popularne w danym państwie czy regionie (por. tab. 100-101). Współcześnie wartością stała się uniwersalność: wzorów osobowych, usytuowania imion na tle kultury zachodniej, pisowni. Te trendy stosowane były jako powszechne na przełomie wieków XX i XXI przez Polaków w Polsce i za granicą, jak i ogólnie przez mieszkańców Europy. Postawy te, kultywowane nie tylko w modzie antroponimicznej, znamionujące gotowość do zmian,

niepewność co do kraju, w jakim przyjdzie spędzić życie, pewną deklarację otwartości i przystosowania się do możliwości/konieczności migracji zarobkowych, nierzadko wynikają również ze związków międzynarodowych, międzykulturowych, z tworzenia rodzin mieszanych.

Antymoda

Przeciwieństwem mody są antroponimy incydentalne. Skalę tego zjawiska w obrębie zbioru imion omówiłam w osobnym rozdziale (por. tab. 36). W Jadownikach, według statystyk przygotowanych na podstawie danych z lat 1784–2005, pojawiło się w sumie 75 pojedynczych antroponimów, w tym 40 żeńskich i 35 męskich. Jeśli jednak od tego zbioru odejmie się jeszcze miana należące do dzieci obcokrajowców, a także znane już wcześniej z najstarszych źródeł, jak również posiadające odpowiedniki z odrobinę tylko odmienną grafia (kwestia jednej litery) albo odpowiedniki w grupie imion drugih, to w ścisłym gronie pojedynczych nominacji pozostaną tylko 24 imiona kobiece oraz 12 męskich: Walerian (1809), Felicjana (1812), Anioł (1830), Anzelm (1843), Bonawentura (1845), Olimpia (1845), Pankracy (1851), Gustawa (1885), Leontyna (1894), Eugenia (1897), August (1899), Domicela (1910), Emilian (1923), Arnold (1925), Blandyna (1936), Ligia (1938), Wilhelmina (1939), Pelagia (1947), Sławomira (1948), January (1951), Zenona (1953), Marzanna (1961), Fryderyka (1964), Tatiana (1964), Jaromir (1974), Greta (1982), Żaneta (1989), Ksenia (1993), Idalia (1995), Hiacynta (1996), Mieszko (1998), Hildegarda (2000), Nikoleta (2000), Milan (2002), Dobrosława (2003), Sandra (2005). Proporcje nominacji incydentalnych w obrębie płci odzwierciedlają przedstawioną uprzednio teorię o większej otwartości społeczeństwa na urozmaicenie antroponimiczne w grupie kobiet. Jednakże jedynie przyszłość może potwierdzić faktyczną incydentalność i dosłowną niepowtarzalność wymienionych antroponimów. Wielokrotnie bowiem w dziejach antroponomii miały miejsce nieoczekiwane powroty pewnych imion lub ich grup.

W temacie mody oraz antymody, czyli ucieczki od mody, mieści się także zjawisko kulturowo-językowe, jakim jest poszukiwanie oryginalności jako reakcja wyrażająca niechęć do mody antroponimicznej. Zjawisko to określane jest przez psychologów antroponomii jako efekt sprzężenia zwrotnego (*the preference-feedback hypothesis*). Zdaniem Krystyny Doroszewicz (2003, 103) bezpośrednim uzasadnieniem frekwencji określonych antroponimów jest społeczne odczucie ich atrakcyjności, co pozostaje w zgodzie z aspiracjami rodziców do podkreślenia własnej oraz dziecka wyjątkowości i oryginalności (por. Leszniewski 2007, 52).

Zjawisko mody na imiona oryginalne pojawiło się w drugiej połowie XX wieku i nasiliło w XXI wieku. Z przyczyn oczywistych lista imion aspirujących do oryginalności byłaby długim spisem jednostkowych nominacji lub dowodem efemeryczności

pewnych mód, lecz samo zjawisko jest już widoczne nawet w bardzo rozszerzonym zbiorze pierwszej dziesiątki rankingu opracowanego dla tamtych lat (por. tab. 26-27, 100-101). Efektem dążenia do oryginalności jest poszerzenie się zbiorów antroponimicznych, duża liczba jednostkowych nominacji, wariacji graficznych, emancypowania się hipokorystyków oraz innojęzycznych form antroponimów znanych w Polsce, co jest widoczne również w Jadownikach. Ta tendencja antroponimiczna, dążąca do wpisania się w trend antymody, ma związek z wyróżnioną przez Tomasza Leszniewskiego (2007, 53) potrzebą indywidualizacji, równie istotną jak identyfikacja w budowaniu tożsamości swojej i swojej rodziny. Nominujący, w poszukiwaniu oryginalności imienia dla swego dziecka, nie są jednak w stanie przewidzieć postępującego za dokonaną przez nich oryginalną nominacją zjawiska naśladownictwa, skutkującego nierzadko lokalną (lub szerszą) modą na to konkretne imię. Na przykład miano Julia, które zanikło w zbiorze po pierwszej fali zagęszczonych nominacji w początkach XX wieku (1909-1949), zostało nadane na początku XXI wieku po długiej przerwie i było wówczas imieniem bardzo w Jadownikach oryginalnym, a zaraz potem już modnym w całej Polsce, co dla nominujących stało się zaskoczeniem (ankieta nr 45).

Kolejną falą antymody jest reakcja na opisaną powyżej modę na oryginalność oraz naśladownictwo antroponimii europejskiej, możliwą do zaobserwowania w latach 80. i 90. XX wieku oraz na początku XXI wieku. Reakcję tę stanowi powrót do zbioru tradycyjnych imion polskich i chrześcijańskich, dostrzegalny zarówno w Jadownikach, jak i w całej Polsce. Popularność imion tradycyjnych ma swój początek w dużych ośrodkach miejskich, i raczej wśród nominujących o wyższym wykształceniu, którzy bez kompleksów preferują imiona ugruntowane w przeszłości Polski, zarówno tej szlacheckiej, jak i wiejskiej, wykazując dystans do antroponimów „serialowych”, coraz częściej kojarzących się ze środowiskami niestabilnymi ekonomicznie. Zjawisko to objawiło się najpierw w postaci rosnącej popularności uważanych za najbardziej „polskie” antroponimów: Anna, Maria, Zofia, Jan, Franciszek, Stanisław, by następnie, po odczuciu nasycenia pokolenia dużą częstotliwością wymienionych nazw, nominujący zaczęli sięgać po tradycyjne miana o nieco rzadszej częstotliwości nadawania, świadomie szukając inspiracji wśród imion własnych przodków (por. tab. 27, 32, 100-101). Tendencja wkrótce objęła całą Polskę, docierając do wszystkich środowisk. Obecnie motywacja ta obrazuje również kierunek mentalny, w jakim zmierza społeczeństwo współcześnie: podkreślenie polskości i katolicyzmu, dystans do sposobu życia świata zachodniego, krytycyzm wobec polityki Unii Europejskiej, powroty z emigracji zarobkowej, wreszcie – postępująca nacjonalizacja Polski. Postawa ta jest powszechna, choć niekoniecznie świadoma. Obserwować ją można wielokrotnie w wyborach antroponimicznych w obrębie tych samych rodzin, w których starsze dzieci noszą imiona natury kosmopolitycznej lub

z dążnością do oryginalności, a młodsze nominowane są antroponimami zakorzenionymi w polskiej tradycji.

Próbę szczegółowego umotywowania wyboru imion nadanych w Jadownikach można znaleźć w słowniku etymologiczno-motywacyjnym zamieszczonym w aneksie.

Uprzedzenia antroponimiczne

Moda w antroponimii jest zjawiskiem rozpoczynającym się od jednostki wprowadzającej nowe imię do zbioru. Na drugim krańcu tego procesu społecznego istnieje zjawisko odwrotne – społeczna reakcja na antywzór osobowy, skłonność do unikania pewnych imion, głównie z powodu stereotypów z nimi związanych, ukształtowanych lokalnie albo funkcjonujących na szerszym obszarze.

O istnieniu zjawiska świadczą imiona, które wyszły z użycia. Niektóre po prostu pojawiły się incydentalnie. Były one ewenementem w dniu nominacji i takim pozostały. Inne antroponimy, pozostające w mniej lub bardziej powszechnym użyciu, znikwały na pewien czas i potem powracały. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego w ogóle znikwały. W świetle analizy danych zapisanych w metrykach chrztów nie zawsze jest możliwe postawienie tezy, iż konkretne imię zostało wycofane ze zbioru z powodu zaistnienia swoistego nieformalnego tabu antroponimicznego. Niekiedy światło na tę sytuację rzucają przekonania wyrażone w ankietach, wywiadach.

Zniknięcie antroponimów częściowo uzasadnia zmiana w priorytetach. Z tego powodu w czasach współczesnych odeszła w zapomnienie część imion stosowanych we wcześniejszych stuleciach, nawet jeśli kult określonych świętych warunkujących wtedy wybór przetrwał w Kościele katolickim, do którego nadal przynależy większość obecnie żyjącej w Jadownikach populacji. Analogicznie, nawet jeśli społeczeństwo tej miejscowości kierowało się przy wyborze pierwszych i drugich imion względami rodzinnymi, w drugiej połowie XX wieku zaczęto unikać tych, które uważano za rzadkie, dziwaczne, staromodne i ośmieszające. Zdaniem Marii Malec (2001, 89)

pewne imiona, zwłaszcza rzadziej używane, bardziej zindywidualizowane, są łączone z określonymi osobami i nabierają znaczenia związanego z charakterystycznymi cechami nazywanej osoby, zwykle ujemnymi. W środowiskach wiejskich taka semantyzacja imienia prowadzi często do jego deprecjacji, a w następstwie do unikania danego imienia z jednej strony, z drugiej zaś do powstawania przezwisk odimiennych,

o czym świadczą przykłady z licznych miejscowości z całej Polski, np. Adam „głupi i niezgrabny”, Baśka „niska, gruba i zdrowa”, Ewa „kłótniwa/chuda/skąpa”, Klara „plotkara”, Grzegorz „chciwy”, Grześ „głuptas”, Maciek „niski i gruby”, Kacper „grubas” itd. (Zaręba 1957; 1959; Gołębiowska 1971, 13-14, za: Malec 2001, 89). Na temat znanych współczesnym mieszkańcom Jadownik stereotypów związanych z imionami, niekoniecznie wartościujących antroponimy pozytywnie lub negatywnie, piszę więcej w rozdziale na temat analizy ankiet.

Niekiedy pojawia się także autorytet deprecjonujący swą opinią określone imiona. Na przykład Mieczysław Rościszewski w książce *Pani Domu* wydanej w 1904 roku stwierdzał:

Używać imion starożytnych nie należy – można bowiem dziecko nasze narazić na śmieszność – np. Kunegunda, Balbina, Leokadya, Genowefa, Marcyanna, Honorata, Weronika, Agnieszka, Marcela, Franciszka, Agata, Apolonia, Eulalia, Eufrozyna, Katarzyna itp., w ogóle wszelkie imiona prababek, są dziś stanowczo dla naszych dziewczątek nieodpowiednie. (...) Nieodpowiednimi są również dla chłopców imiona, stanowiące przywilej gminu, jak: Bartłomiej, Marcin, Franciszek, Maciej, Tomasz, Marcyan, Onufry, Agapit, Anzelm, Dydak, a nawet Piotr, Paweł i Wojciech. Również nie nadaje się już imion bohaterów chłopcom, np. Napoleon, Cezar, Maryusz, Achilles itp., jak pannom imion zbyt cikliwych, np. Klara, Tekla, Modesta (Pirug 2019).

Przykłady uprzedzeń antroponimicznych w Jadownikach – analiza przypadków

Aby prześledzić drogę powstawania uprzedzeń w antroponimii Jadownik, posłużę się analizą kilku imion, na których zmienność w czasie, a szczególnie zniknięcie z puli zbioru imion, miały wpływ wzory imiennicze postrzegane jako negatywne. U źródła powstania stereotypów mogły stać realne osoby, żyjące w Jadownikach lub w ich okolicy, jak również osoby znane w świecie, budzące reakcje negatywne wśród mieszkańców Jadownik, albo też postaci fikcyjne, które zakorzeniły się w kulturze popularnej, powodując pejoratywne skojarzenia. Możliwe jest także budowanie negatywnych stereotypów wpływających na odbiór społeczny pewnych antroponimów na podstawie przypisania tych imion do określonych grup społecznych czy nacji.

KATARZYNA

Miano to należy do najbardziej popularnych w Jadownikach. Trzykrotnie zostało zanotowane w najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik (XVI, XVII, XVIII w.), a w zestawieniu dla całej populacji noworodków płci żeńskiej ochrzczonych w Jadownikach w latach 1784-2005 znajduje się na trzecim miejscu w rankingu częstotliwości pierwszych imion i na szóstym w rankingu imion drugich. A jednak mimo tej dużej częstości nadawania w lokalnych dziejach tego imienia można spotkać istotną, zauważalną przerwę, szczególnie widoczną na tle wcześniejszej dużej frekwencji. Pod koniec XVIII stulecia miano to osiągało częstotliwość 8,5%. W kolejnych ćwierćwieczach XIX wieku nadano je 9,4%, 11%, 14,3% i 10,2% populacji nowo narodzonych dziewczynek, jednak na początku XX wieku to imię otrzymało już tylko 3,7% dziewczynek. Z każdym rokiem, aż do 1913, tendencja była malejąca, po czym nastąpiła 49-letnia przerwa w nominacjach tym imieniem, urozmaicona tylko dwoma

wyjatkami: w 1918 roku i w 1936 roku (0,08% frekwencji w okresie międzywojennym, 0% w czasie II wojny światowej). Imię to zaczęło powoli powracać do użycia od 1962 roku (0,57% populacji), a w latach 70. i 80. XX wieku osiągnęło znów 6,6% frekwencji w populacji dzieci płci żeńskiej. Na przełomie wieków nadal pozostawało imieniem popularnym, z frekwencją 5,2%. W dwóch ostatnich okresach miano znalazło się na trzecim miejscu w rankingach.

Oczywiście przyczyn tej nagłej zmiany upatrywać można w modzie. Jak już wspomniano, w latach międzywojennych społeczność Jadownik podejmowała migracje zarobkowe, otwierając się na świat i kulturę masową i z tego świata przywożąc nowe imiona, nadawane z inspiracji mody lub innych pobudek, co mogło powodować wypieranie, deprecjację starych imion. Może również demotywująco na ten stan wpływały opinie podobne do tej, którą opublikował Mieczysław Rościszewski – że nie wypada nadawać tego „starożytnego” miana.

Jednakże oprócz tego istotny jest wpływ pejoratywnych skojarzeń, powstałych w społeczności lokalnej pod wpływem określonych wydarzeń, którym ówczesny proboszcz Feliks Borkowski poświęcił sporo miejsca w kronice parafialnej. Ich bohaterką była Katarzyna Niedźwiecka, córka grabarza.

Dnia 13 lipca 1863 powróciwszy około godziny 6-tej po południu z odpustu z Dembna, a zsiadłszy ledwie z wózka, zastałem na dziedzińcu mojego gospodarza Marcina Kucię z rozdartą kamizelką i koszulą. Gdym się zapytał co się to ma znaczyć, odpowiedział mi tenże, że Kaśka Niedźwiedzionka córka grabarza (i zostająca w służbie na plebanii), przy żniwie żyta na wzgórzu – uderzyła na niego z sierpem w rękę i rozdarła mu kamizelkę i koszulę. Wybadawszy przyczynę i wszystkie okoliczności tego niecnego postępku i zważywszy, że jedynie złość szatańska powodowała tę wyrodną dziewczkę do podobnego czynu, kazałem zawołać przysiężnego i w obecności ludzi którzy byli świadkami jej karygodnego czynu przy żniwie – kazałem jej dać 3 różgi. Wstawszy z ziemi – poczęła Kaśka Niedźwiedzionka przeklinać i wyzywać – przysiężnego i gospodarza, lecz tego nie chciałem więcej słuchać.

Dnia 17 lipca 1863 około godziny 11 w nocy powstał z niewiadomej dotąd przyczyny wielki ogień w Brzesku, spaliło się wtenczas wiele domów prywatnych naokoło rynku, apteka, bożnica żydowska, pański dom murowany, dostał się nareszcie ogień na Kościół parafialny, który przed niedawnym czasem pięknie był odmalowany i przyozdobiony – ze wszystkim zgorzał razem z plebanią i stajniami plebanowskimi. Gdy po tem ogniu Kaśka Niedźwiedzionka poszedłszy do Brzeska przypatrzyć się temu zniszczeniu, powróciła do domu, zaczęła przepowiadać, że i z plebanią w Jadownikach to samo się stanie. Trwały te proroctwa przez 3 dni, że na plebanii palić się będzie, lecz na to nie zważano. Dnia 25 lipca 1863 we wtorek – gdym właśnie siadł do obiadu – powstał nagle gwałt, że się pali! Wybiegam na dziedziniec, a tu stodoła do której już większa część żyta była zwieziona – stoi w płomieniu! Spaliła się stodoła z całym zapasem, sprzętem gospodarskim i słomy! – Nie koniec na tem! Znowu zaraz drugiego dnia po ogniu – w całej wsi runęła pogłoska, że się palić będzie na plebanii, aby się i we wsi mieli wszyscy na ostrożności. Powynoszono. Skończyło się domniemywanie fauszywe (pisownia oryginalna, zapis ręczny, *Liber memorabilium*, ostatni wpis proboszcza Feliksa Borkowskiego).

Ta pełna dramatyzmu opowieść przybliża dalekie od sielanki życie wsi. O postaci głównej bohaterki tych wydarzeń niewiele wiadomo, ale bardzo szczegółowa analiza ksiąg metrykalnych odsłania różne aspekty tej sięgającej jeszcze XVIII wieku historii. Już wtedy w Jadownikach, w domu pod numerem 145, usytuowanym w najbliższym sąsiedztwie kościoła parafialnego, mieszkała rodzina Pankowiczów, o nietutejszym nazwisku wskazującym na obce, może szlacheckie lub mieszczańskie pochodzenie. Ta rodzina pozostawała w bliskich stosunkach z elitą wsi: proboszczem, rodziną organistów. Wnuczka pierwszego znanego z metryk Pankowicza poślubiła Marcina Kucię, który pracował jako gospodarz (ekonom) na gruntach należących do proboszcza parafii i został wymieniony w historii opisanej przez księdza Borkowskiego jako pokrzywdzony. W domu nr 145 zamieszkała także w tym czasie inna nietutejsza rodzina. Być może nie chodzi o ten sam budynek mieszkalny, lecz inny, położony w sąsiedztwie, należący do tej samej własności i oznaczony tym samym numerem domu. Była to rodzina Walentego i Ewy Rolkiewiczów, również utrzymujących bardzo zażyłe kontakty z proboszczem, akuszerką oraz organistami, wielokrotnie zapraszających te osoby w kumy. Rolkiewiczowie mieli dziewięcioro dzieci, lecz tylko o najstarszym przetrwały informacje, iż założył własną rodzinę i mieszkał z nią wraz z rodzicami. Reszta rodzeństwa prawdopodobnie zmarła w dzieciństwie (zgon niektórych zanotowano w księgach chrztów jako późniejsze uzupełnienia). Po śmierci Walentego Rolkiewicza wdowa po nim poślubiła Jakuba Niedźwieckiego, prawdopodobnie będącego jednym z potomków wspomnianego w źródłach w roku 1616 sołtysa tej wsi Floriana Niedźwiedzia, wsławionego zbudowaniem nowej kaplicy św. Anny na Bocheńcu na miejscu poprzedniej, istniejącej od niepamiętnych czasów (por. tab. 1; por. Okas 1994, 49). Jakub Niedźwiecki był określany jako grabarz, być może nawet odziedziczył tę profesję po Rolkiewiczu, pierwszym mężu swej żony Ewy. Jakub Niedźwiecki i Ewa Rolkiewiczowa Niedźwiecka mieli dwie córki. Pierwsza z nich to właśnie Katarzyna Niedźwiecka, urodzona 21 listopada 1829 roku pod tym samym numerem domu 145. Jej chrzestnym był organista Józef Puchalski.

Katarzyna Niedźwiecka miała 7 lat, gdy po śmierci jej matki ojciec założył nową rodzinę. Urodziło mu się jeszcze pięcioro dzieci, a chrzestnymi niektórych z nich byli proboszcz lub organistowie. Być może w tym samym czasie doszło do jakiegoś konfliktu o własność z Pankowiczami, ponieważ przy urodzeniu kolejnych dzieci Rolkiewiczów, a potem Niedźwieckich wpisywane były różne numery, zbliżone do pierwotnego (140, 147 – może w ten sposób oznaczane były kolejne budynki należące do gospodarstwa). Kiedy Katarzyna miała 20 lat, właśnie urodził się pierwszy syn jej późniejszego oponenta Marcina Kuci z Anną Pankowicz, zarejestrowany pod tym samym numerem domu 145. W chwili konfliktu w roku 1863 Katarzyna Niedźwiecka miała 34 lata, pozostawała niezamężna („dziewka”) i prawdopodobnie nigdy nie założyła rodziny. Pracowała w gospodarstwie proboszcza. Po konflikcie z sąsiadem i gospodarzem plebańskich

dóbr, Marcinem Kucią, i profetycznej aktywności, została ukarana nie tylko różgami, ale i wygnaniem („powynoszono”). Żyła do roku 1877, kiedy to zmarła zaopatrzona sakramentami w domu swej młodszej siostry. Jej ponura sława czarownicy zdolnej wywołać pożar przetrwała ponad 100 lat od opisywanych wydarzeń (por. wywiady nr 8, 12, 15-16, 26), o czym świadczy m.in. fakt, że w 1974 roku zrezygnowano z nadawania imienia Katarzyna ze względu na to, że jest to miano czarownicy (wywiad nr 26). Natomiast o tym, że sam konflikt nie do końca był jednoznacznie oceniany, może świadczyć fakt, że choć plebański ekonom Marcin Kucia i jego potomkowie żyli później nadal w komitywie z kolejnymi proboszczami, ich gospodyniami, rodzinami organizując z Jadownik i Szczepanowa, zapraszając ich w kumy, to jednak w trzecim pokoleniu dwaj wnukowie Marcina Kuci, Jan Władysław oraz Stanisław, na etapie kształcenia w seminarium postanowili o zmianie nazwiska na Krzemieniecki, uważając nazwisko Kucia za niewłaściwe (Świerczek 2010, 60-61).

BOLESŁAW, IGNACY, WOJCIECH

Miano Bolesław nie było znane w Jadownikach aż do 1886 roku, kiedy to proboszczem został ks. Bolesław Gruszczyński (por. tab. 88; więcej w rozdziale o recepcji nowych imion). Tabu imiennicze powstało zaś w wyniku okoliczności ostatniej nominacji tym imieniem, która w metryce chrzcielnej zaopatrzona jest następującą adnotacją w rubryce „ojciec chrzestny”: „Za Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta Starosta Powiatowy Aleksander Kowalik” (*Liber baptisatorum*, t. VIII, s. 287, z numerem 31 w roku 1947). Fakt występowania Bolesława Bieruta w roli rodzica chrzestnego w metrykach Kościoła katolickiego jest swego rodzaju ewenementem i wart jest dokładnej analizy.

Temat „chrześniaków prezydenta” genezę sięga roku 1926, kiedy to prezydent Ignacy Mościcki wydał dekret, iż każdy siódmy syn katolickiej, niekaranej i rdzennie polskiej rodziny będzie chrześniakiem prezydenta i otrzyma jego imię jako pierwsze lub drugie, jeśli w rodzinie był już Ignacy. Prawo to miało na celu wspieranie polityki prorodzinnej. Wiązało się z przywilejami dla prezydenckich chrześniaków. Mieli oni otrzymać prawo do: nauki w kraju i za granicą, także na studiach wyższych; stypendiów, przejazdów i opieki zdrowotnej, a wszystko to bezpłatnie. Zniżki na przejazdy otrzymywało także rodzeństwo uprzywilejowanego chrześniaka prezydenta. Największą bonifikatą miało być jednak uposażenie w postaci książeczki oszczędnościowej z jednorazowym wkładem 50 zł, fundowanym przez prezydenta na samodzielny start w życie młodych Ignacych. Aby siódmy syn mógł zostać chrześniakiem prezydenta Mościckiego, jego rodzice musieli w kancelarii prezydenta złożyć wniosek wraz z opinią z parafii lub urzędu. Proboszczowie i urzędnicy mieli obowiązek czuwania nad całością procesu, w tym także informowania rodzin wielodzietnych o zaistniałym

przywileju. Po pozytywnym rozpatrzeniu prośby kierowanej na ręce prezydenta w jego imieniu do chrztu dziecko trzymał starosta lub wojewoda. Wybuch II wojny światowej zniweczył przywileje chrześniaków prezydenta. Konto przedwojennej Pocztowej Kasy Oszczędności przejęła Państwowa Kasa Oszczędności, ale nie wypłacała już jej zobowiązań. Stypendia, zniżki na przejazdy, darmowe leczenie również były wykonywane w niewielkim stopniu, ponieważ w chwili wybuchu wojny najstarsi chrześniacy mieli zaledwie kilkanaście lat, a najmłodsi byli małymi dziećmi. Zawierucha wojenna spowodowała także braki w danych: wiadomo jedynie, że prezydent Ignacy Mościcki miał kilkuset chrześniaków. Ich liczbę szacuje się na około 300, niektóre źródła podają 500. W czasach współczesnych żyjący chrześniacy założyli Stowarzyszenie Chrześniaków Prezydenta II RP Ignacego Mościckiego (Umińska 1983, 142; www.tradycja.zst.tarnow.pl; www.wielkopolskie.naszemiasto.pl/artukul/wszystkie-dzieci-prezydenta; www.rp.pl).

Z pewnością mimo wyraźnej sprzeczności w założeniach ideologicznych władza ludowa Polski powojennej dostrzegła pozytywny aspekt wizerunku „ojca chrzestnego” dzieci z rodzin wielodzietnych, jaką mógł pełnić przywódca narodu. Kraj, wyczerpany po wojnie, potrzebował wyżu demograficznego i wszelkie wsparcie dla polityki prorodzinnej miało tu znaczenie. W tej atmosferze Bolesław Bierut, prezydent PRL od 5 lutego 1947 do 20 listopada 1952, zdecydował się kontynuować przedwojenne tradycje stworzone przez Ignacego Mościckiego. Nie trwało to jednak długo ze względu na postępującą walkę z Kościołem. Obecnie trudno jest nawet wstępnie ustalić, ilu chrześniakom Bierut użyczył swego imienia, prawdopodobnie jednak ich liczba jest bardzo niewielka.

Bolesław Aleksander Pawlikiewicz z Jadownik jest jednym z pierwszych chrześniaków Bieruta. Świadczy o tym data urodzenia 27 maja 1947, data chrztu 12 lipca 1947, obie niedługo po objęciu przez niego władzy. Sam imiennik prezydenta był ósmym synem, a przy tym jedenastym dzieckiem swoich rodziców, rolników Stanisława i Ewy Pawlikiewiczów (pierwotnie w księgach metrykalnych nazwisko to pisano Pawlikowicz, zmiana nastąpiła po 1968). Starsze rodzeństwo Bolesława nosiło na ogół powszechne w Jadownikach imiona: Tadeusz (1923 – zaginiony podczas wojny), Zofia (1925), Adam (1927), Amalia (1931), Stanisław (1934), Józef (1935), Jan (1936), Helena (1938), Franciszek (1939), Eugeniusz (1944). Chrześniak prezydenta otrzymał dwa imiona na cześć ojców chrzestnych, nominalnego Bolesława Bieruta i rzeczywistego, którym został wymieniony w metryce starosta powiatowy Aleksander Kowalik, delegat Rządu Tymczasowego z Lublina z ramienia PPS-u. Matka chrzestna, Maria Gołąbkowa, również była związana z ówczesną władzą ludową. Omawiany przypadek jest precedensem w sferze kontaktów państwa z Kościołem.

Ze wspomnień rodziny Bolesława Pawlikiewicza wynika, że chrzest miał charakter niezwykle uroczysty (por. wywiad nr 1). Dziecko było wiezione do kościoła samochodem starosty w towarzystwie miejscowych notabli. Rodzice noworodka otrzymali

talony na produkty spożywcze, by mogli urządzić chrzciny, a dyrektor szkoły w Jadownikach został zobowiązany do udostępnienia sali w szkole, żeby zapewnić imprezie należyłą oprawę (rodzina dziecka mieszkała w małym, jednoizbowym domku krytym strzechą). W szkole gościli sami dostojnicy, a rodzinę dziecka zaproszono po ich wyjściu. Wśród przywilejów ofiarowanych chrześniakowi prezydenta Bolesław Pawlikiewicz wymienia darmowe przejazdy kolejowe i jakieś bliżej nieokreślone pieniądze, które przepadły w wyniku inflacji. Pamięta także jedną podróż z rodzicami do Warszawy w celu poznania się z ojcem chrzestnym. W późniejszych latach matka tej rodziny została jeszcze uhonorowana brązowym krzyżem zasługi. Pan Bolesław przyznaje: „Dowiedziałem się z telewizji, że Bierut miał w sumie czterech chrześniaków, ale nie wiem, czy zostałem policzony jako jeden z nich, czy byłbym kolejnym” (wywiad nr 1; Jakubowska 2013). Samą kwestię genezy swego miana imiennik powojennego prezydenta ocenia negatywnie: niecodzienne okoliczności chrztu wywołały we wsi krótkotrwałą sensację, natomiast tajemnicza śmierć Bolesława Bieruta zakończyła zainteresowanie jego chrześniakiem i w praktyce też przywileje. W latach transformacji ustrojowej pan Bolesław nie uważał imienia i związanej z nim historii za atut i starał się „tym nie chwalić”. Można ocenić z dużym prawdopodobieństwem, że dystans do imienia Bolesław wytworzył się w społeczności wiejskiej bardzo szybko po tym ważnym wydarzeniu, ponieważ od roku 1947 nie nadano więcej w Jadownikach tego popularnego w latach przedwojennych miana.

W powiecie brzeskim nie był to jedyny przypadek. Prasa z pierwszych lat powojennych informuje, iż

do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej p. Bieruta zwrócił się wieśniak z pow. brzeskiego, Ludwik Nadolny, z prośbą o utrzymanie do chrztu jego siódmego syna, Pan Prezydent wyraził na to swoją zgodę, polecając, aby w jego imieniu udział w tym akcie wziął starosta brzeski. Prezydent Bierut polecił wręczyć w swym imieniu chrześniakowi tysiąc złotych w darze (*Dziennik Polski* nr 137 z dnia 24 czerwca 1945, strona 3, za: www.brzesko.ws).

O chrześniaku Bieruta słyszano też w okolicy Przyborowa, na północ od Brzeska (wywiad nr 30). W Polsce temat chrześniaków Bieruta jest mniej znany niż chrześniaków Mościckiego.

Także w nadawaniu imienia Ignacy nastąpiła długa przerwa. W Jadownikach nadano je przy chrzcie ze zmienną częstotliwością 69 razy (1786-1954), z czego blisko jedną trzecią w lipcu w związku z kultem patrona (wyróżnia się też udział w styczniu – święto innego patrona); 16 razy po chrzestnym, 4 razy po dziadku, 2 razy po ojcu. Jako drugie imię nadano je 21 razy (1792-1955), w tym 5 razy po chrzestnym, 3 razy po dziadku, 4 razy po ojcu. Statystyki te jednak dotyczą głównie XVIII i XIX wieku. W XX stuleciu imię to nie było stosowane prawie wcale – tylko pięć razy jako pierwsze imię w następujących latach: 1915 (po chrzestnym), 1917 (patron), 1920 (chrzestny i patron), 1940 i 1954 (po dziadku). Trudno jest poznać przyczynę aż tak długiej,

ponadstuletniej przerwy (kolejne nominacje miały miejsce dopiero w XXI wieku). Być może jedną z możliwych pobudek unikania tego miana było deprecjonowanie pozycji Ignacego Mościckiego, prezydenta II Rzeczypospolitej w latach 1926-1939, przez społeczeństwo, wyrażające raczej poparcie dla sprawujących faktyczną władzę. W antropologii tego okresu zaznaczają się silne tendencje do nominowania chłopców imionami Józef i Edward, na cześć Piłsudskiego i Rydza-Śmigłego, a po prezydenturze Mościckiego, oprócz niewątpliwych zasług w regionie małopolskim, np. inwestycji w tarnowskich Mościcach, pozostało też lekceważące powiedzenie związane z piosenką ludową: „tyle znaczy co Ignacy, a Ignacy gównu znaczy”, którego cytowanie było przypisywane premierowi Kazimierzowi Bartłowi (Chojnowski 1992, 216).

Analogiczne, niezbyt przychylne stanowisko względem aktualnej władzy było uważalne w Jadownikach w okresie stanu wojennego (1981-1983), kiedy to nieoficjalna umowa społeczna spowodowała powstanie uprzedzeń i w konsekwencji zaprzestanie nadawania jeszcze niedawno popularnego imienia Wojciech, w tym czasie jednoznacznie kojarzonego z generałem Jaruzelskim (wywiad nr 15).

ADOLF

Imię pochodzenia germańskiego o szlachetnej semantyce, w Polsce znane od średniowiecza i posiadające średniowiecznego patrona, częściej nadawane w XIX wieku, z inspiracji literatury francuskiej. W Jadownikach wystąpiło 11 razy, pierwsze dwa razy nadane dzieciom nieślubnym, jako imię stygmatyzujące (1864, 1866). Moda na to imię nastąpiła w Jadownikach w latach 1908-1938, prawdopodobnie na fali popularności aktora Adolfa Dymyzy. Przez niektóre rodziny imię to wybierane było nawet kilkakrotnie. Ostatnie nominacje mogły być motywowane podobieństwem do imion rodziców (1936 – Albin i Albina) oraz urodzeniem dokładnie w dniu imienin (1938). Później zaprzestano w Jadownikach nadawać to miano, ponieważ było ono jednoznacznie kojarzone z Adolfem Hitlerem. Po wojnie tylko raz ochrzczono dziecko tym imieniem (1956), brak jednak jednoznacznych źródeł motywacji. Można przypuszczać, iż miano to zostało wybrane z uwagi na podobieństwo do imienia matki chrzestnej (Adeli). W Jadownikach imię Adolf było zresztą formą używaną wyłącznie w sytuacjach oficjalnych, natomiast powszechnie stosowano formy hipokorystyczne *Dolek*, *Doluś* (por. wywiady nr 12, 15). Być może pozwalało to radzić sobie osobom noszącym to imię z trudnym bagażem skojarzeń z II wojną światową, której mieszkańcy Jadownik byli świadkami, bowiem w Jadownikach w tym czasie stacjonowało wojsko niemieckie. Dokonywało ono pacyfikacji wsi, prowadziło akcje skierowane przeciwko partyzantom skupionym w Armii Krajowej, a także eksterminację społeczności żydowskiej. Dużą część jadowniczan wywieziono do obozów koncentracyjnych, obozów pracy i na roboty przymusowe do Niemiec. Nawet więc dla pokoleń urodzonych

po wojnie miano Adolf jest imieniem tak silnie obciążonym negatywnymi stereotypami, iż w ankietach wymieniają je jako imię ośmieszające i obraźliwe (więcej w rozdziale dotyczącym analizy ankiet).

Wzory i antywzory osobowe – Karol, Wit

Zmienność w obrębie częstotliwości nadawania imion Karol i Wit przebiega podobnie jak występowanie imienia Katarzyna, którego historia stanowi drogę od największej częstotliwości nadawania, poprzez zupełny zanik, po powrót do wysokiej frekwencji, z powodu wpływu jednostki postrzeganej w kategoriach antywzoru. Jak już wspomniałam w rozdziale o recepcji nowych imion, w Jadownikach miano Karol jako imię chrzcielne w metrykach wystąpiło 56 razy, w dwóch falach. W latach 1786-1933 nadawane było rzadko, a motywowane religijnie lub rodzinnie; pewien wpływ mogła mieć też lojalistyczna postawa prohabsburska. Jednakże później nastąpił 46-letni okres unikania tego imienia z powodu pojawienia się antywzoru osobowego. Jeden z chłopców nazwanych tym imieniem wyrósł na specyficzną postać. Urodzony w 1925 roku Karol, syn sołtysa, był człowiekiem bardzo wyedukowanym i czytającym, a wykształcenie to zdobył w bibliotekach więzień, do jakich trafiał za drobne przewinienia. Z czasem stało się to jego świadomie wybranym sposobem na życie bez trosk i zobowiązań. Nie założył własnej rodziny, w sezonie letnim często mieszkał w lesie, a w zimowym starał się nie martwić wiktem i ogrzewaniem domu, lecz spędzał ten czas w zakładzie karnym. Z prawdziwym upodobaniem dbał o wizerunek człowieka nieprzewidywalnego, a jednocześnie cieszył się sporym respektem, ponieważ był w stanie pomóc w każdej sprawie urzędowej, pisząc pisma w imieniu petentów, zgłaszających się do niego z całej wsi (por. wywiady nr 12, 15-16). Jego *modus vivendi* sprawił, że w odczuciu lokalnej społeczności imię Karol zostało obciążone silnie pejoratywnymi skojarzeniami. Nastąpiła więc zdecydowana przerwa w nominacjach tym imieniem. Dopiero pod wpływem postaci Karola Wojtyły, od 1978 roku znanego świata pod imieniem papieża Jana Pawła II, którego charyzma całkowicie zatarła wcześniejsze stereotypy, miano nadano 9 razy w latach 1979-2005, a jako drugie imię 11 razy od 1978 roku (por. tab. 90).

Drugim przykładem jest miano Wit, niegdyś nadawane w Jadownikach na cześć wzoru osobowego hrabiego Wita Żeleńskiego (1802-1873) z brzeskiej Słotwiny, właściciela Jadownik, którego z gromadą wiejską łączyły liczne powiązania. Jego imię i działania stały się przyczyną upowszechnienia tego miana, swoistej mody rozpowszechnionej w XIX wieku i nasilającej się na początku wieku XX (por. tab. 86, więcej w rozdziale o recepcji nowych imion). W Jadownikach imię to zostało nadane 13 razy (1835, 1873, 1921-1925, 1934-1941), jako drugie imię 4 razy (1917, 1925, 1926, 2001 – po dziadku). Na 17 zastosowań imienia Wit 11 nadano dzieciom urodzonym w okolicach 15 czerwca (związek z patronem). Jednakże z czasem imię to również zostało

obciążone antywzorem w postaci urodzonego w 1925 roku Wita, rówieśnika wspomnianego wyżej Karola, który poprzez ożenek został jego sąsiadem. Zyskał sobie niechlubną sławę, gdy pod wpływem alkoholu przerwał uroczystości w Brzesku – dostał się na trybuny i głośno znieważał Adama Mickiewicza (por. wywiady nr 12, 15). Imię nie zostało więcej nadane w Jadownikach od 1941 roku. Te przykłady pokazują, jak trwała jest pamięć środowiska lokalnego i jak mocna siła uprzedzeń w antroponomii.

Czasami zanika wiedza, kto był pierwowzorem powstałych uprzedzeń lub opinii trwale wiążących imię z jakąś cechą charakteru. Tak na przykład w Jadownikach jeszcze w trzeciej ćwierci XX wieku panowało przekonanie, iż „wszystkie Szymki są narwane”. Ktoś, kto był praprzyczyną tego typu przekonań, spowodował, iż w zbiorze imion Jadownik przez 94 lata (do 1976) unikano imienia Szymon.

Imiona „niemoralne”

W bliskim związku z powyższym znajdują się imiona kojarzące się społeczności lokalnej z niemoralnością, ponieważ należały do osób rzeczywistych lub fikcyjnych, których styl życia był negatywnie oceniany.

Antroponim Alfons jest pochodzenia germańskiego, ma szlachetne znaczenie i kilkunastu świętych patronów, stanowi tradycyjne imię królewskie w krajach iberyjskich, a w Polsce rozpowszechniony został przez redemptorystów w XVIII w. od imienia ich założyciela, św. Alfonsa Marii de Liguori. W Jadownikach imię to zostało nadane tylko raz jako drugie imię w rodzinie szlacheckiej (1867), w której matka była bliską krewną proboszcza oraz jego gospodyni, występujących jako pierwsza para rodziców chrzestnych (w asyście drugiej pary chrzestnych), a samego chrztu dokonał ks. Michał Król, kanonik generalny diecezji tarnowskiej, co świadczy o aspiracjach rodziców i splendorze przedsięwzięcia. W takiej rodzinie z pewnością starannie wybierano imię dla dziecka.

Jednak w 1873 roku za sprawą literatury, komedii *Pan Alfons* autorstwa Aleksandra Dumasa syna, miano to natychmiast zaczęło być kojarzone pejoratywnie, ponieważ tytułowy bohater trudnił się stręczycielstwem. To znaczenie przyłgnęło do niego trwale, stając się niechlubnym synonimem pogardzanego zajęcia. Prawie nikt już nie nominował dzieci tym antroponimem. Można tu przytoczyć przykład ks. Jerzego Popiełuszki, który pierwotnie został ochrzczony imieniem Alfons z motywacji religijnej, rodzinnej oraz patriotycznej (miano jego wuja, żołnierza AK), jednak tuż przed święceniami zmienił je, mając na uwadze, że nawet skumulowana pozytywna motywacja nie była w stanie pokonać negatywnego stereotypu antroponimicznego.

Bardzo często imiona realnie istniejących osób o złej reputacji zaczęto stosować jako antroponimy stygmatyzujące dzieci nieślubne. Wszystko zależało od sytuacji matki, pozycji jej rodziny, wiadomości o ojcu oraz od dobrej lub złej woli nominującego, czyli przede wszystkim osoby duchownej. Na podstawie informacji uzyskanych z wywiadów,

przeprowadzonych nie tylko w Jadownikach, można stwierdzić, że każda miejscowość dysponowała własnym zasobem imion unikanych i uważanych za niewłaściwe dla dziecka z dobrej rodziny, bowiem obciążały je skojarzenia z postaciami „niemoralnymi”. Na przykład w pobliskiej wsi Jasień koło Brzeska jeszcze w pierwszej połowie XX wieku proboszcz zdecydował się ochrzcić dzieci nieślubne imionami Bartłomiej, Brygida i Zygmunt, uważał bowiem te imiona za pasujące do sytuacji (wywiad nr 13). W innym środowisku lokalnym nawet w drugiej połowie XX wieku antroponimy Magdalena albo Weronika uważano za stosowne dla kobiet źle się prowadzących (wywiad nr 14). W Jadownikach również istniały imiona obciążone takim skojarzeniem: Bronisława i Weronika (por. wywiad nr 11). Potwierdza to także fakt, że dzieciom nieślubnym kilkakrotnie nadano te imiona, poza tym niemające żadnej czytelnej motywacji wyboru.

Problem istnienia imion stygmatyzujących dzieci nieślubne jest przedstawiony dokładnie w osobnym rozdziale (por. tab. 79-84). Tutaj można tylko ukazać pewien mechanizm powstawania tego typu stereotypów. Dzieci nieślubne w dużej mierze pozbawione były opieki ojcowskiej i zabezpieczenia materialnego. Ta sytuacja powodowała, że dzieci te, a szczególnie dziewczęta, nie były uważane za właściwe kandydatki do małżeństwa, bo nie mogły liczyć na posag. Pozostawały im zajęcia dorywcze i służba w bogatszych domach, gdzie często stawały się ofiarami molestowania i rodziły kolejne pokolenia dzieci nieślubnych, potwierdzając złą sławę i stereotyp związany z imieniem.

Imiona „chłopskie”

W pierwszych dekadach XX wieku, kiedy w Jadownikach wartościami stały się edukacja, świadomość narodowa, otwartość i „światowość”, jak również posiadanie wielu możliwości zarabiania pieniędzy poza rolnictwem, imiona nadawane dzieciom stały się swego rodzaju wizytówką aspiracji rodzin. Modne, „eleganckie” imiona zaczęły wypierać imiona wiejskie, chłopskie, niekiedy określane wręcz jako „chamskie”, ponieważ były używane już tylko przez tradycyjne rodziny, bazujące na rolnictwie, a nie na nowoczesnym stylu życia, a ich przedstawiciele swoim zachowaniem być może ugruntowywali istniejące stereotypy, przyczyniając się do budowania uprzedzeń antroponimicznych w społeczności lokalnej. Stąd być może w pewnym momencie zaczęto uważać imiona chłopskie za odpowiednie dla dzieci nieślubnych, ponieważ były wystarczająco deprecjonujące w lokalnej społeczności, np. wymieniony powyżej Bartek, jak również Kuba, Wojtek, Bronka i Weronka. Z czasem zaczęto tak traktować również imiona znane środowisku lokalnemu z przysłów i powiedzeń (więcej o tym w rozdziale poświęconym analizie ankiet). Te przekonania były powszechne, ugruntowywały je również publikacje ówczesnych autorytetów, np. wspomnianego autora poradników, Mieczysława Rościszewskiego, który w 1904 roku podał listę zdeprecjonowanych „gminnych” antroponimów: Bartłomiej, Franciszek, Maciej, Marcin, Paweł, Piotr, Tomasz i Wojciech (Pirug 2019).

Imiona „nieszczęśliwe”

Za „nieszczęśliwe” uważano imiona osób zmarłych tragicznie w niecodziennych okolicznościach. Obawiano się, że nadając dziecku takie imię, naznaczy się je losem tragicznie zmarłej osoby (wywiad nr 11). Obecnie w Jadownikach nadal można spotkać się z opinią, iż nie należy dziecku dawać imienia osoby zmarłej w wyniku wypadku, zwłaszcza młodej. To przekonanie bywa źródłem interwencji starszego pokolenia w sytuacji wybrania „nieszczęśliwego” imienia przez nieświadomych młodych rodziców (ankiety nr 9, 44, wywiad nr 23).

Przekonania indywidualnych osób co do imion zmarłych nie są jednolite, mają bowiem związek z różnorodnymi światopoglądami wyniesionymi z domów czy niejednakowym wpływem edukacji. W pewnych okolicach imionami „nieszczęśliwymi” określa się antroponimy dzieci przedwcześnie zmarłych, więc nie nadaje się ich następnym dzieciom. Jednak w przeszłości powielanie imion uprzednio zmarłych malutkich dzieci z tej samej rodziny było powszechną praktyką wobec wielodzietności, dużej śmiertelności okołoporodowej oraz stosowania obyczaju „imienia przyniesionego”.

W różny sposób podchodzono do antroponimu nadanego po przodkach. W niektórych regionach dawano dziecku miano przodka tylko wtedy, jeśli już nie żył, w przekonaniu, że nie może istnieć naraz dwóch noszących to samo imię (por. Flizak 1937, 56), a w innych nie było to konieczne. Genowefa Surma (1995, 109) przytacza przykład z regionu nad Pilicą, gdzie stosowano dwuimienność z powodu przekonania, „że drugie imię zabezpiecza przed «złym»” tj. diabłem, i dlatego w niektórych wsiach „woło się na człowieka z drugiego iminio”. W Jadownikach imiona żyjących i nieżyjących przodków były powielane bez względu na to, czy jeszcze żyli.

Szczególnie zauważalne są uprzedzenia dotyczące osób chorych, niepełnosprawnych fizycznie lub umysłowo, prawdopodobnie bazujące na najstarszych magicznych przekonaniach ludzkości wiążących postać i jej cechy z atrybutem (tutaj jest nim imię), a także na niechęci do inności.

Księgi metrykalne pozwalają zaobserwować bardzo dużą śmiertelność okołoporodową. W niektórych przypadkach ksiądz stwierdzający zgon dziecka dopisywał w rejestrze urodzeń datę jego śmierci, a czasami tylko mały krzyżyk. Już pobieżna obserwacja kolejnych wpisów ukazuje ogromną dysproporcję dzieci zmarłych w pierwszych miesiącach czy latach życia w stosunku do niedużej grupy tych dzieci, które przeżyły. Potwierdzają to wywiady z ludźmi starszej generacji o powszechności śmierci dzieci w pierwszych latach życia (por. wywiady nr 5-7, 12, 17, 24; Jakubowska 2012a; 2012c; 2015b). Drugim faktem dowodzącym tej ogromnej śmiertelności jest częste powielanie tych samych imion w obrębie jednej małej rodziny, np. trzech albo czterech ochrzczonych tak samo Janów czy Anny, dzieci tego samego ojca i tej samej matki, nazywane tym samym imieniem po śmierci starszego rodzeństwa. Dzieci urodzone z jakiegokolwiek rodzaju wadami rozwojowymi miały minimalne szanse na

przeżycie. Jeśli jednak przeżyły, ich imię działało odstrasza­jąco. W przekonaniu społeczności lokalnej nadanie zdrowym dzieciom takiego antroponimu było zwykłym kuszeniem losu, bowiem w przyszłości mógłby on sprowadzić nieszczęście.

Przykładem takiego uprzedzenia jest miano Zofia, w Jadownikach bardzo często nadawane od początku badanego okresu (cho­ciaż zdarzały się kilkuletnie przerwy w ciągu XIX wieku). Z czasów współczesnych można przytoczyć przykład Zofii, urodzonej w 1955 roku, która przeżyła dzieciństwo mimo wad rozwojowych fizycznych oraz umysłowych, a nawet posłano ją do szkoły, gdzie różnice między nią a rówieśnikami stały się duże. Dziewczynka otrzymała przez­wisko (wywiad nr 15), a samo imię przestało być nadawane od lat 60. XX wieku i nie było używane (z epizodycznymi wyjątkami) aż do końca badanego okresu. W XXI wieku stało się znów modne, na fali powrotu do imion tradycyjnych.

Nader często zdarzały się też sytuacje, że dzieci rodziły się zdrowe, ale później naznaczała je choroba. Takie dzieci nie zawsze były akceptowane społecznie, w dużej mierze zależało to od stopnia ich alienacji oraz od pozycji rodziny. Fakty wskazują jednak, że mimo pozytywnego traktowania samej osoby chorej, negatywnie odnoszono się w społeczności lokalnej do możliwości nadawania tego naznaczonego piętnem choroby imienia nowo narodzo­nym dzieciom, jakby w obawie, by nie podzieliły ich losu. Przykładem może być miano Eugeniusz, które w Jadownikach wystąpiło 35 razy (1893-1962). Największy okres popularności tego antroponimu przypadł na lata międzywojenne. W tym czasie znani byli: aktor Eugeniusz Bodo oraz minister Eugeniusz Kwiatkowski. Imię to przestało być w Jadownikach nadawane, gdy urodzony w roku 1944 Eugeniusz zachorował kilka lat później na chorobę Heinego-Medina, na skutek której do końca swych dni pozostał niesprawny fizycznie, zgorzkniały i nieco napastliwy wobec innych (wywiad nr 15), przez co stał się negatywnym wzorem osobowym.

Antroponimicznym tabu mogły stać się w społeczności wiejskiej imiona osób chorych, nieszczęśliwych czy przedwcześnie zmarłych, równie jak nazwy własne osób „nie-moralnych”, albo takich, które poprzez cechy charakteru czy ogólne wybory życiowe postrzegane były jako wzorzec negatywny.

Uprzedzenia antroponimiczne wobec stereotypów co do nacji

Niektóre imiona w pewnych okresach dziejów mogły kojarzyć się społeczności lokalnej pejoratywnie ze względu na stereotypy wynikające z uprzedzeń do konkretnych nacji. Na przykład w XIX wieku unikano imion rosyjskich carów (Aleksander, Mikołaj) oraz pruskich cesarzy (Wilhelm), ponieważ byli zaborcami (Kałwa 2004, 259-260), albo stosowano je „za karę”, podobnie jak antroponimy uważane za niemieckie (np. Adolf, Henryk, Krystyna), a osobą odpowiedzialną za powstawanie tego typu praktyk był

ówczesny proboszcz. O tym zjawisku piszę więcej w rozdziałach o imionach stygmatyzujących oraz o motywacji patriotycznej.

Innym przykładem powstania uprzedzeń antroponimicznych pod wpływem niechęci do nacji jest antroponim Jakub. Mimo iż chrześcijanie i Żydzi mają pewne wspólne punkty w zbiorach imion, to jednak przez wieki antroponimia żydowska przeszła wiele zmian, w tym także adaptację fonetyczną do języków krajów, w których przyszło żyć ludowi Izraela, oraz emancypację form hipokorystycznych (Altbauer 1965, 196-197). Chrześcijanie również przystosowali wiele imion pochodzenia hebrajskiego i aramejskiego do języków narodowych, a kult ciągle nowych świętych Kościoła katolickiego spowodował ograniczenie używanych imion starotestamentowych do zaledwie kilkunastu. W ten sposób w XIX i XX wieku pozostało niewiele antroponimów wspólnych dla obu społeczności sąsiadujących ze sobą w obrębie Jadownik i Brzeska. Wśród nich do najczęściej używanych należały Jakub i Józef (por. Rajman 2006, 201 i nast.; Hampel 2006, 246, 272), jednak losy tych imion potoczyły się odmiennie. Frekwencja Józefa w chrześcijańskiej społeczności Jadownik stale rosła z powodów religijnych, rodzinnych, patriotycznych i koniunkturalnych, natomiast frekwencja Jakuba mimo równie istotnej motywacji religijnej i rodzinnej zaczęła znacząco się zmniejszać po roku 1880. Pojedyncze nominacje miały miejsce w latach 1886, 1891, 1902, 1905-1907, 1909, 1912, 1914, 1919, 1923 i prawie wszystkie odzwierciedlały urodzenie dziecka w dniu patrona brzeskiej świątyni, Jakuba Apostoła. Ostatnie z tych nominacji skupiały podwójną motywację, „imię przyniesione” oraz zgodność z imieniem rodzica chrzestnego. Po roku 1923 nastąpił 55-letni okres unikania tego imienia, z jedną nominacją w 1968 roku. Ponownie zaczęło być nadawane od roku 1978, by wkrótce osiągnąć prawdziwe apogeum frekwencyjne.

Można zatem postawić tezę o czasowym unikaniu tego imienia ze względu na skojarzenia z przynależnością miana do społeczności żydowskiej, mimo że patronem kościoła w nieodległym Brzesku był św. Jakub. W spisie pochodzących z Jadownik Żydów zamordowanych przez niemieckich nazistów w czasie II wojny światowej figuruje dwóch Jakubów, Gnesser i Schimmel (Okas 1994, 108-109). Także Józef Hampel (2006, 246) podaje fakt nabycia przez Jana Albina Goetza w 1913 roku posiadłości w Jadownikach (las i teren budowy) od m.in. Jakuba Goldsteina. Ze względu na tradycję powtarzalności imion w obrębie kolejnych pokoleń rodziny, stosowaną również u Żydów, można przypuszczać, że imię to było faktycznie rozpowszechnione także wcześniej.

Wśród ludności polskiej na obniżenie frekwencji tego miana wpłynęła rabacja galicyjska, mocno potępiana przez sprzyjający szlachcie Kościół (Kracik 2007, 151). Przywódca rabacji Jakub Szela stał się przykładem negatywnego wzoru antroponimicznego. Skutkiem obniżonej frekwencji u ludności chrześcijańskiej miano to zostało w sposób mocniejszy skojarzone z narodem żydowskim, ludem Izraela-Jakuba.

Unikanie miana Jakub w Jadownikach mogło być również skutkiem konfliktu anarchistycznego na tle ekonomicznym między obiema nacjami w 1918 roku, opisanego dokładnie w rozdziale „Świadomość narodowa jako motyw warunkujący wybór imienia” (por. Okas 1994, 100-101; Stolarczyk 2003, 75; 2006, 387-389).

Dwadzieścia dwa lata po tych wydarzeniach hitlerowscy okupanci wyniszczili większość jadownickiej społeczności żydowskiej w liczbie 46 osób (Okas 1994, 108-109). Wielu Żydów rozstrzelano na miejscu, część przewieziono do getta brzeskiego, powstałego w 1941 roku i zlikwidowanego w 1942 roku, a sami brzescy Żydzi zostali albo rozstrzelani na Rynku Siennym w Brzesku, albo przewiezieni do podtarnowskiej Zbylitowskiej Góry i tam masowo zamordowani (Okas 1994, 107-109; Chrobaczyński 2006, 644-650). Wbrew wcześniejszej atmosferze konfliktu jadowniczanie nie pozostali obojętni, wielu z nich pomagało dostarczać żywność do getta, inni przechowywali w ukryciu pojedyncze osoby (Okas 1994, 107-108; Świerczek 2010, 47-50). Wiele lat po wojnie jadowniczanie wspominali jeszcze przyjaciół żydowskiego pochodzenia (por. wywiady nr 5, 15, 19), a wszelkie skojarzenia z narodem dotkniętym Zagładą budziły trudne emocje. Z ich powodu również przez długi czas nie nadawano imion jednoznacznie żydowskich. Przetaczające się przez Polskę powojenne fale antysemityzmu wymuszały na ocalałych z Holocaustu polskich Żydach wyjazdy do Izraela, skutkiem czego ugruntowały dystans widoczny w antroponimii. To tylko teoria, jednak znajduje potwierdzenie również w negatywnych reakcjach starszego pokolenia ludności Jadownik na pierwsze imiona pochodzenia hebrajskiego i aramejskiego, które nie były wcześniej nadawane, np. Dawid (por. wywiad nr 10), Judyta (ankieta nr 28) czy Samuel (ankieta nr 45), motywowane opiniami, „iż te imiona pasują do Żydów”, a nie do chrześcijańskich dzieci.

Kierunki wpływów, długość oddziaływania mód i uprzedzeń

Tak jak w obrębie zjawiska mody na określone imiona można znaleźć wpływy zewnętrzne i wewnętrzne, takie same kierunki oddziaływań można wyodrębnić w stosunku do uprzedzeń. O ile jednak mody zmieniają się bardzo często, o tyle uprzedzenia mają charakter znacznie trwalszy. Warunkują unikanie określonych imion na gruncie stereotypów, wiążących dane imię ze zbiorem cech fizycznych lub osobowościowych ich nosicieli. Nieobecność pewnych antroponimów po okresie użytkowania może się wiązać właśnie z uleganiem tym stereotypom. Bardzo szczegółowe badanie lokalnego zbioru uprzedzeń pozwala potwierdzić, że unikano imion noszonych przez osoby ze wszelkiego rodzaju niepełnosprawnościami, fizycznymi i umysłowymi. Także osoby niezrównoważone emocjonalnie, jak również uzależnione od alkoholu i kobiety „upaśnięte” rzutowały na powstawanie swoistego tabu dla określonych imion. Echa tego zjawiska są czytelne w Jadownikach do dziś – nawet jeśli pamiętać o tych konkretnych

postaciach przeminęła, ich cechy związane z antroponimami przeszły do lokalnego zbioru stereotypów czy przysłów.

Współcześnie Internet stanowi narzędzie do odnalezienia zbiorów stereotypów antroponimicznych żyjących własnym życiem w różnych społecznościach globalnej wioski, które podatnych na ich wpływy nominujących czynią odbiorcami cudzych skojarzeń bardzo płytkiej natury. Tempo zmienności oraz powierzchowność tych wpływów wraz z brakiem możliwości weryfikacji sprawiają, że te źródła uprzedzeń są mniej poważane.

Kwestia konsekwencji wyboru

Analiza motywacji imion bliźniąt

Ludność Jadownik na przestrzeni analizowanego okresu 222 lat kierowała się przy wyborze imion dla dzieci motywacją religijną, rodzinną, patriotyczną, koniunkturalną oraz kulturowo-społeczną (por. tab. 67). Interesującym zagadnieniem w badaniu motywacji wyboru imion są: świadomość, zamysł i cel przyświecający osobom nominującym. Nie zawsze księgi metrykalne odsłaniają ten zamysł, nawet ankiety wypełniane przez respondentów nie zawsze naświetlają pełnię okoliczności. Przydatnym narzędziem badawczym staje się wtedy analiza porównawcza motywacji imion dzieci tej samej rodziny, szczególnie zaś imion bliźniąt, jako dwojga noworodków urodzonych w tym samym czasie, w podobnych okolicznościach, dzieci tych samym rodziców. Stopień konsekwencji motywacyjnej wyboru ich imion odsłania stopień świadomości co do zamysłu i celu osób, które te imiona wybierały.

W latach 1784-2005 w Jadownikach urodziły się i zostały ochrzczone 232 pary bliźniąt (464 osoby). Tym samym dzieci pochodzące z ciąż bliźniaczych stanowią 2,24% całej populacji ochrzczonej w Jadownikach w analizowanym okresie 222 lat. Kwestia motywacji wyboru ich imion jest złożona, a sytuacja każdej pary bliźniąt – indywidualna.

W Jadownikach w badanym okresie, w 1918 i 1928 roku, zarejestrowano w ewidencji parafialnej 2 pary bliźniąt martwo urodzonych (0,8% zbioru bliźniąt), które ochrzczono bez nadania im imion. Drugą grupę przypadków stanowią bliźnięta, gdzie z każdej pary przeżyło tylko jedno dziecko i to jemu nadano imię, a drugie urodziło się martwo i nie otrzymało imienia. Takich przypadków jest w Jadownikach 4 (1,7% zbioru bliźniąt), z lat 1896, 1908, 1910, 1916 (dzieci z tych par, które przeżyły, otrzymały imiona popularne: Marianna, Franciszek, Stanisław, Józef). Trzecią grupę przypadków stanowią bliźnięta, gdzie z każdej pary obydwójce dzieci przeżyło i zostało ochrzczone z nadaniem imienia. Takich par w Jadownikach było 226 (97,4% zbioru bliźniąt).

MOTYWACJA KONSEKWENTNA

W obrębie grupy, w której obu dzieciom nadawano konsekwentnie imiona motywowane tak samo, 36 par bliźniąt otrzymało imię związane z patronatem świętych, przypadającym w dniu ich urodzenia lub niedługo później (15,5% zbioru bliźniąt). Obyczaj „imienia przyniesionego” był w ich przypadku jedynym czytelnym motywem wyboru imienia. Tego typu motywacja istniała na omawianym terenie od początku analizowanego okresu, chociaż w XX wieku świecki kalendarz zastąpił jako źródło inspiracji martyrologium świętych. Szczegółowa analiza imion bliźniąt z Jadownik nazwanych zgodnie z obyczajem „imienia przyniesionego” wykazała, iż wśród nazw własnych dzieci powtarzają się szczególnie imiona najczęściej nadawane w całej populacji (por. tab. 17-28), wywodzące się z kultury chrześcijańskiej i uznawane za tradycyjnie polskie, zwłaszcza te, których patronaty przypadają kilka razy do roku. Jednak zwyczaj wyboru imienia ze względu na urodzenie dziecka w dniu określonego świętego, który zostawał w takim przypadku uznany za jego patrona, dawał niekiedy szansę także rzadkim antroponimom, np. w XVIII-XIX w. Baltazar, Jakub, Justyna, Prokop; w XX w. Adolf i Wit.

13 par rodzeństwa bliźniaczego (5,6% zbioru bliźniąt) otrzymało imiona swoich rodziców chrzestnych, przy zachowaniu zgodności płci (przypadki z lat 1800, 1832-1903, 1936). Były to antroponimy najczęściej bardzo popularne, niekiedy jednak nadano po chrzestnych imię rzadkie (np. Leokadia, Marcjanna). Szczegółowa analiza przypadków wykazała, iż tendencja zgodności antroponimicznej dziecka i rodzica chrzestnego istniała głównie w XIX wieku, co koreluje z ogólną tendencją czytelną w całej populacji ochrzczonych w Jadownikach (por. tab. 72).

3 pary bliźniąt (1,2% zbioru bliźniąt) otrzymały pierwsze imię zgodne z imieniem babć lub dziadków (1863, 1887, 1939), nie zawsze przy zachowaniu zgodności płci. W Jadownikach nie odnotowano natomiast przypadku bliźniąt, którym nadano miano tylko ze względu na ich rodziców (choć w niektórych przypadkach łączą się różne rodzaje motywacji, co tworzy kumulacje).

W sumie 22,4% spośród wszystkich bliźniąt ma konsekwentną, jednoznaczną, tę samą w obrębie każdej pary motywację związaną ze względami religijnymi lub rodzinnymi. Oznacza to, że blisko jedna czwarta rodziców bliźniąt konsekwentnie kierowała się tylko jednym motywem wyboru imienia dla dzieci.

MOTYWACJA INDYWIDUALNA

Z motywacją indywidualną w przypadku par bliźniąt mamy do czynienia wtedy, gdy każde dziecko z pary otrzymało imię motywowane indywidualnie, bez względu na motywację imienia bliźniaczego rodzeństwa. Wśród analizowanych imion bliźniąt z Jadownik można wyróżnić rozmaite kombinacje motywów, którymi kierowali się nominujący.

W grupie 8 par bliźniąt (3,4% zbioru bliźniąt, lata 1787-1947) jedno z dzieci otrzymało imię po patronie dnia urodzin, a drugie po chrzestnym. W dwóch parach (0,8%) zachodzi nawiązanie do imienia patrona u jednego z dzieci, a także jednego z rodziców u drugiego (1868, 1891). W 4 parach (1,7%) jedno z dzieci otrzymało imię po patronie, a drugie po babci lub dziadku (1901-1954). Oprócz tego zachodzi indywidualizacja wyboru związana z inspiracjami wywodzącymi się z kręgu rodzinnego. W Jadownikach odnotowano 8 par dzieci (3,4%), z których jedno dostało imię chrzestnego rodzica, a drugie imię babci lub dziadka (1880-1942), 3 pary dzieci (1,2%), z których jedno ma imię chrzestnego, a drugie imię rodzica (1906-1935), a także jedną parę dziewczynek (0,4%), z których jedna otrzymała imię po swoim ojcu, a druga po dziadku (1931). Ogólnie obserwować można 26 par bliźniąt (11,2%) o indywidualnej, lecz jednoznacznej motywacji związanej z kręgiem rodzinnym i akcentami religijnymi.

Nie zawsze możliwe jest zbadanie uwarunkowań wyboru imion w drodze analizy statystycznej. Z tego powodu wyróżnić trzeba grupę, w której tylko jedno dziecko z pary ma czytelną motywację wyboru imienia, a drugie motywację nieustaloną. W tej grupie jest 10 par (4,3%), w których jedno z dzieci otrzymało pierwsze imię po jednym z rodziców chrzestnych (1829-1956), jedna para (0,4%), gdzie jedna dziewczynka dostała imię matki (1896) i 5 par (2,1%), w których tylko jedno z dzieci przechowuje pamięć imienia dziadka lub babci (1833-1963). Każde z drugich dzieci w tych parach ma imię o motywacji nieustalonej. Powodem takiego stanu rzeczy może być oczywiście istnienie w rodzinie starszych dzieci o antroponimach zgodnych z mianami aktualnie wybranych chrzestnych albo noszących już imię po dziadkach czy rodzicach, co wyklucza ponowne użycie tego miana, chociaż szczegółowa analiza wykazała, iż wielokrotnie zachodziła sytuacja, gdy w przypadku śmierci starszego rodzeństwa przed urodzeniem się kolejnego dziecka powtarzano w jego osobie ważne i bliskie rodzinie imiona przodków.

Wśród 15 par bliźniąt (6,4%) tylko jedno z dzieci ma imię wiążące się z patronatem świętego, którego dzień przypada w bliskiej okolicy urodzenia dziecka (1796-1966). Ta sytuacja w znacznym stopniu świadczy o braku konsekwencji motywacyjnej. Tym bardziej, że niekiedy szukano patrona oddalonego od dnia urodzin dziecka o miesiąc naprzód, zaś w rodzinach wielodzietnych stosujących obyczaj „imienia przyniesionego”, po wykorzystaniu antroponimów należących do popularnych patronów, przy dużym prawdopodobieństwie powtarzania tych samych imion, sięgano niejednokrotnie po imiona rzadsze.

Spośród kolejnych 17 par bliźniąt (7,3%) jedno z dzieci otrzymało imię kumulujące w sobie treści religijne i rodzinne, a imię drugiego dziecka miało motywację niemożliwą do ustalenia metodami statystyki i analizy bazy danych.

Ogólnie spośród 20% wszystkich bliźniąt ochrzczonych w Jadownikach jedno dziecko z pary posiada czytelną motywację religijną lub rodzinną, a drugie dziecko z pary ma imię nadane z powodów niewiążących się z kalendarzem świętych ani z sytuacją rodzinną

dziecka. W takich przypadkach zachodzi interesująca zależność: to dziecko (jedno z pary), które nie ma imienia zgodnego z imieniem chrzestnych, dziadków, rodziców ani patronów, nosi imię, które w danym okresie było po prostu bardzo popularne, modne, albo nadawane z jakichś innych pobudek (np. imiona słowiańskie w początkach XX wieku). 7 razy powtórzyło się w tej grupie miano Anna, nadane tym dziewczynkom z pary, które nie otrzymały imion umotywowanych w inny czytelny statystycznie sposób. Nadanie tego imienia w porze roku nienawiązującej bezpośrednio do patronatu, bez oczywistych związków rodzinnych, może świadczyć o silnym kulcie patronki z Bocheńca (por. tab. 68, 70, 73).

MOTYWACJA SKUMULOWANA

W grupie bliźniąt najczęściej jednak można zaobserwować motywację bardziej urozmaiconą, podobnie jak w pozostałej części populacji ochrzczonej w Jadownikach (por. tab. 73-74). Na przykładzie bliźniaków wyraźnie widać zjawisko kumulacji motywów wyboru.

10 par bliźniąt (4,3%) otrzymało antroponimy związane z określonymi patronami, przy czym tylko jedno z dzieci w każdej parze wykazuje dodatkowo zgodność z mianem chrzestnego (1791-1895). 6 par bliźniąt (2,5%) dostało „imiona przyniesione”, na cześć patrona, którego miano w przypadku tylko jednego dziecka z pary wykazuje zgodność z antroponimem jednego z rodziców (1802-1854), a kolejne sześć par (2,5%) w analogicznym układzie godzi antroponimy patronów z imionami dziadków, przy czym tylko jedno dziecko z pary nosi imię po przodku, z zachowaniem zgodności płci (1834-1911). Jedną parę dziewczynek (0,4%) nazwano imionami obojga rodziców, które nawiązują do patronów (1933), oczywiście przy adaptacji fleksyjnej patronimiku do rodzaju żeńskiego. W dwóch przypadkach (0,8%) zdarzyło się sumowanie imion babć i matek chrzestnych (1932, 1953), jedna zaś para dziewczynek (0,4%) otrzymała antroponimy swoich matek chrzestnych, przy czym jedna z nich wykazuje jeszcze zgodność z imieniem matki (1813).

Kolejnych 14 par bliźniąt (6%) ma skomplikowaną motywację wyboru imienia. Dotyczy ona dzieci urodzonych w latach 1839-1950. Wybrane imiona zawierają różnorodne treści, występujące równocześnie, nie zawsze w dodatku u obojga dzieci z pary: są to motywy omówione powyżej, krzyżujące się w różnych konfiguracjach w obrębie pierwszych imion. Prawdopodobnie przed wymienioną datą 1839 mogły się zdarzyć równie skomplikowane uwarunkowania wyboru imion dla pary lub jednego z bliźniąt, ale brak niektórych danych w zapisach ksiąg metrykalnych nie pozwala na dokładną analizę (w początkowych księgach rzadko wpisane były dane dotyczące dziadków dzieci, co uniemożliwia dokładną analizę z uwzględnieniem tego motywu). Data 1950 wskazuje zakres problemu skumulowanej motywacji, ponieważ w drugiej połowie XX wieku religijne i rodzinne motywy wyboru były wykorzystywane raczej w przypadku nadawania drugich imion niż w pierwszych, wybieranych już wtedy z zupełnie inną motywacją.

MOTYWACJA DOWOLNA

Wśród wszystkich bliźniąt ochrzczonych w Jadownikach 21 par (9%) otrzymało imię wynikające z mody lub indywidualnych upodobań osób nominujących. Antroponimy te wykazują dużą korelację z rankingami najpopularniejszych imion dla określonych przedziałów czasowych (por. tab. 17-28).

ZESTAWY IMION DLA BLIŹNIĄT

Osobną grupę tworzą dzieci, którym nadano imiona „pasujące do siebie”, kierując się modą lub upodobaniami, a także skojarzeniami brzmieniowymi i stereotypami wynikającymi z przekazu imion. Zestawy imion bliźniąt oparte były często na mianach patronów, którzy mają wspólne święto, wynikające z ich historii lub martyrologii. Najczęstszym zestawem dla bliźniaków były w Jadownikach imiona Piotr i Paweł, powtarzające się w przypadku 5 par (1964-1998), w tym pojedynczo jako zestaw imion drugich. Ten zestaw był szczególnie modny w latach, w których każdy z tych antroponimów znajdował się w czołówce rankingu popularnych imion. Razem występowały też często imiona najbardziej czczonych kobiet spokrewnionych z Jezusem: w formie Anna i Marianna zanotowano je dwukrotnie (1857, 1901), jako Anna i Maria cztery razy (1936-1983), w tym raz w postaci drugich imion. Oprócz tego pojedynczo zastosowano u bliźniąt imiona dwóch archaniołów – Gabriela i Rafała (1799), pojedynczo zestaw dwóch antroponimów spośród imion Trzech Króli – Kasptra i Baltazara (1818), pojedynczo imiona pierwszych rodziców – Adama i Ewy (1910).

Bliźniętom o różnej płci niekiedy dawano imię genetycznie to samo, lecz różniące się fleksją dostosowaną do płci, np. Jan i Janina (1925), albo też miana uważane błędnie za żeńską i męską formę tego samego antroponimu, choć takim nie będące: Maria i Marian (1937).

Rzadziej stosowano skojarzenia oparte na podobnym brzmieniu, np. Marianna i Julianna (1809), Antonina i Michalina (1941), Karolina i Ewelina (1998), a także szczególnie charakterystyczne dla drugiej połowy XX wieku rymujące się zdrobnienia, typu Stasia i Basia (1952), Wiesia i Józia (1964). Znacznie częściej wybierano dla bliźniąt imiona rozpoczynające się na tę samą literę (15 par – 6,5%, 1791-1981).

DRUGIE IMIONA BLIŹNIĄT

Wśród ogólnej liczby 232 par bliźniąt 44 pary otrzymały podwójne imiona (18,9%). Zarejestrowano też 7 par, gdzie tylko jedno z bliźniąt otrzymało podwójne imię. W całej populacji ochrzczonej w Jadownikach w omawianym okresie udział osób dwuimiennych stanowi 30%, a zatem jest wyższy niż w zbiorze bliźniaków. Analizowana grupa

bliźniąt dwuimiennych dzieli się na liczne podgrupy, podobnie jak uprzednio omawiana grupa jednoimiennych.

MOTYWACJA KONSEKWENTNA DRUGICH IMION

W Jadownikach zanotowano 6 par dzieci (2,5%), wobec których zastosowano konsekwentną motywację wyboru drugich imion. Spośród nich 3 pary (1,2%) otrzymały drugie imiona po patronach (1954-1975), 2 pary chłopców otrzymały drugie imiona po dziadkach (0,8% – 1969, 1980), jedna para bliźniąt (0,4%) otrzymała drugie imiona każde po jednym z rodziców (1985). Brak w tym zestawieniu drugich imion nadawanych na cześć rodziców chrzestnych wynika z faktu, iż w czasie, gdy dwuimiennność stała się powszechna, zanikał zwyczaj honorowania rodziców chrzestnych poprzez zachowywanie ich imion w mianach chrześniaków.

MOTYWACJA INDYWIDUALNA DRUGICH IMION

Motywację indywidualną w drugich imionach bliźniaków zastosowano w przypadku jednej pary bliźniąt (0,4%), gdzie jednemu dziecku nadano na drugie imię miano jego ojca, a drugiemu – dziadka (1956), a także innej pary (0,4%), w której jedno z dzieci ma drugie imię po ojcu, a drugie otrzymało je po patronce (1925). Kumulowanie się treści rodzinnych w obrębie drugich imion zauważono u 3 par bliźniąt (1,2% – 1929, 1956, 1986).

W grupie bliźniąt dwuimiennych wyróżnić można 8 par (3,4%) z motywacją ustaloną w przypadku tylko jednego z dzieci (1932-1995), które obdarzone zostało drugim imieniem po jednym lub kilku członkach rodziny (w tym chrzestnych), a drugie z dzieci ma drugie imię dobrane z uwzględnieniem innych motywów (zwykle jest to imię popularne w danym okresie) albo nie posiada drugiego imienia.

MOTYWACJA SKUMULOWANA DRUGICH IMION

16 par bliźniąt (6,8%) ma bardzo skomplikowane uwarunkowania motywacji wyboru drugich imion, w kombinacjach obydwu imion u obojga dzieci pojawiają się w różnych układach względy rodzinne i motywacja religijna (1894-2001). Trzeba zaznaczyć, iż wraz z upływem czasu coraz rzadziej dawano dzieciom imiona po chrzestnych, a coraz częściej po dziadkach i/lub rodzicach.

STOPIEŃ KONSEKWENCJI WYBORU IMION

Celem niniejszego rozdziału było szczegółowe zbadanie konsekwencji w zastosowanej przez nominujących motywacji wyboru imion na ponad dwuprocentowej próbie

populacji, złożonej z zarejestrowanych w księgach metrykalnych par bliźniąt. Sumując prawidłowości czytelne w zbiorze nadanych pierwszych i drugich imion, wypracowano następujące wnioski:

- Spośród badanej próbki populacji jedna czwarta par bliźniąt otrzymała konsekwentnie umotywowane imiona, związane ze względami rodzinnymi i kultem świętych.
- Kolejna jedna czwarta spośród par bliźniąt ma motywację wyboru indywidualną lub skumulowaną, rozmaite motywy wyboru przenikają się wzajemnie lub uzupełniają, pozostając w zgodzie z panującymi w całej populacji uwarunkowaniami religijnymi i rodzinnymi.
- Następna ćwierć grupy bliźniąt ma motywację ustaloną tylko w przypadku jednego dziecka z pary, któremu wybrano imię z uwzględnieniem tradycyjnych względów religijnych i rodzinnych, drugie zaś dziecko z pary otrzymało imię ze względu na inne motywy, np. modę.
- Pozostałe bliźnięta noszą imiona nadane dowolnie, zgodnie z wolą rodziców, pod wpływem osobistych upodobań oraz mody, a także ze względu na skojarzenia wynikające z przekazu kulturowego (zestawy „pasujących do siebie” antroponimów), jak również kompozycje uwarunkowane estetyką brzmienia lub grafii zestawów imion.
- Motywacja wyboru imion dla bliźniąt wykazuje tę samą zmienność chronologiczną, co w przypadku całości populacji.

Jeżeli przyjmiemy, iż stopień konsekwencji zaistniałej przy nominacji bliźniaczego rodzeństwa ukazuje poziom świadomego zamysłu, o populacji Jadownik można powiedzieć, iż głównym celem było zapewnienie dzieciom wsparcia i ochrony ze strony patronów, których „same sobie wybrały”, przychodząc na świat w okresie pozostającym pod ich szczególną opieką, lub też, jeśli motywacja nie sięga tak głęboko, po prostu dostosowanie się do obyczaju „imienia przyniesionego”, dominującego w społeczeństwie nie tylko lokalnym. Tę regułę można odnieść do populacji przeważającej części badanego zakresu chronologicznego.

Drugim motywem wyboru imion było kontinuum tradycji międzypokoleniowej albo powiązana z motywacją rodzinną strategia demonstrowania pokrewieństwa w celu otrzymywania w przyszłości różnego rodzaju zasobów (Doroszewicz 2003, 101).

Trzecim rodzajem motywacji jest dostosowanie się do określonych trendów społecznych, których zadaniem jest manifestacja pewnych cech dotyczących całej rodziny, takich jak np. patriotyzm, lub lojalność wobec określonej władzy czy też bycie nowoczesnym albo właśnie tradycyjnym. Tego typu motywacja zaczęła się pojawiać szczególnie w XX wieku. Nie można też bagatelizować wpływu cech estetyczno-językowych wybieranych imion, których wyznaczniki zmieniały się początkowo co pokolenie, a później coraz częściej. Antroponimy nadane jako modne w danym momencie mają manifestować nowoczesność rodziny i jej przynależność lub aspirację do przynależności

do atrakcyjniejszej części społeczności. Natomiast wybór imion oryginalnych bazuje na nieco innej strategii adaptacyjnej, ich zamysłem jest wyróżnianie się w populacji.

Natomiast nadanie każdemu dziecku imienia z innej zupełnie sfery motywacyjnej może być równie dobrze przejawem mniejszej świadomości antroponimicznej, a także mniej lub bardziej świadomą strategią rodziny, aby zapewnić sobie więcej akceptacji lub korzyści (materialnych i niematerialnych) za pomocą większej puli środków.

Współczesna motywacja wyboru imion w świetle analizy ankiet

Analiza ankiet skierowanych do rodziców dzieci jest dodatkowym źródłem informacji służących zbadaniu motywacji wyboru imion oraz wiedzy o antroponimach, przekonaniach i stereotypach z nimi związanych. Stanowi ekspozycję materiału badawczego oraz uzupełnienie analizy zbioru imion, często bowiem pozwala odnaleźć sytuacje antroponimiczne niemożliwe do uchwycenia metodami statystycznymi.

O wypełnienie ankiet zostali poproszeni mieszkańcy Jadownik w różnym wieku. Analiza ich wypowiedzi wykazała, iż niejednokrotnie były to osoby urodzone w innych miejscowościach, związane z Jadownikami poprzez małżeństwo, pracę oraz zamieszkanie. Ich imiona nie zawsze miały okazję znaleźć się w księgach chrztów, niejednokrotnie ich dzieci urodziły się i zostały ochrzczone gdzie indziej. Ludzie ci wpływają jednakże na antroponimie tej miejscowości w sposób czynny, wyrażając pewne opinie i nosząc oraz nadając imiona stanowiące wspólny zbiór antroponimiczny współczesnych Jadownik.

Konstrukcja ankiety

Ankieta *Wybór imienia* dotyczy motywacji wyboru imion dla dziecka. Ankieta jest tylko częściowo anonimowa, gdyż ankietowany podaje swoje imię i rok urodzenia. Uzyskane w ten sposób dane stają się materiałem porównawczym i pozwalają ustalić różnice powstałe na gruncie chronologicznym. Ankieta składa się z dwóch części. Formularz ankiety *Wybór imienia* zawiera następujące pytania:

I. Personalia respondenta: imiona, rok urodzenia, miejsce chrztu.

1. Czy lubisz swoje imię?
2. Swoje imię uważasz za: często/rzadko spotykane, modne/nimodne, oryginalne/populitarne – pytania wielokrotnego wyboru, osobno dla imienia pierwszego i drugiego.
3. Które imiona były najbardziej popularne w Twojej miejscowości w czasach Twojego dzieciństwa?

4. Które imiona są obecnie najbardziej popularne w Twojej miejscowości?
5. Najdziwniejsze – Twoim zdaniem – imiona, nadane ostatnio w Twojej miejscowości.
6. Czy imię może chronić osobę, która je nosi? Jeśli tak, to w jaki sposób i przed czym?
7. Czy imię odzwierciedla cechy fizyczne (wygląd) osoby, która je nosi? Podaj przykłady.
8. Czy imię odzwierciedla cechy psychiczne (charakter) osoby, która je nosi? Podaj przykłady.
9. Podaj znane Ci przysłowia i porzekadła, w których występują imiona.
10. Czy istnieją imiona obraźliwe lub zdrobnienia o takim charakterze? Podaj przykład.
11. Czy takie opinie (pyt. 6-10) miały wpływ na wybór imienia Twego dziecka?
12. Czy znasz przykłady imion lub skrótów imion używanych tylko przez pojedyncze rodziny?

II. Personalalia dziecka respondenta (w przypadku rodziców wielodzietnych, część wypełniana dla każdego dziecka osobno).

1. Imię Twojego dziecka zostało wybrane: po rodzicach, po dziadkach, po chrzestnych, ze względu na świętego patrona, „samo przyniosło sobie imię”, ze względu na znaczenie, na cześć słynnej postaci (podaj), ze względu na ładne brzmienie, ze względu na oryginalność, ze względu na modę, z innych względów (podaj) – pytania wielokrotnego wyboru, osobno dla imienia pierwszego i drugiego.
2. Kto miał wpływ na wybór imienia dziecka: rodzice, dziadkowie, rodzice chrzestni, starsze rodzeństwo dziecka, znajomi, ksiądz, inni – pytania wielokrotnego wyboru.
3. Czy znasz znaczenie i pochodzenie imienia Twojego dziecka? Pierwsze imię znaczy (...) w języku (...), drugie imię znaczy (...) w języku (...).
4. Jeśli z wyborem imienia dla Ciebie lub Twojego dziecka wiąże się jakaś szczególna historia, możesz ją poniżej przytoczyć.

Pierwsza część rozpoczyna się pytaniami dotyczącymi bezpośrednio respondenta, kwestie dotyczące jego dziecka są zamieszczone w części drugiej. Celem tego kroku jest po pierwsze zainteresowanie osoby badanej ankietą poprzez wzbudzenie pewnych emocji związanych z jej własną osobą. Ponadto pytania te pozwalają na uzyskanie możliwych motywów nominacji dziecka, których ankietowany z różnych względów mógłby nie ujawnić lub ich sobie nie uświadamia, szczególnie jeśli chodzi o nadanie dziecku imienia kontrastującego z mianem rodzica. Pozwala to zobaczyć wpływ emocji związanych z samoakceptacją oraz poczuciem tożsamości na wybór imienia dla własnego dziecka. Zadaniem respondenta jest również wskazanie antroponimów najbardziej popularnych współcześnie (pytanie I. 4) oraz w czasach dzieciństwa badanego (pytanie I. 3). Dysponując informacją o wieku osoby badanej, można na tej podstawie określić postrzegane przez respondenta fale popularności imion na określonym terenie. Pytanie I. 5 ma natomiast wyłonić imiona postrzegane z różnych przyczyn jako dziwne. Kontekstem

do tego pytania są odpowiedzi I. 3 – I. 4. Część ankiety zawierająca się w pytaniach I. 6 – I. 12 bada wiedzę respondentów dotyczącą kulturowych uwarunkowań i stereotypów dotyczących imion. Ta część ma charakter otwarty.

Część druga ankiety również rozpoczyna się od metryki dziecka (imiona, wiek). Respondenci wskazują źródła motywacji wyboru, osobno dla imienia pierwszego i drugiego. Pytanie II. 2 poszukuje osób odpowiedzialnych za wybór imienia dziecka, co w pewnym stopniu może przyczynić się do określenia związku między imieniem a preferującym je środowiskiem. Pytanie II. 3 bada bezpośrednią wiedzę ankietowanego o pochodzeniu i znaczeniu imienia wybranego dla dziecka. Ostatnie pytanie (II. 4) pozostaje otwarte – daje ankietowanemu możliwość podzielenia się dłuższą opowieścią, której ramy i okoliczności nie mieszczą się w poprzednich pytaniach.

Analiza ankiet

Statystyka nominacji i rodzaje motywacji w ujęciu chronologicznym

W badaniach nad imionami w Jadownikach zastosowano analizę ankiet skierowanych do mieszkańców Jadownik. Ankieta objęta została grupa 85 osób w różnym wieku (urodzonych między 1919-1985) – rodziców 152 dzieci urodzonych w różnym czasie (1943-2017). Rozpiętość wieku badanych ma umożliwić obserwację zmian motywacyjnych na przestrzeni określonego czasu. Podział respondentów na trzy grupy koreluje z analizą materiału imienniczego w adekwatnych odcinkach czasowych (tab. 91-92). Większość ankietowanych stanowią kobiety. Ponad połowa badanych wypełniła drugą część ankiety dla więcej niż jednego dziecka, co pozwala sprawdzić konsekwencję motywacyjną.

Tabela 91. Statystyka dotycząca respondentów ankiet

Grupa respondentów ankiet	Respondenci ur. 1919-1924	Respondenci ur. 1947-1970	Respondenci ur. 1971-1985	Razem
Liczba respondentów /w tym respondentów z drugim imieniem	3/2	36/24	46/38	85/64
Liczba dzieci całej grupy respondentów /w tym dzieci z dwoma imionami	13/4	76/68	63/50	152/122
Średnia liczba dzieci przypadająca na jednego respondenta	4,3	2,1	1,3	1,8

Źródło: obliczenia własne.

Na 85 badanych osób 64 noszą dwa imiona (75%). Spośród 152 dzieci 122 ochrzczono dwoma imionami (80%). Ogółem na jednego dorosłego respondenta przypada

1,8 dziecka. Przekrój demograficzny i dietność są lepiej widoczne w poszczególnych grupach wiekowych: u najstarszych respondentek przypadało 4,3 dziecka na osobę, w latach powojennych wskaźnik wynosił 2,1 dziecka na osobę, a w najmłodszej grupie rodziców już tylko 1,3 dziecka na osobę dorosłą, co koreluje z danymi pochodzącymi z ksiąg metrykalnych.

Tabela 92. Statystyka dotycząca zbiorów imion respondentów ankiet

Zbiór imion respondentów	Zbiór II imion respondentów	Zbiór I imion dzieci	Zbiór II imion dzieci
3 osoby ur. 1919-1924 3 imiona	2 osoby ur. 1919-1924 2 imiona	13 dzieci ur. 1943-1969 11 imion	4 osoby ur. 1950-1969 4 imiona
Anna, Eleonora, Maria – 1	Apolonia, Stefania – 1	Maria – 2 Halina, Stanisława – 1	brak II imion w grupie dziewcząt
		Adam – 2 Andrzej, Czesław, Eugeniusz, Józef, Kazimierz, Konrad, Stanisław – 1	Kazimierz, Paweł, Tomasz, Wojciech – 1
36 osób ur. 1947-1970 22 imiona	24 osoby ur. 1950-1970 15 imion	76 dzieci ur. 1969-2005 53 imiona	68 dzieci ur. 1969-2005 41 imion
Maria – 4 Anna, Barbara, Danuta, Marta – 3 Beata, Jolanta, Krystyna – 2 Agnieszka, Alicja, Dorota, Grażyna, Halina, Iwona, Lidia, Lucyna, Małgorzata, Marian, Michalina, Rozalia, Stanisława, Wanda – 1	Anna – 5 Helena, Joanna, Małgorzata, Maria, Teresa – 2 Barbara, Bernadeta, Elżbieta, Iwona, Józefa, Katarzyna, Mariola, Wita, Zbigniew – 1	Karolina, Katarzyna – 4 Agnieszka – 3 Aleksandra, Anna, Maria, Paulina, Sabina – 2 Adriana, Agata, Alicja, Dominika, Elżbieta, Emilia, Ewa, Ewelina, Ida, Joanna, Kalina, Kornelia, Małgorzata, Marta, Natalia, Patrycja, Rita, Teresa, Wiktoria, Wioletta, Zuzanna – 1	Maria – 9 Anna – 7 Barbara – 2 Adriana, Beata, Dorota, Ewa, Krystyna, Helena, Jadwiga, Joanna, Józefa, Justyna, Katarzyna, Magdalena, Małgorzata, Marta, Monika, Urszula, Weronika, Zofia – 1
		Jakub, Szymon, Tomasz, Wojciech – 3 Dariusz, Piotr, Robert – 2 Adrian, Dominik, Edward, Filip, Grzegorz, Jacek, Kamil, Karol, Kewin, Konrad, Krzysztof, Łukasz, Maciej, Marcin, Mikołaj, Rafał, Waldemar – 1	Stanisław – 4 Jan, Michał, Szymon – 3 Andrzej, Karol, Maciej – 2 Antoni, Bartłomiej, Bogusław, Eryk, Franciszek, Krzysztof, Marek, Mateusz, Paweł, Piotr, Sebastian, Szczeban, Tomasz – 1

Zbiór imion respondentów	Zbiór II imion respondentów	Zbiór I imion dzieci	Zbiór II imion dzieci
46 osób ur. 1971-1985 29 imion	38 osób ur. 1971-1985 26 imion	63 osoby ur. 1993-2017 44 imiona	50 osób ur. 1993-2017 32 imiona
Marta – 4 Aneta, Joanna – 3 Agata, Beata, Elżbieta, Iwona, Izabela, Jolanta, Katarzyna, Magdalena, Małgorzata, Maria – 2 Adam, Agnieszka, Aleksandra, Bernadeta, Daniel, Dominika, Edyta, Ewa, Halina, Kornelia, Olga, Paulina, Rita, Teresa, Tomasz, Wioletta – 1	Maria – 4 Anna – 3 Barbara, Elżbieta, Ewa, Józefa, Justyna, Magdalena, Zofia – 2 Agata, Agnieszka, Alicja, Edyta, Halina, Irena, Jadwiga, Joanna, Krystyna, Małgorzata, Mariusz, Marta, Olga, Sabina, Stanisław, Zuzanna, Żaneta – 1	Anna, Julia – 4 Weronika – 3 Zofia – 2 Aleksandra, Amelia, Daria, Diana, Dominika, Emilia, Ewelina, Gabriela, Hildegarda, Joanna, Kamila, Karolina, Katarzyna, Marcelina, Natalia, Patrycja, Sara – 1 Mateusz, Mikołaj, Piotr – 3 Daniel, Filip, Kacper, Kamil – 2 Adrian, Bartłomiej, Gerard, Jacek, Jakub, Konrad, Krystian, Maciej, Maksymilian, Marcin, Maurycy, Miłosz, Samuel, Sebastian, Szymon, Tytus – 1	Anna – 6 Maria – 3 Weronika – 2 Gabriela, Iwona, Karina, Karolina, Kinga, Kornelia, Magdalena, Maja, Małgorzata, Marcelina, Sylwia, Teresa – 1 Tomasz – 4 Piotr – 3 Antoni, Daniel, Filip, Jan, Paweł – 2 Arkadiusz, Fabian, Grzegorz, Janusz, Jarosław, Konrad, Łukasz, Michał, Stanisław, Szymon – 1

Źródło: obliczenia własne.

Najstarszą grupę respondentów tworzą 3 kobiety urodzone w okresie międzywojennym. Dwie z nich miały po dwa imiona. Nawet w tak szczupłym zbiorze widoczne są najczęściej nadawane w Jadownikach miana, jak również te, które w owym czasie były na fali popularności. W tej grupie przypada 4,3 dziecka na jednego rodzica, razem było ich 13, urodzonych między rokiem 1943 a 1969. Tylko 4 dzieci otrzymało dwa imiona. Pierwsze imię wybierali prawie zawsze rodzice, czasem starsze rodzeństwo dziecka.

Motywacja wyboru była głównie natury religijnej, decyzję warunkowało „imię przyniesione”, niekiedy pokrywając się z mianem matki lub ojca (nie zawsze w zgodności z płcią, np. Stanisław – Stanisława). Znaczenie antroponimu nie było w ogóle kategorią istotną, respondenci nie posiadali żadnej wiedzy na ten temat poza tym, iż imię należy do świętego patrona. Niektóre uznano za modne w momencie wyboru (Halina, Józef, Stanisław, Kazimierz), inne za „ładnie brzmiące” (Czesław, Eugeniusz – wybór rodzeństwa). Pojedyncza w tym pokoleniu nominacja „oryginalna” (Konrad) była samodzielną decyzją ojca, jednak matka całe życie nazywała chłopca drugim imieniem (Paweł). Drugie imiona dzieci motywowane były religijnie, modą, a także względami rodzinnymi – w pewnej rodzinie dwóch braci otrzymało drugie imiona po

dziadkach, natomiast pierwsze wybrano z powodu ich ładnego brzmienia. W decyzjach antroponimicznych rodziców tego pokolenia widoczne są ogólne tendencje do nazywania dzieci „imieniem przyniesionym”, częste sumowanie się motywów wyboru (kalendarz, święty patron, imiona rodziców, dziadków), jednak dostrzegalna jest już też społecznie akceptowana możliwość innej motywacji, którą stanowi moda, popularność określonych imion, wynikająca z odczucia ładnego brzmienia, wreszcie potrzeba oryginalności, której niezbędnym warunkiem jest zaistnienie fał popularności określonych imion i potrzeba odejścia od nich. Trudno jest jednak dostrzec ścisłą konsekwencję motywacyjną w obrębie rodzin, a jedynie respektowanie kilku tradycyjnie stosowanych motywów (por. tab. 92). Zwraca uwagę przewaga imion tradycyjnych.

Kolejną grupę tworzą respondenci urodzeni w latach powojennych (1947-1970). Na 36 objętych badaniem osób 24 noszą dwa imiona (66%). Ich imiona, zarówno zawartość zbioru, jak i częstotliwość poszczególnych mian, są w dużym stopniu zgodne z trendami antroponimicznymi dla tych przedziałów chronologicznych (por. tab. 25, 31-32). Tę grupę badanych stanowią rodzice 76 dzieci urodzonych w latach 1969-2005, zbiór ich imion wynosi razem 55 pozycji. Szczególnie te o największej frekwencji posiadają znaczną korelację z imionami znajdującymi się w rankingach popularności dla tych czasów (tab. 25-27). 89% grupy dzieci posiada drugie imiona, które w dużej mierze nawiązują do tradycyjnej, dość uniwersalnej chronologicznie bazy drugich imion, stworzonej na podstawie ksiąg chrztów (tab. 32-33).

Głównymi motywami wyboru dla tej generacji rodziców stało się „ładne brzmienie”, wartość subiektywna, bazująca jednak w dużej mierze na imionach w danym czasie popularnych. Tylko jeden rodzic wprost warunkuje swój wybór modą. Równoległą wartością jest też oryginalność, przy czym subiektywny ogląd rodziców nie musi wcale pokrywać się ze statystyką i oryginalnością będącą skutkiem niskiej frekwencji (np. jako oryginalne określone zostały imiona Tomasz i Katarzyna, w owym czasie będące dość popularne). Pokolenie rodziców powojennych nadal sprawdzało, czy antroponim posiada swojego świętego patrona, jednak obyczaj „imienia przyniesionego” przestał być istotnym uwarunkowaniem wyboru, zwłaszcza w grupie imion pierwszych. Niekiedy decydowały względy rodzinne, lecz w tym pokoleniu rodziców pojawiła się także tendencja odwrotna: ceniono fakt, że imię nie było wcześniej w rodzinnym użytku i dziecko nie będzie powielać imienia (a być może losów) przodka czy też budzić w rodzinie skojarzeń z inną osobą.

Na wybory antroponimiczne oddziaływały także pierwowzory imiennicze, literackie lub filmowe, wzory osób fikcyjnych oraz realnych. W odpowiedziach otwartych respondenci wskazywali też inne, subiektywne motywy wyboru, np. wyobrażenie, że imię pasuje do wyglądu dziecka, respektowanie życzenia określonego członka rodziny bez głębszego wnikania w jego genezę czy wreszcie nawet zaakceptowaną przez rodziców pomyłkę urzędnika stanu cywilnego przy rejestracji dziecka. Najbardziej

niekonsekwentnie potraktowanym motywem jest znaczenie imienia: trzykrotnie uznano je za motyw decydujący o wyborze konkretnych imion, jednak brak przytoczonej etymologii przeczy wiedzy o znaczeniu.

W tym samym okresie w grupie imion drugich o wyborze imienia decydowały przede wszystkim względy tradycyjne: religijne i rodzinne (tab. 91), choć moda i „ładne brzmienie” także miały znaczenie. Nominującymi są zazwyczaj rodzice, ale niekiedy brany jest pod uwagę głos starszego rodzeństwa dziecka, dziadków, np. w przypadku rodziców, którym podobało się imię Judyta, ale dziadek uznał je za żydowskie, więc wybrano Agatę, która „była obok w kalendarzu”. Niekiedy też dziadkowie wskazywali, że pewne imię będzie właściwe, bo „przyniesione”. Stosowano także formę pewnej rekompensaty dla dziadków, nadając ich imię dziecku jako drugie wtedy, gdy na pierwsze imię wybrano antroponim nieakceptowany przez starsze pokolenie, będący jednak w danym momencie modny. Prowadziło to do sytuacji ukazujących różnice generacyjne w panujących stereotypach, np. dla matki dziecka urodzonego w 1984 roku miano Jakub było ładnie brzmiące i modne, dla dziadków tylko żydowskie. Na wybór imienia mógł wpływać także nawet głos osób obcych (casus pomyłki urzędnika USC).

Niewiele jest rodzin z tamtego okresu, w których można by znaleźć konsekwentny wybór według tej samej linii motywacyjnej dla wszystkich dzieci danej pary. „Ładne brzmienie”, „podobanie się imienia” wydają się głównymi motywami wyboru nawet w grupie imion drugich, ponieważ nie wszystkie antroponimy, nawet należące do dziadków czy rodziców, spotykają się z akceptacją i są powielane. Generalnie jednak można zauważyć główną tendencję polegającą na wyborze dla dziecka pierwszego imienia reprezentatywnego, wskazującego na aspiracje do określonych wartości (modny = nowoczesny lub oryginalny = wyjątkowy), natomiast równocześnie obdarowywano dziecko imieniem drugim, prywatnym, bo nieużywany na co dzień, którego zadaniem było „wyposażenie” dziecka w świętego patrona lub uhonorowanie dziadków, wreszcie podkreślenie związku z rodzicami. W owym czasie istniała jednak spora grupa rodziców, którzy nie odwoływali się do wartości tradycyjnych, a raczej starali się w wieloimienności znaleźć kompromis między kilkoma alternatywnymi pomysłami z kategorii „modne, ładnie brzmiące, oryginalne”.

Najmłodszą grupę ankietowanych stanowi 46 osób urodzonych w latach 1971-1985. Zbiór ich antroponimów jest dość różnorodny (tab. 92). 82% osób z tej grupy nosi dwa imiona, których zbiór jest także urozmaicony, jego podstawa jednak jest tradycyjna (najczęściej nadawane miana to Maria i Anna). W grupie tej przypada już tylko 1,3 dziecka na osobę, zatem wielu respondentów jest rodzicem jedynaka. Dzieci, urodzonych w latach 1993-2017, jest ogółem 63, a ich imiona pozostają w ścisłej korelacji z antroponimami zamieszczonymi w rankingu dla przełomu wieków (tab. 27) oraz nieuwjętymi w analizie statystycznej najczęściej nadawanymi imionami ostatnich lat (por. tab. 100-101).

Również w tej grupie podstawowym motywem wyboru jest „ładne brzmienie”, niekiedy z dodatkowymi warunkami estetycznymi (kompozycja imienia wraz z nazwiskiem, ładne zdrobnienie albo rozpoczynanie się na tę samą literę imion wszystkich członków rodziny – tab. 93). Oryginalność ceniona jest bardziej niż zgodność z modą. Związki z patronem czy kalendarzem są częstsze niż upamiętnianie przodków, które dominuje raczej w sferze drugich imion. Pojawiają się natomiast dodatkowe okoliczności, odnoszące się do spraw prywatnych (imię nadane, „aby dotrzymać obietnicy” dotyczącej stanu zdrowia, przy tym znaczenie imienia to ‘dar Boga’; imię upamiętniające śmierć ojca; przekonanie, że „imię ma charakter”; nadanie imienia patronki z dnia, gdy potwierdzono długo oczekiwaną ciążę). Nawet pomyłka urzędnika USC zinterpretowana została jako wskazówka (pierwsze dziecko dostało imię po prababci, drugie dziecko tej samej rodziny przez pomyłkę otrzymało imię zgodne z mianem najlepszej przyjaciółki tej prababci w końcowym okresie jej życia). Dla niektórych rodziców ważna jest nie tyle oryginalność sama w sobie, ile niepowtarzalność na tle tradycji rodzinnej. Znaczenie imienia nie jest szczególnie istotne, bardziej wzory osobowe pozytywne lub negatywne (które wpływają na zmianę decyzji antroponimicznej). Bywa, że imiona wybierane są pod wpływem emocji wzbudzanych przez media (imię na cześć zmarłej księżnej Diany lub imię Sara zgodne chronologicznie z okresem popularności filmu pod tym tytułem, przy czym matka dziecka twierdzi mylnie, iż wzorem osobowym jest żona Mojżesza). Odpowiedzialni za wybór są głównie rodzice, lecz często na ich decyzje wpływało rodzeństwo dziecka lub jego dziadkowie.

79% tych dzieci posiada drugie imię. Ich zbiór antroponimiczny jest w dużej mierze tradycyjny, jednak także i tutaj zmieniła się proporcja frekwencyjna motywów wyboru. Najczęściej nadawano dziecku miano zgodne z imieniem rodzica (czasem zgodne z drugim imieniem rodzica), znacznie rzadziej po dziadkach i pojedynczo po chrzestnych. Posiadanie świętego patrona jest ważne, szczególnie przy pierwszych imionach niezwiązanych z patronatem. Zdarza się nadal respektowanie obyczaju „imienia przyniesionego”. Równie ważne są względy estetyczne, „ładne brzmienie”, oryginalność, dopasowanie do nazwiska lub inicjału zgodnego z resztą rodziny. Zdarzają się też historie upamiętniające sytuacje osobiste, np. jako drugie imię (Karolina) wystąpiła nazwa linii autobusowej, w której poznali się rodzice dziecka (imię w funkcji chrematonimu ponownie otrzymało funkcję antroponimiczną), lub dziecko otrzymało drugie imię po dziadku, aby zyskać jego akceptację i zrekompensować nieakceptowane przez niego pierwsze imię. Trudno jest wyrokować o stopniu konsekwencji z uwagi na mniejszą liczbę dzieci w rodzinie, zwykle jednak jej brak.

Na podstawie ankiet (tab. 93) można więc stwierdzić, że głównymi motywami wyboru w grupie imion pierwszych jest ładne brzmienie, wartość subiektywna, często bazująca na tym, co w danym momencie jest popularne i modne, a czasami będąca opozycją w stosunku do trendów. Wpływ mają czasem osoby patronów, a niekiedy postaci medialne czy fikcyjne.

Tabela 93. Motywy wyboru imion dla dzieci na podstawie ankiet

Motywy wyboru (wybór wielokrotny)	
I imiona	II imiona
Dzieci respondentów urodzonych w latach 1919-1924	
patron – 9 „przyniesione” – 4 po rodzicu – 3 moda – 3 „ładne brzmienie” – 2 oryginalność – 1	po dziadku – 2 patron – 1 moda – 1
Dzieci respondentów urodzonych w latach 1947-1970	
„ładne brzmienie” – 32 patron – 22 oryginalność – 19 „przyniesione” – 5 postać z filmu, książki – 5 znaczenie – 3 (rodzice nie podają) po babci/dziadku – 2 po rodzicu – 2 po prababci/pradziadku – 1 moda – 1 papież (pielgrzymka) – 1 „na życzenie mamy” – 1 „na życzenie taty” – 1 „na życzenie brata” – 1 wzór osobowy – 1 „pasowało do wyglądu” – 1 nie pojawiło się dotąd w rodzinie – 1 pomyłka w USC – 1 sąsiadowało w kalendarzu z wybranym imieniem, nieakceptowanym przez część rodziny (nadane zamiast imienia pierwszego wyboru) – 1	patron – 19 po babci/dziadku – 13 po mamie/ojcu – 11 „ładne brzmienie” – 8 moda – 6 po chrzestnych – 4 oryginalność – 4 „przyniesione” – 3 po prababci/pradziadku – 2 papież – 2 postać: św. Paweł – 1
Dzieci respondentów urodzonych w latach 1971-1985	
„ładne brzmienie” – 32 oryginalność – 13 patron – 12 „przyniesione” – 10 moda – 3 po babci/dziadku – 2 postać – 2 („żona Mojżesza”; księżna Diana) nie pojawiło się dotąd w rodzinie – 2 „to imię ma charakter” – 2 „brzmi dobrze z nazwiskiem” – 2 po prababci/pradziadku – 1 po rodzicu – 1 (śmierć ojca) „życzenie taty” – 1 znaczenie – 1 wzór osobowy – 1 „aby dotrzymać obietnicy” – 1 ładne zdrobnienie – 1 na tę samą literę co wszyscy w rodzinie – 1 pomyłka w USC – 1 w zamian za inne – 1	po mamie/ojcu – 16 patron – 9 po babci/dziadku – 9 „ładne brzmienie” – 6 „przyniesione” – 4 oryginalność – 2 znaczenie – 1 po chrzestnych – 1 nazwa linii autobusowej (w której poznali się rodzice dziecka) – 1 na tę samą literę co wszyscy w rodzinie – 1 w zamian za inne (zmiana decyzji, bo pierwszy wybór był zbyt popularny) – 1

Źródło: obliczenia własne.

Wiedza o znaczeniu etymologicznym danego imienia jest rzadka. Zazwyczaj respondenci pozostawiali to miejsce w ankiecie zupełnie puste lub pisali, że nie wiedzą (jedna respondentka skomentowała to słowem „niestety”), a niekiedy wpiśywali odpowiedź, że jest to imię określonego świętego, albo imię ze Starego/Nowego Testamentu. Kilkakrotnie znaczenie podane przez respondenta ograniczało się tylko do stereotypu (np. Anna – „Babcia Jezusa”; Barbara – „patronka górników”; Helena – „piękność”; Konrad – „imię z literatury”; Patryk – „patron Irlandii”; Zuzanna – „jedno z najstarszych imion hebrajskich”), niekiedy podawano błędną lub nieścisłą etymologię lub błędną genezę językową (np. Dominika – „pochodząca od Boga”; Małgorzata – „waleczna/męczennica”; Michał – „wysłaniec Jahwe”; Piotr – „opoka/skała po hebrajsku”; Zofia – „mądra”). Odpowiedzi ścisłych i zgodnych z aktualną wiedzą o genezie imion podano 34.

Motywacje wyboru w świetle wartościowania własnego imienia

Interesującym zagadnieniem jest postrzeganie przez respondenta własnego imienia oraz wpływ, jaki stosunek do swojego miana może wywrzeć na decyzję o wyborze antroponimu dla potomstwa. Badani zostali poproszeni o określenie własnego imienia w kategoriach: często/rzadko spotykane, oryginalne/populitarne, modne/nie modne, oraz emocjonalne ustosunkowanie się, czy lubią swoje imię. Kategorie oryginalne/populitarne i modne/nie modne są przy tym w istocie ponownym zapytaniem o częstość/rzadkość występowania danego imienia, lecz poprzez subiektywne odczucia osoby badanej. Wpływ emocji związanych z własnym imieniem na wybór antroponimu dla dzieci obrazuje tabela 94, w której zestawiona jest kwestia stosunku do własnego miana z tym, jakiego typu wyboru dokonał ankietowany odnośnie do swoich dzieci.

W pierwszej kolumnie, dotyczącej imienia respondenta, określenia częstości bazują wyłącznie na subiektywnym odczuciu ankietowanego, związanym z tym, jak dana osoba postrzega swoje imię. Celem tego badania było określenie, czy pozytywne postrzeganie swojego imienia związanego z kategorią częstości/powszechności lub rzadkości/oryginalności skutkuje świadomym bądź nie wyborem imion z podobną lokalizacją frekwencyjną oraz czy negatywne postrzeganie swojego imienia związanego z kategorią częstości/powszechności lub rzadkości/oryginalności daje efekt w postaci świadomego bądź nie wyboru imion o odwrotnej lokalizacji frekwencyjnej. Wymienione w ankietach imiona dzieci zostały przydzielone do określonych kategorii na podstawie obiektywnych rankingów sporządzonych na podstawie statystyk bazujących na informacjach wyekscerpowanych z książek metrykalnych Jadownik (tab. 24-27). Dane liczbowe z kolumn 2-6 odnoszą się do liczby ankietowanych (rodziców), a nie liczby ich dzieci, tzn. jeśli wszystkie dzieci danego rodzica mają imiona częste na tle swojej generacji, we właściwym polu ankiety wpisana jest wartość 1, jeżeli zaś dany rodzic

dokonał różnych wyborów antroponimicznych względem swoich dzieci, wartość 1 wpisana jest w kolumnie 'dzieci mają imiona i częste, i rzadkie' (tab. 94).

Tabela 94. Wpływ emocji związanych z własnym imieniem na wybór imienia dla dzieci

Imię respondenta (pierwsze)	Dzieci mają imiona częste	Dzieci mają imiona rzadkie	Dzieci mają imiona i częste, i rzadkie	Dzieci mają imiona modne	Razem
Częste – lubi je	25	13	6		44
Rzadkie – lubi je	17	5	2		24
Modne – lubi je	1		1		2
Częste – nie lubi go	3	1	1		5
Rzadkie – nie lubi go	5				5
Niemodne – nie lubi go	2			3	5
Razem	53	19	10	3	85

Źródło: obliczenia własne.

W górnych wierszach tabeli zawarte są dane związane z pozytywnym stosunkiem ankietowanego do własnego imienia, zaś w dolnych wierszach tabeli – związane z negatywnym stosunkiem respondenta do swojego miana. Ogólnie wśród 85 badanych osób 70 lubi swoje imię. Spośród 44 osób, które lubią swoje imiona i określają je jako częste, 56% nadało dzieciom również imiona częste na tle swojego pokolenia, 29% sięgnęło po imiona rzadkie, a 13% zastosowało u swoich dzieci imiona o różnej frekwencji. Spośród 24 osób, które mają rzadkie imiona i je lubią, 70% nadało jednak imiona częste, 20% imiona rzadkie, a pozostałe imiona o różnej frekwencji. Jedna osoba określiła swoje imię jako modne, a jej dzieci mają różne imiona, które również można określić modnymi na tle generacji.

Natomiast 15 badanych nie lubi swojego imienia. W gronie tych 5 osób, które nie lubią go z powodu pospolitości, 3 dało dzieciom antroponimy częste w danym pokoleniu, jedna sięgnęła po imiona rzadkie, a jedna zastosowała i takie, i takie. Kolejne 5 osób, które nie lubią swojego miana z powodu rzadkości jego występowania, nadało swoim dzieciom imiona częste. Osoby, które określiły swoje miano jako niemodne i nie akceptowały go, dały swoim dzieciom imiona częste bądź takie, które można było uznać za modne w danym czasie.

Na podstawie tej analizy można przyjąć wniosek, iż współcześnie na decyzję o wyborze miana dla swojego potomstwa wpływa stosunek do własnego imienia. Osoby akceptujące je na tle właściwej dla siebie generacji mogą widzieć pozytyw w nadawaniu imion powszechnych w danym czasie, ewentualnie mogą sięgać po imiona rzadkie bez lęku i kompleksów. Jednak osoby, które mają negatywny stosunek do swojego imienia, w dużej mierze przy wyborze antroponimu kierują się niekoniecznie świadomą

potrzebą kompensacji i sięgają po cechę deficytową: zwłaszcza imiona rzadkie, wyróżniające się w pokoleniu ankietowanego, mogły stawać się nadmiernie eksponowane na tle ogółu, przyczyniając się do dyskomfortu tych osób i powodując chęć ochrony własnych dzieci przed tego typu doświadczeniami.

Osobną kategorią jest opozycja modne – niemodne, wyraża bowiem ona aspiracje rodziców lub niedosyt w temacie własnego miana, przejawiający się w nadaniu dzieciom imion wystarczająco modnych i częstych. Podążanie za modą jest zjawiskiem powszechnym, ale na pewno nieuświadomionym przez większość populacji rodziców. Niektórzy ankietowani twierdzili, że nadając dane imię dziecku, nie zdawali sobie sprawy, iż jest ono aktualnie aż tak popularne (np. ankiety 45, 47). Inni w ostatniej chwili zmieniali zamysł z uwagi na to, iż danę miano albo zestawienie pierwszego i drugiego imienia stawało się zbyt popularne w danym roczniku (np. ankieta 44). Z analizy poszczególnych przypadków można też wyprowadzić wnioski, iż potrzeba podążania za trendami jest często oparta na zmienności pokoleniowej, tzn. rodzice mający imiona tradycyjne szukają dla dzieci imion „nowoczesnych”, modnych, oryginalnych, natomiast rodzice postrzegający swoje imiona jako nadmierne podążanie za modą przez własnych rodziców czy szukanie na siłę oryginalności sami sięgają po imiona „tradycyjne”, głęboko osadzone w polskiej kulturze.

Spółeczna świadomość przemian w antroponimii

Ramami dla tych tendencji są fale popularności pewnych nazw w określonych generacjach. Osoby ankietowane zostały poproszone o wskazanie imion popularnych w ich miejscowości w czasach ich dzieciństwa (tab. 95).

Tabela 95. Imiona uważane za popularne w czasach dzieciństwa ankietowanych w ich miejscowościach

Imiona uważane za popularne w czasach dzieciństwa ankietowanych	
Imiona kobiece	Imiona męskie
Przykłady podane przez respondentów urodzonych w latach 1919-1924	
Anna, Maria – 3; Barbara, Eleonora, Katarzyna, Kunegunda, Zofia – 1	Józef – 3; Franciszek , Kazimierz, Michał, Roman, Stanisław, Jan , Wojciech, Zygmunt – 1
Przykłady podane przez respondentów urodzonych w latach 1947-1970	
Maria – 16; Anna – 15; Zofia – 10; Małgorzata – 7; Barbara – 6; Ewa, Katarzyna, Krystyna – 5; Dorota – 4; Agnieszka, Beata, Teresa – 3; Elżbieta, Halina , Joanna, Józefa , Renata, Urszula, Stanisława – 2; „Bogusia”, Grażyna, Izabela, Jolanta, Justyna, Kinga, Magdalena, Marta, Natalia – 1	Stanisław – 15; Józef – 10; Andrzej, Jan – 8; Kazimierz, Marek – 5; Bogdan, Jerzy, Paweł, Tadeusz – 4; Adam , Krzysztof, Piotr, Wiesław – 3; Antoni, Franciszek, Grzegorz, Jacek, Ryszard, Tomasz, Wojciech, Zbigniew – 2; Artur, Dariusz, Maciej, Marcin, Michał, Rafał, Sławomir, Władysław – 1

Imiona uważane za popularne w czasach dzieciństwa ankietowanych	
Imiona kobiece	Imiona męskie
Przykłady podane przez respondentów urodzonych w latach 1971-1985	
Katarzyna – 22; Anna – 21; Agnieszka – 16; Magdalena – 10; Małgorzata – 7; Joanna – 5; Beata, Monika – 4; Aneta, Barbara, Ewa – 3; Agata, Dorota, Iwona, Julia, Krystyna, Maria, Weronika – 2; Aldona, Aleksandra, Bożena, Dagmara, Edyta, Elżbieta, Izabela, Janina, Jolanta, Józefa, Justyna, Kamila, Wiesława, Zofia – 1	Paweł, Piotr – 14; Krzysztof, Tomasz – 12; Marcin – 10; Michał – 4; Jacek, Janusz, Maciej, Mariusz, Stanisław, Wojciech – 3; Adam, Andrzej, Daniel, Grzegorz, Jakub, Łukasz, Marek – 2; Aleksander, Dawid, Dominik, Donat, Jarosław, Józef, Kajetan, Kazimierz, Konrad, Mateusz, Robert, Stefan – 1

Źródło: obliczenia własne (pogrubiono imiona zgodne z rankingami dla Jadownik w analogicznych przedziałach czasowych).

Imiona wskazane przez kolejne generacje jako popularne w ich miejscowościach w czasach ich dzieciństwa wykazują dużą zgodność z rankingami imion najczęściej nadanych w Jadownikach dla analogicznych lat (por. tab. 95 i tab. 23, 25-26). Antroponimy najstarszego okresu mają zgodność 3 imion w grupie żeńskiej i 4 w męskiej (być może nieduża liczba respondentów zaniżyła faktyczną potencjalną zgodność). W średniej grupie wiekowej jest to 11 imion kobiecych i 9 męskich wspólnych z czołówką rankingu. W najmłodszej grupie wiekowej jest to zgodność 10 imion kobiecych oraz 11 męskich. Imiona wymienione jednorazowo nie zawsze stanowią część zbioru antroponimicznego Jadownik (np. imiona Donat i Kajetan zostały wskazane przez jadowniczanek urodzoną w jednym z miast śląskich w wyniku emigracji zarobkowej jej rodziców, którzy później wraz z rodziną powrócili do Jadownik). Należy również uwzględnić możliwość przesunięcia chronologicznego imion zapamiętanych przez respondentów, bowiem w ich pamięci mogły zapisać się imiona szkolnych rówieśników, a także osób o kilka lat starszych lub młodszych.

Na podstawie imion wymienionych przez respondentów jako powszechne w czasach ich dzieciństwa można rozpoznać typowe dla określonych lat fale popularności i zmiany w skali mikro – na przykład respondenci urodzeni około roku 1965 wymieniają jako popularne już inne imiona niż badane osoby urodzone zaledwie trochę wcześniej. Na przełomie lat 60 i 70. XX wieku zmiany te były już tak częste, iż praktycznie co kilka lat dokonywała się częściowa wymiana zawartości zbioru.

Natomiast zapytani o imiona popularne obecnie (tab. 96), ankietowani wymienili podobne przykłady imion, jednak listy osób młodszych były bogatsze w szczegóły. Antroponimy wymienione przez osoby z najstarszego pokolenia jako obecnie popularne były im znane już wcześniej i badani zaobserwowali po prostu ich stałą popularność lub powrót imion uważanych za tradycyjne, natomiast nie dostrzegły one albo nie zapamiętały imion dla nich zupełnie nowych, obcych pod względem brzmienia i genezy. Osoby ze środkowej generacji dostrzegają i wymieniają nie tylko imiona

faktycznie obecnie najczęściej nadawane, ale są także wyczulone na pewne trendy: dostrzegają powrót imion dawnych (typu Jan, Maria, Stanisław, Stanisława, Tadeusz, Władysław), ale także nowinki antroponimiczne, które obserwują z pewnym dystansem (imiona typu Brajan, Inez, Violetta). Można o tym sądzić na tej podstawie, iż faktycznie te miana nie są w Jadownikach popularne, jednak poprzez swą inność (być może postrzeganą negatywnie) przykuwają uwagę generacji lat powojennych. Natomiast najmłodsze pokolenie ankietowanych wymieniło po prostu imiona rzeczywiście najczęściej nadawane.

Tabela 96. Imiona uważane przez respondentów za popularne obecnie

Imiona uważane za popularne obecnie	
Imiona kobiece	Imiona męskie
Przykłady podane przez respondentów urodzonych w latach 1919-1924	
Anna, Emilia, Julia, Justyna, Katarzyna, Magdalena, Marcelina, Marta, Weronika – 1	Jacek, Jan, Karol, Michał, Tomasz, Wojciech – 1
Przykłady podane przez respondentów urodzonych w latach 1947-1970	
Julia – 13; Weronika – 9; Anna – 8; Karolina, Maria – 7; Aleksandra, Oliwia, Wiktoria – 5; Emilia – 4; Kamila, Magdalena, Natalia, Patrycja – 3; Agnieszka, Angelika, Katarzyna, Klaudia – 2; Dominika, Edyta, Ewa, Gabriela, Inez, Kinga, Małgorzata, Roksana, Stanisława, Sylwia, Violetta, Zuzanna – 1	Jakub – 14; Kamil – 9; Mateusz – 8; Kacper – 7; Michał – 6; Jan, Karol, Piotr – 4; Mikołaj, Tomasz, Wojciech – 3; Daniel, Dominik, Konrad, Łukasz, Oskar, Patryk, Wiktor – 2; Adrian, Bartłomiej, Bartosz, Brajan, Damian, Dariusz, Filip, Franciszek, Maciej, Maksymilian, Paweł, Sebastian, Stanisław, Tadeusz, Władysław – 1
Przykłady podane przez respondentów urodzonych w latach 1971-1985	
Julia – 22; Anna, Wiktoria – 9; Karolina, Weronika – 7; Oliwia – 6; Katarzyna – 5; Emilia, Gabriela, Magdalena, Patrycja – 4; Aleksandra, Dominika, Natalia, Sylwia – 2; Beata, Daria, Ewelina, Izabela, Kinga, Klaudia, Małgorzata, Maria, Nikola, Paulina, Zuzanna – 1	Jakub – 14; Mateusz – 11; Kacper – 9; Jan – 8; Bartłomiej, Dawid, Kamil, Michał – 5; Maciej – 4; Filip, Patryk – 3; Bartosz, Daniel, Dominik, Konrad, Łukasz, Miłosz, Nikodem, Oskar, Piotr, Sebastian, Tomasz – 2; Damian, Hubert, Karol, Marcin, Mikołaj, Paweł, Radosław, Szczepan, Wiktor, Wojciech – 1
Imiona uważane za popularne obecnie (razem)	
Julia – 36; Anna – 18; Weronika – 17; Karolina, Wiktoria – 14; Oliwia – 11; Emilia – 9; Katarzyna, Magdalena , Maria – 8; Aleksandra, Patrycja – 7; Natalia – 5; Gabriela – 4; Dominika , Kamila, Klaudia , Sylwia – 3; Agnieszka, Angelika, Kinga, Małgorzata , Zuzanna – 2; Beata, Daria, Edyta, Ewa, Ewelina, Gabriela, Inez, Izabela , Justyna , Marcelina, Marta, Nikola, Paulina , Roksana, Stanisława, Violetta – 1	Jakub – 28; Mateusz – 19; Kacper – 16; Kamil – 14; Jan – 13; Michał – 12; Bartłomiej, Piotr, Tomasz – 6; Dawid, Karol, Maciej , Patryk, Wojciech – 5; Daniel, Dominik , Filip, Konrad , Łukasz, Mikołaj, Oskar – 4; Bartosz, Sebastian, Wiktor – 3; Damian, Miłosz, Nikodem, Paweł – 2; Adrian, Brajan, Dariusz, Franciszek, Hubert, Jacek, Karol, Maksymilian, Marcin , Radosław, Stanisław, Szczepan, Tadeusz, Władysław – 1

Źródło: obliczenia własne (pogrubiono imiona zgodne z analogicznym czasowo rankingiem dla Jadownik).

Wspólny zbiór wymienionych antroponimów rzeczywiście zawiera najczęściej nadawane w ostatnich latach imiona. Wśród przytaczanych przez respondentów nazw znalazły się wszystkie antroponimy z czołówki rankingu stworzonego dla Jadownik przełomu wieków (por. tab. 27, 89), co świadczy o dużej uważności społecznej w tej kwestii. W tym kontekście bardzo interesujące są imiona uważane przez respondentów za dziwne. Ankietowani zostali poproszeni o wymienienie najdziwniejszych imion nadanych ostatnio. Jest to wartość oceniająca, pozwalająca zwrócić uwagę na to, co ludzi dziwi i dlaczego tak właśnie jest. Nie wszystkie wymienione przez ankietowanych przykłady rzeczywiście znajdują odzwierciedlenie w statystykach wynikających z analizy metryk chrzcielnych, być może należą one do osób zamieszkujących Jadowniki, ale niezanotowanych w księgach metrykalnych (ochrzczonych w innych parafiach albo wcale), albo imiona te zasłyszane zostały w innych miejscowościach, w różnych kontekstach społecznych i przykuły uwagę badanych.

Peryferia zbioru i ich społeczna akceptacja

Pokolenie najstarsze wymienia wśród „dziwnych” zaledwie kilka imion – być może osoby starsze nie były w stanie przyswoić i zapamiętać nazw dla nich obcych i wskazały tylko kilka najbardziej zadziwiających i być może utrwalonych w pamięci przez komentarze członków rodzin, którzy również te miana wskazywali jako dziwne. Pokolenie środkowe, powojenne, wśród imion „dziwnych” wymienia takie, które przez chwilę stanowiły sensację antroponimiczną w lokalnej społeczności, lecz nadane kilkakrotnie, zostały zaakceptowane i powielane (np. Andżelika, Dżesika, Eliaz, Faustyna, Kewin, Marlena, Milan, Miłosz, Sara, Tobiasz), a nawet modne (np. Amelia, Eryk, Ksawery, Lilianna, Marcel, Nikodem, Nikola, Oliwia, Olivier, Oskar, Patryk). W pokoleniu tym można również dostrzec zdziwienie faktem powrotu imion tradycyjnych, które generacji powojennej być może kojarzy się z zacoowaniem, bo jest wyborem przeciwnym do powszechnego w latach 60.-80. XX wieku trendu „nowoczesności”, ucieczki od tradycji (np. Apolonia, Eleonora, Eugenia, Feliks, Franciszek, Gabriel, Kacper, Klementyna, Kunegunda, Róża, Rozalia, Zofia, a nawet Anna i Maria). A jednak w kolejnej generacji antroponimy tradycyjne są przywracane do łask. W tej grupie są też wskazane przykłady uważane prawdopodobnie za pretensjonalne, więc rzadko naśladowane (typu Ariel, Brajan, Denis, Inez, Izaura, Narcyz, Raul, Sharon, Wanessa).

Tabela 97. Imiona uważane przez respondentów za dziwne

Imiona uważane za dziwne	
Imiona kobiece	Imiona męskie
Przykłady podane przez respondentów urodzonych w latach 1919-1924	
Amelia, Andżelika, Dżesika, Teofila – 1	Oliwier – 1
Przykłady podane przez respondentów urodzonych w latach 1947-1970	
Sara – 6; Hildegarda – 5; Dżesika – 3; Dagmara, Daria, Malwina, Żaneta – 2; Andżelika, Apolonia, „Apolonie”, Balbina, Bianka, Dagna, Dobrawa, Elwira, „Elgenia”, Eulalia, Ewelina, Faustyna, Fortunata, „Hiacenta”, Hiacynta, Iga, Ilona, Izydora, Kleopatra, Ksenia, Lidia, Lilianna, Leokadia, Marlena, Mirosława, Modesta, Nicol, Nikol, Nikola, Oliwia, Pelagia, „Perpentua”, Poliksena, Samanta, Sharon, Simona, Wanessa, Zofia, Zyta – 1	Kewin – 8; Tobiasz – 4; Elias, Eryk, Patryk – 3; Cyryl, Izydor, Ksawery, Melchior, Olaf, Oliwier, Oskar, Remigiusz, Sergiusz – 2; Alan, Albert, Ariel, „Aurelii”, Barnaba, Bożydar, Brajan, Damian, Dominik, Fabian, Gabriel, Gracjan, Kacper, Kornel, Makary, Metody, Milan, Miłosz, Narcyz, Nikodem, Oliwier, Onufry, Salomon, Samuel, Raul – 1
Przykłady podane przez respondentów urodzonych w latach 1971-1985	
Hildegarda – 5; Sara – 3; Amelia, Dżesika, Hiacynta, Klementyna, Kunegunda, Samanta, Sandra – 2; Agrypina, Andżelika, Anna, Arnika, Blanka, Dobrosława, Eleonora, Eryka, Faustyna, „Hiacenta”, Idalia, Iga, Inez, Izaura, Jesika, Józefina, Klotylda, Lilianna, Miriam, Nikola, Nikoleta, Olivia, Pamela, Rozalia, Róża, Wanessa – 1	Kewin – 8; Eryk, Mieszko – 3; Bożydar, Ksawery, Marcel, Nikodem, Olaf, Oliwier, Oskar, Samuel Tymoteusz – 2; Ariel, Denis, Elias, Eustachy, Fabian, Fabricjo, Feliks, Franciszek, Jurand, Klaudiusz, Kryspin, Maurycy, Mikołaj, Natan, Olgierd, Sergiusz, Tobiasz, Walenty – 1
razem	
Hildegarda – 10; Sara – 9; Dżesika – 7 (w tym 1 Jesika); Hiacynta – 5 (w tym 2 „Hiacenta”); Nikola – 5 (w kilku odmianach: po 1 Nicol, Nikol, Nikoleta; 2 – Nikola); Samanta – 3; Andżelika; Amelia, Apolonia (w tym „Apolonie” – 1), Dagmara, Daria, Faustyna, Iga, Klementyna, Kunegunda, Lilianna, Malwina, Oliwia (w tym 1 Olivia), Sandra, Wanessa, Żaneta – 2; Agrypina, Amelia, Anna, Arnika, Balbina, Bianka, Blanka, Dagna, Dobrawa, Dobrosława, Eleonora, Elwira, „Elgenia”, Eryka, Eulalia, Ewelina, Fortunata, Idalia, Ilona, Inez, Izaura, Izydora, Józefina, Kleopatra, Klotylda, Ksenia, Leokadia, Lidia, Marlena, Miriam, Mirosława, Modesta, Pamela, Pelagia, „Perpentua”, Poliksena, Rozalia, Róża, Sharon, Simona, Teofila, Zofia, Zyta – 1	Kewin – 16; Eryk – 6; Oliwier – 5; Oskar, Tobiasz – 4; Bożydar, Elias, Ksawery, Mieszko, Patryk, Sergiusz – 3; Ariel, Cyryl, Fabian, Izydor, Marcel, Nikodem, Olaf, Remigiusz, Samuel, Tymoteusz – 2; Alan, Albert, „Aurelii”, Barnaba, Brajan, Damian, Denis, Dominik, Elias, Eustachy, Fabricjo, Feliks, Franciszek, Gabriel, Gracjan, Jurand, Kacper, Klaudiusz, Kornel, Kryspin, Makary, Maurycy, Melchior, Metody, Mikołaj, Milan, Miłosz, Narcyz, Natan, Nikodem, Olaf, Olgierd, Onufry, Raul, Salomon, Samuel, Tobiasz, Walenty – 1

Źródło: obliczenia własne (wartości liczbowe wyrażają liczbę opinii, a nie liczbę osób nazywanych tym imieniem).

Najmłodszą generację ankietowanych zadziwić jest najtrudniej, gdyż jest to w dużym stopniu pokolenie bardzo otwarte na świat, znające języki obce, wybierające czasową emigrację zagraniczną jako sposób zarobkowania, funkcjonujące w świecie wielokulturowym, preferujące stały dostęp do mediów, ulegające fascynacjom pop-

kulturowym w tym większym stopniu, im mniejszy jest ich zinternalizowany związek z tradycją. W tym pokoleniu istnieje duża indywidualność i zmienność w podejściu do mód (także antroponimicznych), a wybory imiennicze uważane za śmieszne i dziwne mogą się bardzo szybko stać przedmiotem mody efemerycznej.

W ogólnym zestawieniu 130 imion uznanych przez respondentów za dziwne warto zatrzymać się przy tych, które zebrały najwięcej recenzji negatywnych. W grupie żeńskiej jest to miano Hildegarda, nadane w Jadownikach tylko raz (2000) na cześć prababci, która do społeczności Jadownik weszła przez małżeństwo. W jej generacji bardziej znano ją pod formą deminutywną Hilda (tak nawet figuruje w księgach metrykalnych) lub pod męzkowskim nazwiskiem. Nazwanie dziecka Hildegardą na przełomie wieków poruszyło społeczność lokalną. Starsze pokolenia uznały to miano za zbyt twarde i kojarzące się z wojną i okupacją niemiecką z okresu II wojny światowej, a pokolenia młodsze po prostu za niemodne, obce, zbyt poważne albo ośmieszające. Takie przekonania mają u podstaw różne uświadomione bądź nie stereotypy dotyczące imion.

Kolejnym przykładem imienia uważanego za dziwne jest Sara (nadane w Jadownikach 4 razy), które wraz z innymi (Miriam, Samuel, Tobiasz) tworzy grupę imion kojarzonych z kulturą żydowską i postrzeganych jako miano niepasujące do zbioru imion Jadownik. Inną grupę stanowią antroponimy o pochodzeniu i brzmieniu wyraźnie zagranicznym (Denis, Dżesika, Eryk, Kewin, Nicol, Nicola, Nikola, Nikoletta, Oliwier, Oskar). Źródła ich pochodzenia i popularności można dostrzec w kulturze masowej. Nie należy zapominać o zjawisku zwiększonego kosmopolityzmu oraz emigracji zarobkowej i przywiezionych z innych krajów inspiracji. Równocześnie niekiedy jako dziwne wymieniane są imiona pochodzenia rodzimego (Bożydar, Dobrosława, Mieszko, Mirosława), które na tle współczesnego zbioru imion rzeczywiście się wyróżniają. Obcość antroponimów uważanych za dziwne czasem jest podkreślona przez błędy w pisowni, popełniane przez osoby nieznające wcześniej tych form imiennych („Apolonie”, „Ełgenia”, „Hiacenta”, „Perpentua”).

Interesującym zjawiskiem kulturowym jest recepcja nowych imion, w opinii społecznej zmieniających pozycję od dziwnych, pretensjonalnych i śmiesznych zjawisk efemerycznych, przez wybory powielane i akceptowane, aż po uzyskanie społecznej aprobaty i włączenie do zbioru imion uważanych za „normalne”. Przykładem takiego procesu recepcji jest miano Faustyna, przez ankietowanych wymienione dwukrotnie jako dziwne, w Jadownikach nadane 3 razy jako imię pierwsze (1993-2004) oraz 3 razy jako imię drugie (1994-2002). Prawdopodobnie zastosowanie tych imion ma związek z beatyfikacją (1993) i kanonizacją (2000) Faustyny Kowalskiej, której postać została rozpowszechniona przez papieża Jana Pawła II wraz z budową centrum życia religijnego w Krakowie-Łagiewnikach. W Jadownikach nadano je zaś jeszcze raz w zbiorze imion pierwszych i 5 razy w zbiorze imion drugich w latach następujących po okresie prowadzonych badań. Wystąpiło ono również wielokrotnie w zbiorze imion

wybijanych przez młodzież bierzmowaną. Podobnie wygląda proces recepcji imienia Hiacynta. Początkowo tak dziwne w odczuciu społecznym, że pisane z błędem, stopniowo, na skutek częstych rozważań kościelnych na temat objawień i tajemnic fatimskich oraz uczestniczących w nich dzieci, stało się imieniem akceptowanym przez opinię publiczną i w roku 2018 było kilkakrotnie wybierane przez młodzież bierzmowaną.

Przekonania na temat imion

Przekonania mające u podstaw różne uświadomione bądź nie stereotypy dotyczące imion dostrzegalne są także w odpowiedziach ankietowanych z części I ankiety (przy cytatach podaję w nawiasie rok urodzenia respondenta). Na pytanie I. 6 („Czy imię może chronić osobę, która je nosi? Jeśli tak, to w jaki sposób i przed czym?”) 23 respondentów (z roczników 1952-1985) odpowiedziało przecząco (27%), a 31 osób (36%) twierdząco (1919-1982), choć nie wszyscy uzasadnili swoją wypowiedź. W większości przypadków uzasadnienia bazują na przekonaniach religijnych skupionych wokół wiary, że imię należące do patrona chroni człowieka od złego, nieszczęść, wypadków, chorób, zapewnia mu łaskę i opiekę świętego imiennika. Trafnie ujmuje to jedna z wypowiedzi: „najczęściej wybiera się takie imię, które nosiła osoba religijna, dobra, będąca w gronie świętych i która będzie strzec dziecko przed niepowodzeniami, błędnymi decyzjami, chorobami, złem. Święty patron, święte imię, życzenie – by życie imiennika było równie przykładowe” (1975). Zatem 22 respondentów (25,8%) wskazało bezpośrednio na ważny dla nich związek między imieniem dziecka a noszącym je patronem. Pojawiło się także kilka nieco bardziej uogólnionych wypowiedzi oraz odwołanie do imion znaczących (1973): „imię świętego może chronić. Niektóre są znaczące, np. Beata, Feliks” (‘błogosławiona/szczęśliwa’, ‘szczęśliwy’). Jednokrotnie zarejestrowano wypowiedź oryginalną, imię chroni „przed chorobami serca – np. Ryszard Lwie Serce” (1961).

Na pytanie ankiety nr I. 7 („Czy imię odzwierciedla cechy fizyczne (wygląd) osoby, która je nosi? Podaj przykłady”) odpowiedziało negatywnie 39 osób (45,8%) z roczników 1919-1982, nie podając żadnego komentarza, a kolejnych 6 osób (7%) dodało mniej jednoznaczne komentarze. 11 osób (12,9%) potwierdziło swoje przekonanie o istnieniu imion związanych z określonymi cechami wyglądu: 4 respondentów bez komentarza (1924-1979); podano też przykłady: „Ania drobna, krucha, chorowita” (1957); „Wojciech – dobrze zbudowany” (1961); „Teresa wysoka, ciemna karnacja i włosy” (1963); „Dawid – imię mitycznego siłacza” (1972); „Samson, Daniel i inne postaci występujące w Starym Testamencie, św. Paweł” (1973); „Paweł – mały, drobny” (1977); „np. osoby w moich otoczeniu, które noszą imię Michał, są duże, grube. Znane mi Rafały są bardzo chude. To może być oczywiście przypadek” (1981).

Na pytanie I. 8 („Czy imię odzwierciedla cechy psychiczne (charakter) osoby, która je nosi? Podaj przykłady”) odpowiedzi mają odmienne proporcje. Negatywne

przekonania wyraziło 33 respondentów (38,8%) z roczników 1919-1985, pojawiają się też wypowiedzi niejednoznaczne, np. „bywają podobieństwa i bywają różnice” (1974). 27 ankietowanych potwierdziło swoje przekonania w tej kwestii (31,7%), w tym 5 respondentów bez komentarza, a pozostali z następującymi przykładami: „Kuba zaradny i pracowity” (1950); „Krystyny są wesołe” (1951); „wszystkie Zośki są «zimne»” (1954); „Bartek silny, przebiegły, odważny, kłótniwy” (1957); „Michały są ruchliwe i nerwowe, Anny są rozważne” (1958); „Stanisław – to bardzo dobrzy mężczyźni, Jakub – to starodawne imię i kojarzę je z osobą stateczną i odpowiedzialną, która wie, czego chce w życiu” (1962); „Wojciech mądry, poważny” (1963); „Kazimierz – Wielki” (1965); „Zofia cechuje się rezolucyjnością” (1966); „Zosia – samosia – samodzielna, mądra” (1967); „Bartłomieje są bardzo ruchliwe” (1967); „Małgorzaty są bystre, inteligentne, energiczne; Marcin – spokojny, powolny w działaniu; Aleksandra – energiczna, pewna siebie, przebojowo idąca przez życie” (1970); „Maria cechuje się sprytem” (1971); „Klaudiusz, Cezar – osoby władcze, despotyczne, cechy przywódcze; Zofia – mądrość, cechy przywódcze” (1974); „znam wiele kobiet noszących imię Aneta i każda z nich jest uparta, przekorna, mało cierpliwa, ale i towarzyska, wesoła” (1975); „Kasia – dumna, Kuba – uparty” (1975); „Kamil – niesforne” (1978); „Agnieszki są kapryśne, a Anny złośliwe” (1979). Powyższe przykłady bazują na uogólnionych doświadczeniach respondentów, ale obok nich w ankietach można znaleźć pewne odwołania do wiedzy o znaczeniach imion lub pierwowzorów antroponimicznych, np. „Abraham, Sara, św. Piotr-Szymon” (1973); „Zbigniew to człowiek, który nosi w sobie gniew i nie potrafi go zneutralizować” (1973); „Marta – zaradna i gospodarna, Konstancja – zdecydowana i wytrwała, Wiktor – zwycięzca, Feliks – szczęśliwy” (1977); i wreszcie wypowiedź interpretująca cechy psychiczne wymienionych osób przez pryzmat teorii estetyki dźwięków: „myślę że są to imiona o tzw. lekkiej wymowie – Anna, Maja – dotyczą delikatnej psychiki, lub «twarde» – np. Barbara, Zofia – świadczą o mocnym charakterze” (1972).

Na pytanie I. 9 („Podaj znane Ci przysłowia i porzekadła, w których występują imiona”) większość ankietowanych przytoczyła przykłady związane z ludowymi obserwacjami meteorologicznymi (w nawiasie podaję liczbę przytoczeń przez ankietowanych oraz granice urodzeń osób, które znają to przysłowie): „Na św. Grzegorza idzie zima do morza” (17: 1919-1975); „Od św. Anki/Hanki zimne wieczory i ranki” (10: 1952-1978); „Gdy św. Barbara po wodzie, to Boże Narodzenie/Wielkanoc po lodzie” i vice versa (10: 1948-1981); „Św. Łucja dnia dorzuca” (1950); „Św. Marcin/ Św. Maciej zimę traci albo ją bogaci” / „Na Marcina jest zima albo jej ni ma” (8: 1950-1972); „Św. Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszk” / „Agnieszka łaskawa, wypuszcza skowronka z rękawa” (6: 1956-1976); „Na św. Wojciecha w polu pociecha” (1961); „Na św. Franciszka nieraz dobrze brzmi i błyska” (1962); „Na św. Dorotę uschną chusty na płocie” (1962); „Jak się św. Jan rozczuli, to go św. Magdalena utuli” (1962); „Na Izydora pusta komora” (1967); „Od św. Jadwigi wykopki na wyścigi” (1967); „Zimna Zośka” (1970); „Na św. Prokopa

woda pełna przykopa” (1972); „Na św. Jana idziemy do siana” (1974); „Na św. Mateusza dostanie kapusta kapelusza (1974)”; „Na św. Andrzeja trza kożucha dobrodzieja” (1974); „Sierpniowa Joanna to zimna i mglista panna” (1977); „Jak Walenty nie poleje, to na wiosnę masz nadzieję” (1977). Osoby badane znały również kilka przysłów osadzonych w kontekście obyczajowo-kalendarzowym: „Na św. Andrzeja świta dziewczkom nadzieja” (1965); „W dzień Adama i Ewy daruj bliźnim gniewy” (1974); „Barbara święta o górnikach pamięta” (1974); „Kto kocha Maryję, ten pości w Wiliję” (1975); „Od św. Katarzyny nie prześladuj zwierzyny” (1977); „Po św. Michale można paść nawet na powale” (1977); „Św. Marek wrzuca do wody ogarek” (2: 1966-1974).

Oprócz przysłów ankietowani wymienili znane im porzekadła, niekiedy cytaty, powiązane z imionami: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie” (13: 1919-1981); „Czego się Jaś nie nauczy, Jan nie będzie umiał” (8: 1953-1981); „Wyskoczył jak Filip z konopi” (2: 1970-1981); „Zosia – samosia” (1979); „Ostatnie podrygi Jasia Fatygi” (1948); „Marta grzechu warta” (1959); „Dobra Agnieszka kto z nią nie mieszka” (1961); „Bartek Głowacki wpadł do paczki, paczka się leje, Bartek się śmieje” (1967); „Z próznego i Salomon nie należy” (2: 1967-1970); „Mądrość Salomona” (1973); „Wolność Tomku w swoim domku” (2: 1973-1980); „Wiedział Grześ, a od Grzesia cała wieś” (1974); „Uczył Marcin Marcina, a ten głupi jak świnia” (1975); „Od Annasza do Kajfasza” (1975); „Maciek z Maryną najlepszą maszyną” (1975); „Jedna deska, dwie deski – nie słuchajcie Tereski” (1976); „Tańczyły dwa Michały” (1977); „Głupi Jasiu” (1973).

Odpowiedzi na pytanie I. 10 („Czy istnieją imiona obraźliwe lub zdrobnienia o takim charakterze? Podaj przykład”) wykazują bardzo ciekawe indywidualne skojarzenia pejoratywne. 4 ankietowanych (1924-1957) zanegowało taką możliwość, natomiast 16 osób (1948-1982) podało pewne przykłady, które zilustrować można wypowiedzią: „nie istnieją imiona obraźliwe, ale poprzez skojarzenia mogą być odbierane negatywnie, np. Adolf (przez porównanie z Hitlerem), Alfons” (1973). Inne przykłady: „Otylia – otyła” (2: 1948, 1977); „Baltazar i Błażej” (1958); „Hanka – Barcinka” (1959); „Kubuś – kubek” (1962); „Hetera, Ksantypa, Grzesiurek” (1966); „Teodorek, Walenty – Walek” (1966); „Alfons” (1970); „Walenty – Walek, Tobiasz – Tobi” (1971); „Alfons oraz Rzepicha – słyszałam prawdziwą historię pewnej starej kobiety, która dostała takie imię od księdza za karę, że była dzieckiem nieślubnym” (1975); „Klara, Hildegarda, Hipolit” (1977); „Jacek – placek” (1977); „Czesiek, Maniek, Ziuta, Kryśka, Fredk od Alfred” (1979); „Wacek – Wacusz” (1980); „Maryśka, Kryśka, Zośka” (1982). Nie zawsze jest możliwe rozkodowanie genezy powstałych skojarzeń i stereotypów. O imionach stygmatyzujących typu Adolf i Alfons piszę więcej w osobnym rozdziale. Antroponimy Wacek/Wacusz i Walek/Walenty oraz ewentualnie Grzesiurek zapewne wzbudzają w niektórych respondentach skojarzenia z aktywnością seksualną, Hetera w ogóle nie jest imieniem, Ksantypa ma uzasadnienie kulturowe, Hanka-Barcinka zapewne posiada pierwowzór osobowy postrzegany negatywnie.

Niektóre antroponimy mogą wydawać się obraźliwe z powodów znanych respondentom, np. Tobi jest mianem negatywnej i nieudacznej postaci z bajki, inne swoim brzmieniem wydają się respondentom zbyt pospolite (Czesiek, Fredek, Maniek, Kryśka, Maryśka, Zośka, Ziuta), ciężkie (Baltazar, Błażej, Hildegarda, Hipolit, Klara), wzbudzają potencjalnie ośmieszające rymy (Jacek-placek) lub skojarzenia z innymi słowami (Otylia – otyła, Kuba – kubek).

Charakterystycznym zjawiskiem jest fakt, iż o ile przysłowia i porzekadła były znane raczej starszym niż młodszym ankietowanym, o tyle imiona podawane jako przykłady obraźliwe czy ośmieszające częściej wystąpiły w ankietach osób młodszych, co wskazuje źródła powstawania stereotypów, inne w różnych generacjach: u starszych są nimi przysłowia i porzekadła, „mądrość tradycyjna”, a u młodszych szeroka gama kodów kultury masowej. O tym, jak bardzo obszar oddziaływań stereotypów pozostaje dla respondentów nieuświadomiony, świadczy fakt, iż na pytanie I. 11 („Czy takie opinie (pyt. 6-10) miały wpływ na wybór imienia Twego dziecka?”) ankietowani w zdecydowanej większości pozostawiali tę kwestię zupełnie bez odpowiedzi bądź z rzadka negowali taką możliwość.

Ostatnie pytanie otwarte I. 12 („Czy znasz przykłady imion lub skrótów imion używanych tylko przez pojedyncze rodziny?”) otwiera szerokie pole możliwości, jakie przed badaczem antroponimii stawia hipokorystyka i badanie kontekstów powstawania różnych odcieni deminutywnych w życiu rodzinnym. Antroponimia to obszar tylko pozornie zamknięty i skostniały, w rzeczywistości jest bowiem ciągle żywy i stale pracujący; najbardziej interesującą w nim kwestią jest estetyka i emocjonalne zabarwienie dźwięków tworzących cząstki hipokorystyczne.

Odpowiedzi na to pytanie udzieliło 30 ankietowanych (35%), w tym 2 osoby tylko twierdzącą, bez przykładów (1961, 1966), inne podały formy oficjalne używane (zdaniem badanych) przez pojedyncze rodziny, dając wyraz przekonaniu o rzadkości tych antroponimów lub o ich niezwykłym zastosowaniu, np. „Maria – dla mężczyzn” (1957). Inne osoby ankietowane skupiły się na podaniu antroponimów i ich specyficznych form hipokorystycznych, ukazując bogactwo treści deminutywnej sfery antroponimii.

Omówienie danych pochodzących z ankiet skierowanych do rodziców stanowi analizę uzupełniającą w stosunku do materiału statystycznego o charakterze częściowo historycznym. Pozwala przyjrzeć się często nieuchwytnym w świetle źródeł, subiektywnym źródłom motywacji pozytywnej, skutkującej wyborem określonych imion, jak również motywacji negatywnej, przyczyniającej się do unikania określonych antroponimów w danym czasie z konkretnych powodów. Obydwa źródła wiedzy o powodach preferowania imion własnych przyczyniają się do lepszej i pełniejszej rekonstrukcji motywacji wyboru imion w Jadownikach współcześnie i w czasach historycznych, której to syntezie poświęcony jest osobny rozdział podsumowujący ten temat.

Wybór własnego imienia

Tematem niniejszej pracy jest wybór imion przez nominujących dla nominowanych, zazwyczaj przez rodziców dla ich nowo narodzonych dzieci. W poprzednich rozdziałach omówione zostały szczegółowo różne motywy wyboru antroponimów w Jadownikach na przestrzeni dziejów na podstawie statystyk opracowanych dla danych z ksiąg metrykalnych, jak również w świetle źródeł historycznych oraz ankiet skierowanych do współczesnych rodziców. Kontekstem analogicznym jest temat motywacji wyboru imienia dla siebie samego, a także okoliczności towarzyszące zmianie imienia oraz posługiwania się imieniem innym niż oficjalne.

W czasach historycznych w kulturze europejskiej można podać wiele przykładów zmiany imienia przy intronizacji władców dynastycznych i pontyfikalnych, jak również przy przechodzeniu do innej grupy narodowościowej, głównie przez małżeństwo lub wskutek emigracji zarobkowej (por. Malec 2001, 84). Jednak najpowszechniejszą praktyką świadomej zmiany własnego imienia były okoliczności przyjęcia przez dorosłą jednostkę innej religii. Często na ten wybór wpływ miała inna osoba nominująca, zwykle reprezentująca przyjmowaną religię, podobnie jak w przypadku zmiany imienia ze świeckiego na zakonne (Zmuda 2015, 137-139). Współcześnie rzadko można napotkać sytuację oficjalnej zmiany imienia przez jednostkę w urzędzie stanu cywilnego. Wybór imienia dla siebie samego najczęściej dokonuje się w symbolicznej postaci podczas bierzmowania rzymskokatolickiej młodości. Kolejny kontekst jest również częsty, lecz nieformalny – dotyczy osób, które na co dzień używają imienia zupełnie innego niż ich oficjalne dane personalne. Jakie motywacje towarzyszą takim wyborom?

Wybór własnego imienia podczas bierzmowania

Religijna motywacja wyboru imienia chrzcielnego dla dziecka łączy się z wyborem świętego patrona jako wzoru życia, co wiąże chrześcijańską nominację z życzeniowym charakterem tego aktu. Podobną motywację ma decyzja przyjęcia własnego, symbolicznego imienia wraz z sakramentem bierzmowania. Jednocześnie nawet obwarowany religijnym kontekstem wybór antroponimów w obu przypadkach nie jest wolny od dodatkowych aspektów, takich jak zgodność z modą, zaspokojenie potrzeb estetycznych oraz identyfikacji z grupą czy podkreślenie indywidualności. Badanie danych antroponimicznych z bierzmowania umożliwia poszerzenie pola dotychczasowych wniosków dotyczących motywacji wyboru imion o obserwacje okoliczności autonomicznych decyzji osób bierzmowanych, będących w założeniu świadomą kreacją imienia i zarazem własnej dojrzałej osobowości.

Księgi chrztów Jadownik zawierają uwagi księdza uzupełniające metryki. W XX wieku bardzo często w uwagach tych dopisywano datę bierzmowania, jednak ewenementem jest rocznik 1971, bierzmowany w roku 1985, kiedy to ówczesny proboszcz lub któryś z wikarych dopisał także imiona przyjęte przez młodzież bierzmowaną (zazwyczaj te dane notowane są w innych księgach lub zeszytach), dzięki czemu znany jest zbiór tych imion (tab. 98).

Tabela 98. Imiona wybrane przy bierzmowaniu w roku 1985

Imiona wybrane przy bierzmowaniu przez młodzież Jadownik (61 osób z rocznika 1971) w roku 1985	
Dziewczęta (27)	Chłopcy (34)
Magdalena – 4 <i>Anna</i> , Weronika – 3 <u>Agnieszka Maria</u> – 2 Agata, Agnieszka , <u>Anna Maria</u> , Barbara , <u>Bernadetta Maria</u> , Joanna , Jolanta, Katarzyna Maria , Magdalena Maria , Małgorzata , Maria, <u>Maria Magdalena</u> , Regina, <u>Urszula Maria</u> , <u>Weronika Maria</u> – 1	Andrzej – 6 Piotr – 4 <u>Andrzej Maria</u> , <u>Dawid Maria</u> , Jacek, Jan, Józef, Marek, Stanisław – 2 Henryk, Karol, Kazimierz, Łukasz , Maksymilian, Marcin , Mateusz , Paweł , Tomasz , Wojciech – 1

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych zawartych w metrykalnych księgach chrztów (imiona pogrubione są zgodne z rankingiem imion najczęściej nadawanych noworodkom w okresie 1971-1989; imiona zaznaczone kursywą to te najczęściej nadawane w przedziale 1947-1970; imiona podkreślone tworzą kompozycje dwuimienne).

Bardzo interesującą kwestią są kompozycje dwuimienne, zastosowane przez 13 osób (21%), składające się każdorazowo z wybranego miana oraz antroponimu Maria. Takich kompozycji jest w sumie 10, w tym 3 zostały użyte po dwa razy: Agnieszka Maria oraz męskie zestawienia Andrzej Maria i Dawid Maria. Nie są znane przyczyny tej sytuacji.

Imiona wybierane w 1985 roku przez przystępującą do bierzmowania piętnastoletnią młodzież były w znacznej mierze tożsame z popularnymi w owym czasie antroponimami nadawanymi noworodkom (zaznaczone pogrubieniem w tab. 98; por. tab. 26). Wybierano także imiona nadawane w okresie przyjścia na świat bierzmowanej młodzieży (zaznaczone kursywą w tab. 91; por. tab. 25). Młodzież sięgała najczęściej po imiona, które były modne w okolicach roku 1985: mieszczące się w pierwszej dziesiątce ówczesnych rankingów lub niewiele mniej popularnych (np. Dawid i Jacek w tym okresie znalazły się na pozycji 13, z liczbą 19 ochrzczonych tymi imionami w okresie 1971-1989). Wybierane były także antroponimy noszone przez rówieśników ówczesnych piętnastolatków, jakie być może podobały się bierzmowanym bardziej niż ich własne chrzcielne imiona. Pojawiło się również kilka antroponimów, których wybór należy uznać za dążenie do oryginalności. Przykładem może być Weronika, miano

znane i nadawane w latach 1867-1924, później zaś całkowicie nieobecne. Jego zastosowanie podczas bierzmowania poprzedza tylko o rok falę mody na to imię, która zapanaowała w okresie 1986-2005.

Przedstawiona sytuacja prowadzi do wniosku, iż oprócz spełniania kryteriów wartości religijnych, imię musiało też być modne i estetyczne w subiektywnym odczuciu wybierających. Niekiedy wartością była też oryginalność na tle tradycyjnego, powszechnie znanego i stosowanego od stuleci zbioru imion chrześcijańskich. Dążenie do zaznaczenia swojej indywidualności poprzez wybór nietypowego miana potwierdza fakt, iż życiorysy wybranych patronów stanowiących pierwowzory antroponimiczne również nie były powszechnie znane, i trudno znaleźć w nich jakieś cechy szczególne, które warunkowałyby taką decyzję pobudkami duchowymi. Można to zaobserwować na przykładzie młodzieży z dwóch badanych roczników, bierzmowanej w latach 2005 i 2007 (tab. 99).

Tabela 99. Imiona wybrane przy bierzmowaniu w latach 2005 i 2007

Imiona wybrane przy bierzmowaniu przez uczniów Publicznego Gimnazjum w Jadownikach (154 osoby)			
Dziewczęta (22) w roku 2005	Dziewczęta (47) w roku 2007	Chłopcy (22) w roku 2005	Chłopcy (63) w roku 2007
Weronika – 4 Julia, Karolina, Maria – 2 Anastazja, Anna, Apolonia, Emilia, Faustyna, Gemma, Germana, Jadwiga, Joanna, Katarzyna, Klara, Łucja – 1	Karolina, Wiktoria – 6 Weronika – 4 Anna, Julia, Maria – 3 Blanka, Faustyna, Judyta, Łucja – 2 Agnieszka, Aleksandra, Bernadeta, Dorota, Emilia, Józefa, Julita, Magdalena, Małgorzata, Natalia, Oliwia, Paula, Tatiana, Zofia – 1	Krzysztof, Piotr – 3 Franciszek, Jan, Maksymilian, Mateusz – 2 Maciej, Marek, Michał, Paweł, Sebastian, Stanisław, Sylwester, Wojciech – 1	Piotr – 10 Karol, Krzysztof, Stanisław – 5 Jan – 4 Franciszek, Maksymilian – 3 Aleksander, Józef, Mikołaj – 2 Adrian, Antoni, Bartłomiej, Cyprian, Dawid, Filip, Florian, Gabriel, Kacper, Kazimierz, Maciej, Marcin, Marek, Michał, Oliwier, Patryk, Paweł, Samuel, Sebastian, Tadeusz, Tomasz, Wojciech – 1

Źródło: obliczenia własne na podstawie ankiet skierowanych do młodzieży (imiona pogrubione są zgodne z rankingiem imion najczęściej nadawanych noworodkom z okresu przełomu wieków).

Wśród bierzmowanej młodzieży z dwóch badanych roczników 1989 oraz 1991 przeważały miana należące do świętych, a jednocześnie stanowiące imiona w owym czasie popularne, modne, często nadawane rodzącym się wtedy dzieciom (por. tab. 27). W grupie dziewcząt zaobserwowano więcej antroponimów oryginalnych i rzadkich (Anastazja, Apolonia, Gemma, Germana, Judyta, Julita, Klara, Łucja, Paula, Tatiana) niż w grupie chłopców (Adrian, Cyprian, Gabriel, Oliwier, Samuel).

Młodzież bierzmowana w roku 2005 (w liczbie 44 osób z rocznika 1989) wyjaśniła także w ankiecie motywację wyboru imion. Wypowiedzi cytuję w oryginale, natomiast dane osobowe są imionami bierzmowanymi.

Część respondentów wymieniła wyłącznie powody religijne (13 osób), nawet jeśli kierowały nimi inne motywy:

„Emilia – dla paru powodów, jeden z nich to dlatego, że tak miała na imię matka Jana Pawła II, po drugie, bo bardzo podobało mi się jej podejście do życia i do Boga. Pomimo tego, że jej macocha nie pozwalała jej wierzyć w Boga i modlić się, to nieustannie dążyła do celu jakim było doznanie spokoju w niebie”;

„Franciszek – ponieważ on był świętym i założył zakon i chciałbym go naśladować”;

„Moją patronką jest Joanna Beretta Molla. Zainteresowała mnie jej postać, więc dlatego wybrałam ją. Jej życie było krótkie, ale piękne”;

„Germana – ponieważ zaciękały mnie jej losy i chciałabym w życiu z niej brać przykład”;

„Jan – bardzo mądry człowiek, apostoł, napisał ewangelię, dzieje apostołskie”;

„Karolina – ponieważ była męczennicą do końca wytrwała. Była skromną i miłą osobą. Kochała Boga z całego serca. Była bardzo pobożną i naprawdę dobrą osobą”;

„Krzysztof – jest patronem kierowców i mam nadzieję, że będzie nade mną czuwał”;

„Krzysztof – ponieważ chcę go naśladować, tak jak on szedł przez życie”;

„Łucja – była mocnej wiary, nawet wtedy, gdy grozono jej śmiercią, nie wyparła się wiary, ale oddała życie nie bojąc się, powierzając swą duszę Bogu. W tamtych czasach chrześcijanie byli prześladowani i dlatego była i jest wzorem do naśladowania dla nas i przyszłych pokoleń”;

„Ponieważ Maria była matką Jezusa Chrystusa, nie miała żadnego grzechu, była wybrana przez Boga”;

„Paweł – bo to imię zwiastuje nawrócenie, tak apostoł Paweł prześladował najpierw chrześcijan, a potem sam nim został”;

„Stanisław – ponieważ jest naszym patronem”;

„Dlatego, że mi się podoba, że można brać przykład ze św. Weroniki, gdy otarła twarz Panu Jezusowi podczas ciężkiej Drogi Krzyżowej”;

„Moją patronką do bierzmowania jest św. Weronika Giuliani – siostra zakonna, która bardzo przeżywała mękę Pana Jezusa (miała stygmaty i ślady korony cierniowej), a także rany Chrystusa, żyła 65 lat, była mistrzynią nowicjatu. Odznaczała się wielką pokorą i siłą ducha. Wybrałam tę patronkę, ponieważ chciałabym kształtować się w pokorze, której często mi brakuje, chciałam także odnaleźć swoje przyszłe powołanie do życia w Rodzinie lub zakonie, mam nadzieję, że św. Weronika mi w tym pomoże”.

Motywy wyłącznie rodzinne wskazało 4 ankietowanych:

„Maria – moja mama ma tak na imię”;

„Maciej – tak samo ma na imię mój tata”;

„Michał – po moim pradziadzie”;

„Piotr – imię przechodzi z pokolenia na pokolenie”.

Kolejnych 3 respondentów połączyło motywację religijną i rodzinną:

„Anna – dlatego że mamy Kościółek na Bocheńcu pod tym imieniem, a poza tym starsza siostra ma tak na imię”;

„Jadwiga – myślę, że zdecydowała o tym sama osoba tej świętej, bo była ona powiązana z historią. Poza tym tak ma na imię moja mama”;

„Jan Chrzciciel oraz dlatego, że dziadek ma tak na imię i to jest dla jego czci”.

Dla kilku młodych osób kluczowym i jedynym motywem wyboru była subiektywnie postrzegana estetyka:

„Maksymilian – bo mi się spodobało”;

„Weronika – ponieważ to imię bardzo mi się podoba”.

Czasem dochodzą do tego kwestie związane z poszukiwaniem własnej tożsamości:

„Julia – miałam mieć tak na pierwsze imię i postanowiłam dać je sobie na trzecie a poza tym podoba mi się ono”;

„Weronika – bardzo podoba mi się to imię. I chciałam mieć tak zawsze na imię”;

„Mateusz – wybrałem je dlatego, że mi się to imię podobało i chciałem je mieć”.

Inni respondenci (8 osób) próbowali uzasadnić względami religijnymi ten podstawowy fakt, iż imię po prostu im się podoba:

„Anastazja – podoba mi się i jest ona patronką chorób piersi i chciałabym, aby się za mną wstawiała”;

„Apolonia – ponieważ jest to imię słynnej męczennicy, patronki dentystów oraz to imię bardzo mi się podoba”;

„Faustyna – wybrałam, ponieważ chciałabym takie imię mieć na trzecie. Jest ładne, ale też chciałabym ją naśladować w życiu”;

„Julia – bardzo mi się to imię podoba, była ona patronką dziewic”;

„Katarzyna – moją patronką zostanie św. Katarzyna ze Sieny. To imię podoba mi się, Katarzyna jest patronką cierpiących i umierających”;

„Klara – dlatego, że była to osoba, która umiała powierzyć się Bogu, miała silną wiarę. Jako osoba, która ma być umocniona Duchem św., chciałam ją w jakiś sposób naśladować. Drugim powodem jest to, że imię to bardzo mi się podoba”;

„Marek – ponieważ on był jednym z uczniów Jezusa i on napisał swoją ewangelię. A tak w ogóle mi się podoba”;

„Sylwester – ponieważ podoba mi się to imię, a po drugie patron miał ciekawe życie”.

Ostatni z wymienionych przykładów porusza także kwestię znaczenia imienia, co jest zjawiskiem rzadko spotykanym:

„Gemma – ponieważ byłam wzruszona jej życiem. Podoba mi się, w jaki sposób podchodziła do życia, tyle przeszła, była chora i nastąpił cud, wyzdrowiała. Przez całe życie była blisko Boga (stygmaty, modlitwy). Była bardzo pomocna. Wspaniale jest też jej znaczenie – Klejnot”.

Podobnie jak w przypadku imion wybieranych przez rodziców dla noworodków, także i tutaj można zauważyć multiplikację motywów wyboru. Dobrym przykładem jest wypowiedź łącząca kwestie religijne, rodzinne, tożsamościowe i estetyczne:

„Karolina – uznałam, że patronka tego imienia jest najodpowiedniejszą postacią. Jej życie i powód śmierci jest dla mnie bardzo dużym poświęceniem i wiarą (czystość). Bardzo podoba mi się to imię. Tak na imię ma dziewczyna brata. Od dzieciństwa moja mama mówiła do mnie «Karolka» i na pamiątkę tego”.

Czterech chłopców nie podaje w ogóle motywacji wyboru imion (Franciszek; Maksymilian; Piotr; Wojciech). Inni trzej podają powody bardzo specyficzne:

„Krzysztof – ponieważ w internecie było krótko i treściwie o tym świętym”;

„Mateusz – bo myślałem, że będzie konkurs o nim i się uczyłem o nim”;

„Wybrałem go ponieważ w litanii do wszystkich świętych jest św. Fabiana i św. Sebastiana” (pierwsze i trzecie imię respondenta).

Wreszcie wypowiedź zagorzałego kibica:

„Piotr – mój wujek, który umarł w wieku 38 lat, był za «Wisłą» i dla upamiętnienia jego wybrałem takie imię”.

Wybory imion z bierzmowania nie pozostają wolne od wpływów zewnętrznych. Duchowni ingerują w te wybory, sugerując określone kultury, a także promują tych patronów, których procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne właśnie trwają albo uroczyste się zakończyły i kult przeżywa apogeum wzmocniony wydarzeniami religijnymi. Przykładem może być znacząco większa frekwencja miana Karolina latach 80. XX w., motywowana

procesem beatyfikacyjnym lokalnej męczennicy Karoliny Kózki. Natomiast podczas bierzmowania w roku 2018 w Jadownikach szczególnie często zostało użyte miano Hiacynta, co wiąże się z setną rocznicą objawień w Fatimie (kilka lat wcześniej w Jadownikach to imię było uważane za dziwne, raz nadane jako imię chrzcielne, stopniowo stawało się akceptowalne społecznie aż do pewnej popularności, co obrazuje proces recepcji innowacyjnych antroponimów w środowisku lokalnym – więcej o tym w rozdziale poświęconym analizie ankiet skierowanych do rodziców dzieci).

W ostatnich latach nastąpiła jeszcze większa ingerencja Kościoła we własny wybór jednostki imienia do bierzmowania, bowiem wskutek dekretu Episkopatu

dla wyraźniejszego zaznaczenia ścisłego związku bierzmowania z sakramentem chrztu świętego należy zachęcać kandydatów, aby zachowali imię chrzcielne. Zmiana byłaby uzasadniona, gdyby imię chrzcielne nie było związane z patronem chrześcijańskim lub przemawiały za tym określone racje duszpasterskie. W takim przypadku kandydat może wybrać imię świętego, który będzie dla niego wzorem życia chrześcijańskiego. Kryterium wyboru imienia nie powinno być związane z jego atrakcyjnością, ale pięknem życia tego, kogo wybiera się za patrona. Przystępujący do sakramentu bierzmowania pozostawiając imię chrzcielne lub przyjmując nowe, powinni zapoznać się z życiorysem swojego patrona, uświadamiając sobie przymioty, które chcieliby naśladować w życiu (*Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania z dnia 6 kwietnia 2017, art. III, p. 16, za: <http://episkopat.pl/wskazania-konferencji-episkopatu-polski-dotyczace-przygotowania-do-przyjecia-sakramentu-bierzmowania>*).

W Jadownikach w roku 2018 młodzi ludzie przyjmowali więc przy bierzmowaniu własne imię chrzcielne pierwsze bądź drugie, jednak dość często zastosowane zostały inne imiona beatyfikowanych lub kanonizowanych, zaaprobowanych przez księdza.

Zmiana imienia

Na podstawie szczegółowej analizy danych zawartych w księgach chrztów Jadownik można stwierdzić, iż zmiany imienia zdarzały się o wiele rzadziej niż zmiany nazwiska. Czterokrotnie dotyczy to dzieci, którym rodzice z różnych względów zmieniali imię, uprzednio już zarejestrowane oraz nadane podczas chrztu: Józef Grzegorz na Grzegorz Wojciech (1955) oraz Krzysztof na Grzegorz Marian (1979), jednak nie ma informacji o powodach tych zmian. W okresie późniejszym niż objęty badaniem (po roku 2005) zdarzały się przypadki urzędowej i kościelnej zmiany kolejności pierwotnie nadanych imion (np. Anna Oliwia zamiast Oliwia Anna). W jednym zaś przypadku miano Paweł Michał (ur. 1965) zmieniono na pisemną prośbę rodziców na Piotr Paweł, po tym jak dziecko zostało adoptowane i zamieszkało w innym województwie. Adopcje czy przysposobienia dzieci zdarzały się stosunkowo często i towarzyszyła im zwykle zmiana nazwiska, natomiast poza wymienionym przypadkiem nie zmieniano raz nadanego imienia.

W przypadku osób dorosłych w materiale statystycznym ksiąg metrykalnych spotkać można dwa udokumentowane przypadki zmiany imienia wskutek konwersji na katolicyzm. Pierwszym przykładem jest przypadek nieznanego z imienia Żyda z Siedlisk, który w roku 1789 w kościele w Jadownikach przyjął chrzest z rąk ks. Antoniego Kopcińskiego, proboszcza Jasienia i dziekana dekanatu wojnickiego, i od tej pory funkcjonował pod nowym nazwiskiem Józefa Piotra Rowińskiego. Nie są znane dane personalne sprzed chrztu ani sytuacja osobista nominowanego, chrztowi towarzyszyły jednak dwie pary chrzestnych określonych jako *nobiles*, co świadczyć może o społecznym znaczeniu bądź dobrej sytuacji ekonomicznej Józefa Rowińskiego. Kolejny udokumentowany przykład pochodzi z okresu II wojny światowej, podczas której mieszkaniec Jadownik Józef Topolski ukrywał na strychu oraz w specjalnie wybudowanym bunkrze żydowską dziewczynę, uratowaną z brzeskiego getta. Z ich związku dwa dni po oficjalnym wyzwoleniu Jadownik spod niemieckiej okupacji narodziło się dziecko, ochrzczone w kwietniu 1945 imieniem Kazimierz. W tym samym dniu jego matka Lia Matzner także przyjęła chrzest oraz nowe imię Maria i zawarła ślub z Józefem Topolskim. Jednak w 1952 roku Lia Maria Topolska wraz z dzieckiem wyjechała do Izraela (por. Okas 1994, 110; Świerczek 2010, 47-50).

Dwa pozostałe przypadki zmiany imienia mają uzasadnienie prywatne. W 1981 roku imię zmieniła 21-letnia kobieta, z pierwotnego zestawienia Bogumiła Antonina na pojedyncze miano Bogusława. W 1999 roku 27-letni mężczyzna zmienił imię z Jarosław na Dariusz. Biorąc pod uwagę brzmienie form deminutywnych obu antroponimów, zmianie uległa tylko pierwsza litera (Jarek na Darek). Równocześnie zmienił też nazwisko rodowe.

Na podstawie ksiąg metrykalnych Jadownik nie da się nic powiedzieć na temat imion osób przyjętych do wspólnot życia konsekrowanego. Z Jadownik wywodzi się bardzo wielu księży, z pewnością zdarzały się też przypadki wstępowania do wspólnot klasztornych męskich i żeńskich, jednak księgi chrztów nie podają informacji na temat imion zakonnych tych osób.

Różnice między imieniem nadanym a używanym

Prawdopodobnie sytuacje nieidentyczności imienia nadanego a używanego są powszechniejsze, niż można przypuszczać i udowodnić na podstawie źródeł historycznych czy statystyk. O różnicach między imieniem nadanym a używanym pozwalają dowiedzieć się więcej wywiady. W ich świetle można wyróżnić dwa rodzaje kontekstu sytuacyjnego. W pierwszym niezgodność antroponimiczną generuje otoczenie nominowanych, a w drugim – sami użytkownicy imienia, budujący swą tożsamość za pomocą innego antroponimu niż nadany.

Prawdopodobnie główną przyczyną zaistnienia rozbieżności między imieniem urzędowym/chrześcielnym a imieniem własnym realnie używanym jest niezgodność

nominujących co do samej decyzji wyboru imienia dla noworodka. Bardzo często ta rozbieżność pojawia się pomiędzy ojcem a matką dziecka, rzadziej między rodzicami dziecka a jego dziadkami.

W przeszłości społeczna rola kobiety, związanej z domem oraz rodziną i przynajmniej teoretycznie podporządkowanej mężowi, którego prerogatywą było reprezentowanie rodziny na zewnątrz, często powodowała sytuacje, kiedy ostateczna decyzja co do wyboru imienia dziecka, podczas zapisania go w urzędzie lub podczas chrztu, należała do mężczyzny i ewentualnie wpływających na niego osób. Matki dzieci rzadko uczestniczyły w chrzcie z powodu zwyczaju wczesnego chrzczenia dzieci. Był on uwarunkowany wysoką śmiertelnością okołoporodową i przekonaniem, że w tych niepewnych chwilach należy dziecku zapewnić zbawienie poprzez chrzest na wypadek śmierci. Przekonanie to utrzymało się jeszcze we wczesnych latach powojennych, por. wywiad nr 5:

Moje pierwsze dziecko urodziło się przedwcześnie w ostatni dzień roku 1951, wieczorem. Spodziewałam się tego dziecka w styczniu, synek był ponad miesiąc niedonoszony, bardzo mały. Baliśmy się, że umrze, dlatego zaraz szybko pojechali go ochrzcić, mój mąż z chrzestnymi. Zawsze to jest nadzieja, że albo mu to pomoże i przeżyje, albo jeśli umrze, to przynajmniej ochrzczone – człowiek był spokojniejszy o jego los.

Równocześnie katolicki zwyczaj nakazywał kobiecie pozostanie w domu aż do kończącego połóg wyводу kościelnego, dlatego matka rzadko kiedy mogła osobiście uczestniczyć w chrzcie. Zapewne ustalała ona z mężem imię dla dziecka, ale nie miała żadnej gwarancji, że jej propozycja rzeczywiście zostanie uwzględniona, zwłaszcza iż ojciec nowo narodzonego nie zawsze docierał do kościoła/urzędu prostą drogą z domu i w stanie całkowicie świadomym (na ten temat można przytaczać wiele anegdot oraz historii prawdziwych). Skutkiem tego mogła być zmieniona decyzja co do wyboru imienia pod wpływem własnych upodobań ojca, np. imion jego krewnych czy przodków (wywiad nr 18) albo imion zasłyszanych w świecie podczas emigracji zarobkowej (wywiady nr 11-12). Mylono także kolejność uzgodnionych wcześniej imion, np. Bożena Jolanta zamiast Jolanta Bożena (wywiad nr 20). Zdarzały się pomyłki urzędnika USC, których rejestrujący dziecko ojciec nie spostrzegł na miejscu (ankiety nr 10, 54).

Jak twierdzi Krystyna Doroszewicz (2003, 96),

wyбір imienia zależy od tego, kto je wybiera. Jeśli czynią to obydwie rodzice, to imię jest częściej proste, krótkie, estetyczne. Natomiast gdy wybiera je jedno z rodziców, imię jest bardziej wymyślne lub dziecko zostaje imiennikiem któregoś z krewnych. Sposób podejmowania decyzji o imieniu dziecka jest przejawem uznawanych przez rodzinę wartości. Zdaniem Rabinovich i innych (1994), wspólna decyzja świadczy o egalitarnej organizacji rodziny, decyzja jednoosobowa odzwierciedla organizację hierarchiczną.

Faktycznie materiał antroponimiczny zawarty w ankietach dotyczących Jadownik potwierdza tę tezę: zawsze, gdy imię opatrzone jest adnotacją „wybrane na życzenie

ojca/rodzeństwa”, jest ono oryginalne lub dopasowane do aktualnej mody. Jeśli matka nie zaakceptowała powstałej w stosunku do jej planów zmiany, jeśli miano było dziedziczne po przodkach lub wybrane bez uwzględnienia jej życzeń, jeśli imię nie pasowało do jej wyobrażeń o dziecku i jego przyszłości, powodowało to różnice między imieniem nadawanym a używanym. Przykładów jest wiele, przytoczę tylko kilka: Władysławę nazywano Janina; jej syn dostał imię Antoni, a używano miana Czesław (wywiad nr 18); w innej rodzinie ojciec wybrał dla najmłodszego syna „światowe” imię Konrad, jednak matka i starsze rodzeństwo „wołali” go Paweł (wywiad nr 11).

Czasami dziecko otrzymywało imię motywowane zgodną decyzją rodziny, ale w trakcie jego rozwoju otrzymywało inne miano w funkcji zdrobniałego przezwiśka, z którym utożsamiało się bardziej niż z nadanym imieniem. Niekiedy imię bywa przekształcane w formę deminutywną, która emancypuje się, wskutek czego ponownie poszukiwane są nowe hipokorystyki, np. w Jadownikach w drugiej połowie XX wieku miano Jan często w sytuacjach codziennych było deminutywnie przekształcane w formę Janusz, natomiast oficjalne miano Janusz hipokorystycznie przekształcano na Janek/Jaś. Powodowało to komplikacje w społecznym różnieniu tych form antroponimicznych. Sytuacje analogiczne spotkać można w przypadku wszystkich imion, których deminutywy wyemancypowały się od form podstawowych w postaci niezależne i zyskały aprobatę urzędów w czasie rejestracji dziecka. Sytuacje takie prowadzą do rozmaitych scenariuszy w życiu dorastających jednostek nominowanych różnymi imionami: niektóre osoby urzędowo zmieniają swoje imię (Bożena na Jolantę – wywiad nr 20), inne używają obu form równolegle w różnych kontekstach, oficjalnych i nieformalno-rodzinnych (np. Konrad Paweł, Klaudia Beata – wywiady nr 11, 15 i 23).

Dorastające osoby potrzebują niekiedy zmiany formy dotychczasowego imienia, niezbędnej dla zaakceptowania i rozwoju ich tożsamości. Zmiany te mogą mieć różny charakter, np. osoby, które nie lubiły swojego imienia, uważały je za niemodne, popularne, niepasujące do ich koncepcji siebie i wizji własnego rozwoju, przekształcają swoje miano w formę pokrewną lub deminutywną, np. Michalina – Halina (wywiad nr 15; ankieta nr 8), lub przedstawiają się zupełnie nowym imieniem, wybranym przez siebie i stosowanym nieformalnie aż do zastąpienia oficjalnego, np. Józef – Zbigniew (wywiad nr 16).

Młodość przyjmowała niekiedy jako imię z bierzmowania to, które „miała otrzymać na chrzcie”, lecz z różnych powodów tak się nie stało, lub które wolałyby nosić zamiast własnego. „Imię traktowane jest jako podstawa kształtowania się tożsamości dziecka i element jego obrazu własnej osoby” (Allport 1937, za: Doroszewicz 2003, 105), dlatego na różnych etapach życia ludzkiego jednostka może potrzebować zmian we własnej antroponimii, pozwalających jej wyrażać swoją osobowość.

Motywacje wyboru imion dawniej i dziś

Podsumowanie antroponimii Jadownik na tle innych środowisk lokalnych

Czym kierowali się i kierują ludzie, wybierając imiona dla swoich dzieci? Oto najbardziej interesujące zagadnienie w onomastyce, bardziej bowiem niż liczby ukazuje świat przekonań przeszłych pokoleń, bez których nie byłoby świata obecnego. Obserwując i analizując zbiory imion w określonych lokalnych środowiskach, niekiedy mając śladowe dane na temat danych dotyczących rodzin i pokoleń, można tylko wnioskować o motywacji na podstawie dostępnej wiedzy, analogii, porównań z kalendarzem świętych. Paradoksalnie, na podstawie dotychczasowych własnych badań i ustaleń za-uwazam regułę, iż przeszłość, choć dostęp do faktów jest utrudniony, posiada jednak czytelniejsze zasady motywacji wyboru imion, uwarunkowane kulturowo, społecznie aprobowane. Natomiast czasy współczesne ukazują ogromną dowolność motywacji i słabą jej przejrzystość lub też warunkują interpretację podwójną: zupełnie bowiem inaczej wygląda motywacja indywidualnego wyboru w świetle subiektywnej oceny rodzica wypowiadającego się w ankiecie czy wywiadzie, a zupełnie inaczej w oczach badacza zgłębiającego temat z perspektywy antropologicznej.

Kierując się zasadą, że nie ma imion niemotywowanych, i podsumowując wszystkie motywacje w postaci liczb czy procentów zawartych w tabeli, dostrzec możemy, iż brakujące procenty to motywacje nie do odszyfrowania z powodu braku danych. Zmniejszający się z czasem odsetek znanych motywacji dowodzi zmian, jakie zachodzą przy wybieraniu imion (Dziadkowiec 2000, 185).

Jak wspomniano już wcześniej, ogromna mnogość prac onomastycznych nie zawsze ułatwia porównania, ponieważ różne są założenia badawcze tych opracowań, różne okresy poddawane analizie. Niemniej jednak spojrzenie na antroponimie Jadownik na tle innych systemów antroponimicznych wraz z motywacją wyboru poszczególnych imion tworzy kontekst różnic oraz podobieństw, z jednej strony określający wyjątkowość Jadownik, indywidualne cechy antroponimii tej miejscowości, z drugiej zaś wpisujący tę starodawną małopolską wieś w polską tradycję.

Antroponimia XIV wieku

Antroponimie Jadownik XIV w. można scharakteryzować, wskazując kilka jej głównych cech (por. tab. 8, 10-11, 39):

- Niepełność danych, zwłaszcza dotyczących imion kobiet, żeńskich, wynika z ówczesnej roli kulturowej i społecznej kobiet.
- W antroponimii męskiej równoważą się wpływy rodzime i chrześcijańskie.
- Imiona słowiańskie posiadają charakter życzeniowy lub deminutywny.

- Zapożyczone imiona chrześcijańskie są uniwersalne dla ówczesnego systemu antroponimicznego Europy, przekształcone i przystosowane do fonetyki języka polskiego.

Wprowadzane coraz powszechniej imiennictwo chrześcijańskie wypierające życzeniowe nazwy własne pochodzenia rodzimego oraz stopniowa wymiana zbioru imion były typowymi rysami antroponimii tego okresu. Na przykład w Opocznym w dobie staropolskiej imiennictwo słowiańskie stanowi około 50% wszystkich imion, a najpopularniejsze są te, które weszły do kalendarza imion chrześcijańskich (Surma 1995, 112, 114). Antroponimy rodzime, wyekscerpowane ze źródeł pisanych dotyczących Jadownik XIV wieku, w dużej mierze są tożsame z imionami zanotowanymi przez Jana Bystronia (1938, 70-72) czy Marię Karpluk (1957, 179-187, 381-392) dla Krakowa w XIV i XV wieku. Natomiast tradycja chrześcijańska, zakorzeniona już wówczas od czterech stuleci i bazująca głównie na imionach biblijnych oraz pochodzących z obszaru śródziemnomorskiego, stała się w kulturze polskiej powszechna.

- Na przyswajanie konkretnych imion i ich powszechność w danym środowisku lokalnym mogły mieć wpływ zwłaszcza lokalne patronaty obiektów sakralnych oraz powielanie i naśladowanie imion właścicieli ziemskich czy osób duchownych (np. znane z Jadownik antroponimy Świętosław oraz Jakub były imionami właścicieli zamku w Dębnie, a św. Jakub był patronem kościoła w Brzesku).

Zatem, o ile można mówić o niej na podstawie tak fragmentarycznych śladów, charakter owej motywacji był tradycyjny, rodzimy oraz chrześcijański zarówno w Jadownikach XIV wieku, jak i innych środowiskach lokalnych.

Antroponimia XV wieku

W XV w. najważniejszymi cechami lokalnej antroponimii Jadownik były:

- Pojawienie się pierwszych imion kobiecych, należących, podobnie jak męskie, do kanonu wczesnego chrześcijaństwa, postaci biblijnych i świętych europejskiej starożytności i średniowiecza.
- Wyraźne zaznaczanie się w tym okresie lokalnych patronatów.
- Regres imion słowiańskich, jedynie odzwierciedlających wpływy religii chrześcijańskiej.

Należały one do patronów rodzimego pochodzenia, których antroponimy weszły do kalendarza chrześcijańskiego, bądź też odzwierciedlały wartości chrześcijańskie w semantyce. Oznacza to zaznaczające się również w obyczaju imienniczym wysokie nasylenie polskiej kultury średniowiecznej treściami chrześcijańskimi o charakterze uniwersalnym, które to treści przewyższały swą atrakcyjnością inne źródła motywacji, takie jak rodzima tradycja czy język. A zatem już w tym stuleciu w Jadownikach

uksztaltowały się podstawy imiennictwa, nieodbiegające od tradycji ogólnopolskich (por. tab. 10, 12, 39, 42-43). Porównania z antroponimią innych środowisk (por. Bystroń 1938, 71-73; Karpluk 1957, 179-187, 381-392; Surma 1995, 102-114) wykazują, że różnice między stanami społecznymi nie miały większego znaczenia. Oznacza to, iż w owym czasie stany różniły się pod względem statusu, ale korzystały z tych samych wzorców kulturowych.

Antroponimia XVI wieku

W antroponimii Jadownik XVI wieku:

- Stosowane były wyłącznie imiona chrześcijańskie, posiadające pierwowzory postaci biblijnych staro- i nowotestamentowych oraz żyjących w starożytności i średniowieczu świętych Kościoła zachodniego.

Antroponimy uzyskane ze źródeł dotyczących różnych miejscowości Polski z analogicznego odcinka chronologicznego nadawane były we wszystkich warstwach społecznych, a ich koncentracja wokół świąt patronalnych i zwyczajów rodzinnych spowodowała ukształtowanie się trzonu tradycji antroponimicznej powtarzanej przez wieki (Bystroń 1938, 71-74; Rudnicka-Fira 2013, 59).

- Wpływ lokalnych patronatów powodował różnice regionalne (por. tab. 1, 8-10, 13, 39, 44-45).
- Druga połowa XVI wieku była okresem wprowadzania w życie zaleceń kontrreformacyjnych, które odcisnęły piętno na motywacji, ściśle regulując możliwości zgodnie z uchwałami soboru trydenckiego, zalecającego nadawanie dzieciom na chrzcie imion świętych i błogosławionych Kościoła katolickiego.
- Można przypuszczać, iż w tym stuleciu na wybór imion dla dzieci mógł mieć wpływ obyczaj „imienia przyniesionego”, ściśle związany z kalendarzem świętych.

Jako analogie do tego stanu można wskazać dane antroponimiczne z tego samego okresu, np. w Krakowie i w Kieleckiem zaobserwowano motywację kalendarzową, powtarzaną seriami w cyklu rocznym (Kopertowska 1988, 15; Rudnicka-Fira 2013, 173-178), a w Łasku w Sieradzkim wybór patrona dnia narodzin lub chrztu dziecka, ale także imiona patronów czczonych powszechnie lub lokalnie (Kamińska 1986, 174-175).

- Niewątpliwym kult obrazu Matki Boskiej w Jadownikach nie pozostawił śladu w imiennictwie, podobnie jak kult patronki wsi, św. Anny. Być może sytuacja ta jest uzasadniona tabu sakralnym.

Podobnie nie znajduje odbicia w antroponimii XVI i XVII wieku kult maryjny w kolegiacie łaskiej (Kamińska 1986, 174-175).

- Nie zanotowano imion słowiańskich poza rodzimymi patronami.

W społeczności krakowskiej badanego okresu nadawano już niewiele imion rodzimych, a ich częstotliwość ciągle malała. „W ciągu trzech wieków wśród imion męskich

niezmiennie powtarzają się: Stanisław, Wacław, Więcesław, Władysław i Wojciech, a w XVI wieku występują jeszcze Roslan, Szczęśny i Zbigniew, nieobecne już w następnych stuleciach” (Rudnicka-Fira 2013, 189).

- W świetle istniejących danych nie da się potwierdzić motywacji rodzinnej.

Analogie wskazują jedynie wyjątkowo motywację rodzinną i społeczną, np. w Kieleckiem, gdzie zgodność imienia dziecka z imieniem jednego z rodziców wynosi ok. 7%, niewielka też liczba dzieci ma miano zgodne z imieniem jednego z chrzestnych (Kopertowska 1988, 15, 49-50). W Łasku do wyjątków należy zbieżność antroponimów dziecka i jego rodziców lub chrzestnych (Kamińska 1986, 174-175).

- W Jadownikach tego okresu nie zanotowano wieloimienności.

W analogicznych czasowo środowiskach lokalnych przypadki polionimii należą do wyjątków, np. w Łasku (Kamińska 1986, 174-175) czy w Kieleckiem (Kopertowska 1988, 15-16).

Antroponimia XVII wieku

Cechami charakterystycznymi dla antroponimii Jadownik XVII wieku były:

- Kontynuacja wcześniej ukształtowanych obyczajów antroponimicznych, stosowana w tym środowisku lokalnym (por. tab. 1, 8-10, 14, 39-40, 46-47). O motywacji niewiele można powiedzieć pewnego, prawdopodobnie główny wpływ na wybór imion miał kalendarz świętych wraz z obyczajem „imienia przyniesionego”.

Analogie z innych środowisk wskazują, iż głównym motywem było nadanie miana powszechnie czczonego patrona, szczególnie często zaś z dnia urodzin lub chrztu dziecka, np. w Krakowie (Rudnicka-Fira 2013, 173-178), Nowej Brzeźnicy w Częstochowskim (Tomecka 1994, 165) czy w Łasku w okresie XVI-XVIII w. (Kamińska 1986, 174-175). W Pcimiu udział imion opartych na kalendarzu wynosi 73,7%-70,5% (Dziadkowiec 2000, 170-187).

- W Jadownikach nadal w zbiorze było nieobecne miano patronki, św. Anny.

W antroponimii tamtych czasów ponadregionalnym rysem były religijność polityczna i silny kult maryjny, wyrażany z poszanowaniem dla tabu sakralnego, m.in. poprzez imiona zastępcze (Maryna, Marianna) oraz epitety (Regina). Badania antroponimii środowisk lokalnych wykazują wpływ kultu patronów lokalnych, np. w Łasku nadawane są miana patronów drugorzędnych miasta i kolegiaty: św. Anny, Doroty, Elżbiety, św. Michała Archanioła, św. Juliana (Kamińska 1986, 174-175). W Pcimiu imię patrona parafii nosi 1,5-1,8% nominowanych (Dziadkowiec 2000, 170-187).

- Z imion pochodzenia rodzimego w Jadownikach nadal w użyciu są tylko miana włączone do kalendarza świętych. Pojawiło się także imię żeńskie pochodzące wtórnie od męskiego, Stanisława.

We wspomnianych aktach krakowskich z XIV-XV w. formy deminutywne pochodne od Stanisławy stanowią 5,2% zbioru imion żeńskich (Bystroń 1938, 70-71).

- Wśród męskich antroponimów wyekscerpowanych z jadownickich najstarszych źródeł pisanych można zauważyć równolegle funkcjonujące obok siebie formy zapożyczone oraz ich spolszczenia, np. Andrzej/Jędrzej, Hiacynt/Jacenty itp., jak również łacińskie lub zachodnie zamienniki mian słowiańskich, takie jak Albert/Adalbert/Wojciech.

W zapisach metrykalnych Nowej Brzeźnicy antroponimy również często zapisywane są zamiennie, np. Elżbieta/Helena, Maciej/Mateusz/Matis, Róża/Rozalia, Stefan/Szczepan, Wojciech/Albert/Adalbert (Tomecka 1994, 158). Także w Krakowie badania wskazują na ekwiwalencję antroponimów Albert/Wojciech, przy nieproporcjonalnie wysokiej frekwencji pierwszej z wymienionych form oraz minimalnego udziału drugiej (Rudnicka-Fira 2013, 90).

- Można jedynie domyślać się wpływu związków rodzinnych i środowiskowych na antroponimię Jadownik.

Dostępne analogie wykazują raczej rzadką zbieżność imion dzieci z antroponimami ich rodziców oraz chrzestnych, np. w Nowej Brzeźnicy (Tomecka 1994, 166) czy w Łasku w latach 1590-1638 i 1639-1755 (Kamińska 1985, 174-175). W Pcimiu w XVII w. imię po rodzicach nosiło 6,9-9,9% populacji, a po chrzestnych 6-8% (Dziadkowiec 2000, 170-187).

- Mimo zwartego charakteru środowiska Jadownik niekiedy przenikały do niego inne wpływy (np. imiona Abram, Famia).
- Po raz pierwszy w tym stuleciu w Jadownikach zanotowano przypadek wieloimienności, która wystąpiła w warstwie społecznej *nobiles*.

Przykłady polionimii z XVII wieku można przytoczyć z całej Polski, choć poza warstwą magnacką były one rzadkie, np. w Łasku w XVI i XVII wieku nie spotyka się ich wcale, a w Nowej Brzeźnicy tylko raz zastosowano kobiece imię podwójne w 1636 roku (Tomecka 1994, 167-172). Pierwsze przykłady dwuimienności w Bytomiu pochodzą z drugiej połowy XVII w., głównie dotyczą mieszczan o niemieckich nazwiskach, ale także rodzimych mieszkańców stanu szlacheckiego – znaczniejszych mieszczan, urzędników, księży, razem ok. 60 przykładów (Borek, Szumska 1976, 80, za: Malec 2001, 83). W najbliższym Jadownikom Krakowie polionimia rozpowszechniała się dopiero w drugiej połowie XVII wieku – wyekscerpowano ok. 91 przykładów, w tym dwa zestawienia trójimienne. Zdaniem Elżbiety Rudnickiej-Firy (2013, 134, 148-149, 170) w pokoleniu starszym, należącym do XVII wieku, wieloimienność wśród populacji męskiej wynosiła ok. 0,7%, a w żeńskiej ok. 0,3%, natomiast w pokoleniu młodszym proporcje zostały wyrównane, a częstotliwość zwiększona, a imiona podwójne (lub potrójne) otrzymało 3,4% dzieci płci męskiej oraz 3,8% dzieci płci żeńskiej.

Antroponimia XVIII wieku

Antroponimię Jadownik XVIII wieku można omawiać na przykładzie imion znanych ze źródeł pisanych, ale także po raz pierwszy przy włączeniu danych zawartych w metrykach chrzcielnych (od 1784 roku), także na tle innych środowisk (por. tab. 1, 8-10, 15-17, 39, 48-49). Charakteryzuje ją:

- Rosnący zbiór imion uniwersalnych w chrześcijaństwie, zwłaszcza katolickim. Autorzy opracowań regionalnych antroponimii wskazują na prymat chrześcijańskich imion, należących do ponadregionalnego zasobu używanego w całej Polsce od średniowiecza. Ich stała powtarzalność i wysoka frekwencja związane są z kultem religijnym, tradycją rodzinną i narodową, a także z pozytywnym przekazem społecznym ugruntowanym w przekonaniach oraz przysłowia. Na czele zbioru imion męskich stoi miano Jan, które w Krakowie w wiekach XVI-XVIII osiągało średnio 12% frekwencji, w podkrakowskiej Rudawie 13%, w Kielcach 18%, w Bytomiu ok. 14%. Natomiast wśród antroponimów kobiecych największą frekwencję uzyskało miano Anna: w Krakowie XVI wieku ok. 22,2%, w XVII w. 14,6% oraz 6,2% w wieku XVIII (średnio w trzech wiekach – 14,3%); w Kielcach 12,9%, w Bytomiu 15,2% (Rudnicka-Fira 2013, 60, 91, 179; Zielińska 2012, 169).

- Powszechność obyczaju „imienia przyniesionego”. Już nie tylko imiona wyekscerpowane ze źródeł, lecz także kompleksowa analiza dokumentów metrykalnych świadczą o powszechności tego obyczaju, na tyle osadzonego w środowisku lokalnym, iż pozwala on wnioskować o jego długim czasie trwania. Motywacja obyczajem „imienia przyniesionego” w Jadownikach polega głównie na nadawaniu imienia dnia urodzenia, rzadziej chrztu dziecka, a także na wyborze znanych i bardzo czczonych patronów, których święto przypada w najbliższej przyszłości dnia urodzin i chrztu. Serie zwiększonej częstotliwości określonych imion powtarzają się regularnie w cyklach rocznych w tym samym okresie/miesiącu. Bardzo podobnie kształtuje się antroponimiczna sytuacja w Krakowie (Rudnicka-Fira 2013, 173-178), Olkuszu (Pałka 2007, 223), parafii Frysztak (Myszka 1999, 214, za: Malec 2001, 77). W Pcimiu frekwencja imion opartych na kalendarzu w tym okresie wynosi 72,6-80,6% (Dziadkowiec 2000, 170-187).

- Kult maryjny, z uwzględnieniem tabu sakralnego. W Jadownikach zamiast antroponimu Maria na cześć Matki Boskiej nadawano formę pokrewną Marianna lub epitet Regina.

- Patronaty lokalne wpływające na wybór imion. W Jadownikach rzadko nadawano imiona patronów kościołów św. Anny i św. Prokopa, częściej natomiast wybierano imiona patronów bocznych ołtarzy – św. Michała i Matki Boskiej. Tradycja lokalna warunkuje frekwencję antroponimów charakterystycznych dla regionów (Rudnicka-Fira 2013, 178). Na przykład w Pcimiu w wiekach XVII i XVIII imię zgodne z patronem parafii otrzymało 0,9-2,1% populacji (Dziadkowiec 2000, 170-187).

W Chęcinach w latach 1726-1810 najczęściej nadawane antroponimy związane były z patronami poszczególnych kościołów i kaplic oraz ołtarzami kościołów. Autor opracowania dotyczącego tej miejscowości wskazuje także na wpływ kalendarza diecezji gnieźnieńskiej, krakowskiej oraz franciszkanów i ich kalendarium odpustów i uroczystości (Paulewicz 1974, 14, za: Bubak 1983, 264). W Nowej Brzeźnicy zaznacza się bardzo wysoka frekwencja imienia patrona parafii, św. Jana Chrzyciela (Tomecka 1994, 166).

- Niska frekwencja miana Anna.

Stosunkowo niska frekwencja imienia głównej lokalnej patronki, św. Anny, uzasadniona jest poprzez możliwe tabu sakralne oraz zjawisko zmniejszonej liczby urodzeń w miesiącach letnich. Podobną sytuację demograficzną zaobserwował autor opracowania antroponimii w Pcimiu (Dziadkowiec 2000, 172).

- Patronaty apotropeiczne.

Na wybór imion wpływał też kult orędowników strzegących przed powodzią i zarazą, którym wznoszono kapliczki czy figurki. W XVIII wieku szczególnie były to miana św. Tekli i św. Jana Nepomucena.

- Nowe kanonizacje i beatyfikacje.

W okresie starań o kanonizacje i beatyfikacje zwiększał się nacisk duchownych na nadawanie antroponimów należących do kandydatów do wyniesienia na ołtarze. Zaobserwowano zwiększony udział imion należących do patronów kanonizowanych oraz beatyfikowanych w XVII czy XVIII w.: św. Marii Magdaleny de Pazzi (1669), bł. Salomei (1670), św. Jana Bosco (1690), św. Agnieszki z Montepulciano (1726), św. Jana Nepomucena (1729), św. Julianny Falconieri (1730), św. Katarzyny z Genui (1736), św. Joanny Franciszki de Chantal (1767), zarówno w Jadownikach, jak i w innych miejscowościach, np. w Nowej Brzeźnicy (Tomecka 1994, 166, 169-170).

- Stopniowy powrót imion słowiańskich.

Poza antroponimami należącymi do świętych Stanisława i Wojciecha, zaczynają być nadawane inne, początkowo również usytuowane w chrześcijańskim kontekście, np. Kazimierz i Bogusław. Analogiczne sytuacje można zaobserwować w Krakowie: w XVII wieku pojawiają się tam imiona Bogusław, Kazimiera, Ludmiła, Sędziwój, Szczęsna, a w XVIII stuleciu Bogumił, Bogusław, Kazimiera i Kazimierz (Rudnicka-Fira 2013, 189).

- Rosnąca frekwencja antroponimów pochodzenia łacińskiego.

Postępujący udział procentowy imion pochodzenia łacińskiego dowodzi zwycięstwa kontrreformacji, popierającej łacinę w obrzędach kościelnych, jak i świadczy o stopniowym zainteresowaniu kulturą antyczną, które wkroczyło do Polski wraz z epoką oświecenia oraz klasycyzmu i przyjęło się początkowo w warstwach wyższych, naśladowanych przez warstwy niższe w późniejszych latach.

- Tradycja rodzinna.

Dziedziczenie imion po rodzicach i rodzicach chrzestnych, czasami w postaci zsumowanej lub przy zastosowaniu wieloimienności, jest najbardziej uchwytnym motywem

nadawania dzieciom imion, zarówno w Jadownikach, jak i innych środowiskach lokalnych, np. w Olkuszu, gdzie dotyczy to przede wszystkim najpopularniejszych imion (Pałka 2007, 223). W Pcimiu 2,8-7,2% nominowanych otrzymało imię po rodzicach, zaś 6,5-7,8% po chrzestnych (Dziadkowiec 2000, 170-187). We Frysztaku imieniem któregoś z rodziców lub chrzestnych ochrzczono 14% dzieci w latach 1784-1789 (Myszka 1999, 215, za: Malec 2001, 80). Niekiedy w tej samej rodzinie nadawano dzieciom te same, powtarzające się imiona, zarówno w Jadownikach, jak i np. w Krakowie (Rudnicka-Fira 2013, 173-178, 180). Takie sytuacje miały miejsce szczególnie wobec śmierci starszych dzieci.

- Dzieci z nieprawego łoża otrzymywały imiona powszechnie akceptowane, zarówno w Jadownikach, jak i np. Krakowie (Rudnicka-Fira 2013, 173-178, 180).
- Wieloimiennosc.

W XVIII wieku w Jadownikach polionimia opiera się głównie na kompozycjach złożonych z imienia patrona wraz z jego epitetem hagionimicznym. Znajduje to liczne analogie w środowiskach lokalnych, przy czym zestawienia polionimiczne są uniwersalne w całej Polsce. Wieloimiennosc w XVIII wieku była znacznie częstsza wśród mężczyzn, np. w Krakowie dwa lub więcej imion nosiło 1,6% mężczyzn i ok. 0,5% kobiet (Rudnicka-Fira 2013, 134, 149, 168, 170). Podobnie znaczącą różnicę zaobserwowano w Nowej Brzeźnicy (Tomecka 1994, 167-172), Toruniu (Zielińska 2012, 168), Kcyni (Górny 1995, 67, za: Malec 2001, 82). Wraz z upływem czasu zaczęły się wyrównywać proporcje między udziałem zestawień w grupie męskiej i żeńskiej, co miało związek z coraz częstszym używaniem jako drugich imion tych samych antroponimów, których używano jako imion pierwszych (por. Rudnicka-Fira 2013, 157 i nast.). Zwiększyła się także frekwencja podwójnych antroponimów, nie tylko zestawień zawierających przydomek hagionimiczny w roli imienia, np. pod koniec XVIII wieku w powiecie kcyńskim po dwa imiona otrzymywało już ok. 50% dzieci (Górny 1995, 67, za: Malec 2001, 82).

• Większość omówionych tendencji dotyczy głównie mieszkańców wsi, chłopów. Zapisy źródłowe nie zawsze ujednaczniają status społeczny wymienionych osób, zarówno w Jadownikach, jak i innych środowiskach lokalnych (por. Rudnicka-Fira 2013, 134). Z pewnością jedynie polionimia stosowana była początkowo zdecydowanie częściej w środowiskach magnackich, naśladujących je szlacheckich, a także u mieszczan, zwłaszcza noszących obce nazwiska, którzy z kolei inspirowali się tendencją powszechną w innych krajach europejskich. Z czasem stała się częstsza także na wsiach, np. podkrakowskich (Rudnicka-Fira 2013, 134 i nast.) czy w Nowej Brzeźnicy (Tomecka 1994, 167-172).

Antroponimia XIX wieku

Antroponimia Jadownik XIX wieku jest zapisem stopniowych zmian w obyczajach konserwatywnej społeczności lokalnej i całego społeczeństwa polskiego (por. tab. 18-21, 29-30, 50-53), które w tym stuleciu nabrały tempa:

- Kontynuacja nadawania imion chrześcijańskich.

Zbiór imion w Jadownikach stale się rozszerzał, jednak imiennictwo populacji skoncentrowane było wokół kilku antroponimów, należących do najbardziej czczonych patronów lub do kilku patronów o tym samym imieniu: Marianna, Anna, Katarzyna, Jan, Józef, Stanisław. Podobne tendencje antroponimiczne panowały np. w Olkuszu (Pałka 2007, 222) oraz innych środowiskach lokalnych (tab. 50-53). Na Pomorzu udział imienia Jan/Johann, wyliczony na podstawie ok. 356 tys. urodzeń odnotowanych w latach 1830-1900, wyniósł 8,71% (Walkowiak 2012, 132).

- Imiona chrześcijańskie nadawano z uwzględnieniem motywacji kalendarzowej i obyczaju „imienia przyniesionego”.

Obyczaj „imienia przyniesionego” był powszechnie stosowany w całej Polsce, np. w Miechowie (Stachurska 1994, 182), Frysztaku (Myszka 1999, 214, za: Malec 2001, 77), a w Pcimiu dotyczy 55,6%-46,1% ochrzczonych (Dziadkowiec 2000, 170-187).

- Przełamywanie tabu sakralnego.

Stopniowo formę Marianna zastępowano formą Maria. Podobnie w wielu środowiskach lokalnych, np. w Olkuszu (Pałka 2007, 222).

- Duży wpływ lokalnych patronatów.

W Jadownikach szczególnie zaznacza się wpływ kultu św. Anny. Autorzy innych badań nad lokalną antroponimią również zauważają podobne zależności, np. w Pcimiu 3,6-3,8% nominowanych ma imię patrona parafii (Dziadkowiec 2000, 170-187), a w Miechowie często nadawano imiona Jan, Mikołaj, Katarzyna, Barbara, wskazujące na kult patronów kapliczek w miechowskim kościele oraz szpitala i kościoła przy cmentarzu (Stachurska 1994, 182).

- Kontynuowana była w Jadownikach tradycja nadawania imion patronów z ich epitetami (przydomek hagionimiczne) oraz imion apotropeicznych, chroniących od nieszczęścia (np. św. Tekla od zarazy, św. Jan Nepomucen od powodzi).
- Wzrosła motywacja rodzinna.

W Jadownikach zwykle nadawano imiona na cześć dziadków i chrzestnych, nieco rzadziej na cześć rodziców. Często powtarzało się przy tym miano Anna oraz inne, z czołówki rankingów tego okresu (tab. 18-21), można więc mówić o zwielokrotnionej motywacji, rodzinnej i kalendarzowej. Podobną sytuację można zaobserwować w Miechowie (Stachurska 1994, 182-183), Olkuszu (Pałka 2007, 223) czy parafii Frysztak, gdzie w latach 1891-1895 niemal 30% dzieci ochrzczono imieniem krewnych (Myszka 1999, 215, za: Malec 2001, 80).

W Pcimiu często nadawano antroponimy po chrzestnych (do 18% nominowanych) oraz po dziadkach (do 19% ochrzczonych; Dziadkowiec 2000, 184-185).

- Obyczaj nominacji na cześć chrzestnych przyniósł w Jadownikach efekt w postaci poszerzenia zbioru imion, ponieważ część rodziców chrzestnych urodziła się

w innych miejscowościach i nosiła imiona zgodne z innym lokalnym kanonem (oczywiście znaczna część nazw była uniwersalna).

- Z biegiem XIX wieku zaczęto coraz powszechniej nadawać także imiona na cześć słynnych osób, niekoniecznie będących w osobistej relacji z nominowanym. Motywacją takich wyborów mogła być chęć stawiania dziecka za przykład wzoru osobowego, lecz za wysoce prawdopodobną można także uznać chęć zapewnienia dziecku różnego typu korzyści.
- Imiona dynastyczne Habsburgów nadawane w XIX wieku w Jadownikach również należy rozpatrywać z uwzględnieniem różnych motywacji: mogły one być rzeczywistym manifestem lojalności lub służyć celom koniunkturalnym.
- Coraz szerszy zbiór imion słowiańskich.

Istotne były względy religijne, np. beatyfikacja św. Bronisławy (1839), kolejna rocznica kanonizacji św. Stanisława (z roku 1253). Z czasem imiona słowiańskie stawały się manifestem narodowościowym. Te same antroponimy nadawano wtedy chętnie w różnych środowiskach lokalnych (Surma 1995, 111-112), np. w Miechowie: Ludmiła, Mieczysław (Stachurska 1994, 184), w Wielkopolsce i na Pomorzu: Kazimierz/Kazimi(e)ra oraz Władysław/Władysława, Czesław, Waclaw, Bronisław, Bolesław, Mieczysław oraz ich żeńskie odpowiedniki (Walkowiak 2012, 124, 129-130). Początkowo antroponimy rodzime pojawiały się znacznie częściej w grupie męskiej.

- Tendencja do nadawania imion kobiecych derywowanych od męskich.

Zarówno w Jadownikach, jak i innych miejscowościach (Pałka 2007, 222) coraz powszechniej nadawano imiona kobiece wywodzące się od męskich, zarówno zakorzenione w rodzimym systemie imiennictwa słowiańskiego, jak i chrześcijańskich i motywowanych proaustriacko (Stanisława, Władysława, Antonina, Franciszka, Józefa itd).

- Rodziny pochodzenia austriackiego niekiedy zaznaczały swoje pochodzenie poprzez antroponimę, jednak w ciągu XIX wieku zaistniała w Jadownikach tendencja do zacierania w imiennictwie różnic narodowościowych i społecznych.

Tak działo się w tym czasie w innych środowiskach lokalnych w Galicji, ale na ziemiach pozostałych zaborów mocno zaznaczano oddzielność kulturową, np. w Białymstoku (1885-1905) istniała duża odrębność systemów imienniczych poszczególnych grup narodowo-wyznaniowych (Abramowicz 1993, za: Bubak 1994, 258-260), podobnie w Wielkopolsce (Walkowiak 2012, 117-134).

- Wieloimiennosc.

Na początku XIX wieku w Jadownikach polionimia była domeną rodzin szlacheckich, mieszczańskich, urzędniczych (w tym obcego pochodzenia), jednak z czasem coraz powszechniej była też stosowana w rodzinach chłopskich. Zjawisko to potwierdzają także badania innych środowisk lokalnych (Stachurska 1994, 183; Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998, 79, 134; Malec 2001, 83).

- Dzieci pochodzenia nieślubnego w Jadownikach zazwyczaj nie otrzymywały imion stygmatyzujących.

Badania antroponimii środowisk lokalnych wskazują regularność tej samej antroponimii dla dzieci *legitimi* i *illegitimi* (Pałka 2007, 208; Rudnicka-Fira 2013, 180). Jednak kilka wyjątkowych przypadków z Jadownik można uznać za piętnowanie imieniem o konotacjach negatywnych, głównie związanych z zaborcami. Jak podkreśla Elżbieta Rudnicka-Fira (2013, 180), „nie zawsze problem ten był jednakowo postrzegany i traktowany na terenie Polski w różnych okresach jej historii. Często nadawanie takim dzieciom określonych imion prowadziło do ich napiętnowania i infamii w społeczeństwie” (por. np. Bystrzeń 1938, 46; Koziara, Rudnicka-Fira 2010; Krawczyk-Tyrpa 2004; Kamińska 2007, 1; Kracik 2007, 85; Wolnicz-Pawłowska 2008).

Antroponimia pierwszej połowy XX wieku

Wiek XX jest stuleciem, w którym zmiany następowały z szybkością i powszechnością nieporównywalną z wcześniejszym ich tempem i obszarem. W pierwszej połowie XX wieku, do 1945 roku, można jeszcze zauważyć kontynuację tych wszystkich obyczajów antroponimicznych, które były stosowane w XIX stuleciu i wcześniej. Ważną cezurą jest koniec II wojny światowej, zamknięcie pewnej epoki. Zmiany w imiennictwie i jego motywacji w pierwszej połowie XX wieku (do 1945) dostrzegalne są zarówno w Jadownikach, jak i innych środowiskach lokalnych (tab. 22-24, 31, 54-55).

- Kontynuacja używania imion tradycyjnych, chrześcijańskich, z zastosowaniem motywacji rodzinnej i obyczaju „imienia przyniesionego”.

W Jadownikach w pierwszej połowie XX wieku nadal wybierano imiona, kierując się głównie kalendarzem kościelnym i świeckim, jak również tradycją rodzinną. Środowiska wiejskie całej Polski miały podobne uwarunkowania motywacji, np. Działoszyn (Umińska 1983, 142-143, za: Malec 2001, 77) czy Korczówka (Kuchta 2013, 49). Środowiska miejskie natomiast często odzwierciedlały także tradycję narodową i religijną, zwłaszcza w warunkach wielonarodowości lub wielowyznaniowości, np. katolicy w Toruniu do 1914 roku nadawali dzieciom imiona chrześcijańskie, natomiast ewangelicy nawiązywali do Starego Testamentu, starożytności, literatury, konotacji dynastycznych (Zielińska 2012, 178). W Białymstoku w okresie międzywojennym „imiona białostoczan świadczą o ścisłym związku wyznania z narodowością” (Abramowicz 1993, za: Bubak 1994, 258-260).

- Nasilenie zjawiska nadawania imion pochodzenia rodzimego.

Nadal bardzo często nadawano dzieciom imiona rodzimego pochodzenia, zwłaszcza Stanisław (20% noworodków). W stosunku do poprzedniego stulecia zjawisko to znacząco przybrało na sile, będąc wyrazem zwiększonej świadomości narodowej na budzącej się do patriotyzmu polskiej wsi. Dotyczyło ono imion i męskich, i żeńskich.

- Motywacja tożsamościowa, lojalnościowa i patriotyczna.

Tożsamość narodowa w Jadownikach ustalała się w czasie trwania autonomii galicyjskiej w ramach monarchii austro-węgierskiej, kiedy nadawane były imiona Habsburgów, przy jednoczesnym dążeniu do odzyskania niepodległości i nasileniu wyboru imion rodzimych. W tym samym czasie w Toruniu ewangelicy nawiązywali do imion pochodzenia germańskiego (Zielińska 2012, 178), a w Białymstoku „świadomość narodowa opiera się na wyznaniu, a nie na wspólnocie językowej. Można zaobserwować silny związek imienia z religią i polonizację” (Abramowicz 1993, za: Bubak 1994, 258-260). W latach międzywojennych w Jadownikach zaistniała moda na imiona patriotyczne, wzmocniona jeszcze w czasie II wojny światowej. W ramach tego zjawiska do antroponimów motywowanych patriotycznie zaliczyć trzeba także miano Wanda oraz imiona przywódców państwa.

- Poszerzanie zbioru imion poprzez nowe motywacje.

Do jadownickiego zbioru stale dodawano nowe imiona, inspirowane pierwowzorami imienniczymi: postaciami lokalnymi (Albin, Albina) i państwowymi (Edward), stopniowo coraz częściej także postaciami ze świata kultury masowej. Fascynacja nimi ugruntowała motywację modą, która z kolei spowodowała zmiany w zbiorze antroponimicznym. Do połowy XX wieku częściowo wymieniła się zawartość zbioru. Najbardziej uchwytnym tego wyrazem było całkowite zastąpienie formy Marianna formą Maria. Przenikanie wpływów miejskich zauważalne jest w wielu środowiskach wiejskich: „Moda imion miejskich i inteligenckich wkracza nawet do zapadłych wsi” (Flizak 1937, 59, za: Spyt 1973, 245).

- Wieloimienność stała się coraz powszechniejsza.

Wobec zaistniałych zmian w obrębie motywacji wyboru pierwszych imion do grupy drugich imion zaczęła stopniowo przechodzić motywacja rodzinna wraz z religijną. To zjawisko również pojawia się coraz częściej w środowiskach wiejskich pierwszej połowy XX wieku, np. u górali gorczańskich (Flizak 1937, 59, za: Spyt 1973, 245), w Łasku (Jaśkiewicz 1998, 175). W Działoszynie w roku 1900 dwa imiona otrzymało ok. 2% dzieci, w 1939 ok. 12% nominowanych, a wiele spośród drugich imion uwarunkowanych było tradycją rodzinną (Umińska 1983, 137, 142; Umińska-Tytoń 2000, 177-184; Malec 2001, 83).

Antroponimia drugiej połowy XX wieku

Antroponimia Jadownik drugiej połowy XX wieku odzwierciedla wszystkie przemiany społeczne tego okresu i ich tempo.

- W pierwszych latach powojennych w imiennictwie trwała kontynuacja motywacji z czasów II wojny światowej i z długiego okresu przed nią (tab. 25-26, 31-32, 56-59).

W niektóre kwestie wkroczyły regulacje państwowe, np. przepisy regulujące nadawanie antroponimów. W Jadownikach, jak również w innych miejscowościach, odzwierciedliło się to głównie w liczbie dozwolonych przy chrzcie imion (Bubak 1994, 258-260).

- Motywacja rodzinna, religijna i obyczajowa.

Głównymi motywami wyboru antroponimów dla dzieci w Jadownikach w latach powojennych były tradycje rodzinne: imiona po chrzestnych, dziadkach, rzadziej po rodzicach oraz „imiona przyniesione” zgodne z kalendarzem religijnym i świeckim. Oba te motywy uzupełniały się wzajemnie i przenikały także w innych środowiskach lokalnych, np. w Chąśnie Nowym (Plichta 1995, 122), Łowiczu (Plichta 1998, 138), Pcimiu (Dziadkowiec 2000, 169). W Działoszynie w latach 50. XX w. 16,8% chłopców i 11,9% dziewcząt otrzymało miano po rodzicach. Imiona patronimiczne nadawano także dziewczętom. Stosowano antroponimy po chrzestnych, dziadkach i dalszych przodkach, jak również widniejące w kalendarzu w dniu urodzin dziecka lub w następnych dniach (Umińska 1983, 142-143). W Opolu w roku 1949 zgodność z imieniem rodziców wykazywało 10,8% imion męskich i 6,8% żeńskich, a w roku 1959 już tylko 8,4% imion męskich oraz 4,1% żeńskich (Gajda 1973, 279), natomiast w Łasku w latach 1950-1955 stwierdzono zgodność 13,4% imion męskich i 10,1% żeńskich z imionami rodziców (Jaśkiewicz 1998, 175, 190). W Łowiczu w latach 1951-1955 nadano 6,5% „imion przyniesionych”, 6,4% po rodzicach, 5,2% po chrzestnych. Były to głównie antroponimy słowiańskie i chrześcijańskie, z wysoką frekwencją imienia Maria, patronki katedry łowickiej (Plichta 1998, 132, 135-136). W większości środowisk lokalnych zaznaczają się nominacje inspirowane lokalnym kultem (w Jadownikach miano patrona św. Prokopa nigdy nie miało dużej frekwencji, w przeciwieństwie do imienia patronki, św. Anny).

Te tendencje zauważalne są w pozostających całe wieki pod oddziaływaniem chrześcijaństwa środowiskach lokalnych tego okresu, nie tylko polskich, ale też np. Litwinów w Polsce (Buch 1964, 313) czy katolickich Łużyczan w Niemczech (Rzetelska-Feleszko 1996, 253-254, 259). Motywacja chrześcijańska albo rodzinna, powiązana z użytkowaniem tradycyjnego zbioru imion, warunkowała antroponimy starszego pokolenia, ujednolicając sytuację w ramach kultury chrześcijańskiej. Widoczne są także silne wpływy lokalnych patronatów, np. śląskiej św. Barbary i św. Alojzego, promieniujące za granicę do katolickich Łużyczan.

Z każdą kolejną dekadą XX wieku motywacja rodzinna i religijna wyboru imion znacząco się zmniejszała. Można to zjawisko łączyć z laicyzacją społeczeństwa (Rzetelska-Feleszko 1996, 259) lub z dominującą rolą innych motywów, związanych z uczestnictwem kolejnych pokoleń w kulturze masowej oraz ze zmianą charakteru więzi rodzinnych. Te tendencje są czytelne zarówno w Jadownikach (tab. 26-27), jak i we wszystkich przytoczonych środowiskach lokalnych (tab. 57, 59; por. Umińska 1983, 143; Pałka 2007, 227). W Łowiczu w latach 1991-1995 nadano mniej niż wcześniej „imion przyniesionych” (3,4%), jak również mniej antroponimów po chrzestnych (1,3%). Podobny był natomiast udział (6%) imion po rodzicach (Plichta 1998, 135-136). W Pcimiu w latach 1990-1999 nadano 20,2-22,5% „imion przyniesionych”, 0,3-14,7% mian po

rodzicach, 0,8-4,5% po chrzestnych, 1,8-17,6% po dziadkach, 0,1-0,4% na cześć patrona parafii (Dziadkowiec 2000, 170-187). Motywacje rodzinna i religijna przeszły w tym czasie do grupy imion drugich.

- Pod wpływem laicyzacji zmieniało się wartościowanie obyczaju „imienia przyniesionego”.

Imię patrona zastępowano mianem widniejącym w świeckim kalendarzu w dniu urodzin dziecka lub w sąsiedztwie tego dnia. Motywacja tego rodzaju była dość długo popularna zarówno w Jadownikach, jak i innych środowiskach lokalnych, np. w Łasku (Jaśkiewicz 1998, 176), jednak w trakcie kolejnych dekad zmniejszyło się znaczenie tego motywu. Na przykład w parafii Frysztak w latach 1988-1994 ok. 6% dzieci otrzymało miano tak motywowane, a ok. 10% dzieci drugie imiona (Myszka 1999, 214, za: Malec 2001, 77).

- Wpływ wojny na ugruntowanie stereotypów antroponimicznych.

Wspomnienia wydarzeń wojny sprawiły, że w pokoleniach powojennych niechętnie były widziane antroponimy pochodzenia germańskiego, rosyjskiego, a także żydowskiego (oczywiście oprócz antroponimów, które zostały na stałe włączone do zbioru imion noszonych przez Polaków). W Jadownikach jest to czytelne w materialne imienniczym oraz w świetle ankiet i wywiadów. Podobnie antroponimia innych środowisk lokalnych odzwierciedla wojenne przejścia i kształtowanie się powojennej tożsamości, np. w Debrznie (Surma 1986, 193), Chąśnie (Plichta 1995, 122), Oleśnie (Magda-Czekaj 2000, 195). W Wilnie przewaga imion rosyjskich nad litewskimi odzwierciedla konsekwencje rusyfikacji w okresie radzieckim (Kardis 2006, 176).

- Inspiracja przeszłością słowiańską.

Patriotyzm i tożsamość narodowa czasów powojennych bazowały na chlubnej przeszłości tysiącletniej Polski, co było powodem rosnącej popularności imion pochodzenia słowiańskiego, niekoniecznie związanych z kultem rodzimych świętych, choć rocznica kanonizacji św. Stanisława zwiększała frekwencję jego miana, zwłaszcza w Jadownikach i okolicy oraz w innych środowiskach lokalnych. Nie wszędzie inspiracja słowiańską przeszłością wpływała na antroponimię równie intensywnie, np. w Debrznie w latach 1948-1978 tylko nieliczne słowiańskie antroponimy można uznać za popularne (Surma 1986, 192), w Motyczu w latach 1901-1970 przeważają imiona genetycznie niesłowiańskie (Warchoń, Zawitkowska 1976, 209), jednak w skali ogólnopolskiej stopniowo i wyraźnie zbiory imion poszerzały się o kolejne propozycje antroponimiczne inspirowane Słowiańszczyzną i zwiększała się frekwencja poszczególnych imion rodzimych. W Łasku w latach 50. XX wieku 29% męskiego zbioru imion oraz 8,45% zbioru żeńskiego miało pochodzenie słowiańskie; w Częstochowie w roku 1946 nadano 26,6% męskich imion słowiańskich i 6,9% kobiecych; w Opolu w roku 1949 zbiór stanowiło 20,2% męskich imion słowiańskich i 5,8% kobiecych (Folfasiński 1947, za: Jaśkiewicz 1998, 179; Gajda 1973, 286).

Antroponimy słowiańskie polskiego pochodzenia stanowią także 18% zbioru imion Polaków urodzonych w Wilnie w latach 80. XX wieku (Kardis 2006, 174). Podkreślanie swojej tożsamości narodowej oraz dziedzictwa kulturowego jest charakterystyczne dla wielu społeczności żyjących wśród innej nacji, np. Litwini w okolicach Suwałk akcentują pochodzenie poprzez antroponimie litewską (Buch 1964, 313), zaś wschodnio-niemieccy Łużyczanie z parafii Chróścice starają się stosować imiona w wersji łużyckiej, mimo powszechności zapisów raczej w urzędowej formie niemieckiej (Rzetelska-Feleszko 1996, 272-273).

Różnice frekwencji antroponimów pochodzenia rodzimego pomiędzy zbiorami męskimi a kobiecymi widoczne są zarówno w wyżej wymienionych środowiskach lokalnych, jak i innych, np. w Działoszynie, Łasku czy Krakowie (Umińska 1983, 153-154; Parzniewska 1996, 139-147; Jaśkiewicz 1998, 176-177, 180), co jest interpretowane jako większa odporność na zmiany, widoczna także w procesie powolniejszego wycofywania imion słowiańskich ze zbioru imion męskich niż żeńskich wraz z upływem XX wieku.

W trakcie kolejnych dekad coraz to inne imiona słowiańskie stawały się popularne. Badania antroponimii krakowian wskazują, że zbiór imion XX wieku zawiera znacznie więcej nazw słowiańskich niż zbiór z okresu średniopolskiego (Rudnicka-Fira 2013, 189), a antroponimy są te same, co w Jadownikach (Bubak 1978, 178-179; 1993, 18-19; Parzniewska 1996, 139-147). Zanik tego trendu nastąpił pod koniec XX wieku, zarówno w Jadownikach, jak i innych środowiskach lokalnych, np. w Chąśnie Nowym (Plichta 1995, 122), Łowiczu (Plichta 1998, 138), Olkuszu (Pałka 2007, 226). W Łasku w latach 90. udział słowiańskich imion zmniejszył się do 18,9% w zbiorze męskim oraz do 3,3% w kobiecym (Jaśkiewicz 1998, 178-179). Imiona słowiańskie zaczęły być postrzegane jako niemodne, wypierane przez antroponimy nienacechowane kulturowo ani narodowo, podkreślające asymilacyjne tendencje mieszkańców krajów europejskich (Gajda 1973, 286; Umińska 1983, 154; Jaśkiewicz 1998, 180, 190; Kardis 2006, 174).

- Wpływ mody na poszerzanie zbiorów imion.

W drugiej połowie XX wieku w Jadownikach, podobnie jak i w innych polskich miejscowościach, zbiory imion stawały się coraz szersze, choć niektóre antroponimy na dłuższy czas lub całkowicie odeszły w niepamięć. Szczególnie zaznaczył się wielki odwrót najbardziej powszechnych w Polsce imion, takich jak Maria, Jan, Stanisław, Józef. Zastąpiły je inne chrześcijańskie miana. W Jadownikach z imion najbardziej tradycyjnych przetrwało jedynie imię Anna ze względu na patronat lokalny i motywację rodzinną, podobnie jak w Łowiczu (Plichta 1998, 131-132, 136). Nasiliło się zjawisko wspólnej mody krajowej poprzez odchodzenie od tradycyjnej antroponimii w kierunku inspiracji kulturą masową, promieniującą z miast do wsi, co potwierdzają przykłady z Działoszyna (Umińska 1983, 139, 152), Debrzna (Surma 1986, 192-193, 211), Chąsna Nowego (Plichta 1995, 122), Łowicza (Plichta 1998, 138),

Pcimia (Dziadkowiec 2000, 189-190) oraz innych lokalnych środowisk (Rzetelska-Feleszko 1996, 272).

Każda dekada jest czasem trwania nieco innych tendencji antroponimicznych. Regiony także różnią się pod względem preferencji, stopnia oraz kierunku przyzwajania nowości (Bubak 1978, 180). Nowe imiona są bardzo różnorodne, a ich pojawianie się i rozprzestrzenianie ma duży związek z kulturą masową w skali ogólnopolskiej oraz przemieszaniem nacji i tradycji w ramach kultury zachodniej (Bubak 1978, 180; Surma 1986, 192-193; Umińska-Tytoń 1987, 79; Rzetelska-Feleszko 1996, 260; Jaśkiewicz 1998, 180; Plichta 1998, 137; Kardis 2006, 172). Zjawisko mody było połączone ze zwiększoną potrzebą estetyzacji sfery antroponimicznej. Wybory zakotwiczone w aktualnych trendach mody w subiektywnym odczuciu nominujących cechowały się wartością „ładnego brzmienia”. Zaobserwowano także zwiększoną w drugiej połowie XX wieku tendencję do derywowania imion żeńskich od męskich (por. Plichta 1998, 131), która pod koniec stulecia skutkowałą częstszym wyborem imion męskich mających temat tożsamy z modnymi imionami żeńskimi lub podobny (np. Oliwia – Oliwer/Oliwier; Julia – Julian, Lena – Leon, Natalia – Natan, Aleksandra – Aleksander, Alex itd.).

- Rozpowszechniona polionimia.

Wieloimienność jako zjawisko kulturowe rozpoczęło się w miastach, w rodzinach inteligenckich, a w środowisku robotniczo-chłopskim rozpowszechniało się stopniowo (Plichta 1998, 134-135), by następnie zmniejszyć swoją popularność na skutek tendencji kosmopolitycznych końca stulecia, np. w Łasku w latach 50. XX wieku dwa imiona nosiło 21,1% pokolenia rodziców i 75,3% dzieci, w ostatniej dekadzie zaś 44,1% pokolenia rodziców i 64,2% pokolenia dzieci (Jaśkiewicz 1998, 172, 174-175).

Powszechność nadawania dwojga imion w drugiej połowie XX wieku miała przede wszystkim związek z potrzebą pogodzenia różnych rodzajów motywacji antroponimicznych. Ponieważ pierwsze imiona jako wizytówka człowieka miały być przede wszystkim „ładne” i modne, wartości związane z tradycjami rodzinnymi i religią zachowywano w drugich imionach. Ta tendencja odzwierciedla się w antroponimii wielu środowisk lokalnych, np. Jadownik (Jakubowska-Kocot 2007, 272-275), Chrzanowa (Spyt 1973, 250), Działoszyna (Umińska 1983, 142-143; Malec 2001, 77), Debrzna (Surma 1986, 194), Miechowa (Stachurska 1994, 184), Frysztaku (Myszka 1999, 215; Malec 2001, 80), Pcimia (Dziadkowiec 2000, 186), jak również Łowicza, gdzie wśród drugich imion nadanych w latach 1951-1955 po rodzicach było 4% antroponimów, a po chrzestnych 3,1%, a w latach 1990-1995 po rodzicach 5,3% antroponimów i po chrzestnych 0,9% (Plichta 1998, 135-136). Podobne tendencje zaobserwowano także w środowisku Łużyczan mieszkających we wschodnich Niemczech (Rzetelska-Feleszko 1996, 254). Szczegółowe badania antroponimii okolic Chrzanowa wykazały, iż w zestawieniach polionimicznych

36,9% przypadków drugich imion było motywowane religijnie zwłaszcza w zgodzie z obyczajem „imienia przyniesionego”, 27% rodzinnie, ponadto 9,4% drugich imion było chrześcijańskich (w zestawieniach gdzie pierwsze uważano za niekatolickie lub użyto słowiańskiego miana bez patrona), 20,2% drugich imion odczuwanych jako „polskie”, w przypadku użycia pierwszego imienia brzmiącego obco lub stanowiącego oficjalny hipokorystyk (Spyt 1973, 253-255).

- Koniec XX w. w antroponimii zaznaczył się jako „moda na oryginalność”.

Zjawisko kierowania się modą antroponimiczną, tak charakterystyczne dla drugiej połowy XX wieku, doczekało się pod koniec stulecia reakcji w postaci manifestacji odcięcia się od fal mody, a raczej podążania w kierunku oryginalności, niezwykłości. Wkrótce zjawisko to nabrało cech mody samej w sobie, inspirowanej przez kulturę masową, oraz skali szczególnie sprzężonej z inspiracjami kosmopolitycznymi, uwarunkowanymi silną falą emigracji ekonomicznej młodego pokolenia Polaków. Większe nasycenie jednostkowymi nominacjami o oryginalnym charakterze miał początkowo zbiór imion żeńskich, ale wkrótce społeczeństwo otworzyło się na poszukiwanie innowacji antroponimicznych w zbiorze imion męskich. Coraz częściej używano także deminutywów jako form oficjalnych, jak również obcojęzycznych form dawno w Polsce zakorzenionych antroponimów chrześcijańskich czy imion z odmienną grafiką. Uleganie temu zjawisku można zaobserwować we wszystkich środowiskach lokalnych oraz w skali ogólnopolskiej (Borek 1978, 170; Umińska 1983, 149; Umińska-Tytoń 1987, 79; Jaśkiewicz 1998, 172-173 i nast.; Plichta 1998, 132-133; Pałka 2007, 227; Rudnicka-Fira 2013, 130; Skowronek 2013a, 107).

- Powrót do tradycji.

„Moda na oryginalność” wkrótce doczekała się reakcji, ponieważ niektóre rzadkie antroponimy były naśladowane na szeroką skalę, zwłaszcza jeśli inspiracja pochodziła od osobowości kultury masowej. Uciekając zarówno od manieryzmu wyszukanych nominacji, jak i masowej mody, nominujący (zwłaszcza wywodzący się ze środowisk inteligenckich) zaczęli sięgać po zapomniane antroponimy, związane od wieków z polską chrześcijańską kulturą, a często z dziejami rodziny. Antroponimy z tej właśnie grupy stały się modne na przełomie XX i XXI wieku w Jadownikach (Jakubowska-Kocot 2002, 12; 2007, 277), Pcimiu (Dziadkowiec 2000, 189-190), Olkuszu (Pałka 2007, 227), Krakowie (Rudnicka-Fira 2013, 130, 185) oraz wielu środowiskach lokalnych. Zjawisko to miało miejsce w dużych aglomeracjach już pod koniec XX wieku, do środowisk wiejskich weszło z pewnym opóźnieniem.

- Estetyzacja.

Nacisk na estetyzację nazw własnych spowodował poszukiwanie imion dobrze komponujących się z nazwiskiem. Te tendencje zauważalne są w wyborze kompozycji monogramicznych, zaczynających się na tę samą literę zarówno w obrębie imienia z nazwiskiem, jak i w wieloimienności czy imionach dla bliźniąt (Tomecka 1994, 171-172;

Plichta 1998, 135, 137). Większą świadomość estetycznego brzmienia zaczęto też wykazywać w kwestii liczby głosek w kompozycji nazw własnych.

Antroponimia początku XXI wieku

Analiza statystyczna i motywacyjna imiennictwa Jadownik przełomu XX i XXI wieku podjęta we wcześniejszych rozdziałach niniejszego opracowania bazowała na imionach nadanych i wpisanych do metryk chrzcielnych Jadownik do końca 2005 roku na tle antroponimii innych środowisk lokalnych oraz statystycznych badań ogólnopolskich (tab. 27, 32, 60-63, 66). Uzupełnieniem dla wniosków na temat specyfiki antroponimii XXI wieku jest krótkie podsumowanie najważniejszych tendencji, bazujące na zbiorze imion nadanych dzieciom ochrzczonych w Jadownikach w okresie następującym już po przyjętym do badań okresie 1784-2005, czyli w latach 2006-2017. Zbiór użytych w tym czasie imion liczył 166 antroponimów: 79 jednostek żeńskich oraz 87 jednostek męskich (tab. 100).

Tabela 100. Pierwsze imiona dzieci urodzonych w Jadownikach w latach 2006-2017

Lista imion nadawanych w Jadownikach (2006-2017) Zbiór liczy 166 imion				
Poz.	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 306 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 294 chłopców	Procent
1.	Julia – 23	7,5%	Jakub, Kacper – 14	4,7%
2.	Emilia – 15	4,9%	Filip, Karol – 12	4,0%
3.	Anna, Lena, Oliwia, Zuzanna – 13	4,2%	Aleksander, Dawid – 10	3,4%
4.	Aleksandra, Amelia – 12	3,9%	Bartłomiej, Szymon – 9	3,0%
5.	Gabriela – 11	3,5%	Bartosz, Hubert – 8	2,7%
6.	Milena – 10	3,2%	Michał, Mikołaj, Patryk – 7	2,3%
7.	Wiktoria – 9	2,9%	Antoni, Franciszek, Gabriel, Igor, Mateusz, Nikodem – 6	2,0%
8.	Natalia, Zofia – 8	2,6%	Adam, Kamil, Maksymilian, Wojciech – 5	1,7%
9.	Karolina, Maja – 7	2,2%	Eryk, Krzysztof, Marcel, Miłosz, Piotr, Sebastian, Wiktor – 4	1,3%
10.	Antonina, Magdalena, Weronika – 6	1,9%	Damian, Jan, Łukasz, Maciej, Stanisław, Tomasz – 3	1,0%
11.	Helena, Kamila, Kornelia, Liliana, Maria – 5	1,6%	Alan, Ignacy, Jeremi, Jonasz, Leon, Marcin, Norbert, Olivier, Oliwier, Oskar, Paweł, Tymoteusz, Witold – 2	0,6%

Lista imion nadawanych w Jadownikach (2006-2017)				
Zbiór liczy 166 imion				
Poz.	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 306 dziewczynek	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 294 chłopców	Procent
12.	Marlena, Nikola, Paulina – 4	1,3%	Albert, Aleksy, Amir, Anthony, Arthur, Błażej, David, Dennis, Dominik, Eric, Ernest, Fabian, Feliks, Florian, Gracjan, Grzegorz, Henryk, Jeremiasz, Jędrzej, Julian, Klaudiusz, Kornel, Ksawier, Leonard, Marceli, Martin, Max, Natan, Olaf, Phillip, Rafał, Robert, Samuel, Sergiusz, Seweryn, Sylwester, Szczepan, Walter – 1	0,3%
13.	Dominika, Hanna, Katarzyna, Patrycja – 3	0,9%		
14.	Barbara, Daria, Elena, Ewelina, Iga, Jagoda, Joanna, Kaja, Laura, Lidia, Małgorzata, Marcelina, Martyna, Michalina, Nicole, Roksana, Rozalia – 2	0,6%		
15.	Agnieszka, Alicja, Angelika, Aniela, Anita, Annabelle, Caroline, Dagmara, Daniela, Dorota, Eliza, Faustyna, Jessica, Kalina, Karina, Kinga, Klara, Lilianna, Luiza, Maëlys, Majka, Malwina, Matylda, Melania, Nadia, Nicola, Otylia, Pola, Rita, Sylwia, Wanessa, Wioletta – 1	0,3%		

Źródło: obliczenia własne.

Antroponimy te są w dużej mierze zgodne z modą ogólnopolską (por. tab. 60-66). W czołówce rankingu najczęściej nadawanych imion znajdują się zarówno miana stare, np. Anna, Antoni, Franciszek, Hanna, Jakub, Jan, Magdalena, Maria, Stanisław, Zofia, jak i antroponimy, które w krótkim czasie uzyskały popularność po raz pierwszy, np. Bartosz, Eryk, Igor, Ksawier, Lena, Maja, Milena, Oliwia, Oliwier (niektóre z nich w procesie emancypacji przeszły z grupy form deminutywnych do niezależnych nazw własnych, np. Bartosz, Iga, Lena, Maja), lecz przede wszystkim najpopularniejsze są antroponimy znane i nadawane w przeszłości ze średnią częstotliwością, których wielki powrót przybrał formę mody ogólnopolskiej: Aleksander, Aleksandra, Amelia, Emilia, Filip, Gabriela, Jakub, Julia, Kacper, Karol, Zuzanna. Widoczne są jeszcze miana popularne w poprzedniej dekadzie, np. Aleksandra, Bartłomiej, Jakub, Kamil, Karolina, Katarzyna, Klaudia, Łukasz, Martyna, Mateusz, Natalia, Oskar, Patrycja, Patryk, Wiktoria, Weronika (por. tab. 57, 59-63).

Cechą charakterystyczną dla ostatnich lat jest obfitość pojedynczych, oryginalnych pomysłów imienniczych oraz duża dowolność pisowni niektórych modnych antroponimów (np. wszystkie wariacje miana Ksawery, Nikola czy Oliwier), które dodatkowo poszerzają zbiór. W kilku przypadkach wariantywność form wynika ze specyficznej sytuacji rodzinnej tych dzieci, urodzonych za granicą Polski, niekiedy w rodzinach wielokulturowych (np. Amir, Annabelle, Arthur, Caroline, Dennis, Eric, Maëlys, Phillip). Zbiór imion męskich jest obszerniejszy od zbioru imion żeńskich. Wynika to z faktu, iż najmodniejsze imiona kobiece w wyższym stopniu kumulują wokół siebie zainteresowanie nominujących.

Jeśli chodzi o motywację, w dużej mierze jest ona nieznana. W świetle analizy metryk chrzcielnych można zauważyć w grupie pierwszych imion ślady motywacji rodzinnej, przy założeniu, że zgodność miana dziecka z nazwą członka rodziny (rodziców, dziadków, chrzestnych) jest dowodem zaistnienia zjawiska motywacji rodzinnej. Po babci imię nadano 8 razy (Anna – 5, Zofia – 2, Maria – 1). Czasami zauważalna jest kumulacja, np. miano nadano równocześnie po dwóch babciach, po dwóch prababciach, po babci i równocześnie matce. Po dziadku nadano imię jeden raz (Stanisław). Nie było nominacji dzieci identycznie z imieniem matki, natomiast po ojcu nadano imię 3 razy (Jakub, Piotr, Wojciech) i raz po chrzestnym (Jakub). Pięciokrotnie zaistniało także zjawisko niebezpośredniego nawiązywania do imion rodzinnych (Annabelle – babcia i mama mają na imię Anna; Iga – niegdyś hipokorystyczna forma imienia Jadwiga – nawiązuje być może do babci Jadwigi, jest to też drugie imię matki; Lena ma matkę Magdalenę; Rozalia ma matkę Różę; a Marcel jest mianem łączącym imię matki Marceliny i ojca Marcina). Wśród 4 par bliźniąt urodzonych w tym przedziale czasowym 3 pary mają antroponimy w tym czasie modne, a jedna para imiona podobne do siebie (Milena i Miłosz), także ich drugie miana zaczynają się na tę samą literę. Podstawową motywacją pozostaje moda, fala popularności określonych antroponimów, wspólna dla całej Polski, paralelna do mód w innych krajach europejskich.

Drugie imiona otrzymało 83% populacji dzieci ochrzczonych w tym czasie. W latach 1950-2005 drugie imię otrzymało 86% populacji, zaś w całości badanego okresu 222 lat – 30% populacji. Drugiego imienia w XXI wieku nie otrzymało 17% populacji, a zatem podobnie jak w innych środowiskach lokalnych, wieloimienność jest dominująca, ale z tendencją malejącą. Zbiór drugich imion zawiera 133 antroponimy: 76 jednostek żeńskich i 57 męskich (tab. 101).

Tabela 101. Drugie imiona dzieci urodzonych w Jadownikach w latach 2006-2017

Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (2006-2017)				
Zbiór liczy 133 imiona				
Poz.	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 255 dziewczynek z drugim imieniem (stanowią one 83,3% populacji noworodków tego okresu, liczącej 306 osób płci żeńskiej)	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 242 chłopców z drugim imieniem (stanowią oni 82,3% populacji noworodków tego okresu, liczącej 294 osoby płci męskiej)	Procent
1.	Anna – 34	13,3%	Andrzej, Jan, Stanisław – 15	6,1%
2.	Maria – 27	10,5%	Kazimierz, Paweł – 12	4,9%
3.	Małgorzata – 12	4,7%	Łukasz – 11	4,5%
4.	Karolina – 11	4,3%	Michał – 10	4,1%
5.	Magdalena – 9	3,5%	Mariusz, Wojciech – 9	3,7%
6.	Katarzyna – 7	2,7%	Józef, Krzysztof, Piotr – 8	3,3%

Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach (2006-2017)				
Zbiór liczy 133 imiona				
Poz.	Imiona kobiece – liczba nadań 100% = 255 dziewczynek z drugim imieniem (stanowią one 83,3% populacji noworodków tego okresu, liczącej 306 osób płci żeńskiej)	Procent	Imiona męskie – liczba nadań 100% = 242 chłopców z drugim imieniem (stanowią oni 82,3% populacji noworodków tego okresu, liczącej 294 osoby płci męskiej)	Procent
7.	Barbara, Krystyna – 6	2,3%	Dawid, Tomasz – 7	2,8%
8.	Emilia, Faustyna, Julia, Kinga, Monika, Paulina, Wiktoria – 5	1,9%	Antoni, Jakub, Patryk – 6	2,4%
9.	Agnieszka, Aleksandra, Oliwia, Teresa, Weronika, Zofia – 4	1,5%	Dominik, Marcin – 5	2,0%
10.	Alicja, Dominika, Dorota, Joanna, Klaudia, Łucja, Natalia, Stanisława, Zuzanna – 3	1,1%	Franciszek, Grzegorz, Marek, Mateusz – 4	1,6%
11.	Anastazja, Beata, Elżbieta, Ewa, Izabela, Józefa, Justyna, Klara, Lucyna, Marlena, Marta, Sylwia – 2	0,7%	Adam, Aleksander, Jerzy, Marian – 3	1,2%
12.	Adrianna, Agata, Amelia, Angelika, Antonina, Bernadeta, Bożena, Dagmara, Danuta, Dobrochna, Eva, Ewelina, Hanna, Helena, Hope, Iwona, Jadwiga, Jagoda, Janina, Kamila, Laura, Lena, Liliana, Maja, Malwina, Martyna, Matylda, Rita, Sabina, Sky, Stefania, Victoria, Waleria, Wanda – 1	0,3%	Damian, Daniel, Jacek, Jarosław, Karol, Krystian, Maciej, Maksymilian, Norbert, Sebastian, Zbigniew – 2	0,8%
13.			Bartłomiej, Błażej, Bogumił, Cyprian, Edgar, Emanuel, Henryk, Ignacy, Kamil, Lesław, Marcel, Mikołaj, Mirosław, Mohammed, Ryszard, Stefan, Tadeusz, Tawious, Wacław – 1	0,4%

Źródło: obliczenia własne.

Antroponimy z czołówki rankingu stanowią tradycyjny zbiór, na co duży wpływ ma motywacja rodzinna. Imiona o średniej frekwencji są znanymi i stosowanymi w XX wieku, ale są też wśród nich nazwy o krótkiej lecz intensywnej popularności lat 80. i 90. XX wieku, np. Beata, Izabela, Mariusz, Oliwia. Wymienić też należy antroponimy o pisowni wariantywnej do oficjalnej w Polsce: Eva, Victoria, czy też imiona kulturowo obce, nadane dzieciom urodzonym w innych krajach i w rodzinach wielokulturowych, np. Hope, Mohammed, Sky, Tawious.

W grupie imion drugich dominuje motywacja rodzinna. Po babci otrzymały drugie miano 54 osoby – 9% populacji (Maria – 13; Anna – 10; Krystyna – 5; Małgorzata – 3; Barbara, Józefa, Stanisława, Teresa – 2; Agata, Antonina, Bożena, Danuta, Dorota, Elżbieta, Emilia, Iwona, Jadwiga, Joanna, Karolina, Katarzyna, Wanda, Zofia, Zuzanna – 1). Zdarzały się motywacyjne kumulacje, np. miano nadane po dwóch babciach o tym samym imieniu; a 5 razy imię babci było jednocześnie drugim imieniem matki. Para bliźniaczek otrzymała na drugie imiona antroponimy obu babć.

Po dziadku otrzymały drugie imię 52 osoby – 8,6% populacji (Stanisław – 11; Kazimierz – 9; Andrzej – 8; Jan, Józef – 6; Marian – 3; Jerzy – 2; Aleksander, Krzysztof,

Lesław, Marcin, Ryszard, Stefan, Zbigniew – 1). Kumulacje: 2 razy nadano drugie miano po dwóch dziadkach o tym samym imieniu, a 5 razy antroponim dziadka był jednocześnie drugim imieniem ojca.

Po mamie otrzymały drugie imię 73 osoby – 12,16% populacji (Anna – 9; Magdalena, Małgorzata, Maria – 6; Barbara, Karolina, Katarzyna, Monika – 4; Agnieszka, Paulina – 3; Beata, Ewa, Izabela, Kinga, Natalia, Sylwia – 2; Alicja, Angelika, Dagmara, Dominika, Dorota, Joanna, Justyna, Klaudia, Krystyna, Lucyna, Malwina, Sabina – 1), przy czym 14 razy było to drugie imię matki (a 5 razy dodatkowo zgodne z antroponimem babci). Jedna para bliźniąt ma drugie imiona po matce i ojcu.

Po ojcu otrzymały drugie imię 104 osoby – 17,33% populacji (Łukasz – 10; Andrzej – 9; Mariusz – 8; Paweł – 7; Krzysztof, Tomasz – 5; Dominik, Marcin, Piotr, Wojciech – 4; Dawid, Grzegorz, Kazimierz, Marek – 3; Daniel, Jacek, Jarosław, Maciej, Mateusz, Michał – 2; Zbigniew Adam, Antoni, Bogumił, Damian, Edgar, Jakub, Józef, Kamil, Krystian, Marcel, Mirosław, Norbert, Sebastian, Stanisław, Tadeusz, Wacław – 1), przy czym 8 razy było to drugie imię ojca (a dodatkowo 5 razy zgodne z mianem dziadka). W dwóch parach bliźniąt chłopcom nadano miano ojca (lecz tylko w jednej parze drugie dziecko miało imię matki). Trzykrotnie imiona ojca nadano córkom po dostosowaniu form (Adrian – Adrianna; Dominik – Dominika; Marian – Maria). Szczegółowa analiza przypadków pozwala stwierdzić, iż w kilku rodzinach zastosowano pomysł antroponimiczny, by pierwszemu synowi na drugie imię nadać miano jego ojca, a drugiemu synowi nadawano w zestawieniu polionimicznym drugie imię jego ojca. Również kilkakrotnie dzieci ze związków niemałżeńskich otrzymywały na drugie imię swojego ojca.

Po rodzicach chrzestnych drugie imię otrzymało 11 osób – 1,8% populacji (Anna – 3; Małgorzata – 2; Dawid, Dominika, Marek, Mariusz, Paulina, Weronika – 1), przy czym dwukrotnie drugie imię dziewczynki było identyczne zarówno z mianem chrzestnej, jak i drugim imieniem matki. Antroponimy nadane na pamiątkę babci/dziadka lub mamy/taty/chrzestnych wykazują zgodność z tendencjami antroponimicznymi odpowiednio dla wcześniejszych pokoleń.

Imiona, które nie wykazują motywacji rodzinnej, często tworzą kompozycję polionimiczną, zawierającą pierwsze miano aktualnie modne i/lub oryginalne, a drugie tradycyjne, posiadające chrześcijańskiego patrona. Rzadko zestawiane są dwa imiona „modne” lub nadawane tylko jedno, nietradycyjne imię. „W obecnych czasach akceptowane są podczas chrztu nawet bardzo niezwykle antroponimy, jednak nominujący zachęceni są przez księży, by przynajmniej drugie imię było chrześcijańskie” (Plichta 1998, 136).

Interpretacja ankiet skierowanych do rodziców dzieci z Jadownik również ujawnia kulisy subiektywnych wyborów antroponimicznych i potwierdza wyniki badań statystycznych oraz analiz przypadków. Ujawnia także pełną zmienność w zakresie motywacji, jaka dokonała się w trakcie XX i na początku XXI wieku, kiedy to w procesie stopniowych zmian nominujący przeszli od wyborów związanych z tradycją

kościelną i rodzinną do wyborów „reprezentatywnych”, kładących akcent na modność imienia lub jego oryginalność, brzmienie, a równocześnie przechowując dotychczasowe wartości w bazie drugich imion.

Antroponimia Jadownik początku XXI wieku łączy więc różne tendencje antroponimiczne, takie jak:

- Tradycja chrześcijańska.

Zbiór używanych w Jadownikach imion jest przede wszystkim nasycony antroponimią chrześcijańską, podobnie jak w całej Polsce. Geneza tych imion jest dla nominujących równie istotna, jak ich powszechność. Są one dla społeczeństwa nierozzerwalnie związane z polską kulturą. Podobnie w innych środowiskach lokalnych, np. w Krakowie, nadawane współcześnie antroponimy

stanowią zasadniczy, niezmienny trzon imion (głównie chrześcijańskich), kontynuowanych od średniowiecza, mało podatnych na zmiany, bez względu na zróżnicowanie geograficzne i czasowe. Można je uznać za ponadczasowe i ponadregionalne, związane z kulturą i tradycją ogólnonarodową, religijną i rodzinną. Przekazywane z pokolenia na pokolenie, przetrwały do czasów dzisiejszych (Rudnicka-Fira 2013, 54).

• Fale antroponimicznej mody oraz poszukiwanie oryginalności, która staje się modą. Ta sytuacja w imiennictwie została wzmocniona wejściem Polski do struktur unijnych, otwarciem granic, zjawiskiem powszechności emigracji zarobkowej młodych ludzi i szukaniem przez nich nowych wzorców identyfikacji kulturowej współczesnego Polaka-Europejczyka, czerpiącego inspiracje z wielkiego wielokulturowego zbioru imion, nie zawsze w sposób świadomy, częściej na fali naśladownictwa. Wpływ kultury masowej jest oczywisty, ale już nie tylko ośrodki wielkomiejskie stają się źródłem mód (Skowronek 2013a, 112), lecz także Internet, jako nośnik pomysłów antroponimicznych, naśladownictwa inspiracji napotykanych przez nominujących w globalnej sieci. W ramach poszukiwania oryginalności, a później jako reakcja na nią, modne stają się kolejne grupy imion tradycyjnych.

Obraz antroponimii Jadownik XXI wieku pokazuje ogromną podatność na modę ogólnopolską przy jednoczesnym powstawaniu lokalnych nurtów naśladownictwa, przyczyniających się do genezy efemerycznych trendów. Równocześnie w sferze drugich imion Jadownicy pozostają wierne tradycji i zakorzenione w powiązaniach rodzinnych. Jak zauważa Elżbieta Rudnicka-Fira (2013, 61), imiona dawne, mocno osadzone w tradycji i rodzimej kulturze, trwają niezmiennie przez wieki.

Marzena Jaśkiewicz (1998, 174) podsumowała kosmopolityzację antroponimii Łasku słowami adekwatnymi dla przemian imiennictwa wszystkich polskich środowisk lokalnych: „Być może człowiek u schyłku XX wieku nie odczuwa już tak dużej więzi z dziedzictwem religii, historii, tradycji”. Postawa ta była głęboko związana z rzeczywistością i nadziejami proeuropejskimi pokolenia młodych Polaków, którzy stawali się w tamtym czasie rodzicami nominującymi swoje dzieci zgodnie z własnymi

przekonaniami i wartościami. Jednak pierwsze dwudziestolecie XXI wieku zwiastuje odchodzenie od nastrojów propagujących wspólnotę europejską, kwestionowanie wspólnej przyszłości gospodarczej czy politycznej krajów zrzeszonych w Unii, jak również podkreślanie różnic kulturowych. Zmiana nastawień społecznych głęboko oddziałuje na trendy w antroponomii. Obecnie można zaobserwować bardzo silną tendencję do nominacji dzieci imionami mocno zakorzenionymi w polskiej i zarazem chrześcijańskiej kulturze i powiązаныmi z wewnętrznymi tradycjami każdej rodziny, powrót słowiańskich imion, jak również coraz częstsze nominacje antroponomami popularnymi w latach 80. XX wieku, które podkreślały polskość samą specyfiką dźwięków.

Współcześnie trudniej jest wyrokować o motywacji z równą pewnością jak wobec przeszłości, pomimo odwrotnych proporcji kompletności danych. Zdaniem Sławomira Dziadkowca, badacza antroponomii Pcimia (2000, 170-187), ogół znanej motywacji sięga w XVII wieku 94,3%, pod koniec XVIII wieku 85,5%, w ostatnich latach XIX wieku do 89,7%, a w latach 1990-1999 stanowi do 23,4% imion nadanych jako pierwsze oraz 59,9% imion nadanych jako drugie. Tym samym antroponimy o niezna-nej motywacji w XVII wieku miały maksymalny udział 7,2% w XVIII w. i 14% w XIX w., by osiągnąć 76,5% w grupie imion pierwszych oraz 40% w grupie imion drugich w ostatnich latach XX stulecia.

Autorka badań nad antroponomią współcześnie żyjących mieszkańców Debrzna podsumowuje całość motywów wyboru następująco: tradycja rodzinna, imię dziadków lub innych członków rodu 18,1%; miano rodziców dziecka 8,2%; „imiona przyniesione” 9%; moda 53,7%; dobór imienia do nazwiska ze względu na długość nazwiska 2%; ze względu na zgodność pierwszych liter 1%; pochodzenie z obszarów etnicznych 0,5%; inne 7,5% (zgodność z mianem ulubionego bohatera książki lub serialu; wybrane przez rodziców chrzestnych; takie jak ma przyjaciel/przyjaciółka; oryginalne; rzadkie), razem 100% (Surma 1986, 193). Jednak tak jednoznacznie pełne stwierdzenie wiedzy o motywacji jest niezwykle sytuacją w badaniach nad antroponomią. Powszechne jest raczej równoczesne występowanie dwóch innych opcji: brak dużej części danych o motywacji wyborów, uniemożliwiający stuprocentową pewność co do wiedzy o motywach warunkujących współczesny wybór, albo też nakładanie się poszczególnych motywów wyboru dają w efekcie znaczne przekroczenie sumy 100% znanej motywacji.

Każda nominacja nowo narodzonego człowieka jest decyzją o długofalowych skutkach, zarówno ta starannie przemyślana, jak i podjęta spontanicznie. Miano staje się reprezentacją człowieka, synonimem jego cech, rośnie razem z nim, w jakiś sposób zaznacza się w pamięci współczesnych i potomnych. Badania psychologiczne potwierdzają, iż nominacja określonym imieniem jest ważnym determinantem rozwoju człowieka, jednym z najistotniejszych uwarunkowań samorealizacji. Każda nominacja jest opowieścią o człowieku, zapisem przekonań i oczekiwań jego rodziców, przodków,

otoczenia. Motywacje nieustalone oraz niejednoznaczne budzą ciekawość badacza, powodują potrzebę szukania odpowiedzi w mikrohistorycznych światach i relacjach, ale podobnie czynią także motywacje jednoznaczne i ustalone, wzbudzając zainteresowanie przyczyną. Jeśli bowiem okolicznością jest kult religijny albo inspiracje rodzinne, czy też jakiegokolwiek inne, to w takim razie: dlaczego te motywy? Jakie potrzeby, historie, przekonania, wpływy genetyczne i epigenetyczne za tym stoją? Poszukiwania odsłaniają mikrohistoryczną sieć zależności istnień ludzkich, a także echo narracji, których głębię i rozległość zwiastuje każde imię, mimo możliwej powtarzalności samego słowa-dźwięku, unikalne i niepowtarzalne w łańcuchu następstw pokoleń, jak i w tkaninie społecznych uwarunkowań.

Historia i mikrohistoria regionalna odzwierciedlone w antroponimii

Mikrohistoryczne relacje autentycznych postaci historycznych opowiadające o mikrospołeczności zanurzonej w zmienności dziejów mają szczególną wartość dla badania antroponimii środowisk lokalnych. Społeczność tę tworzą jednostki posiadające mentalność ukształtowaną przez poprzednie pokolenia, na którą wpływają wszelkie zmiany w szerokim świecie. Jednostki te doświadczają również przeróżnych sytuacji i związanych z nimi emocji, które przeobrażają mikroświat powoli, lecz nieuchronnie.

Imiona zawsze nadawane są w określonym kontekście historycznym i kulturowym. Stanowią wysoce czuły wskaźnik nastrojów i problemów społecznych. Dostarczają ogromnej wiedzy o przemianach, jakim podlega dane społeczeństwo. Szczególnie dokładnie można prześledzić powiązania między „wielką historią” a mikrohistorią w sferze imion niedużej, regionalnej próby badawczej, gdzie dokładnie widać rozmaite powiązania. Wydarzenia rozgrywające się gdzieś „w świecie” nie zawsze były rozumiane przez „zwykłych” ludzi, ale ich echa docierały na prowincję i przyczyniały się do powolnego lecz nieuchronnego wprowadzania zmian.

Narratorzy

Przykładem źródeł, które stanowią subiektywną, a jednak zanurzoną w specyfice danych czasów narrację własną, są kronikarskie zapisy kolejnych proboszczów Jadownik w *Liber memorabilium*. Na tle typowo gospodarskich zapisów o inwestycjach poczynionych w parafii szczególnie się wyróżniają wszystkie te zdania, które dotyczą ogółu mieszkańców tej miejscowości albo poszczególnych osób. Klęski żywiołowe,

wydarzenia polityczne i społeczne oraz opisywane z detalami sensacyjne sytuacje z życia wsi – wszystko to przekazane zostało potomności piórem wykształconego człowieka, członka tej społeczności, a zarazem stojącego ponad nią autorytetu przyznającego sobie prawo do opinii i osądu. Najbardziej aktywnymi kronikarzami, których działalność piśmiana znacznie odbiegała od zwykłej inwentaryzacji majątku parafialnego, byli ks. Feliks Borkowski herbu Junosza, proboszcz Jadownik w okresie 1840-1867, oraz ks. Jan Kordela, proboszcz Jadownik w latach 1969-1998. Zwłaszcza zapiski XIX-wiecznego duchownego były często jedynymi źródłami wiedzy o lokalnych wydarzeniach, które wpływały na funkcjonowanie wsi i poszczególnych jej mieszkańców. Narrację kronikarzy wielokrotnie przytaczałam już w poprzednich rozdziałach, nie wyczerpuje ona jednak wiedzy o lokalnej społeczności, jej życiu codziennym oraz mentalności. Do jej poznania istotne są także refleksje i wspomnienia osób żyjących w XX i XXI wieku, które udzieliły mi wywiadów, jak również otwarte wypowiedzi respondentów ankiet.

Z punktu widzenia paradygmatu mikrohistorii być może trudno jest uznać suche dane wpisane do ksiąg metrykalnych za źródła pełniące rolę narratora i przewodnika po lokalnej historii. Jednak imiona zanotowane w księgach chrztów wystarczają za całą opowieść. Za nimi stoi świat przekazywanych przez pokolenia zasad, przekonań, wyobrażeń, rytuałów, jakim podlegało społeczeństwo tej konkretnej miejscowości. Jest to także świat jednostek, ich osobistych przekonań i emocji, międzypokoleniowe wzory i antywzory, sympatie i antypatie, przekładające się na sieć powiązań interpersonalnych, których skutkiem były małżeństwa, narodziny dzieci, nadawanie imion po przodkach z obu lub jednej linii, zapraszanie na chrzestnych i powielanie ich imion, mikrohistoria zataczająca koło, której motywy cyklicznie się powtarzały.

Każda nowa jednostka, która zaczynała życie w małej społeczności, otrzymywała od jej członków imię wraz z całym bagażem treści z nim związanych. Znając imiona nadawane w Jadownikach w konkretnym kontekście historycznym i kulturowym, wnioskujemy o zmianach w codziennym życiu mieszkańców, w których odbijała się wielka historia. Nawet na podstawie tak niepełnych danych rysuje się fascynująca podróż w głąb korzeni, z jakich wyrasta współczesność każdej miejscowości. Także Jadownik.

Wydarzenia odzwierciedlające się w antroponimii

„W dziejach podkrakowskich wsi ujawnia się cała gama najważniejszych zagadnień «wielkiej» historii Polski” (Rajman 2014, 30). Antroponimia potwierdza te wydarzenia, wskazuje na ich wpływ na społeczność Jadownik. Można to zaobserwować na następujących, prawdopodobnie niewyczerpujących tematu, przykładach:

- We wczesnym średniowieczu dolinę rzeki Uszwicy kolonizowali Słowianie, którzy założyli osadę zwaną Jadownikami, od jadu żmij wykorzystywanego do zatrutowania strzał. Istnieje też hipoteza o nazwie wywiedzionej od słowa ‘jadownik’ – czarownik.

Śladem tych wydarzeń są słowiańskie imiona, funkcjonujące w antroponimii Jadownik okresu średniowiecza, mające często postać imion życzących lub ich form deminutywnych.

- Na górze Bocheniec założono we wczesnym średniowieczu obwarowane grodzisko, połączone z małopolską siecią innych grodów tego typu, wiążących się z władzą państwa Wiślan. Poprzedzające Piastów wpływy z południa mogą mieć związek z parafią pod wezwaniem św. Prokopa w Jadownikach, a w dalszych dziejach z rzadkim kultywowaniem tego miana w kolejnych wiekach.
- Grodzisko na górze Bocheniec prawdopodobnie połączone było z ośrodkiem przedchrześcijańskich wierzeń, które wraz z nastaniem chrześcijaństwa przeobrażono w kaplicę, a później kościół pod wezwaniem św. Anny. W Jadownikach istnieją legendy o założeniu świątyni w miejscu, które wskazała świetlista postać mająca być św. Anną. Legendy mogły spowodować zaistnienie tabu sakralnego, przełamanego dopiero w okresie oświecenia, kiedy to miano Anna stało się jednym z najczęściej nadawanych kobiecych antroponimów. Stan ten trwał aż do obecnych czasów, gdyż imię to powielane było dodatkowo w wyniku powiązań rodzinnych i sąsiedzkich.
- Pierwsze znane imiona z Jadownik pochodzą z XIV wieku. W tym okresie w Jadownikach, tak jak i w całej Polsce, zachodził stopniowy proces akulturacji chrześcijaństwa. Źródła historyczne utrwaliły miana sołtysa, cieśli, zduna, karczmarza, wikariusza i kilku kmieci. W męskim zbiorze antroponimicznym zauważalny jest zbliżony udział imion obu grup językowych i kulturowych. Wśród tych ostatnich powtarzają się miana związane z patronatem kościoła w Brzesku oraz lokalnych wielmożów, dzierżawców wsi królewskiej Jadownik.
- W XV stuleciu zaznacza się również w obyczaju imienniczym wysokie nasycenie polskiej kultury średniowiecznej treściami chrześcijańskimi o charakterze uniwersalnym, które to treści przewyższały swą atrakcyjnością inne źródła motywacji, takie jak rodzima tradycja czy język. Udział imion chrześcijańskich w zbiorze staje się większy niż udział imion słowiańskich. Są to najczęściej imiona apostołów, wyznawców, męczenników, ojców Kościoła i założycieli zakonów oraz imiona starotestamentowe.
- Po zniszczeniu drugiego drewnianego kościoła parafialnego, prawdopodobnie wskutek wojen husyckich, w roku 1465 został ufundowany przez Kazimierza Jagiellończyka nowy, drewniany, gotycki, który przetrwał do XX wieku. Wśród jego uposażenia był cudowny obraz „Jadownickiej” Matki Boskiej, malowany na desce w tradycji bizantyjskiej. Kult patronki wpłynął początkowo na tabu sakralne, później zaś na niezwykle częste nadawanie imienia Marianna (współcześnie zastąpionej przez Marię), trwające aż do XX wieku. Ten rys antroponimii Jadownik był oczywiście wzmocniony przez tradycję rodzinną.

- W XI wieku w całej Europie feudalnej narastał konflikt między władzą królewską a dążeniami arystokracji do powiększania swych prerogatyw. W Polsce, podobnie jak w Anglii, konflikt zakończył się decyzją władcy o zabiciu faktycznego lub duchowego przywódcy oponentów. Zaowocowało to kanonizacją buntowników-męczenników. Biskup Stanisław ze Szczepanowa wkrótce został uznany za patrona Polski, a w dobie rozbitcia dzielnicowego stał się symbolem nadziei na „zrośnięcie się” państwa (ponownie rozbudzonych w okresie utraty niepodległości i rozbiorów). W ziemi krakowskiej jego rodzinna miejscowość pełniła rolę sanktuarium. W sąsiadujących z nią Jadownikach widoczny jest w źródłach od XV wieku czytelny kult tego patrona i duży udział jego imienia wśród populacji aż do XXI wieku.
- W wieku XVI rodzima tradycja imiennicza została w całości wyparta i zastąpiona przez chrześcijańską. Jedyne imiona słowiańskie, które przetrwały nieprzerwanie od średniowiecza do czasów nowożytnych, to imiona ugruntowane przez Kościół katolicki, miana popularnych świętych i patronów Polski: Wojciecha, Stanisława i Kazimierza.
- Sobór trydencki (1545-1563), będący odpowiedzią na reformację ogarniającą Europę, zalecił nadawanie dzieciom imion świętych katolickich. Prawdopodobnie zapoczątkowało to lub zdecydowanie wzmocniło zwyczaj chrzczenia dzieci w dniu urodzenia lub najbliższych dniach po urodzeniu imieniem postaci kanonizowanej lub beatyfikowanej, której święto przypadało w kościelnych martyrologiach w dniu urodzenia dziecka lub kilku/kilkunastu kolejnych. Im bardziej czczony był patron, tym dłuższe były okresy wigilii jego imienia, które świadczyły o tym, iż najczęściej wybierano najbardziej znanych patronów, w powszechnym przekonaniu zyskując dla dzieci nie tylko wzór osobowy, lecz także wsparcie duchowe i opiekę w życiu codziennym. W praktyce oznaczało to, iż osobą mającą decydujący wpływ na wybór imienia dziecka był ksiądz. Zwyczaj ten, kulturowany nadal w kolejnych stuleciach, sprawił, iż pewne imiona nadawano cyklicznie w tych samych miesiącach, przez co obserwacja ksiąg metrykalnych przypomina obserwację stale powtarzających się zjawisk pór roku. Nie jest to specyficzne tylko dla Jadownik, bowiem powtarzalność tę zaobserwowałam także w *Libri Natorum* Brzeska oraz Bochni. Badacze antropimii innych środowisk lokalnych również wskazują tę regularność.
- W okresie potrydenckim zarówno w Jadownikach, jak i innych środowiskach lokalnych w ogóle nie nadawano kobietom imion pochodzenia rodzimego. Wybierano dla nich wyłącznie imiona świętych, aby je chroniły i stanowiły wzór, szczególnie w niebezpiecznym okresie polowań na czarownice. Być może istniało przekonanie, że imię rodzime jest „pogańskie”, a zatem niebezpieczne dla duszy.
- Przewyciężony potop szwedzki i proklamowanie Maryi Królową Polski w 1656 roku przyczyniły się do zwiększenia kultu maryjnego, który w antropimii

Jadownik zaznaczył się w XVII i XVIII wieku rosnącą frekwencją imion Regina, Marianna, Rozalia, a w grupie antroponimów męskich – imienia Józef.

- W okresie kontrreformacji w XVII wieku Kościół odświeżył panteon świętych, wprowadzając do kalendarza nowe wzory osobowe, przez co zbiór imion w Jadownikach wzbogacił się o nowe pozycje, utrwalone jeszcze w XVIII w., np. Teresa, Wincenty, Franciszek (Ksawery czy Salezy).
- Antroponimy pochodzenia semickiego, wprowadzone na początku chrześcijaństwa w Polsce w sposób najbardziej oczywisty jako imiona osób związanych z Jezusem, zmniejszyły swój udział w zbiorze w XVI-XVII wieku, kiedy pod wpływem kultury europejskiej na wieś docierały też imiona pochodzących z obszaru śródziemnomorskiego postaci nie tak odległych chronologicznie. Postępujący w populacji Jadownik udział procentowy imion pochodzenia łacińskiego może świadczyć zarówno o zwycięstwie kontrreformacji, popierającej łacinę w obrzędach kościelnych, jak i stopniowym wzroście zainteresowania kulturą antyczną, która wkroczyła do Polski wraz z epoką oświecenia oraz klasycyzmu w XVIII wieku.
- W okresie prowadzenia kroniki parafialnej kilkakrotnie zanotowano liczne powodzie i pożary, a także ciężkie zarazy nawiedzające Jadowniki: cholera w 1831 i 1849, febrę i tyfus w 1847 (w sąsiednim Brzesku jeszcze w 1855, 1866). W imiennictwie Jadownik XVIII i XIX wieku zauważalny jest rys apotropeiczny: nadawano imiona świętych chroniących przed zarazami (Tekla, której kapliczka datowana jest na XVIII wiek), powodzią (Jan Nepomucen), pożarem (Florian). Apotropeiczno-wotywny podejście do kwestii ocalenia przed zarazą obecne było w życiu Jadownik jeszcze w XX wieku – przykładem może być ufundowanie świecznika, tzw. wielkiego pająka, do nowo powstałego murowanego kościoła parafialnego przez rodzinę Jana i Anny Kostrzewów jako votum za ocalenie z zarazy tyfusu, która zdziesiątkowała Jadowniki w 1922 roku. Koszt świecznika był równoważnością nowego domu (wywiady nr 12, 15-16). W czasach historycznych jako rodzaj votum traktowano samo życie ludzkie, praktykowano więc nadawanie dzieciom imion patronów w celach dziękczynnych i apotropeicznych.
- Badacze antroponimii innych miejscowości zauważyli w XIX wieku niewielką zmianę proporcji w obrębie motywacji – zmniejszenie religijnej na rzecz rodzinnej (Dziadkowiec 2000, 185; Pałka 2007, 223). Także w Jadownikach da się zauważyć częstszy wybór imienia zgodnego z mianem rodziców chrzestnych oraz dziadków w drugiej połowie XIX wieku. Być może ten nurt ma związek z uwłaszczeniem chłopów w 1848 roku, na skutek czego mieszkańcy wsi do tej pory dzierżawiący grunty rolne od dziedzica dóbr stawali się pełnoprawnymi właścicielami ziemi, którą mogli przekazywać w zapisie dowolnie wybranym spadkobiercom. A zatem w licznych rodzinach dysponujących małymi skrawkami ziemi motyw

ekonomiczne mogły mieć wpływ na wybór imion podyktowanych potrzebą zabezpieczenia dziecka materialnej przyszłości, choć hipoteza taka nie znajduje jednoznacznego potwierdzenia, zwłaszcza wobec faktu, że i wcześniej wśród wyekscerpowanych źródeł zdarzały się zapisy testamentowe ludności wiejskiej.

- Imiona rodzinne były dziedziczone dzięki znanej od wieków tradycji przekazywania dzieciom imion dziadków, niekiedy rodziców – szczególnie pierwotnym synom imion ojców lub dziadków w linii męskiej, a dziewczynkom imion babć w linii żeńskiej, ewentualnie niekiedy imion matek zmarłych przy porodzie. Zbiór imion męskich wykazuje większą stabilność i koncentrację wokół tych samych od wieków imion, potwierdzając tradycję patrylinearną, powiązaną z terytorium. Zbiór imion kobiecych jest zwykle nieco szerszy, zawiera więcej nowości, które traktowane są naturalniej niż innowacje w zbiorze męskim. Naturalność ta wynika z przyjętej w społeczeństwie tradycji przenoszenia się żon do domów mężów po zawarciu małżeństwa. Żony pochodziły niekiedy z innych miejscowości, gdzie mogły panować odmienne obyczaje antroponimiczne, uwarunkowane znów lokalną mikrohistorią. Tradycja antroponimiczna linii matrylinearnej przekazywana była kolejnym przedstawicielkom nowego pokolenia już w miejscowości ojcowskiej, przyczyniając się do poszerzania tamtejszego zbioru. Tradycje rodzinne bywały tak ważne, iż po śmierci dzieci obdarzonych ważnym dla rodziny imieniem miano to nadawano kolejnym dzieciom tych samych rodziców. Sytuacje takie były bardzo częste ze względu na dużą śmiertelność dzieci niezależnie od statusu społecznego rodziny.
- Przemarsze przez Jadowniki wojsk zaborców, najpierw rosyjskich w 1849, później austriackich w latach 1854-1858, wiązały się z różnymi problemami mieszkańców wsi. W efekcie wpłynęło to na unikanie imion związanych z kulturą rosyjską i niemiecką, jak również na nadawanie ich niektórym dzieciom nieślubnym urodzonym w tym czasie, co stanowi ślad stygmatyzacji z ukierunkowaniem skojarzeń na zaborców rosyjskich (Aleksander, Mikołaj) lub niemieckich (Adolf, Henryk, Wilhelm, Krystyna). Prawdopodobnie inicjatorem tego obyczaju był ówczesny proboszcz, a genezę stygmatyzacji – jego osobiste przekonania dotyczące sytuacji Polski, jak również moralności parafian. Poza tymi przykładami zazwyczaj wobec dzieci nieślubnych postępowano w sposób nieodbiegający od zwyczajowej normy antroponimicznej, nadając im przede wszystkim imiona najbardziej czczonych świętych, jak również imiona rodzinne.
- Jadowniki dostały się pod zabór austriacki już w wyniku pierwszego rozbioru Polski. Koniunkturalistyczne i lojalnościowe nastawienie duchowieństwa oraz części środowisk szlacheckich i mieszczańskich sprawiło, iż w wieku XVIII nadawano imiona, które oprócz cenionych patronów nawiązywały do imion austriackiej rodziny panującej oraz mitu dobrego cesarza: Józef, Franciszek, Leopold, Teresa,

a w trakcie XIX wieku także m.in. Eleonora, Elżbieta, Karol, Karolina, Ludwik, Stefania i Zofia. Zdarzały się też zestawienia polionimiczne zawierające jeden lub oba wymienione miana. Początkowo zarezerwowane dla warstw określonych mianem *nobiles*, drogą naśladownictwa imiona te przedostały się na wieś. Jednym z powodów tego przejścia jest powielanie imion rodziców chrzestnych w nazwach własnych chrześniaków. W Jadownikach często proszono w kumy ważne osobistości w nadziei uzyskania wzorów osobowych, a także wymiernych korzyści materialnych dla dziecka. Była to główna przyczyna poszerzania zbioru imion.

- Galicja pod zaborem austriackim stała się terenem kosmopolitycznym, gdzie inwestowali i osiedlali się przedsiębiorcy z różnych krajów należących do monarchii austro-węgierskiej i nie tylko. Jeśli stawali się ważnymi dla regionu postaciami, ich miana równocześnie ulegały rozpowszechnieniu i powiększały zbiór imion dość zamkniętej i konserwatywnej społeczności wiejskiej, np. powtarzane w rodzie Goetzów-Okocimskich Albin i Albina stały się modne w regionie w okresie aktywności społecznej oraz mecenatu sakralnego członków tej rodziny, a zwłaszcza wobec rozwoju gospodarczego Brzeska i okolic, który dokonał się dzięki nim i który wyszedł naprzeciw potrzebom mieszkańców. W trakcie XIX wieku rozpoczęło się w Jadownikach zjawisko zauważalne zwłaszcza w kolejnym stuleciu: rozdrobnienie własności spowodowało coraz silniejszą migrację (nawet sezonową) w poszukiwaniu pracy, a także coraz częstsze podejmowanie przez jadowniczan zawodów pozarolniczych. To powodowało, że nadawane dzieciom imiona były niekiedy ukłonem w kierunku pracodawców.
- Bardzo często obcego pochodzenia były rodziny urzędnicze, które z czasem polonizowały się i wchodziły w sieć rozlicznych powiązań z polskimi i mieszanymi rodzinami nie tylko w swojej warstwie społecznej. Ich imiona, przekazywane zgodnie ze zwyczajem nadawania imion po krewnych i chrzestnych, poszerzały lokalny zbiór antroponimów.
- Okres międzywojenny to czas zwiększonego otwarcia mieszkańców na świat i częstych wyjazdów za pracę do innych miejscowości, a nawet za granicę (szczególnie, ale nie tylko, sławnych jadowniczych murarzy). Przebywając w innych miejscowościach czy krajach, w większym stopniu niż w rodzinnej miejscowości uczestniczyli oni w kulturze masowej, która zwłaszcza w miastach miała coraz silniejsze oddziaływanie i przyczyniła się do powstania zjawiska mody na określone imiona. To doprowadziło do stałego poszerzania zbioru imion oraz do częściowej wymiany jego zawartości.
- Rozwój ruchu ludowego w całej Polsce, a szczególnie w Galicji, oraz wzrost świadomości narodowej będącej efektem pozytywistycznej pracy organicznej i pracy u podstaw wpłynęły na nadawanie w Jadownikach imion słowiańskich oraz inspirowanych ważnymi dla narodu polskiego postaciami królów, świętych, bohaterów

narodowych, twórców dzieł ważnych dla narodu oraz postaci literackich. Była to tendencja rosnąca w drugiej połowie XIX wieku, której apogeum nastąpiło w latach międzywojennych.

- Antroponimia odzwierciedlała często także poglądy polityczne nominujących. W Jadownikach niejednokrotnie nadawano imiona osób z najwyższych szczebli władzy państwowej i ich bliskich. Istotne było także naśladowanie miejscowych notabli i ich rodzin.
- W Jadownikach i sąsiednim Brzesku z dawna osiadłą mniejszością byli Żydzi. Ich kontakty z polską ludnością katolicką były różne i nie zawsze poprawne. Skutkowało to m.in. unikaniem przez jadowniczan imion starotestamentowych (wyjątek dla apostołów i św. Rodziny). W czasach po rabacji galicyjskiej (1846) mniej popularne stało się miano Jakub, które silniej zaczęło być kojarzone ze społecznością żydowską. Po wydarzeniach 1918 roku, gdy jadowniczanie włączyli się w konflikt z gminą żydowską i zamieszki anarchistyczne na tle ekonomicznym w Brzesku, nastąpiło zdecydowane unikanie tego imienia aż do lat 80. XX wieku. Był to przejaw dystansu do tej społeczności, dodatkowo wzmocniony wszystkimi trudnymi emocjami towarzyszącymi likwidacji jadowniczych i brzeskich Żydów przez niemieckich okupantów w czasie II wojny światowej. Próby pomocy mieszkańcom getta okupione były stratami ludności wiejskiej, zwłaszcza młodzieży.
- W okresie II wojny światowej w Jadownikach dotychczas najpopularniejsze imiona słowiańskie zwiększyły jeszcze częstotliwość występowania, choć zmniejszył się zasób rodzimych antroponimów. W niektórych rejonach Polski utrzymywał się obowiązek rejestracji dzieci imionami uznanymi przez okupanta za „typowo polskie” w celu stygmatyzacji i segregacji ludności, z kolei w innych regionach obowiązkowe były imiona uniwersalne, łatwe do przekształceń w celach germanizacyjnych. Zaobserwowano w tym czasie zjawisko nadawania dzieciom typowo polskich i słowiańskich imion jako formy oporu wobec okupanta, przede wszystkim po to, by podtrzymać tradycję i kulturę narodową, „póki my żyjemy”. Taka była prawdopodobna geneza faktu, iż całociowy udział dzieci, którym nadano imiona pochodzenia słowiańskiego w populacji urodzonej w Jadownikach w okresie II wojny światowej, wynosił 27%, czyli był najwyższy w całym badanym okresie istnienia Jadownik, od najstarszych źródeł pisanych z XIV wieku do XXI wieku.
- Wielu jadowniczan w pierwszych latach istnienia komunistycznego państwa polskiego uczestniczyło w budowie Nowej Huty, wyjeżdżało też za pracę do odbudowywanych i nowo powstałych ośrodków miejskich. Przyczyniło się to do umocnienia propagandy sukcesu nowej ideologii i związanych z tym trendów kulturowych. W sferze antroponimii były one czytelne w zwiększonej częstotliwości imion ważnych postaci u władzy (np. Bolesław, Józef, Wiesław). Władze PRL próbowały budować wizję „wielkiego brata”, czy raczej „dobrego ojca narodu”, czerpiąc

- m.in. z przedwojennej tradycji wspierania rodzin wielodzietnych przez zwyczaj „chrześniaków prezydenta” zapoczątkowany przez Ignacego Mościckiego, co odbiło się w materiale imienniczym Jadownik na przykładzie chrześniaka Bieruta.
- Lata 50. i 60. XX wieku w historii Polski charakteryzują się kultywowaniem tradycji polskości. Po II wojnie światowej antroponimy słowiańskie oraz chrześcijańskie o „typowo polskim” charakterze nadal były bardzo popularne. Państwo polskie lansowało w kulturze masowej temat rocznicy tysiąclecia swego istnienia i chwałę słowiańskich początków i z tego powodu podtrzymywana była moda na imiona słowiańskie. Ich udział w Jadownikach sięgał 23,5% ogólnej populacji urodzonych wtedy dzieci. Zmniejszyła się rola kultu świętych polskich (i kultu świętych w ogóle) na skutek usilnych prób laicyzacji społeczeństwa. Wyjątek stanowiło, być może tylko w skali lokalnej, imię Stanisław (Stanisława), ponieważ w sąsiadującej z Jadownikami parafii Szczepanów w roku 1953 obchodzono bardzo uroczyste rocznicę 700-lecia kanonizacji biskupa-męczennika, co miało wpływ na życie religijne i społeczne Jadownik.
 - Pontyfikat papieża Polaka odbił się szerokim echem w świecie, wpływając bardzo mocno na życie religijne w Polsce, a także na imiennictwo w samych Jadownikach. Wzrósł udział antroponimów związanych z papieżem (Jan Paweł, Karol, Karolina, Benedykt, Emilia) nie tylko w czasie jego pielgrzymek do Polski, lecz także później, w okresie po jego śmierci oraz w trakcie procesu beatyfikacji i kanonizacji. Pod koniec XX wieku motywacja religijna była jednak w odwrocie, za wyjątkiem przypadków dzieci długo wyczekiwanych, którym nadaje się niekiedy imiona patronów-orędowników.
 - Zjawisko emigracji zarobkowej za granicę, szczególnie do USA, i utrzymywanie kontaktów z rodzinami w Polsce także miało wpływ na imiona mieszkańców Jadownik. Coraz częściej świadomie nadawano miana mające potwierdzić związek danej rodziny z innym krajem, miana „światowe”, „modne”.
 - Kultura masowa w Polsce i na świecie również ma wpływ na stosowanie lub unikanie określonych nazw w Jadownikach w XX i XXI wieku. Zawartość treści zbioru imion podyktowanego kulturą masową aktualizuje się przez cały czas. Niektórzy nominujący kierują się przy tym przelotną modą lub efemerycznym wpływem jakiejś osobowości medialnej, inni świadomie bądź nieświadomie powielają bieżące trendy antroponimiczne, a jeszcze inni szukają ucieczki w nurtach alternatywnych do panujących.
 - Moda i eufonia, traktowane subiektywnie, stały się głównymi motywami wyboru imion w latach 70., 80. i 90. XX wieku, przy czym każda dekada miała swoje odrębności, a przejścia między nimi były płynne. W dużej mierze podatność na modę jest uwarunkowana wykształceniem nominujących, wyznawanymi przez nich wartościami, świadomością wyboru lub jej brakiem, a także przyświecającą im

intencją. Równocześnie w tych właśnie latach powszechna stała się tradycja wieloimienności. Drugie imiona zaczęły spełniać rolę przestrzeni zdeponowania tradycji i obyczajów imienniczych, dotychczas realizowanych w obrębie pierwszych imion. Szczególnie wobec różnicy pokoleń, ich przekonań i wartości nowe imiona nie były akceptowane przez generację dziadków, a próba znalezienia kompromisu stawiała się przyczyną nadawania noworodkom pierwszych imion modnych, a drugich albo na cześć dziadków, albo imion chrześcijańskich wybranych przez dziadków lub zgodnie z uznawaną przez nich tradycją „imion przyniesionych”.

- W ostatnich latach XX i na początku XXI wieku coraz częściej dzieci otrzymywały imiona zgodne z imionami rodziców. W dużej mierze nurt ten jest zależny od niżu demograficznego, zjawiska posiadania często tylko jednego dziecka w rodzinie i niechęci do antagonizowania dziadków koniecznością wyboru spośród dwojga imion różnych przodków. Wreszcie, wobec tendencji indywidualizacji jednostek tworzących społeczeństwo XXI wieku oraz daleko posuniętego życia na pokaz w mediach społecznościowych, nadawanie dzieciom imion ich rodziców w zestawieniach polinimicznych może być także nieuświadomioną próbą zaznaczenia swojej osoby i przekazania śladu własnego istnienia na Ziemi dalej w przyszłość.
- W XXI wieku Polska weszła do Unii Europejskiej. Spowodowało to otwarcie granic, a sytuacja polityczno-ekonomiczna Polski umożliwiła emigrację zarobkową, podjętą na szeroką skalę przez młode pokolenie Polaków, także z Jadownik. Efektem tego okazały się fala mody na imiona popularne w Europie Zachodniej oraz zjawisko dążenia do kosmopolityzmu i uniwersalności nazw. Rodzice, mając na uwadze otwartość kwestii przyszłego kraju zamieszkania dziecka, często świadomie wybierali antroponimy „bezproblematyczne” w zakresie pisowni i wymowy lub nadawali dziecku miano ujęte w graficzną formę zgodną z zasadami innego języka. Rezygnowali również z dwóch imion, aby nie komplikować życia sobie ani dziecku. Coraz częściej również na świat przychodziły dzieci w rodzinach wielojęzycznych i wielokulturowych, o imionach stanowiących między nimi kompromis. Niekiedy pierwsze imię było dostosowane do kultury i/lub norm graficznych kraju, w jakim przyszło na świat, bądź kultury ojca obcokrajowca, a drugie stanowiło nawiązanie do tradycji Jadownik, z której wywodzi się matka. Takie sytuacje są oczywiście uwarunkowane indywidualną sytuacją tych rodzin, niemniej bardzo często na równi z kulturą masową stały się inspiracją dla nomenklatury, szczególnie tych podążających za „modą na oryginalność”. Zjawisko to, obecne nie tylko w Jadownikach, lecz i w całej Polsce, określa się jako „imiona aspirujące”, przede wszystkim do losu lepszego niż mają ich rodzice. Stąd często najbardziej oryginalne i w odczuciu społecznym pretensjonalne imiona nadawane są dzieciom pochodzącym z rodzin nisko sytuowanych, niejednokrotnie obciążonych różnymi problemami.

- Równocześnie z trendem dążenia do kosmopolityzmu oraz modą na oryginalność pojawiły się reakcje w postaci świadomego powrotu do imion uważanych za „typowo polskie”, związanych z polską tradycją i kulturą, bardzo często również będących mianami dalszych przodków (pokoleń dziadków i pradziadków). Początkowo nurt ten można było zaobserwować w środowiskach wielkomiejских oraz w rodzinach o wyższym wykształceniu, gdzie nominujący świadomie podążali za mianami wyznaczającymi pewne wartości, odcinając się od piętna „imion aspirujących”. Z czasem moda na tradycję przyniosła kolejne fale preferowanych antroponimów. W kolejnych latach XXI wieku zjawisko to można połączyć także z falą krytyki wobec kierunku rozwoju Unii Europejskiej, oczekiwań co do miejsca i warunków funkcjonowania Polski w tych strukturach, a także stale rosnącego poziomu ksenofobii, połączonego z patriotyzmem i katolicyzmem praktykowanym szczerze bądź tylko gorliwie i koniunkturalnie. Wraz z tym kierunkiem zaczynają znów być nadawane imiona pochodzenia rodzimego.

„Historia jest pisana przez zwycięzców”. To aforystyczne zdanie Winstona Churchilla koresponduje z myślą Ewy Domańskiej (1999, 11) głoszącej, iż „historiografia jest sejsmografem kultury”. Chociaż oficjalną „wielką” historię piszą zwycięzcy, to społeczność lokalna potwierdza albo zaprzecza opisanym w dziejach faktom, weryfikuje ich znaczenie, rozstrzyga rozbieżności interpretacyjne niekiedy wielkimi manifestami, lecz codziennymi wyborami postaw i wartości.

Imiona są sferą bardzo zależną od opinii publicznej. Wystarczy jeden człowiek i jego zła sława lub tylko niekorzystne skojarzenia z nim związane, by zwyczajne i powszechne miano stało się tabu, unikany lub stosowany w lokalnej społeczności wyłącznie w charakterze epitetu. Świadczą o tym przykłady przytoczone i dokładnie analizowane w rozdziale o modach i uprzedzeniach antroponimicznych (np. Katarzyna, Karol). Równocześnie kontynuacja nadawania danego antroponimu nawet wobec negatywnej opinii świadczy o poparciu lokalnej społeczności względem konkretnej osoby. Przykładem mogą być procesy o czary w Jadownikach w XVII wieku, gdzie w charakterze potencjalnych czarownic były torturowane, pławione w stawie przykościelnym, Czarcieńcu, oraz karane grzywnami mieszkanki Jadownik i Maszkienic, w tym znane z imienia: Zofia Kubalina, Fama żona szewca, Regina Biała, Regina Kozubka i Regina Perkowa oraz inne kobiety, wymienione tylko z nazwiska. A jednak mimo tych wyroków miano Regina nadal było w użyciu w Jadownikach w następnych stuleciach, co stanowi swoisty komentarz społeczny do tej sytuacji.

Opinia społeczności lokalnej weryfikuje także autorytety, z bolesną szczerością redukując wyłącznie koniunkturalne motywy wyborów do rangi pojedynczych przypadków. Czytelne stają się w obliczu tej reguły nawet takie sytuacje, jak nadanie dziecku

imienia ojca chrzestnego – prezydenta państwa, a zaraz później zaniechanie używania tego miana w ogóle (por. Bolesław, Ignacy). Prawdziwe autorytety przetrwają w dziejach dłużej – można przytoczyć tu przykład wielokrotnie powielanego i nadawanego w tradycjach rodzinnych miana Eleonora, którego pierwowzorem imienniczym była w Jadownikach żona brzeskiego burmistrza (oboje zmarli podczas cholery w 1831 roku). Reguła ta przechodzi także na imiennictwo szerszej pojęte: na przykład miano Prokop jest w Jadownikach przede wszystkim bardzo rzadkim imieniem patrona świątyni parafialnej, a jednocześnie także nazwiskiem, natomiast miano Anna budzi ciepłe i serdeczne skojarzenia z ukochaną patronką wielu pokoleń kobiet. Podobną sytuację można przytoczyć z roku 1993, kiedy wybierano w Jadownikach nazwy ulic. Wydarzenie to poprzedzone było żywymi konsultacjami społecznymi (Okas 1994, 34). Według relacji świadka wydarzeń – sołtysa wsi, o nazwę niewielkiej ulicy trwał gorący spór między zwolennikami imienia Jana Długosza (fundatora kościoła św. Marii Magdaleny w pobliskim Szczepanowie, gdzie był proboszczem w XV wieku) a dawnymi przyjaciółmi i towarzyszami broni jadownickiego żołnierza AK, Józefa Kozuba, który poniósł bohaterską śmierć w czasie II wojny światowej, a na spornej ulicy stał jego dom rodzinny. Konflikt zakończył przedstawiciel starszyny Rady Sołeckiej słowami: „Wszyscy, jak my tu są, znomy Józka Kozuba. A kto zna jakiego Długosza? Co Długosz zrobił dla Jadownik?” (słowa zapisane w gwarze, wywiad nr 22).

Strefa imion jest stałym i żywym dowodem na to, kto przez społeczność lokalną jest szanowany, podziwiany, a kogo lepiej unikać. W przeszłości, gdy zainteresowania ludzi skupiały się głównie na sprawach lokalnych, wolnych od szybkiego przepływu informacji ze świata i kultury masowej, te kwestie miały jeszcze większą moc i znaczenie. Badania nad antroponimią lokalnego społeczeństwa ukazują więc wszystkie możliwe istotne dla tego społeczeństwa kwestie, choć nie zawsze istnieją pełne źródła informacji o imionach oraz narzędzia, by te kwestie dobrze zinterpretować. Tym samym lokalna antroponimia odzwierciedla mikrohistorię, przeszłą mentalność, jak również historię regionu powiązaną z historią narodu, kraju, państwa i kontynentu.

Wnioski końcowe

W pracy badającej *Zmienność imiennictwa w polskich środowiskach lokalnych na przykładzie rzymskokatolickiej parafii Jadowniki (Podgórze) w Małopolsce w latach 1784-2005* skupiłam się przede wszystkim na odkrywaniu historycznych i współczesnych uwarunkowań antroponimii oraz motywacji wyborów imion w polskich środowiskach lokalnych, ze szczególnym uwzględnieniem mojej rodzinnej miejscowości.

Przykład jednej, istniejącej od średniowiecza miejscowości, w której podczas badanych lat nadano imiona ponad 20 tysiącom osób, pozwolił skoncentrować się na przemianach uwarunkowanych lokalną specyfiką, dał także wgląd w oddziaływanie makrohistorii na mikrohistorię. Badania monograficzne antroponimii jednego środowiska lokalnego umożliwiły także porównanie zaobserwowanych tendencji z wnioskami wypracowanymi na przykładzie innych środowisk lokalnych, jak również odniesienie ich do literatury przedmiotu obejmującej szerzej zarysowaną problematykę motywacji wyboru imion.

Na pozyskanie dobrze udokumentowanych materiałów do studiów antroponimicznych oraz kulturowych pozwoliły mi źródła: księgi metrykalne (*Libri Baptisatorum*) parafii Jadowniki (województwo małopolskie, powiat i gmina Brzesko), prowadzone nieprzerwanie w badanym okresie 222 lat, jak również kronika parafialna oraz dane antroponimiczne wyekscerpowane z różnych publikacji dotyczących wieków poprzedzających czas objęty badaniem. Równie istotnymi źródłami stały się wprowadzające mikrohistoryczny kontekst wypowiedzi respondentów przeprowadzonych przeze mnie ankiet oraz osób, które udzieliły mi wywiadów. Wszystkie te źródła umożliwiły poznanie imion nadanych, jak również imion obecnych w Jadownikach i różnorodnych związków między nimi.

Podstawowym narzędziem moich badań stała się wielokierunkowa analiza statystyczno-frekwencyjna w obrębie zbioru antroponimicznego Jadownik, zgodna z metodą obiektywno-dokumentacyjną. Jej uzupełnienie stanowiła analiza wypowiedzi respondentów w ramach metody subiektywno-ankietowej. Uwzględnienie obu metod przyczyniło się do wypracowania wniosków pozwalających na zarysowanie pełnej syntezy uwarunkowań rozwoju antroponimii Jadownik jako środowiska lokalnego o specyficznych cechach historyczno-kulturowych, jak również do wielostronnej interpretacji motywacji wyboru imion.

Połączenie problematyki antropologicznej, historycznej i językoznawczej pozwoliło mi na uzyskanie takiego obrazu sytuacji, który nie byłby możliwy przy wyborze tylko jednej dyscypliny naukowej. Interdyscyplinarny charakter mojej pracy sprawia, że wypracowane przeze mnie wnioski mogą być przydatne w rozmaitych badaniach z obszaru humanistyki, m.in. poszukiwaniach antropologicznych, socjologicznych, językoznawczych, historycznych, regionalnych. Kierunki moich obecnych zainteresowań naukowych są konsekwencją wcześniejszych studiów archeologicznych oraz historycznych, a także efektem rozwijających się od lat badań własnych w zakresie imion oraz mojego regionu.

Głównym celem moich poszukiwań było badanie i rekonstruowanie przeszłości oraz odczytywanie teraźniejszości za pomocą imion jako specyficznych artefaktów, słów kluczy otwierających możliwość dotarcia do określonej rzeczywistości kulturowej poprzez analizę i interpretację językowo-kulturową zbioru antroponimicznego i jego kontekstu historycznego, językowego i społecznego.

W pracy tej pragnęłam udowodnić tezę, iż w imionach odzwierciedlają się najważniejsze wartości danej kultury i związanego z nią społeczeństwa:

- imiona – jako zróżnicowany zbiór nazw własnych, rodzimego i obcego pochodzenia – charakteryzują społeczeństwo, w którego użyciu pozostają: jego obyczaje i priorytety, tradycję, elastyczność w przyjmowaniu nowości oraz świadomość narodową, kulturową, religijną;
- znaczenia imion dają wgląd w preferowane wartości duchowe i materialne kultur, w jakich powstały;
- niekiedy imiona są też jedynym, co po danej kulturze lub narodzie zostaje, są możliwością rekonstrukcji świata kultury i wartości;
- motywacja wyboru antroponimów jest wyrazem potrzeb nominujących, jak również przewidywanych przez nich potrzeb nominowanych – potrzeb jednakowych dla wszystkich ludzi, lecz przybierających różną formę w zależności od przekonań funkcjonujących w określonej kulturze; motywacja stanowi także manifestację oczekiwań nominujących wobec nominowanych;
- w środowiskach lokalnych charakteryzujących się ciągłością kulturową w zbiorach antroponimów można odkryć ślady przekonań z przeszłości, sieć powiązań społecznych i relacji międzypokoleniowych, echa wydarzeń historycznych oraz mikrohistorycznych, ale także szybką reakcję na bieżące wydarzenia dotyczące tych środowisk.

Rozwijając przedstawione założenia, chciałabym przybliżyć najważniejsze wnioski moich badań.

Rola imion, wieloaspektowo charakteryzująca społeczeństwo, zaczyna się od możliwości określenia stopnia rozwoju językowo-kulturowego. Im starszy system antroponimiczny, tym mniej przejrzysta etymologicznie jest jego aktualna antroponimia: nazwy nie zawierają opisu osoby nominowanej ani nie niosą czytelnego spersonifikowanego życzenia, powtarzają się, hipokorystyki emancypują, leksemy bywają łączone coraz bardziej dowolnie. Do identyfikacji człowieka potrzeba nazw kilkuczłonowych.

Zbiór antroponimów pozostający w dyspozycji danego społeczeństwa charakteryzuje je poprzez stopień nasycenia imionami zapożyczonymi, wskazując zarazem kierunki wpływów. Adaptacja fleksyjna form zapożyczonych do własnego języka, czyli ilość i różnorodność hipokorystyków, również określa horyzont chronologiczny tych wpływów, wiążąc się z określonymi wydarzeniami politycznymi, ekonomicznymi i kulturowymi. Rodzima homogeniczność zbioru także jest ważną informacją, świadczącą o izolacji kulturowej albo o przekonaniu o wyższości własnej kultury, być może również o istnieniu reguł zabraniających wychodzenia poza własne wzory antroponimiczne, kulturowe czy religijne. Gwałtowna zmiana w antroponimii, oznaczająca odcięcie od poprzedniej tradycji, znamionuje zewnętrzny przymus bądź rewolucję ideową w obrębie społeczeństwa. Stopniowość i elastyczność wymiany imion rodzimych na

zapożyczone dowodzi z kolei szerokich kontaktów i dużego poczucia bezpieczeństwa danego społeczeństwa.

Zbiór imion wskazuje też na poziom religijności społeczeństwa i charakter tej religii: politeizm lub monoteizm oraz inne jej aspekty, a także wszelkie przemiany w tym obszarze, które często łączą się ze zmianą antroponimów zarówno poszczególnych osób, jak i całych populacji. W warstwie imienniczej widoczne jest także rozwarstwienie społeczne, rezerwowanie sobie przez niektóre klasy społeczne prawa do określonych treści lub form antroponimicznych. W przekazywaniu imion widać sieć powiązań rodzinnych, pokoleniowych, jak również matrylinearność lub patrylinearność tych przekazywanych wzorów antroponimicznych. Antroponimia odzwierciedla budowanie tożsamości indywidualnej, rodzinnej, rodowej, etnicznej, narodowej, społecznej czy religijnej wokół określonych tradycji, symboli i przekonań o imionach. Przechowywane w antroponii miana bohaterów służą kształtowaniu określonych postaw u kolejnych pokoleń. Długotrwałość pewnych obyczajów czy trendów antroponimicznych pozwala odróżnić świadomość narodową, religijną, społeczną i ideową od mody, powierzchownego naśladownictwa.

Antroponimia umożliwia również charakteryzowanie społeczeństw przez pryzmat tego, kto, w jaki sposób i z jaką intencją nadaje miano nominowanemu. Idealizm onomastyczny, cechujący kultury o młodym i przejrzystym językowo systemie antroponimicznym, warunkował nadawanie imion w intencji tworzenia „istoty” nominowanego. Idea zawierana w nazwie miała kształtować materię bytu nazwanego i jego przeznaczenie, co dawało nominującym poczucie władzy nad nazwanym. Antroponimy zachowały deklaracyjny charakter nawet po stopniowej utracie przez systemy imienne przejrzystości etymologicznej. Z woli nominujących miały być ochroną, wskazówką, a czasami naznaczeniem. Nastąpiła jedynie zamiana pierwotnego sensu na rozmaite, stale aktualizowane kody kulturowe powstałe wokół antroponimów. Dawały one i nadal dają nominującym duży wybór środków, za pomocą których można kształtować jednostki i społeczeństwa, wzmacniając określone wzory i redukując inne.

Badanie znaczeń imion należących do różnych kultur pozwala spojrzeć na specyfikę tworzących je społeczeństw. Młode systemy antroponimiczne do nominacji używały słów wyrażających priorytety danej kultury. Treści imion zależne były od warunków życia. Ich deskryptywna lub optatywna forma ukazywała materialne i niematerialne cechy kultury, jej podstawy ekonomiczne, strukturę społeczną, ekspansywność, sposób życia ludzi, role w obrębie płci i rozwarstwienia społecznego, przedmioty symbolizujące ważne umiejętności i cechy charakteru zapewniające przetrwanie, pomyślność, ludzki szacunek, a także duchowość, wyobrażenia bóstw, ich atrybuty i prerogatywy. Z kolei imiona stanowiące tabu wskazywały na zagrożenia. Ich zadaniem, tak jak antroponimów apotropeicznych, była ochrona życia, zdrowia, przynależności społecznej i posiadanych dóbr, ochrona przed zagrożeniem ze strony ludzi, zwierząt, żywiołów oraz

sił ponadnaturalnych. Badania leksemów składających się na poszczególne antroponimy pozwoliły poznać wartości specyficzne dla określonych kultur oraz uniwersalne dążenia do zapewnienia swoim członkom jak najlepszego losu.

Wiele kultur już nie istnieje: wymarły, zostały wchłonięte przez inne lub przeobraziły się pod wpływem różnych czynników. A jednak pozostałości ich antroponomii są przekazywane w procesie nominacji, świadczą o istnieniu minionych ludów i ich bogatych tradycji. Nazwy własne zostały także utrwalone w postaci napisów albo w dziełach literackich. Ich rekonstrukcyjny potencjał umożliwia dotarcie do zasobów pradawnych przekonań, z których współczesna antroponomia w dalszym ciągu czerpie. W semantyce odzwierciedlają się minione światy i ich wartości, w przemianach systemów antroponomicznych widoczne są przemiany oblicza świata, a w wędrówkach imion – wędrówki idei oraz zasięgi geograficzne i chronologiczne kultur.

Rozważając główne zadania imion osobowych, a więc wyróżnione przez onomastów funkcje: referencjalną (nominacyjną, identyfikacyjną i dyferencyjną), reprezentacyjną, adresatywną, ekspresywną, ewokującą genezę oraz niekiedy apotropaiczną (Malec 2001, 64, 71; por. Bubak 1993, 1; Fros, Sowa 2007a, 622), zauważyłam, iż funkcje te pozostają w ścisłej korelacji z motywacją uzasadnioną potrzebami, ponieważ wybór każdego antroponimu jest także śladem potrzeb nominowanego, które próbowali przewidzieć i wyjść im naprzeciw nominujący, jak również potrzeb samych nominujących. Zgodnie ze stworzoną przez Abrahama Masłowa (2013, 62-76) psychologiczną teorią piramidy potrzeb ludzkich, dążenia te są uniwersalne dla ludzi żyjących w każdym miejscu i czasie.

Niezbędnym warunkiem regularnego zaspokajania najbardziej podstawowych potrzeb fizjologicznych (pokarmowych, seksualnych oraz zdrowotnych) była od wieków przynależność do gromady, która nazywała członków swej społeczności określonymi imionami, jakie trwale ich reprezentowały wobec wspólnoty oraz świata duchowego. Nadanie imienia i jego posiadanie stanowiły gwarancję zauważenia przez społeczność istnienia jednostki, a tym samym jej aktualnych potrzeb fizjologicznych oraz społecznych, wśród nich potrzeby przynależności i bezpieczeństwa, rozumianego zarówno w sensie realnym, jak i w kontekście świata nadprzyrodzonego. Treść imienia pozwalała na identyfikację jednostki, bardzo często upamiętniając charakterystyczne szczegóły porodu lub wyglądu noworodka albo też stanowiąc zapis rodzinnych czy zewnętrznych okoliczności przyjścia na świat konkretnego człowieka (jak specyficzne sytuacje astronomiczne, meteorologiczne, ważne wydarzenia w świecie ludzi oraz otaczającej przyrody, święta religijne itd.). Imię stanowiło zatem zwięzły zapis informacji o charakterze mnemotechnicznym, pozwalający identyfikować jednostkę i wyróżniać ją wśród innych, szczególnie wobec częstych urodzeń i braku powszechności używania pisma. Zachowało tę funkcję także w społecznościach, które utraciły zdolność rozumienia semantyki używanych antroponimów, ale znalazły inne środki realizacji tych funkcji.

Badania antroponimii Jadownik jako wybranego środowiska lokalnego, współczesnego a zarazem zakorzenionego w tradycji, potwierdziły trwałość kontynuacji wielowiekowego obyczaju „imienia przyniesionego”, który na stałe wiązał miano jednostki z usytuowaniem chronologicznym jej narodzin. Wydarzenia o charakterze dziejowym wiązały się często z nominacjami na cześć określonych postaci albo unikaniem konkretnych antroponimów, zagrożenia odzwierciedlały się w imionach apotropeicznych, natomiast potwierdzanie tożsamości rodowej osiągnęto poprzez powielanie imion dziadków, rodziców oraz chrzestnych, co miało też związek z potrzebą afiliacji. Współcześnie tradycja ta trwa, ukryta często w warstwie drugich imion, nieprzerwanie wychodząc naprzeciw ewentualnej potrzebie wiedzy nominowanego o własnych korzeniach.

Potrzeba bezpieczeństwa wiązała się z nadzieją na przeżycie: najpierw uchronienie się od chorób i wypadków okresu dzieciństwa, potem pomyślne przetrwanie największych wyzwań dorosłego życia (ryzyko śmierci w okresie okołoporodowym u kobiet, ryzyko śmierci podczas wojen lub polowań u mężczyzn, ryzyko klęsk i chorób dotyczących całej populacji). Pomóc w przeżyciu miały imiona teoforyczne i odwołujące się do sił duchowych, ale ochronną rolę związaną z zapewnieniem potrzeby bezpieczeństwa posiadały też miana apotropeiczne, niekiedy „brzydkie”, „oszukujące” niebezpieczne moce ponadnaturalne. Omijano również antroponimy dla nich zarezerwowane. Te potrzeby nadal są zabezpieczane w antroponimii środowisk lokalnych poprzez wybór patronów chrześcijańskich, często związanych z dniem narodzin dzieci, szczególnie czczonych lokalnie, wzywanych w sytuacjach zagrożeń bądź uważanych za orędowników w trudnościach z koncepcją.

Treść nadawanych imion posiadała funkcję ewokowania genezy, przyczyniając się do afiliacji, a równocześnie stanowiła manifestację oczekiwań wobec nominowanego, wskazówkę kształtującą jego tożsamość zgodnie z preferowanymi przez społeczność wartościami, niezależnie od tego, czy samo miano miało charakter optymatywny, deskryptywny, apotropeiczny czy też nadany na cześć określonego wzoru osobowego (rodzinnego, narodowego, religijnego czy fikcyjnego), jaki miał być naśladowany. Treść imion wpływała także na utrwalanie standardów oczekiwanych od poszczególnych płci. Tym samym wyznaczały one kierunek potrzeby samorealizacji osoby nominowanej, która utożsamiając się z treściami antroponimu, miała wypełnić powierzone jej – poprzez imię – zadania, a równocześnie zasłużyć na spełnienie potrzeby akceptacji, przynależności, szacunku, uznania, miłości. Współczesna psychologia potwierdza tendencję do realizowania przez jednostkę pokładanych w niej oczekiwań, związanych z nadanym imieniem. W badanym środowisku lokalnym antroponimia również wypełniała funkcje ewokowania genezy, kształtowania tożsamości i kierunkowania samorealizacji, zarówno poprzez przechowywanie wartości chrześcijańskich oraz rodzinnych wzorów osobowych, jak i stanowienie swoistego manifestu patriotycznego czy światopoglądowego.

Funkcje ekspresywne imienia pozostawały w dialogu z potrzebą doświadczania pozytywnych emocji, stanowiąc potwierdzenie afiliacji. Do tego celu służyła szeroka gama środków w ramach derywacji hipokorystycznej, pozwalających modyfikować miano zgodnie z intencją emocjonalną. Mechanizmy językowe stosowane we współczesnych środowiskach lokalnych są w dużej mierze kontynuacją bardzo starych tradycji, które przetrwały wiele zmian kulturowych w obrębie języka i antroponimii. Funkcje ekspresywna i adresatywna imion były i są ściśle związane z ich brzmieniem, które pozostaje także odzwierciedleniem oczekiwań względem nominowanego. Atrybutem męskich nazw własnych stały się głoski twarde, kojarzone onomatopeicznie z aktywnością innego rodzaju niż przeznaczone dla kobiet głoski miękkie. Kulturowane przez wieki przekonania dotyczące imion łączą cechy foniczne antroponimów z konkretnymi rysami charakteru noszących je ludzi, wyrastając ze splatających się obserwacji, emocji i wrażeń natury sensualnej. Współcześnie w antroponimii środowisk lokalnych dostrzec można tendencję do motywacji ukierunkowanej na eufonię przy równoczesnym zamknięciu w fonicznym kształcie imienia oczekiwań nominujących wobec charakteru nominowanego. Długość antroponimu, zawarte w nim głoski twarde lub miękkie, samogłoska w nagłosie albo wygłosie lub jej brak, posługiwanie się formą oficjalną albo wyemancypowanym hipokorystykiem – wszystko to jest wyrazem cech zadanych do realizacji, które – zdaniem psychologów – nominowany stara się wypełnić w dążeniu do zaspokojenia potrzeby społecznej akceptacji i związanej z tym przynależności.

Potrzeba zapewnienia nominowanemu akceptacji sprawia, iż nominujący często wybierają dla niego miano posiadające pozytywne konotacje. Mogą być one wywołane poprzez semantykę, pierwowzór antroponimiczny bądź dodatnie cechy kojarzone z jakąś ideą (religijną, patriotyczną, społeczną). W czasach historycznych takim uwarunkowaniem było przestrzeganie określonego obyczaju imienniczego, jak również jego przeciwieństwo – naznaczanie niektórych nominowanych (na przykład dzieci nieślubnych) imionami odstającymi od głównego nurtu. W czasach współczesnych na wybór imion często wpływa moda antroponimiczna, której fale, uwarunkowane kulturą masową, przyczyniają się do popularyzowania antroponimów w nurcie płynącym od opiniotwórczych centrów do coraz bardziej oddalonych od nich obszarów, zarówno w sensie geograficznym, jak i społecznym.

Potrzeba przynależności i akceptacji dotyczy także samych nominujących, staje się przyczyną podobieństwa wyborów w ramach bieżących trendów antroponimicznych. W badanym środowisku lokalnym od kilku pokoleń imiona przeważnie wybierane są przez pryzmat emocji i wrażeń sensualnych typu eufonicznego, połączonych z przekonaniem, że dany antroponim należy do określonego horyzontu kulturowego: jest „chrześcijański”, „tradycyjny”, „polski” albo „światowy”, „modny”. Intelktualne poszukiwania faktycznej genezy są udziałem nielicznych nominujących, tak jak i dążenie do wiedzy stanowiące według Abrahama Masłowa potrzebę elitarną. Do elitarnych należy

też potrzeba estetyki, która w antroponimii przejawia się w postaci subiektywnego odczucia osoby nominującej co do piękna danego imienia, potwierdzonego społeczną aprobatą tej oceny. Różnice pomiędzy odczuciami nominujących oraz ich otoczenia przyczyniają się do powstania emocji, tym mocniejszych, im bardziej eufonia i estetyka zastępują motywy semantyczne, ideowe czy obyczajowe.

Potrzeby estetyczne łączą się w antroponimii z potrzebą indywidualizacji, równie istotną jak identyfikacja w budowaniu tożsamości własnej i swojej rodziny. Począwszy od czasów najdawniejszych przekształcenia społeczne doprowadziły do coraz większego znaczenia funkcji dyferencjalnej imienia, powierzając określonym antroponimom zadanie wyróżniania jednostki, co pozostawało w zgodzie z potrzebą szacunku i uznania. Prestiż dla nominowanego lub jego otoczenia, podkreślający na przykład przynależność do określonych warstw społecznych czy status majątkowy rodziny, uzyskiwano poprzez podniosłe opisowe bądź życzące treści, jak również dedykowanie miana (i samego nominowanego) bóstwu, a w późniejszych czasach poprzez powielanie imion osób znaczących czy też stosowanie wieloimienności. W badanym środowisku lokalnym potrzeba ta realizowana była poprzez nadawanie dzieciom imion rodziców chrzestnych, których w tradycyjnej społeczności wybierano spośród autorytetów wewnętrznych lub zewnętrznych, niekiedy także poprzez nominacje ukierunkowane na powielenie imion bohaterów narodowych lub społecznych bądź imion niosących w sobie wzniosłe idee (np. patriotyczne). Przekształcenia społeczne XX wieku spowodowały, że za prestiżowe uznawano miana związane z „miastowością”, modą, inspirowane kulturą masową. W środowiskach oddalonych od opiniotwórczych centrów imiona takie wskazywały na aspiracje nominujących i miały za zadanie zapewnienie nominowanemu dobrej prezencji i pomyślnego losu oraz korygowanie nierówności społecznych. Kiedy jednak kolejne fale popularnych imion dotykała społeczna inflacja, stawały się one imionami naznaczającymi negatywnie, podczas gdy w opiniotwórczych centrach (miastach, grupach społecznych) rozprzestrzeniała się już moda na antroponimy posiadające zupełnie inne cechy językowo-kulturowe, na zasadzie efektu sprzężenia zwrotnego. Zmienność fal popularności mody imienniczej i polaryzacja wartości antroponimów należących do tych fal wpływa na stosunek nominowanego do swojego miana i samego siebie, co przejawia się na przykład w dokonywaniu autoprezentacji za pomocą formy oficjalnej lub deminutywnej. Według psychologów ma to interaktywny wpływ na osobowość. Stosunek do własnego imienia warunkuje także wybór imion dla kolejnych pokoleń. Moje badania ankietowe wykazały, że jeśli nominowany ma pozytywny stosunek do własnego imienia, szuka dla swoich dzieci antroponimów tożsamyh z wartościami tej samej grupy, natomiast jeśli postrzega swoje własne imię negatywnie, decyduje się na wybór antroponimów z grupy kojarzonych z wartościami przeciwnymi.

Motywacje nadania imion w polskich środowiskach lokalnych rzadko bywają jednoznaczne, ponieważ starają się zabezpieczyć jak największą ilość potrzeb nominowanego

i nominujących, którzy używają wybieranych antroponimów do zmanifestowania pewnych swoich wyborów i postaw, jak również do kreowania wizerunku swej rodziny. Te mechanizmy psychologiczne stoją za motywacjami nominacyjnymi i są uniwersalne. Potwierdzone są także w sytuacji zmiany własnego imienia, zarówno w czasach historycznych przy okazji podejmowania nowych ról społecznych, jak i współcześnie, w momencie bierzmowania. Natomiast samo nominowanie pozostaje w związku z potrzebą pozytywnego wpływu na rzeczywistość, jak w przypadku imion życzących, apotropaicznych, aspirujących czy religijnych, a także z potrzebą władzy nad nominowanym, jak w przypadku wszelkiego naznaczania, stosowania imion tabu i różnych przekonań o długiej chronologii. Niezależnie zaś od wszelkich uwarunkowań czasoprzestrzennych i kulturowych, uniwersalną potrzebą ludzkości jest pozostawienie po sobie „dobrego imienia”, pozytywnie zakodowanej trwałej reprezentacji swojej osoby.

Środowiska lokalne, które tak jak Jadowniki charakteryzują się ciągłością kulturową, w swojej antroponimii przechowują ślady przekonań z przeszłości. Imiona są najbardziej rozpowszechnionym społecznie, ciągle kultywowanym (niekoniecznie świadomie) śladem tradycji, wierzeń i obyczajów kultur już niekiedy nieistniejących. Zawierają także przekaz optymatyczny bądź deskryptyczny powstały w minionych językach i ukryty pod kodem nieustających aktualizacji społeczno-kulturowych. Nawet jeśli zbiór imion podlega stałej stopniowej wymianie, kolejne nominacje odzwierciedlają motywacje zależne od tych samych potrzeb i ukazują sieć relacji międzypokoleniowych i aktualnych powiązań społecznych.

Analiza antroponimii Jadownik na tle innych polskich środowisk lokalnych wykazała, iż odzwierciedla ona te same ogólne tendencje w imiennictwie, a wszelkie różnice wynikają z różnych mikrohistorycznych zależności. Najstarsza średniowieczna warstwa antroponimii Jadownik zawiera imiona rodzime, posiadające źródłosłów słowiański i charakter życzeniowy lub formę deminutywną. Tego typu nazwy własne wkrótce zostały wyparte ze zbioru przez coraz powszechniejsze antroponimy reprezentujące uniwersalistyczną kulturę chrześcijańską. Imiona chrześcijańskie stanowią zdecydowaną większość antroponimów w Jadownikach zapisywanych w źródłach od XIV wieku do czasów obecnych. Motywacja ich nadania często miała charakter wieloaspektowy. Przede wszystkim głównym źródłem inspiracji był religijny kult świętych, który stanowi bardzo czytelny, posiadający długą chronologię, dobrze ugruntowany i konsekwentnie stosowany motyw warunkujący wybór imion w tej miejscowości. Najczęściej realizowany był on w postaci obyczaju „imienia przyniesionego”, bazującego na rocznym kalendarzu świąt patronalnych, zawierających wspomnienie świętych i błogosławionych Kościoła katolickiego, i przekonaniu, że „dziecko samo sobie wybiera imię oraz patrona”, rodząc się w określonym dniu. Świadczą o tym korelacje między datą urodzin nominowanych a chronologią świąt katolickich, jak również zjawisko nadawania określonych imion w serii skoncentrowanej rokrocznie wokół święta

patrona. Z czasem kanon imion chrześcijańskich należących do najbardziej czczonych postaci tak bardzo wrósł w warstwę kulturowo-obyczajową, że skutkowało przekonaniem, iż jakieś miano pasuje do określonej pory roku, i nadawaniem go niekiedy z dużym wyprzedzeniem samego święta. Na jego straży stało jednak bazujące na potrzebie bezpieczeństwa inne przekonanie, iż nie należy w nominacji przekraczać dnia patrona, gdyż zagraża to życiu i zdrowiu dziecka. W Jadownikach antroponimy, które wykazują najwyższą frekwencję nadania w miesiącu ściśle związanym z danym patronem, to: Jan, Marianna/Maria, Magdalena, Michał, Stanisław, Wojciech. Na częstotliwość trzech pierwszych niewątpliwie wpływała większa liczba świąt patronalnych. W grupie imion drugich najczęstsze miana to: Adam, Andrzej, Marianna/Maria. Motyw wyboru antroponimów w zależności od kalendarza kultywowany był także w stopniowo laicyzującym się społeczeństwie XX wieku poprzez nadawanie imion ze świeckiego kalendarza. Stopniowo coraz częściej nadawano jako drugie imiona antroponimy motywowane kultem patronów, obyczajem „imienia przyniesionego” czy imienin kalendarzowych.

Motywacja religijna manifestowała się także w imionach nadawanych na cześć patronów lokalnych, co budowało tożsamość opartą na ukonkretnionym kulcie o bliskim zasięgu geograficznym. W Jadownikach antroponimia żeńska odzwierciedlała przekraczający obyczaj „imienia przyniesionego” bardzo wyraźny kult św. Anny, patronki kościółka na górze Bocheniec, obiektu sakralnego koncentrującego kult religijny wsi prawdopodobnie od przyjęcia chrześcijaństwa, a może nawet czasów go poprzedzających. Innymi często nadawanymi imionami o motywacji zakorzenionej w lokalnym kulcie religijnym są: Marianna/Maria, Magdalena, Michał, Jakub i szczególnie Stanisław, na cześć biskupa ze Szczepanowa (wsi sąsiadującej z Jadownikami). Natomiast miano głównego patrona Jadownik, św. Prokopa, pozostawiło w zbiorze imion jedynie minimalny ślad.

Antroponimia Jadownik motywowana kultem religijnym zawiera również imiona apotropeiczne, należące do patronów czczonych jako orędowników w klęskach żywiołowych, jak również miana nawiązujące do kanonizacji i beatyfikacji. Współcześnie kult religijny wpływa na imiona w sytuacjach indywidualnych, szczególnie w przypadku trudności z koncepcją, zagrożenia życia i zdrowia dziecka czy pogłębionego życia duchowego rodziny dziecka. Większość populacji Jadownik, utożsamiającej się z wyznaniem chrześcijańskim, poprzestaje po prostu na wybraniu dziecku imienia uważanego za „chrześcijańskie” jako pierwszego albo drugiego miana.

Długotrwałość i regularność nominacji imionami motywowanymi kultem religijnym związana jest także z przekazywaniem imion rodzinnych, ugruntowanych przez pokolenia. W Jadownikach pod koniec XVIII wieku i w stuleciu następnym pojawił się obyczaj nadawania dzieciom imion na cześć rodziców chrzestnych, utrzymujący się z malejącą częstotliwością do połowy XX wieku: 16,4% noworodków ochrzczono pierwszym imieniem identycznym z mianem rodzica chrzestnego przy zachowaniu

zgodności płci (choć pojawiały się w tej regule wyjątki). W warstwie drugich imion obyczaj ten jest dostrzegalny od początku XIX wieku, ze zmniejszającą się częstotliwością do lat 70. XX wieku, przy częstotliwości obejmującej 5% populacji. Ponieważ jednak nie wszyscy nominowani posiadali w ogóle drugie imię, faktyczna częstotliwość nadawania drugiego miana po chrzestnym/chrzestnej jest podobna jak w przypadku imion pierwszych (16,6%). Obyczaj ten skutkował wprowadzaniem nowych imion do tradycyjnego zbioru antroponimicznego przy jednoczesnym pozyskiwaniu aprobaty społecznej dla tych innowacji.

W XIX wieku rozpowszechnił się w Jadownikach także obyczaj nadawania noworodkom imion dziadków, w wyniku którego 11,5% noworodków otrzymało miano po babci lub dziadku przy zachowanej zgodności płci. Oprócz tego zaistniało wiele przypadków przekraczania reguły płci, z dostosowaniem miana w drodze derywacji paradygmatycznej. Zaobserwowano również nadawanie imion po pradziadkach. W początkach XX wieku częstotliwość nominacji po dziadkach była wyższa niż w przypadku imion nadawanych po chrzestnych. W tym stuleciu powszechna stała się także antroponimia polionimiczna, a drugie imię po dziadkach (przy zgodności płci) otrzymało 5,3% populacji (ale aż 18% osób posiadających drugie imię), szczególnie zaś w drugiej połowie XX wieku. Natomiast przekazywanie imion po rodzicach, najczęściej przy zachowaniu zgodności płci, zdarzało się w antroponimii Jadownik przez cały badany okres, lecz z niewysoką częstotliwością, sięgającą 5,2% populacji. W grupie drugich imion miano po rodzicach otrzymało 4,8% populacji Jadownik (16,1% osób posiadających drugie imię). Pod względem chronologicznym motywowanie drugiego imienia mianem rodzica stało się częste w latach 80. i 90. XX wieku oraz na początku XXI wieku.

Motywacja rodzinna była istotnym dopełnieniem religijnej. Jedna trzecia badanej populacji Jadownik otrzymała pierwsze imię nadane na cześć członka rodziny, a połowa nominowanych wieloimiennie dostała drugie imię po przodkach (15% całej populacji). W wielu przypadkach chłopcy otrzymywali miano patrylinearne (po ojcu lub dziadku ze strony ojca), a dziewczynki miano matrylinearne (po matce lub babci ze strony matki), ale dotyczyło to szczególnie dzieci pierwotnych. Poza tym konkretne sytuacje były zindywidualizowane (szczególnie wobec dużej śmiertelności dzieci i ponownego nadawania imion świętych i rodzinnych) i uzależnione zarówno od czynników emocjonalnych, jak i strategii demonstrowania pokrewieństwa w celu zapewnienia potrzeb nominowanemu oraz nominującym.

Motywacje religijne i rodzinne przenikały się i łączyły, tworząc skomplikowaną sieć oczekiwań i powiązań antroponimicznych, a kumulowanie wątków decydujących o wyborze określonych antroponimów potwierdzają zarówno wywiady i ankiety zawierające wypowiedzi mieszkańców Jadownik, jak i interpretacja motywacji każdego miana zarejestrowanego w księgach chrztów. Bardzo wyraźnie ukazała to także szczegółowa analiza imion bliźniąt, stanowiących ponaddwuprocentową próbkę całej

badanej populacji Jadownik. Jej celem było określenie nie tylko motywacji nominacyjnych, ale także stopnia konsekwencji w obrębie nominacji każdego dziecka z pary. Badania wykazały, iż jedna czwarta par bliźniąt otrzymała imiona jednoznacznie i konsekwentnie motywowane tym samym aspektem religijnym lub rodzinnym, a kolejna jedna czwarta spośród par bliźniąt otrzymała imiona o motywacjach odmiennych, jednoaspektowych lub skumulowanych, w których rozmaite motywy wyboru przenikały się wzajemnie lub uzupełniały, pozostając w zgodzie z panującymi w całej populacji uwarunkowaniami religijnymi i rodzinnymi. Wśród pozostałej połowy badanej grupy bliźniąt oboje nominowani otrzymali imiona odpowiadające aktualnym trendom antroponimicznym lub takie miano otrzymało jedno dziecko z pary, a drugie z motywem religijnym lub rodzinnym. Podobne zależności zaobserwowane zostały wśród drugich imion bliźniąt. Zestawienia polionimiczne często zawierały skumulowane motywacje.

Nadawane w środowiskach lokalnych imiona motywowane religijnie, obyczajowo oraz rodzinnie stały się podstawą kanonu antroponimicznego, który ulegał wzmocnieniu wobec kumulacji treści motywacji. W Jadownikach onomastyczny kanon stu najczęściej nadawanych imion stanowi 28,24% całego zbioru antroponimicznego, a pozostałe 71,76% zbioru to antroponimy nadawane ze średnią częstotliwością, rzadkie oraz bardzo rzadkie. Antroponimy należące do tego kanonu nosi 89,2% populacji zarejestrowanej w księgach chrztów, a tylko 10,74% wszystkich ochrzczonych jest nosicielami pozostałych 254 imion. Kanon tworzą imiona o długiej chronologii, użytkowane w Jadownikach w czasach historycznych oraz współcześnie, stanowiące podstawę zbioru pomimo licznych przemian, stopniowej bądź nagłej wymiany części zawartości zbioru i stałego poszerzania jego peryferii. Ekspozycja antroponimów w postaci pierwszej dziesiątki rankingu imion nadawanych najczęściej w wyszczególnionych okresach chronologicznych pozwala dostrzec początkową koncentrację częstotliwości nominacji wokół kilku wiodących pozycji (w XIX wieku to miana: Marianna, Anna, Katarzyna, Jan, Józef, Stanisław), duży przyrost nowych imion w zbiorze na początku XX wieku i wraz z upływem tego stulecia stopniowe zmniejszanie różnic częstotliwości w obrębie pierwszej dziesiątki przy jednoczesnym jej poszerzaniu poprzez zwiększenie puli imion nadawanych najczęściej. Zmiany te były bardziej intensywne w zbiorze imion kobiecych, ponieważ społeczeństwo o nachyleniu patriarchalnym ceniło tradycyjność antroponimów przekazywanych w linii męskiej, a równocześnie akceptowało innowacje zbioru antroponimicznego wynikające z przyjmowania imion kobiet przybyłych z innych środowisk lokalnych.

Kanon imion był i pozostał uniwersalny pod względem społecznym. By podkreślić przynależność do bardziej uprzywilejowanych warstw, używano różnorodnych środków, na przykład wieloimienności lub antroponimów uważanych za tabu (np. miano Maria nadawano wśród szlachty czy mieszczan, podczas gdy na wsi nadal obowiązy-

wała forma zastępcza Marianna), lub nazw własnych inspirowanych kulturą, do której klasy niższe nie miały dostępu, albo też imion pochodzących z języków nacji, z jakimi społeczność wiejska nie miała kontaktu. Jednakże nawet najbardziej aspirujące imiona ulegały w końcu swoistej inflacji społecznej.

Powszechność nazw własnych należących do kanonu wykorzystywano także jako tło, na jakim niektóre jednostki stygmatyzowano niezwykłymi imionami w ściśle określonym celu – na przykład do piętnowania dzieci nieślubnych w niektórych środowiskach lokalnych. W Jadownikach zazwyczaj dzieci *illegitimi* oddawane były w opiekę najbardziej czczonym świętym. Do wyjątkowych sytuacji należały w połowie XIX wieku nominacje z użyciem imion ukierunkowanych negatywnie na stereotypy związane z państwami zaborców (z wyłączeniem Austrii).

Kanon antroponimiczny jest długotrwały, ponieważ zawiera imiona posiadające wiele rozmaitych konotacji społecznych i kulturowych. W obrębie kanonu dochodziło wszakże do przemian w zakresie motywacji, czego przykładem są miana rodzimego pochodzenia uwarunkowane religijnie, które wraz z rozwojem świadomości narodowej w środowiskach lokalnych w XIX i XX wieku uzyskiwały nowy kontekst. W Jadownikach przełom tych stuleci oraz odzyskanie przez Polskę niepodległości zaznaczył się w antroponimii szczególnym wzrostem nominacji o charakterze patriotycznym, z użyciem coraz szerszej gamy imion pochodzenia słowiańskiego oraz antroponimów stanowiących symbole narodowe. Rozwój świadomości narodowej łączył się z potrzebą zachowywania polskiego dziedzictwa, a z czasem także podkreślania przynależności narodowej oraz postawy niepodległościowej nominującego i nominowanego. W efekcie w Jadownikach nastąpiło włączenie do kanonu imion o charakterze słowiańskim. Równocześnie coraz szersze grono osób otrzymywało miana rodzime (6-14% populacji w XIX wieku) oraz antroponimy uważane za „tradycyjnie polskie” z uwagi na ich długotrwałe istnienie w polskim zbiorze nazw własnych i związki z kulturą. W XX wieku wydarzenia dziejowe rozbudzały patriotyzm i wpływały na antroponimie: na początku stulecia imiona słowiańskie nadano 20% populacji, w latach międzywojennych otrzymało je 26% urodzonych wtedy dzieci, a zbiór poszerzyły nowe antroponimy rodzimego pochodzenia. W okresie II wojny światowej imiona rodzime nadano 27% populacji, co stanowiło maksymalną częstotliwość w całym badanym okresie. W pierwszych latach powojennych obniżyła się ona nieco, lecz sam zbiór słowiańskich nazw własnych jeszcze się rozszerzył i częściowo wymienił swoją zawartość. Wraz z narastającym poczuciem bezpieczeństwa narodu, a później jego otwarciem się na świat, społeczność Jadownik niemal całkowicie zrezygnowała z imion słowiańskich, a motywacja patriotyczna została zastąpiona przez inne.

W antroponimii środowisk lokalnych charakteryzujących się ciągłością kulturową można zaobserwować echa wydarzeń historycznych oraz mikrohistorycznych motywujących nominacje szczególnie wyraziste na tle spokojnego, stale powtarzającego

się repertuaru imion należących do kanonu. W średniowiecznych nazwach własnych znanych z Jadownik można dostrzec zarówno słowiańskie korzenie, jak i internalizację wartości kultury chrześcijańskiej, manifestującą się w zastąpieniu rodzimych imion mianami z szerokiej gamy antroponimii południowo- i zachodnioeuropejskiej oraz biblijnej, bliskowschodniej, a później wszelkie przemiany w obrębie chrześcijaństwa, wyrażające się w określonych nominacjach. Kolejne kanonizacje i beatyfikacje odzwierciedlały aktualnie promowane cnoty i wzorce chrześcijańskie, promowane w antroponimii przez duchownych. Klęski żywiołowe czasów historycznych pozostawiły swój ślad w nominacjach na cześć patronów apotropeicznych: św. Tekli (zarazy), św. Jana Nepomucena (powodzie) oraz św. Floriana (pożary). W imiennictwie Jadownik czytelne są ślady lojalności wobec monarchii austro-węgierskiej (imiona dynastii habsburskiej), jak i budzenie się coraz bardziej zaangażowanej świadomości narodowej (imiona rodzime oraz polskie symbole narodowe). W antroponimii Jadownik XIX i XX wieku uwidacznia się stopniowe otwieranie na świat, przyjmowanie do społeczności osób przybyłych z innych terenów, nawet krajów, a wreszcie wychodzenie do świata i aprobowanie inspiracji z niego płynących. Rozbiory, rabacja galicyjska, odzyskanie niepodległości w 1918 roku, kryzys ekonomiczno-społeczny lat międzywojennych, okupacja niemiecka podczas II wojny światowej, odbudowa kraju związana ściśle z ideami socjalistycznymi, pielgrzymki papieża Polaka do ojczyzny, stan wojenny, przemiany ustrojowe końca XX wieku, wejście Polski do Unii Europejskiej i idące za tym przemiany społeczne – wszystko to odzwierciedla się w wyborze określonych imion, a unikaniu innych.

Równie mocno zapewne dotknęły tej sfery wszelkie przemiany o charakterze mikrohistorycznym: wydarzenia traumatyczne, przestępstwa, procesy o czary, incydenty na tle ekonomicznym skutkujące unikaniem imion uważanych za żydowskie, życie i działalność charyzmatycznych jednostek, których miana przekazywano i jakich niekiedy unikano. Antroponimia zachowała powielane często nazwy własne autorytetów, dobroczyńców, wzorów antroponimicznych różnej proveniencji i zasług, lecz również zdecydowanie odrzucała imiona osób odbiegających od normy, należące do jednostek, które chciano wymazać ze społecznej pamięci. Niekiedy zaś były to te same imiona, odbierane rozmaicie w zależności od osobistych postaw i przekonań, czego przykładem może być np. miano Bolesław, nadane w Jadownikach na cześć ojca chrzestnego, którym był Bolesław Bierut, a zaraz potem już unikane. Recepcja wszelkich nowych imion w tradycyjnym środowisku lokalnym zmienia ustalony dotychczasowy obyczaj antroponimiczny tego środowiska, a motywacja zwykle pozostaje w związku z upamiętnionymi okolicznościami. W niniejszej pracy przytoczono wiele przykładów to potwierdzających. Wskazują one na szybką reakcję społeczną na zaistniałe wydarzenia historyczne i mikrohistoryczne, odzwierciedlające się w antroponimii.

Uwarunkowaniem społecznej reakcji antroponimicznej na zaistniałe wydarzenia jest dokonywanie świadomych wyborów imienniczych przez nominujących, kieru-

jących się potrzebą zmanifestowania pewnych idei poprzez imiona wybierane dla ich dzieci, oraz podobieństwo wyborów w obrębie wspólnoty środowiska lokalnego, wiążące się z potrzebą akceptacji. Na tej zasadzie pojawiły się w zbiorach antroponimicznych Jadownik oraz innych środowisk lokalnych imiona symbolizujące rozmaite trendy społeczne: przyjęte chrześcijaństwo, rosnący patriotyzm lub lojalność wobec określonej władzy (np. monarchii austriackiej, rządów obozu Piłsudskiego czy partii komunistycznej). Podobieństwo wyborów w środowisku lokalnym przyczyniło się do poszerzenia kanonu o imiona posiadające dodatkową motywację, a jednocześnie wraz z postępującą powszechnością stosowania nowych antroponimów pojawiło się spłylenie tej motywacji. Bez dociekania ich genezy pewne imiona zostały uznane za pasujące do Polaków, katolików albo Żydów, szlachty, mieszczan, chłopów, dzieci nieślubnych i dzieci z dobrych rodzin oraz do określonych postaw, np. tradycyjnej albo nastawionej na nowoczesność, narodowo-patriotycznej albo proaustriackiej, lojalnej wobec określonych władz, np. w dwudziestoleciu międzywojennym albo w komunistycznym państwie powojennym. Imiona stały się symbolem czytelnym w kontekście kodu kulturowo-społecznego, którego nawet powierzchowna znajomość skutkowała wyborem pewnych antroponimów, jak również unikaniem innych, w zależności od intencji manifestowania pewnych postaw oraz od oczekiwań przyjęcia określonej tożsamości przez nominowanego w przyszłości. Niekiedy również miało miejsce nazywanie przy użyciu imion-stereotypów wobec niechęci na tle narodowościowym, społecznym oraz indywidualnych antywzorów realnych, literackich i popkulturowych.

XX wiek był stuleciem stopniowego odwracania hierarchii motywów w używanym zbiorze imion. Motywy religijne, rodzinne, patriotyczne czy upamiętniające przekazywano nominowanym coraz częściej w drugim imieniu, które stało się powszechne w populacji Jadownik. Początkowo nadawane tylko wąskiej grupie (w XVIII i XIX wieku rosło 1,7%-6,3% dziewczynek oraz 3,5%-7,4% chłopców), często stanowiły uzupełnienie pierwszego miana (przydomek hagiomiczne patronów) lub multiplikację motywów religijno-rodzinnych, szczególnie w grupach o wyższym statusie społecznym (które niekiedy nadawały dzieciom więcej niż dwa imiona). W pierwszej połowie XX wieku otrzymała je jedna czwarta populacji Jadownik, natomiast w drugiej i na początku XXI wieku dwa imiona otrzymało 87,5% dziewcząt i 85,9% chłopców. Zbiór drugich imion wynosi łącznie 285 pozycji i wykazuje ciągłość chronologiczną w ciągu omawianych 222 lat, która stanowi charakterystyczną cechę, umożliwiającą kompromis kilku ważnych motywacji (rodzinnej, religijnej itd.) ze szczególnie istotnym w czasach współczesnych atrybutem estetyki i eufonii, które zdominowały warstwę imion pierwszych. Ich celem jest kreowanie jakości życia nominowanych poprzez uzyskanie pozytywnych konotacji wiążących się z imieniem.

Kanon imienniczy najdłużej zachował się w wiejskich środowiskach konserwatywnych, dlatego też w XX wieku antroponimy do niego należące zaczęły być

postrzegane jako wiejskie, a przez to ich wartość była deprecjonowana. Wraz z przemianami społeczno-ekonomiczno-kulturowymi środowiska lokalne uzyskiwały dostęp do różnych źródeł inspiracji: literatury, a szczególnie do kultury popularnej, co miało wpływ na zmiany w obrębie zbioru antroponimicznego. Antroponimy inspirowane kulturą spotykał los nominacji efemerycznych albo masowo naśladowanych, w zależności od wzoru antroponimicznego. Jeśli miano należało do podziwianej postaci (realnej lub fikcyjnej), nawykowy charakter podobieństw nominacji przybierał postać mody o określonych falach chronologicznych, płynących od opinotwórczych centrów (pierwotnie: miast) do obszarów od nich oddalonych. Zazwyczaj wraz z imieniem modnym popularne stawały się antroponimy o podobnych cechach estetyczno-językowych, których wyznaczniki zmieniały się w coraz szybszym tempie. Kultura masowa wraz z kolejnymi dekadami XX i XXI wieku oferowała coraz szerszy zasób inspiracji, które wpływały na pojawianie się w zbiorach imion propozycji antroponimicznych atrakcyjnych dla określonych generacji, które tworzyły krótkotrwałe horyzonty mody. Na ich tle zaznaczały się nominacje oryginalne, dążące do podkreślenia wyjątkowości, a niekiedy mające status prekursora nowej fali mody. Nominacje aspirujące do wartości związanych z modą lub oryginalnością miały pełnić rolę atrakcyjnej wizytówki nominowanego, a równocześnie związane były z warstwą drugich imion, przechowujących zazwyczaj skumulowane wzory oraz wartości religijne i rodzinne.

Istnienie kanonu antroponimicznego jest związane z jednolitym charakterem kultury. Przy wielokulturowości granice kanonu są płynne. Na przełomie XX i XXI wieku wielu mieszkańców Jadownik dostosowało nominacje swoich dzieci raczej do wzorów państw europejskich, w których przebywali w ramach emigracji zarobkowej, niż do kanonu własnego środowiska lokalnego. Zbiór imion nadanych w Jadownikach w początkach XXI wieku zawiera zarówno antroponimy należące do długotrwałego kanonu, „polskie” (w tym szczególnie tradycyjne w Jadownikach miano Anna), jak i imiona aktualnie modne w całej Polsce, a także Europie, na przykład mające cechy oficjalnych hipokorystyków albo obcą grafię lub zaletę uniwersalności. Fale antroponimicznej mody zmieniają się obecnie często. Utrata wiodącej pozycji warunkowana jest nasyceniem frekwencyjnym w obrębie danej generacji lub zmianą w priorytetach. Niekiedy ma na to wpływ wtórna semantyzacja imienia, wynikająca z negatywnych inspiracji kultury popularnej. Daje ona początek stereotypom antroponimicznym i skutkuje wycofywaniem ze zbioru niektórych imion lub ich grup. W przeciwieństwie do fal mody, uprzedzenia mają charakter znacznie trwalszy. Środowiskiem, w którym obecnie dokonuje się transformacja kodu kulturowego i jego stała aktualizacja, jest przede wszystkim Internet, szczególnie rozmaite media społecznościowe.

Antroponimia środowiska lokalnego jest zatem skarbcem pamięci, tradycji i przekazów wielu pokoleń usytuowanych w lokalnej rzeczywistości, spadkobierczynią niezwykle

odległego dziedzictwa kulturowego, jak również emanacją bieżących postaw i tożsamości, komentarzem do przemian zachodzących w świecie na naszych oczach.

Wyniki przeprowadzonych przeze mnie interdyscyplinarnych badań nad antroponią skłaniają mnie do sformułowania wniosku, iż przyjęty cel osiągnęłam. Odtworzyłam fragment minionej rzeczywistości. Moje badania stały na granicy kultury materialnej oraz sfery wierzeń i przekonań. Dzięki nim poznałam sposób myślenia ludzi z innego czasu i przyjrzałam się przekonaniom stojącym za wyborami osób mi współczesnych. Odczułam kontinuum ich wartości i potrzeb, pozostających w uniwersum doświadczeń wszystkich istnień ludzkich, a jednocześnie manifestujących się poprzez zasoby antroponimiczne ukształtowane w wyniku specyficznych uwarunkowań chronologicznych, geograficznych, kulturowych, językowych, narodowościowych, religijnych, społecznych i innych.

Obserwując postawy i zachowania ludzi, zarówno w samych Jadownikach, jak i – poprzez Internet – w świecie, dostrzegam konkretne zmiany w społecznym podejściu do wielu różnych kwestii: religii, polityki, demokracji, wizji rodziny i społeczeństwa, sytuacji Polski w Europie, ochrony zdrowia, edukacji, ekologii, konsumpcji itd. Równocześnie zastanawiam się, w jaki sposób przemiany w tych dziedzinach odzwierciedlają się w antroponii. Te pytania otwierają długą listę możliwych zagadnień do badań nad antroponią Jadownik i wszelkich środowisk lokalnych w przyszłości. Imiona bowiem były, są i będą zarówno symbolem emocji, przemyśleń i potrzeb nominujących w każdych czasach, jak i znakiem czasów. Tym samym ich obserwacja i interpretacja antropologiczna nie mają końca. Dopóki istnieją istoty czujące potrzebę nazywania świata wokół siebie, zawsze znajdą się tacy, którzy będą czytać imię jako „słowo, które zawiera w sobie opowieść”.

Aneks

Słownik etymologiczno-motywacyjny

Aneks dotyczy imion osób ochrzczonych w parafii Jadowniki Podgórne w latach 1784-2005. Zawiera alfabetyczny spis imion, które zostały odnotowane w księgach chrztów parafii Jadowniki na przestrzeni 222 lat. Imiona wyszczególnione kursywą znalazły zastosowanie wyłącznie jako drugie imię. Imiona pisane kursywą z poprzedzającym je znakiem „*” zostały nadane wyłącznie jako trzecie imię. Znaczenia imion podane zostały na podstawie bibliografii (zwłaszcza: Bubak 1993; Fros, Sowa 1997a; 1997b; 1998; 2000; 2005; 2007a; 2007b; Grzenia 2002a; 2002b; Marin-ković 2004). Dane statystyczne dotyczące zależności w stosowaniu imion w Jadownikach są opracowaniem autorskim. Porządek informacji w aneksie dla poszczególnych imion: pochodzenie imienia i jego etymologia na podstawie bibliografii, wzmianki o zastosowaniu wcześniejszym w Jadownikach niż w okresie badanym na podstawie analizy ksiąg chrztów, częstotliwość i czas stosowania imienia, oddzielnie dla imienia pierwszego i drugiego, fale popularności, motywacje nadania imienia ze względu na patrona, znaczące osoby z kręgu rodzinnego lub inne. W przypadku dwóch wariantów imion, różniących się np. geminacją głosek, kwalifikowałam je jako jedno imię o różnych wariantywnych rodzajach pisowni.

Wzmianki o zastosowaniu imion przed rokiem 1784 nie pochodzą z ksiąg metrykalnych i nie dotyczą nowo ochrzczonych. Zostały opracowane na podstawie *Liber memorabilium ecclesiae parochialis jadovnicensis ab anno 1834* oraz podanej bibliografii dotyczącej Jadownik.

Przegląd imion używanych w Jadownikach

1. **Adam** – imię pochodzenia semickiego, prawdopodobnie od słowa *Adamah* – ‘człowiek’ lub ‘mężczyzna’. Imię pierwszego człowieka, w Polsce znane od przyjęcia chrześcijaństwa. W Jadownikach pierwszy raz zanotowane w XVI w. Wśród ochrzczonych ogółem wystąpiło 131 razy (od 1786), głównie nadawane w ostatnim kwartale roku (w październiku – 13 razy, w listopadzie – 14 razy, w grudniu – 43 razy). Nadane: 8 razy po chrzestnym, 5 razy po dziadku, 10 razy dzieciom nieślubnym. Jako drugie imię – 77 razy, w tym 34 razy w grudniu. Nadane 6 razy po chrzestnym, 5 razy po dziadku, 9 razy po ojcu. Początkowo rzadkie, nadawane zgodnie z patronatem – dzieciom urodzonym w grudniu. Stały wzrost popularności od ostatniej ćwierci XIX w., szczególnie w latach II RP, może jako wyraz patriotyzmu. Szczyt popularności w latach 1940-1970 – ponad 4%. Ostatni raz nadane w 1990 roku, jako drugie imię popularne nieco dłużej (ostatni raz – 2002). Jako drugie imię znalazło się na liście najbardziej popularnych imion stworzonej dla całej populacji ochrzczonej na przestrzeni 222 lat, na pozycji 10 (2,3%).
2. **Adela** – imię germańskie, skrót od imion dwuczłonowych, zawierających słowo *adal* – ‘szlachetny’. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach nadane 27 razy, wyłącznie w latach 1914-1928. Jako drugie imię wystąpiło 4 razy, w tym trzy razy w latach 1921-1929 i raz w 1954, po chrzestnej. Prawie nigdy nie wykazuje motywacji rodzinnej ani patronalnej. Źródłem tej mody może być imię ostatniej arcyksiężniczki austriackiej, Adelajdy, urodzonej w 1914 roku.
3. **Adolf** – imię germańskie (*adal* – ‘szlachetny ród’, *wolf* – ‘wilk’). W Polsce znane od średniowiecza, popularne od XIX w. (dzięki literaturze sentymentalnej) oraz w latach międzywojennych XX w. (na fali popularności aktora Adolfa Dymyzy). Później jednoznacznie kojarzone negatywnie ze względu na Adolfa Hitlera. W Jadownikach wystąpiło 11 razy, pierwsze dwa razy nadane jako imię stygmatyzujące dzieciom nieślubnym (1864, 1866), kumulacja mody na to imię nastąpiła w latach 1908-1938, później tylko raz (1954). Brak znanych źródeł motywacji.
4. **Adolfina** – imię germańskie utworzone od męskiego Adolf. W Jadownikach pojedynczo, jako drugie imię (1854), w rodzinie pochodzenia austriackiego.
5. **Adrian** – imię łacińskie, *Hadrianus* – ‘mieszkaniec Hadrii’; imię cesarza i papieża. W Jadownikach użyte 16 razy, pierwszy raz w 1983, stosowane pojedynczo do 2005 roku. Pierwsze zastosowania mają związek z kalendarzem (urodziny we wrześniu), później – z modą. Jako drugie imię – 4 razy (1989-2002). Brak znanych źródeł motywacji.
6. **Adriana** – w Jadownikach raz (1986), jako drugie imię – pojedynczo (1983), i raz w formie **Adrianna** (1995).

7. **Agata** – imię greckie (*agathe* – ‘dobra’, lub skrót imion złożonych), w Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach nadane 120 razy (w latach 1786-1994), najczęściej zgodnie z kalendarzem (głównie w styczniu i lutym – 61% przypadków). Po chrzestnej – 25 razy, po babci – 10 razy, po matce – 7 razy. Najpopularniejsze w latach 1800-1875 (częstotliwość w kolejnych ćwierćwieczach: 2,3% – 3,5% – 1,2%). Jako drugie imię – 27 razy (1872-2003), nadawane głównie w zimie, pojedynczo po chrzestnej, po babci (3), po matce (3).
8. **Agnieszka** – imię o skomplikowanej etymologii i historii, pochodzenia prawdopodobnie greckiego (*hagneia*, *hagne*, *agne* – ‘bez skazy, czysta’) łączone z chrześcijaństwem (łac. *agnus* – ‘baranek’), do Polski dotarło w średniowieczu z Niemiec i Czech. W Jadownikach wymienione pierwszy raz w 1529 roku. Nadane na chrzcie 189 razy (w latach 1786-2002), najczęściej zgodnie z kalendarzem – w grudniu i styczniu (53%) lub w kwietniu (9%). Było to najmodniejsze imię w latach 1971-1989 (pierwsze miejsce w rankingu imion dla tego okresu, stanowiło 7,6% w zbiorze imion dziewczynek). Po chrzestnej 22 razy, po babci 2 razy, po matce 7 razy. Jako drugie imię 44 razy (1842-2003), nieco częściej w styczniu niż w innych miesiącach, częściej nadawane po matce (7) niż po chrzestnej (3) lub babci (1).
9. **Albin** – imię łacińskie (*albus* – ‘biały’), w Polsce od średniowiecza. W Jadownikach nadane 7 razy (1905-1926), bez związku motywacyjnego z kręgiem rodzinnym czy dniem imienin. Prawdopodobnie imię to mogło być nadane na cześć znaczących osób z najbliższego regionu – rodziny Goetzów-Okocimskich, założycieli i właścicieli browaru w Brzesku Okocimiu, którzy wstawili się bardzo dobrym traktowaniem personelu oraz ważnymi fundacjami w okolicy (w Brzesku obecni od 1845), a w której to rodzinie imię to występowało zarówno w kobiecej, jak i męskiej formie (Jan Albin, 1864-1931).
10. **Albina** – imię łacińskie pochodzącego od męskiego Albin. W Jadownikach wystąpiło 42 razy (w latach 1885-1933), szczególnie popularne w pierwszej dekadzie XX w. Podobnie jak w przypadku męskiej formy tego imienia, nadawane prawdopodobnie ze względu na rodzinę Goetzów-Okocimskich, właścicieli browaru w Brzesku (imię to nosiły żona (1834-1914) założyciela browaru i jego córka (1860-1937)). Być może zastosowanie tego imienia odzwierciedla jakieś osobiste kontakty rodzin dzieci tak ochrzczonych z rodziną Goetzów (np. stosunek pracy). Imię to wykazuje minimalne związki motywacyjne z kręgami rodzinnymi (3 razy po chrzestnej, 2 razy po matce). Jako drugie imię 4 razy (1903-1941), w tym pojedynczo po chrzestnej i po matce.
11. **Aleksander** – imię greckie (od słów *alekso* – ‘bronię, odpieram, wspomagam’ i *aner*, gen. *andros* – ‘mężczyzna’, ‘człowiek’). Imię literackie, imię papieży. W Polsce znane od XII w. W Jadownikach wystąpiło 32 razy (1834-2002), w XIX wieku

- bardzo rzadkie, w pierwszej ćwierci XX w. zyskało na popularności, później znów rzadko stosowane. 3 razy nadane po chrzestnym, 3 razy po dziadku. Jako drugie imię 16 razy (1865-1998), w tym 4 razy po chrzestnym, 2 razy po ojcu.
12. **Aleksandra** – imię greckie utworzone od męskiego Aleksander, za sprawą literatury kojarzone „patriotycznie” (Oleńka z *Potopu*). W Jadownikach nadane 34 razy (1905-2004), dość popularne w pierwszej ćwierci XX wieku (możliwa motywacja patriotyczno-literacka lub wzorowanie imion dzieci na znaczących osobach w państwie (np. żona J. Piłsudskiego)). Po długiej przerwie imię stosowano znów w latach 70. XX w. (postrzegane jako „dziwaczne”), modne zaś w latach 1990-2005, stanowiące 4,3% wśród imion dziewczynek. Nadane pojedynczo po babci. Jako drugie imię wystąpiło 6 razy (1904, 1981-2005). Pojedynczo nadane jako trzecie imię (1845), po chrzestnym.
 13. **Aleksy** – imię greckie (prawdopodobnie skrót imion złożonych, zawierających człon *alekso* – ‘bronię, odpieram, wspomagam’). W Polsce znane od średniowiecza, w Jadownikach wystąpiło 13 razy (w latach 1793-1942), początkowo sporadycznie, nieco częściej na początku XX w. Najczęściej nadawane w lipcu, trzy razy po chrzestnym.
 14. **Alfons** – imię pochodzenia germańskiego (od słów *al* – ‘cały’ lub *adal* – ‘szlachetny’ i *funs* – ‘szybki, chętny’), imię królewskie w krajach iberyjskich, w Polsce spopularyzowane przez oo. redemptorystów w XVIII w. od imienia ich założyciela. Za sprawą literatury (1873) kojarzone pejoratywnie. W Jadownikach wystąpiło raz jako drugie imię (1867), w rodzinie szlacheckiej.
 15. **Alfred** – imię pochodzenia germańskiego (od słów *alf* – ‘elf, istota z mitologii’ i *rat* – ‘rada’). Imię królów anglosaskich. W Polsce znane od XIX w. W Jadownikach wystąpiło 7 razy (1908-1950). Jako drugie imię 2 razy (1960, 1981), w tym pojedynczo po chrzestnym i po ojcu.
 16. **Alfreda** – imię germańskie utworzone od męskiego Alfred. W Jadownikach wystąpiło 4 razy (1922-1951), bez czytelnych źródeł motywacji.
 17. **Alicja** – imię o niejasnej etymologii, prawdopodobnie pochodzące od greckiego słowa *aletheia* – ‘prawda’. W Jadownikach wystąpiło 27 razy (1929, 1935-1981), nieznacznie częściej nadawane w maju (imieniny 18 maja). Jako drugie imię 10 razy (1959-2003), pojedynczo po babci, trzy razy po matce.
 18. **Alina** – prawdopodobnie zdrobnienie od imion germańskich (np. Adelina), w Polsce upowszechnione za sprawą *Balladyny* Słowackiego. W Jadownikach wystąpiło 7 razy (1941-1971). Jako drugie imię 2 razy (1951, 1973), bez czytelnych źródeł motywacji.
 19. **Alojzy** – imię germańskie, od słowa *alwisi* (*allweisse*) – ‘wszystkowiedzący’. W Polsce rozpowszechnione przez jezuitów. W Jadownikach wystąpiło 8 razy (1841-1919), pierwszy raz w dniu patronalnym (21 czerwca), 2 razy po chrzest-

- nym. Jako drugie imię 3 razy (1799, 1918, 1965), pierwszy raz w rodzinie urzędniczej austriackiego pochodzenia, nadane na cześć chrzestnej, później (1918) raz po chrzestnym.
20. **Amadeusz** – imię pochodzenia łacińskiego, od słów *amo*, *amare* – ‘kochać’, *Deus* – ‘Bóg’, znaczy ‘kochający Boga’. Imię utworzone sztucznie jako miano typowo zakonne. W Polsce zawsze rzadkie. W Jadownikach wystąpiło 2 razy jako drugie imię (1916, 1974), bez czytelnych źródeł motywacji.
 21. **Amanda** – imię pochodzenia łacińskiego, od *amare* w trybie gerundivum ‘ta, która powinna być kochana’. W Jadownikach raz (1992), w rodzinie preferującej oryginalne imiona.
 22. **Amalia** – imię germańskie, często skrót imion złożonych, zawierających gockie słowo *amal* – ‘dzielny’, rozpowszechnione pod wpływem literatury francuskiej. W Jadownikach wystąpiło 14 razy (1896-1936), szczególnie w dwudziestoleciu międzywojennym, dwa razy po chrzestnych.
 23. **Amelia** – imię germańskie, forma pochodna od **Amalia**. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (2004).
 24. **Anastazja** – imię greckie powstałe w środowisku chrześcijańskim, od słowa *anastasis* – ‘zmartwychwstanie, wskrzeszenie’. W Polsce znane od średniowiecza, np. w rodzinie Piastów. W Jadownikach wystąpiło 84 razy (1796-1930), początkowo nadawane głównie na cześć patronki (w marcu, kwietniu i grudniu), ale aż 11 razy po chrzestnej, 2 razy po babci. Częste w ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku (nadane 20 razy), szczególnie modne w pierwszych trzech dziesięcioleciach XX wieku. W latach 1901-1918 nadano je aż 48 razy (4,3%, piąte miejsce na liście popularności). Jako drugie imię wystąpiło 20 razy (1894-1995), trzykrotnie po chrzestnej i po babci, dwa razy po matce, nieznacznie częściej w kwietniu.
 25. **Anatol** – imię z kręgu śródziemnomorskiego, znaczy ‘człowiek (niewolnik) z Anatolii, ze Wschodu’ (po grecku *anatole* – ‘wschód’). W Jadownikach wystąpiło raz jako drugie imię (1963).
 26. **Andrzej** – imię greckie, będące skrótem od imion złożonych, zawierających człon *aner*, *andros* – ‘mężczyzna, człowiek’, rozpowszechnione przez chrześcijaństwo, popularne wśród Słowian, do Polski przyszło za pośrednictwem Czech (co miało wpływ na wykształcenie się formy **Jędrzej**). W Jadownikach pierwszy raz znotowane w dokumentach z XV w., później pojedynczo w XVI w. i po dwa razy w dwóch kolejnych stuleciach (wtedy częściej w formie Jędrzej). Imię popularne od początku prowadzenia ksiąg metrykalnych w Jadownikach – nadano je aż 402 razy (1785-2002), w połowie przypadków (202) w listopadzie (związek z patronem). Po chrzestnym 62 razy, po dziadku 25 razy, po ojcu 17 razy. Bardzo popularne w XIX wieku: w pierwszej ćwierci na 8 miejscu listy rankingowej (3,6%), później kolejno na miejscach 3 (7,3%), 5 (6,8%) i 6 (5,5%). Na początku XX w.

ostatnie w dziesiątce najpopularniejszych imion (1,6%). Ponownie modne w latach 1946-1970 (58 razy – 4,5%), być może w związku z ekranizacją *Potopu* Sienkiewicza. Dość częste jeszcze w następnym dwudziestoleciu (22 razy – ok. 2%). Jako drugie imię 114 razy (1886-2003), w tym 50 razy w listopadzie, 7 razy po chrzestnym, 25 razy po dziadku i 15 razy po ojcu. Pojedynczo nadane jako trzecie imię (1971). Było to jedno z najpopularniejszych imion w zestawieniu ogólnym dla 222 lat – jako pierwsze imię znalazło się na 5 miejscu najczęściej wybieranych (3,7%), jako drugie imię – na 6 miejscu (3,5%).

27. **Aneta** – francuskie zdrobnienie hebrajskiego imienia **Anna** (*Anette*). W Jadownikach wystąpiło 23 razy (1970-1997), jako drugie imię 2 razy (1976), bez czytelnych źródeł motywacji.
28. **Angelika** – imię pochodzenia śródziemnomorskiego, mające związek z chrześcijaństwem: po grecku *angelos*, po łacinie *angelus* znaczy ‘posłaniec’ i odnosi się do Anioła (zwł. Stróża). Imię to w Jadownikach wystąpiło 9 razy (1982-1995), 3 razy jako drugie imię (1983-1989).
29. **Angelina** – imię pochodzenia łacińskiego, wywodzące się od *angelus* – ‘posłaniec, anioł’. W Jadownikach 2 razy jako pierwsze imię (1985, 1987).
30. **Aniela** – imię pochodzące od łacińskiej formy *Angela* (z greckiego znaczy ‘anioł, posłaniec’). W Jadownikach wystąpiło 30 razy (1830-1926), 2 razy po chrzestnej, raz po babci. Jako drugie imię 15 razy (1808-1966), w tym 11 razy po chrzestnej, 2 razy po babci.
31. **Anioł** – imię, które w Jadownikach wystąpiło pojedynczo, oryginalnie w księdze parafialnej wpisane w formie *Angelus* (1830). Po raz pierwszy imiona Anioł i Aniela wprowadził jako pierwsze imię franciszkanin pełniący obowiązki proboszcza w Jadownikach w 1830 roku.
32. **Anita** – włoskie zdrobnienie imienia **Anna**, w Jadownikach nadane 2 razy (1971, 2003) i raz jako drugie imię (1997).
33. **Anna** – imię hebrajskie, od słowa *hannah* – ‘łaska, wdzięk’, ale można je też interpretować jako wyraz ‘Łaski Boga’, tak jak w imieniu Jan (*Jehohanan* – ‘Bóg jest łaskawy’). W Polsce to imię znane jest od wczesnego średniowiecza. W Jadownikach nie było notowane w dokumentach przed wprowadzeniem ksiąg metrykalnych (jeden wyjątek z XV w.), ale imiona kobiece w ogóle były w nich rzadkością. Prawdopodobieństwo częstego stosowania tego imienia w Jadownikach przed rokiem 1784 jest bardzo wysokie, gdyż w tej miejscowości istnieje kościółek pod wezwaniem św. Anny na górze Bocheniec, stanowiący obiekt ważnego kultu sakralnego. Ponadto duża liczba kobiet noszących to imię w ostatnich latach XVIII wieku jest dowodem kontynuacji wcześniej stosowanych zwyczajów imienniczych. Ogółem w Jadownikach nadano to imię 1625 razy (1786-2005). Było zatem obecne przez cały okres prowadzenia ksiąg metrykalnych, choć jego udział ilościowy w zbiorze

- imion zmieniał się od 5,6% pod koniec XVIII w. (miejsce 4 w rankingu częstotliwości dla tego okresu), w kolejnych kwartałach XIX w. na miejscu 2 w rankingach (z udziałem 14% – 21% – 27,6% – 21,7%); w XX w. udział zmniejszył się stopniowo (w początkach XX w. do roku 1918 – 15,3%; w okresie międzywojennym 14,3% – pozycja 1 w rankingu; później znów 2 miejsce – w okresie II wojny światowej 16,8%; w latach powojennych do 1970 – 12,5%; w okresie 1971-1989 nadal miejsce 2 przy udziale 6,9%; w latach 1990-2005 znów miejsce 1 i udział 6,5%). Początkowy niewysoki udział można wyjaśnić na tle zwyczaju nadawania imion w związku z patronem – czyli głównie w lecie (liczba nadań jest dwukrotnie wyższa w czerwcu i lipcu niż w pozostałych miesiącach, w sierpniu gwałtownie spada zgodnie z ludowym zwyczajem nienadawania imion tuż po patronacie). Ponieważ w Jadownikach jest to nieustająco popularne imię, przenikają się różne czynniki motywacji: imię dziecka było zgodne z imieniem matki 128 razy, zgodne z imieniem babci 406 razy i zgodne z imieniem matki chrzestnej 445 razy. Jako drugie imię wystąpiło 466 razy (1796 – trzykrotnie; 1807-2005) i pozostawało przez cały czas na pierwszym miejscu najczęściej nadawanych drugich imion żeńskich (w okresie 1784-1850 z udziałem 19,5%; przez następne sto lat z udziałem 14,7%-14,9%). W ostatnim okresie 1951-2005 na drugim miejscu, z udziałem 16,1%. Nadawane trzy razy częściej w lipcu niż w pozostałych miesiącach, ponadto 109 razy na cześć chrzestnej, 157 razy po babci, 114 razy po matce; czynniki motywacji krzyżują się. Ponadto dwukrotnie zastosowane jako trzecie imię (1854, 1864), w tej samej rodzinie, na cześć matki i babci, raz także chrzestnej. W zestawieniu ogólnym dla całego badanego okresu 222 lat jest to najpopularniejsze pierwsze imię kobiece (16,2% populacji kobiet) i drugie co do częstotliwości nadania na liście imion drugich (15,7%).
34. **Antoni** – imię wywodzące się prawdopodobnie z języka etruskiego, w użyciu starorzymskiego rodu *Antoniuszy*, znaczenie wywodzone niekiedy z greckiego *anthos* – ‘kwiat’. W Polsce znane od XIV wieku, w Jadownikach zanotowane pierwszy raz w XVIII w., czterokrotnie. Ogólnie w tej miejscowości zastosowano imię Antoni 181 razy (1785-1979), najczęściej zgodnie z patronatem (w styczniu, maju i czerwcu). 30 razy po chrzestnym, 8 razy po dziadku, 11 razy po ojcu. Nadane 53 razy jako drugie imię (1794-2004), tutaj także czytelne związki z patronatem. Ponadto 7 razy po chrzestnym, 5 razy po dziadku, 14 razy po ojcu. Jednorazowo imię to wystąpiło w formie **Toni**, jako drugie imię dziecka urodzonego (1995) ze związku jadowniczanki z Wietnamczykiem, stąd zastosowanie skrótu jako formy samodzielnej, tak jak funkcjonuje w krajach anglojęzycznych.
35. **Antonina** – imię antyczne, utworzone od męskiego imienia Antoni, zgodnie z rzymskim zwyczajem. W Polsce od XVIII w., w Jadownikach pojawiło się 34 razy (1796-1965), nieco częściej w czerwcu – wpływ patrona. Pojedynczo na cześć matki i babci. Jako drugie imię 9 razy (1929-1985), w tym dwukrotnie po

- chrzestnej, pojedynczo na cześć matki i babci, pozostając w stosownych proporcjach w związku z patronatem (nieco częściej w czerwcu).
36. **Anzelm** – imię germańskie, utworzone od słów *Ans* – ‘Asowie’ (wspólna nazwa grupy bogów germańskich) i *helm* – ‘hełm’. W Polsce od XIV wieku, w Jadownikach wystąpiło pojedynczo w 1843 roku, bez czytelnych źródeł motywacji (dziecko prawdopodobnie zmarło przy urodzeniu).
 37. **Apolinara** – imię pochodzenia greckiego, w znaczeniu ‘należąca do boga Apollina’, nieprawidłowo utworzone od męskiej formy Apolinary. W Jadownikach wystąpiło pojedynczo jako drugie imię w roku 1892, nadane na cześć dziadka.
 38. **Apolonia** – imię greckie – ‘należąca do boga Apollina’, w Polsce znane od XIV wieku. W Jadownikach wystąpiło 24 razy (1784-1949), w tym 18 razy na cześć patronki (w lutym), ponadto 3 razy po chrzestnej i dwa razy po matce, jako drugie imię 2 razy (1894, 1922 – obydwie w lutym).
 39. **Arkadiusz** – imię z kręgu kultury antycznej, oznaczające ‘mieszkańca Arkadii’ (jako imię stosowane u niewolników). W Polsce od XVIII w., w Jadownikach wystąpiło 13 razy (1966-2002), jako drugie imię 3 razy (1970-1996), podyktowane głównie modą.
 40. **Arnold** – imię pochodzenia germańskiego, od słów *arn* – ‘orzeł’ i *waltan* – ‘panować’. W Polsce znane od średniowiecza, w Jadownikach wystąpiło pojedynczo (1926), bez czytelnych źródeł motywacji.
 41. **Artur** – imię pochodzenia celtyckiego, prawdopodobnie od słowa *ardos* – ‘niedźwiedź’ lub od *ard-re* – ‘nadkról’. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach pojawiło się 18 razy (1965-2004), jako drugie imię 8 razy (1966-1994), szczególnie modne w latach 80. i wczesnych 90.
 42. **August** – imię wywodzące się z rzymskiego przydomku, będącego przymiotem cesarzy – *augustus*, co znaczy ‘święty, poświęcony, czcigodny’. Nadawane w rodzinach cesarskich, a także dzieciom urodzonym w miesiącu sierpniu, poświęconemu niegdyś Oktawianowi Augustowi (stąd nazwa). W Polsce specyficzne imię królewskie (czterech przedstawicieli). W Jadownikach wystąpiło pojedynczo, w roku 1899, nadane na cześć ojca.
 43. **Augustyn** – imię rzymskie, ‘należący do Augusta’, ze względu na świętego popularniejsze od wcześniejszej wersji. W Jadownikach wystąpiło 10 razy (1793-1797, 1914-1937), siedem razy w sierpniu. Jako drugie imię 2 razy (1923, 1970), raz po chrzestnym i raz po dziadku.
 44. **Augustyna** – kobieca forma imienia Augustyn, w Jadownikach wystąpiło pojedynczo jako drugie imię (1959, urodzona w dniu patrona).
 45. **Aurelia** – imię z rzymskiego rodu Aureliuszy, wywodzące się od słów *aureolus* – ‘złocisty’, od *aureus* – ‘złoty’. W Jadownikach wystąpiło 2 razy (1860, 1928 – obydwie w marcu).

46. **Balbina** – imię pochodzenia rzymskiego, pierwotnie przydomek (*balbus* – ‘jąkała’), później nazwa rodu. W Jadownikach wystąpiło 3 razy, tylko jako imię pierwsze (1907, 1953, 1962), w pierwszym przypadku w związku z patronem.
47. **Baltazar** – imię pochodzenia semickiego, związane z asyryjskim bogiem Baalem (*Baal-szar-usur* – ‘Niech Baal chroni króla’), w tradycji chrześcijańskiej imię jednego z trzech króli. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach wystąpiło 28 razy (1784-1892), prawie zawsze stosowane w miesiącach zimowych, zgodnie z patronatem (8 razy w grudniu, 19 razy w styczniu), 6 razy nadane po chrzestnym, raz po dziadku. Jako drugie imię 2 razy (1802, w grudniu i po chrzestnym, oraz 1925). Niekiedy można spotkać w księgach metrykalnych specyficzną formę zdrobniałą **Balcer**, której używano na co dzień.
48. **Barbara** – imię z kręgu kultury antycznej, pierwotnie słowem *barbaros*, *barbara* oznaczano ‘barbarzyńcę’ w rozumieniu ludności spoza kultury grecko-rzymskiej. Rozpowszechnione przez kult świętej, w Polsce znane od średniowiecza, w okresie renesansu imię dwóch polskich królowych. W Jadownikach wystąpiło 225 razy (1790-1996), znacząco częściej w miesiącach zimowych (głównie w listopadzie i grudniu), co ma związek z patronatem. 22 razy nadane po chrzestnej, 7 razy po babci, 5 razy po matce. Imię to stało się szczególnie popularne w latach II wojny światowej (6%) i powojennych (7,8% w latach 1946-1970, 3,6% do roku 1989). Tym samym we wspomnianych latach osiągnęło kolejno 5, 3 i 6 miejsce na listach rankingowych (można doszukiwać się źródła popularności tego imienia w inspiracjach literackich – w *Trylogii* Sienkiewicza, albo jako symbolu Śląska, dzielnicy Polski kojarzonej z dobrobytem gospodarczym). Jako drugie imię 91 razy (1876-2000), również znacząco związane z patronatem. 13 razy po chrzestnej, 3 razy po babci, 17 razy po matce. Pojedynczo nadane jako trzecie imię (1820), po matce chrzestnej z drugiej pary. W zestawieniu ogólnym stworzonym dla całej populacji kobiecej w badanym okresie imię to znalazło się na 10 miejscu najczęściej nadawanych pierwszych imion (2,2%) i na 7 miejscu w zbiorze drugich imion (3%).
49. **Bartłomiej** – imię pochodzenia aramejskiego, od przydomku *Bar-Tolmai* – ‘syn oracza’ lub ‘syn Ptolemeusza’. Rozpowszechnione przez chrześcijaństwo, w Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach pierwszy raz zanotowano je w XVIII w. Jako imię chrzcielne wystąpiło 60 razy (1784-2001), w większości w sierpniu na cześć patrona, pojedynczo po chrzestnym i ojcu, 2 razy po dziadku. Jako drugie imię 11 razy (1849-1992), głównie w sierpniu, pojedynczo po chrzestnym.
50. **Bartosz** – jest to specyficzny polski skrót imienia **Bartłomiej**, obecnie imię samodzielne. W Jadownikach wystąpiło 8 razy jako pierwsze imię (1989-2004), głównie za sprawą mody na Bartosza i Bartłomieja w latach 80. i 90.
51. **Beata** – imię łacińskie, ‘szczęśliwa, błogosławiona’, znane w średniowieczu jako przydomek świętych dziewic. W Polsce również od średniowiecza, w Jadownikach

- wystąpiło 39 razy (1958-1999), jako drugie imię 21 razy (1959-1988), w tym raz po matce. Imię to pojawiało się głównie jako przejaw mody, w latach 60. i 70. podyktowanej w pewnej mierze popularnością piosenki *Beata z Albatrosa* Janusza Laskowskiego.
52. **Benedykt** – imię łacińskie, *benedictus* znaczy ‘błogosławiony’, imię papieży. W Polsce znane od XII wieku, w dokumentach dotyczących Jadownik zanotowano je w XVI w. Jako imię chrzcielne w Jadownikach wystąpiło 7 razy (1792-1792, w marcu – na cześć patrona, następnie 1820-1828 po chrzestnym, 2005 na cześć nowego papieża), jako drugie imię raz (1926, w marcu).
53. **Bernadeta, Bernadetta** – imię pochodzenia francuskiego, stąd dwie równoległe formy zapisu. Imię pochodzi od męskiej formy **Bernard**, imienia germańskiego od słów *bern* – ‘niedźwiedź’ i *hart* – ‘mocny’, w Polsce znane od XIX w., rozpowszechnione za przyczyną kultu NMP z Lourdes, której świadkiem objawienia była św. Bernadetta, więc jej imię towarzyszy temu kultowi. Imię Bernadeta pojawiło się w Jadownikach 9 razy (1962-1992), jako drugie imię też 9 razy (1951-2004); forma Bernadetta – jako pierwsze imię 8 razy (1961-1983), jako drugie imię 6 razy (1967-1990). Jako drugie imię – w każdej formie pojedynczo po chrzestnych, w pierwszej formie jeden raz po matce.
54. **Blandyna** – imię pochodzenia łacińskiego od przymiotnika *blandus* – ‘powabny, uprzejmy’. W Jadownikach wystąpiło tylko raz (1936).
55. **Błazej** – imię łacińskie, pierwotnie nazwa rodu *Blasii*, wywodząca się od pierwotnego przydomka *blaesus* – ‘sepleniący’. Rozpowszechnione poprzez kult świętego, w Polsce znane od XIII wieku, w późniejszych czasach stosowane tylko wśród chłopów. W dokumentach dotyczących Jadownik zanotowane 3 razy w XVIII w., jako imię chrzcielne wystąpiło w Jadownikach 63 razy (1784-1912, 1999) w zdecydowanej większości w styczniu i lutym – związek z patronatem, 12 razy po chrzestnym, 3 razy po dziadku i 3 razy po ojcu, współczesne zastosowanie bez czytelnych źródeł motywacji, a jako drugie imię 3 razy (1906-1917), 2 razy w lutym, 2 razy po chrzestnym.
56. **Bogdan** – imię słowiańskie, w znaczeniu ‘dany przez Boga’. W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik w XIV wieku zanotowano imię podobne: **Bogdał**. Przy chrzcie imię Bogdan nadano 22 razy (1958-1972), jako drugie imię 10 razy (1964-1978, 1991, 2001), dwa ostatnie przypadki po ojcu.
57. **Bogumił** – imię słowiańskie, znaczy ‘miły Bogu’. W Jadownikach wystąpiło raz (1966), jako drugie imię też raz (1902), bez czytelnych źródeł motywacji.
58. **Bogumiła** – imię słowiańskie, znaczy ‘miła Bogu’, w Jadownikach wystąpiło 17 razy (1923-1973), w tym raz po chrzestnej, jako drugie imię 10 razy (1954-1995), 3 razy po matce (w tym dwa ostatnie przypadki). W czasach przedwojennych imiona słowiańskie stały się popularne jako wyraz patriotyzmu, druga fala popularności nastąpiła w latach 50. i 60.

59. **Bogusław** – słowiańskie imię teoforyczne, znaczy ‘sława Bogu’ (możliwe dziękczynne). W najstarszych źródłach dotyczących Jadownik zanotowane raz, w XV w. Jako imię chrzcielne nadane 29 razy (1920-1978), przy czym szczyt popularności tego imienia przypada na lata 50. i 60., jako drugie imię 10 razy (1963-1998), w tym 3 razy po ojcu.
60. **Bogusława** – słowiańskie imię teoforyczne, znaczy ‘Bogu niech będzie sława’. W Jadownikach wystąpiło 12 razy (1916, 1956-1962), jako drugie imię 4 razy (1958-1984), w tym pojedynczo po chrzestnej i po matce.
61. **Bohdan** – imię słowiańskie, ruska (ukraińska) forma imienia **Bogdan**, w Jadownikach wystąpiło 2 razy (1956, 1957), a jako drugie imię tylko raz (1959).
62. **Bolesław** – imię słowiańskie, będące życzeniem ‘obyś miał więcej sławy’, pierwszy człon imienia od przysłowka *bole* – ‘dużo, więcej’, przy czym jest to forma czeska, która przybyła do Polski wskutek związków dynastycznych i stała się imieniem dynastycznym zarezerwowanym dla Piastów. W Jadownikach wystąpiło 37 razy (1892-1947) w ostatnim przypadku nadano je na cześć chrzestnego nominalnego, którym był ówczesny prezydent Polski (Bolesław Bierut), jako drugie imię 9 razy (1899-1977), 2 razy po chrzestnym, 2 razy po ojcu, raz po dziadku. Imię popularne na przełomie XIX i XX w. jako wyraz patriotyzmu – kontynuacja tego nurtu także w II RP, niemniej zaznaczyć należy, że do popularności tego miana w Jadownikach przyczyniła się osoba Bolesława Gruszczyńskiego, proboszcza Jadownik w latach 1886-1927.
63. ***Bolesława** – imię słowiańskie, pochodzące od męskiej formy Bolesław. W Jadownikach pojedynczo nadane jako trzecie (1903), po ojcu chrzestnym, którym był ówczesny proboszcz.
64. **Bonawentura** – imię męskie o charakterze zakonnym, od słów *bona ventura* – ‘dobra przyszłość’, imię świętego. W Jadownikach zastosowane raz (1845), w przypadku dziecka nieślubnego, urodzonego kilka dni przed świętem patrona (15 lipca).
65. **Bożena** – imię słowiańskie, prawdopodobnie forma czeska (znana tam od średniowiecza), w Polsce pojawiła się w XIX w. na fali mody na imiona słowiańskie, jako manifestacja patriotyzmu. W Jadownikach nadane 24 razy (1958-1979), jako drugie imię 6 razy (1954-1965, 1998), ostatni raz po matce.
66. **Bronisław** – imię słowiańskie, w znaczeniu życzenia ‘broń sławy’. W Jadownikach wystąpiło 35 razy (1905-1942), na fali popularności imion słowiańskich, mające znaczenie manifestacji patriotycznej, w tym raz po chrzestnym, jako drugie imię 12 razy (1904-1986), raz po dziadku, 3 razy po ojcu.
67. **Bronisława** – imię słowiańskie, w znaczeniu ‘broń sławy’, bardziej popularne od męskiej formy za przyczyną kultu średniowiecznej polskiej zakonnicy (beatyfikacja 1839). W Jadownikach nadane 57 razy (1845-1950), zdecydowanie najczęściej we wrześniu – związek z patronką, 8 razy po chrzestnej, pojedynczo po babci

- i matce, jako drugie imię 11 razy (1884-1978), również częściej we wrześniu, 3 razy po chrzestnej, raz po babci.
68. **Brygida** – imię pochodzenia celtyckiego, od słowa *brigh* – ‘potężna, wysoka, wyniosła, dostojna’ (pierwotna forma – *Brighid* lub *Brigit*), najpierw imię bogini, rozśławione w średniowieczu przez świętą z Irlandii i świętą ze Szwecji. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (1795-1810), bez czytelnych źródeł motywacji.
69. **Cecylia** – imię pochodzenia łacińskiego, pierwotnie nazwa rodu od przydomku *caecus* – ‘ślepy’. W Polsce znane od średniowiecza, imię królowej z XVII w. W Jadownikach wystąpiło 15 razy (1818-1959), zdecydowanie częściej od lat 30. XX w., jako drugie imię 5 razy (1919-1958, 2003 – ostatni raz po prababci), w obu przypadkach bez czytelnych źródeł motywacji. Pojedynczo zostało nadane jako imię trzecie (1952). Niekiedy można spotkać w księgach metrykalnych specyficzną formę zdrobniąłą **Celina**, której używano na co dzień, będącą jednak osobnym imieniem.
70. **Celestyn** – imię pochodzenia łacińskiego, od słowa *caelum* – ‘niebo’; imię papieży. W Jadownikach wystąpiło dwukrotnie, w tej samej rodzinie: pierwszy raz jako drugie imię (1924), drugi raz jako pierwsze imię młodszego z dwóch braci (1927). Źródła motywacji nie ustalono.
71. **Celina** – imię pochodzenia łacińskiego, pierwotnie nazwa rodu Celiuszy, mająca związek z rzeczownikiem *caelum* – ‘niebo’. W Jadownikach wystąpiło 4 razy (1954-1968), jako drugie imię 3 razy (1953, 1971, 1986 – ostatni raz po matce). Często mylone z imieniem Cecylia albo stosowane jako jego forma zdrobniął, popularność w tym samym czasie (lata 30.-60. XX w.).
72. **Chrystian** – imię pochodzenia łacińskiego, od słowa *christianus* – ‘chrześcijanin’. W Jadownikach wystąpiło pojedynczo (1996), jako drugie imię. Częstsza forma – **Krystian**.
73. **Chryzostom** – imię nigdy niewystępujące pojedynczo, najczęściej jako dwuczłonowe imię **Jan Chryzostom**, pierwotnie przydomek św. Jana z Antiochii (*chrysostomos* – ‘złotousty’). W Jadownikach wystąpiło jako drugie imię 6 razy (1802-1833), zawsze nadawane w styczniu, dzieciom urodzonym kilka dni przed świętem patrona.
74. **Cyprian** – imię antyczne, oznaczało ‘człowieka z Cypru’. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (1878, 1881, 1971 – ostatni raz po pradziadku) i pojedynczo jako drugie imię (1997, po chrzestnym).
75. **Czesław** – imię słowiańskie, być może pierwotna forma brzmiała *Czciśław*, znaczenie tego imienia to prawdopodobnie życzenie (skierowane do noworodka) ‘czcij sławę (w domyśle: swego rodu)’. Przetrwało okres zaniku imion słowiańskich dzięki kultowi błogosławionego zakonnika Czesława Odrowąża, dominikanina. W Jadownikach wystąpiło 56 razy (1920-1959), popularne zwłaszcza w latach odradzania się i rozkwitu II RP na fali powrotu imion słowiańskich pełniących

- rolę symbolu patriotyzmu (na 9 pozycji listy rankingowej, stanowiące 2,8% zbioru imion wtedy nadanych). Znacząco częściej w lipcu (związek z patronem), 2 razy po chrzestnym i 2 razy po ojcu (już w czasach powojennych). Jako drugie imię nadane 14 razy (1914-2003), prawie połowa w lipcu, 3 razy po chrzestnym, 2 razy po dziadku, raz po ojcu (po II wojnie światowej).
76. **Czesława** – imię słowiańskie, w znaczeniu życzenia ‘czcij sławę’. W Jadownikach wystąpiło 16 razy na fali powrotu imion słowiańskich w okresie tuż przed odzyskaniem niepodległości oraz rozwoju II RP (1916-1949), jako drugie imię 6 razy (1916-1986, ostatnie dwa razy na cześć babci oraz dziadka).
77. **Dagmara** – imię germańskie, a może germańsko-celtyckie, prawdopodobnie znaczy ‘dobra sława’. W Jadownikach wystąpiło 5 razy (1990-2001), prawdopodobnie na skutek mody.
78. **Damian** – imię greckie, o niejasnej etymologii, być może od słowa *demios* – ‘lekarz’ lub *daimon* – ‘demon, duch’. W Polsce znane od średniowiecza, w Jadownikach wystąpiło 19 razy (1967-2003), pierwszy raz w związku z dniem imienin patrona, później na fali mody, jako drugie imię 5 razy (1980-1993).
79. **Daniel** – imię hebrajskie, w znaczeniu ‘Bóg jest sędzią’. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach pojedynczo zanotowane w XVIII w., w księgach metrykalnych wystąpiło 36 razy (1828, 1973-2003) pierwsze dwa razy tuż przed świętem patrona, a jako drugie imię 9 razy (1976-2003), w tym dwa razy po ojcu. Imię to modne było zwłaszcza w latach 70. i 80., kiedy to w Jadownikach utrzymywało się na ostatnim miejscu pierwszej dziesiątki listy najpopularniejszych imion (blisko 3%), później popularność znacząco zmalała, jednak nie zanikła, co jest zresztą zgodne z trendem ogólnopolskim.
80. **Daniela** – kobiecy odpowiednik męskiego imienia hebrajskiego, które znaczy ‘Bóg jest sędzią’. W Jadownikach wystąpiło raz (1945), bez znanych źródeł motywacji.
81. **Danuta** – imię litewskie, spopularyzowane przez powieść Sienkiewicza *Krzyżacy* i jej ekranizację. Do Polski to imię przyniosła księżna mazowiecka rodem z Litwy (XIV w.). Być może ma ono bardzo stary rodowód indoeuropejski i wykazuje związek z jakimś bóstwem nieba lub wody (początek imienia taki sam, jak w nazwach rzek środkowo- i wschodnioeuropejskich). W Jadownikach wystąpiło 36 razy (1938-1975), pierwszy i ostatni raz w przeddzień imienin. Jako drugie imię 15 razy (1952-2003), w tym ostatni raz po babci, a przedostatni po matce. Pojedynczo nadane jako imię trzecie (1953). W latach 1946-1970 imię to było na dziesiątym miejscu w rankingach popularności (2,1%), zgodnie z tendencją ogólnopolską.
82. **Daria** – odpowiednik męskiego imienia rodem z Persji – **Dariusza**. W Jadownikach wystąpiło 4 razy (1991-1998), w tym raz na pamiątkę tragicznie zmarłego wujka dziewczynki i 3 razy jako drugie imię (1993-2004), w tym pierwszy raz po ojcu, stosowane na fali mody.

83. **Dariusz** – imię perskie *Darajavahus* – ‘posiadający dobro’, przyniesione do Europy za pośrednictwem Greków jako *Dareios* i łacińskie *Darius*. W Jadownikach wystąpiło 30 razy (1964-2001). Jako drugie imię 6 razy (1975-2001), w tym dwa ostatnie nadane po ojcu. Imię to miało największą popularność w latach 1971-1989, wtedy znalazło się na jedenastym miejscu w rankingu popularności (2,5%). Nieco częściej nadawane w październiku i grudniu, w okolicach dnia imienin.
84. **Dawid** – imię biblijne, od hebrajskiego słowa *david* – ‘ulubieniec, ukochany’, ale być może wcześniej jeszcze był to tytuł. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach wystąpiło 30 razy (1981-1999). Jako drugie imię 11 razy (1980-1997). Było popularne na fali mody, w latach 80. pozostając na 13 miejscu w rankingach, w latach 90. miejsce niżej.
85. **Dobrosława** – imię słowiańskie, w znaczeniu ‘miej dobrą sławę’. W Jadownikach wystąpiło raz (2003), na fali naśladownictwa osoby popularnej w mediach.
86. **Domicela** – imię pochodzenia łacińskiego, prawdopodobnie zdrobnienie od męskiej formy *Domitius* – ‘pogromca’, w Jadownikach wystąpiło raz (1910), bez znanego źródła motywacji.
87. **Dominik** – imię pochodzenia łacińskiego na podłożu chrześcijańskim; *dominicus* znaczy ‘należący do Pana’, niegdyś nadawane dzieciom urodzonym w niedzielę. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach pojedynczo zanotowane w źródłach z XV w. Jako imię nadawane przy chrzcie wystąpiło w Jadownikach 41 razy (1795, 1826, 1975-2005), pierwsze dwa razy w związku z patronem, dwa razy nadane też po chrzestnym. Później jako wyraz mody, w latach 80. znajdowało się na 14 miejscu rankingu, by na przełomie wieków XX i XXI znaleźć się na miejscu szóstym (3,6%). Jako drugie imię nadane 17 razy (1969-2000).
88. **Dominika** – imię pochodzenia łacińskiego na podłożu chrześcijańskim, *dominica* znaczy ‘należąca do Pana’, niegdyś nadawane dzieciom urodzonym w niedzielę. W Jadownikach wystąpiło 18 razy (1980-2005), w ostatnich piętnastu latach na siódmym miejscu w rankingach popularności (3,2%), jako drugie imię 9 razy (1979-2005).
89. **Dorika** – imię wystąpiło w Jadownikach tylko raz, jako drugie imię, w rodzinie pochodzenia rumuńskiego, nadane po matce.
90. **Dorota** – imię pochodzenia greckiego, od słów *doron* – ‘dar’ i *thea* – ‘bogini’, w znaczeniu ‘dar od bogini’ (w wersji chrześcijańskiej ‘dar Boga’). W Polsce znane od średniowiecza za przyczyną kultu świętej. W Jadownikach wystąpiło pojedynczo w XV w., a w księgach metrykalnych 31 razy (1798, 1817, 1837, 1944-1986), pojedynczo po matce. Jako drugie imię 21 razy (1901, 1948-1997), pojedynczo po chrzestnej, dwa razy po matce. Nadawane bardzo często w lutym, co ma związek ze świętem patronki (w grupie imion pierwszych – jedna trzecia przypadków, w grupie imion drugich – blisko połowa).

91. **Dymitr** – imię pochodzenia greckiego, od *Demetrios* – ‘należący do Demeter’, forma spolszczona na bazie wpływów wschodu. W Polsce znane od XIV w. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (1842, 1865, 1868). Pierwszy użytkownik tego imienia w Jadownikach otrzymał je na cześć swego ojca chrzestnego, urzędnika z Brzeska – 26 lat później przekazał je z kolei swemu chrześniakowi.
92. **Edmund** – imię pochodzenia germańskiego, od staroangielskich słów *ead* – ‘pomyślność, bogactwo, majątek, szczęście’ i *mund* – ‘opiekun, obrońca’. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach wystąpiło 11 razy (1875, 1924-1935, 1962), raz po ojcu. Najczęściej w listopadzie – związek z imieninami. Jako drugie imię raz (1959, po ojcu). Największy okres popularności miało w II RP, prawdopodobnie ze względu na podobieństwo do bardzo wtedy popularnego Edwarda.
93. **Edward** – imię pochodzenia germańskiego, od staroangielskich słów *ead* – ‘pomyślność, bogactwo, majątek, szczęście’ i *weart* – ‘pan, opiekun, stróż’. W Polsce rozpowszechnione pod wpływem literatury francuskiej. W Jadownikach wystąpiło 85 razy (1834, 1892-1978), znacząco częściej w październiku – związek z patronem, dwa razy po chrzestnym, raz po dziadku, 7 razy po ojcu. Jako drugie imię 32 razy (1852-2004), często w październiku, pierwszy raz po ojcu, 6 razy po chrzestnym, 9 razy po dziadku, 7 razy po ojcu. Imię to stało się bardzo popularne w II RP, prawdopodobnie ze względów koniunkturalnych (wzór imienniczy: Edward Rydz-Śmigły), kiedy to zajęło 10 miejsce w rankingach (2,5%), by jeszcze się podnieść w latach II wojny światowej (3%, 9 miejsce w rankingu). W latach powojennych nadal popularne (wzór imienniczy: Edward Gierek), powoli jednak przesuwające się poza pierwszą dziesiątkę najpopularniejszych imion (do roku 1970 na 14 pozycji).
94. **Edyta** – imię pochodzenia germańskiego, od staroangielskich słów *ead* – ‘pomyślność, bogactwo, majątek, szczęście’ i *gyth* – ‘walka’. W Jadownikach wystąpiło 16 razy (1967-1987), jako drugie imię 5 razy (1967-1987). Nadawane ze względu na modę.
95. **Eleonora** – imię pochodzenia semickiego, od słów aramejskich lub arabskich *El* – ‘Bóg’ i *nor* – ‘światło’ (‘Bóg jest moim światłem’). W Polsce popularne w kręgach arystokracji od XVII w. (imię królowej pochodzącej w rodu Habsburgów, częste imię dynastyczne w wielu krajach europejskich, mające swe źródło we wczesnośredniowiecznej Francji i Hiszpanii). W Jadownikach wystąpiło 24 razy (1829-2005), jako drugie imię 5 razy (1820-1956). Po raz pierwszy zatem jako drugie imię. Pierwsze dwa razy na cześć chrzestnej (żona burmistrza sąsiedniego miasta Brzeska). W późniejszych czasach, zwłaszcza w okresie II RP, nadawane ze względu na modę (szczególnie w latach 1921-1937). Zastosowane 6 razy w związku z patronką (w lutym), 4 razy po chrzestnej (w tym 3 razy jako drugie imię), raz po babci. Ostatni raz ze względu na znaczenie.

96. **Elias** – imię pochodzenia semickiego, tłumaczone zazwyczaj ‘Bóg jest moim Panem’ lub podobnie, w którym to imieniu, być może, znaleźć można echo kompromisu między dwoma różnymi tradycjami co do imienia Boga w tradycji biblijnej (*Elijahu* – ‘moim Bogiem jest Jahwe’ lub ‘El to Jahwe’). W Polsce znane od średniowiecza, później stosowane raczej w środowiskach protestanckich. W Jadownikach wystąpiło raz jako pierwsze (1990) i raz jako drugie imię (1994).
97. **Eliza** – imię będące niegdyś skrótem od Elżbiety. W Jadownikach wystąpiło raz (2002).
98. **Elżbieta** – imię pochodzenia hebrajskiego, *Elisheba* – ‘Bóg jest moją przysięgą’ lub ‘poświęcona Bogu’. W Polsce znane od średniowiecza; zarówno w Polsce, jak i w Europie często imię dynastyczne. W Jadownikach wystąpiło 138 razy (1784-1995), w tym 15 razy po chrzestnej, 8 razy po babci, raz po matce. Jako drugie imię 54 razy (1876-2002), 5 razy po chrzestnej, 4 razy po babce, 7 razy po matce. Stosowane wyraźnie częściej w czerwcu i listopadzie, ze względu na patronki. Imię o wysokim wskaźniku popularności, w pierwszej dziesiątce znalazło się aż trzy razy, w latach 1851-1875 (1,2% – miejsce 9; wzór imienniczy: cesarzowa Sissi), następnie sto lat później, 1946-1970 (3,3% – miejsce 7) i w latach następnych zeszło do miejsca 10 (2,8%).
99. **Emanuel** – imię hebrajskie *Immanuel* – ‘Bóg jest z nami’. W Jadownikach wystąpiło 2 razy (1860 i 1980), pierwszy raz w rodzinie urzędniczej pochodzenia austriackiego.
100. **Emil** – imię rzymskiego rodu *Emiliuszy*, wywodzące się prawdopodobnie od przydomku *aemulus* – ‘gorliwy’. W Polsce rozpowszechnione pod wpływem literatury francuskiej. W Jadownikach wystąpiło 14 razy (1915-1959, w tym raz po ojcu), głównie w okresie II RP, jako drugie imię 2 razy (1959, 1986), drugi raz po ojcu.
101. **Emilia** – imię rzymskiego rodu *Emiliuszy*, wywodzące się prawdopodobnie od przydomku *aemulus* – ‘gorliwy’. W Jadownikach wystąpiło 34 razy (1846-2005), 4 razy po chrzestnej, raz po babci, a jako drugie imię 9 razy (1882-1996), 5 razy po chrzestnej, 2 razy po babci. Imię to miało trzy fale popularności: w XIX wieku charakterystyczne było najpierw dla rodzin o pochodzeniu austriackim, później polskich rodzin szlacheckich, następnie popularne stało się w okresie II RP, a po raz trzeci moda na Emilię nastąpiła po roku 2000 (kulminacja w 2005, być może ma to związek z papieżem Janem Pawłem II poprzez osobę jego matki).
102. **Emilian** – imię pochodne od rzymskiego rodu *Emiliuszy*, w Jadownikach wystąpiło pojedynczo (1923).
103. **Emilianna** – imię pochodne od rzymskiego rodu *Emiliuszy*, w Jadownikach wystąpiło pojedynczo jako drugie imię (1790) w rodzinie szlacheckiej.
104. **Ernest** – imię pochodzące od germańskiego przymiotnika *ernust* – ‘poważny, stanowczy, wytrwały’, w Jadownikach wystąpiło 5 razy (1864, 1988-1999), pierwszy raz po ojcu.

105. **Eryk** – imię pochodzenia germańskiego, od słów *era* – ‘zaszczyt’ i *rihhi* – ‘król, panowanie’ (ewentualnie skandynawskiego *einrikr* – ‘jedyń, potężny’). W Jadownikach wystąpiło 2 razy (2000) i pojedynczo jako drugie imię (1999).
106. **Eugenia** – imię pochodzenia greckiego, od słów *eu* – ‘dobrze’ i *genes* – ‘urodzona’, ‘ze szlachećnego rodu’. W Polsce rozpowszechnione pod wpływem literatury francuskiej (imię ostatniej cesarzowej Francji). W Jadownikach wystąpiło tylko raz (1897).
107. **Eugeniusz** – imię pochodzenia greckiego, od słów *eu* – ‘dobrze’ i *genes* – ‘urodzony’, ‘ze szlachećnego rodu’. W Jadownikach wystąpiło 35 razy (1893-1962), jako drugie imię 7 razy (1947-1986), 3 razy po chrzestnym, ostatni raz po ojcu. Największy okres popularności tego imienia przypada na lata II RP (w tym czasie byli znani dwaj słynni przedstawiciele: aktor Eugeniusz Bodo i minister Eugeniusz Kwiatkowski).
108. **Eulalia** – imię greckie, od słów *eu* – ‘dobrze’ i *lalia* – ‘mowa’. W Jadownikach wystąpiło raz (1917).
109. **Ewa** – imię pochodzenia hebrajskiego, od słowa *havva* – ‘dająca życie, matka’, imię pierwszej biblijnej kobiety. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach wystąpiło 59 razy (1788-1995), 2 razy po chrzestnej, pojedynczo po babci, jako drugie imię 46 razy (1815-2004), 2 razy po chrzestnej, 3 razy po matce. Szczególnie popularne w drugiej połowie XX w. (w Jadownikach kulminacja w 1966 roku). Zdecydowanie najczęściej nadawane w grudniu, w związku z imieninami. Według wielu źródeł często nadawane bliźniętom lub dzieciom nieślubnym – w Jadownikach prawie nie wykazuje takiego związku (2 razy *illegitimi* na pocz. XX w.).
110. **Ewelina** – imię o dyskusyjnym rodowodzie, powszechnie uważane za formę zdrobniałą od Ewy, wyrosłą na gruncie języka francuskiego lub angielskiego, jednak nie są wykluczone korzenie celtyckie. W Jadownikach wystąpiło 23 razy (1973-2004), jako drugie imię 7 razy (1978-2001).
111. **Fabian** – imię rzymskiego rodu Fabiuszy, wyprowadzane od rzeczownika *faba* – ‘bób’. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (1989-1999).
112. **Faustyna** – imię rzymskie, wywodzące się od przymiotnika *faustus* – ‘szczęśliwy, błogi’. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (1993-2004), jako drugie imię 3 razy (1994-2002), prawdopodobnie zastosowanie tych imion ma związek z beatyfikacją (1993) i kanonizacją (2000) patronki.
113. **Felicja** – imię rzymskie, kobieca forma od słowa *felix* – ‘szczęśliwy’. W Jadownikach wystąpiło 2 razy (1838, 1923, pierwszy raz po chrzestnej), raz jako drugie imię (1931).
114. **Felicjana** – imię pochodzące od rzymskiego przymiotnika *felix* – ‘szczęśliwy’, w Jadownikach wystąpiło raz (1812), po patronie.
115. **Feliks** – imię rzymskie, pierwotnie przymiotnik *felix* – ‘szczęśliwy’. W Jadownikach zanotowane pojedynczo w XVI w., jako imię chrzcielne w księgach metrykalnych

- wystąpiło 42 razy (1784-1934), w tym 9 razy po chrzestnym, jako drugie imię 9 razy (1882-2005), w tym raz po chrzestnym, 2 razy po dziadku, raz po ojcu.
116. **Ferdynand** – imię pochodzenia germańskiego, od słów *fridu* – ‘pokój’ i *nand* – ‘odważny, śmiały’. Imię dynastyczne Habsburgów. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (1829, 1868, 1871, dwa ostatnie razy po ojcu) i 3 razy jako drugie imię (1834, 1839, 1916).
117. **Filip** – imię greckie, od słów *philos* – ‘znawca, miłośnik’ i *hippos* – ‘konie’. W Jadownikach wystąpiło 16 razy, w tym pierwsza fala popularności objęła 11 przypadków (1784-1853, pierwszy raz po chrzestnym, ogółem 3 razy), druga fala – 5 ochrzczonych (1998-2005), jako drugie imię 5 razy (1924 – po dziadku, 1986-2002). Stosowane najczęściej na wiosnę (kwiecień-maj, na cześć patrona).
118. **Florentyna** – imię rzymskie, wywodzące się od słów *florus* – ‘rosnący, kwitnący’. W Jadownikach wystąpiło pojedynczo (1854) i raz jako drugie imię (1926, po chrzestnej).
119. **Florian** – imię rzymskie, wywodzące się od słów *florus* – ‘rosnący, kwitnący’. W Polsce rozpowszechnione dzięki sprowadzeniu relikwii do Krakowa w 1184 roku. W Jadownikach zanotowane zostało dwukrotnie w dokumentach z XVII w. Jako imię chrzcielne wystąpiło 8 razy (1788-1913), raz po chrzestnym, jako drugie imię także 8 razy (1904-1995). W większości przypadków stosowane w maju, w dniu patrona.
120. **Franciszek** – imię o skomplikowanej etymologii, pochodzi od germańskiego słowa *frank* – ‘wolny’, utrwalonego w nazwie plemienia, a następnie narodu i państwa, stało się przydomkiem św. Franciszka (*Francesco* – ‘Francuzik’). Bardzo popularne ze względu na kult świętego, w najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik zanotowane 9 razy w XVIII w. Jako imię nadawane przy chrzcie wystąpiło w Jadownikach 332 razy (1784-1966), w tym 56 razy po chrzestnym, 43 razy po dziadku, 14 razy po ojcu. W Jadownikach imię to znajdowało się w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion od końca XVIII w. aż do II wojny światowej. W latach 1784-1875 częstotliwość wahała się w granicach 2-4%, pod koniec XIX w. – prawie 4,8%, na początku XX w. – 5,4%. Po odzyskaniu niepodległości częstotliwość spadła poniżej 3%, by po II wojnie światowej znaleźć się coraz dalej od pierwszej dziesiątki imion popularnych. Jako drugie imię 95 razy (1820-2001), w tym 21 razy po chrzestnym, 40 razy po dziadku, 8 razy po ojcu. Jako imię trzecie nadano je pojedynczo (1895), po babci, dziadku i chrzestnym. Zdecydowanie najczęściej stosowane było w październiku, w związku z kultem patrona. Jako imię dynastyczne Habsburgów popularne też w Małopolsce przez cały XIX wiek. Jako pierwsze znalazło się w pierwszej dziesiątce najczęściej nadawanych imion w okresie 222 lat – na 8 miejscu (3,1%).
121. **Franciszka** – kobieca forma imienia Franciszek. W Jadownikach wystąpiło 153 razy (1784-1938), w tym 46 razy po chrzestnej, 15 razy po babci, 7 razy po matce.

- Jako drugie imię 17 razy (1844-1955, 1995), w tym 2 razy po babci, pojedynczo po matce i chrzestnej. Najczęściej stosowane w lutym i marcu oraz październiku, w związku z patronami. Jako imię dynastyczne Habsburgów było też popularne w Małopolsce cały XIX wiek, w tym stuleciu w Jadownikach znalazło się w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion (pierwsze trzy ćwierćwiecza na pozycjach 4-6, z ilością 3,3%-3,9%, w ostatnim kwartale tego stulecia już tylko 1,5%).
122. **Fryderyk** – imię germańskie, od słów *fridu* – ‘pokój’ i *rihhi* – ‘władca, panowanie’. W Jadownikach wystąpiło 9 razy (1840, 1848, 1922-1947), jako drugie imię 4 razy (1839, 1928, 1953, 1976), w tym raz po chrzestnym, raz po dziadku.
123. **Fryderyka** – imię germańskie, od słów *fridu* – ‘pokój’ i *rihhi* – ‘władca, panowanie’. W Jadownikach wystąpiło pojedynczo (1964, po ojcu).
124. **Gabriel** – imię hebrajskie, wywodzące się od słów *geber* – ‘mężczyzna, mąż’ i *El* – ‘Bóg’, znaczy więc ‘silny mąż boży’, niekiedy interpretowane jako ‘Bóg jest moim męstwem’. Imię to jest znane w Polsce od średniowiecza. W Jadownikach zanotowane pojedynczo w XVI i XVIII w., w dokumentach starszych niż księgi metrykalne. Jako imię nadawane przy chrzcie wystąpiło 7 razy (1799-1828, 1997-1998), we wcześniejszych latach pojedynczo po chrzestnym i dwukrotnie w związku z urodzeniem w święto Zwiastowania. Jako drugie imię 3 razy (1784, 1994, 1997). Oprócz tego pojedynczo zastosowano je w formie Gabriele (1995, w przypadku dziecka urodzonego w Rzymie).
125. **Gabriela** – imię hebrajskie, wywodzące się od słów *geber* – ‘mężczyzna, mąż’ i *El* – ‘Bóg’, znaczy więc ‘silny mąż boży’ niekiedy interpretowane jako ‘Bóg jest moim męstwem’. W Jadownikach wystąpiło 29 razy (1977-2005). Jako drugie imię 4 razy (1911 – po matce, 1979, 1994, 2002). Pojedynczo nadane jako imię trzecie (1858). Na przełomie XX i XXI wieku było trzecie na liście najpopularniejszych imion żeńskich (5,2%).
126. **Gaweł** – imię o niejasnym pochodzeniu, być może oznacza ‘mieszkańca Galii’, a być może pochodzi od łacińskiego *gallus* – ‘kogut’. W Jadownikach wystąpiło 2 razy (obydwa w maju 1840).
127. **Genowefa** – imię pochodzenia germańskiego lub celtyckiego, od słów *wifu* – ‘kobieta, żona’ oraz *geno* – ‘ród’ lub *gwenh* – ‘biała’. W Jadownikach wystąpiło 40 razy (1898-1950), pojedynczo po chrzestnej. Jako drugie imię 7 razy (1903-1967), pojedynczo po matce i chrzestnej. Szczególnie modne w początkach XX wieku, aż do II wojny światowej.
128. **Gerard** – imię germańskie, od słów *ger* – ‘oszczep’ i *hart* – ‘mocny’. W Jadownikach wystąpiło raz (1959).
129. **Gertruda** – imię germańskie, od słów *ger* – ‘oszczep’ i *trud* – ‘siła, potęga’. W Polsce znane od średniowiecza, w użyciu u dynastii Piastów. W Jadownikach wystąpiło 11 razy (1784-1834, 1967), w tym dwa razy po chrzestnej, pojedynczo jako

- drugie imię (1887). Najczęściej używane na przełomie XVIII i XIX wieku, zazwyczaj w związku z kultem świętej – w marcu.
130. **Grażyna** – imię literackie, utworzone przez Mickiewicza na bazie litewskiego przymiotnika *grazi* – ‘piękna’. W Jadownikach wystąpiło 28 razy (1951-1993), pojedynczo po chrzestnej, jako drugie imię 11 razy (1955-2002), pojedynczo po matce. Stosowane głównie jako imię modne, szczególnie w latach 50. XX w.
 131. **Greta** – niemiecki skrót od imienia *Margaret* (Małgorzata). W Jadownikach wystąpiło raz (1982).
 132. **Grzegorz** – imię greckie, od przymiotnika *gregorios* – ‘czujny, czuwający’ (być może należy to interpretować na gruncie chrześcijańskim). W Polsce znane od średniowiecza, w Jadownikach zanotowane w najstarszych dokumentach (dwukrotnie w XVII i pięć razy w XVIII w.). Jako imię chrzcielne wystąpiło 79 razy (1784-1998), w tym 3 razy po chrzestnym, prawdziwą popularność zdobywając w latach 60.-90. XX w. W latach 70.-80. imię to było na 7 miejscu w rankingu popularności (4%). Jako drugie imię 32 razy (1954-1999), w tym 3 razy po chrzestnym, 5 razy po ojcu. Najczęściej stosowane w związku z kultem świętych patronów, znacząco częściej w marcu i styczniu, kwietniu i maju (zarówno jako pierwsze, jak i drugie imię).
 133. **Gustaw** – imię germańskie, prawdopodobnie mające związek z przynależnością do plemienia Gotów (drugi człon – *stav* lub *stafr* oznacza symbol władzy). W Szwecji imię dynastyczne – źle kojarzone w Polsce ze względu na wojny. Modne w polskiej literaturze romantycznej i sentymentalnej. W Jadownikach wystąpiło 7 razy (1846, 1921-1928) i 2 razy jako drugie imię (1925, 1953), drugi raz po ojcu. Największą falę popularności miało w latach 20. XX w.
 134. **Gustawa** – imię germańskie pochodzące od imienia Gustaw. W formie żeńskiej stosowane sporadycznie, w Jadownikach wystąpiło raz (1885).
 135. **Gwalbert** – imię germańskie, zawsze występujące jako dopełnienie pierwszego imienia Jan, w Jadownikach wystąpiło 3 razy (1784, 1838, 1850), stosowane zawsze w dniu patronalnym (wspomnienie św. Jana Gwalberta – 12 lipca).
 136. **Halina** – imię o niejasnym rodowodzie, być może forma pochodna od Heleny, być może imię literackie. W Jadownikach zastosowane 42 razy (1929-1969). Jako drugie imię 15 razy (1944-1991), w tym 2 razy po chrzestnej, 4 razy po matce. Popularne szczególnie w latach 40.-60., w okresie II wojny światowej imię to było na 8. miejscu w rankingu (3,2%), w okresie do roku 1971 tylko trochę zmniejszyła się jego popularność (stopniowo do 2,6%).
 137. **Helena** – imię greckie, od słów *hele* – ‘blask, jasność, światło’ lub *helane* – ‘pochodnia’. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach jedno z najpopularniejszych imion, wystąpiło 241 razy (1784-1958), w tym 33 razy po chrzestnej, 10 razy po babci, 7 razy po matce. Jako drugie imię 67 razy (1861-2001), w tym

21 razy po chrzestnej, 8 razy po babci, 7 razy po matce. Imię to było bardzo popularne poczynawszy od końca XVIII w. – na 4 miejscu w rankingu (4,8% – szczególnie, lecz nie tylko, dziewczynki urodzone w lutym i marcu), w pierwszej połowie XIX w. na 8 miejscu (2,8%-2,1%), ponownie popularne od przełomu XIX i XX w. (1,5%-3,2%), a szczególnie w latach międzywojennych (piąte miejsce; 7,1%). W latach 40. XX w. mylone z coraz popularniejszą Haliną lub stosowane jako jej forma oficjalna (3,6%), później zaś przez nią wyparte. W zestawieniu ogólnym dla całego badanego okresu imię to znalazło się na 8 miejscu na liście najczęściej nadawanych (2,4%).

138. **Henryk** – imię germańskie, od słów *heim* – ‘dom, ojczyzna’ i *rihhi* – ‘władca’. W Polsce imię dynastyczne w linii Piastów śląskich i wielkopolskich. W Jadownikach zanotowane raz w XVI i raz w XVIII w., natomiast w księgach metrykalnych wystąpiło 51 razy (1842-1958), w tym początkowo kilkakrotnie było to imię stosowane dla dzieci nieślubnych, później 2 razy po chrzestnym, pojedynczo po dziadku i ojcu. Jako drugie imię 16 razy (1833-1989), 2 razy po chrzestnym, 4 razy po dziadku, 3 razy po ojcu.
139. **Henryka** – imię germańskie utworzone od imienia Henryk. W Jadownikach wystąpiło 4 razy (1911, 1952-1972), w tym raz po matce i raz po ojcu, jako drugie imię 2 razy (1888, 1915), w tym raz po chrzestnej.
140. **Hermína** – imię germańskie, kobieca forma od Herman, pochodzącego od słowa *haeri* – ‘armia’. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (1863, 1906, 1926), pierwszy raz w rodzinie urzędniczej pochodzenia niemieckiego.
141. **Hiacynta** – imię pochodzenia greckiego, kojarzone z nazwą kwiatu. W Jadownikach wystąpiło raz (1996).
142. **Hieronim** – imię greckie, wywodzące się od słów *hieros* – ‘święty’ i *onome* – ‘imię’ (‘człowiek noszący święte imię’, być może należy to interpretować poprzez chrześcijaństwo). W Jadownikach wystąpiło 4 razy (1877, 1910, 1914, 1963), w tym 3 pierwsze razy w tej samej rodzinie i raz jako drugie imię (1996, po ojcu).
143. **Hilary** – imię antyczne, z greckiego *hilaros* lub rzymskiego *hilarus* – ‘wesoły, pogodny’. W Jadownikach wystąpiło tylko 2 razy, raz jako pierwsze (1831, w dniu patrona) i raz jako drugie imię (1812 – po chrzestnym, którym był ówczesny proboszcz Jadownik).
144. **Hildegarda** – imię germańskie, od słów *hiltja* – ‘walka, bitwa’ i *garden* – ‘bronić’ (‘obronczyni w walce’). W Jadownikach wystąpiło raz (2000), na cześć prababci.
145. **Honorata** – imię łacińskie, znaczący ‘czczona, szanowana’. W Jadownikach wystąpiło 13 razy (1887-1933), popularne zwłaszcza na przełomie wieków, w tym ostatnie razy po babci i matce, a jako drugie imię 3 razy (1880, 1930, 1954), pierwszy raz po chrzestnej (i wtedy weszło do zbioru imion w Jadownikach), ostatni raz po chrzestnej i równocześnie po babci.

146. **Hubert** – imię germańskie, od słów *hugu* – ‘rozum, umysł’ i *bert*, od wcześniejszej formy *beraht* – ‘sławny, jaśniejący’. W Jadownikach wystąpiło raz jako pierwsze (2005) i raz jako drugie imię (2000).
147. **Idalia** – imię greckie, pierwotnie przydomek Afrodyty od nazwy gór na Cyprze, gdzie miała świątynię, w Jadownikach wystąpiło tylko raz (1995).
148. **Ignacy** – imię pochodzenia rzymskiego, prawdopodobnie od słowa *ignis* – ‘ogień’. W dokumentach dotyczących Jadownik przed wprowadzeniem ksiąg metrykalnych zanotowane dwa razy, w XVIII w. (wtedy też to imię uzyskało w Polsce dużą popularność, głównie poprzez kult patrona jezuitów). W Jadownikach nadano je przy chrzcie 69 razy (1786-1954), z czego blisko jedną trzecią w lipcu – w związku z kultem patrona (wyróżnia się też udział w styczniu – inne święto patrona); 16 razy po chrzestnym, 4 razy po dziadku, 2 razy po ojcu. Jako drugie imię 21 razy (1792-1955), w tym 5 razy po chrzestnym, 3 razy po dziadku, 4 razy po ojcu.
149. **Ilona** – węgierskiego pochodzenia forma imienia Helena (według niektórych źródeł forma imienia Elżbieta). W Jadownikach wystąpiło 5 razy jako pierwsze imię (1977-1995).
150. **Irena** – imię greckie, wywodzące się od słowa *Eirene* – ‘pokój’, które jest też imieniem bogini. W Jadownikach wystąpiło 28 razy (1906, 1926-1964), jako drugie imię 9 razy (1926-1989), w tym 3 ostatnie po matce. Imię to zaczęło być popularne w latach międzywojennych, szczyt przypada na lata II wojny światowej (2,8% – 7 miejsce w rankingu), później jego częstotliwość powoli spadała.
151. **Ireneusz** – imię greckie, od przymiotnika *eirenaïos* – ‘spokojny’. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (1947, 1958, 1979) i raz jako drugie imię (1973).
152. **Iwona** – imię o niejasnym pochodzeniu, wywodzące się z męskiej formy Iwo; być może francuska (bretońska) forma imienia Jan (*Yvonne*), być może od germańskie słowa *iwa* – ‘cis, drzewo cisowe, łuk z drzewa cisowego’. W Jadownikach wystąpiło 13 razy (1973-1987), jako drugie imię 4 razy (1972-1979, 2001 – ostatni raz po matce).
153. **Izabela** – hiszpańska forma imienia Elżbieta, w Polsce znane od XVI w., stosowane w kręgach arystokratycznych w XVIII i XIX w., pod wpływem francuskim zaczęto używać też alternatywnej wersji **Izabella**. W Jadownikach imię Izabela wystąpiło 21 razy (1925, 1955, 1975-2004), jako drugie imię 10 razy (1945-1992). W wersji Izabella – jako pierwsze imię 3 razy (1975-1979), jako drugie imię raz (1969). Imię Izabela miało ostatnio renesans popularności, w Jadownikach na przełomie wieków XX i XXI znalazło się na 9. miejscu w rankingu (2%).
154. **Jacek** – spolszczona forma greckiego imienia *Hiacynt*, obecnie samodzielne imię, niegdyś skrót od Jacenty. W Jadownikach wystąpiło 35 razy (1926, 1965-2004), jako drugie imię 20 razy (1966-2004), w tym raz po chrzestnym i 3 razy po rodzicach. Największą falę popularności miało w latach 60.-80.

155. **Jacenty** – spolszczona forma greckiego imienia *Hiacynt*, niegdyś forma oficjalna, od której powstał skrót Jacek. W Jadownikach imię to zanotowano pojedynczo w dokumentach poprzedzających księgi metrykalne (XVII w.). Jako imię nadawane na chrzcie pojawiło się w Jadownikach 16 razy (1785-1897), w tym aż 11 razy w sierpniu, w związku z patronem, i 2 razy po chrzestnym.
156. **Jadwiga** – imię germańskie, wywodzące się od słów *hadu* i *wig* – oba zawierają element ‘walka, bitwa’. Pierwszy raz w Jadownikach wystąpiło w XVII w., zanotowane w źródłach poprzedzających księgi metrykalne. Jako imię chrzcielne wystąpiło 91 razy (1785-1992), w tym 5 razy po chrzestnej, 6 razy po babci. Raczej rzadkie. Do pierwszej dziesiątki najpopularniejszych imion weszło dopiero w drugiej połowie XIX w. (10 miejsce – 0,8%). Jako drugie imię 46 razy (1879-2002), w tym 4 razy po chrzestnej, 6 razy po babci, 2 razy po mamie. W obu przypadkach zdecydowanie najczęściej występowało w październiku – związek z patronem.
157. **Jagoda** – imię polskie, niegdyś zdrobnienie od imion Jadwiga lub Agata (Jaga). W Jadownikach wystąpiło raz jako pierwsze (2000) i raz jako drugie imię (1995).
158. **Jakub** – imię hebrajskie, *Jaʿaqob* znaczy ‘Bóg wspiera, ochrania’, wywodzone również od słowa *aqueb* – ‘pięta’, zgodnie z tradycją biblijną. Imię w dawnej Polsce bardzo popularne, w najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik wystąpiło 23 razy, pozostając wtedy czwartym co do popularności imieniem męskim (2 razy w XV w., 2 razy w XVI, raz w XVII i 18 razy w XVIII w.). Jako imię nadawane na chrzcie zastosowane w Jadownikach 178 razy, pozostające na 14 miejscu w rankingu wszystkich męskich imion stosowanych w Jadownikach (1786-2005). Przez pierwsze sto lat prowadzenia w Jadownikach ksiąg imię to pozostawało w pierwszej dziesiątce w rankingach popularności (3,8% – 4,8% – 3,2% – 2,3%). W XX w. zdecydowanie rzadkie, być może kojarzone z kulturą polskich Żydów. Nadawane głównie w związku z patronem (przede wszystkim w lipcu), 21 razy po chrzestnym, 10 razy po dziadku, 7 razy po ojcu. Wielki powrót na przełomie XX i XXI wieku: w rankingu miejsce w pierwszej trójce (4,6%), sytuacja charakterystyczna dla całej Polski, wtedy też poza modą żadne czynniki nie wpływają na nadawanie imienia. Jako drugie imię wystąpiło 49 razy (1820-2005), najczęściej w lipcu, 3 razy po chrzestnym, 4 razy po dziadku, raz po ojcu. Charakterystyczne, że pojawiało się pojedynczo, lecz regularnie w okresie, gdy nie występowało jako pierwsze. Ponadto raz nadano je jako imię trzecie (1841), w związku z patronem.
159. **Jan** – imię hebrajskie, pierwotna forma *Jeho-hanan* – ‘Bóg jest łaskawy’. Przyjęte za pośrednictwem chrześcijaństwa, poprzez języki grecki i łaciński. Najpopularniejsze imię w Jadownikach i w całej Polsce. W najdawniejszych źródłach dotyczących Jadownik wzmiankowane aż 51 razy (2 w XV w., 6 w XVI w., 11 w XVII w., 32 w XVIII w.). Jako pierwsze imię nadawane na chrzcie wystąpiło 1371 razy (1784-2003), samodzielnie, ale początkowo także jako imię złożone: Jan Nepomucen

(13 razy, głównie maj: 1784-1816, 1834-1835, 1852, 1866-1867), Jan Kanty (15 razy, październik: 1789-1820, 1860, 1863, 1914, 1923), Jan Gwalbert (3 razy, lipiec: 1794, 1838, 1850), Jan Chryzostom (6 razy, styczeń: 1802-1833), ostatnio Jan Paweł (raz, luty: 1989). To wskazuje jasno, że początkowo imię to było nadawane głównie na cześć patronów, których po kilku przypadkało w każdym miesiącu: najpopularniejsi to św. Jan Chrzciciel (święto w czerwcu – największa liczba nadań: 227) i św. Jan Ewangelista (grudzień: 176 nadań), a przydomków nie stosowano oficjalnie w imieniu. Nadane 388 razy po chrzestnym, 327 razy po dziadku, 170 razy po ojcu. Imię to było początkowo najpopularniejsze w rankingu imion męskich, w latach 1784-1918 na 1. miejscu list popularności (w poszczególnych okresach: 7,5% – 12,8% – 18,6% – 24,8% – 20,3% – 17,2%). Do 1970 nadal w pierwszej dziesiątce (do II wojny światowej: miejsce 4 – 8,1%, w latach wojennych: miejsce 5 – 5,6%, po wojnie nadal miejsce 5 – 4,6%). Później stosowane sporadycznie (1957-1970: 3,1%; 1971-1989: 0,7%; 1990-2005: 1,1%). Jako drugie imię wystąpiło 261 razy (1785, 1836, 1860-2001), głównie w XX wieku, ze względu na rzadkość stosowania drugich imion w okresie wcześniejszym, przy czym w drugiej połowie XIX w. imię Jan było na 2 miejscu zbioru męskich drugich imion (9,9%), a w XX w. pozostawało w tym zbiorze na miejscu trzecim (11,9%-6,4%). Stosowane 76 razy po chrzestnym, 109 razy po dziadku, 62 razy po ojcu. Raz nadano je jako imię trzecie (1912). Dla listy rankingowej powstałej dla całego badanego zbioru jest to najczęściej nadawane imię na przestrzeni 222 lat (12,8%); jako drugie imię znajduje się na 3 miejscu (8%).

160. **Janina** – imię polskie, kobieca forma imienia hebrajskiego Jan, która pojawiła się w XIX wieku, częściowo zastępując wcześniejszą formę Joanna. W Jadownikach zastosowane 84 razy (1831-1832, 1873-1965), 5 razy po chrzestnej, pojedynczo – ostatni raz po matce. Jako drugie imię 26 razy (1858-1991), 7 razy, w tym pierwszy raz po chrzestnej, raz po matce, pojedynczo i ostatni raz po babci. Najczęściej stosowane w czerwcu (jako pierwsze i drugie) oraz w styczniu (jako pierwsze imię). Największą falę popularności imię to miało w pierwszej połowie XX w., w tym szczególnie w okresie II RP (moda na imiona „typowo polskie”), kiedy zajęło 9 miejsce w rankingu (4,1%). Później stosowane głównie ze względów rodzinnych.
161. **January** – imię rzymskie, oznacza chłopca urodzonego w styczniu lub poświęconego bogu Janusowi. W Jadownikach pojedynczo (1951), źródło motywacji nieznane.
162. **Janusz** – imię polskie, niegdyś forma zdrobniła od hebrajskiego imienia Jan, niezależnie stosowane już od średniowiecza. W Jadownikach wystąpiło 68 razy (1941-1986), tylko raz po chrzestnym, poza tym głównie wskutek mody, która pojawiła się w latach II wojny światowej, częściowo zastępując Jana, natomiast w latach 1946-1970 imię to znalazło się na 8 miejscu w rankingu (3,9%). Jako drugie

- imię 28 razy (1958-2005), w tym 10 razy po ojcu – głównie ostatnie zastosowania. Ankiety wskazują, że w świadomości społecznej istnieje duża rozbieżność w postrzeganiu stosunku imion Jan i Janusz – w większości uważa się drugą formę za pochodną od pierwszej, ale niekiedy na odwrót, czasem jako imiona niezależne, a nawet niezwiązane ze sobą (przypadek dziecka ochrzczonego jako Jan Janusz).
163. **Jaromir** – imię słowiańskie, od słów *jaro* – ‘mocny, silny’ i *mir* – ‘pokój’. W Jadownikach raz (1974), źródło motywacji nieznane.
164. **Jarosław** – imię słowiańskie, od słów *jaro* – ‘mocny, silny’ i *ślaw* – a zatem życzenie ‘oby twoja sława była silna’. W Jadownikach wystąpiło 18 razy (1971-1998), jako drugie imię 8 razy (1969-2001), w tym dwa razy po ojcu (ostatnie zastosowania).
165. **Jerzy** – imię greckie *Georgios* znaczy ‘rolnik’. Do Polski dotarło za pośrednictwem języka czeskiego i chrześcijaństwa. W Jadownikach wystąpiło 48 razy (1797, 1926-1968, 1984), zdecydowanie częściej w kwietniu, pojedynczo po chrzestnym, jako drugie imię 21 razy (1939-1991), 3 razy po chrzestnym, 8 razy po ojcu, głównie ostatnie zastosowania. Imię to stało się modne w latach wojny (w pierwszej dekadzie rankingu, 3%), następnie dość popularne w latach 50. i 60. (na 11 miejscu listy).
166. **Jędrzej** – dawna polska forma pochodna od **Andrzeja**, w Jadownikach w ten sposób zapisano w księgach tylko jednego noworodka (1881 – imię po chrzestnym Andrzej), choć prawdopodobnie forma ta była stosowana w powszechnym codziennym użyciu. Zanotowano ją także czterokrotnie w najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik (raz w XVII w. i trzy razy w XVIII w.).
167. **Joachim** – imię hebrajskie *Jojaqim* znaczy ‘Bóg podnosi, pociesza’. W Jadownikach wystąpiło 2 razy jako pierwsze imię (1796, 2005) i raz jako drugie (2001), bez znanych źródeł motywacji.
168. **Joanna** – żeńska postać imienia Jan, przeszła do Polski przez łacinę i język niemiecki jako Johanna, znane od średniowiecza, w XIX wieku częściowo wyparte przez Janinę. W Jadownikach wystąpiło 67 razy (w latach 1826-1955 zastosowanie rzadkie, lecz regularne, modne w latach 1971-1999), 4 razy po chrzestnej, 2 razy po babci. Jako drugie imię 24 razy (1891, 1923-2003), w tym 2 razy po chrzestnej, 2 razy po babci, raz po matce. Imię stosowane często zgodnie z kalendarzem (często w maju i sierpniu).
169. **Jolanta** – imię o niejasnej etymologii, najczęściej przyjmuje się, że pochodzi od grecki słów *ion* – ‘fiolek’ i *anthos* – ‘kwiat’, w chrześcijaństwie wiązane z Matką Boską, rozpowszechnione w średniowieczu. W Jadownikach zastosowane 20 razy (1944-1990), jako drugie imię 11 razy (1962-2000), w tym raz po matce.
170. **Jozafata** – kobieca forma imienia hebrajskiego *Jehosafat*, które znaczy ‘Bóg osądzi’. W Jadownikach wystąpiło pojedynczo jako drugie imię (1790, w przypadku dziecka nieślubnego). Nadano je także dwukrotnie jako imię trzecie (1787, 1790), na cześć ojca chrzestnego, którym był ówczesny proboszcz Józef Madejski.

171. **Józef** – imię hebrajskie *Jehojasaf* (*Jehosaf*) znaczy ‘niech Bóg pomnoży’, ‘niech Bóg przyda’. W Polsce imię znane od średniowiecza, jednak popularne od XVIII w. W Jadownikach notowane w najstarszych źródłach 11 razy, ale dopiero w XVIII w. Wśród imion będących w użyciu w okresie przed prowadzeniem ksiąg metrykalnych Józef znajduje się na 8 miejscu (2,9%). Jako imię chrzcielne jedne z najczęstszych i o długiej fali popularności, na trzecim miejscu (10,3%) w ogólnym rankingu dla 222 lat w Jadownikach. W latach 1784-1970 prawie cały czas utrzymywało się w pierwszej trójce w rankingach, niekiedy nawet na drugiej pozycji, z różnym udziałem procentowym, niekiedy w ciągu roku imię to otrzymywało nawet kilkunastu chłopców (w XVIII w.: 5,2%; w pierwszej połowie XIX w.: 9,1%-11,1%; w drugiej połowie XIX w.: 17,6%-18,3%; w pierwszej połowie XX w.: 11,1% – 8,3% – 11,6%; w drugiej połowie XX w.: 7,7%; po roku 1970 sporadycznie). Zdecydowanie najczęściej stosowane w lutym i marcu, ale w pozostałych miesiącach także w użyciu. Jako pierwsze imię wystąpiło 1099 razy (1784-1998), 303 razy po chrzestnych, 220 razy po dziadku, 104 razy po ojcu, wielokrotnie czynniki nakładają się na siebie. Jako drugie imię 283 razy (1822, 1862-2003), w tym 77 razy po chrzestnym, 100 razy po dziadku, 70 razy po ojcu. Jako drugie imię w ogólnym zestawieniu obejmującym całą populację znalazło się na miejscu 2 (8,6%). Oprócz tego jednorazowo miano to nadano jako imię czwarte (1784), po chrzestnym.
172. **Józefa** – kobieca forma hebrajskiego męskiego imienia Józef, w Jadownikach w ogólnym zestawieniu imion kobiecych na 11 miejscu – jako pierwsze imię wystąpiło 203 razy (1806-1965, ostatni raz po ojcu), w tym 22 razy po chrzestnej, 5 razy po babci, 2 razy po matce. Największą falę popularności imię to miało od początku XX w. do II wojny światowej (do 1918: 3,4%; w II RP: 4 miejsce w rankingu – 7,7%; w okresie II wojny światowej: 5,2%), nadal popularne w latach 50. i 60. (2,7%), później zanika. Jako drugie imię 103 razy (1836-1994; pierwszy raz po chrzestnych, ostatni po babci), 19 razy po chrzestnej, 10 razy po babci, 6 razy po matce. W obu przypadkach stosowania imion najczęściej nadawano je w marcu i ewentualnie w lutym. Jest to również jedno z najczęściej wybieranych drugich imion – w ogólnym zestawieniu na 4 miejscu (3,4%).
173. **Julia** – imię rzymskie, oznaczające przynależność do rodu Juliuszów. W Polsce uważane najpierw za imię literackie. W Jadownikach wcześniej stosowana była forma pochodna Julianna. Imię Julia nadano tu 23 razy, w dwóch falach popularności (1909-1949; 1993-2005), we wcześniejszym okresie 2 razy po chrzestnej, raz po babci, raz po matce; pierwszy przypadek w drugiej fali – po babci, a od roku 2000 pojawiło się aż 10 razy, jako przejaw mody; na przełomie wieków XX i XXI imię Julia znalazło się na 9 miejscu rankingu (2,4%). Jako drugie imię 12 razy (1921-1958, 2002-2004), w tym raz po chrzestnej, 2 razy po matce.

174. **Julian** – imię rzymskie, oznaczające przynależność do rodu Juliuszów. W Jadownikach wystąpiło 26 razy (1857, 1899-1938), jako drugie imię 8 razy (1903-2003), w tym raz po dziadku (1989), raz po ojcu (1956).
175. **Julianna** – imię pochodne od starorzymskiej formy Julia. W Jadownikach wystąpiło 25 razy (1786-1929), sporadycznie, ale regularnie, w tym 7 razy po chrzestnej, raz po babci, 2 razy po matce; jako drugie imię 2 razy (1790, 1914).
176. **Julita** – imię pochodzące od formy Julia, prawdopodobnie włoska forma zdrobniała, w Jadownikach pojawiło się 5 razy jako pierwsze imię (1976-1997), w pierwszym roku występowania – dwukrotnie.
177. **Juliusz** – imię rzymskie, oznaczające przynależność do rodu Juliuszów, w Jadownikach wystąpiło 4 razy (1852, 1888 – po chrzestnym urodzonym w 1852, 1895 – prawdopodobnie po babci, i ostatni raz – 1910) i pojedynczo jako drugie imię (1968).
178. **Justyna** – imię rzymskie, od przymiotnika *iustus* – ‘sprawiedliwy’. W Jadownikach wystąpiło 49 razy (1787-1825, 1874 – po babci, 1926, 1978-2001), jako drugie imię 14 razy (1977-2002), ostatni raz po matce. Imię to było dość popularne przez ostatnie 35 lat: w latach 1971-2005 – w pierwszej dziesiątce list rankingowych (3%-2,6%).
179. **Kacper** – imię pochodzące prawdopodobnie z języka perskiego, od imienia *Gathaspar* – ‘wspaniały’ lub od słowa *kansbar* – ‘strażnik skarbcza’. Pierwotna forma stosowana w języku polskim to **Kasper**, zanotowana w najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik (raz w XVII i 3 razy w XVIII w.). Jako imię chrzcielne forma Kasper wystąpiła 45 razy jako pierwsze imię (1784-1916, 1987), w tym 4 razy po chrzestnym, 2 razy po dziadku i 6 razy jako drugie imię (1893-1928). W większości przypadków stosowana na cześć patrona (10 razy w grudniu, 33 razy w styczniu – w przypadku nowej formy Kacper reguła ta jest prawie nieczytelna, odzwierciedla się natomiast w obu formach stosowanych jako drugie imiona). Forma Kacper jest stosowana współcześnie, w Jadownikach wystąpiła 16 razy (1991-2005), jako drugie imię 4 razy (1989-2003). W ostatnich latach było to imię popularne, znajdujące się na 8 miejscu w rankingu (3%).
180. **Kajetan** – imię pochodzenia łacińskiego, pierwotnie przydomek odmiejscowy *Caletanus* – ‘mieszkaniec Caiety (Gaeto)’. W Polsce rozpowszechnione od XVII w. (za sprawą zakonu teatynów). W Jadownikach wystąpiło 5 razy jako pierwsze imię (1788-1885), cztery razy w związku z patronem (lipiec, sierpień), pierwszy raz w rodzinie arystokratycznej, raz po chrzestnym (w październiku).
181. **Kalasanty** – imię niewystępujące samodzielnie, będące dopełnieniem pierwszego (Józefa), w związku z patronem, założycielem zakonu pijarów. W Jadownikach wystąpiło pojedynczo jako Józef Kalasanty (1798).
182. **Kalina** – imię polskie, roślinne, niekiedy uważane za pochodzące od greckiego słowa *kalos* – ‘piękny, dobry’. W Jadownikach wystąpiło pojedynczo (1978).

183. **Kamil** – imię wywodzące się z rzymskiego przydomku *camillus*, oznaczającego szlachetnie urodzonego chłopca (niekiedy: pomocnika kapłana). W Polsce popularne szczególnie w latach 90. W Jadownikach wystąpiło 39 razy (1986-2002), jako drugie imię 12 razy (1987-2000). Imię to w ostatnich 15 latach znalazło się na 2 miejscu w rankingu (5,9%), a w niektórych latach było najmodniejsze.
184. **Kamila** – żeński odpowiednik męskiego imienia Kamil, przy czym jego etymologia bywa wyprowadzana od łacińskiej nazwy kwiatu rumianku – *Chamomillus*. W Jadownikach wystąpiło 5 razy (1911, 1994-2005), jako drugie imię 3 razy (1959, 1963 – po babci, 1986).
185. **Kanty** – imię, które zawsze występuje jako dopełnienie imienia pierwszego Jan, w związku z patronem. W Jadownikach wystąpiło jako drugie imię 15 razy, zawsze w październiku: 1789-1820, 1860, 1863, 1914, 1923.
186. **Karina** – imię o niejasnej etymologii, być może włoskie od łacińskiego przymiotnika *carina* – ‘miła, kochana’, a może germański skrót od imienia *Katarina*. W Jadownikach raz jako pierwsze (1983) i raz jako drugie imię (1999).
187. **Karol** – imię pochodzenia germańskiego, wywodzące się od słowa *karl*, oznaczającego ‘człowieka, mężczyznę, małżonka’, ale także ‘przynależność do warstwy społecznej wolnych chłopów’. W Polsce znane od średniowiecza. W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik zanotowane 3 razy, w XVIII w. Jako imię chrzcielne wystąpiło 56 razy, w dwóch falach. W latach 1786-1933 – imię rzadkie, początkowo wiązane głównie z patronem, nadawane dzieciom urodzonym pod koniec października i na początku listopada; ostatnich 9 przypadków pochodzi z lat 1979-2005, prawdopodobnie na cześć papieża Jana Pawła II – Karola Wojtyły (przerwa w stosowaniu mogła być podyktowana uprzedzeniem do imienia na tle niechęci do pewnej bardzo charakterystycznej w Jadownikach postaci). W okresie wcześniejszym, w miesiącach niezwiązanych z patronem, także inna motywacja: 5 razy po chrzestnym, 2 razy po ojcu. Jako drugie imię 32 razy (1838-2005), 5 razy po chrzestnym, 2 razy po dziadku, 2 razy po ojcu, tu również popularne od 1978 roku (wyraz czci dla papieża), i także częściej w październiku i listopadzie. Pojedynczo zastosowane jako imię trzecie (1924), po matce Karolinie.
188. **Karolina** – żeńska forma imienia Karol, popularne w Polsce od XIX w. W Jadownikach wystąpiło 85 razy, w dwóch falach. W latach 1844-1914 nadawanie mogło być związane z wyrazem szacunku do cesarskiej rodziny Habsburgów (w ostatniej ćwierci XIX w. imię znalazło się na 10 miejscu w rankingu – 1,4%); tylko raz po babci (1883, w rodzinie austriackiej), w latach 1901-1914 pięciokrotnie po chrzestnych, ostatnie 45 przypadków w latach 1978-2005 podyktowanych było modą bądź nowym patronatem od lat 90. – w ostatnich 15 latach na drugim miejscu w rankingach (6,1%). Jako drugie imię 28 razy (1877-1926, 1983-2005), w tym 4 razy po chrzestnej, raz po babci.

189. **Katarzyna** – imię pochodzenia greckiego, od przymiotnika *katharos* – ‘czysty, prawy’. Imię to jest jednym z nielicznych kobiecych imion wymienianych w źródłach dotyczących Jadownik przed wprowadzeniem ksiąg metrykalnych (XVI-XVIII w.). Jako imię chrzcielne jest trzecim najbardziej popularnym imieniem w Jadownikach na przestrzeni 222 lat (6,9%). W większości czasu mieściło się w pierwszej czwórce list rankingowych: pod koniec XVIII w. na 2 miejscu (9%), w pierwszej połowie XIX w. na 3 (9,1% – 11%), w drugiej połowie XIX w. na 3 i 4 miejscu (14,3% – 10,2%), na początku XX w. spadek popularności – 8 miejsce (3,7%); w latach 1919-1970 nie było zbyt często stosowane – np. w czasach II RP nadane tylko raz, w okresie II wojny światowej – wcale (przerwa w stosowaniu z powodu uprzedzeń do konkretnej postaci), powoli powracało w latach 60. – 7 zastosowań (podobny schemat dotyczy drugiego imienia). Wielki powrót w latach 70. XX w., od tej pory stale utrzymuje się na 3 miejscu (6,6%-5,2%). Jako pierwsze imię zostało nadane 698 razy (1784-1918, 1936, 1959-2002), w tym 172 razy na cześć chrzestnej, 114 razy po babci, 28 razy po matce. Jako drugie imię 101 razy (1786, 1857-2002 z przerwą w latach 30. XX w.), 16 razy po chrzestnej, 28 razy po babci, 8 razy po matce. Jako drugie imię również znalazło się w pierwszej dziesiątce najczęściej wybieranych imion – 6 miejsce (3,4%). Najczęściej stosowane zgodnie z patronatem – znacznie częściej w listopadzie i październiku, często także w marcu i kwietniu.
190. **Kazimiera** – żeński odpowiednik słowiańskiego imienia Kazimierz, w Polsce rozpowszechniło się poprzez wpływy francuskie i imię królowej. W Jadownikach wystąpiło 14 razy (1883-1953), początkowo sporadycznie w rodzinach pozamiejscowych, częstsze w latach 30., ostatni raz po ojcu, jako drugie imię 24 razy (1876-1986), pierwszy raz w dzień patrona, poza tym wyjątkowo często na cześć mężczyzn ważnych dla rodziny (1902, 1925, 1953 – po chrzestnej, 1924, 1927, 1934, w 1953 dwa razy – po chrzestnym, 1956, 1971, 1980 – po ojcu, 1980 – po matce, 1980, 1982 – po ojcu i babci, 1986 – po chrzestnej i dziadku).
191. **Kazimierz** – imię słowiańskie, o tajemniczym rodowodzie: prawdopodobnie od słów *kazać* – ‘rozkazać’ i *mir* – ‘pokój’. Imię władców z dynastii Piastów, Jagiellonów i Wazów, w tym imię polskiego królewicza – świętego patrona (kanonizowanego w 1521). W dokumentach starszych niż jadownickie księgi metrykalne wymienione 10 razy w XVIII w. Jako imię chrzcielne wystąpiło 335 razy (1784-1875, 1891-1975, 1993), szczególnie popularne w latach: 1932-1933, 1945, 1954 (10-12 zastosowań na rok), w tym 30 razy po chrzestnym, 8 razy po dziadku, 19 razy po ojcu. Stało się modne od początku XX wieku na fali dążeń niepodległościowych jako imię „typowo polskie” – 7 miejsce w rankingu (3,2%), by w latach międzywojennych i w czasie II wojny światowej znaleźć się w ścisłej czołówce (2-3 miejsce, 8,8%-10,5%), w latach powojennych do 1970 nadal popularne (3 miejsce – 6,6%),

- potem przestało być nadawane. Jako drugie imię 100 razy (1791, 1860, 1894-2001), w tym 31 razy po chrzestnym, 20 razy po dziadku, 23 razy po ojcu. Imię stosowane zgodnie z patronatem, najczęściej pod koniec lutego i w marcu, w obu typach zastosowań. Jest to jedno z najpopularniejszych imion wybieranych na przestrzeni 222 lat w Jadownikach: w rankingach dla zbioru pierwszych oraz drugich imion na miejscu 7 (3,1%-3%).
192. **Kewin** – istniejąca forma jest spolszczoną wersją angielskiej pisowni, jednak samo imię jest pochodzenia celtyckiego: *Caoimhin* wywodzi się od przymiotnika *caomh* – ‘ładny’. W Jadownikach nadano je 2 razy (1999, 2001).
 193. **Kinga** – węgierskie zdrobnienie germańskiego imienia Kunegunda, do Polski trafiło w XIII w. wraz z księżną krakowską, późniejszą świętą. W tej formie stało się modne w latach 70 XX w. W Jadownikach zastosowane 21 razy (1971-1996), dwukrotnie w dniu patronki, jako drugie imię 9 razy (1978-2005), w tym raz po matce.
 194. **Klara** – imię łacińskie, wywodzące się od przydomku *clara* – ‘jasna, sławna’, w Polsce znane od XIII w. W Jadownikach wystąpiło 3 razy (1794, 1810, 1860), dwa razy w związku z patronką, ostatni raz po chrzestnej.
 195. **Klaudia** – imię starorzymskie, oznaczało przynależność do rodu Klaudiuszów. W Jadownikach wystąpiło 20 razy (1970, 1991-2004), najmodniejsze imię w 1991 roku (5 razy); na przełomie XX i XXI wieku na 5 miejscu w rankingu (4,1%); jako drugie imię 5 razy (1973-2001).
 196. **Klaudyna** – imię starorzymskie, oznaczające przynależność do rodu Klaudiuszów, w Jadownikach wystąpiło raz jako pierwsze (1983) i raz jako drugie imię (1994).
 197. **Klemens** – imię pochodzenia łacińskiego, od przymiotnika *clemens* – ‘łagodny, spokojny, cichy’, imię papieży, w Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach wzmiankowane pojedynczo w XVIII w., w księgach zastosowane raz jako pierwsze (1796) w przypadku dziecka nieślubnego i raz jako drugie imię (1942).
 198. **Klementyna** – imię pochodzenia łacińskiego, od przymiotnika *clemens* – ‘łagodny, spokojny, cichy’, wersja późniejsza (lub oznaczająca przynależność). W Jadownikach nadane 4 razy (1854, 1974, 1981, 2004), pierwszy raz w rodzinie pochodzenia niemieckiego, jako drugie imię 3 razy (1844, 1976, 1999), ostatni raz po matce.
 199. **Konrad** – imię germańskie, od słów *kuoni* – ‘odważny, dzielny’ i *rat* – ‘rada’, a więc ‘śmiały doradca’, w Polsce znane od średniowiecza – imię królów i cesarzy niemieckich, z czasem przyjęło się w dynastii Piastów. W Jadownikach wystąpiło 23 razy (1969, 1982-2001), jako drugie imię 12 razy (1983-2000). W ostatnich latach bardzo popularne – na 9 miejscu w rankingu (3%), w 1993 roku nadane aż 5 razy.
 200. **Konstancja** – imię pochodzenia łacińskiego, od przymiotnika *constans* – ‘niezmienny, stały, wytrwały’, może oznaczać też przynależność do rzymskiego rodu, w Polsce znane od średniowiecza, w użyciu wśród Piastów i dynastii europejskich, imię królowej polskiej (XVII w.). W Jadownikach wystąpiło 4 razy jako

- pierwsze imię (1798-1812), pierwszy raz – przypadek dziecka nieślubnego; zawsze na cześć patronki.
201. **Konstanty** – imię pochodzenia łacińskiego, od przymiotnika *constans* – ‘niezmienny, stały, wytrwały’, może oznaczać też przynależność do rzymskiego rodu, w Polsce znane od średniowiecza (jako imię cesarzy rzymskich), w Jadownikach użyte 5 razy jako pierwsze imię (1920-1928), trzykrotnie w marcu – związek z patronem.
 202. **Kornel** – imię łacińskie, oznaczające przynależność do rodu Korneliuszów, nazwa rodu wyprowadzana jest m.in. od słowa *cornu* – ‘róg’ lub *cornus* – ‘drzewo dereniowe’. W Jadownikach zastosowane 2 razy jako pierwsze imię (1997, 2002).
 203. **Kornelia** – imię łacińskie, oznaczające przynależność do rodu Korneliuszów, w Jadownikach wystąpiło 5 razy (1985-2001), jako drugie imię pojedynczo (2001).
 204. **Krystian** – imię wywodzące się z łacińskiego imienia *Christinus*, *Cristianus* oznaczającego ‘przynależność do Chrystusa’, prawdopodobnie utworzone na początku rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa dla neofitów. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach wystąpiło 11 razy (1940, 1983-2005), jako drugie imię 3 razy (1968, 1991, 2002).
 205. **Krystyna** – imię pochodzące ze środowiska rzymskich wczesnych chrześcijan, *Cristina*, *Christina* oznacza ‘należącą do Chrystusa’; być może pierwotnie imię dorosłych neofitek. W Polsce znane od średniowiecza, częściej w środowiskach niemieckich, noszone także w środowiskach arystokratycznych. Szczególnie modne w Polsce w latach 50. XX w. W Jadownikach wystąpiło 72 razy (1804, 1926-1972), pierwszy raz jako imię dziecka nieślubnego, drugi raz w związku z kalendarzem, 2 razy po chrzestnej (w tym ostatni), raz po matce. Jako drugie imię 30 razy (1941-2004), zastosowania w latach 40.-60. XX w. w związku z modą, zastosowania lat ostatnich prawie zawsze ze względów rodzinnych: 2 razy po chrzestnej, 4 razy po babci, 5 razy po matce. Dwukrotnie nadano je jako imię trzecie (1855 i 1927). Co ciekawe, związek popularności tego imienia z kalendarzem widać bardziej w zbiorze drugich imion (częściej marzec), natomiast w sferze imion pierwszych zdecydowanie najczęstszą motywacją była po prostu moda. Imię to zaczęło być w Jadownikach modne i coraz częściej nadawane w latach 30. XX w., w okresie II wojny światowej znalazło się w dziesiątce najpopularniejszych imion (2,4%), a w latach 50. i 60. zdecydowanie miało największą falę częstotliwości nadawania (4 miejsce – 4,5%); w 1948 – nadane 8 razy, w 1952 – 7 razy.
 206. **Krzysztof** – imię z kręgu wczesnego greckiego chrześcijaństwa, *Christophoros* znaczy ‘niosący Chrystusa’, w pierwotnym znaczeniu – apostoł, misjonarz; później dołączono do tego legendę o świętym przewoźniku. Do Polski trafiło poprzez wpływy łacińskie. W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik wymienione raz. Jako imię zapisane w księgach metrykalnych w Jadownikach wystąpiło

- 86 razy (1800-1838, 1935-2001), w pierwszym okresie 7 zastosowań, w tym 5 po chrzestnym i raz po ojcu, w drugim okresie 79 zastosowań (3 razy po chrzestnym, raz po ojcu) – w 1960 roku aż 4 razy, w 1970 i następnym – po 5 razy na rok, ale mimo to do pierwszej dziesiątki najpopularniejszych imion dostało się dopiero w okresie następnym (1971-1989), kiedy to zajęło 6 miejsce (4,4%). Jako drugie imię 55 razy (1953-2003), w tym 3 razy po chrzestnym, 13 razy po ojcu (m.in. wszystkie ostatnie). Ze względu na patrona nadawane częściej jako drugie imię (lipiec), jako pierwsze częściej po prostu w miesiącach wiosennych i letnich, niekoniecznie w lipcu.
207. **Ksawera** – kobiety odpowiednik imienia Ksawery, w Jadownikach zastosowane pojedynczo jako drugie imię (1866), bez czytelnego motywu nadania.
208. **Ksawery** – imię pochodzenia hiszpańskiego, pierwotnie przydomek św. Franciszka Ksawerego (patrona jezuitów) i stosowane wyłącznie jako drugie imię. W Polsce od XVIII w. W Jadownikach nadane 8 razy jako drugie imię (1843-1859, 1872-1874, 1912, 1920), pierwszych 6 razy zawsze w dniu patrona i pojedynczo jako pierwsze imię (2004).
209. **Ksenia** – imię pochodzenia greckiego, utworzone od przymiotnika *xenios* ‘gościnny’, od *xenos* – ‘obcy’. W Jadownikach nadane raz (1993).
210. **Kunegunda** – imię pochodzenia germańskiego, od słów *kuoni* – ‘dzielna, waleczna’, *gund* – ‘walka’, oznacza kobietę dzielną w walce. W Polsce znane od średniowiecza jako imię kobiet pochodzenia niemieckiego poślubionych przez Piastów, później jako oficjalna forma imienia św. Kingi. W Jadownikach jako pierwsze imię wystąpiło 261 razy (1791-1924), w tym 43 razy po chrzestnej, 6 razy po babci. Dość popularne w drugiej połowie XIX w.: w latach 1851-1875 na 7 miejscu w rankingu (2,5%), w latach 1876-1900 już na miejscu 3 (11,4%), choć w 1874 nadane aż 7 razy, a w 1876 i 1878 – 9 razy, w kolejnych latach 8 i 7 razy, w 1889 aż 10 razy, w kolejnym roku 11 razy; w początkach XX w. znów spadek na miejsce 6 (4,1%), a w 1901 nadane jeszcze 10 razy. Jako drugie imię 30 razy (1831, 1877-1928), w tym 15 razy po chrzestnej, raz po babci, 2 razy po matce. Najczęściej stosowane na cześć patronki (koniec lutego, początek marca), zarówno jako pierwsze, jak i drugie imię. W zbiorze pierwszych imion znalazło się na 7 miejscu (2,6%) w rankingu najczęściej nadawanych imion stworzonych dla całej populacji Jadownik w badanym okresie.
211. **Leokadia** – imię pochodzenia greckiego, męska forma Leokades znaczy ‘troszczący się o lud’ (od słów *Leos* – ‘lud’ i *kedos* – ‘troska’). Do Polski dotarło poprzez język łaciński. W Jadownikach wystąpiło 4 razy (1903, 1921-1925), pierwszy raz po chrzestnej i raz jako drugie imię (1923).
212. **Leon** – imię pochodzenia greckiego, skrót od imion dwuczłonowych zawierających słowo *leon* – ‘lew’ lub *leos* – ‘lud’, w Polsce znane od średniowiecza jako imię papieży. W Jadownikach wystąpiło 4 razy (1860, 1884, 1904, 1913 – po

- chrzestnym) i 7 razy jako drugie imię (1907, 1919, 1932, 1951 – po dziadku, 1952, 1968, 1975). Ponadto jednorazowo nadane jako imię trzecie (1887), po ojcu.
213. **Leonard** – imię o mieszanej etymologii, z połączenia łacińskiego *leon* – ‘lew’ i *hart* – ‘silny’, znaczy ‘silny jak lew’. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach pojedynczo w XVIII w. i w 1932 roku.
214. **Leontyna** – imię antyczne, prawdopodobnie łacińska forma jakiegoś greckiego imienia zawierającego rdzeń *leon* – ‘lew’ lub *leos* – ‘lud’, być może do Polski dotarło przez język francuski, w Jadownikach nadane raz (1894).
215. **Leopold** – imię pochodzenia germańskiego, od słów *liut* – ‘lud’ i *bald* – ‘dzielny, śmiały’. Imię dynastyczne w krajach niemieckojęzycznych, w Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach zastosowane 13 razy (1790, 1795, 1845, 1852, 1871-1898, 1910, 1917, 1941), w tym 2 razy po chrzestnym, jako drugie imię 3 razy (1793, 1914, 1922 – po ojcu).
216. **Leopoldyna** – kobieca forma niemieckiego imienia Leopold, w Jadownikach nadane 2 razy (1925, 1934).
217. **Lesław** – imię literackie, utworzone w XIX w., w dobie fascynacji imionami słowiańskimi, poprzez dodanie typowej końcówki *-sław* do legendarnego imienia Lech, w Jadownikach nadane 5 razy (1959-1966), jako drugie imię raz (1965).
218. **Leszek** – imię męskie, będące zdrobnieniem od imienia Lech, które z kolei jest formą hipokorystyczną od jakiegoś imienia słowiańskiego z czasownikiem *lścić* – ‘działać podstępnie’; forma Leszek została zanotowana przez Długosza, było to też imię Piastów. W Jadownikach zastosowane 15 razy (1947-1986), najczęściej w 1967 (3), jako drugie imię 3 razy (1967-1973).
219. **Lidia** – imię antyczne, w grece i łacinie oznaczenie ‘pochodzenia z krainy Lidii’, w Jadownikach nadane 5 razy (1938, 1944, 1946, 1976, 1989).
220. **Ligia** – imię literackie bohaterki *Quo vadis* Sienkiewicza, zbudowane na bazie historycznej nazwy plemienia Ligów. W Jadownikach nadane raz (1938).
221. **Lila, Lilla** – imię o niejasnej etymologii, albo literackie (Słowacki – *Lilla Weneda*), albo jako skrót od imienia *Lilianna*, pochodzącego od nazwy kwiatu. W Jadownikach pojawiło się pojedynczo w formie Lila (1965), dwa razy w formie Lilla (1948, 1966).
222. **Lilianna** – imię pochodzenia antycznego (*lilium* – ‘lilia’) lub literackie. W Jadownikach nadane raz (1976).
223. **Lucjan** – imię rzymskie, oznacza przynależność do Lucjusza (imię oznacza ‘urodzonego o świcie’). W Jadownikach nadane 9 razy (1928-1930, 1950, 1960-1964), jako drugie imię 4 razy (1975-1986), pierwszy i ostatni raz po ojcu.
224. **Lucyna** – imię rzymskie, pierwotnie przydomek ‘światlista’ nadawany kilku rzymskim boginiom; w Jadownikach nadane 26 razy (1942, szczególnie częste w latach 1953-1960, trzykrotnie w 1970, pojedynczo 1975-1986), jako drugie imię 5 razy (1957-1971, 1998 – po matce).

225. **Ludmiła** – imię słowiańskie, życzenie ‘obyś była miła ludziom’, spotykane w dynastii Piastów oraz w Czechach. W Jadownikach nadane raz jako drugie imię (1905, po chrzestnej) i raz jako pierwsze (1927).
226. **Ludwik** – imię germańskie, od słów *hlut* – ‘sławny’ i *wig* – ‘walka’, w Polsce znane od średniowiecza jako imię obcych dynastii (gł. francuskich i niemieckich), w XIV w. imię polskiego władcy, w okresie zaborów kojarzone raczej z domem Habsburgów niż francuskim mianem dynastycznym. W Jadownikach nadane 70 razy (1795-1962), początkowo dwa razy jako imię dziecka nieślubnego, później rzadko, ale regularnie – trzykrotnie w 1836, w 1904, w 1910 i 1928, 5 razy w 1906; 13 razy po chrzestnym, 3 razy po dziadku, raz po ojcu; jako drugie imię 18 razy (1794-1802, 1855, 1907-1915, 1925-1930, 1958, 1998), 4 razy po chrzestnym, raz po dziadku, ostatni raz po ojcu. Imię znacząco częściej nadawane w sierpniu (na cześć patrona).
227. **Ludwika** – kobieca forma starego germańskiego męskiego imienia Ludwik, imię polskiej królowej, a także patronki zakonu szarytek, w okresie zaborów kojarzone z domem Habsburgów, w Jadownikach zastosowane 4 razy (1829, 1865, 1890, 1963); jako drugie imię 5 razy (1845, 1875 – po chrzestnej, 1918, 1920, 1929 – po ojcu).
228. **Luiza** – francuska wersja imienia germańskiego Ludwika, w Jadownikach wystąpiło tylko 2 razy (1972, 1995).
229. **Łucja** – imię pochodzenia rzymskiego, spolszczona kobieca forma imienia Lucjusz, wywodząca się od słowa *lux, lucis* – ‘światło’. W Polsce znane od średniowiecza, w Jadownikach wystąpiło 36 razy (1790-1882, 1935-1956), w pierwszym okresie 28 razy, w drugim 8 razy; 2 razy po chrzestnej (1791, 1867); jako drugie imię 6 razy (1917-1982). Imię było nadawane głównie w związku z kultem patronki (grudzień).
230. **Łukasz** – imię antyczne o niepewnej etymologii, być może w łacinie oznaczało ‘osobę pochodzącą z Lukanii’ – *Lucanus, Lucas*, być może jednak pochodzi od imienia Lucjusz, Lucjan i tym samym od słowa *lux* – ‘światło’. Do Polski dotarło w średniowieczu poprzez chrześcijaństwo. W Jadownikach zostało dwukrotnie zanotowane w XVIII w. dokumencie poprzedzającym okres wprowadzenia ksiąg metrykalnych. Jako imię chrzcielne wystąpiło 70 razy (1784-1832, 1969-2004), w pierwszym okresie 13 razy, zwykle w związku z patronem (październik), raz po ojcu (1812); w drugim okresie bardzo popularne, w latach 70. i 80. na 4 miejscu w rankingu (5%); jako drugie imię 26 razy (1970-2005), 4 razy po ojcu, głównie w ostatnich latach.
231. **Maciej** – imię pochodzenia hebrajskiego, które ma etymologię wspólną z imieniem *Mateusz*, oba pochodzą od słów *Mattanjahu* – ‘Dar Jahwe’. Forma Maciej wykształciła się za pośrednictwem greckiej postaci Matthias. W średniowieczu znana była też forma Matis. W najstarszych źródłach dotyczących Jadownik imię

to wystąpiło 10 razy (2 razy w XVII i 8 razy w XVIII w.), a jako *Matis* – 3 razy (raz w XV i 2 razy w XVII w.). Jako imię wpisywane w księgach metrykalnych pisane było początkowo w formie łacińskiej (w tłumaczeniu danych, w przypadku wątpliwości, stosowano polski odpowiednik Maciej/Mateusz, kierując się regułami zależności nadawania imion w tej miejscowości, tj. zgodnie z kalendarzem i imionami występującymi w rodzinie). Jako pierwsze imię zastosowane 140 razy (1784-2005), początkowo głównie w styczniu i lutym, w XX w. niezależnie od święta patronalnego. Zastosowane 24 razy po chrzestnym, 7 razy po dziadku, 2 razy po ojcu. Występujące przez cały okres prowadzenia ksiąg, regularnie, jako imię o częstej lub średnio częstej frekwencji. Pod koniec XVIII w. w pierwszej dziesiątce popularnych imion (8 miejsce – 3,4%), w pierwszej ćwierci XIX w. poza pierwszą dziesiątką (12 miejsce), w następnej ćwierci powrót na poprzednią pozycję, jednak w drugiej połowie XIX w. powolny zanik – od pozycji 16 po nadawanie sporadyczne. Ponownie popularne dopiero w latach 60. XX w. (od 1963), jednak do pierwszej dziesiątki powróciło dopiero na przełomie XX i XXI w. (6 miejsce – 3,6%). Jako drugie imię nadane 33 razy (1784, 1818-2005), z czego połowa w lutym, poza tym 3 razy po chrzestnym, 4 razy po dziadku, 2 razy po ojcu. W XIX wieku uważane za imię typowe dla polskiej wsi.

232. **Magdalena** – imię pochodzące od przydomku odmiejscowego Marii z Magdali (miejscowości nad jez. Genezaret), opisywanej w Biblii kobiety uzdrowionej przez Jezusa, utożsamianej z nawróconą nierządnicą. Imię znane od średniowiecza, często nadawane dziewczynom pochodzącym ze związków pozamałżeńskich. W Jadownikach jedno z najpopularniejszych imion na przestrzeni 222 lat (na 6 miejscu – 2,7%); po raz pierwszy w XVIII w., jako pierwsze imię wystąpiło 275 razy (1786-1916 regularnie, później wcale, wielki powrót w latach 1973-2005). Początkowo stosowane zgodnie z kalendarzem, czyli głównie w lipcu i maju, w drugiej fazie popularności stosowane niezależnie od dni imienin, jako wynik mody. Pod koniec XVIII w. i przez cały XIX w. bardzo popularne, cały ten czas utrzymujące się w pierwszej dziesiątce rankingu (kolejno: 3,1% – 2,9% – 3,2% – 5,2% – 3,9%, miejsca w rankingu: 9, 7, 6, 4, 5), jednak na początku XX w. spadek na miejsce 15; później niestosowane w ogóle. Bardzo popularne dopiero w latach 70. i 80. XX w. (znów 4 miejsce – 5,8%), na przełomie XX i XXI w. nadal w użyciu (6 miejsce – 3,9%). Nadane 49 razy po chrzestnej, 18 razy po babci, 3 razy po matce. Jako drugie imię nadane w Jadownikach 52 razy (1803-2001), choć w XIX w. tylko 4 razy, natomiast zdecydowanie najczęściej w latach 70. i 80. XX w. Początkowo jako nierozdzielnie związane z imieniem Maria, znacząco częściej w maju, po dwa razy po chrzestnej, babci i matce. Duża popularność imienia (Maria) Magdalena może mieć związek z patronatem sąsiedniej parafii – Szczepanowa (odpuść w lipcu).

233. **Maja** – imię o niejasnej etymologii, być może wyemancypowane zdrobnienie od imienia Maria, a może zapożyczenie z mitologii greckiej, rzymskiej lub celtyckiej. W Jadownikach wystąpiło raz (1 maja 1993), związek z kalendarzem.
234. **Maksymilian** – imię pochodzenia łacińskiego, od przymiotnika *maximus* – ‘największy’. Stosowane w średniowieczu w niemieckich rodach książęcych, w Polsce znane od XVI w., największa popularność związana ze św. Maksymilianem Kolbem, kanonizowanym w 1982 roku. W Jadownikach wystąpiło 11 razy (1801, 1889, 1972-2001), jako drugie imię też 11 razy (1867, 1926, 1982-2001), pojedynczo po ojcu.
235. **Malwina** – imię rozpowszechnione przez literaturę, zwłaszcza sentymentalną, pochodzenia germańskiego (od słów *mahal* – ‘sprawiedliwość, sąd’ i *win* – ‘przyjaciół’). W Jadownikach nadane 3 razy (1985, 1991, 2005).
236. **Małgorzata** – imię antyczne, w języku greckim i łacińskim *margarites/margarita* znaczy ‘perła’. Imię bardzo popularne od średniowiecza. W Jadownikach jedno z częściej nadawanych imion kobiecych, na 15 miejscu w ogólnym rankingu, a jako drugie imię w pierwszej dziesiątce (miejsce 8 – 2,8%). Jako pierwsze imię wystąpiło 157 razy (1789-1882, 1912, 1952-2005); co ciekawe, w jego używaniu istniały długie przerwy, najmodniejsze zaś było w latach 1963 i 1974. Dane te znajdują odzwierciedlenie w rankingach dla poszczególnych faz. Imię dość popularne pod koniec XVIII i na początku XIX w. (2,7%-2,8%, 9 i 10 miejsce na liście) – ten etap może mieć związek z patronatem w nieodległej parafii Dębno. Kolejna fala popularności od drugiej połowy XX w. (lata 50. i 60. – 5 miejsce – 3,8%; lata 70. i 80. – 4 miejsce – 5,8%; przełom XX i XXI w. – 10 miejsce – 2%). W pierwszej fazie popularności najczęściej nadawane zgodnie z patronatem – w czerwcu i lipcu; 8 razy po chrzestnej, 2 razy po babci, raz po matce. Jako drugie imię nadane 85 razy (1887-2004), najczęściej w lipcu, 6 razy po chrzestnej, raz po babci, 10 razy po matce, zwłaszcza w ostatnich latach.
237. **Marcel, Marceli** – dwie formy tego samego imienia, pierwotnie nazwa rodu rzymskiego, nawiązująca do boga Marsa. W Jadownikach imię to wystąpiło: Marcel 4 razy jako pierwsze imię (1847 – w dniu patrona, 1992, 1997, 2003) i pojedynczo jako drugie (1941); w formie Marceli także 4 razy (1835, 1979, 1993, 2003), jako drugie imię 2 razy (1991 – po dziadku, 2000).
238. **Marcelina** – imię wywodzące się od nazwy rodu rzymskiego. W Jadownikach wystąpiło 5 razy (1986-1996) i pojedynczo jako drugie imię (1989), prawdopodobnie na fali mody.
239. **Marcin** – imię pochodzące z łaciny, oznaczające mężczyznę ‘należącego do boga Marsa’. W Polsce znane od średniowiecza. Było jednym z częstszych imion występujących w najstarszych dokumentach związanych z Jadownikami – wymienione jest tam 15 razy (raz w XV w., po 2 razy w XVI i XVII w. i 10 razy w XVIII w.).

Jako imię zapisane w księgach chrztów wystąpiło 192 razy (1784-2002, z przerwą w używaniu w latach 1878-1972), z czego dwie trzecie w październiku i listopadzie, czyli w związku z patronatem. Nadane 20 razy po chrzestnym, 15 razy po dziadku, 2 razy po ojcu. Jako drugie imię nadane 51 razy (1842, 1856, 1874-1886, 1901-1928, 1953, 1971-2000), aż 20 razy w listopadzie, 2 razy po chrzestnym, 4 razy po dziadku, raz po ojcu. Jeśli chodzi o częstotliwość stosowania, imię to było w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion w latach 1784-1875, z małym spadkiem w latach 1826-1850 (kolejno: pod koniec XVIII w. – 8 miejsce – 3,4%; na początku XIX w. – 6 miejsce – 4,4%; w połowie XIX w. – 9 miejsce – 2,7%). Wielki powrót po upływie stulecia (w latach 70. i 80. XX w. – 5 miejsce – 4,7%; na przełomie wieków XX i XXI – 10 miejsce – 2,7%).

240. **Marcjanna** – imię pochodzenia rzymskiego, oznacza ‘przynależność do boga Marsa’. W Jadownikach wystąpiło 4 razy (1792, 1794 – oba wystąpienia w styczniu, w związku z patronatem, 1833 – po chrzestnej, 1865 – po babci). Z przypadkowego zapisu w księgach wiadomo również, iż używaną formą hipokorystyczną była Marcycha.
241. **Marek** – jedno z podstawowych rzymskich imion osobowych, oznacza ‘przynależność do boga Marsa’. Rozpowszechnione przez chrześcijaństwo, w Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach wystąpiło 68 razy (1802, 1805, 1881 – trzy pierwsze razy w kwietniu, 1940, 1951-2000), w tym 2 razy po ojcu. Jako drugie imię 52 razy (1894 – w kwietniu, 1907-1924, 1952-2002), w tym 3 razy po chrzestnym, 2 razy po dziadku, 11 razy po ojcu. Nadawane głównie jako przejaw mody, równomiernie we wszystkich miesiącach roku, nieznacznie częściej w marcu i kwietniu, czyli miesiącach ze świętem patronalnym. Największą falę popularności imię to miało w latach 50. i 60. XX w. (9 miejsce na liście rankingowej z tego czasu – 3,4%).
242. **Maria** – najważniejsze w chrześcijaństwie imię żeńskie, długo będące przedmiotem swegoistego tabu imienniczego, o bardzo starym i przez to niejasnym pochodzeniu, wyprowadzone przez grekę od hebrajskiej formy Miriam, która prawdopodobnie pochodzi z akadyjskiego *mariam* – ‘napawa radością’. W Polsce znane od średniowiecza, lecz używane w formach równoległych, np. jako **Marianna**. W Jadownikach w formie Maria wystąpiło 405 razy jako pierwsze imię i tym samym zajmuje 4 miejsce w ogólnym zestawieniu (4%), jednak jako zbiór wspólny z imieniem Marianna jest na pierwszym miejscu. Po raz pierwszy jako Maria Magdalena (1803), następnie wyjątkowo wpisywane w tej formie przez wikarego, który nie uważał imienia Maria za niestosowne na wsi (1837 – raz, 1838 – 8 razy); kolejny moment zastosowania nastąpił w 1858 roku (5 razy, 1865-1867 – 17 razy, 1886 – 9 razy, od początku XX wieku – coraz częściej pojedyncze zastosowania, od 1926 – kilkanaście razy w każdym roku, od lat 70. pojedyncze zastosowania, ostatni raz użyte w 1998). Zmienność w obrębie częstotliwości obrazuje udział procentowy:

- 1800-1825: 0,1%; 1826-1850: 0,8%; 1851-1875: 1,8%; 1876-1900: 0,9%; 1901-1918: 0,2%; 1919-1939: 9,2%; 1940-1956: 18,8%; 1957-1970: 10,5%; 1971-1989: 1,7%; 1990-2005: 1%. Równomiernie rozłożone w poszczególnych miesiącach roku, choć najczęściej (45-43) w miesiącach: sierpniu (święto Matki Boskiej Zielnej), wrześniu (Matki Boskiej Siewnej), grudniu (Niepokalane Poczęcie) i styczniu (przed lutowym świętem Matki Boskiej Gromniczej). W 93 przypadkach zgodne z imieniem chrzestnej, 171 razy zgodne z imieniem babci, 47 razy zgodne z imieniem matki. Jako drugie imię jest to zdecydowanie najczęściej wybierane miano w ogólnym zestawieniu dla całej żeńskiej populacji w okresie 222 lat – miejsce 1 (16,6%). Ogółem wystąpiło 492 razy (1799 – 2 razy, 1860 – 1 raz, od 1920 często, po kilka lub kilkanaście razy na rok), po chrzestnej 103 razy, po babci 199 razy, po matce 106 razy. Równomiernie rozłożone w miesiącach, najczęściej jednak w sierpniu i wrześniu (ponad 100). Raz zostało nadane jako imię trzecie (1953), po babci.
243. **Marian** – imię pochodzenia rzymskiego, oznaczające ‘przynależność do boga Marsa’, jak również do starorzyskiego rodu Mariuszów. W Polsce używane od XIX w., stereotypowo i niezgodnie z etymologią uważane za męską odmianę imienia Maria, popularne w związku z łączeniem go z kultem maryjnym. W Jadownikach wystąpiło 40 razy (1896-1981), w tym 3 razy po chrzestnym, 2 razy po dziadku. Pierwsze dwa razy mogło zostać nadane na cześć matki i/lub chrzestnej, a ostatni raz na cześć dziadka. Rosnąca popularność w latach 20. i 30. XX w., w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion pojawiło się w okresie II wojny światowej (10 miejsce – 1,8%), w następnych latach tuż poza pierwszą dziesiątką. Jako drugie imię 62 razy (1881-2003), w tym 6 razy po chrzestnym, 4 razy po dziadku, 10 razy po ojcu. Najczęstsze w maju i sierpniu.
244. **Marianna** – imię potocznie uważane za pochodną imienia Maria, w dawniejszych stuleciach używane w jego zastępstwie (forma Maria otoczona była rodzajem religijnego tabu), w rzeczywistości jednak będące kobiecą formą rzymskiego imienia Marian, co oznacza ‘należąca do rodu Mariuszów’, tym samym imię to ma związek raczej ze starorzyskim bogiem Marsem niż z chrześcijaństwem. W Polsce znane od średniowiecza, szczególnie popularne w wiekach XVII-XIX, w warstwach niższych właśnie jako ekwiwalent Marii, w warstwach wyższych rozpowszechnione pod wpływem literatury francuskiej. W Jadownikach udokumentowane od XVIII w. w ogromnej liczbie: 1615 razy wystąpiło jako pierwsze imię, 75 razy jako drugie imię, tym samym należy je traktować jako zwyczajowy na wsi małopolskiej wariant imienia Maria – w Jadownikach równie popularne było jedynie imię lokalnej patronki, św. Anny. Imię Marianna było na drugim miejscu w ogólnym zestawieniu częstotliwości imion używanych na przestrzeni 222 lat w Jadownikach (1784-2005), jednakże połączone w jeden zbiór z później stosowaną formą Maria tworzą faktycznie pierwszą pozycję na

tej liście (2020 nadań). Jako pierwsze imię na przestrzeni dziejów w Jadownikach najczęściej było nadawane w związku z kultem maryjnym, a co za tym idzie, pozostaje w ścisłej korelacji z kalendarzem. I tak najczęściej imię to pojawiało się w styczniu, przed lutowym świętem Matki Boskiej Gromnicznej (221 razy + 127 w lutym) oraz w sierpniu (194 – Matka Boska Zielna), nieco mniej w marcu (179 – Zwiastowanie NMP), wrześniu (171 – Matka Boska Siewna i Matka Boska Bolesna), w grudniu (158 – Niepokalane Poczęcie), około 100 razy w innych miesiącach, z wyjątkiem lipca, który był miesiącem patronki Jadownik i dziewczynki wtedy urodzone częściej otrzymywały imię Anna. Nie należy jednak wykluczyć znacznej roli związków rodzinnych przy nadawaniu imienia, były to bowiem czynniki uzupełniające zwyczaje związane z kalendarzem i wzajemnie się przenikające: jako pierwsze imię, Marianna została nadana 563 razy po chrzestnej, 540 razy po babci i 236 razy po matce. Jeśli chodzi o popularność, pozycja tego imienia była dość stała – pierwsza na liście od 1784, pod koniec XVIII i przez cały XIX wiek, wahająca się w granicach 24%-30% zbioru dla danego okresu, czyli od kilku do kilkunastu nadań do roku. Początek XX wieku to czas „przecierania się” formy Maria, stąd udział zmniejszony już do 20%. W okresie dwudziestolecia międzywojennego stosowano równolegle obie formy (Maria – 9,2%, Marianna – 5,2%), być może zależne to było również od stopnia tradycjonalizmu osoby wpisującej dziecko do księgi metrykalnej (w obu przypadkach dziecko na co dzień zwano Marysią). W okresie II wojny światowej i późniejszym imię Marianna znikło z ksiąg metrykalnych, całkowicie zastąpione przez Marię. Nadane po raz ostatni na większą skalę w 1925 roku (10 razy), pojedynczo zastosowane w 1931 (16 grudnia – to ostatnie nadanie ma związek z sytuacją rodzinną, ojciec o imieniu Marian, sam urodzony 15 grudnia). Natomiast jako drugie imię forma Marianna jest stosunkowo rzadka, co wynika z małej częstotliwości stosowania drugiego imienia w Jadownikach w XVIII i XIX wieku, kiedy imię to było najbardziej popularne. Ogólnie na przestrzeni 222 lat jako drugie imię wystąpiło 75 razy, stanowi zatem 2,5% ogółu drugich imion i plasuje się na 10 miejscu na liście ogólnej (zastosowane pojedynczo w latach 1800, 1809, 1829, 1833, 1834, 1840 i coraz częściej od 1876 do 1926, potem znikło i pojawiło się pojedynczo w 1998 roku). Pierwsze przypadki zastosowania w rodzinach szlacheckich, często w zestawieniu Anna Marianna. Do początku XX wieku stanowiło 14,6%-7% zbioru drugich imion, jednak mimo spadku statystycznego do 5,4% jako drugie imię zdecydowanie popularne w latach 1919-1925 (od 1901 do 1926 nadane 43 razy, we wspomnianym okresie zwyżki 4-5 razy do roku). Na 75 zastosowań 30 razy imię to pokrywa się z imieniem chrzestnej matki, 31 razy z imieniem babci, 26 razy z imieniem matki. W związku z powyższym mniejsze znaczenie ma rozkład roczny – tutaj najczęściej nadane zostało w lipcu

- i sierpniu oraz listopadzie (10-11 razy), pojedynczo w maju i grudniu. Pojedynczo zostało nadane jako imię trzecie (1815), po matce i chrzestnej.
245. **Mariola** – imię będące polskim odpowiednim bretońskiego zdrobnienia od imienia Maria. W Jadownikach wystąpiło 7 razy (1964-1977, 1996), jako wyraz mody.
246. **Mariusz** – imię pochodzenia łacińskiego, oznacza ‘przynależność do rodu Mariuszów’ i do boga Marsa. W Jadownikach wystąpiło 40 razy (1963-1997), jako drugie imię 7 razy (1976-1989). Szczyt popularności w latach 70. i 80. XX w., kiedy imię to znalazło się w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych antroponimów (9 miejsce – 3,1%).
247. **Marta** – imię aramejskie, *martha* znaczy ‘pani’ lub ‘pani domu’, nosiła je znana z Ewangelii siostra Łazarza. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach wystąpiło 42 razy jako pierwsze imię, po raz pierwszy w 1809 roku (być może przejaw związków rodzinnych, brak związku z kalendarzem). Po raz kolejny dopiero w 1913, pod koniec lipca (imieniny). Popularne od 1960 do 1992, kiedy wystąpiło ostatni raz (najpowszechniejsze pod koniec lat 70. i w latach 80.). Jako drugie imię – 29 razy (1923, 1961-2003), raz po chrzestnej (1965), 2 razy po matce (1998 i 2003). Zarówno jako pierwsze, jak i drugie imię stosowane bez większego związku z kalendarzem.
248. **Martyna** – imię pochodzenia rzymskiego, oznaczające ‘przynależność do boga Marsa’, w Polsce znane od średniowiecza, ale rzadko używane. W Jadownikach zastosowane raz jako imię pierwsze (2000, dziecko urodzone pod koniec stycznia – blisko daty imienin, i ciekawostka – w tej rodzinie nazwisko panieńskie babci ze strony matki brzmi właśnie Martyna); raz jako imię drugie (2005).
249. **Marzanna** – imię o niejasnej etymologii, nawiązujące do mitologii słowiańskiej. W Jadownikach wystąpiło raz (1961). Być może na co dzień używano form zdrobniałych Marzena, Marzenka, zarejestrowano je zaś w postaci nieco udziwnionej, gdyż było to pierwsze użycie tego imienia w Jadownikach, a popularność imienia Marzena zaczęła się nieco później.
250. **Marzena** – imię będące prawdopodobnie stosowanym w średniowieczu czeskim skrótem imienia Maria (Mařenka). W Jadownikach wystąpiło 18 razy jako pierwsze imię – pierwszy raz nadane dziecku urodzonemu w okolicach imienin (koniec marca 1967, raz w 1968, ogółem 5 razy w okresie 1972-1974, raz 1978, 6 razy w okresie 1985-1986, pojedynczo w 1988, 1990 i 1991, ostatni raz w 2003), 3 razy jako drugie imię (1973, 1975, 1981).
251. **Mateusz** – imię pochodzenia hebrajskiego, które ma etymologię wspólną z imieniem Maciej, oba pochodzą od słów *Mattanjahu* – ‘dar Jahwe’. Forma Mateusz wykształciła się za pośrednictwem łacińskiej postaci Mathaeus. W średniowieczu znana była też forma Matis. W najstarszych źródłach dotyczących Jadownik imię to wystąpiło 6 razy (raz w XVII i 5 razy w XVIII w.), a jako Matis – 3 razy (raz

w XV i 2 razy w XVII w.). Jako imię wpisywane w księgach metrykalnych pisane było początkowo w formie łacińskiej (w tłumaczeniu danych, w przypadku wątpliwości, stosowano polski odpowiednik Maciej/Mateusz, kierując się regułami zależności nadawania imion w tej miejscowości, tj. zgodnie z kalendarzem i imionami występującymi w rodzinie). W księgach metrykalnych jako imię chrzcielne zastosowane było 87 razy (1784-1818, zwykle regularnie, choć nie częściej niż raz do roku w okolicach imienin – we wrześniu; następnie pojedynczo w latach 1839, 1850, 1858). Prawdziwa fala popularności tego imienia nastąpiła na przełomie XX i XXI wieku (1975-2005). W pierwszej dziesiątce listy najpopularniejszych imion znalazło się dopiero w latach 1971-1989 (3,4%), by w okresie ostatnim (1990-2005) zająć tam pierwsze miejsce (6,8%), co jest zgodne z modą ogólnopolską (na pierwszym miejscu rankingów w latach 1991-1998). Popularne niezależnie od związku z imieninami, jednakże we wrześniu stosowane najczęściej, zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX wieku. Nadane raz po chrzestnym (1839). Jako drugie imię 15 razy (1971, 1983-2005), bez związku z kalendarzem, pojedynczo zgodne z imieniem ojca (2005).

252. **Matylda** – imię germańskie, pochodzące od słów *maht* – ‘moc, męstwo’ i *hiltja* – ‘walka’. Imię znane w średniowieczu, dwukrotnie w dynastii Piastów. W Jadownikach wystąpiło 7 razy jako pierwsze imię (1905, 1906, 1908, 1916, w 1918 dwukrotnie, 1930) i 3 razy jako drugie imię (1907, 1916, 1929). Nie są znane powody popularności tego imienia we wspomnianym okresie.
253. **Medard** – imię germańskie, pochodzące od słów *maht* – ‘moc, siła męstwo’ i *hart* – ‘silny, śmiały, odważny’. W Polsce znane od średniowiecza, w Jadownikach wystąpiło 2 razy, wyłącznie jako drugie imię (1922 i 1927 – nadane dzieciom urodzonym w święto patrona – 8 czerwca).
254. **Melania** – imię greckie, pochodzące od słów *melas* – ‘czarny’ lub *melania* – ‘znamię na skórze, pieprzyk’. W Jadownikach wystąpiło 6 razy, wyłącznie jako pierwsze imię (dwukrotnie w 1912, pojedynczo w 1925, 1927, 1929, 1930).
255. **Metody** – imię greckie, wywodzące się od słowa *methodos*, które oznacza ‘metodę, umiejętność, poznawanie’, od średniowiecza w Polsce znane jako imię świętego apostoła Słowian, używane rzadko, w Jadownikach wystąpiło pojedynczo jako imię drugie (1915, na cześć chrzestnego).
256. **Michalina** – kobieca forma hebrajskiego miana *Mikhael* – ‘któż jest jak Bóg?’, imienia jednego z biblijnych archaniołów. W Polsce rozpowszechnione pod wpływem literatury francuskiej. W Jadownikach wystąpiło 27 razy jako pierwsze imię (1886, 1902-1963). Połowa przypadków ma związek z kalendarzem – dziewczynki urodzone we wrześniu. Ciekawą i rzadką regułą jest także fakt związku imienia dziewczynek z imieniem męskich krewnych – imię Michalina zostało nadane na cześć ojca Michała 10 razy (m.in. pierwszy raz w 1886), na cześć dziadka – 2 razy

- i na cześć ojca chrzestnego – 5. Największa częstotliwość nadawania tego imienia przypadła na okres 1921-1953. Należy podkreślić, że imię to ma związek z kultem św. Michała Archanioła w Jadownikach (jego obraz znajduje się w kościele św. Anny na Bocheńcu w Jadownikach, we wrześniu świętowany był tam także odpust patronalny). Jako drugie imię pojawiło się 15 razy (1919-1981), w tym 10 razy we wrześniu, raz po ojcu, raz po ojcu chrzestnym i 4 razy po dziadku.
257. **Michał** – imię hebrajskie nadawane na cześć jednego z wymienionych w Biblii archaniołów, *Mikhael* znaczy 'któż jest jak Bóg?'. Imię znane w Polsce od średniowiecza, w XVII w. nosił je król Polski Michał Korybut Wiśniowiecki. W Jadownikach zanotowane zostało 9 razy w najstarszych dokumentach – 2 razy w XV w. i 7 razy w XVIII w. Jako imię chrzcielne zostało nadane 474 razy (1785-1935, sporadycznie do 1960, później przerwa i ponownie w latach 1978-1998). Najczęściej, bo aż 10 razy, nadane w roku 1892 i 1895. Do jego popularności mógł przyczynić się lokalny kult św. Michała Archanioła, którego obraz znajduje się w kościele św. Anny na Bocheńcu, gdzie dawniej we wrześniu obchodzony był odpust patronalny, jak również stopniowy powrót znaczenia Bocheńca wraz z XIX wiekiem, o czym świadczy wysoki udział nadania tego imienia we wrześniu (255, w kolejnych miesiącach od kilku do kilkunastu). W tym stuleciu wzrastał udział tego imienia w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion, kolejno sięgając: 3,8% – 6,1% – 6,8% – 8,4% (przez 75 lat było na 4 miejscu tej listy), by znów na początku XX w. wrócić do 6%. Po okresie przerwy znów popularne w drugiej połowie XX wieku (3,4% w latach 1971-2005). Na ogólnej liście rankingowej dla Jadownik w okresie 222 lat zajęło 5 miejsce (3,7%). Imię zgodne z imieniem chrzestnego 75 razy, z imieniem dziadka 45 razy i z imieniem ojca 24 razy. Jako drugie imię wystąpiło 123 razy (1845, 1880, 1886-2002), najczęściej we wrześniu (47 razy). Najbardziej popularne w pierwszej połowie XX w., zajęło 4 miejsce na liście dla tego okresu (6,2%). Nadane na cześć chrzestnego 23 razy, dziadka – 29 razy, ojca – 17 razy. Znalazło się w pierwszej dziesiątce najczęściej nadawanych drugich imion – 5 miejsce (3,7%).
258. **Mieczysław** – imię o niejasnej, słowiańskiej etymologii, sztuczna i błędna rekonstrukcja oficjalnej formy imienia władcy polskiego, Mieszka. Jan Długosz utworzył to miano, za nim Florian Jaroszewicz upowszechnił tę formę, która przyjęła się w korzystnych warunkach rozwoju patriotyzmu w XIX wieku. W Jadownikach wystąpiło 70 razy jako pierwsze imię (1875, 1891-1964, 1982), przy czym szczególnie popularne było w roku 1922 (7 nadań) i 1924 (8 razy). Ogółem stosowane głównie w pierwszej połowie XX wieku, a szczególnie popularne w dwudziestoleciu międzywojennym, kiedy to zajęło 7 miejsce w rankingu popularności (42 razy – 3,2%). Stosowane jako przejaw mody na patriotyczne, „polskie” imiona, mały związek z kalendarzem (najczęściej nadawane w grudniu, dzieciom urodzonym

- tuż przed 1 stycznia). Dwukrotnie nadane po ojcu chrzestnym, 3 razy po ojcu, w tym ostatni raz. Jako drugie imię nadane 21 razy (1892, 1902, 1914-1929, 1951-1980, 1990), szczególnie często w latach 50. XX w., najczęściej w styczniu, 3 razy po chrzestnym, 2 razy po dziadku, 6 razy po ojcu.
259. **Mieczysława** – kobieca forma utworzona od męskiego imienia Mieczysław, formy słowiańskiej o niejasnej etymologii. W Jadownikach zastosowane 3 razy jako pierwsze imię (1925, 1929 – koniec grudnia, 1932), jako drugie imię 6 razy (1891, 1952 – po ojcu, 1956, 1959 – ur. 1 stycznia, 1959 – po chrzestnej, 1974 – po ojcu). Stosowane jako wyraz mody podobnie jak męska forma; pierwsza fala mody w latach międzywojennych, druga fala – w połowie XX w.
260. **Mieszko** – imię pierwszego historycznego władcy Polski, które przetrwało w formie zdrobniałej, niejasna jest jego forma oficjalna. W Jadownikach wystąpiło raz jako pierwsze imię (1998).
261. **Mikołaj** – imię greckie, pochodzące od słów *nike* – ‘zwycięstwo’ i *laos* – ‘lud’. Imię popularnego w średniowieczu świętego. W Jadownikach znane z najstarszych dokumentów: potwierdzone aż 12 razy, w tym 3 razy w XV w., raz w XVI, 3 razy w XVII i 5 razy w XVIII w. Jako imię chrzcielne nadane 29 razy (1784-1824, 1844, 1865, 1884, 1941, 1981, 1993-2002). W pierwszym okresie popularności głównie zgodnie z kalendarzem (prawie połowa w grudniu), pojedynczo po chrzestnym. Imię to w połowie XIX wieku dwukrotnie nadano dzieciom nieślubnym (można to interpretować jako próbę stygmatyzacji poprzez imię związane skojarzeniowo z zaborcą rosyjskim albo odwrotnie – szczególne oddanie w opiekę świętemu patronowi, podobnie jak 100 lat później – nadane urodzonemu i ochrzczoneму w domu dziecku, które wkrótce zmarło). Jako drugie imię 19 razy (1914, 1926-1928, 1967-1998), w tym 15 razy urodzonym w grudniu; odstępstwa od tej reguły dopiero pod koniec XX w.
262. **Milan** – słowiańskie imię męskie, które powstało z przymiotnika ‘miły’, popularne raczej w krajach południowosłowiańskich. W Jadownikach nadano je raz (2002).
263. **Miłosz** – skrócona forma słowiańskiego imienia dwuczłonowego z przymiotnikiem ‘miły’. W Jadownikach wystąpiło jako pierwsze imię 3 razy (1996, 2000, 2003) i raz jako drugie imię (2001).
264. **Mirosław** – imię słowiańskie, wywodzące się od słów *mir* – ‘pokój’ i *śława*. W Jadownikach zastosowane jako pierwsze imię 12 razy (1955-1991), jako drugie imię 6 razy (1968-2004), w tym ostatnie 2 razy po ojcu.
265. **Mirosława** – imię słowiańskie, wywodzące się od słów *mir* – ‘pokój’ i *śława*. W Jadownikach zastosowane dwukrotnie, wyłącznie jako drugie imię (1958, 1983 – druga z dziewczynek jest córką tej pierwszej).
266. **Monika** – imię prawdopodobnie pochodzenia greckiego, wywodzące się od słowa *monos* – ‘jedyne, samotny’, być może epitet jedynaczek. Jako imię świętej w Polsce

znane od średniowiecza. W Jadownikach nadane 40 razy jako pierwsze imię (1942, 1946, 1971-2001), szczególnie popularne w latach 70. i 80. XX w. (wtedy właśnie na 5 miejscu w rankingach – 30 razy – 3,7%). Jako drugie imię 12 razy (1967-1998), w tym 2 razy po matce.

267. **Natalia** – imię pochodzenia łacińskiego z czasów wczesnego chrześcijaństwa, wywodzące się od słów *natalis dies* – ‘dzień narodzenia’ – imię oznaczające osoby urodzone w ‘dzień urodzin Pana’ (Boże Narodzenie lub niedzielę) lub aluzja do ponownego narodzenia poprzez chrzest. W Jadownikach użyto je jako pierwsze imię 29 razy (1942, 1976-2003). Największą popularność osiągnęło na przełomie wieków XX i XXI, kiedy znalazło się na 6 miejscu w rankingu (3,9% – 18 razy). Jako drugie imię 7 razy (1927, 1988-2003, ostatni raz po matce).
268. **Nepomucen** – miano, które nigdy nie występowało samodzielnie, było zaś stosowane jako drugie imię dopełniające antroponim Jan Nepomucen, pierwotnie nazwisko lub przydomek odmiejscowy św. Jana z Nepomuk, średniowiecznego biskupa Pragi, patrona chroniącego przed powodzią i z tego powodu w Jadownikach dość popularnego. W Jadownikach jako drugie imię wystąpiło 13 razy (1784, 1795 – dwukrotnie, 1799, 1802, 1810, 1815, 1816, 1834, 1835, 1852, 1866, 1867), w tym 11 razy dzieciom urodzonym w maju, w okolicy święta patronalnego; wyjątek: pierwszy raz (1784) w rodzinie o wyższym statusie społecznym, której dziecko otrzymało aż 4 imiona (i było chrzczone w asyście 2 par chrzestnych), drugi wyjątek: 1852 o przyczynach nieustalonych. Prawdopodobnie patronat Jana Nepomucena był w Jadownikach popularny w ciągu prawie całego badanego okresu, o czym świadczą zachowane we wsi kapliczki pod wezwaniem tego świętego; z niewiadomych przyczyn nie zawsze dopisywano określenie Nepomucen w funkcji drugiego imienia, być może zależało to od indywidualnych zapatrywań osoby prowadzącej wpisy w księgach metrykalnych. Niemniej udział imienia Jan w miesiącu maju jest bardzo wysoki (156). Pojedynczo nadano je jako imię trzecie (1785), prawdopodobnie po chrzestnym.
269. **Nikodem** – imię greckie od słów *nike* – ‘zwycięstwo’ i *demos* – ‘lud’. Imię znane z Biblii. W Jadownikach nadane 9 razy jako pierwsze imię (1997-2004).
270. **Nikola** – imię kobiece pochodzące od imienia Mikołaj, greckiego miana męskiego wywodzącego się od słów *nike* – ‘zwycięstwo’ i *laos* – ‘lud’, początkowo przyjęte jako zapożyczenie z języka francuskiego Nicole, Nicolette lub włoskiego Nicola, Nicoletta, przy czym druga z form była pierwotnie zdrobniałą w stosunku do pierwszej. Dostosowanie zapożyczeń do wymogów języka polskiego spowodowało pewną dowolność w pisowni, stąd w Jadownikach obecne są stosowane pojedynczo formy: **Nikol** – 1994, **Nikoleta** – 2000, **Nikola** – 2002.
271. **Norbert** – germańskie imię męskie, wywodzące się od słów *nord* – ‘północ’ i *beraht*, *bert* – ‘sława’. W Jadownikach nadane 5 razy jako pierwsze imię (1793, 1796, 1836,

- na cześć patrona, przy czym drugi i trzeci przypadek noszą to samo nazwisko, może to świadczyć o bliżej nieustalonych powiązaniach rodzinnych, 1838 – dziecko nieślubne, imię mogło mieć związek z ojcem, ostatni przypadek z roku 2000 – imię ma pewien związek z imieniem ojca – Robert).
272. **Olga** – imię staroruskie wywodzące się od skandynawskiej formy Helga, która ma związek z germańskim słowem *heill* – ‘szczęśliwy; cieszący się pomyślnością’, było to też zawołanie życzenia komuś sławy i chwały. W Polsce stosowane od XIX wieku. W Jadownikach wystąpiło jako pierwsze imię 5 razy (1884, pierwszy raz w rodzinie szlacheckiej, następnie 1920, 1958 – w rodzinie, gdzie matka była pochodzenia rosyjskiego, 1994, 1995), jako drugie imię 2 razy (1929, 1975).
273. **Olimpia** – imię pochodzenia greckiego, pierwotnie epitet ‘olimpijski’, mający związek z mitologią grecką bądź miastem Olimpia, w Polsce w XVIII w. imię to było wyrazem mody na imiona klasyczne. W Jadownikach nadane raz jako pierwsze imię (1845 – dziecko trojga imion z rodziny o wyższym statusie społecznym, zarazem dziecko nieślubne uznane przez ojca – imię mogło być wyrazem aspiracji społecznych matki albo przeciwnie, stygmatyzacji dziecka przez niespotykane imię, ewentualnie efektem mocno spóźnionej mody na klasykę).
274. **Oliwer, Oliwier** – imię wywodzące się z francuskiej formy Olivier, pochodzącej od rzeczownika oznaczającego drzewko oliwne – w nawiązaniu do symboliki antycznej znaku pokoju i płodności oraz dobrobytu. Imię rozpowszechnione przez literaturę od średniowiecza. Dwie stosowane w Polsce obocznie formy mają związek z drogą zapożyczenia: Olivier z Francji, Oliver z Anglii lub Niemiec. W Jadownikach jako pierwsze imię zastosowane dwukrotnie: Oliwier – 2002, Oliwer – 2004 (co może być odzwierciedleniem mody na kobiece imię Oliwia w tym okresie).
275. **Oliwia** – imię kobiece znane od starożytności, wywodzące się z greckiego wyrazu *olivia* – ‘drzewko oliwne, oliwa’, symbolu dobrobytu, pokoju i zdrowia. Imię Oliwia pojawia się często w komediach Szekspira. W Jadownikach jako pierwsze imię 10 razy (1989, 1992, 1997-2005, szczególnie popularne po roku 2000 – na przełomie wieków na 10 miejscu w rankingach, 2% udziału, wyraz swoistej mody).
276. **Onufry** – imię greckie wywodzące się od wyrażenia *onophorbos*, czyli słów *onos* – ‘osioł’ i *pherbo* – ‘paść’, pierwotnie oznaczenie pasterza osłów, nadawane w Polsce od średniowiecza na cześć świętego pustelnika, raczej rzadko. W Jadownikach wspomniane w dokumencie z XVI w. i raz jako pierwsze imię w księgach metrykalnych (1794).
277. **Oskar** – imię germańskie, pierwotnie forma *Ansger*, wywodzące się od słów *ans* – ‘bogowie’ (chodzi o grupę bogów germańskich Asów) i *ger* – ‘oszczep’. Rozpowszechnione przez poezję sentymentalną i romantyczną w XIX wieku. W Jadownikach nadane jako pierwsze imię 4 razy (1994 – dwukrotnie, 1997, 2003).

278. **Pankracy** – imię greckie, od epitetu Chrystusa *pankrates* – ‘wszechwładny’. W Jadownikach użyte pojedynczo (1851, dziecko nieślubne – być może imię stylizujące).
279. **Patrycja** – imię pochodzenia łacińskiego, pierwotnie oznaczenie ‘przynależności do warstwy patrycjuszy’. W Jadownikach nadane jako pierwsze imię 22 razy (1981-2002), w tym aż 5 razy w 1995 (w okresie przełomu wieków na 7 miejscu w rankingu popularności imion – 3,2%), jako drugie imię 5 razy (1978-2001).
280. **Patryk** – imię pochodzenia łacińskiego, pierwotnie oznaczenie ‘przynależności do warstwy patrycjuszy’ – *Patricius*. W Jadownikach nadane jako pierwsze imię 14 razy (1984-2004), szczególnie modne w latach 1992-1995), pojedynczo jako drugie imię (1988).
281. **Paula** – imię żeńskie, utworzone od przymiotnika łacińskiego *paulus* – ‘mały, drobny’ lub skrót od imienia Paulina – ‘należąca do / pochodząca od Paulusa’ (w sensie przynależności rodowej lub własnościowej). W Jadownikach dwukrotnie, wyłącznie jako drugie imię (1995, 2000).
282. **Paulin** – imię pochodzenia łacińskiego, od przymiotnika łacińskiego *paulus* – ‘mały, drobny’ lub ‘należący do / pochodzący od Paulusa’. W Jadownikach dwa razy jako pierwsze imię (1981, 1983).
283. **Paulina** – imię żeńskie, utworzone od przymiotnika łacińskiego *paulus* – ‘mały, drobny’ lub skrót od imienia Paulina – ‘należąca do / pochodząca od Paulusa’. W Jadownikach jako pierwsze imię nadane 28 razy (1975-2002), szczególnie modne w latach 1984-1988 (na 9 miejscu w rankingu – 2,4%), jako drugie imię 11 razy (1924, 1955, 1980-1997).
284. **Paweł** – imię pochodzenia łacińskiego, od przymiotnika łacińskiego *paulus* – ‘mały, drobny’ lub ‘należący do / pochodzący od Paulusa’. W Polsce znane od średniowiecza. W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik wystąpiło dwukrotnie, w XVI i XVIII w. Jako pierwsze imię nadane na chrzcie i zanotowane w księgach metrykalnych pojawiło się 133 razy (1785-1881, 1963-2004). Przepuszczalnie powrót tego imienia w XX wieku może mieć związek z obieranym imieniem papieskim. Największa popularność przypada na lata 1971-1989 (na drugim miejscu w rankingu – 6,3%), na przełomie wieków XX i XXI nadal popularne (8 miejsce – 3%). Jako drugie imię nadane 80 razy (1861-1924, 1956-2005), a więc w skali 222 lat znalazło się na 9 miejscu najczęściej nadawanych (2,4%). Imię to posiada silny związek z kalendarzem – najczęściej nadawane w miesiącach związanych z patronem (styczeń i czerwiec), szczególnie mocna tendencja w pierwszym okresie nadawania tego imienia, zarówno jako pierwsze, jak i drugie. Jako pierwsze imię nadane 3 razy po chrzestnym, jako drugie imię – raz po chrzestnym, 2 razy po dziadku i 6 razy po ojcu. Pojedynczo nadane jako trzecie imię (1852), po dziadku. Najczęściej występujące w kombinacji z imieniem Piotr

- (Piotr Paweł; Paweł Piotr; rozdzielnie – imiona niekiedy nadawane bliźniakom) i Jan (Jan Paweł – na cześć papieża).
285. **Pelagia** – imię kobiece pochodzenia greckiego, pierwotnie przydomek Afrodyty, od przymiotnika *pelagia* – ‘morska’. W Jadownikach raz (1947).
286. **Petronela** – imię kobiece pochodzenia etruskiego, o niejasnej etymologii, pierwotnie oznaka przynależności do rodu Petroniuszów w postaci zdrobniałej (*Petronia*, *Petronella*, *Petronilla*). Pod wpływem chrześcijaństwa błędnie rozpowszechnione jako żeńska forma od męskiego imienia Piotr, nadawane na cześć apostoła, niekiedy w dniach związanych z tym świętym, czasem uważane za imię córki św. Piotra, osobno czczonej. W Jadownikach wystąpiło 29 razy jako pierwsze imię (1786-1868), na przełomie XVIII i XIX w. najczęściej w maju (związek z patronką), w późniejszym okresie często na cześć chrzestnej (6 razy) i pojedynczo jako drugie (1843).
287. **Piotr** – najpopularniejsze imię chrześcijaństwa (obok Jana). Powstanie tego imienia odnotowuje Biblia: gdy Jezus powołał ucznia, zmienił mu imię z Szymon na Piotr – z greckiego *petra* – ‘skała’ lub *petros* – ‘kamień’. Imię rozpowszechnione poprzez łacinę (forma *Petrus*). W Polsce znane od przyjęcia chrześcijaństwa. W najstarszych źródłach dotyczących Jadownik odnotowane 11 razy (pojedynczo w wiekach XIV, XV i XVII, dwukrotnie w XVI oraz 6 razy w XVIII). Jako pierwsze imię wpisane do ksiąg chrztów wystąpiło 273 razy (1786-2005), tym samym mieści się w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion w okresie 222 lat (9 miejsce – 2,5%). Nadawane regularnie, przynajmniej raz niemal w każdym roku, w każdym z miesięcy, jednak najczęściej w związku ze świętem popularnego świętego (w maju – 36 razy, w czerwcu – 107 razy, razem tworzą ponad połowę przypadków). Nadane 21 razy po chrzestnym, 23 razy po dziadku, 6 razy po ojcu. Najbardziej popularne od drugiej połowy XIX w. do 1918 (na 8 miejscu w rankingu – ze zmiennym udziałem 3,2% – 2,9% – 2,5%), druga fala popularności 100 lat później, 1971-2005 (3-5 miejsce, udział 5,6%-4%). Jako drugie imię nadane 155 razy (1789, 1874-2005), z różnym natężeniem, jednak zdecydowanie najczęściej w czerwcu (41 razy), 14 razy po chrzestnym, 23 razy po dziadku, 13 razy po ojcu. W skali 222 lat jedno z najczęściej wybieranych drugich imion (4 miejsce w rankingu, 4,7%). Ma częsty związek z imieniem Paweł (w kombinacji pierwsze-drugie imię lub nadawane jednemu z bliźniąt).
288. **Prokop** – imię pochodzenia greckiego, od przymiotnika *prokopos* – ‘gotowy, przygotowany do walki’. Imię bardzo specyficzne – należące do głównego patrona parafii w Jadownikach, św. Prokopa Opata, mimo to niezbyt popularne (w ogólnym zestawieniu sięga 0,38%). W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik wzmiankowane 6 razy (2 razy w XVI w. i 4 razy w XVIII w.). Jako pierwsze imię nadane w Jadownikach 41 razy (1784-1936, 1981), w tym najczęściej dzieciom urodzonym w okolicach odpustu parafialnego 8 lipca (pod koniec czerwca 6 razy,

- w lipcu 25 razy), po chrzestnych 5 razy, raz po ojcu; jako drugie imię 18 razy (1797-1986), z czego w lipcu 17 razy, raz po chrzestnym.
289. **Przemysław** – imię słowiańskie o charakterze życzeniowym, od słów *prze* – ‘przez’ i *mysł* – ‘myśl’, pierwotna forma to Przemysł (imię króla Polski), z czasem przekształcona na Przemysław. W Jadownikach nadane jako pierwsze imię 14 razy (1976-1994), jako drugie imię 10 razy (1976-2004), w tym ostatni raz po ojcu.
290. **Radosław** – imię pochodzenia słowiańskiego, będące życzeniem, od słów: *rado* – ‘zadowolony’, *ślaw* – ‘śława’. W Jadownikach nadane na chrzcie 6 razy (1973-2005), jako drugie imię 3 razy (1962 i 1988 – ojciec i syn, 1998).
291. **Rafała** – kobieca forma męskiego imienia Rafał, *Raphael* – ‘Bóg uzdrowia’. W Jadownikach raz, jako drugie imię (1998).
292. **Rafał** – imię jednego z biblijnych archaniołów, po aramejsku *Raphael* znaczy ‘Bóg uzdrowia’. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach pojedynczo zanotowane w XIV w., później nadane 28 razy (1799, 1966-1993), w tym ostatni raz po ojcu (największą falę popularności osiągnęło w latach 1972-1980); jako drugie imię 11 razy (1973-2002), w tym 2 razy po ojcu. Imię to było nadawane jako przejaw mody, nie posiadało większego związku z kultem archanioła.
293. **Regina** – imię pochodzenia łacińskiego, *Regina* oznacza ‘Królowa’; jest to w istocie tytuł związany z kultem maryjnym w Polsce, szczególnie związany z religijnością barokową (*Regina Coeli* – Matka Boska Królowa Niebios). W Jadownikach zanotowane 8 razy w dokumentach poprzedzających księgi metrykalne (3 razy w XVII i 5 razy w XVIII w.). Jako pierwsze imię zanotowane przy chrzcie wystąpiło 10 razy (1787-1855, 1963, 1978), nadane 4 razy na cześć chrzestnej i raz jako drugie imię (1960).
294. **Remigiusz** – imię męskie utworzone od łacińskiego rzeczownika *remigius* – ‘wytwórca wioseł’. W Jadownikach nadane raz jako pierwsze (1969) i raz jako drugie imię (1997 – syn poprzedniego).
295. **Renata** – imię powstałe na gruncie wczesnego chrześcijaństwa, z łaciny *renata* – ‘odrodzona’. W Polsce znane jako drugie imię królowej (Cecylia Renata, żona Władysława Wazy). W Jadownikach nadane 21 razy (1959-1987), w tym raz po chrzestnej; jako drugie imię 6 razy (1955-1988), w tym ostatni raz po matce.
296. **Rita** – imię pochodzenia włoskiego, niegdyś skrót od *Margerita* – ‘perła’, dziś funkcjonujące niezależnie. W Jadownikach nadane 3 razy (1968, 1979, 1992).
297. **Robert** – imię pochodzenia germańskiego, od słów *hroth* – ‘śława, zwycięstwo’ i *bert, beraht* – ‘jaśniejący, sławny’. W Jadownikach nadane jako pierwsze imię 15 razy (1957-2005), w tym ostatni raz po ojcu; jako drugie imię 14 razy (1955-1999), w tym raz po chrzestnym. Oprócz tego pojedynczo pojawiła się forma Roberto (2003; dziecko urodzone w Belgii z małżeństwa z obcokrajowcem i ochrzczone w Jadownikach).

298. **Roksana** – imię perskie *Raokšana* – ‘jutrenka’ lub ‘jaśniejąca, promieniująca’, rozpowszechnione przez grekę (imię żony Aleksandra Wielkiego). W Jadownikach nadane 3 razy jako pierwsze imię (1991, 1992, 2002) i 2 razy jako drugie imię (2001).
299. **Roman** – imię męskie, pierwotnie oznaczało Rzymianina (*romanus*). W Jadownikach nadane 36 razy (1846, 1897-1953, 1971), początkowo w dzień imienin (sierpień), 2 razy po chrzestnym. Szczególnie popularne w okresie II RP i II wojny światowej (wtedy nawet w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion – 3,7%). Być może ta wczesna popularność ma związek z Romanem Dmowskim. Jako drugie imię 24 razy (1874-2004), 3 razy po chrzestnym, 2 razy po dziadku i 4 razy po ojcu (w tym ostatni). Niekiedy imię Roman było nadawane jako zamiennik Romualda lub pozostawało z nim w związku motywacyjnym (2 razy nadano imię Roman po dziadku Romualdzie, w tym raz jako pierwsze – 1931, raz jako drugie imię – 1982).
300. ***Romana** – imię utworzone od męskiej formy lub od rzeczownika oznaczającego Rzymiankę (ewentualnie przymiotnika rodzaju żeńskiego oznaczającego przynależność do Rzymu). W Jadownikach zostało nadane raz (1928), jako imię trzecie, zgodnie z kalendarzem.
301. **Romuald** – imię pochodzenia germańskiego, od słów *hrom* – ‘sława’, *waltan* – ‘panowanie’. Często zdrabniane Romek i mylone z formą Roman. W Jadownikach nadane jako pierwsze imię 20 razy (1875, 1904, 1909, 1920-1943), w tym raz po ojcu; jako drugie imię 3 razy (1920-1927), w tym ostatni raz po chrzestnym.
302. **Rozalia** – imię wywodzące się z połączenia łacińskich nazw *rosa* – ‘róża’ i *lilium* – ‘lilia’, są to nazwy kwiatów symbolizujące Maryję, stąd związek tego imienia z kultem NMP i jego duża popularność. W Jadownikach wystąpiło 136 razy jako pierwsze imię (1785-1957), najczęściej w sierpniu i wrześniu, ponadto 33 razy po chrzestnej, 17 razy po babci, 5 razy po matce. Jako imię popularne znalazło się w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion w okresie 1784-1900 (ze zmiennym udziałem procentowym: 4,4% – 3,1% – 2% – 4% – 3,2%). Jako drugie imię nadane 19 razy (1855, 1890-1963), w tym 7 razy po chrzestnej, 3 razy po babci, pojedynczo po matce). W połowie XIX wieku w Jadownikach aktywnie działała akuszerka Rozalia Cebula i jako osoba szanowana mogła być inspiracją imienniczą.
303. **Róża** – imię kobiece, niekiedy traktowane jako zdrobnienie od Rozalii, a niekiedy jako źródło tego imienia. W Jadownikach jednorazowo w dokumencie z XVIII w., w księgach metrykalnych zapisane 5 razy jako pierwsze imię (1791 – na cześć patronki, 1797 – na cześć chrzestnej, 1800 – po chrzestnej Rozalii, 1800 – po matce Rozalii, 1988) oraz raz jako drugie imię (1984).
304. **Rudolf** – imię germańskie, od słów *hroth* – ‘sława’, *wolf* – ‘wilk’. W Jadownikach rzadkie, jako pierwsze imię nadane raz po ojcu (1976), jako drugie imię nadane 2 razy (1831 – w rodzinie urzędników ck, może być wyrazem lojalności wobec Austrii, 1914).

305. **Ryszard** – imię germańskie, od słów *rik* – ‘król’ i *hart* – ‘sławny’. W Jadownikach nadane jako pierwsze imię 32 razy (1926-1973), jako drugie imię 18 razy (1949-1999), w tym raz po dziadku i 10 razy po ojcu.
306. **Sabina** – imię łacińskie, będące pierwotnie przydomkiem określającym przynależność etniczną – pozostaje w związku z legendą o założycielu Rzymu Romulusie i porwaniu kobiet z plemienia Sabinów (imię znaczy ‘należąca do plemienia Sabinów’). W Jadownikach wystąpiło 13 razy jako pierwsze (1950-1999, większość w latach 60.) i 8 razy jako drugie imię (1955-1991, raz po matce – 1986).
307. **Salezy** – imię niewystępujące samodzielnie, a wyłącznie jako nazwisko św. Franciszka Salezego, francuskiego świętego z przełomu XVI i XVII w. W Jadownikach nadane 7 razy (1792-1798, 1871-1885, zawsze na przełomie stycznia i lutego – związek ze świętem patrona).
308. **Salomea** – imię pochodzenia hebrajskiego, od słowa *salom* – ‘spokój’. W Polsce stosowane wśród dynastii Piastów w średniowieczu (beatyfikowana siostra Bolesława Wstydlwego, klaryska z XIII w.). W Jadownikach nadane 54 razy jako pierwsze imię (w latach 1786-1830 dość popularne – na 7 miejscu w rankingu imion najczęściej nadawanych, stanowiące 3,7% zbioru, później rzadsze w latach 1842-1845, 1875-1901, 1927), najczęściej nadawane w październiku i listopadzie (na cześć patronki); 7 razy po chrzestnej, ostatni raz po matce; 3 razy jako drugie imię (1915, 1922, 1929 – ostatni raz po chrzestnej).
309. **Samanta** – imię pochodzenia semickiego o niejasnej etymologii, być może znaczy ‘słuchająca’. Przenikające do Polski głównie z USA za pośrednictwem mediów. W Jadownikach nadane 2 razy (1997, 2002).
310. **Samuel** – imię semickie, znaczy ‘Bóg wysłuchał’. W Jadownikach nadane raz (2004).
311. **Sandra** – funkcjonujący niezależnie skrót od imienia Aleksandra, w Jadownikach nadane raz (2005).
312. **Sara** – jedno z najstarszych starotestamentowych imion żeńskich, z semickiego *sarah* – ‘księżniczka’, w Polsce znane od średniowiecza, lecz kojarzone wyłącznie ze środowiskiem żydowskim. Pod koniec XX w. rozpowszechnione w Polsce za pośrednictwem mediów z krajów anglojęzycznych, gdzie jest popularne od okresu reformacji. W Jadownikach nadane 4 razy (1995, w 1999 dwa razy, 2000).
313. **Sebastian** – imię greckie, wywodzące się od słów *sebastos* – ‘czcigodny, dostojny’. Rozpowszechnione w Polsce jako imię świętego już w średniowieczu. W Jadownikach 3 razy wystąpiło wśród imion cytowanych w dokumentach z XVIII w. Jako pierwsze imię nadane na chrzcie pojawiło się 55 razy (1787-1864 z tendencją malejącą, 1901, 1975-2005, w ostatnim okresie 23 razy, szczególnie popularne w roku 1990 – 5 razy), w tym 8 razy po chrzestnym, 4 razy po ojcu. W połowie przypadków nadane w styczniu, jednak tendencja ta dotyczy głównie zastosowania we

- wcześniejszych wiekach, ostatnia fala popularności ma zaś związek wyłącznie z modą na to imię. Jako drugie imię nadane 11 razy (1973-1999).
314. **Serafin** – imię ognistych aniołów z wizji proroka Izajasza, od hebrajskiego słowa *seraphim* – ‘płonący’. W Jadownikach nadane pojedynczo jako pierwsze imię (1851) i 4 razy jako drugie imię (1790, 1792, 1860, 1866 – zawsze jako dopełnienie imienia Franciszek – jest to epitet św. Franciszka z Asyżu po stygmatyzacji, nadawane dzieciom urodzonym na początku października).
315. **Sergiusz** – imię łacińskie, początkowo nazwa rodowa pochodzenia etruskiego, rozpowszechniona przez chrześcijaństwo (imię świętego i 4 papieży). W Jadownikach nadane raz (1991).
316. **Seweryn** – imię pochodzenia łacińskiego, od słowa *severus* – ‘surowy, poważny, srogi’. W Jadownikach nadane 4 razy jako pierwsze imię (1981, w 1996 – dwa razy, 2001) i 5 razy jako drugie imię (1971-1995).
317. **Sławomir** – imię słowiańskie, wywodzące się od słów *ślaw* i *mir* – ‘pokój’. W Polsce stosowane w średniowieczu, później zanikło, by pojawić się znów w XIX i XX w. W Jadownikach nadane 21 razy jako pierwsze imię (1940-1991). Jako drugie imię nadane 7 razy (1962-2002), w tym 2 razy po chrzestnych, 2 razy po ojcu, raz po dziadku.
318. **Sławomira** – imię słowiańskie, wywodzące się od słów *ślaw* i *mir* – ‘pokój’. W Jadownikach wystąpiło raz (1948).
319. **Stanisław** – imię słowiańskie o charakterze życzenia dla noworodka ‘stań się sławny’. W Polsce popularne stało się za sprawą patrona kraju, biskupa ze Szczepanowa, kanonizowanego w średniowieczu. W Jadownikach zawsze popularne, m.in. ze względu na bliskość Szczepanowa (Jadowniki dzieli od Szczepanowa tylko las). Imię to wystąpiło 33 razy w dokumentach poprzedzających pojawienie się ksiąg metrykalnych (w XV w. – 3 razy, w XVI w. – 3 razy, w XVII w. – 5 razy i XVIII w. – 22 razy), tym samym zajęło trzecią pozycję w rankingu stworzonym dla tego okresu (8,8%). Jako pierwsze imię nadane na chrzcie wystąpiło 1107 razy (1784-1989), a zatem w ogólnym zestawieniu dla 222 lat i populacji 10 653 mężczyzn stanowi 10,3% i zajmuje 2 miejsce w rankingu popularności. W wymienionym okresie charakteryzowało się zmienną częstotliwością nadawania: w najwcześniejszym okresie, XIV-XVIII w.: 2 miejsce w rankingu (8%); w latach 1784-1799 na 5 miejscu (4,8%); w kolejnych kwartach XIX wieku miejsca 4-6-3-2 (5,8% – 4,9% – 7,6% – 18,7%) – szczególnie popularne pod koniec XIX wieku (w związku ze zwiększoną świadomością narodową na polskiej wsi oraz z szerszą się legendą o zrośnięciu się kości św. Stanisława jako zapowiedzią scalenia narodu). Miano szczególnie popularne w wieku XX, m.in. ze względu na modę na imiona słowiańskie jako przejaw patriotyzmu – początek XX w. nadal 2 miejsce w rankingu (14,1%), później jeszcze umocniło swą pozycję i trwało na pierwszym miejscu w rankingach w okresie po

odzyskaniu niepodległości (15,3%), podczas wojny (19,9%) i jeszcze w latach powojennych (12,6%). Później stosowane sporadycznie, w latach 90. zanikło jako imię przestarzałe. Silny związek z patronem obrazuje szczególnie wzmożone nadawanie tego miana na wiosnę, od marca do maja (103-195-186 razy w tych miesiącach) oraz w listopadzie (na cześć św. Stanisława Kostki – 91 razy). Poza tym jednak bardzo popularne, nadawane wielokrotnie bez związku z miesiącem urodzenia (w każdym co najmniej 30 razy). Nadane 205 razy na cześć chrzestnego, 190 razy po dziadku, 94 razy po ojcu; pozostają też czytelne związki z matkami, babciami i chrzestnymi o imieniu Stanisława. Jako drugie imię nadane 359 razy (1788, 1861-1862, 1882-2005), dwukrotnie częściej zastosowane w maju niż w pozostałych miesiącach; nadane 109 razy po chrzestnym, 117 razy po dziadku, 111 razy po ojcu; tu również czytelne związki z żeńskim imieniem Stanisława. Zdecydowanie najczęściej nadawane imię drugie (11%). Również najpopularniejsze jako imię trzecie, nadane raz w czytelnym związku z patronem (1794), dwukrotnie bez czytelnej motywacji (1855, 1903). Pojedynczo nadane jako imię czwarte, po matce chrzestnej (1895).

320. **Stanisława** – imię kobiece pozostające w związku z kultem św. Stanisława ze Szczepanowa. W Jadownikach nadane jako pierwsze imię 231 razy (1871-1982), przy czym popularne stało się na początku XX wieku – na 7 miejscu w rankingu (3,8%), w okresie międzywojennym nadal popularne jako przejaw mody na imiona słowiańskie – 6 miejsce (6,4%), w latach wojny na 3 miejscu (10%). Wysoką pozycję imię to utrzymało jeszcze w latach 50. (w 1952 aż 10 razy), a później wyszło z pierwszej dziesiątki. Nadawane znacząco częściej w maju, 16 razy po chrzestnej, 4 razy po babci, 8 razy po mamie. Jako drugie imię użyte 113 razy (1880-1993), najczęściej w kwietniu i maju oraz październiku i listopadzie, ponadto 21 razy po chrzestnej, 9 razy po babci, 21 razy po matce. W przypadku pierwszego i drugiego imienia zdarzały się bardzo często przypadki nadania imienia Stanisława po ojcu, dziadku, ojcu chrzestnym – Stanisławie. Mimo zaniku imienia Stanisława pod koniec XX w. pojawia się w ogólnym rankingu popularnych imion w okresie 222 lat: jako pierwsze imię – na 9 miejscu (2,3%), jako drugie imię – na 3 miejscu (3,8%).
321. **Stefan** – imię pochodzenia greckiego, od słowa *stephanos* – ‘wieniec’, ale także ‘uwieńczony, zwycięzca’; imię papieży oraz pochodzącego z Siedmiogrodu króla Polski, Stefana Batorego. Forma Stefan była stosowana raczej przez warstwy wyższe, podczas gdy na wsi od średniowiecza rozpowszechniła się forma Szczepan, która przysłała do Polski za pośrednictwem Czech. W przypadku ksiąg metrykalnych obie formy zapisywano tak samo – Stephanos, w tłumaczeniu przyjęto więc formę zależną od kalendarza – dzieci urodzone pod koniec grudnia jako Szczepan, inne – jako Stefan, przy czym ta druga forma zaczęła się rozpowszechniać dopiero po tym, gdy znana stała się kobieca forma Stefania (w Jadownikach w 1879). Imię zastosowane 27 razy jako pierwsze (1921-1967), 3 razy po chrzestnym, 4 razy po

- ojcu. Popularne w pierwszym ćwierćwieczu XX w. – na 9 miejscu w rankingu (1,9%), nadal popularne w czasie wojny (1,8% – 10 miejsce). Jako drugie imię 14 razy (1924-1997), w tym 3 razy po dziadku, 2 razy po ojcu.
322. **Stefania** – kobieca forma imienia Stefan, pochodzenia greckiego, od słowa *stephanos* – ‘wieniec’, ale także ‘uwieńczony, zwycięzca’; stało się popularne pod koniec XIX w. jako naśladownictwo i wyraz poparcia dla rodziny Habsburgów panującej na ziemiach Galicji. Nadane w Jadownikach 172 razy (1879-1953), od razu dość popularne – pod koniec XIX wieku na 7 miejscu w rankingu (3%), na początku XX w. na 4 miejscu (5,6%), na 8 miejscu w okresie międzywojennym (4,8%); zastosowane 22 razy po chrzestnej, 3 razy po matce; 39 razy jako drugie imię (1885-1966), w tym 13 razy po chrzestnej, raz po babci, 5 razy po matce. Popularne niezależnie od kalendarza, choć we wrześniu najczęstsze.
323. **Sylwester** – imię łacińskie, od przymiotnika *silvestris* – ‘leśny, dziki’, imię trzech papieży. W Jadownikach wystąpiło 6 razy jako pierwsze imię (1843, 1931-1966, w tym 5 razy urodzone na przełomie grudnia i stycznia), 9 razy jako imię drugie (1923-1999), ostatni raz nadane po dziadku, wcześniej zazwyczaj osobom urodzonym na przełomie grudnia i stycznia lub ochrzczonym w ostatni dzień roku, co jest przejawem czci dla patrona lub pozostaje w związku ze zwyczajem obchodzenia sylwestra.
324. **Sylwestra** – imię żeńskie od łacińskiego imienia Sylwester. W Jadownikach forma żeńska została nadana jako pierwsze imię 3 razy (1937, osoba ur. 2 stycznia, drugi raz w styczniu 1937, osoba ochrzczona 1 stycznia 1960), jako drugie imię 4 razy (1949-1965), nadawane osobom urodzonym lub ochrzczonym na przełomie grudnia i stycznia.
325. **Sylwia** – imię łacińskie, od przymiotnika *silvia* – ‘leśna’. W Jadownikach nadane 13 razy (1970-2003), w roku 1989 imię modne (4 razy). Jako drugie imię 11 razy (1974-2001).
326. **Szczepan** – imię pochodzenia greckiego, od słowa *stephanos* – ‘wieniec’, ale także ‘uwieńczony, zwycięzca’; forma rozpowszechniona w Polsce w średniowieczu za pośrednictwem języka czeskiego, jako imię pierwszego męczennika. Popularne na wsi, nadawane zgodnie z kalendarzem dzieciom urodzonym w okolicy Bożego Narodzenia. W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik wzmiankowane 3 razy w XVIII w. W Jadownikach nadane jako pierwsze imię 96 razy (1794-1933, 1993-1997), z czego 60 razy nadano je w grudniu. Zastosowane 6 razy na cześć chrzestnego, 2 razy po dziadku; jako drugie imię wystąpiło 24 razy (1877-1998), w tym 16 razy w grudniu, 4 razy po chrzestnym, 2 razy po ojcu.
327. **Szymon** – imię pochodzenia hebrajskiego, pochodzące od wyrażenia *simeon*, co znaczy ‘wysłuchał’ (w domyśle: ‘Bóg wysłuchał’). Znane od średniowiecza (postać apostoła). W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik wymienione zostało

- 9 razy: 4 razy w XVII w., 5 razy w XVIII w. Na chrzcie nadane jako pierwsze imię 30 razy (1784-1882, 1939, 1976-1996), w ostatnim okresie 6 razy. Nadawane najczęściej w październiku (związek z patronem), 3 razy po chrzestnym, raz po dziadku, raz po ojcu. Jako drugie imię nadane 10 razy (1787, 1842, 1930, 1977-2005), 4 razy po chrzestnym, 3 razy po ojcu. W Jadownikach panuje przekonanie, iż „wszystkie Szymki są narwane”, być może dlatego tak ostrożny jest stosunek do tego miana.
328. **Tadeusz** – imię spopularyzowane przez chrześcijaństwo (imię apostoła), o niejasnej etymologii: pochodzi z aramejskiego *thad-dai* – ‘człowiek o szerokiej piersi’ albo z hebrajskiego *taddai* – ‘śmiały, odważny’ lub ‘mądry, sprytny’. W XIX w. i początkach XX w. imię to traktowane było jako „typowo polskie”, zawierające treści patriotyczne (skojarzenia z Kościuszką, Rejtanem, wreszcie z epopeją *Pan Tadeusz*). W Jadownikach nadane 162 razy (1793-1819, 1847, 1881, 1903-1987, 2001). Szczególnie popularne w pierwszej połowie XX w., właśnie jako wyraz patriotyzmu, potem mody. W tym okresie weszło do pierwszej dziesiątki najpopularniejszych imion – 9 miejsce (1,9%). W dwudziestoleciu międzywojennym i w okresie wojny podobny udział – 3,6%-3,7% (miejsca 6 i 7 w rankingach). Dość popularne po wojnie – 4 miejsce, 5,5%. Zastosowane 12 razy po chrzestnym, 4 razy po ojcu. Jako drugie imię wystąpiło 54 razy (1884, 1896, 1904, 1921-2005), 8 razy po chrzestnych, 7 razy po dziadkach, 10 razy po ojcu. W obu przypadkach – imion pierwszych i drugich – stosowane najczęściej w październiku, ale w innych miesiącach także obecne. Pojedynczo nadane jako imię czwarte (1794), po patronie.
329. **Tatiana** – imię uważane za rosyjskie, rozpowszechnione przez rosyjską literaturę romantyczną, jednakże pochodzenia łacińskiego, oznacza ‘przynależność do rodu Tacjuszów’. W Jadownikach nadane pojedynczo (1964), dziewczynce, której matka była Rosjanką.
330. **Tekla** – imię pochodzenia greckiego, skrót od Theokleia, miana wywodzącego się od słów *Theos* – ‘Bóg’ i *kleos* – ‘sława, chwała’. Imię specyficzne dla Jadownik, gdzie św. Tekla jako patronka chroniąca przed zarazą cieszyła się wielką czcią (do dziś zachowana barokowa kapliczka w pobliżu kościoła parafialnego). W Jadownikach nadane 74 razy (1785-1881), szczególnie popularne na przełomie wieków XVIII i XIX. W ostatnich latach XVIII w. na 6 miejscu na liście imion najczęściej wybieranych (4,4%), w pierwszej połowie XIX w. nadal obecna – miejsca 6 i 10 (3,1%-1,9%), później występowało jedynie sporadycznie. Blisko połowę nadano we wrześniu, 21 razy zastosowano to miano po matce chrzestnej, 2 razy po matce. Nadane jako drugie imię 7 razy (w 1787 dwukrotnie, 1829, 1886, 1906-1909), pojedynczo po chrzestnej oraz po babci, dwukrotnie po matce.
331. **Teodor** – imię pochodzenia greckiego, od słów *Theos* i *doron* – ‘dar Boga’ lub ‘darowany przez Boga’. W Jadownikach zastosowane wyłącznie jako drugie imię – 3 razy (1870 – po chrzestnym, 1893, 1920).

332. ***Teodora** – imię pochodzenia greckiego, od słów *Theos* i *doron* – ‘dar Boga’, nadane raz jako imię trzecie (1879), po chrzestnej.
333. **Teofil** – imię greckie, od słów *Theos* – ‘Bóg’ i *filos* – ‘przyjaciel’. W Jadownikach zastosowane raz jako drugie imię (1920 – po chrzestnym).
334. **Teofila** – imię greckie, od słów *Theos* – ‘Bóg’ i *filos* – ‘przyjaciel’. W Jadownikach nadane 6 razy (1866 – po babci, 1881, 1907, 1923-1926) i raz jako drugie imię (1924, w grudniu – okolice imienin).
335. **Teresa** – imię pochodzenia greckiego, prawdopodobnie wywodzi się od określenia ‘mieszkanki wyspy Thery’, być może od słowa *teresis* – ‘ochrona, opieka’. W Polsce stało się popularne na fali religijności barokowej, szerzone przez karmelitów. Niewykluczone, iż popularność tego miana w XVIII w. ma związek z naśladowaniem przez wyższe, a później niższe warstwy imion z rodziny Habsburgów, panującej na tych terenach w okresie zaborów (co można interpretować jako wyraz poparcia). W Jadownikach zostało zanotowane w dokumentach z XVIII w. Jako imię chrzcielne wystąpiło 106 razy (1785-1844, 1858, 1870, 1885, 1925-1992). Imię to było bardzo popularne pod koniec XVIII i na początku XIX w., później po dłuższej przerwie ponownie modne od lat międzywojennych, szczególnie w latach 40.-60. XX w. Świadczą o tym rankingi popularności: w latach 1784-1799: 8 miejsce (3,3%); w okresie II wojny światowej znów w pierwszej dziesiątce (2,4%); później na miejscu 8 (2,7%). Nadawane szczególnie często we wrześniu i październiku – związek z patronką (św. Teresa „Wielka” lub św. Teresa „Mała”). Zastosowane 12 razy na cześć matki chrzestnej, raz po babci i raz po mamie. Jako drugie imię nadane 76 razy (1806, 1879-1883, 1926-1935, 1953-1999), najczęściej w październiku, 3 razy po chrzestnej, 4 razy po babci, 7 razy po mamie. W rankingu stworzonym dla całej badanej populacji w okresie 222 lat imię to, stosowane jako drugie, znalazło się na 9 miejscu najczęściej nadawanych (2,5%).
336. **Tobiasz** – imię biblijne, *Tobijjahu* znaczy ‘Jahwe jest dobry’. W Jadownikach zastosowane 2 razy jako pierwsze imię (1985, 1986).
337. **Tomasz** – imię aramejskie, *toma* znaczy ‘bliźniak’, spopularyzowane przez kult świętego apostoła, obecna forma pochodzi od łacińskiego Thomas. Imię znane w Polsce od średniowiecza, wzmiankowane w dokumentach dotyczących Jadownik 17 razy: w XVI i XVII w. po 2 razy, w XVIII w. – 13 razy. Jako pierwsze imię nadane na chrzcie wystąpiło w Jadownikach 215 razy (1984-2002). Popularne pod koniec XVIII w. – na 3 miejscu listy najczęściej nadawanych imion (5,2%), w następnym ćwierćwieczu zaraz za pierwszą dziesiątką, by na nią powrócić w latach 1826-1850 (3,1%). Bardzo popularne w latach 70. i 80. XX w. – na miejscu pierwszym w rankingu (7%). Na przełomie wieków XX i XXI – na 4 miejscu (4,2%). W okresach popularności nadawane we wszystkich miesiącach, ale szczególnie

w grudniu (dotyczy to zwłaszcza pierwszego imienia, drugie stosowane jeszcze bardziej równomiernie). Nadane 48 razy po chrzestnym, 11 razy po dziadku, 4 razy po ojcu. Jako drugie imię zastosowane 43 razy (1893, 1896, 1914, 1933-2005), w tym 2 razy po chrzestnym, raz po dziadku, 8 razy po ojcu. Raz zastosowane jako trzecie imię (1784), po patronie.

338. **Tymoteusz** – imię greckie, od słów *time* – ‘cześć’ i *Theos* – ‘Bóg’. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach nadane raz (1996, związek z kalendarzem).
339. **Urban** – imię łacińskie, *urbanus* znaczy ‘mieszkaniec miasta’, w domyśle – Rzymu. Imię znane w Polsce w średniowieczu jako imię papieży. W Jadownikach nadane raz (1793, dziecku urodzonemu 20 maja, zatem w okolicach święta patrona).
340. **Urszula** – imię łacińskie, od rzeczownika *ursa* – ‘niedźwiedzica’, zdrobniale *ursula*. Znane od średniowiecza za sprawą kultu świętej. W Jadownikach nadane 31 razy (1784-1808, 1919, 1938-1983), w pierwszym okresie 6 razy, szczególnie popularne w latach 50. i 60. Nadane 2 razy po chrzestnej. Tylko nieznacznie częściej w październiku, drugie imię już zupełnie bez związku z kalendarzem. Jako drugie imię 13 razy (1953-2002), w tym 2 razy po chrzestnej, 3 razy po matce.
341. **Wacław** – imię pochodzenia czeskiego, utrwalone w Polsce w średniowieczu (św. Wacław był patronem katedry wawelskiej), prawdopodobnie dopiero w XIII w., gdyż wcześniej stosowano po prostu polską wersję tego samego imienia – Więcesław (znaczenie: życzenie większej sławy). W dokumentach dotyczących Jadownik zanotowano je raz, w XVI w. jako imię nadane na chrzcie wystąpiło 34 razy (1870, 1949-1979), głównie w latach 50 i 60. Jako drugie imię 14 razy (1848, 1913, 1934-1990), pojedynczo po chrzestnym, dwukrotnie po ojcu.
342. **Waldemar** – imię duńskie, od słów *waltan* – ‘panować’ i *mar* – ‘sławny’, w Polsce rozpowszechnione dzięki literaturze dopiero w XIX w., popularne w latach 70. i 80. XX w. W Jadownikach wystąpiło 7 razy (1961-1984) i 5 razy jako drugie imię, raz po chrzestnym.
343. **Walenty** – imię pochodzenia rzymskiego, wywodzi się od wyrazu *valens* – ‘mocny, zdrowy’. W Polsce znane od średniowiecza. W Jadownikach pojawiło się 9 razy w dokumentach z XVIII w. Nadano je 86 razy jako pierwsze imię (1784-1929) – cieszyło się słabnącą popularnością przez cały XVIII i XIX w. (w latach 1784-1799 jeszcze w pierwszej dziesiątce najpopularniejszych imion – 3%); w drugiej połowie XIX w. znacznie rzadziej, ale wciąż występujące regularnie, sporadycznie jeszcze w XX w. Nadane 9 razy po chrzestnym, 3 razy po dziadku, 4 razy po ojcu. Jako drugie imię 19 razy (1785, 1832, 1864, 1877, 1909-1926 – w ostatnim roku trzykrotnie), w tym 4 razy po chrzestnym, 2 razy po dziadku, 2 razy po ojcu. Zarówno jako pierwsze, jak i drugie imię, nadawane głównie w lutym w związku z kultem patrona i kalendarzem świętych, ewentualnie w styczniu. Pojedynczo nadane jako trzecie imię (1853), po patronie.

344. **Walenty** – imię pochodzenia rzymskiego, kobieca forma imienia Walenty. W Jadownikach wystąpiło raz, wyłącznie jako drugie imię (1855), na cześć chrzestnego. Oprócz tego nadano je jako trzecie imię (1857), po ojcu chrzestnym.
345. **Waleria** – imię pochodzenia rzymskiego, pierwotnie oznaczało ‘przynależność do rodu Waleriuszów’, etymologia nazwy tego rodu jest niejasna, być może etruska. W Jadownikach nadane 32 razy, najczęściej w grudniu (1857, 1882-1932), w tym 4 razy po chrzestnej; okresy popularności to lata 1907-1909 (7 razy) i 1927-1928 (4 razy); jako drugie imię 9 razy (1870, 1892-1932, 1958), dwukrotnie po chrzestnej i po matce (w tym ostatni raz).
346. **Walerian** – imię pochodzenia rzymskiego, pierwotnie oznaczało ‘przynależność do rodu Waleriuszów’, etymologia nazwy tego rodu jest niejasna, być może etruska. W Jadownikach nadane raz (1809 – dziecko nieślubne, rodzice chrzestni pochodzący ze szlachty, m.in. proboszcz Jadownik).
347. **Wanda** – imię o niejasnej etymologii, uważane za „typowo polskie” z powodu legendy zapisanej przez Jana Długosza, opowiadającej o królownie Wandzie panującej na Wawelu i jej śmierci w falach Wisły, „bo nie chciała Niemca”, stąd w XIX i XX w. imię kojarzyło się jako patriotyczne (etymologia bywa wyprowadzana od słowiańskiego *wąda* – ‘wędka’, litewskiego *vanduo* – ‘fala, woda’, jako przynależność do germańskiego plemienia Wandali lub jako skrót od germańskich imion zaczynających się od członu *Wendel*-). W Jadownikach nadane 50 razy jako pierwsze imię (1884, 1889, 1910-1953). Szczególnie popularne w latach międzywojennych (w 1919 nadane aż 5 razy) i jeszcze podczas wojny (w obu tych okresach weszło do pierwszej dziesiątki najczęściej nadawanych imion – 2,3%-2,4%), ostatni etap popularności to wczesne lata powojenne. Jako drugie imię 17 razy (1858, 1913-1969, 2003), w tym 3 razy po chrzestnej, 2 razy po matce, 2 razy po babci (w tym ostatni raz).
348. **Wawrzyniec** – imię uważane za typowo polskie, staropolskie – jednak jest ono średniowiecznym zapożyczeniem z języka czeskiego, a zarazem tłumaczeniem imienia łacińskiego Laurencjusz, *Laurentius*, oznaczającego ‘zwycięzcę, uwieńczonego laurem (wawrzynem)’. W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik imię to zanotowano 12 razy (raz w XVI w., 2 razy w XVII w., 9 razy w XVIII w.). Jako imię nadane na chrzcie wystąpiło 64 razy (1784-1880), zwłaszcza na przełomie XVIII i XIX w. prawie w 100% zgodnie z kalendarzem – na cześć patrona (lipiec i sierpień), 2 razy na cześć chrzestnego, raz po ojcu. Jako drugie imię nadane 3 razy (1901, w 1925 – 2 razy), dwukrotnie w sierpniu, raz po dziadku. Pojedynczo użyte jako imię trzecie (1788), po patronie.
349. **Weronika** – forma pochodna od imienia greckiego *Berenike* – greckiego miana, którego znaczenie brzmi ‘przynosząca zwycięstwo’. Imię to rozpowszechniła chrześcijańska legenda o św. Weronice i jej chuście, na której pozostał wizerunek Chrystusa;

- z tego powodu interpretowano to miano jako *iere eikon* – ‘święte oblicze’. W Jadownikach nadano je 46 razy jako pierwsze imię, w dwóch falach popularności (24 w okresie 1867-1924, 22 w okresie 1986-2005), między tymi okresami imię Weronika (zdrobniale: Weronka) uważane było za niemodne, wiejskie i przestarzałe. Największą popularność zdobyło na przełomie XX i XXI w. – wówczas na 6 miejscu w rankingu najczęściej nadawanych imion (3,9%). Zastosowane 3 razy na część chrzestnej (w pierwszym okresie); jako drugie imię nadane 19 razy (1902, 1952, 1980-2004), raz po chrzestnej (1952). Pojedynczo zastosowane jako trzecie imię (1926), po patronce.
350. **Wiesław** – imię będące prawdopodobnie skrótem od bardziej złożonego imienia, np. Wielisław lub Więcesław. W Jadownikach nadane 39 razy jako pierwsze imię (1933, 1949-1970), szczególnie popularne w latach 50. i 60. (w tym okresie weszło do pierwszej dziesiątki najpopularniejszych imion – 3%; w 1959 roku nadane 5 razy); jako drugie imię 11 razy (1957-1985, 2002, 2004), w tym 2 razy po chrzestnym, 4 razy po ojcu (w tym 2 ostatnie).
351. **Wiesława** – imię będące prawdopodobnie skrótem od bardziej złożonego imienia, w Jadownikach nadane 8 razy (1954-1966) i raz jako drugie imię (1961).
352. **Wiktor** – imię pochodzące z języka łacińskiego, *victor* – ‘zwycięzca’. W Jadownikach nadane 9 razy jako pierwsze imię (1886, 1890, 1904, 1916, 1925, 1945, 2001-2003), jako drugie imię 4 razy (1802, 1924, 1972, 2003), w tym pierwszy i drugi raz po chrzestnej.
353. **Wiktoria** – imię rzymskiej bogini zwycięstwa, *victoria* – ‘zwycięstwo’. W Jadownikach nadane 78 razy (1790-1923, 1996-2004); w ostatnim okresie 9 razy jako wyraz mody, tylko w 2004 roku trzykrotnie; na przełomie XX i XXI wieku weszło do pierwszej dziesiątki najpopularniejszych imion (2%); we wcześniejszym okresie nadane 10 razy po chrzestnej, 7 razy po babci, 2 razy po mamie. Wystąpiło 24 razy jako drugie imię (1820, 1831, 1901-1956, 1989-1998); 8 razy po chrzestnej, raz po babci, raz po matce.
354. **Wilhelm** – imię germańskie, złożone z dwóch wyrazów: *will* – ‘chęć, wola’ oraz *helm* – ‘hełm/opieka, ochrona, pomoc’. Znane w Polsce od średniowiecza, głównie wśród ludności niemieckiej. W Jadownikach nadane 9 razy (1841, 1860, 1872, 1889, 1924-1930), po raz pierwszy w rodzinie pochodzenia niemieckiego (zarządcy dóbr jadownickich – być może z Austrii), po raz drugi imię nadane dziecku pochodzenia nieślubnego, które z kolei stało się później ojcem chrzestnym Wilhelma z 1889 roku, a w ostatnim okresie modne – 5 razy. Jako drugie imię nadane 3 razy (1853, 1927, 1979).
355. **Wilhelmina** – imię germańskie utworzone od imienia Wilhelm, w Jadownikach nadane raz, na początku II wojny światowej (wrzesień 1939).
356. **Wincenty** – imię pochodzenia łacińskiego, *vincens* – ‘zwycięzający’. Rozpowszechnił je kult świętych i błogosławionych (m.in. kronikarza biskupa Kadłubka czy

- kanonizowanego w 1729 roku św. Wincentego à Paulo), ale w Galicji – głównie autorytet przywódcy ruchu ludowego i trzykrotnego premiera, Wincentego Witosa. W Jadownikach zanotowane w najstarszych dokumentach 2 razy (XVIII w.), nadane 158 razy jako pierwsze imię (1784-1926), najpopularniejsze na przełomie XVIII i XIX wieku – w rankingach na miejscu 2 (5,6%), później na miejscu 7 (3,9%). Nadane po chrzestnym 37 razy, po dziadku 13 razy, po ojcu 3 razy. Jako drugie imię wystąpiło 22 razy (1795, 1841, 1883-1943, 1961-1967, 1978), w tym 7 razy po chrzestnym, 7 razy po dziadku, raz po ojcu.
357. **Wioletta** – imię pochodzenia włoskiego, wywodzące się z łaciny od słowa *viola* – ‘fiołek’, zdrobniale po włosku *violetta*. W Polsce występują równolegle obie formy. W Jadownikach imię Wioletta wystąpiło 10 razy jako pierwsze imię (1975-1986, 1993, 2002), jako drugie imię 6 razy (1974, 1980, 1996, 1997, 2001, 2003), w tym raz po chrzestnej (1996) i dwa ostatnie razy po matce. W formie **Violetta** (wyłącznie jako pierwsze imię) 7 razy (1967-1980). Największa popularność tego imienia przypada na lata 60. i 70. XX w. (w związku z mediami).
358. **Wit** – imię o niejasnej etymologii, rozpowszechnione przez świętego z wczesnych wieków chrześcijaństwa, którego miano wyprowadza się od łacińskiego przymiotnika *vitus* – ‘żwawy’ albo *invitus* – ‘niechętny’, ale być może imię świętego przyjęło się w Polsce średniowiecznej ze względu na dawne słowiańskie imiona zawierające człon *wit* – ‘pan’. W Jadownikach nadane 13 razy (1835, 1873, 1921-1925, 1934-1941), jako drugie imię 4 razy (1917, 1925, 1926, 2001 – po dziadku). Na 17 zastosowań 11 nadano dzieciom urodzonym w okolicach 15 czerwca (związek z patronem). Wspomnieć należy, iż pewna popularność tego imienia w Jadownikach może mieć związek z lokalnym właścicielem ziemskim, hrabią Witem Żeleńskim (zm. 1873 r.), który cieszył się opinią łaskawego – stąd niewykluczone powiązania interpersonalne na zasadzie stosunku pracy (ponadto w związku z uratowaniem go przez chłopów jadownickich przed rabacją galicyjską ofiarował mieszkańcom Jadownik ziemię na pograniczu Brzeska i Jadownik, dawnej tzw. Bagno i część Słotwiny, a w latach głodu kazał gotować dla najuboższych, co mogło zaowocować wdzięcznością wyrażoną poprzez utrwalenie jego imienia). Był on ojcem chrzestnym dziecka zarządcy, któremu nadano imię Wit jako trzecie (1839).
359. **Witold** – imię litewskie, pochodzące ze słów *vyti* – ‘gnać, prowadzić’ oraz *tauta* – ‘lud’ (znaczenie: ‘prowadzący lud’); znane w Polsce od średniowiecza jako miano księcia Litwy, krewnego Władysława Jagiełły, rozpowszechnione przez literaturę w XIX w. W Jadownikach nadane 5 razy (1889, 1938, 1948, 1972, 1976), najczęściej zgodnie z kalendarzem, w czerwcu.
360. **Władysław** – imię uważane za rdzennie polskie, jest jednak zapożyczeniem z języka czeskiego, odpowiednikiem polskiego miana Włodzisław. W omawianej postaci znane w Polsce od XII w. Wywodzi się ze słowiańskich słów

włodzi/włady – ‘władać’ i *śław* – ‘śława’. Imię dynastyczne polskich Piastów, przyjęte przez Jagiellonów i Wazów, długo nieużywane przez inne warstwy społeczne, uważane za miano zarezerwowane dla królów. Od XVII w. zaczęło być w użyciu u polskiej szlachty. Popularne stało się na przełomie XIX i XX w. W Jadownikach nadane 338 razy (1829, 1842-1849, 1865-1965, 1984). Pierwszy raz zgodnie z kalendarzem, być może na cześć patrona, a może na cześć kapłana, który udzielał chrztu. W pierwszej połowie XIX w. uważane jeszcze za imię „szlacheckie” i używane przez posiadaczy ziemskich i ludzi z ich otoczenia. W ostatniej ćwierci XIX w. weszło do pierwszej dziesiątki najpopularniejszych imion – miejsce 5 (5,6%), w początkach XX w. – do odzyskania niepodległości na miejscu 3 (11,8%); w latach międzywojennych – na miejscu 5 (5,8%); w okresie wojny – miejsce 8 (3,3%). W latach powojennych znikło z pierwszej dziesiątki. Ostatni raz nadane na cześć babci. Wielką falę popularności tego miana w okresie 100 lat (1865-1965) można uzasadnić tym, iż było uważane za imię „typowo polskie”, a zatem nadawanie go było uwarunkowane patriotycznie. W późniejszym okresie ważne też były związki rodzinne: na cześć chrzestnych nadane 47 razy, po dziadku 2 razy, po ojcu 14 razy. Zdecydowanie częściej nadawane w czerwcu (związek z patronem – 41 razy), ale w pozostałe miesiące również cieszyło się dużym zainteresowaniem. Jako drugie imię 87 razy (1829, 1867-2002), nadane zgodnie z imieniem chrzestnych 29 razy, po dziadku 22 razy, po ojcu 17 razy. W drugiej połowie XIX w. było to 4 najczęściej wybierane drugie imię (5,9%). Pojedynczo zostało nadane jako trzecie imię (1940), po chrzestnym. W ogólnym zestawieniu imion zastosowanych dla populacji mężczyzn urodzonych w badanym okresie 222 lat zajęło 6 pozycję (3,1%) jako pierwsze imię i 8 pozycję (2,6%) jako drugie imię. Zarówno w przypadku pierwszego, jak i drugiego imienia należy mieć na uwadze możliwe związki nadania tego miana na cześć krewnych kobiet – Władysław.

361. **Władysława** – kobieca forma imienia Władysław, wywodzącego się ze słowiańskich słów *włodzi/włady* – ‘władać’ i *śław* – ‘śława’. Popularne w XIX w. i pierwszej połowie XX w., uważane za imię „typowo polskie” i patriotyczne. W Jadownikach nadane 26 razy (1905-1960), w tym 2 razy po chrzestnej, jako drugie imię 22 razy (1879, 1889, 1907-1979), 2 razy po chrzestnej, raz po matce. Zarówno w przypadku pierwszego, jak i drugiego imienia należy mieć na uwadze możliwe związki nadania tego miana na cześć krewnych mężczyzn – Władysławów. W XIX wieku imię to jeszcze było uważane za odpowiednie raczej dla szlachty i warstwy wyższej niż chłopska, określanej w księgach jako *nobiles* – stąd interesująca sytuacja: imię nadane jako drugie dziecku urodzonemu w rodzinie ck urzędników o niemieckich nazwiskach.
362. **Włodzimierz** – imię słowiańskie, wywodzące się od słów *włodzi* – ‘władać’ i *mir* – ‘pokój’. Nadawane głównie w połowie XX wieku w związku z komunistyczną

propagandą związaną z Leninem. W Jadownikach zastosowane 10 razy (1941-1973) i pojedynczo jako drugie imię (1981 – po ojcu). Ciekawą tendencją jest występowanie imienia Włodzimierz nadanego jako pierwsze, z występującym w rodzinie imieniem Władysław – być może błędnie pojmowano to imię jako formę pokrewną, a może jedynie „bardziej poprawną” w określonych latach i nadawano je niejako na cześć wybranych krewnych noszących imię Władysław lub Władysława.

363. **Wojciech** – imię słowiańskie, wywodzące się od słów *woj* – ‘wojownik’ i *-ciech* – ‘pociecha, uciecha, cieszyć się’. W Polsce znane co najmniej od XI w., bardzo popularne ze względu na kult pierwszego patrona państwa, biskupa praskiego i męczennika. Z czasem coraz częściej uważane za imię typowo wiejskie. W najstarszych dokumentach dotyczących Jadownik było drugim najczęściej wymienianym imieniem (39 razy: raz w XV w., 6 razy w XVI w., 8 razy w XVII w., 24 razy w XVIII w., co stanowi 10,4% wszystkich wymienianych w tych dokumentach imion). Jako pierwsze imię nadawane na chrzcie znalazło się na 10 miejscu rankingu utworzonego dla całej populacji mężczyzn urodzonych w Jadownikach na przestrzeni 222 badanych lat, stanowiąc 2,3% zbioru. Zostało nadane 251 razy (w latach 1788-1917 bardzo regularnie, o wiele rzadziej w okresie 1943-1997). Pod koniec XVIII i przez cały XIX wiek było to popularne imię, w pierwszej dekadzie rankingów dla XVIII i kolejnych ćwierci XIX wieku – odpowiednio: miejsca w rankingach 4 (5%) – 3 (6,1%) – 5 (5,2%) – 7 (3,7%) – 9 (1,5%). W XX wieku nadal używane, ale ze słabnącą popularnością. Nadawane zdecydowanie na cześć patrona – najwięcej zastosowań w kwietniu (144 razy) lub marcu (56 razy). Użyte 29 razy na cześć chrzestnego, 19 razy po dziadku, 9 razy po ojcu. Zaznaczyć należy, iż było to imię dość często nadawane dzieciom *illegitimi*, o czym świadczy m.in. nadanie tego miana 20 chłopcom urodzonym ze związków nieślubnych (3,3%), co stanowi zdecydowanie wyższy procentowo udział w zbiorze *illegitimi* niż w zbiorze *legitimi*. Jako drugie imię zastosowane 53 razy (1833, 1886, 1895-1909, 1920-1921, 1929-1933, 1952-2002), najczęściej w kwietniu; raz po chrzestnym, 9 razy po dziadku, 7 razy po ojcu. Zaznaczyć należy, iż w niektórych metrykach miano to zapisywano wymiennie z łacińską formą Adalbertus lub Albertus (wg tradycji katolickiej było to drugie imię św. Wojciecha, wybrane przy bierzmowaniu).
364. **Wojciecha** – kobieca i bardzo rzadko stosowana forma imienia słowiańskiego, wywodzącego się od słów *woj* – ‘wojownik’ i *-ciech* – ‘pociecha, uciecha cieszyć się’. W Jadownikach nadane raz, tylko jako drugie imię (1886, po chrzestnej).
365. **Zbigniew** – imię słowiańskie, złożone ze słów *zby-* – ‘pozbyć się’ i *gniew*, oznacza życzenie ‘pozbyć się gniewu’. Z pewnością używane w przedchrześcijańskiej Polsce, rozpowszechnione w średniowieczu, m.in. jako imię przyrodniego brata Bolesława Krzywoustego lub kardynała Oleśnickiego. Spopularyzowane

- w XIX i XX w. na fali mody na imiona związane z kulturą polską. W Jadownikach wystąpiło 54 razy jako pierwsze imię (1925-1985), popularne zwłaszcza w okresie wojny, a także we wczesnych latach powojennych; nadane raz po chrzestnym, 2 razy po ojcu; jako drugie imię nadane je 26 razy (1940-2003), w tym 4 razy po chrzestnym, 3 razy po dziadku, 7 razy po ojcu.
366. **Zdraila** – imię, które w Jadownikach nadano raz (1997) w rodzinie cudzoziemców, Romów rumuńskich, urodzonych w Muresz, zamieszkujących okresowo w Jadownikach. Jest to rumuńska forma imienia Izrael, które oznacza ‘niech Bóg błogosławi’, i jest imieniem męskim. W tym przypadku zostało nadane dziewczynce, być może dlatego, że panińskie nazwisko matki brzmi Izrail.
367. **Zdzisław** – imię słowiańskie, wywodzące się od słów *zdzie-* – ‘kłaść’ i *ślaw* – ‘sława’ (‘mający obietnicę sławy’). Używane w średniowieczu, a później w XIX i XX w. w związku ze zjawiskiem mody na imiona słowiańskie, co było wyrazem patriotyzmu. W Jadownikach nadane 14 razy (1894, 1923-1946, 1960) i 9 razy jako drugie imię (1947-1992), raz po chrzestnym, raz po dziadku, 3 razy po ojcu.
368. **Zdzisława** – imię słowiańskie, wywodzące się od słów *zdzie-* – ‘kłaść’ i *ślaw* – ‘sława’. Znanie w średniowieczu, powróciło w XIX i XX w. w związku ze zjawiskiem mody na imiona słowiańskie. W Jadownikach nadane 3 razy (1936, 1948, 1953 – ostatnie po ojcu chrzestnym).
369. **Zenon** – imię pochodzenia greckiego, oznaczające ‘przynależność do Zeusa’. W Jadownikach nadane raz (1966, związek z kalendarzem – w czerwcu) i 2 razy jako drugie imię (1966, 1967).
370. **Zenona** – imię pochodzenia greckiego utworzone od imienia Zenon. W Jadownikach nadane raz (1953).
371. **Ziemowit** – imię pochodzenia słowiańskiego, pierwotna forma Siemowit wywodzi się od słów *siemia* – ‘rodzina, ród’ i *wit* – ‘pan’. W średniowieczu znane jako imię legendarnego przodka pierwszych Piastów, później imię stosowane wśród książąt tej dynastii, zwłaszcza na Mazowszu. Powróciło na fali mody na imiona słowiańskie. W Jadownikach nadane raz (1989).
372. **Zofia** – imię greckie, utworzone od słowa *sofia* – ‘mądrość’. Znanie od średniowiecza, w rodzinie Jagiellonów imię dynastyczne. W Jadownikach popularne, trzykrotnie zanotowane w dokumentach poprzedzających księgi chrztów – po dwa razy w XVII i w XVIII w. Jako imię chrzcielne nadane 329 razy (1785-1972), stosowane regularnie, w niektórych okresach bardzo popularne, m.in. w pierwszej ćwierci XIX w. (7 miejsce w rankingu najpopularniejszych imion – 2,9%) i ostatniej ćwierci XIX w. (miejsce 8 – 1,8%). Do zdecydowanego zwiększenia popularności tego imienia na początku XX w. mogło przyczynić się nadawanie go na cześć żony właściciela brzeskiej Słotwiny oraz jej córki, żony właściciela Okocimia i browaru – co mogło mieć związek z relacjami interpersonalnymi. W okresie do

odzyskania niepodległości i w dwudziestoleciu międzywojennym imię to plasowało się na 3 miejscu w rankingach (7%-9%). W okresie wojny na 4 miejscu (6,8%), później – w latach powojennych do 1970 jego popularność stopniowo malała (na 6 miejscu – 3,4%). Nadane 35 razy po chrzestnej, 17 razy po babci, 8 razy po matce. Jako drugie imię nadane 102 razy (1790, 1859, 1872, 1904-2003); po chrzestnej 24 razy, po babci 20, po matce 14. Zarówno jako pierwsze, jak i drugie imię znalazło się w pierwszej dziesiątce rankingu najpopularniejszych imion, stworzonego dla całej populacji ochrzczonej w Jadownikach na przestrzeni 222 lat, w obu przypadkach na miejscu 5 (3,2%-3,4%). Również w obu przypadkach zdecydowanie nadawane w związku z kalendarzem – najczęściej w maju i kwietniu.

373. **Zuzanna** – imię pochodzenia hebrajskiego od słowa *sushan* – ‘lilia’, w podobnej formie zanotowano je także w starożytnym Egipcie. W Jadownikach nadano je 22 razy (1791, 1796 – 2 razy, 1817-1820 – 4 razy, 1832, 1835, 1938-1958, 2001-2003); 2 razy po chrzestnej, raz po matce; jako drugie imię 9 razy (1834, 1892, 1970-1973, 1981-1998), w tym raz po chrzestnej.
374. **Zygmunt** – imię pochodzenia germańskiego, od słów *sigu* – ‘zwycięstwo’ i *munt* – ‘opieka, obrona’. Imię dwóch ostatnich władców z dynastii Jagiellonów. Zostało wymienione w XVI-wiecznym źródle dotyczącym Jadownik. Jako imię chrzcielne zostało nadane 44 razy (1895, 1909-1959, 1985), po raz pierwszy – w rodzinie pochodzenia austriackiego; w późniejszych czasach nadane raz po dziadku, 3 razy po ojcu; jako drugie imię 24 razy (1871-1875, 1892, 1925, 1940, 1952-1965, 1977-1985, 1995), w tym 4 razy po dziadku, 8 razy po ojcu.
375. **Zyta** – imię włoskie, prawdopodobnie utworzone od słowa *zitta* – ‘dziewczyna’ lub jako skrót od imienia Felicjta. W Jadownikach zastosowane raz jako pierwsze imię (1983) i raz jako drugie (1976).
376. **Żaneta** – spolszczona postać francuskiego imienia Jeanette, pochodnego od łacińskiego miana Johanna, które trzeba interpretować jako Joanna lub Janina – żeńskich postaci imienia Jan. W Jadownikach nadane jednorazowo (1989).

Bibliografia

Archiwalia

BERNACKI K.

Kronika Jadownik, maszynopis w posiadaniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Jadownickiej.

KARTY EWIDENCYJNE

Karty ewidencyjne zabytków architektury i budownictwa Wojewódzkiego Oddziału Służby Ochrony Zabytków w Krakowie Delegatura w Tarnowie:

1971 *Karta kościoła p.w. św. Anny w Jadownikach na Bocheńcu*, nr w rejestrze A-254

1979 *Karta kapliczki św. Tekli w Jadownikach*

1985 *Karta kościoła parafialnego p.w. św. Prokopa w Jadownikach*, nr w rejestrze A-253

LIBER MEMORABILIUM

Liber memorabilium ecclesiae parochialis jadovnicensis ab anno 1834, Kronika parafii jadownickiej od roku 1834, Archiwum Parafii Jadowniki – materiały niepublikowane, tłum. własne z j. łacińskiego.

LIBRI BAPTISATORUM

Księgi chrztów parafii Jadowniki Podgórne, Archiwum Parafii Jadowniki.

Tom I (8 stycznia 1784 – 17 czerwca 1797)

Tom II (7 lipca 1797 – 30 stycznia 1815)

Tom III (10 lutego 1815 – 2 lutego 1832)

Tom IV (8 lutego 1832 – 17 października 1841)

Tom V (18 października 1841 – 30 grudnia 1861)

Tom VI (4 stycznia 1862 – 10 lipca 1887)

Tom VII (19 lipca 1887 – 15 września 1923)

Tom VIII (19 września 1923 – 20 czerwca 1948)

Tom IX (21 czerwca 1948 – 16 grudnia 1960)

Tom X (12 grudnia 1960 – 28 listopada 1991)

Tom XI (14 grudnia 1991 – 11 listopada 1999)

Tom XII (5 grudnia 1999 – analizą statystyczną objęto dane dzieci urodzonych i ochrzczonych do 25 grudnia 2005)

Pomocniczo dane z tomu XII i tomu XIII (lata 2006-2018)

Opracowania dotyczące regionu

BIELAK P.

2010 *Bochnia i okolice*, Bochnia.

BRZESKO

2006 *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko.

BRZESKO I OKOLICE

2010 *Brzesko i okolice w akwarelach Janusza Janasa i opisie Jerzego Wyczasanego*, Brzesko.

BUJAK F.

1902 *Maszkieńce. Wieś powiatu Brzeskiego*, Kraków, *Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny*, ser. 2, t. 16.

1905 *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Kraków, *Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny*, ser. 2, t. 22.

BURLIKOWSKI J.

2005a *Kronika Miasta Brzeska 1385-1944*, t. 1, Brzesko.

2005b *Kronika Miasta Brzeska 1385-1944*, t. 2, Brzesko.

2005c *Kronika Miasta Brzeska 1385-1944*, t. 3, Brzesko.

2005d *Kronika Miasta Brzeska 1385-1944*, t. 4, Brzesko.

2005e *Kronika Miasta Brzeska 1385-1944*, t. 5, Brzesko.

2008 *Kronika Powiatu Brzeskiego 1960-1966*, t. 1, Brzesko.

2009a *Kronika Powiatu Brzeskiego 1967-1970*, t. 2, Brzesko.

2009b *Kronika Powiatu Brzeskiego 1971-1973*, t. 3, Brzesko.

2009c *Kronika Powiatu Brzeskiego 1974-1975*, t. 4, Brzesko.

2009d *Kronika Powiatu Brzeskiego 1945-1975*, t. 5, Brzesko.

2010 *Kronika Powiatu Brzeskiego 1945-1975*, t. 6, Brzesko.

CHROBACZYŃSKI J.

2006 *W latach wojny i okupacji niemieckiej (1939-1945)*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 599-714.

DOJKA I.

2017 *Antoni Jan Goetz-Okocimski (1895-1962). Powrót z emigracji (2017)*, Okocim.

DOJKA I., LATASIEWICZ M.

2011 *Tu się wszystko zaczęło*, Brzesko.

2014 *Tego Brzesku nigdy nie zapomnę*, Brzesko.

DUDA P.

2013 *Polskie Stronnictwo Katolicko-Ludowe w Diecezji Tarnowskiej w latach 1913-1934*, Tarnów.

GAWLIK J.S.

2018 *Działalność rodziny Goetzów-Okocimskich w Krakowie, Galicji i w Polsce południowej, „Małopolska”*, t. 20, Kraków, s. 297-306.

HAMPEL J.

2006 *Pod rządami zaborcy i w dobie autonomicznej*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 243-382.

HOJNOWSKA J.

- 2007 *Językowy obraz świata społeczności wiejskiej wpisany w przezwiska (na przykładzie Jadownik koło Brzeska)*, praca magisterska UJ, Kraków.

JAKUBOWSKA S.

- 2012a Anna Czernecka-Kura, [w:] *O nich nie wolno zapomnieć*, cz. 2, red. S. Świerczek, Jadowniki, s. 33-34.
- 2012b Józef Czernecki, [w:] *O nich nie wolno zapomnieć*, cz. 2, red. S. Świerczek, Jadowniki, s. 29-32.
- 2012c Anna Sosin, [w:] *O nich nie wolno zapomnieć*, cz. 2, red. S. Świerczek, Jadowniki, s. 35-38.
- 2013 *Chrześniak Prezydenta*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 7/8 (240), s. 33-34.
- 2014a *O tym, jak święta Anna przeprowadziła dziewczynę przez trzy granice*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 6 (251), s. 34-35.
- 2014b *Weronika i Antoni Kostrzewowie. Zapomniani artyści rodem z Brzeska*, cz. 1, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 7-8 (252), s. 26-27.
- 2014c *Weronika i Antoni Kostrzewowie. Zapomniani artyści rodem z Brzeska*, cz. 2, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 9 (253), s. 30-31.
- 2015a *Cholera. Lipiec – sierpień 1831*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 7/8 (263), s. 26-27.
- 2015b *Pani Matylda*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 7/8 (263), s. 27-28.

JAKUBOWSKA-KOCOT S.

- 2000a „Jadowniczenie” wczoraj i dziś, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 5 (93), s. 20-22.
- 2000b *LKS Jadowniczanica*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 7/8 (95/96), s. 36-37.
- 2000c *Izba Pamięci w Jadownikach*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 11 (99), s. 25.
- 2000d *Trzydzieści lat pracy WOZ w Jadownikach*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 12 (100), s. 33.
- 2001a *Szkoła Podstawowa nr 1 w Jadownikach*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 2 (102), s. 25-26.
- 2001b *Szkoła Podstawowa nr 2 w Jadownikach*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 3 (103), s. 15-16.
- 2002 *Sezon na Julię*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 7/8 (119/120), s. 12.
- 2007 *Wpływ lokalnych kultów świętych na imiennictwo w Jadownikach Podgórnych (Małopolska)*, „Lud”, t. 91, s. 253-280.

KALCZYŃSKI A.

- 2015 *Wspomnienia o życiu mszańskich Żydów*, „Małopolska”, t. 17, s. 225-239.

KIRYK F.

- 1980 *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków.

KIRYK F., PIECH S.

- 2004 *Kościół i parafia Miasta Brzeska 1385-2003*, Kraków.

KRUPIŃSKI A.B.

- 1997a *Zamek w Dębnie*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 7/8 (59/60), s. 31-32.
- 1997b *Kościół św. Małgorzaty w Dębnie*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 11 (63), s. 18.
- 1997c *Kościół św. Anny na Bocheńcu*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 12 (64), s. 18.
- 1998 *Kościół św. Marii Magdaleny w Szczepanowie*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 1 (65), s. 20-21.
- 1999 *Brzeski kościół św. Jakuba*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 2/3 (78/79), s. 20.
- 2000a *Dębniański Nepomuk*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 6 (94), s. 30.

- 2000b *Kościół św. Trójcy w Okocimiu*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 12 (100), s. 38-39.
- 2001a *Kościół św. Prokopa w Jadownikach*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 1 (101), s. 21-22.
- 2001b *Ratusz Brzeska*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 2 (102), s. 20-21.
- 2002a *Brzeski przekładaniec*, Brzesko.
- 2002b *Rozmyślania o Brzesku. Rynek*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 11/12 (123), s. 14-15.
- 2003a *Historyczno-artystyczny przewodnik po Brzesku i okolicy*, Brzesko.
- 2003b *Odkrywanie grodziska na Bocheńcu*, cz. I, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 5 (129), s. 14-15.
- 2003c *Odkrywanie grodziska na Bocheńcu*, cz. II, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 6 (130), s. 18-19.
- 2016 *Zabytki Ziemi Brzeskiej w opisach i akwarelach*, Brzesko.

KWIATEK-SOŁTYS A.

- 2006 *Przemiany demograficzne Brzeska w okresie powojennym*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 753-768.

LACHENDRO J.

- 2005 *Wykaz czasopism wydanych w województwie krakowskim w latach 1918-1939 przydatnych w badaniach regionalnych (bez Krakowa)*, „Małopolska”, t. 7, s. 221-248.

LUBAŚ W.

- 1968 *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

LUCHTER-KRUPIŃSKA L.

- 1995a *Panie i panowie z Dębna – Świętosław herbu Gryf, Mszczuj herbu Pobóg*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 2 (30), s. 16.
- 1995b *Panie i panowie z Dębna – Jakub z Winnogóry i Agnieszka z Romanców*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 3 (31), s. 16.
- 1995c *Panie i panowie z Dębna – Piotr Odrowąż i Kenna; Piotr (Pietrasz)*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 4 (32), s. 16.
- 1995d *Panie i panowie z Dębna – Bartosz z Dębna; Jakub z Dębna*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 5 (33), s. 16.
- 1995e *Panie i panowie z Dębna – Jakub Dębiński i Barbara z Tarnowskich; Ferenc i Anna Wesselinowie*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 6 (34), s. 18.
- 1995f *Panie i panowie z Dębna – Teofila z Tarłów Ostrogska*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 7 (35), s. 22.
- 1995g *Panie i panowie z Dębna – Zygmunt Aleksander Tarło*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 8 (36), s. 13.
- 1995h *Panie i panowie z Dębna – Mikołaj Jan Tarło*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 9 (37), s. 11.
- 1995i *Panie i panowie z Dębna – Anna z Tarłów i Stanisław Tarło*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 10 (38), s. 9.
- 1995j *Panie i panowie z Dębna – Adam Tarło; Antoni Tarło*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 11 (39), s. 14-15.
- 1995k *Panie i panowie z Dębna – Maciej Lanckoroński*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 12 (40), s. 18.
- 1996a *Panie i panowie z Dębna – Antoni Lanckoroński; Rogowscy herbu Rola*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 1 (41), s. 10.

- 1996b *Panie i panowie z Dębna – Teresa i Jan Rudniccy; Teresa i Józef Albert Jastrzębscy*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 2 (42), s. 20.
- 1996c *Panie i panowie z Dębna – Edmund Jastrzębski*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 3 (43), s. 18.
- 1996d *Panie i panowie z Dębna – Maria i Stanisław Leopold Jastrzębscy*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 4 (44), s. 25.
- 1996e *Panie i panowie z Dębna – Jan Jastrzębski; Stanisław Jastrzębski*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 5 (45), s. 23.

MARTYNA M.

- 1966 *Przemiany struktury społeczno-zawodowej ludności Jadownik w latach 1950-1965*, praca magisterska UJ, Kraków.

MACZYŃSKI M.

- 2004 *Stereotyp dobrej żony / dobrego męża w pieśniach ludowych z okolic Krakowa*, „Małopolska”, t. 6, s. 103-110.

OKAS W.

- 1994 *Jadowniki były wsią królewską. Kronika rodzinnego gniazda*, Łódź–Jadowniki.
- 1997 *Osiem wieków Jadownik*, Łódź–Jadowniki.
- 2017 *Jadowniki były wsią królewską. Osiem wieków Jadownik*, wyd. popr., Jadowniki.

OKOŃSKI J.

- 2006 *Archeologia miasta i gminy*, [w:] Brzesko. *Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 47-88.

PIECH S.

- 2006a *Życie religijne w okresie międzywojennym*, [w:] Brzesko. *Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 585-598.
- 2006b *Życie religijne w okresie okupacji niemieckiej*, [w:] Brzesko. *Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 715-722.
- 2006c *Życie religijne w okresie PRL*, [w:] Brzesko. *Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 1001-1036.

PIETRZYK Z.

- 1993 *Wykształcenie synowie chłopscy w Małopolsce w okresie późnego Odrodzenia*, Kraków, s. 149-153, *Zeszyty Naukowe UJ, Varia*, t. 321.

PRZEPIÓRKA K.

- 2012 *Pieśni Ludu Krakowskiego. Borzęcin i okolice*, red. A. Szurmiak-Bogucka, opr. J. Bratko, K. Przepiórka, A. Staško, Borzęcin.
- 2014 *Wesele w Borzęcinie*, red. A. Szurmiak-Bogucka, opr. J. Bratko, K. Przepiórka, A. Staško, Borzęcin.

RAJMAN JAN

- 2006a *Powiązania ludnościowe i osadnicze Brzeska na tle powiatu*, [w:] Brzesko. *Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 769-780.
- 2006b *Rynek pracy*, [w:] Brzesko. *Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 781-788.
- 2006c *Rola Brzeska jako ośrodka usługowego*, [w:] Brzesko. *Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 799-802.

570 Bibliografia

RAJMAN JERZY

- 2006 *Brzesko w XVII-XVIII wieku*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 199-232.
- 2014 *Wieś podkrakowska w średniowieczu. „Mała” i „wielka” historia Polski, „Małopolska”*, t. 16, s. 27-38.

RUDNIK M.

- 2006 *Oświata i szkolnictwo powszechne*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 521-544.

RZEPA J.

- 1983 *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne na terenie Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów, Schematyzm Diecezji Tarnowskiej.

SIKORA F.

- 2006 *Dzieje osadnictwa i własności w regionie brzeskim*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 89-150.

STACHOŃ A.

- 2007 *Bocheńskie imiona. Imiona osób ochrzczonych w Parafii św. Mikołaja w Bochni w latach 1754-2000. Imiona dzieci urodzonych w Bochni w latach 1946-2004*, Bochnia.
- 2008 *Imiona członków żydowskiej gminy wyznaniowej w Bochni i Nowym Wiśniczu (na kartach ksiąg metrykalnych narodzin i zgonów z lat 1900-1942)*, „Małopolska”, t. 10, s. 241-258.

STACHURSKA M.

- 1994 *Wieloimienność na podstawie metryk parafialnych Miechowa (1826-1829)*, „Onomastica”, t. 39, s. 179-184.

STOLARCZYK M.

- 2002 *Początki działalności spółek oszczędności i pożyczek w okolicach Brzeska*, [w:] *Z przeszłości Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Hoff, Rzeszów, s. 100-110.
- 2003 *Sprawa odzyskiwania niepodległości i walka o granice państwa w latach 1916-1921 w życiu i działalności mieszkańców Brzeska i okolicy. Od aktu 5 listopada 1916 r. do traktatu ryskiego*, [w:] *Małe regiony w wielkiej polityce Polski, Słowacji i Ukrainy*, red. M. Stolarczyk, A. Bonusiak, J. Kuzicki, Rzeszów, s. 66-79.
- 2006 *Między wojnami światowymi 1919-1939*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 383-520.
- 2008b *Z działalności społeczno-politycznej Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego w powiecie brzeskim w latach 1919-1925*, [w:] *Cirkvi a národy strednej Európy (1800-1950)*, red. P. Švorc, L. Horbulová, K. Schwarz, Prešov-Wien, s. 304-323.

ŚLIWONIK A.J.P.

- 2005 *Radziszów w czasie rabacji*, „Małopolska”, t. 7, s. 265-268.
- 2007 *Parafia Radziszów w XIX wieku*, „Małopolska”, t. 9, s. 221-225.

ŚWIERCZEK S.

- 2005 *Naszą miejscowość polecałbym turystom*, „Małopolska”, t. 7, s. 291-295.
- 2007 *Przydrożni świadkowie historii*, Brzesko.
- 2010 *O nich nie wolno zapomnieć*, cz. 1, Jadowniki.
- 2012 *O nich nie wolno zapomnieć*, cz. 2, Jadowniki.

ŚWIĘTEK J.

- 1893 *Lud nadrabski (od Gdowa po Bochnię). Obraz etnograficzny*, Kraków.
- 1989 *Brzozowa i okolice Zakliczyna nad Dunajcem. Obraz etnograficzny – zbiór z lat 1897-1906*, cz. 1: *Okolica. Byt. Praca*, Wrocław.
- 1999 *Brzozowa i okolice Zakliczyna nad Dunajcem. Obraz etnograficzny – zbiór z lat 1897-1906*, cz. 3: *Ludność. Rody. Zwyczaje i pojęcia prawne*, Wrocław.
- 2000 *Brzozowa i okolice Zakliczyna nad Dunajcem. Obraz etnograficzny – zbiór z lat 1897-1906*, cz. 4, Wrocław.
- 2001 *Brzozowa i okolice Zakliczyna nad Dunajcem. Obraz etnograficzny – zbiór z lat 1897-1906*, cz. 5, Wrocław.

TALKO-HRYNCEWICZ J.

- 1920 *Przyczynek do antropologii Małopolski. Ludność powiatu brzeskiego (wsi Maszkienice, Wokowice i Wola Dębińska)*, Kraków.

ULANOWSKI B.

- 1921 *Księgi gromadskie wsi 'Jadowniki' 1454-1699*, [w:] *Księgi sądowe wiejskie*, t. II, wydał B. Ulanowski, Kraków, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. XII, s. 77-108.

WĘGRZYN K.

- 1996 *Przezviska mieszkańców wsi Jadowniki Podgórne w województwie tarnowskim*, praca magisterska WSP, Kraków.

WIELGOSZ Z.

- 2003 *Szczepanów. Miejsce urodzin św. Stanisława BM*, Wrocław.

WŁODEK J.M.

- 2001 *Goetz-Okocimscy. Kronika rodzinna 1590-2000*, Kraków.

WOLSKI M.

- 2006 *Dzieje miasta od lokacji do końca XVI wieku*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 151-198.

WOŁEK M.

- 2003 *Jadowniki Podgórne. Obraz życia małopolskiej wsi w XX w.*, praca magisterska WSP, Kraków.

WYCZESANY J.

- 2000 *Brzesko. Miasto, gmina i okolice*, Krosno.
- 2003 *W Szczepanowie u św. Stanisława*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 4 (139), s. 6-7.
- 2006a *Oświata i szkolnictwo*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 545-580.
- 2006b *Życie kulturalne*, [w:] *Brzesko. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, J. Lach, Brzesko, s. 581-584.
- 2012 *Saga rodu hrabiów Sumińskich herbu Leszczyc*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 4 (228), s. 34-36.
- 2013 *Najstarszy zabytek Brzeska – kościół pw. św. Jakuba Apostoła*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny”, nr 6 (239), s. 34-35.

ZAWISTOWICZ-ADAMSKA K.

- 1958 *Spółeczność wiejska. Wspomnienia i materiały z badań terenowych. Zaborów 1937-1938*, Warszawa.

Opracowania antropimii środowisk lokalnych

ABRAMOWICZ Z.

- 1993 *Imiona chrzestne białostoczan w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885-1985)*, Białystok.
 1995 *Nazewnictwo osobowe Wołpian przykładem białorusko-polskich związków kulturowych*, „Onomastica”, t. 40, s. 61-73.

ADAMIAK K.

- 2013 *Imiona chrzestne dzieci chłopskich okolic Fajslawic w drugiej połowie XVIII wieku*, „Roczniki Historii Kościoła”, t. 5 (60), s. 139-179.

BIAŁUŃSKI G.

- 1996 *Nazwy osobowe na Mazurach w XV-XVIII w. (ze szczególnym uwzględnieniem Krainy Wielkich Jezior Mazurskich)*, „Onomastica”, t. 41, s. 83-96.

BIJAK U.

- 2004 [recenzja] Wanda Szulowska „Dawna antropimia Mazowsza (XV-XVII w.)”, „Onomastica”, t. 49, s. 225-229.

BIOLIK M.

- 2009 *Imiona męskie używane w dobrach kamedułów wigierskich na Suwalszczyźnie w XVII wieku*, „Onomastica”, t. 53, s. 65-81.

BOREK H., SZUMSKA U.

- 1976 *Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1740*, rozdz. II: *Imiona*, Warszawa-Wrocław, s. 75-82.

BUCH T.

- 1964 *Litewskie nazewnictwo osobowe w pow. Sejny i Suwałki*, „Onomastica”, t. 9, s. 312-320.

CITKO L.

- 2001 *Nazewnictwo osobowe północnego Podlasia w XVI w.*, Białystok.

CZOP A.

- 2010 *Ruch naturalny ludności w parafii junczewskiej w latach 1801-1817 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 29.

DACEWICZ L.

- 1996 *Nazewnictwo osobowe regionu białostockiego w ujęciu historycznym*, „Onomastica”, t. 41, s. 73-81.

DASZKIEWICZ-ORDYŁOWSKA D.

- 2001 *Rodzina w parafii toszewskiej w latach 1789-1877*, „Śląskie Studia Demograficzne”, t. 5: *Rodzina*, s. 86-89.

DZIADKOWIEC S.

- 2000 *Imiona mieszkańców wsi Pcim i motywacja ich nadawania w latach 1617-1899 oraz współcześnie*, „Onomastica”, t. 45, s. 165-190.

FLIZAK S.

- 1937 *Moda w nadawaniu imion chrzestnych u górali pod Górcami*, „Lud”, t. 35, s. 55-59.

FOLFAŚIŃSKI S.

- 1947 *Imiennictwo Częstochowy w 1946 r.*, „Życie Częstochowy”, nr 9-10.
 1948a *Imiennictwo Częstochowy w 1947 roku*, „Życie Częstochowy”, nr 24, s. 4.
 1948b *Imiennictwo Częstochowy w 1947 roku*, „Życie Częstochowy”, nr 25, s. 3.
 1949a *Imiennictwo m. Częstochowy w r. 1948*, „Życie Częstochowy”, nr 11, s. 3.
 1949b *Imiennictwo Częstochowy*, „Życie Częstochowy”, nr 12, s. 3.
 1959 *Imiennictwo Częstochowy w 1958 r.*, „Nad Wartą”, nr 2, s. 7.

GAJDA S.

- 1973 *Socjologia imion na przykładzie Opola i okolicy*, „Studia Śląskie”, t. 23, s. 267-296.

GARDZIŃSKA J.

- 2008 *Imiona męskie na pograniczu Mazowsza i Podlasia w inwentarzach z 1621 roku*, „Conversatoria Linguistica”, t. II, s. 27-47.

GOŁĘBIEWSKA D.

- 1971 *Antroponimia Orawy*, Kraków.

GÓRNY M.

- 1994 *Mieszkańcy parafii pępowskiej w 1777 roku. Analiza księgi status animarum*, „Prace Historyczne”, t. 9, Wrocław.
 1995 *Wybór imion chrzestnych dla dzieci szlacheckich w powiecie kcyńskim w XVII wieku*, „Genealogia. Studia i materiały”, t. 5, s. 53-67.

GRAF M., KORZENIOWSKA-GOSIENIECKA M.

- 2006 *Imiona najmłodszych mieszkańców Poznania*, „Onomastica”, t. 51, s. 229-241.

GUZ M.

- 2013 *Identyfikacja osób w księdze chrztów parafii reszelskiej z lat 1579-1580*, „Onomastica”, t. 57, s. 145-154.

HORYŃ E.

- 2009 *Zjawisko wieloimienności na przykładzie miechowskich ksiąg urodzeń z lat 1918-1939*, „Małopolska”, t. 11, s. 271-278, Kraków.

JAŚKIEWICZ M.

- 1998 *Imiona współczesnych mieszkańców Łasku*, „Onomastica”, t. 43, s. 171-192.

KAMIŃSKA E.

- 2007 *Chyrów i jego mieszkańcy*, [on-line:] <https://genealodzy.pl/name-News-article-sid-104.phtml> (dostęp 28.08.2022).

KAMIŃSKA M.

- 1986 *Nazwy osobowe w najstarszych księgach metrykalnych parafii Łask*, „Onomastica”, t. 30, s. 159-180.

KARDIS D.

- 2006 *Imiona męskie w Wilnie w latach 80. XX wieku*, [w:] *Czynić słowami. Studia ofiarowane Krystynie Długosz-Kurczabowej*, red. H. Karaś, Warszawa, s. 172-179.

KLISIEWICZ E.

- 1989 *Męskie imiona chrzestne w parafii Rudawa koło Krakowa z lat 1570-1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Onomastica”, t. 33, s. 169-181.

574 Bibliografia

- 1994 *Żeńskie imiona chrzestne w podkrakowskiej parafii Rudawa z lat 1570-1897 (na podstawie ksiąg metrykalnych)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Językoznawcze”, nr 8, z. 168, s. 77-82.

KOBYLIŃSKA J.

- 2011 *Imiennictwo ludności wiejskiej w Polsce południowej w XVI-XVIII wieku. Imiona żeńskie*, „Onomastica”, t. 55, s. 139-170.

KOLBER T.

- 2005 *Charakterystyka archiwaliów parafii Wadowice*, „Małopolska”, t. 7, s. 249-254.

KOPERTOWSKA D.

- 1988 *Nazwy osobowe mieszkańców podkieleckich wsi (1565-1694)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, *Prace Komisji Językoznawstwa*, nr 56.
- 1994 *Nazwy miejscowe województwa radomskiego. Nazwy miast i wsi, nazwy części miast i wsi oraz nazwy osiedli mieszkaniowych, placów, alei i ulic*, Kielce.

KOSZYK M.

- 2010 *Antroponimia Grybowa i okolic od XVII do XIX wieku*, Tuchów.

KOZIARA S., RUDNICKA-FIRA E.

- 2010 *Imiona chrzestne dzieci nieślubnych w perspektywie historyczno-kulturowej (na materiale z terenu Małopolski)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica”, V, s. 144-153.

KRESA M.

- 2013 *Antroponimia historycznego pogranicza mazowiecko-podlaskiego w XVIII wieku na przykładzie parafii Stoczek w ówczesnym dekanacie kamieńczykovskim. Imiona*, Warszawa.

KUCHTA A.

- 2013 *Imiona chrzestne w metrykach chrztów parafii rzymsko-katolickiej p.w. św. Józafata w Korczówce (lata 1928-1938)*, „Studia Wschodniosłowiańskie”, t. 13, s. 47-59, <https://doi.org/10.15290/sw.2013.13.04>.

LEWANDOWSKA D.

- 2015 *Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z diecezji przemyskiej. 1590, 1600-1943. Inwentarz zespołu PL, 1 437*, [on-line:] www.agad.gov.pl/inwentarze/Kprze437x.xml#idm-1574482896 (dostęp 28.08.2022).

LINDERT B.

- 1979 *Imiona kobiece używane w XV w. na terenie ziemi hrubieszowskiej*, „Onomastica”, t. 24, s. 169-172.

MAGDA-CZEKAJ M.

- 2000 *Imiona mieszkańców Olesna na Śląsku Opolskim i ich socjologiczne uwarunkowania od XVI do 1 połowy XX wieku*, „Onomastica”, t. 45, s. 191-210.

MYSZKA A.

- 1999 *Ewolucja zasobu imiennictwa parafii Fryszak w ciągu ostatnich dwóch wieków*, „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Seria Filologiczna. Językoznawstwo”, t. 5, s. 211-236.

PALINCIUC E.

- 2003 *Imiona ludności pochodzenia polskiego w Mołdawii. Na przykładzie Bielei i Styrzycy*, „Onomastica”, t. 48, s. 173-190.

PAŁKA A.

- 2007 *Imiona chrzestne w księgach metrykalnych z lat 1727-1837 oraz 1985-1990 w parafii św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu*, „Onomastica”, t. 52, s. 203-228.

PARZNIEWSKA J.

- 1996 *Imiona nadawane w Krakowie w 1992 roku*, „Onomastica”, t. 41, s. 139-151.

PAULEWICZ M.

- 1974 *Dobór imion i rodziców chrzestnych w Chęcinach w latach 1726-1810. Zagadnienia demograficzne*, „Katecheta”, t. XVIII, nr 1, s. 11-16.

PLICHTA R.

- 1995 *Nazwy osobowe ludności wiejskiej w Chęśnie Nowym (Łowickie)*, „Onomastica”, t. 40, s. 117-142.
1998 *Imiona chrzestne w księgach metrykalnych katedry łowickiej w latach 1951-1955 oraz 1991-1995*, „Onomastica”, t. 44, s. 117-139.

RUDNICKA-FIRA E.

- 2013 *Imiennictwo krakowian od XVI do XVIII wieku na tle historii i kultury*, Kraków.

RUTKOWSKI K.

- 1999 *Imiona skrócone mieszkańców Rososzy z XVII wieku*, „Onomastica”, t. 44, s. 93-102.

RZETELSKA-FELESZKO E.

- 1996 *Imiona łżyckich katolików w latach 1945-1995*, „Onomastica”, t. 41, s. 247-275.
2007 *Onomastyka kulturowa*, [w:] *Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślakowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 57-62.

SKULINA T.

- 1986/1987 *Najczęstsze chrzestne imiona kobiet w XIV i XV w.*, „Studia Polonistyczne”, t. XIV-XV, s. 251-258.
1989 *Imiona kobiet w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku*, „Slavia Occidentalis”, nr 45, s. 47-60.

SPYT A.

- 1973 *O imionach podwójnych typu Stanisław Marian we wsiach zachodniej części powiatu chrzanowskiego*, „Onomastica”, t. 18, s. 245-255.

SURMA G.

- 1986 *Imiona mieszkańców w gminie Debrzno w woj. śluskim*, „Onomastica”, t. 30, s. 181-212.
1995 *Imiona w Opoczyńskim*, „Onomastica”, t. 40, s. 101-116.

ŚWIERK A.

- 2016 *Dawne i współczesne imiona chrzestne mieszkańców Mszany Dolnej na przykładzie ksiąg parafialnych parafii świętego Michała Archaniola (1900-1910 oraz 2000-2010 – analiza porównawcza)*, „Małopolska”, t. 18, s. 45-55.

TOMECKA A.

- 1994 *Imiona chrzestne w księgach metrykalnych Nowej Brzeźnicy k. Częstochowy w XVII i XVIII wieku*, „Onomastica”, t. 39, s. 157-178.

TRZECIAK Ł.

- 2016 *Antroponimia Kresów Południowo-Wschodnich w XVII i XVIII wieku – na przykładzie rzymskokatolickiej parafii w Żółkwi*, t. 1, Poznań.

UMIŃSKA E.

1983 *Imiona metrykalne mieszkańców okolic Działoszyna*, „Onomastica”, t. 28, s. 133-164.

UMIŃSKA-TYTOŃ E.

1987 *Popularne imiona w Łodzi*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, t. 15, s. 61-91.

WALCZAK B.

1980 *Imiona chrzestne w parafii Włostowice w Puławach w wiekach XVIII-XX*, „Język Polski”, t. 60, s. 163-169.

WALKOWIAK J.

2012 *O rodzinnych imionach w Wielkopolsce w XIX wieku*, „Onomastica”, t. 56, s. 117-134.

WARCHOŁ S., ZAWITKOWSKA L.

1976 *Antroponimia wsi Motycz w Lubelskiem, cz. I*, „Onomastica”, t. 21, s. 203-231, 327.

1977 *Antroponimia wsi Motycz w Lubelskiem, cz. II*, „Onomastica”, t. 22, s. 103-131, 331.

WOLNICZ-PAWŁOWSKA E., SZULOWSKA W.

1998 *Antroponimia polska na Kresach Południowo-Wschodnich. XV-XIX wiek*, Warszawa.

ZIELIŃSKA A.

2012 *Imiona chrzestne wśród katolików i ewangelików w Toruniu w XIX i na początku XX wieku*, „Rocznik Toruński”, t. 39, s. 169-193.

Opracowania zagadnień antroponimicznych, historycznych, językowych i antropologicznych

ALLPORT G.W.

1937 *Personality. A psychological interpretation*, New York.

ALTBAUER M.

1958 *Od typu metronimicznego do „pajdonimicznego” (Przyczynki do onomastyki jidyszowej i nowo-hebrajskiej)*, „Onomastica”, t. 4, s. 356-364.

1965 *Dublety imion biblijnych w Polsce*, „Onomastica”, t. 10, s. 196-203.

BAŃKOWSKI A.

1984 *Staropolskie imiona dwuczłonowe z osobliwymi składnikami*, „Onomastica”, t. 29, s. 127-160.

BAK P.

1977 *Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny*, Warszawa.

BIBLIOTHECA HAGIOGRAPHICA

1909 *Bibliotheca Hagiographica graeca*, Bruxelles.

BIEGELEISEN H.

1927 *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, Lwów.

BIEŃKOWSKA D.

1983 *Nazwy osobowe w utworach Wł. Reymonta*, „Onomastica”, t. 28, s. 249-262.

1993 *Nazwy własne i formy od nich derywowane w XVI-wiecznych przekładach tekstów ewangelicznych*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, t. 27, Łódź, s. 9-14.

BILLING M.

- 2008 *Codzienne powiewanie flagą ojczyzny*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Kraków, s. 430-469.

BLANÁR V.

- 1970 *The problem of a system of personal names*, „Onomastica”, t. 15, s. 163-171.
1976 *Lingvistický a onomastický status vlastného mena*, „Onomastica”, t. 21, s. 5-18.

BOCIAN M.

- 1995 *Leksykon postaci biblijnych*, Kraków.

BOGUCKA M.

- 1994 *Staropolskie obyczaje w XVI-XVII wieku*, Warszawa.

BOREK H.

- 1978 *Socjolingwistyczne aspekty imiennictwa*, „Onomastica”, t. 23, s. 163-175.

BOTHEROYD S., BOTHEROYD P.F.

- 1998 *Słownik mitologii celtyckiej*, tłum. P. Latko, Katowice.

BRALCZYK J., OGÓREK M.

- 2015 *Na drugie Stanisław. Nowa księga imion*, Warszawa.

BREZA E.

- 1998 *Zapomniane imię „Kisz” i jego onomastyczna rodzina etymologiczna*, „Onomastica”, t. 43, s. 257-266.
1999 *Imiona kobiece od przymiotników i rzeczowników abstrakcyjnych*, „Onomastica”, t. 44, s. 59-72.
2010 *Imiona od nazw atrybutów i święt Matki Boskiej*, „Onomastica”, t. 54, s. 139-178.

BRÜCKNER A.

- 1937 [hasło:] *Imiona*, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa, s. 452-458.
1985 *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.

BUBAK J.

- 1978 *Imiona modne*, „Onomastica”, t. 23, s. 177-182.
1983 [recenzja] *Danuta Kopertowska „Kieleckie antroponimy XVI i XVII wieku”*, „Onomastica”, t. 28, s. 263-270.
1988 *Nadawanie imion w świetle przepisów administracyjnych*, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej. Materiały z VI Konferencji Onomastycznej*, red. E. Homa, Szczecin, s. 173.
1993 *Księga naszych imion*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
1994 [recenzja] *Zofia Abramowicz „Imiona chrzestne białostoczan w aspekcie socjolingwistycznym (lata 1885-1985)”*, „Onomastica”, t. 39, s. 258-260.
1996 *Francuskie imiona w historii języka polskiego*, „Onomastica”, t. 41, s. 65-72.

BUGAJSKA Z.

- 2007 *Obrzęd weselny w Zawoi*, „Małopolska”, t. 9, s. 201-220.

BURSZA J.

- 1974 *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa.
1985 *Chłopskie źródła kultury*, Warszawa.
1988 *Kultura chłopska a ruch ludowy 1895-1949*, [w:] *Ruch ludowy w najnowszych dziejach Polski*, red. Z. Hemmerling, Warszawa, s. 201-237.

BYSTRONŃ J.S.

- 1913 *Słowiańskie obrzędy rodzinne. Obrzędy związane z narodzeniem dziecka*, Kraków.
1938 *Księga imion w Polsce używanych*, Warszawa.
1960 *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. 1 i 2, Warszawa.

CHOJNOWSKI A., WRÓBEL P.

- 1992 *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

CHRUŚCICKI D.

- 1983 *Skarbczyk imion*, Warszawa.

CHUDZIŃSKI E.

- 2008 *Regionalizm w Polsce. Genealogia – fazy rozwoju – perspektywy*, „Małopolska”, t. 10, s. 26-49.

CIENKOWSKI W.

- 1972 *Teoria etymologii ludowej*, Warszawa.

CIEŚLIKOWA A.

- 1980 *Czy staropolski Żegota to Ignacy?*, „Onomastica”, t. 25, s. 115-122.
1991 *Derywacja paradygmatyczna w staropolskiej antroponimii*, Kraków.
1997 *Prasłowiańskie apelatywy antroponimiczne*, „Onomastica”, t. 42, s. 129-140.
2013 *Oficjalność i wariantywność imion nadawanych w Polsce*, „Onomastica”, t. 57, s. 129-144.

CIEŚLIKOWA A., NOBIS I., PRZYBYTEK R.

- 2017 *Prace naukowe Profesor Marii Malec*, „Onomastica”, t. 61, s. 11-26, <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.61.2.2>.

CYGAŃSKI M.

- 1965 *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*, Łódź.

CYZMAN M.

- 2010 *Ingardenowska teoria imion własnych w świetle sporu o ich semantykę*, „Principia”, t. 53, s. 203-215.

CZARNOWSKI S.

- 1956 *Podłoże ruchu chłopskiego*, [w:] S. Czarnowski, *Dzieła*, t. 2, Warszawa, s. 167-185.

CZOPEK-KOPCIUCH B.

- 2013 *Frekwencja i geografia imion najrzadziej nadawanych w Polsce w latach 1995-2010*, „Onomastica”, t. 57, s. 71-94.

DAVIS N.Z.

- 2011 *Powrót Martina Guerre'a*, Poznań.

DĄBSKA I.

- 1949 *Z filozofii imion własnych*, „Kwartalnik Filozoficzny”, t. 18, s. 241-261.

DIALOGI KONFUCJAŃSKIE

- 1976 *Dialogi konfucjańskie*, tłum. K. Czyżewska-Madajewicz, M.J. Künstler, Z. Tłumski, Wrocław.

DOBKOWSKI M.

- 2002 *W poszukiwaniu Wielkiej Bogini. Religia Basków i prehistoria, cz. I*, [on-line:] www.gnosis.art.pl/e_gnosis/aurea_catena_gnosis/dobkowski_baskowie1.htm (dostęp 1.08.2019).

DOBROWOLSKI K.

- 1920 *Znaczenie metryk kościelnych dla badań naukowych*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. V, Lwów, s. 90-110.

DOMAŃSKA E.

- 1999 *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań.
 2011 *Posłowie. Historia antropologiczna. Mikrohistoria*, [w:] N.Z. Davis, *Powrót Martina Guerre’a*, Poznań, s. 195-234.

DOROSZEWICZ K., STANISŁAWIAK E.

- 1997 *Stereotypy imion ludzkich*, „Psychologia Wychowawcza”, z. 1, s. 25-34.
 1999 *Imiona „pożyczone” od mężczyzn. O specyfice niektórych imion żeńskich*, „Psychologia Wychowawcza”, z. 5, s. 423-427.

DOROSZEWICZ K.

- 2003 *Psychologiczne aspekty imion ludzkich*, „Psychologia Jakości Życia”, t. 2, nr 1, s. 89-110.

DOROSZEWSKI W.

- 1964 *Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami*, red. W. Doroszewski, B. Wiczorkiewicz, t. I: *Fonetyka, części mowy, słowotwórstwo*, Warszawa.

DOYE F.S.

- 1929 *Heilige und Seilige der Römisch-katholischen Kirche*, Leipzig.

DZIKI S.

- 2010 *Udział włościan w krakowskich uroczystościach patriotycznych na przełomie XIX i XX stulecia*, „Małopolska”, t. 12, s. 9-26.

ENCYCLOPAEDIA JUDAICA

- 1972 *Encyclopaedia Judaica*, t. 12, red. C. Roth, Jerusalem, s. 803-805.

FARMER D.H.

- 1987 *The Oxford Dictionary of Saints*, New York.

FERENC M.

- 2004 *Czasy nowożytne*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa, s. 117-222.

FRAS Z.

- 2002 *Galicja*, Wrocław.

FREY L.

- 2007 *Karol Linneusz (1707-1778)*, „Łąkarstwo w Polsce”, nr 10, s. 205-221, [on-line] <http://agro.icm.edu.pl/agro/element/bwmeta1.element.agro-1e1e778e-6209-49f2-96e3-0d2142118887?q=bwmeta1.element.agro-dab71821-558c-45ef-9161-2987090eb376;18&qt=CHILDREN-STA-TELESS> (dostęp 16.10.2022).

FROS H.

- 1991 *Święci doby współczesnej*, Kraków.

FROS H., SOWA F.

- 1997a *Księga imion i świętych*, t. 1 (A-C), Kraków.
 1997b *Księga imion i świętych*, t. 2 (D-G), Kraków.

580 Bibliografia

- 1998 *Księga imion i świętych*, t. 3 (H-Ł), Kraków.
2000 *Księga imion i świętych*, t. 4 (M-P), Kraków.
2005 *Księga imion i świętych*, t. 5 (R-U), Kraków.
2007a *Księga imion i świętych*, t. 6 (W-Z), Kraków.
2007b *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków.

GAWLAS S.

- 1990 *Stan badań nad polską świadomością narodową w średniowieczu*, [w:] *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich. Pamięci Benedykta Zientary 1929-1983*, red. A. Gieysztor, S. Gawlas, Warszawa, s. 149-193.

GAWOR S.

- 1966 *O funkcji nazw osobowych i miejscowych w twórczości Ignacego Krasickiego*, cz. I, „Onomastica”, t. 10, s. 204-223.
1967 *O funkcji nazw osobowych i miejscowych w twórczości Ignacego Krasickiego*, cz. II, „Onomastica”, t. 11, s. 252-281.

GAŚIOREK K.

- 2008 *Banalne czy osobliwe? (O imionach w slangu studenckim)*, „Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis”, Folia 62, Studia Linguistica IV, s. 84-90.

GENEALOGIA

- 1959 *Genealogia. Tablice*, oprac. W. Dworzaczek, red. T. Manteuffel, Warszawa, *Nauki pomocnicze historii*.

GEREMEK B.

- 1989 *Obecność i ekskluzja w średniowieczu*, [w:] *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość? Profesorowi Tadeuszowi Łepkowskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy, przyjaciele, koledzy, uczniowie*, red. M. Kula, Warszawa.

GLOGER Z.

- 1901 [hasło:] *Imiona staropolskie*, [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 2, Warszawa, s. 264-269.
1909 *Słownik imion własnych*, „Sprawozdanie Towarzystwa Nauk”, z. 3, s. 26-31.

GŁADYSZ B.

- 1921 *Życiorysy wybitnych świętych z uwzględnieniem ich symboliki*, Poznań.

GOWER R.

- 1996 *Życie codzienne w czasach biblijnych*, [w:] *Przewodnik po Biblii*, tłum. T. Mieszkowski, red. D. Alexander, P. Alexander, oprac. W. Chrostowski, Warszawa, s. 89-96.

GORCZOWSKA N.

- 2018 *Nazwy własne w polskich cyklach powieściowych high fantasy*, praca doktorska UP, Kraków.

GÓRSKI K.

- 1960 *Onomastyka Mickiewicza*, „Onomastica”, t. 6, s. 1-47.
1963 *Onomastyka w literaturze polskiej XIX i XX wieku. Zarys problematyki*, „Pamiętnik Literacki”, t. LIV, z. 2, s. 401-416.

GREGOROWICZ D.

- 2014 *Mikrohistoria – otwieranie nowych horyzontów*, [on-line:] <https://histmag.org/Mikrohistoria-otwieranie-nowych-horyzontow-9621/> (dostęp 28.08.2022).

GRODZIŃSKI E.

- 1973 *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa.
 1981 *Imiona własne jednobrzmiące z pospolitymi*, „Onomastica”, t. 26, s. 5-40.
 1984 *Imiona własne bez desygnatów. (Studium z filozofii onomastyki)*, „Onomastica”, t. 29, s. 5-32.

GRODZISKI S.

- 2005 *W Królestwie Galicji i Lodomerii*, Kraków.
 2006 *Franciszek Józef*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
 2007 *Studia galicyjskie*, Kraków.

GRZENIA J.

- 2002a *Słownik imion*, Warszawa.
 2002b *Nasze imiona*, Warszawa.

HABSBURGOWIE

- 2010 *Habsburgowie*, [w:] *Dynastie Europy*, red. A. Dąbrowska, J. Cieślewska, Warszawa.

HAGIOGRAFIA POLSKA

- 1971 *Hagiografia polska. Słownik bio- i bibliograficzny*, red. R. Gustaw OFM, Poznań–Warszawa–Lublin.

HALBWACHS M.

- 1969 *Společne ramy paměti*, tłum. i wstęp M. Król, Warszawa.

HEINZ A.

- 1963 *Zagadnienia derywacji przymiotników od imion własnych*, „Onomastica”, t. 8, s. 19-59.
 1968 *Prof. T. Milewski jako onomasta*, „Onomastica”, t. 13, s. 334-340.
 1979 *Historia językoznawstwa*, Kraków.

HERTEL J.

- 1979 *Problem dwuimienności Piastów we wcześniejszym średniowieczu (do potomstwa Bolesława Krzywoustego włącznie)*, „Onomastica”, t. 24, s. 125-142.
 1980 *Imiennictwo Dynastii Piastowskiej we wczesnym średniowieczu*, Warszawa–Poznań–Toruń.

HOŁDA R.

- 2006 *W Galicji, czyli w Europie*, „Małopolska”, t. 8, s. 29-36.
 2010 *Władca w starym stylu – Franciszek Józef I*, „Małopolska”, t. 12, s. 113-122.

HORYŃ E.

- 2012 *Nazwy zawodów w świetle miechowskich ksiąg metrykalnych z lat 1918-1939*, „Małopolska”, t. 14, s. 177-190.
 2016 *Nazwy ulic i placów Bochni i Wieliczki odzwierciedleniem tradycji górnictwa solnego w Małopolsce*, „Małopolska”, t. 18, s. 23-32.

HORYŃ E., ZMUDA E.

- 2017 *O imieniu Krystyna – szkic onomastyczno-teologiczny*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Folia 234, *Studia Linguistica* 12, s. 130-139.

HRABEC S.

1958 *Jak brzmiało w XVI w. imię Urszuli Kochanowskiej?*, „Onomastica”, t. 4, s. 327-331.

JAKUS-BORKOWA E.

1987 *Nazewnictwo polskie*, Opole.

JANICKA-KRZYWDA U.

1993 *Patron – atrybut – symbol*, Poznań.

JAROSZEWICZ F.

1850 *Matka Świętych Polska. Żywoty Błogosławionych, Wielebnych, Świętobliwych, pobożnych Polaków i Polek*, Piekary Śląskie.

KALETA Z.

1998 *Teoria nazw własnych*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 15-44.

KAŁUŻYŃSKA I.

2004 *Chińskie „złe” nazwy osobowe*, „Onomastica”, t. 49, s. 81-94.

KAŁWA D.

2004 *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa, s. 222-339.

KARAPYTA M.

2008 *Tożsamość i dziedzictwo kulturowe ruchu ludowego*, [w:] *Wielki Strajk Chłopski w 1937 roku. Uwarunkowania i konsekwencje*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów, s. 164-170.

KARAŚ M.

1956 *O staropolskich imionach dwuczłonowych zachowanych w nazwach miejscowych*, „Onomastica”, t. 2, s. 260-282.

1958 *Staropolskie imię Bodzopor*, „Onomastica”, t. 4, s. 121-130.

1976 *Imię, nazwisko, przezwisko = nazwa osobowa w polszczyźnie*, „Onomastica”, t. 21, s. 19-40.

KARPLUK M.

1957 *Z badań nad polskim nazewnictwem osobowym XV i początku XVI wieku*, „Onomastica”, t. 3, s. 179-187, 381-392.

1961 *Słowiańskie imiona kobiece*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

1968a *Jeszcze o imieniu Tworzyjan*, „Onomastica”, t. 13, s. 327-328.

1968b *Z antroponimicznych nieporozumień. Rzekomo staropolskie imię Gdesław*, „Onomastica”, t. 13, s. 328-329.

1970 *Dziwne koleje Piotrowina*, „Onomastica”, t. 15, s. 172-179.

1973 *O staropolskim przyjmowaniu imion wczesnochrześcijańskich (typu Bartłomiej, Maciej)*, „Onomastica”, t. 18, s. 153-172.

1977 *Argumenty onomastyczne w dyskusji nad liturgią słowiańską w Polsce*, „Onomastica”, t. 22, s. 79-92.

1979 *Na tropach bohemizmów w staropolskich imionach chrześcijańskich (Szaweł, Gawel, Wawrzyniec)*, „Onomastica”, t. 24, s. 111-124.

1980 *Staropolskie warianty imienia Mikołaj*, „Onomastica”, t. 25, s. 103-114.

1984 *Imiona i nazwiska Żydów polskich przykładem językowej interferencji (na podst. książek I.B. Singera)*, „Onomastica”, t. 29, s. 197-212.

KAWALEC K.

- 2003 *Rozwój form świadomości narodowej w Polsce w XIX i XX w. – Najważniejsze problemy oraz zagadnienia badawcze*, [w:] *Świadomość narodowa w Polsce i Słowacji w XIX i XX wieku, Narodne Vedomie v Polsku a na Slovensku v XIX a XX storoci*, red. S. Bednarek, Wrocław, s. 53-68.

KEBER J.

- 1996 *Leksikon imen. Izvor imen na Slovenskem*, Celje.

KEMPF Z.

- 1979 *Główne rysy antroponimii japońskiej*, „Onomastica”, t. 24, s. 189-202.

KEMPIŃSKI A.M.

- 1993 *Słownik mitologii ludów indoeuropejskich*, Poznań.

KERLER D.H.

- 1905 *Die Patrone der Heiligen. Ein Alphabetisches Nachschlagebuch für Kirchen-, Kultur- und Kunsthistoriker, sowie für den praktischen Gebrauch des Geistlichen*, Ulm.

KĘTRZYŃSKI S.

- 1961 *O imionach piastowskich do końca XI wieku*, [w:] S. Kętrzyński, *Polska X-XI wieku*, Warszawa, s. 593-675.

KISIELEWSKI T.

- 2001 *Świat chłopski: uległość i nienawiść, patriotyzm i obywatelskość*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Polacy w czas zaborów wobec obcych władz i systemów politycznych*, red. S. Kalembska, N. Kasperek, Olsztyn.

KLAWEK A.

- 1961 *Onomastyka biblijna*, „Onomastica”, t. 7, s. 403-404.

KLEMENSIEWICZ Z.

- 1965 *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, Warszawa.

KŁOSKOWSKA A.

- 2005 *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa.

KOGUT-WAŁĘCKA M.

- 2017 *Jak nazwiemy nasze trzecie dziecko?*, [on-line:] <https://www.szczesliwa.pl/jakie-imie-dla-chlopca-i-dziewczynki/> (dostęp 30.09.2022).

KOŁAKOWSKI L.

- 1995 *O tożsamości zbiorowej*, [w:] *Tożsamość w czasach zmiany. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski et al., Kraków–Warszawa, s. 44-55.

KOMUNIKATY

- 1996 *Komunikaty Komisji Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa PAN*, nr 1(4), 25.05.2015, [on-line:] www.rjp.pan.pl (dostęp 28.08.2022).

KOPALIŃSKI W.

- 1967 *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa.
 1985 *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa.
 1992 *Słownik symboli*, Warszawa.
 1996 *Słownik eponimów czyli wyrazów odimiennych*, Warszawa.

KORCZAK L.

- 2004 *Wieki średnie*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa, s. 23-117.

KOST A.

- 2014 *Jak klawiatura wpływa na wybór imienia dla dziecka. I o reakcjach otoczenia słów kilka*, [on-line:] <https://mataja.pl/2014/11/jak-klawiatura-wplywa-na-wybor-imienia-dla-dziecka-i-o-reakcjach-otoczenia-slow-kilka/> (dostęp 30.09.2022).

KOŚKA L.

- 2002 *Wstęp*, [w:] *Imiona przez Żydów polskich używane*, tłum. M. Tomal, red. L. Kośka, Kraków.

KOZAK S.

- 2002 *Kobieta w Rzeszowie i okolicy w świetle akt notarialnych z okresu galicyjskiego*, [w:] *Z przeszłości Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Hoff, Rzeszów, s. 100-110.

KRACIK J.

- 2007 *W Galicji trzeźwiejącej, krwawej, pobożnej*, Kraków.

KRAWCZYK-TYRPA A.

- 2001 *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz.
2004 *Imiona zakazane i unikane*, [w:] *Nazwy mówią*, red. M. Pająkowska-Kensik, M. Czachorowska, Bydgoszcz, s. 80-94.

KRZYŻANOWSKI J.

- 1957 *O imionach i nazwiskach w polskich przysłowiach (Z okrucich przysłowioznawczych)*, „Onomastica”, t. 3, s. 447-477.

KSIĘGA CYTATÓW

- 1975 *Księga cytatów z polskiej literatury pięknej od XIV do XX wieku, ułożona przez Pawła Hertza i Władysława Kopalińskiego*, Warszawa.

KUBIAK Z.

- 1998 *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa.

KUCAŁA M.

- 1984 *Jan, jego postaci oboczne i derywaty*, [w:] „Język Polski”, t. 64, z. 1-2, s. 64-70.

KUCHARZYK R.

- 2007 *Imiona a gwarowe nazwy ptaków*, „Onomastica”, t. 52, s. 253-266.

KUCHOWICZ Z.

- 1975 *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII w.*, Łódź.

KUDLIŃSKA I.

- 2012 *Stygmatyzacja społeczna jako strategia dyskursywna biedy i jej rola w procesie wykluczenia społecznego*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 56, nr 1, „Odmiany nierówności”, <https://doi.org/10.2478/v10276-012-0009-1>.

KURZOWA Z.

- 1967 *Staropolskie nazwy osobowe na -o. (Historia i geografia)*, „Onomastica”, t. 12, s. 177-231.
1970 *Męskie imiona zdrobniałe i spieszczone w pieśniach ludu polskiego (na podstawie Dzieł wszystkich Oskara Kolberga)*, „Onomastica”, t. 15, s. 234-281.
1973 *Nazwy osobowe na -o w onomastyce literackiej*, „Onomastica”, t. 18, s. 173-196.

KURYŁOWICZ J.

1956 *La position linguistique du nom propre*, „Onomastica”, t. 2, s. 1-15.

KUTRZEBA-POJNAROWA A.

1968 *Tradycyjna społeczność wiejska w procesie przemian współczesnych. Studium wsi Mników powiatu krakowskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

LE ROUZIC P.

1990 *Wpływ imienia na życie*, tłum. E. Sękowska, Warszawa.

LE ROY LADURIE E.

1988 *Montaillou, wioska heretyków 1294-1324*, tłum. E.D. Żółkiewska, Warszawa.

LECH-KIRSTEIN D.

2016 *Onomastyka literacka a onomastyka stylistyczna*, „Stylistyka”, t. 25, s. 457-466, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka.25.2016.28>.

LESZNIEWSKI T.

2007 *Moda i tożsamość – dylematy współczesnego człowieka w świecie konsumpcji*, [w:] *Rozkoszna zara. O rządach mody i kulturze konsumpcji*, red. T. Szlendak, K. Pietrowicz, Wrocław, s. 49-61.

LEŚNIAK E.

2016 *Wierzenia ludowe, przesady i przekonania mieszkańców Przyszowej*, „Małopolska”, t. 16, s. 219-222.

LIGACZ A.

1994 *Imię tobie wybrane. Przysłowia i zwroty przysłowiowe*, Racibórz.

ŁEPKOWSKI T.

1967 *Polska – narodziny nowoczesnego narodu: 1764-1870*, Warszawa.

1989 *Dawne i obecne pojmowanie polskości*, [w:] *Uparte trwanie polskości*, Londyn–Warszawa.

ŁESIÓW M.

1958 *Czy staropolskie imię Klimont i jego postaci pochodne mogą być świadectwem istnienia liturgii słowiańskiej w Polsce?*, „Onomastica”, t. 4, s. 131-138.

ŁOBODZIŃSKA R.

2012 *Imiona pochodzenia germańskiego w polskim systemie imienniczym*, [w:] *Jednotlivé a všeobecné v onomastike. 18. slovenská onomastická konferencia*, red. M. Ološtiak, Prešov, s. 101-108.

ŁOWMIAŃSKI H.

1948 *Imię chrzestne Mieszka Pierwszego*, „Slavia Occidentalis”, t. 19, s. 203-308, 530-533.

ŁUCZYŃSKI M.

2008/2009 *Teonimia słowiańska jako problem badawczy*, „Onomastica”, t. 53, s. 35-50.

ŁUSZCZYŃSKA H.

1989 *Znaczenie imion*, Wałcz.

MACHALSKI F.

1967 *Irzańskie imiona osobowe w napisach klinowych Achemenidów*, „Onomastica”, t. 12, s. 276-285.

MADYDA W.

1964 *Etymologia poetycka imion własnych u Homera*, „Onomastica”, t. 9, s. 231-271.

MAGDA-CZEKAJ M.

2003 *Imiona a nazwy roślin. Onimizacja i apelatywizacja*, „Onomastica”, t. 48, s. 209-224.

MAJTÁN M.

1977 *Z najstarších slovenských osobných mien*, „Onomastica”, t. 22, s. 133-142.

MAKOWIECKA G.

1969 *Współczesna onomastyka hiszpańska*, „Onomastica”, t. 14, s. 274-282.

MAKOWSKI K.

1992 *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań.

MALEC M.

1961 *Staropolskie imiona dwuczłonowe męskie z przyrostkami zdrabniającymi*, „Onomastica”, t. 7, s. 281-290.

1968 *„Niezwykłe” imiona*, „Onomastica”, t. 12, s. 323-326.

1977 *Staropolskie bezsufiksalne nazwy osobowe z prepozycjami i negacją, cz. I*, „Onomastica”, t. 22, s. 51-78.

1978 *Staropolskie bezsufiksalne nazwy osobowe z prepozycjami i negacją, cz. II*, „Onomastica”, t. 23, s. 183-214.

1986 *Wpływ kultury zachodnioeuropejskiej na imiennictwo staropolskie*, [w:] „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 32, s. 177-182.

1987 *Elementy germańskie w imiennictwie chrześcijańskim średniowiecznej Polski*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 33, s. 137-141.

1988 *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce jako odbicie uniwersalistycznych cech ówczesnej kultury*, [w:] V Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Poznań 3-5 września 1985. Księga referatów, red. K. Zierhoffer, Poznań, s. 197-202.

1994 *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków.

1996 *O imionach i nazwiskach w Polsce. Tradycja i współczesność*, Kraków.

1997 *Przydomki hagiomiczne w funkcji samodzielnych imion osobowych*, [w:] *Onomastyka i dialektologia*, red. H. Popowska-Taborska, J. Duma, Warszawa, s. 181-186.

1998 *Imiona*, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa-Kraków, s. 97-118.

1999 *Onomastyka w badaniach Prof. Marii Karpluk*, „Onomastica”, t. 44, s. 193-199.

2001 *Imię w polskiej antroponomii i kulturze*, Kraków.

2004 *Nazwy osobowe – ich rodzaje, pochodzenie i funkcje*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice, s. 47-63.

2006 *Wkład krakowskiego językoznawstwa polonistycznego do nauki o imionach osobowych*, „LingVaria”, nr 1, s. 127-137.

2007 *Stopnie otwartości systemu imion w Polsce*, [w:] *Nowe nazwy własne. Nowe tendencje badawcze*, red. A. Cieślukowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 125-137.

2015 *Kulturowe przyczyny zmian w polskim imiennictwie osobowym (w ujęciu diachronicznym)*, „Onomastica”, t. 59, s. 123-136, <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.59.7>.

MARINKOVIĆ I.

2004 *Wielka księga imion*, Wrocław.

MARKIEWICZ B.

1988 *Filozofia. Wybór tekstów*, Warszawa.

MARTYROLOGIUM

- 1967 *Martyrologium rzymskie oraz elogia świętych i błogosławionych z niektórych martyrologiów zakonnych*, tłum. P. Turbak, Kraków.

MATUSIAK I.

- 2009 *Tendencje w tworzeniu współczesnych żeńskich form imienniczych*, „Onomastica”, t. 53, s. 83-92.

MASŁOW A.

- 2013 *Motywacja i osobowość*, tłum. J. Radzicki, Warszawa.

MATUSIAK S.

- 1905 *O zbieraniu imion własnych*, „Lud”, t. 11, s. 270-279.

MEILLET A.

- 1958 *Wstęp do językoznawstwa indoeuropejskiego*, tłum. T. Milewski, rozdz. 6: *Imię*, Warszawa, s. 215-296.

MICHALEWSKI T.

- 2012 *Regionalizm a tożsamość narodowa (wybrane zagadnienia)*, „Małopolska”, t. 14, s. 289-300.

MILEWSKI T.

- 1947 *Zarys językoznawstwa ogólnego*, cz. I: *Teoria językoznawstwa*, Lublin-Kraków.
 1948 *Zarys językoznawstwa ogólnego*, cz. II: *Rozmieszczenie języków*, Lublin-Kraków.
 1957 *Ze studiów nad antroponimią indoeuropejską*, „Onomastica”, t. 3, s. 349-379.
 1959a *La comparaison des systèmes anthroponymiques aztèques et indo-européens*, „Onomastica”, t. 5, s. 119-175.
 1959b [recenzja] K.H. Schmidt „*Die Komposition in gallischen Personennamen*”, „Lingua Posnaniensis”, t. VII, s. 286-294.
 1961 *O pochodzeniu słowiańskich imion złożonych*, [w:] *I Międzynarodowa Słowistyczna Konferencja Onomastyczna. Księga Referatów*, red. W. Taszycki, Wrocław, s. 233-247.
 1963a *Imiona osobowe jako zwierciadło kultury*, [w:] *Studia linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawińskiego*, red. T. Milewski, Warszawa, s. 39-46.
 1963b [recenzja] O. Landau „*Mykenisch-griechische Personennamen*”, „Onomastica”, t. 8, s. 329-343.
 1963c *Słowiańskie imiona osobowe na tle porównawczym*, [w:] *Z polskich studiów słowistycznych*, seria 2, cz. 1: *Językoznawstwo*, Warszawa, s. 101-107.
 1966 *Kultura Scytów i Sarmatów w świetle ich imion osobowych*, „Rozprawy Komisji Językowej”, t. 6, s. 307-318.
 1969 *Indoeuropejskie imiona osobowe*, Wrocław.

MIODUNKA W.

- 1976 *Znaczenie nazw własnych w świetle analizy grup nominalnych współczesnej polszczyzny mówionej*, „Onomastica”, t. 21, s. 41-64.

MOLEND A J.

- 1999 *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa.

MOSZYŃSKI K.

- 1968 *Kultura ludowa Słowian*, t. 2: *Kultura duchowa*, cz. 2, rozdz. 4: *Onomastyka i symbolika znaków*, Warszawa, s. 821-927.

MOTYER A.

- 1966 *Imiona Boga*, [w:] *Przewodnik po Biblii*, tłum. T. Mieszkowski, red. D. Alexander, P. Alexander, oprac. W. Chrostowski, Warszawa, s. 157-166.

MOTYLEWICZ B.

- 1998 *Opisowe formy identyfikowania osób w zespole akt miast Przemysła z pierwszej połowy XVIII wieku*, „Onomastica”, t. 44, s. 101-116.
- 2010 *Z zagadnień słowotwórstwa form imiennych na styku kultur Polski południowo-wschodniej w XVI-XVIII wieku*, „Onomastica”, t. 54, s. 217-226.

MRÓZEK A.

- 2015 *Synchroniczno-diachroniczna perspektywa kategoryjnych zróżnicowań językowej funkcjonalności onimicznej*, „Onomastica”, t. 59, s. 17-38, <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.59.1>.

MRÓZEK R.

- 1975 *Z problematyki przezwisk beskidzkich*, „Onomastica”, t. 20, s. 261-273.

NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA A.

- 2012 *Portale genealogiczne jako pomoc w badaniach antroponimicznych*, „Onomastica”, t. 56, s. 79-92.

NOWACZYK M.

- 2003 *Pater Ignotus czyli sprawa dzieci nieślubnych*, [on-line:] <https://web.archive.org/web/2004030-1164305/http://www.genpol.com/Poradnik-GenPol-art24.html> (dostęp 28.08.2022).

NOWIK K.

- 1998 *Zmiany frekwencyjne w zasobie imion w Polsce powojennej*, [w:] *Najnowsze przemiany nazewnicze*, red. E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Warszawa, s. 57-71.

NYCZAJ S.

- 1993 *Mała księga przysłów polskich*, Radom.

OBYCZAJE W POLSCE

- 2004 *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa.

Ó CORRÁIN D., MAGUIRE F.

- 1990 *Irish Names*, Dublin.

OGRODOWSKA B.

- 2008 *Polskie tradycje i obyczaje rodzinne*, Warszawa.

OTRĘBSKI J.

- 1935 *O najdawniejszych imionach osobowych*, Wilno, *Rozprawy i materiały Wydziału I Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie*, t. 6, z. 2.
- 1947 *Imiona pierwszej chrześcijańskiej pary książęcej w Polsce*, „Slavia Occidentalis”, t. 18, s. 85-125, 530-533.

PAC G.

- 2013 *Kobiety w dynastii Piastów. Rola społeczna piastowskich żon i córek do połowy XII wieku – studium porównawcze*, Toruń.

PELCZAR R.

- 2017 *Rodzina chłopska w Galicji na przełomie XIX i XX wieku w świetle literatury pamiętnikarskiej*, „Społeczeństwo i Rodzina”, nr 2 (51), s. 7-25.

PERNOUD R.

1990 *Kobieta w czasach katedr*, Warszawa.

1997 *Alienor z Akwitanii*, Warszawa.

PIANKA W.

2006 *Derywacja imion osobowych jako czynnik integrujący społeczeństwa multikulturowe i wielowyznaniowe*, „Onomastica”, t. 51, s. 129-145.

PIECIUL-KARMIŃSKA E.

2010 *Polskie losy tytułowego imienia Rumpelstilzchen z baśni braci Grimm*, „Onomastica”, t. 54, s. 51-67.

PIRUG M.

2019 *Zakazane imiona*, [on-line:] www.ofeminin.pl/dziecko/mam-dziecko/zakazane-imiona-dzis-i-kiedys-spisano-liste-tych-kture-osmieszaja/mwhcsdl (dostęp 28.08.2022).

PLUSKOTA T.

2005 *Kształtowanie się rosyjskiego systemu antroponimicznego w XVI i XVII wieku (na podstawie wybranych grup społecznych i zawodowych)*, „Linguistica Bidgostiana”, t. 2, s. 192-200.

POBOŻNIAK T.

1956 *Imiona Cyganów polskich*, „Onomastica”, t. 2, s. 323-331.

1957 *Imiona Cyganów polskich (zbiór imion)*, „Onomastica”, t. 3, s. 188-192.

POCZET KRÓLÓW

1991 *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Galicki, Warszawa.

POMIAN K.

1992 *Europa i jej narody*, Warszawa.

PÓŁCWIARTEK J.

2008 *Z teorii regionu. Od regionu geograficznego i historycznego do regionu kulturowego*, [w:] *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów, s. 15-28.

RADOŃSKI K.

1947 *Święci i błogosławieni kościoła katolickiego. Encyklopedia hagiograficzna*, Warszawa–Poznań–Lublin.

RECZEK J.

1965 *Z zagadnień polskiego nazewnictwa osobowego*, „Onomastica”, t. 10, s. 191-195.

1966a *Polskie nazwy osobowe i miejscowe z XVI-XVII w. w księgach parafialnych wsi Michalice pow. namysłowskiego na Śląsku*, „Onomastica”, t. 11, s. 182-251.

1966b *Ze studiów nad imionami pochodzenia chrześcijańskiego w dawnej Polsce*, „Onomastica”, t. 11, s. 282-288.

1969 *Pochodzenie imienia Witold*, „Onomastica”, t. 14, s. 144-161.

1982 [recenzja] Béla Kálmán „*The World of Names. A Study in Hungarian Onomatology*” 1978, „Onomastica”, t. 27, s. 249-258.

1983 *Z onomastyki jagiellońskiej*, cz. I: *Imiona Jagiellonów*, cz. II: *Imiona Jagiellonek*, „Język Polski”, t. 63, s. 256-266.

RENFREW C.

2001 *Archeologia i język. Łamigłówka pochodzenia Indoeuropejczyków*, tłum. E. Wilczyńska, A. Marciniak, Warszawa–Poznań.

RESSEL M.

- 2017 *Narodziny dziecka w kulturze dawnej Polski a zmiany czasów współczesnych*, [w:] *Historia dnia codziennego jako przedmiot badań naukowych*, red. B.A. Nowak, K. Maciąg, Lublin, s. 70-91.

ROCH A., PIETRASZEWSKA E.

- 2004 *Twoja księga imion*, Białystok.

ROSPOND S.

- 1955 *Uwagi polemiczne o Mieszku, Masławie i Dąbrówce*, „Onomastica”, t. 1, s. 168-185.
1956 *Onomastyka słowiańska*, cz. 1, „Onomastica”, t. 2, s. 217-249.
1957 *Onomastyka słowiańska*, cz. 2, „Onomastica”, t. 3, s. 93-116.
1983 *Onomastica sacra w Nowym Testamencie. Ewangelia św. Marka w świetle nazewnictwa*, „Onomastica”, t. 28, s. 5-32.

RUDAWSKI B.

- 2017 *Wykaz imion dla polskich dzieci*, „Z Archiwum Instytutu Zachodniego”, nr 15, s. 1-6.

RUTKOWSKA J.

- 2012 *Językowy obraz Bożej Matki w XIX- i XX-wiecznych czytankach i kazaniach majowych*, Poznań.

RYMUT K.

- 1975 *Slużebne i zawodowe nazwy miejscowe w Małopolsce*, „Onomastica”, t. 20, s. 143-168.
1997 *Onomastyka prasłowiańska. Zakres i możliwości badawcze*, „Onomastica”, t. 42, s. 11-19.

SAMSONOWICZ H.

- 1989 *Przesłanki tworzenia się narodu mazowieckiego na przełomie XV i XVI w.*, [w:] *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość? Profesorowi Tadeuszowi Łepkowskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy, przyjaciele, koledzy, uczniowie*, red. M. Kula, Warszawa, s. 146-153.

SCHRAMM T.

- 2009 *Wyznaczniki tożsamości polskiej u progu odzyskania niepodległości*, [w:] *W kręgu idei, polityki i wojska*, red. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin, s. 103-124.

SEARLE J.R.

- 1999 *Umysł, język, społeczeństwo. Filozofia i rzeczywistość*, tłum. D. Cieśla-Szymańska, Warszawa.

SEIBICKE W.

- 1982 *Die Personennamen im Deutschen*, Heidelberg.

SELIŃSKI L.

- 1996 *Identyfikacja niektórych chrześcijańskich imion katolików bułgarskich*, „Onomastica”, t. 41, s. 97-108.

SEMKOWICZ W.

- 1946 *Geneza imienia Mieszko*, [w:] *Inter arma. Zbiór prac ofiarowanych prof. K. Nitschowi*, Kraków, s. 67-84.

SEMot

- 1995a *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 2: *Nazwy osobowe pochodzenia chrześcijańskiego*, Kraków.
1995b *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 6: *Nazwy heraldyczne*, Kraków.

- 1997a *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 3-4: *Odmiejscowe nazwy osobowe. Nazwy osobowe pochodzące od etników*, Kraków.
- 1997b *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 5: *Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego*, Kraków.
- 2000 *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 1: *Oda pelatywne nazwy osobowe*, Kraków.
- 2002 *Suplement. Rozwiązanie licznych zagadek polskiej antroponimii*, Kraków.

SIW

- 1995 *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, oprac. K. Rymut, Kraków.

SIERADZKI A.

- 2004 *Skarbiec imion. Imiona i ich patroni. Leksykon*, Warszawa.

SIUDUT A.

- 1955 *Trzy zagadkowe imiona*, „Onomastica”, t. 1, s. 166-168.

SKOWRONEK K.

- 1993 *Imiona dwuczłonowe motywujące współczesne nazwiska polskie*, „Onomastica”, t. 40, s. 73-100.
- 2013a *Imiona „wielkomiejskie” w latach 1995-2010 w perspektywie statystyczno-onomastycznej i społeczno-kulturowej*, „Onomastica”, t. 57, s. 95-128.
- 2013b *Inspiracje socjologiczne w polskiej onomastyce – stare i nowe związki*, „Socjolingwistyka”, t. 27, s. 31-41.

SKULINA T.

- 1973 *Staroruskie imiennictwo osobowe*, t. 1, Wrocław.
- 1974 *Staroruskie imiennictwo osobowe*, t. 2, Wrocław.

SŁOWNIK HGZPŚ

- 2016 *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, cz. 2, red. T. Jurek, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk 2010-2016, Kraków, [on-line:] www.slownik.ihpan.edu.pl (dostęp 29.08.2022).

SŁOWNIK IMION

- 1991 *Słownik imion*, red. A. Zaręba, oprac. W. Janawowa et al., Wrocław–Warszawa–Kraków.

SŁOWNIK ŁACIŃSKO-POLSKI

- 1990 *Słownik łacińsko-polski*, red. K. Kumaniecki, wg słownika H. Meneggo, H. Kopii, Warszawa.

SŁOWNIK STAROPOLSKICH NAZW OSOBOWYCH

- 1965-1987 *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. i wstęp W. Taszycki, Wrocław–Warszawa–Kraków.

SŁOWNIK WŁADCÓW POLSKICH

- 1997 *Słownik władców polskich*, red. J. Dobosz, J. Jaskulski, T. Jurek, A. Kamiński, M. Michalski, M. Serwański, Poznań.

SOBOTKA P.

- 2006 *Od predykcji do nominacji – próba rekonstrukcji żydowskiej wizji Boga na przykładzie Jego biblijnych i talmudycznych określeń*, [w:] *Czytać słowami. Studia ofiarowane Krystynie Długosz-Kurczabowej*, red. H. Karaś, Warszawa, s. 295-305.

SPYCHAŁA J.

- 2001 *Rodzina w parafii Strzelce Opolskie w latach 1766-1870*, „Śląskie Studia Demograficzne”, t. 5: *Rodzina*, s. 23-28.

SQUIRE CH.

- 2000 *Celtic myths and legends*, Bath.

STAROWICZ E.

- 2012 *Słownictwo odzieżowe w okolicy Krakowa w wiekach XVI-XIX na przykładzie wsi: Mogiła, Skotniki, Węgrzce, Tyniec i Czerna, „Małopolska”*, t. 14, s. 191-203.

STOLARCZYK M.

- 1985 *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski*, Rzeszów.
2008a *Ruch ludowy na ziemiach polskich do 1937 roku*, [w:] *Wielki Strajk Chłopski w 1937 roku. Uwarunkowania i konsekwencje*, red. W. Wierzbieniec, Rzeszów, s. 13-28.
2008c *„Piast” o życiu społeczno-politycznym powiatu brzeskiego w latach 1918-1921*, [w:] *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów, s. 220-245.

STRYCHARSKA-BRZEZIŃSKA M.

- 2008/2009 *Przyczynki do imiennictwa magnaterii czasów saskich (na marginesie „Diariusza” Księcia Rybenki)*, „Onomastica”, t. 53, s. 51-64.

SWOBODA P.

- 2013 *Imiona częste w Polsce w latach 1995-2010 oraz ich zróżnicowanie w czasie i przestrzeni*, „Onomastica”, t. 57, s. 19-70.
2015 *Regionalne zróżnicowanie ilościowe imiennictwa w Polsce*, „Socjolingwistyka”, t. 29, s. 21-37, <https://doi.org/10.17651/SOCJOLING.29.2>.
2017 *Akcja i reakcja. Zmiany w imiennictwie Polaków w czasie II wojny światowej*, „Onomastica”, t. 61, s. 219-237, <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.61.2.17>.

SZEWCZYK Ł.

- 1990 *Kultowe i kulturowe znaczenia imienia „Maria”*, „Studia Gnesnensia”, t. IX, s. 25-40.

SZYMAŃSKI J.

- 1983 *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa.

ŠIMUNDIĆ M.

- 1977 *Stvarni oblici i značenje nekoliko starohrvatskih osobnih imena*, „Onomastica”, t. 22, s. 143-148.

ŠRÁMEK R.

- 2006 *Teoria onomastyczna w onomastyce słowiańskiej*, „Onomastica”, t. 51, s. 9-26.

ŚWIĘCI NA KAŻDY DZIEŃ

- 2011 *Święci na każdy dzień*, oprac. zbiorowe, Kielce.

TASZYCKI W.

- 1932 *Kalendarz imion słowiańskich. Kalendarz Ilustrowanego Kuriera Codziennego na rok 1932*, s. 49-50, 125-128.
1958a *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków.
1958b *Pakośław, Pękośław i pochodne*, „Język Polski” 1923, t. 8, s. 97-103; [przedruk w:] *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków, s. 3-8.

- 1958c *Borzęta, Bożęta, 'Bodzanta', „Język Polski”* 1924, t. 9, s. 73-80; [przedruk w:] *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków, s. 9-15.
- 1958d *Sancygniew, „Język Polski”* 1927, t. 12, s. 147-150; [przedruk w:] *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków, s. 73-80.
- 1958e *Ciecierad i tzw. imiona rodzinne, „Język Polski”* 1932, t. 17, s. 39-45; [przedruk w:] *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków, s. 22-27.
- 1958f *Imiona skrócone typu Budz, Budza, „Język Polski”* 1938, t. 23, s. 4-9; [przedruk w:] *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków, s. 18-22.
- 1958g *A jednak „Dąbrówka”. (Na marginesie „dyskusji” Brücknera z Lehr-Splawińskim), „Język Polski”* 1939, t. 24, s. 86-88; [przedruk w:] *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków, s. 28-31.
- 1958h *Najdawniejsze polskie imiona osobowe, „Rozprawy Wychowania Filologicznego PAU”* 1925, nr 3, t. 62; [przedruk w:] *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków, s. 32-150.
- 1958i *O tzw. Kalendarzu imion słowiańskich (w setną rocznicę jego powstania), „Język Polski”* 1927, t. 12, s. 33-42; [przedruk w:] *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków, s. 151-159.
- 1958j *Najpierw imię, potem nazwisko, „Poradnik Językowy”* 1949, z. 3, s. 22-23; [przedruk w:] *Onomastyka*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 1, Wrocław-Kraków, s. 165-167.
- 1963 *Stosunek onomastyki do innych nauk humanistycznych, „Onomastica”*, t. 8, s. 1-18.
- 1973 *Onomastyka i historia języka polskiego*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 5, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 7-224.
- 1973a *Imię żeńskie Barbara 'Barbora' oraz jego zdrobnienia Barborka i Barbórka, „Język Polski”* 1972, t. 52, s. 261-265; [przedruk w:] *Onomastyka i historia języka polskiego*, [w:] W. Taszycki, *Rozprawy i studia polonistyczne*, cz. 5, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 72-75.

TASZYCKI W., KARAŚ M.

- 1968 *Onomastyka i historia języka polskiego*, Wrocław.

TATARKIEWICZ W.

- 1970 *Historia filozofii*, t. I: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa.

TRYPUĆKO J.

- 1956 *Badania onomastyczne w Szwecji, „Onomastica”*, t. 2, s. 379-402.

TURKOWSKA D.

- 1964 *Z terminologii onomastycznej w polskiej łacinie średniowiecznej, „Onomastica”*, t. 9, s. 224-230.
- 1968 *Etymologie onomastyczne w Historii Polski J. Długosza, „Onomastica”*, t. 12, s. 193-215.

TUROWSKI J.

- 1965 *Przemiany tradycyjnej wiejskiej społeczności lokalnej w Polsce, „Roczniki Socjologii Wsi”*, t. 4, s. 18-50.

UMIŃSKA-TYTOŃ E.

- 2000 *Imiona w Polsce używane na tle tradycji kulturowych, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”*, t. 45, s. 129-201.

URBAŃCZYK S.

- 1946 *O imię pierwszego historycznego księcia Polski*, [w:] *Inter arma. Zbiór prac ofiarowanych prof. K. Nitschowi*, Kraków, s. 107-118.

594 Bibliografia

WALCZAK B.

- 1988 *Magia językowa dawniej i dziś*, [w:] *Język zwierciadłem kultury, czyli nasza codzienna polszczyzna*, red. H. Zgólkowa, Poznań, s. 54-68.

WALCZAK T.

- 2008a *300 najpopularniejszych imion kobiecych*, Warszawa.
2008b *300 najpopularniejszych imion męskich*, Warszawa.

WARCHOŁ S.

- 1970 *Słowiańskie nazwy osobowe z sufiksami -ula, -ul (na tle formacyj apelatywnych)*, cz. I, „Onomastica”, t. 15, s. 202-233.
1971 *Słowiańskie nazwy osobowe z sufiksami -ula, -ul (na tle formacyj apelatywnych)*, cz. II, „Onomastica”, t. 16, s. 186-210.

WERESZYCKI H.

- 1977 *Wpływ zaboru austriackiego na świadomość społeczeństwa polskiego*, „Dzieje Najnowsze”, nr 1, s. 87-101.
1986 *Pod berłem Habsburgów*, Kraków.
1987 *Niewygasa przeszłość*, Kraków.

WĘDKIEWICZ S.

- 1964 *Uwagi o losach polskich nazw osobowych we Francji. 1. Imiona*, „Onomastica”, t. 9, s. 272-311.

WIECZOREK-OSTROWSKA A.

- 2002 *O antroponimii XIX-wiecznej. „Księgi przyjęć uczniów do cechu krawców w Krakowie”*, „Onomastica”, t. 47, s. 137-140.

WITKOWSKA A.

- 1997 *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, Poznań.

WITOS W.

- 1967 *Moja tułaczka*, red. J.R. Szaflik, Warszawa.
1989 *Wybór pism*, red. J. Borkowski, Warszawa.

WOŹNIAK E.

- 2001 *Sposoby identyfikowania osób w dwóch pabianickich księgach cechowych (XVI-XVIII w.)*, „Onomastica”, t. 46, s. 221-243.

WYŻGA M.

- 2014 *Archiwa parafialne w badaniach nad historią lokalną*, „Małopolska”, t. 16, s. 45-53.

ZAHORSKA A.

- 1937 *Ilustrowane żywoty świętych pańskich*, Warszawa.

ZARĘBA A.

- 1957 *Polskie imiona ludowe*, „Onomastica”, t. 3, s. 129-178, Wrocław.
1959 *Polskie imiona ludowe (wybór materiałów)*, „Onomastica”, t. 5, s. 373-408.

ZALESKI W.

- 2001 *Święci na każdy dzień*, Warszawa.

ZAMORSKI K.

- 1986 *Pojęcie tradycyjnej społeczności wiejskiej w polskiej literaturze socjologicznej i etnograficznej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 46, s. 123-135.

ZENDEROWSKI R.

- 2007 *Nad Tatrami błyska się... Słowacka tożsamość narodowa w dyskursie politycznym w Republice Słowackiej (1989-2004)*, Warszawa.

ZIENTARA B.

- 1989 *Wiek XIII – wielkie przemiany, obce wpływy i świadomość narodowa*, [w:] *Uniwersalizm i swoistość kultury polskiej*, red. J. Kłoczowski, Lublin.

ZMUDA E.

- 2015 *Maria jako imię zakonne*, „Onomastica”, t. 59, s. 137-151, <https://doi.org/10.17651/ONO-MAST.59.8>.

ZNANIECKI F.

- 1990 *Współczesne narody*, Warszawa.

ŻMUDA A.

- 2004 *Nie tylko twoje imię*, Warszawa–Rzeszów.

ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK D.

- 2006 *Dziecko w dawnej Polsce*, Poznań.

Inspiracje**EDDA**

- 1986 *Edda poetycka*, tłum. i oprac. A. Załuska-Strömberg, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

GULISANO P.

- 2002 *Tolkien. Mit i łaska*, Poznań.

HEANEY S.

- 1995 *44 wiersze*, tłum. S. Barańczak, Kraków.

JOYCE J.

- 1981 *Ulisses*, tłum. M. Słomczyński, Warszawa.

KAPUŚCIŃSKI R.

- 1997 *Lapidaria*, Warszawa.
2004 *Podróże z Herodotem*, Kraków.

KERN L.J.

- 2003 *Imiona nadwiślańskie*, Kraków.

LE GUIN U.

- 1990 *Czarnoksiężnik z Archipelagu*, tłum. S. Barańczak, Gdańsk.

MICKIEWICZ A.

- 1949 *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i polskich*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 3: *Powieści poetyckie*, oprac. K. Górski, Wydanie Narodowe, Warszawa, s. 68-147.
1982 *Liryki lozańskie (Gęby za lud krzyczące...)*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła poetyckie*, cz. 1: *Wiersze*, Warszawa, s. 334.

596 Bibliografia

1985 *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*, wyd. 33, Warszawa.

MONTGOMERY L.M.

1989 *Ania ze Złotego Brzegu*, tłum. A. Kowalak-Bojarczuk, Warszawa.

MUSIEROWICZ M.

1996 *Pulpecja*, Łódź.

ROWLING J.K.

2000 *Harry Potter i kamień filozoficzny*, tłum. A. Polkowski, Poznań.

SHIPPEY T.A.

2001 *Droga do Śródziemia*, tłum. J. Kokot, Poznań.

STEINBECK J.

1963 *Na wschód od Edenu*, t. I, tłum. B. Zieliński, Warszawa.

SHAKESPEARE W.

1992 *Romeo i Julia*, tłum. S. Barańczak, Poznań.

TERAKOWSKA D.

2003 *Ono*, Kraków.

TOLKIEN J.R.R.

1990 *Władca Pierścieni*, tłum. M. Skibniewska, Warszawa.

1994 *Drzewo i liść. Mythopoeia*, tłum. J. Kokot, M. Obarski, K. Sokołowski, Poznań.

2010 *Listy*, tłum. A. Sylwanowicz, wyb. i oprac. H. Carpenter, Poznań.

UNDESET S.

1990 *Olaf syn Auduna*, Warszawa.

Wywiady

1. Wywiad z panem Bolesławem, dotyczący nadania imienia po chrzestnym, opublikowany w artykule *Chrześniak Prezydenta*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny” 2013, nr 7/8 (240), s. 33-34.
2. Wywiad z panią Anną, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom, opublikowany w artykule *O tym, jak święta Anna przeprowadziła dziewczynę przez trzy granice*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny” 2014, nr 6 (251), s. 34-35, oraz na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/pani-anna-1923.html> (dostęp 29.08.2022).
3. Wywiad z panią Karoliną, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom, częściowo opublikowany na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/pani-karolina.html> (dostęp 29.08.2022).
4. Wywiad z panią Aleksandrą, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom, jak również opowiadający o opiece okołoporodowej, częściowo opublikowany na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/pani-aleksandra-1920.html> (dostęp 29.08.2022).
5. Wywiad z panią Zofią, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom, częściowo opublikowany na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/blog-page.html> (dostęp 29.08.2022).

6. Wywiad z panią Anną, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom, częściowo opublikowany w artykule *Da się przezwyciężyć wszystko*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny” 2015, nr 3 (259), s. 28-29, oraz na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/urodziam-sie-w-1925roku-w-czerwcu.html> (dostęp 29.08.2022).
7. Wywiad z panią Matyldą, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom, częściowo opublikowany w artykule *Pani Matylda*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny” 2015, nr 7/8 (263), s. 27-28, oraz na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/pani-matylda.html> (dostęp 29.08.2022).
8. Wywiad z panią Heleną, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom oraz pracy murarzy z Jadownik przy budowie Nowej Huty, częściowo opublikowany na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/pani-helena-1923.html> (dostęp 29.08.2022).
9. Wywiad z panią Anną, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom oraz pracy murarzy z Jadownik przy budowie Nowej Huty, częściowo opublikowany na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/pani-anna-1935.html> (dostęp 29.08.2022).
10. Wywiad z panią Janiną, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom oraz unikania niektórych imion, częściowo opublikowany na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/panijanina-1929-urodziamszesciuro.html> (dostęp 29.08.2022).
11. Wywiad z panią Eleonorą, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom oraz unikania niektórych imion; o popularności miana Eleonora w latach międzywojennych.
12. Wywiad z panią Anną, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom oraz unikania niektórych imion; o Bagnie i hr. Żeleńskim; także o obrzędzie kościelnym wyvodu po porodzie; o przekonaniu, że par małżeńskich nie zaprasza się razem na chrzestnych; przykłady przekonań o imionach, przykłady imion „pasujących” do dzieci nieślubnych; o popularności miana Albina w latach międzywojennych przy bierzmowaniu; o wpływie inspiracji literackich na życie ludzi na wsi po II wojnie światowej, informacje o negatywnych wzorach osobowych.
13. Wywiad z panią Danutą, przykłady przekonań o imionach, przykłady imion „pasujących” do dzieci nieślubnych.
14. Wywiad z panią Krystyną, przykłady przekonań o imionach, przykłady imion „pasujących” do dzieci nieślubnych.
15. Wywiad z panią Michaliną, przykłady przekonań o imionach; informacje o usytuowaniu dworu w Jadownikach oraz dworku leśniczówki; informacje o negatywnych wzorach osobowych; o wpływie inspiracji literackich na życie ludzi na wsi po II wojnie światowej, o wpływie duchownych na wybór własnego imienia do bierzmowania; przykłady różnic między imieniem nadanym a używanym; informacje o udziale ludności Jadownik w I wojnie światowej; przekonania o tabu dotyczącym niektórych imion (np. w czasie stanu wojennego).
16. Wywiad z panem Józefem, przykłady przekonań o imionach; informacje o usytuowaniu dworu w Jadownikach oraz dworku leśniczówki; informacje o negatywnych wzorach osobowych oraz tabu imienniczych związanych z historią Jadownik (czarownice); o przykładach lojalności wobec monarchii austro-węgierskiej, o wpływie inspiracji literackich na życie ludzi na wsi po II wojnie światowej; o stosunku niektórych mieszkańców Jadownik do Lenina; o chrześniaku prezydenta; przykłady różnic między imieniem nadanym a używanym; informacje o udziale ludności Jadownik w I wojnie światowej.

17. Wywiad z panią Janiną, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom, częściowo opublikowany na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/panijanina-1933-dzieckoktore-wydaam-na.html> (dostęp 29.08.2022).
18. Wywiad z panią Magdaleną o różnicach między imieniem nadanym a używanym.
19. Wywiad z ks. Franciszkiem Kostrzewą o stosunkach polsko-żydowskich, częściowo opublikowany w artykułach *Weronika i Antoni Kostrzewowie. Zapomniani artyści rodem z Brzeska*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny” 2014, cz. I: nr 7-8 (263), s. 26-27, cz. II: nr 9 (264), s. 30-31.
20. Wywiad z panią Jolantą o różnicach między imieniem nadanym a używanym oraz o przykładach stygmatyzacji imieniem.
21. Wywiad z panem Andrzejem o przykładach stygmatyzacji imieniem.
22. Wywiad z panią Apolonią o okolicznościach nadawania nazw ulic w Jadownikach oraz niechęci do połączenia z Brzeskiem.
23. Wywiad z panią Marią, przykłady przekonań o imionach.
24. Wywiad z panią Anną o opiece okołoporodowej oraz śmiertelności noworodków, częściowo opublikowany w artykule *Zawód: Położna*, „BIM. Brzeski Magazyn Informacyjny” 2001, nr 11 (111), s. 29-31, także jako rozdział *Anna Sosin*, [w:] *O nich nie wolno zapomnieć*, cz. 2, red. S. Świerczek, Jadowniki 2012, s. 35-38, oraz na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/anna-sosin.html> (dostęp 29.08.2022).
25. Wywiady z paniami D. i M. na temat patronów orędowników w przypadku długiego starania się o dziecko.
26. Wywiad z panią Magdaleną, przykłady przekonań o imionach; informacje o negatywnych wzorach osobowych oraz tabu imienniczych związanych z historią Jadownik (czarownice).
27. Wywiad z panem Zbigniewem, przykłady przekonań o imionach „typowo polskich”.
28. Wywiad z panią Magdaleną o niejednoznacznej motywacji współcześnie nadawanych imion słowiańskich.
29. Wywiad z panią Anną o opiece okołoporodowej oraz śmiertelności noworodków, częściowo opublikowany na mojej autorskiej stronie [on-line:] <http://porod-niezapomniany.blogspot.com/p/marialegutkowa-dyplomowana-poozna.html> (dostęp 29.08.2022).
30. Wywiad z panią Heleną, dotyczący okoliczności i motywacji nadania imienia dzieciom, zawierający informacje o chrześniaku prezydenta z okolic Przyborowa, opublikowany na mojej autorskiej stronie [on-line:] www.porod-niezapomniany.blogspot.com (dostęp 29.08.2022).

Spis tabel

Nr	Nazwa tabeli
1.	Chronologiczny spis wzmianek historycznych o mieszkańcach Jadownik z okresu poprzedzającego wprowadzenie ksiąg metrykalnych w 1784 roku (imiona kobiet zostały wyróżnione kursywą)
2.	Lista kapłanów pracujących w parafii Jadowniki od roku 1592, podana zgodnie z wykazem prowadzonym na wewnętrznej okładce <i>Liber memorabilium ecclesiae parochialis jadovnicensis...</i>
3.	Lista polskich królów i członków ich rodzin
4.	Lista dzierżawców i właścicieli Jadownik
5.	Schemat genealogiczny rodziny hr. Żeleńskich ze Słotwiny w Brzesku
6.	Schemat genealogiczny rodziny Goetzów-Okocimskich
7.	Schemat genealogiczny rodziny panującej Habsburgów
8.	Imiona męskie wyekscerpowane ze źródeł z okresu poprzedzającego księgi metrykalne (Jadowniki, XIV-XVIII w. Liczba podana po znaku + oznacza odnotowanie imienia jako drugiego)
9.	Imiona kobiece wyekscerpowane z różnych źródeł z okresu poprzedzającego księgi metrykalne (Jadowniki, XIV-XVIII w.)
10.	Lista imion mieszkańców Jadownik z XIV-XVIII w. (do roku 1769)
11.	Lista imion mieszkańców Jadownik z XIV w.
12.	Lista imion mieszkańców Jadownik z XV w.
13.	Lista imion mieszkańców Jadownik z XVI w.
14.	Lista imion mieszkańców Jadownik z XVII w.
15.	Lista imion mieszkańców Jadownik z XVIII w. (na podstawie wzmianek w źródłach historycznych do roku 1769 włącznie, bez danych z ksiąg chrztów, prowadzonych od 1784)
16.	Lista imion osób urodzonych w XVIII w. zarejestrowanych jako rodzice oraz chrzestni noworodków ochrzczonych w latach 1784-1800 w Jadownikach
17.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1784-1800
18.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1801-1825
19.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1826-1850

Nr	Nazwa tabeli
20.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1851-1875
21.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1876-1900
22.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1901-1918
23.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1919-1939
24.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1940-1945
25.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1946-1970
26.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1971-1989
27.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1990-2005
28.	Lista imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w całym badanym okresie 1784-2005
29.	Lista drugich imion nadawanych w Jadownikach w latach 1784-1850
30.	Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1851-1900
31.	Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1901-1950
32.	Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w latach 1951-2005
33.	Lista drugich imion najczęściej nadawanych w Jadownikach w całym badanym okresie 1784-2005
34.	Zestawienie frekwencji imion nadanych na chrzcie w Jadownikach jako trzecie i czwarte
35.	Zmienność zasobności zbioru imion w Jadownikach
36.	Imiona częste i rzadkie w zbiorze imion w Jadownikach
37.	Zestawienie najczęstszych oraz najtrwalszych imion w skali ogólnopolskiej oraz lokalnej
38.	Podział imion według kryteriów językowych (przy imionach podana częstotliwość występowania w Jadownikach w kolejności: imię pierwsze, imię drugie)
39.	Udział procentowy imion z poszczególnych grup językowych w populacji określonej dla danego wieku przez wzmianki w źródłach pisanych dotyczących Jadownik w latach 1357-1769
40.	Udział procentowy osób noszących pierwsze imiona danej grupy językowo-kulturowej w populacji ochrzczonych w Jadownikach na przestrzeni czasu
41.	Zestawienie 7 opracowań analogii antroponimicznych: środowisk lokalnych i baz danych SIW i PESEL dla całej Polski
42.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XIV i XV w. Imiona kobiece
43.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XIV i XV w. Imiona męskie
44.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVI w. Imiona kobiece
45.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVI w. Imiona męskie
46.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVII w. Imiona kobiece
47.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVII w. Imiona męskie
48.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVIII w. Imiona kobiece
49.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w XVIII w. Imiona męskie
50.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 1 poł. XIX w. Imiona kobiece
51.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 1 poł. XIX w. Imiona męskie
52.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 2 poł. XIX w. Imiona kobiece

Nr	Nazwa tabeli
53.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 2 poł. XIX w. Imiona męskie
54.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 1 poł. XX w. Imiona kobiece
55.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 1 poł. XX w. Imiona męskie
56.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w latach po II wojnie światowej. Imiona kobiece
57.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 2 poł. XX w. Imiona kobiece
58.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w latach po II wojnie światowej. Imiona męskie
59.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych w 2 poł. XX w. Imiona męskie
60.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych na przełomie wieków XX i XXI. Imiona kobiece
61.	Najczęściej nadawane imiona kobiece wg danych PESEL z lat 1991-2010
62.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych na przełomie wieków XX i XXI. Imiona męskie
63.	Najczęściej nadawane imiona męskie wg danych PESEL z lat 1991-2010
64.	Antroponimia Jadownik w kontekście innych środowisk lokalnych. Drugie imiona kobiece i męskie
65.	Najczęściej nadawane imiona kobiece i męskie w ujęciu długiej chronologii
66.	Zestawienie frekwencji 10 najpopularniejszych w Polsce imion w kolejnych dekadach XX w.
67.	Rodzaje motywacji wyboru imienia dla dziecka
68.	Lista imion kobiecych najczęściej nadawanych jako imiona pierwsze i drugie w Jadownikach w latach 1784-2005 z uwzględnieniem częstości nadania „imion przyniesionych”
69.	Lista imion męskich najczęściej nadawanych jako imiona pierwsze i drugie w Jadownikach w latach 1784-2005 z uwzględnieniem częstości nadania „imion przyniesionych”
70.	Zmiany w obrębie udziałów procentowych imion zgodnych z patronatami w Jadownikach i okolicy
71.	Zmiany w obrębie udziałów procentowych imion zgodnych z patronatami wybranych orędowników apotropeicznych w Jadownikach
72.	Zestawienie udziału procentowego imion nadanych jako pierwsze oraz drugie na cześć chrzestnych, dziadków i rodziców w Jadownikach (1784-2005)
73.	Zwielokrotnienie motywacji wyboru. Zestawienie różnych motywów wyboru w grupie pierwszych imion na przykładzie antroponimów związanych z lokalnymi kultami świętych (1784-2005)
74.	Zwielokrotnienie motywacji wyboru. Zestawienie różnych motywów wyboru w grupie drugich imion na przykładzie antroponimów związanych z lokalnymi kultami świętych (1784-2005)
75.	Udział imion słowiańskich w zbiorze antroponimicznym Jadownik w średniowieczu i okresie staropolskim. Zbiór imion na tle ich frekwencji
76.	Udział imion słowiańskich w zbiorze antroponimicznym Jadownik w okresie rozbiorów, do końca XIX w. Zbiór imion na tle ich frekwencji
77.	Udział imion słowiańskich w zbiorze antroponimicznym Jadownik w 1 poł. XX w. do końca II wojny światowej. Zbiór imion na tle ich frekwencji

Nr	Nazwa tabeli
78.	Udział imion słowiańskich w zbiorze antroponimicznym Jadownik w 2 poł. XX w. i na przełomie wieków XX i XXI. Zbiór imion na tle ich frekwencji
79.	Statystyka urodzeń dzieci ślubnych (<i>legitimi</i>) i nieślubnych (<i>illegitimi</i>) w Jadownikach w latach 1784-1945
80.	Proporcje urodzeń <i>legitimi</i> i <i>illegitimi</i> w wybranych latach z najwyższą liczbą urodzeń dzieci nieślubnych w Jadownikach
81.	Lista imion najczęściej nadanych dzieciom nieślubnym w Jadownikach w latach 1784-1850
82.	Lista imion najczęściej nadanych dzieciom nieślubnym w Jadownikach w latach 1851-1900
83.	Lista imion najczęściej nadanych dzieciom nieślubnym w Jadownikach w latach 1901-1945
84.	Porównanie udziału procentowego najpopularniejszych imion związanych z patronatem świętych w grupie dzieci ślubnych i nieślubnych w Jadownikach w latach 1784-2005
85.	Statystyka występowania imienia Eleonora na przestrzeni dziejów w Jadownikach
86.	Statystyka występowania imienia Wit na przestrzeni dziejów w Jadownikach
87.	Statystyka występowania imienia Albina/Albin na przestrzeni dziejów w Jadownikach
88.	Statystyka występowania imienia Bolesław na przestrzeni dziejów w Jadownikach
89.	Statystyka występowania imienia Kunegunda na przestrzeni dziejów w Jadownikach
90.	Okoliczności motywacji nadania imienia na cześć papieża Jana Pawła II w Jadownikach
91.	Statystyka dotycząca respondentów ankiet
92.	Statystyka dotycząca zbiorów imion respondentów ankiet
93.	Motywy wyboru imion dla dzieci na podstawie ankiet
94.	Wpływ emocji związanych z własnym imieniem na wybór imienia dla dzieci
95.	Imiona uważane za popularne w czasach dzieciństwa ankietowanych w ich miejscowościach
96.	Imiona uważane przez respondentów za popularne obecnie
97.	Imiona uważane przez respondentów za dziwne
98.	Imiona wybrane przy bierzmowaniu w roku 1985
99.	Imiona wybrane przy bierzmowaniu w latach 2005 i 2007
100.	Pierwsze imiona dzieci urodzonych w Jadownikach w latach 2006-2017
101.	Drugie imiona dzieci urodzonych w Jadownikach w latach 2006-2017

Streszczenie

Praca analizuje historyczne i współczesne uwarunkowania motywacji imiennictwa w polskich środowiskach lokalnych na przykładzie małopolskiej parafii Jadowniki (1784–2005). Ma charakter interdyscyplinarny, łączy problematykę historyczną, językoznawczą oraz antropologiczno-kulturową. Część I podejmuje temat imion w kontekście języka i kultury: ich dzieje, uwarunkowania motywacyjne, antropologiczne interpretacje obyczajów antroponimicznych, akt nominacji w filozoficznym ujęciu idealizmu. Część II dotyczy imiennictwa Jadownik w kontekście chronologicznym i geograficznym, poczynając od najstarszych zachowanych przekazów, lecz koncentruje się na zmienności antroponimicznej w latach 1784–2005, zbadanej na podstawie metrykalnych ksiąg chrztów, z uwzględnieniem polionimii, charakterystyki zbioru imion oraz w szerokiej perspektywie analogii innych środowisk lokalnych. Część III omawia uwarunkowania zmienności motywacji w Jadownikach, jej różnorodność, aspekty religijne, rodzinne i mikrohistoryczne, wpływ tradycji, świadomości narodowej, stereotypów, mody, indywidualnych potrzeb i emocji, także na tle innych środowisk lokalnych, oraz podejmuje problem konsekwencji na przykładzie bliźniąt. Praca zawiera słownik etymologiczno-motywacyjny imion w Jadownikach. Wnioski potwierdzają tezę, że imiona są świadectwem istnienia człowieka, symbolem i dziedzictwem kultury, charakteryzują społeczeństwo i stanowią komentarz przemian.

Słowa kluczowe: imiennictwo, motywacja antroponimiczna, przemiany antroponimiczno-kulturowe, Jadowniki, środowiska lokalne, dziedzictwo kultury

Summary

Given names – a cultural heritage. Changes in anthroponymy in Polish local communities as reflected in the Roman Catholic parish of Jadowniki (Podgórze) in Małopolska (1784–2005)

The study analyses historical and contemporary motivation behind given names in Polish local communities as reflected in the parish of Jadowniki in Małopolska (1784–2005). The work combines historical, linguistic, anthropological and cultural issues. Part I considers given names from a linguistic and cultural point of view: their history, their motivation, the anthropological interpretation of anthroponymic customs, and the act of naming from the philosophical perspective of idealism. Part II looks at given names used in Jadowniki from a chronological and geographical angle. The discussion begins with the earliest sources, but focuses on variation in anthroponymy in the years 1784–2005 as attested in baptismal records, taking into consideration polyonymy, the characteristics of the corpus of names, and, from a wider perspective, analogies from other local communities. Part III discusses factors contributing to the variation in terms of motivation behind given names in Jadowniki: its diversity; aspects related to religion, family and microhistory; and the influence of tradition, national consciousness, stereotypes, fashion, individual needs and emotions. The issue of consistency is also discussed in relation to naming twins. The study features an etymological and motivational dictionary of names used in Jadowniki. The conclusions support the claims that names are a testimony of human existence, and a cultural symbol and heritage, while also characterizing society and its changes.

Keywords: given names, motivation behind anthroponyms, changes in anthroponymy and culture, Jadowniki, local communities, cultural heritage

Indeks osobowy

A

- Aaron (Aron), postać biblijna 104
Abraham, postać biblijna 97, 104, 435
Abram, XVII-wieczny krewny kapłana z parafii w Jadownikach 138
Abramowicz Zofia 53, 59, 114-115, 457-459
Achilles, postać z greckiej mitologii 70
Adam, postać biblijna 354, 414, 502
Adam syn Pawła, XVI-wieczny student Uniwersytetu Jagiellońskiego z Jadownik 136
Adamowicz (Adamides) Szymon 138, 142
Adelajda Heska, żona Kazimierza Wielkiego 145
Adelajda von Habsburg 151, 502
Afrodyta, postać z greckiej mitologii 522, 547
Agamemnon, postać z greckiej mitologii 89
Agnieszka, XVI-wieczna chłopka z Jadownik 135
Agnieszka z Montepulciano 454
Albert Kazimierz Sasko-Cieszyński 146
Aldona Anna Giedyminówna 42, 145
Aleksander Jagiellończyk 145
Aleksander Karol Waza 146
Aleksander Wielki 549
Aleksandra z Potopu, zob. Billewiczówna Aleksandra, postać z prozy Henryka Sienkiewicza
Alienor z Akwitanii zob. Eleonora Akwitańska
Alkione, postać z greckiej mitologii 92
Allerhand Maurycy 98, 104-105
Allport Gordon W. 104, 447
Alojzy, święty 460
Altbauer Mojżesz 19, 37, 45, 408
Amairgen (Amergil Glúingel), postać z celtyckiej mitologii 109
Ambroży, przysięgły XVI-wiecznej ławy wiejskiej w Jadownikach 135
Anastazja, święta 442
Andraszkwic Maciej Duch 135
Andrzej, syn Szymona z Jadownik 137
Andrzej/Jędrzej, postać z *Potopu* zob. Kmicic
Andrzej, postać z prozy Henryka Sienkiewicza
Ankwicz Krystyna Antonina 150
Anna, córka naturalna Augusta II Mocnego 146
Anna Habsburżanka, żona Zygmunta III Wazy 146
Anna Jagiellonka, córka Kazimierza Jagiellończyka 145
Anna Jagiellonka (1515-1520), córka Zygmunta Starego 145
Anna Jagiellonka, córka Zygmunta Starego 145

Anna Katarzyna Konstancja Wazówna 146
 Anna Kazimierzówna 145
 Anna Konstancja Wazówna 146
 Anna Leszczyńska 146
Arianrod, postać z celtyckiej mitologii 102
 Andrzej, XV-wieczny sędzia z Jadownik 134
 Andrzej syn Bogdała, XV-wieczny przysięgły ławy wiejskiej z Jadownik 134
 Anna, święta 63, 193, 216, 245, 304-306, 318, 358, 364, 414, 426, 442, 450-451, 453-454, 456, 460, 474, 492, 506, 538-539
 Anna Cylejska, żona Władysława Jagiełły 145
 Anna Maria Wazówna 146
 Anna Zofia Oldenburg 146
Antenor, postać z greckiej mitologii 70
Antoni, postać z *Chłopów* zob. *Boryna Antek*, postać z prozy Władysława Reymonta
 Antonia 31
Apollo, postać z greckiej mitologii 92, 508
 Apolonia, święta 442
 Arystofanes 14, 69
 Aspazja 93
 August II Mocny 146, 227, 508
 August III Sas 146, 508
 Augusta Anna Konstancja, córka naturalna Augusta II Mocnego 146
Autolykos, postać z greckiej mitologii 89

B

Baliński Franciszek 128, 143
Baltazar, jeden z Trzech Króli 414, 509
Banbie, postać z celtyckiej mitologii 109
 Bankowa Katarzyna 140
 Bar Jacek 10
 Baran Wojciech 140
 Barbara, córka Agnieszki Bnińskiej z Bnina 147
 Barbara Jagiellonka 145
 Barbara Radziwiłłówna, żona Zygmunta Augusta 145, 509
 Barbara z Nikomedii, święta 460, 509
 Barbara Zápolya, żona Zygmunta Starego 145, 509

Barbara z Pana Wołodyjowskiego zob. *Wołodyjowska Barbara*, postać z prozy Henryka Sienkiewicza
 Bartel Kazimierz 402
 Bartłomiej, apostoł 348
 Bartosz, ojciec Jakuba z Dębna 147
 Bartosz Mateusz 139
 Barzi Andrzej młodszy 147
 Barzi Andrzej starszy 147
 Barzi Barbara 147
 Barzi Elżbieta 147
 Barzi Erazm 147
 Barzi Katarzyna 147
 Barzi Stanisław 147
 Basista Adam 139
 Basista Krzysztof 139
 Basista Mikołaj 139
 Basista Piotr 139
 Basista Stefan 139
 Bąk Piotr 115, 347
Beniamin, postać biblijna 85
 Bernacki Karol 124, 140-141, 166, 330
 Bernadetta, święta zob. Soubirous Bernadetta
 Bialikiewicz Kacper 138, 142
 Biała Regina 138
 Biały Stanisław 139
 Biały Wojciech 139
 Bielak Paweł 132
 Bielak Prokop 139
 Bieniasz Benedykt 136
 Bieńkowska Danuta 19
 Biernat Jan Nepomucen 128, 143, 195
 Bierut Bolesław 338, 342, 344-345, 384, 399-401, 480, 496, 511
 Biesiadecki Stefan 144
 Bilecka Zofia 141
Billewiczówna Aleksandra, postać z prozy Henryka Sienkiewicza 343
 Billig Michael 321
 Biniewicz Jerzy 10
 Błażej, święty 510
 Bnińska Agnieszka z Bnina 147
 Bobola Andrzej 341

Bodo Eugeniusz 407, 517
 Bogumił z Dobrowa, błogosławiony 40, 52
 Bogusław, XV-wieczny karczmistrz z Jadownik 133
 Bogusz Eleonora Marianna 377
 Bogusz Jan 139
Bohatyrowicz Jan, postać z prozy Elizy Orzeszkowej 343
Bohdan, postać z *Ogniem i Mieczem* zob. Chmielnicki Bohdan
 Bojko Jakub 327
 Bolesław I Chrobry 92, 383
 Bolesław I Srogi, ojciec Dobrawy 383
 Bolesław II Śmiały 341
 Bolesław III Krzywousty 113, 561
 Bolesław V Wstydlivy 132, 550
 Bona Sforza 145-146
 Bonawentura, święty 511
 Borek Henryk 22-23, 41, 58, 61-64, 229, 270, 274, 452, 464
 Borkowicz Jan 138, 142
 Borkowski Feliks 128, 143, 152-153, 306-307, 327, 361, 365, 397-398, 473
 Boryczko Michał 382
Boryna Antek, postać z prozy Władysława Reymonta 343
Boryna Maciej, postać z prozy Władysława Reymonta 343
 Borzynowska Jadwiga 147
 Borzynowski Jędrzej 147
 Borzynowski Mikołaj 147
 Bosakowski Jakub 137, 142
 Bosco Jan 454
 Botheroyd Paul 98, 102, 104, 109
 Botheroyd Sylvia 98, 102, 104, 109
 Brachnic Mikołaj 134
 Breza Edward 19, 21, 31, 33, 35-36, 45, 67, 70-71, 73-74, 77, 79, 81-82, 93, 112, 164, 172, 236, 295, 299, 304, 306
 Bronisława Odrowążówna, błogosławiona 40, 177, 311, 332, 341, 386, 457, 511
 Bruchnic (Brachnich) Piotr 133
 Brunon z Kwerfurtu 113

Brygida Szwedzka, święta 512
 Brygida z Kildare, święta 512
 Brzezina Maria zob. Strycharska-Brzezina Maria
 Brzoza Jan 140
 Bubak Józef 19, 21, 23, 25-27, 32-33, 35-37, 39-43, 47, 50, 52-53, 58-63, 67-69, 77, 82, 107, 112, 115, 125, 199, 216, 229, 250-251, 269-271, 274-275, 295-297, 359, 389, 391, 454, 457-459, 462-463, 487, 501
 Bucerus Marcin 56
 Buch Tamara 460, 462
 Budwa Józef 143
 Bujak Franciszek 18, 154, 328, 371
 Bujak Jan 134
 Bujak Stanisław 139
 Bukowski Piotr 134
 Burszta Józef 321, 324, 326-327
 Bykoś Marcin 138
 Bykoś Tomasz 138
 Bystroń Jan Stanisław 16-17, 20-22, 35-36, 41-43, 52-53, 57, 61, 131, 164, 167, 174, 201, 227-228, 232-233, 235-237, 240-241, 243, 247, 249, 256, 296, 300, 303, 332-333, 335, 342, 344, 353-354, 360-361, 370, 449-450, 452, 458

C

Cebula Jan 139
 Cebula Rozalia 549
 Cebula Stanisław 139
 Cebula Wawrzyniec 140
 Cebula Wojciech 139-140
 Cecylia Renata Habsburżanka 146, 512, 548
 Chajda Stanisław 139
 Chajda Wojciech 139
 Chajdowa Regina 140-141
 Charbel, święty 63
 Charlotta von Habsburg 151
 Chmielnicki Bohdan 343
 Chmielowski Albert 341
 Chmura Józef 139
 Chojnowski Andrzej 402

- Chopin Fryderyk 342
 Chrobaczyński Jacek 155, 263, 309
 Chronowski Benedykt 139
 Chronowski Jan 139
 Chrystus zob. Jezus z Nazretu
Chryzotemida, postać z greckiej mitologii 89
 Chudy Mateusz 137
 Chudy Michał 139
 Chudziński Edward 327
 Churchill Winston 482
 Chwarek (Twaróg) Maciej 135
 Cienkowski Witold 112
 Cieślíkowa Aleksandra 16, 19, 21, 23, 32, 226, 230, 295-296
 Cisak Leonard 139
 Citko Lilia 227, 237
 Ciurus Jakub 139
 Cogiel Karol 139
Cúchulainn, postać z celtyckiej mitologii 93
 Cyceon zob. Marcus Tullius Cicero
 Cyga Stanisław 139
 Cyga Władysław 329
 Cygański Mirosław 265
 Cyrankiewicz Józef 344
 Czacki Tadeusz 342
 Czapek (Czopek) Piotr 134
 Czapla Błażej 140
 Czapla Mateusz 139
 Czarnowski Stefan 368
 Czarny Jan 135
 Czernecki Józef Zbigniew 10
 Czesław Odrowąż, błogosławiony 40, 332, 341, 512
 Czmynek Jakusz (Jakub), XV-wieczny kміeć z Jadownik 133
 Czop Anna 254-255
 Czopek-Kopciuch Barbara 47-49, 296
 Czuba Józef 139
- D**
- Dadej Franciszek 139-140
 Dadej Gabriel 139
 Dadej Grzegorz 139, 141
 Dadej Józef 139
 Dadej Michał 139-140
 Dadej Stanisław 139
 Dadej Wincenty 139
 Dadej Wojciech 140
Daniel, postać biblijna 434
 Danuta Anna Kiejstutówna 42, 343
Danuta, postać z *Krzyżaków* zob. Danuta Anna Kiejstutówna
 Daszkiewicz-Ordylowska Danuta 254, 256
Dawid, postać biblijna 434
 Dąbska Izydora 17, 108-109
Demeter, postać z greckiej mitologii 90, 515
 Dębowy Urban 134
Dionizos, postać z greckiej mitologii 90
 Dmowski Roman 549
 Dobkowski Mariusz 101
 Dobrawa 383
 Dobreszowska Jadwiga 147
 Dobreszowski Marcin Piotr 147, 192
 Dobrka Mikołaj 134
 Dobrowolski Kazimierz 18, 125
 Domańska Ewa 111, 482
 Dominik z Jadownik, XVI-wieczny pleban parafii w Olchawie 135
 Doroszewicz Krystyna 52-53, 58-60, 64, 92, 94-97, 104-106, 116-117, 351, 366, 368, 393, 416, 446-447
 Doroszewski Witold 115, 347
 Dorota z Jadownik, XV-wieczna brzeska mieszcza 134, 162
 Dorota, święta 451, 514
 Drąg Stanisław 139
Drohojowska Krystyna, postać z prozy Henryka Sienkiewicza 343
 Drygałski Marcin Wincenty 250
 Dryjowicz Andrzej 136
 Duc Jan 139
 Duc Marcin 140
 Duc Stanisław 139
 Duc Tomasz 139-140
 Duc Walenty 139-140

Duda Jakub 139-140
 Duda Piotr 326
 Duda Stanisław 139-140
 Duda Tomasz 139
 Duda Wojciech 139
 Dudek Stanisław 144
 Dudkiewicz (Dudkowicz) Wojciech z Brze-
 ska 137, 142
 Dulemba Andrzej 138
 Dulemba Jan 138
 Dulemba Katarzyna 138
 Dulemba Maciej 138
 Dumanka Mikołaj 138
 Dumanowicz Jan 138, 142
 Dumas Aleksander młodszy 404
Dumbledore Albus, postać z prozy Joanne
 K. Rowling 109
 Dyląg Feliks 135
 Dyląg Piotr 139-140
 Dyląg Prokop 139-140
 Dymsha Adolf 402, 502
 Dyzma „Dobry Łotr” 354
 Dziadkowiec Sławomir 40, 50, 66, 227-229,
 240-241, 243-244, 247, 249, 251, 253, 255-
 257, 259, 275-276, 279, 281, 297, 448, 451-
 456, 460-461, 463-464, 471, 476
 Dziembowska Eleonora 200-201, 377-379
 Dziembowska Józefina 378
 Dziembowska Katarzyna Waleria 378
 Dziembowska Krystyna Magdalena 378
 Dziembowska Ludwika 378
 Dziembowski Karol 378
 Dziembowski Rudolf 378
 Dziembowski Wincenty 200-201, 377-378
 Dzieńska Regina 141
 Dzieński Tomasz 139
 Dzieński Wojciech 139-140
 Dzierwa Kazimierz 143
 Dżiki Sylwester 326
 Dziuba Ignacy 143
 Dziuciński Maciej 138, 142
 Dziurdzia Wojciech 138
 Dziurka Stanisław 137

E

Echnaton 102
 Eleonora Akwitańska 379
 Eleonora Maria Józefa Habsburżanka 146, 515
 Elżbieta, córka Jakuba z Dębna 147
 Elżbieta, święta 451
 Elżbieta Bawarska, żona Franciszka Józefa 151,
 178, 516
 Elżbieta Bonifacja Jagiellonka 43, 145
 Elżbieta Bośniaczka, żona Ludwika Andega-
 weńskiego 145
 Elżbieta Habsburżanka, żona Zygmunta Au-
 gusta 145
 Elżbieta Jagiellonka, czwarta córka Kazimie-
 rza Jagiellończyk 145
 Elżbieta Jagiellonka, siódma córka Kazimierza
 Jagiellończyk 145
 Elżbieta Jagiellonka, trzecia córka Kazimierza
 Jagiellończyk 145
 Elżbieta Kazimierzówna 145
 Elżbieta Łokietkówna 145
 Elżbieta Rakuszanka, żona Kazimierza Jagiel-
 lończyka 145
 Elżbieta von Habsburg, córka Karola I 151
 Elżbieta Wirtemberska, żona Franciszka I 151
 Elżbieta, żona Władysława Jagiełły 145
Emer, postać z celtyckiej mitologii 93
Ériu, postać z celtyckiej mitologii 109
 Estreicher Karol 342
 Estreicher Tadeusz 342
 Eugenia, cesarzowa Francuzów 517
 Euzebiusz z Cezarei 14
Ewa, postać biblijna 354, 414
Ezaw, postać biblijna 87, 112

F

Fabian, święty 443
 Fama, XVII-wieczna żona szewca z Jadow-
 nik 138, 164
 Farmer David
 Fatima 79, 93
 Feldstein M. 45, 66, 96

- Feliks von Habsburg 151
 Ferdynand I Habsburg 151
 Ferdynand III Habsburg, syn Leopolda II 151
 Ferdynand Habsburg, syn Marii Teresy 151
 Ferenc Marek 52, 300
 Filon Aleksandryjski 112
 Flizak Sebastian 104, 406, 459
 Florian, święty 52, 304, 310, 319, 476, 496
Fodla, postać z celtyckiej mitologii 109
 Folfasiński Sławomir 229, 267, 272, 461
 Franciszek I Habsburg 151, 175
 Franciszek z Asyżu (Serafin), święty 174, 192, 441, 518, 551
 Franciszek Ferdynand Habsburg 151, 387
 Franciszek Józef Habsburg 151, 176, 178, 195, 381, 387, 389
 Franciszek Karol Habsburg 151
 Franciszek Ksawery, święty 35, 167, 192, 532
 Franciszek Ksawery Saski 146
 Franciszek Stefan Lotaryński 151
 Franciszek Salezy, święty 35, 167, 174, 192, 550
 Frankesztyn Jan 147
 Frankesztyn Zbigniew 147
 Franta Anna 10
 Frey Ludwik 102
 Fros Henryk 13-16, 23, 26-32, 34-35, 37, 40, 50, 67-71, 73-74, 77, 82, 85-91, 102, 112, 116, 168, 171-172, 174, 178, 180, 295, 299, 306, 309-311, 385, 487, 501
 Fryderyk August, syn Augusta III Sasa 146
 Fryderyk August, syn Augusta II Sasa zob. August III Sas
 Fryderyk August, syn naturalny Augusta II Mocnego 146
 Fryderyk Jagiellończyk 145
 Fryderyk Krystian Wettyn 146
 Fryderyka Aleksandra, córka naturalna Augusta II Mocnego 146
- G**
- Gabriel syn Prokopa, XVI-wieczny student Uniwersytetu Jagiellońskiego 137
Gabriel Archanioł, postać biblijna 414
 Gaius Iulius Caesar 31
 Gaius Iulius Caesar Octavianus 84, 508
 Gajda Stanisław 21, 229, 267, 272, 288, 460-461
 Gall Anonim 38, 113
 Garlicka Anna Eleonora Barbara 201, 377
 Garlicka Katarzyna 377
 Garlicki Józef 377
 Garlicki Mikołaj 139-140
 Gąsior Jan 138
 Gąsior Wojciech 139
 Gąsiorek Stanisław 138
 Gąsiorka Stanisława 138
 Gawlas Sławomir 324
 Gawlik Jan Stefan 342
 Gawłowicz Stanisław z Brzeska 137, 142
 Gawor Stanisław 19
 Gawrzałka (Gawrzyjanka) Małgorzata 135
Ged Krogulec, postać z prozy Ursuli Le Guin 97
 Gemma, święta 443
 Geremek Bronisław 324
 Germana, święta 441
 Gierek Edward 515
 Gizela Habsburg 151
 Giuliani Weronika 441
 Głowacki Wojciech Bartosz 325
 Głowacki Feliks 143
 Gnesser Jakub 408
 Goetz Anton 150
 Goetz Antoni 150
 Goetz Jan Ewangelista z Langenenslingen 150, 193, 328, 381
 Goetz Róża Waleria 150
 Goetz-Okocimska Elżbieta Róża 150
 Goetz-Okocimska Maria Pia 150
 Goetz-Okocimska (Chrzęszcz) Zofia 150
 Goetz-Okocimska Albina Katarzyna (1834-1914) 150, 381, 503
 Goetz-Okocimska Zofia Albina zob. Włodkowska Zofia Albina
 Goetz-Okocimska Zofia Jadwiga 149-150

Goetz-Okocimski Antoni 150
 Goetz-Okocimski Jan Albin 149-150, 342, 381-383, 408, 503
 Goetz-Okocimski Jan Reginald 150
 Goldstein Jakub 408
 Golec Stanisław 144
 Golonczyzna Zofia 140
 Golonka Jakub 140
 Golonka Wojciech 139
 Gołąbkowa Maria 400
 Gołębiowska Teresa 395
 Gomułka Władysław 338, 344
 Gorzki Szymon 138
 Gozdowicz Piotr 136, 142
 Góralik Władysław 143, 177
 Górka Tadeusz 10, 144
 Górny Marek 227, 240, 243, 245, 251, 455
 Górski Konrad 19
 Grabarz Tomasz 141
 Grabowska Izabela 146
 Grabowski Kazimierz 146
 Grabowski Stanisław 146
 Graf Magdalena 47-48, 59-62, 117, 230-231, 276-277, 281, 285
 Grimm Jakob 108
 Grimm Wilhelm 108
 Grochmalicki Józef 138, 142
 Grodziński Eugeniusz 13, 17, 25, 27-28, 34, 50-51, 63, 66, 70, 85, 88, 92, 102, 111, 350
 Gruszczyński Bolesław 128, 143, 382-383, 399, 511
 Gryboś Jan 144
 Grzebieniarz Jan 139
 Grzebieniarz Maciej 139
 Grzebieniarz Mateusz 141
 Grzebieniarz Walenty 139
 Grzegorz, XVI-wieczny wikariusz parafii w Jadownikach 134
 Grzegorzyc Mikołaj 134
 Grzenia Jan 13, 23, 25-26, 28, 35-36, 40-42, 52, 55, 60, 63, 66-69, 71, 73, 75-78, 82, 85-86, 88, 98, 105, 112, 165, 167, 172, 189, 214-215, 226, 229-230, 236, 279, 283, 501

Gulisano Paolo 101
 Gumularz Benedykt 139
 Gumularz Józef 139
 Gumularz Stanisław 139
 Gumularz Szymon 139-141
 Gurgul Aloys 10
 Gurgul Ingrid 10
 Gurgul Natascha 10
 Guzik Kasper 139
 Guzik Wojciech 139

H

Halbwachs Maurice 111
Halina, tytułowa postać z *Halki* Stanisława Moniuszki 343
 Hamiga Józef 144
 Hampel Józef 148-150, 152-155, 298, 310, 327-328, 371, 408
 Heinz Adam 17, 21, 26
Hektor, postać z greckiej mitologii 70
 Helena Moskiewska, żona Aleksandra Jagiełłończyka 145
Helena, postać z *Ogniem i Mieczem* zob. *Skrzeszka Helena*, postać z prozy Henryka Sienkiewicza
 Hendryczek Leonard 134
 Henryk Walejusz, król Francji 145
 Henryk Walezy 145
 Hermaszewski Mirosław 338
 Hertel Jacek 18, 38-39, 42-43, 61, 64
 Hieronim ze Strydonu 14
 Hitler Adolf 184, 402, 436, 502
 Homer 14, 29, 69-70, 89, 91-92, 105, 119
 Horacy zob. Quintus Horatius Flaccus
 Horyń Ewa 125, 132, 333
 Hyjek Marian 144

I

Iaskowski Wiktorzyn 148
Ifianassa, postać z greckiej mitologii 89
 Iwan Antoni 139

Izaak, postać biblijna 104

Izabela Jagiellonka 145

Izabela-Maria Parmeńska 151

Izabela, domniemana córka naturalna Stanisława Augusta zob. Grabowska Izabela

Izajasz, postać biblijna 108, 551

Izydor z Sewilli 14, 112

J

Jacek Odrowąż, święty 341

Jacek z Pana Tadeusza zob. *Soplica Jacek*, postać z epopei Adama Mickiewicza

Jadownicki Stanisław 137

Jadwiga Andegaweńska, święta 145, 311, 341, 386, 442

Jadwiga Jagiellonka, córka Kazimierza Jagiellończyka 145

Jadwiga Jagiellonka, córka Władysława Jagiełły 145

Jadwiga Jagiellonka, córka Zygmunta Starego 145

Jadwiga kaliska, żona Władysława Łokietka 145

Jadwiga Kazimierzówna 145

Jadwiga Śląska, święta 341, 386

Jadwiga żagańska, żona Kazimierza Wielkiego 145

Jagiełło zob. Władysław Jagiełło

Jagienka, postać z prozy Henryka Sienkiewicza 343

Jagna, postać z prozy Władysława Reymonta 343

Jagodziński Wojciech 138

Jakub, XV-wieczny sołtys Jadownik 134

Jakub, XVI-wieczny karczmarz z Jadownik 135

Jakub, postać biblijna 42, 85, 97, 112, 309

Jakub, syn XV-wiecznego sołtysa Jadownik 134

Jakub, syn Macieja z Jadownik 136

Jakub de Voragine 14

Jakub z Dębna 147, 162

Jakub, apostoł 174, 304, 308, 319, 408, 449

Jakub Izrael, postać biblijna zob. *Jakub*, postać biblijna

Jakubowska-Kocot Sabina 155, 193, 225, 263, 286, 298, 320, 330-331, 333, 337-338, 341-342, 345, 358, 364, 375, 378, 384, 406, 463-464

Jakubowski Jakub 143

Jakusz, XIV-wieczny cieśla z Jadownik 133

Jan, XVI-wieczny wikary parafii w Jadownikach 135

Jan, syn Wacława z Jadownik 136

Jan, syn Wojciecha z Jadownik 136

Jan II, papież 42

Jan III Sobieski 146, 227, 385

Jan Albert Waza 146

Jan Chryzostom 173, 192, 512

Jan Chrzyciel 174, 193, 299, 364, 442, 454, 524

Jan Długosz 14, 113, 132, 179, 308, 483, 533, 542, 557

Jan Ewangelista 174, 193, 441, 524

Jan Gwalbert 173, 192, 520

Jan Habsburg 151

Jan Jerzy III Wettyn 146

Jan Jerzy, syn naturalny Augusta II Mocnego 146

Jan Kanty, święty 173, 192, 341, 528

Jan Kazimierz Waza (1607-1608) 146, 227

Jana Kazimierz Waza, król Polski 36, 146

Jan Nepomucen 173-174, 192, 304, 310-311, 364, 454, 456, 476, 496, 544

Jan Olbracht 43, 145

Jan Paweł II (właśc. Karol Wojtyła) 63, 311, 342-343, 346, 387-388, 403, 433, 441, 480, 516, 528, 547

Jan z Dukli 341

Jan z Jadownik, XVI-wieczny proboszcz parafii w Barcicach 137

Jan z Jadownik, XVI-wieczny proboszcz parafii w Mikłuszowicach 137

Jan z Jadownik, wikary w katedrze krakowskiej 136

Jan z Rudawy zwany Gniewomirem 43

Jan (Janusz) z Książąt Litewskich, syn naturalny Zygmunta Starego 145
 Jan Zygmunt Waza 146
 Jan Waza 146
Jan, postać z *Ogniem i Mieczem* zob. *Skrzetuski*
Jan, postać z prozy Henryka Sienkiewicza
Jan, postać z *Nad Niemnem* zob. *Bohatyrowicz*
Jan, postać z prozy Elizy Orzeszkowej
 Janas Walenty 139
 Jancur Jan 137
 Janczowic Kuba 133
 Janczowic Piotr 133
 Janda Paweł 136
 Janicka-Krzywda Urszula 172-173, 299, 306, 309-311, 364
 Jankowski Paweł 10
 Janossy Florus 143
 Janowiec Szymon 141
Janus, postać z greckiej mitologii 70, 524
 Jardela Sebastian 139
 Jardelec Sebastian 141
 Jarecki Czesław 143
 Jaros Stanisław 139
 Jarosz Kazimierz 143
 Jaroszewicz Florian 542
 Jarry Alfred 45
 Jaruzelski Wojciech 339, 345, 402
 Jaśkiewicz Marzena 208-210, 229, 267-268, 272-273, 276, 279, 281, 283, 287, 292, 296, 459-464, 470
 Jaworski Piotr 144
 Jezus z Nazaretu 34, 52, 81, 84, 414, 426, 441, 476, 535, 546-547, 557
 Joanna Franciszka de Chantal 454
Jowisz, postać z rzymskiej mitologii 90
 Joyce James 7, 111, 113
 Józef II Habsburg 125, 151, 250, 333
 Józef Antoni Habsburg 151
 Józef August Wettyn 146
 Józef Kalasanty (Kalasancjusz) 35, 167, 174, 192, 527
 Juda Tadeusz, apostoł 42, 554
 Julia 31

Julia, święta 442
 Julianna Falconieri, święta 451, 454
 Julianna twerska, matka Władysława Jagiełły 145
 Juliusz Cezar zob. Gaius Julius Caesar
 Jurkowa Regina 140
Justyna, postać z *Nad Niemnem* zob. *Orzelska*
Justyna, postać z prozy Elizy Orzeszkowej

K

Kaczmarczyk Jan 139
 Kalczyński Aleksander 330
 Kaleta Zofia 13, 16
 Kaliński Tomasz 138, 143
 Kálmán Béla 78, 87-89
 Kałużyńska Irena 51, 80, 86-87, 91, 98-100, 103-104, 106-107, 109, 352
 Kałwa Dobrochna 53, 55, 300, 361, 407
 Kamińska Ewa 57, 353, 458
 Kamińska Maria 125-127, 227, 235-238, 240-241, 243-244, 450-452
 Kandela Grzegorz 139
 Kandela Stanisław 139
 Kapłan Mikołaj 135
 Kapuściński Ryszard 82-83, 102, 110-111
 Karadžić Vuk 99
 Karapyta Mirosław 322
 Karaś Mieczysław 16-17, 28, 43, 51
 Kardis Diana 50, 229, 274-275, 288, 461-463
 Karol Boromeusz 387
 Karol Ferdynand Waza 146
 Karol I Habsburg 151, 387
 Karol Józef Habsburg 151
 Karol Krystian Wettyn 146
 Karol Linneusz 102
 Karol Ludwik Habsburg, syn Leopolda II 151
 Karol Ludwik Habsburg, brat Franciszka Józefa 151, 389
 Karol Robert Andegaweński 145
 Karol Wielki 38
 Karol von Habsburg, syn Karola I 151

- Karol (ur. 1925), syn sołtysa z Jadownik 403-404
- Karolina Augusta Wittelsbach 151
- Karolina Ferdynanda Habsburg 151
- Karpluk Maria 16-17, 19, 27, 32, 36-40, 43, 52, 78, 131, 164, 234, 332-333, 449-450
- Kasper/Kacper*, jeden z Trzech Króli 414
- Katarzyna, córka Agnieszki Bnińskiej z Bnina 147
- Katarzyna, hrabina Montfort, córka naturalna Zygmunta Starego 145
- Katarzyna Andegaweńska 145
- Katarzyna Habsburżanka, żona Zygmunta Augusta 145
- Katarzyna Jagiellonka 145-146
- Katarzyna Medycejska, matka Henryka Walezego 145
- Katarzyna Opalińska, żona Stanisława Leszczyńskiego 146
- Katarzyna Telegdi, matka Stefana Batorego 145
- Katarzyna Wazówna, druga córka Zygmunta Wazy 146
- Katarzyna Wazówna, trzecia córka Zygmunta Wazy 146
- Katarzyna z Genui 454
- Katarzyna ze Sieny, święta 443
- Kawalec Krzysztof 324, 326
- Kazimierz Jagiellończyk (1426-1427) 145
- Kazimierz Jagiellończyk, król Polski 43, 142, 145, 474
- Kazimierz Jagiellończyk, święty 40, 52, 145, 167, 177, 184, 332, 334, 341, 475, 529
- Kazimierz Odnowiciel 38, 42, 92
- Kazimierz Wielki 132, 145, 341
- Kazimierz, domniemany syn naturalny Stanisława Augusta zob. Grabowski Kazimierz
- Kądziołka Kazimierz 139, 141
- Kądziołka Walenty 141
- Kempf Zdzisław 13, 29-30, 80-81
- Kempiński Andrzej 95, 102-103
- Kędziora Wawrzyniec 135
- Kętrzyński Stanisław 18, 38-40, 42-43, 61, 64, 113
- Kilian, syn XV-wiecznego sołtysa Jadownik 134
- Kinga, święta 132, 178, 311, 341, 385, 530, 532
- Kiryk Feliks 132
- Kisielewski Tadeusz 325
- Klara, święta 443
- Klawek Aleksy 19, 97, 102, 112
- Klecha Józef 139
- Klecha Wojciech 139
- Klemens Waław Wetyn 146
- Klemensiewicz Zenon 115, 347
- Kleopatra* zob. *Alkione*, postać z greckiej mitologii
- Klisiewicz Edward 227-228, 235, 237, 240, 243, 247, 249
- Kłoskowska Antonina 321-322, 324, 340, 346
- Kmicic Andrzej*, postać z prozy Henryka Sienkiewicza 343
- Kmita Anna 147
- Kmita Barbara 147
- Kmita Katarzyna 147
- Kmita Piotr z Wiśnicza 147
- Kmita Stanisław młodszy 147
- Kmita Stanisław starszy 147
- Knut (Kanut) Lambert 43
- Kobyleńska Agnieszka zob. Bnińska Agnieszka z Bnina
- Kobyleńska (Kmita) Anna z Wiśnicza 147
- Kobyleńska Dobrochna z Kalinowa 147
- Kobyleński Hieronim z Kobylan 147
- Kobyleński Jakub z Kobylan 147
- Kobyleński Jan 147
- Kobyleński Jan z Kobylan 147
- Kobylińska Józefa 227, 240-241, 295
- Kogut-Wałęcka Magdalena 118
- Kolbe Maksymilian Maria 311, 341, 387, 536
- Kolber T. 125
- Kolberg Oskar 17
- Kołąkowski Leszek 321
- Kołek Franciszek 139
- Kołek Jan 141
- Konfucjusz 104
- Konrad Mazowiecki 113

- Konstancja Habsburżanka, żona Zygmunta III
Wazy 146, 530
- Kopacz Kazimierz 144
- Kopaliński Władysław 35, 82, 236, 350
- Kopciński Antoni 445
- Kopciuszek*, postać baśniowa 102
- Kopernik Mikołaj 342
- Kopertowska Danuta 50, 125, 127, 227, 235-237, 304, 450-451
- Korab-Zdzieński Jan de 378
- Korczyńska Marta*, postać z prozy Elizy Orzeszkowej 343
- Korczyński Witold*, postać z prozy Elizy Orzeszkowej 343
- Kordela Jan 128, 144, 153, 473
- Korygiełło Kazimierz 42
- Korzeniowska-Gosieniecka Magdalena 47-48, 59-62, 117, 230-231, 276-277, 281, 285
- Kossakowska Barbara 148
- Kossakowski Antoni 148
- Kossakowski Dominik 148
- Kossakowski Dominik Józef 148
- Kossakowski Józef 148
- Kossakowski Michał 148
- Kossakowski Szymon 148
- Kost Alicja 118
- Kostka Stanisław 35, 341, 552
- Kostrzewa Anna 476
- Kostrzewa Antoni 142
- Kostrzewa Jan 476
- Kostrzewa Stanisław 135
- Koszyk Maria 227-228, 240, 247, 249
- Kościuszko Tadeusz 55, 342, 554
- Kośka Lidia 45, 66, 96-98, 101, 103-105, 107, 109-110, 116
- Kowal Jan 135
- Kowal Marcin 139
- Kowalewska Barbara 201, 377
- Kowalewski Hilary 143, 194, 201, 377
- Kowalik Aleksander 399-400
- Kowska Faustyna 426, 442, 517
- Kowalski Franciszek 141
- Koza Stanisław 144
- Koziara Stanisław 354, 364, 458
- Kozłowski Józef 128, 143
- Kozub Józef 330, 483
- Kozub Wawrzyniec 137
- Kozubowa Regina 138
- Kózkówna Karolina, błogosławiona 311, 341, 389, 441, 443-444
- Kracik Jan 125, 153, 311, 325-326, 354, 408, 458
- Kraszewski Ignacy 343
- Krawcewicz Wojciech z Jadownik 136
- Krawczyk-Tyrpa Anna 35, 236, 458
- Krawiec Piotr z Jadownik 135
- Król Michał 404
- Królikowski Hiacynt (Jacenty) 138, 142
- Kruczek Jan 143
- Krupiński Andrzej B. 141-142, 162, 166, 181, 304, 306-308, 310
- Krystyna Eberhardyna Hohenzollernówna 146
- Krystyna Rokiczana, żona Kazimierza Wielkiego 145
- Krystyna*, postać z *Pana Wołodyjowskiego* zob. *Drohojowska Krystyna*, postać z prozy Henryka Sienkiewicza
- Krzacz Stanisław 133
- Krzecz/Krzesz, XV-wieczny władarz z Jadownik 133
- Krzyształ Walenty 139
- Krzysztof, święty 441, 531
- Krzysztof Waza 146
- Krzywacki Maciej 139
- Krzywacki Piotr 139
- Krzywacki Wawrzyniec 139
- Krzywda Mateusz 139
- Krzyżanowski Julian 56
- Krzyżanowski Wiesław 144
- Kuba Prokop młodszy 135
- Kuba Prokop starszy 135
- Kubacki Jacek 144
- Kubala Antoni 141
- Kubalina Zofia 138
- Kubiak Zygmunt 29
- Kuchowicz Zbigniew 353

- Kuchta Anna 52, 54, 62, 228, 261, 263-264, 266, 299, 458
 Kucia Jan Władysław (później Jan Władysław Krzemieniecki) 399
 Kucia Marcin 397-399
 Kucia Stanisław (później Stanisław Krzemieniecki) 399
 Kuczek Andrzej 141
 Kuczek Antoni 139
 Kuczek Franciszek 141
 Kuczek Jędrzej 139
 Kuczek Marcin 141
 Kudlińska Iwona 350
 Kujawski Jan 139
 Kula Wojciech z Jadownik 136
 Kuleński Marcin 141, 143
 Kulonka Katarzyna 136
 Kumorek Antoni 141
 Kunegunda, córka Kazimierza Wielkiego i Jadwigi żagańskiej 145
 Kunegunda, córka Kazimierza Wielkiego i Aldony Anny 145
 Kunegunda Luksemburska, święta 385
 Kunegunda/Kinga, święta zob. Kinga, święta
 Kunek Stanisław 135
 Kura Klemens 139
 Kural Gabriel 139
 Kural Jan 141
 Kural Tomasz 141
 Kurnik Jakub 141
 Kurowski Tomasz 138
 Kuryłowicz Jerzy 17
 Kurzowa Zofia 17
 Kutka Teresa 140
 Kutrzeba-Pojnara Anna 371
 Kwiatek-Sołtys Agnieszka 155
 Kwiatkowski Eugeniusz 407, 517
- L**
- Lachendro Jacek 153, 310
 Lakel/Jakiel Stanisław 134
 Lamot Józef 141
 Landau Oskar 69
Laodika, postać z greckiej mitologii 89
Laodokos, postać z greckiej mitologii 70
 Laska Paweł 144
 Laska Wojciech 139
 Laskowska Anna 148
 Laskowska Dorota 148
 Laskowska Magdalena 148
 Laskowska Małgorzata 148
 Laskowski Janusz 510
 Laskowski Marcin 148
 Laskowski Stanisław 148
 Latański Gabriel 138, 142
 Laurentius (Wawrzyniec), XVII-wieczny proboszcz parafii w Jadownikach 137, 142
Lea, postać biblijna 104
 Le Guin Ursula 97, 108-109
 Le Rouzic Pierre 117
 Lech Wojciech 137
Lech, postać legendarna 533
 Ledóchowska Maria Teresa 341
 Ledóchowska Urszula Julia Maria 341
 Lejczak Adam 10
 Lenin Włodzimierz 338, 344, 561
 Leopold Habsburg, syn Leopolda II 151
 Leopold II Habsburg 151
 Leopoldyna Habsburg 151
 Lesiak Jędrzej 139
 Leszczyńska Anna 146
 Leszczyński Rafał 146
 Leszek Bolesławowicz 113
 Leszniewski Tomasz 60, 390, 392-394
 Leś Edmund 10
 Leś Michał 134
 Leśniak Ewa 313
 Leśny Bartłomiej 139
 Lewandowska Dorota 125, 296, 333
 Ligostaj Wojciech 139
 Liguori Alfons Maria de 404
 Linneusz zob. Karol Linneusz
 Lis Ignacy 139, 141
 Lis Kazimierz 139
 Lis Łukasz 141

Lis Marcin 135
 Lis Paweł 144
 Lisek Piotr 134
 Liskowa Małgorzata 134
 Liskowic Maciej 134
 Lisowska Ewelina 149
 Lisowska Helena 149
 Lisowska Maria 149
 Lisowski Henryk 149
 Lisowski Władysław młodszy 149
 Lisowski Władysław starszy 149
 Lisowski Zygmunt 149
Lleu Llaw Gyffes, postać z celtyckiej mitologii
 102, 107
 Loyola Ignacy 522
 Lubaś Władysław 132, 327
 Lubowiecka Anna 148
 Lubowiecka Helena 148
 Lubowiecka Konstancja 148
 Lubowiecka Marianna 148
 Lubowiecka Urszula 148
 Lubowiecki Adam Józef 148, 192
 Lubowiecki Gabriel 148
 Lubowiecki Maciej 307
 Lubowiecki Stefan 148
 Lubowiecki Tomasz 139
 Lubowiecki Władysław 148
 Ludmiła Czeska, święta 40
 Ludwik Habsburg 151
 Ludwik Andegaweński 145
 Ludwika Lotaryńska, żona Henryka Walezego
 145
 Ludwika Maria Gonzaga 146
Lukrecja, postać z rzymskiej mitologii 93
Luna, postać z rzymskiej mitologii 90
 Luter Marcin 56

Ł

Łazarz, postać biblijna 540
 Łepkowski Tadeusz 325
 Łesiów Michał 16, 19
 Łętowska Anna 148

Łętowska Józefa 148
 Łętowska Maria Anna 148
 Łętowski Aleksander 148
 Łętowski Stanisław 148
 Łętowski Tomasz 148
 Łobodzińska Romana 73
 Łowmiański Henryk 18
 Łubieńska Anna zob. Łętowska Anna
 Łubieńska Cecylia 148
 Łubieńska Helena Izabela 148
 Łubieńska Jadwiga 148
 Łubieńska Konstancja 148
 Łubieńska Marianna 148
 Łubieńska Teresa 148
 Łubieński Jan Bogusław 148, 192
 Łubieński Kazimierz 148
 Łubieński Maciej Józef 148
 Łubieński Zygmunt młodszy 148
 Łubieński Zygmunt starszy 148
 Łucja z Syrakuz, święta 441, 534
 Łukasz, ewangelista 534
 Łukasz, XVI-wieczny pleban parafii w Jadownikach 135
 Łukasz Jan 139
 Łuczyński Michał 17, 66, 105

M

Machaczek Jan 378
 Machalski Franciszek 74-75
 Macheta Jan 139, 141
 Macheta Stanisław 141
 Maciej, święty 348
 Maciej z Jadownik, XVI-wieczny nauczyciel
 w Ujanowicach 137
 Maciej z Jadownik, XVI-wieczny pleban parafii
 w Cermnej 135
Maciej, postać z *Krzyżaków* zob. *Maćko z Bogdańca*,
 postać z prozy Henryka Sienkiewicza
Maciej, postać z *Chłopów* zob. *Boryna Maciej*,
 postać z prozy Władysława Reymonta
Maćko z Bogdańca, postać z prozy Henryka
 Sienkiewicza 343

- Madejski Józef 140, 143, 172, 250, 525
 Madyda Władysław 14, 19, 29, 66, 70, 89, 91-92, 105, 119
 Magda-Czekaj Małgorzata 227-229, 240, 243, 251, 261-262, 264, 267-268, 272, 461
 Maguire Fidelma 30, 66, 72, 86-88, 93
 Mahomet 79, 93
 Majdys Stefan 139, 141
 Majoch Roman 144
 Makowiecka Gabriela 44
 Makowski Krzysztof 254-255
 Maksymilian Habsburg, cesarz Meksyku 387
 Maksymilian Habsburg, syn Marii Teresy 151
 Malec-Lech Maria 10, 16-19, 21, 23, 25, 28, 32-43, 45, 47, 50-56, 59-64, 66, 74, 76-78, 99, 102-103, 106-107, 111, 114, 116, 161-162, 164, 171-173, 192, 196, 201, 208-211, 213, 216, 226, 231, 245, 250-251, 289-290, 299, 332-334, 350, 352, 389, 395, 438, 452-453, 455-459, 461, 463, 487
 Maleńki Jakub 141
 Maleńki Jan 134
 Maleńki Maciej 139
 Maleńki Paweł 141
 Maleńki Szymon 141
 Małgorzata, żona Jakuba z Dębna 147
 Małgorzata Luksemburska, żona Ludwika Andegaweńskiego 145
 Mamilczyk Michał 139
 Marcin, XVI-wieczny kowal z Jadownik 135
 Marcin syn Stanisław Świerada z Jadownik 137
 Marcus Antonius (Marek Antoniusz) 31
 Marcus Tullius Cicero 31
 Marcus Tullius Tiro 31
 Marek Jakub 139, 141
 Marek Piotr 141
 Marek Stanisław 141
 Marek Wawrzyniec 141
 Marek, ewangelista 443
 Marfiewicz Antoni 149
 Maria Amalia Habsburg 151
 Maria Amalia Saksońska 146
 Maria Andegaweńska 145
 Maria Anna Izabela Wazówna 146
 Maria Anna Teresa Wazówna 146
 Maria Anna Habsburg, córka Marii Teresy 151
 Maria Anna Habsburg, córka Franciszka I 151
 Maria Anna Habsburg, córka Leopolda II 151
 Maria Anna Sabaudzka, żona Ferdynanda I 151
 Maria Anna Katarzyna, córka naturalna Augusta II Mocnego 146
 Maria Anna Wettyn 146
 Maria Antonina Habsburg 151
 Maria Elżbieta Habsburg (1737-1740) 151
 Maria Elżbieta Habsburg (1743-1808) 151
 Maria Elżbieta Wettyn 146
 Maria Joanna Habsburg 151
 Maria Józefa Habsburg, córka Marii Teresy 151
 Maria Józefa Habsburżanka, żona Augusta III Sasa
 Maria Józefa Saska 146
 Maria Józefa Antonina Wittelsbach 151
 Maria Karolina Habsburg (1740-1741) 151
 Maria Karolina Habsburg (1748) 151
 Maria Karolina Habsburg (1752-1814) 151
 Maria Kazimiera d'Arquien 146, 529
 Maria Klementyna Habsburg, córka Franciszka I 151
 Maria Klementyna Habsburg, córka Leopolda II 151
 Maria Krystyna Habsburg, córka Marii Teresy 151
 Maria Krystyna Habsburg, córka Józefa II 151
 Maria Krystyna Wettyn 146
 Maria Kunegunda Wettyn 146
 Maria Leszczyńska 146
 Maria Ludwika Hiszpańska 151
 Maria Luiza Habsburg 151
Maria Magdalena, postać biblijna 192, 304, 308, 535
 Maria Magdalena de Pazzi 454
 Maria Małgorzata Wettyn 146
 Maria Teresa Habsburg, cesarzowa 151, 173

- Maria Teresa Habsburg, córka Józefa II 151
 Maria Teresa Habsburg, córka Leopolda II 151
 Maria Teresa Sycylijska, żona Franciszka I 151
 Maria Waleria Habsburg 151
 Maria z Nazaretu 35-36, 52, 63, 81, 90, 93, 172, 212, 239-240, 244-245, 285, 299, 304, 306-307, 319-320, 324, 358, 364, 414, 441, 450, 453, 460, 474-475, 525, 538-539, 549
 Marinković Ilija 501
 Markiewicz Barbara 102
 Marmol Jan, XVII-wieczny żołnierz wybraniecki z Jadownik 138
 Marmol Jan, XVIII-wieczny kміeć z Jadownik 139
 Marmol Karol 141
 Marmol Kazimierz 139, 141
 Marmol Łukasz 139, 141
 Marmol Mateusz 137
Marpessa, postać z greckiej mitologii 92
Mars, postać z rzymskiej mitologii 70, 90, 536-538, 540
Marta, postać biblijna 540
Marta, postać z *Nad Niemnem* zob. *Korczyńska Marta*, postać z prozy Elizy Orzeszkowej
 Martyna Jan 139
 Martyna Prokop 139
 Martyna Stanisław 139
 Martyna Wojciech 138
 Martynka Tomasz z Jadownik 136
 Maslow Abraham 487, 489
 Mateusz Lewi, ewangelista 42
 Matka Boska, Matka Jezusa zob. Maria z Nazaretu
 Matys Stefan 143
 Matzner Lia zob. Topolska Lia Maria
 Maurycy, syn naturalny Augusta II Mocnego 146
Megapanthes, postać z greckiej mitologii 92
Meleager, postać z greckiej mitologii 92
 Meliorucki (Meliorucci) Andrzej 138, 143, 172
Menelaos, postać z greckiej mitologii 92
 Merkury (Merkuriusz) zob. Jan II, papież
Merkury, postać z rzymskiej mitologii 90
 Metody, święty 541
 Michaela 54
 Michalewski Tomasz 323
 Michał, XV-wieczny młynarz z Jadownik 134
Michał Archanioł, postać biblijna 176, 304-305, 307, 319, 364, 414, 451, 453, 541-542
 Michał Korybut Wiśniowiecki 146, 542
Michał, postać z *Pana Wołodyjowskiego* zob. *Wołodyjowski Michał*, postać z prozy Henryka Sienkiewicza
 Mickiewicz Adam 55, 96, 236, 342-343, 348, 391, 404, 520
 Mieszko I 42, 179, 383, 542
 Mieszko II Lambert 38, 42, 92
 Miglans Tomasz 140, 143
 Migrała Dominik 140
 Migrała Jadwiga 140
 Migrała Marcin 139
 Migrała Stanisław 135
 Miklošič (Miklosich) Franc 15
 Mikołaj, XVII-wieczny krewny kapłana z parafii w Jadownikach 138
 Mikołaj, XVII-wieczny sołtys Jadownik 137
 Mikołaj, pleban parafii w Jadownikach na przełomie XV/XVI w. 134
 Mikołaj, święty 543
 Mikołaj z Jadownik, XVI-wieczny nauczyciel w Wawrzyńcach 137
 Mila Marcin 139, 141
 Milewski Tadeusz 15-17, 21, 25-29, 32, 44, 50, 65-66, 69-72, 75-77, 79-80, 82-83, 85-90, 99, 107, 111, 161, 350
 Miodunka Władysław 350
 Mitchell Margaret 55
 Mlyczyński Stanisław 144
 Młynarczykowa Teresa 141
 Młynarz Daniel 139
Mojżesz, postać biblijna 68, 91, 104
 Moldawny Franciszek 139
 Molenda Grzegorz Stanisław 137, 142, 165, 191
 Molenda Jan 325
 Molla Joanna Beretta 441
 Monika, święta 543

Moniuszko Stanisław 343
 Montgomery Lucy Maud 116, 355
 Mosingiewicz Krzysztof 18
 Moszyński Kazimierz 17, 33, 40, 77-78, 86, 88-92, 99-100
 Mościcka Maria 183
 Mościcka Michalina 184, 344
 Mościcki Ignacy 54, 183, 344-345, 399-402, 480
 Motyla Jan 143
 Mrozowicz Stanisław 137
 Mrówka Regina 140
 Mrówka Stanisław 139
 Mrówka Wojciech 139
 Mucha Stanisław 144
Muirchertach mac Erca, postać z celtyckiej mitologii 98
 Musierowicz Małgorzata 103
 Muszyński Czesław 144
 Myszka Agnieszka 453, 455-456, 461, 463
 Myszka Niemiec z Jadownik 134, 162

N

Nadolny Ludwik 401
 Nalepa Baltazar 154, 328
 Niedzielski Jan 139
 Niedzielski Józef 382
 Niedźwiecka Ewa 398
 Niedźwiecka Katarzyna 397-399
 Niedźwiecka Róża 140
 Niedźwiecki Jakub 398
 Niedźwiecki Jan 139
 Niedźwiedź Florian 137, 398
 Niedźwiedź Jan 141
 Niedźwiedź Józef 141
 Niemcewicz Julian Ursyn 41
 Nobis Iwona 23
 Nosek Wojciech 138
 Noth Martin 14
 Nowak Beata A.
 Nowak Piotr 135
 Nowak Stanisław 144
 Nowakowski Jan 143
 Nowicki G. 89
 Nowik Krystyna 21, 211, 226, 228, 231, 289-290

O

Obartuch Zygmunt 144
Odyn, postać z nordyckiej mitologii 74, 91
Odys (Odyseusz), postać z greckiej mitologii 70, 89, 97
 Ogrodowska Barbara 201, 298-299, 313, 317, 353
 Okas Antoni 139
 Okas Iwan 139
 Okas Jan 139
 Okas Kasper 139
 Okas Marcin 139
 Okas Sebastian 139
 Okas Stanisław 139, 141
 Okas Szymon 139
 Okas Władysław 124, 132-142, 147-150, 152, 154-155, 166, 173, 191-192, 206, 263, 304-307, 309, 327-331, 371, 408-409, 445, 483
 Okoński Jerzy 131, 306
 Oktawian August zob. Gaius Iulius Caesar Octavianus
 Okuniewski Mateusz 138
 Olbracht Wojciech Jagiellończyk 145
 Oleśnicki Zbigniew 561
 Olgierd Giedyminowicz 145
 Omawiec Karol 140
 Ordyłowska Danuta zob. Daszkiewicz-Ordyłowska Danuta
 Orzechowski Jan 143
Orzelska Justyna, postać z prozy Elizy Orzeszkowej 343
 Orzeszkowa Eliza 343
 Otto III, cesarz rzymski 38
 Otto Habsburg, ojciec Karola I 151
 Otto von Habsburg, syn Karola I 151
 Otto, syn Bolesława Chrobrego 38

Owidiusz zob. Publius Ovidius Naso

Owsiak Marcin 140

Ó

Ó Corrain Donnchadh 30, 66, 72, 86-88, 93

P

Pach Paweł 135

Pająkowska-Kensik Maria

Pallar Jan 143

Pałka Aneta 34, 36, 40, 51, 67, 103, 105, 223-224, 228-229, 247, 249, 251, 253-260, 270-271, 274, 288, 296, 453, 455-458, 460, 462, 464, 476

Pankowicz Anna 398

Pankowicz Franciszek 141

Parys Aleksander, postać z greckiej mitologii 42

Parzniewska Justyna 114, 207, 229-231, 270-271, 274, 276, 279, 281, 283, 285, 462

Paszkowicz Wojciech 134

Paszunka Stanisław 133

Paulewicz M 454

Paweł z Tarsu, święty 42, 299, 441, 546

Paweł V (właśc. Camillo Borghese) 125

Pawlik Błażej 141

Pawlik Wojciech 141

Pawlikiewicz Adam 400

Pawlikiewicz Amalia 400

Pawlikiewicz Bolesław Aleksander 400-401

Pawlikiewicz Eugeniusz 400

Pawlikiewicz Ewa 400

Pawlikiewicz Franciszek 400

Pawlikiewicz Helena 400

Pawlikiewicz Jan 400

Pawlikiewicz Józef 400

Pawlikiewicz Stanisław 400

Pawlikiewicz Stanisław młodszy 400

Pawlikiewicz Tadeusz 400

Pawlikiewicz Zofia 400

Penelopa, postać z greckiej mitologii 93

Perkowa Regina 138

Pernoud Régine 379

Perponcher-Zedlnitzky Aleksander Henryk 150

Petronela, święta 547

Pianka Włodzimierz 34-35, 37, 40, 44-47, 76-77, 79, 347, 351

Piech Jan 135

Piech Wawrzyniec 140-141

Pieciul-Karmińska Eliza 46, 56, 101, 106, 108

Pietrzycha Walenty 140

Pietrzyk Zdzisław 123, 133-137, 142, 147-148, 192, 304

Piękoś Franciszek 128, 143-144

Pijak Kasper 141

Piłsudska Aleksandra 504

Piłsudski Józef 55, 182-184, 263, 342, 344, 402, 497, 504

Piotr, XVI-wieczny sołtys Jadownik 135

Piotr, XVI-wieczny wójt Jadownik 135

Piotr, apostoł 42, 173, 299, 435, 547

Pirug Marta 396, 405

Pisarska Anna 150

Pituła Michał 140

Pituła Mikołaj 140

Pituła Wojciech 140-141

Piwnicka Antonina 149

Piwnicka Bronisława 149

Piwnicka Jadwiga 149

Piwnicka Joanna 149

Piwnicka Julianna młodsza 149

Piwnicka Julianna starsza 149

Piwnicka Maria 149

Piwnicki Eugeniusz 149

Piwnicki Stanisław młodszy 149

Piwnicki Stanisław starszy 149

Platon 100

Plautus zob. Titus Maccius Plautus

Plichta Renata 228-229, 261, 264, 267-268, 272-273, 276, 279, 281, 283, 288, 460-465, 469

Planeta Wojciech 143

Pobożniak Tadeusz 45, 79-80, 83, 88, 91-92, 94, 98-99, 103, 110
Polifem, postać z greckiej mitologii 97
 Poniatowska Konstancja 146
 Poniatowski Józef 146, 250
 Poniatowski Stanisław 146
 Popedyak Jan 140
 Popedyak Maciej 140
 Popiel Zygmunt 10
 Popiełuszko Jerzy 404
Posejdon, postać z greckiej mitologii 90
 Pośliński Piotr 144
 Potocki Wacław 53
 Potoczek Jakub 140
Potter Harry, postać z prozy Joanne K. Rowling 109
 Prokop Opat, święty 174, 194, 304, 307, 319, 453, 460, 474, 492, 547
 Przemysław II 548
 Przybytek Rozalia 23
 Psonak Janusz 144
 Publius Cornelius Scipio Africanus Aemilianus 30
 Publius Cornelius Scipio Africanus Maior 30
 Publius Ovidius Naso 82
 Puchalski Józef 398
 Pukalski Józef 306
 Pytel Błażej 140
 Pytel Franciszek 140
 Pytel Gabriel 140
 Pytel Grzegorz, XVII-wieczny chłop z Jadownik 138
 Pytel Grzegorz, XVIII-wieczny chłop z Jadownik 140
 Pytel Piotr 140
 Pytel Wawrzyniec 140
 Pytlowicz Wojciech 138
 Pytlowicz Zofia 138

Q

Quintus Horatius Flaccus 109

R

Rachela, postać biblijna 85, 104
 Radziwiłł Michał „Rybeńko” 54, 61
Rafał Archanioł, postać biblijna 548
 Rafał, XIV-wieczny karczmarz z Jadownik 133
 Rafałowicz 153, 361
 Rainer Habsburg 151
 Rajman Jan 155
 Rajman Jerzy 132, 142, 306, 408, 473
 Rak Jędrzej 138
 Raszko Michał 140
Rebeka, postać biblijna 104
 Reczek Józef 16, 19, 35, 37-39, 43, 78, 87-89, 295
 Regina Szafraniec, córka naturalna Zygmunta Starego 145
 Rej Mikołaj 324
 Rejtan Tadeusz 342, 554
 Renan Ernest 322
 Renfrew Colin 21, 321
 Reymont Władysław Stanisław 343
 Rita, święta 63
 Robert von Habsburg 151
 Roch, święty 52
 Rojek Jan 138
 Rojek Stanisław 135
 Roksana, żona Aleksandra Wielkiego 549
 Rolkiewicz Ewa zob. Niedźwiecka Ewa
 Rolkiewicz Walenty 398
Romulus, postać z rzymskiej mitologii 96, 550
 Rosenzweig Franz 101, 103-104, 107
 Rospond Stanisław 16, 18-19, 42, 67, 69, 105
 Rossknecht Michał 382
 Rościszewski Mieczysław 396-397, 405
 Rowiński Józef Piotr 445
 Rowling Joanne K. 109
 Rozemberski Jan 143
 Rozwadowski Jan 16
 Rudawski Bogumił 56-57
 Rudnicka-Fira Elżbieta 10, 16, 35-36, 38, 42-43, 50, 58, 125-126, 131, 208, 227-228, 230, 235-238, 240-245, 247-252, 276, 281, 287,

292, 296, 354, 364, 450-453, 455, 458, 462, 464, 470
 Rudnicki Mikołaj 16
 Rudnik M. 330
 Rudolf Habsburg, syn Franciszka Józefa 151
 Rudolf Habsburg, syn Leopolda II 151
 Ruiz Lardizábal Jorge 101
 Rutkowska Joanna 35, 236
 Rydz-Śmigły Edward 184, 344, 402, 515
 Rymut Kazimierz 16, 19-21, 132
 Ryszard Lwie Serce 434
 Rzepa Jan 141, 173, 305, 309, 311
 Rzetelska-Feleszko Ewa 23, 50, 56, 110, 125, 229, 270, 274, 288, 460, 462-463
 Rzymek Waław 143

S

Safarewicz Jan 16
 Sala Agnieszka 10
 Sala Jan 140-141
 Sala Wojciech 140
 Salomea, błogosławiona 341, 454, 550
 Samborski Wojciech 138, 142
Samson, postać biblijna 434
 Samsonowicz Henryk 324
Sara, postać biblijna 97, 104, 435
 Sas-Zubrzycki Jan 142, 382
Saturn, postać z greckiej mitologii 70, 91
 Schimmel Jakub 408
 Schmidt Karl Horst 29, 44
 Schramm Tomasz 324-326
 Searle John Rogers 105
 Sebastian, święty 443, 550
 Seibicke Wilfried 106
 Sergiusz, święty 551
 Serwin Jędrzej 140
 Seymour-Tułasiewicz Lilan 355
 Shakespeare William 113, 545
 Shippey Thomas Alan 25, 83, 105, 112, 115, 351
 Siciarz Stanisław 140
 Siedmiogrodzki Stanisław 128, 143
Siemowit, legendarny przodek Piastów 98, 562

Sienkiewicz Henryk 343, 506, 509, 513, 533
 Sieradzki Andrzej 34
 Siestrzeń, XIV-wieczny sołtys Jadownik 133, 161
 Sikora Franciszek 131-132, 304
Simoeisios, postać z greckiej mitologii 91
 Sisi zob. Elżbieta Bawarska
 Skirliński Jan 149
 Skoczkwicz Mikołaj 134
 Skokon Jacenty 140
 Skokon Kazimierz 140
 Skokon Wincenty 140
 Skokonowa Jadwiga 138
 Skowronek Katarzyna 13, 15, 21, 23-24, 46-49, 57-58, 60, 63-64, 211, 213, 226, 228, 289, 464, 470
Skrzetuska Helena, postać z prozy Henryka Sienkiewicza 343
Skrzetuski Jan, postać z prozy Henryka Sienkiewicza 343
 Skrzyp Kazimierz 140-141
 Skulina Tadeusz 44, 227-228, 240, 247-248
 Sliger Onufry 136
 Słowacki Juliusz 504, 533
 Sobieska Adelajda Ludwika 146
 Sobieska Maria Teresa 146
 Sobieska Teresa Kunegunda 146, 385
 Sobieska Teresa Teofila 146
 Sobieska Zofia Teofila 146
 Sobieski Aleksander Benedykt 146
 Sobieski Jakub 146
 Sobieski Jakub Ludwik 146
 Sobieski Jan, syn Jana III Sobieskiego 146
 Sobieski Konstanty Władysław 146
 Sobotka Piotr 19, 66-68, 100-101, 104, 108, 110
 Sobótka Marcin 134
 Solmsen Feliks 15, 17, 65
Soplica Jacek, postać z epopei Adama Mickiewicza 343
Soplica Tadeusz, postać z epopei Adama Mickiewicza 55, 343
 Soubriour Bernadetta 510

- Sowa Franciszek 13-16, 23, 26-32, 34-35, 37, 40, 50, 67-71, 73-74, 77, 82, 85-91, 102, 112, 116, 168, 171-172, 174, 178, 180, 295, 299, 306, 309-311, 385, 487, 501
- Spis Tadeusz 329
- Spychała Jerzy 254, 256
- Spyt Andrzej 62, 228, 261, 264, 285-286, 459, 463-464
- Spytek (Spycimir) z Melsztyna 132
- Squire Charles 102
- Stachol Stanisław 135
- Stachoń Anetta 52, 162, 227-231, 247, 249-250, 253-259, 261, 263-264, 266-268, 270-272, 274-276, 279, 281, 283, 285, 379
- Stachurska M. 40, 61, 228, 253-256, 285-286, 288, 456-457, 463
- Stadnicka Kunegunda 150
- Stalin Józef 344
- Stanisław, domniemany syn naturalny Stanisława Augusta zob. Grabowski Stanisław
- Stanisław, XV-wieczny tkacz z Jadownik 134
- Stanisław, XVI-wieczny kmieć z Jadownik 135
- Stanisław, syn XV-wiecznego sołtysa Jadownik 134
- Stanisław, syn Łukasza z Jadownik 137
- Stanisław August Poniatowski 146, 227, 250, 508
- Stanisław Leszczyński 146
- Stanisław z Jadownik, XVI-wieczny pleban parafii w Gdowie 136
- Stanisław ze Szczepanowa, święty 40, 52, 113, 132, 162-163, 165, 168, 176-177, 179-181, 184, 215, 238, 258, 304, 307-308, 319, 324, 332, 334, 337-338, 341, 360, 441, 454, 457, 461, 475, 480, 492, 551-552
- Stanisławiak Ewa 106, 116-117
- Stapiński Jerzy 327
- Starowski Szymon 40
- Stawiarski Piotr 140
- Stawiarski Tomasz 140
- Stefan I Batory 145, 552
- Stefan Batory, wojewoda siedmiogrodzki, ojciec króla Polski 145
- Stefania Klotylda Koburg, żona arcyksięcia Rudolfa 151
- Steinbeck John 107
- Stojałowski Stanisław 327
- Stolarczyk Marian 132, 155, 309, 327-330, 409
- Stókan Jacek 140
- Strasik Wojciech 140
- Stroński Krzysztof 144
- Strycharska-Brzezina Maria 54, 61-62, 64
- Suchorabski Marcin 135
- Sulimirski Józef 149
- Sulisław (Suła), biskup krakowski 43
- Sumara Wincenty 143
- Sumińska Felicja Wanda 149
- Sumińska Izabella Maria 149
- Sumińska Jadwiga Antonina 149
- Sumińska Julia Maria 149
- Sumińska Ludwika Maria 149
- Sumińska Maria Julia 149
- Sumińska Zofia Jadwiga zob. Goetz-Okocimska Zofia Jadwiga
- Sumiński Artur 149
- Sumiński Artur Edward 149
- Sumiński Stefan Antoni 149
- Surma Genowefa 28, 57-58, 61, 227-229, 232-233, 240-241, 243-244, 261, 264, 267-268, 272-273, 287, 289, 354, 406, 449-450, 457, 461-463, 471
- Swachowicz (Swasiński) Wojciech z Jadownik 136
- Swasińska Zofia 137
- Swen Otto 43
- Swoboda Paweł 21-22, 49, 58-59, 207, 211-212, 216-217, 226, 230, 279, 283, 289, 391
- Sygurd*, postać z nordyckiej mitologii 97
- Sylwester, święty 443
- Symulak Stanisław 141
- Szafrąński Baltazar 382
- Szafrąński Jakub 140
- Szafrąński Sebastian 140-141
- Szczepan, święty 553
- Szczerbiński Adam 144
- Szczygiełek Jan 140

Szczygiełek Kazimierz 140
 Szczygiełek Wawrzyniec 140
 Szczygłowicz Jan 137, 142
 Szczyrbek Stanisław 135
 Szekspir William zob. Shakespeare William
 Szela Jakub 408
 Szemszrych Maciej 134
 Szewczyk Łucja 19, 35, 103, 236
 Szkodny Józef 140
 Szkodny Tomasz 140-141
 Szulowska Wanda 43, 245, 251, 287, 457
 Szumska Urszula 452
 Szwacha Jan 135
 Szymański Józef 18, 124
 Szymon, apostoł 553
 Szymon Piotr zob. Piotr, apostoł
 Szymon z Lipnicy 341

Ś

Śliwonik Andrzej 327-328
 Świątek Jan 17
 Świdrygiełło Bolesław 42
 Świerad Andrzej, święty 341
 Świerad Mikołaj 141
 Świerad Walenty 141
 Świerad Wawrzyniec 140
 Świerad Wojciech 140
 Świeczek Jakub 140
 Świerczek Jan 140
 Świerczek Jerzy 10
 Świerczek Stanisław 132, 305, 307, 311, 327-328, 330, 399, 409, 445
 Świerczek Tomasz 140-141
 Świerczek Wojciech 140
 Świerk Agnieszka 296
 Świetlik Jan 138
 Świetlik Michał 134
 Święch Kazimierz 144
 Świętek Jan 57
 Świętosław, błogosławiony 234
 Świętosław, XIV-wieczny wikariusz parafii w Jadownikach 133

T

Tadeusz, apostoł zob. Juda Tadeusz, apostoł
 Talko-Hryncewicz Julian 150
 Taszycki Witold 14, 16, 19, 26, 28, 32-33, 40, 51, 67, 105, 113
 Tata Jakub 140
 Tatarkiewicz Władysław 100
 Tekla, święta 173, 194, 304, 309-310, 319, 454, 456, 476, 496, 554
 Terakowska Dorota 116
 Teresa z Ávila (Teresa Wielka), święta 35, 555
 Teresa z Lisieux (Teresa Mała), święta 555
 Thietmar z Merseburga 38
Thor, postać z nordyckiej mitologii 74, 91
 Tiryakian Edward 322
 Titus Maccius Plautus 105
 Tolkien Christopher 112
 Tolkien John Ronald Reuel 25, 83, 101, 105, 112, 115, 351
 Tołstaja 102
 Tołstoj 102
 Tomasz, XVI-wieczny kierownik szkoły w Jadownikach 136
 Tomasz, apostoł 85, 555
 Tomecka-Mirek Anna 62, 125, 227-229, 240, 243, 245, 247, 249, 251, 270-271, 274-275, 286-287, 451-452, 454-455, 464
 Tondra Jakub 143
 Topolska Lia Maria 445
 Topolski Jan 140
 Topolski Józef 445
 Topolski Kazimierz 140
 Topolski Kazimierz (ur. 1945) 445
 Topolski Prokop 140
 Topolski Szymon 140
 Topolski Wojciech 140
 Trybybowa Marianna 140
 Trypućko Józef 15
 Tullia 31
 Turek Walenty 140
 Turkowska Danuta 14, 19, 113

Turowski Jan 371

Twaróg Jan 134

U

Ulanowski Bolesław 123, 133

Uliasz Stanisław 135

Umińska-Tytoń Elżbieta 23, 47, 54, 59, 61, 125,
228-229, 257-265, 267-268, 270-275, 288,
292, 400, 458-460, 462-464

Undset Sigrid 104, 355

Urban Jan 140

Urbańczyk Stanisław 16

Urszula z Kolonii, święta 556

V

Vabno Melchior 137, 142

Voldemort, postać z prozy Joanne K. Rowling
109

W

Wachter Josepha 150

Wacław I Święty 40, 163, 332, 556

Waic Stefan 43

Wajszko Maciej 134

Walczak Bogdan 228, 236, 245, 247, 249, 251

Walenty, święty 167, 556

Walkowiak Justyna 15, 40-41, 55, 110, 208,
252, 335, 456-457

Wanda, postać legendarna 342, 391, 557

Wandalin, święty 52

Wanicki Bartłomiej 141

Warchoł Stefan 114, 209, 228, 267-268, 272,
461

Wawryka Grzegorz 140

Wawryka Józef 140-141

Waydacki Benedykt Gabriel 140, 167, 191

Wąsik Wawrzyniec 140

Wenus, postać z rzymskiej mitologii 90

Wereszycki Henryk 325

Weronika, święta 441, 557

Wesselini Franciszek 147

Wędkiewicz Stanisław 45

Węgiel Stanisław 140

Węgrzyn Jan 140

Wiatr Jan 140

Wibrocki Jan 138, 142

Wielgosz Józef 140

Wielgosz Kazimierz 140

Wielgosz Zbigniew 181, 308, 360

Wijas Jan 140

Wiktorowicz Jakub 140

Wilhelm Zdobywca 84

Wilk Mikołaj 136

Wilkoń Aleksander 19

Wincenty á Paulo 250, 559

Wincenty Kadłubek 113, 179, 341, 558

Wiśniowiecka Gryzelda 146

Wiśniowiecki Jeremi 146

Wit z Sycylii, święty 380

Wit (ur. 1925), mieszkaniec Jadownik 404

Witold Aleksander Kiejstutowicz 42, 343, 559

Witold, postać z *Krzyżaków* zob. Witold Alek-
sander Kiejstutowicz

Witold, postać z *Nad Niemnem* zob. *Korczyń-
ski Witold*, postać z prozy Elizy Orzesz-
kowej

Witos Wincenty 325-328, 330, 342, 344, 559

Witosław, XIV-wieczny zdun z Jadownik 133

Wittgenstein Ludwig 102

Władysław Herman 42

Władysław Jagiellończyk 145

Władysław Jagiełło 39, 42, 145, 341, 559

Władysław Jan 43

Władysław Konstanty Waza 146

Władysław Łokietek 145, 341

Władysław I Święty 341

Władysław Warneńczyk 145

Władysław IV Waza 146, 548

Władysław z Gielniowa, błogosławiony 40,
341

Włodarczyk Jan 141

Włodarczyk Walenty 140

Włodek Jan Marian 154, 181, 193, 328, 381,
381

- Włodek Zofia Albina (1925-2018) 381
 Włodkowa Albina (1860-1937) 150, 381, 503
 Włodkowa Zofia Albina (1890-1981) 150, 381
 Wojciech, syn Marcina z Jadownik 136
 Wojciech z Jadownik, XVI-wieczny pleban parafii w Wojniczu oraz Zielenicach 136
 Wojciech Sławnikowicz, święty 40, 52, 162-163, 165, 176-177, 332, 334, 338, 341, 364, 454, 475, 561
 Wojciechowiec Marcin 133
 Wojciechowska Maria 183
 Wojciechowski Stanisław 183-184
 Wojdak Michał 143
 Wojewódzki Tadeusz 15, 40, 55
 Wojtyła Emilia 388, 441, 516
 Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
 Wolnicz-Pawłowska Ewa 43, 245, 251, 287, 457-458
 Wolniczka Magdalena 140
 Wolnik Maciej 140
 Wolski M. 124, 135-137, 147, 161-162
 Woltal Jakub 141
Wołodziejowska Barbara, postać z prozy Henryka Sienkiewicza 343
Wołodziejowski Michał, postać z prozy Henryka Sienkiewicza 343
 Wyczesany Jerzy 141-142, 149, 181, 304, 308, 310, 330
 Wykład Stanisław 135
 Wysłouch Bolesław 327
 Wysłouch Maria 327
 Wyżga Mateusz 125, 128, 333
- Y**
- Yngve (Frey)*, postać z nordyckiej mitologii 74
- Z**
- Zachara Henryk 144
 Zajązkowicz Piotr
 Zajązkowicz Jan 136, 142
 Załuska Franciszka Joanna Amelia 150
 Załuska-Strömberg Apolonia 105
 Zamorski Krzysztof 368-369, 371
 Zaratustra 75
 Zaręba Alfred 17, 28, 45, 50, 56, 395
 Zawistowicz-Adamska Kazimiera 155, 330, 371
 Zawitkowska Leokadia 114, 209, 228, 267-268, 272, 461
 Zbigniew, brat Bolesława Krzywoustego 561
Zbigniew, postać z *Krzyżaków* zob. *Zbyszko z Bogdańca*, postać z prozy Henryka Sienkiewicza
 Zborowska Barbara 148
 Zborowska Helena 148
 Zborowska Katarzyna 148
 Zborowska Marianna 148
 Zborowski Andrzej młodszy 148
 Zborowski Andrzej starszy 148
 Zborowski Marcin Dersław 148, 192
 Zborowski Spytek 148
Zbyszko z Bogdańca, postać z prozy Henryka Sienkiewicza 343
 Zebrzydowska Anna 148
 Zebrzydowska Barbara 148
 Zebrzydowska Dorota 148
 Zebrzydowska Ewa Katarzyna 148
 Zebrzydowska Regina Anastazja 148
 Zebrzydowska Zofia 148
 Zebrzydowski Franciszek Florian 148
 Zebrzydowski Jan 148
 Zebrzydowski Michał 148
 Zebrzydowski Mikołaj 148
 Zenderowski Radosław 321
Zeus, postać z greckiej mitologii 90, 562
 Zielińska Agnieszka 64, 228, 245, 251, 253-256, 261, 263-264, 453, 455, 458-459
 Ziemomysł Mazowiecki 113
 Ziemowit Mazowiecki 113
 Zientara Benedykt 324
 Zięba Andrzej Aleksander 10
 Złomiróg Gaweł 134
 Zmuda Ewa 35, 50, 61, 82, 98, 103, 236, 438

Znanecki Florian 321, 323, 326, 332, 340-343
 Zofia Habsburg, córka Franciszka Józefa 151
 Zofia Holszańska, żona Władysława Jagiełły 145
 Zofia Jagiellonka, córka Kazimierza Jagiellończyka 145
 Zofia Jagiellonka, córka Zygmunta Starego 145
 Zofia Kunegunda Bolesława, krewna proboszcza Bolesława Gruszczyńskiego 383
 Zofia von Hohenberg (Chotek), żona Franciszka Ferdynanda 151
 Zofia Wittelsbach, matka Franciszka Józefa 151
 Zofia, święta 57
Zosia, postać z epopei Adama Mickiewicza 343
 Zubrzycki Jan zob. Sas-Zubrzycki Jan
 Zwinimir Dymitr 43
 Zygmunt, XVII-wieczny sołtys Jadownik 137
 Zygmunt August 43, 145, 341, 508, 563
 Zygmunt burgundzki, święty 341
 Zygmunt Kazimierz Waza 146
 Zygmunt Stary 145-146, 341, 563
 Zygmunt III Waza 146
 Zyta Burbon-Parmeńska 151

Ż

Żrebiec Jan 140
 Żrebiec Maciej 140
 Żrebiec Marcin 140

Ż

Żak Maciej z Jadownik 134
 Żakowa Anna 134
 Żeleńska Antonina 150
 Żeleńska Ludwika 150
 Żeleńska Róża Zofia Maria 150
 Żeleński Franciszek Witalis 150
 Żeleński Kryspin 150
 Żeleński Stefan (Szczepan) 150
 Żeleński Wilhelm 150
 Żeleński Teodor młodszy 150
 Żeleński Teodor starszy 150
 Żeleński Wit Stefan Artur ze Słotwiny 149-150, 152, 200, 306, 328, 374, 380, 403, 559
 Żeleński Władysław 150
 Żyrkowski Grzegorz 144

Ž

Žiška Albina Katarzyna zob. Goetz Albina Katarzyna

Imiona stanowią dziedzictwo kultury, ale są także opowieścią – o człowieku, jego rodzinie i środowisku lokalnym, o korzeniach sięgających głęboko w przeszłość. Są słowami kluczami do skarbcza tradycji, mówią o potrzebach i oczekiwaniach, inspiracjach i wzorcach kulturowych.

Książka *Imiona – dziedzictwo kultury. Zmienność imiennictwa w polskich środowiskach lokalnych na przykładzie rzymskokatolickiej parafii Jadowniki (Podgórze) w Małopolsce w latach 1784-2005* pozwala spojrzeć w interdyscyplinarny sposób na kwestię motywacji nadawania imion w środowiskach lokalnych. Łączy dogłębną analizę antroponimii jednej miejscowości z historią regionalną i szerokim kontekstem kulturowym. Daje możliwość refleksji nad światem uniwersalnych wartości, towarzyszących ludziom od najdawniejszych czasów, a przy tym nie przestaje być przestrzenią konkretną. Jadowniki – małopolska wieś o długiej historii, obserwowana przez autorkę przez pryzmat nadawanych przez wieki imion, jawi się tutaj jako mikrokosmos, pełen zaskakujących powiązań międzyludzkich i dziejowych, a przecież jest tylko jednym z wielu światów. Ta perspektywa zachęca do sięgnięcia po książkę historyków, regionalistów, językoznawców czy antropologów, ale także – kimkolwiek jesteś – Ciebie, Czytelniku. Ponieważ słowo, jakim Cię zwą, jest kluczem do Ciebie.

Sabina Jakubowska – absolwentka UJ, mgr archeologii, dr nauk humanistycznych, autorka powieści *Akuszerki* (2022) i *Dom na Wschodniej* (2015), nauczycielka i doula.



<https://akademicka.pl>